ALEGATA

do

Sprawozdań stenograficznych

z trzeciej sesyi drugiego peryodu

SEJMU GALICYJSKIEGO

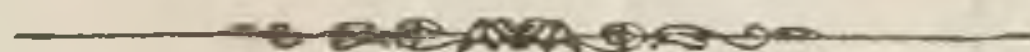
z r. 1869.

z indexem tych alegatów.

Przytem:

I. Index osób.

II. Index przedmiotów.



L W Ó W.

Z drukarni zakładu narod. im. Ossolińskich.

1870.





Indeks Allegatów.

(Cyfry rzymskie oznaczają liczbę allegatu porządkową—cyfry arabskie stronicę sprowozdania stenograficznego, na której allegat jest powołany, służąc za podstawę rozprawy).

Sprostowanie pomyłek drukarskich.

Allegat XL mylnie naznaczony cyfrą XI na stron. sprawozdania stenogr. 396.
Allegat LIV « wirgulowany LVI « « « 592.
Allegat LXIV (Sprawozd. komisji budżet. o preliminarzach funduszów krajowych na r. 1870) w napisie swoim mylnie podaje cyfrę roku, bo 1869.

Z drukarni zakł. nar. im. Ossolińskich.

I.

Index osób.

JO. Książe **Sapieha Leon,** Marszałek krajowy.

Wny **Ławrowski Julian,** c. k. Radca wyższego Sądu krajowego. Zastępca Marszałka.

JWny **Possinger — Choborski Ludwik,** szef. c. k. Namiestnictwa.

Wny **Pauli Adolf,** c. k. Radca Namiestnictwa.

II.

Index przedmiotów.

Stronnica

J.

L.

N.

Stronnica

Stronnica

W.

Stronnica | Stronnica

Z drukarni Zakł. nar. im. Ossol. pod bezpośr. zarządem Aleks. Vogla.

Alegat I.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o zmianach w sejmowej ordynacyi wyborczej.

Wysoki Sejmie!

Przygotowania do będącego w toku wyboru posłów we Lwowie wyświeciły skutki, jakie uchwalona przez Wysoki Sejm na przedłożenie rządowe ustawa z d. 16. stycznia 1867., zmieniająca postanowienia §§. 11. i 13. sejmowej ordynacyi wyborczej, za sobą pociąga. Skutków tych nie przewidywał niezawodnie ani Rząd, przedkładając tę ustawę, ani Wys. Sejm, uchwalając takową. Bo oto we Lwowie, gdzie podług pierwotnego brzmienia §. 11. sejmowej ordynacyi wyborczej przysługiwałoby prawo wyboru z tytułu opłaty podatków około 4,000 członkom gminy, mają toż prawo podług zmienionego ustawą z d. 16. stycznia 1867 brzmienia tegoż paragrafu tylko około 300 członków gminy. Wobec tego niespodziewanego wyniku uczuł się Wydział krajowy obowiązanym do zbadania skutków wzmiankowanej zmiany §§. 11. i 13. sejmowej ordynacyi wyborczej w innych także miastach naszego kraju. Badania te nie mogły być wprawdzie ani dokładne, ani wyczerpujące, bo Wydział krajowy nie miał pod ręką wszystkich potrzebnych do tego statystycznych dat, a nagłość przedmiotu nie pozwalała na uprzednie zbieranie i sprowadzanie takowych. Ograniczyć on się musiał na wykazach podatkujących, znajdujących się przy aktach wyborczych dawniejszych wyborów posłów na Sejm krajowy. Z tych spisów nabył Wydział krajowy przekonania, że jakkolwiek wzmiankowana zmiana §§. 11. i 13. ordynacyi wyborczej nie pociągnęła za sobą wielkiej zmiany co do ilości uprawnionych do głosowania w gminach wiejskich, zmniejszyła ona takową bardzo znacznie w miastach. I tak w Tarnowie, gdzie z tytułu opłacanych podatków miało prawo wyboru 1,154, podług ustawy z d. 16. stycznia 1867. miałoby to prawo tylko 195. W Kołomyi zmniejszyła się liczba uprawnionych z 1,191 na 466, w Drohobyczu z 1,010 na 462, w Tarnopolu z 1,312 na 368, w Stanisławowie z 686 na 164, w Przemyślu z 634 na 159, w Rzeszowie z 490 na 74, w Nowym Sączu z 392 na 50, w Białe z 245 na 79. Akta wyborcze innych miast nie znajdują się w tej chwili w archiwum Wydziału krajowego.

Przypuszczać nadto wypada, iż rzeczywisty stan obecny jest o wiele jeszcze niekorzystniejszym. Podług dzisiejszego bowiem brzmienia §§. 11. i 13. sejmowej ordynacyi wyborczej odejmuje i odejmywać musi każdy nowoprzybyły wyżej opodatkowany znacznej ilości wyborców ich prawo wyboru. Przy dzisiejszym zatem większym rozwoju przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, przy powstawaniu tak licznem nowych spółek bankowych, musiała się zmniejszyć po miastach liczba uprawnionych do wyboru.

A co najgorsze, że podług dzisiejszego brzmienia wzmiankowanych §§. 11. i 13. sejmowej ordynacyi wyborczej zagraża każdy rozwój przemysłu i handlu w naszym kraju pozbawieniem praw politycznych nieobliczonej ilości obywateli. Jedna większa fabryka założona w gminie wiejskiej odjąć może to prawo prawie wszystkim jej członkom. A utrata czynnego prawa wyboru pociąga za sobą także utratę prawa obieralności.

Zachodzi zatem konieczna nagląca potrzeba usunięcia jak najspieszniejszego tych potwornych postanowień, i to nie tylko ze względu rozpisanego wyboru posłów w mieście Lwowie, nie tylko ze względu możliwych, dziś może nieprzewidywanych okoliczności, ale już dlatego, że zasada postanowień §§. 11. i 13. w ich dzisiejszem brzmieniu jest demoralizująca.

Wydział krajowy nie zapoznawał bynajmniej, że cała dzisiejsza sejmowa ordynacya wyborcza nie odpowiada potrzebom kraju naszego, i że wymaga radykalnej zmiany. Pomimo tego ogranicza on się na dzisiaj na przedstawieniu Wys. Sejmowi li tylko wniosku do zniesienia uchwalonej ustawą z dnia 16. stycznia 1867. zmiany §§. 11. i 13. sejmowej ordynacyi wyborczej i do powrócenia do pierwotnych postanowień, podług których nie opłacający dwie trzecie części przepisanych w gminie podatków bezpośrednich, ale dwie trzecie części wszystkich w gminie opodatkowanych mają prawo z tytułu opłacanego podatku wybierania posłów w miastach i w gminach. Zdawało się bowiem Wydziałowi krajowemu, iż z jednej strony uchwalanie radykalnej zmiany sejmowej ordynacyi wyborczej wymagałoby koniecznie dłuższego czasu, z drugiej zaś strony mogłoby uzyskanie sankcyi dla zmian donioślejszych nie tak prędko nastąpić; a zdaniem Wydziału krajowego chodzi przedewszystkiem o usunięcie jak najspieszniejsze postanowień zagrażających ogromnej ilości obywateli utratą praw politycznych. Powrót zaś do pierwotnych postanowień, do tych postanowień, podług których obradujący obecnie Wysoki Sejm jest wybrany, właściwie więc utrzymanie dzisiejszego faktycznego stanu, nie może natrafić na żadne trudności.

W załączonym projekcie do ustawy ułożył Wydział krajowy brzmienie §§. 11. i 13 z uwzględnieniem obowiązującej obecnie ustawy gminnej, tudzież z uwzględnieniem postanowienia co do mieszkających na obszarach dworskich do związku gminnego niewcielonych.

Nadto proponuje Wydział krajowy zmianę §. 25. sejmowej ordynacyi wyborczej, raz dla prawnego unormowania prawa reklamacyi członków gminy w miastach, polegającego obecnie prawie li tylko na zwyczaju, a powtóre w celu skrócenia terminu, w którym podług dotychczasowego zwyczaju listy wyborcze wykładane bywają do przeglądania. Członkowie gminy nic na tem nie tracą, bo prawo ich wnoszenia reklamacyj w pierwszych ośmiu dniach po wyłożeniu list wyborczych pozostaje nieuszczuplone. Do rozstrzygania zaś reklamacyj dalsze jeszcze ośm dni powinny przy sprężystości i energii dotyczących władz tem bardziej wystarczyć, iż władze te są zawsze w miejscu, i mają pod ręką wszystkie potrzebne akta. A umożebni to wybór posłów we Lwowie podług proponowanej ustawy może jeszcze w wyznaczonym terminie, a w każdym razie nie o wiele później i zawsze w ciągu tegorocznego posiedzenia Wysokiego Sejmu.

Raczy tedy Wysoki Sejm załączony wniosek uchwalić.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie d. 13. września 1869.

Marszałek krajowy:

Leon książę **Sapieha** w. r.

Sprawozdawca:

Grocholski w. r.

Ustawa

z dnia

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem,

zmieniająca §§. 11., 13. i 25. sejmowej ordynacyi wyborczej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Postanowienia §§. 11. i 13. sejmowej ordynacyi wyborczej z dnia 26. lutego 1861. w zmienionym ustawą z dnia 16. stycznia 1867. brzmieniu, tudzież §. 25. tejże sejmowej ordynacyi wyborczej, tracą moc obowiązującą w obecnej swej osnowie i mają brzmieć, jak następnje:

Art. 11.

Posłowie miast wymienionych w §. 2. sejmowej ordynacyi wyborczej wybierani będą przy przestrzeganiu postanowień §. 17. tejże ordynacyi wprost przez pierwsze dwie trzecie części wszystkich, w moc ordynacyi wyborczej dla gmin z d. 12. sierpnia 1866. z tytułu opłaty podatków uprawnionych do wybierania rady gminnej spisanych porządkiem wysokości opłacanych przez nich w gminie rocznych podatków bezpośrednich, poczynając od opłacającego najwyższy podatek. Ci z uprawnionych do wybierania rady gminnej z tytułu opłaty podatków, którzy są wyborcami w klasie wielkich właścicieli gruntowych, nie mają być zamieszczeni na tych spisach. Jeżeli kilku uprawnionych opłacają równe kwoty podatkowe, starszy wiekiem ma poprzedzać młodszego.

Wraz z wyborcami z tytułu opłaty podatków głosują z równym prawem, jako wyborcy uprawnieni bez względu na opłatę podatków do wybierani rady gminnej w moc ordynacyi wyborczej dla gmin z dnia 12. sierpnia 1866., jeżeli nie są

wyłączeni od prawa wybierania na mocy §. 17. sejmowej ordynacyi wyborczej.

Postanowienia te stosują się także do miast, które mają własne statuta gminne.

§. 13.

Wyborcy każdej gminy wybierani będą przy przestrzeganiu postanowień §. 17. sejmowej ordynacyi wyborczej przez pierwsze dwie trzecie części wszystkich, w moc ordynacyi wyborczej dla gmin z d. 12. sierpnia 1866. z tytułu opłaty podatków uprawnionych do wybierania rady gminnej spisanych porządkiem wysokości opłacanych przez nich w gminie rocznych podatków bezpośrednich, poczynając od opłacającego najwyższy podatek. Ci z uprawnionych do wyboru rady z tytułu opłaty podatków, którzy są wyborcami w klasie wielkich właścicieli gruntowych, lub w miastach, nie mają być zamieszczeni na tych spisach. Jeżeli kilku uprawnionych opłacają równe kwoty podatkowe, starszy wiekiem ma poprzedzać młodszego.

Wraz z wyborcami z tytułu opłaty podatków głosują z równym prawem jako wyborcy uprawnieni bez względu na opłatę podatków do wybierania rady gminnej w moc ordynacyi wyborczej dla gmin z d. 12. sierpnia 1866., jeżeli nie są wyłączeni od prawa wybierania na mocy §. 17. sejmowej ordynacyi wyborczej.

Pełnoletni obywatele Państwa Austryackiego, zamieszkali na obszarach dworskich, do gminy nie wcielonych, którzy nie należą do wyborców z klasy większych właścicieli, lub do wyborców w miastach, są prawyborcami w tej gminie, z którą dotyczący obszar dworski stanowi jedną gminę katastralną, jeżeli nie są wyłączeni od prawa wybierania na mocy §. 17. sejmowej ordynacyi wyborczej, i w tym obszarze dworskim, lub w tej gminie od roku opłacają przynajmniej taki podatek bezpośredni, jaki w tej gminie płacą prawyborcy najniżej opodatkowani.

§. 25.

Lista wyborców w każdym z miast w §. 2. wymienionych sporządzoną być winna przez przełożonego gminy z ścisłem przestrzeganiem postanowień §§. 11. i 17., i wyłożoną do przeglądania najpóźniej na 14 dni przed termiuem wyboru posła w miejscu urzędowania zwierzchności gminnej. Jednocześnie ma być wyłożenie list w gminie ob-

wieszczone z oznaczeniem ośmiodniowego nieprzekraczalnego terminu do wnoszenia reklamacyj. Komisya złożona z przełożonego gminy i z czterech członków przez radę gminną z swego grona do tego wybranych, winna w przeciągu dwudziestu czterech godzin rozstrzygać reklamacye wniesione przed upływem przepisanego terminu, i czynić natychmiast w liście wyborczej poprawki, uznane przez nią za prawnie uzasadnione. Przeciw odmownej uchwale komisyi, przysłuża reklamującemu prawo odwołania się do przełożonego władzy politycznej, której miasto podlega. Odwołanie takie winno być wniesione w przeciągu 24 godzin od uwiadomienia reklamującego o uchwale odmownej do komisyi, która ma je przedłożyć niezwłocznie przełożonemu dotyczącej władzy politycznej. Rozstrzygnienie tegoż jest stanowczem co do wyboru będącego w toku.

Zrektyfikowaną w ten sposób ostatecznie listę wyborców przedłoży przełożony gminy bezzwłocznie przełożonemu politycznej władzy, której miasto podlega, a ten podpisze listę z potwierdzeniem należytego sporządzenia.

Art. II.

Ustawa niniejsza wejdzie w wykonanie z dniem jej obwieszczenia.

Art. III.

Przeprowadzenie tej ustawy polecam Memu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Sprawozdanie

[illegible]

Wysoki Sejmie!

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Sprawozdanie

z czynności Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem za czas od zamknięcia sesyi sejmowej na rok 1868. do końca sierpnia 1869.

Wysoki Sejmie!

Stosownie do postanowienia §. 26. statutu krajowego składamy niniejszem sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego za czas od zamknięcia drugiej sesyi II. peryodu sejmowego, obejmujące prócz spraw, specyalnie Wydziałowi krajowemu przekazanych i czynności jego zwyczajnych, także rezultat do najwyższej sankcyi przedłożonych uchwał sejmowych, rezultat zaniesionych do najwyższego Tronu próśb, tudzież wniosków do Wysokiego c. k. Rządu.

I. Uchwały podlegające najwyższej sankcyi.

Rozprawy Wys. Sejmu drugiej sesyi II. peryodu sejmowego.

Najwyższem postanowieniem z d. 28. listopada 1868. raczył Najjaśniejszy Pan przyjąć do wiadomości rozprawy Sejmu w r. 1868. odbytego (§. 40. statutu krajowego) z zastrzeżeniem Swej najwyższej decyzyi uchwał sejmowych, które najwyższego zatwierdzenia wymagają.

---

a) Uchwały i ustawy sankcyonowane.

a) Uchwały względem dodatków do podatków dla funduszu krajowego i funduszów indemnizacyjnych na rok 1868. i 1869.;

b) ustawa znosząca §. 17. sejmowej ordynacyi wyborczej, a stanowiąca nowe postanowienia co do wykluczenia od prawa wybierania i obieralności do Sejmu;

c) ustawa o wolności obrotu własnością ziemską;

d) ustawa względem pozwolenia gminie Witków na pobór 40% dodatku gminnego do podatków bezpośrednich;

e) ustawa względem pozwolenia gminie miasta Przemyśla na pobór opłaty gminnej od sprzedawanych, w jej obrębie słodzonych, napojów spirytusowych w opieczętowanych butelkach po 24 centów od miary.

f) ustawa zawierająca zmiany ustawy gminnej z powodu usunięcia postanowień ograniczających udział niechrześciańskich członków gminy w reprezentacyi gminnej;

g) ustawa o uprawnieniu miasta Stanisławowa do pobierania kopytkowego;

h) ustawa o poręczeniu przez kraj pożyczki zaciągniętej przez gminę miasta Stanisławowa na odbudowanie zniszczonych pożarem części miasta w kwocie 500,000 złr. w. a.;

i) ustawa względem przyzwolenia gminie Młyniska na pobór 36% dodatku gminnego do podatków bezpośrednich;

k) ustawa względem zakazu łapania, wytępiania i sprzedawania zwierząt alpejskich, właściwych Tatrom, świstaka i dzikich kóz;

l) ustawa względem przedłużenia drogi krajowej Czortków-Manasterzyskiej do kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowieckiej pod Haliczem;

m) ustawa względem wybudowania drogi krajowej Lubelskiej, od Mogiły do Cła, na granicy Królestwa Polskiego;

n) ustawa o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich chorych w szpitalach publicznych.

---

b) Uchwały i ustawy,

którym najwyższej sankcyi odmówiono.

Ustawa zawierająca postanowienia, gdy poseł sejmowy ulegnie kondemnacie sądowej lub zostaje pod śledztwem karnem.

Odnośnie do uchwalonej na posiedzeniu Wys. Sejmu z d. 10. października 1868. ustawy, zawierającej postanowienia na wypadek, gdy poseł sejmowy ulegnie kondemnacie sądowej, lub zostaje pod śledztwem karnem, zawiadomiło nas c. k. Prezydyum Namiestnictwa pod dniem 22. stycznia 1869. do liczby 407/pr., iż Jego c. k. Apostolska Mość nie raczył udzielić powyższej ustawie sankcyi najwyższej z tego powodu, iż nie zostały udowodnione warunki przepisane w statucie krajowym co do uchwał względem zmian tegoż statutu.

Ustawa o nietykalności i nieodpowiedzialności posłów na Sejm galicyjski.

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z d. 26. czerwca 1869. r. nie raczył udzielić sankcyi uchwalonemu przez Wys. Sejm projektowi ustawy o nietykalności i nieodpowiedzialności posłów na Sejm galicyjski, ponieważ wynikałoby z powyższej ustawy, iż równie jak uwięzienie z powodu czynów karygodnych, także i przytrzymanie dla zabezpieczenia (areszt prowizoryczny) i areszt exekucyjny, o ile takowy miejsce mieć może według postępowania cywilnego, nie mogłyby być zastosowane przeciw członkowi Sejmu; powtóre ponieważ przedmiot tego projektu ustawy jest już jednolicie uporządkowanym ustawą Państwa z d. 3. października 1861., nr. 98. dz. p. p., która obowiązuje we wszystkich krajach w Radzie Państwa reprezentowanych.

Ustawa o mytach.

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z d. 13. grudnia 1868. nie raczył udzielić najwyższej sankcyi uchwalonej przez Wysoki Sejm ustawie o mytach na drogach nieeraryalnych z powodu, że ustawa ta uchyla przysługujący Rządowi w myśl §§. 6. i 29. ustawy drogowej wpływ na zezwolenie myta i ustanowienie taryfy, tudzież na zezwolenie postawienia, lub przeniesienia rogatek i na rozstrzyganie sporów co do uwolnienia od myta, c. k. Rząd zaś tego wpływu ze względów publicznych zrzec się nie może.

Uchwała sejmowa o wydatkach funduszu krajowego na koszta szczepienia ospy i koszta sanitarne.

Według odezwy Prezydyum c. k. Namiestnictwa z d. 23. stycznia 1869. do l. 404. Najjaśniejszy Pan raczył rozporządzić, że uchwalone przez Wysoki Sejm wykreślenia z budżetu na rok 1869. (rubr. IV. i V.) niektórych rubryk wydatków, byuajmniej nie uwalnia funduszu krajowego od ponoszenia tych wydatków.

Skutkiem tej najwyższej rezolucyi postanowienia pisma cesarskiego z d. 14. września 1852. co do ponoszenia kosztów sanitarnych i szczepienia ospy zostają niezmienione.

Ustawa o nadzorze nad szpitalami powszechnemi.

Pismem Prezydyum c. k. Namiestnictwa z d. 6. lutego 1869. do l. 486. zostaliśmy zawiadomieni, że Najjaśniejszy Pan nie raczył udzielić sankcyi najwyższej uchwalonej przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z d. 7. października 1868. ustawie o nadzorze nad szpitalami powszechnemi, a to z tego powodu, że nadzór sanitarno-policyjny nad szpitalami pozostać ma przy władzy rządowej.

Ustawy o odłączeniu kolonii niemieckiej Dobrzanica od gminy Dobrzanica i osady Klasno od gminy Siercza.

Jego c. k. Apostolska Mość nie raczył udzielić najwyższej sankcyi ustawom o odłączeniu kolonii niemieckiej Dobrzanica od gminy Dobrzanica, i osady Klasno od gminy Siercza, z powodu, iż takowe zawierają w §. 4. postanowienia zostające w sprzeczności z ustawą o przynależności z d. 3. grudnia 1863. (dz. p. p. n. 105.).

Ustawa względem zakazu łapania i sprzedawania ptaków spiewających i owadożerczych.

Najjaśniejszy Pan nie raczył udzielić najwyższej sankcyi uchwalonemu przez Wysoki Sejm projektowi do ustawy względem zakazu łapania i sprzedawania ptaków spiewających i owadożerczych, tudzież nietoperzy, z powodu niektórych niedokładności w rozgatunkowaniu tych ptaków.

Ustawy o używaniu języka w urzędach administracyjnych, c. k. sądach i t. d.

Pismem z d. 23. czerwca r. b. l. 3,444/pr. zawiadomiło nas c. k. Prezydyum Namiestnictwa, iż Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z d. 19. czerwca r. b. nie raczył udzielić najwyższej sankcyi uchwalonym przez Wysoki Sejm na posiedzeniach z d. 2. i 4. września 1868. ustawom o używaniu języków w c. k. urzędach administracyjnych i skarbowych, tudzież w c. k. sądach, a to z powodu, ponieważ projektowane ustawy wkraczają w zakres władzy wykonawczej.

Ustawy o zaprowadzeniu języka polskiego na uniwersytetach we Lwowie i Krakowie, o seminaryach nauczycielskich i o nadzorach szkolnych.

Względem przedłożonych do najwyższej sankcyi uchwał Wysokiego Sejmu o zaprowadzeniu języka polskiego na uniwersytetach we Lwowie i w Krakowie, o seminaryach nauczycielskich, tudzież o nadzorczych władzach dla szkół ludowych, nie otrzymaliśmy dotąd żadnego zawiadomienia.

II. Prośby do najwyższego Tronu.

Adres Wys. Sejmu do najw. Tronu.

Na uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z d. 24. września 1868. adres do najwyższego Tronu w przedmiocie przyznania krajowi naszemu samorządu narodowego i samodzielniejszego w Monarchii stanowiska, nie otrzymaliśmy dotąd żadnej odpowiedzi.

III. Wnioski i wezwania do c. k. Rządu.

Rezolucya względem ponoszenia kosztów kwaterunkowych żandarmeryi.

Odnośnie do uchwały powziętej przez Wys. Sejm w dniu 7. października 1868.:

„iż obowiązek ponoszenia kosztów za dostarczenie kwa-
„ter dla c. k. żandarmeryi nie ma być przeniesiony na gminy,
„lecz koszt ten i nadal będzie opłacany ze skarbu Państwa i
„z funduszu krajowego“,

zawiadomiło nas c. k. Prezydyum Namiestnictwa, że c. k. Ministeryum spraw wewnętrznych uznało powyższą uchwałę sejmową jako przedwczesną, gdyż rezolucya Rady Państwa z d. 28. marca 1868., zawierająca li tylko zasadnicze wskazówki dla c. k. Rządu, nie została jeszcze użytą jako przedmiot projektu do ustawy, Radzie Państwa przedłożyć się mającej.

Z tego powodu c. k. Ministeryum spraw wewnętrznych nie przedłożyło powyższej uchwały sejmowej do najwyższej sankcyi, lecz tylko udzieliło takową do wiadomości c. k. Ministerstwa obrony krajowej i bezpieczeństwa publicznego, do którego zakresu sprawa ta należy.

Wydział krajowy jednakże z swej strony nadmienić musi, iż własnie w skutek reskryptu c. k. Ministerstwa obrony krajowej, c. k. Prezydyum Namiestnictwa zawezwało Wydział krajowy o udzielenie zdania, czyliby nie można dla ulżenia skarbowi Państwa i funduszom krajowym przekazać kosztów pomieszczenia żandarmeryi gminom dotyczącego okręgu żandarmeryjnego?

Wydział krajowy oświadczył się odmownie i obstawał tem bardziej przy powyższej uchwale sejmowej z d. 7. października 1868., że stosunki majątkowe gmin w naszym kraju nie dozwalają wkładania na gminy nowych ciężarów.

O wniosku do c. k. Rządu względem zniesienia przepisów o wyjątkowem stanowisku izraelickiej ludności.

Prezydyum Namiestnictwa zawiadomiło nas o orzeczeniu c. k. Ministeryum spraw wewnętrznych, według którego wobec zupełnego przeprowadzenia równouprawnienia Izraelitów z obywatelami chrześciańskiego wyznania, uchwała Wys. Sejmu z d. 8. października 1868. z wezwaniem do c. k. Rządu, ażeby wszystkie ustawy, przepisy i rozporządzenia, dotyczące ludności izraelickiej, z wszelką dokładnością zbadał i poczynił potrzebne kroki w drodze właściwej w celu zniesienia specyalnych ustaw, przepisów i rozporządzeń dla starozakonnych, nadających im dotychczasowe wyjątkowe stanowisko, praktycznego znaczenia więcej mieć nie może.

Wydział krajowy nie podziela jednak tego zdania, ponieważ jeszcze istnieją i obowiązują ustawy, jak np. patent z d. 7. maja 1789., którenietylko nadają Izraelitom odrębne stanowisko, lecz tworzą z nich osobne gminy, mające swoją reprezentacyę, z rabinów i kahałów złożoną i uposażoną w atrybucye pewnego rodzaju organów administracyjnych i politycznych.

Z tego powodu udał się Wydział krajowy do c. k. Prezydyum Namiestnictwa o poczynienie odpowiednych kroków u Wys. Rządu, ażeby wszystkie dawniejsze przepisy co do Izraelitów w Galicyi, nadające im odrębne stanowisko, całkiem były zniesione, lub zmienione w duchu ustaw ogólnych, orzekających zupełną równość wszystkich obywateli i wyznań przed prawem.

Oprócz tego dały nam zapytania kilku Wydziałów powiatowych, jak mają postępować w sprawach budżetów, układanych przez kahały, w celu pokrycia potrzeb gmin izraelickich, i w skutek rekursów przez Izraelitów podawa-

nych, sposobność do powtórnego poruszenia tej sprawy, przyczem usilnie domagaliśmy się, by rozporządzenie gubernialne z d. 22. lipca 1833. l. 26,418. i patent o Żydach z r. 1789. przestały obowiązywać, na co c. k. Namiestnictwo odpowiedziało, iż nie zgadza się ze zdaniem Wydziału krajowego, i że przepisy te i nadal obowiązywać muszą.

Alegat 1.

Wydział krajowy nie poprzestał jednakże na tem i odparł (jak alegat) zdanie c. k. Namiestnictwa, domagając się ponownie załatwienia w sposób zadawalniający życzenia objawionego w uchwale Wys. Sejmu z d. 8. października 1868., na co jednak nie mamy jeszcze odpowiedzi.

O wniosku w sprawie katastralnej.

W sprawach katastralnych zachodziła ciągle potrzeba mianowania nowych mężów zaufania w miejsce ustępujących tak, że w końcu trudno było w niektórych okolicach wynaleść osoby, chcące się podjąć tej czynności mozolnej, a niewdzięcznej, a którymby tę ważną sprawę można było poruczyć. Uwagi nadsełane przez mężów zaufania, których rozbiór leżał poza zakresem działania Wydziału krajowego, odstąpiliśmy krajowej komisyi dla spraw katastralnych. Całą tę czynność przerwały uchwalone przez Radę Państwa zmiany systemu opodatkowania, wymagające nowego urządzenia.

W najnowszym czasie otrzymaliśmy zawiadomienie c. k. krajowej komisyi katastralnej, iż komisye inspektorackie w Bochni, Tarnowie, Rzeszowie, Tarnopolu, Stanisławowie, Stryju, Przemyślu i we Lwowie na mocy ustawy z d. 24. maja 1869. z dniem 31. lipca 1869. zwinięte będą, a wszystkie czynności katastralne ustają; w działalności pozostają tylko komisya krajowa we Lwowie i komisye inspektorackie lasowa i ekonomiczna w Krakowie, i to tymczasowo, dla załatwienia rekursów gminnych w Wielkiem Księstwie Krakowskiem stosownie do punktu 16. zasadniczych postanowień z d. 26. marca 1867., i (jak się pomieniona komisya wyraża) dla zadośćuczynienia tak przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z d. 10. października 1868. wyrażonemu życzeniu, jakoteż powtarzającym się petycyom krakowskiego Wydziału powiatowego, względem obniżenia podatku w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

IV. Sprawy specyalnie przekazane.

W sprawie powierzenia wstępnych czynności spadkowych zwierzchnościom gminnym.

Uchwałą z d. 5. października 1868. przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia na następną sesyę sejmową stosownych wniosków petycye gminy Rychwald i sześciu innych gmin z powiatu Żywieckiego, zbiorową petycyę gminy Krzeczów i kilkunastu innych gmin z powiatu Myślenice, tudzież petycyę rady powiatowej w Jaśle i w Brzozowie, w przedmiocie poruczenia wstępnych czynności spadkowych organom urzędów gminnych, lub też urzędnikom c. k. sądów powiatowych, z wykluczeniem od tych czynności notaryuszów, którzy te sprawy dotąd załatwiają. Po otrzymaniu tego polecenia wpłynęły później do Wydziału krajowego podobne petycye, a mianowicie: od gminy Pstrągowa w powiecie Ropczyckim, od gminy Tymbark i pięciu innych gmin poblizkich z powiatu Limanowskiego, dalej od trzech gmin z powiatu Rudeńskiego, t. j. od gmin Rozdziałowice,

Kołbajowice i Nowosiółka, wreszcie od wydziałów rad powiatowych w Wadowicach, Starem mieście, Grybowie, w Rudkach, Tarnobrzegu i Limanowie, zawierające życzenia:

aby wstępne czynności spadkowe z wyłączeniem notaryuszów zwierzchnościom gminnym powierzone zostały.

Głównym powodem tych petycyj jest:

iż należytość notaryuszom opłacana, zbytnie obciąża małe i nieznaczne spadki włościan.

Z miast nie otrzymaliśmy podobnych petycyj; a właśnie w miastach, które mają już należycie zorganizowane urzędy gminne i magistraty, możnaby z większym spokojem powierzyć zwierzchnościom gminnym załatwianie wstępnych czynności spadkowych; — po wsiach bowiem, zkąd wyłącznie pochodzą petycye, zachodzą trudności niełatwe do pokonania.

Czyż naczelnicy gminni znajdą ludzi uzdolnionych i potrafią podołać odpowiednemu sprawowaniu tak ważnego przedmiotu sprawiedliwości?

Załatwianie wstępnych spraw spadkowych wymaga pewnych jurydycznych wiadomości; przepisy w tej mierze muszą być w całym kraju jednolite; instytucya zaś gminna po wsiach jeszcze się u nas należycie nie wyrobiła i zaledwie rozwijać się poczyna; bardzo wielu naczelników gminnych nie umie czytać i pisać; gdzież więc znajdzie się kontrola nad należytem sprawowaniem czynności spadkowych i nad przestrzeganiem praw spadkobierców nieobecnych lub nieletnich? któż obejmie odpowiedzialność za rozszarpywanie majątków pupilarnych lub nadwerężanie praw nieobecnych sukcessorów?

Wydział krajowy obecnie w żaden sposób skłonićby się nie mógł do poparcia wniosku, aby wstępne czynności spadkowe zwierzchnościom gminnym po wsiach już teraz do załatwiania powierzone zostały.

Co do drugiego środka, a mianowicie co do żądanego wykluczenia notaryuszów od załatwiania wstępnych czynności spadkowych i powierzania takowych na powrót urzędnikom sądów powiatowych, którzy te czynności dawniej bezpłatnie wykonywali, zauważać musimy, iż środek ten przyniósłby wprawdzie znaczną ulgę dla ubogiego ludu włościańskiego, gdyż koszta komisyjne wynoszą znacznie mniej, niż należytości notaryalne.

Przeciwko temu środkowi nie byłoby nic do zarzucenia, i środek ten znajduje już w tem usprawiedliwienie swoje, iż sądownictwo w ogóle nie wkłada na skarb Państwa żadnych ciężarów, lecz przeciwnie przez stemple i należytości prawne tak dobrze się opłaca, że przynosi skarbowi Państwa nawet znaczne czyste dochody.

Byłoby przeto całkiem słusznem, aby sprawy spadkowe włościan po wsiach załatwiali urzędnicy sądów powiatowych; i to jest jedyny sposób, w jaki obecnie ludowi wiejskiemu ulga przyniesioną być może bez nadwerężenia wymiaru sprawiedliwości.

Wydział krajowy nie stawia jednakże obecnie żadnego wniosku, i bacząc na motywa wysokiej uchwały sejmowej z d. 5. października 1868. sądzi, iż stawianie wniosku w teraźniejszym czasie, gdy Wysoki Sejm domaga się przekazania ustawodawstwa cywilnego do zakresu działań Sejmu krajowego, byłoby przedwczesnem.

O petycyach względem doręczeń urzędowych przez woźnych sądowych.

Uchwała z d. 5. października 1868. przekazaną została Wydziałowi krajowemu petycya rady powiatowej w Grybowie, aby woźni sądowi nie pobierali tak uciążliwej zapłaty (po 17½ centów w. a.) od doręczeń, stronom z urzędu przynoszonych; — tudzież zbiorowa petycya gminy Krzeczów i kilkunastu innych gmin powiatu Myślenickiego, aby doręczenia wezwań urzędowych nie przez woźnych, lecz przez posłańców gminnych uskuteczniane były, — a to z poleceniem, aby Wydział krajowy sprawę w powyższych petycyach poruszoną wziął pod swoją rozwagę i w swoim czasie Sejmowi stosowne przedłożył wnioski.

Petycye powyższe odnoszą się wyłącznie do opłaty za doręczenia w sprawach sądowych. Zmiana instrukcyi w tej mierze obowiązującej nastąpić by mogła tylko w drodze konstytucyjnej, a według ustawy zasadniczej z d. 21. grudnia 1867., nr. 141 dz. p. p., kompetencya do traktowania tej sprawy przysłuża w obecnym czasie wyłącznie tylko Radzie Państwa.

W Radzie Państwa zaś traktują właśnie projekt ustawy co do nowej procedury sądowej, która mieści w sobie rozdział o doręczaniu rezolucyj sądowych.

W tym składzie rzeczy Wydział krajowy uznać musiał, iż stawianie z jego strony wniosków stanowczych w tej sprawie okazuje się z każdego względu jako niestosownem, a wobec uchwały Wysokiego Sejmu z d. 24. września 1868. na teraz co najmniej przedwczesnem.

W sprawie zmian siedzib i terytoryalnych granic niektórych sądów powiatowych.

Wysoki Sejm uchwałą swoją z d. 5. października 1868, udzielił Wydziałowi krajowemu 24 petycyj wniesionych przez rady powiatowe, gminy i pojedyncze osoby, a domagających się różnych zmian co do siedzib i co do terytoryalnych granic niektórych sądów powiatowych.

Zarazem upoważnił Wysoki Sejm Wydział krajowy, aby po dokładnem zbadaniu tych petycyj i po zasięgnięciu potrzebnych informacyj dał w imieniu Wys. Sejmu opinię c. k. Rządowi w myśl §. 2. ustawy z d. 11. czerwca 1868., nr. 59. dz. p. p.

Po otrzymaniu tego wysokiego polecenia wpływały jeszcze do Wydziału krajowego podobne petycye innych gmin, lub osób, bądź bezpośrednio wniesione, bądź też przez c. k. Prezydya sądów krajowych wyższych we Lwowie i Krakowie udzielane.

Wydział krajowy postanowił nadane sobie przez Wysoki Sejm upoważnienie rozciągnąć także na wszystkie późniejsze petycye, które dotyczą zmian siedzib lub terytoryalnych granic sądów powiatowych.

Ponieważ przy załatwieniu wymienionych petycyj uwzględnione być musiały stosunki miejscowe i handlowe, zamożność i stan zaludnienia, położenie terytoryalne i środki komunikacyjne, tudzież przemysłowe znaczenie pojedynczych miejscowości, a rady powiatowe najlepiej obeznane są z temi stosunkami miejscowemi, przeto Wydział krajowy zasięgał najprzód zdania dotyczących rad powiatowych nad każdą podobną petycyą.

Przy objawieniu swego zdania baczył Wydział krajowy mianowicie: aby stronom w każdym względzie i w każdej porze roku łatwem było zasięgnięcie pomocy sądowej, bez trudności i wielkich kosztów z oddalenia, lub nieprzystępnych dróg wynikających; tudzież aby granice sądów powiatowych nie

przecinały granic powiatów politycznych; wreszcie ażeby ilość obecnie istniejących sądów powiatowych zmniejszaną nie była, i ażeby siedziby teraźniejszych sądów powiatowych ile możności zatrzymane zostały.

a) Co do zmiany siedzib c. k. sądów powiatowych.

Z tych zasad wychodząc przemawialiśmy za petycyami miasta Dukli, miasteczek Żurawna, Szczerca i Komarna, miasta Niżankowice i miasteczka Kopyczyńce, aby istniejące w tych miejscowościach sądy powiatowe i nadal tamże pozostały.

Nie poparliśmy petycyi miasteczka Chorostkowa o przeniesienie c. k. sądu powiatowego z Kopyczyniec do Chorostkowa; petycyi miasteczka Tymbark o przeniesienie sądu z Limanowy do Tymbarku, tudzież petycyi właścicielki dóbr Szczurowa o przeniesienie c. k. sądu z Radłowa do Szczurowy, nareszcie petycyj gmin Czarnego Dunajca i Żabna o przywrócenie tamże na powrót zniesionych w r. 1859. sądów powiatowych.

b) Co do zmiany terytoryalnych granic c. k. sądów powiatowych.

Co do zmian terytoryalnych granic c. k. sądów powiatowych oświadczyliśmy się za wyłączeniem gmin i obszarów dworskich Kamienica i Zalesie z okręgu sądu powiatowego w Krościenku, zaś gminy i obszaru dworskiego Stare rybie z okręgu sądu powiatowego w Dobczycach, a przyłączeniem tychże do okręgu sądu powiatowego w Limanowie; za wyłączeniem wsi Ocieka z okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowie, a wcieleniem do okręgu sądu powiatowego w Ropczycach; za wydzieleniem wsi Niemiłów z okręgu sądu powiatowego w Łopatynie i przyłączeniem do okręgu sądu powiatowego w Radziechowie; za wyłączeniem gmin Grab, Czechanie, Ożenny czyli Ożyny z Majdanem, Wyszowatka, Żydowskie i Rozstajne z okręgu sądu powiatowego w Dukli i przydzieleniem do okręgu sądu powiatowego w Żmigrodzie; za wyłączeniem gmin i obszarów dworskich Krowicy samej, Krowicy lasowej, Krowicy Hołodowskiej, tudzież Lipowca, Lindenau i Majdanu z okręgu sądu powiatowego w Niemirowie i przyłączeniem do okręgu sądu powiatowego w Lubaczowie; za wyłączeniem gmin Olszanica i Miłowanie z okręgu sądu powiatowego w Haliczu, a przydzieleniem do okręgu sądu powiatowego w Tyśmienicy; za wydzieleniem gmin Dołhe, Rożniów, Jurkówka i Strychańce z okręgu Sądu powiatowego w Manasterzyskach i przydzieleniem do okręgu sądu powiatowego w Tłumaczu; za wyłączeniem gmin Tyśmieniczany i Zabereże z okręgu sądu powiatowego w Nadwórnie i przyłączeniem do okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Stanisławowie; za wyłączeniem gminy i obszaru dworskiego Rajtarowice z okręgu sądu powiatowego w Niżankowicach i wcieleniem do okręgu delegowanego miejskiego sądu powiatowego w Samborze; za wyłączeniem gmin Sołonki wielkiej i małej z okręgn sądu powiatowego w Winnikach i przyłączeniem do okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego we Lwowie; nareszcie za wyłączeniem gmin Ponikiew i Koziniec z okręgu sądu powiatowego w Andrychowie i przyłączeniem do okręgu sądu powiatowego w Wadowicach.

Należy tu także wspomnieć o sprawie przeniesienia siedziby c. k. sądu powiatowego z Zassowa do Radomyśla, w którym to przedmiocie mieliśmy liczne petycye miasta Radomyśla, również i prośby obszaru dworskiego i starozakonnych Zassowa o pozostawienie tamże c. k. sądu.

W tej sprawie zasięgaliśmy zdania rad powiatowych w Pilznie i Mielcu, i pomimo że takowe za przeniesieniem sądu do Radomyśla się oświadczyły, nie mogliśmy powziąć w tej rzeczy stanowczego zdania, i pozostawiliśmy de-

cyzyę najwyższej władzy sądowej, ponieważ w tej okolicy wobec spodziewanego polepszenia komunikacyj takie zajdą stosunki, iż wedle zasad, na wstępie przytoczonych, odpowiedniejsza arondacya okręgów sądowych tejże okolicy w ogóle będzie wskazaną.

Załatwienie kilku innych spraw w tym przedmiocie przerwane zostało, ponieważ c. k. Prezydyum Namiestnictwa zawiadomiło nas, iż obecnie nastąpić mają zmiany w okręgach politycznych władz powiatowych, w skutek czego nastąpić musiała zmiana okręgów sądowych, gdyż granice politycznych powiatów nie powinny być przecinane granicami okręgów sądów powiatowych. C. k. Prezydyum Namiestnictwa zaproponowało mięszaną komisyę z delegatów c. k. Namiestnictwa, Wydziału krajowego i sądów wyższych we Lwowie i w Krakowie w celu wspólnego porozumienia się i oznaczenia nowych granic powiatów politycznych i wynikających ztąd zmian w okręgach sądów powiatowych.

Rezultat obrad tej komisyi, o ile dotyczyć będzie zmian w terytoryalnym podziale okręgów sądów powiatowych, ma być przedłożonym Wys. Sejmowi do objawienia opinii w myśl §. 2. ustawy z d. 11. czerwca 1868. nr. 59. dz. p. p.

Pod tem zastrzeżeniem delegowaliśmy z grona naszego W. Juliana Ławrowskiego do zaproponowanej komisyi, który wpływać będzie, aby ilość obecnie istniejących sądów powiatowych zmniejszaną nie była, i ażeby nowe okręgi polityczne mieściły w sobie całe okręgi sądów powiatowych.

Delegatowi swemu wręczył Wydział krajowy petycye w powyższym przedmiocie, dotąd niezałatwione, do użytku przy obradach komisyjnych.

C. k. Ministerstwo sprawiedliwości zawiadomiło nas, iż gmina Półwsie zwierzynieckie stosownie do objawionego przez Wys. Sejm pod dniem 1. października 1868. zdania, z okręgu sądu powiatowego w Liszkach wyłączoną, i do delegowanego miejskiego sądu powiatowego w Krakowie przyłączoną została.

Petycya względem urządzenia ksiąg hypotecznych.

W skutek uchwały Wys. Sejmu z d. 9. października 1868. odstąpione zostały Wydziałowi krajowemu niezałatwione petycye o publiczne księgi hypoteczne.

Gdy jednakże Wys. Sejm uchwałą swoją z d. 17. kwietnia 1866. zawezwał c. k. Rząd, ażeby złożoną była komisya z prawników tutejszokrajowych, która wypracować ma nowy projekt do ustawy i przedłożyć takowy przez c. k. Rząd Wys. Sejmowi, przeto też Wydział krajowy od tego wyraźnie wskazanego kierunku odstąpić nie mógł.

Petycya rady powiatowej w Stanisławowie o uzupełnienie §. 35. statutu krajowego.

Uchwałą z d. 9. października 1868. przekazał nam Wysoki Sejm do załatwienia petycyę rady powiatowej w Stanisławowie o uzupełnienie §. 35. statutu krajowego w ten sposób, iżby wnioski przez reprezentacye powiatowe, w interesie powiatu przedstawiane, przychodzić mogły bezpośrednio pod obrady sejmowe.

Takąż samą prośbę wniosła rada powiatowa w Stanisławowie do Wydziału krajowego. Wszelako Wydział krajowy nie znalazł powodów do wnie-

sienia podobnego projektu celem uzupełnienia §. 35. statutu krajowego. Wprawdzie §. 28. ustawy o reprezentacyi powiatowej zastrzega radzie powiatowej prawo, przedstawiania Wys. Sejmowi wniosków w interesie powiatu stawianych, z drugiej strony §. 35. statutu krajowego wylicza sposoby, któremi przedmioty przyjść mogą pod obrady Sejmu, a mianowicie:

a) jako przedłożenia rządowe,

b) jako przedłożenia Wydziału krajowego, i

c) jako wnioski pojedynczych członków sejmowych.

Wnioski zatem rad powiatowych przedłożone być mogą Wys. Sejmowi albo przez pojedynczego posła, lub też przez Wydział krajowy.

Wnioski rad powiatowych, w ścisłych interesach powiatowych, przedkładać musi Wydział krajowy na mocy §. 28. ustawy o reprezentacyi powiatowej; tudzież na podstawie analogii z §. 100. ustawy gminnej Wys. Sejmowi bezwzględnie, tj. bez różnicy, czyli Wydział krajowy podziela, lub nie podziela wniosku rady powiatowej.

Wnioski zaś rady powiatowej, które obchodzą dobro i interesa całego kraju, i nie są stawione w miejscowym interesie powiatu, uważa Wydział krajowy jako materyał cały kraj obchodzący. Takie materyały zbiera i rozbiera Wydział krajowy, a jeżeli podziela poruszoną myśl, to bierze ztąd popęd do stosownego obrobienia i przygotowania odpowiedniego wniosku do Wys. Sejmu. W obu razach przejście wniosków rad powiatowych przez Wydział krajowy zdaje się być stosownem, nawet w wypadkach uczynionych wniosków w sprawach czysto powiatowych; Wydział krajowy bowiem po należytem zbadaniu wszystkich okoliczności, po zażądaniu potrzebnych wyjaśnień, lub też uważając, że wniosek nie jest należycie opracowanym, po zwróceniu uwagi rady powiatowej na to, coby jeszcze wyjaśnić i uzupełnić należało, w najkrótszej drodze zapobiegać może, aby tylko należycie opracowane i dojrzałe wnioski rad powiatowych wchodziły pod obrady Wys. Sejmu, a tem samem zwłoce nie ulegały.

Zapatrywanie się swoje udzielił Wydział krajowy okólnikiem z d. 27. sierpnia 1868. do l. 9,344. wszystkim radom powiatowym, i nie stawia żadnego wniosku w tej sprawie, a to tem mniej, że wnioski rad powiatowych mają jeszcze drugą drogę do Wys. Sejmu, a ta jest, za pośrednictwem pojedynczych posłów.

Petycya właścicieli tabularnych opłacających niżej 100 złr. rocznego podatku, o przyznanie prawa głosowania na posłów i członków do rady powiatowej w klasie większych posiadłości.

Uchwałą z d. 9. października 1868. przekazał nam Wys. Sejm petycyę opatrzoną trzydziestu podpisami właścicieli mniejszych posiadłości tabularnych o przyznanie takimże posiadaczom, opłacającym mniej niż 100 złr. podatku rocznego, prawa głosowania na posłów i członków do rady powiatowej w klasie właścicieli większych posiadłości tabularnych.

Pomiędzy motywami petycyi znachodzimy, iż mniejsi właściciele, których liczba w powiecie Liskim wynosi 40, głosując razem z gminami wiejskiemi, faktycznie są pozbawieni wszelkiej reprezentacyi, tak w Sejmie krajowym, jakoteż i w radzie powiatowej, gdyż życzenia ich i zapatrywania sprzeciwiają się w wielu względach zapatrywaniu się wyborców gmin wiejskich; że u petentów zachodzą te same interesa, jak u właścicieli większych posiadłości, którzy rocznie 100 zlr. podatków opłacają; wreszcie opierają się petenci na §. 6. ustawy o reprezentacyi powiatowej, który nie zawiera żadnej wzmianki o rozdziale

dóbr tabularnych na dwie kategorye, lecz opiewa, że do pierwszej grupy (§. 5. a., tj. większych posiadłości ziemskich) należą ziemskie posiadłości tabularne, położone w powiecie; do czwartej grupy (§. 5. d., tj. gmin wiejskich) należą wszystkie inne gminy w powiecie.

Wydział krajowy nie podziela tego zdania, gdyż ci właściciele tabularni, nie opłacający 100 złr. rocznego podatku, głosując razem z gminami wiejskiemi, mają już udział w reprezentacyi powiatowej i sejmowej, i jako inteligencya wpływać tam mogą i działać bardzo skutecznie i korzystnie dla dobra kraju.

Wydział krajowy nie widzi w tym względzie potrzeby zmiany §. 8. ordynacyi wyborczej powiatowej, aniteż §. 14. sejmowej ordynacyi wyborczej, i nie stawia w tym względzie żadnego wniosku.

Petycya rady miasta Krakowa o zwoływanie Sejmu krajowego na przemian we Lwowie i w Krakowie.

Uchwałą z d. 9. października 1868. przekazał nam Wysoki Sejm do załatwienia petycyę rady miasta Krakowa, aby Sejm krajowy zwoływanym był na przemian we Lwowie i w Krakowie.

Na uzasadnienie tej prośby przywodzą petenci, iż Kraków stary gród, niegdyś stolica wielkiego państwa i królów polskich, a oraz jedno z najważniejszych miast handlowych, w skutek wypadków politycznych coraz bardziej na dobrobycie i znaczeniu upada; że interes kraju i narodu wymagają, aby to miasto, posiadające świetność historyczną, nie było pozbawione wybitniejszego swego stanowiska także i pod względem politycznym, do czego się przyczyni niezawodnie, jeżeli ciało prawodawcze krajowe obradować będzie, choć na przemian, w murach dawnej siedziby najpotężniejszych władców Polski.

Wydział krajowy nie może bynajmniej odmówić ważności wyżprzytoczonym powodom, jednakże jako władza administracyjna pominąć tu nie może tej słusznej uwagi, iż przychylenie się do powyższej prośby miasta Krakowa, jakkolwiek przyczyniłoby się do wybitniejszego stanowiska tego historycznego grodu, nie przyniosłoby w samej istocie żadnej rzeczywistej korzyści dla kraju.

Przy każdem zwołaniu Sejmu krajowego do Krakowa, trzebaby zarazem przenosić urząd Wydziału krajowego do Krakowa, gdyż urzędnicy bez członków Wydziału krajowego, którzy jako członkowie Sejmu tamże zasiadać muszą, wcale urzędowaćby nie mogli.

Wynikłaby z tego niczem niepowetowana strata czasu, ucierpiałyby na tem nie tylko strony prywatne, ale nawet cały kierunek spraw gminnych i administracyjnych, wszystko zaś pociągnęłoby za sobą niestosunkowo wielkie koszta na kraj spadające, a należycie nieusprawiedliwione.

Nareszcie musimy podnieść i tę okoliczność, iż zasiadający Sejm we Lwowie może korzystać nie tylko z archiwum Wydziału krajowego, lecz także z archiwów c. k. władz zcentralizowanych we Lwowie, coby przy odbywaniu Sejmu w Krakowie nie było możliwem.

Nie mogąc przeto przedłożyć przychylnego wniosku, któryby nadto wymagał zmiany statutu krajowego, uważamy za obowiązek przedstawić Wys. Sejmowi nasze zapatrywanie na tę sprawę.

O wynagrodzeniu członków Rady szkolnej.

Uchwałą z d. 6. października 1868. polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie rokowań z c. k. Rządem, aby wynagrodzenie sześciu członków Rady szkolnej krajowej, z funduszów krajowych opłacane, nastąpiło z funduszów Państwa.

Celem wykonania powyższego polecenia udał się Wydział krajowy do Rady szkolnej krajowej z wezwaniem, ażeby rzeczone wynagrodzenie do budżetu swojego w rubrykę potrzeb, ze skarbu Państwa opłacić się mających, wstawiła. Gdy jednak Rada szkolna krajowa odpowiedziała, że nie czuje się kompetentną wezwaniu temu zadość uczynić, przeto przedstawił Wydział krajowy sprawę tę c. k. Namiestnictwu, i oczekuje tegoż odpowiedzi.

Rozdzielenie sumy 7,400 złr. na nagrody dla nauczycieli szkół ludowych.

Na posiedzeniu z d. 9. października 1868. wyznaczył Wysoki Sejm na nagrody dla odszczególniających się nauczycieli i pomocników nauczycielskich przy szkołach ludowych kwotę 7,400 złr.

Ponieważ uchwalona przez Wysoki Sejm ustawa o nadzorczych władzach dla szkół ludowych najwyższej sankcyi dotąd nie uzyskała, zatem dotąd nie mamy organów, za których pośrednictwem rozdzielenie nagród takich najstosowniej dałoby się wykonać, przeto zażądaliśmy, celem uzyskania o ile możności najpewniejszej podstawy do stosownego rozdzielenia sumy 7,400 złr., propozycyj od wydziałów powiatowych i od krajowej Rady szkolnej.

Biorąc za podstawę do rozdzielenia nagród propozycye wydziałów powiatowych, koniecznością było zastanowić się nad stanem szkół ludowych w każdym poszczególnionym powiecie.

Z wykazów statystycznych okazuje się, że liczba takowych podług powiatów jest bardzo różną.

I tak mamy powiaty, w których liczba szkół systemizowanych wynosi 5 (Lisko), 6 (Nowytarg), 7 (Nisko). Natomiast znowu mają niektóre powiaty szkół takich 80 i więcej (Lwów, Złoczów).

Co się tyczy nauczycieli, to miały niektóre powiaty (według równobrzmiących zdań wydziałów powiatowych i krajowej Rady szkolnej) tylko po jednym nauczycielu zasługującym na nagrodę, podczas gdy z innych powiatów przedstawiono po sześciu i więcej.

Ztąd wypływa, że ani sumy 7,400 złr., aniteż liczby nagród w równych częściach na poszczególne powiaty nie można było podzielić.

Ponieważ niektóre wydziały powiatowe nadesłały propozycye swoje szczegółowo, inne tylko ogólnikami umotywowane, inne zaś bez żadnego umotywowania tylko imiona nauczycieli podały, przeto nie mogły propozycye te służyć za podstawę do wyznaczenia poszczególnym nauczycielom nagród różnej wysokości, a to tem mniej, ile że i krajowa Rada szkolna propozycyi swojej nie motywowała. Najsłuszniejszą więc rzeczą wydawało się Wydziałowi krajowemu wyznaczyć dla wszystkich obdarzyć się mających nauczycieli równe nagrody.

Mając na uwadze, że nagrody te, pochodząc z tak poważnego źródła jak Sejm krajowy, nie powinny być zbyt małe, jeżeli wyszczególnienie takie nie ma tracić znaczenia w oczach wynagrodzonych, uchwalił Wydział krajowy wysokość każdej nagrody na 50 złr.

Kwota więc przez Wysoki Sejm wyznaczona wystarczyła na 148 takich nagród.

W stosunku zatem do ogólnej liczby szkół systemizowanych w całym kraju wypadła jedna nagroda na 15 szkół.

Ponieważ zaś nie można było pominąć żadnego powiatu, choćby w nim liczba szkół nie dosięgała 15, zaś nie we wszystkich powiatach liczba szkół przez 15 podzielić się dała, przeto Wydział krajowy rozdzielił powyższe wynagrodzenie w ten sposób, iż wyznaczył dla każdego powiatu mającego najwięcej 22 szkół jedną nagrodę, na liczbę szkół 38 dwie, na 53 szkół trzy, na 68 cztery, na 83 pięć, a na wyższą liczbę szkół w powiecie sześć nagród.

Z takim podziałem zgadzała się także liczba kandydatów, przez wydziały powiatowe i Radę szkolną krajową proponowanych. Tym więc sposobem rozdzielił Wydział krajowy powyższą sumę 7,400 złr. pomiędzy nauczycieli i pomocników nauczycielskich, przesyłając dla każdego osobny dekret na ręce dotyczącego wydziału powiatowego.

Imiona obdarzonych podane zostały w dziennikach do powszechnej wiadomości.

Sprawa uzupełnienia gimnazyum Buczackiego.

Na posiedzeniu z d. 9. października 1868. przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia petycye o uzupełnienie czteroklasowego gimnazyum w Buczaczu do klas ośmiu.

Petycye te wraz z rezultatami dotychczasowych rokowań, podjętych w tym przedmiocie, przesłane zostały Radzie szkolnej krajowej z prośbą o wypracowanie i udzielenie Wydziałowi krajowemu wniosków, jakieby w tej sprawie Wysokiemu Sejmowi przedstawić wypadało.

W odpowiedzi oświadczyła Rada szkolna krajowa, że zanim do rozszerzenia gimnazyum Buczackiego przystąpić będzie można, przedewszystkiem charakter jego publiczny w dotychczasowym składzie czteroklasowym zapewnić należy; w obecnym bowiem stanie rzeczy grono nauczycieli Buczackich nie liczy ani jednego ukwalifikowanego nauczyciela, zkąd charakter gimnazyum Buczackiego, jako zakładu publicznego, wcale żadnej prawnej podstawy nie ma.

Równocześnie zawezwała Rada szkolna krajowa księdza prowincyała zakonu OO. Bazylianów do poczynienia stosownych kroków, by w terminie jednorocznym przynajmniej dyrektor gimnazyalny uzyskał prawem przepisaną kwalifikacyę nauczycielską.

W skutek wezwania tego zamianowany został dyrektorem gimnazyum ksiądz Jakób Zahajski, który pełnił ten urząd dawniej.

Gdy jednakże Rada szkolna krajowa oświadczyła, że przez powyższą nominacyę niedostatek pod względem kwalifikacyi nauczycieli przy gimnazyum Buczackiem nie został usunięty, przeto celem rozszerzenia gimnazyum Buczackiego do klas ośmiu na teraz nic uczynić nie można.

O zmianie ustawy o konkurencyi kościelnej i funduszu zapasowym.

Uchwałą z d. 10. października 1868. przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania petycye rad powiatowych w Limanowej i Nowym Sączu o uzupełnienie ustawy z d. 2. lutego 1867. o funduszu zapasowym w ten sposób, iżby pieniądze, na fundusz rzeczony wpływające, także w kasach zaliczkowych miejscowych gmin mogły być lokowane; tudzież petycyę rady powiatowej Limanowskiej o zmianę ustaw z d. 15. sierpnia 1866. i z d. 2. lutego 1867. w ten sposób, iżby wszelkie atrybucye, które ustawą z d. 15. sierpnia 1866. w §§. 15. alinea 2, §. 18. alinea 1, §. 20. alinea 5, §. 21.

alinea 1, zaś ustawa z d. 2. lutego 1867. w artykule IX. c. k. władzom administracyjnym przyznane zostały, przeszły na władze autonomiczne.

Ponieważ ustawa z d. 2. lutego 1867. dąży do tego, ażeby fundusz potrzebny na koszta, stawianie i główne reparacye budynków kościelnych i plebańskich był zawsze w pogotowiu i ochraniał poszczególnych członków gmin, jakoteż całe gminy od nagłego przeciążenia wydatkami na koszta wymienione, zaś lokacya pieniędzy funduszu zapasowego w kasach pożyczkowych gminnych spowodowałaby tylko inny rozkład uciążliwych prestacyj na te same gminy, i niweczyłaby cały cel funduszu zapasowego, przeto Wydział krajowy postanowił nie wygotować żadnego wniosku w tym przedmiocie. Takąż samą uchwałę powziął Wydział krajowy co do trzeciej wyżej wymienionej petycyi; przeniesienie bowiem atrybucyj przyznanych c. k. władzom administracyjnym ustawami z d. 2. lutego 1867. i d. 15. sierpnia 1866. na władze autonomiczne dla rzeczy samej żadnej korzyści nie przedstawia.

O wniosku posła Minkowicza, względem przeniesienia prawa patronatu na gminy.

Uchwała z d. 8. października 1868. przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do sprawozdania wniosek posła Minkowicza o przeniesienie prawa patronatu kościelnego z większych posiadłości na gminy, przyczemby gminy $^1/_6$ część wydatków na budowy kościelne i parafialne, którą dotąd ponoszą większe posiadłości, na siebie przyjęły.

Ze względu, że w tym wniosku trudno dopatrzyć się korzyści jakich dla kraju, lub gmin, albowiem:

1. nie ma żadnej gwarancyi, iżby gminy trafniej, niż właściciele większych posiadłości, parocha obierać miały;

2. takie przelanie prawa patronatu pociągnęłoby dla duchowieństwa skutki, które nie szłyby w parze z powołaniem i godnością kapłańską;

3. spadłyby na gminy, już i tak przeciążone, nowe znaczne ciężary;

ze względu nakoniec, że przez przyjęcie wniosku posła Minkowicza bez żadnej korzyści dla kraju zostałyby naruszone odwieczne prawa patronatu, o które Wysoki Sejm, i to skutecznie, się upominał, nie uważał Wydział krajowy za potrzebne wypracowanie projektu w sprawie wniosku Minkowicza.

W sprawie założenia szkoły leśniczej w Sanoku.

Zastanowiwszy się nad przekazaną do stosownego użytku prośbą wydziału powiatowego w Sanoku o założenie szkoły leśniczej w Sanoku na koszt kraju, Wydział krajowy uchwalił odroczenie tej sprawy, dopóki fundusze kultury krajowej, któreby mogły być użyte najkorzystniej na ten cel, nie wzrosną do takiej wysokości, ażeby była możność zaprowadzenia tej dla kraju ważnej i korzystnej instytucyi.

W sprawie zniżenia opłat spadkowych.

W wykonaniu uchwały Wysokiego Sejmu z d. 5. września 1868. względem zniżenia opłat spadkowych czyli należytości prawnych, wystosowaliśmy przedstawienie do c. k. Ministerstwa skarbu z prośbą o jak najspieszniejsze załatwienie tej sprawy, w myśl przedłożonego pod dniem 19. marca 1868. memoryału.

W sprawie uwolnienia zakładów humanitarnych i naukowych od należytości skarbowych.
Alegat 2.

W skutek uchwały Wysokiego Sejmu z d. 7. października 1868., która polecono Wydziałowi krajowemu wypracowanie projektu do ustawy państwowej względem uwolnienia zakładów humanitarnych i naukowych od należytości skarbowych, przedstawiliśmy uzasadniony wniosek c. k. Ministerstwu skarbu (jak alegat).

W sprawie zbierania funduszów na straż ogniową w Śniatynie.

Uchwałą Wysokiego Sejmu z d. 10. października 1868. przekazana została Wydziałowi krajowemu petycya gminy miasta Śniatyna względem utworzenia funduszu na straż ogniową w Śniatynie, z poleceniem bliższego jej zbadania i przedłożenia stosownego wniosku.

Wydział krajowy polecił wydziałowi powiatowemu w Śniatynie, ażeby zażądał w tym celu od zwierzchności gminnej miasta Śniatyna szczegółowego wyrachowania kosztów nabycia rekwizytów ogniowych i utrzymania straży ogniowej, nie mniej wyrachowania, wiele żądana przez radę gminną opłata rocznie uczynić może, nakoniec wyciągu z inwentarza majątku gminnego i budżetu przychodów i wydatków, bo dopiero na podstawie takich wyjaśnień byłby Wydział krajowy w możności wygotowania stosownego wniosku do Wysokiego Sejmu.

W sprawie policyi miejscowej i górniczej w Borysławiu.

W skutek niezałatwionej przez Wysoki Sejm petycyi przez Borysławską radę gminną podanej, o przyspieszenie uregulowania stosunków policyjnych w Borysławiu i oddania gminie policyi miejscowej, którą teraz sprawuje inspektor przez Rząd mianowany, udał się Wydział krajowy do Namiestnictwa z wezwaniem o przedłożenie w myśl §. 27. ustawy gminnej stosownego wniosku na najbliższem zgromadzeniu sejmowem.

Sprawa zaliczki 350,000 złr. udzielonej krajowi ze skarbu Państwa dla wspomożenia powodzią dotkniętych.
Alegat 3.

Uchwałą powziętą na posiedzeniu d. 1. października 1868. upoważnił nas Wysoki Sejm do ułożenia z c. k. Rządem bliższych postanowień co do sposobu zwrotu zaliczki 350,000 złr. w. a. udzielonej krajowi, na mocy ustawy państwowej z d. 21. marca 1868., dla zapomożenia powodzią dotkniętych.

W skutek tego polecenia przeprowadziliśmy z c. k. Rządem rokowania (jak alegat), przy których usilnem staraniem naszem było, uzyskać dla kraju takie warunki, któreby mu ułatwiły dopełnienie obowiązku zwrócenia otrzymanej zaliczki.

Warunki takie nie dały się wszakże osiągnąć w granicach ustawy państwowej z d. 21. marca 1868., przeto na skutek rokowań wydaną została ustawa państwowa z d. 3. kwietnia 1869. (Nr. XXI. dz. p. p. z r. 1869.), w moc której kraj obowiązany będzie, zwrócić funduszowi skarbu Państwa zaliczkę 350,000 złr. z prowizyą po 5%, od d. 1. maja 1868. bieżącą, w trzech równych rocznych ratach, na dniu 1. listopada lat 1869., 1870. i 1871. przypadających.

Tąże ustawą przyzwolono oraz, aby raty i procenta wydanych z tej sumy pożyczek ściągane były od stron zapomożonych w ten sam sposób i pod temi samemi rygorami, jak dodatki do podatków na rzecz funduszu krajowego.

W przedmiocie rozdzielenia zaliczki pomiędzy ludność powodzią dotkniętą, zdaliśmy sprawę w roku ubiegłym; pozostaje tylko do uzupełnienia, iż z tej sumy rozdano gminom . . . . 334,163 złr.,
właścicielom tabularnym . . . . 15,632 „
zaczem pozostaje nierozdana kwota 205 złr. w. a.

Na podstawie złożonych przez wydziały powiatowe protokołów i skryptów wygotowaliśmy wykazy należytości, i przesłaliśmy takowe dotyczącym c. k. urzędom podatkowym.

Zwrot pożyczek od stron zapomożonych rozpoczął się z dniem 1. listopada 1868., a pomimo uzyskanego dla kraju późniejszego terminu, nie mogliśmy w tej mierze żadnej postanowić zmiany na rzecz zapomożonych, ponieważ Wydział krajowy obowiązany jest spłacać skarbowi Państwa zaliczkę w terminach wyżoznaczonych bez względu, czy należytości od stron odbierze, lub nie, a przy doświadczonem ociąganiu się stron z wypłatą należytości Wydział krajowy, nie mając tak znacznej sumy w funduszu krajowym, nie byłby w stanie uiszczać się z przyjętych na kraj zobowiązań. Wreszcie posunięcie terminu nie przyniosłoby stronom żadnych korzyści, ponieważ termin dla stron przeniósłby się tylko z dogodnej pory jesiennej na niestosowną porę tak zwanego przednowku, coby dla zapomożonych stało się uciążliwem; przyczem jednak musimy nadmienić, że Wydział krajowy mając tym sposobem możność uwzględnienia słusznych próśb zapomożonych, udziela w pojedynczych wypadkach stosowne i możliwe odroczenia terminów.

Z powodu różnicy w terminach płacenia, zajdzie także różnica między kwotą prowizyi opłaconą przez zapomożonych, a kwotą prowizyi opłacanej przez kraj, ponieważ zapomożeni opłacili tylko procent 5% od całego kapitału za czas od d. 1. maja do końca października 1868., gdy kraj zapłacić ma d. 1. listopada 1869. 5% od całego kapitału za czas od d. 1. maja 1868. do końca października 1869.; dyferencya ta wszakże zmniejszy się znacznie przez lokacyę zapasów pieniężnych i będzie dopiero mogła być ostatecznie obliczoną przy spłacie ostatniej raty kapitału, a natenczas stanowić będzie przedmiot specyalnego wniosku.

Zwrot pożyczek od zapomożonych rozpoczął się, jak wyżej powiedzieliśmy, z dniem 1. listopada 1868., a z dniem 15. stycznia r. b. wykazaliśmy do ściągnięcia drogą przymusową zaległość w kwocie 14,034 złr. 93 ct.

W końcu musimy podać do wiadomości Wysokiego Sejmu, iż c. k. Ministeryum skarbu rozporządzeniem z d. 8. grudnia 1868., l. 39,288 przychyliło się do prośby naszej względem uwolnienia kraju i stron zapomożonych od opłaty stemplów i należytości skarbowych od aktów spisanych w przedmiocie pożyczki z r. 1868., co też Wydział krajowy, wyraziwszy należne podziękowanie, przyjął do wiadomości.

O wsparciu 25,000 złr. przyzwolonem dla pogorzelców.

Na zeszłorocznej sesyi sejmowej przyzwoloną została dotacya 25,000 złr. na cel wsparcia pożarem dotkniętych miejscowości.

Z tej sumy wydaliśmy dla pogorzelców miasta Stanisławowa 13,500 złr.
dla pogorzelców Potoka, Narajowa, Krystynopola i Kniażołuki po 1,000 złr. 4,000 „
„ „ Toporowa . . . . 900 „
„ „ Gródka . . . . 700 „
„ „ Żydaczowa . . . . 600 „

dla pogorzelców Białegokamienia i Mrówli po 400 złr. . . . . 800 złr.
„ „ Tyśmienicy . . . . 300 „
„ „ Jezierny . . . . 200 „
„ „ Lubienia . . . . 50 „

Z końcem roku 1868. pozostawała kwota 3,950 złr., którą przenieśliśmy do depozytu w celu użycia takowej na możliwe wypadki, w r. 1869. zdarzyć się mogące, co nam też dało możność przynieść pomoc klęską pożaru dotkniętym mieszkańcom Bohorodczan, kwotą . . . . 500 złr.

W zapasie mamy obecnie 3,449 złr. w. a.

Nie możemy przemilczeć, iż lwowska kasa oszczędności przyczyniła się na ręce nasze kwotą 1,000 złr. do przyniesienia ulgi nieszczęśliwym, którą to rozdzieliliśmy wedle życzenia wyrażonego przez pomienioną kasę.

Sprawa odbioru funduszów indemnizacyjnych.

Rozpoczęte w zeszłym roku (stosownie do uchwały sejmowej z d. 9. października 1868.) rokowania z c. k. Rządem, w przedmiocie odebrania funduszów indemnizacyjnych pod zarząd reprezentacyi krajowej, nie zostały jeszcze zamknięte, zaczem nateraz nie mogą stanowić przedmiotu szczegółowego sprawozdania.

O niektórych specyalnie przekazanych sprawach zamieszczamy rzecz w dziale zwyczajnych czynności naszych, a to dla ściślejszego z temi czynnościami związku.

V. Zwyczajne czynności Wydziału krajowego.

A. Fundusz krajowy.

Zarząd funduszu krajowego w r. 1868. korzystny przedstawia rezultat:
w dochodach uzyskaliśmy nadwyżkę . . . . . 11,641 złr. 44½ ct.
zaś w wydatkach oszczędność . . . . 73,116 „ 88½ „
od kwot preliminowanych.

Dochody.

Przewyżka w dochodach powstała z chwilowych lokacyj zapasów pieniężnych, przeznaczonych na wydatki bieżące, w bankach tutejszych, jakoteż z większego, niż się spodziewano, przychodu z odnajmu lokalności sejmowych.

Wydatki.

Ogólna suma wydatków wypadła mniejsza, niżeli preliminowaną była, wszelako w niektórych rubrykach byliśmy zmuszeni przekroczyć dotacyę przez Sejm uchwaloną.

Wydaliśmy tedy na koszta leczenia ubogich chorych, których liczba w r. 1868. znacznie się zwiększyła, o 10,315 złr. 82½ ct. więcej, i podobnie wydano na koszta szczepienia ospy o 3,858 złr. 3½ ct. więcej, ponieważ wypadło nam zapłacić znaczną część zaległości z lat dawniejszych; różnica zaś 39 złr. 50 ct. na zasiłki dla zakładów dobroczynnych wypadła z zapłacenia zaległości za rok 1867.

Oszczędności okazują się: przy kosztach reprezentacyi kraju w kwocie 9,487 złr. 82½ ct., a to z powodu, iż sesya sejmowa króciej niżeli czas preliminowany trwała; przy kosztach zarządu w kwocie 3,872 złr. 87 ct. z powodu,

iż niektóre posady urzędników nie były obsadzone; przy wydatkach sanitarnych w kwocie 10,546 złr. 85½ ct. w. a., a to w skutek, że należytości dotyczące zachodniej Galicyi pokrył c. k. Rząd zaliczkowo w roku 1868., i nie wykazał takowych do zwrotu; przy drogach krajowych w kwocie 34,214 złr. 41 ct., ponieważ dopiero w drugiej połowie roku 1868. odebrano drogi pod zarząd Wydziału, zaczem budowa dróg nowych dla nieprzeprowadzonej organizacyi służby drogowej nie mogła być prowadzoną. Wydatki rzeczywiste z tego działu usprawiedliwiliśmy w zeszłorocznem sprawozdaniu.

W rubryce „rozmaitych wydatków“ wykazujemy oszczędność 27,295 złr. 11 ct. Takowa powstała: z oszczędzenia przy dotacyi przyzwolonej na przyjęcie Najjaśniejszych Państwa, z mniejszego wydatku na koszta podwód, z niewydanej dotacyi na słupy graniczne, wreszcie z pozostałości z dotacyi 30,000 złr., oddanej w myśl §. 9. instrukcyi do dyspozycyi Wydziału krajowego.

Z dotacyi tej poczyniliśmy w roku 1868. następujące znaczniejsze wydatki:

dla głównego szpitala we Lwowie, oddział chorych, na pokrycie niedoborów powstałych z końcem roku 1867.	5,100	złr. 25	ct.
na zasiłek dla giełdy lwowskiej	500	„ —	„
i zasiłek dla Jana Frankego, asystenta akademii technicznej, na ukończenie wykształcenia w zawodzie technicznym (polecenie Sejmu z d. 9. października 1868.) kwotę .	250	„ —	„
zasiłek dla p. Julii Selingerowej, właścicielki zakładu naukowego żeńskiego na wzór szkół średnich	500	„ —	„
zasiłek dla Antoniego Sznajdra na wydawnictwo encyklopedycznym systemem statystyki krajowej	500	„ —	„
zasiłek dla dra. Czemerzyńskiego na wydawnictwo dzieła o dobrach koronnych	600	„ —	„
nareszcie na pokrycie darowanej gminie Rajbrot zapomogi z r. 1865. w kwocie	326	„ 66½	„
Oprócz powyższych, pokryto pomniejszych wydatków w łącznej kwocie	96	„ 65	„
Ogółem wydaliśmy	7,873	złr. 57	ct.

Odwołując się wreszcie do osobno przedłożonego zamknięcia rachunków dołączamy pod ⁒. sumaryczne wykazy obrotu funduszu krajowego i funduszów dotowanych z r. 1868.

Alegat 4. i 5.

Dług nasz do skarbu Państwa wynosił z końcem r. 1868. 180,222 złr. 50 ct.; ponieważ c. k. Rząd nie przeprowadził jeszcze proponowanej przez nas kompensaty zaliczek wydanych z funduszu krajowego na dostawę koni, z którymto przedmiotem w związku zostaje sprawa ofiarowanego nam funduszu ochotników.

Zalegające zaliczki, wydane z funduszu krajowego, wynosiły z końcem

roku 1868.	249,362	złr. 89½	ct.
dodatków do podatków wpłynęło w r. 1868. . . .	846,941	„ 71	„
zaległość ich z końcem roku wynosiła . . .	309,542	„ 19½	„

B. Zakłady i fundusze humanitarne, krajowe i lokalne.

Szpitale Św. Łazarza i Św. Ducha w Krakowie. Alegat 6. i 7.

Z załączonych sprawozdań i wykazów ⁄. zechce Wysoki Sejm powziąć wiadomość o ruchu i stanie chorych obłąkanych, położnic i podrzutków pielęgnowanych w szpitalach krakowskich Św. Ducha i Św. Łazarza w ciągu roku 1868.

Przeniesienie kliniki położniczej do domu Brodowicza.

W sprawozdaniu, na ostatniej sesyi Wys. Sejmowi przedłożonem, mieliśmy zaszczyt donieść o rokowaniach z c. k. Rządem względem przeniesienia kliniki położniczej, przy szpitalu Św. Łazarza istniejącej, do osobnego domu Brodowicza, który c. k. Rząd w tym celu nabył.

Pomieniona klinika sama jest zakładem państwowym, lecz nierozdzielna jej łączność z umieszczonym w szpitalu Św. Łazarza zakładem położnic, który jest krajowym, wymaga nieuniknionej ingerencyi Wydziału krajowego.

Do skutecznego przeprowadzenia pomienionych rokowań c. k. Ministeryum oświecenia wysłało do Krakowa c. k. radcę dworu p. dra. Rokitańskiego, zaś Wydział krajowy delegował członka swego dra. Smolkę, a przy udziale radcy c. k. Namiestnictwa p. Gniewosza, tudzież reprezentantów uniwersytetu Jagiellońskiego i szpitala Św. Łazarza, spisano w dniach 4. i 5. sierpnia 1868. r. protokół przedugodnych punktów, na podstawie których przyszła do skutku ostateczna ugoda, przez Wydział krajowy przyjęta i c. k. Ministerstwo oświecenia zatwierdzona, a w całej osnowie zawarta w alegacie ⁄..

Alegat 8.

Treścią główną tej ugody: „że przeniesiony ze szpitala Św. Łazarza do realności Brodowicza kliniczny oddział położniczo-ginekologiczny uważany być ma jako rozszerzenie krajowego zakładu położniczego w szpitalu Św. Łazarza, i wraz z tymże stanowić jednolity zakład, pozostający pod jednym i tym samym zarządem, i z funduszu edukacyjnego subwencyonowany“.

Skutkiem tej ugody odebrał Wydział krajowy w zarząd reprezentacyi krajowej d. 17. października 1868., za pośrednictwem delegata swego, inwentarycznie realność Brodowicza, a właściwie jej części, przeznaczone dla oddziału położniczego i kliniki położniczej, tudzież dla wszystkich znajdujących się tamże urządzeń.

Mimo to wszakże faktyczne przeniesienie oddziału położniczego do domu Brodowicza będzie mogło nastąpić dopiero wówczas, gdy dostawa żywności, bielizny, lekarstw i innych zwyczajnych potrzeb szpitalnych należycie ubezpieczoną będzie. Zarazem zachodzi tu konieczność stosownego na miejscu urządzenia służby bezpośredniego zarządu domowego.

Lecz właśnie w tym punkcie nasuwają się trudności, które szczegółowo wyświeciliśmy c. k. Namiestnictwu z uwagą, że od ich usunięcia czynimy zawisłem faktyczne objęcie pomienionego oddziału w nasz zarząd, a to stosownie do zawartej ugody. Na odezwę tę dotychczas nie otrzymaliśmy odpowiedzi, więc też i faktyczne przeniesienie oddziału położniczego do domu Brodowicza nie przyszło jeszcze do skutku.

Sprawa budowy nowego gmachu szpitalnego w Krakowie.

Uchwałą z d. 7. października 1868. r. zatwierdził Wysoki Sejm projekt Wydziału krajowego względem wybudowania nowego gmachu szpitalnego obok szpitala Św. Łazarza na fundamentach w r. 1837. przez b. Senat rządzący założonych, i wyznaczył zarazem w budżecie funduszu krajowego na r. 1868. i 1869. na ten cel po 15,000 złr., tj. 30,000 złr. w. a. subwencyi.

Kwota powyższa jest tymczasowo w banku korzystnie ulokowaną.

Wydział krajowy uznał za stosowne, przed powzięciem stanowczego postanowienia co do wykonania i przeprowadzenia całej budowy, wysadzić osobny komitet do wypracowania szczegółowego programu.

Komitet ten za poradą dra. Dietla, prezesa miasta Krakowa, złożono z następujących osób:

1. dra. Brodowicza, profesora emeryta uniwersytetu Jagiellońskiego;

2. dra. Bobrzyńskiego, ordynaryusza w oddziale chorych szpitala Św. Łazarza;

3. dra. Mohra, fizyka miejskiego w Krakowie;

4. p. Filipa Pokutyńskiego, profesora budownictwa i architektury przy instytucie technicznym w Krakowie;

5. p. Felixa Księżarskiego, c. k. inżyniera rządowego;

6. dra. Harajewicza, zastępcy dyrektora szpitali Św. Łazarza i Św. Ducha, i

7. p. Napoleona Jędrzejowskiego, zarządcy szpitala Św. Łazarza.

Komitetowi temu udzielono informacyę pod względem funduszów rozporządzalnych i spodziewanych od Rządu z tytułu pomieszczenia klinik, i zawezwano go do udzielenia opinii nad planami budowy, już dawniej wygotowanemi.

Jak wiadomo zamierzona budowa służyć ma nie tylko do rozszerzenia szpitala Św. Łazarza, lecz i do przeniesienia tamże chorych sifilitycznych i obłąkanych, dotychczas w najętym budynku pod nazwą szpitala Św. Ducha ciasno i niekorzystnie umieszczonych.

Nadto według wygotowanych już dawniej planów technicznych, pomieszczone tam być mają także wszystkie kliniki, zaczem też i koszta całej budowy, według powyższych pierwotnych zarysów, preliminowane są na sumę 400,000 złr. w. a. Z tych też powodów odniesiono się do c. k. Rządu z propozycya pertraktacyi w drodze rokowań ku porozumieniu się: „czyli, w jaki sposób i jaką kwotą zechciałby c. k. Rząd przyczynić się do zamierzonej budowy nowego gmachu szpitalnego przez wzgląd na ewentualne pomieszczenie tamże klinik.“

Na to otrzymaliśmy w odezwie c. k. Namiestnictwa z d. 8. czerwca 1869. r. do l. 26,274. zawiadomienie, że pan Minister wyznań i oświecenia obecnie nie jest w możności dania stanowczej na powyższą propozycyę odpowiedzi, nie mając ani planów budowy, ani żadnych innych wskazówek, któreby posłużyć mogły do obliczenia i orzeczenia fachowego; wszakże, gdy takowe udzielone mu zostaną, nie omieszka wziąć tej sprawy pod ścisłą rozwagę celem wygotowania wniosku rządowego o wyjednanie w drodze ustawodawczej odpowiedniej zaliczki.

Tak więc zaliczka ze strony Rządu może być spodziewaną.

Obecnie komitet do wypracowania programu zamierzonej budowy, ukończywszy swe prace z dniem 14. czerwca 1869. r., został rozwiązany, lecz wypracowany program nie nadszedł jeszcze do Wydziału krajowego, gdyż na prośbę lekarskiego wydziału uniwersytetu Jagiellońskiego udzielono go temuż

do przejrzenia i poczynienia swych uwag we względzie na pomienione ewentualne pomieszczenie klinik.

Na budowę tego gmachu preliminujemy w budżecie na rok 1870. trzecią z kolei subwencyę z funduszu krajowego w sumie 15,000 złr. w. a.

Wypowiedzenie i ściągnienie kapitałów hypotekowanych, należących do funduszów szpitali Św. Łazarza i Św. Ducha.

Według przyjętego projektu na koszta budowy pomienionego gmachu szpitalnego użyte być mają kapitały zarodowe funduszów szpitali Św. Łazarza i Św. Ducha.

Gdy znaczna część tych kapitałów ulokowaną jest w drobnych kwotach na hypotekach realności miejskich i dóbr ziemskich, postanowiliśmy przedewszystkiem wypowiedzieć i ściągnąć te kapitały.

Ściąganiem w drodze sądowej zajmuje się expozytura c. k. Prokuratory i skarbu w Krakowie.

Dla braku oryginalnych skryptów dłużnych, ściągnienie tych kapitałów postępuje bardzo wolno, zwłaszcza gdy dłużnicy nie tylko nie pospieszają z dobrowolną spłatą kapitałów, ale częstokroć dopiero pod naciskiem exekucyi administracyjnej i sądowej uiszczają zaległe odsetki bieżące.

Dotychczas, po koniec lipca 1869. r., wypowiedziano:

a) z funduszu szpitala Św. Ducha	kapitałów	34	na sumę	43,320 złp.
b) „ „ „ Łazarza	„	33	„ „	336,486 „
tj. razem		67	„ „	379,806 „

czyli 94,951 złr. 50 ct. w. a., a na to spłacono dopiero . . 44,320 „
„ 11,080 „ — „ „

Kapitały na dobrach w Królestwie Polskiem.

Najznaczniejszej zwłoki dozna ściągnienie kapitałów na dobrach położonych w Królestwie Polskiem, wynoszących blizko 200,000 złp. czyli 50,000 złr. w. a.

Na kapitały te rząd Królestwa Polskiego położył sekwestr zarówno z kapitałami do kapituły krakowskiej i duchownych instytutów krakowskich należącemi.

Kapitały spłacone bywają składane z urzędu do depozytu banku polskiego, a wydanie ich nastąpi dopiero po rozpoznaniu sprawy, którą zająć się ma komisya międzynarodowa, w Warszawie urzędująca, wysadzona przedewszystkiem do przeprowadzenia sprawy segregacyi majątku byłej dyecezyi krakowskiej, między teraźniejszą krakowską i kielecką.

Alegat 9.

W załączeniu ·/. przedkładamy Wysokiemu Sejmowi wykaz kapitałów na rzecz funduszów szpitali Św. Łazarza i Św. Ducha w Królestwie Polskiem lokowanych, wraz z poszczególnieniem zalegających od nich odsetków.

Widocznem jest z tego wykazu, że od kapitałów w sumie 173,617 złp. 8 gr., zaległości odsetkowe w sumie 73,213 złp. 3 gr., równają się niemal połowie sumy kapitałów.

O wykreśleniu kwoty 24,000 złp. ze spisu kapitałów szpitala Św. Ducha.

W księgach kontowych funduszu szpitala Św. Ducha w Krakowie zapisane były na rzecz tegoż funduszu dwie kwoty po 12,000 złp., tj. razem 24,000 złp., czyli 6,000 złr. w. a., jako zaliczki zwrotne, należące się od krakowskiego towarzystwa dobroczynności, na mocy rozporządzeń b. c. k.

komisyi gubernialnej z d. 27. września 1847. nr. 3,329., i b. c. k. komisyi nadwornej z d. 25. października 1847. nr. 3,168. Atoli z przejrzenia aktów przekonaliśmy się, że kwoty powyższe na mocy powołanych reskryptów wypłacone zostały towarzystwu dobroczynności z funduszu kameralnego, i tylko przez pomyłkę izby rachunkowej do funduszu szpitala Św. Ducha zapisane zostały; poleciliśmy zatem wykreślenie tej kwoty z odnośnych ksiąg.

O zwróceniu kwoty 504 złp. z funduszu szpitala Św. Łazarza, jako dwukrotnie pobranej.

Z zapisu ś. p. Gałeckiego pochodzący kapitał 504 złp. uiszczony został szpitalowi Św. Łazarza w Krakowie w roku 1834. i wraz z legatem Fryderyka Flosa w kwocie 330 złp. 4 gr., tj. razem 834 złp. 4 gr., na realności pod l. $\frac{\text{32 gm. VI. daw.}}{\text{36 dz. VIII. now.}}$ w Krakowie ulokowany.

Później atoli na mocy rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z d. 10. grudnia 1861. l. 71,541 wypłacono szpitalowi z tego samego tytułu powtórnie kwotę 126 złr. w. a., czyli 504 złp., za co w swoim czasie zakupiono obligacyę indemnizacyjną.

Zarządziliśmy przeto zwrot funduszowi kameralnemu po odtrąceniu wydanych swego czasu kosztów:

a) tytułem kapitału	123 złr. 90	ct. w. a.,
b) tytułem uzyskanych prowizyj .	49 „ 66½	„ „
Razem . .	173 złr. 56½	ct. w. a.

Oddanie gmachu szpitala Św. Ducha w fizyczne posiadanie gminy miasta Krakowa.

Rozporządzeniem Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 12. maja 1867. r. l. 7,682. zajęty w znacznej części przez szpital Św. Ducha w Krakowie dom pod l. 407. dz. I. (591, 592 i 593 gm. V.), o którego własność toczył się spór między skarbem Państwa a gminą miasta Krakowa, uznanym został ostatecznie za własność miejską.

Na wezwanie c. k. Namiestnictwa z d. 6. lutego 1869. r. l. 67,392. Wydział krajowy, jako administrator szpitala, wysłał delegata swego do osobnej komisyi do Krakowa, zajmującej się formalnem oddaniem zajętych przez szpital lokalności w fizyczne posiadanie gminy.

Czynność tę uskuteczniono w dniu 8. kwietnia 1869., i odnośnie do tego zażądała już gmina przyznania jej czynszu dzierżawnego za czas od d. 12. maja 1867. r. w rocznej kwocie 3,000 złr. w. a., zdając się z ufnością na nasze obliczenie co do tegoż czynszu za czas dawniejszy, mianowicie od r. 1854. do d. 12. maja 1867. r., za zwrotem w myśl rozporządzenia b. c. k. Rządu krajowego krakowskiego z d. 14. kwietnia 1855. r. l. 1,425. kosztów wyłożonych w tym czasie na utrzymanie, restauracyę i administracyę tego budynku.

W przedmiocie tym zarządzone będą rokowania

O zarządzie dóbr ziemskich należących do szpitala Św. Łazarza.

Nieruchome dobra ziemskie szpitala Św. Łazarza są wszystkie, z wyjątkiem lasu w [illegible], wydzierżawione, a to według następującego wykazu:

Pozycya	Nazwa dóbr	Roczny czynsz dzierżawny		Zaległość czynszu po koniec lipca r. 1869.		Uwaga
		złr.	cent.	złr.	cent.	
1	Tropiszów w Królestwie Polskiem (roczny czynsz 14,000 złp.)	3,500	.	.	.	do pozycyi 5. Zaległość należy się: a) od dzierżawcy Konarka 1,938 złr. 18½ c., b) od dzierżawcy Aloizego Majera, 2,004 złr. 17 c. razem 3,942 złr. 35½ c.
2	Rączna i Jezierzany .	1,341	48	.	.	
3	Prądnik Czerwony . .	1,504	1½	752	.	
4	Propinacya w Krowodrzy	850	.	912	99	
5	Młyn w Prądniku Białym	437	.	3,942	35½	
6	Pustki w Rączny (14 morg. 1,108° □) .	16	.	.	.	
	razem . .	7,648	49½	5,607	34½	

Dobra Tropiszów; indemnizacya.

W sprawozdaniu z czynności naszych, na ostatniej sesyi Wys. Sejmowi przedłożonem, mieliśmy zaszczyt podać do wiadomości, że indemnizacya za zniesione powinności włościańskie z dóbr Tropiszowa z przyległością Kozlice, w Królestwie Polskiem, według zatwierdzonych przez komisyę włościańską tabuli likwidacyjnych w kwocie 10,732 rbś. 77 kop. przyznaną została, i że skoro tabele te w dalszym ciągu przez komitet urządzający i komisyę likwidacyjną w Warszawie zostaną aprobowane — spodziewać się należy wypłaty tego wynagrodzenia.

Dziś jesteśmy w stanie donieść tylko, że pomieniona indemnizacya ostatecznie przez komisyę likwidacyjną zmniejszoną została do kwoty 9,900 rbś. 78 kop., i kwota ta w 4% listach likwidacyjnych odesłaną została w lutym 1869. do depozytu banku polskiego w Warszawie, zkąd podobnie, jak inne kapitały, w Królestwie Polskiem lokowane, dopiero za staraniem w drodze dyplomatycznej, względnie po rozpoznaniu przez komisyę międzynarodową do segregacyi i likwidacyi majątków instytutów krakowskich, w swoim czasie będzie mogła być podniesioną.

Budowle.

Dzierżawca Tropiszowa, Stanisław Machnicki, z mocy kontraktu dodatkowego, przez b. administracyę rządową w dniu 25. lutego 1865. z nim zawartego, zobowiązał się do wykonania znacznych budowli i reparacyj w Tropiszowie, a mianowicie:

1. odnowić i rozszerzyć dom mieszkalny w Tropiszowie, wystawić tamże kuchnię czeladnią i osobny budynek dla czeladzi, ośmiorakiem zwany;

2. postawić dom mieszkalny, stajnię i stodołę, słowem urządzić folwark na gruntach w przyległości Kozlicy,

a to pod warunkiem przyznania mu za to kwoty 8,000 złp., którą mu przyrzeczono wliczyć w czynsz dzierżawny.

Roboty te wykonane zostały z końcem r. 1868. Z wiosną 1869. zarządziliśmy komisyjny odbiór takowych, a że według uznania komisyi p. Machnicki wykonał takowe ku zupełnemu zadowoleniu i kosztem przeszło 15,000 złp., więc w moc uchwały z d. 19. marca 1869. l. 7,668. wliczyliśmy mu w ratę dzierżawną nie tylko ugodzoną kwotę 8,000 złp., ale nadto przychyliliśmy się do prośby, by za wynagrodzeniem z funduszu szpitala w kwocie 2,411 złp. wykonał jeszcze znaczniejsze restauracye, a to:

a) wzmocnienie stodoły, potrzebne skutkiem wadliwej konstrukcyi,
b) urządzenie z desek powały nad owczarnią, i
c) restauracyę karczmy, do propinacyi należącej.

Prądnik Czerwony.

Z dóbr tych wykazana zaległość czynszu dzierżawnego w kwocie 752 złr. w. a. jest bieżąca półroczna rata dzierżawna, należąca się od teraźniejszego dzierżawcy J. Suskiego, który z uiszczeniem swych rat jest wcale akuratnym, zaczem i rychłego spłacenia tej bardzo świeżej zaległości spodziewać się należy.

Młyn w Prądniku Białym.

Wykazane powyżej zaległości czynszu dzierżawnego za młyn w Prądniku Białym są niepewnej natury, i sprawa ściągnienia takowych toczy się w drodze sądowej.

Kwota 1,938 złr. $18^1/_4$ ct. w. a. należy się z czasu dzierżawy przed dniem 1. listopada 1868. od byłego dzierżawcy ś. p. Walentego Konarka; wprawdzie toczy się proces przeciw masie spadkowej, lecz nie ma nadziei zupełnego pokrycia tej zaległości.

Nie lepszych skutków spodziewać się można co do drugiej zaległości w kwocie 2,004 złr. 17 ct. w. a., przypadającej za czas od d. 1. listopada 1863. do tegoż 1869. od dzierżawcy Aloizego Majera, który zaledwie się uiścił z rat za pierwszy rok, a co do dalszych, gdy dzierżawca po długiem zwlekaniu wyniósł się, a majątku nie posiada, pozostaje tylko kaucya i nieznaczna kwota uzyskana z wydzierżawienia w ostatnim roku na koszt byłego dzierżawcy.

Na czas dzierżawy od d. 1. listopada 1869. na rok jeden rozpisano już licytacye.

Zarządzono też budowę stodoły w miejsce spalonej w dniu 19 października 1868.; budowa takowej kosztować będzie 550 złr. w. a., gdy za spaloną tylko 265 złr. w. a. od towarzystwa ubezpieczeń wpłynęło.

W ogóle smutne mamy doświadczenie, że młyn ten w kilkunastoletniej administracyi wiele kosztował, a prócz samych tylko strat żadnych nie przyniósł korzyści, z powodu, że upada ciągle w wartości, i przy teraźniejszem urządzeniu żaden dzierżawca nie może się utrzymać; że zaś trudno jest robić znaczne nakłady, zwłaszcza gdy nie ma na to funduszów, więc przygotowujemy do przedłożenia Wysokiemu Sejmowi w osobnej drodze wniosek do stanowczego pozbycia tego majątku.

Propinacya w Krowodrzy.

Pod przekop rzeki Rudawy przy fortyfikacyi miasta Krakowa zajęto w r. 1866. z gruntu, do propinacyi w Krowodrzy należącego, 215□ sążni, a przyznane za to wynagrodzenie, wraz z odsetkami w kwocie 127 złr. 92 ct. w. a. wpłynęło do funduszu szpitala Św. Łazarza w lutym 1869. Zakupiono za to galicyjski list zastawny na 100 złr., a resztę ulokowano w kasie oszczędności.

W dniu 4. lipca 1868. odebrano od przedsiębiorcy ukończone roboty koło budynków mieszkalnych i gospodarskich, i wypłacono za nie

a) przedsiębiorcy . . . . 1,996 złr. 26 ct. w. a.

b) budowniczemu za plany i nadzór . . . 120 „ — „ „

Część tych kosztów w kwocie 142 złr. 18 ct. w. a. zwrócić ma masa spadkowa po byłym dzierżawcy ś. p. Tomaszu Żuchowiczu, zaś 4% od sumy 1,996 złr. 26 ct. za czas od d. 4. lipca 1868. do d. 18. kwietnia 1869. w kwocie 62 złr. 99 ct. w. a. następny były dzierżawca Jan Żuchowicz, tytułem umówionego podwyższenia czynszu dzierżawnego.

Tenże Jan Żuchowicz dłużen jest już z wliczeniem wspomnionego podwyższenia czynsz dzierżawny za rok ostatni po dzień 18. kwietnia 1869. w kwocie . . . . 912 złr. 99 ct.,
i z tytułu dezolacyi budynków . . . . 97 „ 31 „

razem . . . . 1,010 złr. 30 ct.,

względem której ściągnienia musiano wystąpić przeciw niemu w drodze sądowej.

Obecnie, od d. 18. kwietnia 1869. na lat trzy, wydzierżawiono tę propinacyę Jakóbowi Weisslitz za roczny czynsz w kwocie 850 złr. w. a.

W nocy z d. 30. czerwca na d. 1. lipca 1869. zgorzała karczma do tej propinacyi należąca, osobno we wsi położona. Towarzystwo ubezpieczeń wypłaciło całą kwotę ubezpieczenia 1,700 złr. w. a. Zarządziliśmy też bezzwłoczne odbudowanie w dawniejszych, lub o ile to możliwe, w rozmiarach mniejszych. Przyczem odnowioną ma być zaniedbana przy tej karczmie studnia.

Dobra: Rączna i Jezierzany.

O własność gruntów:

a) „staw piąty osuszony“ w przestrzeni 1 morga 1,590□ sążni, tudzież

b) „staw Porębisko“ w przestrzeni 4 morgów 10□ sążni,

razem w przestrzeni 6 morgów, położonych w obrębie gminy Rączna, toczył się od dawna u władz indemnizacyjnych spór między dworem a gminą. Na skutek rekursu gminy przeciw wyrokowi c. k. Namiestnictwa z d. 25. lutego 1868. l. 3,933., orzekło Ministerstwo spraw wewnętrznych dekretem z d. 29. października 1868. l. 10,463., że pomienione grunta stanowią przedmiot ustawy indemnizacyjnej z d. 12. marca 1851. i przechodzą w tejże drodze, bez osobnego wynagrodzenia dworu, na wyłączną własność gminy.

Wyrok ten, jako zapadły w najwyższej instancyi, jest prawomocnym bez dopuszczenia dalszego odwołania się.

O zmianie dzierżawy.

Za kontraktem z d. 17. czerwca 1865. dobra Rączna i Jezierzany wypuszczone zostały p. Romanowi Reklewskiemu w dwunastoletnią dzierżawę na czas od d. 24. czerwca 1865. do tegoż 1877. za czynszem rocznym w kwocie 1,116 złr. w. a., z warunkiem podwyższenia o 4% od sum wyłożyć się

mających na budowę dwóch karczem nowych w Rączny i Jezierzanach, i na odnowienie grobli i szluzy przy stawach w Rączny, tj. według uskutecznionego już dzisiaj wymiaru, o kwotę roczną 225 złr. 48 ct. w. a.

Ten podwyższony czynsz w łącznej kwocie 1,341 złr. 48 ct. w. a. w całości opłacany być winien już od d. 23. czerwca 1868.

P. Roman Reklewski, nie będac zasobnym, wszedłszy w opuszczone gospodarstwo, jakkolwiek gospodarz wzorowy, nie mógł, zwłaszcza przy doznanych w pierwszych latach klęskach elementarnych, pozostać dłużej przy tej dzierżawie, i przedłożył nam prośbę o zatwierdzenie aktu cesyi, mocą której dzierżawę te na mocy zawartego z p. Reklewskim kontraktu już od d. 23. grudnia 1868. objęli małżonkowie Aniela i Franciszek Schejrychowie.

Zatwierdzając powyższą cesyę czuliśmy się nadto spowodowani, opuścić p. Reklewskiemu kwotę 230 złr. 24 ct. w. a. jedynie przez wzgląd na okoliczność, że stawy w Rączny znacznie, bo o całe dwa lata później jak należało, do użytku oddane mu zostały.

Las w Rączny.

Las w Rączny, w przestrzeni 101 morgów 1,383□ sążni, pozostaje pod zarządem własnym.

Jak już w sprawozdaniu z czynności naszych, na ostatniej sesyi Wys. Sejmowi przedłożonem, mieliśmy zaszczyt donieść, zaprowadza się w tym lesie pod dozorem i według planów p. Wincentego Becka, nadleśniczego dóbr Krzeszowickich, uregulowane gospodarstwo lasowe, zasadzające się na tem, że las cały w sekcyach w przeciągu lat 10 ma być wycięty i sprzedany, a natomiast zaprowadzone gospodarstwo nizkopienne z 30letnim peryodem wrębu.

Dotychczas sprzedano dwie sekcye, a to:

1. pierwszą na przestrzeni 15 morgów, oszacowaną na 1,576 złr. 42 ct. sprzedano na licytacyi w d. 14. maja 1868. za kwotę 3,041 złr. w. a.;
2. drugą na przestrzeni 17 morgów 1,085□ sążni, oszacowaną na 1,539 złr. 70 ct., sprzedano na licytacyi w d. 22. marca 1869. za kwotę 2,050 złr. w. a.

Przy obydwu sprzedażach zastrzeżono 2% od zalicytowanej ceny kupna na rzecz wydatków kultury lasowej. Tym sposobem uzyskano przy obydwu

sprzedażach razem kwotę	101 złr.	82	ct.,
do tego przybyło jeszcze z sprzedaży pniaków w II. sekcyi	150 „	—	„
za drzewo powalone przez burzę w dniu 7. grudnia 1868. .	76 „	5	„
razem kwota	326 złr.	87	ct.

w. a., z której pokrywają się bieżące wydatki kultury lasowej.

Właściwe ceny kupna pomienionych dwóch sekcyj tj. kwoty 3,041 złr. i 2,050 złr. w. a., lokowane są stale, pod osobną ewidencyą, jako „fundusz ze sprzedaży lasu w Rączny“.

O stosunkach służbowych.

Na prośbę urzędników przy zarządach szpitali Św. Łazarza i Św. Ducha o podwyższenie płac, czuliśmy się spowodowani przez wzgląd na ich wzorową i gorliwą służbę i ochocze załatwianie nierzadkich, nadobowiązkowych poruczeń, jakoteż z uwagi na szczupłe ich niezaprzeczenie w dzisiejszych

stosunkach płace, wyznaczyć im tytułem jednorazowej remuneracyi za rok 1868. poszczególne datki, a mianowicie:

a) dla dwóch urzędników i jednego sługi kancelaryjnego przy szpitalu Św. Łazarza łączną kwotę 460 złr. w. a., zaś

b) dla zarządcy, pisarza dziennego i sługi kancelaryjnego przy szpitalu Św. Ducha łączną kwotę 195 złr. w. a.

Względem stałego podwyższenia płac pomienionej służby, nie omieszka Wydział krajowy w swoim czasie w osobnej drodze przedłożyć Wys. Sejmowi wnioski.

Napoleonowi Jędrzejowskiemu, rządcy szpitala Św. Łazarza, przyznaliśmy dekretem z d. 16. stycznia 1869. l. 14,980., tytułem całkowitego wynagrodzenia za przeprowadzenie i sporządzenie operatu likwidacyjnego o należną z dóbr Tropiszowa w Królestwie Polskiem indemnizacyę za zniesione powinności włościańskie, kwotę 500 złr. w. a., z której 300 złr. natychmiast mu wypłacono, a resztę zatrzymano jeszcze aż do przedłożenia ostatecznego w tej mierze raportu, a względnie aż do czasu wydania przyznanej indemnizacyi.

O mianowaniu zastępcy szpitala Św. Łazarza w sprawach odkupu i regulacyi ciężarów gruntowych w dobrach szpitalnych.

Z ramienia b. administracyi rządowej do zastępstwa funduszu szpitala Św. Łazarza w sprawach odkupu i regulacyi ciężarów gruntowych w dobrach tegoż szpitala mianowanym był dr. Szlachtowski, c. k. radca skarbowy. Tenże, będąc przeznaczonym do komisyi międzynarodowej w Warszawie w sprawie segregacyi majątku b. dyecezyi krakowskiej, upraszał nas o zwolnienie go z pomienionego zastępstwa szpitala, a gdy c. k. Prokuratorya skarbu nie czuła się obowiązaną do objęcia tegoż zastępstwa, mianowaliśmy w jego miejsce do zastępstwa w pomienionych sprawach dra. Jędrzeja Rydzowskiego, adwokata w Krakowie.

Szpital główny we Lwowie.

a) Ruch chorych. Alegat 10.

Z załączonego ·/. wykazu zechce Wys. Sejm powziąć wiadomość o ruchu i stanie chorych, obłąkanych i położnic, pielęgnowanych w szpitalu głównym we Lwowie w ciągu roku 1868.

O projekcie oddania na próbę zarządu szpitala w filii Hoffmana zgromadzeniu sióstr Felicyanek w Krakowie.

Przełożona zgromadzenia sióstr Felicyanek w Krakowie, Marya Anna Bielska, wniosła do nas, w skutek inicyatywy naszej, podanie, w którem oświadcza w imieniu zgromadzenia gotowość podjęcia się zarządu filii lwowskiego szpitala powszechnego, umieszczonej w domu Hoffmana, a to wraz z obsługą, żywieniem i pielęgnowaniem chorych tamże pomieszczonych, podobnie jak to uczyniono z szpitalami Św. Łazarza i Św. Ducha w Krakowie.

Wydział krajowy rozpoczął rokowania celem dokładnego przeświadczenia się, o ile propozycya zasługuje na słuszne uwzględnienie.

Obecnie postęp tych rokowań zawisł od uskutecznienia potrzebnych obliczeń i porównań szczegółowych, co gdy nastąpi, Wydział krajowy będzie miał zaszczyt przedłożyć tę sprawę Wys. Sejmowi celem uzyskania właściwego przyzwolenia do zawarcia formalnego układu z pomienionem zgromadzeniem.

Sprawy reparacyi i urządzeń w gmachu szpitalnym głównym i w obydwu filiach

1. Zwyczajne i konieczne coroczne roboty konserwacyjne we wszystkich lokalnościach szpitala głównego lwowskiego uskuteczniono w roku 1868. w własnym zarządzie kosztem 2,480 złr. w. a., co wobec kosztory-

w domach Hoffmana i Höflicha we Lwowie.

sów, obliczonych na kwotę 3,463 złr. w. a., wykazuje znaczne zaoszczędzenia.

2. W sierpniu 1868. postawiono w dziedzińcu gmachu głównego, obok kuchni głównej, szopę krytą, kosztem 218 złr. 32 ct. w. a.

3. Przekonawszy się o rzeczywistej potrzebie, przyzwoliliśmy na wykonanie robót koło parowej łaźni, pralni i suszarni bielizny, przyczem urządzone zostają zarazem wodociągi, które zapomocą stale osadzonej maszyny parowej, prócz zaopatrzenia łaźni i pralni, rozprowadzać mają wodę studzienną do ubikacyj parterowych i na kurytarze pierwszego i drugiego piętra.

Ogół kosztów całkowitego urządzenia tego preliminowano na kwotę 7,161 złr. 15 ct. w. a., z której 4,773 złr. 88 ct. w. a. przypadłyby na samo urządzenie łaźni, pralni i suszarni. Roboty te do jesieni 1869. mają być uskutecznione.

4. Po wystawieniu suszarni parowej zbywać będzie dotychczasowy plac do suszenia bielizny w przestrzeni 412□ sążni; do tego placu przytyka drugi, objętości 766□ sążni, obecnie, jako ogródek owocowy i warzywny, pozostający w tymczasowem używaniu zarządcy szpitala.

Obydwa place łącznej przestrzeni 1,178□ sążni, będą przeistoczone na miejsce przechadzek dla chorych i rekonwalescentów.

5. Poleciliśmy już budowniczemu wypracować plany i kosztorysy do urządzenia lodowni własnej przy głównym gmachu szpitalnym, której zakład ten dotąd nie posiadał.

Lodownia stanąć ma jeszcze przed zimą 1869. roku.

Sprawienie instrumentów lekarskich.

Na sprawienie instrumentów lekarskich wydano:

w roku 1868:

a) dla oddziału chirurgicznego 205 złr. 77 ct. w. a.;

b) „ „ chorób kiłowych i skórnych 75 złr. 25 ct.;

w roku 1869:

a) dla oddziału chirurgicznego 247 złr. 80 ct. w. a.;

b) „ „ chorób wewnętrznych 30 złr. w. a., na sprawienie pulwerysatora na cztery osoby.

O stosunkach służbowych lekarzy, urzędników administracyjnych i sług szpitalnych.

O ustanowieniu sekundaryusza przy zakładzie położnic.

Zakład położnic nie miał swego sekundaryusza, lecz z obowiązku obsługiwanym był przez sekundaryusza oddziału chorób kiłowych i skórnych. Przeciw temu połączeniu, jako w ogóle niestosownemu, a przy wzrastającej liczbie chorych w obydwu oddziałach prawie niewykonalnemu, oponowała dyrekcya szpitala, czyniąc już od roku 1852. starania względem ustanowienia dla zakładu położnic osobnego lekarza drugiego.

Gdy w sierpniu 1867. zgłosił się jeden z lekarzy na bezpłatnego sekundaryusza, urzeczywistniła dyrekcya za naszem zezwoleniem tak długo zwlekany projekt. Wkrótce, bo już z rozpoczęciem roku szkolnego 1867/8., ów bezpłatny sekundaryusz uzyskał nominacyę na posadę asystenta kliniki położniczej, dla której Ministerstwo wyznaczyło adjutum o rocznych 300 złr. w. a. pod warunkiem, iż połowę tej kwoty przyjmie na fundusz położnic.

Propozycyi tej, zwłaszcza po stanowczem już, bez porozumienia się z nami, orzeczeniu, nie czuliśmy się spowodowani (co więcej upoważnieni) przyjąć głównie dlatego, by tym sposobem nie utwierdzać przypuszczenia, jakoby fundusz położnic obowiązanym był do udziału w tych wydatkach, ciążących w całości na funduszu klinicznym. Niemniej przeto z uwagi, że zakład położnic nie będzie się mógł obejść bez sekundaryusza, któreto urzędowanie do czasu mogłoby być powierzone asystentowi klinicznemu, byliśmy gotowi pod temi warunkami wyznaczyć temuż asystentowi na koszt funduszu położnic (tj. bez zwrotu z funduszu klinicznego) bezpłatnie pomieszkanie z opałem i oświetleniem.

Wszakże wysoki c. k. Rząd nie wszedł w tę propozycyę, lecz natomiast na mocy zastrzeżonego sobie nadzoru sanitarno-policyjnego wezwał nas o stanowcze ustanowienie dla zakładu położnic osobnego sekundaryusza.

Jednocześnie też i wspomniony bezpłatny sekundaryusz, uzyskawszy nominacyę na asystenta kliniki położniczej, wypowiedział swoje bezpłatne usługi.

Dla uzyskania go więc na czas po koniec grudnia 1869. wyznaczyliśmy mu od d. 1. marca po koniec grudnia 1869. remuneracyę w kwocie 125 złr. w. a., który to wydatek raczy Wys. Sejm przyjąć zatwierdzająco do wiadomości; zaś względem ustanowienia stałej posady sekundaryusza na czas dalszy od d. 1. stycznia 1870. przedłożymy Wys. Sejmowi wniosek w osobnej drodze.

Pensye i dary z łaski.

Wdowie po zmarłym kontrolorze Janie Józefie Burkarcie wymierzyliśmy pensyę wdowią o rocznych 175 złr. w. a., płatną od d. 1. stycznia 1869., przyznając jej oraz tytułem kwartału pośmiertnego jednorazową kwotę 131 złr. 25 cent. w. a.

Szczepanowi Biłousowi, 79letniemu starcowi, który lat blizko 40 wzorowo pełnił służbę dozorcy chorych, czuliśmy się spowodowani przyznać tytułem dożywotniej gracyi dzienny datek 25 ct. w. a., od d. 15. listopada 1868. począwszy.

Podwyższenie zasług dozorcy trupiarni i odźwiernego obłąkanych.

Odpowiednio do uchwały Wys. Sejmu z d. 7. października 1868., którą podwyższono zasługi dla dozorców i dozorczyń chorych, dla praczek i stróżów, czuliśmy się zniewoleni do podwyższenia zasług:

a) dla dozorcy trupiarni z miesięcznych 6 złr. 89 ct. na 10 złr. w. a.;

b) dla odźwiernego w zakładzie obłąkanych z rocznych 105 złr., na 140 złr. w. a.

O posadzie magazyniera szpitala.

Skutkiem kilkakrotnych i częstych skontrowań magazynu materyałów i sprzętów szpitalnych nabyliśmy przekonania o konieczności utworzenia trzeciej (prócz zarządcy i kontrolora) posady odpowiedzialnego urzędnika przy zarządzie szpitalnym, a to magazyniera, któremuby były powierzone klucze od magazynu podręcznego, zkąd czystą bieliznę i pościel, odzienie, tudzież rozmaite materyały surowe bezpośrednio na sale chorych wydawane bywają, i odwrotnie bielizna brudna i pościel z pojedynczych sal chorych przechowaną bywa.

Tymczasowo ustanowiliśmy tego magazyniera już od stycznia 1869. w osobie jednego z pisarzy stałych, któremu za złożeniem kaucyi w kwocie 400 złr., wyznaczyliśmy w dopełnieniu jego płacy stałej w kwocie 315 złr.

dodatkową remuneracyę roczną w kwocie 85 złr. w. a., i przyjmując zarazem w jego miejsce do pomocy kancelaryi zarządu jednego pisarza dziennego za wynagrodzeniem w kwocie 1 złr. w. a.

Względem stałego ustanowienia posady magazyniera złoży Wydział krajowy Wys. Sejmowi wniosek w osobnej drodze.

O urządzeniu kursu praktycznego przy klinikach położniczych we Lwowie i w Krakowie.

Jeszcze w wrześniu 1868. udawały się do nas wydziały powiatowe w Rzeszowie, w Nisku i w Kolbuszowej o wyjednanie subwencyi z funduszu krajowego na urządzenie praktycznej szkoły akuszeryi w mieście Rzeszowie, na co odpowiedzieliśmy, że przedewszystkiem założenie takiej szkoły zawisło od zezwolenia władzy politycznej; zaś co do żądanej subwencyi odesłaliśmy proszących na drogę bezpośredniej petycyi do Wys. Sejmu.

Z początkiem r. 1869. otrzymaliśmy przedstawienie rady powiatowej wadowickiej, wykazujące konieczną potrzebę zaradzenia brakowi akuszerek po wsiach.

Wkrótce potem otrzymaliśmy w tej samej sprawie od drą. Kralczyńskiego, lekarza powiatowego w Łańcucie, projekt tej osnowy, by każdy powiat przez lat 10 zechciał corocznie wysyłać jedną kobietę włościankę, umiejącą czytać i pisać, na praktyczną naukę akuszeryi przy klinice położniczej we Lwowie lub w Krakowie. Projekt ten zdawał się zalecać swą praktycznością i rozesłaliśmy go okólnikiem wszystkim radom powiatowym do ocenienia.

Projekt ten zyskał rzeczywiście gorące uznanie u wielu rad powiatowych. Przyczem jednak zauważano:

a) że nader trudno będzie wynaleźć kandydatki umiejące choćby tylko czytać;

b) że w ogóle trudno będzie wyszukać chętne uczennice poza obrębem pewnych rodzin, u których już dziś, zwyczajem u naszego ludu zachowanym, sztuka babczenia, jako przywilej i powołanie dziedziczne uważana, przechodzi z matki na córki i wnuczki, zaczem

c) też kobiety, kształcące się od młodości praktycznie w tych rodzinach pod wpływem tego przeznaczenia dziedzicznego, wypadnie nawet przy nieświadomości pisania i czytania, uważać za najwięcej ukwalifikowane do projektowanych przy klinikach wykładów praktycznych, i do pobierania tej nauki za najwięcej chętne;

d) że zatem kurs nauki musi być zastosowany do pojęcia uczennic i nie dłużej trwać, jak 5 do 6 miesięcy w porze zimowej; wreszcie że

e) urządzićby go należało we Lwowie i w Krakowie.

O urządzenie takich kursów udaliśmy się do c. k. Namiestnictwa w odezwie z d. 9. lipca 1869. r. do l. 6,407.

Z chęcią wysyłania kobiet kosztem powiatu na naukę akuszeryi w zamierzonych kursach zgłosiły się już dotychczas następujące rady powiatowe:

1. w Żywcu, 2. w Złoczowie, 3. w Mościskach, 4. w Kałuszu, 5. w Samborze, 6. w Wieliczce, 7. w Rudkach, 8. w Śniatynie, 9. w Limanowej, 10. w Chrzanowie, 11. w Bohorodczanach, 12. w Dąbrowej, 13. w Gródku, 14. w Rohatynie.

Budowa krajowego domu obłąkanych w Kulparkowie.

Rozpoczęcie budowy krajowego domu obłąkanych w Kulparkowie nie przyszło jeszcze do skutku, z powodu bezskutecznego tentowania projektu o nawiązanie kolei żelaznej aż do placu budowy, celem sprowadzenia materyałów. Nie można było bowiem przystąpić do pertraktacyi z przedsiębiorcami o dostawę materyałów, nie ukończywszy rokowań co do projektu kolei, obiecującej znaczne korzyści.

Do opóźnienia rozpoczęcia budowy przyczyniła się także i ta okoliczność, że dopiero po ukończeniu pertraktacyi z przedsiębiorcami dostawy materyałów mógł kierownik techniczny całej fabryki kulparkowskiej udać się w podróż na zwidzenie zakładów podobnych w Bernie, w Pradze i w Peszcie, gdzie rozpoczęta przed laty dziesięciu budowa jest właśnie na ukończeniu.

Podróż ta nakazaną była naturalnym względem na okoliczność, że mając budować zakład kosztem kilkukroćstotysięcy należy go tak urządzić, by odpowiadał wymaganiom umiejętności i nauki lekarskiej, i w ogóle godzien był stanąć obok pierwszych zakładów podobnych zagranicznych.

Z podróży tej wrócił nasz budowniczy z końcem kwietnia 1869., a w skutek takowej zarządzoną została zmiana w projekcie budowy domu zakładowego w ten sposób, że wybudowanym będzie, obok domu zakładowego dla chorych, osobny budynek administracyjny dla dyrektora, lekarzy i służby administracyjnej.

Nakazane tą zmianą przeistoczenie planów i kosztorysów jest już na ukończeniu, a gdy i materyały do budowy w potrzebnej na pierwszy rok ilości prawie całkiem zwiezione, więc na rozpoczęcie budowy z pierwszą wiosną 1870. r. liczyć już można.

Roboty koło założenia ogrodów, rozpoczęte w jesieni 1868. r., postępują ciągle. W ciągu r. 1868. i z początkiem 1869. uskuteczniono znaczniejsze reparacye koło budynków gospodarczych na folwarku w Kulparkowie, wystawiono piwnicę w karczmie, postawiono domek dla magazyniera i stróża fabrycznego. Wreszcie z wiosną 1869. r. ukończono cegielnię własną na placu budowy, gdzie też wyrób cegły w należytym ruchu postępuje.

Alegat 11.

W załączeniu ⁄. dajemy wykaz wszelkich dochodów i wydatków funduszu budowy kulparkowskiej, a to począwszy od chwili odbioru zarządu, aż po dzień ostatni lipca 1869. r.

O projekcie budowy dla zachodniej części kraju osobnego domu obłąkanych w Krakowie.

Na powtórną prośbę do wys. Rządu, wystosowaną pod dniem 18. listopada 1867., o urzeczywistnienie przyrzeczonej przez Najj. Pana loteryi państwowej, celem zebrania środków na wybudowanie zakładu obłąkanych w Krakowie, otrzymaliśmy odpowiedź w odezwie c. k. Namiestnictwa z d. 19. grudnia 1868. do l. 63,382., z której dosłownie podajemy, co następuje:

„Jego c. k. Apostolska Mość nie raczył przychylić się, według najwyższego postanowienia z d. 29. października b. r., do prośby świetnego Wydziału „krajowego i rady gminnej miasta Krakowa o rychłe przeznaczenie projektowanemu zakładowi obłąkanych w Krakowie udziału w korzyści z loteryj „państwowych na cele dobroczynne, a względnie o przyznanie onemuż zysków „z najbliższej takiej loteryi, a oraz polecił oznajmić galicyjskiej reprezentacyi „krajowej, że jej samej pozostawia się obmyśleć, według statutu krajowego, „potrzebne środki do wykonania owej budowy, gdyż w teraźniejszych okolicznościach nie można w ogóle spodziewać się z takich loteryj znacznych

„korzyści, a zatem i rezultat zapewnionego od Najj. Pana udziału krako-„wskiego zakładu obłąkanych w korzyściach jednej z późniejszych loteryj pań-„stwowych prawdopodobnie tylko w bardzo miernym stosunku może się przy-„czynić do pokrycia kosztów tej budowy.“

O zasiłku nadzwyczajnym dla instytutu sióstr Miłosierdzia we Lwowie.

We Lwowie istnieje instytut sióstr Miłosierdzia, którego staraniem utrzymywany jest szpital, na 105 łóżek urządzony, gdzie w roku blizko 3,000 ubogich chorych bywa bezpłatnie leczonych i pielęgnowanych.

Instytut ten na cele wspomnionego szpitala pobierał subwencyę z funduszu religijnego o rocznych 840 złr. w. a., którą na mocy reskryptu Ministerstwa wyznań i oświecenia z d. 16. kwietnia 1868. l. 1,688. z końcem czerwca tegoż roku zamknięto z równoczesnem wezwaniem magistratu lwowskiego, by temu ubytkowi w odpowiedny sposób ze źródeł miejscowych zaradził.

Zagrożony w utrzymaniu swego szpitala instytut udał się do nas z prośbą o wyznaczenie takiejże dotacyi z funduszu krajowego, a mianowicie:

a) na czas od d. 1. lipca 1868. do końca czerwca 1869. z dotacyi na wydatki nieprzewidziane;

b) zaś na przyszłość z funduszu wyraźnie na ten cel przeznaczyć się mającego.

Uwzględniając przytoczone przez proszących okoliczności, jakoto: że szpital na 105 łóżek urządzony dla ubogich chorych, których tamże blizko 3,000 do roku bezpłatnie bywa leczonych, jest dla dobra publicznego znacznej doniosłości, a nadto z widoczną dla funduszu krajowego korzyścią, gdyż w razie zwinięcia tego szpitala, chorzy ci w głównym szpitalu lwowskim na koszt funduszu krajowego musieliby szukać schronienia — Wydział krajowy udzielił im z funduszu krajowego, na rachunek rubryki III. kosztów leczenia ubogich jednorazowego wsparcia na czas od d. 1. lipca 1868. do końca grudnia 1869. r. w połowie żądanej kwoty, tj. razem 630 złr. w. a, odsyłając ich co do drugiej połowy żądanej subwencyi do magistratu lwowskiego, zaś co do podobnego na przyszłość zasiłku z funduszu krajowego na drogę właściwej petycyi do Wysokiego Sejmu.

O uznaniu król. węgierskiego szpitala w Stambule jako zakładu publicznego dla krajów w wiedeńskiej Radzie Państwa reprezentowanych.

Odezwą z d. 17. marca 1869. l. 12,776. udzieliło nam c. k. Namiestnictwo reskrypt Ministra spraw wewnętrznych z d. 7. marca 1869. oznajmujący, że dla obywateli Państwa Austryacko-Węgierskiego urządzony został na przedmieściu Galata w Stambule szpital król. węgierski, tamtejszemu c. k. konsulowi generalnemu podległy i urządzony na sposób podobnych zakładów publicznych w Austryi.

Dla ustalenia bytu tego zakładu jest życzeniem c. k. Rządu, aby takowy i wobec krajów w Radzie Państwa reprezentowanych, uznanym był za zakład powszechny i publiczny, tj., ażeby za leczonych tamże ubogich obywateli austryackich zapewnionym mu był zwrot kosztów z odnośnych funduszów krajowych.

Zapytani o nasze zdanie w tej mierze, odpowiedzieliśmy c. k. Namiestnictwu w odezwie z d. 25. maja 1869. l. 3,802.: iż nie mielibyśmy nic przeciw temu, żeby pomieniony szpital wobec Galicyi uznanym był za po-

wszechny i publiczny, lecz że do tego potrzebnem jest właściwe przyzwolenie Wys. Sejmu.

O czem zdając sprawę, czynimy uwagę, że w tej sprawie wniosek w osobnej drodze będziemy mieli zaszczyt przedłożyć Wys. Sejmowi.

Wpływ na zarząd szpitali publicznych, niemających cechy zakładów krajowych.

Alegat 12. i 13.

Prócz oddziałów chorych przy szpitalu głównym we Lwowie i szpitalu Św. Łazarza w Krakowie, istnieją w kraju, rozrzucone w 21 znaczniejszych miastach, szpitale powszechne i publiczne, nie mające cechy zakładów krajowych.

W załączonych ·/. wykazach uwidocznionym jest stan majątku tych szpitali, tudzież statystyka chorych leczonych i dni leczenia, z ostatnich trzech lat 1866., 1867. i 1868.

Wspomnieliśmy już wyżej, że uchwalona przez Wys. Sejm na posiedzeniu z d. 7. października 1868. ustawa, względem oddania pomienionych szpitali pod nadzór Wydziału krajowego, nie uzyskała najwyższej sankcyi z powodu, że szpitale te pod względem sanitarno-policyjnym muszą pozostać i nadal pod nadzorem wys. Rządu. Nie dość na tem, jeszcze i wpływ na ważniejsze sprawy ekonomiczne tych szpitali, ugodą przy rokowaniach o odbiór funduszu krajowego Wydziałowi krajowemu zastrzeżony, Prezydyum c. k. Namiestnictwa, bez porozumienia się z nami, okólnikiem z d. 4. stycznia 1869. l. 105. zniosło zupełnie.

Dla ubezpieczenia interesu funduszu krajowego, niemniej też ze względu na dobro samychże zakładów, Wydział krajowy przygotowuje wnioski do ustaw, a to względem zaprowadzenia rad szpitalnych, tudzież względem stanowczego określenia nadzoru nad temi szpitalami.

Krajowy zakład podrzutków we Lwowie.

Stosownie do uchwały Wys. Sejmu z d. 5. października 1868. zajęliśmy się sprawą reorganizacyi zakładu podrzutków, w którymto przedmiocie przygotowujemy szczegółowy wniosek, który, jeżeli okoliczności zezwolą, jeszcze w ciągu tegorocznej sesyi sejmowej przedłożymy.

Alegat 14.

Pod ·/. załączamy statystyczny wykaz dzieci, pielęgnowanych w lwowskim zakładzie podrzutków w latach 1866., 1867. i 1868.

Wynagrodzenia żywycielek, które wyznaczane bywają peryodycznie co pół roku, stosownie do wieku pielęgnowanych dzieci, w trzech klasach, a mianowicie:

w I. klasie za dzieci w 1. roku życia,
„ II. „ „ „ „ 2. „ „
„ III. „ „ „ „ 3. aż włącznie do 10. roku życia, wyznaczyliśmy na 2. półrocze za dzieci

w I. klasie miesięcznie po	2	złr.	30	ct.	w. a.,
„ II. „ „	2	„	—	„	„
„ III. „ „	1	„	70	„	„

Ustanowienie to zatrzymano na czas 1go i 2go półrocza 1869. r.

Fundacya hr. Skarbka.

O zakładzie w Drohowyżu.

Zestawienia budżetowe i coroczne rachunki z administracyi majątku fundacyi ś. p. Stanisława hr. Skarbka okazały, że dochody fundacyi na teraz nie wystarczają na urzeczywistnienie zamiarów fundatora w całej ich rozciągłości. Z tejże przyczyny przedłożył teraźniejszy kurator fundacyi JO. ks. Karol Jabłonowski Wydziałowi krajowemu uchwały rady administracyjnej fundacyi, zmierzające do tymczasowego częściowego wprowadzenia w życie zakładu drohowyzkiego.

Rada administracyjna zgodziła się przedewszystkiem na to, że w odnoszących się do fundacyi postanowieniach ś. p. Skarbka nateraz żadnej stanowczej zmiany wprowadzać nie należy.

Uznała zaś za stosowne:

1. ograniczyć liczbę osób, mających się utrzymywać w zakładzie, a to tak sierot, jak ubogich w stosunku do czystych dochodów fundacyi;

2. zaprowadzić potrzebne czasowe zmiany co do dyrekcyi zakładu, jakoteż co do wychowania chłopców, w zakładzie umieszczać się mających, a mianowicie: powierzyć kierownictwo zakładu i wychowywanie sierot jednemu z zakładów, lub stowarzyszeń religijnych płci żeńskiej, z powołania wychowaniem trudniących się; chłopców zaś w wieku między 7. a 12. rokiem, w zakładzie wychowywanych oddawać następnie za pośrednictwem kuratora i rady administracyjnej dla wyuczenia w rzemiosłach do majstrów, a to za wynagrodzeniem z dochodów fundacyi.

Odpowiednio w ten sposób zmodyfikowanemu planowi wprowadzenia w życie fundacyi, miałyby zabudowania zakładu przedewszystkiem częściowo być wykończone i stosownie urządzone. Uchwały swoje przedłożyła rada administracyjna Wydziałowi krajowemu w myśl art. X. dokumentu fundacyjnego zakładu Skarbka celem wyjednania zatwierdzenia rządowego.

Ponieważ uchwały te zmierzały do częściowej zmiany statutów fundacyi, podawały zaś tylko ogólne zarysy, a nie będąc wykończone, nie mogły stanowić przedmiotu ostatecznych obrad Wydziału krajowego, który tylko takie zmiany do zatwierdzenia Rządu winien przedkładać, jakie zgodnie z radą administracyjną za stosowne uzna; przeto wezwaliśmy też radę, ażeby zamierzone zmiany także w szczegółach wypracowała, i dopiero dokładnie sformułowane Wydziałowi krajowemu przedłożyła.

Co do przedłożonych sobie uchwał rady administracyjnej zauważał Wydział krajowy, że nie sądzi odpowiednem, iżby już teraz stanowczo i nieodwołalnie orzekać, że kształcenie sierot chłopców w rzemiosłach ma się odbywać przez oddawanie ich do rzemieślników, cel ten bowiem dałby się może w przyszłości na innej drodze, a z większą dla kraju korzyścią osiągnąć, bądźto w zakładzie drohowyzkim, bądź w jakim osobnym zakładzie, który w innych dobrach fundacyjnych dałby się urządzić, bądź nareszcie za granicą.

Zresztą zauważał Wydział krajowy, iż zakład cały powinien być w ten sposób urządzony, iżby starcy od młodzieży, młodzież zaś według płci, osobno pomieszczeni być mogli, i że oddanie wychowania młodzieży zakładom i stowarzyszeniom religijnym tylko co do sierot płci żeńskiej za stosowne uznaje.

Szczegółowych wniosków rada administracyjna jeszcze nie przedłożyła.

W sprawie zwolnienia fundacyi hr. Skarbka od obowiązku utrzymywania sceny niemieckiej.

W skutek podania, które Wydział krajowy, stosownie do polecenia Wys. Sejmu, wniósł do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych o zwolnienie fundacyi ś. p. Skarbka od obowiązku utrzymywania sceny niemieckiej, otrzymaliśmy odezwę c. k. Namiestnictwa, zawiadamiającą nas, iż JE. p. Minister spraw wewnętrznych reskryptem z d. 8. czerwca r. b. l. 870. następującą wydał decyzyę:

Ponieważ instytut ubogich i sierot w Drohowyżu, jako spadkobierca ś. p. Stanisława hr. Skarbka, przyjął na się zobowiązania spadkodawcy względem utrzymywania teatru we Lwowie z własnego majątku, przeto ze stanowiska prawnego żądanie zniesienia lub zawieszenia przywileju teatralnego, a względnie zwolnienia lub ścieśnienia zobowiązań tym przywilejem przyjętych, nie jest uzasadnione.

C. k. Rząd jest atoli gotów przystąpić do rozpoznania wniosków kuratoryi, w jaki sposób obydwa cele, mianowicie utrzymywanie teatru i rychłe wykonanie fundacyi, obok siebie i równocześnie urzeczywistnićby się dały.

Sposób ten dałby się może ustanowić w tym kierunku, iżby na pewien okres czasu uiszczano stałą roczną kwotę z dochodów fundacyi i na tej podstawie nowy układ zawarto. Pod tym względem wypadałoby poprzednio należycie wykazać, jaki dochód przynosi gmach teatralny, jakiej kwoty udziela się teatrowi z dochodów fundacyi, jaka kwota stanowi tegoż roczną potrzebę, i o ile przypuścić można, iż ta potrzeba roczna z dochodów gmachu teatralnego na przyszłość pokrytą zostanie.

Ponieważ rokowania toczyć się mają pomiędzy c. k. Ministerstwem a bawiącym w Wiedniu kuratorem fundacyi Skarbka, przeto zawezwaliśmy tego ostatniego do zawiadomienia nas, czyli rokowania już rozpoczął, i w jakiem stadyum takowe obecnie się znajdują.

O pretensyach fundacyi z powodu administracyi teatru niemieckiego przez c. k. władze rządowe.

Uchwałą z d. 8. marca 1866. polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby po należytem zbadaniu rachunków rządowego zarządu fundacyi Skarbka upomniał się imieniem tejże w drodze właściwej u Rządu o zwrot sumy, jaką c. k. Rząd w ciągu administrowania swego majątkiem fundacyi wydał na utrzymanie sceny niemieckiej i na reduty we Lwowie z funduszu zakładowego nad czyste dochody z gmachu teatralnego, pod l. 367. m. we Lwowie położonego.

Do wykonania polecenia tego nie mógł Wydział krajowy przystąpić pierwej, ponieważ rachunki z owych czasów ze strony c. k. Namiestnictwa jeszcze oddane nie były.

Ze względu, że Wydział krajowy w stosunku do fundacyi hr. Skarbka jest tylko organem kontrolującym, administracya sama przysługuje kuratorowi i radzie administracyjnej, a zastępstwo na zewnątrz tylko kuratorowi, uchwalił Wydział krajowy w celu wykonania powyższego polecenia Wysokiego Sejmu:

1. wezwać p. dra. Marcelego Madejskiego, ażeby, przeglądnąwszy dokładnie rachunki dotyczące i zbadawszy stan prawny tej sprawy, przedłożył Wydziałowi krajowemu umotywowane sprawozdanie z odpowiednym wnioskiem, jakiej sumy, na jakiej prawnej podstawie i jaką drogą od c. k. Rządu zażądać należy;

2. po otrzymaniu takiego sprawozdania udać się w drodze administracyjnej do c. k. Rządu o zwrot sumy, jaka się z rachunków okaże, zaś radzie

administracyjnej fundacyi Skarbka udzielić zdania Wydziału krajowego z zapytaniem, czyliby w razie, gdyby Wydział krajowy w drodze administracyjnej nie uzyskał zwrotu, nie zechciała wystąpić z procesem przeciw c. k. Rządowi.

Termin wyznaczony p. dr. Madejskiemu do zdania sprawy właśnie upływa, zaczem Wydział krajowy dalszych kroków w tej sprawie przedsięwziąć nie omieszka.

Zakład emerytury dla aktorów lwowskiej sceny polskiej.

Uchwałą z d. 5. października 1868. polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby się postarał o zmianę statutu emerytalnego dla aktorów sceny polskiej we Lwowie o tyle, ażeby tymże aktorom lata służby, przy innych scenach polskich spędzone, dla uzyskania emerytury wliczone być mogły.

Stosownie do tej uchwały wypracował Wydział krajowy nowy projekt statutów, w którym nie tylko nie zostały naruszone prawa zakładu drohowyzkiego i już zapisanych członków zakładu emerytury, ale nadto interes sceny polskiej w teatrze hr. Skarbka we Lwowie i w tem zawarowany został, iż służba, choćby najdłuższa przed przyjęciem do zakładu emerytury, tylko w tenczas wrachowaną będzie w lata uprawniające do emerytury, jeżeli członek zakładu przynajmniej lat dziesięć już po przyjęciu do zakładu emerytury przy scenie polskiej w teatrze hr. Skarbka we Lwowie wysłuży.

Inne zmiany dotychczasowego statutu, zrobione przy tej sposobności, a spowodowane doświadczeniami, porobionemi z przebiegiem czasu, dotyczą głównie uproszczenia manipulacyi rachunkowej, i mają także częściowo stylistyczne poprawki na celu.

Projektu wypracowanego udzielił Wydział krajowy radzie administracyjnej fundacyi hr. Skarbka, która ze swej strony do takowego przystąpiła, poczem projekt rzeczony przedłożony został c. k. Namiestnictwu do zatwierdzenia.

Załatwienie dotąd nie nadeszło.

Fundusz emerytury wynosił z końcem roku administracyjnego 1868. 103,500 złr. w efektach, i 240 złr. 57 ct. w gotówce.

Dom ubogich i sierót w Krakowie.

Na przedstawienie w sprawie zasiłku dla domu ubogich i sierót w Krakowie oznajmiło nam c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych, iż nie może przychylić się do żądania Wydziału krajowego, ażeby roczny datek w kwocie 5,423 złr. 50 ct., który krakowskiemu towarzystwu dobroczynności dla tamtejszego domu ubogich i sierót od byłego rządu wolnego miasta Krakowa z funduszu publicznego, po wcieleniu zaś Krakowa do Państwa Austryackiego, aż do r. 1854. włącznie, z funduszu kameralnego, a odtąd z funduszów krajowych był udzielany, znowu na skarb Państwa przyjęto, i aby wydatki z tego tytułu, od r. 1855. z funduszu krajowego opędzane, temuż funduszowi ze skarbu Państwa zwrócone zostały. Odnośny reskrypt ministeryalny opiera się na tem, że wszystkie tego rodzaju wydatki w skutek najwyższego postanowienia z d. 14. września 1852., zatem na podstawie prawomocnego aktu ówczesnej władzy prawodawczej, z budżetu Państwa wykreślono, subwencye te zresztą ze skarbu Państwa nie w skutek jakiegoś objęcia majątku, należącego do tych dobroczynnych zakładów (zkąd dałyby się wyprowadzić prawne pretensye do pobierania subwencyi), lecz zawsze jedynie jako darowizna, w każdym razie cofnąć się mogąca ze skarbu Państwa wypłacane były.

Ponieważ zasiłek, o którym mowa, pierwotnie tylko z tego powodu na fundusz krajowy został nałożony, iż rozdział majątku b. wolnego miasta Krakowa od skarbu publicznego jeszcze nie był przeprowadzony, a uskutecznienie tego rozdziału dopiero wykazać miało, z jakich funduszów właściwie ciężar ten ma być pokrywany, przeto, otrzymawszy wyżej przytoczoną odpowiedź Ministerstwa, zapytał Wydział krajowy przedewszystkiem, w jakiem stadyum znajduje się obecnie sprawa rozdziału majątku miasta Krakowa od majątku skarbowego?

Z odpowiedzi, która dotąd nie nadeszła, będziemy mogli wnosić, jakie dalsze kroki w sprawie tej poczynić wypadnie.

Galicyjski stan i fundusz sierociński.

Z funduszu sierocińskiego utrzymuje się:
4 chłopców w szkole ogrodników,
8 chłopców w ochronie pod opieką Św. Antoniego,
1 chłopiec w zakładzie, dawniej Św. Wincentego, obecnie Torosiewicza,
3 chłopców u Józefitów w Krakowie.

Opłaty są te same, jak w roku ubiegłym, z tym jedynie wyjątkiem, że zakład ś. p. Torosiewicza pobiera obecnie za umieszczonego tamże chłopca, zamiast 95 złr., podwyższoną kwotę 115 złr.

Podwyższenie to uchwalił Wydział krajowy z tego względu, iż chłopiec tam umieszczony, posiadający wiele talentu do sztuk pięknych, pobiera w zakładzie osobne lekcye rysunków i modelowania.

Stan majątku z końcem roku 1868. wynosił 32,030 złr. w efektach, tudzież 114 złr. 63 ct. w gotówce.

Fundacya ks. Kuźniewicza dla ubogich w Tartakowie; fundacya hr. Fredrowej dla ubogich w Kociubińcach; fundacya hr. Wodzickiego dla ubogich dóbr Hołhocze.

Wydział krajowy, odebrawszy pozostałe po ś. p. księdzu Janie Kuźniewiczu 19,718 złr. 48 ct. w obligacyach, listach zastawnych i książeczkach kasy oszczędności dla ubogich w Tartakowie, 1,000 złr. w. a. z legatu ś. p. Korduli hr. Fredrowej dla ubogich w Kociubińcach i 10,000 złr. w. a. z legatu ś. p. Piotra hr. Wodzickiego dla ubogich dóbr Hołhocze, polecił właściwym wydziałom powiatowym wystosowanie listów fundacyjnych dla utworzyć się mających zakładów.

Tymczasowo procenta od tych legatów są używane w sposób dotąd przez c. k. władze rządowe praktykowany.

Gminne zakłady ubogich.

Zakłady ubogich oddano po większej części gminom w zarząd, tylko takie pozostały pod zarządem miejscowych proboszczów, gdzie dokumenta erekcyjne tego wymagały.

Galicyjski fundusz inwalidów.

Odebrawszy zarząd galicyjskiego funduszu inwalidów umieściliśmy cały kapitał, stosownie do §. 11. instrukcyi dla Wydziału krajowego, w 4% listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego, które zakupiono w łącznej sumie 33,200 złr. w. a. z kuponami od d. 1. lipca 1868. bieżącemi.

Prócz tego mieliśmy zeszłego roku do dyspozycyi narosłe od dawniejszych efektów i od bieżącego rachunku w galicyjskiej kasie oszczędności procenta półroczne w łącznej ilości 647 złr. 56 ct. w. a.

Z tej ostatniej kwoty użyliśmy ilość 600 złr. w. a. na pierwszą w roku 1868. uskutecznioną wypłatę stypendyjną, w którymto roku rozdaliśmy dwadzieścia i cztery dożywotnich stypendyów o rocznej kwocie 25 złr. w. a.

Wypłata tych stypendyów nastąpić ma corocznie według aktu fundacyjnego w dniu urodzin Jego C. K. Apostolskiej Mości, a zatem d. 18. sierpnia.

Wydział krajowy nadaje te stypendya dożywotnie na podstawie dostarczonych przez c. k. jeneralną komendę wykazów inwalidów.

Stosownie do aktu fundacyjnego, ogłoszono z końcem sierpnia sprawozdanie o wynikłościach zarządu tego funduszu w urzędowej gazecie lwowskiej.

Fundacya Niżankowicka dla inwalidów.

Cały dochód z fundacyi Niżankowickiej pobierają dwaj inwalidzi, którym Wydział krajowy na przedstawienie komitetu nadał dożywotnie stypendya po 36 złr. w. a. rocznie.

Fundacya ś. p. Pelagii Russanowskiej dla inwalidów.

W przedmiocie fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej otrzymaliśmy doniesienie W. adwokata Rydzowskiego, iż wyrokiem trzeciej instancyi zatwierdzono wyrok pierwszej instancyi, a zatem żądaniu o unieważnienie fundacyi odmówiono.

Udaliśmy się tedy do c. k. Prezydyum Namiestnictwa z zapytaniem, czy zmieniony zarys fundacyi w myśl prośby Piotra hr. Moszyńskiego i zgodnego z nią poparcia Wydziału krajowego zatwierdzonym został, lub jakie przeszkody ostatecznemu załatwieniu tej sprawy fundacyjnej dotąd na przeszkodzie stoją? Na to zapytanie nasze otrzymaliśmy zawiadomienie, iż kwestya zatwierdzenia zmienionego zarysu rzeczonej fundacyi niebawem rozstrzygniętą zostanie.

C) Zakłady naukowe i literackie; fundusze stypendyjne itp.

Zakład narodowy imienia Ossolińskich i ordynacya przeworska.

W myśl artykułu VII. ustawy ordynacyi przeworskiej, wedle którego każdoczesny ordynat przeworski jest zarazem kuratorem literackim zakładu narodowego imienia Ossolińskich, tudzież w myśl §. 18. ustawy tegoż zakładu, wykonał teraźniejszy ordynat przeworski JO. książe Jerzy Lubomirski wobec lwowskiego c. k. sądu krajowego, a w przytomności reprezentantów posteritatis, tudzież delegatów Wydziału krajowego, c. k. Namiestnictwa i magistratu kr. miasta Lwowa przysięgę przepisaną dla wstępującego na urząd kuratora literackiego na dniu 5. listopada 1868. r., i wprowadzony został w dniu 6. lutego r. b. na nowy urząd w obecności delegatów władz, tudzież urzędników zakładu Ossolińskich.

Czyniąc użytek z przysługującego sobie prawa zamianował kurator zastępcą swoim w sprawach zakładu dr.a. Antoniego Małeckiego.

W myśl przepisów ustawy ordynacyi przeworskiej zamianował też JO. książe Lubomirski:

a) administratorem ordynacyi JE. JW. Kazimierza hr. Krasickiego, zastępcą zaś jego JE. JW. Alfreda hr. Potockiego;

b) pierwszymi członkami rady ordynackiej JO. księcia Leona Sapiehę, tudzież JWW. Adama hr. Potockiego i Ludwika hr. Wodzickiego, zastępcami zaś JW. Stefana hr. Zamojskiego i JO. księcia Enstachego Sanguszkę.

Rada ordynacka ukonstytuowała się wybierając przewodniczącym JO. księcia Sapiehę z zastępstwem JW. Adama hr. Potockiego.

Sprawdzenie inwentarza i przedmiotów, do ordynacyi przeworskiej wcielić się* mających, nastąpi po ukończeniu odnośnych spisów, a to w drodze komisyi, w której skład wejdzie również delegat Wydziału krajowego.

W skutek przedstawienia Wydziału krajowego zawyrokował tutejszy c. k. wyższy sąd krajowy, że kapitał wypłacony za zniesione powinności poddańcze w dobrach zakładu narodowego imienia Ossolińskich, w kwocie 94,000 złr. oblig. ind., który pierwotnie w c. k. sądzie w Tarnowie złożony, następnie zaś do depozytu tutejszego c. k. sądu krajowego przeniesiony został, w myśl postanowień statutu fundacyjnego tegoż zakładu do kasy Wydziału krajowego oddany być powinien.

Rzeczywiście też został rzeczony kapitał na rzecz zakładu Ossolińskich winkulowany i Wydziałowi krajowemu oddany, kurator zaś ekonomiczny zakładu, któremu przysłuża prawo pobierania procentów, przeznaczył takowe na częściowe pokrycie sumy, którą z dochodów swoich na utrzymanie biblioteki corocznie na ręce Wydziału krajowego płacić jest obowiązany.

Jakunowskiego fundacya dla Zakładu narod. im. Ossolińskich.

Do wiadomości Wydziału krajowego doszło, iż niejaki Józef Jakunowski, poddany rossyjski, ostatniej woli rozporządzeniem z d. 20. stycznia 1866. zapisał swój dorobkowy majątek, wynoszący 15,000 rbs., na utworzenie katedry historyi przy zakładzie narod. imien. Ossolińskich we Lwowie.

Exekutorami testamentu naznaczył Jakunowski hr. Alfreda Potockiego i księcia Romana Sanguszkę, i oddał ostatniemu testament swój do przechowania.

Józef Jakunowski zeszedł z tego świata d. 8. stycznia 1868. a ks. Roman Sanguszko przedstawił testament jego do aktywowania i poświadczenia przez wołyńską izbę cywilną, która, zrobiwszy zarzut, że w testamencie i w podpisie świadków nie oznaczono stanu testatora, dla tej jedynie przyczyny, a wbrew przepisom praw rossyjskich, odmówiła poświadczenia testamentu, i takowy zwróciła umocowanemu księcia Sanguszki.

Zważywszy, że nieprawnem postępowaniem wołyńskiej izby cywilnej narażony został zakład narod. im. Ossolińskich na utratę wyżej wyrażonego spadku, udał się Wydział krajowy do c. k. Ministerstwa spraw zewnętrznych z prośbą o wyjednanie za pośrednictwem poselstwa w Petersburgu, ażeby postanowienie wołyńskiej izby cywilnej, wraz z następstwami, skasowane i tejże izbie poleconem było, ażeby ostatniej woli rozporządzenie Józefa Jakunowskiego podług przepisów praw rossyjskich zaświadczyła.

Kurator zakładu narod. im. Ossolińskich zaś ze swojej strony udał się również do c. k. Ministerstwa spraw zewnętrzych celem poparcia sprawy legatu, na rzecz zakładu zdziałanego.

Dotąd jeszcze kroki powyższe nie odniosły żadnego skutku.

Fundacya Alexandra hr. Stadnickiego.

Doświadczenia poczynione przy opracowaniu tomu 1. wydawnictwa aktów z archiwum t. z. bernardyńskiego fundacyi ś. p. Alexandra hr. Stadnickiego spowodowały nas do poczynienia zmian w dotychczasowem prowadzeniu wydawnictwa.

Wadliwość odpisów dostarczanych na cele wydawnictwa przez pisarzy ustanowionych z ramienia c. k. sądu, jako władzy zarządzającej dotąd archiwum bernardyńskiem, wykazała potrzebę oddania szczegółowego zajęcia się sprawami wydawnictwa już od pierwszej czynności, tj. od przepisywania począwszy, osobnemu pracownikowi, obeznanemu z historyą i paleografią, któryby za odpowiednem wynagrodzeniem zobowiązał się i był w stanie dostarczać peryodycznie tyle krytycznie dla wydawnictwa za odpowiedne uznanych i całkowicie do druku przygotowanych materyałów z aktów pomienionego archiwum, ile na zapełnienie każdego, w pewnym terminie wydać się mającego tomu równej objętości, jak pierwszy, potrzebne będzie.

Ponieważ wydanie każdego tomu tak mozolnej pracy z natury rzeczy dłuższego wymaga czasu, a dotacya 1,200 złr. z funduszu domestykalnego, którą Wysoki Sejm na cele wydawnictwa przeznaczył, okazała się dostateczną na pokrycie kosztów remuneracyi osobnego pracownika i wydawania co półtora roku jednego tomu, przeto zawarł Wydział krajowy umowę z drm. Xawerym Liske, którego komisya, zajmująca się sprawami wydawnictwa, jako historyka z zawodu, na pracownika dla wydawnictwa poleciła.

Obejmując stanowisko to, zobowiązał się dr. Xawery Liske obeznać się najprzód z materyałami znajdującemi się w archiwum bernardyńskiem, następnie, począwszy od najdawniejszych, wybierać podług kolei znakomitsze pod względem naukowym dokumenta i takowe, jeżeli przez komisyę wydawnictwa za odpowiedne będą uznane, w odpisach poprawnych przedłożyć; wreszcie zająć się korektą druku, układaniem potrzebnych objaśnień, indexów itd. w ogóle trudnić się wszystkiemi szczegółami wydawnictwa od zebrania materyałów począwszy, aż do oddania wszystkich arkuszów wydrukowanego każdego tomu, i pracę tę w taki sposób prowadzić, aby najdalej w półtora roku wydać można tom objętości pierwszego tomu równy.

Jako wynagrodzenie pobiera dr. Liske 800 złr. w. a., a obopólne zobowiązania mogą być z roku na rok wypowiedziane.

Dr. Liske stosuje się w swoich pracach do wskazówek komisyi, której skład podaliśmy w sprawozdaniu ostatniem do wiadomości Wysokiego Sejmu, a która, zbierając się peryodycznie, trutynuje materyały przygotowane, i wskazuje dalszy tok pracy. Najdalej w połowie przyszłego roku (1870.) nastąpi wydanie drugiego tomu.

Fundacya ś. p. Alexandra Stadnickiego, mając dotąd mniejsze wydatki, posiada zaoszczędzonych po koniec roku 1868. 3,100 złr. w efektach, tudzież 106 złr. 85 ct. gotówką.

Prócz tego wpłynęło dotąd na rzecz fundacyi z rozprzedaży pierwszego tomu 73 złr. 50 ct.

Wydatki bieżące fundacyi pokrywają się z dotacyi na rok bieżący.

Szkoły rolnicze, w Dublanach i Czernichowie.

Zasiłki dla szkół rolniczych w Dublanach i Czernichowie, przez Wysoki Sejm uchwalone, zostały im wypłacone za pośrednictwem komitetów towarzystw rolniczych.

Komisarzem stałym przy szkole Czernichowskiej zamianowano Józefa bar. Bauma: obowiązki te przy szkole Dublańskiej pełnił p. Piotr Gross.

Dla szkoły Dublańskiej udzielił p. Minister rolnictwa wsparcia 20,000 złr. z skarbu Państwa. Z tej sumy przeznaczył p. Minister 4,000 złr. na pokrycie niedoboru w administracyi; 12,000 złr. na budowę domu dla dyrektora zakładu i nauczycieli; 3,500 złr. na ustanowienie stypendyów dla uczniów leśnictwa i na koszta podróży dla biegłych w leśnictwie. Co do reszty 500 złr., zastrzegł sobie p. Minister na później prawo rozrządzenia tą kwotą na rzecz szkoły Dublańskiej.

O szkole wyższej dla płci żeńskiej.
Zakład p. Selingerowej.

Na ostatniej kadencyi Wysokiego Sejmu wniesioną została prośba opatrzona licznemi podpisami o utworzenie we Lwowie wyższej szkoły dla płci żeńskiej.

Prośbę tę przesłał Wydział krajowy Radzie szkolnej krajowej do zbadania i udzielenia Wydziałowi krajowemu uwag, na których podstawie mogłyby być postawione wnioski do Wysokiego Sejmu, zmierzające do zaradzenia potrzebie, która coraz więcej czuć się daje.

Rada szkolna krajowa, zajmując się tym przedmiotem, zwróciła uwagę swą na istniejące już we Lwowie prywatne zakłady wychowawcze żeńskie, i znalazła, że szczególniej jeden z nich, to jest zakład wychowawczy pani Julii Selingerowej o pięciu klasach i roku przygotowawczym, w szczególności zadaniu swojemu odpowiada, nosząc charakter prawie publiczny.

Gdy zaś niedawne istnienie tego zakładu nie mogło zapewnić takowemu ustalonego bytu samoistnego, a zasoby założycielki w skutek znacznego nakładu na pierwsze urządzenie wyczerpane zostały, przeto widziała się Rada szkolna krajowa spowodowaną starać się o podtrzymanie tego zakładu, zanimby publiczny zakład wychowawczy żeński został utworzony.

Odezwą z d. 20. grudnia 1868. przedstawiła Rada szkolna krajowa stan rzeczy Wydziałowi krajowemu, który uznał potrzebę istnienia zakładu pani Selingerowej, i z tego powodu udzielił takowemu, tytułem jednorazowego wsparcia, kwotę 500 złr. z funduszu przekazanego do rozporządzenia Wydziału krajowego.

Stypendya pedagogiczne.

W skutek wniosku Wydziału krajowego, przedłożonego na ostatniej sesyi, uchwalił Wysoki Sejm na dniu 7. października 1868., iż wydatek rocznych 504 złr. na stypendya dla kandydatów stanu nauczycielskiego ma być stałym, aż do odwołania, zaś stypendya same, pierwotnie dla zakładów pedagogicznych w Krakowie i Tarnowie przeznaczone, mają być rozdawane uczniom wszystkich zakładów pedagogicznych, w kraju istniejących.

W myśl tej uchwały rozdał Wydział krajowy w drodze konkursu stypendya po 63 złr. pomiędzy ubiegających się kompetentów ze wszystkich zakładów, a to tak za rok 1868., jak i za rok 1869., przyczem nasuwa się uwaga, iż roczna kwota 504 złr., z której ośm stypendyów po 63 złr. dla

uczniów zakładów pedagogicznych się wypłaca, w stosunku do liczby tych zakładów (7 mezkich, a 4 żeńskich), tudzież w stosunku do liczby kształcącej się w nich młodzieży jest zanadto małą, a wobec ogólnej sumy rozdawanych corocznie stypendyów prawie nic nieznacząca, zwłaszcza że z licznych fundacyj stypendyjnych wszystkie najznaczniejsze dla młodzieży kształcącej się na nauczycieli są nieprzystępne. W skutek tego uchwalił Wydział krajowy umieścić w budżecie krajowym na rok następny w rubryce zasiłków dla zakładów naukowych i wychowania publicznego kwotę 2,000 złr., z którejby 20 stypendyów po 100 złr. dla młodzieży obojga płci, sposobiącej się do stanu nauczycielskiego, wypłacane były.

Zasiłek w celach naukowych dla asystenta Frankego.

Uchwałą z d. 9. października 1868. przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia, w miarę uznanej potrzeby, prośbę asystenta przy lwowskiej akademii technicznej Jana Frankego, o udzielenie wsparcia z funduszów krajowych, celem udania się na lat trzy do zagranicznych zakładów naukowych dla ostatecznego wykształcenia się w wiadomościach, wchodzących w zakres nauk wykładowych w akademiach technicznych, a w szczególności w nauce mechaniki.

Z względu na wielki brak ludzi wykształconych gruntownie w zawodzie, któremu się petent poświeca, dalej na blizką reorganizacyę zakładów naukowych technicznych, przyczem okaże się potrzeba należycie wykształconych profesorów, stojących na równi z kandydatami cudzoziemskimi; ze względu nakoniec na bardzo pochlebną rekomendacyę profesorów tutejszej akademii technicznej i zaszczytne świadectwa szkolne, uchwalił Wydział krajowy udzielić Frankemu subwencyi z funduszu, do dyspozycyi Wydziału pozostawionego, w kwocie 500 złr., a to na jednoroczny pobyt w Zurychu na rok szkolny 1868/9., a zaś w kwocie 600 złr. na jednoroczny pobyt w Paryżu na rok szkolny 1869/70., z którymto rokiem Franke wykształcenie swoje w zupełności ukończyć ma nadzieję.

Franke robi zarazem studya co do urządzenia szkół średnich i wyższych w Szwajcaryi i w Francyi, i ma zdać sprawę Radzie szkolnej i Wydziałowi; zobowiązał się przytem po ukończeniu nauk wrócić do kraju i postarać się o umieszczenie przy odpowiednym zakładzie publicznym, przy którym przynajmniej przez lat trzy pełnić będzie obowiązki.

Sprawa oddania funduszów stypendyjnych w zarząd Wydziału krajowego.

W sprawozdaniu przedłożonem Wysokiemu Sejmowi na sesyi z r. 1868. przedstawił Wydział krajowy wynik rokowań przeprowadzonych z c. k. Rządem w sprawie oddania funduszów stypendyjnych w zarząd Wydziału krajowego.

Dalszy tok tej sprawy jest następujący:

Postanowieniem z d. 2. września 1868. l. 9,359. zezwoliło c. k. Ministerstwo wyznań i oświecenia, by fundusze stypendyjne, poszczególnione w wyżej wspomnionem sprawozdaniu, przeszły w zarząd Wydziału krajowego, z zastrzeżeniem jednak prawa zwierzchniczego nadzoru dla Państwa, a względnie c. k. Namiestnictwa, jako najwyższej rządowej władzy fundacyjnej w kraju, w szczególności zaś prawa odbierania od Wydziału krajowego peryodycznych niedokumentowanych wyciągów z rachunków każdej fundacyi.

W skutek tego przystąpiliśmy do formalnego odebrania ruchomego i nieruchomego majątku, jak niemniej aktów należących do fundacyj stypendyjnych, przechodzących w zarząd Wydział krajowego.

Majątku ruchomego posiadały fundacye w chwili oddania w zarząd Wydziału krajowego, tj. z końcem października 1868.:

1. Fundacya Głowińskiego w efektach 186,939 złr. 85 ct., w gotówce zaś 5,333 złr. 94$^1/_2$ ct. w. a., a prócz tego kapitały 6,705 złr. 3 kr. i 26,820 złr. 11 kr. m. k., zabezpieczone na gmachu szpitalnym niegdyś OO. Pijarów, od którychto kapitałów fundusze położniczy i obłąkanych płacą odsetki.

2. Fundacya Zawadzkiego w efektach 48,795 złr. 68$^1/_2$ ct., w gotówce 887 złr. 80 ct. w. a.

3. Fundacya Matczyńskiego w efektach 18,481 złr. 85 ct., w gotówce 192 złr. 57 ct. w. a.

4. Fundacya Russyana w efektach 19,116 złr. 75 ct., w gotówce 655 złr. 26$^1/_2$ ct. w. a.

5. Fundacya Potockiego w efektach 22,190 złr. 25 ct., w gotówce 581 złr. 82 ct. w. a.

6. Fundacya krakowska, zakordonowa w efektach 68,687 złr. 68 ct., w gotówce 1,121 złr. 6$^1/_2$ ct. w. a.

7. Fundacya Żebrowskiego w efektach 29,494 złr., w gotówce 330 złr. 53$^1/_2$ ct. w. a.

8. Fundacya Hauera w efektach 1,452 złr., w gotówce 5 złr. 98 ct.

9. Fundacya Sieleckiej w efektach 7,434 złr., w gotówce 407 złr. 51$^1/_2$ ct. w. a.

10. Fundacya Krausnekera w efektach 5,606 złr., w gotówce 364 złr. 97 ct. w. a.; a oprócz tego skrypt dłużniczy na 10,000 złr., hipotekowanych na dobrach Turynka (w procesie).

11. Fundacya jarosławska w efektach 8,479 złr. 64 ct., w gotówce 259 złr. 8$^1/_2$ ct.

12. Fundacya Brzeskiego w efektach 3,270 złr., w gotówce 154 złr. 69$^1/_2$ ct. w. a.

13. Fundacya Bema w efektach 5,400 złr., w gotówce 202 złr. 74 ct.

14. Fundacya Łosia w efektach 30,268 złr. 33$^1/_2$ ct., w gotówce 405 złr. 32$^1/_2$ ct. w. a.

15. Fundacya nahaczowska w efektach 800 złr., w gotówce 81 złr. 97 ct. w. a.

16. Fundacya Kulczyckiego w efektach 8,407 złr., w gotówce 121 złr. 17$^1/_2$ ct. w. a.

17. Fundacya Kiślickiego w efektach 3,627 złr. 69 ct., w gotówce 447 złr. 3$^1/_2$ ct. w. a.

18. Fundacya Niezabitowskiej w efektach 7,780 złr., w gotówce 8 złr. 98 ct. w. a., tudzież w efektach 12,900 złr., w gotówce 72 złr. 75 ct. w. a.

19. Fundacya Rappaporta w efektach 946 złr. 69 ct., w gotówce 1 złr. 10 ct. w. a.

20. Fundacya Arcyks. Karola Ludwika w efektach 6,500 złr., w gotówce 16 złr. 62 ct. w. a.

21. Fundacya Brześciańskiej w efektach 2,800 złr., w gotówce 148 złr. 10$^1/_2$ ct. w. a.

22. Fundacya Mikołajowskiej w efektach 6,500 złr., w gotówce 335 złr. 63 ct. w. a.

23. Fundacya Königsberga w efektach 12,291 złr. 45 ct., w gotówce 988 złr. 46½ ct. w. a.

24. Fundacya przemyska dla gimn. w efektach 1,150 złr., w gotówce 26 złr. 50½ ct. w. a.

25. Fundacya przemyska Arcyks. Rudolfa w efektach 1,650 złr., w gotówce 233 złr. 32 ct. w. a.

26. Fundacya Seidlerów w efektach 300 złr., w gotówce 119 złr. 5 ct. w. a.; tudzież kapitał 1,050 złr., ulokowany na realności 631 ²/₄ we Lwowie (w procesie).

27. Fundacya Horeckiego w efektach 4,400 złr.

28. Fundacya manasterzyska w efektach 1,250 złr., w gotówce 64 złr. 12½ ct. w. a.

29. Fundacya Mikiewicza w efektach 1,401 złr. 35 ct., w gotówce 23 złr. 20 ct. w. a.

30. Fundacya Stawka w efektach 2,849 złr. 17 ct., w gotówce 119 złr. 63 ct. w. a.

31. Fundacya obywateli obwodu sądeckiego w efektach 11,329 złr. 64 ct., w gotówce 7 złr. 8 ct. w. a.; prócz tego kapitał 1,272 złr. 60 ct., ulokowany na realności Nr. 31. w Nowym Sączu (w procesie).

32. Fundacya Janowskiego w efektach 2,448 złr. 21 ct., w gotówce 2 złr. 12 ct. w. a.

33. Fundacya Nielepca w efektach 671 złr. 34 ct., w gotówce 58 złr. 22½ ct. w. a.

34. Fundacya obywateli obwodu rzeszowskiego w efektach 2,495 złr. w gotówce 4 złr. 72 ct. w. a.

35. Fundacya Morawskiego w efektach 643 złr. 70 ct., w gotówce 94 ct. w. a.

36. Fundacya Mieroszewskiego w efektach 14,007 złr. 36 ct., w gotówce 395 złr. 80 ct. w. a.

37. Fundacya krościeńska w efektach 1,262 złr. 1 ct., w gotówce 64 złr. 5½ ct. w. a.

38. Fundacya Moszczeńskiej w efektach 1,050 złr., w gotówce 3 złr. 78 ct. w. a.

39. Fundacya brzeżańska w efektach 1,410 złr., w gotówce 85 złr. 20½ ct. w. a.

Wszystkie poszczególnione efekta, jakoteż gotówkę przeniesiono do kasy krajowej.

Wyjątek stanowią tylko efekta opiewające na sumy, względem których w czasie aktu oddania funduszów stypendyjnych w zarząd Wydziału krajowego powytaczane były spory, te bowiem efekta mają być oddane Wydziałowi krajowemu wraz z aktami procesowemi z c. k. Prokuratoryi skarbu.

Tymczasowo otrzymał Wydział krajowy wykaz pertraktacyj toczących się w c. k. Prokuratoryi, obejmujący obecny stan każdej poszczególnej sprawy, przyczem oświadczył delegat rzeczonej Prokuratoryi, że aż do oddania każdej pertraktacyi wraz z objaśnieniami tymczasowo termina sądowe będą dotrzymywane, a względnie prolongowane.

Prócz wyliczonych fundacyj oddane zostały w zarząd Wydziału krajowego jeszcze:

40. Fundacya Stanettego, posiadająca w efektach 100 złr.; tudzież

41. „ Otowskiego, której fundusze wynosiły w czasie oddania w efektach 550 złr., gotówką 9 złr. 62 ct.

Co się tyczy fundacyi Glinieckiej, która dotąd w zarządzie instytutu stauropigiańskiego zostawała, a według rezultatu rokowań z c. k. Rządem równie jak poprzednie, w zarząd Wydziału krajowego przejść winna, to w sprawie tej fundacyi na razie nic stanowczego nie wykonano, instytut stauropigiański bowiem wniósł przedstawienie do c. k. Ministerstwa przeciwko nakazowi Namiestnictwa o wydanie fundacyi w zarząd Wydziału krajowego. Załatwienie dotąd nie nadeszło.

Z wyżej poszczególnionych fundacyj, posiada tylko fundacya ś. p. Głowińskiego majątek nieruchomy, składający się z dóbr Winniki z przyległościami w powiecie lwowskim, tudzież gmachu zwanego ad St. Nicolaum we Lwowie, w którym obecnie mieści się wszechnica tutejsza.

Dobra Winniki z przyległościami zostawały dotąd w administracyi c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu i były przedmiotem osobnego aktu oddawczego.

Faktyczne oddanie zarządu tych dóbr ze strony wyżej pomienionej Dyrekcyi skarbu nastąpiło w dwóch terminach, to jest dnia 5. stycznia r. b., w którymto dniu otrzymał Wydział krajowy dotyczące zarządu dóbr tych efekta 5,319 złr. 65 ct., tudzież gotówkę 2,776 złr. 13½ ct., wraz z dziennikami i odnośnemi dokumentami, i d. 28., 29., 30. i 31. stycznia r. b., w którychto dniach wszedł Wydział krajowy przez obecność na miejscu delegata swojego w fizyczne posiadanie rzeczonych dóbr.

Oprócz lasowego gospodarstwa, które się we własnym zarządzie władzy administracyjnej prowadzi, wszystkie inne działy gospodarstwa były wydzierżawione, a dotyczące kontrakta pozostały w swej mocy również i po odebraniu zarządu przez Wydział krajowy, aż do ich exspiracyi.

W czasie oddania dóbr Winniki z przyległościami w zarząd Wydziału krajowego wynosiły czynsze:

a) z gruntów i realności . . . . 913 złr. 3 ct.

b) z młynów . . . . 467 „ 8 „

c) z propinacyi . . . . 7,405 „ — „ rocznie,

zaś gospodarstwo lasowe przyniosło było w r. 1868. dochodu brutto 3,039 złr. 72 ct.

Fundusz stypendyjny otrzymał był w roku 1868. tytułem czystego dochodu z dóbr Winniki sumę 5,500 złr. w. a.

Oddanie gmachu ad St. Nicolaum we Lwowie, który dotąd w zarządzie c. k. Namiestnictwa zostaje, nastąpi w osobnym akcie, skoro inwentarz tej realności sporządzonym i pretensye funduszu naukowego względem niektórych części realności zostaną ubezpieczone; tymczasem wstrzyma się c. k. Namiestnictwo od wszelkich dyspozycyj w zarządzie, wyjąwszy nagłe wypadki.

Wydział krajowy otrzymał również wszystkie oryginalne dokumenta fundacyjne wyżej poszczególnionych fundacyj, niemniej akta poprzednicze.

Fundacye stypendyów, jakoto:

1. tak zwane konwiktowe, mianowicie zaś Głowińskiego, Zawadzkiego, Russyana, Matczyńskiego, Potockiego i zakordonowa,

2. miasta Jarosławia,
3. Damiana Brzeskiego,
4. Mikołaja Kiślickiego,
5. Kunegundy Brześciańskiej,
6. Andrzeja Stawka,
7. obywateli obwodu sądeckiego,
8. obywateli obwodu rzeszowskiego, i
9. Floryana Janowskiego,

oddane zostały Wydziałowi krajowemu wraz z prawem rozdawnictwa, a odnośne dokumenta fundacyjne otrzymały z tego powodu stosowne uzupełnienie.

Stypendya opróżnione w tych fundacyach z końcem roku szkolnego 1867/8. nadał za rok 1868/9. Wydział krajowy.

C. k. Namiestnictwo zaś wydało d. 5. kwietnia r. b. do l. 1,857/pr. obwieszczenie, którem określone zostały zmiany, jakie w stosunkach funduszów stypendyjnych zaszły z powodu przejścia zarządu w ręce Wydziału krajowego.

Obwieszczenie to zawiera informacyę dla c. k. władz i zakładów naukowych, co do sposobu załatwiania spraw stypendyjnych, w odniesieniu do Wydziału krajowego.

Fundacya ś. p. Dominika Bohdanowicza.

Testamentem z d. 12. maja 1862. zapisał ś. p. Dominik Bohdanowicz na dobrach swoich Toustobaby i Zawadówka w powiecie podhajeckim sumę 10,000 złr. na stypendya dla uczniów szkoły rolniczej w Dublanach, zastrzegając prawo dożywotniego pobierania odsetków 6% od powyższej sumy na rzecz Jana i Rozalii Amirowiczów.

Legat ten zaprenotowany został na dobrach spadkowych. Gdy jednakże spadkobierca ś. p. Dominika Bohdanowicza odstąpił prawa swoje do spadku p. L. Feuersteinowi, zobowiązując go dotyczącym dokumentem do całkowitego zapłacenia legatu 10,000 złr. na stypendya zapisanego, przeto zawezwał Wydział krajowy wyżej wspomnionych dożywotników, ażeby ustanowionemu ze strony Wydziału krajowego do prowadzenia sprawy tej adwokatowi dr. Marcelemu Madejskiemu udzielili pełnomocnictwa do wytoczenia również i w ich imieniu pozwu przeciw p. Feuersteinowi o zapłacenie sumy 10,000 złr., któraby następnie w papierach wartościowych oprocentowanych w kasie krajowej złożoną została, z przeznaczeniem odsetków dla Jana i Rozalii Amirowiczów na czas ich życia, zaś po ich zejściu zostałyby niezwłocznie stypendya dla uczniów szkoły Dublańskiej utworzone.

Wydział krajowy ma nadzieję, że pp. Amirowicze zgodzą się na ten sposób załatwienia sprawy.

Fundacya ś. p. Jana Towarnickiego.

Fundacya ś. p. Jana Towarnickiego, o której ufundowaniu zdaliśmy sprawę Wysokiemu Sejmowi podczas ostatniej kadencyi, dotąd jeszcze wprowadzoną w życie nie została.

Przyznanie spadku na rzecz fundacyi nastąpiło uchwałą c. k. obwodowego sądu rzeszowskiego z d. 18. września 1868. l. 5,011. Należytość skarbowa od spadku wymierzoną została w sumie 25,449 złr. 6 ct. w. a.

Przeciw wymiarowi temu wniesione zostało przedstawienie u władz dotyczących, tymczasowo zaś postarał się Wydział krajowy o rozłożenie wypłaty należytości na cztery raty półroczne, płatne od d. 1. listop. 1868. począwszy.

Uiszczenie tej należytości, tudzież wydatki z zarządem połączone, pochłaniają na teraz wszystkie niemal bieżące dochody fundacyi.

Majątek tej fundacyi wynosił z końcem grudnia 1868. r.:

w efektach . . . . 258,375 złr. 45 ct.

gotówką . . . . 1,550 „ 96½ „

Wprowadzenie w życie fundacyi zawisłem jest na teraz tylko od zatwierdzenia dokumentu fundacyjnego ze strony c. k. Namiestnictwa, a Wydział krajowy ma nadzieję, że rzecz ta załatwi się wkrótce, tak że w roku szkolnym 1869/70. można będzie rozpocząć rozdawanie stypendyów.

Fundacya Józefa Szmoniewskiego.

C. k. Namiestnictwo odmówiło zatwierdzenia przedłożonego sobie ze strony Wydziału krajowego dokumentu fundacyjnego stypendyów ś. p. Józefa Szmoniewskiego, a to z powodu, iż pismo zamieszkałego w cesarstwie rossyjskiem kuratora fundacyi, którem tenże przelewa prawa i obowiązki swoje względem fundacyi na swojego pełnomocnika we Lwowie, ze strony władz przynależnych nie było legalizowane, takowe zaś stanowiło podstawę przy ułożeniu dokumentu fundacyjnego.

Zarazem oświadczyło c. k. Namiestnictwo, iż przeciw faktycznemu wykonaniu fundacyi żadnych zarzutów robić nie będzie.

Wobec tego wezwał Wydział krajowy zastępcę kuratora fundacyi, ażeby postarał się o legalizacyę wyżej wspomnionego pisma, celem uzyskania zatwierdzenia dokumentu fundacyjnego, tymczasem zaś rozpisany został konkurs na stypendyum z tej fundacyi, które w kwocie 90 złr. nadane zostało od początku roku szkolnego 1868/69. według postanowień skreślonych przez ś. p. fundatora.

Stan kasy funduszu tego wynosił z końcem roku 1868.:

w efektach . . . . 1,500 złr.

w gotówce . . . . 49 „

Fundacya ś. p. Teodora Stanisława Paprockiego.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie przesłał Wydziałowi krajowemu odpis ostatniej woli rozporządzenia ś. p. Teodora Stanisława 2ga im. Paprockiego dtto. Bogdanówka 21. kwietnia 1866., wedle którego ś. p. testator przeznaczył majątek swój na fundacyę stypendyów po 150 złr., zastrzegając dla uczniów z familii Paprockich prawo pierwszeństwa do stypendyów, zaś dla matki swojej Xawery Paprockiej prawo pobierania tytułem dożywocia dochodów, jakie przynosić będzie zapisany na stypendya majątek po wypłaceniu legatu 1,000 złr. dla Wincentego Paprockiego, tudzież po spłaceniu długów wexlowych ś. p. testatora.

Wyżej wspomniony c. k. sąd uwiadomił nas zarazem, że mianowani przez ś. p. testatora administratorowie przekazanej sobie funkcyi nie przyjęli, dożywotniczka zapisane na fundacye dobra jak najgorzej administruje, i że dalsze trwanie tego stanu rzeczy grozi fundacyi zupełnem zniszczeniem, jeżeli odpowiednie kroki ku ubezpieczeniu fundacyi przedsięwzięte nie będą.

Według inwentarza spadku po ś. p. Paprockim oszacowane zostały zapisane na fundacyę dobra Bogdanówka, biorąc za podstawę stokrotny podatek gruntowy, na 19,425 złr., a ruchomości na 507 złr. 50 ct. w. a. Stan bierny zaś wynosił według inwentarza spadkowego sumę 25,869 złr. 72 c.

Zapytany ze strony Wydziału krajowego złoczowski wydział powiatowy, podał wartość dóbr Bogdanówki w przybliżeniu na 33,420 złr., dr. Marceli Madejski, któremu Wydział krajowy poruczył zbadanie prawnej strony fundacyi, tudzież poczynienie wniosków co do zabezpieczenia onej, obliczył wartość dóbr Bogdanówki na 35,000 złr., tymczasem zaś otrzymał Wydział krajowy podanie, którem ofiarowano tytułem ceny kupna za majętność Bogdanówkę 40,000 złr.

Ponieważ zaś spadek po ś. p. Teodorze Stanisławie Paprockim przyznany został w drodze prawnego następstwa matce spadkodawcy p. Xawerze Paprockiej, zaś prawa fundacyi powstały na mocy kodycylu z d. 21. kwietnia 1866., przeto stosunek prawny w ten sposób się przedstawił, iż fundacya stypendyjna była oczekiwaczem majątku fiducyarnego, którego własność ograniczoną posiadała p. Xawera Paprocka z prawami i obowiązkami posiadacza pobierającego użytki.

Zanim Wydział krajowy mógł postanowić, coby uczynić wypadało dla zabezpieczenia praw fundacyi, doszła nas wieść, iż c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, działając na mocy upoważnienia c. k. Namiestnictwa, zawarła na dniu 15. lipca r. b. l. 11,882. umowę, którą prawa fundacyi ś. p. Teodora Stanisława 2ga im. Paprockiego odstąpione zostały p. Klemensowi Żywickiemu za wypłatą wynagrodzenia umówionego w sumie 4,000 złr. w. a., i że rzecz cała dojrzała już aż do intabulacyi praw nabywcy, której jednakże c. k. sąd złoczowski z tego powodu odmówił, iż Wydział krajowy o zawarciu umowy nie był uwiadomionym.

Nabywszy przekonania, że zawarcie takiego układu byłoby z szkodą dla fundacyi stypendyjnej, udał się Wydział krajowy do c. k. Namiestnictwa z wezwaniem o udzielenie sobie istotnego stanu sprawy, a ewentualnie o powstrzymanie, o ile być może, zawarcia ostatecznego układu pod warunkami dla fundacyi tak niekorzystnemi.

Nim jeszcze otrzymaliśmy odpowiedź c. k. Namiestnictwa, zgłosił się do Wydziału krajowego nabywca praw fundacyi ś. p. Teodora Stanisława Paprockiego, a okazawszy nam wierzytelny odpis umowy, która w warunkach wyżej przytoczonych pomiędzy nim a c. k. Prokuratoryą skarbową rzeczywiście i prawomocnie stanęła, zaproponował, w celu uniknięcia wątpliwości pod względem kompetencyi działania imieniem fundacyi ś. p. Paprockiego, zawrzeć z Wydziałem krajowym, jako władzą powołaną do opiekowania się fundacyami krajowemi, dodatkowy układ na korzyść fundacyi ś. p. Paprockiego.

Po wzajemnych rokowaniach i gruntownem rozpoznaniu sprawy załatwioną została kwestya pomieniona w ten sposób, iż Wydział krajowy przystąpił imieniem fundacyi ś. p. Paprockiego do ugody, między c. k. Prokuratoryą a p. Klemensem Żywickim zawartej, pod warunkiem, by p. Klemens Żywicki, oprócz zapłaconej już za rzeczone prawa fundacyi do dóbr Bogdanówki ceny 4,000 złr., ze względu, iż sprawa dotyczy dobra publicznego, a wartość ziemi rokrocznie się wzmaga, dopłacił na rzecz fundacyi ś. p. Paprockiego po wygaśnięciu dożywocia jeszcze 4,000 złr. tak, iżby kapitał, dla fundacyi stypendyjnej ze sprzedaży Bogdanówki uzyskany, wynosił łącznie 8,000 złr. w. a.

Warunek ten przyjął p. Klemens Żywicki, i zobowiązał się pisemną umową wypłacić wyżej umówioną kwotę 4,000 złr. na rzecz fundacyi najdalej w 6 miesięcy od dnia wygaśnięcia dożywocia, i od tegoż dnia, aż do dnia rzeczywistej wypłaty, opłacać od sumy 4,000 złr. procent po 6 od sta na rzecz fundacyi, tymczasem zaś zabezpieczyć fundacyi sumę 4,000 złr. na hypotece dóbr

Bogdanówki w ten sposób, by oprócz wierzytelności bankowych, które w czasie zawarcia umowy z Wydziałem krajowym w stanie biernym dóbr Bogdanówki już były zapisane, tudzież obowiązków dożywocia i danin (poz. 26. on.), niemniej należytości spadkowej, żaden inny ciężar sumy fundacyjnej nie poprzedzał.

Rezultat rokowań z p. Żywickim podał Wydział krajowy do wiadomości c. k. Namiestnictwa, które zajmuje się urządzeniem fundacyi ś. p. Paprockiego.

Fundacya stypendyów ś. p. Jana Żurakowskiego.

Stan majątku fundacyi stypendyów ś. p. Jana Żurakowskiego wynosił z końcem grudnia 1868.:

w efektach	110,080 złr.	—	ct.
w gotówce	810 „	99½	„

powiększył się więc w ciągu roku 1868. o 2.500 złr. w efektach.

Obecnie wypłaca się z tej fundacyi stypendyów 23, a mianowicie:

10 po 262 złr. 50 ct.
8 „ 210 „ — „
5 „ 157 „ 50 „

Fundacya stypendyów Andrzeja Żalchockiego.

Stan majątku fundacyi stypendyów Andrzeja Żalchockiego wynosił z końcem grudnia 1868.:

w kapitałach hipotekowanych	21,000 złr.	—	ct.
w papierach wartościowych	40,693 „	32	„
w gotówce	2,573 „	60½	„

Pomiędzy 24 stypendyami tej fundacyi jest 2 familijne po 157 złr. 50 ct. zaś 22 po 105 złr. w. a.

Fundacya stypendyów Ag. hr. Gołuchowskiego.

Z końcem grudnia 1868. posiadała fundacya stypendyów Agenora hr. Gołuchowskiego:

w efektach	18,600 złr.	—	ct.
gotówką	411 „	21	„

Przybyło zatem w ciągu roku 1868. w efektach 180 złr.

Stypendyów wypłaca się 1 à 300 złr., zaś 2 po 200 złr. w. a.

Fundacya stypendyów ś. p. Kajetana hr. Lewickiego.

Fundacya stypendyów ś. p. Kajetana hr. Lewickiego posiadała z końcem grudnia 1868.:

w efektach	18,420 złr.
gotówką	530 „

Majątek tej fundacyi w efektach pomnożył się w ciągu r. 1868. o 380 złr.

Ustanowionych stypendyów jest 3, a to 1 à 300 złr., zaś 2 po 200 złr.

Fundacye stypendyjne Ignacego i Waleryana Krzeczunowiczów.

W sprawach fundacyj stypendyjnych Ignacego i Waleryana Krzeczunowiczów, o których utworzeniu mieliśmy zaszczyt zawiadomić Wysoki Sejm w sprawozdaniu zeszłorocznem, nie zaszły żadne zmiany ważniejsze; cztery stypendya z obu powyższych fundacyj rozdane zostały w myśl postanowień dokumentów fundacyjnych z początkiem roku szkolnego 1868.

Fundacye ks. Popkiewicza i ks. Skibińskiego.

Fundacye stypendyjne ks. Antoniego Popkiewicza i ks. Szczęsnego Skibińskiego nie weszły dotąd w życie, bowiem dochody od kapitałów, na rzecz fundacyj ofiarowanych, pobierają dotąd fundatorowie tytułem zastrzeżonego sobie dożywocia.

Fundacye radymniańska i krakowiecka.

W fundacyach stypendyjnych imienia Agenora hr. Gołuchowskiego, utworzonych przez mieszkańców byłych powiatów radymniańskiego i krakowieckiego, od ostatniego sprawozdania, przedłożonego Wysokiemu Sejmowi, nic się nie zmieniło; majątek żelazny nie pomnożył się, dotąd bowiem wszystkie odsetki użyte zostały na wypłatę stypendyów.

Ogólny stan funduszów stypendyjnych.

Cały kapitał stypendyjnych funduszów wynosi . . . . . 1.058,861 złr.
Z tego pobierają 265 stypendystów rocznie . . . . . 40,653 „

Zasiłki na utrzymanie pomników historycznych.

Z zamieszczonych w budżecie krajowym za rok 1868. i 1869. zasiłków na utrzymanie krajowych pomników historycznych, wypłaciliśmy stosownie do polecenia Wysokiego Sejmu kwotę 1,500 złr. na restauracyę rzeźb Wita Stwosza w kościele Maryackim w Krakowie; dalej zaasygnowaliśmy do rąk konserwatora pomników historycznych zachodniej części kraju kwotę 3,000 złr. na cele restauracyi kaplicy Św. Krzyża przy katedrze krakowskiej, zaś na ręce konserwatora dla wschodniej części kwotę 4,700 złr., którato kwota przeznaczoną jest na koszta następujących restauracyj:

1. kościoła parafialnego, tudzież nagrobków i kaplicy Oświęcimów w Krośnie;
2. nagrobków u OO. Dominikanów we Lwowie;
3. ikonostasa w tutejszej cerkwi Św. Pietnic;
4. nagrobków w katedrze przemyskiej;
5. ołtarzy starożytnych w kościele tulsztyńskim,
6. cerkwi parafialnej w Haliczu;
7. płaskorzeźby w cerkwi buczackiej;
8. na wykończenie restauracyi nagrobków Sobieskich w Żółkwi;
9. starożytnej synagogi w Husiatynie, nakoniec
10. na restauracyę pomnika hetmana Jabłonowskiego i starożytnych herbów na arsenale i murze karmelitańskim we Lwowie.

Z tej kwoty wypłacono także na koszta podróży p. konserwatora, tudzież profesora Łuszczkiewicza w interesie wyżej poszczególnionych restauracyj 350 złr. w. a.

W przedmiocie złożenia do grobu prochów króla Kazimierza Wielkiego.

Przy sposobności restauracyi pomnika Kazimierza Wielkiego w katedrze krakowskiej odkryte zostały na dniu 21. czerwca r. b. prochy tego wielkiego króla i prawodawcy.

Ponieważ osoby zajmujące się restauracyą pomnika, a pomiędzy niemi i zostający w korespondencyi z Wydziałem krajowym konserwator pomników historycznych w zachodniej części kraju, objawiwszy pośrednio (przez dzienniki) zamiar zawiadomienia nas o tem zdarzeniu, cały naród obchodzącem, pomimo tego milczały, przeto widzieliśmy się zmuszeni, ze względu tak na przedmiot wielkiej narodowej doniosłości, jak i na stanowisko władzy krajowej, przedstawić osobom zajmującym się urządzeniem uroczystości złożenia napowrót

do grobu prochów Kazimierza Wielkiego, że właśnie Wydział krajowy powinienby mieć przeważny udział tak w uroczystości samej, jakoteż w oznaczeniu terminu onej.

Takiego wystąpienia Wydziału krajowego domagały się również mnogie petycye opatrzone licznemi podpisami.

Gdy jednakże przewodniczący komitetu zajmującego się uroczystością zawiadomił nas, że ksiądz Biskup administrator krakowski odłożenia zbyt krótkiego terminu uroczystości odmówił, nadto komitet oświadczył, że programy uroczystości już rozesłane, a przeciąganie naprawy pomnika mogłoby grozić niebezpieczeństwem, nie chcąc więc robić przedmiotu sporu z tak świętej rzeczy, zaprzestał Wydział krajowy dalszych w tej mierze kroków i wziął udział w uroczystości z Marszałkiem krajowym na czele.

Z funduszu na restauracyę pomników historycznych przeznaczonego, uchwalił Wydział krajowy, kwotę 500 złr., na nieprzewidziane wydatki przeznaczoną, wypłacić na koszta połączone z urządzeniem uroczystości.

D. Sprawy gospodarstwa krajowego.

W sprawie ustawy leśnej.

Na wezwanie c. k. Namiestnictwa delegował Wydział krajowy członka swego p. Piotra Grossa i zastępcę p. Cezara Hallera do komisyi mieszanej, której zadaniem było rozebranie ustawy leśnej, dotąd obowiązującej. Komisya ta wypracowała projekt do nowej ustawy, który zapewne będzie przedmiotem obrad Wysokiej Izby, jako wniosek rządowy.

W sprawie użytkowania i podziału gruntów i lasów gminnych.

W skutek wezwania c. k. Namiestnictwa delegowano także WW. Hallera i Ławrowskiego do komisyi mieszanej, w której przedmiotem rozbioru i narad miała być ustawa wydana dla Dalmacyi względem użytkowania i podziału gruntów i lasów gminnych, tudzież ochrony tych ostatnich. Komisya ta nie została dotąd wybraną.

W sprawie delegowania przez reprezentacye pow. komisarzy do komisyi ustanowionych do odbierania liścia tytoniowego.

Na zapytanie c. k. Namiestnictwa, czyliby zamiast dotychczasowych komisarzy politycznych, delegowanych do czynności połączonych z odbiorem, klasyfikacyą i oszacowaniem liści tytoniowych od plantatorów do c. k. magazynów, nie było odpowiednem delegowanie komisarzy z grona reprezentacyj powiatowych, Wydział krajowy odpowiedział, iż według zasięgniętych w tej mierze zdań od właściwych wydziałów powiatowych można liczyć z pewnością na odpowiedny udział tych reprezentacyj w sprawie pomienionej, i że nie można powątpiewać o możności wyszukania osób odpowiadających wymaganiom rządowym; w końcu że powierzenie tych czynności delegatom władz autonomicznych zgadza się nie tylko z interesem plantatorów, lecz równie z interesem c. k. skarbu, gdyż wpływałoby korzystnie na podniesienie produkcyi liści tytoniowych i usunęłoby niedogodności przy oddawaniu tytoniu do c. k. magazynów, na jakie się plantatorowie od dawna użalają.

Dotychczas wszakże nie mamy wiadomości o skutku naszej opinii.

W sprawie ustawy do uregulowania rybołówstwa.

W skutek polecenia Jego Excellencyi p. Ministra rolnictwa udzieliło c. k. Namiestnictwo Wydziałowi krajowemu projekta ustawy, zmierzającej do uregulowania rybołowstwa, celem zbadania i objawienia swego zdania, czy i o ile projekt ten mógłby się nadać jako przedłożenie rządowe do Wysokiego Sejmu.

Wydział krajowy odpowiedział c. k. Namiestnictwu, że nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za przedłożenia rządowe do Sejmu krajowego, zdania swego w tej sprawie udzielić nie może.

O regulacyi rzek.

W skutek wniesionych prośb kilku rad i wydziałów powiatowych uczynił Wydział krajowy ponowne przedstawienie do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych o potrzebie regulacyi rzek i budowy wałów kosztem skarbu Państwa, któregnto przedstawienia odpis się załącza. Na zaproszenie zaś c. k. Namiestnictwa z d. 6. kwietnia 1869. względem przystąpienia do obrad nad projektem ministeryalnym do ustawy krajowej w sprawie używania, sprowadzania i tamowania wód, Wydział krajowy nie uznał za stosowne brać udziału w tych naradach z powodu, iż ustawa krajowa wnieść się mająca do wysokiego Sejmu, zależną jest od ogólnej ustawy o prawie wodnem, wniesionej do rady Państwa, i tylko na podstawie tejże układaną być może.

Alegat 15.

W sprawie organizacyi stadnin krajowych.

Alegat 16.

Zapytani (jak alegat) o zdanie względem wydać się mającego ministeryalnego rozporządzenia co do organizacyi stadnin krajowych, odpowiedzieliśmy, iż gdy przedmiot ten, tyczący się kultury krajowej, należy bezsprzecznie do ustawodawstwa krajowego, należałoby ze strony c. k. rządu wnieść do Wys. Sejmu krajowego projekt ustawy, zamierzoną organizacyę normującej, w którymby więcej jak w projekcie ministeryalnego rozporządzenia zwrócona była uwaga na potrzeby i odrębne stosunki kraju naszego.

Z tego samego powodu wstrzymał się Wydział krajowy od czynnego współudziału w nakazanych przez c. k. Ministerstwo rolnictwa oględzinach ogierków prywatnych w całym kraju, połączonych z rozdawaniem nagród, do czego był zawezwany odezwą p. komendanta c. k. zakładu ogierów rządowych z d. 19. maja 1869. l. 583.

Nie chcąc wszelako przez swoje usuwanie się narażać tej nader ważnej dla kraju sprawy, udzielił Wydział krajowy odpisu powołanej odezwy wydziałom powiatowym, zostawiając im wolność dalszego postępowania, i wezwał równocześnie c. k. komendę, ażeby w swoim czasie zechciała zawiadomić wydziały powiatowe szczegółowo o sposobie, w jaki zamierzone oględziny ogierków odbywać się mają, i o rozdawaniu nagród, jeżeli takowe równocześnie nastąpi.

Nareszcie musimy podać do wiadomości Wys. Sejmu, iż c. k. Ministeryum rolnictwa z uwagi, że przeprowadzenie stałej organizacyi stadnin dłuższego czasu wymagać będzie, zamierzyło utworzyć (jak alegat) tymczasowo dla każdego kraju koronnego stałe komisye, złożone z ludzi biegłych w zawodzie, któreby wywierały wpływ na sprawy podniesienia chowu koni, i których głos doradczy byłby słuchanym wszędzie, gdzieby chodziło o nowe ustawy, lub przepisy w tej gałęzi gospodarstwa krajowego. Do składu takiej komisyi wcho-

Alegat 17.

dziéby miał delegat Wydziału krajowego, i dlatego też zostaliśmy zapytani o zdanie nasze co do zamierzonego projektu.

Wypowiedziawszy oczekiwanie, iż taki stan prowizoryczny w najkrótszym czasie ustąpi, i że do najpierwszych czynności tej komisyi należeć będzie wypracowanie wniosku do stanowczego uregulowania tej sprawy na drodze ustawy krajowej, przyrzekliśmy współudział w pomienionej komisyi, wszelako pod zastrzeżeniem, że komisya taka nie będzie wkraczać w atrybucye przyznane władzom autonomicznym; że wpływ Wydziału krajowego na te sprawy, wynikający z ustaw, nie będzie naruszony i zastąpiony udziałem jego delagata w komisyi; nareszcie, że każdemu członkowi komisyi przynane będzie prawo inicyatywy w sprawach stanowiących przedmiot obrad komisyi, a nadto, że głos delegata Wydziału krajowego w sprawach, które tenże uważać będzie jako wkraczające w atrybucye Sejmu i władz autonomicznych, wstrzymywać może wykonanie uchwały.

W sprawie podniesienia chowu bydła rogatego.

Na wezwanie c. k. Namiestnictwa o udzielenie zdania, czy i o ile odpowiada tutejszokrajowym stosunkom ustawa w celu podniesienia chowu bydła rogatego, przez Sejm styryjski uchwalona, a przez Najjaśniejszego Pana zatwierdzona, i czy mogłaby być wniesiona do Wys. Sejmu jako przedłożenie rządowe — Wydział krajowy odpowiedział, iż wstrzymuje się od dania żądanej opinii w oczekiwaniu wniesienia projektu do Wys. Sejmu w drodze konstytucyjnej; równocześnie czyniąc zadość wezwaniu Namiestnictwa, przedstawił Wydział krajowy obywateli z tym przedmiotem obeznanych, którzy mogliby wziąć udział w naradach nad tym przedmiotem.

O soli i omokach dla bydła.

Wydział krajowy poparł usilnie liczne żądania rad powiatowych, aby im sól w większych ilościach z magazynów rządowych, z pierwszeństwem przed innymi prywatnymi handlarzami soli i na kilkumiesięczny kredyt, udzielaną była. Albowiem 36 rad powiatowych kraju naszego zamierzają pobierać sól w większych ilościach z magazynów rządowych w tym celu, aby, nie szukając żadnego zysku, pośredniczyć przy rozsprzedaży soli i uchronić ubogą ludność, szczególnie włościańską, od nadużyć handlarzy soli, którzy, monopolizując ten handel, wyższe ceny soli dowolnie układają. To przedstawienie złożył Wydział krajowy do c. k. krajowej dyrekcyi skarbu, i wskazał zarazem na uchwałę Wysokiego Sejmu z d. 5. października 1868.

Przy tej sposobności podniósł Wydział krajowy konieczną potrzebę wyrabiania soli bydlęcej, która solą kuchenną, z powodu jej drogości, w żaden sposób zastąpioną być nie może.

Wydział krajowy podniósł wartość omoków, które bez porównania lepsze są, niż sól bydlęca, dawniej umyślnie fabrykowana.

Przedstawiono wreszcie, że omoki byłyby bardzo cennym i pożądanym artykułem w gospodarstwie krajowym, że ustawa państwowa z d. 7. czerwca 1868. nr. 70. dz. p. p. nie wzbrania użytkowania z omoków, i że byłoby niepowetowaną szkodą dla gospodarstwa krajowego, jak również dla skarbu Państwa, gdyby omoki, które rokrocznie w ilości kilkudziesięciu tysięcy cetnarów pozostają, niweczone być miały; przeto więc wyraziliśmy życzenie, aby omoki tak jak dawniej w kraju naszym, jako sól dla użytku bydła przeznaczona, sprzedawane były.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zawiadomiła nas, iż kredyt dla rad powiatowych przy pobieraniu soli tylko na 4 do 6 tygodni, pod warunkiem złożenia kaucyi stosownej, udzielony być może; dalej — iż sprzedaż omoków z tego powodu miejsca mieć nie może, ponieważ w ustawie z d. 7. czerwca 1868. nr. 70. dz. p. p. i w przynależącej do niej taryfie sprzedaży nie znajduje się żadna cena taryfowa dla tego gatunku soli, przeto też c. k. Ministeryum skarbu pod d. 20. marca 1869. do l. 21,383. rozporządziło: „ażeby wyzyskiwano omoki, prócz innych sposobów użycia, do wyrabiania soli nawozowej; pozostałości zaś tym sposobem nieużyte mają być sprzedawane jako sól fabryczna."

Fundusz kultury krajowej.

W roku 1868. wpłynęło do kasy krajowej na fundusz kultury krajowej, z procentów 880 złr. 31½ ct., z kar 1,678 złr. 71¼ ct., zysk na wylosowanej obligacyi 184 złr. 4 ct., razem 2,743 złr. 7 ct.

Z tego wydano dla słuchaczy kursu rolniczego w Wiedniu 1,000 złr., na stypendyum dla ucznia weterynaryi 200 złr., na różne drobne wydatki 17 złr. 4 ct., razem 1,217 złr, 4 ct.; zostało nadwyżki 1,526 złr. 3 ct., którą w gal. kasie oszczędności ulokowano. Zaległości czynne tegoż funduszu wykazane są po koniec roku 1868. w kwocie 2,822 złr. 70 ct.

Fundusz szkoły kucia koni.

Do funduszu szkoły kucia koni przybyło z procentów w roku 1868. 2,744 złr. 62½ ct., które w kasie oszczędności złożone zostały.

Wydział krajowy przedłoży Wysokiemu Sejmowi projekt urządzenia z tych funduszów szkoły weterynaryi we Lwowie.

Fundusz zapomogi z roku 1866.

Na umorzenie funduszu zapomogi z r. 1866. spłaciliśmy d. 1. stycznia 1869. r. trzecią i ostatnią ratę zaliczki 500,000 złr., wziętej z skarbu Państwa na mocy ustawy krajowej z d. 6. stycznia 1866., poczem ustała potrzeba subwencyonowania funduszu zapomogi z funduszu krajowego; d. 1. marca 1869. r. odbyło się drugie losowanie obligacyj pożyczki głodowej, przy którem wyciągniętą została serya C.

Spłata pożyczek od zapomożonych napotyka na trudności tak, iż większa część ściąganą bywa tylko zapomocą środków przymusowych, inaczej nie bylibyśmy w stanie przyjętym na kraj zobowiązaniom zadość uczynić.

Zaległości funduszu zapomogi wynoszą z d. 15. sierpnia 1869. r. 122,529 złr. 7½ ct.

Bliższe szczegóły o obrocie tego funduszu zamieszczamy przy preliminarzu specyalnym, dołączonym do ogólnego budżetu.

Fundusz obwodowy tarnowski.

Stan funduszu obwodowego Tarnowskiego z końcem r. 1868.:

w kasie krajowej	1,133 złr.	60½ ct.
zaległe zapomogi	820 „	91 „

E. Sprawy drogowe.

Drogi krajowe.

W ostatniem sprawozdaniu z czynności naszych podaliśmy do wiadomości Wysokiego Sejmu, iż dokonanie odbioru dróg krajowych na podstawie rokowań wydziałom powiatowym poleconem zostało.

Wydziały powiatowe zajęły się tą sprawą, i zakończyły czynności odebrania dopiero w sierpniu 1868. r.

Ustawa drogowa weszła wprawdzie w życie z d. 1. stycznia 1868., i od tego czasu powinna się datować administracya dróg przez reprezentacyę krajową; jednakże za opóźnionym odbiorem poszło, iż Wydział krajowy właściwie nie zarządzał samoistnie drogami w r. 1868., i że administracya drogami w tym czasie zaliczyć się daje do okresu administracyi rządowej.

Dla braku własnych organów technicznych, Wydział krajowy polegać musiał na układanych przez rządowe organa techniczne kosztorysach i kierować się przedstawieniami b. urzędów powiatowych.

Wedle §. 16. rokowań z c. k. Rządem pozostało załatwienie spraw, tyczących się zarządu dróg po koniec roku 1867., mianowicie spraw konkurencyi do dróg, nadal przy władzach politycznych. Mimoto w niektórych wypadkach odsyłały władze polityczne przedsiębiorców, domagających się zapłaty za roboty przy drogach w r. 1867. dokonane, zamiast ich zaspokoić z funduszów konkurencyjnych, do Wydziału krajowego, w celu zapłacenia ich pretensyj z funduszu krajowego.

Dopiero skutkiem porozumienia się Wydziału krajowego z c. k. Namiestnictwem przyjęto jako postanowienie, uzupełniające rokowania, zasadę, iż władze polityczne do wypłaty należytości za dostawy i roboty za rok 1867. z funduszu konkurencyjnego o tyle tylko są obowiązane, o ile dostawy te i roboty po koniec r. 1867. faktycznie zostały uskutecznione, dostawy zaś i roboty, chociaż na rachunek r. 1867., jednakże faktycznie dopiero po dniu 1. stycznia 1868. r. uskutecznione, przyjęto na fundusz krajowy.

Stosownie do tego postanowienia zwolniono także i konkurencyę od uiszczenia należytości konkurencyjnych za rok 1867., o ile takowe dotyczyły robót, dopiero po dniu 1. stycznia 1868. uskutecznionych, ażeby tym sposobem stało się zadość ustawie drogowej, znoszącej konkurencyę z d. 1. stycznia 1868.

Tem się wyjaśnia okoliczność, dlaczego Wydział krajowy także należytości za rok 1867. z funduszu krajowego wypłacał.

Stan dróg krajowych.

Przed faktycznem objęciem dróg krajowych, kiedy jeszcze zarząd tychże, ich budowa, wybór kierunku itd. należały do władz rządowych, nie mógł kraj i nie mogła jego reprezentacya mieć dokładnego o ich wartości i jakości poglądu, dzisiaj winniśmy Wysokiemu Sejmowi w ogólnych chociaż zarysach wykazać stan, w jakim się odebrane drogi znajdowały, aby na jaw wyszły wszystkie trudności, z jakiemi Wydział krajowy walczyć musiał, i które dotąd jeszcze nie są pokonane.

Sama nazwa dróg krajowych wskazuje jasno ich cel i przeznaczenie.

Służyć one winny do ułatwienia komunikacyi pomiędzy punktami ważniejszemi, w których koncentruje się, lub koncentrować może handel ogólno-krajowy, i tym sposobem powinny być środkiem podniesienia przemysłu, handlu i dobrobytu ogólnego.

W ogóle drogi krajowe galicyjskie charakteru tego nie mają. Zbudowane one zostały częstokroć nie w wyłącznym celu podniesienia dobrobytu krajowego. Na wybór ich kierunku wpływały przeważnie względy ogólno-państwowe, strategiczne i inne. Nie wchodząc w rozbiór pytania, o ile uboczne te cele przy budowie dróg krajowych zostały osiągniętemi, twierdzimy stanowczo, iż cel główny użyteczności ich dla handlu krajowego w wielu razach zupełnie został pominiętym.

Tejto okoliczności przypisać należy, iż niektóre z dróg krajowych, np. Siwko-Halicka, zbudowane ogromnym kosztem, są dzisiaj bezużytecznym dla kraju ciężarem, i nie tylko nie posiadają charakteru dróg krajowych, lecz nawet jako drogi gminne prawdziwie użytecznemi być nie mogą.

Też same powody wpłynęły niekorzystnie na wybór kierunku prawie wszystkich innych dróg krajowych. Względy techniczne i potrzeb miejscowych pominięto prawie wszędzie, a jedne i te same błędy powtarzają się we wszystkich prawie drogach. I tak w okolicach górzystych nie starano się nigdy wynaleść najdogodniejszego dla drogi kierunku, przeciwnie prowadzono ją zwykle przez najwyższe szczyty (bez wykonania koniecznych w takim razie robót ziemnych) ze spadkami tak gwałtownemi, że przejazd po nich dla siły pociągowej, do najwyższego stopnia uciążliwy, szczególniej w porze zimowej zagraża największem dla podróżnych niebezpieczeństwem, utrzymanie zaś w dobrym stanie drogi zupełnie jest niepodobnem.

Jako poparcie naszego twierdzenia posłużyć może ta okoliczność, iż w kilku miejscach, jak np. na drodze gorlickiej na Magórze, na drodze Brzesko-Sądeckiej na Guście, same władze rządowe uznały niepodobieństwo dalszego pozostawienia dróg z kierunkiem, w jakim je poprzednio z ogromnym nakładem zbudowały, i zarządziły zupełne przebudowanie tych części z ominięciem spadków zbyt gwałtownych.

Przebudowania takie, w wielu miejscach dotąd nie przedsięwzięte, są jednak koniecznemi, i dopóki wykonanemi nie będą, dopóty drogi krajowe nie staną się użytecznemi i dla przewozu ciężarów dogodnemi. Przeciwnie powtarzać się będzie to, co dzisiaj ma miejsce, iż wozy z ciężarami wolą dłuższe i kosztowniejsze wybierać drogi, byle uniknąć trudnych do przebycia spadków dróg krajowych. Dodać tu należy, iż prowadzenie dróg przez najwyższe szczyty gór w sposób dopiero co opisany, oprócz wyliczonych już niedogodności, przedstawia i te, iż pomija zazwyczaj miejsca zaludnione, pozostawia więc miasta i osady na boku, pozbawiając je korzyści, jakie przez zbudowane sztucznie drogi mogłyby spłynąć na nie.

Jako rażący przykład takiego lekceważenia potrzeb miejscowych przy wyborze kierunku drogi wskażemy gościniec Przemysko-Sanocki, przeprowadzony przez niedostępne góry i rozległe bezludne lasy wówczas, gdy położenie gruntu pozwalało, zwróciwszy drogę w prawo, lub lewo, po najpiękniejszej i zaludnionej przeprowadzić ją równinie.

Innym błędem, powtarzającym się częstokroć w obraniu kierunku dróg krajowych jest to, iż w wielu miejscach, bez względu na wyraźnie przedstawiające się niedogodności, starano się zatrzymać bez zmiany kierunek dawnych dróg polnych, od wsi do wsi prowadzących, przez nikogo nie wytykanych i w fantastycznych zakrętach wijących się po równinach, gdzie przeprowadzenie linij prostych, najdogodniejszych żadnej nie napotykało trudności.

Rażącym przykładem tak niedbałego prowadzenia dróg krajowych są drogi Manasterzysko-Czortkowska i Sielec-Zaleszczycka. Każda z tych dróg o milę przynajmniej krótszą, a zatem mniej kosztowną co do budowy, utrzymania i przejazdu byćby mogła, gdyby w chwili ich zbudowania zadano sobie trudu wytknięcia odpowiedniejszego miejscowości kierunku.

Pomijając inne niedogodności w kierunkach dróg krajowych, jakie w szczególnych wypadkach napotykać się dają, zwracamy uwagę Wysokiego Sejmu, szczególniej na tę okoliczność, iż większa część dróg krajowych nie była pomyślana i budowana w celu podniesienia handlu i przemysłu krajowego, i przeto nie odpowiada potrzebom nawet tych okolic, przez które jest prowadzona, nie łączy z sobą ważniejszych punktów handlowych kraju, w skutek czego na niektórych z tych dróg zupełny brak ruchu spostrzegać się daje.

Równie wadliwym jak kierunek, jest i sposób wykonania większej części dróg krajowych. Zazwyczaj nierówności gruntu naturalnego pozostawiono nienaruszone na drodze, ograniczając się do wykopania po jej bokach mniej lub więcej głębokich rowów. Nigdzie nie napotyka się nasypów, nigdzie wykopów łagodzących spadki, nigdzie rowów tak zniwelowanych, aby służyły do odprowadzania wody; kanały i mosty po większej części poumieszczane w niewłaściwych miejscach, lub tak zbudowane, iż w ciągu kilkuletniego istnienia drogi, już po dwa, lub trzy razy przerabiane być musiały. W profilu poprzecznym nie zachowano nigdzie obłąkowatości, przeciwnie najczęściej środek drogi wyraźne przedstawia zaklęśnięcie. W wielu miejscach na pokład spodni użyto płyt szerokich kamienia, które, ustępując pod naciskiem kół z jednej strony wywieranym, drugą stroną wznoszą się do góry, rujnują nasypkę żwirową i na wierzch się wydobywają. Woda deszczowa nie odpływa do rowów, lecz utrzymując się w zaklęsłościach drogi, rozmiękcza jej żwirowanie; też same szkody przynosi woda stojąca w rowach i nasycająca drogę wilgocią.

Do żwirowania drogi używano zwykle albo szutru zbyt grubo tłuczonego, albo żwiru rzecznego, który przyjmowano bez względu na jego grubość; ztąd też drogi krajowe wszystkie bez wyjątku prawie przedstawiają powierzchnię niegładką, chropowatą i sękowatą, po której jazda dla wozów niszczącą, dla podróżnych utrudzającą być musi.

Tak zbudowane drogi jedynie przez nadzwyczaj staranne i pilne utrzymanie znośnemi staćby się mogły. Drogi jednak krajowe nigdy takiem staraniem, częścią z winy organów nadzorczych, częścią z winy stron konkurujących, otoczone nie były; w ostatnich zaś kilku latach zupełnie je zaniedbano tak dalece, iż od lat trzech prawie żadna, niektóre zaś od lat pięciu, lub sześciu, najmniejszego w materyale konserwacyjnym nie otrzymały zasiłku. Łatwo sobie wyobrazić, w jakim stanie postawiło drogi krajowe podobne zaniedbanie. W wielu miejscach znikło zupełnie wierzchnie żwirowanie, w innych kamienie podkładowe, wydobyte na wierzch, przejazd po drodze czynią prawie niepodobnym; wszędzie doły, wyboje i powyrzynane koleje, a częstokroć cała nasypka żwirowa, wgnieciona w błoto czyni te drogi trudniejszemi do przebycia od zwykłych dróg polowych. Nie dość na tem. Niektóre drogi krajowe istnieją tylko z nazwiska, w rzeczywistości zaś w całej swej długości albo przebudowane, albo nanowo budowane być muszą. Do takich przedewszystkiem zaliczamy drogę Mszanko-Gorlicką, która w części zupełnie nie była zbudowaną, w innej części w taki sposób ją przeprowadzono, iż przez obsunięcie się gór, lub wylewy rzek zupełnie została zniszczoną, i nanowo w in-

nym zupełnie kierunku budowaną być musi. Z całej tej drogi pozostają tylko porozrywane kawałki, na których ślad sztucznej budowy pozostał, i ostatnia mila od granicy węgierskiej, która, jakkolwiek zupełnie zniszczona, jednakże częściowemi naprawami polepszoną być może.

Taki stan dróg, staraniom Wydziału krajowego powierzonych, wymaga prędkich zaradczych środków dla zapobieżenia nowym niepowetowanym stratom, jakie pozostawienie rzeczy w obecnym stanie dla funduszu krajowego pociągnąć musi; wymaga znaczniejszych o wiele, a niżeli zwyczajne utrzymanie, nakładów, wymaga wreszcie urządzenia służby sprężystej, energicznej, któraby pod odpowiedną kontrolą mogła szybko i skutecznie zaradzić złemu i dalszy jego postęp stanowczo powstrzymać. W tymto celu przedstawione będą Wysokiemu Sejmowi pod rozpoznanie odpowiedne wnioski w budżecie i projekt zmian w dotychczasowej organizacyi służby drogowej.

Pomimo licznie napotykanych przeszkód i trudności, od przejściowych urządzeń nieodłącznych, pomimo spóźnionego, bo dopiero w miesiącu kwietniu wprowadzenia w życie służby drogowej, rok obecny nie będzie straconym dla dróg krajowych. Przeciwnie na wszystkich punktach rozwinięto czynność, zarządzono potrzebne naprawy, oczyszczenie powierzchni i rowów, doprowadzenie dróg do właściwego kształtu poprzecznego, porównanie pokładu kamiennego, naprawy i przebudowania bardziej uszkodzonych szkarp i mostów, zapewniono wszędzie, jakkolwiek w niektórych miejscach opóźnioną dostawę materyału konkurencyjnego itd., słowem drogi krajowe z każdym dniem stają się lepszemi tak dalece, iż z pewnością spodziewać się można, że w ciągu najdalej lat dwóch do zupełnie dobrego stanu doprowadzone będą.

Budowa dróg krajowych.

Prócz robót konserwacyjnych na zbudowanych już drogach, rozpoczęto w roku bieżącym na kilku punktach znaczne nowe budowy, i tak:

1. Droga z Dębicy do Tarnobrzegu, której budowa rozpoczętą została w tym roku pod kierownictwem komitetów powodziowych, ukończoną zostanie na przestrzeni od Dębicy do Mielca mil 4 i od Nagnajowa do Tarnobrzegu $1^1/_2$ mili. Dla części położonej między Mielcem a Nagnajowem w roku bieżącym projekt techniczny z wszelkiemi szczegółami zostanie wykonany tak, iż z wiosną roku przyszłego roboty rozpoczęte, a na jesień ukończonemi zostaną.

Inna część tej drogi od Tarnobrzegu do Nadbrzezia czyli do Sandomierza, dotąd przez Wysoki Sejm za krajową nie została uznaną; gdy jednak cała ważność drogi Dębicko-Tarnobrzegskiej zależy od doprowadzenia jej do granicy Królestwa Polskiego w Sandomierzu, przedstawiamy obecnie pod uchwałę Wysokiego Sejmu wniosek o uznanie tej części za drogę krajową.

2. Droga Brzesko-Sądecka. Droga ta zbudowana w czasie, gdy drogi krajowe jeszcze pod zarządem władz rządowych pozostawały, przedstawiała w środku swej długości niewykończoną dwumilową przerwę pomiędzy wsią Tymową a Kątami. Część tę należało wykończyć jak najspieszniej, jednakże pomiędzy mieszkańcami okolicznymi powstał spór co do właściwości kierunku, pomiędzy Tymową a Kątami przez władze rządowe obranego, gdy jedna strona broniła projektu pierwiastkowego, druga upominała się natarczywie o zaniechanie takowego i przeprowadzenie nowej drogi przez miasto Czchów, po nad brzegiem Dunajca do wsi Łososiny, poniżej Kątów położonej. Po bliższem zbadaniu miejscowości kierunek na Czchów okazał się mniej dogodnym, znacznie dłuższym i o wiele, z powodu napotykanych przeszkód natu-

ralnych, kosztowniejszym. Pociągał za sobą opuszczenie jednej mili drogi pomiędzy Łososiną a Kątami od dawna już zbudowanej, i zaniechanie robót ziemnych i mostów na pierwiastkowo obranym kierunku w znacznej części już wykonanych. Z tych powodów uznaliśmy za stosowne, zatrzymując projektowany kierunek od Tymowy do Kątów, zaprowadzić w nim cząstkowe zmiany przez miejscowe okoliczności i warunki techniczne wymagane. Zmiany te zaprowadzone i roboty ziemne na całej tej części rozpoczęte i w znacznej części już wykonane zostały tak, iż przed jesienią zupełnie wykończonemi będą, cała zaś droga wyszutrowana, w ciągu przyszłej wiosny na użytek publiczny oddaną zostanie.

3. Droga Krakowsko-Lubelska. Część tej drogi do wsi Mogiły oddawna już była zbudowaną, pozostała zaś część od Mogiły do Cła napróżno dotąd na wykończenie oczekiwała. Ważność handlowa tej drogi, otwierającej komunikacyę pomiędzy Krakowem, a jedną z najżyźniejszych okolic Królestwa Polskiego, spowodowała nas do spiesznego rozpoczęcia robót. W ciągu bieżącego lata wykonano potrzebne niwelacye, zdjęto plan, sporządzono projekt i rozpoczęto roboty ziemne, które przed jesienią ukończonemi zostaną. Dostawa kamienia i żwiru również została zapewnioną, tak iż część tej drogi przed zimą jeszcze, a całość w ciągu przyszłej wiosny wykończoną zupełnie będzie.

4. Droga Żółkiewska. Część tej drogi z Żółkwi do Bojańca oddawna była już zbudowaną, następna część od Bojańca do Wielkich Mostów uznaną została przez Wysoki Sejm za drogę krajową i do budowy przeznaczoną. Z wiosną roku bieżącego rozpoczęto na całej długości tej linij roboty ziemne, które dziś znajdują się już na ukończeniu. Dostawa kamienia wkrótce zabezpieczoną i częścią w jesieni, częścią w ciągu zimy uskutecznioną będzie, tak iż z wiosną roku przyszłego droga Żółkiewska aż do Wielkich Mostów ukończoną zostanie, a dalsza jej budowa będzie zależeć od decyzyi Wysokiego Sejmu. W przedmiocie tym oddzielny pod obrady przedstawiamy wniosek.

5. Droga Iwanie-Mosorowska. Droga ta, przy oddawaniu dróg przez władze rządowe władzom autonomicznym w poczet dróg krajowych zaliczona, w rzeczywistości prawie zupełnie nie istnieje. Części jej przerywanemi kawałkami przez konkurencyę zbudowane potrzebują albo wykończenia, albo odbudowania nanowo; mała tylko stosunkowo długość za wykończoną uważaną być może. Pozostawienie dłuższe porozrywanych, małej długości kawałków drogi grozi zupełnem ich zniszczeniem; zamierzyliśmy zatem w roku bieżącym budowę tej drogi wykończyć. Sporządzono plany, niwelacyę, projekta i kosztorysy, i rozpisano licytacyę na roboty ziemne; gdy jednak równocześnie skarb dóbr Giermanówka rozpoczął roboty dla wystawienia cukrowni, ceny robotnika w okolicy znacznie się podniosły. Przedstawione w skutek rozpisanej licytacyi oferty zdawały nam się zbyt wysokiemi, uznaliśmy więc korzystniejszem wykończenie tej drogi do przyszłego odłożyć roku.

6. Droga z Borszczowa do Okopów. Na drodze tej, w części pod zarządem władz rządowych wykonanej, istnieje blizko dwumilowa przerwa pomiędzy Krzywczem a Borszczowem. Część ta wykończona jak najspieszniej być musi, przerwa ta bowiem odcina zupełnie drogę mielnicką i mosorowską od związku dróg budowanych, i czyni je niepożytecznemi dla handlu krajowego. Po bliższem rozpatrzeniu projekt dawniej przez władze rządowe sporządzony

okazał się niewykonalnym, zamierzano bowiem przeprowadzić drogę przez dwie góry pod Borszczowem i Krzywczem tak strome, iż żadna droga sztuczna, w tem miejscu zbudowana, w należytym stanie być utrzymaną i celowi swojemu odpowiedziećby nie mogła. Poleciliśmy zatem sporządzenie nowego projektu, odpowiadającego warunkom miejscowym i technicznym. Projekt ten wkrótce gotowym, a roboty jeszcze w ciągu tej jesieni, albo na przyszłą wiosnę rozpoczętemi będą.

7. Droga z Horodenki do Śniatyna. Budowa tej drogi rozpoczętą została przed pięciu laty przez władze rządowe z funduszów konkurencyjnych. Zawarto kontrakt z przedsiębiorcą, lecz roboty zwolna tylko postępowały i postępują dotąd. Trudności obliczenia należytości przedsiębiorcy w braku rachunków z lat dawniejszych, oraz konieczność zmiany w niektórych szczegółach pierwiastkowego projektu, nie dozwoliły nam dotąd energiczniej poprzeć rzeczonej budowy, w ciągu jednak roku przyszłego droga na użytek publiczny oddaną zostanie.

Z powyższego przedstawienia Wysoki Sejm może powziąć przekonanie, iż oprócz zwykłych robót konserwacyjnych, oprócz napraw fundamentalnych, które w wielu miejscach równają się odbudowaniu nanowo dróg zupełnie zniszczonych, oprócz ogólnego porządkowania i ulepszenia, podjęto w roku bieżącym znaczne nowe budowy, z których część jeszcze w tym roku, część w roku przyszłym ukończoną będzie.

Nowe te budowy rozpoczętemi być musiały pospiesznie i bez należytego przygotowania. Mianowani świeżo inżynierowie zaledwie w ciągu miesiąca kwietnia służbę swoją objęli. Nadto w chwili, kiedy już rozpoczynać należało roboty tak konserwacyjne, jako i nowe budowy, okazało się, iż w znacznej części kosztorysy konserwacyjne zupełnie błędnie, lub wcale nie zostały sporządzone; że dla znacznej części dróg, z powodu opóźnienia kosztorysów, materyał konserwacyjny, naprawy mostów itp. nie zostały zabezpieczone, że wreszcie dla robót nowych, plany, niwelacye i projekta nie były przygotowane.

Do wykazanych powyż trudności technicznych, z jakiemi Wydział krajowy zaraz z początkiem swej administracyi spotkać się musiał, przybyła jeszcze nowa zapora z powodu, iż sprawy majątkowe dróg krajowych dotąd nie są uregulowane.

Dochody dróg kraj. Z objęciem bowiem dróg krajowych nie odebrał Wydział krajowy żadnych funduszów drogowych, oprócz bieżących wpływów z myt od d. 1. stycznia 1868., Alegat 18 których dokładne poszczególnienie z r. 1868. załączony wykaz ·/. tabelaryczny zawiera. Czyli zaś i jakie zasoby z ostatecznego obrachunku z konkurencyą dla funduszów pojedynczych dróg krajowych wynikną, trudno dziś Rachunki osądzić, gdyż dotąd nie przeprowadziły władze polityczne ani jednego ostatecznego obrachunku, i nie ma widoków rychłego tychże załatwienia; zalegają nawet rachunki niektórych dróg krajowych jeszcze od r. 1855., a to ze szkodą stron konkurencyjnych, mianowicie gmin, które długie lata na wypłatę słusznych swych pretensyj wyczekują.

Z drugiej strony nie brak też i żądań stron obowiązanych o zwolnienie od spłaty zaległych należytości konkurencyjnych, lub przyjęcie takowych na fundusz krajowy; w wypadkach wszakże takich wychodziliśmy z zasady, iż łatwe zwalnianie jednej strony mogłoby być z krzywdą dla tych stron konkurencyjnych połączone, które powinnościom swym zadość uczyniły, jak niemniej przeciążyłoby i tak obarczony fundusz krajowy nieprzewidzianemi

wydatkami; dlatego więc w rzadkich tylko wypadkach, i to udowodnionej niemożności uiszczenia należytości konkurencyjnych, przyzwalaliśmy na podobne uwolnienia. Z ważniejszych tego rodzaju wypadków przytaczamy prośbę gminy miasta Brzeżan o zwolnienie od spłaty zaległości w kwocie 10,925 złr. $93^7/_{10}$ ct., której Wydział nie uwzględnił, zaś na prośbę magistratu Nowego Sącza przyzwoliliśmy tylko na spłatę zaległości 5,490 złr. 54 cnt. w 24 miesięcznych ratach.

Zaliczki na budowę dróg krajowych.

W wykonaniu uchwały Wysokiego Sejmu z d. 13. kwietnia 1866. upominał się Wydział krajowy kilkakrotnie o zwrot wypłaconych jeszcze przez Rząd z funduszu krajowego zaliczek na budowę dróg krajowych, które 22,719 złr. wynosić miały.

Z ściślejszego zbadania tytułu tych zaliczek i sposobu użycia ich okazało się, iż część tychże właściwie użytą została na pokrycie kosztów zarządu, które fundusz krajowy ponosić był obowiązany.

Dla tej przyczyny odróżniono zawarte w pomienionej sumie wydatki na koszta administracyi, od zaliczek na budowę dróg podług załączonego wykazu ·/. (Alegat 19.)

Z ksiąg rachunkowych okazało się, iż c. k. Rząd, oprócz pomienionych, inne jeszcze znaczniejsze zaliczki z funduszu krajowego na budowy dróg krajowych wydał, które konkurencye zwrócić winny. Zaliczki te poszczególnione są w wykazie ·/. (Alegat 20.)

Już w zeszłorocznem sprawozdaniu podaliśmy do wiadomości Wysokiego Sejmu, iż na reparacye dróg krajowych, uszkodzonych powodzią z r. 1867., asygnowaliśmy z funduszu krajowego niektóre zaliczki, co teraz dołączonym wykazem ·/. uzupełniamy, z uwagą, iż względem zwrotu tychże poczyniliśmy stosowne kroki. (Alegat 21.)

O administracyi dróg krajowych poruczonej wydziałom powiatowym.

Poruczając część bezpośredniego zarządu dróg krajowych Wydziałom powiatowym, zastosowaliśmy się do granic powiatu, a dla jednolitego zawiadywania poleconych wydziałom powiatowym spraw drogowych wydaliśmy odpowiednie przepisy co do postepowania przy wydzierżawieniu myt i zabezpieczaniu potrzeb konserwacyjnych.

Dla ułatwienia jednak adminstracyi przydzieliliśmy 2,500 sążni drogi Bełzecko-Jarosławskiej z powiatu rawskiego wydziałowi powiatowemu cieszanowskiemu, jedną milę i 150° drogi zaborniańskiej powiatu myślenickiego wydziałowi powiatemu nowotargskiemu.

Organizacya służby drogowej.

Na mocy uchwał Wysokiego Sejmu z d. 15. września 1868., ogłoszonych w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych, część VIII., IX. i X., Nr. 21., 22. i 23., przeprowadził Wydział krajowy organizacyę służby drogowej.

W grudniu 1868. zamianowaliśmy naczelnego inżyniera krajowego, któremu na razie w Wydziale krajowym przydani są pomocnicy techniczni za dzienną płacą.

Dla służby zaś wykonawczej zamianowano w lutym 1869. sześciu inżynierów okręgowych i odpowiedną ilość nadzorców drogowych, czyli konduktorów, wyznaczając oraz potrzebną liczbę drożników, których wydziały powiatowe poprzyjmowały.

Oznaczona w uchwalonym przez Wysoki Sejm etacie służby drogowej ilość nadzorców drogowych w liczbie 20 przekroczoną została o 8; natomiast liczba drożników niższą jest od etatowej o 7.

Pomnożenie liczby konduktorów musiało nastąpić, a to z powodu, że Wydział krajowy przedkładając Wysokiemu Sejmowi w ubiegłej sesyi projekt organizacyi służby drogowej, wykazał liczbę 20 konduktorów jako dostateczną w przypuszczeniu, iż przedłożony równocześnie Wysokiemu Sejmowi wniosek o zaniechaniu niektórych dróg krajowych uwzględnionym będzie.

W takim razie odpadłoby z ogólnej ilości mil dróg krajowych wynoszących . . . . 158 mil 3,877°
29 „ 3,100°

a z pozostałych . . . . 129 „ 777°
przypadłoby na jednego konduktora z liczby 20 w przecięciu około 6 mil 488°.

Atoli Wysoki Sejm, odrzuciwszy wniosek Wydziału krajowego co do zaniechania kilku dróg krajowych, uchwalił etat służby drogowej wedle wniosku Wydziału krajowego, którym proponowane do zaniechania drogi krajowe wcale nie były objęte.

Przy zachowaniu etatem uchwalonej liczby konduktorów drogowych, musianoby takowym zbyt rozległe sekcye przydzielać, coby było ze szkodą służby drogowej, dlatego też nie pozostało nic innego jak odpowiednie podwyższenie liczby konduktorów.

Pomnożenie liczby konduktorów nie pociągnie za sobą przekroczenia dotacyi na r. 1869., ponieważ inżynierowie okręgowi i nowomianowani konduktorowie dopiero w kwietniu 1868. mianowani zostali.

W uznaniu atoli, iż uchwalony przez Wysoki Sejm etat służby drogowej nie jest dostatecznym, i że dalsze pozostawienie tego mylnie obliczonego etatu tylko szkodliwie na zarząd dróg krajowych wpłynąć, a nawet z powodu nieodpowiędnego nadzoru większe koszta wywołaćby musiało, przedstawia Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi wniosek do ponownego tegoż etatu uregulowania.

Staraniem naszem było przyspieszać zaległą, jakoteż bieżącą konserwacyę dróg krajowych i uregulować tok czynności tych o tyle, ażeby takowe na przyszłość w porę i ściśle wedle potrzeby załatwiane być mogły.

Z ustanowieniem własnych organów technicznych Wydział krajowy uzyskał rzeczywistą swobodę działania w sprawach drogowych.

Alegat 22. i 23.

Na mocy §. 3. uchwały Wysokiego Sejmu z d. 15. września 1868. o organizacyi zarządu dróg wydał Wydział krajowy, (jak alegata) instrukcyę tak techniczną, jakoteż administracyjną. Instrukcye te uważać należy jako prowizoryczne, dłuższa bowiem praktyka tylko wskazać może prawidła, wedle których administracya, celowi najwięcej odpowiedna, ustanowioną być winna.

Drogi powiatowe.

Równocześnie z drogami krajowemi przeszły drogi powiatowe pod zarząd reprezentacyj powiatowych.

Jakto powzięliśmy z protokołów odbioru, drogi te z małemi wyjątkami nie zasługują na nazwę gościńców bitych, jakiemi być powinny.

W przeważnej części nie są one jeszcze wykończone, a części zbudowane wymagają zupełnej rekonstrukcyi.

Wedle dotyczących inwentarzy nie odebrano na drogach tych najniezbędniejszych zapasów w materyałach, wiele z nich nie ma dostatecznej i re-

gularnej służby drogowej, na niektórych zaś nie znajdujemy wcale żadnej. Z wyjątkiem kilku dróg w części zachodniej kraju, reszta nie ma żadnych funduszów na utrzymanie i dalszą budowę.

Ponieważ na niewykończonych drogach myto nie może być zaprowadzone, przeto nie może też być i to źródło dochodu otwarte; gdzieby zaś myta zaprowadzić się dały, tam nie mogło to nastąpić z powodu odmówienia najwyższej sankcyi ustawie o mytach.

Brak funduszów na utrzymanie i dalszą budowę dróg powiatowych spowodował wiele rad powiatowych do przedłożenia wniosków Wydziałowi krajowemu, bądźto o uznanie niektórych dróg powiatowych za drogi krajowe w celu dalszej budowy na koszt funduszu krajowego, bądźto o udzielenie znacznych subwencyj z tegoż funduszu, bądź o zaniechanie dróg powiatowych, pomimo niezaprzeczonej ważności ich tak dla powiatu, jakoteż i dla kraju w ogóle.

Zgodnie z c. k. Namiestnictwem nie zatwierdziliśmy uchwały rady powiatowej kossowskiej względem zaniechania dróg powiatowych Kossowsko-Żabiowskiej i Kutty-Hryniawskiej, ponieważ drogi te, wynoszące 16 mil 3,000°, zbudowane zostały przez konkurencyę kosztem przeszło 60,000 złr. i, ułatwiając komunikacyę z Węgrami, tem samem tak dla powiatu, jakoteż dla całej bliższej okolicy są wielkiej wagi, a przez zaprowadzenie myt, uzyskać się da także fundusz do ich utrzymania, zwłaszcza że i zarząd salinarny w Kossowie na teraz przyczynia się datkiem rocznym w kwocie łącznej 700 złr.

W sporze c. k. starostwa i wydziału powiatowego w Bohorodczanach, czyli zamieszczone w wykazie dróg powiatowych drogi salinarne z Hwozda do Rosulny i z Markowy do Maniawy są drogami powiatowemi, oświadczył się Wydział krajowy przeciw zdaniu c. k. Namiestnictwa za zdaniem rady powiatowej bohorodczańskiej, iż droga ta, dotąd wcale niezbudowana, nie jest drogą powiatową, i pozostawił uznanie jej za drogę powiatową, w myśl ustawy drogowej, radzie powiatowej.

Prócz tego zgodził się Wydział krajowy na zaniechanie drogi powiatowej Iwlo-Grabskiej z powiecie krośnieńskim z powodu, iż droga ta, ledwo rozpoczęta, prawie równolegle obok ukończonej drogi Zmigrodzko - Grabskiej powiat ten przerzyna, a odbudowanie jej znacznemi, siły powiatu przechodzącemi, kosztami połączoneby było.

Z dotacyi przyzwolonej na subwencye dróg powiatowych wydaliśmy w r. 1868. 2,000 złr. jako zasiłek na drogę baligrodzką 1,600 złr. na drogę z Skałatu do Grzymałowa, 1,000 złr. na restauracyę dróg w powiecie tarnowskim, 1,000 złr. na drogę Przemysko-Samborską, 200 złr. na most w Starym Borku, 150 złr. na most w Gródku.

Drogi gminne.

W sprawach dróg gminnych wywierał Wydział krajowy wpływ pośrednio przy rozstrzyganiu licznych rekursów w przedmiocie budowy nowych, lub utrzymania dróg dawniejszych. Niemniej liczne rekursa mieliśmy przeciw wymierzonym przez wydziały powiatowe karom z powodu zaniedbywania obowiązków ze strony przełożonych gmin, jakoteż rekursów z powodu różnego tłumaczenia postanowienia §. 12. ust. drog.

Z dotacyi na subwencyę dróg gminnych wydaliśmy w r. 1868.: na drogę Dębicko-Baranowską 26,220 złr., na drogę Jarosławsko-Pruchnicką 1,500 złr., i na drogę wełdzirską 5,060 złr.

F. Sprawy sanitarne.

O kosztach leczenia płaconych z funduszu krajowego za ubogich chorych, leczonych w szpitalach powszechno-publicznych.

Mówiąc już wyżej o uchwałach sankcyonowanych, wspomnieliśmy, że uchwalona przez Wys. Sejm na posiedzeniu z d. 25. września 1868. r. ustawa, mocą której gminy obowiązane są zwracać funduszowi krajowemu połowę kosztów pielęgnowania chorych ubogich w szpitalach publicznych, uzyskała sankcyę najwyższą w dniu 19. listopada 1868. r.

Ustawa ta, stosownie do zawartego w niej postanowienia, weszła w życie dopiero z d. 5. marca 1869., tj. we trzy miesiące od daty ogłoszenia, a wprowadzenie tej ustawy w życie wkładało na Wydział krajowy obowiązek:

1. ułożyć dla zarządów rozrzuconych po kraju, prócz Lwowa i Krakowa, 21 szpitali powszechno-publicznych stosowne informacye i formularze na rachunki, od d. 5. marca 1869. r. przez te zarządy składać się mające;

2. za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa pouczyć wszystkie gminy w kraju o tym nowym dla nich obowiązku, i jak w tej mierze, mianowicie co do uiszczenia przypadających na nie kosztów, postępować mają.

Zadania powyższego dopełniono w właściwym czasie, a na wystosowaną w tej mierze do c. k. Namiestnictwa odezwę nasza z d. 15. lutego 1869. r. l. 13,256. wydało c. k. Namiestnictwo stosowny do wszystkich c. k. starostw powiatowych okólnik z d. 15. maja 1869. l. 9,889.

Skutkiem wejścia w życie pomienionej ustawy, wydatki funduszu krajowego, na które w rubryce III. budżetu krajowego z r. 1869. jeszcze kwotę 244,000 złr. w. a. przeznaczono, znacznie zmniejszyć się powinny. Jednakowoż zmniejszenie to nie nastąpi tak prędko w całej pełni, a to dla znacznych zaległości z czasu przed d. 5. marca 1869. r., z przyczyn ani od Wydziału krajowego, ani od zarządów szpitalnych nie zawisłych. Z tytułu tych zaległości sam szpital powszechny wiedeński likwiduje sobie jeszcze blizko 30,000 złr. w. a. pretensyi do funduszu krajowego.

Z tej też przyczyny na te wydatki w budżecie krajowym na r. 1870. preliminuje Wydział krajowy kwotę 170,000 złr. w. a.

O kosztach szczepienia ospy i wydatkach sanitarnych.

Przy uchwalaniu budżetu na r. 1869. Wys. Sejm na posiedzeniu z d. 9. października 1868. r. uchwalił wykreślenie z budżetu na r. 1869. preliminowanych w rubrykach IV. i V. kosztów na szczepienie ospy i wydatki sanitarne (z powodu zarazy u ludzi i bydła, epidemyi i epizotyi).

Odezwą z d. 23. stycznia 1869. l. 404. zawiadomiło nas Prezydyum c. k. Namiestnictwa, że Jego C. K. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z d. 10. stycznia 1869. raczył najmiłościwiej zatwierdzić uchwalony przez Wys. Sejm rozkład dodatków na fundusz krajowy na r. 1868. i 1869., lecz że zarazem Najj. Pan raczył rozporządzić, że uchwalone przez Wysoki Sejm wykreślenie z budżetu na r. 1869. niektórych rubryk wydatków bynajmniej od ponoszenia takowych funduszu krajowego nie uwalnia, i że zatem w skutek tej najwyższej rezolucyi, postanowienia pisma cesarskiego z d. 14.

września 1852. r. co do ponoszenia (przez fundusz krajowy) kosztów sanitarnych i szczepienia ospy zostają nienaruszone.

Na prośbę naszą, aby c. k. Rząd wydatki pomienione aż do przyszłej odnośnej uchwały Wys. Sejmu ze skarbu Państwa zaliczać zechciał, odpowiedziało nam c. k. Namiestnictwo w odezwie z d. 9. stycznia 1869. l. 66,235., że skarb Państwa nie jest do tego obowiązanym, i że w moc ugody o odbiór funduszu krajowego tenże fundusz obowiązanym jest do ponoszenia powyższych wydatków; nareszcie na wypadek, jeżeliby uiszczenie nie nastąpiło, nie pozostawałaby c. k. Namiestnictwu inna droga, jak tylko zaspokojenia tych należytości bezpośrednio z funduszu krajowego poszukiwać zapomocą obrachunku w dotyczącej kasie rządowej.

Nie pozostawało też Wydziałowi krajowemu nic innego, jak asygnować wspomnione koszta w r. 1869. z ogólnych zaoszczędzeń funduszu krajowego, i po koniec lipca 1869. r. wydano na koszta szczepienia 5,880 złr. 91 ct. w. a., na koszta sanitarne 8,977 złr. 13 ct., a gdy i dalsze, po koniec roku 1869. jeszcze spodziewane wydatki dostateczne w pomienionych oszczędnościach znajdą pokrycie, więc tylko na wydatki w r. 1870. preliminujemy w budżecie:

na rubr. IV. koszta szczepienia 21,000 złr.,
„ „ V. „ sanitarne 15,000 „

O kosztach straży wojskowej z powodu zarazy księgosuszu.

Dziennikiem pr. p. z d. 14. sierpnia 1868. nr. 118. i 119. obwieszczoną została ustawa nowa z d. 29. czerwca 1868. o środkach bezpieczeństwa w przedmiocie zarazy na bydło, księgosuszem zwanej, obowiązująca od d. 28. września 1868. r.

Ustawą tą (§. 33.) włożono na kraj koszta, jakich dawniej nie ponosił, a mianowicie koszta straży wojskowej na granicach między krajami koronnemi (dla Galicyi od Szląska i Bukowiny), tudzież na odgraniczeniach wewnątrz kraju w razie przewidzianej ustawą potrzeby. Dotychczas nie zachodziła jeszcze potrzeba ustanawiania takich straży, zatem nie narosły jeszcze żadne koszta.

Względem właściwego orzeczenia co do pokrycia tych kosztów w przyszłości, Wydział krajowy przedłoży Wys. Sejmowi wniosek w drodze osobnej.

G. Sprawy policyi krajowej.

Żandarmerya.

Wydatki kwaterunków.

Nowe posterunki żandarmeryjne zaprowadzone zostały w Narolu, Pysznicy, Krystynopolu, Ujściu Solnem, Baranowie, Pomorzanach i w Skale, składające się z jednego wachmistrza i trzech żandarmów na każdym z powyższych posterunków.

Posterunek żandarmeryjny w Łące przeniesionym został do Horodyszcza.

Prócz tego nadmienić tu musimy, iż w skutek reskryptu c. k. Ministeryum obrony krajowej i bezpieczeństwa publicznego z d. 16. grudnia 1868. do l. 3,640. udzieliło nam c. k. Namiestnictwo projekt do ustawy urządzającej żandarmeryę we wszystkich w Radzie Państwa reprezentowanych krajach, który projekt służyć ma za podstawę do przedłożenia rządowego do Rady Państw.

C. k. Namiestnictwo wezwało nas do wysłania delegata do komisyi w celu zbadania tegoż projektu.

Delegowaliśmy z naszego ramienia W. Maurycego Kraińskiego, który brał udział w obradach tej komisyi.

Szupaśnictwo. W sprawie szupaśnictwa obowiązują w kraju naszym odrębne przepisy prowincyonalne, a mianowicie uniwersał cesarski z d. 3. listopada 1786. (Zbiór Piller. str. 391.) i liczne późniejsze gubernialne rozporządzenia. Według tych wszystkich prowincyonalnych przepisów, ponoszą dotąd wszystkie koszta i ciężary szupaśnicze wyłącznie tylko gminy; fundusz krajowy nie jest obowiązanym do ponoszenia tych kosztów; prawomocne rozporządzenia najwyższych władz politycznych uznały, iż wszelkie pociąganie funduszu krajowego do zwrotu na koszta szupasowe jest nieprawnem i sprzeciwia się dotąd obowiązującym przepisom galicyjskim; w skutek tego Wys. Sejm uchwałą swoją z d. 13. kwietnia 1866. wykreślił zupełnie rubrykę kosztów szupasowych z budżetu krajowego.

Pod d. 23. maja 1868. wydaną została nowa ustawa państwowa z d. 12. maja 1868., nr. 41. dz. p. p., względem wydatków na szupaśników, obowiązująca we wszystkich w Radzie Państwa reprezentowanych krajach.

Z powodu tej ustawy zażądało c. k. Namiestnictwo zdania Wydziału krajowego, jakie wydać ma rozporządzenia do podwładnych sobie organów w celu ściągania zwrócić się mających kosztów szupaśniczych w myśl §§. 1. i 2. powyższej ustawy.

W tymże samym czasie udały się do nas Wydziały krajowe w Wiedniu, Lincu i w Bernie z wezwaniem porozumienia się co do zwrotów za koszta szupaśnicze, na co odpowiedzieliśmy, jak również i c. k. Namiestnictwu (jak
Alegat 24. alegat), iż ustawa państwowa z d. 12. maja 1868., nr. 41. dz. p. p., nie tyczy się wcale galicyjskiego funduszu krajowego. Ustawa pomieniona bowiem mówi tylko „o takich wydatkach szupaśniczych, które były dotąd ciężarem funduszu krajowego tego kraju, w którego granicach odbywało się szupasowanie.“ Galicyjski fundusz krajowy nie ponosił dotąd nigdy kosztów szupasowych i nie ma na nie żadnej rubryki w budżecie krajowym. Ponieważ tylko Sejm krajowy rozrządza i szafuje funduszem krajowym, Wydział krajowy przeto bez wyraźnego zezwolenia Wys. Sejmu żadnych zwrotów z funduszu krajowego asygnować nie może.

Równocześnie zawezwano c. k. Prezydyum Namiestnictwa, aby przedłożyło na najbliższej sesyi sejmowej projekt rządowy do uregulowania sprawy szupaśniczej w ogóle i odnośnie do nowej ustawy z d. 12. maja 1868., nr. 41. dz. p. p.

Mimo tego wezwania c. k. Namiestnictwo nie wniosło tego przedłożenia rządowego na przeszłorocznej sesyi.

Tymczasem zaś zgłosiły się do nas Wydziały krajowe z Klagenfurtu, Innsbruku, Gracu i z Opawy w celu porozumienia się co do zwrotu kosztów szupasowych, a Wydział krajowy niższo-austryacki wniósł do nas przedstawienie, iż ustawa z d. 12. maja 1868. obowiązuje wszystkie w Radzie Państwa reprezentowane kraje, że galicyjski fundusz krajowy wyłamywać się z niej nie może i dlatego niższo-austryacki Wydział krajowy przy pretensyach zwrotu obstawać będzie.

Alegat 25. Na to oświadczyliśmy (jak alegat) wszystkim zgłaszającym się Wydziałom krajowym, iż obstajemy przy pierwotnie objawionem zdaniu naszem, przyczem wyłuszczyliśmy powody, dla których ustawa państwowa o szupaśnictwie nie odnosi się do naszego funduszu krajowego.

C. k. Namiestnictwo odpowiedziało na naszą odezwę, iż c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych według reskryptu z d. 31. października 1868. do l. 5,602. nie podziela wprawdzie zdania, jakoby ustawa państwowa z d. 12. maja 1868., nr. 41. dz. p. p., nie miała być obowiązującą dla Galicyi, pozostawia atoli orzeczenie w tym przedmiocie, jeżeliby między reprezentacyą Galicyi i innego kraju koronnego spór zaszedł względem zwrotu kosztów szupaśniczych, powołanemu do rozstrzygnięcia w drodze ustawodawczej Trybunałowi państwowemu.

W dalszym toku tej ważnej sprawy krajowej nadmienić musimy, iż c. k. Namiestnictwo udzieliło Wydziałowi krajowemu projekt do ustawy względem uregulowania policyjnego wydalania i szupaśnictwa, który projekt c. k. Ministeryum spraw wewnętrznych do Rady Państwa wnieść zamierza.

C. k. Namiestnictwo z polecenia ministeryalnego wezwało Wydział krajowy o udzielenie zdania nad podwyższym projektem.

Projekt ten zmienia galicyjskie przepisy szupaśnicze, a w §. 16. stanowi, „iż wszystkie koszta i ciężary szupaśnicze, bez żadnego wyjątku, ponosić ma „w pierwszej linii fundusz krajowy tego kraju, w którego granicach odbywa „się szupasowanie; stosunek pomiędzy pojedynczemi funduszami krajowemi, co „do zwrotu za koszta szupasowe, uregulowany jest ustawą państwową z d. „12. maja 1868., nr. 41. dz. p. p.; o zwrocie zaś tych kosztów szupasowych „przez gminy na rzecz płacącego funduszu krajowego orzekać ma ustawo„dawstwo krajowe.“

Alegat 26. Wydział krajowy w odpowiedzi swej (jak alegat) rzucił historyczny i prawny pogląd na właściwą istotę szupaśnictwa w Galicyi, wykazując, iż instytut ten od najdawniejszych czasów aż do dziś dnia jest w kraju naszym instytutem gminnym, który w każdym względzie, co do zarządzenia, wykonania, kosztów i ciężarów podlegał bezpośredniemu zarządowi gmin, należał zawsze do miejscowej policyi gminnej, i pierwotnie ustanowiony został dla zaopatrzenia ubogich i dla zapobieżenia żebractwu.

Obydwie te czynności, tj. zaopatrzenie ubogich i zapobieganie żebractwu, należą według ustawy gminnej, §. 27. lit. e. do gminnej miejscowej policyi i do własnego zakresu działania gmin.

Zatem należy też szupaśnictwo, jako policya miejscowa, wyłącznym kosztem gmin utrzymywana, a zatem sprawa czysto gminna, właśnie z tego tytułu specyalnego na fundamencie §. 18. statutu krajowego, do legislacyi krajowej, która w obrębie ustaw powszechnych, jakoto: ustaw o prawie obywatelstwa austryackiego, o przynależności gminnej, tudzież o policyi co do osób obcych, do prawodawczego traktowania tej sprawy wyłącznie jest kompetentną.

Zawarowaliśmy więc wyłączną kompetencyę Wys. Sejmu, zastrzegliśmy się przeciwko wszelkiemu naruszaniu statutu krajowego i ustawy zasadniczej państwowej z d. 21. grudnia 1867., nr. 141. dz. p. p., która ustawodawstwa w sprawach gmin i w sprawie szupaśniczej nie zastrzega wyraźnie dla Rady

Państwa; wreszcie zaprotestowaliśmy przeciwko zaprojektowanemu rozporządzeniu w §. 16., który wkłada nowe ciężary i wydatki na fundusz krajowy.

W końcu ponowiliśmy wezwanie o zapowiedziane przedłożenie rządowego projektu w tej sprawie na najbliższej sesyi Wys. Sejmu.

Fundusz policyjny krajowy.
Zakład poprawy.

Stan kasy policyjnego funduszu krajowego, przeznaczony na wydatki zakładu korekcyonistów, wynosił z końcem grudnia 1868. roku w efektach 6,204 złr., gotówką 14,280 złr.

Z gotówki znajduje się w c. k. kasie głównej w Czerniowcach 1,180 złr. $8^1/_2$ ct., zaś w takiejże kasie we Lwowie 23 złr. $90^1/_2$ ct.

Żażądaliśmy nadesłania kwot tych do kasy krajowej, poczem cała gotówka przeniesioną będzie z końcem roku do funduszu krajowego, z którego fundusz policyjny krajowy jest dotowany.

Należący do funduszu policyjnego gmach Św. Maryi Magdaleny, wydzierżawił Wydział krajowy od d. 15. maja r. b. na lat pięć c. k. funduszowi karnemu na pomieszczenie więźniów płci żeńskiej, a to za opłatą roczną 5,122 złr. z góry. Kontrakt może być na rok przed upływem każdego pięcioletniego peryodu wypowiedziany, w przeciwnym razie trwa dalszy pięcioletny peryod.

Przytem przyjął fundusz karny obowiązek, dostarczyć w tutejszych domach karnych pomieszczenia dla dziesięciu korekcyonistów męzkich i tyleż żeńskich, a to za zwrotem z policyjnego funduszu krajowego kosztów wyżywienia, odzienia i kuracyi. Większą liczbę korekcyonistów obowiązany jest fundusz karny tylko w takim razie umieścić, jeżeli przez to nie będzie uszczuplone miejsce dla więzniów niezbędnie potrzebne.

Korekcyonistów męzkich było w roku 1868. dwunastu, z których każdy w przecięciu przytrzymany był w domu poprawy przez dni 155. Korekcyonistek zaś było cztery: przeciętnie przebywała każda z nich w domu poprawy przez 285 dni.

H. Sprawy wojskowe.

Popisy wojskowe.

Odnośnie do prośby do najwyższego Tronu, uchwalonej na posiedzeniu Wysokiego Sejmu z d. 28. grudnia 1866. w przedmiocie przyznania wpływu bezpośredniego i stanowczego udziału gmin, rad powiatowych i Wydziału krajowego w sprawach rekrutacyjnych i asenterunkowych, Wydział krajowy przedkładał liczne podania rad powiatowych do c. k. Prezydyum Namiestnictwa i popierał usilnie zawarte w nich wnioski i żądania, aby rady powiatowe wysyłać mogły z grona swego delegatów do komisyi asenterunkowej i rekrutacyjnej, i aby tym delegatom rad powiatowych przysługiwały zupełnie te same prawa, jak i innym członkom komisyi.

Nie otrzymaliśmy dotąd uwiadomienia ze strony c. k. Namiestnictwa co do ostatecznego skutku tych żądań.

Jednakże ze strony niekórych wydziałów powiatowych doszła nas w ostatnich dniach lipca r. b. wiadomość, iż otrzymały wezwania od c. k. starostw powiatowych, aby rady powiatowe wybierały po dwóch delegatów do komisyi rekrutacyjnej i asenterunkowej.

Z uwagi, iż w instrukcyi ministeryalnej, która w celu wykonania ustawy wojskowej w ostatnich dniach lipca r. b. wydaną została, nie przyznano delegatom rad powiatowych głosu stanowczego przy komisyach rekrutacyjnych, zapytywały nas wydziały powiatowe, czyli mają brać udział w pomienionych komisyach, i prosiły o instrukcyę ze strony naszej.

Wydział krajowy oznajmił okólnikiem wszystkim wydziałom powiatowym swe zdanie, iż uważa za stosowne, aby rady powiatowe brały udział przez swych delegatów w czynnościach komisyj rekrutacyjnych, a to w celu, aby oprócz wykonywania ścisłej kontroli powziąć dokładną wiadomość o całym przebiegu rzeczy, następnie zaś, aby na podstawie poczynionych doświadczeń i zebranych ztąd materyałów mieć możność do tem skuteczniejszego ubiegania się o stanowczy wpływ i współudział rad powiatowych przy komisyach rekrutacyjnych.

Kwaterunki wojskowe.

Na wezwanie c. k. Namiestnictwa w przedmiocie wydatków kwaterunkowych objawiliśmy zdanie, iż gminy w kraju naszym ponoszą z własnych źródeł trzy razy większą dopłatę kwaterunkową dla c. k. wojska, niż wynosi wynagrodzenie z skarbu Państwa, udzielane na podstawie ustawy kwaterunkowej z d. 15. maja 1851., nr. 124. Dz. p. p. Do uzasadnienia tego zdania udzieliliśmy c. k. Namiestnictwu wykaz sporządzony z sześcioletnich wykazów kwaterunkowych od roku 1861. do 1866. włącznie, złożonych przez gminy kilkunastu znaczniejszych miast kraju.

Wydatki na podwody.

Zarazem udzieliliśmy c. k. Namiestnictwu wykaz dodatków podwodowych dla wojska i żandarmeryi z funduszu krajowego w latach 1865., 1866. i 1867. wypłaconych, z uwagą, iż w skutek uchwały Wysokiego Sejmu z d. 19. marca i 13. kwietnia 1866. ustała dalsza wypłata dodatków podwodowych z funduszu krajowego, a to z d. 1. maja 1866.; przeto też wypłacone w roku 1867. dodatki podwodowe tylko z tego powodu uiszczone zostały, ponieważ wypadały jako należytość za styczeń, luty, marzec i kwiecień 1866., która należytość dopiero później zalikwidowaną i wypłacona została.

Na wezwanie c. k. Namiestnictwa zapłaciliśmy oblikwidowaną kwotę 464 złr. 79 ct. w. a. jako należytość, przypadającą na fundusz krajowy z tytułu dodatku podwodowego za czas od marca aż do września 1863.

I. Sprawy gminne.

Czynności Wydziału krajowego w ogóle w sprawach gminnych.

Czynności Wydziału krajowego w sprawach gminnych są po większej części tak drobiazgowe, iż niepodobna byłoby ich wyliczać; dość będzie przytoczyć, iż załatwiono od czasu ostatniego sprawozdania, Wysokiemu Sejmowi w roku zeszłym złożonego, 318 rekursów w sprawach majątku gminnego, jakoteż w sprawach policyi miejscowej i sprawach dyscyplinarnych.

Spraw dyscyplinarnych było stosunkowo najwięcej w miasteczkach i miastach; niektóre wydziały powiatowe widziały się nawet zmuszone do zawieszenia urzędowania kilku naczelników lub ich zastępców, a kilka spraw o usunięcie ich z urzędu jest w toku.

Wydział krajowy udał się do wyższych Sądów we Lwowie i w Krakowie z prośbą o polecenie c. k. Sądom powiatowym, ażeby o każdem zarządzonem śledztwie karnem szczegółowem przeciwko urzędnikom, albo członkom reprezentacyj gminnych i powiatowych, lub ich zastępcom, obwinionym o zbrodnię, albo występek, lub równie o przekroczenie w myśl §. 419. u. k. zawiadamiały berpośrednio wydziały powiatowe w celu przestrzegania postanowienia §. 25. ust. gm. C. k. sąd wyższy w Krakowie, wydał już odpowiedne polecenie sądom powiatowym w swoim okręgu.

Wątpliwości, co do zastosowania ustawy gminnej w różnych wypadkach zachodzące, wywołały częste znoszenie się z c. k. Namiestnictwem, tak z własnej inicyatywy, jakoteż w skutek podań wydziałów powiatowych i na wezwanie c. k. Namiestnictwa.

O policyi gminnej.

Na podanie kilku wydziałów powiatowych, ażeby c. k. zandarmerya doniesienia o spostrzeżeniach swoich w sprawach policyi miejscowej, nie do c. k. starostw powiatowych, lecz bezpośrednio do wydziałów powiatowych, jako władzy kompetentnej, w języku polskim podawała, udał się Wydział krajowy do c. k. Prezydyum Namiestnictwa o odpowiedne zarządzenie w tym względzie, otrzymał jednak odmowną odpowiedź, uzasadnioną tem, że według przepisów instrukcyi dla c. k. żandarmeryi, podlega takowa c. k. władzom politycznym. Tem samem uważa c. k. Namiestnictwo jako załatwioną kwestyę w jakim języku raporta mają być wnoszone, dodając uwagę, że c. k. żandarmerya stanowi część c. k. armii, a jako taka używa w korespondencyi języka niemieckiego.

Z powodu, że niektóre urzędy podatkowe nie chciały odbierać od stron dodatków gminnych, powiatowych i krajowych, jeżeli podatki nie były płacone, wystosował Wydział krajowy do c. k. Namiestnictwa prośbę o oddzielenie poboru dodatków gminnych, powiatowych i krajowych, od podatków, ponieważ władze rządowe przesądzają tym sposobem odpisanie dodatków w razie, gdy Rząd na odpisanie podatków zezwolił, albo w razie pozwolonej zwłoki w płaceniu podatków, rozciągają tę ulgę także na dodatki, a postępowanie takie naraża i tak nader szczupłe fundusze powiatowe i gminne na dotkliwe straty; w razie zaś ogólniejszej klęski, którąby c. k. władze rządowe spowodowała do odpisania podatków w całej gminie, lub w znacznej części powiatu, mogłoby takie postępowanie, pozbawić gminę, lub powiat wszelkich funduszów niezbędnych do opędzenia pierwszych potrzeb.

Dotychczas nie otrzymał Wydział krajowy od c. k. Rządu w tym względzie żadnego zawiadomienia.

Na wiadomość, iż zwierzchność gminna przemyska wniosła rekurs przeciw poleceniu tamecznego c. k. starosty względem codziennego przedkładania kart meldunkowych na podstawie rozporządzenia ministeryalnego z d. 15. lutego 1857., poparliśmy reknrs ze względu, że przepisy meldunkowe zostają w ścisłym i niepodzielnym związku z policyą miejscową, i że przestrzeganie takowych należy do własnego zakresu działania gmin.

Atoli c. k. Namiestnictwo rozstrzygło, że sprawy meldunkowe i policya nad obcymi nie są objęte §. 27. ust. gm., i nie należą do spraw, w których gmina samodzielnie zarządzać i rozporządzać może; że przeto naczelnik gminy, o ile do współdziałania przy wykonywaniu spraw meldunkowych i policyi nad obcymi jest powołany, wykonywa te obowiązki tylko w poruczonym zakresie działania na mocy ministeryalnego rozporządzenia z d. 15. lutego 1857. i szczegółowych instrukcyj politycznych władz.

Z uwagi jednak na teraźniejsze normalne stosunki, uznało c. k. Namiestnictwo zarządzenie c. k. starosty za zbyteczne, i poleciło mu cofnięcie odnośnego polecenia.

Starostwo powiatowe w Pilznie zawiesiło wykonanie uchwały pilznieńskiego wydziału powiatowego, zatwierdzonej w skutek rekursu przez Wydział krajowy. Gdy zawieszenie to nastąpiło w skutek polecenia przez Namiestnictwo wydanego, a tem samem miało większe znaczenie od innych tego rodzaju wypadków, przeto Wydział krajowy widział się spowodowanym do silnego wystąpienia w obronie praw służących władzom autonomicznym, co też uczynił w nocie z d. 27. marca r. b. l. 2,489. ⅐., na którą otrzymał załączoną tu odpowiedź c. k. Namiestnictwa z d. 27. lipca 1869. l. 16,529. tej treści, że władze autonomiczne do wydawania orzeczeń karnych na podstawie ces. rozporządzenia z d. 20. kwietnia 1854. roku nie są uprawnione, że zatem zarządzone przez c. k. starostwo pilznieńskie systowanie dotyczącego orzeczenia wydziału powiatowego było usprawiedliwione. Ze względu jednak, że orzeczenie to oparte było i na postanowieniach §. 102. ust. gm., cofnęło c. k. Namiestnictwo systowanie to, i poleciło ściągnięcie nałożonej tem orzeczeniem kary, jeśliby wydział powiatowy tego wymagał.

Alegat 27. i 28.

O kompetencyi władz autonomicznych.

Ze strony c. k. Namiestnictwa znajdowaliśmy uprzejmą gotowość porozumienia się, lecz mimoto były częste wypadki, w których zdanie c. k. Namiestnictwa różniło się zupełnie od zdania Wydziału krajowego, i to na niekorzyść samorządu.

Niezgodności tej główną przyczyną była, zdaniem naszem, niejasność ustawy gminnej i ustawy o reprezentacyi powiatowej, dającej pole do różnego tłumaczenia.

Jak bowiem z jednej strony niedostateczne określenie zakresu działania wywołuje częste mieszanie się władz rządowych w sprawy, należące do własnego zakresu działania władz autonomicznych, tak z drugiej strony brak stanowczych przepisów co do wykonania uchwał i rozporządzeń władz autonomicznych, daje pole do zwłoki i podawania w wątpliwość. Okoliczności te, które były najczęściej powodem nieporozumień i niezgodności zdań, bałamucą lud, i stają się jedną z przyczyn tak wielkich jeszcze nieporządków w gminach wiejskich, szczególniej co do spraw policyi miejscowej.

W praktyce wykazująca się niedostateczność ustawy gminnej i o reprezentacyi powiatowej, spowodowały podanie licznych petycyj przez reprezentacye powiatowe o zmiany lub wyjaśnienia.

Inwentarze gminne.

Ponieważ Wydział krajowy przekonał się, że pomimo wyraźnych przepisów ustawy gminnej, nie wszędzie spisano inwentarze majątków gminnych, a w wielu powiatach nie było nawet mowy o układaniu budżetów, polecono wszystkim wydziałom powiatowym okólnikiem z d. 12. listopada 1868. l. 12,708., aby w celu zabezpieczenia majątków gmin i zakładów gminnych, tudzież

należytego wykonywania nadzoru, bezwłocznie zajęły się tym przedmiotem, i aby, o ile dotąd nie spisano inwentarzy, spisanie takowych zwierzchnościom gminnym w jak najkrótszym czasie nakazały i wykonania dopilnowały, niemniej, ażeby zwróciły uwagę zwierzchności gminnych na potrzebę zastosowania się, co do budżetów, do przepisów §. 70. ust. gm.

Wydziały powiatowe zajęły się gorliwie tym przedmiotem i kazały sobie przedkładać sporządzone inwentarze i budżety. Tylko niektóre gminy stawiały w tym względzie opór, twierdząc, że ustawa gminna ich do tego nie obowiązuje. Zażalenia gmin tych, wniesione do Wydziału krajowego, nie zostały jednak uwzględnione. Wydział krajowy orzekł, że wydziały powiatowe mają prawo i obowiązek żądania przedkładania inwentarzy i budżetów, z przysługującego im prawa nadzoru nad gminami i nad majątkiem gminnym.

Pisarze gminni.

Przyczynę oporu w tym względzie, a po największej części i innych nieporządków, które w wielu gminach jeszcze istnieją, przypisać należy brakowi dobrych pisarzy gminnych, z małemi bowiem wyjątkami są oni nieudolni, nieporadni, moralności wątpliwej i niestety instytucyom autonomicznym nieprzychylni.

I w tych wypadkach tamowała ustawa gminna czynności wyższych władz autonomicznych, nadając prawo przyjmowania i oddalania pisarzy gminnych wyłącznie radom gminnym bez żadnego ograniczenia. Wydział krajowy w zachodzących wypadkach wychodził z zasady, że wydziały powiatowe mają prawo nakazać radom gminnym bezwłoczne oddalenie podobnych pisarzy, a gdyby rady gminne polecenia takiego, czy to z uporu, czy z nieporadności, nie wykonały, rzeczą wydziału powiatowego będzie postąpić przeciw zwierzchnościom gminnym w drodze dyscyplinarnej.

Tym sposobem oddalono kilku niedołężnych lub szkodliwych pisarzy.

Szpichlerze gminne.

Na zapytanie kilku wydziałów powiatowych, czyli nie byłoby odpowiednem i dla gmin korzystnem zaprowadzenie szpichlerzów gminnych w drodze przymusowej, Wydział krajowy uchwalił, iż nie mógłby projektu takiego do ustawy krajowej popierać, ponieważ zdaniem jego zaprowadzenie przymusowe instytucyi takiej wobec teraźniejszych ustaw i praw nie byłoby stosownem. Nadto sądziliśmy, iż daleko korzystniejszą dla gmin będzie instytucya kas pożyczkowych, i dlatego pozwolił Wydział krajowy na przedaż zboża z kilku szpichlerzy gminnych, gdy zebrany fundusz miał być użyty na założenie kasy pożyczkowej.

Kapitały przyznane gminom za wykupienie służebności.

Z powodu, że wiele gmin nie chciało odbierać przyznanych im za zniesione służebnictwa kapitałów, i kapitały te leżały częściowo w depozytach politycznych lub sądowych, Wydział krajowy pościągał takowe do kasy krajowej i zawezwał wydziały powiatowe, ażeby starały się skłonić gminy do ich odebrania.

Jedynie siedm gmin zgodziło się na odebranie swych kapitałów, które odesłano przez właściwe wydziały powiatowe. Kapitały zaś 424 gmin, które odmówiły odebrania, zostały złożone w kasie krajowej.

Kapitały te wynosiły w dniu 15. czerwca r. b.

a) w gotówce . . . . 16.333 złr. —$^1/_2$ ct.
b) w efektach . . . . .306.418 „ 51 „

Procenta od nich lokowano w galicyjskiej kasie oszczędności na rzecz gmin, do których należą.

Kasy pożyczkowe gminne i powiatowe.

Alegat 29.

Oddając kapitały gminom, które oświadczyły gotowość ich odebrania, starał się Wydział krajowy wpływać za pośrednictwem wydziałów powiatowych na te gminy, ażeby z tych funduszów zakładały kasy pożyczkowe. Istotnie powstało dotąd 70 takich kas (jak alegat)

1. o kapitałach zakładowych, wynoszących:

w gotówce	23.647 złr.	17	ct.
w obligacyach	7.333 „	5½	„

2. o kapitałach z funduszów gminnych wypożyczonych:

w gotówce	21.842 złr.	—	ct.
w obligacyach	7.177 „	19½	„

Większa część tych kas założoną została na podstawie statutów przez Wydział krajowy dawniej wypracowanych i przez c. k. Namiestnictwo zatwierdzonych. Dla sześciu gmin uzyskano zatwierdzenie odmiennych statutów, a dla jednej odmówiło c. k. Namiestnictwo zatwierdzenia.

Kas pożyczkowych powiatowych powstało w ciągu roku tylko pięc, z których każda ma statut odmienny.

Żałować należy, iż tak zbawienna instytucya, która przyczyniłaby się wielce do wzmocnienia stanowiska reprezentacyj powiatowych, dotąd tak mało się rozpowszechniła.

O lasach i gruntach oddanych gminom za wykupione służebności.

Pastwiska i części lasów, przechodzące w coraz większej ilości na rzecz gmin w zamian za zniesione służebności, nie mało dawały zajęcia wydziałom powiatowym i Wydziałowi krajowemu.

Administracya lasów gminnych jest po największej części jak najgorszą, i inną prawie być nie może, gdy lasy te obejmują stosunkowo małe przestrzenie i często są bardzo od wsi odległe. Gminy dążą ogólnie do ich podziału między swych członków, lub do zamienienia ich na pole orne.

Na to ostatnie chętnie się zgadza Wydział krajowy, sądząc, iż na takiem przeistoczeniu gminy tylko zyskać mogą. — Co do bezpłatnego podziału lasów między członków gminy, do czego potrzeba przyzwolenia Wysokiej Izby, Wydział krajowy nie może takowego popierać, tak ze względów na kulturę krajową, jakoteż z powodu, iżby na tem gminy traciły. Dlatego też gminom, żądającym poparcia, stawiono warunek, ażeby podział nastąpił w formie przedazy.

Inaczej zapatrywał się Wydział krajowy na uchwalone przez wiele gmin wzięcie pastwisk gminnych pod uprawę i ich wydzierżawienie, równie jak na podział pastwisk, jako ekwiwalent serwitutowy członkom gmin oddanych. Ostatnie przyznawane imiennie wyrazonym osobom, stanowią ich prywatną własność, którą dowolnie rozrządzać mogą. Pastwiska gminne, zajmujące znaczne przestrzenie częstokroć najlepszej ziemi, tylko wtenczas mogą przynieść prawdziwy pożytek, jeżeli będą podzielone, lub przeistoczone na grunt orny, dlatego też Wydział krajowy na ten ostatni sposób użytkowania chętnie zezwalał.

O pożyczce dla miasta Stanisławowa.

W sprawie pożyczki dla pogorzelców stanisławowskich zatwierdzono warunki między radą gminną miasta Stanisławowa, a bankiem wiedeńskim „Vereins-Bank“ ułożone, mocą której bank ten przyjął całą pożyczkę 500,000 złr. po 95 za sto.

K. Sprawy wewnętrzne sejmowe i wydziałowe.

W składzie Wysokiego Sejmu zaszły niektóre zmiany, a mianowicie:

Zmiana w składzie reprezentacyi krajowej.

Zpomiędzy członków Sejmu, zasiadających z mocy §. 3. lit. a. stat. kraj. utraciliśmy JE. Najprzewielebniejszego Arcybiskupa Spirydyona Litwinowicza, zarazem Wice Marszałka Sejmowego.

Na mocy ust. kr. z d. 20. września 1866. wstępuje jako członek sejmu ks. Michał Malinowski, administrator gr. k. metropolitalnej dyecezyi lwowskiej.

Najjaśniejszy Pan raczył najwyższem postanowieniem z d. 27. lipca 1869. zaszczycić godnością Wice-Marszałka posła W. Juliana Ławrowskiego.

Zmiana w osobach rektorów lwowskiego i krakowskiego uniwersytetu nie jest nam jeszcze wiadomą, ponieważ nowe wybory nie otrzymały w chwili zamknięcia naszego sprawozdania najwyższego zatwierdzenia.

W kuryi większych posiadłości obwodu tarnowskiego złożył mandat poseł Stanisław Starowiejski. Ponowny wybór rozpisano na d. 30. września.

W kuryi miast i izb handlowych złożyli mandaty: pp. Agenor hr. Gołuchowski Marek Dubs i Floryan Ziemiałkowski, posłowie miasta Lwowa, i p. Ludwik Helcel, poseł krakowskiej izby handlowej. Wybory na pierwsze trzy miejsca poselskie rozpisane na d. 7. października, na ostatnie zaś na d. 10. września r. b.

W kuryi gmin wiejskich opróżniły się miejsca poselskie, a mianowicie: po złożeniu mandatu przez ks. Pawła Sanguszkę w okręgu wyborczym Tarnow-Tuchow, a przez śmierć Andrzeja Szuszkiewicza w okręgu Stryj-Skole. Ponowne wybory rozpisano na dzień 30. września i dzień 20. października b. r.

W skład Sejmu, wedle dotąd wiadomych rezultatów wyborczych, wstępują nowoobrani posłowie: ks. Ignacy Halka, z okręgu Husiatyn-Kopyczyńce, ks. Jan Naumowicz, z okręgu (Żydaczów) Mikołajów-Żurawno; Michał Włochowicz, z okręgu Skałat-Grzymałów, ks. Gabryel Krzyżanowski, z okręgu Buczacz-Manasterzyska; ks. Ignacy Krasicki, z okręgu Kamionka-Busk-Olesko.

Dokonane wybory zostały sprawdzone i wniesione będą oddzielnie.

Lokalności sejmowe.

Lokalności sejmowe były w sposób zwyczajny na użytek stron prywatnych za pośrednictwem zarządu gmachu teatralnego odnajmywane, co uczyniło od listopada 1868. do końca sierpnia r. b. 1,146 złr. w. a.

Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń sejmowych.

Celem zapewnienia dostarczania stenograficznych sprawozdań z posiedzeń sejmowych rozpisaliśmy konkurs i uczyniliśmy zawisłem oddanie tego przedsiębiorstwa od rezultatu próby biór konkurujących.

Wydział krajowy.

W składzie Wydziału krajowego zaszła zmiana w skutek złożenia mandatu przez p. Ziemiałkowskiego. Ponieważ członkowie nasi WW. Grocholski i Ziemiałkowski byli oraz członkami delegacyi sejmowej do Rady Państwa, pełnili obowiązki ich zastępcy WW. Haller i Ławrowski.

Stan sił pracujących w Wydziale krajowym.

Z powodu wzrastających czynności pomnożono stan urzędników koncептowych tak, iż obecnie nieobsadzonemi zostają jedna posada sekretarza klasy I. i jedno miejsce praktykanta.

W oddziale rachunkowym obsadziliśmy miejsca urzędników, oprócz posad dyrektora, 2 adjunktów klasy I. i jednego adjunkta klasy II.

W kasie krajowej zamianowano dwóch adjunktów.

W oddziale manipulacyi nie zaszły żadne zmiany.

O oddziale technicznym umieszczamy szczegóły w dziale o drogach.

Stan pisarzy dziennych wynosi 29, z których jeden pobiera 2 złr., 14 po 1 złr. 20 ct., jeden 1 złr. 15 ct., reszta po 1 złr. dziennie.

W sprawie zastępstwa prawnego i sądowego funduszów i zakładów krajowych.

Zastępstwem prawnem funduszów i zakładów krajowych trudniła się c. k. Proknratorya skarbowa. Z powodu szczegółowego wypadku sporu w sprawie drogowej, poleciło c. k. Namiestnictwo c. k. Prokuratoryi skarbu, ażeby doręczony jej pozew sądowy złożyła z uwagi, że Wydział krajowy odebrał zarząd dróg krajowych, a przeto wobec sądu przez własnego zastępcę bronić się winien.

Alegat 30.

Okoliczność ta dała powód do wniesienia przedstawienia (jak alegat), którem staraliśmy się złożyć dowody, iż c. k. Prokuratorye skarbu prawnie są obowiązane do zastępowania funduszów krajowych we wszystkich sporach sądowych.

Sprawę tę rozstrzygło c. k. Ministeryum skarbu, t.j., orzekłszy zasadę, iż prokuratorye skarbu nie są obowiązane do prawnego zastępstwa funduszów krajowych, przyzwoliło, aby pomienione Prokuratorye we wszystkich wypadkach (wyjąwszy spory przeciw skarbowi Państwa), w których Wydział krajowy wezwać je za stosowne uzna, dawały pomoc prawną według postanowień obowiązujących, jednakże pod warunkiem, aby fundusz dotyczący przyczyniał się stosunkowo do wydatków na utrzymanie c. k. Prokuratoryj skarbowych. Sprawa co do kosztów ma być na drodze rokowań załatwioną.

Zanim jednak otrzymaliśmy wiadomość o postanowieniu ministeryalnem, poruczyliśmy tymczasowo prawne zastępstwo adwokatowi dr. Madejskiemu za rocznem wynagrodzeniem 600 złr., z prawem trzechmiesięcznego wypowiedzenia ugody.

Wydział krajowy jako rada nadzorcza towarzystwa kredytowego.

Czynności rady nadzorczej galicyjskiego towarzystwa kredytowego wykonywaliśmy do końca grudnia 1868. roku, poczem zarządziliśmy oddanie odnośnych aktów nowoukonstytuowanej komisyi nadzorczej.

Niniejsze sprawozdanie nie obejmuje szczegółowych, ustawodawczych i administracyjnych wniosków, które przedłożone będą oddzielnie.

Wysoki Sejm raczy niniejsze sprawozdanie przyzwalająco przyjąć do wiadomości.

We Lwowie dnia 1. września 1869.

Leon książe Sapieha,
Marszałek krajowy.

Maurycy Kraiński,
Sprawozdawca.

Alegat 1.

Odpis do L. W. 4,568.

Odezwa Wydziału krajowego do c. k. Namiestnictwa.

Świetne c. k. Namiestnictwo, odpowiadając pod dniem 6. kwietnia r. b. do l. 8,437. na odezwę naszą z d. 11. lutego r. b. l. 13,594., przemilczało o dawniejszej pod dniem 10. grudnia 1868. do l. 13,286. wystosowanej, i nie zbiło zawartego w niej twierdzenia, iż albo uchwała sejmowa z dnia 8. październik 1868., domagająca się rewizyi specyalnych ustaw, przepisów i rozporządzeń, odnoszących się do ludności starozakonnej wykonaną być winna, albotež c. k. Rząd powinien uznać, iż te ustawy, przepisy i rozporządzenia przestały obowiązywać o tyle, o ile są w sprzeczności z ustawami później wydanemi.

Wydział krajowy upatrując taką sprzeczność w zachowaniu Izraelitom prawa nakładania podatków na cele w §. 91. ust. gmin. wymienione, z usunięciem wszelkiego wpływu władz autonomicznych, ma zaszczyt zwrócić ponownie uwagę Świetnego c. k. Namiestnictwa na tę sprawę i przedstawić mu, iż §. 94. ust. gm. odnosi się do §§. 91. i 92., to jest tak do spraw specyalnych ludności chrześciańskiej, jak do takichże spraw ludności izraelickiej. Nie wiadomo więc, dlaczego nie mogłaby rada gminna przyzwalać na nakładanie dodatków izraelickich, jeżeli może przyzwalać na dodatki dla ludności chrześciańskiej, która podobnie jak izraelicka może należeć do jednej parafii, po kilku gminach rozrzuconej. Zresztą ustawa sejmowa z dnia 8. października 1868., która najwyższą sankcyę otrzymała, podaje środek do usunięcia tej przeszkody, stanowiąc, iż wydział powiatowy wstępuje w atrybucye rady gminnej w razach, w których działalność ostatniej mogłaby być o brak bezstronności pomówioną. Tak bowiem tylko można tłumaczyć przepis w ustępie 3. art. III. pomienionej ustawy zawarty, który, chociaż odnosi się według swego brzmienia tylko do §. 91. ust. gmin., przecież przez analogję i do §. 92. zastosowany być powinien, i to tem więcej, iż ani ten przepis, ani postanowienie w §. 94. ust. gmin. zawarte prawom Izraelitów w niczem nie uwłacza, stawiając ich na równi z chrześcianami.

Gdyby zaś odrębne stanowisko Izraelitów utrzymane być miało i przepisy ces. patentu z d. 7. maja 1789. r. miały nadal obowiązywać, powinnyby c. k. władze rządowe czuwać nad jego wykonaniem w całości, i powinnyby także uważać za obowiązujące najwyższe postanowienia z r. 1830. co do kwalifikacyi rabinów, szkolników i nauczycieli religii, którego wykonanie wcale nie jest przestrzegane.

Gdy zaś niektóre postanowienia ces. patentu z r. 1789. nie dadzą się pogodzić z dzisiejszemi wyobrażeniami i obowiązujacemi ustawami, przeto jako przestarzałe, powinny być zniesione, lub w odpowiedny sposób przerobione tak, ażeby pod żadnym względem nie pozostała w prawie nierówność co do praw i obowiązków między chrześcianami i starozakonnymi.

Z taką równością w obliczu prawa nie zgadza się, np. przeprowadzone odebranie zarządu zakładów dobroczynnych chrześciańskich proboszczom i oddania takowego gminom, z równoczesnem pozostawieniem kahałom zarządu zakładów dobroczynnych izraelickich.

Podobnych przykładów możnaby więcej przytoczyć, lecz Wydział krajowy uważa to za zbyteczne, dopóki c. k. Rząd nie orzeknie w zasadzie, iż wszystkie przepisy wyjątkowe mają być zniesione, i że stosunki ludności różnoreligijnej mają być uregulowane na zasadzie zupełnej równości. O uznanie tej zasady i o jej przeprowadzenie w praktyce musi się Wydział krajowy upominać, inaczej bowiem nie odpowiedziałby swemu powołaniu. Dlatego prosi ponownie, ażeby świetne c. k. Prezydyum Namiestnictwa zechciało załatwić w sposób zadowolniający życzenie, objawione w tutejszej odezwie z d. 10. grudnia 1868. l. 13,286.

Lwów dnia 21. maja 1869.

Alegat 2.

Odpis do l. W. 11.040.

Do Wysokiego Ministerstwa.

Sejm krajowy powziął na posiedzeniu d. 7. października 1868. następującą uchwałę:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby jak najspieszniej wypracował i przedłożył wysokiemu Rządowi przedstawienie tej treści, by tenże na najbliższem zebraniu Rady Państwa przedłożył projekt ustawy względem uwolnienia raz na zawsze wszystkich instytucyj w kraju już istniejących i w przyszłości powstać mogących, a dobroczynne lub naukowe cele mających, od wszelkich należytości skarbowych, jakoto: stemplowych, spadkowych, ekwiwalentów i tym podobnych, do skarbu Państwa opłacanych.“

Tak dawniej, jak i w czasie ostatniej sesyi sejmowej, wpływały do Sejmu petycye o uwolnienie zakładów naukowych i dobroczynnych od opłat stemplowych, od należytości prawnych i innych tym podobnych podatków.

Sejm krajowy przesyłał te petycye c. k. Namiestnictwu, polecając je uwzględnieniu Wysokiego Rządu, co jednakże dotąd nie odniosło pożądanego skutku.

Jakkolwiek zaś ulgi w pojedynczych wypadkach, zasługujących przed innemi na uwzględnienie, byłyby pożądane i słuszne, niebyłyby przecież dostateczne; zachodzi bowiem u nas istotna potrzeba ogólniejszych ulg i reform pod tym względem. Potrzeba wspierania zakładów dobroczynnych i naukowych, dająca się czuć wszędzie, istnieje szczególniej w Galicyi, która nie może się poszczycić ani dobrobytem, ani wysoką oświatą, a przy panującej ciemnocie i nędzy zbyt jeszcze mało posiada instytucyj tego rodzaju.

Potrzebę takowych powiększyły jeszcze liczne i dotkliwe klęski, jakie w ostatnich latach kraj nasz nawiedziły z jednej, a z drugiej strony coraz więcej w całym świecie rozbudzający się ruch i życie, które zmuszają nas do nadzwyczajnych wysileń, jeżeli mamy za innymi podążać i chcemy wydobyć się z upadku materyalnego i intelektualnego, w jaki przez tak długie zaniedbanie kraju naszego zostaliśmy pogrążeni. Wzgląd na tę istotną i naglącą potrzebę kraju, której zaradzić mogłyby choć w części rozwijające się zakłady dobroczynne i naukowe, skłonił widocznie Sejm krajowy do powzięcia przytoczonej uchwały. Nie tylko zaś istotna potrzeba kraju przemawia za słusznością żądania w tej uchwale zawartego, ale jeszcze inne powody i względy.

Zakłady dobroczynne zapobiegają chwilowo nędzy i zmniejszają proleteryat; zakłady naukowe zmierzają do stanowczego usunięcia tego raka, toczącego społeczeństwo, zmniejszającego dobrobyt i

siłę podatkową ludności. Państwo ma więc obowiązek wspierania takich zakładów nie tylko z moralnych względów, ale także w dobrze zrozumianym własnym interesie finansowym. Jeżeli zaś przy ubóstwie skarbu niepodobna od niego żądać znaczniejszych ofiar na ten cel, można przynajmniej domagać się, ażeby Państwo usuwało wszelkie przeszkody, rozwój tych zakładów tamujące, i zmniejszało ciężary, wyczerpujące i tak niedostateczne ich fundusze. Uwolnienie takich zakładów od uciążliwych opłat jest więc obowiązkiem Rządu, który nie chce dobrobytu Monarchji podkopać i zmniejszyć dochodów skarbu publicznego, tem więcej, jeżeli z jednej strony skarb na tem uwolnieniu nie wiele straci, z drugiej strony zaś względy słuszności za tem przemawiają.

Te względy słuszności odnoszą się głównie do naszego kraju, który, przechodząc pod panowanie przodków dziś nam najmiłościwiej panującego Monarchy, posiadał ogromne zasoby i liczne, a bogato uposażone zakłady dobroczynne i naukowe; zasoby krajowe zostały strwonione, dobra narodowe i fundacyjne przedano, otrzymane za nie fundusze użyto na cele ogólne; zakłady nasze zaś upadły w skutek klęsk wojennych i ogłoszonego w r. 1811. bankructwa, które pozbawiło je większej części przez naddziadów naszych przekazanego im majątku. Klęski te powstały wprawdzie bez winy obecnego Rządu, wkładają przecież nań obowiązek zaradzenia złemu i wynagrodzenia poniesionych strat w miarę możności, przez popieranie rozwoju istniejących i ułatwianie zakładania nowych tego rodzaju instytucyj, jeżeli już nie bezpośredniemi zasiłkami z skarbu Państwa, to przynajmniej uwolnieniem ich od uciążliwych opłat, to jest w sposób dla skarbu najmniej dotkliwy.

Kraj nasz mniema mieć do tej względności tem większe prawo, ile że zakłady dobroczynne i naukowe w Wielkiem Księstwie Krakowskiem istniejące były za b. Rządu w. m. Krakowa uwolnione od wszelkich stempli, tax i opłat, miały więc tym sposobem prawo nabyte, które tem więcej szanowane być powinno, iż Jego C. K. Apostolska Mość Cesarz Ferdynand I. przy zajęciu Krakowa i wcieleniu go do Monarchyi Austryackiej obiecał wszystkie dawniejsze rozporządzenia szanować i wszystkie prawa zachować.

Jest to zresztą rzeczą zadziwiającą, a nawet, rzec można, niemoralną, ażeby wysoki Rząd zabierał znaczną część wdowiego grosza, składanego przez kraj na cele dobroczynne, żeby się dzielił tem, co jest przeznaczone na ratowanie nędzarzy od śmierci głodowej, albo na wspieranie uczącej się ubogiej młodzieży, która nieraz walczy z niedostatkiem i poświęca się naukom, pomimo zupełnego braku pierwszych potrzeb do życia.

Wysoki Rząd dał wprawdzie Radzie Państwa obietnicę rychłego przedłożenia jej projektu reformy podatków; mamy nadzieję iż w projekcie tym zasady słuszności i ludzkości więcej jak dotąd uwzględnione zostaną, nie możemy przecież przedłożenia tego bezczynnie oczekiwać, gdyż niesprawiedliwe przepisy obowiązujących ustaw finansowych dają się nam czuć zbyt dotkliwie, mianowicie ze względu na opłaty w powołanej uchwale Sejmu naszego wyliczone, tamujące rozwój zakładów naukowych i dobroczynnych. Ustawa z d. 9. lutego 1850. r. (dz. p. p. nr. 50.) i późniejsze ustawy, na mocy których opłaty te bywają pobierane, uwalniają wprawdzie zakłady dobroczynne i naukowe od opłaty stemplowej w korespondencyach z urzędami publicznemi, z wyjątkiem w sprawach sądowych, od tejże opłaty przy niektórych kwitach i od opłaty ekwiwalentu za majątek tychże zakładów (ustawa z d. 13. grudnia 1862.); lecz z jednej strony uwolnienie od opłaty stemplowej mało jest znaczącem, gdy się nie odnosi do pism sądowych i dokumentów, majątku dotyczących; z drugiej strony zaś uwolnienie majątku zakładów od opłaty ekwiwalentu jest tylko pozornem dobrodziejstwem, w rzeczy samej zaś przynosi zakładom znaczną stratę, gdyż zastąpione jest obowiązkiem daleko wyższej i uciążliwszej jednorazowej opłaty od nabycia majątku.

Ustawa z d. 9. lutego 1850. wkładała na wszystkie zakłady obowiązek płacenia ekwiwalentu od majątku nieruchomego w ilości 2%, teraz podniesionego do 3%, a z dodatkiem wojennym do $3^3/_4$%, którato należytość spłacana była przez lat dziesięć w ratach kwartalnych.

Ustawa z d. 13. grudnia 1862. zniosła ten obowiązek co do zakładów dobroczynnych i naukowych, na pierwsze lat 10 od czasu nabycia, lecz w skutek tego cofnięte zostało dawniejsze uwolnienie

tych zakładów od zwykłej należytości od nabycia majątku, którą poprzednio zastępował ekwiwalent. Opłata ta, którą teraz ponoszą zakłady dobroczynne i naukowe, a która jednorazowo częstokroć jeszcze przed objęciem majątku uiszczoną być musi, wynosi w razie nabycia nieruchomości przez kupno $3^1/_2{}^0/_0$, a z dodatkiem wojennym $4^3/_8{}^0/_0$ wartości przy najczęściej zaś zdarzającem się nabyciu przez darowiznę $8^0/_0$, z dodatkiem wojennym $10^0/_0$, a z doliczeniem należytości za przepisanie tytułu własności $11^7/_8{}^0/_0$ całej wartości.

Podobnie ma się rzecz z nałożonym przez ustawę z d. 13. grudnia 1862. r. ekwiwalentem od majątku ruchomego, od którego opłaty zakłady dobroczynne i naukowe dlatego tylko zdają się być uwolnione, ażeby uiszczały daleko wyższą opłatę od nabycia, którejby podlegać nie mogły, gdyby od ekwiwalentu uwolnione nie były. Ekwiwalent od majątku ruchomego wynosi $1^1/_2{}^0/_0$, a z dodatkiem wojennym $1^7/_8{}^0/_0$, rozłożone na 40 rat kwartalnych, opłata zaś od nabycia majątku ruchomego, do której zakłady w mowie będące są teraz pociągane, wynosi $10^0/_0$ wartości szacunkowej.

Nakładanie na zakłady dobroczynne i naukowe tak uciążliwej opłaty w zamian za ich uwolnienie od ekwiwalentu na lat dziesięć jest oczywiście niesprawiedliwem; gdyby bowiem zakłady takie do podobnych opłat koniecznie pociągane być musiały, opłaty te w najgorszym razie nie powinnyby nigdy przenosić dziesięcioletnego ekwiwalentu, co i tak byłoby wielkiem przeciążeniem ze względu na różnicę między zapłatą jednorazową z góry, a częściową spłatą w dziesięciu latach. Zdaniem jednakże naszem i zdaniem Sejmu krajowego zakłady dobroczynne i naukowe powinny nie tylko stać na równi z zakładami, mającemi zysk na celu, lecz powinny pod każdym względem być wyżej stawiane i faworyzowane; dlatego Sejm polecił nam staranie się u Wysokiego Rządu o uwolnienie takich zakładów od wszelkich opłat. Tem więcej musimy więc nastawać na potrzebę jak najrychlejszego zniesienia tak rażącej niesprawiedliwości i takich przepisów obciążających nad miarę zakłady tego rodzaju, które nie mają możności powetowania swej straty w inny sposób, jak to zakłady finansowe czasem uczynić mogą.

Niesprawiedliwość ta jest zaś tem większą, iż nie równo trafia wszystkie zakłady dobroczynne i naukowe, obciąża bowiem głównie nowopowstające, utrudniając tym sposobem ich zakładanie i zniechęcając tych, którzy pracą całego życia uzbierany majątek chcieliby ofiarować na podniesienie krajowej oświaty, lub na wsparcie dla ubogich rodaków, lecz niechętnie znaczną część jego oddaliby Rządowi. Tym sposobem Państwo, zamiast popierania nowych zakładów, mogących krajowi przynieść pożytek, utrudnia nad miarę ich powstawanie, na czem dobro ogólne cierpi.

Uwolnienie zakładów dobroczynnych i naukowych od drobnych opłat jest niczem wobec ustaw równających zakłady te z osobami, podlegającemi najwyższej opłacie, gdy one przeciwnie od takowej zupełnie uwolnione być powinny, jak to i w innych Państwach ma miejsce, coby odpowiadało dobrze pojętym zasadom ekonomii politycznej.

C. k. Rząd chce coraz więcej wydatków przenosić z swojego skarbu na kraje koronne i gminy, nie należy więc równocześnie odejmować tymże wszelkich soków żywotnych, pozbawiać je możności zadość uczynienia wymaganiom. Gminy mają np. obowiązek utrzymywania swoich ubogich, czyż więc nie jest zadaniem Rządu popierać instytucye ułatwiające im wypełnienie takowego?

Tak pożądane rozszerzenie autonomii, dla skarbu Państwa wielką oszczędność rokujące, nie da się też skutecznie w naszym kraju przeprowadzić, bez energicznego popierania wychowania publicznego, z czem się nie zgadza utrudnianie zakładania instytucyj naukowych. Jasną więc jest rzeczą, iż nie tylko interes kraju wymaga, ażeby w ustawach finansowych porobione były wyjątki na korzyść zakładów dobroczynnych i naukowych, lecz odpowiadałoby to także interesowi skarbu Państwa.

Wyjątki takie istnieją już co do zakładów z skarbu Państwa dotowanych, które od opłat wymienionych są wolne (poz. 75. l. a. ust. z d. 9. lutego 1850. r.). Zasada sprawiedliwości wymaga, ażeby uwolnienie to było rozciągnięte także do zakładów krajowych, gminnych i prywatnych, jeżeli mają cel dobroczynny lub naukowy, i to tem więcej, iż zakłady rządowe, z funduszów ogólnopaństwowych powstałe i utrzymywane, znajdują się przeważnie tylko w stolicy i w niemieckich krajach

Monarchii, kraj nasz zaś, który się do ich założenia przyczynił, i który się przyczynia do ich utrzymania, wcale z nich nie korzysta, albo tylko bardzo mało.

C. k. Rząd nie zapoznał niekonsekwencyi i błędów ustaw finansowych, i przyrzekł przedłożyć Radzie Państwa projekta do reformy obowiązującego systemu opodatkowania, co też po części już wykonał.

Gdy zaś reforma całego systemu opodatkowania tak prędko przeprowadzona być nie może, a uciążliwości powyżej wyłuszczone bardzo dotkliwie czuć się dają i wielką krajowi ujmę robią, przeto Wydział krajowy sądząc, iż przy reformie podatków zasady sprawiedliwości i wzgląd na dobro ogólne z oka spuszczone nie będą, tuszy iż Wysokie Ministerstwo raczy już teraz zasady te w życie wprowadzić, uwzględniając żądanie Sejmu krajowego, i zechce w tym celu Radzie Państwa jeszcze podczas teraźniejszege jej zebrania przedłożyć wniosek względem uwolnienia wszystkich zakładów dobroczynnych i nankowych od opłat stemplowych, spadkowych, ekwiwalentów i tym podobnych, do skarbu Państwa opłacanych należytości.

We Lwowie dnia 26. grudnia 1868.

Alegat 3.

Protokół

spisany w przedmiocie rokowań Wydziału krajowego z c. k. Rządem względem ułożenia bliższych postanowień co do sposobu zwrotu zaliczki w kwocie 350,000 złr. w. a., udzielonej krajowi na mocy ustawy państwowej z d. 21. marca 1868. z funduszów państwowych dla zapomożenia powodzią dotkniętej ludności.

We Lwowie dnia 14. listopada 1868.

Ze strony c. k. Rządu:

W. Antoni Mravincsics,
c. k. radca Namiestnictwa.

Ze strony Wydziału krajowego:

W. Maurycy Kraiński,
członek Wydziału krajowego.

Rafał Karatnicki,
sekretarz Wydz. kraj., piór. prow.

§. 1.

Ustawą państwową z d. 21. marca 1861. przyzwoloną została królestwu Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem 5%wa zaliczka w kwocie 350,000 złr. w. a. z skarbu Państwa z powodu panującego w tymże kraju niedostatku. Wedle §. 2. tejże ustawy nastąpić ma zwrot tej zaliczki od kraju w trzech rocznych ratach, począwszy od d. 1. listopada 1868., a bliższe postanowienia co do zwrotu ułożone być miały z najbliższym Sejmem. Postanowienia te nie zostały wszakże na ubiegłej sesyi sejmowej ułożone, a Wysoki Sejm na posiedzeniu dnia 1. października 1868. powziął nad przedłożeniem rządowem, w tym zamiarze zrobionem, następującą uchwałę:

„Upoważnia sie Wydział krajowy do ułożenia z c. k. Rządem odnośnie do §. 2. ustawy z d. „21. marca 1868. bliższych postanowień co do sposobu zwrotu zaliczki w kwocie 350,000 złr. w. a. „udzielonej królestwu Galicyi i Lodomeryi na mocy rzeczonej ustawy z funduszów państwowych dla „wspomożenia powodzią dotkniętych."

Na mocy tej uchwały postanowił Wydział krajowy załatwienie tej sprawy w drodze rokowań komisyjnych, i zamianował delegatem do tej czynności W. Kraińskiego, członka Wydziału krajowego.

C. k. Prezydyum Namiestnictwa, zgodziwszy się na propozycyę Wydziału krajowego, zamianowało z ramienia swego delegatem W. Mravincsicsa, c. k. radcę Namiestnictwa.

§. 2.

W komisyi dziś zebranej przyjmuje p. zastępca c. k. Rządu za podstawę rokowań ustawę z d. 21. marca 1868., której treść przytoczona na wstępie, i reskrypt c. k. Ministeryum spraw wewnętrznych z d. 17. czrewca 1868. l. 2,491./M. S. W. Reskrypt ten wydanym został w skutek odezwy Wydziału krajowego do c. k. Prezydyum Namiestnictwa z d. 31. marca r. b. l. 3,244., w której Wydział krajowy zapytany, jakie warunki życzyłby sobie widzieć zamieszczone w umowie, z Sejmem zawrzeć się mającej, wyraził (nieprzesądzając uchwałom sejmowym) życzenie, aby do ugody oprócz warunków wypływających z ustawy pomienionej, weszły następujące zastrzeżenia: *a*) uwolnienie kraju jakoteż pojedynczych, pożyczki biorących od opłaty tax, stempli i innych należytości skarbowych; *b*) spłata zaliczki nastąpić winna w sposób następujący: kasa krajowa wypłaca c. k. Rządowi na dniu 1. listopada 1869. pierwszą roczną ratę o wysokości jednej trzeciej części zaliczki wraz z procentem po 5% od całego kapitału za czas od d. 1. listopada 1868. do końca października 1869.; na dniu 1. listopada 1870. drugą roczną ratę w tejże samej wysokości wraz z całorocznym procentem od dwóch trzecich części otrzymanej zaliczki; nakoniec d. 1. listopada 1871. ostatnią trzecią część zaliczki wraz z całorocznym procentem od tejże; *c*) od biorących pożyczki z zaliczki pomienionej ściągane być mają raty i procenta w ten sam sposób i pod temi samemi rygorami, jak dodatki do stałych podatków dla funduszu krajowego, w terminach, przez Wydział krajowy oznaczyć się mających, za pośrednictwem organów do poboru podatków przeznaczonych.

§. 3.

Powyżej przytoczony reskrypt ministeryalny zawiera odpowiedź na warunki przez Wydział krajowy postawione, i wyraża się o nich jak następuje:

1. Co do uwolnienia tak kraju, jak i pojedynczych pożyczających od opłaty tax, stemplów i innych należytości eraryalnych, to będzie dozwolonem, ażeby doznawały takiego uwolnienia rewersa, z powodu zaliczki 350,000 złr. w. a. udzielonej królestwu Galicyi ustawą z d. 21. marca 1868. wydawane przez reprezentacyę krajową, przez gminy lub pojedyncze osoby; dalej odnośne akta hypoteczne, kwity, podania, protokoły i zapisy w księgach; na każdym atoli akcie uwolnionym w skutek tego od stempla, lub bezpośredniej opłaty, tam gdzie marka stemplowa miałaby być umieszczoną, ma być przytoczony reskrypt ministeryalny, udzielający to uwolnienie.

2. Co do wniosków Wydziału krajowego, ażeby spłata pożyczki nastąpiła w trzech, d. 1. listopada każdego roku płatnych ratach, i to począwszy od d. 1. listopada 1869. roku, a pięcioprocentowe oprocentowanie nie poczynało się z dniem wypłaty zaliczki, lecz dopiero z dniem 1. listopada 1868., to uznało Ministerstwo, że nie mogłyby być przyjęte, albowiem podług §. 2. przytoczonej ustawy ma nastąpić spłata zaliczki w trzech rocznych ratach, począwszy od d. 1. listopada 1868., wniosek zaś Wydziału krajowego, ażeby spłata została uskutecznioną w trzech rocznych ratach, począwszy od d. 1. listopada 1869., miałby na celu przedłużenie ustawą oznaczonego terminu spłaty o cały rok; z drugiej strony życzenie, ażeby splata procentów poczynała się z dniem 1. listopada 1868. znosiłoby obowiązek opłacania procentów w poprzednim czasie, tj. od chwili wypłaty zaliczki do dnia 1. listopada 1868. r.

3. Także i trzeci wniosek Wydziału krajowego, ażeby zaliczki, dawane pojedynczym pożyczającym wraz z procentami, ściągane były przez organa powołane do poboru podatków w ten sam sposób i pod tym samym rygorem, co dodatki do stałych podatków na rzecz funduszu krajowego i indemnizacyjnego, nie został przyjęty. Idzie tu bowiem o prestacye z tytułu prywatno-prawnego, a przepisy o ściąganiu i exekwowaniu podatków mogłyby tu być tylko w takim razie zastosowane, jeżeliby to osobną ustawą zostało wypowiedziane. Ustawa z d. 21. marca r. b. nie zawiera takiego postanowienia, a w §. 2. zastrzeżone Sejmowi ułożenie bliższych warunków spłaty, nie może rozciągać się na wzmiankowany sposób ściągania pojedynczych pożyczek, gdyż tam oczywiście jest tylko mowa o zwrocie zaliczki przez kraj, zaś pozostał wcale nietkniętym stosunek kraju do pojedynczych biorących pożyczki. Aczkolwiek przeto nic nie pozostałoby na przeszkodzie, ażeby poje-

dyncze kwoty w miarę zobowiązania się były opłacane do urzędów podatkowych wraz z podatkami, a z urzędów podatkowych wysyłane do kasy Wydziału krajowego, jednakże w razie opóźnienia, lub oporu w spłacaniu rat, postępowanie nie exekucyi podatkowej, lecz mogłoby nastąpić zwykłe prawne postępowanie w drodze cywilnej, jeżeli ustawa specyalna inaczej nie postanowi.

§. 4.

Pan zastępca c. k. Rządu, uważając kwestyę względem uwolnienia kraju i stron, pożyczkę biorących, od stempli i innych opłat rządowych, reskryptem wys. Ministeryum spraw wewnętrznych z d. 17. czerwca r. b., który Wydziałowi krajowemu odezwą c. k. Prezydyum Namiestnictwa z d. 15. lipca b. r. nr. 3,936. co do treści swej został zakomunikowanym, jako ostatecznie załatwioną, stawia, opierając się na ustawie z d. 21. marca r. b. i reskrypcie ministeryalnym z d. 17. czerwca r. b. l. 2.491 pr. następujące wnioski, mające stanowić bliższe postanowienia co do zwrotu w myśl §. 2. pomienionej ustawy:

1. Aby suma 350.000 złr. w. a. przez c. k. skarb Państwa królestwu Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wypożyczona, a przez Wydział krajowy dnia 7. kwietnia r. b. do l. 2,947. pokwitowana, i w skutek tego pokwitowania rozporządzeniem c. k. dyrekcyi skarbu z d. 9. kwietnia 1868., l. 952 pr. w c. k. kasie głównej i c. k. kasach podatkowych zaasygnowaną, od d. 9. kwietnia 1868., aż do jej zupełnego umorzenia na rzecz skarbu Państwa przez fundusz krajowy w odsetkach po 5% oprocentowaną była.

2. Aby wyż wymieniony kapitał w trzech równych ratach po 116,666 złr. 66²/₃ ct. w. a., a to pierwsza, która już pierwszego bieżącego miesiąca powinna była być spłaconą, w przeciągu 10 dni, druga zaś d. 1. listopada 1869., a trzecia i ostatnia d. 1. listopada 1870., z funduszu krajowego c. k. skarbowi Państwa był zwrócony, i w tych trzech wyznaczonych terminach w c. k. głównej kasie we Lwowie przez Wydział krajowy wypłacony został.

3. Równocześnie przy spłacaniu trzech rat kapitału krajowi wypożyczonego, obowiązuje się Wydział krajowy i odsetki z tego kapitału, w punkcie 1. wymienione, w ten sposób uiszczać, aby przy spłaceniu pierwszej raty kapitału, odsetki z całego kapitału wypożyczonego w sumie 350,000 złr. rachując od d. 9. kwietnia 1868. do dnia wypłacenia pierwszej raty, przy wypłaceniu drugiej raty takież same odsetki od dwóch trzecich części kapitału, rachując od dnia uiszczonej 1. raty kapitału, a przy spłaceniu 3. raty kapitału odsetki od tejże raty, rachując od dnia zapłacenia 2. raty, aż do uiszczenia 3. raty kapitału wypozyczonego wypłacone zostały.

4. Tak zwrot kapitału wypożyczonego, jak i płacenie odsetków od tego kapitału, nie ma być zawisłem, co do sposobu ich uiszczenia w pierwszych trzech punktach określonego, od zwrotów zapomóg przez Wydział krajowy właścicielom gruntowym i innym osobom rozdawanych, ani też od spłacania przez nich odsetków, tak iż Wydział krajowy obowiązanym będzie wszystkie warunki w powyższych punktach wyrażone dotrzymać, chociażby rozdane zapomogi w innych, czy to późniejszych terminach i z mniejszemi procentami były zwracane, czy też wcale nie zostały spłacone.

5. Pozostawia się Wydziałowi krajowemu ściąganie rozdawanych zapomóg przez c. k. urzędy podatkowe w sposób ściągania dodatków do podatków na cele krajowe, w razie zaś, gdyby do ściągania rozdanych zapomóg nastąpiła potrzeba użycia środków przymusowych, to wysokie c. k. Ministeryum spraw wewnetrznych reskryptem z d. 17. czerwca r. b. l. 2,491./M. S. W. Wydziałowi kraj. przez c. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwą z d. 15. lipca r. b. l. 3,926. w treści zakomunikowanym, nie uznało za zgodne z przepisami istniejącemi, by używano środków przymusowych, dla ściągania podatków i dodatków do podatków na cele krajowe przepisanych, i oświadczyło z powodów w tym reskrypcie zawartych, a Wydziałowi krajowemu pomienionem pismem Prezydyum Namiestnictwa udzielonych, że Wydziałowi krajowemu w razie opóźnienia, lub oporu w spłacaniu rat zapomogi służy tylko prawo domagania się zwrotu zapomóg, jak od dłużników prywatnych, w drodze cywilno-sądowej, do którego orzeczenia wysokiego Ministeryum zechce się Wydział krajowy zastosować.

§. 5.

Delegat Wydziału krajowego, biorąc za punkt wyjścia ustawę z d. 21. marca r. b. i oświadczenia Wydziału krajowego, zawarte w odezwach z d. 27. lutego i 30. marca 1868. l. 2,161. i 3,244. czyni do wniosków p. zastępcy c. k. Rządu następujące uwagi:

ad 1. Co do wniosku, aby wypożyczony kapitał 350,000 złr. oprocentowany był od d. 9. kwietnia 1868., to nie można pominąć okoliczności, że kapitał rzeczony nie został krajowi na d. 9. kwietnia wypłacony, lecz tylko zaasygnowany. Wypłata kapitału nastąpiła częściowo z c. k. kasy głównej i z c. k. kas podatkowych w różnych terminach, a to od d. 11. kwietnia począwszy aż do d. 4. czerwca 1868. Wydział krajowy nie mógłby przyjąć na się obowiązku spłacenia procentów od dnia asygnacyi c. k. dyrekcyi skarbowej, a nawet c. k. Ministeryum spraw wewnętrznych w reskrypcie swym z d. 17. czerwca 1868. l. 2,491./M.S.W. domaga się spłacania procentów: od chwili wypłaty zaliczki do dnia 1. listopada 1868. Okoliczność, iż wypłata zaliczki następywała częściowo i w różnych terminach, spowodowała Wydział krajowy, iż tenże biorącym pożyczki z pomienionej zaliczki stronom policzył, a to dla uproszczenia obrachunków, odsetki od d. 1. maja 1868. r. Wydział krajowy mógłby zatem przyjąć na się obowiązek opłacania procentów od d. 1. maja 1868.

ad 2. Na żądanie p. zastępcy c. k. Rządu, ażeby pierwsza rata zaliczki w kwocie 116,666 złr. 66$^2/_3$ ct. w. a. w przeciągu 10 dni, druga zaś dnia 1. listopada 1869. r., a trzecia i ostatnia d. 1. listopada 1870. r. z funduszu krajowego wypłaconą została, Wydział krajowy zgodzić się nie może. Pominąwszy bowiem okoliczność, że żądana wypłata z funduszu krajowego nie jest możliwą, ponieważ Wysoki Sejm uchwalając budżety na rok 1868. i 1869. wydatku tego nie przewidział, i nie mógł nawet przewidzieć, a Wydział krajowy żadnych zasobów w funduszu krajowym nie posiada, toć Wydział krajowy tem mniej poczuwa się do podobnego obowiązku, ile że takowy nie jest nawet ustawą z d. 21. marca 1868. wskazany i wymagany. Paragraf 2. tej ustawy opiewa: „Zwrot zaliczki od kraju nastąpić ma w trzech rocznych ratach (in drei Jahresraten), począwszy od d. 1. listopada 1868., a bliższe postanowienia co do zwrotu ułożone być winny z galicyjskim Sejmem.“ Więc ustawa żąda zwrotu kapitału w ratach rocznych, bieżących od d. 1. listopada 1868., a domaganie się zapłacenia jednej trzeciej części kapitału już na d. 1. listopada 1868. nie jest zgodne z postanowieniem ustawy, gdyż w tym razie zwrot pierwszej części pożyczki nastąpiłby nie w rocznej racie, lecz już po upływie tylko pięciu miesięcy od czasu zupełnej wypłaty pożyczki. Gdyby więc ustawa wymagała takiego sposobu zwrotu, musiałaby opiewać: „Kraj spłaci pierwszą trzecią część zaliczki d. 1. listopada 1868. resztę w dwóch ratach rocznych itd.“

Nie można także pominąć milczeniem względów ekonomicznych. Cel pomienionej zaliczki był: zapomożenie ludności rolniczej, klęską powodzi dotkniętej, na obsiewy wiosenne. Wszelako pożyczka wydaną była cokolwiek za późno, aby w zupełności mogła być użytą na cel pomieniony, i uczyniła właścicielom gruntowym właściwą usługę dopiero przy zasiewach tegorocznej jesieni, zaczem Wydział krajowy nie mógłby się domagać u swych dłużników, aby zapomogę, nie używszy jej nawet, zaraz zwracali, gdy z drugiej strony c. k. rząd także nie zechce krajowi stawiać warunków, których dotrzymać kraj nie byłby w stanie. Wobec tych okoliczności Wydział krajowy, opierając się na brzmieniu ustawy, może przyjąć na się obowiązek zwrotu zaliczki w trzech rocznych ratach, z których pierwsza zapłaconą będzie Państwu d. 1. listopada 1869., druga d. 1. listopada 1870., nakoniec trzecia d. 1. listopada 1871.

ad 3. Co się tyczy warunku, ażeby wraz z spłatą rat kapitału płacone były odsetki do c. k. głównej kasy, nie ma Wydział nic do zarzucenia, wszelako z odwołaniem się do uwagi uczynionej powyżej ad 1. co do czasu, od którego oprocentowanie ma być policzone. Normowanie proponowane przez p. zastępcę c. k. Rządu, aby procent był liczony zawsze po dzień zapłacenia raty, lubo jest zgodnem z zapatrywaniem Wydziału krajowego, jednakowoż zważywszy zawiłość rachunkowości, jakąby przeprowadzić wypadało między Wydziałem krajowym a dłużnikami, a ztąd ustawiczne

zmiany w liczbach przypadających należytości, dla pojęcia wiejskiego ludu zaledwie przystępne przedstawia się konieczność przyjęcia jednostajności w obliczaniu procentów, i w tym względzie proponujemy postanowienie: „iż procent po 5% przypadający od całego kapitału za czas od d. 1. maja, 1868., aż do końca października 1869. zapłacony będzie przy spłacie pierwszej raty zaliczki, procent od dwóch trzecich części zaliczki, za czas od d. 1. listopada 1869. do końca października 1870., przy spłacie drugiej raty zaliczki, nakoniec procent od ostatniej trzeciej części kapitału, za czas od d. 1. listopada 1870. do końca października 1871., przy spłacie ostatniej raty zaliczki."

Propozycya p. zastępcy c. k. Rządu stanowiłaby tylko o procentach na wypadek, gdyby Wydział krajowy nie uiścił w terminie ostatniej raty kapitału, lecz postanowienie takie okazuje się zbytecznem, gdyż w podobnym wypadku musiałoby poprzedzić porozumienie się Wydziału krajowego z c. k. Rządem.

ad 4. Nie można zapoznać słuszności wypowiedzianego w tym punkcie zapatrywania p. zastępcy c. k. Rządu, wszakże warunek ten, który się sam przez się rozumie, nie powinien mieć miejsca w niniejszej umowie, ponieważ mogłaby być zamknięta krajowi droga domagania się u c. k. Rządu ulgi na wypadek, gdyby kraj ogólną lub częściową klęską został dotknięty.

ad 5. Z wdzięcznością przyjmuje Wydział krajowy oświadczoną gotowość c. k. Rządu przyzwolenia, aby c. k. kasy podatkowe zajmowały się ściąganiem zapomóg od pojedynczych dłużników kraju, wszelako musi wyrazić swe ubolewanie, iż wysokie c. k. Ministeryum nie przychyliło się do życzenia Wydziału krajowego, aby w razach opóźnienia, lub oporu w spłacaniu zapomóg użyte być mogły środki przymusowe, przepisane do ściągania dodatków do podatków na cele krajowe.

Wydział krajowy nie może podzielać zdania c. k. Ministeryum, jakoby prestacye pojedynczych zapomożonych pochodziły z tytułu prywatno-prawnego. Już to samo, że ustawa z d. 21. marca 1868. wskazała powód tej zaliczki „panujący w kraju niedostatek" nadaje pożyczce, wydanej za pośrednictwem kraju pojedynczym posiadaczom gruntowym, charakter publiczny, a zarazem chodziło tu o podniesienie dobrobytu w kraju i o wzmocnienie sił podatkujących. Wskazany przez wysokie c. k. Ministeryum sposób ściągania zaległości drogą postępowania cywilnego byłby ogromną klęską nie tylko dla kraju, wikłając go w niezliczone procesa sądowe, lecz co gorsza, dotknąłby nader srogo zapomożonych, gdyby restancyonaryusz oprócz należytości z procentem, zmuszony był do opłacenia kosztów procesu, często wyższą kwotę wynoszących, aniżeli zaciągnięty dług. Wszakże przepisy dawniejsze, odnoszące się do sposobu ściągania zwrotów udzielanych podobnych zapomóg, dotąd zniesione nie zostały, i owszem mają one dotychczas hypoteczne pierwszeństwo wraz z podatkami przed innymi, w księgach hypotecznych ubezpieczonymi wierzycielami, a to tak dalece, że wysoki Rząd uznał nawet za rzecz niepotrzebną zabezpieczenia szczegółowe w księgach hypotecznych pożyczek w podobnych celach udzielanych. Zawsze używano dotychczas w podobnych wypadkach exekucyi politycznej. Do tego sposobu postępowania lud wiejski nawykły słusznie upatrywałby w ściąganiu należytości drogą cywilno-sądową nadzwyczajną uciążliwość, którąby go często do większej doprowadzała ruiny, aniżeli w jakiej znajdywał się przy udzieleniu mniemanej zapomogi.

Nie można pominąć, iż Wydział krajowy, jeszcze zanim ustawa z d. 21. marca 1868. została zawotowaną, oświadczył w piśmie do Prezydyum Namiestnictwa z d. 27. lutego 1868. l. 2,161. gotowość przyjęcia zaliczki ze skarbu Państwa na cel zapomogi z wyraźnem zastrzeżeniem: „ażeby exekucyjne ściąganie zwrotów udzielanych zapomóg w drodze politycznej było dozwolone." Skoro więc ustawa z d. 21. marca 1868. po takiem oświadczeniu wydaną została, Wydział krajowy przystępując do odebrania zaliczki był przekonania, iż warunek został przyjęty, i jedynie w tem przekonaniu przystąpił do odebrania takowej. Jeżeli warunek ten wedle zapatrywania się wysokiego c. k. Ministeryum, mimo powyżej przez nas wyłuszczonych, za zatrzymaniem dotychczasowego sposobu ściągania dłużnych należytości przemawiających przyczyn nie miał być uważany, jako już wypływający z samej natury użyczonej pożyczki, i zachodziła konieczność wy-

jednania specyalnej nań ustawy, to nie pozostawałoby Wydziałowi krajowemu nic innego, jak dołączyć do niniejszych oświadczeń prośbę, ażeby wysokie Ministeryum raczyło wyjednać u obecnej Rady Państwa ową specyalną ustawę, gdyż inaczej kraj nie byłby w stanie odpowiedzieć w ogóle obowiązkom, jakie nań wkłada ustawa z d. 21. marca 1868. roku.

§. 6.

Na czem protokół obrad zamknięto, po oświadczeniu p. zastępcy c. k. Rządu, iż nie widzi się być upoważnionym do zmienienia wniosków w §. 4. wyszczególnionych, i że wnioski p. delegata Wydziału krajowego przedłożone będą wysokiemu c. k. Ministerstwu do rozstrzygnięcia.

D. u. s.

Mravincsics w. r.
radca Namiestnictwa.

Maurycy Kraiński w. r.
członek Wydziału krajowego.

Rafał Karatnicki w. r.
sekretarz Wydziału krajowego, jako p. prow.

Alegat 4.

Fundusz krajowy

w ściślejszem znaczeniu w roku 1868.

D o c h o d y

Rubryka	Wyszczególnienie rubryk	Wynikłość w r. 1868.		Preliminowana kwota		więcej		mniej	
I.	Odsetki od obligacyj	9682	73	9952	.	.	.	269	27
II.	Rozmaite przypadkowe	13720	71½	1810	.	11910	71½	.	.
	razem . . .	23403	44½	11762	.	11641	44½	.	.

W y d a t k i

Rubryka	Wyszczególnienie rubryk	Wynikłość w r. 1868.		Preliminowana kwota		więcej		mniej	
I..	Koszta reprezentacyi	62162	17½	71650	—	—	—	9487	82½
II.	„ zarzadu	58113	13	61986	—	—	—	3872	87
III.	„ leczenia	254315	82½	244000	—	10315	82½	—	—
IV.	„ szczepienia	29084	03½	17126	—	3858	03½	—	—
V.	Wydatki sanitarne	18579	14½	29126	—	.	-	10546	85½
VI.	Zasiłki dla zakładów dobroczynnych	20621	50	20582	—	39	50	—	—
VII.	„ „ „ naukowych . .	31853	98	32354	—	—	—	500	02
VIII.	Utrzymanie i restauracya pomników	8500	—	8500	—	—	—	—	—
IX.	Zwrot wsparcia dla głodem w roku 1865. dotkniętych	45768	78	45769	—	—	—	—	22
X.	Kwaterunkowe dla żandarmeryi . .	29040	22	29490	—	—	—	449	78
XI.	Podatki i daniny	357	85	1321	--	—	—	963	15
XII.	Dopłaty na drogi	155074	59	189289	—	—	—	34214	41
XIII.	Różne przypadkowe	41104	88½	68400	—	—	—	27295	11½
	razem . . .	746476	11½	819593	—		—	73116	88½

Alegat 5.

Sumaryczny wykaz

obrotu funduszu krajowego i funduszów dotowanych z funduszu krajowego w roku 1868.

Liczba porz.	Nazwa funduszów	Dochody własne		Dotacye		Przenośne (zaliczki i depozyta)		Kapitały lokowane chwilowo i odbierane		Pozostałość kasowa na początku roku 1868.		Razem		Budżetem uchwalona kwota na rok 1868.		Nad kwotę preliminowaną więcej		Nad kwotę preliminowaną mniej	
		zł**r**.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
	A. Dochody.																		
1	Fundusz krajowy .	23403	44½	—	—	362831	61½	511086	39	162033	65½	1059355	10½	11762	—	11641	44½	—	—
	Szpital główny we Lwowie:																		
2	Oddział chorych . .	99294	10½	11309	12	31862	43	620	—	1233	21½	137318	87	80506	—	11788	10½	—	—
3	" położnic .	836	01	7668	65	2700	59	—	—	—	—	11205	25	528	—	308	01	—	—
4	" obłąkanych	7952	31½	34683	18½	14324	60	100	—	—	—	57060	10	7092	—	860	31½	—	—
5	Zakład podrzutków	2800	77½	78961	—	220	25½	—	—	—	—	81982	03	1500	—	1300	77½	—	—
6	Fundusz policyi kraj.	5812	88½	—	—	1205	88½	—	—	14030	93	21049	70	5927	—	—	—	114	11½
	Szpital Św. Łazarza w Krakowie:																		
7	Oddział chorych . .	50457	31½	—	—	15824	97	3559	88	—	—	69842	16½	41026	—	9431	31½	—	—
8	" podrzutków i położnic . .	15931	86	40295	88½	—	—	—	—	11587	27	66815	01½	13633	—	2298	86	—	—
	Szpital Św. Ducha w Krakowie:																		
9	Oddział syfilitycznych	13390	03½	4217	99	888	72	74	50	—	—	18571	24½	15311	—	—	—	1920	96½
10	" obłąkanych .	6649	81½	6942	09	—	—	—	—	1852	72	15444	62½	4224	—	2425	81½	—	—
	Suma dochodów	219528	56	184077	92	429859	06½	515440	77	189737	79	1175326	71	181509	—	40054	64	2035	08
																38019	56		

U w a g a. W zapasie początkowym funduszu krajowego mieszczą się efekta i depozyta.

Liczba porz.	Nazwa funduszów	Wydatki własne		Dotacye		Przenośne (zaliczki i depozyta)		Kapitały lokowane chwilowo i odbierane		Pozostałość kasowa na początku roku 1868.		Razem		Budżetem uchwalona kwota na rok 1868.		Nad kwotę preliminowaną			
																więcej		mniej	
		złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
	B. Wydatki.																		
1	Fundusz krajowy . .	746476	11½	157849	96½	286613	10½	304065	92	411291	71	1906296	81½	819593	—	—	—	73116	88½
	Szpital główny we Lwowie:																		
2	Oddział chorych . .	94248	56	—	—	28157	94½	620	—	14292	36½	137318	87	89674	—	4574	56	—	—
3	„ położnic . .	9075	37	—	—	2129	88	—	—	—	—	11205	25	8484	—	591	37	—	—
4	„ obłąkanych .	49162	95	—	—	7797	15	100	—	—	—	57060	10	42727	—	6435	95	—	—
5	Zakład podrzutków .	79117	45	2043	53½	821	04½	—	—	—	—	81982	03	80961	—	—	—	1843	55
6	Fundusz policyi kraj.	5577	—	—	—	1192	70	—	—	14280	—	21049	70	4599	—	978	—	—	—
	Szpital Św. Łazarza w Krakowie:																		
7	Oddział chorych . . .	39106	20	—	—	20214	60½	3609	18	6912	18	69842	16½	35416	—	3690	20	—	—
8	„ podrzutków i położnic . .	52024	25	13482	92½	1307	84	—	—	—	—	66815	01½	51606	—	418	25	—	—
	Szpital Św. Ducha w Krakowie:																		
9	Oddział syfilitycznych	17360	72½	—	—	586	02	74	50	550	—	18571	24½	19169	—	—	—	1808	27½
10	„ obłąkanych .	9843	38½	5601	24	—	—	—	—	—	—	15444	62½	9985	—	—	—	141	61½
	Suma wydatków	1101992	½	178977	66½	348820	29	308469	60	447326	25½	2385585	81½	1162214	—	16688	33	76910	32½
	Odtrąciwszy sumę dochodów	219528	56	184077	92	429859	06½	515440	77	189737	79	1538644	10½					60221	99½
	okazuje się { niedobór .	882463	44½	—	—	—	—	—	—	—	—	1140051	91						
	{ nadwyżka	—		5100	25½	81038	77½	206971	17	257588	46	293110	20						
	na pokrycie wpłynęło dodatków do podatków	846941	71									846941	71						

Alegat 6.

Wykaz statystyczny

chorych leczonych w szpitalu publicznym Św. Ducha w Krakowie w roku 1868.

Starostwo powiatowe	Mianowicie	Liczba łóżek	Liczba leczonych chorych mężczyzn	Liczba leczonych chorych kobiet	Liczba dni leczonych chorych mężczyzn	Liczba dni leczonych chorych kobiet	Liczba zmarłych	Dochód ogólny	Wychód ogólny	Kapitał czyli majątek zakładu
w Krakowie	Szpital publiczny Św. Ducha w Krakowie	Oddział chorób syfilitycznych i skórnych								
		100	356	494	9583	17032	8	—	—	—
		Oddział umysłowo-chorych								
		36	43	45	7759	6223	9	—	—	—

Sprawozdanie

o ruchu chorych dotkniętych chorobą syfilityczną, lub skórną, jakoteż obłąkanych, leczonych w szpitalu Św. Ducha w Krakowie w r. 1868.

A) Oddział chorób syfilitycznych i skórnych:

	męż.	kobiet	razem
Z dniem 31. grudnia 1867. pozostało w szpitalu	25	61	86
przybyło od d 1. stycznia do d. 31. grudnia 1868.	331	433	764
leczono przeto w roku 1868.	356	494	850
Z tej liczby wyszło uleczonych	329	432	761
„ „ „ nieuleczalnych	—	4	4
„ „ umarło	1	7	8
pozostało w szpitalu z dniem 31. grudnia 1868.	26	51	77

Chorzy ci spędzili w szpitalu 26,615 dni, a w szczególności: mężczyzni 9,583, kobiety zaś 17,032 dni; leczenie jednego chorego w przecięciu trwało dni $31\frac{1}{2}$. Śmiertelność była jak 1 : $106\frac{1}{4}$.

B) Oddział umysłowo chorych:

	męż.	kobiet	razem
Z dniem 31. grudnia 1867. pozostało w szpitalu	21	13	34
przybyło od d. 1. stycznia do d. 31. grudnia 1868.	22	32	54
leczono przeto w roku 1868.	43	45	88
Z tej liczby wyszło uleczonych	18	24	42
„ „ „ nieuleczalnych	—	2	2
„ „ umarło	4	5	9
pozostało w szpitalu z dniem 31. grudnia 1868.	21	14	35

Chorzy ci spędzili w szpitalu ogółem 13,982 dni, a w szczególności: mężczyzni 7,759, kobiety zaś 6,223 dni; leczenie jednego chorego trwało $158\frac{39}{44}$. Śmiertelność była jak 1 : $9\frac{1}{9}$.

	męż.	kobiet	razem
W obu powyższych oddziałach leczono w ogóle	399	539	938
Z tej liczby wyszło uleczonych	347	456	803
„ „ „ nieuleczalnych	—	6	6
„ „ umarło	5	12	17
pozostało w szpitalu z dniem 31. grudnia 1868.	47	65	112

Chorzy obydwóch oddziałów spędzili w szpitalu ogółem . . 40,597 dni,
a w szczególności: mężczyzni . . . . 17,342 „
kobiety zaś . . . . 23,255 „
Śmiertelność była jak 1 : 55.

Alegat 7.

Wykaz statystyczny

chorych, położnic, mamek i podrzutków, w szpitalu Św. Łazarza w Krakowie pielęgnowanych w roku 1868.

Szpital właściwy — Liczba: łóżek	Szpital właściwy — Liczba: leczonych chorych: mężczyzn	Szpital właściwy — Liczba: leczonych chorych: kobiet	Szpital właściwy — Liczba: dni leczenia: mężczyzn	Szpital właściwy — Liczba: dni leczenia: kobiet	Szpital właściwy — Liczba: zmarłych
160	1094	993	24254	22683	331

Zakład położnic i podrzutków — w domu — klinika położnic: liczba łóżek	liczba kobiet	liczba rodzących	liczba dni pobytu	zmarłe: matki	zmarłe: dzieci: nieżywo urodzonych	zmarłe: dzieci: po urodzeniu
20	365	335	7500	20	34	24

Zakład położnic i podrzutków — w domu — mamki i dzieci ssące — Liczba: łóżek	pielęgnow.: mamek	pielęgnow.: dzieci: chłopców	pielęgnow.: dzieci: dziewcząt	dni pobytu: mamek	dni pobytu: dzieci: chłopców	dni pobytu: dzieci: dziewcząt	dzieci zmarłych
10	113	241	246	3310	2733	2454	37

Zakład położnic i podrzutków — w domu — dzieci w szkole zakładu — Liczba: łóżek	dzieci: chłopców	dzieci: dziewcząt	dni pobytu: chłopców	dni pobytu: dziewcząt
60	48	36	7574	8005

Zakład położnic i podrzutków — w domu — klinika dzieci — Liczba: łóżek	dzieci: chłopców	dzieci: dziewcząt	dni leczen.: chłopców	dni leczen.: dziewcząt	zmarłych
17	43	34	3057	2327	15

Zakład położnic i podrzutków — za domem — dzieci na wsi u mamek — Liczba: dzieci: chłopców	dzieci: dziewcząt	dni pielęgnow.: chłopców	dni pielęgnow.: dziewcząt	śmierci: chłopców	śmierci: dziewcząt
1035	1059	252537	274387	127	98

Sprawozdanie

o ruchu chorych, położnic, mamek i dzieci w szpitalu Św. Łazarza w Krakowie w roku 1868.

I. Szpital właściwy.

A) Oddział chorób wewnętrznych:

	mężczyzn	kobiet	razem
Pozostało d. 31. grudnia 1867.	44	38	82
przybyło od d. 1. stycznia do 31. grudnia 1868.	720	721	1441
leczono przeto w ciągu r. 1868.	764	759	1523
Z tej liczby wyszło uleczonych	474	466	940
„ „ „ nieuleczonych z polepszeniem	110	100	210
„ „ umarło	135	154	289
pozostało d. 31. grudnia 1868.	45	39	84

Chorzy ci spędzili w szpitalu dni 29,577, a w szczególności: mężczyzni 14,665, kobiety 14,972 dni; kuracya jednego trwała w przecięciu dni $19^{640}/_{1523}$. Śmiertelność była, jak 1 : $5^{78}/_{289}$.

B) Oddział chorób zewnętrznych:

	mężczyzn	kobiet	razem
Pozostało d. 31. grudnia 1867.	28	27	55
przybyło od d. 1. stycznia do d. 31. grudnia 1868.	302	207	509
leczono przeto w ciągu r. 1868.	330	234	564
Z tej liczby wyszło uleczonych	202	141	343
„ „ „ nieuleczonych z polepszeniem	72	53	125
„ „ umarło	24	18	42
pozostało d. 31. grudnia 1868.	32	22	54

Chorzy ci spędzili w szpitalu dni 17,360, a w szczególności: mężczyzni 9,649, kobiety 7,711 dni; kuracya jednego chorego trwała w przecięciu dni $30^{440}/_{564}$. Śmiertelność była, jak 1 : $13^{9}/_{21}$.

	mężczyzn	kobiet	razem
a zatem w obu powyższych oddziałach leczono	1094	993	2087
Z tej liczby wyszło uleczonych	676	607	1283
„ „ „ nieuleczonych z polepszeniem	182	153	335
„ „ umarło	159	172	331
pozostało d. 31. grudnia 1868.	77	61	138

Chorzy ci spędzili w szpitalu dni 46,937, a w szczególności: mężczyzni 24,254, kobiety 22,683 dni; kuracya jednego chorego trwała w przecięciu dni $22^{1}/_{2}$. Śmiertelność była, jak 1 : $6^{1}/_{3}$; umierających przywieziono do szpitala 24, między temi mężczyzn 15, kobiet 9, którzy już w powyższą ilość zmarłych wliczeni.

W porównaniu z r. 1867. leczono więcej o 350 osób, a między niemi mężczyzn 231, kobiet 119, z których w oddziale chorób wewnętrznych leczono 267, tj. mężczyzn 159, kobiet 108; zaś w oddziale chorób zewnętrznych 83, tj. mężczyzn 72, kobiet 11.

II. Zakład położnic i podrzutków.

C) Klinika położnicza:

Pozostało d. 31. grudnia 1867.	21 kobiet
przybyło od d. 1. stycznia do d. 31. grudnia 1868.	344 „
leczono przeto w ciągu roku 1868.	365 „
Z tej liczby wyszło zdrowych	306 „
„ „ „ niezupełnie wyleczonych	25 „
„ „ umarło	20 „
pozostało d. 31. grudnia 1868.	14 kobiet

Pomiędzy tą liczbą kobiet było rodzących 335, dzieci nieżywo urodzonych 34; po urodzeniu umarło 24; kobiety te spędziły w zakładzie dni 7,500, przeto kuracya jednej kobiety w przecięciu trwała dni $20^{209}/_{365}$. Śmiertelność, jak 1 : $18^{1}/_{4}$.

D) Klinika dzieci:

	chłopców	dziewcząt	razem
Pozostało d. 31. grudnia 1867.	8	5	13
przybyło od d. 1. stycznia do d. 31. grudnia 1868.	35	29	64
leczono przeto w ciągu r. 1868.	43	34	77
Z tej liczby wyszło uleczonych	20	23	43
„ „ „ nieuleczonych z polepszeniem	3	3	6
„ „ umarło	11	4	15
zostało d. 31. grudnia 1868.	9	4	13

Dzieci te spędziły w klinice dni 5,384, a w szczególności: chłopcy 3,057, dziewczęta 2,327; kuracya jednego dziecka trwała w przecięciu dni 70. Śmiertelność była, jak 1 : $5^{1}/_{15}$. Między leczonemi było ze świata 63, a z zakładu podrzutków 14.

E) Mamki i dzieci ssące:

	mamki	chłopców	dziewcząt	razem
Pozostało d. 31. grudnia 1867.	10	5	9	14
przybyło w ciągu r. 1868. z kliniki położniczej	85	116	150	266
„ „ „ ze świata	18	120	87	207
Było przeto w ciągu r. 1868.	113	241	246	487
Z tej liczby uwolniono	96	—	—	—
„ „ wydano na wsie karmicielkom	—	204	220	424
Matki odebrały	—	11	1	12
odesłano na kuracyę do szpitala Św. Ducha	1	1	—	1
przeniesiono na inne oddziały na kuracyę	8	—	—	—
umarło	—	16	21	37
zostało d. 31. grudnia 1868.	8	9	4	13

Mamki spedziły w zakładzie dni 3,310, zaś dzieci 5,187 dni, a w szczególności: chłopcy 2,733, dziewczęta 2,454. Pobyt jednej mamki w zakładzie trwał w przecieciu dni 29, a dziecięcia dni 11. Śmiertelność miedzy dziećmi była, jak 1 : $13^{6}/_{37}$. Pomiedzy temi dziećmi było za opłatą taxy 109, podrzuconych i do zakładu odesłanych 12, na czas choroby matek 31. Bliźniąt było par 9.

F) Dzieci w szkole zakładu:

	chłopców	dziewcząt	razem
Pozostało d. 31. grudnia 1867.	19	21	40
przybyło w ciągu r. 1868. ze wsi zwróconych	29	15	44
było przeto w roku 1868.	48	36	84
Z tej liczby umieszczono na opiece różnych osób	12	14	26
„ „ dano do rzemiosł	4	—	4
„ „ matki odebrały	2	2	4
„ „ wydano na wieś, jako jeszcze nieletnie	2	—	2
„ „ na kuracyi w klinice dzieci zostaje	2	—	2
„ „ umarło	3	—	3
Zostało d. 31. grudnia 1868.	23	20	43

Dzieci te spędziły w zakładzie dni 15,579, a w szczególności: chłopcy 7,574, dziewczęta 8,005. Tu zamieszczeni zmarli, są już pod rubryką „Klinika dzieci“ wykazani, jako tam zmarli.

G) Dzieci na wsiach u mamek:

	chłopców	dziewcząt	razem
Pozostało d. 31. grudnia 1867.	829	839	1668
wydano z zakładu na wsie karmicielkom	206	220	426
było przeto na wsiach r. 1868.	1035	1059	2094
Z tej liczby zwrócono zakładowi	29	15	44
„ „ karmicielki zostawiły za swoje	9	12	21
„ „ matki odebrały	12	8	20
„ „ umarło	127	98	225
zostało d. 31. grudnia 1868.	858	926	1784

Dzieci te spędziły na wsi dni 526,924, a w szczególności: chłopcy 252.537, dziewczęta 274,387. Śmiertelność była, jak 1 : $9^{69}/_{225}$.

Alegat 8.

Odpis odezwy c. k. Namiestnictwa z d. 12. września 1868. do l. 51,284.

Na szanowną odezwę z d. 31. sierpnia r. b. l. 9,171. mam zaszczyt uwiadomić świetny Wydział krajowy, że c. k. Ministeryum oświecenia dekretem z d. 22. sierpnia b. r. do l. 6,609. zatwierdziło warunki ugody między delegatem ministeryalnym c. k. radcą dworu W. prof. dr. Rokitanskym, a delegatem Wydziału krajowego W. dr. Franciszkiem Smolką zawartej, celem uregulowania stosunku kliniki położniczej i ginekologicznej do szpitala Św. Łazarza w Krakowie, z powodu jej przeniesienia do realności od Brodowicza na ten cel zakupionej (§. 2. protokołu rokowań z d. 4. i 5. sierpnia 1868.).

Według tej ugody c. k. Rząd oddaje reprezentacyi krajowej realność od Brodowicza kosztem funduszu edukacyjnego zakupioną i całkowicie urządzoną w jej użytkowanie bez wszelkiego czynszu i kosztów utrzymania, niemniej pozostawia reprezentacyi krajowej całkowitą administracyę realności tej, tudzież zakładu tamże pomieścić się mającego.

Realność zaś sama, oraz z znajdującem się w niej teraz urządzeniem, pozostaje własnością funduszu edukacyjnego.

Zakład w domu Brodowicza umieścić się mający, uważanym być ma tylko jako rozszerzenie krajowego zakładu położniczego w szpitalu Św. Łazarza, i dlatego obydwie części stanowić będą solidarnie jednolity zakład, który pod jednym i tym samym zarządem pozostać i z funduszu edukacyjnego zarówno subwencyonowanym być ma.

Dalsze sprawienia na cele zakładu ponosić będzie fundusz położnic, a względnie fundusz krajowy, z wyjątkiem środków i przedmiotów na cele naukowe, niżej podane.

Ze względu na naukę położnictwa pozostaną obydwie części zakładu położniczego pod kierownictwem jednego lekarza, a sposób dyslokacyi i użytkowania tak jednej jak i drugiej części przysłużać ma profesorowi położnictwa, jako wspólnemu przełożonemu, przyczem temu zawarowanem zostaje prawo przenoszenia chorych ze swego oddziału na inne oddziały tak w szpitalu Św. Łazarza, jakoteż w szpitalu Św. Ducha.

Przyjęcie zgłaszających się osób odbywać się ma wedle okoliczności jednej lub drugiej części zakładu położniczego. Osoby do zakładu położniczego przyjmowane dzielą się na samopłacące i takie, za które koszta utrzymania fundusze ponoszą, tj. niepłacące.

Te ostatnie są przedmiotem nauki, a wyjątek pod tym względem zależy od uznania przełożonego zakładu.

Zasiłki z funduszu edukacyjnego opłacać się mające, podane są w rozporządzeniu ministeryalnem z d. 11. czerwca 1867. l. 3,904. Są one następujące:

1. płaca dla asystenta klinicznego w kwocie rocznych 420 złr.;
2. płaca dla osobnej akuszerki szkolnej o rocznych 350 złr., i dla stróża domowego o rocznych 240 złr., tudzież z dodatkiem na ubiór w kwocie 30 złr.;
3. na pokrycie potrzeb klinicznych dotacya roczna 600 złr.;
4. na lekarstwa i wikt dla chorych w rocznej kwocie 2,000 złr.

Zarazem przyzwoliło Ministerstwo pomieszkanie dla asystenta, akuszerki i stróża domowego, z dodaniem zwykłych emolumentów w opale i świetle, tudzież na przyjęcie trzech dozorczyń.

Asystent i akuszerka, płatni dotychczas z funduszu krajowego (położnic), pozostają i nadal, tylko że pierwszy ma objąć czynność sekundaryusza całego III. oddziału w szpitalu Św. Łazarza; akuszerka zaś uważaną będzie za akuszerkę wszystkich oddziałów tego szpitala.

Dotychczasowy stosunek zakładu położnic do chorych ginekologicznych i do zakładu podrzutków pozostaje nietkniętym i przy teraźniejszem nowem rozszerzeniu zakładu.

Chore ginekologiczne, które z powodu, że nie odbyły połogu swego w zakładzie położniczym, jako do tegoż nienależące uważane bywają, będą osobno wykazywane, ponieważ fundusz krajowy obowiązany jest ponosić za takie chore tylko zwykłą taxę pielęgnowania oddziału chorych w szpitalu Św. Łazarza, nadwyżkę kosztów ponosić zaś winien fundusz kliniczny.

Co się tyczy kwestyi przez delegata Wydziału krajowego poruszonej, kto ma ponosić nadwyżkę kosztów utrzymania, gdyby się takowa w porównaniu do kosztów przez fundusz położnic, a względnie krajowy, za położnice dotychczas opłacanych okazać miała, to kwestya ta załatwioną zostaje przez powyżej ustanowioną zasadę, że obydwie części zakładu położnic stanowić mają jedną całość, która pozostaje nienaruszoną z wszystkiemi teraźniejszemi obowiązkami krajowego zakładu położniczego.

Co do zastrzeżenia przez świetny Wydział krajowy względem stosunku dyrekcyi szpitala Św. Łazarza do oddziału położniczego, w domu Brodowicza podniesionego, zwracam uwagę świetnego Wydziału na warunek na czele ugody postawiony, że oddział wymieniony uważanem być ma tylko jako rozszerzenie krajowego zakładu położniczego w szpitalu Św. Łazarza, i że dlatego obydwie części stanowić będą solidarnie jednolity zakład, który pod jednym i tym samym zarządem pozostać i z funduszu edukacyjnego zarówno subwencyonowanym być ma, przeto stosunek dyrekcyi szpitala i profesora położnictwa do zakładu, w domu od dra. Brodowicza nabytym, będzie takim samym, jakim był dotychczas do zakładu położnic, umieszczonego w gmachu szpitala Św. Łazarza.

Płace, jakoteż koszta za emolumenta, z funduszu edukacyjnego uiszczać się mające, będą asygnowane w kasie rządowej, skoro asystent przez wydział lekarski c. k. uniwersytetu Jagielońskiego, akuszerka i dozorczynie zaś na wniosek profesora akuszeryi przez c. k. Namiestnictwo mianowanemi zostaną.

Pomieszkanie dla asystenta, akuszerki i stróża ma być wyznaczone w domu Brodowicza, co uskutecznić może komisya do oddania, a względnie do odebrania domu od dra. Brodowicza zakupionego, wyznaczona.

Dotacyę, na pokrycie potrzeb klinicznych przeznaczoną, pobierać będzie profesor akuszeryi z kasy rządowej z obowiązkiem złożenia corocznie rachunków c. k. Namiestnictwu.

Do przeprowadzenia inwentarycznego oddania realności Brodowicza, o ile takowa przeznaczoną jest dla zakładu położniczego i kliniki położniczej, tudzież wszystkich znajdujących się tam urządzeń, w zarząd reprezentacyi krajowej, deleguję c. k. starostwo powiatowe w Krakowie, które zarazem otrzymuje odnośne polecenie. Po uskutecznionem oddaniu i wprowadzeniu zakładu do domu Brodowicza c. k. Namiestnictwo zaasygnuje dotacyę na lekarstwa i wikt w rocznej kwocie 2,000 złr. wyznaczoną, z poleceniem dla kasy rządowej w Krakowie, aby takową wypłacała dyrekcyi szpitala Św. Łazarza w kwartalnych ratach z dołu.

Alegat 9.

Wykaz

kapitałów na rzecz funduszów szpitali Św. Łazarza i Św. Ducha w Królestwie Polskiem lokowanych, tudzież zaległych od tychże odsetków.

L. bieżąca	Wymienienie ostatniej hypoteki	Wysokość kapitału złp.	gr	Stopa procentowa	Procenta zalegają za czas	w ogólnej sumie złp.	gr
					A. Kapitały należące do fundu-		
1	Bieganów	20166	20	4	od 24. czerwca 1865. do 23. czerwca 1869.	3226	20
2	Biorków	2000	.	$3\frac{1}{2}$		.	.
3	Chmielnik	16000	.	4	jak w pozycyi 1.	2560	.
4	Czajowice	6000	.	5	od r. 1863. aż do 23. czerwca 1869.	1950	.
5	Jelcza	4000	.	5	od r. 1842. aż do 23. czerwca 1869.	5500	.
6	Kahał Olkuski . . .	943	8	4	za r. 1852., potem począwszy od r. 1863. aż do 23. czerwca 1869.	245	8
7	Kalina Wielka	14100	.	5	od 24. czerwca 1860. do 23. czerwca 1869.	6345	.
8	Kluczewsko	1574	.	4	od 24. czerwca 1865. do 23. czerwca 1869.	252	.
9	Kuzki	12000	.	5	detto detto	2400	.
10	Rogów i Konary . .	3500	.	4	detto detto	560	.
11	Soboczów	31000	.	5	od r. 1853. do 23. czerwca 1869.	25575	.
12	Trzemcha	13000		5	reszta za r. 1859. . . . . . 250 złp. 12 gr. dalej za r. 1860. aż do 23. czerwca 1869. . . . . . . 6175 „ — „ razem	6595	12
13	Wierzbica i Budziejowice	39333	10	5	od r. 1861. do 23. czerwca 1869.	16716	20
					B. Kapitały należące do fundu-		
14	Kazimierza Wielka .	10000	.	4	od 24. czerwca 1865. do 23. czerwca 1869.	1287	3
	razem	173617	8	.	razem	73213	3

U w a g i

szu szpitala Św. Łazarza.

Wedle odezwy kapituły katedralnej krakowskiej z d. 22. czerwca 1867. l. 84. (akt Wydziału krajowego l. 6,823/67.); kapitał ten zostający pod jej protekcya już od dawna spłacony listami zastawnemi tow. kred. ziemskiego, i oddany na elokacye do banku polskiego w Warszawie.

Odsetki od kapitału tego uiszczone po koniec czerwca 1869.

Obacz uwagę do pozycyi 1.

Odezwa Wydziału krajowego z d. 5. lipca 1869. l. 4,937. wezwano ponownie c. k. Namiestnictwo o wyjednanie u władz Królestwa Polskiego ściągnienia zaległych odsetków na drodze administracyjnej.

Wedle raportu pełnomocnika prawnego instytutów krakowskich dra. Alexandra Kaliaki w Kielcach, z d. 10. grudnia 1862. l. 5. (akt b. c. k. komisyi namiestniczej l. 12,346/62.); spłacony został pożyczką tow. kred. ziemskiego, z powodu zaś sporu zadyktowanego przez pełnomocnika skarbu Królestwa Polskiego oddany do depozytu tegoż tow. kred.

Kapitał ten spłacony od dawna dowodem l. 377. centralnej komisyi likwidacyjnej w Warszawie (obacz księgę fund. szpitala Św. Łazarza LIV. pag. 181.); procenta od kapitału tego asygnował dawniej rząd gubernialny radomski corocznie do wypłaty w kasie powiatu miechowskiego (ob. akt Wydz. kraj. l. 4,007/66.).

Wedle zawiadomienia rządu gubernialnego kieleckiego z d. 22. października 1868. l. 8,509 (l. Wydz. kraj. 13,880/68.) kapitał ten spłacony listami likwidacyjnemi, oddany został do depozytu banku polskiego w Warszawie.

Kapitał ten spłacony pożyczką tow. kred. d. 22. czerwca 1854. do depozytu banku polskiego (ob. wykaz b. c. k. izby obrachunkowej we Lwowie z d. 25. kwietnia 1866. l. 1,029. przy akcie Wydz. kraj. l. 4,007/66.).

Celem ściągnienia zaległych odsetków na drodze administracyjnej, udano się do c. k. Namiestnictwa odezwą z d. 5. lipca 1869. l. 4,938.

Ob. uwagę do poz. 8.

Wedle raportu pełnomocnika prawnego dra. Alexandra Kalinki w Kielcach z d. 15. października 1863. l. 23. (l. komis. namiestn. 26,130/63., przy akcie l. 10,153/64., i akt Wydz. kraj. l. 4,939/69.) spłacono na poczet kapitału tego pożyczką tow. kred. w r. 1855. kwotę 25,000 złp., a następnie w r. 1861. resztę kapitału 6,000 złp. Kwoty te złożono do depozytu tegoż towarz. kredyt.

Na pokrycie kapitału tego mają być złożone do depozytu banku polskiego listy likwidacyjne w kwocie 17,300 rbś. z 14 kuponami i gotowizną 8 rbś. 52 kop. (ob. odezwę rządu gubernialnego radomskiego z d. $\frac{\text{31. stycznia}}{\text{12. lutego}}$ 1869. l. 700. do c. k. konsulatu austryackiego w Warszawie przy akcie Wydz. kraj. l. 4,266/69.).

Na poczet kapitału tego złożono do depozytu banku polskiego kwotę 450 rbś. listami likwidacyjnemi, bez odkreślenia jednak kwoty takiej z wykazu hypotecznego (ob. raport pełnomocnika dra. Kalinki w Kielcach z d. 23. grudnia 1867. l. 49., akt Wydz. kraj. l. 13,899/67.). Kapitał ten zostaje pod protekcya kapituły katedralnej krakowskiej, a w celu ściągnienia odsetków w drodze administracyjnej wystosowano odezwę do c. k. Namiestn. pod d. 12. kwietnia 1869. l. 160.

szu szpitala Św. Ducha.

Kapitał ten, zostający pod protekcya kapituły katedralnej krakowskiej, od dawna spłacony listami zastawnemi do depozytu banku polskiego (ob. raporta b. c. k. izby obrachunkowej we Lwowie z d. 21. marca 1865. l. 5,262. akt komis. namiestn. l. 9,254/65. i z d. 25. marca 1866. l. 3,695. akt komis. namiestn. l. 9,363/66.).

Alegat 10.

Wykaz

leczonych chorych w szpitalu powszechnym we Lwowie w roku 1868.

W Zakładzie	Z końcem roku 1867. pozostało		W roku 1868. przybyło		Suma stanu		Wydalono		Umarło		Pozostało z końcem roku 1868.	
	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.
Oddziałów chorych	244	231	2886	2491	3130	2722	2659	2274	301	243	170	205
razem	475		5377		5852		4933		544		375	
obłąkanych	114	117	144	114	258	231	105	75	46	30	107	126
razem	231		258		489		180		76		233	
położnic kobiet	.	70	.	484	.	554	.	507	.	8	.	39
dzieci	9	9	241	216	250	225	211	198	33	22	6	5
razem	18		457		475		409		55		11	

Według przeglądu powyższego leczono w tym roku ogółem chorych 7370
z tych wyzdrowiało 6029
„ umarło 683
razem 6712
pozostało zatem z końcem roku 1868. w dalszym pielęgnowaniu . . . 658

Z tych wypada:

a) na oddziały szpitala chorych 5852
z których wyzdrowiało 4933
„ umarło 544
razem 5477
pozostało z końcem roku 1868. w dalszem pielęgnowaniu 375

b) na oddział zakładu obłąkanych 489
z których wyzdrowiało 180
„ umarło 76
razem 256
pozostało z końcem 1868. r. w dalszem pielęgnowaniu 233

c) na oddział zakładu położnic, mianowicie kobiet	554
z tych wyzdrowiało	507
„ umarło	8
razem	515
pozostało z końcem 1868. r. w zakładzie	39
dzieci	475
z których zdrowych wydalono	409
„ umarło	55
razem	464
pozostało z końcem 1868. r. w zakładzie	11
wypada zatem ogółem na oddział położnic chorych	1029

Stosunek wyzdrowienia był na oddziałach szpitalnych	84.29%
„ oddziale obłąkanych	36.78%
„ położnic, a to: u kobiet	91.15%
„ dzieci	85.93%
Stosunek zaś śmiertelności na oddziałach szpitalnych	9.29%
„ oddziale obłąkanych	16.51%
„ „ położnic a to: u kobiet	1.42%
„ dzieci	11.57%

stosunek wyzdrowienia był zatem najpomyślniejszy u kobiet oddziału położnic, najniepomyślniejszy zaś na oddziale obłąkanych, a to z powodu wielu zadawnionych i zastarzałych wypadków, nadto z powodu niezwykłego w tym roku napływu chorych do zakładu, który bardziej jest zakładem przechowawczym, aniżeli zakładem leczenia.

W porównaniu z rokiem upłynionym leczono na oddziałach szpitalnych o 1,098 chorych mniej, co ztąd pochodzi, że w roku 1868., jako ciepłym i suchym, żadnej słabości epidemicznej nie było.

Na oddziale obłąkanych leczono o 61 chorych więcej, jak w roku upłynionym, a to z powodu większych upałów letnich, które do rozwinięcia cierpień umysłowych wiele się przyczyniły.

Na oddziale położnic było o 19 porodów więcej, i o 63 dzieci więcej się urodziło.

Najwyższy stan chorych był dnia 28. stycznia 1868. wynoszący	853
średni „ „ „ „ 12. maja „ „	670
a najniższy „ „ „ „ 24. sierpnia „ „	542

Alegat 11.

Fundusz zakładu obłąkanych w Kulparkowie.

Rachunek

za czas

od d. 1. stycznia 1867. do końca lipca 1869.

Liczba porządkowa	Dochody	w gotówce zł.	w gotówce cent.	w efektach zł.	w efektach cent.
	Rzeczywiste:				
1	Nadwyżka z VI. loteryi państwowej *a*) w gotówce . . . . . 289.130 zł. 17 cent. *b*) „ efektach . . . . . 5.019 „ 37 „	294,149	54	.	.
2	Dochód z propinacyi	483	$29\frac{1}{2}$	.	.
3	Wykupno za grunt odstąpiony do kolei Lwowsko-Czeroiowieckiej	209	40	.	.
4	Dodatek od magistratu lwowskiego w efektach . . .	.	.	4,000	.
5	Odsetki od obligacyi	24,230	9	.	.
6	Dochód z realności	305	.	.	.
7	Rozmaite: *a*) ażyo . . . . 2.931 zł. 51 cent. *b*) wynagrodzenie za spalony dach na cegielni . . . 261 „ — „	3,192	51	.	.
	Suma dochodów . . .	322,569	$83\frac{1}{2}$	4,000	.
	Od tego suma wydatków . . .	57,860	$80\frac{1}{2}$	.	.
	Okazuje się nadwyżka	264,709	3	4,000	.
	która ulokowaną jest:				
	a) w listach zastawnych	.	.	800	.
	b) „ obligacyach pierwszeństwa galicyjskiej kolei Lwowsko-Czernowieckiej	.	.	107,400	.
	c) „ obligacyach pierwszeństwa galicyjskiej kolei Karola Ludwika	.	.	114,600	.
	d) „ asygnatach kasowych banku hypotecznego .	.	.	45,900	.
	e) „ książeczce kasy oszczędności	.	.	91	47
	Suma efektów . . .	.	.	268,791	47

Liczba porządkowa	Wydatki	w gotówce zł.	w gotówce cent.	w efektach zł.	w efektach cent.
	Rzeczywiste:				
1	Płaca architekcie zakładu	2,150	.	.	.
2	Dyurny	1,748	.	.	.
3	Zasługi stróża i ogrodnika	1,074	3½	.	.
4	Wydatki kancelaryjne	74	36	.	.
5	Koszta podróży	1,629	74	.	.
	Podatki i daniny:				
6	Podatek dochodowy od obligacyj	40	69½	.	.
7	„ od posiadłości	362	41	.	.
8	„ propinacyi	32	49½	.	.
	Koszta gospodarcze.				
	Właściwe koszta budowy:				
9	Plantowanie przestrzeni	2,214	44	.	.
10	Dostawa kamienia	7,857	52	.	.
11	„ cegieł	8,552	49	.	.
12	Kupno sprzętów i rekwizytów	220	2	.	.
13	„ materyałów drzewnych	7,949	38	.	.
14	„ drzewa opałowego	8,167	52½	.	.
15	„ i gaszenie wapna	7,640	25	.	.
16	„ i przywóz piasku	1,729	59	.	.
17	Roboty murarskie	35	38	.	.
18	„ ciesielskie	172	30	.	.
19	„ kowalskie	2	.	.	.
20	Utrzymanie budynków	244	80	.	.
21	Założenie ogrodu	1,845	93½	.	.
22	Oparkanienie zakładu	4,033	1	.	.
23	Rozmaite drobne	84	43	.	.
	Suma wydatków . . .	57,860	80½	.	.

Statystyka majątku

21 szpitali powszechno-publicznych w Galicyi.

(Według wykazów za lata 1867. i 1868.)

Liczba porządkowa	Miejsce	Stan czynny: w obligacyach i metalikach imiennej wartości złr.	w kapitałach hypotecznych i w kasie oszczędności złr.	w realnościach: poszczególnie	w realnościach: wartość złr.	wartość inwentarza i sprzętów złr.	w zaległościach czynnych: pewnych złr.	w zaległościach czynnych: niepewnych złr.	Pasywa: z tytułu	Pasywa: kwota
1	Biała	2050	—	własny dom	2300	650	1400	—	—	—
2	Bochnia	13346	3050	—	—	1345	1000	520	—	—
3	Brody	17680	—	własny dom	3300	594	3000	—	—	—
4	Brzeżany	Nie ma żadnego majątku. Zaasygnowano z funduszu krajowego zaliczkę zwrotną miejscowej, która z dniem 1. maja 1869. r. objęła szpital na własny zarząd z rąk powiatowy zamierzył założyć tamże osobny szpital								
5	Drohobycz . . .	—	fundusz rezerwowy 800 złr.	—	—	—	—	—	—	—
6	Jasło	200	—	własny dom	19500	1990	2000	2282	—	—
7	Kołomyja	—	1260	"	5300	480	2500	—	—	—
8	Przemyśl	20617	1540	"	—	880	500	618	—	—
9	Rzeszów	—	2518	"	1500	1030	4000	—	zaległ. czynsz za najem ubikacyj	9000
10	Nowy Sącz . . .	—	—	"	10000	1400	—	—	—	—
11	Sambor	—	—	"	6300	1440	19000	—	zaliczka z kasy gminnej	20150
12	Sanok	—	—	łąka Łada	300	800	3000	—	—	—
13	Śniatyn	1520	168	—	—	1260	3400	—	—	—
14	Stanisławów . . .	550	68	własny dom	39200	1280	15850	1696	—	—
15	Stryj	—	2518	—	—	4500	3700	1336	—	—
16	Tarnopol	2746	—	własny dom	5000	1160	2800	—	zaliczka z funduszu krajowego	5400
17	Tarnow	5000	—	"	49000	4000	—	—	zaległ. czynsz za najem domu ubogich	3800
18	Wadowice . . .	—	—	—	—	390	450	—	—	—
19	Zaleszczyki . . .	52	—	1/6 Koliczówki własny dom	8000	340	4000	—	długi bieżące	5000
20	Złoczów	Istnieje dostateczny fundusz na urządzenie szpitala w własnym wybudować się mają- rządem osobnego komitetu zostawał, dziś pod dozorem wydziału powiatowego gminie								
21	Żółkiew	—	—	własny dom	15900	780	3000	—	zaliczka z kasy gminnej	5500

Roczne wydatki stałe				Dzienna taxa leczenia od jednej osoby		Uwaga
na lekarzy i pomocników	na urzędników zarządu i kancylaryi	dozór chorych i usługa	czynsz za ubikacye	starszej	7letnej	
złr.	złr.	złr.	złr.	ct.	ct.	
—	—	—	—	50	—	Zostaje od początku pod bezpośrednim zarządem gminy miejscowej.
1. 300	1. 360	600	1200	42	—	„
—	—	—	—	35	—	„
w kwocie 3,000 złr. w. a. do rąk gminy przedsiębiorcy p. Eisenberga. Wydział powiatowy.				$40\frac{1}{4}$	20	
2. 263	1. 360	370	350	$43\frac{1}{2}$	$21\frac{6}{8}$	Od początku pod zarządem gminy miejscowej.
2. 400	3. 590	460	200	$38\frac{1}{2}$	—	„
2. 500	1. 400	—	—	40	20	„
1. 126	2. 400	550	—	42	21	„
1. 300	2. 800	600	800	44	22	„
2. 300	3. 350	450	—	37	18	„
1. 105	2. 475	420	—	$45\frac{1}{2}$	$22\frac{3}{4}$	„
1. 160	1. 210	180	200	45	$22\frac{1}{2}$	Dopiero z dniem 1. stycznia 1869. r. przeszedł w zarząd gminy.
—	—	216	200	32	16	Od początku pod zarządem gminy miejscowej.
2. 500	2. 500	800	—	$38\frac{1}{2}$	$19\frac{1}{4}$	„
1. 200	400	400	1020	40	20	„
2. 420	2. 665	220	—	35	$17\frac{1}{2}$	Oczekuje wykończenia nowy budynek, kosztem przeszło 70,000 złr. wzniesiony.
1550 złr. w. a.		715	840	35	$17\frac{1}{2}$	Dotychczas jeszcze pod zarządem komisyi instytutu ubogich i chorych.
1. 210	1. 160	250	312	40	20	Od początku pod zarządem gminy miejscowej.
1. 100	1. 105	150	—	40	20	Dopiero z dniem 10. czerwca 1869. r. przeszedł w zarząd gminy.
cym domu; fundusz ten dawniej pod zamiejscowej w zarząd oddany.				45	15	Polega jeszcze na staraniu prywatnego przedsiębiorcy.
1. 200	1. 200	150	—	42	—	Od początku pod zarządem gminy miejscowej.

Lwów, dnia 25. lipca 1869.

Wykaz statystyczny

leczonych i dni leczenia w szpitalach powszechno-publicznych w Galicyi.

Liczba porządkowa	Miejscowość	Liczba leczonych w roku					Dzienny stan chorych		
		w latach				W przecięciu z 3 lat	najwyższy	najniższy	średni
		1865.	1866.	1867.	1868.				
1	Biała	.	305	383	424	371	56	23	36
2	Bochnia	788	833	1030	1121	995	105	31	63
3	Brody	.	310	656	665	544	57	28	34
4	Brzeżany	413	555	338	393	429	60	20	50
5	Drohobycz	.	316	393	401	371	57	18	21
6	Jasło	.	540	632	761	845	83	27	60
7	Kołomyja	.	1168	550	493	730	61	33	50
8	Przemyśl	.	620	728	809	720	108	48	60
9	Rzeszów	750	781	782	836	800	93	35	60
10	Nowy Sącz	445	495	462	494	484	100	31	63
11	Sanok	327	410	296	273	327	37	9	22
12	Sambor	.	535	583	795	637	109	29	50
13	Śniatyn	313	762	284	247	417	48	11	12
14	Stanisławów	1076	2180	1070	1410	1410	150	70	99
15	Stryj	.	612	531	606	583	88	25	48
16	Tarnopol	839	839	835	672	782	70	22	45
17	Tarnów	1323	1410	1453	1680	1514	169	81	123
18	Wadowice	264	248	236	249	245	36	11	21
19	Zaleszczyki	358	615	171	189	290	38	18	21
20	Żołkiew	.	536	356	426	439	44	15	33
21	Złoczów	.	.	.	480	480	76	15	34
				razem . . .	13424	12413	1645	560	1005

Roczna liczba dni leczenia					Taxa od dnia i osoby	Roczny dochód na podstawie dwóch poprzednich rubryk	Z funduszu krajowego wypłacono w r. 1868.
w latach				rocznie w przecięciu z 3 lat			
1865.	1866.	1867.	1868.		cent.	złr.	złr.
.	11364	12890	14116	12790	50	6395	5608
25294	23604	22452	23191	23080	42	9693	9963
.	10109	12716	14·67	12560	35	4396	1898
17785	21907	15219	17292	18139	40 1/4	7300	3181
.	6134	7048	8370	7184	43 1/2	3125	1907
26203	20378	20253	25071	21900	38 1/2	8431	9681
.	29644	16906	17400	21320	40	8528	5160
28384	13556	14854	21688	16700	42	7014	6309
.	26192	25301	24869	25454	44	11200	7794
24165	21984	20461	23172	21870	37	8091	7404
8823	10519	7847	6922	8426	45	2991	4422
.	15473	15487	23471	18150	45 1/2	8158	6980
3604	7122	2784	3302	4344	32	1390	—
31635	42814	29381	34610	34610	38 1/2	13325	16410
20444	23943	20277	19065	21090	40	8436	7615
22559	19885	16614	14732	17080	35	5978	3532
48043	44066	45526	43517	44470	35	15565	14270
8737	9337	7330	7249	7772	40	3108	2321
7669	10366	4620	4960	7630	40	3052	1678
.	15224	9512	11856	12190	42	5120	3627
.	.	.	13650	13650	45	6142	6746
.	.	.	373370	370400	.	147388	126506

We Lwowie dnia 25. lipca 1869.

Alegat 14.

Wykaz statystyczny

dzieci pielęgnowanych w zakładzie podrzutków we Lwowie.

Za rok	Pozostało z końcem roku	Nowo przybyło				ogółem przebywało	Ubyło w ciągu roku				Pozostało z końcem roku			Uwaga.
		bez opłaty taxy		za opłatą taxy										
		z zakładu położnic	na koszt funduszu kraj.	krajowców	obcych		przez śmierć	przez powrót do matek	przez dójście do wieku normalnego	ogółem	chłopców	dziewcząt	razem	
1866.	1865. 3044	325	482	109	13	3973	467	59	130	656	1866. 1629	1688	3317	
1867.	1866. 3317	253	214	140	14	3938	353	95	236	684	1867. 1590	1664	3254	
1868.	1867. 3254	302	134	173	19	3882	416	105	248	769	1868. 1487	1615	3102	

Alegat 15.

Wysokie c. k. Ministeryum spraw wewnętrznych!

Nie tylko dobro i pomyślność kraju naszego, lecz oraz i wzgląd na pożytek Państwa wymaga niezbędnie stanowczej, a zupełnej regulacyi rzek Galicyi Zachodniej.

Te same rzeki, które ujęte w stałe łożyska i należycie uregulowane, już jako tanie i komunikacyę ułatwiające drogi, przysporzyłyby krajowi, a przeto i Państwu, korzyści znacznych, sprowadzają w zaniedbanin dzisiejszem zgubne, a niezmierne szkody, niszcząc wszelkie gospodarstwa okolic nadbrzeżnych i zniżając coraz to bardziej ich siłę podatkową, czynnik tak ważny w gospodarstwie państwowem.

Wisła, San, Wisłoka i Dunajec zalewają powodzią niemal każdego roku znaczne obszary nader żyźnej roli, pustoszą łany okryte zbożem bujnym, niszcząc mienie i dobytek wszelki i życie mieszkańców nadbrzeżnych, i tysiące ludzi zostają nagle bez pomocy, bez rady wśród trzęsawisk rozległych, ziejących na wsze strony tchnieniem zabójczem, sprowadzającem choroby ciężkie.

Ten stan rzeczy skreśliła c. k. władza krajowa Wysokiemu c. k. Ministeryum w relacyi z d. 18. lutego 1849. l. 77,161/848., objawiając zarazem zdanie o potrzebie dzielnych a stanowczych środków zaradczych.

W skutek reskryptu ministeryalnego z d. 10. października 1849. l. 3,890. wypracowano projekta rozmaite, a w następstwie dalszem wydane zostało najwyższe postanowienie z d. 11. listopada 1861. (reskrypt ministeryalny z d. 25. kwietnia 1862. l. 22,452/861.), w którem Najjaśniejszy Pan zupełną regulacyę Wisły, Dunajca, Wisłoki i Sanu wyłącznie na koszt Państwa, względnie budowli wodnych najmiłościwiej przyzwolić, zaś budowę wałów nadbrzeżnych od sprawy regulacyi rzek odłączyć i dotyczącej konkurencyi mieszkańców nadbrzeżnych, bez wszelkiego udziału ze strony skarbu Państwa przekazać raczył.

Wszakże cel zamierzoy tem najwyższem postanowieniem nie został osięgnięty w praktyce; albowiem regulacyę rzek wspomnionych rozłożono na lat dwadzieścia, a w okresie tak długim wody wezbrane, szerząc zniszczenie coraz to dalej, uczynić mogą budowle projektowane niedostatecznemi, burząc zarazem i robiąc bezużytecznemi budowle już wykonane, wobec czego powstrzymywanie i hamowanie potęgi żywiołu niszczącego staje się w ogóle rzeczą niepodobną.

Z drugiej zaś strony należało się obawiać, że zubożała ustawicznemi powodziami ludność nadbrzeżna, której przekazano budowę i utrzymywanie tam i wałów, żadną miarą nie podoła obowiązkowi temu.

I ta obawa podwójna była powodem uchwały Sejmu galicyjskiego z d. 28. lutego 1867.; a w wykonaniu tej uchwały, jak również w uwzględnieniu wołających o pomoc petycyj, nadchodzących ze wszystkich stron okolic nadbrzeżnych, przedłożył galicyjski Wydział krajowy rzecz c. k. Wysokiemu Ministeryum w piśmie z d. 30. kwietnia 1868. l. 3,577., i wyraził ową podwójną obawę, dodając prośbę, na którą dotąd żadnej odpowiedzi nie ma, o poczynienie kroków odpowiednych, by z jednej

strony regulacya rzek w Galicyi Zachodniej w interesie skarbu Państwa mogła być rychlej dokonaną, z drugiej zaś, ażeby budowa tam i wałów nad Wisłą, Dunajcem, Wisłoką i Sanem, przekazana konkurencyi mieszkańców nadbrzeżnych, a obliczona w przybliżeniu na 560,000 złr., mogła być całkowicie przyjęta na skarb Państwa ze względu na wyjątkowy materyalnie nędzny stan kraju naszego.

Jak słuszne były owe obawy, które spowodowały wspomnioną uchwałę Sejmu galicyjskiego z d. 28. lutego 1867., a ukazało się wkrótce dowodnie.

Już w kilka miesięcy dostarczyła dowodu namacalnego, i aż nadto przekonywającego, powódź straszliwa z r. 1867., której skutki nieszczęsne dotąd przygniatają brzemieniem wielkiem kraj wszystek, a najbardziej okolice klęską dotknięte. Okolice nad Wisłą, Dunajcem, Sanem i Wisłoką ucierpiały tak ciężko, że jeden tylko powiat tarnobrzegski poniósł szkodę oszacowaną urzędownie, według skali niedostatecznej, na 600,000 złr.

Powtórny głos trwogi dochodzi nas z powiatów najbardziej powodzią zagrożonych (jak świadczą 4 załączniki), i oto powód, że galicyjski Wydział krajowy powtórnie udaje się do c. k. Ministeryum z prośbą, aby Wysoki Rząd w uwzględnieniu uchwały sejmowej z d. 28. lutego 1867. i okoliczności wyżej skreślonych, jak najrychlejszą i energiczną regulacyę rzek Galicyi Zachodniej polecić, a budowę tam i wałów skarbowi Państwa przekazać raczył.

Zniszczenie plonów najbujniejszych, szerokie i dalekie spustoszenie okolic najżyźniejszych przeszło w stan powszedni, ustawiczny; stan anormalny, zgubny dla Państwa i kraju, niszczący siłę podatkową i pomyślność społeczną, stał się dziś niemal stanem zwyczajnym, normalnym. Wszelkie środki pobieżne, paliatywne, jak np. pomoc chwilowa, opuszczenie podatków, obarczają skarb Państwa, wycieńczają siły kraju, kosztują wiele, a jednak nie mają żadnego znaczenia, są bezsilne wobec złego, co bardzo się rozpostarło, trwa tak długo, i głębokie zapuściło korzenie. Tylko środki również głęboko w rzecz wnikające, środki dzielne, a jak najrychlej i sprężyście podjęte, potrafią to złe usunąć całkowicie. Z prawdziwą więc niecierpliwością wyczekuje Wydział krajowy łaskawej odpowiedzi c. k. Wys. Ministeryum, odpowiedzi uwzględniającej zarówno życzenia kraju, jak i prawdziwy pożytek Państwa.

Lwów dnia 18. czerwca 1869.

Alegat 16.

Odpis.

Odezwa c. k. Namiestnictwa z d. 20. grudnia 1868. l. 69,139., wystósowane do Wydziału krajowego.

C. k. Ministeryum rolnictwa przysłało c. k. Namiestnictwu wys. reskryptem z d. 28. listopada r. b. do l. 3,348. załączone exemplarze zarysów do urządzenia zakładów i środków ku podniesieniu chowu koni w Galicyi, niemniej rozporządzenia, które rzeczone c. k. Ministeryum zamierza wydać w porozumieniu z c. k. Ministeryum spraw wewnętrznych, względem zaprowadzenia organizacyi stadnin krajowych, warunków używalności krajowych ogierów i założenia rejestrów krajowych stadnin w królestwach i krajach w Radzie Państwa reprezentowanych.

Zasady w memoryale wyłuszczone, zostały od Najj. Pana najłaskawiej zatwierdzone, i tworzą zatem podstawę, na której c. k. Ministeryum rolnictwa ma oprzeć środki, służące do podniesienia chowu koni w Austryi.

Uorganizowanie stadnin krajowych jest pierwszym pokładem na owej podstawie.

Zaprowadzenie to ma, prócz dążności uporządkowania i systematycznego uregulowania sprawy chowu koni, i ten dalszy cel zainteresować doń ludność przez to, że z jednej strony daje się jej w pewnym względzie samoistny, przez własnych, od niej wybranych zastępców wykonywać się mający udział w ustanowionych od Państwa zakładach, a z drugiej przyznaje się autonomicznym ciałom na wszystkie znaczniejsze zasadnicze, lub praktyczne usiłowania i kroki stanowczy wpływ zdania, który im umożebni przestrzeganie interesów swych mocodawców.

Gdy więc tak ludność, którą to bezpośrednio dotyczy, wciągniętą zostanie w zakres tego działania, można się spodziewać najpomyślniejszych dla niej i dla Państwa skutków, i że chów koni zakwitnie stopniowo, jako owoc własnych usiłowań krajowego gospodarstwa. Długą jest wszakże jeszcze droga do zupełnej i wszechstronnej samodzielności w prowadzeniu tej ważnej industryi, której pielęgnowanie jest ze względów publicznych niezbędnem. Jakoż w dzisiejszych okolicznościach nie może ona się obejść bez jednolitego kierunku i poparcia przez usystemizowane państwowe zakłady, i dlatego niepodobna jeszcze zapatrywać się na chów koni, jako na sprawę wyłącznie do zakresu kultury krajowej należącą. Lecz z samego założenia i środków, które Rząd przedsiębierze, wynika dążność wprowadzenia rzeczy ostatecznie na to pole.

Dlatego wzywa c. k. Ministeryum już dziś całą ludność i jej reprezentantów do takiego udziału w zamierzonym organizmie, który suponuje pewien stopień inteligencyi, a przynajmniej wyrozumienia własnych interesów, pewnego stopnia pracy wymaga, a oraz pewien ciężar odpowiedzialności nakłada. Jakkolwiek jest więc żywotnym warunkiem wprowadzenia owego organizmu, aby ludność podjęła się onego udziału, to jednak nie należy tego tak rozumieć, zeby nie mógł Wydział powiatowy przyjąć na siebie wszystkich wspomnionych czynności w zastępstwie gmin, mianowicie tam, gdzie niższy stopień oświaty niemożebnem czyni powołanie gminy do współdziałania, wymagającego energii, oględności i wykształcenia.

C. k. Ministeryum nie tai też trudności, jakie tu i owdzie sama odległość stanowiska pojedyńczych ogierów od siedziby wydziału powiatogo sprawi przy przeprowadzeniu wspomnionej organizacyi stadnin krajowych.

Jeżeli zaś wytknęło przytem nie małe pole działalności dla c. k. władz powiatowych, to uczyniło to ze względu, że do ścisłego przeprowadzenia i wykonania nowej organizacyi użytecznem jest, aby wykonanie odpowiednych przepisów było powierzone w II. instancyi dobrze z rzeczą obeznanym organom wykonawczym, i że tak rzecz sama, jak i korzyść interesowanych, otrzyma dostateczną rękojmię przez udział ciał autonomicznych i stowarzyszeń fachowych w odpowiednych uchwałach i postanowieniach.

Mimo tego nie chce c. k. Ministeryum jednak stanowczo orzekać, ażali nie mogłyby ciała autonomiczne, tj. wydziały powiatowe, gdyby był zatem Świetny Wydział krajowy, zastąpić władz powiatowych już nawet dla przeprowadzenia owych prawideł, przyczem wszakże pozostałby zawsze przy ostatnich taki rodzaj nadzoru, jakiego wymaga stanowisko Rządu, aby módz czasami i w ważniejszych wypadkach usłyszeć zdanie własnych organów o stanie rzeczy i rozwoju tej sprawy.

Gdy zaś wobec tak różnolitych w krajach austryackich stosunków nie dają się wszystkie środki i szczegóły jej przeprowadzenia wszędzie jednostajnie z góry oznaczyć, więc zażądało c. k. Ministeryum rolnictwa, aby wspomniony projekt rozporządzenia był ze względu na tutejszo-krajowe stosunki wszechstronnie roztrząsnionym, i z odpowiednemi uwagami i wnioskami w jak najkrótszym czasie Wys. c. k. Ministeryum przedłożonym.

C. k. Namiestnictwo poczytuje zaś ze względu na dotknięty powyżej udział w tej sprawie ludności i ewentualnie ciał autonomicznych, za rzecz niezbędną, zasięgnąć przedewszystkiem zdania Świetnego Wydziału krajowego, mianowicie co do projektowanego podziału grup i co do stanowiska ciał autonomicznych wobec zamierzonych nowych urządzeń, zachowując sobie następnie dalsze postanowienia na podstawie komisyonalnych rozbiorów przy udziale rzeczoznawców itp. Przy wskazanej ważności i nagłości tej sprawy zechce więc Świetny Wydział krajowy objawić jak najrychlej pożądane swe zdanie.

Lwów dnia 20. grudnia 1868.

Possinger w. r.

Alegat 17.

Odpis.

Odezwa c. k. Namiestnictwa z d. 20. lipca 1869. l. 34,133., wystósowana do Wydziału krajowego.

Jego Excellencya pan Minister rolnictwa wyraził wysokim reskryptem z d. 13. lipca r. b. l. 3,778/1.296., że gdy przeprowadzenie stałej organizacyi stadnin krajowych dłuższego jeszcze czasu wymagać będzie, a nader pożądana jest rzeczą, aby tymczasem słuszne wymagania tej gałęzi gospodarstwa w każdym kraju nie zostały bez orędownika, zamierza utworzyć tymczasem dla każdego koronnego kraju stałe komisye, złożone z ludzi biegłych w tym zawodzie, któreby wywierały wpływ na sprawy dotyczące podniesienia chowu koni, i których głos doradczy byłby słuchanym wszędzie, gdzieby chodziło o nowe ustawy, lub przepisy ku podniesieniu tej gałęzi krajowego gospodarstwa.

W skład takich komisyj mieliby wchodzić:

1. Znakomitość krajowa w tym zawodzie, która przewodniczyłaby oraz stale tej komisyi, a której mianowanie zastrzega sobie pan Minister.

2. Komendant przynależnego skarbowego zakładu ogierów, lub jego zastępca.

3. Krajowy weterynarz, lub gdzieby takiego nie było, weterynarz wzmiankowanego rządowego zakładu ogierów.

4. Delegat Wydziału krajowego.

5. Delegat każdego z krajowych towarzystw gospodarskich, nakoniec

6. w krajach, gdzie istnieje osobne towarzystwo ku podniesieniu chowu koni, reprezentant tego towarzystwa.

Do wysłania członków komisyi pod 4., 5. i 6. wymienionych, wzywałby każdocześnie Szef kraju dotyczące władze i towarzystwa.

Wymienione pod 5. i 6. towarzystwa mogłyby do woli delegować do tych rozpraw komisyjnych w swoim zastępstwie swe filie powiatowe.

Komisya uchwalałaby wszystko większością głosów, a przy równych głosach rozstrzygałby przewodniczący.

W nieobecności prezesa przewodniczyłby komisyi komendant rządowego zakładu ogierów, i miałby przygotowywać potrzebne przedłożenia dla komisyi, obmyślać prowadzenie protokołu i przedkładać takowy na ręce władzy krajowej Ministerstwu rolnictwa.

W zakres działania takiej komisyi wchodziłyby przedmioty następujące:

1. Objawienie zdania co do dislokacyi rządowych ogierów po stacyach do stanowienia przeznaczonych, i co do wysokości taxy od stanowienia.

2. Współudział przy dorocznem lustrowaniu ogierów, w kraju do stanowienia używanych i przedkładanie wniosków do wykluczenia całkiem niezdatnych, lub miejscowym potrzebom nieodpowiednych.

3. Udział przy zakupnie zdatnych ogierów, z krajowych stadnin prywatnych, dla uzupełnienia liczby ogierów w zakładach rządowych.

4. Współdziałanie przy oznaczaniu ogierów prywatnych, do stanowienia przypuszczać się mogących, według ustaw krajowych, w tej mierze wydać się mających, i przedkładanie wniosków co do subwencyi na takie oznaczone prywatne ogiery.

5. Udział przy dorocznem rozdawaniu premiów za chów koni.

6. Objawianie zdania o projektach do zamierzonych nowych ustaw i rozporządzeń, odnoszących się do podniesienia chowu koni, nareszcie

7. przedkładanie własnych wniosków ku podniesieniu tej gałęzi gospodarstwa krajowego, które równie jak wyżwspomnione sprawozdania, mają być na ręce Szefa kraju przesyłane c. k. Ministerstwu rolnictwa.

Prezes tej komisyi pełniłby oraz funkcyę komisarza rządowego przy tych krajowych wyścigach, próbach zdatności i wystawach koni, na które wyznaczone są premia rządowe, i miałby zdawać z nich sprawę na ręce Szefa kraju c. k. Ministerstwu rolnictwa.

Ponieważ zaś pan Minister rolnictwa pragnie zapewnić sobie poprzednio wspóludział i poparcie od Świetnego Wydziału krajowego w powyższych celach, więc zechce Świetny Wydział krajowy objawić, czy podałby chętnie rękę zamierzonemu działaniu, i jak zapatruje się na ten projekt. —

Lwów d. 20. lipca 1869.

Possinger w. r.

Alegat 18.

Dochód

z myt na drogach krajowych w roku 1868.



Droga	Stacya mytnicza	Liczba porządk.	Należytość (na podstawie kontraktów) zł r.	cent.	Opuszczono z czynszu zł r.	c.
1. Brzesko - Sącz	Gnojnik	1	1443	46	.	
	Pomianowa	2				
	Łososina Dolna	3	443	74½	.	.
	Kurów	4	270	6	.	.
	razem	.	2157	26½	.	.
2. Tarnów - Sącz - Nedec z odnogą Krościenko - Szczawnica	Gródek	5	341	36	.	.
	Zabełcze	6	2022	92	.	.
	Stary Sącz (Biegonice)	7	3633	33	.	.
	Łącko (Maszkowice)	8	595	.	.	.
	Krościenko	9	625	.	.	.
	razem	.	7217	61	.	
3. Czorsztyn - Nowytarg - Zabornia	Obydowa (Pietrzykowice)	10	1130	.	.	.
	Dębno	11	956	.	.	.
	Nowytarg I. na białym Dunajcu	12	2356	.	.	.
	„ II. „ czarnym „	13	1051	.	.	.
	razem	.	5493	.	.	.
4. Konieczna - Gorlice - Mszanka	Konieczna	14	670	.	.	.
5. Kraków - Mogiła - Cło	Mogiła	15	1155	.	.	.
6. Proszowice - Baran	Bieńczyce	16	1855	.	.	.
7. Prusko - Szląska	Chełmek	17	311	92	.	.
	Przegorzały	18	2090	.	.	.
	Przeginia Duchowna	19	1631	.	.	.
	Babice ad Wigielzów	20				
	Podzagórnie ad Chełmek	21	813	61	.	.
	razem	.	4846	53	.	.
8. Sanok - Przemyśl	Olchowce	22	956	½	.	.
	Tyrawa Wołoska	23				
	Bircza	24				
	Olszany	25	2692	.	.	.
	Przemyśl	26				
	razem	.	3648	½	.	.
9. Sanok - Dynów	Grabownica	27	3320	30	.	.
	Nowistka	28				
	Dynów	29				
	Nozdrzec	30	202	36	.	.
	razem	.	3522	66	.	.
10. Bełzec - Jarosław	Jarosław	31	4766	67	300	.
	Bełzec	32	729	29	.	.
	Płazów	33	741	93	.	.
	Cieszanów	34	1186	47	.	.
	Oleszyce	35	1193	40	.	.
	Wulka Zapałowska	36	2227	18	.	.
	razem	.	10844	94	300	.

Uiszczenie zł.	cent.	Zaległość z końcem roku 1868. zł.	cent.	Uiszczono w roku 1868. na rachunek roku 1869. zł.	cent.	
1323	19	120	27			
443	74½	.	.			
270	6	.	.			
2,036	99½	120	27	.	.	
341	36	.	.	23	55	ad 7. Czynsz dzierżawny roczny wynosił 3,700 złr., od 1. listopada zostało myto na 2 miesiące nowemu dzierżawcy wypuszczone w dzierżawę taniej, jak pierwszemu dzierżawcy, przeto roczna należytość wynosi tylko 3,633 złr. 33 ct. w. a.
2022	92	.	.	.	.	
2532	16	1101	17	.	.	
594	82	.	18	.	.	
468	80	156	20	.	.	ad 9.
5960	6	1257	55	23	55	
1129	92	.	8	.	.	
876	34	79	66	.	.	
1374	35	981	65	.	.	
613	10	437	90	.	.	
3993	71	1499	29	.	.	
558	34	111	66	.	.	
1058	75	96	25	.	.	
1700	42	154	58	.	.	
.	.	311	92	.	.	
1915	84	174	16	.	.	
1495	9	135	91	.	.	
360	2	453	59	.	.	
3770	95	1075	58	.	.	
876	44½	79	56	.	.	
2692	.	.	.	.	.	
3568	44½	79	56	.	.	
3043	61	276	69	.	.	
202	36	.	.	.	.	
3245	97	276	69	.	.	
3749	94	716	73	.	.	ad 31. Za styczeń i luty wynosił czynsz dzierżawny 600 złr., od 1. marca do 31. grudnia 1868. wypuszczono myto to za roczny czynsz 5,000 złr., co uczyni za 10 miesięcy 4,166 złr. 67 ct.
677	43	51	86	.	.	
699	69	42	24	.	.	
1111	47	75	.	.	.	
1152	20	41	20	.	.	ad 32, 33, 34, 35 i 36. Stacye te były w własnym zarządzie, jako zaległości wykazane kwoty zostały w dzienniku kasowym dopiero w r. 1869. pobrane.
2137	86	89	32	.	.	
9528	59	1016	35	.	.	

Droga	Stacya mytnicza	Liczba porządk.	Należytość (na podstawie kontraktów) zł.	cent.	Opuszczono z czynszu zł.	c.
11. Zimnawoda - Hoszany	Stawczany z domkiem	37	2141	51	.	.
	Porzecze	38	1490	.	.	.
	razem . . .	.	3631	51	.	.
12. Żółkiew - Wielkie Mosty	Żółkiew	39				
	Turynka	40	5028	.	.	.
	Wielkie Mosty	41				
	razem . . .	.	5028	.	.	.
13. Lwów - Rohatyn	Dawidów z domkiem	42	2112	.	.	.
	Zalipie	43				
	Podkamień	44				
	Spilczyn	45	2680	8	.	.
	Repechów	46				
	razem . . .	.	4792	8	.	.
14. Stanisławów - Bursztyn	Jamnica	47	1300	.	62	.
	Halicz	48	2500	.	118	.
	Demianów	49	2000	.	94	.
	razem . . .	.	5800	.	274	.
15. Brzeżany - Złoczow	Brzeżany z domkiem	50	3632	.	.	.
	Rozhadów	51	1294	44	.	.
	Rohatyn	52				
	razem	.	4926	44	.	.
16. Brzeżany - Podwołoczyska	Brzeżany z domkiem	53				
	Kozowa	54	6479	.	.	.
	Horodyszcze	55				
	Podwołoczyska	56	3213	.	.	.
	Zagrobela	57				
	Białokarczma	58	1036	.	.	.
	Smykowce	59	1802	.	.	.
	razem . . .	.	12530	.	.	.
17. Sielec - Zaleszczyki	Jezupol	60	1800	.	85	.
	Miłowanie	61	551	.	25	.
	Tłumacz	62	2400	.	116	.
	Niezwiska	63	944	25	.	.
	Raszków	64	1666	70	.	.
	Serafińce	65				
	razem . . .	.	7361	95	226	.
18. Tyśmienica - Kołomyja	Puhary	66	1512	.	.	.
	Ottynia	67	2000	.	333	33
	Odaje	68	1000	.	166	67
	razem . . .	.	4512	.	500	.

Uiszczenie zł.	Uiszczenie cent.	Zaległość z końcem roku 1868. zł.	Zaległość z końcem roku 1868. cent.	Uiszczono w roku 1868. na rachunek roku 1869. zł.	Uiszczono w roku 1868. na rachunek roku 1869. cent.	
1963	93	177	58	.	.	ad 37. Za styczeń należytość dzierżawna 188 złr. 9 ct., od 1. lutego do 31. grudnia 1868. z rocznej kwoty 2,131 złr. wypada 1,953 złr. 42 ct.
744	96	745	4	.	.	
2708	89	922	62	.	.	
5028	.	.	.	.	.	
5028	.	.		.		
1760	.	352	.	.	.	
2680	8	.	.	.	.	
4440	8	352	.	.	.	
866	68	371	32	110	6	
1666	68	715	32	212	79	
1333	32	572	68	.	.	
3866	68	1659	32	322	85	
3632	.	.	.	.	.	ad 51 i 52. Roczny czynsz 1,350 złr. 70 ct., dzierżawca objął od 17. stycznia 1868., dlatego należytość jak 51 i 52.
1294	44	.	.	.	.	
4926	44	.	.	.	.	
6479	.	.	.	.	.	
2945	25	267	75	.	.	
604	35	431	65	.		
1802	.	.	.	.	.	
11830	60	699	40	.	.	
1200	.	515	.	.	.	ad 63. Stacya ta była w własnym zarządzie; jako zaległość wykazana kwota za grudzień 1868. została w dzienniku kasowym dopiero w r. 1869. pobraną.
367	32	158	68	.	.	
1600	.	684	.	.	.	
861	70	82	55	.	.	
1666	70	.	.	.	.	
5695	72	1440	23	.	.	
1134	.	378	.	.	.	
1137	67	529	.	.	.	
583	35	249	98	.	.	
2855	2	1156	98	.	.	

Droga	Stacya mytnicza	Liczba porządk.	Należytość (na podstawie kontraktu) zlr.	cent.	Opuszczono z czynszu zlr.	c.
19. Czortków-Manasterzyska	Manasterzyska	69	7700	.	.	.
	Buczacz	70				
	Dzuryn	71	1470	25	.	.
	Czortków z domkiem	72				
	razem . . .	.	9170	25	.	.
20. Strusów - Buczacz	Strusów	73	1627	99	.	.
	Dobropole	74				
21. Okopy - Mielnica	Kozaczówka z domkiem	75	445	33½	.	.
	Babińce	76				
22. Mielnica - Borszczów	Uście Biskupie	77	750	.	.	.
23. Tłuste - Buczacz	Tłuste	78	207	.	.	.
	Koszyłowce	79	650	.	.	.
	Zaleszczyki Małe	80	1640	.	.	.
	razem . . .	.	2497	.	.	.
24. Husiatyn-Kopeczyńce	Husiatyn	81	500			
	Kroguluc	82				
25. Skała - Czortków	Białokiernica	83	186	50	.	.
	Dawidkowce z domkiem	84	286	.	.	.
	razem . . .	.	472	50	.	.
26. Skała - Zaleszczyki	Borszczów	85	452	.	.	.
	Iwanków	86	996	.	.	.
	Korolówka	87				
	Bedrykowce	88	470	50	.	.
	razem . . .	.	1918	50	.	.

Uiszczenie zł.	Uiszczenie cent.	Zaległość z końcem roku 1868. zł.	Zaległość z końcem roku 1868. cent.	Uiszczono w roku 1868. na rachunek 1869. roku zł.	Uiszczono w roku 1868. na rachunek 1869. roku cent.	
5775	.	1925	.	.	.	ad 69 i 70. Uiszczenia sprawdzić nie można, gdyż dzienniki kasowe za I. półrocze 1868. r. nie zostały dotychczas Wydz. kr. przedłożone. O ile z dzienników r. 1869., w których zaległość w kwocie 1,925 złr. zapłaconą została, sądzić można, uiszczenie prawdopodobnie wynosiło 5,775 złr.
1361	65	108	60	.	.	
7136	65	2033	60	.	.	
1356	67	271	32	.	.	
445	32	.	1½	.	.	
600	.	150	.	.		
207	.	.	.	.	.	
650	.	.	.	.	.	
1640	.	.	.	.	.	
2497	.	.	.	.	.	
458	34	41	66	.	.	
186	50	.	.	.	.	
262	17	23	83	.	.	
448	67	23	83	.	.	
.	.	452	.	.	.	
996	.	.	.	.	.	
470	.	.	50	.	.	
1466	.	452	50	.	.	

Droga	Liczba bieżąca	Należytość (na podstawie kontraktów) złr.	ct.	Opuszczono z czynszu złr.	ct.	Uiszczenie złr.	ct.	Zaległość z końcem roku 1868. złr.	ct.	Uiszczono w roku 1868. na rachunek 1869. złr.	c.
					Zestawienie						
Brzesko-Sącz	1	2157	26½	—	—	2036	99½	120	27	—	—
Tarnow-Sacz-Nedec (Krościenko-Szczawnica	2	7217	61	—	—	5960	6	1257	55	23	55
Czorsztyn-Nowy-Targ-Zabornia .	3	5493	—	—	—	3993	71	1499	29	—	—
Konieczna-Gorlice-Mszanka . .	4	670	—	—	—	558	34	111	66	—	—
Kraków-Mogiła-Cło (lubelska) .	5	1155	—	—	—	1058	75	96	25	—	—
Proszowice-Baran	6	1855	—	—	—	1700	42	154	58	—	—
Prusko-Szlaska	7	4846	53	—	—	3770	95	1075	58	—	—
Sanok-Przemyśl	8	3648	½	—	—	3568	44½	79	56	—	—
Sanok-Dynów	9	3522	66	—	—	3245	97	276	69	—	—
Bełzec-Jarosław	10	10844	94	300	—	9528	59	1016	35	—	—
Zimnaweda-Hoszany	11	3631	51	—	—	2708	89	922	62	—	—
Żółkiew-Wielkie-Mosty . . .	12	5028	—	—	—	5028	—	—	—	—	—
Lwów-Rohatyn	13	4792	8	—	—	4440	8	352	—	—	—
Stanisławów-Bursztyn	14	5800	—	274	—	3866	68	1659	32	322	85
Brzeżany-Złoczów	15	4926	44	—	—	4926	44	—	—	—	—
Brzeżany-Podwołoczyska . . .	16	12530	—	—	—	11830	60	699	40	—	—
Sielec-Zaleszczyki	17	7361	95	226	—	5695	72	1440	23	—	—
Tyśmienica-Kołomyja	18	4512	—	500	—	2855	2	1156	98	—	—
Czortków-Manasterzyska . . .	19	9170	25	—	—	7136	65	2033	60	—	—
Strusów-Buczacz	20	1627	99	—	—	1356	67	271	32	—	—
Okopy-Mielnica	21	445	33½	—	—	445	32	—	1½	—	—
Mielnica-Borszczow	22	750	—	—	—	600	—	150	—	—	—
Tłuste-Buczacz	23	2497	—	—	—	2497	—	—	—	—	—
Husiatyn Kopeczyńce	24	500	—	—	—	458	34	41	66	—	—
Skała-Czortków	25	472	50	—	—	448	67	23	83	—	—
Skała-Zaleszczyki	26	1918	50	—	—	1466	—	452	50	—	—
razem . . .	.	107373	56½	1300	—	91182	31	14891	25½	346	40

Lwów dnia 1. sierpnia 1869.

Alegat 19.

W y k a z

zaliczek, od konkurencyi ściągnąć się mających, w skutek rozporządzenia Wysokiego Sejmu z d. 13. kwietnia 1866.

Wyszczególnienie	Należytość		Uiszczono		Wyrachowano		Odpisano	
	złr.	ct.	złr	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Od funduszu drogowego w obwodzie sądeckim reszta	5615	37½	—	—	—	—	—	—
2. Od funduszu drogowego w obwodzie rzeszowskim droga sedziszow. reszta	1889	82	1589	92	—	—	299	90
3. Od funduszu drogowego w obwodzie lwowskim reszta	15213	95	5076	81½	10137	13½	—	—
razem	22719	14½	6666	73½	10137	13½	299	90
zostaje do wyrachowania . .	5615	37½	—	—	—	—	—	—

Uwaga. Według ksiąg kontowych tylko pozycya 2. w kwocie 1,889 złr. 82 ct., zapisano jako zaliczke zwrotna, z której to kwoty 1,589 złr. 92 ct. zwrócono, zaś 299 złr. 90 ct. przyjęto do l. W. 1,190/69. stanowczo na fundusz krajowy, przeto takową z zaliczek odpisano; wyszczególnione zaś kwoty pod poz. 1. i 3., a to z większych 8,827 złr. 66 ct. i 18,000 złr. w księgach rachunkowych jako zaliczki zwrotne nie figurują, i tak co do pozycyi 1., z której nie wyrachowano jeszcze kwoty 5,615 złr. 37½ ct., dano na budowę drogi z Krościenka do Szczawnicy . . . . 3,931 złr. 66 ct.
jako dotacyę na pokrycie wydatków administracyjnych drogi Tarnów-Sącz-Nedec . . . . 3,396 „ — „
a na budowe drogi Brzesko-Sądeckiej . . . . 1,500 „ — „
i z tychże wpłynie nazad do funduszu krajowego tylko taka kwota, jaka po ostatecznem obrachowaniu się okaże; rachunków tej drogi jeszcze nam nie przedłożono, gdyż władze polityczne takowych, a względnie sprawy co do spłat konkurencyjnych, dotąd nie załatwiły; kwota 18,000 złr., z której resztę pod poz. 3. uwidoczniono, została w zupełności wyrachowaną i pozostałość 5,076 złr. 81 ct. do kasy krajowej zwróconą.

Lwów d. 8. sierpnia 1869.

Alegat 20.

W y k a z

zaliczek zwrotnych danych z funduszu krajowego na rozmaite budowy drogowe w skutek rozporządzeń c. k. Namiestnictwa.

Data i liczba rozporządzenia	Wyszczególnienie	Należytość złr.	Należytość ct.	Uiszczenie złr.	Uiszczenie ct.
15/5 1865. l. 1,743.	Naczelnikowi obw. Sącz na budowę dróg w tamtejszym obwodzie z 8,000 złr.	3799	15	—	—
2/5 1863. 76,434.	Od funduszu kr. węgierskiego z powodu drogi Sandecko-Nedeckiej	3	96½	—	—
29/5 „ 27,257.	„ konkurencyi za restauracyę budowy wodnej nr. 3. nad Wisłą obok Sarnowiec	70	62	—	—
6/10 1864. 45,889.	„ konkurencyi na szuter do drogi Tyśmienica-Kołomyjskiej	1000	—	—	—
18/4 1866. 20,882.	„ konkurencyi na zaspokojenie gmin przy drodze Sielec-Zaleszczyki	3750	—	—	—
1/4 1863. 42,756.	„ konkurencyi drogi Bełzec-Jarosławskiej na zaspokojenie Rosenfelda za dostarczony materyał .	10461	92½	—	—
9/12 1864. 18,009. 17,915. 17,697.	„ kokurencyi na drogę Baligród, Lutowiska . .	10000	—	—	—
7/1 1866. 68,294/65.	„ „ na konserwacyę drogi Sanocko-Przemyskiej	800	—	—	—
9/2 „ 52,201.	„ gminy Iwonicz za dane na budowę drogi do Iwonicza	493	40	—	—
	„ fund. drog. zasługę dozorcy Józefa Fedorowicza za marzec i kwiecień 1862. wypłaconą w kasie stanisławowskiej	20	—	—	—
4/1 1866. 65.	„ konkurencyi drogi Sielec-Zaleszczyki złr. 4,000				
4/3 „ 6,073.	„ „ „ „ „ „ 4,000	8000	—	—	—
12/12 1860. 60,156.	„ „ „ Skała-Zaleszczyki na restauracyę	2000	—	—	—
31/3 1865. 18,364.	„ konkurencyi za stawianie rogatki na drodze Brzeżany-Podwołoczyska	28	10	—	—
2/5 1866. 21,838.	„ konkurencyi obw. Czortków na drogi obwodowe	4000	—	—	—
20/1 1863. 940.	„ konkurencyi drogi Bełzec-Jarosławskiej za dane dla Rosenfelda za materyał	6000	—	—	—
	razem	50427	16	—	—

Lwów d. 9. sierpnia 1869.

Alegat 21.

Wykaz

zaliczek zwrotnych, danych z funduszu krajowego na rozmaite budowy drogowe w skutek rozporządzeń Wydziału krajowego.

Data i liczba rozporządzenia	Wyszczególnienie	Należytość zł.	Należytość ct.	Uiszczenie zł.	Uiszczenie ct.
13/11 1867. 11,878.	Od konkurencyi powiatu w Jarosławiu za dane naczelnikowi na budowę mostu nad Sanem . . .	6000	—	—	—
22/1 1868. 831.	detto detto detto . . .	6000	—	—	—
17/6 1867. 5,692/67.	„ konkurencyi za dane na budowę drogi Śniatyn-Horodenka	5000	—	—	—
16/6 „ 7.151,	„ konkurencyi za dane na nagłe roboty w powiecie sanockim	1000	—	—	—
„ „ 7.180,	„ konkurencyi za dane na nagłe roboty w powiecie przemyskim	1500	—	—	—
12/10 „ 10,623.	„ konkurencyi za dane na odbudowanie wałów nad Sanem i Wisłą w powiecie tarnobrzeskim .	10000	—	—	—
10/9 1868. 7,890.	„ wydziału powiatowego w Tarnowie za dane na drogi powiatowe	1000	—	—	—
23/3 „ 2,780.	„ konkurencyi za dane naczelnikowi w Jarosławiu na budowę mostu nad Sanem	2000	—	—	—
11/5 „ 4,709.	detto detto detto	3500	—	—	—
1/12 „ 13,330.	detto detto detto	1278	94	—	—
17/12 „ 12,052.	detto detto detto	447	24½	—	—
3/3 1869. 1,872.	„ wydziału powiatowego w Wieliczce zaliczkę bezprocentową na budowę mostu nad Rabą . .	2500	—	—	—
25/1 „ 12,951/68.	„ konkurencyi drogi Bełzec-Jarosławskiej za dane Markusowi Aleksandrowiczowi za budowę mostu nr. 25.	416	94	—	—
15/6 „ 7,578.	„ rady powiatowej w Tarnowie za dane na budowę dróg powiatowych	4000	—	—	—
	razem	44643	12½	—	—

Lwów d. 9. sierpnia 1869.

Alegat 22.

Instrukcya,

normująca w ogólnych zarysach czynności administracyjne, niemniej zakres działań pojedynczych organów, w zarządzie dróg krajowych udział biorących, wydana przez Wydział krajowy w rozwinięciu uchwał sejmowych z d. 15. września 1868.

I. Ogólne przepisy administracyjne.

§. 1.

Wszelkie roboty i dostawy przy nowobudujących się drogach, jakoteż przy utrzymaniu dróg już istniejących, mogą być tylko przedsiębrane po zatwierdzeniu dotyczących projektów i kosztorysów, i po zezwoleniu Wydziału krajowego na ich rozpoczęcie.

§. 2.

Inżynier powiatowy wykazuje w porozumieniu z inspektorem drogowym potrzebę wykonać się mających robót, wyrabia zapomocą konduktorów projekta i kosztorysy tychże, i przedkłada je, zawiadomiwszy o tem wydział powiatowy w terminach, instrukcyą techniczną oznaczonych, Wydziałowi krajowemu do dalszego urzędowania.

§. 3.

Zezwolone przez Wydział krajowy roboty i dostawy dokonywane być mogą tylko w drodze przedsiębiorstwa.

§. 4.

Rozprawy ofertowe przeprowadza wydział powiatowy wedle istniejących przepisów, mianowicie wedle rozporządzenia Wydziału krajowego z d. 22. lutego 1869. do l. 1,370., i przedstawia wynik tychże Wydziałowi krajowemu do ostatecznego zatwierdzenia.

§. 5.

Po przyjęciu oferty, za najkorzystniejszą uznanej, i po zawarciu kontraktu z przedsiębiorcą, otwiera Wydział krajowy przed terminem, naznaczonym do rozpoczęcia robót, lub przed dniem 1. stycznia każdego roku, co do dostawy materyałów na utrzymanie dróg wymierzonych, dla kierującego temi robotami i nadzorującego dostawy zarządu technicznego w kasie właściwego powiatu kredyt do wysokości sumy, jaka przedsiębiorcy przy zastosowaniu cen zatwierdzonych i innych wydatków przypaść może.

§. 6.

Roboty i dostawy, przez przedsiębiorcę wykonywane, pozostają pod ciągłym nadzorem zarządu technicznego, i tenże jest odpowiedzialnym za ich dobre i dokładne wykonanie. Konduktorowie prowadzą poszczególne rejestra tak ilości dostawionych materyałów, jakoteż robót wykonanych, i czuwają nad ścisłem dotrzymaniem kontraktu z przedsiębiorcą zawartego. Co dni 15 przedstawiają konduktorowie inżynierowi powiatowemu sprawdzone przez inspektorów drogowych wykazy dokonanych robót i dostaw; winni go zaś, również jak i inspektora drogowego, celem przedsięwzięcia środków zaradczych o każdem zboczeniu przedsiębiorcy od zawartego z nim kontraktu natychmiast zawiadomić.

§. 7.

Na podstawie wykazów uskutecznionej roboty lub dostawy, przez konduktora sporządzonych i przez inspektora drogowego potwierdzonych, inżynier powiatowy sprawdziwszy je, obowiązanym jest, na żądanie przedsiębiorcy i z uwzględnieniem zawartej z nim ugody, jak najrychlej wykonać obliczenie należytości, jaka przedsiębiorcy przypada, i wydać mu na kwotę obliczonej należytości odpowiedną asygnacyę.

§. 8.

Rzeczoną asygnacyę przedkłada przedsiębiorca wydziałowi tego powiatu, w którym się robota lub dostawa odbyła, poczem dopiero przedsiębiorcy należytość w c. k. urzędzie podatkowym, za koramizowanym przez prezesa rady powiatowej kwitem, wypłacona będzie.

§. 9.

Od powyższych przepisów wyjęte są i dokonywają się w własnym zarządzie:

a) roboty nieprzewidziane, a nagłe, wymagające użycia spiesznych środków, jak np. w wypadkach, grożących przerwaniem drogi, nieprzewidziane uszkodzenia mostów itp.;

b) roboty przewidziane w kosztorysach, lecz nie mogące być wykonane w drodze przedsiębiorstw, jakoto: rozsypanie szutru, oczyszczenie drogi itp.;

c) roboty przewidziane, które wszelako Wydział krajowy w danym wypadku, np. z powodu, że się żaden przedsiębiorca nie zgłosił, lub za wysokie stawia żądania, zarządowi technicznemu do wykonania na własny rachunek przekaże.

§. 10.

Roboty nieprzewidziane wprawdzie pierwiastkowym kosztorysem, któreby wszelako w ciągu wykonania robót, w antrepryzę wziętych, wedle uznania kierującego inżyniera powiatowego i inspektora drogowego koniecznemi się okazały, winien przedsiębiorca jako dodatkowe wykonać, do czego tenże zawsze już naprzód w kontrakcie zobowiązanym będzie.

§. 11.

O potrzebie robót nieprzewidzianych, w §. 9. pod literą *a*) określonych, winien zarząd techniczny równocześnie Wydział krajowy i wydział powiatowy jak najrychlej, natychmiast zawiadomić, zaś inspektora drogowego przy rozpoczęciu tychże do kontroli zawezwać.

§. 12.

Roboty w §. 9. wyszczególnione przeprowadza konduktor drogowy według zarządzeń inżyniera powiatowego i pod kontrolą inspektora drogowego przynajętymi robotnikami.

§. 13.

Na roboty, w własnym zarządzie wykonać się mające, Wydział krajowy otwiera w c. k. kasie każdego powiatu kredyt na ryczałtową, w przybliżeniu obliczoną kwotę inżynierowi powiatowemu, za którego, przez prezesa wydziału powiatowego koramizowanemi kwitami kasa częściowe wypłaty uskuteczni. Inspektor drogowy winien poświadczyć potrzebę tych wydatków.

§. 14.

Inżynier powiatowy odpowiedzialnym jest za użycie podniesionych sum, i winien natychmiast po dokonaniu robót przedłożyć Wydziałowi krajowemu, za pośrednictwem wydziału powiatowego, wykaz tychże robót, usprawiedliwienie ich potrzeby i rozmiarów, niemniej udowodniony rachunek wydatków.

§. 15.

Do dobrego zarządu drogami należy również ścisłe przestrzeganie przepisów drogowo-policyjnych. Przepisy istniejące dla dróg eraryalnych pozostają i względem dróg krajowych tak długo prawomocne, póki zasankcyonowaną ustawą sejmową nie będą zmienione.

§. 16.

Konduktorowie i służba drogowa winni przedewszystkiem nad tem czuwać, aby wszelkie uszkodzenia na drogach krajowych ukarane były. W tym celu przedkładają oni z końcem każdego miesiąca tak wydziałowi powiatowemu, jakoteż inżynierowi wykaz zaskarżonych przekroczeń; zadaniem zaś wydziałów powiatowych będzie stosowne ku ukaraniu winnych poczynić kroki.

§. 17.

Ważnym dla zarządu dróg krajowych przedmiotem jest także obsadzanie tychże drzewami, i troskliwe pielęgnowanie istniejących sadzonek. Dopóki osobna instrukcya nie wskaże, jakim sposobem roboty w tym względzie wykonywać należy, zastosowane być mają dotychczasowe przepisy rządowe.

II. Przepisy, normujące czynności pojedynczych organów zarządu drogowego.

A. Drożnicy.

§. 18.

Obowiązki drożników wyszczególnione są w §§. 14. do 20. ustawy organizacyjnej, oraz w §§. 48. do 52. ustawy administracyjnej z dnia 15. września 1868.

§. 19.

Dla kontroli należytego wskazanych obowiązków wykonania otrzymuje każden
1/. drożnik książkę służbową wedle wzoru 1/., w której

a) wydane ma na każden dzień polecenia, jakoteż i dopełnienie tychże,

b) powierzone ma przedmioty i narzędzia, jakotez ubytek przez przełożonego konduktora wpisywane będą.

§. 20.

Prócz tego winien znać drożnik każdorazowy stan materyałów, znajdujących się na powierzonej mu przestrzeni drogi, a dochodzi do tego poglądu albo przez zapiski, jeżeli jest pismiennym, albo zapomocą karbów.

§. 21.

Drożnik podlega bezpośrednio konduktorowi drogowemu (§. 16. ust. org.); wszelkie zatem rozkazy, napomnienia, lub ukarania od tegoż przełożonego wychodzić będą.

B. Konduktorowie dróg i mostów.

§. 22.

Stanowisko i zakres czynności konduktorów określają §§. 10. do 13. ustawy organizacyjnej i §§. 39. do 44. ustawy administracyjnej.

§. 23.

Konduktorowie podlegają:

a) wydziałowi powiatowemu, któren nadzoruje ich postępowanie, z powodu zaszłego zaskarzenia postępowanie dyscyplinarne przeciw nim przeprowadza, nareszcie w sprawach, nie cierpiących zwłoki, w razie niebytności inżyniera rozkazy wydaje;

b) inspektorowi drogowemu; ten kontroluje ich czynności, i potwierdza swym podpisem wszelkie od nich wychodzące wykazy tak robót, jako i dostawy materyałów się tyczące;

c) inżynierowi powiatowemu, kierującemu ich czynnościami i wydającemu im bezpośrednio rozkazy.

Dla jednolitości słnżby pożądanem jest, aby wszystkie rozporządzenia techniczne od inżyniera powiatowego wychodziły; w razie zatem pod lit. *a*) przypuszczonym zawiadomi wydział powiatowy równocześnie inżyniera o danem konduktorowi rozporządzeniu.

§. 24.

Konduktor winien stale prowadzić:

a) Inwentarz gruntowy, w którym wszystkie, do funduszu drogowego należące realności, tak grunta, jakoteż i budynki, przy odbiorze, powierzonej mu części drogi spisane, niemniej i zachodzące w tym względzie zmiany w należytej ewidencyi utrzymywane być mają.

Sporządzony pierwotnie inwentarz gruntowy, przez inspektora drogowego i inżyniera sprawdzony, ma być przesłany Wydziałowi krajowemu za pośrednictwem wydziału powiatowego, jak również z końcem każdego roku wykaz zmian zaszłych w tymże inwentarzu.

2/. *b*) Inwentarz narzędzi i sprzętów wedle wzoru 2/., wykazujący stan, przychód i ubytek tychże.

Tak inwentarz pierwotny, jakoteż i wykazy zaszłych w ciągu każdego roku zmian, sporządzi konduktor w dwóch egzemplarzach, z których jeden nadzorującemu inżynierowi, drugi zaś, przez inspektora drogowego i inżyniera potwierdzony, drogą sub *a*) wskazaną Wydziałowi krajowemu przedłożony będzie.

3/. *c*) Rejestr przychodu i rozchodu szutru i wszelkich innego gatunku materyałów wedle wzoru. 3/.

4/. *d*) Dziennik czynności wedle wzoru 4/., wykazujący odebrane polecenia i sposób ich spełnienia.

5/. *e*) Dziennik korespondencyjny, wedle wzoru 5/. oddzielnie dla przychodzących i wychodzących korespondencyj urządzony.

§. 25.

W danych wypadkach konduktor sporządza i przedkłada z załączonem potwierdzeniem inspektora drogowego inżynierowi powiatowemu co pół miesiąca w dwóch exemplarzach:

6/. *a*) wykaz materyałów dostarczonych przez przedsiębiorców wedle wzoru 6/., jakoteż

7/. *b*) listę płacy robotników, do wykonania nakazanej mu poszczególnej roboty użytych, podług formularza 7/., w którym pojedyńczy robotnicy po nazwisku oznaczonemi być mają.

Jeden z przedłożonych exemplarzy zatrzymuje inżynier dla własnego użytku, drugi zaś potwierdzony, przesyła dotyczącemu wydziałowi powiatowemu, któren go z możliwemi uwagami Wydziałowi krajowemu udziela.

§. 26.

Jako stałą zasadę stawia się, iż wszelkie wypłaty robotników uskutecznione być mają przez inżyniera i za poświadczeniem stron pieniądze odbierających, wszakże wolno jest inżynierowi pod własną odpowiedzialnością poruczyć takie wypłaty składającemu rachunki konduktorowi.

§. 27.

Zadaniem konduktora będzie baczne przestrzeganie istniejących przepisów drogowo-policyjnych, by drogi jego nadzorowi powierzone uszkodzeniom nie popadły.

8/. W tym względzie winien konduktor w dwóch exemplarzach prowadzić wykaz zaszłych wypadków i zarządzonych zaskarżeń wedle wzoru 8/., i przedkładać kwartalnie jeden exemplarz inżynierowi, drugi zaś wydziałowi powiatowemu, któren go uzupełni, i Wydziałowi krajowemu wraz z wykazem kar zapłaconych udzieli.

§. 28.

Sadzenie, niemniej pielęgnowanie drzew, koło dróg wysadzonych, należy również do obowiązków konduktora, które osobną instrukcyą bliżej określone będą.

C. Inżynierowie powiatowi.

§. 29.

Paragrafy 7. do 10. przepisów organizacyjnych, a 35. do 39. przepisów administracyjnych, wytyczają zakres działania i obowiązki inżynierów.

§. 30.

Do inżyniera powiatowego należy wypracowanie kosztorysów robót i dostaw na przydzielonych mu drogach krajowych, w roku następnym wykonać się mających, jakoteż sumaryczny preliminarz połączonych z temi robotami wydatków.

W tym celu przedkładać będzie inżynier powiatowy:

9/. *a*) obliczenie bryłowatości robót ziemnych wedle wzoru 9/.;

10/. *b*) kosztorysy sporządzone wedle wzoru 10/., a to w jednym exemplarzu Wydziałowi krajowemu bezpośrednio, w drugim zaś dotyczącym wydziałom powiatowym, które w razie odmiennego zapatrywania się uwagi swoje Wydziałowi krajowemu udzielać będą. Celem ułatwienia prac mierniczych załącza się dla użytku inżynierów ra-
11/. ptularz niwelacyjny wedle wzoru 11/.

§. 31.

Czynności kasowo-rachunkowe inżyniera powiatowego są dwojakie, według tego, czyli dotyczą robót i dostaw wykonanych,

a) w drodze przedsiębiorstwa, lub też

b) w własnym zarządzie.

Ad *a*). W pierwszym wypadku wydaje inżynier powiatowy na podstawie wykazu dostarczonych materyałów (ob. alegat 6/.), lub obliczonej bryłowatości robót ziemnych (ob. alegat 9/.) przedsiębiorcy asygnacyę, wyciętą z asygnataryusza,
12/. sporządzonego wedle wzoru 12/., do wydziału powiatowego dla dalszego zarządzenia wypłaty.

Ponieważ atoli asygnataryusz dla dalszego użytku u inżyniera powiatowego pozostaje, przeto winien inżynier co miesiąc przedkładać wykaz wydanych asygnacyj
13/. wedle wzoru 13/. bezpośrednio Wydziałowi krajowemu.

Ad *b*). Dla wykonania robót i dostaw, w własnym zarządzie odbyć się mających, otwiera Wdział krajowy za pośrednictwem wydziału powiatowego w c. k. kasie podatkowej dotyczącego powiatu kredyt, na podstawie którego inżynier powiatowy w miarę potrzeby, za widymowanym przez prezesa rady powiatowej kwitem, pieniądze podnieść może.

Celem uwidocznienia tego obrotu pieniężnego prowadzi inżynier dziennik kasowy
14/. 15/. wedle zoru 14/., i przesyła z końcem każdego miesiąca raport kasowy wedle wzoru 15/. w jednym exemplarzu Wydziałowi krajowemu, w drugim wydziałowi powiatowemu.

§. 32.

Dla utrzymania ewidencyi udzielonych kredytów i każdorazowego tychże stanu,
16/. przesyłać będzie inżynier Wydziałowi krajowemu wykaz wedle wzoru 16/., w którym dane zaliczki częściowe, bez względu, czy one przedsiębiorcom, lub też na roboty w własnym zarządzie wydane były, zapisywane być mają.

§. 33.

Inżynier powiatowy prowadzić będzie nareszcie dziennik korespondencyj przychodzących wedle pierwszej części wzoru 5/., korespondencye zaś wychodzące odtłaczane będą zapomocą prasy w książce ku temu przyrządzonej.

§. 34.

Prócz tych samodzielnych czynności, należy jeszcze do inżyniera powiatowego nadzór nad wszystkiemi czynnościami konduktorów i drożników.

Wszelkie wykazy od konduktorów wychodzące, mogą być tylko za pośrednictwem inżynierów, i przez nich stwierdzone, wyższym władzom przedkładane.

D. Inspektorowie drogowi.

§. 35.

Udział tychże przy budowie i utrzymaniu dróg krajowych unormowany jest §§. 5. i 6. przepisów organizacyjnych i §§. 29. do 35. przepisów administracyjnych.

§. 36.

Głównem zadaniem inspektorów drogowych jest, prócz wykonania poleceń przez wydział powiatowy przekazanych, nie ustająca kontrola nad drogami krajowemi, a to nie tylko

a) co do ich stanu, ale zarazem

b) co do wydatków na budowę i utrzymanie dróg krajowych łożonych.

Ad *a*). W tym względzie jest inspektor drogowy niejako zastępcą publiczności on winien czuwać starannie nad dobrem utrzymaniem dróg i podawać z końcem każdego roku wydziałowi powiatowemu sprawozdania o stanie poruczonej jemu do nadzoru drogi z wnioskami dotyczącemi, któreto sprawozdania wydział powiatowy z uwagami swemi Wydziałowi krajowemu przedkładać będzie.

Ad *b*). Inspektor drogowy jest nie tylko upoważnionym, ale i obowiązanym do lustrowania od czasu do czasu stale prowadzonych przez konduktora stosownie do §. 24. inwentarzy, rejestrów i dzienników, zaś wszystkie wedle §. 25. przez konduktora sporządzone wykazy dostaw i robót, winny być przez niego sprawdzone i podpisane, zanim wyższej władzy przedłożone będą.

§. 37.

Dla dokładniejszego poglądu na tę tyle ważną, bo właściwą kontrolę, obejmującą czynność, prowadzić będzie inspektor drogowy zapis uskutecznionych sprawdzeń wedle wzoru [17]/.

17/.

E. Wydział powiatowy.

§. 38.

Atrybucye wydziału powiatowego określone są §§. 3. i 4. przepisów organizacyjnych i §§. 9. do 29. przepisów administracyjnych.

§. 39.

Wydział powiatowy jest we wszystkich sprawach drogowo-administracyjnych nie tylko władzą pośredniczącą między zarządem technicznym i Wydziałem krajowym, lecz załatwia je sam wedle powyższych paragrafów tejże instrukcyi, albo ostatecznie w własnym zakresie, albo przedkłada je Wydziałowi krajowemu.

Tylko w razach nagłych, zwłoki nie cierpiących, lub wyraźnym nakazem Wydziału krajowego do tego upoważnione, mogą powyższe organa swoje wnioski lub sprawozdania bezpośrednio do Wydziału krajowego przesyłać.

§. 40.

Ewidencyę wszelkich spraw drogowych przez wydział powiatowy załatwionych, niemniej wszystkich odebranych raportów i wykazów, prowadzić będzie wydział powiatowy w sposób przez niego za najlepszy uznany.

Dla dokładnej kontroli i ciągłego poglądu na stan funduszów dyspozycyjnych przedkładać będzie wydział powiatowy, prócz wykazów w §. 23. przepisów administracyjnych wyszczególnionych, miesięczny wykaz zaasygnowanych do wypłaty kwot pieniężnych Wydziałowi krajowemu.

§. 41.

Na każdą zezwoloną robotę lub dostawę, tudzież na koszta administracyjne i nieprzewidziane wypadki, udzielać będzie Wydział krajowy wydziałowi powiatowemu osobnych kredytów. Wszelkie wydatki pieniężne uskuteczniane być mogą tylko na podstawie i w granicach udzielonych kredytów tak, że przeniesienie wydatku z jednego kredytu na drugi miejsca nie ma.

Lwów dnia 18. kwietnia 1869.

Alegat 23.

Utrzymanie dróg bitych.

Instrukcya techniczna.

Drogi krajowe w Galicyi, w skutek braku należytego dozoru i niesystematycznie prowadzonych robót przy budowie i utrzymaniu, zostały po większej części doprowadzone do zupełnie złego stanu. Obowiązkiem jest obecnie organizującej się służby umiejętną i należycie pokierowaną pracą złe istniejące usunąć, a doprowadziwszy raz drogi do stanu należytego, nowych uszkodzeń nie dopuszczać. Cel ten jedynie przez przeprowadzanie ścisłe jednostajnego i do wszelkich wypadków dającego się zastosować systematu osięgniętym być może. Zadaniem więc niniejszej instrukcyi jest wskazanie głównych zasad, na których prace przy utrzymaniu dróg krajowych w przyszłości opierać się mają, ujednostajnienie systematu i zastosowanie go do wszystkich dróg bez wyjątku pod zarządem Wydziału krajowego zostających.

Czynności inżynierów okręgowych, którym utrzymanie dróg krajowych powierzonem zostaje, są dwojakiego rodzaju, biurowe i polowe. Nad każdą z dwóch tych oddzielnych gałęzi służby z osobna zastanowić się wypada.

Czynności biurowe.

Czynności biurowe na rachunkowo-administracyjne i czysto techniczne podzielonemi być mogą. Przepisy dla pierwszych poda instrukcya rachunkowo-administracyjna; przedmiotem niniejszej są wyłącznie prace techniczne. Polegają one na sporządzeniu, lub uzupełnieniu dokumentów, drogi dotyczących, i na ciągłem ich w miarę potrzeby i okoliczności dopełnianiu, a to tak, aby w każdej chwili przedstawiały jasny obraz stanu drogi, jej położenia i wykonanych, lub wykonać się mających robót.

Wydział krajowy wchodząc w posiadanie dróg, poprzednio przez inżynierów rządowych zarządzanych, albo nie otrzymał żadnych technicznych dokumentów, alboteż te, które mu doręczone zostały, są zupełnie niedostateczne i niedokładne; jedną zatem z najpierwszych czynności inżynierów okręgowych będzie sporządzenie dla każdej drogi następnych dokumentów.

1. Plan sytuacyjny, obejmujący pas ziemi po każdej stronie drogi najmniej 20^s szerokości mający, z przedstawieniem wszelkich budowli i szczegółów na tej przestrzeni położonych, granic gmin, przez które droga przechodzi, wszelkich mostów i budowli do drogi należących, rowów, drzew nad brzęgami drogi zasadzonych, a przedewszystkiem z oznaczeniem wykopów i nasypów na drodze dokonanych i linii przecięć szkarp z gruntem naturalnym (emprises), wreszcie granic gruntu do drogi należącego (podziałka 0.001 na 1.'00 $(\frac{1}{1000})$). Plan ten sporządzony na długim pasie papieru na 0.17 szerokości

złożony będzie w formie wachlarza tak, iż przedstawi się w formacie 0.17 wysokości i o 0.11 szerokości mającym. Ile razy w skutek zakrętów drogi plan do brzegu papieru się zbliży, rysunek zostanie przerwany i następnie od tego samego punktu rozpoczętym będzie w takiem położeniu, aby na papierze oznaczonej szerokości jak najdłuższa jego przestrzeń zawierać się mogła.

Plan taki przedstawiający obecny stan drogi, w miarę zmian zachodzących uzupełnianym być winien. Do sporządzenia tego planu posłużyć mogą plany katastralne.

2. Profil podłużny, w kierunku osi drogi sporządzony, wedle załączonego tu wzoru. Sporządzenie profilu podłużnego, któryby wskazywał wysokości nasypów i wykopów drogi już zbudowanej, przedstawia pewne trudności wykonania i nie może być tak dokładne, jak wtenczas, gdy niwelacya przed zbudowaniem drogi jest dokonana. Dla osięgnięcia jednak w przybliżeniu danych, do przedstawienia drogi koniecznych, należy wykonać niwelacyę wzdłuż osi, przez co z zupełną dokładnością otrzyma się profil podłużny drogi z jej spadkami; dla otrzymania zaś profilu przybliżonego gruntu naturalnego przed zbudowaniem, należy niwelować jednocześnie punkta po bokach tuż przy drodze położone. W miejscach, gdzie grunt naturalny jest poziomy, punkt wzięty z jednej strony drogi może być uważany jak gdyby był na osi położony; w miejscach zaś, gdzie grunt jest nierówny, należy zniwelować dwa punkta po obu stronach drogi na jednej prostopadłej do osi położone i obliczyć średnią rzędną dla osi. Podziałkę dla profilów podłużnych przyjmujemy stałe:

a) dla długości 0.001 na 1.00 } (w razie konieczności podziałka ta o $^1/_2$ lub $^1/_4$ zmniejszoną być
b) dla wysokości 0.01 na 1.00 } musi).

Format papieru i sposób złożenia, jak poprzednio.

3. Profile poprzeczne sporządzane będą tylko tam, gdzie grunt naturalny przedstawia nierówności, lub gdzie droga po znacznej wysokości nasypie, lub wykopie jest prowadzona. Podziałkę stałą dla profilów poprzecznych przyjmujemy 0.05 na 1.00 tak dla długości, jak i dla wysokości. Profile o tyle w obie strony przedłużone będą, aby dawały dokładne wybrażenie o kształcie gruntu, przez który droga przechodzi. Profile poprzeczne rysowane będą na papierze formatu powyżej wskazanego, przez środek którego w kierunku drogi przeprowadzona zostanie linia, oś drogi oznaczająca. Na linii tej zapisane będą odległości pomiędzy profilami, każdy zaś profil ma być oznaczony numerem palika, odpowiadającym numerowi oznaczonemu w profilu podłużnym.

4. Rysunki wszystkich znajdujących się na drodze mostów i mostków, z oznaczeniem dla każdego z nich numeru, którym na planie i profilu zostały oznaczone. Rysunek taki przedstawiać będzie:

a) elewacyę,
b) plan,
c) przecięcie podłużne,
d) przecięcie poprzeczne,

z zapisaniem na rysunku wszelkich ważniejszych wymiarów (côtes). Podziałka 0.ᵐ01 dla większych, 0.ᵐ02 na 1.ᵐ00 dla mniejszych mostów. Prócz tego jeśli most przedstawia jakie niezwykłe szczegóły, należy je na podziałkę 0.ᵐ05 na 1.ᵐ00 przedstawić. Należy wreszcie dołączyć krótkie objaśnienie przedstawiające stan, w jakim się obecnie most znajduje.

5. Rysunki wszelkich budowli, do drogi należących, z oznaczeniem ich położenia. Podziałka dla elewacyi, planu, przecięcia podłużnego i poprzecznego 0.ᵐ02 na 1.ᵐ00. Dla szczegółów 0.ᵐ05 na 1.ᵐ00. Format, jak powyższy.

6. Opis stanu budowli, w którym wszelkie zachodzące zmiany zapisywane będą.

7. Wszelkie roboty nowe, jakieby na drogach już istniejących potrzebnemi się okazały, usprawiedliwione być mają umotywowanem przedstawieniem, kosztorysem wedle załączonego formularza i odpowiednemi rysunkami, a mianowicie przy zmianie kierunku, lub przedłużeniu istniejącej drogi:

a) plan ogólny, }
b) profil podłużny, } wedle wskazówek i formatu wymienionego pod nr. 1., 2., 3.;
c) profile poprzeczne, }

przy zbudowaniu nowych, lub przebudowaniu istniejących mostów, prócz kosztorysu:

a) plan ogólny,
b) profil wzdłuż osi drogi,
c) profil wzdłuż rowu, lub rzeki,
d) profile poprzeczne drogi z obu stron mostu,
e) profile poprzeczne rowu, lub rzeki,
f) rysunek mostu obejmujący elewacyę, plan, przecięcie podłużne i poprzeczne i szczegóły w miarę potrzeby.

Wszytko na jednym papierze w formacie powyżej przepisanym.

Roboty w polu.

Droga wtedy jest dobrą, jeśli jej powierzchnia jest gładką, jeśli nie przedstawia powyrzynanych kolei, wybojów, lub wystających sęków, i zachowuje prócz tego w kierunku poprzecznym kształt obłączysty pierwiastkowo jej nadany, a ułatwiający odpływ na boki deszczowej wody. Jeśli droga w takim znajduje się stanie, całe staranie ograniczać się winno do tego, aby nie dopuścić uszkodzeń, i umiejętnie prowadzonem dosypywaniem zwrócić nasypce szutrowej ilość kamienia powolnie zużywanego; jeśli przeciwnie droga jest złą, potrzeba naprzód wady jej usunąć, i raz do dobrego doprowadziwszy stanu, starannie go utrzymywać.

Na każdy z dwóch tych przypadków oddzielne podajemy przepisy.

Utrzymanie dróg znajdujących się w dobrym stanie.

Pierwszym warunkiem utrzymania drogi w dobrym stanie jest nadzwyczaj staranne zachowywanie powierzchni jej w czystości, co się osięga zapomocą ciągłego usuwania z powierzchni części zużytych nasypki żwirowej. Części te w czasie suchym w postaci kurzu, w czasach dżdżystych w postaci warstwy błota na powierzchni drogi gromadzą się, w miarę większego, lub mniejszego na drodze ruchu, i większej, lub mniejszej, wytrzymałości kamienia, na nasypkę użytego.

Kurz jest szkodliwym dla zdrowia podróżnych, koni po drodze przejeżdżających i w pobliżu osiedlonych mieszkańców; prócz tego utrudza ciągnienie, i wywiera wpływ szkodliwy na samą drogę; pokrywając bowiem niejednostajnie jej powierzchnię, niektóre jej części bardziej od zużycia chroni niż inne, i tym sposobem ułatwia wybijanie dołów. Najszkodliwszy wpływ jednak kurzu, powierzchnie drogi pokrywającego, polega na tem, iż przy najmniejszym deszczu części zużyte zamieniają się w warstwę błota, utrzymującą wilgoć na powierzchni nasypki żwirowej. Wilgoć ta presiąka w nasypkę, rozmiękcza jej warstwę górną, a ztąd w miejscach bardziej wodą nasyconych powstają doły, wyrzynają się koleje, i po pewnym przeciągu czasu cała nasypka do najgorszego dochodzi stanu. Dla ochronienia drogi od podobnych następstw, należy bezprzestannie i z jak największą starannością usuwać z powierzchni zużyte części kamienia, w miarę ich powstawania.

Kurz w krajach, gdzie utzymanie dróg do pewnego stopnia doskonałości zostało doprowadzonem, zmiata się zwykle z powierzchni ręcznemi miotłami, lub na ten cel urządzonemi maszynami. Szczupłość funduszów, na utrzymanie dróg krajowych przeznaczonych, i niedokładności nieodłączne od świeżo organizującej się służby, nie dozwalają nam użyć od razu tych jedynie skutecznych sposobów; na teraz zatem poprzestać będziemy zmuszeni na zgarnianiu kurzu gracami. Grace mogą być żelazne, lub drewniane, zwane zwykle kociubami. Te ostatnie najlepsze, mniej bowiem niszczą powierzchnię drogi, i nie wyrywają drobnych, słabiej osądzonych w nasypce kamyków.

Jeżeli kurz w miarę powstawania ciągle był z drogi usuwanym, a boki (bankiety) w czystości są utrzymane, za nadejściem deszczu woda spływa z powierzchni drogi, oczyszcza ją zupełnie, i żadnych szkodliwych nie pozostawia następstw.

Błoto na drodze powstaje, albo w skutek deszczu spadającego na nieoczyszczoną z kurzu powierzchnię, alboteż w czasie pory dżdżystej, droga z początku gładka, po kilku dniach słoty zaczyna się pokrywać warstwą błota, które z rozgniecionych już podczas deszczu kamyków powstaje.

W skutek którejkolwiek z dwóch tych przyczyn powstające błoto z powierzchni drogi spiesznie usuniętem być winno. Czynność ta powinna być powtarzana często, w miarę jak się tworzy błoto, wówczas jakkolwiek długo trwająca słota wierzchnią część nasypki żwirowej do pewnego stopnia rozmiękczyć może, wozy jednak przechodzące nie będą pozostawiać po sobie śladów, albo tak nieznaczne, że same po przejściu innych wozów znikną i cała powierzchnia pozostanie ciągle gładką i jednostajną.

Błoto na drogach powstaje także na wiosnę w chwilach roztopów, i bardro szkodliwy skutek na stan drogi wywiera, jeśli staranność utrzymania złym skutkom bezprzestannie nie zapobiega.

Usuwanie błota w tym przypadku większe jeszcze, niż zwykle przedstawia trudności, często bowiem śnieg niejednostajnie topniejąc, jedne części drogi pozostawia pokryte, inne wystawia na bezpośrednie działanie kół przechodzących wozów. Obowiązkiem drożnika jest, w takim razie pilne i ciągłe usuwanie wraz z powstającem błotem częsci śniegu topniejących. W miejscach zaś, gdzie śnieg stanowi jeszcze twardą nie ustępnjącą pod kołami powłokę, należy wyrównywać doły, i o ile można chronić powierzchnię drogi od chwilowo nawet istniejących nierówności, które w krótkim czasie musiałyby pociągnąć za sobą powybijanie dołów w nasypce. Prócz tego podczas roztopów zdarza się, iż miejscami nasypka staje się ruchomą, lub pomimo starania wyżłabiają się doły i koleje, rozmiękczony bowiem i nasiąknięty wodą pokład nie posiada dostatecznej wytrzymałości do stawienia oporu naciskowi kół. Złe jest w takim razie przemijającem, i jeśli stosowne przedsięweźmiemy środki, żadnych skutków po sobie nie zostawi. Środki te są proste. Nie należy świeżych dosypek robić w takim stanie drogi, lecz przez ubijanie babami, części poruszone ustalać i nierówności powstające wygładzać. Jest to zajęcie, zaledwie kilka dni czasu wymagające. Tydzień pogody na drodze oczyszczonej z błota wystarczy do ustalenia najbardziej rozmiękczonej nasypki żwirowej.

Do zgarniania błota, równie jak do kurzu, używa się grac żelaznych, lub drewnianych. Do roboty tej mają być używani drożnicy, ona to stanowić będzie główne ich zajęcie; mogą być jednak chwile, gdzie drożnicy, zwłaszcza przy zbyt wielkich odległościach, staraniom ich powierzonych, nie będą w stanie dosyć pospiesznie oczyścić drogi z kurzu, lub błota, w takim razie należy robotników na dnie wynajętych dodać im do pomocy.

Samo staranne uprzątanie kurzu i błota może czasami bez użycia innych środków złą drogę polepszyć i do należytego doprowadzić stanu. Jeżeli nasypka łatwo się rozjeżdża, to jest jeżeli szuter w miejsce jednej spólnej powłoki przedstawia się, szczególniej podczas suszy, jako warstwa oddzielnych kamyków, pochodzi to najczęściej ze zbyt wielkiej ilości miału znajdującego się w nasypce. Ciśnienie kół przechodzących po drodze miał ten ciągle na wierzch wydobywa w postaci kurzu, obficiej jeszcze w postaci błota; jeżeli zatem ten nadmiar ciągle usuwanym będzie przez oczyszczanie drogi, dojdzie się w końcu do właściwego stosunku w nasypce między kamykami i miałem, i wówczas droga nabrawszy potrzebnej wytrzymałości do dobrego zostanie doprowadzoną stanu.

Jako drugą zasadę, na której opiera się sztuka utrzymania w dobrym stanie drogi, stawiamy, aby powierzchnia jej w całej szerokości w jednostajnym ciągle zachowywaną była stanie, aby jedna jej część nie była gładszą i dogodniejszą do przejazdu od drugiej, w skutku czego wszystkie wozy, po drodze przechodzące, zwracałaby się ku części wygodniejszej, mniej dogodną omijając. Głównem więc staraniem być powinno ujednostajnienie ruchu na całej szerokości drogi, inaczej bowiem części gładsze, dogodniejsze, prędzej zużywać się muszą, i droga nigdy do dobrego stanu doprowadzoną być nie moze. Cel ten osięgniętym będzie jedynie zapomocą częściowych napraw, zarządzanych w miarę, jak się ich potrzeba przez małe uszkodzenie nasypki żwirowej okazuje. Ztąd wynika trzecia zasada częściowych napraw i dosypywań żwiru, którą z największą ścisłością i jakoby jedyny sposób naprawiania i utrzymywania drogi przeprowadzać należy.

Te dosypki częściowe mogą mieć cel dwojaki, to jest albo naprawę uszkodzenia miejscowego, albo też pogrubienie pokładu kamiennego drogi. Pod tym względem przyjąć należy za zasade. aby

ile możności corocznie ilość materyału zużytego i w postaci kurzu, lub błota uprzątnionego, zwracaną była drodze przez dopełnienie częściowych nasypek.

Zastosowanie się do tej zasady pociąga za sobą potrzebę ocenienia ilości zużywanego corocznie na drodze szutru. Ocenienie to nie zawsze jest rzeczą łatwą, powinno jednak być dokonane z wszelką możebną dokładnością; w razie bowiem zbyt niskiego ocenienia, nasypka nie odbierając równoważnego za swe straty wynagrodzenia, powoli zmniejszać będzie swą grubość i z czasem do zupełnego dojść może zniszczenia. Jeśli przeciwnie zbyt wielką ilość szutru corocznie na drodze wysypywać będziemy, grubość nasypki wzrośnie, lecz ani droga, ani podróżni żadnego ztąd zysku nie odniosą, dobroci bowiem drogi nie stanowi zbytnia grubość nasypki, lecz gładkość i dobre utrzymanie jej powierzchni.

Ocenienie zmian, w grubości nasypki zachodzących, rozmaitemi, mniej lub więcej dokładnemi sposobami dokonywane być może, najwłaściwszym jednak do tego środkiem jest oznaczenie punktów stałych niwelacyjnych (repaires) w rozmaitych odległościach, np. przy słupach milowych i ćwierć milowych, i zdejmowanie co pewien przeciąg czasu profilów poprzecznych drogi, tym punktom odpowiadających. Porównanie dwóch profilów, w ten sposób zdjętych, w odległości kilku miesięcy czasu, dozwoli ocenić jakiej grubości warstwa nasypki przez ten czas zużytą została. Jeśli weźmiemy średni wypadek z kilku w ten sposób na różnych miejscach zdejmowanych profilów, otrzymamy w przybliżeniu grubość zuzytej warstwy; grubość ta pomnożona przez szerokość i długość da bryłowatość; że jednak szuter mierzony w pryzmach zawiera wiele próżnego między kamykami miejsca, chcąc więc dojść ile potrzeba szutru, na zwrócenie drodze zużytych części, należy otrzymaną w powyższy sposób bryłowatość powiększyć w stosunku, jak 7 do 10.

Najdogodniejszą porą do wykonywania częściowych nasypek jest jesień, część zimy, gdy nie ma mrozów, i początek wiosny, w ogóle pora dżdżysta i wilgotna, gdy nasypka rozmiękczona łatwiej łączyć się może z nowodosypanym szutrem, który się w nią wgniata i po krótkim przeciągu czasu w jednolity zamienia pokład. Przeciwnie szuter w czasie suchym dosypywany napotyka powierzchnię twardą, z którą nie może połączyć się i spoić, w większej też części zostaje startym na miał wprzód, niżeli to połączenie nastąpi. Podczas lata zatem dosypki szutrowe jedynie o tyle, o ile konieczność wymaga, wykonywanemi być mogą, i w takim razie należy je zawsze ubijać babami.

Za nadejściem stosownej pory przystąpić należy do wyrównania przez częściowe dosypki szutru, wszelkich naklęsłości, wybojów i kolei, na powierzchni drogi widzieć się dających. Zaklęsłości takie zazwyczaj nie są zbyt rozległe, w żadnym jednak przypadku szuter w jednym, od razu dosypanym kawałku nie powinien zajmować większej przestrzeni, jak 1.ᵐ00 szerokości i 1,ᵐ00, lub 1.ᵐ50 długości. Przyczyna, dla której rozleglejszych dosypek unikać należy, jest następujaca: wozy, napotykając małą świeżo dosypanego szutru przestrzeń, nie starają się jej unikać, i w rozmaitych przygniatają kierunkach, przeciwnie znaczniejsza przestrzeń ostro sterczących kamieni, słusznie podróżnego od siebie odstrasza, każdy więc stara się ją omijać i ruch, który się powinien jednostajnie po całej szerokości nasypki odbywać, na jedną jej część tylko się ogranicza, a ztąd też ta część zbyt prędko zostaje zużytą; część zaś świeżo dosypana, bez żadnego pożytku spoczywa i pozostaje nie utartą.

Zrównanie dołu wyjeżdżonego w nasypce dokonywa się w posób następujący:

Jeżeli na przestrzeni, którą dosypać się mającym szutrem pokryć zamierzamy, znajduje się błoto, lub kurz, jak najstaranniej uprzątnąć je należy; następnie brzegi zaklęsłości, lub nawet cały spód, powinien być zapomocą motyki, spuszczaka, lub czekana poruszony, poczem dopiero sypie się szuter w takiej ilości, aby po ugnieceniu dół zupełnie był zrównanym, i tak go się grabiami rozprowadza, aby najgrubsze kamyki znajdowały się ku środkowi, na brzegu zaś o ile możności jak najdrobniejsze.

Miał, z startych kamyków pochodzący stanowi w nasypce rodzaj cymentu, łączący w jedną całość pojedyncze kamyki, szuter więc świeżo dosypany dopóty w stały nie zamieni się pokład, do-

póki pewna część kamyków nie zostanie na miał rozgnieciona. Dla uniknienia bezpotrzebnej straty pewnej części szutru, oraz dla przyspieszenia utarcia świeżych dosypek można sztucznie zastąpić ów cyment. Miał kamienny uprząta się z drogi w postaci kurzu i błota, można więc część jego użyć na nowo na drodze do związania świeżo dosypanych kamyków, w tym celu posypać należy rozciągnięty szuter takim uprzątniętym poprzednio z drogi miałem. Ilość miału, jakiej użyć na ten cel należy, powinno wskazać doświadczenie. Zależy ona od stopnia twardości kamienia na szuter użytego.

W podobny sposób zapełniają się wszystkie zaklęsłości i uszkodzenia, jakie na powierzchni drogi spostrzegać się dają. Są one zazwyczaj nieregularnie po jednej, lub drugiej stronie drogi, lub na jej środku rozrzucone. Z tego nieregularnego porozrzucania po powierzchni drogi miejsc świeżo pokrytych nieujeżdżonym szutrem, wynika to, że wozy drogą przechodzące bez ciągłego, nadzwyczaj nużącego zbaczania, wymijać ich nie mogą, i tym sposobem ruch po całej szerokości drogi jednostajnie się odbywa, co właśnie w każdej chwili głównem utrzymującego drogę powinno być staraniem. Jeżeli jednak wyboje w nasypce zbyt są do siebie zbliżone, jeżeli znajduje się ich bardzo wiele, nie należy wszystkich jednocześnie szutrem zapełniać, ruch bowiem na drodze zostałby zanadto utrudniony, i powtórzyłyby się wszystkie niedogodności, jakie od jednoczesnego sypania szutru na całej powierzchni drogi są nieodłączne. W takich razach wybrać należy doły głębsze, które równie dla dogodności przejeżdżających, jak i dla samej drogi, pospieszniejszego wymagają zarównania, uważać nadto potrzeba, aby rozłożenie tych dołów po powierzchni drogi było niejednostajne, aby większa część nie leżała po jednej stronie, lub na środku, słowem wystrzegać się należy zwrócenia nieumiejętnym wyborem większej ilości wozów na jedną którąkolwiek część nasypki. Rozsądek i wprawa, nabyta doświadczeniem powinny przewodniczyć drożnikowi przy tego rodzaju czynności; zachowanie zaś powyżej przytoczonej ostrożności jest tak ważnem, iż w razie gdyby drożnik wybierając sam miejsca na dosypywanie, do powyższych przepisów dokładnie się nie zastosował, konduktor spostrzegłszy błąd, powinien natychmiast zalecić uprzątnienie szutru, w niewłaściwych miejscach rozsypanego, i przeniesienia go na punkta, lepiej wyrażonym tu warunkom odpowiadające, dopilnować.

Czasem, zamiast pozostawiania dosypów na utarcie kołami, ubija się je babami. Sposób taki niewątpliwie dogodniejszym jest dla podróżnych, przyczynia jednak wiele pracy, dlatego też używać go będziemy jedynie przy małych dosypkach, z konieczności w czasie suchym dokonywanych. W takim razie pożyteczną jest rzeczą, jeżeli woda znajduje się w niewielkiej odległości, przed i w czasie ubijania zlewać warstwę dosypanego szutru.

W każdym razie na dosypywaniu szutru w doły, na drodze powybijane, nie kończy się czynność drożnika przechodzące bowiem wozy; najstaranniej urównany szuter kołami rozrzucą, odtrącone zaś na bok kamyki zostaną bez pożytku dla drogi rozgniecione, a dół pozostanie niezarównany. Czasami w świeżo dosypanym szutrze pierwsze wozy wygniotą kolej, po której innym łatwiej już przechodzić, wszystkie więc w tym kierunku starają się postępować, przez co w miejsce dołu powstają równie dla drogi szkodliwe koleje. Dla tychto przyczyn po dokonaniu dosypek droga przez pewien czas pilniejszego, niż poprzednio wymaga dozoru. Drożnik powinien bezprzestannie rozrzucone kamyki na właściwe nagarniać miejsca, nie dopuszczać wybicia nowych dołów, lub wyrzynania kolei, równać szuter na dosypkach, w razie potrzeby nowe robić dosypki, słowem czuwać dopóty nad częścią drogi świeżemi wzbogaconą dosypkami, dopóki szuter w zupełności nie zostanie utarty i z dawną nie połączy się nasypką.

Powyżej opisany sposób wykonywania dosypek znajduje zastosowanie wtenczas, gdy grubość pokładu kamiennego jest dostateczną, gdy chodzi tylko o naprawę uszkodzeń czastkowych. Jeżeli zaś zechcemy jednocześnie naprawiać uszkodzenia i powiększyć grubość pokładu, co wtedy winno mieć miejsce, gdy się okaże zapomocą doświadczeń powyżej wskazanych, iż grubość ta znacznemu uległa zmniejszeniu, wówczas na dosypki częściowe taka ilość szutru użytą być winna, aby po ujeżdżeniu nie tylko wybój był zarównany, lecz aby w jego miejscu powstała pewna wypukłość, o tyle po nad pozostałą powierzchnią drogi wystająca, o ile grubość pokładu powiększyć zamierzamy. Niedo-

godność ta jest tylko chwilową; natychmiast bowiem po utarciu pierwszych dosypek przystąpić należy do robienia innych, zawsze je rozkładając w sposób, jaki podaliśmy poprzednio. Tak postępując, można pięć lub sześć razy w ciągu jednej jesieni i zimy świeże robić dosypki, co zupełnie jest wystarczającem na podniesienie całej powierzchni drogi do żądanej wysokości. Prędkość jednak utarcia dosypek zależy od stopnia twardości kamienia, i większej lub mniejszej ilości przechodzących po drodze wozów. Na drogach bocznych, gdzie z powodu małego ruchu, dłuższego potrzeba czasu na ucieranie dosypek, w ciągu jednego roku trudno całkowite podniesienie nasypki przeprowadzić. Z tego, cośmy powyżej powiedzieli wynika, iż dosypek, całą szerokość drogi, lub znaczną jej część pokrywających, bezwarunkowo nigdy robić nie należy, że dosypki powinny być liczne, lecz nie rozległe, że wreszcie wybór miejsc, na których szuter ma być rozsypany, powinien być z rozwagą i znajomością rzeczy dokonany. Pomimo największej staranności i dozoru nad drożnikami, zdarzyć się mogą pod tym względem niedokładności, które szkodliwe za sobą pociągają skutki; trzeba więc w takich razach jak najspieszniej starać się złemu zaradzić. Konduktor dostrzegłszy rozsypany szuter w niewłaściwych miejscach, lub w zbyt wielkich przestrzeniach, powinien kazać zebrać go natychmiast i na innem, lepiej obranem miejscu rozsypać. Czasami droga nieoczyszczona dokładnie z gęstego błota przedstawia na pozór powyrzynane koleje, które po zebraniu należytem błota zupełnie zniknąć, lub w bardzo mało znaczące ślady zmienić się mogą. Niedoświadczony drożnik stara się zarównać je dosypywaniem świeżego szutru, przez co cała część drogi, na której to ma miejsce, popsułaby została. Spostrzegłszy błąd podobny należy natychmiast zalecić zgarnienie błota, nawet ze stratą już rozsypanego szutru. Jeżeli po takiem oczyszczeniu drogi pozostaje jeszcze dosyć głęboka kolej, należy zapełnić ją szutrem z największą starannością, układając kamyki rękami tak, aby nad powierzchnię drogi nie wystawały. Jeśliby pomimo to, wozy upodobawszy sobie pewien kierunek, ciągle się takowego trzymały, należy wybrać stosownych kilka miejsc na dosypki, a niszcząc tym sposobem powody takiego na jedną część wyłącznie skierowanego ruchu, starać się go na całej szerokości drogi ujednostajnić.

Czasami drożnik spostrzegłszy, iż jedna strona drogi niższą jest od drugiej, pokrywa ją świeżym szutrem. Wszystkie wozy w takim razie wymijając dosypkę, po drugiej postępują stronie, a ponieważ gładka część drogi jest wązka, wszystkie więc koła jednym toczą się śladem, ztąd wkrótce powstają wyrznięte koleje, nie tylko naprzeciw dosypki, ale na znaczną, w obie strony po za nią przedłużającą się odległość. Błąd podobny jedynie przez zebranie rozsypanego szutru naprawiony być może. Podwyższenie zaś części niższych otrzymuje się wskazanym już poprzednio sposobem zapomocą stosownie umieszczonych częściowych dosypek.

Niektórzy inżynierowie, chcąc zmusić wozy do przechodzenia po świeżo dokonanych dosypkach, lub zwrócić je na części drogi mniej zużyte, zalecają rozkładanie na drodze w stosownych miejscach wielkich kamieni pojedynczo, lub rzędami. Sposób ten często używany jest w Prusiech. Jest on niewłaściwym i nigdy używać go nie należy. Podobnie postępując stawia się podróżnym naumyślnie wynalezione przeszkody, kiedy przeciwnie obowiązkiem jest, starać się o wszelkie pod tym względem ułatwienia, i rzeczywiste ile możności usuwać zawady; nadto postępowanie takie sprzeciwia się położonej na początku zasadzie, że ruch po całej szerokości drogi jednostajnie odbywać się powinien.

Naprawa złych dróg.

Droga starannie utrzymywana nigdy do złego stanu nie dochodzi, spodziewać się zatem należy, iż po latach kilku troskliwego dozoru utrzymanie dróg krajowych do zapobiegania mogącym zdarzyć się uszkodzeniom ograniczać się będzie. Obecnie jednak nowo organizująca się służba mieć będzie za pierwsze zadanie polepszenie stanu dróg ogólnie bardzo zaniedbanych, a w niektórych miejscach zupełnie zrujnowanych. Wypada nam więc zastanowić się nad niektóremi częściej wydarzającemi się przypadkami, i przyczynami, na popsucie drogi wpływającemi, i przyjąć doświadczeniem wypróbowane najskuteczniejsze sposoby usunięcia szkodliwych wpływów i naprawy już istniejących uszkodzeń.

Jakkolwiek, jak to już wspomnieliśmy, ogólny stan dróg krajowych nie jest zadowolniający, po największej jednak części ściśle zastosowanie powyżej podanych przepisów, wystarczającem będzie o ich polepszenia. Staranne utrzymywanie czystości i dosypki częściowe posłużą do nadania powierzchni drogi potrzebnej gładkości, a ułatwiając odpływ deszczowej wody, przemienią nasyp żwirowy w warstwę ścisłą i nieprzepuszczalną, i tym sposobem nowym uszkodzeniom zapobiegną. Znajdzie się jednak wiele miejsc, w których nasypka kamienna będzie zupełnie wzruszona, kamienie nawpół z błotem, lub ziemią pomieszane, gdzie głębokie koleje przecinają do spodu cały pokład szutru; słowem miejsca takie, przez które przejazd staje się albo niepodobnym, albo też uciążliwszym, niż po najgorszej drożynie polowej.

Zdawaćby się mogło, iż w takich razach naprawa jest niemożebną, i że trzeba do zupełnego przebudowania drogi przystąpić.

Zdanie podobne jest mylnem, jakkolwiek często widzieć można podobne przebudowania; dowodzą one tylko braku dokładnych wiadomości tych, co je zarządzają.

Droga raz zbudowana, bezwarunkowo nigdy rozbieraną i nanowo, budowaną być nie powinna, z wyjątkiem przypadku, gdy dla jakich ważnych przyczyn nasypy pod nią znacznie podniesione, lub zniżone, lub wreszcie kierunek jej zmienionym być musi. W jakimkolwiek będzie ona stanie, zawsze rozumne i staranne koło polepszenia jej zabiegi pomyślnym zostaną uwieńczone skutkiem; odbudowanie zaś z ogromnemi połączone musi być kosztami, i przerywa na długi czas komunikacye.

Chcąc naprawić w takim stanie znajdującą się drogę, zbadać należy naprzód przyczyny, które na jej zniszczenie wpłynąć mogły. W tym celu przekopać należy w kilku miejscach cały pokład szutru, dla przekonania się o jego grubości i naturze części składowych. Bardzo często w takich miejscach grubość nasypki nie tylko dostateczną, lecz zbyt wielka być może; jeśli bowiem droga od dawna w tem miejscu psuć się zaszeła, sypano ciągle na jej powierzchnie szuter bez dokładnego oczyszczenia spodu, a na tak niestałej podstawie opierane świeże dosypki, mięszały się z ziemią i dawnem błotem; grubość więc pokładu rosła, a stan drogi, szczególniej w porze dżyżystej, w niczem się nie polepszał.

W takim przypadku zacząć należy od zebrania z powierzchni drogi części szutru zupełnie ruchomego. Tym sposobem dojdzie się do powierzchni niegładkiej, lecz cokolwiek przynajmniej twardszej, która wystawiona na działanie powietrza i nacisk kół wozowych, wkrótce wygładzać się i coraz większej wytrzymałości nabierać zacznie. Jednocześnie należy w miejscach najsłabszych porobić częściowe dosypki, zachowując w tym względzie wszystkie powyżej podane przepisy, i czuwać z największą troskliwością nad dokładnem ich ucieraniem. Dla przyspieszenia utarcia, azatem wyprowadzenia drogi jak najprędzej z takiego stanu, należy dosypki ubijać babami i tyle razy je powtarzać, ile razy okaże się potrzeba do przykrycia całej powierzchni drogi świeżą warstwą zdrowego szutru, którego cząstki ściśle z sobą związane, utworzą pokład gładki, jednolity, nieprzepuszczalny i dostateczną do znoszenia ciężaru kół opatrzony wytrzymałością. Grubość takiej warstwy, będzie nie wielką, dwa lub trzy cale wynoszącą; spód pozostanie zmięszany z ziemią i wszystkie dawne przedstawiać będzie wady; główne jednak złe zostało już usuniętem i jeśli potrzeba, można powoli wiadomemi już sposobami powiekszyć grubość tej zdrowej warstwy. W każdym razie staranne utrzymanie nie dopuści już nowych uszkodzeń, a droga bez przerwania na jeden nawet dzień komunikacyi, bez zniszczenia tego, co dawniej zrobiono i z niewielkim stosunkowo kosztem doprowadzoną zostanie do należytego stanu.

Jeżeli po przekopaniu nasypki okaże się, iż przyczyną złego stanu drogi jest zbyt mała grubość pokładu szutru, wtenczas zaradzenie złemu łatwiejszym jeszcze będzie. Częściowe dosypki, zaczynając od miejsc najbardziej osłabionych, wkrótce nadadzą całemu pokładowi szutru dostateczną grubość i wytrzymałość.

Oprócz dwóch wymienionych przypadków jeszcze inne przyczyny na zupełne popsucie drogi wpływać mogą. Jeżeli np. droga zbudowaną jest na gruncie gliniastym, jeżeli przytem powierzchnia nasypki żwirowej nie jest utrzymywaną w stanie ciągłej czystości, i nagromadzone na niej błoto

w czasie pory dżdżystej w bezprzestannej utrzymuje ją wilgoci, wówczas wilgoć ta przesiąka przez całą grubość nasypki, a doszedłszy do gliniastego spodu, rozmiękcza go zupełnie, i czyni niezdolnym do stawienia oporu naciskowi kół po nasypce przechodzących. Staranne uprzątnienie błota z powierzchni drogi, nawet z częściami już poruszonego szutru, i cząstkowe świeże dosypki i w takich przypadkach w zupełności złemu zaradzić mogą. Po pewnym przeciągu czasu wierzchnia warstwa stanie się twardą, gładką i nieprzepuszczalną, a woda deszczowa zamiast do spodu przesiąkać po jej powierzchni do rowów spływać będzie. Jeżeli droga zbudowana jest na fundamencie brukowym, a przez długie użytkowanie wierzchnia nasypka szutrowa zupełnie została zjeżdżoną tak, iż kamienie fundamentu na powierzchni widzieć się dają, to i w takim razie częściowe dosypki drogę do dobrego muszą doprawadzić stanu.

Przepisy ogólne.

1. Kosztorysy utrzymania dróg na każdy rok budżetowy, rozpoczynający się d. 1. stycznia, a kończące się z d. 31. grudnia, powinne być przedkładane przez inżynierów okręgowych najpóźniej w d. 1. sierpnia roku poprzedniego. Rysunki i wszelkie papiery przedmiotu tego, równie jak wszelkich innych dotyczące, mają być przedstawione w formacie na początku niniejszej instrukcyi przepisanym. Roboty, jakieby się okazały koniecznemi już po przedstawieniu corocznych kosztorysów, będą przedmiotem dodatkowych przedstawień i tym samym, co tamte, ulegają przepisom.

2. Rowy i szkarpy dróg ciągle w dobrym powinny znajdować się stanie. Rowy oczyszczane powinny przedstawiać spód gładki, ze spadkami dokładną niwelacyą oznaczonemi, tak aby woda zbierająca się w nich zawsze łatwy odpływ znajdowała i bezwarunkowo nigdy, zatrzymując się w rowach, nie zmieniała ich w stojące bagna, które wilgoć utrzymują i najszkodliwszy wpływ na stan drogi wywierają.

3. Szkarpy winny być odarniowane, lub obsiane trawą, a w miejscach, gdzie te dwa sposoby ustalenia zastosować się nie dadzą, obrukowane. Szczególniej w położeniach górzystych z największą pilnością strzedz ich należy i najmniejsze uszkodzenia spiesznie naprawiać.

4. Dla uniknienia nadużyć ze strony przedsiębiorców i trudności przy odbiorze dostawionego szutru, należy jedną stronę drogi przeznaczyć na dowóz całoroczny szutru. W następnym roku dostawiony szuter na drugiej stronie drogi składany będzie, pierwsza zaś w ciągu roku zostanie przez częściowe użycie uwolniona i na następny rok posłuży. Przy częściowych odbiorach dostawionego szutru należy pryzmy odebrane znaczyć wapnem, aby dwa razy w obliczenie wejść nie mogły. Inne szczegółowe przepisy w miarę potrzeby wydawane będą.

5. Rozgartywanie śniegu w porze zimowej o tyle tylko może być zarządzane, o ile wymaga tego konieczność przywrócenia przerwanej komunikacyi. Śnieg jednostajną warstwą pokrywający drogę nie jest dla niej szkodliwym, przeciwnie chroni ją od mrozów i zabezpiecza od uszkodzeń, a zatem usuwany z powierzchni drogi być nie powinien. Rozgartywanie zatem śniegu ograniczać się winno do przekopania zasp, przez wiatr naniesionych, i zupełnie przejazd tamujących.

6. W częściach dróg nowo budować się mających, spadki podłużne powinny być projektowane, o ile położenie gruntu pozwala, jak najdogodniejsze. Starać się należy o nieprzekraczanie granicy 0.°03 na 1.°00. W każdym zaś razie spadek większy nad 0.°05 na 1.°000 dopuszczonym być nie może.

7. Grubość nasypki żwirowej w obecnym stanie dróg jest niejednostajną. Starać się należy o doprowadzenie jej do wymiarów właściwych. Jako średnią grubość przyjąć należy 0.°12.

Lwów, dnia 24. marca 1869.

Alegat 24.

Odpis do l. W. 5,565/1868.

Odezwa.

Do świetnego c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

Notą z d. 26. maja 1868. do l. 31,552. zapytało Świetne c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie o zdanie Wydziału krajowego: „jakie rozporządzenia do podwładnych świetnemu Prezydyum Namiestnictwa organów wydaćby należało w celu ściągania zwrócić się mających kosztów szupasowych w myśl §§. 1. i 2. ustawy państwowej z d. 12. maja 1868., nr. 41. dz p. p." Wydział krajowy ma zaszczyt przedstawić swoje zdanie w następujący sposób. Ustawa państwowa z d. 12. maja 1868., nr. 41. dz. p. p., nie tyczy się galicyjskiego funduszu krajowego; albowiem ustawa powyższa mówi w §. 1. jedynie „o takich wydatkach szupaśniczych, które dotąd były ciężarem funduszu krajowego tego kraju, w którego granicach odbywało się szupasowanie." Według przepisów zaś prowincyonalnych, w kraju naszym obowiązujących, koszta szupaśnicze nie były dotąd nigdy ciężarem galic. funduszu krajowego, lecz spadały wyłącznie na pojedyncze gminy. Właściwy porządek szupaśnictwa, czyli uniwersał cesarski względem utrzymywania prawdziwych ubogich z d. 3. listopada 1786. (zbiór Piller. str. 391.) i liczne przepisy prowincyonalne dla Galicyi wydane, stanowią, iż pojedyncze gminy ponosić mają wszystkie koszta, z dostawienia szupasowego wypływające. Fundusz krajowy galicyjski na mocy tychże przepisów prowincyonalnych, dalej na mocy reskryptu c. k. Ministeryum stanu z d. 8. marca 1861. do l. $\frac{1,775.}{148.}$ i rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z d. 24. kwietnia 1862. do l. 25.914., wreszcie na mocy uchwały sejmowej z d. 13. kwietnia 1866., nie ponosi dotąd żadnych kosztów z odstawienia szupaśników wynikających. Przepisy te prowincyonalno-galicyjskie dotąd jeszcze nie są zniesione, azatem w pełnej mocy obowiązują. Zmiana takowych, lub zastąpienie ich nowemi przepisami może tylko nastąpić w drodze konstytucyjnej, tj. w skutek uchwały Sejmu i sankcyi korony. Ustawa państwowa z d. 12. maja 1868., nr. 41. dz. p. p., nie narusza prowincyonalnych naszych przepisów, i według swej wyżprzytoczonej treści §. 1. do naszego kraju obecnie przystosowaną być nie może. §. 18. statutu krajowego uznaje za sprawy krajowe: „wszelkie rozporządzenia tyczące się budżetu i składania rachunków krajowych, tak co do przychodów krajowych, jak również co do wydatków krajowych zwyczajnych i nadzwyczajnych." Koszta szupasowe nie należą dotąd ani do zwyczajnych, aniteż do nadzwyczajnych wydatków krajowych, i nie ma dotąd na nie żadnej rubryki w budżecie krajowym. Szupasowe zaś koszta, o których mówi ustawa państwowa z d. 12. maja r. b. należałyby w innych krajach Monarchii Austryackiej do zwyczajnych prawem określonych wydatków. Według §. 21. galic. statutu krajowego, Sejm zarządza i szafuje funduszem krajowym. Z tego wynika, iż bez przyzwolenia Sejmu, Wydział krajowy żadnego zwrotu, nawet i zaliczkowo, z funduszu krajowego asygnować nie może, i że koszta szupasowe, narosłe w innych krajach Monarchii z powodu odstawiania galicyjskich krajowców do kraju naszego, tak długo z galic. funduszu krajowego zwracane nie będą, jak długo Sejm krajowy na te zwroty nie przyzwoli. Gdyby Sejm krajowy przyjął ten nowy ciężar na fundusz krajowy, to

zarazem objąłby i nowe prawo dopominania się w moc ustawy państwowej z d. 12. maja r. b. od funduszów krajowych obcych krajów zwrotu za koszta szupasowe narosłe w Galicyi z powodu odstawiania obcokrajowców do innych krajów Monarchii. To nowe prawo wykonywałby Wydział krajowy w imieniu gmin i uzyskane zwroty z obcokrajowych funduszów rozdzielałby pomiędzy te gminy, które koszta szupasowe ponosiły. Zdaniem Wydziału krajowego mógłby Sejm przyjąć ten nowy ciężar i nowe prawa ustawy państwowej z d. 12. maja r. b. najskładniej pod temi warunkami, żeby gminy przynależne zwracały funduszowi krajowemu wszystkie koszta szupasowe, z powodu odstawiania galic. krajowców w innych krajach Monarchii narosłe, a przez galic. fundusz krajowy zaliczkowo zwrócone; same zaś gminy miałyby prawo regresu do szupaśnika, który §. 1. ustawy państwowej z d. 12. maja r. b. do ponoszenia tych kosztów w pierwszej linii zobowiązanym został. Prawo regresu gmina właściwa najskuteczniej wykonywać może, a przelanie obowiązku na właściwe gminy przynależności, które i tak dotąd wszystkie koszta szupasowe ponoszą, zaś zwroty z obcokrajowych funduszów pobierać będą, odpowiadałoby §. 3. ustawy państwowej z d. 12. maja 1868., który paragraf pozostawia to orzeczenie ustawodawstwu krajowemu. W tym samym duchu odpowiedział Wydział krajowy galic. obcokrajowym wydziałom w Wiedniu, w Linzu i w Bernie na ich zapytania, do sprawy szupaśniczej i ustawy państwowej z d. 12. maja 1868. sie odnoszące, a według załączonego odpisu tejże odpowiedzi ·/. zawiadomił takowe, iż bez przyzwolenia galic. Sejmu żaden zwrot wydatków szupaśniczych z galic. funduszu krajowego nie nastąpi, aniteż galic. fundusz krajowy z powodu szupasowania żadnego zwrotu od obcokrajowych funduszów domagać się nie będzie, i że ten stan rzeczy tak długo trwać będzie, jak długo nie zapadnie orzeczenie sejmowe, którego oczekiwać wypada. Zechce więc Świetne Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie, odnośnie do tutejszej odezwy z d. 29. lipca 1868., do l. 20., i do §. 17. statutu krajowego, złożyć Sejmowi na najbliższem posiedzeniu przedłożenie rządowe do uregulowania sprawy szupaśniczej w ogóle, i odnośnie do ustawy państwowej z d. 12. maja 1868., nr. 41. dz. p. p., która dopiero wówczas do galic. funduszu krajowego przystosowaną być może, jeżeli Sejm krajowy przyjmie ten nowy ciężar na fundusz krajowy.

Lwów, dnia 17. sierpnia 1868.

Alegat 25.

Odpis.

Note.

Auf die Zuschrift vom . . . . sieht sich der galizische Landesausschuss gedrungen, Einem löblichen Landesausschusse folgendes zu eröffnen:

Die provinziel galizischen Schubvorschriften beruhen auf dem Patente vom 3. November 1786 (Piller'sche G. S. pag. 391.), dann auf einer langen Reihe von Gubernialverordnungen, welche einzelne Bestimmungen des obigen Patentes republiziren, und anlässlich specieller Fälle gewisse Andeutungen enthalten.

Diese aus einer so alten Vergangenheit herstammende Schubordnung trägt an sich das Gepräge der längstvergangenen Zeitverhältnisse, und ermangelt an festen, klaren und genauen Vorschriften.

Das ganze Schubwesen in Galzien stand und steht bisher unter der Aufsicht und Leitung der früher bestandenen Kreisämter und nunmehrigen k. k. Bezirkshauptmannschaften.

Die Nothwendigkeit der Erlassung von neuen Schubvorschriften in Galizien wurde schon längst durch die Regierung selbst anerkannt. Die oberste Polizeibehörde in Wien erliess noch im Jahre 1853, und das k. k. Ministerium des Innern unter dem 9. März 1858 Z. 1,933. eine Aufforderung an das k. k. Statthalterei-Präsidium in Lemberg, damit dasselbe seine Anträge zur Regelung des Schubwesens in Galizien erstatte.

Endlich hat das k. k. Staatsministerium unter dem 10. März 1865 Z. 1.247. den politischen Landesbehörden in Galizien neuerdings verordnet, die Regierungsvorlage wegen Regelung des Schubwesens in Galizien beim galizischen Landtage anzubringen.

Diese Regelung ist bis nunzu noch nicht erfolgt, und ist um so nothwendiger, als sich die Zeitverhältnisse seit dem Jahre 1786 so vielfach geändert haben, und seit der Einführung des neuen Gemeindegesetzes vom 12. August 1866 das Schubwesen in den selbstständigen Wirkungskreis der Gemeinden zu übergehen hat.

Die Bestimmung der Schubstationen liegt aber noch immer auf Grundlage der bisherigen Schubvorschriften in der Hand der politischen Behörden. Die einzelnen Schubstationen, welche von den k. k. Bezirkshauptmannschaften festgestellt und geändert werden, sind bis nunzu dem Landesauschusse nicht bekannt gegeben worden. Die practische Ausführung der Schubvorschriften in Galizien ist in eben dem Masse unvollständig, mangelhaft und ungenügend, als es die galizischen Schubvorschriften sind.

Das Haupt-Criterium der galizischen Schubvorschriften beruht darin, dass alle Auslagen für Schüblinge durch die einzelnen Gemeinden getragen werden, und es fielen die Schubkosten bis nunzu dem galizischen Landesfonde niemals zur Last.

Die Vertheilung der Schublasten unter die einzelnen Gemeinden ist nicht gleichmässig, und hierin wird jedes Verhältniss ganz vermisst. Die Schubauslagen belasten nämlich in Galizien ganz unverhältnissmässig jene Gemeinden, wo Schubstationen bestehen, andere daneben liegende Gemeinden tragen zu den Kosten der Schubstationen gar nichts bei, und die in mehreren Kreisen Galiziens in früherer Zeit bereits eingeführte Beitragsleistung der an die Schubstationen angrenzenden Gemeinden der nächsten Umgebung wurde von den politischen Landesbehörden als gesetzwidrig untersagt.

Auch die Ersatzansprüche, welche die Schubstationen für die dem Schübling verabreichte Bekleidung gegen die Heimatsgemeinde des Schüblings erhoben haben, wurden von den politischen Landesbehörden als in den galizischen Schubvorschriften nicht begründet und unstatthaft erkannt, obgleich diese Ersatzansprüche in den Bestimmungen des Heimatsgesetzes vom 3. December 1863, Nr. 105 R. G. B., ganz begründet erscheinen.

Die Unvollständigkeit der galizischen Schubvorschriften leuchtet auch daraus hervor, dass hierin die Convoyanten-Gebühr für die Schubbegleitung, die Gebühr für die Beistellung einer Schubfuhr, dann die Gebühren für die ärztliche Untersuchung des Schüblings, für die Reinigung desselben, für die Erhaltung und Beheitzung der Schubstuben, endlich für die Bekleidung und Beschuhung der Schüblinge gar nicht festgestellt sind.

Die Schubrechnungen in Galizien werden nur bei jenen Stadtgemeinden geführt, welche ordentliche Stadtmagistrate besitzen. Die Schublasten werden von den galizischen Gemeinden zum grössten Theile auf die Art getragen, dass die Beischaffung von Lebensmitteln für die Schüblinge die Schubbegleitung und Beistellung der Schubfuhren in natura unentgeldlich und reihenweise durch die einzelnen Gemeindemitglieder nach der jedesmaligen Anordnung des Gemeindevorstehers besorgt werden. Von der Führung eines ordentlichen Schubpass- und Passanten-Protokolls war bis nunzu überhaupt, und insbesondere bei blossen Dorfgemeinden gar keine Rede. Nur bei ordentlichen Stadtmagistraten dürften sich derartige Vormerkbücher vorfinden, oder könnten doch aus den Cassabüchern und den sonstigen Stadtacten entnommen werden. Bei der Schilderung der galizischen Schubverhältnisse muss noch insbesondere hervorgehoben werden, dass die Schubbegleitung in der Regel, und insbesondere bei den Dorfgemeinden, gewöhnlich ganz unverlässlich ist, und die Schubentweichungen sehr häufig sich ereignen.

In Erwägung dieser hier in Kürze dargestellten Mangelhaftigkeit der galizischen Schubvorschriften, ersuchte der Landesausschuss unter dem 29. Juli 1868 Z. 20. die galizische k. k. Statthalterei, damit zur Regelung der Schubvorschriften die Regierungsvorlage an die nächste Sitzung des galizischen Landtages eingebracht werde. Denn die Nothwendigkeit dieser Regelung wurde selbst vom k. k. Ministerium anerkannt und noch vor Jahren anbefohlen, und nach §. 17. der galiz. Landesordnung haben die Gesetzesvorschläge in Landesangelegenheiten als Regierungsvorlagen an den Landtag zu gelangen.

Anlässlich des für alle im Reichsrathe vertretenen Länder erlassenen Reichsgesetzes vom 12. Mai 1868, Nr. 41. R. G. B., und anlässlich der Anmeldung von mehreren löblichen Landesausschüssen, „dass man Ersatzansprüche gegen den galizischen Landesfond geltend machen werde,“ hat der galiz. Landesausschuss unter dem 17. August 1868 Z. 5,565. den nachstehenden Beschluss gefasst, dass der galiz. Landesausschuss, ohne ausdrückliche Bewilligung des Landtages, gar keine Schubkosten-Ersätze aus dem galiz. Landesfonde anweisen darf. Diese Ansicht hat man unter Darstellung der Gründe auch der galiz. k. k. Statthalterei unter dem 17. August 1868 mitgetheilt, und die Letztere um die Einbringung einer Regierungsvorlage an die bevorstehende Landtags-Versammlung vom 22. August l. J., mit Rücksichtsnahme auf das Reichsgesetz vom 12. Mai 1868 Nr. 41., ersucht. Unverhoffter

Weise ist die galiz. k. k. Statthalterei dem Ersuchschreiben des galiz. Landesausschusses nicht nachgekommen, liess dieselben ganz unbeantwortet und hat die Regierungsvorlage wegen Regelung der Schubvorschriften nicht eingebracht, noch auch das Reichsgesetz vom 12. Mai 1868 nr. 41. bei dem diessjährigen Landtage angeregt. Bei dieser Sachlage muss der galiz. Lsndesausschuss bei seinem früheren Beschlusse vom 17. August 1868 Z. 5,565. beharren und zwar aus nachstehenden Gründen.

Der Schub ist keine Polizeistrafe, sondern bloss eine Vorkehrungsmassregel zur Aufrechthaltung der öffentlichen Sicherheit und Säuberung des Landes von verdächtigen und bestimmungslosen Vagabunden. Dieser Satz ist nicht bloss in der Wissenschaft anerkannt (vid. Meyerhoffer pag. 484. und andere), sondern auch in Uebereinstimmung mit vielen älteren gesetzlichen Vorschriften, insbesondere in den §§. 8. und 35. der Schubnorm für Ungarn vom 20. März 1831, L. G. B. Nr. 79., ausdrücklich ausgesprochen. Die galiz. Provinzialgesetze, welche das Schubwesen behandeln, sind bis nunzu nicht aufgehoben, und stehen annoch in voller Wirksamkeit. Eine Aenderung oder Vertretung derselben mit neuen Schubvorschriften kann nur im constitutionellen Wege, d. i. über Beschluss des Landtages und a. h. Sanction der Krone Platz greifen, wie diess mit Erlass des k. k. Staatsministeriums vom 10. März 1865 Z. 1,247. ausdrücklich anerkannt wurde.

Der §. 18. der galiz. Landesordnung erklärt als Landesangelegenheiten alle Aenderungen in Betreff des Voranschlages und der Rechnungslegung des Landes sowohl

a) hinsichtlich der Landeseinnahmen aus der Verwaltung des dem Lande gehörigen Vermögens, der Besteuerung für Landeszwecke und der Benützung des Bodencredits, als

b) rücksichtlich der ordentlichen und ausserordentlichen Landesausgaben.

Die Schubkosten in Galiizien gehören bisher weder zu den ordentlichen noch zu den ausserordentlichen Landesausgaben. Vielmehr hat der galiz. Landtag auf Grundlage der rechtskräftigen politischen Verordnungen, welche die Refundirungen der Schubkosten aus dem Landesfonde als ungesetzlich und unstatthaft erkannten, unter dem 13. April 1866 den Beschluss gefasst, dass jede Refundirung der Schubkosten aus dem Landesfonde ein für allemal zu unterbleiben habe, und die Schubkosten aus dem Landesbudget ganz ausgeschieden werden. Es ist demnach im Landesbudget gar keine Rubrik für die Schubkosten eröffnet, und auch der Landeshaushalt für die Jahre 1868 und 1869 ohne Rüchsichtsnahme auf die Schubkosten beschlossen worden. Die galiz. Landesordnung bestimmt ferner in den §§. 11. und 26., dass der Landesausschuss als administratives Organ die gewöhnlichen Verwaltungsgeschäfte des Landesfondes zu besorgen habe. Der §. 9 der Landtagsinstruction setzt aber ausdrücklich fest, dass es dem galiz. Landesausschusse nicht gestattet sei, den Landesfond auf welch immer eine Weise dauernd zu belasten, oder solche Auslagen zu bewilligen, die im Landesbudget nicht inbegriffen sind. Hieraus ergiebt es sich, dass der galiz. Landesausschuss ohne ausdrückliche Bewilligung des Landtages, gar keine Schubkostenersätze aus dem galiz. Landesfonde anweisen kann, weil die Auflegung selbst ausserordentlicher Auslagen auf den Landesfond nur vom Landtage abhängt. Endlich ist nach §. 21. der galiz. Landesordnung die Verwaltung und Verwendung des Landesfondes bloss dem Landtage vorbehalten. Hieraus folgt nun mit einer unumstösslichen Consequenz, dass der Reichsrath nicht einmal berechtigt ist, irgend welche Auslagen auf den galiz. Landesfond aufzulegen. Dieses hat auch der Reichsrath nicht gethan und hierin die Grenzen seiner Competenz nicht überschritten. Den der §. 1. des Reichsgesetzes vom 12. Mai 1868 Nr. 41., spricht nur von den Schubkosten, „welche bisher dem Landesfonde jenes Landes zur Last fielen, innerhalb dessen Grenzen eine Abschiebung stattfand."

Da nun in Galizien die Schubkosten dem Landesfonde niemals zur Last fielen, so ist es unumstösslich, dass das obige Reichsgesetz sich auf den galizischen Landesfond nicht bezieht. Das obige Reichsgesetz bezieht sich demnach nur auf jene Landesfonde, welche bisher die Schubkosten wirklich getragen haben, und daher ihre wechselseitigen Forderungen des Ersatzanspruches gegenseitig ausgleichen können.

Von den Schubkosten aber, die bis nunzu den Gemeinden des Landes, wie in Galizien, zur Last fielen, ist in dem obigen Reichsgesetze gar keine Erwähnung. Es wäre aber auch das Reichsgesetz vom 12. Mai 1868 unter den obgeschilderten Schubverhältnissen in Galizien practisch ganz unausführbar. Es ist übrigens eine allgemein bekannte Thatsache, dass galizische Schüblinge höchst selten und gewissermassen nur ausnahmsweise in fremden Kronländern angetroffen werden, weil das galizische Volk sein Land beinahe nie verlässt, und hievon nur die israelitische Bevölkerung eine unbedeutende Ausnahme macht, indem galizische Juden mitunter als vagirend in fremden Kronländern angetroffen werden. Andererseits aber ist es notorisch, dass bei dem „Drange nach Osten" viele Vaganten aus fremden Kronländern nach Galizien gelockt werden.

In dieser Beziehung würde der Ersatzanspruch Galiziens jedenfalls die Ersatzansprüche der fremden Kronländer weit übersteigen.

Ungeachtet dieses voraussichtlich günstigen Resultates, ist der galizische Landesausschuss nicht in der Lage von einer durchdringlichen Regelung des hierländigen Schubwesens und Aufhebung der bis nunzu geltenden Schubgesetze eine Aenderung rücksichtlich der durch das Schubwesen auflaufenden Kosten eintreten zu lassen.

Ob aber das Reichsgesetz vom 12. Mai 1868 Nr. 41. auch in den übrigen Kronländern der Monarchie practisch ausführbar wäre, ist eine Frage, deren Lösung man den fremden Kronländern anheimstellen muss.

Nach der Zuschrift des löblichen Landesausschusses in Wien ddto. 7. Juni 1868 Z. 6,502. kommt eine Stelle vor, die fürwörtlich nachstehends lautet: „dass von dem Ersatze füglich erst dann die Rede sein kann, wenn die Gesammtkosten bekannt, d. i. wenn die Schüblinge in ihre Heimatsgemeinden angelangt sind."

Es scheint auch, dass jeder zahlende Landesfond dies als erste Grundbedingung der Zahlungspflicht ansehen würde, dass der Schübling in seine Heimatsgemeinde richtig abgestellt werde, weil sowohl die Heimatsgemeinde als auch das Kronland nur dann die gehörige Obsorge über den Schübling pflegen kann, wenn er richtig abgeliefert wurde, daher nur in diesem Falle den durch die Vernachlässigung dieser Obsorge entstehenden Schaden zu ersetzen hat.

Dieser Grundgedanke scheint auch auf allen Grundsätzen der Billigkeit und des Rechtes zu beruhen, denn sonst wäre es allerdings möglich, dass ein Niederösterreicher sein ganzes Leben hindurch fortwährend in anderen Kronländern vagirt, fortwährend hin und her geschoben, und wegen mangelhafter Schubbegleitung und beständigen Schubentweichungen niemals in seine Heimatsgemeinde zur gehörigen Ueberwachung anvertraut werden könnte, dessenungeachtet aber dem niederösterreichischen Landesfonde immerwährende Schubkosten-Ersätze aufbürden würde, und dennoch ist der obige Grundsatz blos nur eine Ansicht des löblichen Ausschusses in Wien, welche im Reichsgesetze vom 12. Mai 1868 nicht begründet ist und hiedurch Anlass gibt zu einer willkührlichen und beliebigen Auslegungsweise, welche bei der Landesvertretung der einzelnen Kronländer ganz verschieden sein kann.

Nehmen wir weiters an, dass ein Tiroler von Bukowina aus abgeschoben werden soll, und hart an der Grenze Schlesiens in Galizien vom Schube entweicht, und wie gewöhnlich spurlos verschwindet, — quid juris? — Sollen die zahlreichen galizischen Gemeinden, welche den Schübling richtig abgeschoben haben, und ohne deren Schuld der Schübling bei einer späteren galizischen Schubstation entwichen ist, ihren Ersatzanspruch ganz verlieren? und gegen wen sollen sie ihn stellen?

Nehmen wir nun weiter an, dass dieser Tiroler durch ganz Galizien richtig abgeschoben wurde, aber in Schlesien oder Mähren vom Schube entweicht, wäre nun hier der Ersatz-Anspruch gegen den Tiroler-Landesfond oder vielmehr gegen den schlesischen oder mährischen Landesfond mehr begründet?

Diesen wichtigen und bis nunzu noch ganz unentschiedenen Rechtsfragen, und den sehr bedeutenden practischen Schwierigkeiten welche in den einzelnen Kronländern sehr zahlreich und verschieden sich ergeben werden, könnte nur dann wirksam begegnet werden, wenn das Schubwesen in jedem Kronlande ordentlich geregelt und die Schubbegleitung durch die k. k. Gensd'armerie allenfalls mit Benützug der Eisenbahnen besorgt wäre.

Der Hauptzwek dieses Staatsinstituts ist ja zur Erzielung der Landessicherheit gerichtet; zur Beförderung der Letzteren trägt die Beseitigung der Müssiggänger, Bettler und Vaganten am meisten bei, und die gehörige Abschiebung ist am zuverlässigsten und rücksichtlich der Verrechnung der Kosten am leichtesten durch die k. k. Gensd'armerie zu erzielen, welche auch in der That in vielen auswärtigen Staaten, wie in Belgien, diesen Sicherheitsdienst versieht.

Hievon beehrt man sich den löblichen Landesausschuss mit Rücksicht auf seine Anmeldung, dass man Ersatzansprüche gegen den galizischen Landesfond geltend machen werde, mit dem Beisatze in Kenntniss zu setzen, dass das Reichsgesetz vom 12. Mai 1868 Nr. 41. sich auf den galiz. Landesfond nicht bezieht, und der galiz. Landesausschuss nicht in der Lage sei, Schubkosten-Ersätze aus dem galizischen Landesfonde anzuweisen.

Lemberg, am 17. December 1868.

Alegat 26.

Odpis do l. W. 6,155.

Odezwa.

Do Świetnego c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

W załatwieniu szanownej odezwy Świetnego c. k. Namiestnictwa z d. 12. maja 1869. do l. 21,383., którą rządowy projekt do ustawy względem uregulowania spraw szupaśniczych i przymusowego wydalenia policyjnego w skutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 25. kwietnia 1869. do l. 1,845. Wydziałowi krajowemu do objawienia zdania udzielonym został, Wydział krajowy co do powyższego projektu, który według zamiaru c. k. Rządu do Rady Państwa wniesionym być ma, objawia następujące zdanie.

1. Co do formy zarzucić musi Wydział krajowy, iż przedłożony projekt ma dwie wady formalne, gdyż

a) przedstawia ustawę, w której złączono dwa oddzielne przedmioty, tj. uregulowanie policyjnego wydalenia i uregulowania szupaśnictwa.

Przedmioty te są z sobą tylko o tyle spokrewnione, iż obydwa do policyi, biorąc takową w najobszerniejszem znaczeniu przynależą.

Jednakże co do kompetencyi władzy, co do sposobu przeprowadzenia i co do prawnych skutków, a najszczególniej co do kosztów istnieje między temi dwoma przedmiotami tak wielka różnica, iż już z tego względu nie powinny być przedmiotem jednej ustawy, lecz przeciwnie należałoby je zregulować oddzielnemi ustawami.

b) Najgłówniejsza zaś wada formalna przedłożonego projektu leży w tem, iż takowy wkracza w kompetencyą Sejmu krajowego, narusza ustawę zasadniczą z d. 21. grudnia 1867., nr. 141. dz. p. p., i zakres działania Rady Państwa rozszerzeć zamierza, naruszając i uszczuplając zakres działania, wyłącznie Sejmowi krajowemu przekazany.

Obydwie te wady formalne wykazane są w następującem przedstawieniu.

1. Policyjne wydalenie (polizeiliche Abschaffung), tj. rozkaz do wydalenia się z pewnego miejsca połączony z zakazem, iż do tego pewnego miejsca nigdy, lub też w oznaczonym zakresie czasu powrócić nie wolno.

Policyjne wydalenie tyczy się tylko tej pewnej miejscowości, z której wydalić się rozkazano, a nie tyczy się wcale tego miejsca, gdzie wydalający się osiąść lub przebywać chce; wolno mu wydalić się do każdego miejsca według upodobania swego, byleby tylko opuścił miejscowość, gdzie mu przebywać wzbroniono.

Przedłożony projekt stanowi całkiem słusznie, iż nikt z gminy swej przynależności wydalonym być nie może, któryto wyjątek w dotyczących dotąd obowiązujących przepisach zawartym nie był, i w praktyce nie uwzględniono dotąd wcale tej okoliczności, a mianowicie w takich razach, jeżeli policyjne wydalenie z politycznych względów następywało.

Przy policyjnem wydaleniu nie ponosiła władza żadnych kosztów, gdyż osoba, która otrzymała ten rozkaz policyjny, sama na własne koszta wydalić się musiała.

Dopiero wtenczas, gdyby nie usłuchała rozkazu wydalenia się, następywała exekucya rozkazu przez instradowanie z przymusowym paszportem (mit gebundener Marschroute), lub w drodze szupaśnictwa.

Prawne skutki, jakie połączone są nieodzownie z policyjnem wydaleniem, są te, iż osoba, która przekroczy zakaz powrotu do tego pewnego miejsca, z którego wydaloną została, popełnia czyn karygodny w myśl §§. 323. i 324. ustawy karnej, i w skutek tego drogą sądową karaną będzie.

Policyjne wydalenie było najczęściej prewencyjnym środkiem policyjnym, miało jednakże z powodu skutków prawnych, które z niem nierozdzielnie złączone były, już pewną cechą kary. Wreszcie policyjne wydalenie leżało zawsze dotąd w wyłącznej kompetencyi władz rządowych, tylko c. k. dyrekcye policyi lub polityczne władze mogły nakazywać policyjne wydalenie, które było zawsze przedmiotem policyi państwowej. Policyjne wydalenie, jeżeli ze względów politycznych następywało, było zawsze karą za postępywanie niezgodne z intencyami Rządu; wydalenie zaś, które sąd karny orzekł wyrokami, było również karą za czyny ustawą karną objęte.

2. Szupasowanie (die Abschiebung), tj. wydalanie przymusowe z pewnej miejscowości z równoczesnym przekazem do gminy urodzenia, czyli przynależności, dokąd szupasowany od stacyi do stacyi szupasowej zapomocą straży gminnej odstawianym i właściwej przynależnej gminie oddawanym być musi.

Załączony projekt proponuje w §. 3. nowy sposób szupasowania zapomocą przymusowych paszpartów, w których szupasowanemu przypisaną jest pewna droga, w pewnych terminach i stacyach odbyć się mająca, i że właściwe szupasowanie zapomocą straży aż wtenczas dopiero nastąpić ma, jeżeli cel szupasowania paszportem przymusowym osiągnąć się nie da. Przeciwko tej stosownie użytej innowacyi, również przeciwko zarządzeniu, iż zakaz powrotu także i przy szupasowaniu wyraźnie dołączonym być może, nie byłoby nic do zarzucenia.

Chcąc jednakże wyłuszczyć i udowodnić wyżwspomnione wady formalne projektu, musimy wychodzić ze stanowiska i położenia, na którym obecnie znajduje się instytut szupaśnictwa, i musimy rzucić pogląd historyczny i prawny, z któregoby właściwa istota tegoż instytutu powziętą być mogła. Co do szupaśnictwa istnieją prawie w każdym kraju koronnym Austryi osobne prowincyonalne przepisy; również takie odrębne przepisy prowincyonalne galicyjskie obowiązują i w kraju naszym.

W niektórych krajach koronnych ponosi koszta i ciężary szupasowe fundusz krajowy, w niektórych zaś ponoszą te wydatki pojedyncze obwody kraju, w naszym zaś kraju Królestwa Galicyjskiego spadają wszystkie koszta i ciężary szupaśnictwa wyłącznie tylko na gminy.

Umiejętność i nauka praw policyjnych w Austryi uznaje, iż szupaśnictwo nie jest żadną karą, lecz tylko prewencyjnem środkiem policyjnym dla zabezpieczenia bezpieczeństwa publicznego i dla zapobieżenia żebractwu.

W tym punkcie zgadzają się wszystkie pozytywne, dawniejsze i późniejsze przepisy prowincyonalne we wszystkich krajach koronnych Austryi, a niektóre z nich wyraźnie określają właściwą istotę szupasowania.

I tak §§. 8. i 35. normy szupaśniczej dla Węgier z d. 20. marca 1831., nr. 79. dz. p. kr., opiewają dosłownie:

„iż szupaśnictwo nie jest karą, lecz tylko prewencyjnym środkiem w celu utrzymania bezpieczeństwa „publicznego i oczyszczenia kraju z podejrzanych włóczęgów, którzy nie mają żadnego przeznaczenia ani zatrudnienia.“

Toż samo zawierają wiedeński dekret rządowy z d. 24. lutego 1804., tudzież reskrypt Namiestnictwa niższo-austryackiego z d. 24. stycznia 1852. do l. 433,951., które regulując szupaśnictwo we Wiedniu wyraźnie orzekają:

„że szupaśnictwo nie jest karą, aniteż nawet jako zaostrzenie kary poczytanem być nie może.“

Uniwersał cesarski dla Galicyi z d. 3. listopada 1786. orzeka również:

„iż w celu zapobieżenia żebractwu wszystkie włóczęgi i żebraki do miejsca swego urodzenia (czyli przynależności) odstawieni i tamże do pracy i do zatrudnienia przynagleni być mają.“

W tym duchu przemawiają również wszystkie inne prowincyonalne przepisy szupaśnicze, i z treści ich również jak i z pojęcia kary widać najniewątpliwiej, iż szupaśnictwo nie jest karą, lecz tylko środkiem zaradczym, aby wałęsający się żebracy i niezatrudnieni włóczęgi nie stali się niebezpiecznymi dla porządku publicznego, i dlatego pod dozór przynależnej gminy oddani być mają. Dalsze różnice między policyjnym wydaleniem, a szupaśnictwem polegają na tem:

„iż szupasowanie nie pociągało za sobą tych prawnych skutków, jakie ustawa karna łączy z policyjnym wydaleniem, gdyż powrót ze szupasu nie podlegał wcale ustawie karnej, lecz tylko karom policyjnym, które gminy przynależności na podstawie przepisów szupaśniczych wymierzać mogły, a które kary polegały na areszcie, lub na przymuszeniu do dwu- lub trzymiesięcznej pracy w obrębie gminy.“

Dalsza różnica na tem się zasadza, iż przy szupasowaniu istnieją wielkie koszta i ciężary, odnoszące się do wyżywienia, przyodziewania i transportowania szupaśników, dla których prócz tego po stacyach szupaśniczych lokalności z opałem, oświeceniem, pryczami i innemi potrzebami urządzone być musiały.

Wszystkie te ciężary ponosiły w kraju naszym i dotąd ponoszą gminy.

Najważniejsza jednak różnica miedzy policyjnem wydalaniem, a szupasowaniem zasadza się na tem:

„iż szupasowanie leżało w kraju naszym zawsze w mocy i władzy zwierzchności miejscowych i gminnych; oneto według pierwotnego uniwersału cesarskiego z d. 3. listopada 1786. powołane zostały do orzeczenia i przeprowadzenia szupasowania; oneto zarządzały szupasowanie, oneto wydawały szupasy na mocy przepisów §§. 26. i 27. tegoż uniwersału, a władzom politycznym po dawniejszych cyrkułach musiały tylko posyłać odpisy szupasów stosownie do §. 30., z których odpisów urzędy polityczne (Kreisämter), w myśl §. 31. tegoż uniwersału, osięgały ewidencyę, kto i dokąd szupasowanym został.

Władze polityczne (Kreisämter) rozstrzygały według §§. 32. i 33. tegoż uniwersału tylko wtenczas, jeżeli zwierzchności miejscowe lub gminne wnosiły zarzuty, iż ktoś niesłusznie do ich miejscowości szupasowanym został.

Zresztą oznaczały urzędy polityczne (dawniej cyrkularne, obecnie zaś powiatowe), które miejscowości służyć musiały jako stacye szupaśnicze.

Całe szupaśnictwo stało pod dozorem politycznych urzędów i pod kierunkiem, z tego dozoru wypływającym; w istocie zaś samej podlegało w każdym względzie, a mianowicie co do zarządzenia, wykonania, kosztów i ciężarów, bezpośredniemu zarządowi gmin i zwierzchności dworskich i miejscowych, a zatem autonomii, jaka tylko istniała w dawniejszych czasach.

Ztąd więc wynika ta najgłówniejsza różnica, iż cały instytut szupaśnictwa należał od najdawniejszych czasów przedewszystkiem do miejscowej, lokalnej, gminnej i autonomicznej policyi, a nawet władze te autonomiczne, jakie istniały w dawniejszych czasach, na mocy obowiązujących przepisów prowincyonalnych rozciągały władzę swoją nie tylko do obywateli austryackich, ale nawet i do osób zagranicznych, do innych Państw przynależących.

Ta autonomiczność lokalnej policyi gminnej jest najgłówniejszą cechą i odznaką, którą szupaśnictwo w Galicyi zachowało na sobie mimo późniejszych przepisów, aż do czasów najnowszych.

Rozporządzenie ministeryalne z d. 19. stycznia 1854., nr. 10. dz. p. p., ogłasza wprawdzie na mocy cesarskiego postanowienia z d. 14. września 1852. przepisy co do działalności władz politycznych i w §. 38., przydziela policyę co do obcych (Fremden-Polizei), tudzież należący do niej według tegoż rozporządzenia instytut szupaśnictwa (Schubwesen) do działalności politycznych urzędów powiatowych, jeżeli sprawowanie tej policyi co do obcych nie jest powierzonem innym organom.

Jednakże w istocie samej i w praktyce nie doznało przezto szupaśnictwo żadnej a żadnej odmiany, gdyż autonomiczne władze gminne w Galicyi pod dozorem władz politycznych załatwiają i

przeprowadzają dotąd całe szupaszowanie w Galicyi, i one dotąd oznaczają nawet kto i dokąd szupasowanym być ma.

Ustawa państwowa karna, ogłoszona cesarskiem patentem z d. 27. maja 1852., nr. 117. dz. p. p., rzuca także światło na właściwą istotę szupaśnictwa, opiewa bowiem dosłownie w §. 517.:

„Środki przeciwko żebraniu są w związku z zakładami zaopatrzenia ubogich i w ogóle pozo-„stawione są policyi miejscowej (der Orts-Polizei)."

Uniwersał ces. dla Galicyi z d. 3. listopada 1786., który ustanawia właściwą normę szupaśnictwa, mówi właśnie tylko o zaopatrzeniu ubogich i o zapobiegania żebractwu. Według najnowszej krajowej ustawy gminnej z d. 12. sierpnia 1866. §. 27. lit. i) należą sprawy zaopatrzenia ubogich i zapobieganie żebractwu, azatem umyśinie w tych dwóch celach ustanowiony instytut szupaśnictwa, do miejscowej, gminnej policyi i do własnego zakresu działania gmin.

Jest to skutek i wynik historycznego i prawnego rozwoju, jakiego doznała instytucya szupaśnictwa w Galicyi od najdawniejszych, aż do najnowszych czasów, i wynik ten jest najsłuszniejszym i najsprawiedliwszym, ponieważ gminy w kraju naszym ponoszą wyłącznie wszystkie koszta i ciężary szupaśnictwa, do których ani fundusz krajowy, aniteż skarb Państwa bynajmniej się nie przyczyniają.

Z historycznego przedstawienia, jak ustawodawstwo państwowe i krajowe manifestowało się dotąd w Galicyi, wynika już bez wątpienia ta najsprawiedliwsza zasada, iż policyjne wydalenie, jako policya państwowa, należy do ustawodawstwa państwowego, zaś szupaśnictwo, jako policya miejscowa i gminna, wyłącznym kosztem gmin utrzymywana, azatem sprawa czysto-gminna, przynależy do legislacyi krajowej.

Kompetencya ta ustawodawstwa krajowego uzasadnioną jest ordynacyą i statutem krajowym Galicyi, który w §. 18. opiewa dosłownie:

„Za sprawy krajowe uznaje się:

„II. Bliższe rozporządzenia w obrębach ustaw powszechnych względem: 1. spraw gmin (in Be-„treff der Gemeinde-Angelegenheiten)" etc.

§. 17. statutu krajowego stanowi:

„Propozycye do ustaw, tyczących się spraw krajowych, przedłożone będą Sejmowi krajowemu. „Do każdej ustawy krajowej potrzeba przyzwolenia Sejmu krajowego i sankcyi Cesarza."

Statut krajowy przeznacza więc i ustanawia wyłączną kompetencyę Sejmu krajowego do obradowania prawodawczego w celu ustanowienia bliższych rozporządzeń w sprawach gmin, a to w obrębie ustaw powszechnych, jakoto: ustaw o prawie obywatelstwa państwowego, o przynależności gminnej, tudzież o policyi co do osób obcych itd.

To ustanowienie wyłącznej kompetencyi Sejmu krajowego przez statut galicyjski orzeczone, zgadza się zupełnie z państwową ustawą zasadniczą z d. 21. grudnia 1867., nr. 141. dz. p. p.

Ustawa ta, stanowiąca konstytucyę Państwa, wylicza w §. 11. taxatywnie wszelkie przedmioty do zakresu działania Rady Państwa przynależące, a w §. 12. opiewa dosłownie:

„wszystkie inne przedmioty ustawodawstwa, których w ustawie niniejszej nie zastrzeżono wyraźnie „Radzie Państwa, należą do zakresu Sejmów krajowych i takowe załatwia się w tychże Sejmach „i z temi Sejmami w drodze konstytucyjnej."

Wynika więc ztąd, iż zakres działania Rady Państwa jest taxatywnie wyspecifikowany, i zatem jak najścislej tłumaczonym być musi.

W §. 11. powyższej ustawy konstytucyjnej Państwa nie ma żadnej a żadnej wzmianki o sprawach gmin (Gemeinde-Angelegenheiten), również nie ma żadnej wzmianki o szupaśnictwie; przeto też uregulowanie prawodawcze szupaśnictwa, które jest w Galicyi instytutem gminnym i sprawą czysto gminną, należy według dosłownego brzmienia §. 12. powyższej ustawy zasadniczej do wyłącznej kompetencyi Sejmu galicyjskiego.

Tytuł ten specyalny, iż szupaśnictwo jest w Galicyi instytucyą gminną, wyłącznym kosztem gmin utrzymywaną, azatem sprawą gminną, zamyka w sobie i wyczerpuje wszystkie akta, do galicyjskiego szupaśnictwa się odnoszące, a to tembardziej, iż o szupaśnictwie nie ma żadnej wzmianki w ustawie zasadniczej.

Traktowanie więc w Radzie Państwa przedłożonego przez Ministeryum spraw wewnętrznych pod dniem 25. kwietnia 1869 do l. 1,845. projektu uregulowania szupaśnictwa, okazuje się ze względu na treść tegoż projektu nie tylko jako bezprawne wkroczenie w specyalną kompetencyę prawodawczą Sejmu galicyjskiego, i jako bezwzględne złamanie statutu i galicyjskiej ordynacyi krajowej, ale oraz jako naruszenie ustawy zasadniczej z d. 21. grudnia 1867., nr. 141. dz. p. p.

Wszelkie inne argumentacye do uzasadnienia w obecnym wypadku kompetencyi Rady Państwa okazują się jako nienaturalne i naciągane zamachy do rozszerzenia zakresu działania Rady Państwa.

Zamachy takie, jeżeli są złączone z bezwzględnem łamaniem statutu i galicyjskiej ordynacyi krajowej, okazują najzupełniejsze nieposzanowanie ustaw i prawodawczego ciała Sejmu galicyjskiego; uwłaczają one zarazem godności parlamentarnej Rady Państwa i są w każdym względzie zgubne tak dla Galicyi, jak i dla całego Państwa.

Jeżeli więc c. k. Rząd i Rada Państwa zamierzają tłumaczyć zastrzeżone w §. 11. litera *g*) powyższej ustawy zasadniczej ustawodawstwo o policyi co do obcych (Fremden-Polizei) w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu, jeżeli chcą policzyć do tego szupaśnictwo, jeżeli dalej galicyjski instytut gminny szupaśnictwa, który do policyi gminnej przynależy i wyłącznym kosztem gmin utrzymanym jest, chcą przemienić w policyę państwową, z czem się łączy w nierozdzielnej konsekwencyi, iż koszta i ciężary policyi państwowej ponosi wyłącznie skarb Państwa, natenczas przeciwko takiemu projektowi i traktowaniu go w Radzie Państwa nie mamy nic do zarzucenia.

Jednakże przedłożony przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych projekt nie mówi nic o ponoszeniu kosztów szupaśniczych, lub choć o stosownem przyczynianiu się do nich ze skarbu Państwa, przeciwnie wszystkie koszta i ciężary szupaśnictwa pozostawia krajowi, ignoruje prawie zupełnie ustawodawstwo krajowe, któremu tylko pozostawia orzeczenie, które gminy mają w przekazanym zakresie wydawać wyroki szupaśnicze, tudzież orzeczenie co do zwrotu kosztów szupaśniczych przez gminy przynależności.

Zresztą zaś przedłożony projekt znosi, zmienia lub nowemi przepisami zastępuje prowincyonalne galicyjskie przepisy szupaśnicze, a mianowicie prawie we wszystkich paragrafach projektu.

Przeciwko stosowności niektórych innowacyj nie byłoby nic do zarzucenia, jednakże tak bezwzględne pominięcie kompetencyi prawodawczej Sejmu galicyjskiego przy tak ważnej sprawie krajowej w żaden sposób usprawiedliwić się nie da, i okazywałoby najzupełniejsze nieposzanowanie galicyjskiej ordynacyi krajowej.

Gdyby c. k. Rząd mniemał, iż szupaśnictwo we wszystkich krajach koronnych Monarchii w jednolity sposób zregulowanem być powinno, to w takim razie należy wnieść projekt rządowy na najbliższą kadencyę Sejmu galicyjskiego z wezwaniem, czyliby Sejm stosownie do końcowego ustępu §. 12. ustawy zasadniczej z d. 21. grudnia 1867., nr. 141. dz. p. p., nie zgodził się na to, aby ta według istniejących galicyjskich stosunków i według galicyjskiej ordynacyi krajowej do niego przynależąca sprawa w Radzie Państwa traktowaną i załatwioną została.

Jest to jedyny sposób, w jaki ta ważna sprawa krajowa z należytem uwzględnieniem odrębnych galicyjskich stosunków rychło i ku wszechstronnemu zadowoleniu załatwioną być może. Tym sposobem intencya c. k. Rządu, aby regulacya szupaśnictwa w Radzie Państwa nastąpiła, w razie, gdyby c. k. Rząd od tej intencyi w żaden sposób odstąpić nie chciał, z godnością i poszanowaniem galicyjskiej ordynacyi krajowej osiągniętą być może.

II. Co do merytorycznych zarządzeń przedłożonego projektu, to wobec podniesionych zarzutów formalnych, odpada właściwie potrzeba objawienia zdania Wydziału krajowego. Pomimo tego jednakże Wydział krajowy nie może tutaj pominąć uwagi, która już dawniej podnosił, iż szupaso-

wanie zapomocą straży uskutecznione być powinno przez organa rządowe publicznego bezpieczeństwa, tj. przez żandarmeryę.

Włożony bowiem §. 17. projektu obowiązek na gminę, iż takowa jest odpowiedzialna za wszystkie koszta, które z zaniedbania przepisów szupaśniczych, tudzież z zarządzonego przez rządowe organa ścigania zbiegłych szupaśników wynikną, jest zbyt ciężkim.

Gmina ponosi i tak w Galicyi wszystkie koszta i ciężary szupaśnictwa, prócz tego gmina wiejska nie podała nigdy tym obowiazkom, gdyż jest ubogą, nie posiada i nie jest w stanie utrzymać stałą straż gminną, nie może przeto odpowiadać, jeżeli wyznaczona eskorta szupaśników nie dopełni swego obowiązku, zresztą dowód takiego niedopełnienia i winy eskorty jest nader trudnym, w końcu zaś nawet w razie dowodu winy, gminy wiejskie przy swem ubóstwie nie są w stanie zapłacić kosztów powstałych.

Przepis więc tego paragrafu pozostałby prawie zawsze bezskutecznym, i nie usunąłby nigdy ustawicznych nieporządków i ciągłych ucieczek z szupasu.

Dalej Wydział krajowy stojąc na straży funduszu krajowego musi z obowiązku swego wnieść jak najusilniejszy protest przeciwko rozporządzeniom §. 16. projektu rządowego.

Paragraf ten stanowi:

„iż wszystkie koszta szupaśnicze bez żadnego wyjątku ponosić ma w pierwszej linii fundusz kra„jowy tego kraju, w którego granicach odbywa się szupasowanie, azatem koszta urządzenia loka„lów szupaśniczych, oświetlenia, opału, koszta lekarskiego opatrzenia, koszta czyszczenia, koszta „wyżywienia, przyodziewania i transportowania szupaśników, należytość dla eskorty szupaśników „i w ogóle wszystkie koszta i ciężary bez żadnego wyjątku. Stosunek pomiędzy pojedynczemi fun„duszami krajowemi co do zwrotu za koszta szupasowe uregulowany jest ustawą państwową z d. 12. maja 1868., nr. 41. dz. p. p.“

„O zwrocie zaś tych kosztów szupasowych przez gminy przynależności na rzecz płacącego „funduszu krajowego orzeka ustawodawstwo krajowe.“

Zaprojektowane to postanowienie znosi i zmienia galicyjskie dotąd obowiązujące przepisy szupaśnicze, według których fundusz krajowy galicyjski wolny jest zupełnie od wszelkich kosztów szupaśniczych, które spadają u nas wyłącznie tylko na gminy.

Wszystko to co tu powyżej o wyłącznej kompetencyi Sejmu krajowego przytoczono, odnosi się i tutaj z najusilniejszą wagą.

§. 18. statutu krajowego opiewa:

„Za sprawy krajowe uznaje się:

„I. wszelkie rozporządzenia i zmiany tyczące się:

„4. budżetu i składania rachunków krajowych *a)* co do przychodów krajowych, *b)* co do wy„datków krajowych zwyczajnych i nadzwyczajnych.“

Koszta szupasowe nie należą dotąd w Galicyi ani do zwyczajnych, aniteż do nadzwyczajnych wydatków krajowych, przeciwnie wykreślone zostały zupełnie z budżetu na fundamencie prawomocnych orzeczeń najwyższych władz politycznych, które uznały, iż podług ustaw koszta szupasowe nie obciążają wcale galicyjskiego funduszu krajowego.

Według §. 21. statutu krajowego tylko Sejm krajowy wyłącznie zarządza i szafuje funduszem krajowym galicyjskim.

Z tego wynika z niezbitą konsekwencyą, iż tylko Sejm galicyjski może nakładać nowe ciężary i nowe wydatki na fundusz krajowy galicyjski, bo to jest jego wyłączna kompetencya.

Ustawa państwowa z d. 12. maja 1868., nr. 41. dz. p. p., nie tyczy się wcale galicyjskiego funduszu krajowego, gdyż w §. 1. mówi wyraźnie i jedynie tylko „o takich wydatkach szupaśni„czych, które dotąd były ciężarem funduszu krajowego tego kraju, w którego granicach odbywało „się szupasowanie.“

Ponieważ jednakże wydatki szupaśnicze nie były nigdy dotąd ciężarem funduszu krajowego w Galicyi, przeto jest nieprzepartą konsekwencyą, iż powyższa ustawa państwowa nie odnosi się wcale do galicyjskiego funduszu krajowego.

Ustawa państwowa z d. 12. maja 1868., nr. 41. dz. p. p., odnosi się tylko do tych funduszów krajowych, które dotąd rzeczywiście ponosiły koszta szupasowe, a przeto obopólne pretensye zwrotu wzajemnie wyrównać mogą.

W całej ustawie zasadniczej z d. 21. grudnia 1867., nr. 141. dz. p. p., nie ma nigdzie wzmianki, żeby należało do zakresu działania Rady Państwa nakładanie nowych wydatków i ciążarów na fundusze krajowe, a ponieważ zakres działania Rady Państwa taxatywnie jest wyspecifikowany, przeto według §. 12. powyższej ustawy zasadniczej nakładanie ciężarów i wydatków na fundusz krajowy przynależy do Sejmu krajowego, któremu również przysłuża to prawo wyłącznie w moc ordynacyi krajowej galicyjskiej.

Gdyby zatem przyjęto tak bezprawną zasadę, iż Rada Państwa może nakładać na fundusze krajowe nowe wydatki, nowe ciężary, a może i formalne podatki, to całe znaczenie zarządu i szafowania funduszem krajowym, cała właściwość i całe istnienie funduszów krajowych, wszelka autonomia i odrębność prowincyonalna byłyby zupełnie zniweczone.

Jeżeli więc zakres działania Rady Państwa tak dowolnie i wbrew ustawy zasadniczej z d. 21. grudnia 1867., nr. 141. dz. p. p., rozszerzonym będzie, to Sejmy krajowe przestaną być ciałami prawodawczemi, i staną się tylko mechanizmem w rękach Rady Państwa.

Wydział krajowy żywi nadzieję opartą na sumiennem ocenianiu zagwarantowanej konstytucyi państwowej i konstytucyi krajowej, iż protest Wydziału krajowego nie pozostanie bez uwzględnienia.

Albowiem Wysoki Rząd reskryptem c. k. Ministeryum stanu z d. 10. marca 1865. do l. 1,247. sam uznał, iż zmiana galicyjskich przepisów szupaśniczych tylko w drodze konstytucyjnej ustawodawstwa krajowego nastąpić może, i polecił ówczesnej komisyi namiestniczej w Krakowie, ażeby się porozumiała z c. k. Namiestnictwem we Lwowie, w celu wniesienia projektu rządowego względem uregulowania szupaśnictwa do Sejmu krajowego galicyjskiego.

Wydział krajowy z odwołaniem się do odezw swoich z d. 29. lipca 1868. do l. 20., z d. 17. sierpnia 1868. do l. 5,565. i z d. 17. grudnia 1868. do l. 10,407. wnosi na ręce świetnego c. k. Prezydyum Namiestnictwa wezwanie do Wysokiego Rządu, aby rządowy projekt do uregulowania szupaśnictwa na najbliższą sesyę sejmową do prawodawczego obradowania wniesionym, lub też aby rządowy projekt przedłożono Sejmowi z wezwaniem, czyliby Sejm krajowy nie zgodził się w myśl końcowego ustępu §. 12. ustawy zasadniczej z d. 21. grudnia 1867., nr. 141. dz. p. p., żeby ta do niego przynależąca sprawa w Radzie Państwa traktowana i załatwioną została?

Bez tego wyraźnego przyzwolenia Sejmu krajowego traktowanie przedłożonego projektu rządowego w Radzie Państwa ze względu na treść tegoż projektu byłoby dowolnem i bezprawnem.

We Lwowie, dnia 19. sierpnia 1869.

Alegat 27.

Odpis do L. W. 2,489.

Odezwa.

Do Świetnego c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Między władzami autonomicznemi, to jest między zwierzchnością gminną wsi Kamienica Dolna, wydziałem powiatowym w Pilznie i Wydziałem krajowym z jednej, a władzami c. k. rządowemi, jakoto: c. k. starostwem powiatowem i c. k. Namiestnictwem z drugiej strony, zaszły w poniżej bliżej opisanej sprawie wypadki, które aczkolwiek je chętnie przypisać chcemy niedokładnemu rozpoznaniu rzeczy i mylnemu zastosowaniu ustaw, niemniej przeto w skutkach swoich rozsuwają podstawy prawodawstwa gminnego, osłabiają wobec ludności powagę ciał autonomicznych, już i tak, szczególnie w ostatnich czasach, przez brak sprężystej exekucyi mocno skompromitowaną, a wreszcie ubliżają prawom i godności Wydziału krajowego.

Wobec dokonanego faktu systowania przez c. k. starostwo uchwały przez Wydział powiatowy powziętej, a przez Wydział krajowy zatwierdzonej, faktu tem zdrożniejszego, ile że nastąpił on w skutek polecenia c. k. Namiestnictwa, Wydział krajowy nim przystąpi do innych kroków ku podtrzymaniu powagi prawa i bronienia stanowiska, jakie ustawy Wydziałowi krajowemu zaznaczają, udaje się do Świetnego c. k. Namiestnictwa z tem przekonaniem, iż Świetne c. k. Namiestnictwo rozpoznawszy dokładnie sprawę z załączonych tutaj ·/. aktów i przedstawienia poniżej umieszczonego, znajdzie środek odpowiedny, aby sprawę tę ostatecznie stosownie do ustaw i z zastrzeżeniem powagi tak organów c. k. rządowych, jakoteż autonomicznych załatwić i tym sposobem uwolni Wydział krajowy od konieczności oparcia się wyżej, choćby nawet o Wys. Sejm.

Rzecz jest nastepujaca:

Uchwałą z d. 4. czerwca 1868. l. 38. odmówił wydział powiatowy pilznieński prośbie zwierzchności gminnej wsi Kamienicy Dolnej o przedłużenie terminu do płacenia dodatku 4% na budżet powiatowy.

Przeciw tej uchwale podał wójt gminy Jakób Berek na ręce wydziału powiatowego pod dniem 22. czerwca 1868. l. 182/w. p. przedstawienie z d. 20. czerwca 1868. l. 26. do Wydziału krajowego.

W tem przedstawieniu użył wójt wyrazów, które nie zgadzają się z uszanowaniem, jakie każdy, a szczególnie naczelnik gminy winien jest każdej władzy, a szczególnie przełożonej.

Wydział krajowy uchwałą z d. 23. lipca 1868. l. 7,528. nie przychylił się do tego przedstawienia i pozostawił wydziałowi powiatowemu wolność, jeżeli sądzi, że sposób przedstawienia rzeczy ze strony zwierzchności gminnej jest karygodnem, postąpić w tej mierze, jako właściwa pierwsza instancya, podług ces. patentu z d. 20. kwietnia 1854., nr. 96. dz. p. p. i rz. i §. 102, ust. gm.

W skutek tego wydział powiatowy uchwałą z d. 4. sierpnia 1868. l. 271. skazał wójta Jakóba Berka za nieprzyzwoite wyrażenie się w owem przedstawieniu, tudzież za nieprawdziwe przedstawienie Wydziałowi krajowemu rzeczy, na karę 10 złr. Przeciw tej uchwale podał wójt Jakób Berek na ręce wydziału powiatowego d. 27. sierpnia 1868. l. 334/w. p. rekurs z d. 27. sierpnia 1868., w którym znowu nie obeszło się bez ubliżających wyrazów i argumentacyj.

Nim wydział powiatowy przedłożył ten rekurs do Wydziału krajowego, wydelegował komisyę do Kamienicy Dolnej w celu przekonania się, czyli przedstawienie do l. 182/w. p. i rekurs do l. 334/w. p. przez wójta podpisane i zgodnie z jego wolą podane były. Komisya ta w sprawozdaniu

swojem z d. 7. września 1868. l. 363/w. p. zarelacyonowała, iż Jakób Berek w przytomności dwóch przysięgłych oświadczył:

1. iż przedstawienia do l. 182. sam nie pisał, tylko pisarz gminny Dolnicki, któremu on blankiet wystawił, i że wójt tego przedstawienia nie czytał;

2. że rekursu z l. 334. wcale nie podpisywał, i że go ten pisarz na tym rekursie podpisał;

3. że nie byłby nigdy tych pism podpisał, gdyby był wiedział, co w nich stoi, i że nawet nie rozumi tego, co tam napisane.

Bezpośrednio po tem wysłuchaniu, bo jeszcze tego samego dnia, podał Jakób Berek do c. k. starostwa, do wydziału powiatowego i do Wydziału krajowego zażalenia równobrzmiące, iż najechali go jacyś panowie, którzy go wypytywali o powyższe pisma, że on całą odpowiedzialność za wszystko, co Dolnicki napisał na siebie przyjmuje. W tych pismach przytacza Berek, że został za ubliżający sposób pisania skazany na karę 10 zlr., używa w nich sposobu pisania nieprzyzwoitego, i prosi o ochronę.

Nadto sam Dolnicki wniósł d. 9. września 1868. l. 368. podanie do wydziału powiatowego, w którem w sposób nader nieprzyzwoity i wyzywający przeciw wydziałowi powiatowemu występuje.

W dniu 21. września 1868. został wójt Jakób Berek w kancelaryi wydziału powiatowego protokolarnie wysłuchany. Do tego protokołu zeznaje Berek, iż na przedstawienie do l. 182. dał Dolnickiemu blankiet, że wszelako nie wiedział co Dolnicki napisał, że rekursu do l. 334. nie podpisał, ale dał Dolnickiemu upoważnienie, aby rekurs napisał i wójta podpisał, i że Dolnicki otrzymał od niego upoważnienie, raz na zawsze podpisywać go na wszystkich podaniach.

To samo zeznał Berek d. 21. września do protokołu w c. k. starostwie powiatowem, a gdy go pouczono, że takie ogólne upoważnienie wykracza przeciw ustawie, to się nie umiał z tego wytłumaczyć i prosił, żeby i Dolnicki był do tłumaczenia się pszywołany. Przy końcu tego przez c. k. starostę p. Friedberga podpisanego protokołu czytamy:

„Pouczono wójta, że w interesach ustawą gminną i ustawą o reprezentacyi powiatowej wskazanych, zwierzchność gminna wydziałowi powiatowemu podlega, azatem w podaniu z d. 7. września 1868. (w którem wójt przytoczył, iż skazany został za ubliżający sposób pisania na karę 10 złr.), proszona niby opieka lub przedłożenie do Wys. c. k. Namiestnictwa tem mniej miejsce mieć może, ile że tok instancyi od wydziału powiatowego do Wys. Wydziału krajowego jest prawem oznaczony.“

Tutaj dla pamięci konstatujemy, że c. k. starostwo pilznieńskie już d. 7. września 1868. urzędownie wiedziało, że Jakób Berek za nieprzyzwoite pisanie skazany został na karę 10 złr.; że gdy się udał o opiekę do c. k. starostwa i prosił o przedłożenie swego rekursu przeciw nałożeniu tej kary do c. k. Namiestnictwa, toż c. k. starostwo go pouczyło, że takie przedłożenie miejsca nie ma, ponieważ tok instancyi od wydziału powiatowego do Wydziału krajowego; konstatujemy nakoniec, że c. k. starostwo, chociaż już 7. września wiedziało o uchwale, nakładającej ową karę 10 złr., takowej nie systowało, a nawet rekursu przeciw niej nie chciało przedłożyć do c. k. Namiestnictwa, przytaczając iż rozstrzygnienie tego rekursu należy do Wydziału krajowego. Nadto c. k. starostwo powiatowe w nocie swojej do Wydziału powiatowego z d. 29. września 1868. l. 99. oświadczyło, iż z podania wójta Berka z d. 7. września 1868., w którem właśnie mowa o karze 10 złr., nie widzi żadnego uciemiężenia gminy, i wreszcie zapytuje wydział powiatowy, czyliby wójta lub pisarza nie oddalić z urzędowania. Na to wydział pow. notą z d. 1. października 1868. l. 421. odpowiedział, iż z tem zdaniem zupełnie się zgadza.

Wydział krajowy zaś uchwałą z d. 30. listopada 1868. l. 13,179. odrzucił rekurs Jakóba Berka przeciw uchwale wydziału powiatowego z d. 4. sierpnia 1868. l. 271., nakładającą na niego karę 10 złr. Tym sposobem nałożenie tej kary stało się prawomocnem i nikt tej uchwały zmienić nie może, ponieważ od uchwał Wydziału krajowego nie ma wyższego odwołania się.

Nic nieznaczącym więc jest rekurs, który podany został przez wójta Berka d. 9. stycznia 1869. l. 17. na ręce wydziału powiatowego do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, lub do jakiegoś Wydziału Rady Państwa.

Nim wszelako wydział powiatowy załatwił urzędowanie nad tym rekursem, otrzymał d. 16. stycznia 1869. l. 43. odezwę c. k. starostwa powiatowego w Pilznie z d. 14. stycznia 1869. l. 5,130., z której wyczytujemy, że c. k. Namiestnictwo z przedłożonych aktów powzięło wiadomość, że wydział powiatowy przekroczył swój zakres działania, nakładając na Berka karę 10 złr., ponieważ ces. rozporządzenie z d. 20. kwietnia 1854. służy tylko władzom rządowym, a §. 102. ust. gm. nie da się zastosować dla tego, że Berek nie zaniedbał swoich obowiązków w sprawach własnego zakresu działania. W skutek tego wzywa c. k. Namiestnictwo c. k. starostwo, aby sobie podług §. 51. ust. o repr. pow. postąpiło. Stosując się do tego wezwania, zawiesiło c. k. starostwo powyższą już prawomocną uchwałę, i wezwało wydział powiatowy, ażeby rekurs Berka z aktami przedłożył c. k. Namiestnictwu na ręce starostwa powiatowego, czemu wszelako wydział powiatowy uchwałą z d. 1. lutego 1869. l. 43., jak świadczy załączony referat, odmówił.

Wyłuszczywszy dokładnie fakt, Wydział krajowy przystępuje do wyłuszczenia swojego zapatrywania, się i tuszy sobie, iż i Świetne c. k. Namiestnictwo je podzieli.

Prawdą jest że ces. rozp. z d. 20. kwietnia 1854., l. 96. dz. p. p., i rz. wyszło dla c. k. politycznych i policyjnych urzędów, ale chcieć z tego wnioskować, że ono i teraz, kiedy znaczna część zakresu działania tych c. k. urzędów przeszła na organa autonomiczne, tylko tym c. k. urzędom służy, byłoby najgrubszem zapoznaniem pierwszych pojęć o prawodawstwie. Wszak wszystkie przepisy drogowe, sanitarne, stypendyjne, fundacyjne, podwodowe etc. etc. wyszły w przeważnej ich części za czasów przedkonstytucyjnych tylko dla c. k. urzędów i wyjść dla innych władz autonomicznych nie mogły, bo takich natenczas nie było w kraju. W chwili wszelako, w której te ostatnie weszły w życie, nie tylko było prawem, ale i obowiązkiem nowych władz zastosować się we wszystkich, na nie przeszłych czynnościach do istniejących, chociaż tylko pierwotnie dla władz rządowych wydanych rozporządzeń, przepisów i ustaw. Rzecz ta jest tak z natury rzeczy wynikającą, że jednym z głównych warunków, jakie c. k. Rząd stawiał Wydziałowi krajowemu przy odebraniu funduszów i zakładów krajowych był i ten, aby się Wydział stosował do ustaw istniejących tak długo, dopóki one w drodze ustawodawczej zniesione nie zostaną.

Jeżeli więc c. k. Rząd uznał za potrzebne wydać dla utrzymania powagi urzędów swoich powyższy c. k. patent, to samo z siebie wynika, że jeżeli część czynności organów rządowych przeszła na organa autonomiczne, i tym te same prawa służyć muszą, jeżeli ich powaga utrzymaną, a przezto sprężysta administracya w własnym zakresie działania umożliwioną być ma. Takie same zapatrywanie się objawił już Wydział krajowy c. k. Namiestnictwu na pismo z d. 23. czerwca 1868. l. 36,364. w sprawie niektórych uchwał Wydziału pow. w Łańcucie, i c. k. Namiestnictwo zdawało się to zdanie podzielać, bo nie odpowiedziało nam w duchu przeciwnym.

Słusznie więc Wydział krajowy w odezwie swojej dnia 23. lipca 1868. l. 7,528. do wydziału powiatowego wystosowanej wskazał na powyższe c. k. rozporządzenie z d. 20. kwietnia 1854., a wydział powiatowy nie tylko miał prawo, ale też i obowiązek w interesie ogólnego dobra uciec się pod opiekę tego ces. rozporządzenia.

Możnaby wprawdzie zarzucić, że ces. rozporządzenie z d. 20. kwietnia 1854. orzeka w §. 14., iż w razie obrażenia urzędu lub przełożonego w podaniu pisemnem należy wydelegować inny urząd do przeprowadzenia śledztwa i wydania wyroku.

Lesz i ten zarzut upada, jeżeli zważymy na organizacyę urzędów politycznych, a wydziałów powiatowych. Cała władza urzędu politycznego, jak np. c. k. starostwa, leży właściwie w ręku naczelnika; on za wszystko odpowiada, nie będąc związany uchwałą swoich podrzędnych; obrażenie więc urzędu jest właściwie obrażeniem naczelnika jego, w tym wypadku starosty. W takim zaś razie słusznem jest, ażeby obrażony nie był sędzią, i tym sposobem ochroniony był urząd od podejrzenia parcyalności. Zupełnie inną jest organizacya wydziału powiatowego, tam nie spoczywa

żadna władza administracyjna w rękach prezesa, ale cała ciężkość leży w gronie członków wydziału powiatowego, organizacya jego jest kolegyalna i daje zupełną gwarancyę, iż kara nie zostanie niesłusznie nałożoną. I austryackie prawodawstwo uznawało tę zasadę, bo ciałom kolegyalnym, jak np. sądom kolegyalnym, dawało zupełną moc karania stron występujących przeciw ich powadze.

Istotnie do czegoby doszła pisanina, jeżeliby za każde przewinienie wydział powiatowy musiał się udawać do Wydziału krajowego o delegacyę innego Wydziału, jakie ztąd wywiązałoby się pomnożenie zatrudnienia, jakie koszta, któreby nakoniec zawsze o skazanego oprzeć się musiały.

Słusznie więc i odpowiadająco celowi postąpił sobie wydział powiatowy, nakładając na Berka karę 10 złr., a jeżeli nadto Wydział krajowy odrzucił rekurs przeciw wymożeniu tej kary, powątpiewać nie należy, że kara ta zasłużoną i sprawiedliwie nałożoną została. Nadto i §. 102. ust. gm. daje wydziałowi powiatowemu prawo ukarania wójta, jeżeli tenże nie postępuje z należytem dla wydziału pow., jako swojego przełożonego, uszanowaniem. Obowiązek do uszanowania dla zwierzchnej władzy leży w naturze rzeczy, i nikt nie może zaprzeczyć, iż wolno jakiejbądź władzy, a tem więcej władzy przełożonej ubliżać. Jeżeli więc wójt Berek nieprzyzwoicie sobie postąpił względem wydziału powiatowego, przekroczył swój obowiązek i słusznie przez wydział powiatowy we własnym zakresie działania ukaranym został, i od tej uchwały nie może być odwołania się innego, jak tylko do Wydziału krajowego, i nie może mieć miejsca suspensya tej uchwały, jako zgadzająca się z literą i duchem ustaw.

Ale przypuśćmy, że wydział powiatowy tak co do formy, jak i co do rzeczy samej nieprawnie sobie postąpił, to w obecnym wypadku ani c. k. Namiestnictwo nie miało prawa dawać c. k. starostwu wskazówkę systowania w mowie będącej uchwały, aniteż c. k. starostwo przeprowadzenie tej wskazówki.

§. 51. ust. o rep. pow. mówi, iż polityczna władza krajowa rozstrzyga rekursa, przeciw takim uchwałom reprezentacyi powiatowej, przez które istniejące ustawy są naruszone, lub błędnie zastosowane. A więc tylko reprezentacyi powiatowej, nigdy zaś reprezentacyi krajowej, względnie Wydziałowi krajowemu. W całem ustawodawstwie krajowem postawiono c. k. Namiestnictwo na równym szczeblu z Wydziałem krajowym, w sprawach rządowych, kraj obchodzących, następuje roztrzygnienie za wspólnem porozumieniem się, nigdzie wszelako nie orzeczono, iż uchwały Wydziału krajowego mogą być zmieniane przez c. k. Namiestnictwo. Wprawdzie zamierzał c. k. Rząd przy rokowaniach nad warunkami o odebraniu funduszów i zakładów krajowych przeprowadzić zasadę, aby od orzeczeń Wydziału krajowego szły rekursa do c. k. Namiestnictwa, ale na opór Wydziału krajowego c. k. Rząd odstąpił od tego żądania. Jeżeli więc od uchwał Wydziału krajowego nie ma dalszego odwołania się, to wynika z natury rzeczy, że uchwała Wydziału krajowego, odrzucająca rekurs Berka przeciw nałożeniu kary 10 złr., nie może być przez nikogo ani zmienioną, ani naruszoną, ani zawieszoną i wykonaną być powinna; wykonaną być powinna tem więcej, ile że sam oskarżony uznał kompetencyę Wydziału krajowego do rozstrzygnienia tej sprawy, podając swój rekurs do Wydziału krajowego; ile że sam c. k. starostwa wskazał stronie, iż nie c. k. Namiestnictwo, lecz Wydział krajowy do rozstrzygnienia tej sprawy jest kompetentnym. Kładzie zaś Wydział krajowy szczególny nacisk na nienaruszalność swojej uchwały, ponieważ przez nastąpione zawieszenie uchwały wydziału powiatowego, rzecz tę mimo prawomocnej już decyzyi Wydziału krajowego skierowano na drogę polityczną, na nową decyzyę, a przez to samo naruszono prawomocność uchwały Wydziału krajowego.

Równie też nie ma miejsca zawieszenie uchwały wydziału powiatowego, a przez to samo że ją Wydział krajowy zatwierdził, i Wydziału krajowego. Wedle ustępu 2. §. 51. ma c. k. starostwo prawo, powstrzymać wykonanie uchwały reprezentacyi powiatowej, nigdy zaś reprezentacyi krajowej, względnie Wydziału krajowego. Wstrzymanie wykonania uchwały reprezentacyi powiatowej jest oraz wstrzymaniem uchwały Wydziału krajowego, jeżeli tenże pierwszą zatwierdził. Na takie naruszenie praw swoich Wydział krajowy w żaden sposób zezwolić nie może i wszelkiemi środkami legalnemi praw swoich, gdzie wypadnie, bronić będzie.

Lecz i systowanie uchwały wydziału powiatowego, chociażby nie było potwierdzone przez Wydział krajowy, nie może już mieć miejsca. Z natury systowania wynika, że ono bezzwłocznie, skoro tylko c. k. starostwo przyjdzie do wiadomości takiej uchwały, nastąpić winno tak, aby o ile można, uchwała już prawomocna nie była systowaną. Tego wymaga powaga wydziału powiatowego; tego wymaga porządek w administracyi. Uchwała zaś, o której c. k. starostwo już od d. 7. września 1868. miało wiadomość, uchwała, przeciw której c. k. starostwo same nie chciało przedłożyć rekursu do c. k. Namiestnictwa, uznając w tej sprawie tylko kompetencyę władz autonomicznych, uchwałę, którą Wydział krajowy zatwierdził, i która się przez to samo stała uchwałą Wydziału krajowego, i przy której c. k. starostwo uznało niekompetencyę władz politycznych, nie może już być przez nikogo systowaną, a tem mniej przez c. k. starostwo, któremu w żaden sposób nie przysługa prawo systowania uchwał Wydziału krajowego.

Wyłuszczywszy fakt, przedłożywszy swoje zapatrywanie się, oparte na słowach ustawy i jej duchu, Wydział krajowy ponawia swoją na wstępie wyrażoną prośbę, aby Świetne c. k. Namiestnictwo zechciało sprawę tę załatwić w sposób odpowiadający ustawom, a chroniący stanowiska, jakie ustawy Wydziałowi krajowemu nadają, przyczem Wydział krajowy chętnie wierzyć chce, iż c. k. Namiestnictwo byłoby się wstrzymało od wydania do c. k. starostwa powyższego polecenia z d. 5. grudnia 1868. l. 67,307., jeżeliby było miało wiadomość o uchwale Wydziału krajowego z d. 30. listopada 1868. l. 13,179., zatwierdzającej uchwałę wydziału powiatowego z d. 4. sierpnia 1868. l. 271.

Lwów d. 27. marca 1869.

Alegat 28.

Odpis.

Odezwa c. k. Namiestnictwa z d. 27. lipca 1869. do l. 16,529., wystosowane do Wydziału krajowego.

W szanownej odezwie z d. 27. marca 1869. l. 2,489. utrzymuje Świetny Wydział krajowy:

a) że orzeczenie Wydziału powiatowego w Pilznie z d. 4. sierpnia 1868. l. 271., skazujące wójta z Kamienicy Dolnej Jakóba Berka za nieprzyzwoite wyrażenie się i za nieprawdziwe przedstawienie rzeczy w relacyi z d. 24. czerwca 1868., na mocy ces. rozporzadzenia z d. 20. kwietnia 1854., l. 96. dz. u. p., i §. 102. ust. gm. na grzywnę w kwocie 10 złr. w. a., jest zgodne z ustawami;

b) że c. k. starostwo pilznieńskie, systując pomienioną uchwałę wydziału powiatowego, postąpiło sobie nielegalnie;

c) że zdrożne wypadki, w tej sprawie zaszłe, w skutkach swoich podstawy prawodawstwa gminnego rozsuwają i powagę ciał autonomicznych wobec ludności osłabiają, która już i tak, szczególnie w ostatnich czasach według zdania Świetnego Wydziału krajowego przez brak sprężystej exekucyi mocno miała być skompromitowaną.

W odpowiedzi na powołaną szanowną odezwę, c. k. Namiestnictwo ma zaszczyt oświadczyć Świetnemu Wydziałowi krajowemu, co następuje:

Według ustawy o reprezentacyi powiatowej nie przysłuża wydziałom powiatowym w ogóle wykonywanie władzy karnej, a §. 102. ust. gm. tylko o tyle stanowi wyjątek od tej reguły, iż przyznaje wydziałom powiatowym z tytułu nadzoru prawo do nakładania kar pieniężnych, tak zwanych porządkowych, w drodze dyscyplinarnej na członków zwierzchności gminnej, przekraczających, lub zaniedbujących swe obowiązki, któreto prawo w żaden sposób aż do karania na mocy ces. rozporządzenia z d. 20. kwietnia 1854. rozszerzać nie można.

Jasne bowiem brzmienie §. 102. ust. gm. nie dopuszcza żadnej wątpliwości, że wydziałom powiatowym w takich wypadkach nie przysłuża prawo karania według powołanege ces. rozporządzenia, a to tem mniej, jeżeli nawet zwierzchność gminna, której ustawa gminna daleko obszerniejszą władzę karania przyznaje jak wydziałom powiatowym, przecież nie ma prawa karania na podstawie przytoczonego ces. rozporządzenia.

To samo oświadczono Świetnemu Wydziałowi krajowemu odezwą tutejszą z d. 31. maja r. b. do l. 21,080. na podstawie reskryptu ministeryalnego z d. 25. kwietnia r. b. do l. 5,980.

Nie może też c. k. Namiestnictwo przy tej sposobności pominąć milczeniem tej okoliczności, że Świetny Wydział krajowy co do zastosowania ces. rozporządzenia z r. 1854. podzielał to samo zdanie, gdyż w swem orzeczeniu z d. 3. marca 1869. do l. 1,132. w sprawie rekursu obszaru dworskiego w Szaflarach przeciw budowie mostu na Dunajcu, wydział powiatowy w Nowymtargu uważnym zrobił na to, iz z powodu sposobu i tonu, w jakim przełożony obszaru dworskiego w Szaflarach swe pisma do władzy redaguje, może wydział powiatowy żądać od władz politycznych ukarania winnego w myśl §§. 11. i 12. lit. c) rozporządzenia ces. z d. 20. kwietnia 1854.

Jeżeli więc według przytoczonego zdania Świetnego Wydziału krajowego, wydział powiatowy w Nowymtargu nie miał prawa karać przełożonego obszaru dworskiego w Szaflarach w myśl powołanego rozporządzenia ces., to też nie było podstawy, takie prawo w podobnej sprawie przyznawać wydziałowi powiatowomu pilzneńskiemu.

Powołana więc uchwała wydziału powiatowego, o ile się takowa na postanowieniach ces. rozporządzenia z d. 20. kwietnia 1854. opierała, była w zupełności nieprawną i zawieszenie tejże nastąpiło na podstawie zupełnie prawnej, zwłaszcza że i zastosowanie §. 102. ust. gm. w tym przypadku ściśle wziąwszy nie jest usprawiedliwionem.

Nie ma zatem w sprawie niniejszej bynajmniej powodu do podobnych iusynuacyj, jakie pismo Świetnego Wydziału krajowego zawiera, a to tem mniej, gdy c. k. Namiestnictwo, jak to i Świetny Wydział krajowy słusznie przypuszcza, wtenczas, kiedy tutejsze polecenie z d. 5. grudnia 1868. l. 67,307. względem systowania w mowie będącej uchwały wydziału powiatowego do c. k. starostwa w Pilznie wydanem zostało, o uchwale Świetnego Wydziału krajowego z d. 30. listopada 1868. do l. 13,179., zatwierdzającej uchwałę wydziału powiatowego z d. 4. sierpnia 1868. do l. 271., żadnej wiadomości nie miało i jej mieć nie mogło, ponieważ odnoszące się do tego przedmiotu sprawozdanie c. k. starostwa dopiero tego samego dnia c. k. Namiestnictwu przedłożonem zostało, kiedy powyższa uchwała Świetnego Wydziału krajowego zapadła.

Jeżeli w sprawie niniejszej nastąpiło zawikłanie rzeczy tej donośłości, jaką szacowne pismo przedstawia, to przyczynę tego należałoby jedynie przypisać tej okoliczności, że Świetny Wydział krajowy pismem z d. 23. lipca r. z. l. 7,528. polecił wyraźnie wydziałowi powiatowemu urzędowanie przeciw zwierzchności gminnej w Kamienicy na podstawie ces rozporządzenia z d. 20. kwietnia 1854., przez co nastąpiło też mylne orzeczenie wydziału powiatowego.

Co do uwagi, że uchwała Świetnego Wydziału krajowego, odrzucająca rekurs Berka przeciw nałożeniu grzywny 10 złr., nie może być przez nikogo ani zmienioną, ani zawieszoną i wykonaną być powinna, c. k. Namiestnictwo ma zaszczyt nadmienić, że uchwała, o ile nie ma legalnej podstawy, o tyle nie może się stać nigdy prawomocną, azatem i wykonaną być nie może.

Co do przytoczenia, że systowanie w mowie będącej uchwały wydziału powiatowego nie może już mieć miejsca, ponieważ nie nastąpiło bezzwłocznie, skoro tylko c. k. starostwo przyszło do wiadomości tejże, zauważa się uprzejmie, że ustawa w tej mierze żadnego terminu nie wyznacza, i że zresztą c. k. Namiestnictwo, w którego imieniu c. k. starostwo nadzór nad reprezentacyą powiatową wykonuje, systowanie pomienionej uchwały zarządziło, jak tylko do wiadomości tejże przyszło.

Co do dalszej uwagi w szacownem piśmie z d. 27. marca 1869. do l. 2,489. zrobionej, że powaga ciał autonomicznych według zdania Świetnego Wydziału krajowego, szczególnie w ostatnich czasach, przez brak sprężystej exekucyi mocno miała być skompromitowaną, nadmienić tylko wypada, że c. k. Namiestnictwo ze swego stanowiska podobnych spostrzeżeń nie zrobiło.

Do wykonywania poleceń ze strony wydziałów powiatowych, w swoim zakresie wydanych do zwierzchności gminnych, lub gmin w ogólności są obowiązane przedewszystkiem nie władze rządowe, lecz zwierzchności gminne. Jeżeli więc pod względem tego wykonywania zachodzą w pojedynczych wypadkach spóźnienia i niedogodności, to przyczynę takowych szukać można tylko tam, gdzie istotnie ona leży, tj. w samych ciałach autonomicznych.

Władze rządowe, nie będąc organami wykonawczemi wydziałów powiatowych, ze swego szczególnego, ustawami im przyznanego stanowiska, dzierżą w ręku swym prawo exekucyi, tj. prawo zarządzenia według potrzeby środków przymusowych, których użycie jednak tylko tam i wtenczas nastąpić może, gdzie i kiedy ustawami jest wskazane.

Przypuszczać zaś, aby polecenia wydziałów powiatowych z pominięciem legalnego organu wykonawczego tych władz autonomicznych, to jest z pominięciem zwierzchności gminnych, bez względu na postanowienia ustawy gminnej i bez względu na przepisy, normujące postępowanie przymusowe, zaraz drogą exekucyi miały być wykonywane, znaczyłoby to właśnie zapoznawać zasady ustawodawstwa gminnego i rozsuwać podstawy tegoż, byłoby to prawdziwem skompromitowaniem ciał autonomicznych, bo nie tylko osłabieniem, lecz zupełnem pogwałceniem powagi i owej samoistności tych władz, która niemniej dla reprezentacyj gminnych, jak dla reprezentacyj powiatowych ustawami zawarowaną została.

Według dzisiejszego stanu ustawodawstwa, nie może c. k. Namiestnictwo wyrazić innego przekonania, jak tylko to, które dopiero co przedstawiono, i przy traktowaniu spraw zastosowanem być musi; oświadcza też c. k. Namiestnictwo stanowczo, że nie pragnie niczego goręcej, jak tylko, żeby ciała autonomiczne zgodnie z c. k. władzami rządowemi w obrębie istniejących ustaw swe czynności dla dobra kraju skutecznie rozwijały, i że czuwa nieprzerwanie nad tem, aby im w każdym razie poparcie silne i skuteczne ze strony władz rządowych udzielonem było, jakie tylko na podstawie ustaw istniejących udzielonem być może.

C. k. Namiestnictwo nie ma powodu wątpić o tem, że takie poparcie ze strony władz rządowych w każdym razie bywa udzielanem władzom autonomicznym.

Jeżeliby zatem uwaga Świetnego Wydziału krajowego, co do przyczyn owego mniemanego skompromitowania powagi ciał autonomicznych, miała się odnosić do władz rządowych, to c. k. Namiestnictwo musiałoby insynuacyę taką, jako zupełnie bezzasadną i niesłuszną, stanowczo odeprzeć.

Wychodząc z tego stanowiska podaje c. k. Namiestnictwo chętnie i w danym wypadku do tego rękę, żeby sprawę karną Jakóba Berka stosownie do ustaw i z zastrzeżeniem powagi tak c. k. władz rządowych, jakoteż organów autonomicznych ostatecznie załatwić, i uwzględniając okoliczność, że Jakób Berek nie tylko na podstawie ces. rozporządzenia z d. 20. kwietnia 1854., lecz także §. 102. ust. gm. zasądzonym został, i chociaż ściśle wziąwszy zastosowanie i tego §. nie miałoby miejsca, że jednakże Berek, jak to się z aktów przez Świetny Wydział krajowy udzielonych okazało, rzeczywiście przełożonemu wydziałowi powiatowemu mocno ubliżył, poleca równocześnie c. k. starostwu w Pilznie, żeby systowanie uchwały wydziału powiatowego z d. 4. sierpnia 1868. do l. 271., o ile takowa zasądzenie Jakóba Berka na §. 102. ust. gm. opiera, cofnęło i nałożoną na niego grzywnę, jeżeliby tego wydział powiatowy wymagał, w drodze przymusowej ściągnęło.

Załączniki na wstępie powołanego szacownego pisma zwracają się.

Lwów, dnia 27. lipca 1869.

Possinger w. r.

Alegat 29.

Spis

istniejących gminnych kas pożyczkowych.

Powiat	Liczba porz.	Gmina	Kapitał zakładowy				Kapitał gminny lokowany w kasie pożyczkowej				Uwaga.
			w gotówce		w obligacyach		w gotówce		w obligacyach		
			złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	
Bochuia	1	Mikluszowice . .	—	—	—	—	500	—	—	—	
Bohorodczany . .	2	Bohorodczany . .	200	—	—	—	—	—	—	—	
Borszczów . . .	3	Wierzchniakowce .	—	—	2100	—	—	—	—	—	
Cieszanów . . .	4	Niemstów	200	—	—	—	—	—	—	—	
	5	Załuże	250	—	—	—	—	—	—	—	
	6	KrowicaHołodowska	220	—	—	—	—	—	—	—	
	7	Lubaczów miasto .	—	—	—	—	2000	—	—	—	
Horodenka . . .	8	Horodenka . . .	274	76	—	—	—	—	—	—	
	9	Obertyn	—	—	—	—	3000	—	—	—	
Husiatyn	10	Husiatyn	237	92	2435	51	—	—	—	—	
Jarosław	11	Węgierki	350	—	—	—	—	—	—	—	
	12	Rozwienica	95	—	740	—	—	—	—	—	
Jasło	13	Kołaczycze . . .	—	—	—	—	—	—	5570	—	
Kamionka Strum. .	14	Busk	100	—	—	—	1000	—	—	—	
	15	Niwice	338	45	—	—	—	—	—	—	
Kałusz	16	Kadobne	49	—	216	27½	—	—	—	—	
	17	Nowica	469	24	—	—	—	—	—	—	
Kolbuszowa . . .	18	Majdan	—	—	—	—	—	—	986	89½	
	19	Wildenthal	161	—	—	—	—	—	—	—	
	20	Korabiny	300	—	—	—	—	—	—	—	
	21	Zielonka	—	—	—	—	—	—	620	30	
Kołomyja	22	Kamionka Wielka .	2500	—	—	—	—	—	—	—	
	23	Bednarówka . . .	292	—	—	—	—	—	—	—	
	24	Bajda	270	—	—	—	—	—	—	—	
		razem	6307	37	5491	78½	6500	—	7177	19½	

Powiat	Liczba porz.	Gmina	Kapitał zakładowy				Kapitał gminny lokowany w kasie pożyczkowej				Uwaga.
			w gotówce		w obligacyach		w gotówce		w obligacyach		
			złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	
		Przeniesiono	6307	37	5491	78½	6500	—	7177	19½	
Krosno	25	Świątkowa Mała .	79	20	—	—	—	—	—	—	
	26	Węglówka . . .	344	—	—	—	—	—	—	—	
	27	Targowisko . . .	400	—	—	—	—	—	—	—	
	28	Odrzykonie . . .	250	—	—	—	—	—	—	—	
	29	Świątkowa Wielka	222	—	—	—	—	—	—	—	
	30	Swierzawa . . .	138	—	—	—	—	—	—	—	
	31	Chorkówka . . .	400	—	—	—	242	41½	—	—	
Limanowa . . .	32	Rybie Stare . . .	203	60	—	—	—	—	—	—	
Lwów	33	Baranowice . . .	2998	—	—	—	—	—	—	—	
	34	Lesienice	1011	50	—	—	—	—	—	—	
	35	Siechow	113	41	—	—	—	—	—	—	
Łańcut	36	Ostrów	252	50	—	—	—	—	—	—	
	37	Grzeska	34	7½	—	—	—	—	—	—	
	38	Studziana . . .	620	76	—	—	—	—	—	—	
	39	Brzoza Stadnicka .	223	63	—	—	—	—	—	—	
	40	Ubieszyn	59	18	—	—	—	—	—	—	
	41	Białoboki	203	13	—	—	—	—	—	—	
	42	Krzeszowice . . .	122	15	—	—	—	—	—	—	
	43	Żołynia	200	—	—	—	—	—	—	—	
	44	Sietesz	492	—	—	—	—	—	—	—	
	45	Gaci	233	25	—	—	—	—	—	—	
	46	Mokra Strona . .	264	—	—	—	—	—	—	—	
Mościska	47	Sądowa Wisznia .	—	—	—	—	9000	—	—	—	
Nisko	48	Laszki	500	—	—	—	—	—	—	—	
Podhajce	49	Rudniki	104	76	—	—	—	—	—	—	
Przemyśl	50	Axmanice	—	—	921	27	—	—	—	—	
Przemyślany . .	51	Wyżniany . . .	240	—	—	—	—	—	—	—	
Rawa	52	Magierów	100	—	—	—	—	—	—	—	
	53	Ławryków . . .	460	16	—	—	—	—	—	—	
	54	Zamek	460	16	—	—	—	—	—	—	
Rohatyn	55	Rohatyn	1300	—	—	—	—	—	—	—	
		Razem	18346	63½	6413	05½	15742	41½	7177	19½	

Powiat	Liczba porz.	Gmina	Kapitał zakładowy				Kapitał gminny lokowany w kasie pożyczkowej				Uwaga.
			w gotówce		w obligacyach		w gotówce		w obligacyach		
			złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	
		Przeniesienie	18346	63½	6413	05½	15742	41½	7177	19½	
Ropczyce	56	Pstragowa . . .	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Rudki	57	Komarno	41	6	920	—	—	—	—	—	
Sanok	58	Bukowsko . . .	290	—	—	—	—	—	—	—	
	59	Rymanow	401	—	—	—	—	—	—	—	
	60	Zabłotce	367	—	—	—	—	—	—	—	
Śniatyn	61	Zabłotów	569	52	—	—	—	—	—	—	
Sokal	62	Bełz	—	—	—	—	2100	—	—	—	
	63	Sokal	—	—	—	—	2000	—	—	—	
Staniaławów . .	64	Czukałówka . . .	596	89	—	—	—	—	—	—	
	65	Knihynin	700	—	—	—	—	—	—	—	
Tarnopol	66	Bucniow	646	22½	—	—	—	—	—	—	
	67	Mikulińce	100	—	—	—	—	—	—	—	
Trembowla . . .	68	Janów	500	—	—	—	—	—	—	—	
Wieliczka . . .	69	Wieliczka . . .	—	—	—	—	2000	—	—	—	
Żydaczow . . .	70	Żurawno	88	93	—	—	—	—	—	—	
		Główna suma	23647	17	7333	5½	21842	41½	7177	19½	

W gotówce kapitał zakładowy 23647 złr. 17 cent.
„ lokowany 21842 „ 41½ „

razem 45489 złr. 58½ cent.

W obligacyach kapitał zakładowy 7333 złr. 5½ cent.
„ lokowany 7177 „ 19½ „

razem 14510 złr. 25 cent.

Lwów, d. 23. czerwca 1869.

Alegat 30.

Odpis do L. W. 2,886/1869.

Odezwa.

Do Świetnego c. k. Namiestnictwa na ręce świetnego c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

Na szanowną odezwę z d. 27. lutego 1869. do l. 4,792., którą Świetne c. k. Namiestnictwo nas zawiadamia: „iż władze rządowe nie są obowiązane zajmywać się obroną funduszu krajowo-drogowego, czyli funduszu krajowego w sprawach cywilno-sądowych, a mianowice w sporze przez pozew Mojżesza Diamanta przeciwko c. k. Prokuratoryi skarbowej w imieniu i zastępstwie funduszu drogi krajowej prusko-szląskiej, o zniesienie kontraktu dzierżawy myta w Chełmku, tudzież o zapłacenie kwoty 512 złr. 46 ct., i o zwrot kaucyi w kwocie 256 złr. 27 ct. w. a., w sądzie powiatowym w Chrzanowie wytoczonym, i że Świetne c. k. Namiestnictwo poleciło c. k. Prokuratoryi skarbowej, aby pozew Mojżesza Diamanta jako niewłaściwie wystosowany w sądzie złożyła", Wydział krajowy ma zaszczyt odpowiedzieć, iż obstaje jak najusilniej przy konkluzyi pisma swego z d. 16. stycznia 1869. do l. 517., a to z powodów w następującem przedstawieniu zawartych.

Droga prusko-szląska, na której znajduje się myto w Chełmku, była dawniej drogą eraryalną, z skarbu Państwa dotowaną i przez władze rządowe administrowaną. Dopiero w roku 1865. nastąpiło exkamerowanie tej drogi, jako drogi krajowej, na rzecz funduszu krajowego.

Według instrukcyi fiskalnej z d. 15. marca 1801. (Piller. XIII. str. 63. z r. 1803.) obowiązanym był c. k. urząd fiskalny do prawnego zastępywania wszelkich sporów i spraw sądowych z administracyi i zarządu tej drogi, dawniej eraryalnej, wynikających, lub z dotacyą, czyli funduszem tej drogi w jakimkolwiek względzie złączonych.

Tenże obowiązek sądowego zastępywania funduszów powyższej drogi przeszedł na mocy najwyższego postanowienia z d. 21. grudnia 1850., i wydanego w skutek tego rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu z d. 13. sierpnia 1851. nr. 188., dz. p. p., na c. k. Prokuratoryę skarbową.

§. 2. powyższego rozporządzenia opiewa, iż jest przeznaczeniem Prokuratoryi skarbowej:

a) „prowadzenie wszelkich sporów i w ogóle sądowe zastępywanie, dotyczące majątku Państwa i funduszów, które z majątkiem Państwa na równi są poczytywane (welche das Staatsvermögen und die demselben gleichgehaltenen Fonde betreffen), bez różnicy Ministerstwa lub władzy, któremu, lub której administracya tego majątku przydzielona jest."

Biorąc te słowa ustawy w zwykłem i naturalnem znaczeniu wypływa niewątpliwie, iż sądowe zastępywanie przez c. k. Prokuratoryę skarbową przyznanem zostało najprzód dla majątku Państwa, tudzież dla wszelkich funduszów, które wprawdzie nie są majątkiem Państwa, jednakże równające się z nim mają znaczenie.

Że pod wyrazami „die dem Staatsvermögen gleichgehaltenen Fonde“ rozumieć trzeba koniecznie także i takie fundusze, które nie są majątkiem państwowym i do niego nie przynależą, leży już bezsprzecznie we właściwem najnaturalniejszem i gramatykalnem znaczeniu wyż przytoczonych wyrazów ustawy, gdyż inaczej słowa „Staatsvermögen und die demselben gleichgehaltenen Fonde“ byłyby tylko czystem pleonazmem.

Nareszcie rozporządzenie Ministerstwa skarbu z d. 16. lutego 1855. nr. 34., dz. p. p., jako ówczesnego organu ustawodawczego składa na to żywotne dowody. Rozporządzenie to zawiera prowizoryczną instrukcyę służbową dla c. k. prokuratoryi skarbowej, i w §. 2. wyliczając przykłady „der dem Staatsvermögen gleichgehaltenen Fonde“, opiewa w §. 2., a mianowicie w ustępie 3. następująco:

„Wszystkie fundusze, które administrowane są bezpośrednio przez władze rządowe, lub też gdyby nie zachodził ten wypadek, dotowane są całkowicie lub po części ze skarbu Państwa“;

w ustępie 4tym:

„Fundacye bezpośrednio przez władze rządowe administrowane, lub gdyby nie były administrowane przez władze rządowe, prokuratorya skarbowa konstytuowanie fundacyj i ściągnięcie fundowanego majątku w celu założenia fundacyj przedsięwziąć ma“;

w ustępie 5tym:

„Majątek kościelny, i majątek beneficyów duchownych etc.“

W końcu prowizoryczna ta instrukcya służbowa w razach wątpliwych, czy zastępstwo sądowe przez prokuratoryę skarbową nastąpić ma, zastrzega takowe rozstrzygnięciu c. k. Ministerstwa skarbu.

Mając więc w powyższem rozporządzeniu c. k. Ministerstwa skarbu jako ówczesnego organu ustawodawczego niezbite dowody, iż pod wyrazami „die dem Staatsvermögen gleichgehaltenen Fonde“ rozumieć należy takie fundusze, które nie są majątkiem Państwa i do niego nie przynależą, wypada nam szukać, jakie fundusze poczytywane być mogą na równi z majątkiem Państwa?

W tej mierze jest najnaturalniejszym i niezbitym wnioskiem ścisłej logiki, iż wszelkie fundusze, które co do celu i przeznaczenia swego najbliższe podobieństwo do majątku Państwa przedstawiają, na równi z tymże poczytywane być winne; azatem wszelkie publiczne fundusze, które służą dla powszechnego dobra publicznego, i mają powszechne cele publiczne. Pomiędzy temi publicznemi funduszami zajmuje pierwszorzędne i najbardziej do majątku Państwa przybliżone stanowisko fundusz krajowy galicyjski, który ma istotnie zupełnie ten sam cel i zupełnie to samo przeznaczenie jak majątek Państwa, z tą tylko jedyną różnicą: iż majątek Państwa służy dla celów powszechnych całego Państwa, podczas gdy fundusz krajowy służy tylko dla powszechnych i publicznych celów całego kraju naszego.

Między majątkiem państwowym, a majątkiem, czyli funduszem krajowym zachodzi zatem co do celów i przeznaczenia najbliższe podobieństwo, równe znaczenie i równa doniosłość publiczna, tylko obszar działalności jest mniejszy przy funduszu krajowym.

Z drugiej strony zaś majątek państwowy najsilniej jest interesowanym przy utrzymaniu i zabezpieczeniu majątku czyli funduszu krajowego, cała dążność Rządu na to skierowaną być winna, i już z samej natury rzeczy wynika nieprzeparty wniosek, iż prawodawca dobrodziejstwo sądowego zastępywania przez Prokuratoryę skarbową dla wszelkich sporów sądowych funduszu krajowego przyznał i zapewnił.

Za tem zdaniem przemawia również najsilniej końcowy ustęp §. 2. lit. a. ustawy z d. 13. sierpnia 1851., nr. 188. dz. p. p., który wyraźnie opiewa:

„sądowe zastępywanie funduszów z majątkiem Państwa na równi poczytanych bez różnicy Ministerstwa lub władzy, któremu, lub której administracya tego majątku jest przydzieloną.“

Wydział krajowy mniema, iż sądowe zastępywanie przez c. k. prokuratoryę skarbową we wszystkich sporach sądowych funduszu krajowego już §. 2. lit. a. powyższej ustawy z r. 1851. zapewnionem jest.

Prócz tego jednakże odwołuje się Wydział krajowy do §. 3. powyższej ustawy z r. 1851,, który opiewa dosłownie:

„Wszelkie sprawowania czynności dotychczasowych prokuratur kameralnych i urzędów fiskalnych przechodzą na c. k. Prokuratoryę skarbową, i mają się, o ile dozwalają tego dalsze postępy ustawodawstwa i rozwój nowych urządzeń administracyjnych, ograniczyć stopniowo aż do okresu działania w §. 2. skreślonego.“

Zatem też powyższy przepis wymaga nowej ustawy, aby c. k. Prokuratorya skarbowa zakres działania swego, jaki na mocy dawniejszej instrukcyi fiskalnej z r. 1801. objęła, zmniejszyć i ograniczyć mogła.

Również przepisuje c. k. Ministerstwo skarbu rozporządzeniem z d. 19. grudnia 1855. do l. 19,040. (azatem już później po instrukcyi służbowej z d. 16. lutego 1855., nr. 34. dz. p. p.), „że c. k. Prokuratorye skarbowe obowiązane są do sprawowania wszystkich czynności włożonych na nie dawniejszą instrukcyą, a nieobjętych §§. 1. i 2. instrukcyi prowizorycznej z r. 1855., i to na tak długo, dopokąd późniejszemi ustawami od zastępstwa tego wyraźnie uwolnionemi nie będą.“

Ponieważ jednakże zastępywanie sądowe drogi prusko-szląskiej według instrukcyi fiskalnej z r. 1801. do urzędu fiskalnego przynależało, według ustawy z r. 1851. na c. k. Prokuratoryę skarbową przeszło, a dotąd żadną późniejszą ustawą c. k. Prokuratorya skarbowa od sądowego zastępywania funduszu krajowego uwolnioną nie jest, przeto też c. k. Prokuratorya skarbowa w skutek administracyjnego polecenia Świetnego c. k. Namiestnictwa z d. 13. grudnia 1868. do l. 21,655. uchylać się nie może od dalszego zastępywania funduszu drogi krajowej prusko-szląskiej w sporze przez pozew Mojżesza Diamanta w sądzie powiatowym w Chrzanowie wytoczonym.

Odwołanie się świetnego c. k. Namiestnictwa do §. 19. protokołu rokowań między Wydziałem krajowym a Świetnem c. k. Namiestnictwem w celu oddania dróg krajowych w dniu 16. stycznia 1868. spisanego, nie może nic zmienić w powyższym składzie rzeczy.

Albowiem powyższym protokołem z d. 16. stycznia 1868. oddało świetne c. k. Namiestnictwo drogi krajowe i powiatowe w autonomiczny zarząd reprezentacyi krajowej, a §. 19. tegoż protokołu oddania stanowi tylko:

iż wszelkie sprawy administracyjne dróg krajowych i powiatowych, których załatwienie nie zostało zastrzeżonem władzom politycznym, przechodzą do władz autonomicznych, jak mianowicie budowa nowych i naprawa istniejących dróg, wydzierżawianie myt itp., i oddane będą w tem stadyum, w jakiem się znajdują, wraz z odnośnemi aktami władzom autonomicznym.

Jednakże w obecnym wypadku nie chodzi wcale o administrowanie dróg, od którego Wydział krajowy wcale uchylać się nie myśli, lecz przeciwnie chodzi tu o sądowe zastępywanie funduszu drogowego, które c. k. Prokuratorya skarbowa dalej prowadzić winna, i tylko na mocy wyraźnej ustawy od tego zastępstwa sądowego uwolnionaby być mogła.

Dopiero wówczas, gdyby w skutek takiej nowej ustawy c. k. Prokuratorya skarbowa od dalszego zastępywania sądowego funduszu drogi krajowej uwolnioną została, mogłaby c. k. Prokuratorya skarbowa doręczony jej sądownie pozew Mojżesza Diamanta w sądzie złożyć.

Raczy więc Świetne c. k. Namiestnictwo przychylić się do zdania Wydziału krajowego, uzasadnionego ściśle na podstawie instrukcyi fiskalnej z r. 1801. ustawy z d. 13. sierpnia 1851., nr. 188. dz. p. p., i rozporządzeń Ministerstwa skarbu z d. 16. lutego 1855., nr. 34. dz. p. p., i z d. 19. grudnia 1855. do l. 19,040., i w skutek tego raczy polecić c. k. Prokuratoryi skarbowej dalsze prowadzenie sporu w imieniu funduszu drogi krajowej prusko-szląskiej przez Mojżesza Diamanta w sądzie powiatowym w Chrzanowie rozpoczętego.

W niespodziewanym razie, gdyby Świetne c. k. Namiestnictwo nie przychyliło się do zdania Wydziału krajowego, raczy Świetne c. k. Namiestnictwo przedłożyć ten wypadek wysokiemu Ministerstwu skarbu, które w §. 2. instrukcyi służbowej z d. 16. lutego 1855., nr. 34. dz. p. p., zastrzegło sobie rozstrzygnięcie wątpliwych wypadków co do kompetencyi Prokuratoryi skarbowej.

W każdym wypadku Wydział krajowy uprasza o bezzwłoczne zawiadomienie co do treści zarządzonych w skutek niniejszego pisma kroków.

Przy tej sposobności odwołuje się Wydział krajowy do odezwy swej z d. 21. października 1867. do l. 5,102., w której oświadczył zdanie swe co do obowiązków Prokuratoryi skarbowej do sądowego zastępywania przy ściąganiu kapitałów gminnych, tudzież zakładów dobroczynnych i fundacyj w gminie istniejących.

Na tę odezwę nie otrzymał dotąd Wydział krajowy żadnej odpowiedzi, o którą przy tej sposobności zarazem uprasza.

We Lwowie, dnia 28. kwietnia 1869.

Spis

rzeczy w tem sprawozdaniu zawartych.

stronica

I. Uchwały podlegające najwyższej sankcyi.

II. Prośby do najwyższego Tronu.

III. Wnioski i wezwania do c. k. Rządu.

IV. Sprawy specyalnie przekazane.

stronica

V. Zwyczajne czynności Wydziału krajowego.

L. 6,194.

Alegat III.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o projektowanej reorganizacyi instytutów technicznych, we Lwowie i Krakowie.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu z dnia 6. października 1868 powziął Wysoki Sejm nad petycyami miasta Krakowa i Chrzanowa o pozostawienie akademii technicznej w Krakowie następującej treści uchwały:

1. Poleca się Wydziałowi krajowemu złożyć komisyę, w której będą reprezentowane zakłady naukowe krakowskie i lwowskie, która to komisya, rozpoznawszy sprawę, zdałaby relacyę Wydziałowi krajowemu.

2. Na podstawie tych relacyj przedstawi Wydział krajowy Sejmowi odpowiedni wniosek organizacyi zakładów technicznych, a to już na najbliższej sesyi sejmowej.

Wywiązując się z tego polecenia, Wydział krajowyzaprosił do tej komisyi

a) z Krakowa: JW. Majera Józefa, prezesa Towarzystwa naukowego w Krakowie, profesora na uniwersytecie Jagiellońskim, posła na Sejm krajowy; W. Brzezińskiego Pawła, prowizorycznego dyrektora instytutu technicznego w Krakowie; WW. Pokutyńskiego Filipa i Rozwadowskiego Władysława, profesorów przy tymże samym instytucie, i W. Wachtla Henryka, c. k. nadkomisarza górniczego.

b) ze Lwowa: W. Reisingera Alexandra, dyrektora akademii technicznej we Lwowie; W. Strzeleckiego Felixa, profesora przy tejże akademii, i W. Chlebowskiego Stanisława, dyrektora prowizorycznego wyższej szkoły realnej we Lwowie.

Komisya ta pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego, Oktawa Pietruskiego zeszła się we Lwowie, a ukończywszy swoje prace, przedłożyła je Wydziałowi krajowemu.

Wydział krajowy, przekonawszy się z przedłożonych sobie projektów, iż odpowiadają tak pod względem naukowym, jakoteż praktycznym potrzebom kraju i specyalnym stosunkom Krakowa i jego okolicy, przyjął te projekta za swoje i wnosi:

-|- Wysoki Sejm raczy załączony projekt do ustawy ·/. uchwalić.

Leon Książe Sapieha,
Marszałek krajowy.

Oktaw Pietruski,
Członek Wydziału krajowego.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 19 maja 1869 r.

Projekt

do ustawy o reorganizacyi zakładów technicznych we Lwowie i Krakowie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam, jak następuje:

Artykuł I.

A C. k. akademia techniczna we Lwowie zreorganizowaną zostanie podług projektu *A*.

Artykuł II.

B C. k. instytut techniczny w Krakowie zreorganizowany zostanie podług projektu *B*.

Artykuł III.

Przeprowadzenie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi wyznań i oświecenia.

A.

Projekt

organizacyi instytutu politechnicznego we Lwowie.

Postanowienia ogólne.

§. 1.

Zadaniem c. k. instytutu politechnicznego we Lwowie jest: gruntowne wykształcenie teoretyczne i praktyczne, o ile tego ostatniego w szkole nabyć można, w tych zawodach, dla których w instytucie specyalne szkoły fachowe istnieją.

§. 2.

W instytucie istnieją następne szkoły fachowe:

I. Szkoła budownictwa.
II. Szkoła budowy machin.
III. Szkoła chemii stosowanej.
IV. Szkoła gospodarstwa rolniczego i lasowego.
V. Szkoła handlowa.

§. 3.

Na c. k. instytucie politechnicznym wykładane są następujące przedmioty:

A.

Matematyka elementarna.
Matematyka wyższa.
Geometrya wykreślna.
Fizyka ogółowa.
Fizyka techniczna.
Chemia ogółowa.
Chemia analityczna.
Chemia rolnicza.
Mineralogia i geologia.
Zoologia i botanika.
Mechanika analityczna.
Geometrya praktyczna.
Towaroznawstwo.
Rysunki ornamentalne.
Modelowanie.

B.

Budownictwo ogółowe.
Budownictwo architektoniczne.

Budowy wodne i budowa dróg.
Budowa mostów i kolei żelaznych.
Mechanika budownicza.
Projekta budowy architektonicznej.
Projekta budowy wodnej, dróg, mostów i kolei żelaznych.
Nauka formuł architektonicznych.
Historya architektury.
Rachunkowość i przepisy budownicze.
Nauka o machinach ogółowa.
Rysunki machin.
Technologia chemiczna.
Nauka gospodarstwa rolniczego.
Nauka gospodarstwa lasowego.
Chów bydła.
Sadownictwo.
Buchhalterya.
Rachunkowość kupiecka.

C.

Wyższa geodezya.
Astronomia.
Ekonomia polityczna.
Nauka ustawodawstwa i administracyi austryackiej.
Prawo handlowe, wexlowe i ustawa przemysłowa.
Ustawa o cłach i monopolach.
Korespondencya handlowa.
Historya i geografia handlowa.
Urządzenie kantoru.
Kaligrafia.
Historya nauk przyrodniczych i zastosowanie ich w przemysłowości.
Język niemiecki.
„ polski.
„ włoski.
„ francuzki.
„ angielski.

Uzupełnienia i zmiany powyższego wykazu według potrzeby zastrzegają się.

§. 4.

Z wykładami botaniki, zoologii i geologii, mechanicznej i chemicznej technologii, nauki gospodarstwa rolniczego i lasowego, jakoteż budowy machin i budownictwa, połączone są wycieczki potrzebne do dokładnego tych wykładów zrozumienia; wykłady praktycznej geometryi uzupełniają w porze letniej przedsiębrane pomiary.

§. 5.

Rozdział przedmiotów obowiązkowych na pojedyncze kursa roczne szkół fachowych określonym zostaje przez szczegółowe plany nauk, które według potrzeby mogą być zmienione i zatwierdzeniu Ministerstwa podlegają.

§. 6.

Pojedyncze przedmioty wykładane będą w kursach rocznych, trwających od d. 1 października do końca lipca.

O słuchaczach.

§. 7.

Słuchacze instytutu politechnicznego dzielą się na zwyczajnych i nadzwyczajnych.

Pierwsi zapisani do szkół fachowych, biorą udział w zupełnym kursie nauk według postanowień §. 20; drudzy słuchają jedynie wykładów pojedynczych przedmiotów.

§. 8.

Słuchacze zwyczajni są jako tacy wymienieni w zaświadczeniach, posiadają wszelkie prawa, jakie nadaje należenie do instytutu, i winni są dopełniać wszelkich odnośnych obowiązków.

Słuchacze nadzwyczajni używają w ogólności tych samych praw, które przysługują słuchaczom zwyczajnym, nie mogą jednakowoż być przypuszczeni do examinów fachowych (§. 27.), i nie mogą pobierać stypendyów. Obowiązki ich, prócz wyjątków w następnych postanowieniach poszczególnionych, są takie same jak słuchaczów zwyczajnych. W zaświadczeniach publicznych słuchacze nadzwyczajni jako tacy są wymienieni.

Wszyscy słuchacze podlegają w jednakowej mierze porządkowo-karnym przepisom instytutu, których przestrzeganie do rektora należy.

§. 9.

Jako słuchacz zwyczajny pierwszego roku trzech pierwszych szkół fachowych (§. 2.) może być przyjętym:

1. kto wyższą szkołę realną, lub gimnazyum realne, z dobrym ukończył postępem;
2. kto z dobrym postępem ukończył wyższe gimnazyum i udowodnił biegłość w rysunkach geometrycznych, jakoteż odręcznych;
3. kto ukończył przynajmniej 17 lat życia i złożył z dobrym skutkiem examin wstępny do c. k. instytutu politechnicznego (§. 10.).

Jako słuchacz zwyczajny pierwszego roku dwóch ostatnich szkół fachowych może być przyjętym:

1. kto przynajmniej 16 lat życia i niższe szkoły realne, lub niższe gimnazyum z dobrym ukończył postępem;
2. kto ukończył wiek pomieniony i z dobrym skutkiem złożył examin wstępny na c. k. instytucie politechnicznym.

§. 10.

Examin wstępny składa się z przedmiotów następujących:

1. z matematyki,
2. z fizyki,
3. z historyi naturalnej,
4. z rysunków geometrycznych i odręcznych,
5. z geografii i historyi,
6. z biegłości w stylu i wykładzie.

Przy examinie wstępnym do trzech pierwszych szkół fachowych examinuje się przedmioty 1. do 5. w zakresie przepisanym dla wyższych szkół realnych; przy examinie wstępnym do dwóch ostatnich szkół fachowych, w zakresie przepisanym dla niższych szkół realnych. O przedmiotach examinów wstępnych i ich zakresie wyda instytut program dokładny i szczegółowy.

Za examin wstępny opłaca się taxa 6 zł. w. a., która przypada examinującym.

§. 11.

Nowo wstępujący, którzy jako zwyczajni słuchacze wyższych lat szkoły fachowej zapisać się pragną, powinni:

1. dopełnić w ogóle warunków przyjęcia (§. 9.);
2. udowodnić dalsze potrzebne wiadomości przygotowawcze albo przez legalne świadectwa, albo przez poddanie się odpowiedniemu examinowi, w którym to wypadku za każdy przedmiot examinowany taxę w kwocie 2 zł. w. a. uiścić należy.

§. 12.

Do przyjęcia jako słuchacz nadzwyczajny wymaga się:

1. Wieku ukończonych lat 17 lub 16, według tego, czy chodzi o przyjęcie do słuchania przedmiotów trzech pierwszych, lub dwóch ostatnich szkół fachowych (§. 2.);
2. dowodu potrzebnych wiadomości przygotowawczych, któreby uzdolniły do słuchania z dobrym skutkiem wykładów.

Dowód ten złożyć można albo zapomocą legalnych świadectw, albo przez examin wstępny. Za każdy przedmiot examinowany płaci się taxa w kwocie 2 zł. w. a.

§. 13.

Słuchaczów zwyczajnych przyjmuje się do instytutu na początku roku szkolnego. W tym celu mają się oni najdalej do dnia 7. października zgłosić osobiście u przełożonego tej szkoły fachowej, do której wstąpić zamierzają, i przedłożyć mu swój rodoskaz z potrzebnemi wykazami.

Przełożony sprawdza, czy wykazy odpowiadają warunkom, i w razie potrzeby zarządza, co do examinu wstępnego należy. Poczem w celu zapisania się udziela starającym się poświadczenia pisemnego, wskazującego szkołę fachową, kurs i przedmioty.

W razach wątpliwych stanowi o przyjęciu kolegium nauczycieli szkoły fachowej.

§. 14.

Słuchacze nadzwyczajni meldują się w taki sam sposób u profesorów tych przedmiotów, których słuchać sobie życzą.

§. 15.

Po dopełnieniu warunków przepisanych w §§. 9. do 14. i po opłaceniu należytości, wyrażonych w §§. 16. i 17., zapisuje rektor słuchaczów.

§. 16.

Należytość wpisowa wynosi 4 zł. w. a. Uwolnienie od niej udzielonem być nie może.

§. 17.

Opłata szkolna od ucznia zwyczajnego wynosi 20 zł. w. a., od ucznia nadzwyczajnego 15 zł. w. a. Składa się ją albo w całości przy przyjęciu, albo w dwóch równych ratach, z których pierwszą przy przyjęciu, drugą najdalej d. 15. marca uiścić należy.

§. 18.

Przy udowodnionem ubóstwie i dobrych postępach mogą słuchacze zupełnie, lub w połowie, od opłaty szkolnej być uwolnieni.

Na prośbę słuchacza w tym względzie rozstrzyga kolegium profesorów. Na odmowną odpowiedź przysłuża słuchaczowi rekurs do c. k. Ministerstwa stanu.

§. 19.

Nadzwyczajne odczyty profesorów i docentów prywatnych opłacają się w kwocie przez nich ustanowionej.

§. 20.

Słuchacze zwyczajni obowiązani są stosować się do planu nauk, przepisanego na pojedyncze kursa roczne szkół fachowych.

Wyjątkowo można im dozwolić ułożenia innego planu, który z początkiem roku szkolnego powinni przedłożyć do zatwierdzenia kolegium profesorów szkoły fachowej.

Zatwierdzenie takie tylko pod następnemi warunkami udzielonem być może:

1. jeżeli w przedłożonym planie uwzględniono należycie taką kolej przedmiotów, pojaśniających się wzajemnie, jaka w celu gruntownego rzeczy zrozumienia okazuje się potrzebną;
2. jeżeli liczba godzin tygodniowych dla wybranych nauk fachowych przynajmniej dwanaście godzin wynosi, przyczem godziny ćwiczeń lub rysunków po dwie za jedną się liczą.

§. 21.

Prócz przedmiotów, zawartych w odnośnym planie nauk, może słuchacz zwyczajny uczęszczać na wykłady innych przedmiotów, o których posiada dostateczne wiadomości przygotowawcze.

Odnośne oświadczenie należy uczynić przy zgłoszeniu się do instytutu (§. 13.), lub najdalej d. 15. października, stając osobiście przed rektorem.

§. 22.

Wstęp do sal rysunkowych i laboratoryów może być dozwolony słuchaczom w razie uznanej potrzeby, także w innej porze, prócz godzin, na ten cel planem nauk przeznaczonych.

§. 23.

Podstawę ocenienia, z jakim skutkiem słuchacz uczęszczał na wykłady pojedynczych przedmiotów, stanowią: examina ustne i pisemne tak w ciągu roku, jakoteż w razie uznanej przez nauczycieli potrzeby przy końcu roku szkolnego, dalej wypracowania domowe i t. p.

Kolegium profesorów szkoły fachowej rozstrzyga, czyli słuchacz ze względu na ogólny rezultat studyów swoich uzdolnionym jest do posunięcia się na wyższy kurs, lub nie.

Jeżeli słuchacz w pojedynczych przedmiotach niedostateczne uczynił postępy, w takim razie powinien z początkiem następnego roku szkolnego, i to najdalej do dnia 7. października, po złożeniu taxy w kwocie 4 zł. w. a., poddać się ponownemu z tychże przedmiotów examinowi. Jeżeli tego nie uczyni, lub jeżeli nie złoży dobrze examinu, musi powtarzać te przedmioty, a kolegium profesorów szkoły fachowej oznacza mu dalszy plan nauk.

Tak pojedyncze przedmioty, jak i cały rok szkolny raz tylko powtarzać można.

§. 24.

Z końcem roku szkolnego otrzymuje każden słuchacz zwyczajny zaświadczenie uczęszczania na wykłady, zachowania się i skutku, z jakim słuchał przedmiotów obowiązkowych.

Tak samo wydawane będą zarówno zwyczajnym, jak nadzwyczajnym słuchaczom, zaświadczenia postępów z przedmiotów nieobowiązkowych.

Postęp wyraża się uwagami: „celująco,—dobrze,—dostatecznie,—niedostatecznie.“

Zachowanie się określać mają uwagi: „zupełnie odpowiednio przepisom akademickim, — odpowiednio, — nie zupełnie odpowiednio.“

Zaświadczenia frekwentacyjne, udowadniające tylko uczęszczanie na wykłady, mogą być słuchaczom zwyczajnym tylko z przedmiotów nieobowiązkowych wydawane.

§. 25.

Poprzestając uczęszczać na pojedyncze wykłady, należy o tem zawiadomić odnośnego profesora; występując z zakładu w ciągu roku szkolnego, należy uwiadomić o tem rektora.

§. 26.

Za zezwoleniem profesora wykładającego mogą na wykłady pojedynczych przedmiotów jako goście uczęszczać mężczyźni, których stanowisko i inne przymioty dozwalają się spodziewać, że ich obecność w niczem celowi nauki nie uchybi.

Goście nie składają dowodów wiadomości przygotowawczych, i nie mogą otrzymać zaświadczeń publicznych.

O examinach fachowych w celu uzyskania dyplomu.

§. 27.

Examina fachowe mają udowodnić uzdolnienie kandydata do obranego zawodu. Mają one udowodnić, że kandydat posiada wyczerpującą znajomość przedmiotów examinowych (§. 34.) tak pod względem teoretycznym, jak praktycznym, i to w tym zakresie, w jakim przedmioty te w szkole fachowej wykładane są.

Na złożony examin wydaje się dyplom.

§. 28.

Do examinów fachowych złożoną będzie dla każdej z pięciu szkół fachowych osobna komisya examinacyjna. W skład komisyi wchodzą: profesorowie przedmiotów pytanych przy examinie i mężowie fachowi, na wniosek kolegium profesorów przez Ministerstwo mianowani.

Kierownictwo examinami i prezydencya w komisyach examinacyjnych przynależy naczelnikom odnośnych szkół fachowych.

Examina składane będą w instytucie technicznym.

Szczegółowe urządzenia określi osobna instrukcya.

§. 29.

Kto do examinu fachowego chce być przypuszczonym, musi wykazać, że wszystkie w planie nauk odnośnej szkoły fachowej poszczególnione studya co najmniej z dostatecznym odbył postępem.

§. 30.

Za examin fachowy opłaca się taxa, która między członków komisyi examiminacyjnej w równy idzie podział.

Przewodniczący komisyi examinacyjnej pobiera, prócz udziału swego jako profesor examinujący, drugą, takiej samej wysokości kwotę jako przewodniczący.

W szkole budownictwa, w szkole budowy machin i w szkole chemii stosowanej wynosi taxa dla obu oddziałów examinacyjnych razem 100 zł. w. a.

W szkole gospodarstwa rolniczego i lasowego, w szkole handlowej, jakoteż za examin wyłącznie z chemii opłaca się taxa w kwocie 60 zł. w. a.

Taxa opłaca się z góry. Uwolnienia nie mają miejsca.

Koszta wygotowania dyplomu i należytości stemplowe ponosi otrzymujący dyplom.

§. 31.

Examina fachowe dla 1., 2., i 3. szkoły fachowej dzielą się na dwa oddziały. Każden z tych examinów, jakoteż examina dla dwóch ostatnich szkół fachowych i examin z chemii składa się pisemnie i ustnie.

Examin pisemny stanowi wypracowanie pod klauzurą, przyczem, prócz tablic, żadnych książek i pism do pomocy używać nie można.

Dowodu praktycznego uzdolnienia kandydata na polu budownictwa, budowy machin i chemii stosowanej dostarczają plany, wypracowane w ciągu ostatniego roku szkolnego odnośnej szkoły fachowej, jakoteż większy elaborat examinacyjny według danego uskuteczniony programu.

Ubiegający się o dyplom z chemii obowiązani są przed przypuszczeniem do examinu fachowego udowodnić, że przynajmniej dwa preparata wygotowali, poczem jeszcze większe praktyczne zadanie rozwiązać mają.

Tak dla tego ostatniego, jakoteż dla wspomnionych wyżej większych elaboratów examinacyjnych oznacza się pewien przeciąg czasu.

Examina składają się w czasie od d. 1 listopada do końca czerwca; examina ustne składają się publicznie.

§. 32.

Do drugiego oddziału ściślejszych examinów (§. 31. i 34.) może być examinand tylko wtenczas przypuszczonym, jeżeli pierwszy oddział odnośnego examinu co najmniej z dostatecznym złożył skutkiem, i jeżeli poszczególnione w §. 31. plany i elaboraty dostatecznemi uznane zostały.

Oba oddziały examinów przedziela trzechmiesięczny przeciąg czasu.

Na prośbę kandydata i w skutek uchwały komisyi examinacyjnej, może tenże przeciąg czasu być skróconym, jeżeli examinowany przy pierwszym examinie miał za sobą głosy wszystkich pytających.

§. 33.

Przy niedostatecznym skutku można powtórzyć cały examin, lub jeden oddział tegoż.

Powtarzanie raz tylko jest dozwolonem, i to w tym przeciągu czasu, jaki komisya examinacyjna w każdym pojedynczym oznaczy wypadku.

Taxa przypadająca za cały examin, lub jeden jego oddział, powtórnie ma być złożona.

§. 34.

Examina fachowe odnośnych szkół fachowych składa się z następujących przedmiotów:

I. W szkole budownictwa:

1. Oddział. Matematyka, geometrya wykreślna, fizyka, mechanika, nauka o machinach ogółowa, geometrya praktyczna, geologia.

2. Oddział. Budowy architektoniczne, budowy wodne i budowa dróg, budowa mostów i kolei żelaznych, budowa machin, nauka formuł architektonicznych, historya architektury.

II. W szkole budowy machin:

1. Oddział. Matematyka, geometrya wykreślna, fizyka, mechanika, geometrya praktyczna.

2. Oddział. Nauka o machinach ogółowa, budowa machin, technologia mechaniczna, budowy architektoniczne.

III. W szkole chemii stosowanej:

1. Oddział. Matematyka, geometrya wykreślna, fizyka, mineralogia, geologia, zoologia, botanika, chemia ogółowa.

2. Oddział. Technologia chemiczna, budowy architektoniczne, chemia analityczna, towaroznawstwo.

Starający się o dyplom jedynie z chemii, składają examin:

Z mineralogii, zoologii, botaniki, fizyki, chemii ogółowej, chemii analitycznej i towaroznawstwa.

IV. W szkole gospodarstwa rolniczego i lasowego:

Mineralogia, zoologia, botanika, fizyka, chemia agronomiczna, gospodarstwo rolnicze, gospodarstwo lasowe, chów bydła.

V. W szkole handlowej:

Rachunkowość kupiecka, buchhalterya, towaroznawstwo, korespondencya handlowa, prawo handlowe, wexlowe, i ustawa przemysłowa, ustawa o cłach i monopolach, ekonomia polityczna, geografia i historya handlowa.

§. 35.

Z uwzględnieniem przepisów zawartych w §§. 29. i 30. dozwolonem jest składanie examinów fachowych z kilku szkół fachowych. Wówczas za uchwałą komisyi examinacyjnej może składający examin przy następnych examinach uwolnionym być od tych przedmiotów, z których już poprzednio był pytanym.

O zarządzie c. k. instytutu technicznego.

§. 36.

Zarząd instytutu technicznego powierzonym jest kolegium profesorów, na którego czele stoi rektor.

§. 37.

Rektora wybiera kolegium profesorów na przeciąg jednego roku z grona profesorów zwyczajnych. Rektor ustępujący dopiero po dwóch latach na nowo wybranym być może.

Wybór przedkłada się Ministerstwu do zatwierdzenia.

§. 38.

Rektor zastępuje instytut na zewnątrz we wszystkich wypadkach.

Na posiedzeniach kolegium profesorów prezyduje rektor i kieruje obradami na podstawie porządku czynności.

Rektor wykonuje uchwały kolegium i zdaje na następnem posiedzeniu sprawy ze sposobu wykonania tychże. Jeżeli zauważa, że uchwała kolegium profesorów uzasadnionym podpada wątpliwościom, wówczas może powstrzymać wykonanie tejże, i przedmiot odnośny poddać powtórnej naradzie na najbliższem posiedzeniu kolegium. W razie powtórnej różnicy zdań należy poddać sprawę rozstrzygnieniu Ministerstwa.

Sprawy, które niewątpliwie tylko zastosowania istniejących przepisów wymagają, lub które zagrażają niebezpieczeństwem w skutek zwłoki, załatwia rektor samodzielnie, i zdaje o tem sprawę kolegium profesorów na najbliższem posiedzeniu. Zawiadamia on także o każdym pojedynczym wypadku, kiedy nauczyciele wykładów mieć nie mogli, jakoteż o tem, czy i jakie w podobnych razach miały miejsce zastępstwa.

W razie przeszkody zastępuje rektora jego poprzednik w tej godności (prorektor).

§. 39.

Rektor pobiera dodatek urzędowy w kwocie 500 zł. w. a., jest przełożonym kancelaryi instytutu, a jako taki ma sekretarza i potrzebny etat osób kancelaryjnych.

§. 40.

Kolegium profesorów składa się z rzeczywistych, zwyczajnych i nadzwyczajnych profesorów instytutu, jakoteż z zastępcy uczących na instytucie docentów prywatnych. Ten ostatni ma tylko głos doradczy.

Zastępcę docentów prywatnych wybierają oni z pośród siebie na przeciąg roku jednego. Wybór przedkłada się Ministerstwu do zatwierdzenia.

Wybranymi mogą być tylko tacy, którzy przynajmniej dwa lata wykładali na instytucie.

Docenci płatni i adjunkci, którzy mają wykłady samodzielne, tylko w takich wypadkach wzywani bywają na posiedzenia kolegium profesorów, jeżeli sprawa dotyczy wykładanego przez nich przedmiotu. Wówczas przysługuje im głos rozstrzygający.

Profesorowie, nauczyciele i suplenci języków nie są członkami kolegium profesorów.

§. 41.

Posiedzenia kolegium profesorów zwołuje rektor według swego zdania, lub na żądanie przynajmniej jednej trzeciej części kolegium.

Do ważności uchwały potrzebną jest obecność co najmniej dwóch trzecich części kolegium, i większość absolutna obecnych na posiedzeniu, do głosowania uprawnionych członków.

Żaden członek nie może usuwać się od głosowania.

§. 42.

Kolegium profesorów odpowiedzialnem jest za stan instytutu technicznego pod względem naukowym, dyscyplinarnym i ekonomicznym.

Wszystkie sprawy, które nie są wyraźnie przydzielone rektorowi, naczelnikom, lub kolegiom szkół fachowych, należą do zakresu działania kolegium profesorów.

Kolegium to baczyć zwłaszcza powinno, aby wszystkie katedry nauczycielskie odpowiednio były obsadzone. Opróżnione posady nauczycielskie obsadzane będą w drodze konkursu, lub powołania; kolegium profesorów proponuje w każdym wypadku tak sposób obsadzenia, jak i osoby.

Osoby proponuje także kolegium przy obsadzaniu posad bibliotekarza, urzędników, sług kancelaryjnych i służby domowej.

Jeżeli który nauczyciel przez czas dłuższy w pełnieniu obowiązków jest przeszkodzonym, lub w razie opróżnienia katedry, zarządza kolegium profesorów prowizoryczne zastępstwo odnośnych wykładów, i zdaje o tem sprawę Ministeryum. Kolegium profesorów układa wreszcie plany nauk, i czuwa nad tem, aby takowe tak wymaganiom nauki, jak czasu odpowiadały.

§. 43.

Przy końcu każdego roku szkolnego zwołuje rektor ogólne zgromadzenie, w którem udział wziąć mają wszyscy profesorowie, nauczyciele, docenci, adjunkci, suplenci i asystenci. Celem tego zgromadzenia jest rozważenie życzeń i wniosków pod względem nauki i karności, przez obecnych wnoszonych.

Protokół posiedzenia wraz ze sprawozdaniem kolegium profesorów ma być bezzwłocznie przesłany Ministerstwu.

§. 44.

Na podstawie wyrażonych na ogólnem zgromadzeniu (§. 43.) życzeń i wniosków, tudzież na podstawie sprawozdań o dorocznych rezultatach, przez kolegia fachowe przy końcu każdego roku szkolnego składanych, wypracowuje kolegium profesorów każdego roku raport o stanie instytutu, który rektor wraz ze sprawozdaniami kolegiów fachowych i z własnemi uwagami przedkłada Ministerstwu.

§. 45.

Pojedyncze szkoły fachowe instytutu stoją pod kierownictwem kolegiów fachowych.

Stałymi członkami tych kolegiów są profesorowie, docenci płatni, nauczyciele i adjunkci przedmiotów obowiązkowych odnośnej szkoły fachowej.

Wszystkie inne na instytucie wykładające osoby są wprawdzie członkami odnośnych kolegiów fachowych, ale tylko z głosem doradczym.

Na żądanie choćby jednego tylko członka mogą w wypadkach szczegółowych wezwani być na narady także ci inni członkowie kolegium.

§. 46.

Stali członkowie każdego kolegium fachowego wybierają zpośród siebie przewodniczącego na przeciąg lat dwóch.

Ustępujący może być na nowo wybranym, i on tylko może bez podania powodów nie przyjąć ponownego wyboru. Każdy inny członek musi podać powody, dla których wyboru nie przyjmuje, a wybierający głosują bez debaty nad ich uznaniem lub nieuznaniem. W tym ostatnim wypadku przysłuża wybranemu odwołanie się do kolegium profesorów, które w téj mierze ostatecznie rozstrzyga.

Rektor nie może być równocześnie przełożonym szkoły fachowej.

Wybory wszystkich przełożonych przedkładają się Ministerstwu do zatwierdzenia.

§. 47.

Przełożeni szkół fachowych mają następujące obowiązki:

a) czuwać nad studyami i kształceniem się słuchaczów, jakoteż nad tem, aby cały kurs nauk szkoły fachowej odpowiadał swemu celowi;
b) zdawać sprawę kolegium profesorów o postanowieniach kolegium fachowego.

§. 48.

Pod względem porządku czynności zachodzi między kolegiami fachowemi i ich przełożonymi taki sam stosunek, w jakim pozostaje kolegium profesorów do rektora.

Narady kolegium fachowego odbywają się w ogóle na podstawie porządku czynności kolegium profesorów.

Posiedzenia zwołuje przewodniczący według swego zdania, lub na żądanie przynajmniej dwóch stałych członków.

§. 49.

Do kolegiów fachowych należy:

1. ostateczne załatwianie podań słuchaczów zwyczajnych o dozwolenie ułożonego przez nich samych planu nauk (§. 20.), lub o uwolnienie od słuchania pojedynczych przedmiotów obowiązkowych;
2. w razach wątpliwych rozstrzyganie o przyjęciu słuchaczów;
3. decyzya o promocyi słuchaczów zwyczajnych;
4. składanie sprawozdania z końcem roku szkolnego o rezultatach całorocznych tak pod względem postępu, jak karności uczniów;
5. stawianie wniosków tak względem programów i planu nauk roku następnego, jak względem przedsiębrania wycieczek;
6. wnoszenie projektów do zmian pod względem naukowym. Narady w tej ostatniej mierze odbywać należy, szczególniej przy końcu roku szkolnego, wzywając do współudziału ludzi fachowych, poza instytutem zostających, a przez Ministerstwo wskazanych, którym przysłuża prawo stawiania wniosków i głos rozstrzygający.

§. 50.

Kolegia fachowe są upoważnione na stawione żądanie wyrażać zdanie swoje, o ile to w niczem obowiązkom powołania profesorów nie uwłacza.

§. 51.

Protokóły posiedzeń tak kolegium profesorów, jak kolegiów fachowych, przedkładają się Ministerstwu stanu do przejrzenia.

O etacie nauczycielskim.

§. 52.

Przedmioty naukowe, poszczególnione w §. 3., wykładają proferowie zwyczajni i nadzwyczajni, docenci płatni, adjunkci i nauczyciele.

§. 53.

Systemizowane katedry są następne:

A) katedra zwyczajna dla wyższej matematyki I. i II. kurs;
B) „ „ „ geometryi wykreślnej I. i II. kurs;
C) „ „ „ fizyki ogółowej i technicznej;
D) „ „ „ chemii ogółowej i analitycznej;
E) „ „ „ mineralogii, geologii, zoologii i botaniki;
F) „ „ „ geometryi praktycznej, wyższej geodozyi i astronomii;
G) „ „ „ mechaniki analitycznej i nauki o machinach ogółowej;
H) „ „ „ budowy machin I. i II. kurs;
I) „ „ „ nauki budownictwa ogółowego i budowy architektonicznej;
K) „ „ „ budowy wodnej, budowy dróg, mostów i kolei żelaznych;
L) „ „ „ technologii chemicznej trzy kursa;
M) „ „ „ technologii mechanicznej i towaroznawstwa;
N) „ „ „ nauki gospodarstwa rolniczego;
O) „ „ „ „ „ lasowego;
P) „ nadzwyczajna dla ustawodawstwa lasowego i administracyi austryackiej, dla prawa handlowego, wexlowego i ustawy przemysłowej, tudzież dla ekonomii politycznej;
R) „ nadzwyczajna dla handlowej korespondencyi, buchhalteryi i urządzenia kantoru.

§. 54.

Następujące przedmioty wykładają profesorowie nadzwyczajni albo płatni docenci, albo też profesorowie zwyczajni za osobnem wynagrodzeniem:

budownictwo gospodarskie z rysunkami;
naukę formuł architektonicznych;
historyę architektury i plastyki;
historyę nauk przyrodniczych i zastosowania ich do rzemiosł;
chów bydła;
sadownictwo.

§. 55.

Adjunkci katedr A, D, I, K i L, wykładają także:

a) matematykę elementarną i rachunkowość kupiecką;
d) chemię agronomiczną;
i) rachunkowość budowniczą i przepisy budownicze;
h) mechanikę budowniczą i
l) chemiczno - techniczną analizę i produkcyę.

§. 56.

Rysunki ornamentalne i modelowanie,
język niemiecki,
„ polski,

język francuski,
„ włoski,
„ angielski i
kaligrafię
wykładają nauczyciele płatni lub ryczałtowo wynagradzani.

§. 57.

Profesorowie zwyczajni mają rangę siódmej klasy dyet, i pobierają systemizowaną płacę w kwocie 2,000 złr. w. a. z prawem awansu na 2,500 i 3,000 zł. po dziesięcioletniej i dwudziestoletniej służbie przy instytucie technicznym, lub przy innym podobnym instytucie, przy którym w takim samym czynni byli charakterze.

Profesorowie nadzwyczajni mają rangę ósmej klasy dyet, i pobierają płacę w kwocie 1,500 zł. w. a.

§. 58.

Wykładający są obowiązani:

a) wykładać przedmiot swój w zakresie programu, przez kolegium fachowe przyjętego, i w godzinach przeznaczonych; o każdorazowej przeszkodzie winni zawiadomić rektora;
b) zapomocą właściwych środków przekonywać się ustawicznie tak o uczęszczaniu na wykłady słuchaczów, jakoteż o ich pilności, a według tego dawać zdanie w §. 23. przewidziane;
c) przy examinach fachowych pełnić obowiązki członków komisyi (§. 28.).

§. 59.

Wycieczki stanowią część nauki. Profesor, zamierzający takowe przedsiębrać, przedkłada za pośrednictwem kolegium fachowego (§. 49.) kolegium profesorów do zatwierdzenia projekt, tyczący się ilości i czasu trwania takich wycieczek.

Profesorowie, urządzający wycieczki, powinni porozumieć się między sobą.

Wycieczki, przypadające w czasie godzin wykładowych, tylko wyjątkowo mogą być dozwolone.

Profesorom i adjunktom należą się za wycieczki dyety i koszta podróży według powszechnych, obowiązujących w tej mierze przepisów.

Jeżeli asystent ma obowiązek brania udziału w wycieczce, koszta i wynagrodzenia jego podróży pokrywają się z kwoty, na wydatki kancelaryjne przeznaczonej.

§. 60.

Adjunktów, przydzielonych do katedr A, D, I, K i L, (§. 53.) mianuje Ministerstwo na propozycyę kolegium profesorów. Adjunkci ci składają przysięgę, mają rangę dziewiątej klasy dyet, i pobierają roczną płacę w kwocie 1,000 zł. w. a.

§. 61.

Katedry A, B, C, D, G, H, I, K i M, (§. 53.) otrzymują po jednym asystencie.

Asystentów mianuje kolegium profesorów na wniosek profesora i przedstawia Ministerstwu do zatwierdzenia. Nominacya opiewa na dwa lata, i na dalsze dwa lata może być przedłużoną.

Asystenci pobierają płacę w kwocie 500 zł. w. a.

§. 62.

Ubiegający się o posady adjunktów, lub asystentów, muszą się wykazać dyplomem odnośnego examinu fachowego.

Adjunkci i asystenci mają pomagać profesorowi w jego czynnościach naukowych, zastępywać go w razach potrzeby, i dopełniać wszystkich odnoszących się do tego postanowień.

§. 63.

Płace docentów i nauczycieli, jakoteż wynagrodzenia ryczałtowe (§. 54. i 56.), przedkłada kolegium profesorów w każdym pojedynczym wypadku Ministerstwu do zatwierdzenia.

§. 64.

Względem docentów prywatnych obowiązują rozporządzenia Ministerstwa Oświaty z d. 19. grudnia 1848. (Tom dodatkowy do Dz. p. p. l. 37.) i z d. 13. lipca 1850. (Dz. p. p. l. 335.) z tym dodatkiem, że w celu habilitacyi dyplom doktorski zastąpić może dyplom odnośnej szkoły fachowej.

Docent prywatny, który w ciągu dwóch po sobie następujących lat nie miał odczytów na instytucie, traci charakter nauczycielski. Jeżeli przeto znowu chce zostać docentem prywatnym, musi ponownej poddać się habilitacyi, od czego jedynie Ministeryum uwolnić go może.

O pomocniczych zbiorach naukowych.

§ 65.

W celu naukowym istnieją na c. k. instytucie politechnicznym we Lwowie następujące pomocnicze zbiory i gabinety naukowe o rocznych stałych dotacyach:

1.	Gabinet geometryi wykreślnej	50 zł.
2.	„ mineralogiczno-geologiczny i zoologiczno-botaniczny .	300 „
3.	„ towaroznawstwa	50 „
4.	„ nauki o machinach	300 „
5.	„ budowy machin	500 „
6.	„ mechanicznej technologii	400 „
7.	„ geometryi praktycznej	200 „
	ryczałt na pomiary	100 „
8.	„ budowy architektonicznej	400 „
9.	„ „ wodnej, dróg, mostów i kolei żelaznych . .	400 „
10.	„ nauki gospodarstwa rolniczego	200 „
11.	„ rysunków ornamentalnych i modelowania . . .	80 „
12.	„ fizykalny	500 „
13.	Laboratoryum chemii ogółowej	800 „
14.	„ chemicznej technologii	800 „
15.	Warstat mechaniczny	200 „

§. 66.

Wymienione w poprzedzającym paragrafie zbiory i laboratorya zostają pod kierunkiem i zarządem odpowiednich profesorów, jako przełożonych.

Każdy przełożony odpowiedzialnym jest za użycie przeznaczonej dotacyi w taki sposób, ażeby powierzony mu gabinet, stosunkowo do tej dotacyi, w odpowiednim celowi swojemu zachowanym był stanie.

Przełożeni mają:

1. prowadzić dokładnie inwentarze przedmiotów gabinetu;
2. uskuteczniać zakupna nowych przedmiotów w granicach przeznaczonej dotacyi;
3. wykazywać corocznie sposób użycia dotacyi;
4. porozumiewać się wzajemnie, aby uniknąć zakupywania niepotrzebnych dubletów.

W jednym dniu tygodniowo będą gabinety otwarte dla słuchaczów.

Warstat mechaniczny podlega przełożonemu szkoły budownictwa i służy do pomocy profesorom przy doświadczeniach naukowych, jakoteż do uskuteczniania mniejszych napraw instrumentów instytutowych.

§. 67.

Osoby, przydzielone do pojedynczych katedr, używane będą także do prac w odnośnych gabinetach.

Prócz tego otrzymuje każde z obu chemicznych laboratoryów po jednym laborancie, a warstat mechaniczny jednego mechanika.

Wynagrodzenie tychże następne:

dwaj laboranci po 300 zł. w. a. płacy i pomieszkania w naturze; mechanik 400 zł. w. a. płacy i pomieszkanie w naturze.

§. 68.

Biblioteka c. k. instytutu politechnicznego otrzymuje roczną dotacyę w kwocie 1,200 zł. w. a. włącznie z corocznemi opłatami zapisowemi (§. 16.). Skarb państwa pokrywa jedynie wydatek w kwocie 1,200 zł. w. a.

Przełożonym biblioteki jest bibliotekarz. O zakupnach decyduje, w porozumieniu z bibliotekarzem, wydział biblioteczny, wybrany z profesorów z uwzględnieniem wszystkich szkół fachowych. W razie różnicy zdań decyduje kolegium profesorów.

Użytkowanie biblioteki określają osobne przepisy.

Bibliotekarz pobiera 1,000 zł. w. a. płacy.

Etat osób kancelaryjnych i służby domowej.

§. 69.

Etat osób kancelaryjnych składa się z sekretarza i kancelisty.

Sekretarz ma rangę ósmej klasy dyet.

Obowiązki osób kancelaryjnych określa osobna instrukcya.

Płace są następne:

Sekretarz pobiera 1,000 zł. w. a. i pomieszkanie w naturze.

Kancelista pobiera 600 zł. w. a. płacy.

§. 70.

Służba domowa składa się: z inspektora domowego, odźwiernego, woźnego, jednego służącego bibliotecznego, sześciu służących dla katedr, połączonych z gabinetami, czterech stróżów i pomocników według potrzeby chwilowej.

Obowiązki tych wszystkich osób określa osobna instrukcya.

Płace pobierają następne:

Inspektor domowy 400 złr. w. a. i pomieszkanie w naturze.

Odźwierny 250 zł. w. a i pomieszkanie w naturze.

Woźny 300 zł. w. a.

Służący biblioteczny 300 zł. w. a.

trzech służących pokojowych po 300 zł. w a.

dwóch „ „ „ 250 zł. w. a.

dwóch stróżów po 200 zł. w. a.

dwóch „ „ 160 zł. w. a.

Dwóch służących pokojowych i dwóch stróżów otrzymuje pomieszkanie w budynku instytutowym.

Załącznik A.

Plany nauk pojedynczych szkół fachowych.

I. Szkoła budownictwa.

Rok	Przedmioty	Tygodniowe godziny wykładu	Tygodniowe godziny rysunków i ćwiczeń	Wykładający (§. 53. i 55.)
I.	Wyższa matematyka I. kurs	5	.	A
	Geometrya wykreślna I. kurs	3	8	B
	Fizyka ogółowa	5	.	C
	Chemia ogółowa	5	.	D
	Mineralogia i geologia	5	.	E
	Rysunki ornamentalne	.	6	.
	Ilość godzin tygodniowych	23	14	.
II.	Wyższa matematyka II. kurs	3	.	A
	Geometrya wykreślna II. kurs	3	4	B
	Fizyka techniczna	3	2	C
	Mechanika analityczna	5	.	G
	Geometrya praktyczna	3	4	F
	Budownictwo ogółowe	3	8	I
	Ilość godzin tygodniowych	20	18	.
III.	Budowy architektoniczne	5	10	I
	Budowy wodne i dróg	5	10	K
	Mechanika budownicza	2	.	k
	Technologia chemiczna, część ogółowa	5	.	L
	Ilość godzin tygodniowych	17	20	.
IV.	Budowa mostów i kolei żelaznych	5	15	K
	Nauka o machinach ogółowa	5	.	G
	Technologia mechaniczna	5	.	M
	Historya architektury i plastyki	2	.	.
	Rachunkowość ogółowa	4	.	R
	Modelowanie	.	4	.
	Ilość godzin tygodniowych	21	19	.
V.	Projekta budowy architektonicznej	2	10	I
	Projekta budowli wodnych, drogowych, mostowych i kolei żelaznych . .	.	10	K
	Nauka formuł architektonicznych	3	.	.
	Rachunkowość i przepisy budownicze	2	.	i
	Ekonomia polityczna	3	.	P
	Prawo handlowe, wexlowe i ustawa przemysłowa	3	.	P
	Budowa machin I. kurs	5	.	H
	Ilość godzin tygodniowych	18	20	.

II. Szkoła budowy machin.

Rok	Przedmioty	Tygodniowe godziny wykładów	Tygodniowe godziny rysunków i ćwiczeń	Wykładający (§. 53. i 55.)
I.	Matematyka wyższa I. kurs	5	.	A
	Geometrya wykreślna I. kurs	3	8	B
	Fizyka ogółowa	5	.	C
	Chemia ogółowa	5	.	D
	Mineralogia i geologia	5	.	E
	Ilość godzin tygodniowych	23	8	.
II.	Wyższa matematyka II. kurs	3	.	A
	Geometrya wykreślna II. kurs	3	4	B
	Fizyka techniczna	3	2	C
	Geometrya praktyczna	3	4	F
	Mechanika analityczna	5	.	G
	Ilość godzin tygodniowych	17	10	.
III.	Nauka o machinach ogółowa	5	.	G
	Rysunki machin	.	10	G
	Budownictwo ogółowe	3	8	I
	Technologia mechaniczna	5	.	M
	Technologia chemiczna, część ogółowa	5	.	L
	Ilość godzin tygodniowych	18	18	.
IV.	Budowa machin I. kurs	5	10	H
	Budowy architektoniczne	5	10	I
	Rachunkowość i przepisy budownicze	2	.	i
	Mechanika budownicza	2	.	k
	Ekonomia polityczna	3	.	P
	Ilość godzin tygodniowych	17	20	.
V.	Budowa machin II. kurs	5	15	H
	Budowy wodne	5	10	K
	Prawo handlowe, wexlowe i ustawa przemysłowa	3	.	P
	Buchhalterya	4	.	R
	Ilość godzin tygodniowych	17	25	.

III. Szkoła chemii stosowanej.

Rok	Przedmioty	godziny wykładów	godziny rysunków i ćwiczeń	Wykładający
I.	Matematyka wyższa I. kurs	5		A
	Geometrya wykreślna I. kurs	3	8	B
	Fizyka ogółowa	5	.	C
	Zoologia i botanika	5	.	E
	Mineralogia i geologia	5	.	E
	Ilość godzin tygodniowych	23	8	

Rok	Przedmioty	Tygodniowe godziny wykładów	Tygodniowe godziny rysunków i ćwiczeń	Wykładający (§. 53. i 55.)
II.	Geometrya wykreślna II. kurs	3	4	B
	Fizyka techniczna	3	2	C
	Chemia ogółowa	5	.	D
	Mechanika analityczna	5	.	G
	Budownictwo ogółowe	3	8	I
	Geometrya praktyczna	3	4	F
	Ilość godzin tygodniowych	22	18	.
III.	Technologia chemiczna, część ogółowa	5	.	L
	Budowy architektoniczne	5	10	I
	Mechanika budownicza	2	.	k
	Chemia analityczna z robotami w laboratoryum chemii ogółowej	3	.	D
	Nauka o machinach ogółowa	5	.	G
	Ilość godzin tygodniowych	20	10	.
IV.	Technologia chemiczna, część szczegółowa	5	.	L
	Projekta budowy architektonicznej	2	10	I
	Technologia mechaniczna	5	.	M
	Towaroznawstwo	4	.	M
	Chemiczno-techniczna analiza z robotami w laboratoryum technologii chemicznej	2	.	l
	Ilość godzin tygodniowych	18	10	.
V.	Technologia chemiczna; o urządzeniu fabryk	3	.	L
	Projekta fabryk	.	10	L
	Chemiczno-techniczna produkcya w laboratoryum technologii chemicznej	.	.	l
	Rachunkowość i przepisy budownicze	2	.	i
	Ekonomia polityczna	3	.	P
	Prawo handlowe, wexlowe i ustawa przemysłowa	3	.	P
	Buchhalterya	4	.	R
	Ilość godzin tygodniowych	15	10	.

Słuchacze, chcący wykształcić się jedynie jako chemicy, mogą osiągnąć ten cel w trzechletnim kursie według następnego planu nauk.

Rok	Przedmioty	Tygodniowe godziny wykładów	Tygodniowe godziny rysunków i ćwiczeń	Wykładający
I.	Fizyka ogółowa	5	.	.
	Chemia ogółowa i techniczna	5	.	.
	Zoologia i botanika	5	.	.
	Mineralogia i geologia	5	.	.
	Roboty w laboratoryum	.	.	.
II.	Fizyka techniczna	3	2	.
	Chemia analityczna	3	.	.
	Technologia chemiczna, część ogółowa	5	.	.
	Roboty w laboratoryum	.	.	.
III.	Technologia chemiczna, część szczegółowa	5	.	.
	Chemia analityczna	3	.	.
	Towaroznawstwo	4	.	.
	Roboty w laboratoryum	.	.	.

IV. Szkoła gospodarstwa rolniczego i lasowego.

Rok	Przedmioty	Tygodniowe godziny wykładu	Tygodniowe godziny rysunków lub ćwiczeń	Wykładający (§. 53. i 55.)
I.	Matematyka elementarna	5	.	a
	Zoologia i botanika	5	.	E
	Mineralogia i geologia	5	.	E
	Chemia ogółowa	5	.	D
	Ekonomia polityczna	3	.	P
	Ilość godzin tygodniowych	23	.	.
II.	Fizyka ogółowa	5	.	C
	Geometrya praktyczna	3	4	F
	Chemia rolnicza z ćwiczeniami	5	.	d
	Chów bydła	5	.	.
	Nauka ustawodawstwa i administracyi austryackiej	2	.	P
	Ilość godzin tygodniowych	20	4	.
III.	Nauka gospodarstwa rolniczego	10	.	N
	Nauka gospodarstwa lasowego	7	.	O
	Budownictwo gospodarskie	5	6	.
	Sadownictwo	2	.	.
	Ilość godzin tygodniowych	24	6	.

Uwaga. Słuchacze powyższej szkoły fachowej, którzy pragną nabyć wiadomości o rzemiosłach gospodarskich, mogą w jednym z następnych kursów słuchać wykładów technologii chemicznej (części ogółowej i szczegółowej).

V. Szkoła handlowa.

Rok	Przedmioty	Tygodniowe godziny wykładu	Tygodniowe godziny rysunków lub ćwiczeń	Wykładający (§. 53. i 55.)
I.	Matematyka elementarna	5	.	a
	Zoologia i botanika	5	.	E
	Mineralogia i geologia	5	.	E
	Język niemiecki	4	.	.
	„ polski	4	,	.
	Kaligrafia	2	.	.
	Ilość godzin tygodniowych	25	.	.
II.	Fizyka ogółowa	5	.	C
	Buchhalterya	4	.	R
	Rachunkowość kupiecka I. kurs	4	.	a
	Towaroznawstwo	4	.	M
	Prawo handlowe, wexlowe i ustawa przemysłowa	3	.	P
	Ustawa o cłach i monopolach	2	.	P
	Korespondencya handlowa	2	.	R
	Ilość godzin tygodniowych	24	.	.
III.	Ekonomia polityczna	3	.	P
	Rachunkowość kupiecka II. kurs	2	.	a
	Geografia handlowa i historya	3	.	M
	Chemia ogółowa	5	.	D
	Urządzenie kantoru	5	.	R
	Ilość godzin tygodniowych	18	.	.

Załącznik B.

Wykaz przedmiotów naukowych

z poszczególnieniem godzin tygodniowych, wykładających (według §§. 53. i 55.) i szkół fachowych, na których jako przedmioty obowiązkowe wykładane będą:

Liczba porządkowa	Przedmioty	Tygodniowe godziny wykładów	Tygodniowe godz. rysun. lub ćwiczeń	Wykładający	Obowiązkowe w oddziałach szkół: I. Budownictwa	II. Budowy machin	III. Chemii stosowanej	IV. Gospod. roln. i lasow.	V. Handlowej
	A.								
1	Matematyka elementarna	5	.	a	.	.	.	1	1
2	„ wyższa I. kurs	5	.	A	1	1	1	.	.
3	„ „ II. kurs	3	.	A	1	1	.	.	.
4	Geometrya wykreślna I. kurs	3	8	B	1	1	1	.	.
5	„ „ II. kurs	3	4	B	1	1	1	.	.
6	Fizyka ogółowa	5	.	C	1	1	1	1	1
7	„ techniczna	3	2	C	1	1	1	.	.
8	Chemia ogółowa	5	.	D	1	1	1	1	1
9	„ analityczna	3	.	D	.	.	1	.	.
10	„ agronomiczna	5	.	d	.	.	.	1	.
11	Mineralogia i geologia	5	.	E	1	1	1	1	.
12	Zoologia i botanika	5	.	E	.	.	.	1	.
13	Mechanika analityczna	5	.	G	1	1	1	.	.
14	Geometrya praktyczna	3	4	F	1	1	1	1	.
15	Towaroznawstwo	4	.	M	.	.	1	.	1
16	Rysunki ornamentalne	.	6	.	1	.	.	.	.
17	Modelowanie	.	4	.	1	.	.	.	.
	B.								
18	Budownictwo ogółowe	3	8	I	1	1	1	.	.
19	Budownictwo architektoniczne	5	10	I	1	1	1	.	.
20	Budowy wodne i dróg	5	10	K	1	1	.	.	.
21	Budowy mostów i kolei żelaznych	5	15	K	1	.	.	.	.
22	Mechanika budownicza	2	.	k	1	1	1	.	.
23	Projekta budowy architektonicznej	2	10	I	1	.	1	.	.
24	Projekta budowy wodnych, dróg, mostów i kolei żelaznych	.	10	K	1	.	.	.	.
25	Nauka formuł architektonicznych	3	.	.	1	.	.	.	.
26	Historya architektury i plastyki	2	.	.	1	.	.	.	.
27	Rachunkowość i przepisy budownicze	2	.	i	1	1	1	.	.
28	Nauka o machinach ogółowa	5	.	G	1	1	1	.	.
29	Rysunki machin	.	10	G	.	1	.	.	.
30	Budowa machin I. kurs	5	10	H	1	1	.	.	.
31	„ „ II. kurs	5	15	H	.	1	.	.	.
32	Technologia chemiczna, część ogółowa	5	.	L	.	.	1	.	.
33	„ „ część szczegółowa	5	.	L	.	.	1	.	.
34	„ „ urządzenie fabryk i projekta	3	10	L	.	.	1	.	.
35	„ mechaniczna	5	.	M	1	1	1	.	.

Liczba porządkowa	Przedmioty	Tygodniowe godziny wykładów	Tygodniowe godz. rysun. lub ćwiczeń	Wykładający	Obowiązkowe w oddziałach szkół: I. Budownictwa	II. Budowy machin	III. Chemii stosowanej	IV. Gospod. roln. i lasow.	V. Handlowej
36	Chemiczno-techniczna analiza i produkcya	2	6	I	.	.	1	.	.
37	Nauka gospodarstwa rolniczego	10	.	N	.	.	.	1	.
38	„ „ lasowego	7	.	O	.	.	.	1	.
39	Budownictwo gospodarskie	5	6	.	.	.	.	1	.
40	Chów bydła	5	.	.	.	.	.	1	.
41	Sadownictwo	2	.	.	.	.	.	1	.
42	Buchhalterya	4	.	R	1	1	1	.	1
43	Rachunkowość kupiecka I. kurs	4	.	a	.	.	.	.	1
44	„ „ II. kurs	2	.	a	.	.	.	.	1
	C.								
45	Geodezya wyższa	3	.	F	.	.	.	.	.
46	Astronomia	3	.	F	.	.	.	.	.
47	Ekonomia polityczna	3	.	P	1	1	1	1	1
48	Ustawodawstwo i administracya austryacka	2	.	P	.	.	.	1	.
49	Prawo handlowe, wexlowe i ustawa przemysłowa	3	.	P	1	1	1	.	1
50	Ustawa o cłach i monopolach	2	.	P	.	.	.	.	1
51	Korespondencya handlowa	2	.	R	.	.	.	.	1
52	Geografia i historya handlowa	3	.	M	.	.	.	.	1
53	Urządzenie kantoru	5	.	R	.	.	.	.	1
54	Kaligrafia	2	.	.	.	.	.	.	1
55	Historya nauk przyrodniczych i ich zastósowania do rzemiosł	3	.	.	.	.	.	.	.
56	Język niemiecki	4	.	.	.	.	.	.	1
57	„ polski	4	.	.	.	.	.	.	1
58	„ włoski	3	.	.	.	.	.	.	.
59	„ francuski	3	.	.	.	.	.	.	.
60	„ angielski	3	.	.	.	.	.	.	.

Załącznik C.

Krótki przedmiotowy wykaz pojedynczych nauk,

ułożony w celu dokładnego zrozumienia szczegółowych planów nauk.

Matematyka elementarna.

Z algebry: Działania rachunkowe; potęgi; ilości pierwiastkowe; logarytmy; równania; postępy arytmetyczne i geometryczne.

Z geometryi: Nauka o liniach, o trójkątach, o kole, o płaszczyznach; trygonometrya prostokreślna; obrachowanie i dzielenie powierzchni; nauka o ciałach najpojedynczejszych; obrachowanie ich powierzchni i objętości.

Matematyka wyższa

I. kurs.

Analiza kombinacyj; szeregi dwumienne, logarytmiczne i wykładnicze; szeregi arytmetyczne, geometryczne i zwrotne; szeregi nieskończone ze względu na kryteryę ich zbieżności i rozbieżności.

Hornera metoda dzielników w zastosowaniu do rozkładania na ułamki częściowe i do uzasadnienia metody ścieśniania granic przy obliczaniu pierwiastków równania.

Goniometrya; rozwiązanie równań stopnia 2., 3. i 4.; trygonometrya prostokreślna i sferyczna; poligonometrya.

O funkcyach ciągłych i przerwanych; różniczka funkcyj o jednej lub kilku zmiennych; oznaczona i nieoznaczona całka funkcyj.

Twierdzenie Taylora z zastosowaniem do wynajdywania największej i najmniejszej wartości funkcyj, jakoteż funkcyj jawiących się w kształcie $^0/_0$.

Rzecz najważniejsza z rachunku różniczkowego i całkowego z zastosowaniem do wyprostowania linij krzywych, kwadratury powierzchni i sześciankowania brył; równania różniczkowe pierwszego rzędu.

Geometrya analityczna na płaszczyźnie i w przestrzeni przy układzie osi o dowolnych kątach nachylania; znaczenie równań stopnia 2. z dwoma i trzema zmiennemi.

Wywód najznaczniejszych zjawień w śledzeniu dowolnych linij krzywych i powierzchni, jakoteż o stosunkach ich krzywizny w dowolnych miejscach.

Teorya równań.

(Tygodniowo 5 godzin wykładu i 3 godzin powtarzań przez asystenta).

II. kurs.

Całka oznaczona i funkcye eliptyczne.

Całkowanie równań różniczkowych rzędu wyższego i niektórych cząstkowych równań różniczkowych.

Rachunek zmiennych.

Teorya kwadratów najmniejszych.

(Tygodniowo 3 godzin wykładu i 2 godzin powtarzań przez asystenta).

Geometrya wykreślna

I. kurs.

Punkt; linia prosta; płaszczyzna; ciała; linia krzywa; powierzchnie krzywe. (Tygodniowo 3 godzin wykładu a 8 rysunku).

II. kurs.

Perspektywa; nauka o cieniach; kamieniarka; ciesiołka.
(Tygodniowo 3 godzin wykładu a 4 rysunku).

Fizyka ogólowa.

Mechanika. Nauka o równowadze i ruchu ciał i ich części; o ciałach ciekłych; o ciałach lotnych; o ruchu falowym.

Akustyka. Ruchy powietrza postępowe i stojące; prawa drgań w ciałach stałych; przecinanie fal głosowych; głos i słuch.

Optyka. O odbiciu i załamaniu światła wraz z zastosowaniem; o interferencyi i uginaniu światła; o polaryzacyi i podwójnem załamaniu światła.

Ciepło. Rozszerzanie w skutek ciepła; zmiany stanu skupienia ciał; ciepło gatunkowe; ciepło promieniste.

Elektryczność i magnetyzm. Magnetyzm; napięcie elektryczne; prąd elektryczny i jego skutki; elektro-magnetyzm; indukcya elektryczna.

Meteorologia. Rozdzielenie ciepła na powierzchni ziemi; ciśnienie atmosferyczne i jego przemiany; wilgoć atmosferyczna; elektryczność atmosferyczna i magnetyzm ziemski.

(Tygodniowo 5 godzin wykładu).

Fizyka techniczna.

Najważniejsze fizyczne narzędzia miernicze.

Termometer; barometer; waga; wahadło.

Najważniejsze rodzaje technicznego zastosowania fizyki. Areometrya; fotometrya; fotografia; telegrafia; galwanoplastyka.

Optyka szczegółowa. Najważniejsze narzędzia optyczne; teorya wibracyjna falowania i analitycznego jej zastosowania do wytłumaczenia zjawisk światła.

Elektrodynamika.

Mechaniczna teorya ciepła.

(Tygodniowo 3 godzin wykładu i 2 ćwiczeń).

Chemia ogólowa.

Chemia nieorganiczna.

Chemia organiczna.

(Tygodniowo 5 godzin wykładu).

Chemia analityczna.

Rozbiór minerałów jakościowy; rozbiór minerałów ilościowy i rozbiór płodów sztuki; rozbiór ciał organicznych.
(Tygodniowo 3 godzin wykładu i ćwiczeń w laboratoryum chemii ogółowej).

Chemia rolnicza.

Znajomość gruntów; skład chemiczny ziemi ornej; główne części składowe ciał zwierzęcych i roślinnych; pobieranie pokarmów i przemiana tychże; skład chemiczny karmy bydlęcej i oznaczenie jej wartości; nauka o nawozach.

(Tygodniowo 5 godzin wykładu i ćwiczeń w laboratoryum).

Mineralogia i geologia.

Własności minerałów morfologiczne, fizyczne i chemiczne; nomenklatura; systematyka; klasyfikacya minerałów i opisanie najszczególniejszych i najważniejszych; nauka o kopalniach; struktura gór i nauka o formacyach.

(Tygodniowo 5 godzin wykładu).

Zoologia i botanika.

Nauka o kształtach zewnętrznych i wewnętrznych w świecie zwierzęcym i roślinnym; krótka fizyologia tychże; podział; z botaniki i zoologii szczegółowej opisanie najważniejszych zwierząt i roślin, z uwzględnieniem ich użyteczności i szkodliwości.

(Tygodniowo 5 godzin wykładu).

Mechanika analityczna.

Statyka i dynamika ciał stałych, cieczy i gazów.

(Tygodniowo 5 godzin wykładu).

Geometrya praktyczna.

Miernictwo polne; niwelowanie; mierzenie wysokości; rysunki sytuacyjne. Ćwiczenia praktyczne.

(Tygodniowo 3 godzin wykładu i 4 rysunków).

Towaroznawstwo.

Płody surowe i najosobliwsze wyroby pierwsze.

(Tygodniowo 4 godzin wykładu).

Rysunki ornamentalne

zwłaszcza według modelów.

(Tygodniowo 6 godzin rysunków).

Modelowanie.

(Tygodniowo 4 godzin).

Budownictwo ogółowe.

Nauka o materyałach budowniczych. Główne materyały budownicze; wiązania; ochrony; materyały pomniejsze.

Wiązania pojedyncze. Murowanie; wiązania drewniane i żelazne; wiązania ciesielskie zapomocą żelaza.

Fundamenta. Spód budowy; szczegóły budowy fundamentów w wodzie i nad wodą; fundamenta w dobrym i złym gruncie suchym; groble ochronne i ruszty; betony; pale śrubowe; pale zwykłe i szpuntpale; budowa fundamentów zapomocą rozcieńczonego i zgęszczonego powietrza.

(Tygodniowo 3 godzin wykładu i 8 rysunków).

Budowy architektoniczne.

Sklepienia; poddasza; ściany drewniane; dachy; przykrycia; klamry; tynki wewnętrzne; komunikacye; schody; okna; drzwi; aparaty do ogrzewania; zakładanie wentylatorów; wychodki i studnie.

(Tygodniowo 5 godzin wykładu i 10 rysunków. Wycieczki).

Budowy wodne i budowy dróg.

Atmosferyczne opadnięcie wilgoci; kanały wodne; budowy rzeczne; nawodnianie i osuszanie; przyrządy do podwyższenia stanu wody; szluzy; spławianie drzewa; budowy nadmorskie; ochrony brzegów; budowy portów; budowy kanałów; budowy dróg.

(Tygodniowo 5 godzin wykładu i 10 rysunków. Wycieczki).

Budowy mostów i kolei żelaznych.

Wstęp historyczny do budowy mostów; mosty drewniane, kamiennne, żelazne, ruchome.

Wstęp historyczny do budowy żelaznych kolei; budowy w ziemi, nad ziemią, architektoniczne; służba ruchu i sygnałowania; płaszczyzny pochyłe; koleje atmosferyczne; wytykanie; budowy tunelów.

(Tygodniowo 5 godzin wykładu i 15 rysunków. Wycieczki).

Mechanika budownicza.

Obliczenie konstrukcyj drewnianych i żelaznych; balki; dachy; budowy wiszące i podpierające; mosty kratowe, łukowe i wiszące.

Ciśnienie ziemi, futrowanie murów; sklepienia.

(Tygodniowo 2 godzin wykładu).

Projekta budowy architektonicznej.

Projekta według programów; odczyty o podziale i wykonaniu budowy (dom mieszkalny, budynki handlowe i przemysłowe, szpitale i t. p.).

(Tygodniowo 2 godzin wykładu i 10 rysunków).

Projekta budowy wodnych dróg, mostów i kolei żelaznych.

Według danych programów.

(Tygodniowo 10 godzin rysunków).

Nauka formuł architektonicznych.

O charakterze budowy; materyał i jego przerobienie; farba; harmonia zewnętrzna; styl budowy; zastosowanie do robót pomniejszych i do budowy mostów.

(Tygodniowo 3 godzin wykładu).

4*

Historya architektury i plastyki.

(Tygodniowo 2 godzin wykładu.)

Buchhalterya i przepisy budownicze.

Potrzeba materyałów i osób; cenniki, kosztorysy, kontrakty budowniczei przepisy budownicze; porządek ogniowy; inne budowniczo-policyjne przepisy; służebności; urzędy budownicze i publiczne budownictwo.

(Tygodniowo 2 godzin wykładu).

Nauka o machinach ogółowa.

A) Machiny do mierzenia i liczenia.

Siłomierz; machiny podziałowe; wagi; szczegółowe machiny do mierzenia liczenia.

B) Machiny do załatwiania użytecznych prac mechanicznych.

Machiny do porównania sił ludzkich i zwierzęcych; machiny do porównania sił wody płynącej i wiatru; machiny parowe; młyny; machiny gospodarskie.

(Tygodniowo 5 godzin wykładu).

Dla uczniów szkoły budowy machin łączą się wykłady powyższe z rysunkami machin 10 godzin tygodniowo.

Budowy machin.

I. kurs.

Kostrukcya i obliczenie części pierwiastkowych machin; przyrządy do ruchów; zasady do ich urządzania; machiny do dźwigania ciężarów.

(Tygodniowo 5 godzin wykładu i 10 rysunków).

II. kurs.

Machiny ruchu. Machiny parowe; koła wodne; turbiny; machiny kaloryczne; koła wiatrakowe itd.

Machiny przewozowe. Lokomotywy i parowe machiny na statkach.

Machiny do podnoszenia wody. Tłocznie; dmuchawki; młyny i tartaki; hamernie; wałkarnie; stępy i folusze.

Exkursye do fabryk.

(Tygodniowo 5 godzin wykładu i 15 rysnku).

Technologia chemiczna.

I. kurs. Część ogółowa.

O sprawach przemysłowych, i używanych przy nich aparatach i narzędziach. Czynności mechaniczne, fizyczne i chemiczne.

Powietrze, woda, materyały opałowe; zastosowanie ich w przemysłowości.

O wyrabianiu sztucznych materyałów opałowych.

O opalaniu i oświetlaniu fabryk.

(Tygodniowo 5 godzin wykładu).

II. kurs. Część szczegółowa.

1. grupa. Technika alkaliów i ziem. Wyrabianie kwasu siarkowego, sody, potażu, towarów szklannych i glinianych.

2. grupa. Przemysłowość rolniczo-gospodarska. Piwowarstwo; wyrabianie wina i moszczu; gorzelnictwo; wyrabianie drożdży i octu; cukrownie; wyrabianie krochmalu; wyrabianie żentycy.

3. grupa. Technika tkanin. Konopie, len, bawełna, wełna, jedwab; blichy, farbiarnie i wyrabianie dymek; papiernie.

4. grupa. Produkcya z odchodów zwierzęcych. Garbownictwo; wyroby z kości; fabrykacya sztucznych nawozów.

(Tygodniowo 5 godzin wykładu).

III. kurs. O urządzeniu i utrzymywaniu w ruchu fabryk.

Uwagi ogólne o postępowaniu przy wykonywaniu projektów. O obejmowaniu fabryk, już w ruchu będących. O wprowadzaniu w ruch i utrzymywaniu w nim większych zakładów przemysłowych. Szczegółowe przeprowadzenie projektów najważniejszych gałęzi fabrycznych.

W połączeniu z powyższemi wykładami zostaje wypracowywanie projektów według programów.

(Tygodniowo 3 godzin wykładu i 10 godzin rysunków).

Chemiczno-techniczna analiza i produkcya.

Próbowanie wody pod względem jej twardości; kwasomierstwo; alkalimetrya; chlorometrya; badanie wapienia pod względem własności hydraulicznych; oznaczenie praktycznej i teoretycznej wartości opałowej materyałów; badanie tłuszczu i oznaczenie jego wartości przy oświetlaniu i mydlarstwie. Próby piwa, wina i wódki; próby cukru; oznaczenie zasobu cukru w roztworach i t. p.

Chemiczno-techniczna produkcya ma dostarczyć młodzieńcom, poświęcającym się pewnej gałęzi przemysłowej, możności wykonywania produkcyj, o ile takowe w laboratoryum uskutecznić się dadzą.

(Tygodniowo 2 godzin wykładu i ćwiczenia w laboratoryum).

Technologia mechaniczna.

Obrabianie drzewa.
Obrabianie metalów.
(Tygodniowo 5 godzin godzin wykładu).

Nauka gospodarstwa rolniczego.

Uprawa gruntu. Sposobem mechanicznym przez nawożenie, drenowanie, nawodnianie; opisanie potrzebnych do tego narzędzi i machin.

Uprawa gruntu pod różne gatunki zboża, roślin pastewnych i przemysłowych. Urządzenie gospodarstwa; nauka o prowadzeniu gospodarki; o szacowaniu gruntów i dochodów; buchhalterya.

(Tygodniowo 10 godzin wykładu. Wycieczki).

Nauka gospodarstwa lasowego.

Leśnictwo. Pielęgnowanie drzew; opieka i używanie lasów.

Gospodarka leśna. Urządzenie gospodarstwa z oszacowaniem i oznaczeniem wartości; buchhalterya i kontrola.

(Tygodniowo 7 godzin wykładu. Wycieczki).

Budownictwo gospodarskie.

Nauka o materyałach; nauka konstrukcyi; stodoły i spichlerze; stajnie; owczarnie i t. p.; budynki mieszkalne; gnojarnie; cieplarnie; zabezpieczenie brzegów; mosty pojedyncze; drogi; kosztorysy.

Chów bydła

Bydło rogate; owce; konie; bezrogi; drób; pszczoły; ryby; jedwabniki.
(Tygodniowo 5 godzin wykładu).

Sadownictwo.

(Tygodniowo 2 godzin wykładu).

Buchhalterya

pojedyncza i podwójna.
(Tygodniowo 4 godzin wykładu).

Rachunkowość kupiecka.

I. kurs.

Rachunek średnich, zabezpieczeń, stręczeń, prowizyj; rachunek procentów i eskontu; obrachowanie wartości papierów państwowych w obiegu będących, obligacyj, losów i akcyj; rachunek złota, srebra i monet; rachunek wexlów; arbitraż przekazów wexlowych, papierów państwowych i przemysłowych, złota i srebra.
(Tygodniowo 4 godzin wykładu).

II. kurs.

Nauka obliczania rent dożywotnich i kapitałów, pożyczek loteryjnych, oświadczeń w interesach premij dalszej i ostatetecznej dostawy w oznaczonym terminie.
(Tygodniowo 2 godzin wykładu).

Wyższa geodezya.

(Tygodniowe 3 godzin wykładu).

Astronomia.

(Tygodniowo 3 godzin wykładu).

Ekonomia polityczna.

Ekonomia narodowa; administracya krajowa i finansowość z uwzględnieniem wymagań gospodarstwa rolniczego, przemysłu i handlu.
(Tygodniowo 3 godzin wykładu).

Nauka ustawodawstwa i administracyi austryackiej.

(Tygodniowo 3 godzin wykładu).

Prawo handlowe, wexlowe i ustawa przemsłowa.

(Tygodniowo 3 godzin wykładu).

Ustawa o cłach i monopolach.

(Tygodniowo 2 godzin wykładu).

Korespondencya handlowa.

Korespondencya w najistotniejszych działach spraw bankowych i towarowych. Korespondencye w sprawach rozliczeń. Korespondencye tyczące się zaprowadzenia lub przeprowadzenia istotnych zmian jakiego interesu.

Ćwiczenia niemieckie i polskie.

(Tygodniowo 2 godzin wykładu).

Handlowa geografia i historya.

Własności miejscowe i fizyczne europejskich i najważniejszych pozaeuropejskich państw i kolonij, według faktycznych dzisiejszych stosunków; produkcya płodów surowych; przemysł i handel; stosunki obrotne i środki komunikacyjne uprawy; ogółowa historya handlu i przemysłu.

(Tygodniowo 3 godzin wykładu).

Urządzenie kantoru.

Praktyczne przedstawienie bieżących spraw handlowych.

(Tygodniowo 5 godzin ćwiczeń).

Kaligrafia.

(Tygodniowo 2 godzin).

Historya nauk przyrodniczych i zastosowania ich do przemysłu.

(Tygodniowo 3 godzin wykładu).

Język niemiecki.

(Tygodniowo 4 godzin).

Język polski.

(Tygodniowo 4 godzin).

Język włoski, francuski i angielski.

(Tygodniowo po 3 godzin).

Załącznik D.

Budżet c. k. instytutu politechnicznego we Lwowie.

1. Etat nauczycielski.

Dodatek urzędowy dla rektora (§. 39.)	500	złr.
14 zwyczajnych nauczycieli w przecięciu po 2,500 złr. (§. 57.)	35,000	„
2 nadzwyczajnych profesorów po 1,500 złr. (§. 57.)	3,000	„
Ryczałty dla zawodów poszczególnionych w §§. 54. i 56.	5,000	„
5 adjunktów po 1,000 złr. (§. 60.)	5,000	„
9 asystentów po 500 złr. (§. 61.)	4,500	„

2. Gabinety i zbiory naukowe.

Dotacye (§. 65.)	5,280	„
Biblioteka i bibliotekarz (§. 68.) po odtrąceniu opłaty wpisowej od 200 słuchaczów	1,400	„
2 laborantów i 1 mechanik	1,000	„

3. Etat osób kancelaryjnych i służby domowej.

Etat osób kancelaryjnych (§. 69.)	1,600	„
Etat służby domowej (§. 70.)	3,380	„
Razem	65,960	„

B.

Projekt

organizacyi instytutu technicznego w Krakowie.

I. Cel i zakres nauk w instytucie.

§. 1.

Instytut techniczny w Krakowie ma być wyższym zakładem naukowym, zorganizowanym w ten sposób, ażeby wychowańcy jego otrzymywali w niektórych, a mianowicie stosunkom miejscowym odpowiednich zawodach całkowite, w innych zaś w mniejszym zakresie teoretyczne, tudzież praktyczne wykształcenie, o ile takowe w ogóle w szkołach nabytem być może.

W tym celu obejmować będzie:

a) kursa przygotowawcze;
b) wydziały zawodowe, obejmujące wydział dla architektów i inżynierów, dla hutników i górników;
c) oddział mechaniczny;
d) kurs gospodarczo-leśny.

§. 2.

a) Kursa przygotowawcze z trzechletnim biegiem nauk, dając należytą podstawę realnego ukształcenia, przysposobiają młodzież do korzystania z wykładów w wydziałach szczegółowych, oddziale mechanicznym i kursie gospodarczo-leśnym; mianowicie zaś dla młodzieży, z szkół gimnazyalnych wychodzącej, uzupełniają niedostateczne przygotowanie w naukach technicznych, mianowicie matematycznych, przyrodniczych i rysunkowych.

§. 3.

b) Wydziały zawodowe będą następujące:
dla inżynierów i architektów z trzechletnim biegiem nauk;
dla górników i hutników z trzechletnim biegiem nauk.

§. 4.

c) Oddział dla mechaników z dwuletnim biegiem nauk będzie miał na celu dostarczyć krajowi młodzieży wykształconej w zawodzie obranym o tyle, ażeby potrzebom krajowego przemysłu pomocną być mogła; pragnącą się zaś wykształcić wyżej w tym zawodzie, przygotować w ten sposób, ażeby w innych zakładach, w tym kierunku rozwiniętych, dalej kształcić się mogła.

§. 5.

d) Kurs gospodarczo-leśny z jednorocznym biegiem nauk będzie miał na celu obznajomienie młodzieży z teoretyczną częścią zasad rolnictwa i leśnictwa, jakoteż technologii chemicznej.

II. Wykaz nauk.

§. 6.

ad a) W kursach przygotowawczych.

Rok I.

		liczba godzin
1.	Arytmetyka ogólna	12
2.	Planimetrya w całej obszerności	
3.	Algebra do analizy	
4.	Solidometrya i trygonometrya prostokreślna i kulista	
5.	Rysunki linearne i z wolnej ręki	6
6.	Zoologia i botanika	4
7.	Język i literatura polska	4
8.	Język niemiecki	3
9.	Język francuski	3

Rok II.

1.	Matematyka wyższa, obejmująca analizę, geometryę analityczną, rachunek dyferencyalny i początki rachunku integralnego	6
2.	Geometrya wykreślna	3
3.	Rysunki do geometryi wykreślnej	4
4.	Fizyka	6
5.	Chemia nieorganiczna	5
6.	Rysunki linearne i wolne	4
7.	Język niemiecki	4
8.	Język fancuski	3

Rok III.

1.	Matematyka wyższa, obejmująca rachunek dyferencyalny i integralny	6
2.	Geometrya wykreślna, zastosowana do ciesiołki, murarki, kamieniarki, cieniów i perspektywy	4
3.	Mechanika analityczna	5
4,	Geometrya praktyczna	4
5.	Mineralogia, geologia i paleontologia	4
6.	Chemia organiczna	5
7.	Rysunki linearne i wolne	6

ad b) W wydziałach zawodowych.

1. Dla inżynierów i architektów.

Rok I. wspólny.

1.	Fizyka zastosowana	3
2.	Mechanika budownicza	3

	liczba godzin
3. Ogólna teorya machin	3
4. Ogólne budownictwo, a mianowicie nauka konstrukcyi	4
5. Rysunki odpowiednie	8
6. Ornamentyka z wzorów	6
7, Technologia mechaniczna	3
8, Technologia chemiczna	3

Rok II.

dla architektów:	l. godz.
1. Budownictwo lądowe, ciąg dalszy, obejmujące w rozwinięciu konstrukcyę w drzewie i żelazie, przepisy budownicze i naukę kosztorysów	4
2. Rysunki konstrukcyjne	8
3. Architektura czyli formy budownictwa starożytnego i średniowiecznego	2
4. Rysunki odpowiednie	4
5. Ornamentyka i modelowanie	6

dla inżynierów	l. godz.
1. Budownictwo wodne; nawigacya; regulacya rzek; budowy wodne	4
2. Rysunki odpowiednie	8
3. Geodezya wyższa, trasowanie i niwelacya	3
4. Rysunki odpowiednie topograficzne	6
5. Budownictwo ziemne; fundamentacya budowli wodnych; budowa tuneli	2
6. Rysunki odpowiednie	2

Rok III.

1. Budownictwo lądowe, mianowicie projektowanie budowli miejskich i publicznych	8
2. Ornamentyka i modelowanie	4
3. Historya budownictwa z poglądem estetycznym	2
4. Rysunki krajowidoków i perspektywy	4
5. Rachunkowość zastosowana	2
6. Encyklopedya budownictwa wodnego, dróg, mostów i kolei żelaznych	3
7. Rysunki odpowiednie	4

1. Konstrukcya dróg i kolei żelaznych	4
2. Rysunki odpowiednie	8
3. Budowa mostów	4
4. Rysunki odpowiednie	8
5. Rachunkowość zastosowana (kurs wspólny)	2
6. Ustawy administracyjne	2

§. 7.

ad b) 2. *Wydział dla hutników i górników.*

Rok I.

	licz. godz.
1. Fizyka zastosowana	3
2. Górnictwo w całej obszerności z rysunkami	6
3. Miernictwo górnicze	4
4. Budowa machin z rysunkami	6
5. Budownictwo lądowe mianowicie: nauka konstrukcyi	4
(Kurs wspólny). Rysunki odpowiednie	8
6. Prawo górnicze i ekonomia polityczno-górnicza	2
7. Geologia w całej obszerności	4
Exkursye do kopalń i hut	

Rok II.

		licz. godz.
1.	Hutnictwo ogólne i szczegółowe	6
2.	Budowa machin i pieców	6
3.	Prace w laboratoryach	4
4.	Nauka salinarna	4
5.	Leśnictwo (kurs wspólny)	4
6.	Technologia w zastosowaniu do górnictwa	4
	Exkursye do kopalń i hut	

Rok III.

W półroczu zimowem.

1,	Chemia nieorganiczna, prace w laboratoryum	18
2.	Fizyografia minerałów	4
3.	Geologia i paleontologia specyalna	6
	Wyrabianie zadań geologicznych wedle danych programów	4

W półroczu letniem.

Prace w kopalniach i hutach, z których to czynności uczniowie zdadzą szczegółowe sprawozdanie swoich robót, odnośnie do kopalń i machin hut—przyrządów. (Elaborata naukowe i rysunkowe).

Zakres nauk w tym wydziale doprowadzonym zostanie do stopnia, ażeby w zupełności wyrównywał kursom akademii górniczych w Państwie Austryackiem, i tym sposobem otworzył ukończonym uczniom drogę i możność starania się o posady rządowe.

c) W oddziale mechanicznym.

Rok I.

		licz. godz.
1.	Fizyka zastosowana	3
2.	Mechanika zastosowana (mianowicie nauka o machinach)	6
3.	Budowa machin	4
4.	Konstrukcya machin z rysunkami	10
4,	Ogólne budownictwo lądowe (kurs wspólny)	4
6.	Rysunki odpowiedne	4
7.	Technologia mechaniczna (obrabianie metali i drzewa)	4
	Modelowanie.	

Rok II.

1.	Budowa machin	6
2.	Konstrukcya machin z rysunkami	10
3.	Machiny parowe	6
4.	Encyklopedya budowli wodnych i dróg (w zimowem półroczu)	3
5.	Encyklopedya budowy mostów i kolei (w letniem półroczu)	3
6.	Rysunki odpowiedne	4
7.	Technologia mechaniczna (obrabianie włókien roślinnych i zwierzęcych)	2
8,	Modelowanie.	
	Rachunkowość zastosowana (kurs wspólny)	2

§. 8.

d) W kursie gospodarczo-leśnym.

1.	Zasady gospodarstwa rolniczego (mianowicie: uprawa roli; odwodnianie i nawodnianie; uprawa pól, roślin pastewnych— handlowych; urządzenie gospodarstw; zarząd; oszacowanie i rachunkowość)	10

		licz. godz.
2.	Weterynarya	3
3.	Uprawa i uchrona lasów; użytek — administracya leśna; oszacowanie .	6
4.	Technologia chemiczna, zastosowana do gospodarstwa leśnego i rolnego	5

III. O uczniach.

§. 9.

Uczniowie instytutu technicznego będą:

a) zwyczajni;
b) nadzwyczajni,

§. 10.

a) Uczniowie zwyczajni są ci, którzy dopełniwszy warunków wpisu na którykolwiek rok, tak kursów przygotowawczych, jako też wydziałów zawodowych, bądź oddziału mechanicznego, lub kursu gospodarczo-leśnego, słuchają wszystkich przedmiotów w tych latach wykładanych, a za obowiązujące uznanych.

§. 11.

b) Uczniowie nadzwyczajni są ci, którzy dla jakichkolwiek powodów tylko na niektóre pojedyncze przedmioty uczęszczają.

Uczniowie nadzwyczajni nie otrzymują dyplomów ani stypendyów.

§. 12.

Uczniowie przyjmowani będą:

a) na mocy złożonych świadectw;
b) na zasadzie złożonych examinów wstępnych.

§. 13.

a) Na mocy świadectw przyjęci będą na kursa przygotowawcze uczniowie, którzy z dobrym postępem ukończyli przynajmniej 4 klasy gimnazyalne, lub 3 klasy realne. (Ci ostatni atoli zdać muszą examin z początków algebry).

§. 14.

b) Na zasadzie examinów wstępnych, jeżeli uczniowie, poddając się takowemu, będą przygotowani w tym zakresie nauk, z jakim opuszczają 4. klasę gimnazyalną lub 3. realną, z warunkiem atoli, że ci ostatni dopełnią początków algebry.

§. 15.

Do wydziałów szczegółowych przyjęcie nastąpi, bądź:

a) na mocy świadectw;
b) na mocy examinu wstępnego.

§. 16.

a) Na mocy świadectw z kursów przygotowawczych, lub dobrego świadectwa z ogólnego oddziału (allgemeine Abtheilung) c. k. politechnicznych instytutów w Państwie Austryackiem.

§. 17.

b) Na mocy examinu wstępnego z nauk wykładanych w kursach przygotowawczych.

§. 18.

Opłata od examinu wstępnego wynosić będzie 6 złr.

§. 19.

Warunki przyjmowania uczniów do oddziału mechanicznego są te same, co do wydziałów szczegółowych.

§. 20.

Na kurs gospodarczo-leśny przyjęcie zostawia się orzeczeniu dyrektora.

§. 21.

Każdy uczeń wstępujący tak do kursów przygotowawczych, jako też na wydziały szczegółowe, lub inne, składa raz na zawsze tytułem wpisowego 4 złr., a zarazem uczniowie zwyczajni opłatę szkolną roczną 20 złr., uczniowie zaś nadzwyczajni 15 złr.

§. 22.

Opłaty wnoszone być mogą w ratach pół-, lub całorocznych, z góry.

§. 23.

Na zasadzie udowodnionego ubóstwa i dobrego postępu mogą być uwolnieni uczniowie od opłaty szkolnej zupełnie, lub też do połowy, według ostatecznego orzeczenia grona nauczycielskiego.

§. 24.

Uczniowie pracujący w laboratoryum chemicznem, starają się sami o materyały potrzebne do wyrabiania przetworów.

§. 25.

Na koniec każdego roku szkolnego uczniowie tak zwyczajni, jakoteż i nadzwyczajni, otrzymają zaświadczenia stwierdzające postęp, pilność i zachowanie się.

Postęp określi się wyrazami: „celujący,—dobry, -dostateczny,—niedostateczny.“

Zachowanie się zaś wyrazami: „wzorowe,—dobre—i nieodpowiedne.“

Examina poprawcze w kursach przygotowawczych, jakoteż na wydziałach szczegółowych, również na oddziale mechanicznym, lub na kursie gospodarczo-leśnym, mogą mieć miejsce, jeżeli uczeń w dwóch tylko przedmiotach dostatecznego postępu nie otrzymał.

Examina poprawcze odbywają się po wakacyach. Opłata od examinu poprawczego ustanawia się od każdego przedmiotu 4 złr.

IV. Udzielanie dyplomów.

§. 26.

Uczniowie, którzy ukończyli wszystkie nauki w jednym ze szczegółowych wydziałów, mogą się starać o otrzymanie dyplomów.

§. 27.

Dyplomy, stwierdzające zawodowe wykształcenie uczniów, będą wydawane: 1. dla architektów; 2. dla inżynierów; 3. dla górników i hutników.

§. 28.

Chcący otrzymać dyplom w jednym z powyższych zawodów, musi się wykazać zupełną znajomością wszystkich przedmiotów, w zakres examinu wchodzących, tak w teoretycznym, jakoteż praktycznym kierunku, a to w tym stopniu, w jakim te przedmioty w pojedynczych, szczegółowych wydziałach wykładane były. Examin będzie ustnym, pisemnym i rysunkowym, kierowanym przez przełożonego wydziału wobec ustanowionej oddzielnej komisyi examinacyjnej, do której składu, prócz profesorów, także w sztuce biegli wchodzić będą, którzy na zasadzie przedstawienia ciała nauczycielskiego co lat dwa przez wysokie Ministeryum do tego upoważnieni zostaną.

§. 29.

Examin ścisły w razie niedostatecznego przygotowania kandydata, może być powtórzonym w pewnym, przez komisyę examinacyjną oznaczonym czasie; gdyby kandydat i tym razem odpowiedniego uzdolnienia nie wykazał, więcej do examinu ścisłego przypuszczonym być nie może.

§. 30.

Opłata od examinu ścisłego celem otrzymania dyplomu wynosić będzie dla inżynierów i architektów 80 złr., dla górników i hutników 40 złr., jako honoraryum dla komisyi examinacyjnej.

§. 31.

Wszystkie koszta połączone z wydaniem dyplomu ponosi ubiegający się.

§. 32.

Opłata zaś examinacyjna musi być przy każdorazowem zgłoszeniu się z góry złożoną.

Oprócz dyplomów wydawane będą świadectwa uzdolnienia. Świadectwa takie otrzymują uczniowie z pewnych przedmiotów, mających ścisły związek pomiędzy sobą, wykazujący zarazem uzdolnienie w pewnym tylko szczegółowym kierunku, jako to: mechanice, miernictwie, gospodarstwie, leśnictwie, ciesiółce, murarce, kamieniarce; tudzież prawnicy, którzy przez dopełnienie przepisanych nauk w wydziale górniczym, zamierzają otrzymać kwalifikacyę do służby w starostwach górniczych.

§. 33.

Opłata od examinu, celem otrzymania świadectwa uzdolnienia, wynosić będzie 15 złr. opłacanych z góry.

V. Skład ciała nauczycielskiego.

§. 34.

Ciało nauczycielskie składa się:

a) z profesorów zwyczajnych;

b) z profesorów nadzwyczajnych;
c) z nauczycieli;
d) z asystentów.

§. 35.

Profesorowie zwyczajni, pełniący stale obowiązki w instytucie technicznym, wykładają pojedyncze przedmioty, powyższym programem oznaczone.

§. 36.

Profesorowie nadzwyczajni są to profesorowie innych zakładów naukowych, wykładający w instytucie technicznym niektóre szczegółowe przedmioty.

§. 37.

Nauczyciele nauczają tylko języków, rysunków i modelowania.

§. 38.

Asystenci pomagają profesorom w godzinach rysunkowych, ułatwiają uczniom wyrabianie zadań i przewodniczą pracom w laboratoryach chemicznych.

§. 39.

Profesorowie zwyczajni wykładają następujące przedmioty:
W kursach przygotowawczych:

1. Nauki przyrodnicze.
2. Geometryę wykreślną.
3. Matematykę elementarną.

§. 40.

Profesorowie zwyczajni wykładają w kursach przygotowawczych i szczegółowych wydziałach następujące przedmioty:

1. Matematykę wyższą.
2. Fizykę ogólną i techniczną.
3. Chemię ogólną i analityczną.
4. Geometryę praktyczną i geodezyę.
5. Mechanikę teoretyczną zastosowaną do budownictwa i górnictwa.
6. Mechanikę zastosowaną.
7. Budowę machin.
8. Budownictwo lądowe.
9. Architekturę i projektowanie.
10. Budowę dróg i mostów.
11. Budowy wodne, ziemne; budowy tuneli.
12. Górnictwo.
13. Hutnictwo.
14. Technologię mechaniczną.
15. Technologię chemiczną.
16. Gospodarstwo.
17. Leśnictwo.

§. 41.

Profesorowie nadzwyczajni wykładają następujące przedmioty:

1. Historyę sztuki i architektury.
2. Perspektywę i krajowidoki.
3. Rachunkowość zastosowaną.
4. Ustawy administracyjne i górnicze.
5. Geologię zastosowaną włącznie z geognozyą.

§. 42.

Nauczyciele uczą:

1. Rysunku linearnego.
2. „ ornamentacyjnego.
3. Języka polskiego.
4. „ niemieckiego.
5. „ francuskiego.

§. 43.

Asystenci będą ustanowieni przy następujących przedmiotach:

1. Asystent rysunku ornamentacyjnego.
2. „ budownictwa lądowego.
3. „ budownictwa (architektury).
4. „ budownictwa wodnego.
5. „ budowy dróg i mostów.
6. „ „ machin.
7. „ górnictwa.
8. „ hutnictwa.
9. „ chemii ogólnej.
10. „ „ zastosowanej.

§. 44.

Profesorowie zwyczajni, wykładający przedmioty w §. 40. oznaczone, liczą się do klasy siódmej dyet, i pobierają roczną pensyę w kwocie 1,600 złr. Po każdych dziesięciu latach służby otrzymują dodatku po 200 złr.

§. 45.

Profesorowie zwyczajni, wykładający przedmioty w §. 39. oznaczone, liczą się do klasy ósmej dyet, i pobierają pensyę roczną 1,200 złr. Po dziesięciu latach służby otrzymują dodatek w kwocie 200 złr.

§. 46.

Profesorowie nadzwyczajni pobierają wynagrodzenie w sumie 300 złr.

§. 47.

Nauczyciele do rysunków pobierają wynagrodzenie w sumie 1,000 złr.

§. 48.

Nauczyciele do języków i modelatorowie pobierają wynagrodzenie po 500 złr.

§. 49.

Asystenci pobierają wynagrodzenie po 500 złr.

§. 50.

Profesor pełniący obowiązki dyrektora otrzymuje dodatek sumę 500 złr.

VI. Wewnętrzny zarząd instytutu technicznego.

§. 51.

Profesorowie zwyczajni, nadzwyczajni i nauczyciele wybierają na lat 3 dyrektora z grona profesorów zwyczajnych całego zakładu, z możnością późniejszego ponowienia wyboru.

§. 52.

Dyrektor jest reprezentantem całego zakładu, czuwa nad wypełnieniem obowiązków tak profesorów, jak i uczniów, prowadzi administracyę całego zakładu, zwołuje posiedzenia ogólne, przedkłada załatwione czynności ciału nauczycielskiemu, odwiedza posiedzenia wydziałowe, jest wreszcie przytomnym jakimbądźkolwiek examinom.

§. 53.

W każdym z powyżej oznaczonych wydziałów, lub oddziałów, grono profesorów i nauczycieli wybiera przełożonego zpomiędzy profesorów zwyczajnych, do tego oddziału należących; urzędowanie przełożonego trwać będzie lat 3, z możnością ponowienia wyboru.

§. 54.

Przełożony czuwa nad całym sobie powierzonym wydziałem, lub oddziałem, nad wykładami, ażeby odbywały się ściśle, wedle planu ułożonego i w zakresie oznaczonym.

§. 55.

Przełożonemu składają profesorowie i nauczyciele wykazy postępu, pilności i zachowania się uczniów.

Do przełożonego należy karcenie niepilnych, lub wykraczających przeciwko przepisom karności, wreszcie odnoszenie się w danym razie do dyrektora.

§. 56.

Przełożony zwołuje profesorów i nauczycieli na posiedzenia wydziałowe, na których ci szczegółowe wykazy postępu uczniów przedkładają, i załatwiają wszystkie czynności, do ich oddziału, lub wydziału odnoszące się.

§. 57.

Przełożony utrzymuje zarazem krótki wykaz czynności, uchwał, oraz utrzymuje katalog pilności, postępu i zachowania się uczniów.

VII. Uposażenie instytutu technicznego.

§. 58.

Uposażenie będzie następujące:

1. Pensye trzech profesorów, wykładających w kursach przygotowawczych po 1,200 złr. . . . . 3,600 złr.

2.	Pensye siedmnastu profesorów zwyczajnych, odnośnie do §. 44., po 1,600 złr.	27,200 złr.
3.	Pensye sześciu profesorów nadzwyczajnych, po 300 złr. . . .	1,800 „
4.	Pensye dwóch nauczycieli do rysunków, po 1000 złr. . . .	2,000 „
	Trzech do języków, po 500 złr.	1,500 „
5.	Pensye dziesięciu asystentów, po 500 złr.	5,000 „
6.	Pensye dwóch modelatorów, po 500 złr.	1,000 „
7.	Pensya sekretarza, a zarazem bibliotekarza, z mieszkaniem w gmachu	800 „
8.	Dodatek do pensyi profesora pełniącego zarazem obowiązek dyrektora	500 „
9.	Pensye służby: trzech służących do sal, i dwóch stróżów, prócz pomieszkania i opału, po 200 złr.	1,200 „
	Suma	44,600 „

§. 59.

Uposażenie gabinetów i biblioteki.

1.	Gabinet geometryi wykreślnej	40 „
2.	„ nauk przyrodniczych	200 „
3.	„ mechaniki zastosowanej	200 „
4.	„ budowy machin	400 „
5.	„ geometryi praktycznej	100 „
6.	„ budownictwa wodnych mostów	300 „
7.	„ „ lądowego	200 „
8.	„ rysunków	100 „
9.	„ fizyki	400 „
10.	„ chemii ogólnej	300 „
11.	„ chemicznej technologii	300 „
12.	„ mechanicznej technologii	300 „
13.	„ górnictwa i hutnictwa	200 „
14.	„ leśnictwa	100 „
15.	Potrzeby warstatów i modelowania	150 „
16.	Biblioteka	1,000 „
	Suma	4,290 „

§. 60.

Utrzymanie gmachu, opał i światło, sprzęty, w przybliżeniu . .	1,500 „
czyli razem	50,390 „
Z powyższej sumy wypadnie odtrącić dochód przypuszczalny, a powstający z opłat wnoszonych przez uczniów, w sumie . .	4,000 „
Pozostaje ogólna suma . .	46,390 „

§. 61.

W projekcie powyższym organizacyi instytutu technicznego zastrzega się możność wprowadzenia zmian, co do zakresu nauk, któreby za konieczne uznanemi były przy wprowadzeniu w życie powyższej instrukcyi naukowej.

Z drukarni Zakładu narod. im. Ossolińskich.

L. 2667.

Alegat V.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego względem wstawienia do budżetu krajowego wykreślonych tamże w roku 1869. dwóch rubryk IV. i V. co do kosztów szczepienia ospy i kosztów sanitarnych.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu z dnia 9. października 1868. r. Wysoki Sejm uchwalił wykreślić w budżecie krajowym na r. 1869. zamieszczone tamże w rubrykach IV. i V. wydatki na koszta szczepienia ospy i na koszta sanitarne z powodu zarazy między ludźmi i na bydło.

Odezwą z dnia 23. stycznia 1869. r. l. 404. zawiadomiło nas Prezydyum c. k Namistnictwa że Jego C. K. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z dnia 10. stycznia 1869. raczył najmiłościwiej zatwierdzić uchwalony przez Wysoki Sejm rozkład dodatków na fundusz krajowy na rok 1868. i 1869.,

lecz że zarazem Najjaśniejszy Pan raczył rozporządzić, że uchwalone przez Wysoki Sejm wykryślenie z budżetu na rok 1869. niektórych rubryk wydatków bynajmniej nie uwalnia funduszu krajowego od ponoszenia tych wydatków.

C. k. Namiestnictwo nadmieniło przytem, że w skutek tej najwyższej rezolucyi postanowienia pisma cesarskiego z dnia 14. września 1852. r. co do ponoszenia kosztów sanitarnych i szczepienia ospy zostają nienaruszone.

Na nasze przedstawienie, ażeby Rząd pomienione koszta aż do przyszłego w tej mierze postanowienia Wysokiego Sejmu ze skarbu Państwa zaliczać zechciał, otrzymaliśmy w odezwie c. k. Namiestnictwa z dnia 9. stycznia 1869. l. 66235. odpowiedź, że ani to jest możliwem dla braku odpowiednego uposażenia skarbu Państwa, ani też w ogóle c. k. Rząd nie czuje się do tego powołanym, skoro fundusz krajowy z wszystkiemi nań ciężącemi obowiązkami oddany został w administracyę reprezentacyi krajowej, i że wreszcie, gdybyśmy się wzbraniać mieli w uiszczaniu pomienionych kosztów z funduszu krajowego, nie pozostawałaby c. k. Namiestnictwu inna droga, jak tylko poszukać zaspokojenia tych należytości bezpośrednio z funduszu krajowego zapomocą obrachunku w dotyczącej kasie rządowej.

Wydział krajowy czuł się przeto spowodowanym odpowiedzieć tym słusznym zresztą wymaganiom c. k. Namiestnictwa, i z ogólnych zaoszczędzeń funduszu krajowego uiszczano i w ciągu roku 1869 pomienione należytości.

Tym sposobem zalikwidowano w ciągu r. 1869 po koniec lipca:

a) na koszta szczepienia . . . . 5,881 zł. w. a.

b) na koszta sanitarne z powodu zarazy między ludźmi i na bydło z wyjątkiem księgosuszu . . . . 8,977 „ „ „

a gdy i dalsze w r. 1869. wyniknąć mogące wydatki znajdą w pomienionych oszczędnościach dostateczne pokrycie — preliminuje się w budżecie na r. 1870.:

a) na koszta szczepienia . . . . 21,000 zł. w. a.

b) na koszta sanitarne . . . . 15,000 „ „ „

Z tych też powodów upraszając, ażeby Wysoki Sejm pomienione w r. 1869. uiszczenia przyjąć raczył do wiadomości, Wydział krajowy wnosi dalej, Wysoki sejm raczy uchwalić:

„Wykreślone w budżecie na rok 1869 dwie rubryki wydatków, a to:

„1. rubryka IV. na koszta szczepienia ospy, i

„2. rubryka V. na koszta sanitarne

„wstawione zostają do budżetu na rok 1870., a to na wydatki w rubryce IV. w kwocie 21,000 złr. w. a., zaś w rubryce V. w kwocie 15,000 złr. w. a.

Leon książe Sapieha,
Marszałek krajowy.

Franciszek Smolka,
Referent.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa krakowskiego.

We Lwowie dnia 27. sierpnia 1869.

Alegat VI.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wniosku względem ustalenia dodatku na pomieszkanie dla urzędników i sług Wydziału krajowego.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu dnia 7. października 1868. powziął Wysoki Sejm następującą uchwałę:

„Dodatek 20% rocznych płac na pomieszkanie dla urzędników i sług, w służbie Wydziału krajo-„wego stale pozostających i nie mających pomieszkania w naturze, przeznacza się na kwartał IV. 1868. i na „rok 1869., przyczem poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby najbliższemu Sejmowi przedłożył motywowany „wniosek względem ustalenia dodatku na pomieszkanie.“

Zanim przystąpiliśmy do wygotowania poleconego nam wniosku, zbadaliśmy przedewszystkiem, czy i jak dalece przyznanie urzędnikom i sługom Wydziału krajowego podobnego dodatku na pomieszkanie byłoby słusznem i uzasadnionem.

W tej mierze nabraliśmy przekonania, że ceny mieszkań w stolicy naszej w ostatnich latach, bądź w skutek wybudowania kolei żelaznych, i nowo powstałych licznych zakładów kredytowych i przemysłowych, bądź w skutek powiększającej się ludności, przy braku ducha przedsiębiorczego, bądź też z innych przyczyn, tak dalece się wzmogły, iż obecnie dosięgają wysokości cen mieszkań w Wiedniu, a urzędnik za pomieszkanie stanowisku swemu i stosunkom rodzinnym odpowiedne, najmniej 25% więcej ze swej płacy rocznej wydać musi, aniżeli to w czasie wyznaczonego etatu płac bywało.

Lecz nie tylko wysokość cen, ale i brak mieszkań do tego stopnia się wzmaga, iż w ciągu ubiegłej zimy, kiedy napływ ludności znacznie się zwiększył, nawet domy oddalonych przedmieść, przeznaczone wyłącznie na pomieszkania letnie, zajęte były w zimowej porze. I jedynie takim brakiem możemy sobie wytłumaczyć, że ceny mieszkań we Lwowie z każdym dniem wzrastają, pomimo iż takowe co do urządzenia wewnętrznego nie tylko nie dorównywają pomieszkaniom innych miast większych, lecz nawet nie zaspakajają najskromniejszych wymagań. Przyczyny na podwyższenie cen najmu wpływające, nie tylko że nie ustępują, ale nawet wzrastają, nowe bowiem budowy nie wznoszą się w takim stosunku, iżby jakiegokolwiek zapobieżenia ogólnemu brakowi pomieszkań w krótkim spodziewać się można czasie.

Zważywszy, że oprócz cen mieszkań, podniosły się także ceny wszystkich potrzeb do życia, i że płace urzędników i sług pod wpływem przyjaźniejszych okoliczności normowane były, że nareszcie Wysoki Sejm już w przedostatniej sesyi uznał słuszność udzielić urzędnikom i sługom pomocy w ich z powyższych okoliczności wywiązującem się przykrem położeniu, Wydział krajowy ma zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Sejmowi polecony wniosek.

Co do wymiaru zasiłku przyjęliśmy zasadę, iż wysokość tegoż wyznaczyć wypada według kategoryi urzędników, a nie według procentów od pobieranych płac zasadę, która więcej odpowiada stanowisku pojedynczych urzędników, a w tej mierze zrobiliśmy wyjątek tylko względem sekretarzy klasy I., jako najwyższych dwóch urzędników konceptowych, którym przeznaczamy dodatki na pomieszkania w równej wysokości proponowanym dla naczelników innych oddziałów.

Na poparcie tej zasady pozwalamy sobie zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu, iż urzędnicy w Wiedniu
a/. zasiłki, o których mowa, według tejże samej zasady wymierzone sobie mają, jak załączenie ad *a*/.

b/. Z załączonego ad *b*/. porównawczego zestawienia dodatku 20%, przyzwolonego przez Wysoki Sejm, z naszym wnioskiem, Wysoki Sejm raczy przekonać się, iż wedle wniosku naszego wyniesie ogólny wydatek roczny z funduszu krajowego tylko o 20 złr. więcej.

W projektowanym przepisie o dodatku na pomieszkanie trzymaliśmy się wypowiedzianej przez Wysoki Sejm zasady, wedle której dodatek ten pobierać mogą tylko stale w służbie pozostający urzędnicy i słudzy, nie mający pomieszkania w naturze.

Postanowienia ustanowy dla służby krajowej o dodatkach na pomieszkanie uważaliśmy jako zupełnie dostateczne, i jedynie wnosimy zmianę terminu wypłaty, ponieważ wypłata w półrocznych ratach na dniu 1. kwietnia i 1. października więcej odpowiada miejscowym stosunkom, niżeli termin 1. kwietnia i 1. września oznaczony ustanową.

c/. Wysoki Sejm raczy dołączonemu ad *c*/. przepisowi o dodatkach na pomieszkanie dla urzędników i sług Wydziału krajowego nadać moc obowiązującą.

Marszałek krajowy:
Leon książe Sapieha w. r.

Sprawozdawca:
Maurycy Kraiński w. r.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 3. września 1869.

Alegat *a*/.

Zestawienie porównawcze

płac i dodatków na pomieszkanie dla urzędników w Wiedniu.

Płaca	Dodatek na pomieszkanie dla urzędników.					
	Ministeryum spraw wewnętrznych	Magistratu wiedeńskiego	Namiestnictwa niższo-austryackiego	Wydziału krajowego niższo-austryackiego	Przecięcie	w procentach od płacy
3,000	420	—	500	—	460	$15\frac{1}{3}$%
2,500	—	—	450	400	425	17%
2,000	350	420	350	400	380	19%
1,800	350	420	—	400	390	22%
1,600	300	360	300	400	340	21%
1,500	—	—	300	400	350	23%
1,400	—	300	300	250	283	20%
1,300	250	—	300	—	275	21%
1,200	250	240	200	250	270	$22\frac{1}{2}$%
1,000	150	240	200	200	197	$19\frac{7}{10}$%
900	150	180	150	200	195	21%
800 i 700	150	180	150	200	170	21%
600	—	120	150	200	156	26%
500	100	120	150	200	142	28%
400	—	120	100	120	113	28%

Alegat *b*/.

Zestawienie porównawcze

20%^{go} przez Sejm przyzwolonego dodatku na pomieszkanie dla urzędników i sług Wydziału krajowego, z wnioskiem Wydziału krajowego.

		Dodatek 20%		Propozycya			mniej	więcej
		pojedynczo	razem	pojedynczo	procent	razem		
oddział konceptowy	2 sekretarzy o płacy po 1,800	360	720	400	22	800	.	80
	2 " " " 1,600	320	640	300	$18^{2}/_{3}$	600	40	.
	2 " " " 1,400	280	560	300	$21^{1}/_{2}$	600	.	40
	3 koncepistów " " 1,000	200	600	200	20	600	.	.
	3 " " " 800	160	480	200	25	600	.	120
	4 praktykantów " " 500	100	400	100	20	400	.	.
oddział techniczny	1 inżynier " " 3,000	600	600	400	$13^{1}/_{3}$	400	200	.
	1 " " " 1,800	360	360	300	$16^{2}/_{3}$	300	60	.
	1 " " " 1,600	320	320	300	$18^{2}/_{3}$	300	20	.
oddział obrachunkowy	1 dyrektor " " 2,000	400	400	400	20	400	.	.
	1 zastępca " " 1,600	320	320	300	$18^{2}/_{3}$	300	20	.
	4 adjunktów " " 1,000	200	800	180	18	720	80	.
	5 " " " 900	180	900	180	20	900	.	.
	5 " " " 800	160	800	180	$22^{1}/_{2}$	900	.	100
oddział kasowy	1 kasyer " " 1,200	240	240	200	$17^{3}/_{4}$	200	40	.
	2 adjunktów " " 900	180	360	180	20	360	.	.
	2 " " " 800	160	320	180	$12^{1}/_{2}$	360	.	40
oddział manipulacyjny	1 archiwista " " 1,000	200	200	180	18	180	20	.
	1 protokolista " " 1,000	200	200	180	18	180	20	.
	3 kancelistów " " 800	160	480	160	20	480	.	.
	3 " " " 700	140	420	160	23	480	.	60
woźni	1 woźny " " 400	80	80	80	20	80	.	.
	4 " " " 300	60	240	80	$26^{2}/_{3}$	320	.	80
		.	10.440	.	.	10.010	500	520
								20

Alegat c/.

Przepis

o dodatku na pomieszkanie dla urzędników i sług Wydziału krajowego.

Art. I.

Urzędnicy i słudzy Wydziału krajowego, pozostający stale w służbie krajowej, którzy nie mają przeznaczonych sobie pomieszkań w naturze, pobierać będą dodatek na pomieszkanie, a mianowicie:

a) *w oddziale konceptowym.*

sekretarze kl. I. rocznie po	400 złr.
sekretarze kl. II. i III. rocznie po	300 „
koncepiści rocznie po	200 „
praktykanci rocznie po	100 „

b) *w oddziale technicznym.*

nadinżynier rocznie	400 złr.
inżynierowie rocznie po	300 „

c) *w oddziale rachunkowym.*

dyrektor rocznie	400 złr.
zastępca dyrektora rocznie	300 „
adjunkci rocznie po	180 „

d) *w oddziale kasowym.*

kasyer rocznie	200 złr.
adjunkci rocznie po	180 „

e) *w oddziale manipulacyjnym.*

protokolista i archiwista rocznie po	180 złr.
kanceliści rocznie po	160 „

f) *woźni* rocznie po . . . . . 80 złr.

Art. II.

Dodatek powyższy wypłacany będzie w półrocznych ratach dnia 1. kwietnia i 1. października każdego roku.

Postanowienia ustanowy dla służby krajowej co do nabycia prawa do zasiłku na pomieszkanie, sposobu wypłaty itd. pozostają w swej mocy.

Art. III.

Niniejszy przepis wchodzi w życie od d. 1. stycznia 1870. r., z którym dniem ustaje na mocy uchwały z dnia 7. października 1868. udzielany dodatek na pomieszkanie.

L. 9,192.

Alegat VII.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o zmianach w ustawie gminnej, w ustawie o obszarach dworskich, w ustawie o reprezentacyi powiatowej i w ordynacyach wyborczych gminnej i powiatowej.

Wysoka Izba przekazała na posiedzeniu z dnia 10. października 1868. Wydziałowi krajowemu 58 petycyj przez reprezentacye powiatowe podanych w przedmiocie zmiany ustawy gminnej i ustawy o reprezentacyi powiatowej, tudzież w ordynacyach wyborczych, z poleceniem dokładnego ich zbadania i poczynienia odpowiednych wniosków.

Następnie weszła jeszcze do Wydziału krajowego znaczna liczba przedstawień w tym przedmiocie, podanych przez te same i przez inne reprezentacye powiatowe.

Wyraźne polecenie Wysokiego Sejmu i prawie jednomyślne żądania całego kraju wkładało na Wydział krajowy obowiązek wyrobienia wniosków do zmian w powołanych ustawach, o których konieczności nabrał silnego przekonania w skutek własnego doświadczenia.

Ustawy w mowie będące, uchwalone według wniosków rządowych, osnutych bez należytego uwzględnienia odrębnych stosunków naszego kraju, na zasadach przez Radę Państwa ułożonych, nie mogły naszym potrzebom odpowiadać, co też Zgromadzenie sejmowe z r. 1866. przy uchwalaniu tych ustaw uznało, gdy w nich radykalnych zmian jedynie dla tego nie przedsięwzięto, ażeby ich zatwierdzenia przez Najjaśniejszego Pana nie podać w wątpliwość, i nie odwlec do nieskończoności, wielce pożądanego wejścia w życie instytucyj autonomicznych.

Dziś, kiedy ustawa grudniowa przekazała Sejmom krajowym całe ustawodawstwo gminne, kiedy zasady tego ustawodawstwa, przez Radę Państwa uchwalone, nie mogą już krępować woli Wysokiego Sejmu, zdawałoby się na czasie przedsięwziąć zupełną roformę ustaw urządzających władze autonomiczne.

Wydział krajowy, po głębszem zastanowieniu się nad tym przedmiotem, przyszedł wszelako do przekonania, iż wobec wielkich niekorzyści, towarzyszących częstej zmianie ustaw, które przez to tracą wszelką powagę, na trwałości opierającą się, należy zupełną reformę na później odłożyć, ograniczając się na teraz do zmian niezbędnie potrzebnych, bez których przedsięwzięcia cały ustrój autonomiczny kraju byłby narażony na wielkie niebezpieczeństwa.

Dalszym ważnym powodem tego postanowienia był wzgląd na wnioski do Rady Państwa przez Wysoką Izbę w dniu 24. września r. z. uchwalone, których doniosłości nie mógł Wydział krajowy zapoznawać, ani stawać z niemi choćby tylko w pozornej sprzeczności, jakąby zupełna zmiana ustaw w sobie mieścić mogła. Przeciwnie częściowe zmiany tych ustaw, zastosowane jedynie do potrzeb administracyi, mogą być przedsięwzięte bez naruszenia zasad przez Wysoką Izbę postawionych i bez przesądzania dalszym jej postanowieniom w tym względzie.

Sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego za rok ubiegły daje poznać trudności, na jakie władze autonomiczne natrafiały i wykazuje, jak często ustawy w mowie będące, tłumaczone były przez władze rządowe na niekorzyść autonomii. Jest to najlepsze, bo z praktyki wzięte poparcie naszych wniosków, osnutych na podstawie prawie jednozgodnych życzeń znacznej większości reprezentacyj powiatowych. Z tego powodu nie sądzimy, ażeby zachodziła potrzeba szczegółowego uzasadnienia następujących wniosków, które pozwalamy sobie polecić Wysokiej Izbie do przyjęcia uchwalenia.

Leon książe Sapieha wł. r.

Sprawozdawca:
Haller w. r.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 12. Września 1869.

I.

Ustawa

z dnia

Dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem,

zawierająca zmiany §§. 12. i 31. ustawy gminnej z d. 12. sierpnia 1866., tudzież §. 29. ustawy o reprezentacyi powiatowej z tegoż dnia.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Postanowienia §§. 12. i 31. ustawy gminnej z dnia 12. sierpnia 1866., tudzież §. 29. ustawy o reprezentacyi powiatowej z tegoż dnia znoszą się; w ich miejsce obowiązywać mają postanowienia następujących artykułów: II., III. i IV.

Art. II.

Gminę reprezentuje w jej sprawach rada gminna i zwierzchność gminna.

Członkowie zwierzchności gminnej i delegaci (§. 53.), tudzież urzędnicy i słudzy gminni, którzy służbową przysięgę wykonali, uważani być mają w swych urzędowych czynnościach za organa władzy publicznej.

Art. III.

Rada winna przydać zwierzchności gminnej służbę potrzebną do załatwiania czynności, wypływających z własnego i poruczonego zakresu działania.

Jeżeli rada uzna potrzebę ustanowienia posad urzędowych lub służbowych, wtedy uchwali liczbę i płacę urzędników i sług, orzecze o warunkach i sposobie ich mianowania i o ich zaopatrzeniu.

Urzędnicy gminni i służba gminna mogą być umundurowani lub służbową oznaką zaopatrzeni, według uchwały rady gminnej, z zachowaniem istniejących przepisów.

Art. IV.

Wydział powiatowy jest w sprawach powiatu organem zarządzającym i wykonawczym.

Członkowie wydziału, delegaci, urzędnicy i słudzy powiatowi mają być uważani w swych urzędowych czynnościach za organa władzy publicznej.

Art. V.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi stanu.

11.

Ustawa

z dnia

dla i Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem,

zawierająca zmiany §§. 22., 48., 63., 87. i 99. ust. gm. z d. 12. sierpnia 1866. i §. 16. ustawy o reprezentacyi powiatowej z tegoż dnia.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Postanowienia §§. 22., 48., 63., 87. i 99. ustawy gminnej z d. 12. sierpnia 1866. i §. 16. ustawy o reprezentacyi powiatowej z tegoż dnia znoszą się; w ich miejsce obowiązywać mają postanowienia następujących artykułów: II., III., IV., V., VI. i VII.

Art. II.

W razie opróżnienia posady naczelnika gminy, jego zastępcy, asesora lub przysiężnego, winna rada najpóźniej do dni 14 wybrać w jego miejsce innego na czas jeszcze pozostały trzechletniego peryodu.

Gdyby jednocześnie naczelnik gminy i jego zastępca z powodu jakiejkolwiek przeszkody urzędować nie mogli, zastępuje ich na czas trwania tej przeszkody najstarszy wiekiem asesor lub przysiężny.

W miejsce radnego ubywającego przed końcem peryodu, lub nie mogącego czasowo brać udziału w czynnościach rady, powoła naczelnik gminy do rady tego zastępcę, który największą ilość głosów otrzymał w tem samem kole wyborczem, w którem radny, mający być zastąpionym, wybrany został.

W razie równości głosów rozstrzyga los.

Gdyby jednak tylu radnych brakowało, iżby liczba przez jedno koło wyborcze wybranych nawet przez powołanie z tegoż koła zastępców uzupełnioną być nie mogła, natenczas winno toż koło wyborcze przedsięwziąć niezwłocznie, na podstawie ostatniej listy wyborczej, wybór uzupełniający na dalszy ciąg peryodu wyborczego.

Art. III.

Uchwały rady z każdego posiedzenia będą zapisywane do księgi uchwał. Zapis ten ma być stwierdzony podpisem przewodniczącego, dwóch radnych i pisarza. Każdemu członkowi gminy wolno jest przeglądać tę księgę.

Uchwały rady, do księgi uchwał nie zapisane, nie mają prawnej ważności.

Art. IV.

Członek zwierzchności gminnej nie może brać udziału w załatwieniu sprawy, dotyczącej jego własnych interesów prywatnych, lub też interesów jego żony, albo osób z nim w pierwszym lub drugim stopniu spokrewnionych, lub spowinowaconych.

Gdyby nieprzewidziane przeszkody nie pozwalały ani naczelnikowi, ani jego zastępcy brać udziału w załatwieniu sprawy, należącej do własnego zakresu działania, w takim razie wydział powiatowy ma prawo delegowania innej osoby do tej czynności.

Art. V.

Dodatki do podatków mają być pobierane przez te same organa i zapomocą tych samych środków, co podatki.

Tam, gdzie Rząd pobór podatku konsumcyjnego wydzierżawił, wolno także gminie dodatki gminne do tego podatku albo pobierać od kontrybuentów przez własne swoje organa, albo wydzierżawiać je osobno na rzecz gminy.

Inne należytości pieniężne, mające się uiszczać na cele gminne, na podstawie ustawy, lub prawomocnej uchwały rady gminnej, niemniej kary pieniężne, orzeczone podług niniejszej ustawy, pobiera naczelnik gminy przez swoje organa, a w razie nieuiszczenia ściąga je w drodze exekucyi na ruchomości w taki sam sposób, jak zaległości podatkowe.

Jeżeli obowiązany, nie wykupiwszy się od posługi, lub roboty, wzbrania się ją wykonać, naczelnik poleci wykonanie rzeczonej posługi, lub roboty trzeciej osobie na koszt obowiązanego, i ściągnie ten koszt w sposób przepisany dla ściągania innych należytości pieniężnych.

W nagłych wypadkach wskazanych w §. 57. mogą obowiązani wprost być zmuszeni do wypełnienia posług albo robót.

Art. VI.

Do spraw, których uchwały rady gminnej muszą być przedkładane radzie powiatowej do załatwienia, należą, oprócz spraw wymienionych w §§. 2., 4., 80., 85. i 95., także następujące:

a) pozbywania, zamiana, przeistaczanie, zestawianie, lub stałe obciążanie rzeczy, należącej do zakładowego majątku, lub dobra gminy, albo zakładów;

b) zaciąganie pożyczki, lub przyjmowanie zobowiązania, jeżeli kwota pożyczki, lub wartość ciężaru wynikającego z zobowiązania, łącznie z długami już istniejącemi, przewyższa roczne dochody gminy, a względnie zakładów gminnych;

c) nabytki i przedsiębiorstwa, nie należące do zwykłego zarządu, jeżeli dla pokrycia wynikającego ztąd wydatku potrzeba zaciągnąć pożyczkę, lub obciążyć gminę rozkładami;

d) wydzierżawienie na dłuższy czas, niż na lat 12, lub w inny sposób, niż przez publiczną licytacyę;

e) opuszczenie czynszu dzierżawnego w części, lub w całości.

Art. VII.

W razie śmierci, lub dłuższej niemożności pełnienia zobowiązań, zastąpi członka wydziału właściwy jego zastępca. W miejsce jednak członka, przez całą radę wybranego, może wydział, w razie nieprzyjęcia zastępstwa przez właściwego zastępcę, powołać innego z zastępców przez całą radę wybranych (§. 33. ordyn. wybor. pow.).

Stale ustępującego członka wydziału zastąpi rada przy pierwszym zgromadzeniu nowym wyborem na dalszy czas peryodu wyborczego.

Gdyby z powodu słabości lub innych ważnych przeszkód jednocześnie ani prezes, ani jego za-

stępca nie mógł brać udziału w czynnościach urzędowych, wydział powiatowy wybierze z grona swego zastępcę na czas trwania tej przeszkody, i doniesie o tem Wydziałowi krajowemu i politycznej władzy powiatowej.

W miejsce członka wydziału do przewodniczenia powołanego, wstępuje jego zastępca.

Art. VIII.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi stanu.

III.

Ustawa

z dnia

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem,

zawierająca zmiany §§. 25., 55., 57., 61., 64. i 98. ustawy gminnej z d. 12. sierpnia 1866.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Postanowienia §§. 25., 55., 57., 61., 64. i 98. ustawy gminnej z d. 12. sierpnia 1866. znoszą się; w ich miejsce obowiązywać mają postanowienia następujących artykułów: II., III., IV., V., VI. i VII.

Art. II.

Za przyzwoleniem rady gminnej może każdy członek reprezentacyi gminnej urząd swój złożyć.

Członek reprezentacyi gminnej lub jego zastępca traci swój urząd, jeżeli zajdzie lub wiadomą się stanie okoliczność, któraby pierwotnie jego obieralności lub uprawnieniu na członka rady bez wyboru stała na przeszkodzie.

Orzeczenie w tym względzie należy do wydziału powiatowego.

Jeżeli członek reprezentacyi gminnej lub jego zastępca popadnie w śledztwo z powodu jednego z czynów karygodnych, w §§. 3. i 11. ord. wyb. dla gmin wskazanych, lub jeżeli do jego majątku konkurs ogłoszony, albo postępowanie ugodne zarządzone zostanie, wtedy nie będzie mógł sprawować swego urzędu, dopóki trwa to postępowanie karne, krydalne, lub ugodne.

Usunięcie tymczasowe takiego członka reprezentacyi gminnej lub zastępcy zarządzi wydział

powiatowy i zawiadomi o tem polityczną władzę powiatową.

Art. III.

Naczelnik przygotowuje przedmioty przeznaczone pod rozpoznanie rady.

Uchwały rady, powzięte w sposób zgodny z ustawami, winien naczelnik wykonać, a jeżeli wyższe onych zatwierdzenie jest potrzebnem, postarać się przedtem o to zatwierdzenie.

Jeżeli jednak naczelnik mniema, że powzięta uchwała przekracza zakres działania rady, lub że się sprzeciwia ustawom, natenczas obowiązanym jest wstrzymać jej wykonanie i udać się w 48 godzinach o rozwiązanie wątpliwości:

a) w sprawach własnego zakresu działania do wydziału powiatowego:

b) w sprawach poruczonego zakresu działania do politycznej władzy powiatowej.

Władze te winny rozstrzygnąć sprawę w ciągu dni ośmiu.

Art. IV.

Do naczelnika gminy należy odpowiednie ustawom i przepisom sprawowanie policyi miejscowej (§. 27.), o ile pojedyncze czynności tejże nie są przekazane w drodze ustawy organom rządowym.

Jest on obowiązanym zarządzić wszystko, czego wymaga wykonanie policyi miejscowej, i postarać się o potrzebne do tego środki pieniężne.

W nagłych wypadkach nieszczęścia, np. przy pożarach i powodziach itp., ma naczelnik prawo zarządzić wykonanie robót wszelkiego rodzaju, o ile są niezbędne do usunięcia niebezpieczeństwa chwilowego, i zmusić do tych robót każdego zdolnego do nich członka gminy, a nawet i obcych.

Gdyby środki policyi miejscowej w gminie nie były dostateczne do zabezpieczenia dobra publicznego (jak np. w razie epidemii), lub gdyby własne siły gminy nie wystarczały do odwrócenia grożącego niebezpieczeństwa, naczelnik winien zawiadomić o tem natychmiast polityczną władzę powiatową i wydział powiatowy.

Art. V.

Od orzeczeń wydanych podług §. 60. odwołać się można w sprawach własnego zakresu działania do wydziału powiatowego, w sprawach zaś

poruczonego zakresu działania do politycznej władzy powiatowej.

Jeżeli orzeczenia tyczą się duchownych, uznanych wyznań religijnych, nauczycieli publicznych, urzędników rządowych, krajowych lub powiatowych, zostających w czynnej służbie, członków Sejmu krajowego, albo osób wchodzących bez wyboru do rady gminnej, natenczas winien naczelnik przedłożyć to orzeczenie do poprzedniego zbadania i zatwierdzenia w sprawach własnego zakresu działania wydziałowi powiatowemu, w sprawach zaś poruczonego zakresu działania politycznej władzy powiatowej.

Art. VI.

Naczelnik jest za swoje czynności urzędowe odpowiedzialnym gminie. Co do poruczonego zakresu działania jest on odpowiedzialnym także Rządowi.

Obok tej odpowiedzialności naczelnika, pozostaje nienaruszoną odpowiedzialność względem gminy innych członków zwierzchności gminnej i delegatów (§. 53.) za zaniedbanie, lub nienależyte wykonanie czynności, przez naczelnika im przekazanych.

O obowiązku wynagrodzenia szkód wyrządzonych gminie lub należącym do niej zakładom przez któregokolwiek z członków zwierzchności lub rady gminnej, albo przez inną osobę, zarządzającą tymi funduszami z ramienia gminy, orzeka stanowczo wydział powiatowy, jeżeli przyczyna szkody jest przewinienie urzędowe, lub służbowe, a nie czyn, ustawie karnej podlegający, lub jeżeli sąd karny nie orzekł o obowiązku wynagrodzenia szkody.

O wysokości wynagrodzenia orzekają c. k. sądy.

Art. VII.

Rada powiatowa, a w jej zastępstwie wydział powiatowy, czuwa nad tem, ażeby gminy, ich reprezentacye i organa służbowe wypełniały obowiązki, z mocy niniejszej ustawy na nich ciążące, niemniej, aby majątek i dobro gmin i zakładów gminnych nie zostały uszczuplone.

Wydziałowi powiatowemu służy zatem prawo żądać od reprezentacyj gminnych wyjaśnień, rewidować kasy i akta gminne, przekonywać się przez delegatów o stanie spraw i majątków, tak gminnych jak zakładowych (funduszowych), tudzież o sposobie prowadzenia spraw gminy i zarządu dochodami, wreszcie wysyłać delegatów na posiedzenia rad gminnych z prawem zabierania głosu.

Art. VIII.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi stanu.

IV.

Ustawa

z dnia

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem,

zawierająca zmiany §§. 95. i 96. ust. gm. z dnia 12. sierpnia 1866.

Zgodnie z wnioskiem Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Postanowienia §§. 95. i 96. ustawy gminnej z d. 12. sierpnia 1866. znoszą się; w ich miejsce obowiązywać mają postanowienia następujących artykułów: II. i III.

Art. II.

Gminom należącym do tego samego powiatu politycznego wolno jest łączyć się z innemi gminami, lub też i z obszarami dworskiemi, dla spólnego zawiadywania wszystkiemi, albo tylko niektóremi sprawami tak własnego (§. 27.), jakoteż poruczonego (§. 28.) zakresu działania.

Umowa co do sposobu spólnego zawiadywania sprawami własnego zakresu działania potrzebuje zatwierdzenia rady powiatowej; co do poruczonego zakresu zaś, potwierdzenia politycznej władzy powiatowej.

Art. III.

Gminy, nie posiadające dostatecznych środków do wypełnienia swych obowiązków, mają być połączone z innemi gminami tegoż samego powiatu, i o ile być może tej samej parafii, na mocy uchwały rady powiatowej, zatwierdzonej przez Wydział krajowy i polityczną władzę krajową.

Te same władze oznaczają sposób spólnego zawiadywania sprawami i czas trwania połączenia.

Prawa własności gmin, połączyć się mających, i wypływające ztąd prawa użytkowania mają pozostać nienaruszone, o ileby dobrowolna ugoda nie przyszła do skutku.

Jeżeli co do rozkładu dotyczących kosztów nie przyjdzie między połączonemi stronami do porozumienia, rozstrzyga rada powiatowa z uwzględnieniem §. 74.

Art. IV.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi stanu.

V.

Ustawa

z dnia

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem,

zawierająca zmiany §§. 102., 105., 107. i 108. ustawy gminnej z d. 12. sierpnia 1866.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Postanowienia §§. 102., 105., 107. i 108. ustawy gminnej z d. 12. sierpnia 1866. znoszą się; w ich miejsce obowiązywać mają postanowienia następujących artykułów: II., III., IV. i V.

Art. II.

Wydział powiatowy może członkom zwierzchności gminnej udzielać napomnienia i nagany, tudzież nakładać na nich kary pieniężne do wysokości 50 złr.

Kary te wpływają do kasy powiatowej.

W razie cięższego przekroczenia lub ciągłego zaniedbywania obowiązków, członek zwierzchności gminnej może być złożony z urzędu przez radę powiatową w porozumieniu z polityczną władzą powiatową.

W razie niezgodności tych władz orzeka Wydział krajowy w porozumieniu z polityczną władzą krajową, jeżeli przekroczenie lub zaniedbanie odnosi się do własnego zakresu działania gminy, a polityczna władza krajowa w porozumieniu z Wydziałem krajowym, gdy chodzi o poruczony zakres działania.

Wydział powiatowy może także dla ochronienia gminy od strat grożących, lub na żądanie

przynajmniej dwóch trzecich części rady gminnej zawiesić w urzędowaniu członka zwierzchności gminnej.

W takim razie zawiadomi równocześnie polityczną władzę powiatową i obmyśli chwilowe zastępstwo za usuniętego tymczasowo członka zwierzchności gminnej.

Przeprowadzenie śledztwa dyscyplinarnego przeciw naczelnikowi, lub innemu członkowi zwierzchności gminy, należy do wydziału powiatowego, któremu w tym celu służy prawo przesłuchania świadków i żądania od władz politycznych i sądowych pomocy w granicach ustawami zakreślonych.

Koszta dochodzenia ponosi członek zwierzchności gminnej, za winnego uznany.

Art. III.

Polityczna władza powiatowa ma prawo i obowiązek zakazać wykonania uchwały powziętej przez radę gminną w sprawach poruczonego zakresu działania, jeżeli ta uchwała przekracza zakres działania rady, lub sprzeciwia się ustawom.

Przeciw takiemu zakazowi służy rekurs do politycznej władzy krajowej.

Toż samo prawo służy wydziałowi powiatowemu, jeżeli powzięta uchwała tyczy się własnego zakresu działania rady gminnej.

Jeżeli zaś władze powyżej wymienione z prawa tego nie zrobią użytku w ciągu dwóch tygodni od czasu powziętej wiadomości o uchwale wykonać się mającej, natenczas zakaz wykonania uchwały, może nastąpić tylko za zgodnem oświadczeniem się Wydziału krajowego.

Art. IV.

Jeżeli gmina, jej reprezentacya, lub pojedynczy tejże członek, urzędnik lub sługa gminny zaniedbuje lub wzbrania się dopełnić obowiązków wynikających z ustaw, wydział powiatowy po bezskutecznem napomnieniu zwierzchności gminnej zarządzi środki zaradcze na koszt i stratę gminy.

Takież prawo służy politycznej władzy powiatowej przeciwko gminie, zaniedbującej lub wzbraniającej się dopełnić obowiązków poruczonego zakresu działania.

Wydział powiatowy i polityczna władza powiatowa mają się zawiadomić nawzajem o swoich postanowieniach.

Art. V.

Polityczna władza powiatowa ma przeciw naczelnikowi gminy przekraczającemu lub zaniedbującemu swoje obowiązki w sprawach poruczonego zakresu działania, te same prawa, jakie służą wydziałowi powiatowemu a względnie radzie powiatowej podług §. 102.

Kary pieniężne wpływają do kasy powiatowej.

Jeżeli uchybienie obowiązków jest tego rodzaju, że sprawowanie czynności poruczonego zakresu działania nie może być dłużej zostawione naczelnikowi gminy bez narażenia dobra publicznego i jeżeli rada gminna na wezwanie temu nie zaradzi, może natenczas polityczna władza powiatowa, na czas trwania tego stanu, ustanowić na koszt gminny inny organ do sprawowania rzeczonych czynności. Tak w tym razie, jak i w razach wskazanych w §. 107., należy postępować z wszelką możliwą oszczędnością tak, aby gmina więcej nad konieczną potrzebę obciążoną nie była.

Art. VI.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi stanu.

VI.

Ustawa

z dnia

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem,

zawierająca zmiany §§. 66., 80., 81. i 100. ustawy gminnej z dnia 12. sierpnia 1866. i §§. 19., 48., 49., 50. i 51. ustawy o reprezentacyi powiatowej z tegoż dnia.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Postanowienia §§. 66., 80., 81. i 100. ust. gmin. z dnia 12. sierpnia 1866., tudzież §§. 19., 48., 49., 50. i 51. ustawy o reprezentacyi powiatowej z tegoż dnia znoszą się; w ich miejsce obowiązywać mają postanowienia następujących artykułów: II., III., IV., V., VI., VI., VIII., IX. i X.

Art. II.

Zakładowy majątek i dobro gminy i jej zakładów mają być utrzymywane w całości i dobrym stanie.

Do podziału tegoż majątku lub dobra między członków gminy potrzebne jest przyzwolenie Wydziału krajowego.

Art. III.

Do nałożenia dodatków, przenoszących 10% podatków bezpośrednich lub 20% podatku konsumcyjnego potrzebne jest przyzwolenie rady powiatowej.

Przyzwolenie to potrzebnem jest nawet do nałożenia dodatków przenoszących 5% podatków, bezpośrednich, jeżeli tego żąda jeden z członków należących do rady gminnej podług §. 16. (radny bez wyboru). Żądanie to musi jednak być wniesione do rady gminnej na tem posiedzeniu, na którem dodatek uchwalony został, lub też do naczelnika gminy najpóźniej w 8 dni po tem posiedzeniu.

Dodatki przenoszące 25% podatków bezpośrednich lub 50% podatku konsumcyjnego, mogą być nakładane tylko na mocy przyzwolenia Wydziału krajowego.

Art. IV.

Do zaprowadzenia opłat nie należących do kategoryi dodatków do podatków bezpośrednich, lub do podatku konsumcyjnego, jakoteż do podwyższenia istniejących już tego rodzaju opłat, potrzeba przyzwolenia Wydziału krajowego.

Art. V.

Uchwały rady gminnej, do których ważności potrzeba przyzwolenia Sejmu lub Wydziału krajowego, mają być podawane do rady powiatowej, która je wraz z swojem zdaniem przedłoży Wydziałowi krajowemu.

Art. VI.

Członek reprezentacyi powiatowej traci posadę, jeżeli zajdzie, lub wiadomą się stanie okoliczność, któraby pierwotnie jego obieralności lub uprawnieniu do wstąpienia w grono rady stała na przeszkodzie.

Jeżeli członek reprezentacyi powiatowej popadnie w śledztwo z powodu jednego z czynów karygodnych, w §§. 3. i 11. ordyn. wyb. dla gmin wskazanych, lub jeżeli do jego majątku konkurs ogłoszony albo postępowanie ugodne zarządzone zostanie, wtedy nie będzie mógł sprawować swego urzędu, jak długo trwa to postępowanie karne, konkursowe, lub ugodne.

W wypadkach, w tym paragrafie wymienionych, orzeka Wydział krajowy za porozumieniem się z polityczną Władzą krajową.

Art. VII.

Sejm za pośrednictwem Wydziału krajowego czuwa nad tem, ażeby reprezentacye powiatowe wypełniały obowiązki, z mocy ustawy na nich ciążące, niemniej ażeby majątek zakładowy powiatu i zakładów powiatowych nie został uszczuplony.

Wydział krajowy może w tym celu żądać objaśnień i usprawiedliwień od reprezentacyi powiatowej, i przez delegowanie komisyi zarządzać dochodzenia na miejscu.

W wykonaniu tego prawa nadzoru upoważniony jest Wydział krajowy, w razie potrzeby, użyć stosownych środków zaradczych.

Art. VIII.

Rekursa przeciw uchwałom reprezentacyi powiatowej (rady powiatowej i wydziału powiatowego) rozstrzyga Wydział krajowy.

Rekurs ma być wniesiony w ciągu 14dniowego prekluzyjnego terminu od dnia ogłoszenia, lub doręczenia uchwały do wydziału powiatowego, który go przedłoży Wydziałowi krajowemu.

Art. IX.

Jeżeli reprezentacya powiatowa poweźmie uchwałę, która przekracza jej zakres działania, lub sprzeciwia się ustawom, polityczna władza powiatowa ma prawo i obowiązek wstrzymać jej wykonanie, powinna jednak w ciągu 8 dni zawiadomić o tem wydział powiatowy i przedłożyć pytanie, czy uchwała może być wykonaną lub nie, politycznej Władzy krajowej, która przed rozstrzygnięciem ma się porozumieć z Wydziałem krajowym i jak najspieszniej wydać swe orzeczenie.

Przeciw orzeczeniu politycznej Władzy krajowej służy rekurs do właściwego Ministerstwa.

Jeżeli wstrzymanie wykonania nie nastąpiło w ciągu dwóch tygodni od czasu powziętej wiadomości o wykonać się mającej uchwale, natenczas powstrzymanie i zakaz wykonania uchwały nastąpić może tylko za zgodnem oświadczeniem się Wydziału krajowego.

Art. X.

Jeżeli rada powiatowa zaniedbuje lub odmawia dopełnienia obowiązków, przypadających na powiat na mocy specyalnych ustaw, polityczna władza krajowa ma zaradzić temu w sposób odpowiedny na koszt i stratę powiatu.

To samo prawo służy także Wydziałowi krajowemu.

Art. XI.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi stanu.

VIII.

Ustawa

z dnia

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem,

zawierająca dodatek do ustawy gminnej z d. 12. sierpnia 1866.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Gdyby wydział powiatowy uważał, że rozporządzenie wydane na podstawie ustawy gminnej lub powiatowej nie da się wykonać środkami exekucyi, jakiemi władze gminne rozporządzają, w takim razie ma prawo zawezwać polityczną władzę powiatową o wykonanie rozporządzenia.

Polityczna władza powiatowa winna na takie wezwanie bezwłocznie, najdalej do dni 8, zarządzić exekucyę, jeżeli rozporządzenie nie sprzeciwia się ustawie gminnej, a względnie powiatowej, i nie przekracza ustawą oznaczonego zakresu działania władzy zarządzającej. W przeciwnym razie wolno politycznej władzy powiatowej, jeżeli zastrzeżone dla niej w §. 105. prawo zakazu wykonania nie upadło, wstrzymać się z wykonaniem aż do orzeczenia politycznej Władzy krajowej, o które ma się odnieść w ciągu trzech dni.

Polityczna Władza krajowa wyda swe orzeczenie w jak najkrótszym czasie zą porozumieniem się z Wydziałem krajowym.

W razach niebezpieczeństwa ze zwłoką oczywiście połączonego, władze gminne mogą, pod własną odpowiedzialnością, udawać się bezpośrednio o asystencyę do c. k. żandarmeryi i rządowej straży policyjnej.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi stanu.

L. W. 10,502.

Alegat IX.

Sprawozdanie

o szkole weterynaryi we Lwowie.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył był Zgromadzeniu sejmowemu w r. 1863. sprawozdanie, w którem wykazał potrzebę założenia szkoły kucia koni we Lwowie, skreślił koleje, jakie sprawa tej szkoły od r. 1823. przechodziła i przedstawił ówczesny stan funduszu na ten cel przeznaczonego.

Komisya, której ta sprawa przez Zgromadzenie sejmowe do zbadania oddaną została, nie zdążyła ukończyć prac swoich przed zamknięciem ówczesnego Sejmu.

Nawał ważnych i zwłoki nie cierpiących spraw, które na późniejszych Zgromadzeniach sejmowych załatwione być musiały, nie pozwolił tego przedmiotu wnieść powtórnie na stół Wysokiej Izby.

Tymczasem z postępem gospodarstwa wiejskiego i chowu źwierząt domowych, z coraz większem znaczeniem, jakiego nabierała hodowla i coraz więcej rozwijającym się handlem wywozowym jej płodów, coraz dotkliwiej dawał się czuć brak uzdolnionych weterynarzy, coraz też głośniej zaczęto się domagać założenia szkoły, którąby ich mogła dostarczać. Zadaniu temu nie mogłaby podołać szkoła kucia koni, według pierwotnego planu założona, należało więc szukać środków dojścia do celu bez zbytecznego obciężenia budżetu krajowego.

Ciągle kapitalizowane dochody funduszu szkoły kucia koni znacznie go podniosły, tak że fundusz ten wynosi obecnie w galic. listach zastawnych . . . . . . 44,600 złr.
w obligacyach pożyczki głodowej . . . . 2,000 „
w książeczce kasy oszczędności . . . . 90 „
co razem według kursu przypuszczalnego zewaluowane wynosi około . . . 35,640 „
do czego dodawszy zasiłek przez miasto Lwów przyrzeczony w ilości . . 2,000 „
i dochód z kuponów za r. 1869. . . . . 1,784 „
otrzymamy razem kapitał . . . . 39,424 złr.
w. a., mniej więcej odpowiadający sumie, jaka będzie potrzebna na zakupno realności, na jej przerobienie, na urządzenie szkoły i na założenie potrzebnych zbiorów naukowych.

Po zaspokojeniu w ten sposób wydatków na założenie szkoły z funduszu na ten cel przeznaczonego, należało jeszcze obmyśleć środki dalszego utrzymania tej szkoły, wymagające 8,200 złr. rocznego wydatku.

Przedewszystkiem powinien ku temu posłużyć procent od reszty kapitału, jaka się przy urządzeniu szkoły da oszczędzić, ale która naprzód oznaczoną być nie może. Również niepodobna z góry oznaczyć wysokości wpływów z opłat szkolnych od uczniów stanowiących drugą rubrykę dochodu. Przewidzieć wszelako można, iż obydwie te rubryki nie wiele uczynią i nie wpłyną stanowczo na zmiejszenie potrzebnej kwoty.

Gdy fundusz kultury krajowej, posiadający w papierach procentowych 37,250 złr. nomin. wart., a w kasie oszczędności 3,006 złr., oprócz tego zaś zasilany niestałym wpływem z kar polowych i lasowych, nie ma nateraz właściwego przeznaczenia i słusznie do utrzymania zakładu bardzo ważnego dla kultury krajowej przyczyniać się powinien, Wydział krajowy sądzi przeto, iż procent od tego kapitału, 1,760 złr. rocznie wynoszący, trzecią rubrykę dochodu szkoły stanowić powinien.

Nakoniec można, zdaniem Wydziału krajowego, użyć na ten cel procentów od funduszu domestykalnego, które uczynią po potrąceniu wydatków, na tym funduszu ciężących, około 1,800 złr.

Dochody tych dwóch funduszów, dotąd kapitalizowane, przyniosą krajowi nierównie większy pożytek, jeżeli będą użyte na cel produkcyjny, jakim jest niewątpliwie kształcenie tak dla kraju potrzebnych weteryuarzy.

Jedyny wzgląd, jaki mógłby przemawiać przeciwko przeznaczeniu tych dochodów na dotacyę dla projektowanej szkoły jest ten, iż zużycie samych kapitałów na cele produkcyjne mogłyby jeszcze większe korzyści przedstawiać. Wniosek nasz nie przesądza przecież nic w tej mierze, i nie odejmuje Wysokiemu Sejmowi wolności zarządzenia w przyszłości całemi funduszami wedle potrzeby, a wyznaczenia natomiast potrzebnej kwoty na utrzymanie szkoły z ogólnych funduszów krajowych. Dopóki jednak budżet nasz obarczony jest spłatą pożyczki głodowej, dopóki w zastępstwie gmin ponosi przypadającą na nie połowę opłat szpitalnych i dopóki go dodatki do podatku dochodowego przedsiębiorstw przemysłowych nie zasilają, trudno byłoby umieścić w nim tak znaczny nowy wydatek i założenie szkoły musiałoby zapewne być odroczone, gdyby na jej utrzymanie nie były użyte powyższe dochody, które tylko w pierwszym roku będą zupełnie wystarczające, później zaś, w miarę rozwijania się szkoły, małym dodatkiem z ogólnych krajowych funduszów uzupełnione być muszą.

Z tych powodów sądzi Wydział krajowy, iż użycie wszystkich funduszów rozporządzalnych na założenie i utrzymanie szkoły weterynaryi jest usprawiedliwione, i że należy na czas późniejszy odłożyć wnioski względem założenia szkoły leśnictwa i innych niemniej pożytecznych i potrzebnych instytucyj, ażeby słabych sił nie rozrywać.

Założyć się mająca szkoła weterynaryi, ażeby krajowi należyty pożytek przyniosła, powinna być zupełną, to jest taką, którąby uczniom z dobrym postępem z niej wychodzącym mogła wydawać patenta, upoważniające ich do wykonywania praktyki weterynaryjnej.

W tym celu wykładane w niej będą w sześciu kursach półrocznych następujące przedmioty:

1. Fizyka.
2. Chemia.
3. Zoologia i botanika.
4. Nauka o kształtach zewnętrznych.
5. Anatomia ogólna i patologiczna z nauką robienia preparatów.
6. Fiziologia.
7. Dietetyka.
8. Patalogia i terapia.
9. Farmakologia.
10. Nauka o chorobach chirurgicznych.
11. Kurs operacyi teoretyczny i praktyczny.
12. Akuszerya.
13. Nauka kucia koni.
14. Klinika.
15. Weterynarya sądowa i policyjna.
16. Hodowla zwierząt domowych.

W szkole kucia koni, połączonej z szkołą weterynaryi, mającej na celu kształcenie zdolnych kowali, udzielane będą w kursach sześciomiesięcznych, zaczynających się corocznie d. 1. stycznia i d. 1. lipca:

1. Teoretyczna i praktyczna nauka kucia tak zdrowych, jakoteż wadliwych kopyt i racic.

2. Nauka rozpoznawania i leczenia najczęściej pojawiających się chorób kopyt i racic.

3. Praktyczna nauka najpotrzebniejszych operacyj chirurgicznych (puszczanie krwi, dawanie zawłok itp.).

Cały plan tych nauk nie da się dziś jeszcze stanowczo nakreślić, gdyż jego rozwinięcie zależeć musi od uzdolnienia zgłaszających się uczniów i od sił naukowych, jakie będzie można do wykładów pozyskać. Dla tego uprasza Wydział krajowy, ażeby Wysoka Izba raczyła pozostawić mu nakreślenie i rozwinięcie szczegółowego planu i rozkładu nauk, co będzie połączone z korzyścią dla zakładu i z oszczędzeniem grosza publicznego, ponieważ w pierwszym roku zapewne tylko część szkoły zostanie otwartą, a następnie w miarę potrzeby nastąpi jej uzupełnienie.

Do wykładu powyżej wyliczonych nauk potrzeba:

trzech profesorów stałych, z których jeden będzie szkołą kierował;

dwóch adjunktów;

konowała i

dwóch, lub trzech profesorów nadzwyczajnych do wykładu nauk pomocniczych.

Z przybliżonego wyżej obliczenia powziął Wydział krajowy przekonanie, iż wydatki na założenie szkoły mogą być mniej więcej następujące:

kupno realności, jej przerobienie, i dobudowanie części potrzebnych, wraz z urządzeniem szkoły i kuźni . . . . 36,000 złr.,

założenie gabinetów naukowych i apteki, tudzież nabycie instrumentów i przyrządów klinicznych . . . . 3,000 „

razem jednorazowo . . . . 39,000 złr. w. a.,

Utrzymanie szkoły wymagać będzie rocznie na:

1.	płace profesorów i sług:	
	dla dyrektora, obok mieszkania w zakładzie	1,400 złr.,
	„ dwóch profesorów po 1,000 złr.	2,000 „
	„ dwóch adjunktów po 500 „ i mieszkanie	1,000 „
	„ konowała mieszkanie i	600 „
	„ profesorów nauk pomocniczych	1,000 „
	„ posługacza mieszkanie w zakładzie i	400 „
	„ dwóch stróżów po 200 złr. obok mieszkania	400 „
2.	Podatki	200 „
3.	Utrzymanie budynków, czyszczenie kominów itp.	300 „
4.	Opał, oświetlenie i wydatki kancelaryjne	600 „
5.	Pomnożenie i utrzymanie zbiorów i narzędzi	200 „
6.	Nadzwyczajne wydatki	100 „
	razem rocznie	8,200 złr.

Szpital i kuźnia oddane będą z zupełnem urządzeniem dyrektorowi i konowałowi. Oni będą pobierali opłaty od leczenia chorych bydląt i od kucia koni, będą też ponosili wszystkie koszta utrzymania, przez co się uniknie mozolnych rachunków i zabezpieczy od dalszych wydatków, jakie przy prowadzeniu tych przedsiębiorstw na rachunek szkoły zapewneby jej budżet obciężyły:

Wydział krajowy, wyłożywszy w krótkości ogólny plan, jakiego się przy założeniu i prowadzeniu szkoły trzymać zamierza, ma zaszczyt przedłożyć Wysokiej Izbie następujący wniosek do uchwały o szkole weterynaryi i połączonej z nią szkole kucia koni we Lwowie, tudzież wniosek do ustawy o wolności wykonania praktyki weterynaryjnej przez wychowańców lwowskiej szkoły weterynaryi, upraszając o jego przyjęcie i nadanie mu mocy obowiązującej.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie d. 3. września 1869.

Marszałek krajowy:

Leon książę **Sapieha** w. r.

Sprawozdawca

Haller w. r.

Uchwała

o szkole weterynaryi i połączonej z nią szkole kucia koni we Lwowie.

Art. 1.

We Lwowie będzie założona szkoła weterynaryi wraz ze szkołą kucia koni.

Art. 2.

Zakład ten uznaje się za krajowy.

Art. 3.

Wydział krajowy jest upoważniony do użycia funduszów szkoły kucia koni na zakupno realności, przebudowanie i stosowne urządzenie takowej, tudzież na zaopatrzenie szkoły w to wszystko, co dla niej będzie potrzebne. W tym celu upoważniony jest do przedaży efektów, do funduszu szkoły kucia koni należących, i do odbioru sumy 2,000 złr. w. a. przez b. wydział miasta Lwowa pod d. 28. kwietnia 1859. na założenie szkoły kucia koni ofiarowanej.

Art. 4.

Fundusz utrzymania szkoły stanowić będą:

1. procent od reszty funduszu szkoły kucia koni, jaka pozostanie po opędzeniu wydatków na założenie i urządzenie szkoły;
2. dochód z opłat od uczniów, których wysokość Wydział krajowy oznaczy;
3. procent od kapitału do funduszu kultury krajowej należącego;
4. nadwyżka dochodów funduszu domestykalnego, po opędzeniu wydatków, na tym funduszu ciężących, pozostała;
5. datki dobrowolne osób prywatnych, gmin, reprezentacyj powiatowych i innych korporacyj;

6. zasiłek z funduszu ogólno-krajowego, jaki Sejm w miarę potrzeby corocznie wyznaczy.

Art. 5.

Wydziałowi krajowemu poleca się zarządzenie wszystkiego tego, co będzie potrzebne do wprowadzenia szkoły w życie.

Ustawa

z dnia

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego,

zawierająca postanowienia co do wykonywania praktyki weterynaryjnej przez wychowańców lwowskiej szkoły weterynaryi.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. 1.

Uczniowie, którzy po ukończeniu nauk w założyć się mającej krajowej szkole weterynaryi we Lwowie złożą z dobrym postępem examin, otrzymają patent upoważniający ich do wykonywania praktyki weterynaryjnej w Królestwie Galicyi i Lodomeryi i w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Art. 2.

Wykonanie tej Ustawy polecam Mojemu Ministrowi oświecenia.

Alegat X.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego względem uregulowania i zabezpieczenia propinacyjnego prawa wyszynku.

Wysoki Sejmie!

Wniosek do ustawy o uregulowaniu wykonywania prawa propinacyi co do wyszynku gorących trunków, na przeszłej sesyi przez Wydział krajowy do Wysokiej Izby wniesiony, nie przyszedł pod obrady.

Wydział krajowy oddał go do zbadania komisyi pozasejmowej, zebranej z polecenia Wysokiej Izby w celu ułożenia projektu ostatecznego załatwienia sprawy propinacyjnej, która w nim niektóre zmiany poczyniła i potrzebę takiej ustawy umotywowała w następujący sposób:

Zdanie
komisyi przez Wydział krajowy powołanej w sprawie zabezpieczenia i uregulowania propinacyjnego prawa wyszunku.

Z wyjątkiem przypadków pojedynczych, szczególnie takich, w których rozstrzygnienia władz w skutek rozporządzeń ministeryalnych propinacyjne prawo wyszynku naruszają, dochód z prawa tego nie umniejsza się, lecz wzrasta: jednak pewność jego zagrożoną jest i podkopaną brakiem ochrony i rozporządzeniami przeciwnemi prawom nabytym.

Prawo to powinno być chronione, jak każde inne prawo własności.

Skuteczna ochrona tego prawa po przeniesieniu jego na kraj, już nie dla interesu prywatnych, ale dla interesu całego kraju stanie się potrzebną, aby kraj nie tylko miał zabezpieczony dochód potrzebny do płacenia kuponów i amortyzowania obligacyj propinacyjnych, lecz aby dochód ten mógł być zwiększonym dla pożądanego przyspieszenia amortyzacyi.

Osądzenie zmian, jakie po zamortyzowaniu obligacyj mogą nastąpić w przepisach, zabezpieczających i regulujących krajowe prawo wyszynku propinacyjnego, należy pozostawić przyszłemu ustawodawstwu krajowemu. Dla zabezpieczenia i uregulowania prawa propinacyi są zdaniem komisyi potrzebne następujące przepisy.

Wniosek przez komisyę wypracowany przedstawia Wydział krajowy Wysokiej Izbie z prośbą: Wysoki Sejm raczy uchwalić załączoną ·/. ustawę o uregulowaniu wykonywania prawa propinacyi co do wyszynku gorących trunków.

Marszałek krajowy:
Leon książe Sapieha w. r.

Sprawozdawca:
Haller w. r.

We Lwowie dnia 3. września 1869.

Ustawa

z dnia

dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zawierająca postanowienia o uregulowaniu wykonywania prawa propinacyi co do wyszynku gorących trunków.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego rozporządzam, co następuje:

§. 1.

Z zastrzeżeniem postanowień zawartych w punkcie 4. przysługa właścicielowi propinacyjnego prawa wyszynku (dotychczasowemu uprawnionemu, a po odebraniu w zarząd krajowy, administracyi funduszu propinacyjnego) wyłączne prawo podrobnej przedaży trunków propinacyjnych jako: piwa, trunków miodowych, wódki i wszelkich trunków spirytusowych słodzonych lub niesłodzonych, niemniej prawo podrobnej przedaży, bez szczegółowej rządowej koncesyi, wszelkich innych trunków gorących.

§. 2.

Szynkujący trunki propinacyjne na rachunek cudzy mają być uważani jako słudzy właściciela, a w razie wydzierżawienia lub wydania konsensu, jako słudzy dzierżawcy lub posiadającego konsens.

Stosunek służbowy między szynkującym, a właścicielem propinacyi, względnie dzierżawcą lub posiadającym konsens, podlega ogólnym przepisom o sługach, obowiązującym w kraju.

Szynkujący gorące trunki tak zwane propinacyjne, który twierdzi, że prawo wyszynku zadzierżawił, lub na to otrzymał konsens, winien udowodnić to twierdzenie pisemnym kontraktem lub konsensem, inaczej będzie uważany, jeżeli szynkuje z woli właściciela propinacyi, jego dzierżawcy lub posiadającego konsens, za sługę, w przeciwnym zaś razie za utrzymującego szynk pokątny. Czas trwania dzierżawy lub konsensu może być udowodnionym tylko pisemnym kontraktem lub konsensem.

§. 3.

Posiadaczom gorzelni, browarów i miodosytni i fabrykantom spirytusów nie wolno przedawać swoich wyrobów inaczej, jak tylko hurtem (§. 5.). Fabrykom trunków słodzonych, to jest: araku, rumu, ponczowej esencyi, rosolisów i likierów, przyrządzonych w drodze chemicznej i w sposób fabryczny, wolno przedawać wyrób swój w własnych składach w butelkach zapieczętowanych, zawierających przynajmniej pół masy płynu.

Za szczególnem pozwoleniem c. k. urzędu powiatowego, wydanem w porozumieniu z wydziałem powiatowym, mogą handle korzenne, a na prowincyi także i handle towarów mięszanych przedawać w ten sam sposób wymienione wyżej trunki słodzone, równie jak piwa sprowadzane z zagranicy: ale, porter. Kramarzom pozwolenie to nie może być udzielane.

§. 4.

Podobnej przedaży wymienionych w §. 3. trunków na kieliszki, lub w inny, jak tamże oznaczony sposób, pozwalać mogą c. k. urzędy powiatowe w porozumieniu z wydziałem powiatowem tylko traktyerniom, kawiarniom i cukierniom, a podobnej przedaży ale i porteru z zagranicy sprowadzonego, także handlom korzennym, a na prowincyi handlom mięszanym, jako zarobkowości dodatkowej, i tylko po ścisłem zbadaniu i wykazaniu rzeczywistej miejscowej potrzeby, i po przekonaniu się, że właściciel propinacyi, względnie dzierżawca lub posiadający konsens, nie zaspokaja tej potrzeby.

Wszystkie wydane dotąd pozwolenia na podobną przedaż gorących trunków, nie odpowiadające powyższemu postanowieniu ustają z upływem trzech miesięcy po ogłoszeniu niniejszej ustawy, a w razie sporu, czyli pozwolenie ustało lub nie, rozstrzyga c k. urząd powiatowy po zasięgnięciu zdania wydziału powiatowego. Rekurs od tego rozstrzygnięcia, który winien być wniesiony w nieprzekraczalnym terminie 14 dni do urzędu powiatowego, rozstrzyga ostatecznie c. k. Namiestnictwo po zasiągnieniu zdania Wydziału krajowego.

§. 5.

Do prowadzenia handlu hurtowege gorącemi trunkami nadaje pozwolenie c. k. urząd powiatowy w porozumieniu z wydziałem powiatowym; tylko właściciele gorzelni, browarów i fabryk nie potrzebują do hurtownej przedaży swego wyrobu żadnego pozwolenia. W handlu hurtowym przedawane mogą być trunki tylko w beczkach pod obręczami, zawierających przynajmniej jedno niższo-austryackie wiadro trunku.

§. 6.

O udzieleniu zastrzeżonego w §§. 3., 4., i 5. c k. urzędom powiatowym pozwolenia, zawiadomi c. k. urząd powiatowy zawsze jednocześnie Wydział krajowy i dzierżawcę lub posiadającego konsens

Przeciw orzeczeniu c. k. urzędu powiatowego, czy to udzielającemu, czy odmawiającemu pozwolenia, przysługa stronom prawo odwołania się do c. k. Namiestnictwa, które rozstrzyga ostatecznie. Rekurs powinien być wniesiony do c. k. urzędu powiatowego w nieprzekraczalnym terminie sześciu tygodni od dnia doręczenia oznaczenia, i ma moc wstrzymującą, jeżeli pozwolenia udzielono.

§ 7

Podobna przedaż gorących trunków słodzonych w zapieczętowanych butelkach półmasowych przez osoby, ustawą niniejszą do tego nieupoważnione, bez uzyskania szczegółowego pozwolenia (§.3) karaną ma być grzywnami stopniowanemi od 50 do 200 złr. w. a.; a jeżeli przekroczenia tego dopuścił się handel korzenny lub handel towarów mięszanych, albo kramarz, utratą nadto przy trzecim razie prawa dalszego utrzymywania prowadzonego handlu.

§. 8.

Podobna przedaż trunków słodzonych na kieliszki lub w butelkach niezapieczętowanych, albo chociażby w butelkach zapieczętowanych, w mniejszej ilości, jak pół masy, bez uzyskania wymaganego pozwolenia na tę przedaż (§ 7.) ma być karana grzywnami od 50 do 200 złr. w. a. Nadto traci właściciel handlu korzennego lub towarów mięszanych, który miał pozwolenie do przedawania tych trunków w zapieczętowanych półmasowych butelkach, a fabrykant słodzonych trunków, w którego sklepie lub w składzie popełnionoby to przekroczenie, przy trzecim razie prawo przedawania tych trunków w zapieczętowanych butelkach; a w razie ponownego przekroczenia traci właściciel handlu korzennego lub handlu towarów mięszanych prawo dalszego utrzymywania owego handlu, a fabrykant słodzonych trunków, prawo dalszego utrzymywania swej fabryki.

Właściciel handlu korzennego lub towarów mięszanych, który nie miał pozwolenia do przedawania tych trunków w zapieczętowanych butelkach, tudzież kramarz, utracą przy trzeciem tego rodzaju przekroczeniu prawo dalszego utrzymywania prowadzonego handlu.

§. 9.

Każda podobna przedaż trunków propinacyjnych bez wyraźnego pozwolenia właściciela propinacyi, względnie dzierżawcy lub posiadającego konsens, jest szynkowaniem pokątnem bez względu, czy wzięto za trunek gotowe pieniądze lub inny przedmiot, mający jakąkolwiek wartość, lub czy dano trunek na borg, i czy go dano w własnym domu lub po za domem.

§. 10.

Szynkowanie pokątne ma być karane grzywnami od 50 do 200 zł w. a. Właściciel handlu hurtowego gorącemi trunkami, tudzież upoważniony w moc tej ustawy do podobnej przedaży trunków słodzonych, bądźto w półmasowych zapieczętowanych butelkach, bądź na kieliszki, ulegną tej karze, jeżeli, czy to sami, czy też którykolwiek z ich domowników lub sług, dopuszczą się tego przekroczenia; a za trzeciem przekroczeniem utracą nadto prawo dalszego prowadzenia handlu lub zarobku.

Oprócz tego ulegnie w każdym razie cały przydybany zapas trunku wraz z naczyniami i przyrządami do szynkowania konfiskacie na rzecz właściciela propinacyi, względnie dzierżawcy lub posiadającego konsens.

§. 11.

Za okoliczność szczególnie obciążającą przy przekroczeniu pokątnego szynkowania poczytane będzie przedawanie wódki na zimno farbowanej, zaprawionej lub osłodzonej, jakoby słodzonego trunku fabrycznego, przyrządzonego w drodze chemicznej. Tłumaczenie się, iż pobierano wódkę tę z upoważnionej fabryki gorących trunków nie może ani uniewinniać, ani zmniejszać winy.

W razie wątpliwości, czyli przedany trunek jest rzeczywiście słodzonym trunkiem fabrycznym, lub tylko na zimno przyprawionym spirytusem albo wódką, zasięgnie orzekający c. k. urząd technicznego zdania znawcy na koszt strony, której twierdzenie okaże się fałszywem.

§. 12.

Zasądzane według niniejszej ustawy grzywny przypadają w połowie donosicielowi, jeżeli nim nie był zaprzysiężony strażnik propinacyjny, w drugiej zaś połowie wpływają do kasy gminnej tej miejscowości, w której popełniono przekroczenie. Jeżeli nie było donosiciela, wpływają grzywny całkowicie do kasy gminnej.

W razie udowodnionej zupełnej niemożności zapłacenia grzywn, takowe będą zmieniane na odpowiedny areszt, licząc jeden dzień aresztu za 2 złr. w. a.

§. 13.

Dochodzenie i karanie wszystkich w ustawie tej określonych przekroczeń przysłuża dotyczącym urzędom powiatowym, a w drugiej i ostatniej instancyi Namiestnictwu.

Dochodzenie powinno nastąpić nie tylko na żądanie właściciela propinacyi, lecz także i na żądanie dzierżawcy prawa wyszynku lub posiadającego konsens.

Orzeczenia co do przekroczeń powinny być doręczane zawsze i dotyczącemu właścicielowi propinacyi, względnie dzierżawcy lub posiadającemu konsens, jako stronie interesowanej, której zarówno z obżałowanym przysłuża prawo rekursu tak co do orzeczenia o winie, jak i przeciw wymiarowi kary.

§. 14.

Posiadanie gorących trunków w większej ilości, jak wymagać może pokrycie potrzeby według osobistych stosunków, lub chwilowych okoliczności posiadacza, tudzież posiadanie naczyń lub przyrządu do wyszynku, nie stanowią wprawdzie same przez się dowodu popełnionego przekroczenia pokątnego szynkowania, są jednakże silnym dowodem podejrzenia; a obok którejkolwiek z tych okoliczności zeznanie jednego już tylko świadka wystarczy do całkowitego dowodu.

§. 15.

Wprowadzanie trunków propinacyjnych do okręgu propinacyjnego dozwolone jest tylko uprawnionym do szynkowania lub do handlu temi trunkami, niemniej na użytek własnego przedsiębiorstwa przemysłowego, gospodarstwa lub domu. Wprowadzanie tych trunków na użytek trzecich osób pod pozorem użytku własnego karane będzie utratą trunków, tym sposobem wprowadzonych, i grzywnami od 10 do 100 złr. w. a.

§. 16.

Określone w tej ustawie przekroczenia ulegają przedawnieniu, jeżeli od chwili popełnionego przekroczenia upłynęło sześć miesięcy, a w ciągu tego czasu nie pociągnięto obżałowanego do odpowiedzialności, lub nie przedsięwzięto przeciw niemu we względzie dochodzenia popełnionego przekroczenia żadnego urzędowego kroku, a w szczególności nie wystosowano do niego zawezwania.

§. 17.

W razie poszlak szynkowania pokątnego winien urząd powiatowy, lub zwierzchność miejscowa zarządzić rewizyę domową, wykonać się mającą według przepisów ustawy karnej dla przestępstw skarbowych.

Przy śledzeniach przekroczeń w tej ustawie skreślonych mogą być świadkowie zaprzysięgani.

§. 18.

Właścicielowi propinacyi, równie jak dzierżawcy prawa wyszynku lub posiadającemu konsens, wolno utrzymywać dla skuteczniejszej obrony praw swoich zaprzysiężoną straż propinacyjną. Wszakże strażnik, przez dzierżawcę lub posiadającego konsens ustanowiony, potrzebuje zatwierdzenia wydziału powiatowego.

Prawo zaprzysiężenia straży propinacyjnej przysłuża urzędowi powiatowemu. Przepisy rozporządzenia z dnia 30. stycznia 1860. (dz. u. p. nr. 28.) co do zaprzysięgania straży polowej mają być zastosowywane także do zaprzysięgania straży propinacyjnej.

Zaprzysięganie ma się odbywać podług następującej roty:

„Przysięgam, że będę strzegł powierzonego memu nadzorowi propinacyjnego prawa wyszynku z jak największą pilnością i wiernością od wszelkiej szkody, że doniosę natychmiast o każdem nieprawnem ukróceniu tego prawa, że nie będę fałszywie nikogo ani oskarżał, ani podawał w podejrzenie, że jednakże o każdym, któryby w jakibądź sposób nieprawnie ukracał prawo wyszynku, doniosę sumiennie, bez żadnych osobistych względów, podług mego najlepszego przekonania, tak mi Boże dopomóż!“.

Zaprzysiężona straż propinacyjna uważana będzie przy wykonywaniu swej służby jako straż publiczna, i używać ma wszystkich praw, przysługujących pod tym względem na mocy ustaw osobom urzędowym i publicznej straży cywilnej.

Obowiązki zaprzysiężonej straży propinacyjnej określa rota przysięgi.

Zeznanie zaprzysięgłego strażnika propinacyjnego, uczynione z powołaniem się na służbową przysięgę, o czynach lub okolicznościach, wchodzących w zakres jego obowiązkowej służby, stanowi prawny dowód według określeń §. 427. lit. *e*) ustawy o postępowaniu karnem z dnia 20. czerwca 1853.

§. 19.

Zwierzchności gminne mają, z obowiązku czuwania w gminie nad bezpieczeństwem mienia, przestrzegać zachowywania zawartych w tej ustawie postanowień, i udzielać właścicielowi propinacyi, a względnie dzierżawcy lub posiadającemu konsens, w każdym razie skutecznej pomocy ku obronie ich praw.

§. 20.

Ustawa niniejsza nie narusza w niczem stosunków prywatnych, opartych na specyalnych tytułach prawnych.

Alegat XI.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o zamknięciu rachunkowem funduszów krajowych na rok 1868.

Wysoki Sejmie!

W dopełnieniu §. 18. statutu krajowego i §. 7. instrukcyi wydanej dla Wydziału krajowego, przedkłada tenże załączone pod ./. sumaryczne zamknięcie rachunkowe, wszystkich pod zarządem Wydziału krajowego zostających funduszów, — składając zarazem na stół sejmowy szczegółowe rachunki obrotu majątkowego tychże funduszów co do dochodów, wydatków, pozostałości ostatecznej i różnic wynikających w porównaniu z preliminarzem.

Sumaryczny obrót wynosi:

I. Fundusz i zakłady dotowane z funduszu krajowego.

A. Dochody i wydatki rzeczywiste.

	Dochody:				Wydatki:			
1. Fundusz krajowy w ściślejszem znaczeniu	870.345	złr.	15½	ct.	904.326	złr.	8	ct.
„ „ w obszerniejszem „								
2. Szpital główny we Lwowie:								
a) oddział chorych	103.603	„	22½	„	94.248	„	56	„
b) „ położnic	8.504	„	66	„	9.075	„	37	„
c) „ obłąkanych	42.635	„	50	„	49.162	„	95	„
3. Fundusz podrzutków	81.761	„	77½	„	81.160	„	98½	„
4. Szpital Św. Łazarza w Krakowie:								
a) oddział chorych	50.457	„	31½	„	39.106	„	20	„
b) „ położnic i podrzutków	56.227	„	74½	„	65.507	„	17½	„
5. Szpital Św. Ducha w Krakowie:								
a) oddział obłąkanych	13.591	„	90½	„	15.444	„	62½	„
b) „ syfilitycznych	17.608	„	2½	„	17.360	„	72½	„
6. Fundusz policyi krajowej	5.812	„	88½	„	5.577	„	—	„
7. Zapas początkowy gotowizny	189.737	„	79	„	—	„	—	„
razem	1,440.285	złr.	98	ct.	1,280.969	złr.	67	ct.
preliminowana budżetem kwota wynosi	1,343.026	„	—	„	1,334.588	„	—	„
z porównania okazuje się wynikłość pomyślniejsza	97.259	„	—	„	53.619	„	—	„
łącznie 150.878 złr.								

Główne różnice pomiędzy preliminarzem a rzeczywistą wynikłością zachodzą:

1. Przy funduszu krajowym w ściślejszem znaczeniu:

W dochodach otrzymano z powodu znaczniejszego przypływu pieniędzy i z lokacyj chwilowych więcej o . . . . 11.911 złr. — ct.
zaś z powodu energiczniejszego działania exekucyjnego, otrzymano w rubryce zaległych dodatków więcej o . . . . 68.011 „ — „

W wydatkach zaoszczędzono:

a) przy kosztach reprezentacyi z powodu krótkiego trwania Sejmu . . . . 9.488 „ — „
b) przy kosztach zarządu z powodu nieobsadzenia miejsc urzędniczych . . . . 3.873 „ — „
c) przy wydatkach sanitarnych z powodu rzadszych wypadków epidemii i zarazy bydła . . . . 10.547 „ — „
d) przy drogach krajowych z powodu znaczniejszego dochodu z myta, i ponieważ niewykończono całkowicie dróg projektowanych . . . . 34.214 „ — „
e) przy danych do rozporządzalności Wydziału pieniądzach i rozmaitych przypadkowych wydatkach . . . . 27.295 „ — „
f) przy dotacyach przeznaczonych dla zakładów z powodu wpłynionych zwrotów . . . . 14.524 „ — „

Przekroczono budżet:

a) przy kosztach leczenia ubogich chorych z powodu ciągle wzrastającej liczby chorych i zapłaconych z funduszu krajowego zaległych należytości . . . . 10.316 „ — „
b) przy kosztach szczepienia z powodu rewakcynacyj . . . . 3.858 „ — „

2. Przy szpitalu głównym we Lwowie:

a) oddział chorych.
Uzyskano większy dochód z powodu energiczniejszego ściągnięcia zaległych kosztów leczenia o . . . . . 13.614 „ — „
zaś udzielono większej dotacyi o . . . . 2.141 „ — „
z powodu większej liczby chorych, — i wydano więcej na koszta zarządu z powodu wprowadzonych ulepszeń, razem o . . . . 4.574 „ — „
b) w oddziale położnic
wydatki gospodarcze większe o . . . . 591 „ — „
zaś *c*) w oddziale obłąkanych o . . . . 6.435 „ — „
z powodów przytoczonych przy oddziale chorych.

3. Przy funduszu podrzutków:

dochód większy o . . . . 800 „ — „
z powodu ściągnięcia zaległości, zaś wydatki gospodarcze mniejsze o . 3.887 „ — „
z powodu niepobranych należytości przez żywicielki.

4. Przy szpitalu Św. Łazarza w Krakowie:

Dochód większy przy oddziale chorych o	9.431	złr. —	ct.
z powodu ściągnięcia zaległych kosztów leczenia i odsetków od kapitałów dłużnych, — zaś wydatek większy o	3.690	„ —	„
z powodu znaczniejszej naprawy budynków i zwiększonej liczby chorych.			
Z podobnych przyczyn okazuje się różnica przy oddziale położnic			
w dochodach o	4.621	„ —	„
„ wydatkach o	13.901	„ —	„
tudzież			

5. Przy szpitalu Św. Ducha:

w oddziale obłąkanych, w dochodach o	3.606	„ —	„
„ wydatkach o	5.742	„ —	„
w oddziale syfilitycznych okazuje się dochód mniejszy o	1.560	„ —	„
któren znalazł pokrycie w mniejszym wydatku z powodu pomniejszenia się liczby chorych o	1.808	„ —	„

6. Przy funduszu policyi krajowej:

wydano więcej o	978	„ —	„
z powodu wynikłej potrzeby znaczniejszej naprawy dachu na gmachu, do funduszu należącym.			

7. Zapas pierwotny różni się o . . . . 12.036 „ — „

ponieważ ta z zapasu kasowego z roku 1866. pochodząca kwota, zaciągnętą została do dochodów poszczególnych rachunków z r. 1867.

Drobniejsze różnice uzasadniono przy każdej pozycyi poszczególnych rachunków.

B. Dochody i wydatki przenośne.

Dział rachunków przenośnych mieści w sobie obrót zaliczek, depozytów, chwilowych lokacyj pieniędzy rozporządzalnych, zamiany obligacyj i innych efektów.

Wynikłości tego działu wynoszą wedle zestawienia sumarycznego

w dochodach	945.299	„ 83	„
„ wydatkach	657.289	„ 89	„

C. Fundusze samoistne, niedotowane z funduszu krajowego.

Dział funduszów, niepobierających dotacyi z funduszu krajowego, obejmował po koniec roku 1867. fundusze: domestykalny, weterynaryi, Kościnszki, stypendyjne, A. Stadnickiego, stanowy, sierociński, obłąkanych w Kulparkowie, zapomogi z roku 1866. i zapomogi byłego obwodu tarnowskiego.

W ciągu roku 1868. przyrosły nowe fundusze: kultury krajowej, galicyjski i niżankowicki inwalidów, posagowy Komarnickiego, zapomogi z roku 1868. i odebrane od c. k. Rządu fundacye stypendyjne.

Wynikłości tego działu przedstawiają:

	dochody:	wydatki:
w ogóle	5,484.194 złr. $69^1/_2$ ct.	3,789.371 złr. 26 ct.
doliczywszy do tego wynikłości funduszów i zakładów dotowanych z funduszu krajowego (Lit. A. stronica 1. poz. 8.).	1,440.285 „ 98 „	1,280.969 „ 67 „
i wykazane powyżej wynikłości przenośne (Lit. B.)	945.299 „ $83^1/_2$ „	657.289 „ 89 „
okazuje się ogólny ruch kasowy . .	7,869.780 „ 51 „	5,727.630 „ 82 „
a) z porównania dochodów z wydatkami	5,727.630 „ 82 „	
wynika zapas ostateczny	2,142.149 „ 69 „	
a mianowicie:		
gotówką	280.475 „ $93^1/_2$ „	
w efektach . . .	1,861.673 „ $75^1/_2$ „	

Zapas gotówki mieści w sobie:

1. rozporządzalną gotówkę funduszu krajowego	31.042 złr. $44^1/_2$ ct.
2. podobną gotówkę szpitala głównego we Lwowie	5.026 „ $11^1/_2$ „
3. „ funduszu policyjnego . . .	14.180 „ — „
4. depozyta i pieniądze obce przy rachunku funduszu krajowego	40.060 „ 30 „
5. gotowiznę stanowiącą własność funduszów samoistnych w kwocie	190.167 „ $7^1/_2$ „
razem jak wyżej . . .	280.475 „ $93^1/_2$ „

Oprócz tego posiadał fundusz krajowy z końcem 1868. roku w filii banku anglo-austryackiego ulokowaną chwilowo gotówkę rozporządzalną w kwocie . . 173.199 „ 88 „ uwidocznioną w rachunku specyalnym funduszu krajowego, pod pozycyą 19. 1. dochodów, w przedziałce pozostałości ostatecznej.

Z tej sumy pobrano po koniec sierpnia r. b. na pokrycie wydatków bieżących . . . . 26.583 złr. 50 ct.
i zaasygnowano na budowę drogi Dembicko-Baranowskiej . . . 23.464 „ 53 „

razem 50.048 „ 3 „

pozostała zatem jeszcze rozporządzalna kwota . . . . 123.151 złr. 85 ct.
doliczywszy do takowej wykazane powyżej pod l. porz. 1., 2. i 3. zapasy gotówki wynoszące razem . . . . 50.248 — 56 „

okazuje się łączna suma rozporządzalnej gotówki . . . . . 173.400 — 41 „
którą do budżetu na rok 1870. do dochodów wciągnięto.

Wyżwykazany zapas efektów . . . . 1,861.673 „ $75\frac{1}{2}$ „
mieści w sobie:

1. efekta funduszu krajowego imiennej wartości . . . . 145.841 „ 82 „ które w budżecie do sprzedaży zaproponowano;
2. podobne papiery wartościowe, w kwocie . . . . 88.998 „ $35\frac{1}{2}$ „ które w ciągu roku 1869. sprzedano w skutek uchwały sejmowej;
3. depozyta obce . . . . 118.177 „ 22 „
4. efekta funduszów samoistnych . . . . 1,504.656 „ 36 „
5. skrypta dłużne prywatne . . . . 4.000 „ — „

D. Zaległości czynne i bierne.

Stan zaległości wynosił na początku 1868. roku, a mianowicie w przewyżce stanu czynnego . . . . 673.487 złr. $13\frac{1}{2}$ ct.
z końcem roku wynosi takowa . . . . 670.762 „ $87\frac{1}{2}$ „

przyrosła zatem kwota zaległości o . . . . 2.724 „ 26 „

pomimo, iż w funduszu krajowym policyjnym i w funduszach szpitalnych umniejszył się stan zaległości o . . . . . . 159.641 „ — „
w skutek ściągnięcia w drodze exekucyjnej, lub odpisania z powodu ubóstwa stron obowiązanych.

Przyczyną tak nadzwyczajnego zwiększenia zaległości jest, iż odebrano w ciągu roku od c. k. Rządu liczne fundacye stypendyjne z znacznym stanem zaległości, i przyrosły zaległości rat zapomogi głodowej z rroku 1866. i 1868., których pomimo całej surowości exekucyjnej niepodobna ściągnąć w terminach przypadłości. Kwota zaległa w tych trzech działach wynosi razem . . . . 209.943 „ — „

Oprócz tego zalegają w kwotach znaczniejszych:

a) zaliczki pobrane przez c. k. Rząd na zakupno koni w roku 1859. . . . . 137.026 „ — „
b) niewyrachowane zaliczki z lat dawnych na budowę dróg krajowych . . . . 52.316 „ — „
c) dodatki do podatków . . . . 308.542 „ — „
d) zaliczki dane szpitalom na rachunek należytości przypadających z funduszu krajowego . . . . 45.068 „ — „

zaś głównemi pozycyami stanu biernego są:

a) dług należący c. k. skarbowi Państwa			180.222	złr.	—	ct.
b) „ „ funduszowi ochotników			45.000	„	—	„
c) depozyta i pieniądze obce			157.076	„	—	„
d) asygnowane, a niezrealizowane należytości w funduszu krajowym	38.886 złr.	27 ct.				
w funduszu podrzutków	18.070 „	15 „	56.956	„	42	„

Gdy w miejsce wpływających przyrastają zawsze nowe zaległości, a depozyta, obce pieniądze i niezrealizowane asygnacye za zgłoszeniem się stronom natychmiast wypłacone być muszą, zaliczki w wypadkach konieczności, jak np. szpitalom lwowskiemu i krakowskiemu na budowę dróg krajowych itp., także odmówione być nie mogą; nadto gdy zaliczki po największej części po złożeniu i sprawdzeniu rachunków odnośnych przeniesione zostają na stałe rubryki wydatków i największa część zaliczek przekazaną została c. k. skarbowi Państwa na pokrycie należącego mu długu, przeto kwot zaległości czynnych niepodobna uwzględniać przy preliminowaniu potrzeb i pokrycia.

E. Majątek zarodowy.

Ogół majątku zarodowego funduszów i zakładów, w administracyi Wydziału krajowego zostających, wynosił na początku 1868. roku:

a) w kapitałach hypotekowanych	211.933 złr.	28 ct				
b) w papierach publicznych	1,365.947 „	47½ „				
c) w realnościach, wartości	405.970 „	6 „				
razem			1,983.850	„	82	„

zaś z końcem roku wynosi:

a) w kapitałach hypotekowanych	237.307 „	31½ „				
b) w papierach publicznych	1,534.398 „	85½ „				
c) w realnościach, wartości	415.970 „	6½ „				
razem			2,187.676	„	23½	„

z porównania okazuje się przyrostu	203,825	złr.	41½	ct.
pomimo, iż w ciągu roku przeniesiono z tego działu do majątku obrotowego:				
a) kapitał na budowę dróg przeznaczony w kwocie	198,715	„	20½	„
b) kapitał przeznaczony na budowę domu obłąkanych w Kulparkowie	290,200	„	—	„

W ogóle wynika z przedstawionego stanu rzeczy, iż pomimo rozlicznych klęsk elementarnych, doznanych w kraju w przeciągu ostatnich 3 lat, stan finansowy funduszów krajowych jest pomyślnym, i tejto sprzyjającej okoliczności zawdzięczamy, iż mimo znacznie powię-

kszonych wydatków w preliminarzach, jak np. na kupno realności, na cele oświaty i budowę dróg, gospodarka funduszu krajowego umożliwia przeniesienie wynikłego zapasu z zaoszczędzeń w kwocie 171.753 złr. na dochód budżetu roku 1870., niemniej iż nie zachodzi potrzeba podwyższenia podatku do dodatków na rok 1870.

Na podstawie przedstawionego stanu rzeczy Wydział krajowy wnosi:

„Wysoki Sejm raczy, po zbadaniu zamknięć rachunkowych za rok 1868., Wydziałowi krajowemu wydać absolutoryum."

Lwów dnia 7. września 1869.

Marszałek krajowy:
Leon książe Sapieha w. r.

Sprawozdawca:
Kraiński w. r.

Zamknięcie rachunków

funduszów krajowych

za rok 1870.

Liczba porządkowa	Liczba rubryki budżetu		Dochody zł.	Dochody ct.	Wydatki zł.	Wydatki ct.	Uchwalona budżetem kwota	W porównaniu z budżetem, okazują sie wynikłości obrotu: pomyślniejsze	niepomyślniejsze
		A. Fundusze i zakłady dotowane z funduszu krajowego.							
		1. Fundusz krajowy w ścislejszem znaczeniu							
1	I.	Odsetki od obligacyj	9682	73	—	—	9952	—	269
2	II.	Różne przypadkowe	13720	71½	—	—	1810	11911	—
3		Dodatki do podatków	846941	71	—	—	778931	68011	—
			—	—	—	—	790693	—	—
4	I.	Koszta reprezentacyi	—	—	62162	17½	71650	9488	—
5	II.	„ zarządu	—	—	58113	13	61986	3873	—
6	III.	„ leczenia	—	—	254315	82½	244000	—	10316
7	IV.	„ szczepienia	—	—	20984	03½	17126	—	3858
8	V.	Wydatki sanitarne	—	—	18579	14½	29126	10547	—
9	VI.	Zasiłek dla zakładów dobroczynnych . .	—	—	20621	50	20582	—	40
10	VII.	„ „ „ naukowych . . .	—	—	31853	98	32354	500	—
11	VIII.	Utrzymanie i restauracya pomników . .	—	—	8500	—	8500	—	—
12	IX.	Zwrot wsparcia dla głodem w r. 1865. dotkniętych	—	—	45768	78	45769	—	—
13	X.	Kwaterunkowe dla żandarmeryi	—	—	29040	22	29490	450	—
14	XI.	Podatki i daniny	—	—	357	85	1321	963	—
15	XII.	Drogi krajowe	—	—	155074	59	189289	34214	—
16	XIII.	Rozmaite przypadkowe	—	—	41104	88½	68400	27295	—
17		Dotacye	—	—	157849	96½	172374	14524	—
		razem . .	870345	15½	904326	08	991967	—	—
18		Zaliczki, depozyta i pieniądze chwilowo lokowane	873918	½	590679	02½	—	—	—
19		Zapas początkowy funduszu krajowego w gotówce	162033	65½	—	—	—	—	—
20		Zapas ostateczny funduszu krajowego w gotówce	—	—	31042	44½	—	—	—
		Zapas ostateczny funduszu depozytowego w gotówce	—	—	40060	30	—	—	—
		Zapas ostateczny funduszu krajowego w efektach	—	—	253840	17½	—	—	—
		Zapas ostateczny funduszu depozytowego w efektach	—	—	86348	79	—	—	—
		razem . .	1906296	81½	1906296	81½	—	—	—

Liczba porządkowa	Liczba rubryki budżetu		Dochody zł.	Dochody ct.	Wydatki zł.	Wydatki ct.	Uchwalona budżetem kwota	W porównaniu z budżetem okazują się wynikłości obrotu pomyślniejsze	W porównaniu z budżetem okazują się wynikłości obrotu niepomyślniejsze
		Fundusz krajowy w obszerniejszem znaczeniu							
		2. Szpital główny we Lwowie.							
		Oddział chorych.							
1	I.	Odsetki od obligacyj	2839	07½	—	—	2872	—	33
2	II.	Legata	2130	78½	—	—	1900	231	—
3	III.	Dochód z realności	282	70	—	—	282	1	—
4	IV.	Dodatki	23792	26	—	—	25392	—	1600
5	V.	Zwroty kosztów leczenia	63014	14	—	—	49400	13614	—
6	VI.	Rozmaite	235	14½	—	—	660	425	—
7		Dotacye z funduszu krajowego	11309	12	—	—	9168	—	2141
							89674	—	—
8	I. do XIII.	Koszta zarządu	—	—	24793	96½	23009	—	1785
9	XIV.	„ gospodarcze	—	—	61772	24	60943	—	829
10	XV.	Zwroty kosztów utrzymania chorych	—	—	1585	89	1400	—	186
11	XVI.	Koszta utrzymania budynków	—	—	3457	52½	2144	—	1313
12	XVII.	Odsetki od kapitałów dłużnych	—	—	80	—	80	—	—
13	XVIII.	Podatki	—	—	383	79	282	—	102
14	XIX.	Rozmaite	—	—	2175	15	1816	—	359
		razem	103603	22½	94248	56	89674	—	—
15		Zaliczki depozyta itp.	32482	43	28777	94½	—	—	—
		Zapas początkowy w gotówce	1233	21½	—	—	—	—	—
		„ ostateczny „	—	—	5026	11½	—	—	—
		„ „ w efektach	—	—	9266	25	—	—	—
		razem	137318	87	137318	87	—	—	—

Liczba porządkowa	Liczba rubryki budżetu		Dochody złr.	Dochody ct.	Wydatki złr.	Wydatki ct.	Uchwalona budżetem kwota	W porównaniu z budżetem okazują się wynikłości obrotu pomyślniejsze	W porównaniu z budżetem okazują się wynikłości obrotu niepomyślniejsze
		3. Oddział położnic.							
1	I.	Odsetki od obligacyj	101	32	—	—	98	3	—
2	II	Dochód z realności	31	65½	—	—	32	—	—
3	III.	Dodatki	133	54	—	—	134	—	—
4	IV.	Zwroty kosztów leczenia	533	22½	—	—	200	333	—
5	V.	Rozmaite	26	27	—	—	64	—	28
6		Dotacye	7668	65	—	—	7956	—	287
							8484		
7	I. do XIII.	Koszta zarządu	—	—	1627	30	1446	—	181
8	XIV.	Koszta gospodarcze	—	—	6594	16	6371	—	223
9	XV.	Zwrot kosztów leczenia	—	—	—	—	—	—	—
10	XVI.	Utrzymanie bydynków	—	—	363	78½	217	—	147
11	XVII.	Odsetki od kapitałów dłużnych . . .	—	—	352	02	352	—	—
12	XVIII.	Podatki	—	—	13	25	7	—	6
13	XIX.	Rozmaite	—	—	124	85½	91	—	34
		razem . . .	8504	66	9075	37	8484	—	—
14		Zaliczki i depozyta	2700	59	2129	88	—	—	—
		razem . . .	11205	25	11205	25	—	—	—
		4. Oddział obłąkanych.							
1	I.	Odsetki od obligacyj	396	35	—	—	396	—	—
2	II.	Dochód z realności	126	65	—	—	127	—	—
3	III.	Dodatki	534	19½	—	—	534	—	—
4	IV.	Zwroty kosztów leczenia	6777	31½	—	—	5820	957	—
5	V.	Rozmaite	117	80	—	—	215	—	97
6		Dotacye	34683	18½	-	—	35635	952	
							42727		
7	I. do XIII.	Koszta zarządu	—	—	6676	88½	5952	—	724
8	XIV.	Koszta gospodarcze	—	—	39152	96	33950	—	5203
9	XVI.	Utrzymanie budynków	—	—	1455	11½	865	—	590
10	XVII.	Odsetki od kapitałów dłużnych	—	—	1408	06	1408	—	—
11	XVIII.	Podatki	—	—	48	52	25	—	24
12	XIX.	Rozmaite	—	—	421	41	527	106	—
		razem . . .	42635	50	49162	95	42727	—	—
13		Zaliczki i depozyta	14424	60	7897	15	—	—	—
		razem . . .	57060	10	57060	10	—	—	—

Liczba porządkowa	Liczba rubryki budżetu		Dochody złr.	Dochody ct.	Wydatki złr.	Wydatki ct.	Uchwalona budżetem kwota	W porównaniu z budżetem, okazują się wynikłości obrotu pomyślniejsze	W porównaniu z budżetem, okazują się wynikłości obrotu niepomyślniejsze
		5. Fundusz podrzutków.							
1	I.	Taxy od przyjęcia podrzutków	2777	50	—	—	1500	1278	—
2	II.	Zwrót kosztów pielęgnowania	23	27½	—	—	—	23	—
3		Dotacya z funduszu krajowego i zwrot nieużytej pozostałości	78961	—	2043	53½	79461	2544	—
							80961		
4	I. — VII.	Koszta zarządu	—	—	4477	06	4645	168	—
5	VIII.	„ zaopatrzenia podrzutków . .	—	—	74397	41	75683	1286	—
6	IX.	„ leczenia	—	—	52	80	365	312	—
7	X.	Rozmaite	—	—	190	18	268	78	—
		razem . . .	81761	77½	81160	98½	80961	—	—
8		Zaliczki i depozyta	220	25½	821	04½	—	—	—
		razem . . .	81982	03	81982	03	—	—	—
		6. Fundusz szpitala Św. Łazarza w Krakowie.							
		Oddział chorych.							
1	I.	Odsetki od obligacyj	19998	24½	—	—	15029	4969	—
2	II.	Dochody z realności i dóbr	6668	82	—	—	6245	424	—
3	III.	Zwroty kosztów leczenia	23680	53	—	—	19189	4492	—
4	IV.	Rozmaite dochody	109	72	—	—	563	—	453
							41026		
5	I. — IX.	Koszta zarządu	—	—	6034	60	6802	767	
6	X.	Utrzymanie budynków	—	—	4067	77	3017	—	1051
7	XI.	Podatki i daniny	—	—	2883	80½	2655	—	229
8	XII.	Koszta podróży	—	—	132	35	200	68	—
9	XIII.	„ gospodarcze	—	—	24837	98	21858	—	2980
10	XIV.	Odsetki od kapitałów dłużnych	—	—	80	—	20	—	60
11	XV.	Rozmaite wydatki	—	—	1069	69½	864	—	206
		razem . . .	50457	31½	39106	20	35416	—	—
12		Zaliczki i depozyta	19384	85	23823	78½	—	—	—
13		Zapas ostateczny w efektach	—	—	6912	18	—	—	—
		razem . . .	69842	16½	69842	16½	—	—	—

Liczba porządkowa	Liczba rubryki budżetu		Dochody zł.	Dochody ct.	Wydatki zł.	Wydatki ct.	Uchwalona budżetem kwota	W porównaniu z budżetem okazują się wynikłości obrotu: pomyślniejsze	niepomyślniejsze
		7. Fundusz szpitala Św. Łazarza w Krakowie.							
		Oddział położnic i podrzutków:							
1	I.	Odsetki od obligacyj	2078	93½	—	—	1601	478	—
2	II.	Dochody z realności i dóbr	—	—	—	—	1287	—	1287
3	III.	Zwroty kosztów leczenia	5071	—	—	—	3900	1171	—
4	IV.	Taxy od przyjęcia podrzutków . . .	8781	92½	—	—	6845	1937	—
5	V.	Rozmaite dochody:							
6		Dotacya z funduszu krajowego i zwrot nieużytej gotowizny do funduszu kraj.	40295	88½	13482	92½	37973	11160	—
							51606		
7	I. do V.	Koszta zarządu	—	—	2008	65	2060	51	—
8	VI.	Utrzymanie budynków	—	—	2090	81½	2598	507	—
9	VII.	Podatki i daniny	—	—	387	04½	348	—	39
10	VIII.	Utrzymanie podrzutków i położnic w zakładzie	—	—	15102	38	12445	—	2657
11	IX.	Odsetki od kapitałów dłużnych . . .	—	—	5	—	5	—	—
12	X.	Utrzymanie podrzutków u mamek . .	—	—	32430	29	34000	1570	—
13	XI.	Rozmaite wydatki	—	—	—	07	150	150	—
		razem . .	56227	74½	65507	17½	51606	—	—
14		Zaliczki i depozyta	—	—	1307	84	—	—	—
15		Zapas pierwotny w gotówce	10587	27	—	—	—	—	—
		razem . .	66815	01½	66815	01½	—	—	—

Liczba porządkowa	Liczba rubryki budżetu		Dochody zł.	Dochody ct	Wydatki zł.	Wydatki ct.	Uchwalona budżetem kwota	W porównaniu z budżetem okazują się wynikłości obrotu: pomyślniejsze	W porównaniu z budżetem okazują się wynikłości obrotu: niepomyślniejsze
		8. Fundusz szpitala Św. Ducha w Krakowie.							
		Oddział obłąkanych:							
1	I.	Odsetki od obligacyj	172	24½	—	—	299	—	127
2	II.	Zwroty kosztów leczenia	6477	32	—	—	3925	2552	—
3	III.	Rozmaite dochody	—	25	—	—	—	—	—
4		Dotacya z funduszu krajowego i zwrot nieużytej pozostałości	6942	09	5601	24	5761	4420	—
							9985		
5	I. do VI.	Koszta zarządu	—	—	1242	52½	1271	28	—
6	VII.	Utrzymanie budynków	—	—	1053	49½	1090	37	—
7	VIII.	Podatki	—	—	4	22	22	18	—
8	IX.	Koszta gospodarcze	—	—	7446	14½	7385	—	61
9	X.	Rozmaite wydatki	—	—	97	—	217	120	—
		razem . .	13591	90½	15444	62½	9985	—	—
10		Zapas początkowy	1852	72	—	—	—	—	—
		razem . .	15444	62½	15444	62½	—	—	—
		9. Oddział syfilitycznych.							
1	I.	Odsetki od obligacyj	391	59½	—	—	373	19	—
2	II.	Zwroty kosztów leczenia	12996	72	—	—	14912	—	1915
3	III.	Rozmaite dochody	1	72	—	—	26	—	25
4		Dotacya z funduszu krajowego	4217	99	—	—	3858	360	—
							19169		
5	I. do VII.	Koszta zarządu	—	—	2162	75	2199	36	—
6	VIII.	Utrzymanie budynków	—	—	2086	29½	2100	14	—
7	IX.	Podatki	—	—	28	38	27	—	1
8	X.	Koszta gospodarcze	—	—	12845	33	14545	1700	—
9	XI.	Prowizye od kapitałów dłużnych . . .	—	—	73	20	73	—	—
10	XII.	Rozmaite wydatki	—	—	164	77	223	60	—
		razem . .	17608	02½	17360	72½	19169	—	—
11		Zaliczki i depozyta	963	22	660	52	—	—	—
12		Zapas ostateczny w efektach	—	—	550	—	—	—	—
		razem . .	18571	24½	18571	24½	—	—	—

Liczba porządkowa	Liczba rubryki budżetu		Dochody zł.	Dochody ct.	Wydatki zł.	Wydatki ct.	Uchwalona budżetem kwota	W porównaniu z budżetem okazują się wynikłości obrotu: pomyślniejsze	W porównaniu z budżetem okazują się wynikłości obrotu: niepomyślniejsze
		10. Fundusz policyi krajowej.							
1	I.	Odsetki od kapitałów	488	57	—	—	327	162	—
2	II.	Dochód z realności	5122	—	—	—	5122	—	—
3	III	Grzywny policyjne	103	85	—	—	119	—	15
4	IV do VII.	Rozmaite przypadkowe	98	46½	—	—	359	78	—
							5927		
5	I.	Podatki i daniny	—	—	3197	57½	1833	—	1365
6	II.	Utrzymanie budynków	—	—	1865	69½	600	—	1266
7	III.	Koszta gospodarcze	—	—	481	51½	2068	1586	—
8	IV.	Koszta transportu korekcyonistów . .	—	—	28	06	25	—	3
9	V.	Zwroty grzywien policyjnych . . .	—	—	—	—	27	27	—
10	VI.	Zwroty należytości posłańców karnych	—	—	—	—	2	2	—
11	VII.	Remuneracye	—	—	—	—	10	10	—
12	VIII.	Rozmaite przypadkowe	—	—	4	15½	34	30	—
		razem	5812	88½	5577	—	4599	—	—
13		Depozyta	1205	88½	1192	70	—	—	—
14		Zapas pierwotny	14030	93	—	—	—	—	—
15		Zapas ostateczny	—	—	14280	—	—	—	—
		razem	21049	70	21049	70	—	—	—
		Suma ogólna funduszów i zakładów dotowanych z funduszu krajowego . .	2385585	81½	2385585	81½	—	—	—

Liczba porządkowa	Liczba rubryki budżetu		Dochody zlr.	Dochody ct.	Wydatki zlr.	Wydatki ct.	Uchwalona budżetem kwota	W porownaniu z budżetem, okazują się wynikłości obrotu pomyślniejsze	W porownaniu z budżetem, okazują się wynikłości obrotu niepomyślniejsze
		B. Fundusze i zakłady samoistne, niedotowane z funduszu krajowego.							
		11. Fundusz domestykalny.							
1		Odsetki	5275	52½	—	—	3304	1972	—
2		Z przedaży monety brzęczącej . .	245	32	—	—	90	153	—
							3394	—	—
3		Podatek dochodowy od odsetków obligacyj	—	—	342	19½	107	—	235
4		Wydawnictwo aktów Bernardyńskich	—	—	1200	—	1200	—	—
5		Na stemple do kwitów na odsetki . .	—	—	1	26	1	—	—
		razem	5520	84½	1543	45½	1308	—	—
6		Zapas początkowy i ostateczny . . .	98	68½	4076	07½	—	—	—
		razem	5619	53	5619	53	—	—	—
		12. Fundusz szkoły kucia koni.							
1		Odsetki od obligacyj	2956	—	—	—	1928	1027	—
2		Zwrócone zaliczki	—	—	211	37½	—	—	—
3		Zapas ostateczny	—	—	2744	62½	1928	1027	—
		razem	2956	—	2956	—	—	—	—
		13. Fundusz pomnika Kościuszki.							
1		Odsetki od obligacyj	42	—	—	—	28	14	—
2		Odesłane komitetowi w Krakowie . .	—	—	42	—	—	—	—
3		Zapas początkowy i ostateczny . . .	14	01	14	01	—	—	—
		razem	56	01	56	01	—	—	—

Liczba porządkowa	Liczba rubryki budżetu		Dochody zł.	Dochody ct.	Wydatki zł.	Wydatki ct.	Uchwalona budżetem kwota	W porównaniu z budżetem okazują się wynikłości obrotu: pomyślniejsze	W porównaniu z budżetem okazują się wynikłości obrotu: niepomyślniejsze
		14. Fundusz Alexandra hr. Stadnickiego.							
1		Datek niezwrotny z fund. domestykaln .	1200	—	—	—			
2		Płaca Łucyanowi Tatomirowi	—	—	120	—			
3		Remuneracye	—	—	60	—			
4		Drukarzowi Voglowi za druk wydanego dzieła	—	—	423	70			
5		Rozmaite	—	—	171	65			
6		Zakupno asygnat 4½%	1200	—	1200	—			
		razem	2400	—	1975	35			
7		Zapas początkowy i ostateczny . . .	2782	20	3206	[illegible]5			
		razem	5182	20	5182	20			
		15. Fundusze stypendyjne.							
1		Kapitały przeniesione z c. k. kasy głównej krakowskiej	1461	24½	—	—			
2		Kapitały dłużne spłacone	3816	35½	—	—			
3		Do nowych fundacyj w ciągu roku złożone	99	14	—	—			
4		Odsetki od kapitałów czynnych	62127	42½	—	—			
5		Z przedaży srebra	1414	65½	—	—			
6		Azyo	99	58	—	—			
7		Dochody z realności	11510	42	—	—			
8		Dodatek od funduszu naukowego . . .	210	—	—	—			
9		Rozmaite	194	46½	—	—			
10		Stypendya	—	—	40280	02½			
11		Pensya	—	—	454	86			
12		Fundacye	—	—	122	50			
13		Podatek dochodowy	—	—	3172	17½			
14		Srebro przedane	—	—	1225	33½			
15		Dodatek urzędnikom c. k. Buchhalteryi .	—	—	172	41			
16		Restauracye budynków	—	—	147	63			
17		Koszta administracyi dóbr fundacyjnych	—	—	2767	15			
18		Spłata legatów	—	—	142	88½			
19		Należytość spadkowa (Übertragungs-Gebühr)	—	—	6362	26½			
20		Rozmaite	—	—	470	86½			
		razem	80933	28½	55318	10			
21		Przedaż, zakupno efektów, zaliczki i lokacye chwilowe	2278	18½	27214	25½			
22		Zapas początkowy i ostateczny gotówką	20697	37	21376	48½			
		razem	103908	84	103908	84			

Liczba porządkowa	Liczba rubryki budżetu		Dochody zł.	Dochody ct.	Wydatki zł.	Wydatki ct.	Uchwalona budżetem kwota	W porównaniu z budżetem okazują się wynikłości obrotu po-myślniejsze	W porównaniu z budżetem okazują się wynikłości obrotu niepo-myślniejsze
		16. Fundusz sierociński stanowy.							
1		Odsetki od obligacyj	2157	67	—	—			
2		Zysk z przedaży srebrnej monety . .	100	33	—	—			
3		Podatek dochodowy	—	—	169	71½			
4		Wypłata na utrzymanie sierót	—	—	1531	75			
5		Rozmaite	—	—	2	36			
		razem	2258	—	1703	82½			
6		Zwrot otrzymanych zaliczek	—	—	439	54½			
7		Zapas ostateczny	—	—	114	63			
		razem	2258	—	2258	—			
		17. Fundusz zakładu obłąkanych w Kulparkowie.							
1		Otrzymana od c. k. rządu reszta nadwyżki VI. loteryi państwowej	35910	24½	—	—			
2		Za przedany grunt do kolei żelaznej .	209	40	—	—			
3		Odsetki od obligacyj	19636	61	—	—			
4		Dochód z realności	305	—	—	—			
5		„ z propinacyi	248	75	—	—			
6		Rozmaite	2246	20	—	—			
7		Koszta zarządu	—	—	3782	19½			
8		Podatki i daniny	—	—	220	18			
9		Koszta budowy nowego zakładu . . .	—	—	16878	39			
10		Rozmaite	—	—	30	64			
11		Zaliczki, wylosowane obligacye i ulokowane na procencie pieniadze . . .	4511	08	38409	61			
		razem	63067	28½	59321	01½			
12		Zapas ostateczny	290773	10	294519	37			
		razem	353840	38½	353840	38½			
		18. Fundusz zapomogi obwodu tarnowskiego.							
1		Zwroty kapitałów wypożyczonych . . .	347	—	—	—			
2		Odsetki od tychże	82	46½	—	—			
3		Lokacya gotówki	—	—	322	66			
4		Zapas początkowy i ostateczny . . .	12	11	118	91½			
		razem	441	57½	441	57½			

Liczba porządkowa	Liczba rubryki budżetu		Dochody złr.	Dochody ct.	Wydatki złr.	Wydatki ct.	Uchwalona budżetem kwota	W porównaniu z budżetem okazują się wynikłości obrotu pomyślniejsze	W porównaniu z budżetem okazują się wynikłości obrotu niepomyślniejsze
		19. Fundusz kultury krajowej.							
1	I.	Odsetki od obligacyj	997	89½	—	—			
2	II.	Kary lasowe i polowe	1681	68½	—	—			
3	III.	Rozmaite	—	35	—	—			
4	I.	Podatek dochodowy	—	—	97	93			
5	II.	Zwrócone kary	—	—	2	97			
6	III.	Rozmaite	—	—	1017	04			
7		Przenośne	549	95	491	08			
		razem . . .	3209	88	1609	02			
					1606	43½			
8		Zapas początkowy i ostateczy	5	57½	—	—			
		razem	3215	45½	3215	45½			
		20 Galicyjski fundusz inwalidów wojskowych.							
1		Odsetki od obligacyj	1411	56	—				
2		Rozmaite dochody	99	49½	—	—			
3		Stypendya i zapomogi	—	—	400	—			
4		Lokacye i kupno efektów	73694	17	73717	66			
		razem	75205	22½	74117	66			
5		Zapas ostateczny	—	—	1087	56½			
		razem	75205	22½	75205	22½			
		21. Fundacya Niżankowicka dla inwalidów wojskowych.							
1		Odsetki od obligacyj	157	49½	—	—			
2		Podatek dochodowy	—	—	12	21			
3		Stypendya dla inwalidów	—	—	144	—			
4		Rozmaite	—		1	28			
5		Ulokowano w kasie oszczędności . . .	1	85	1	85			
5		Zapas ostateczny	—	—	—	½			
		razem	159	34½	159	34½			

Liczba porządkowa	Liczba rubryki budżetu		Dochody zł.	Dochody ct.	Wydatki zł.	Wydatki ct.	Uchwalona budżetem kwota	W porównaniu z budżetem okazują się wynikłości obrotu pomyślniejsze	W porównaniu z budżetem okazują się wynikłości obrotu niepomyślniejsze
		22. Fundusz posagowy Jana Komarnickiego.							
1		Odsetki od obligacyj	26	25	—	—			
2		Padatek dochodowy	—	—	2	62½			
3		Zapas ostateczny	—	—	23	62½			
		razem	26	25	26	25			
		23. Fundusz zapomogi z roku 1868.							
1		Pożyczka otrzymana od c. k. skarbu Państwa	350000	—	—	—			
2		Zwrócone przez zapomożonych kapitały .	60024	47½	—	—			
3		Odsetki od zapomożonych i od pieniędzy lokowanych	4406	41	—	—			
4		Rozdano na zapomoge	—	—	349795	—			
5		Koszta poniesione przy rozdzielaniu zapomogi	—	—	7	30			
6		Zaliczki i lokacye chwilowe gotówki . .	449584	25	449618	52			
		razem	864015	13½	799420	82			
7		Zapas ostateczny w gotówce	—	—	2596	66½			
		„ „ w efektach	—	—	61997	65			
		razem	864015	13½	864015	13½			
		24. Fundusz zapomogi z roku 1866.							
1	I.	Odebrano od zapomożonych kapitału pożyczkowego	456558	77	—	—	484410	—	27851
2	II.	Za wylosowane obligacye zakupione w roku 1866.	214180	—	—	—	196000	18180	—
3	III.	Odsetki od obligacyj własnych, od lokowanej gotówki i od pożyczki zapomożonym danej	219782	38	—	—	178487	41295	—
4		Dodatki z funduszu krajowego i od c. k. skarbu Państwa	95768	78	—	—	95769	—	—
5	V.	Rozmaite dochody	326	70½	—	—	—	327	—
6	I.	Spłata kapitału dłużnego	728	—	728526	—	791666	63140	—

Liczba porządkowa	Liczba rubryki budżetu		Dochody złr.	Dochody ct.	Wydatki złr.	Wydatki ct.	Uchwalona budżetem kwota	W porównaniu z budżetem okazują się wynikłości obrotu: pomyślniejsze	W porównaniu z budżetem okazują się wynikłości obrotu: niepomyślniejsze
7	II.	Odsetki od kapitałów dłużnych	—	—	224014	30	191667	—	32348
8	III.	Koszta administracyjne	—	—	2474	92	2159	—	316
9	IV.	Rozmaite wydatki	—	—	55	20	62400	62345	—
10		Datki dobroczynne	75	62	1778	69½	—	—	—
11		Zaliczki, lokacye chwilowe i losowania .	2124475	85	1623988	97	—	—	—
		razem	3111168	10½	2580838	08½	1047892		
12		Zapas początkowy i ostateczny:							
		w gotówce	3170	19½	146400	21½			
		w efektach	520720	—	907820	—			
		razem	3635058	30	3635058	30			
		25. Zakład narodowy imienia Ossolińskich.							
1		Wpłynęło w ciągu roku 1868.	26067	64	18857	—			
2		Wydatki „ „ „	—	—	18857	16			
3		Zapas początkowy i ostateczny:							
		w gotówce	3	79	4514	27			
		w efektach	42430	—	45130	—			
		razem	68501	43	68501	43			
		26. Depozyta gminne z spraw serwitutowych.							
1		Otrzymano od c. k. władz rządowych . .	255487	11½	—	—			
2		Przyrosło odsetków od obligacyj i fruktyfikowania gotówki	10307	62	—	—			
3		Zakupiono nowe obligacye	37718	01	—	—			
4		Wydano gminom	—	—	42750	73			
5		Wydano na zakupno nowych papierów .	—	—	34765	95			
6		Wydano z powodu wylosowania i zamiany	—	—	86758	29			
7		Zapas początkowy i ostateczny w gotówce	1321	05	5386	70½			
8		„ „ „ w efektach .	58917	22	192089	34			
		razem	363751	01½	363751	01½			
		Suma funduszów i zakładów niedotowanych z funduszu krajowego	5484194	69½	5484194	69½			

Liczba porządkowa	Liczba rubryki budżetu		Dochody złr.	Dochody ct.	Wydatki złr.	Wydatki ct.	Uchwalona budżetem kwota	W porównaniu z budżetem okazują się wynikłości obrotu pomyślniejsze	W porównaniu z budżetem okazują się wynikłości obrotu niepomyślniejsze
		Zebranie sumaryczne.							
A.		Fundusze i zakłady							
B.		dotowane z funduszu krajowego	2385585	81½	2385585	81½			
		niedotowane " "	5484194	69½	5484194	69½			
		razem	7869780	51	7869780	51			
		Ruch kasy krajowej.							
1		Wynikłość obrotu:							
		a) w gotówce	4852165	36½	4629408	18½			
		b) w efektach	2210970	88	832184	37			
2		Zapas początkowy i ostateczny:							
		a) w gotówce	51648	78	274405	96			
		b) w efektach	1851732	47½	3230518	98½			
		razem	8966517	50	8966517	50			

Liczba porządkowa	Liczba rubryki budżetu		Gotówka zł.	Gotówka ct.	Efekta zł.	Efekta ct.
		Wykazany zapas ostateczny stanowi własność następujących funduszów:				
1		Fundusz krajowy w ściślejszem znaczeniu wraz z depozytami	71102	74½	340188	96½
2		Fundusz podrzutków	111	23½	2334	09
3		Szpital Św. Łazarza w Krakowie:				
		a) oddział chorych	—	—	118236	45
		b) oddział położnic	—	—	18570	—
4		Szpital Św. Ducha w Krakowie:				
		Oddział syfilitycznych	—	—	1454	50
5		Fundusz policyi krajowej	12975	91	6304	—
6		„ domestykalny	4076	07½	74110	70
7		„ weterynaryjny	2744	62½	46690	62
8		„ Kościuszki	14	01	10650	73
9		„ stypendyjny	21425	48½	1037910	04
10		„ hr. Stadnickiego	106	85	3100	—
11		„ stanowy sierociński	114	63	32030	—
12		„ obłąkanych w Kulparkowie	—	—	294519	37
13		„ zapomogi tarnowskiej	118	91½	1365	—
14		„ kultury krajowej	1606	43½	225	17
15		„ galicyjski inwalidów	1087	56½	33291	08
16		„ niżankowicki „	—	—	1501	28
17		„ posagowy Komarnickiego	23	62½	1000	—
18		„ zapomogi z r. 1866.	146400	21½	907820	—
19		„ „ „ 1868.	2596	66½	61997	65
20		„ narodowy imienia Ossolińskich	4514	27	45130	—
21		Depozyta serwitutowe	5386	70½	192089	34
		razem	274405	96	3230518	98½
		Zapasy znajdujące się w innych kasach.				
1		W szpitalu głównym we Lwowie:				
		a) własność zakładu chorych	5026	11½	—	—
		b) kaucye i depozyta	—	—	9266	25
2		W szpitalu Św. Łazarza w Krakowie	—	—	1150	—
3		„ Św. Ducha „	—	—	50	—
4		Należące do funduszu policyi krajowej:				
		a) w c. k. kasie stryjskiej	23	90½	—	—
		b) „ „ „ czerniowieckiej	1180	18½	—	—
5		Należące do funduszu kultury krajowej:				
		w c. k. kasie głównej we Lwowie do wymiany	—	—	37150	—
		razem	6230	20½	47616	25

Liczba porządkowa	Liczba rubryki budżetu	Stan majątku zarodowego z końcem roku 1868.	Kapitały hypotekowane zła.	ct.	Efekta zła.	ct.	Wartość realności zła.	ct
1		Szpital główny we Lwowie:						
		a) Oddział chorych	—	—	63614	74	81041	24
		b) " położnic	—	—	1881	40	8980	—
		c) " obłąkanych	—	—	7565	—	39271	—
2		Fundusz podrzutków	—	—	2445	32½	—	—
3		Szpital Św. Ducha w Krakowie:						
		a) Oddział obłąkanych	6880	10	—	—	—	—
		b) syfilitycznych	6546	08	954	50	—	—
4		Szpital Św. Łazarza w Krakowie:						
		a) Oddział chorych	188982	91	113474	27	156350	—
		b) " położnic i podrzutków . . .	12505	97½	18570	—	—	—
5		Fundusz policyi krajowej	27	25	6204	—	89187	82½
6		Fundusz domestykalny	—	—	74110	70	—	—
7		" szkoły weterynaryi	—	—	46690	62	—	—
8		" Kościuszki	—	—	10650	73	—	—
9		" stypendyjny	21000	—	1037910	04	—	—
10		" Alex. hr. Stadnickiego	—	—	—	—	—	—
11		" stanowy sierociński	—	—	32030	—	—	—
12		" obłąkanych w Kulparkowie	—	—	—	—	—	—
13		" zapomogi b. obwodu tarnowskiego	1365	—	—	—	—	—
14		" kultury krajowej	—	—	37375	17	—	—
15		" galicyjski inwalidów	—	—	33291	08	—	—
16		" niżankowicki inwalidów	—	—	1501	28	—	—
17		" posagowy Komarnickiego	—	—	1000	—	—	—
18		Zakład narodowy Ossolińskich	—	—	45130	—	—	—
		razem . . .	237307	31½	1534398	85½	415970	06½
					2187676	23½		
		Wedle zamknięcia rachunkowego wynosił stan majątku z końcem roku 1867. w ogóle	—	—	1983850	82	—	—
					203825	41½		

Liczba		Zaległości czynne i bierne	Zaległości			
porządkowa	rubryki budżetu		czynne		bierne	
			złr.	ct.	złr.	ct.
1		Fundusz krajowy w ściślejszem znaczeniu	404727	09½	—	—
		Szpital główny we Lwowie:				
2		*a)* oddział chorych	2645	64	—	—
3		*b)* „ położnic	—	—	7598	06
4		*c)* „ obłąkanych	—	—	7556	97½
5		Fundusz podrzutków	—	—	15458	09
6		Szpital Św. Łazarza w Krakowie:				
		a) oddział chorych	17172	56½	—	—
		b) „ położnic i podrzutków	9794	33	—	—
7		Szpital Św. Ducha w Krakowie:				
		a) oddział obłąkanych	12565	84½	—	—
		b) „ syfilitycznych	1843	21	—	—
8		Fundusz policyi krajowej	1847	69	—	—
9		„ domestykalny	—	12	—	—
10		„ szkoły weterynaryi	6	48	—	—
11		„ Kościuszki	—	—	—	—
12		„ stypendyjny	30507	64½	—	—
13		„ Alex. hr. Stadnickiego	1412	13	—	—
14		„ stanowy sierociński	—	—	31	50
15		„ obłąkanych w Kulparkowie	38015	32	—	—
16		„ zapomogi b. obwodu tarnowskiego	1835	60	—	—
17		„ kultury krajowej	2622	70	—	—
18		„ galicyjski inwalidów	—	—	300	—
19		„ zapomogi głodowej z roku 1866.	118452	—	—	—
20		„ „ „ „ „ 1868.	60983	39	—	—
		razem	704431	76	30944	62½
		Odtrąciwszy stan bierny od czynnego	30944	62½	—	
		Pozostaje przewyżka stanu czynnego	673487	13½	—	—

Alegat XII.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego względem pokrywania kosztów sanitarnych z powodu zarazy na bydło, księgosuszem zwanej.

Wysoki Sejmie!

Dziennikiem praw Państwa z dnia 14. sierpnia 1868. r. nr. XLIX (118.) obwieszczoną została ustawa nowa z dnia 29. czerwca 1868. r. przeciw zarazie na bydło, księgosuszem zwanej, i obowiązuje od dnia 28. września 1868. jako dnia 46. od daty ogłoszenia.

Paragraf 33. tej ustawy, stanowiący o obowiązku ponoszenia kosztów, wynikłych z przeprowadzenia przepisanych tą ustawą środków zapobieżenia i zniszczenia księgosuszu, stanowi według przekładu dosłownego, jak następuje:

„§. 33.“

„Wynagrodzenia, przypadające za użycie pałki (§. 32.), następnie koszta z powodu zamknięcia wojskiem „granic tych krajów od strony państw sąsiednich i krajów korony węgierskiej, dalej koszta z powodu urządzenia i „utrzymania na kordonach państwowych zakładów komtumacyi i kwarantanny na bydło i koszta urzędowania z powodu zniszczenia zarazy, ciężą na skarbie Państwa.“

„Koszta strzeżenia granicy między temi krajami, jakoteż koszta odgraniczeń wewnątrz kraju przez wojsko, ma ponosić dotyczący kraj koronny.“

„Pokrycie wydatków na miejscowe środki ubezpieczeń, jakoteż na wywóz i zagrzebanie padliny jest „rzeczą gmin, a względnie właścicieli dworów odosobnionych.“

„Koszta desinfekcyi dworów i stajen ponosi właściciel.“

Otóż ustępem w alinei 2. powyższego paragrafu włożone są na kraj koszta, których przedtem nie ponosił. Dawniej bowiem, tj przed wejściem w życie pomienionej nowej ustawy z dnia 29 czerwca 1868. r. postępowano w ogóle w sprawach zarazy na bydło rogate i konie na zasadzie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 6. grudnia 1859. l. 32,592. (dz. pr. kr. z r. 1860., rozp. Namiest z dnia 18. lutego 1860.), gdzie w §. 51. jest tylko mowa o wynagrodzeniu za użycie pałki, że takowe ponosi skarb Państwa, co zaś do innych kosztów tego urzędowania nie ma tam żadnej wzmianki. Lecz w tej mierze istniało z dawien dawna zaprowadzenie, że kosztem skarbu Państwa organa rządowe strzegły granicy na zewnątrz od państw sąsiednich, i również na koszt skarbu Państwa wzywano pomocy wojska tak do straży granic zewnętrznych, jak i do zaprowadzonych wewnątrz kraju kordonów ścisłych. Koszta urzędowania delegowanych ad hoc komisyj rządowych, sanitarno-policyjnych, mianowicie koszta podróży i dyet urzędników politycznych, ciężyły na etacie dotyczącej służby. Koszta podróży i dyety lekarzy, tudzież utrzymanie miejscowych środków ostrożności w miejscach zarazą dotkniętych i graniczących, ciężyły na dominiach, gminach i po-

jedynczych obywatelach (cyrkularz władzy krajowej z d. 14. grudnia 1811. l. 52,847 §. 41.), a w szczególności co do obowiązku na gminach rozporządzenie gubernialne z dnia 17. kwietnia 1830. l. 23,162. orzeka, że gminy z tego powodu nie mają prawa do żadnego z skarbu Państwa wynagrodzenia

Powyższe przepisy republikowano w r. 1837. (zbior ustaw prowinc rozp. kanc. nad z dnia 15. czerwca 1837. l. 14,192.). Po zniesieniu stosunków poddańczych sprawa co do kosztów podróży i dyet lekarzy unormowaną została rozporządzeniem Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 14. marca i dnia 24. października 1849. ll. 5,259. i 18,684. (dz. p. p nr. 165. i 429.), do których wyszła instrukcya Namiestnictwa w rozporz. z dnia 25 lutego 1850. r. l. 8,287.; a następnie przepisy te, według pisma Prezydyum c k. Namiestnictwa z dnia 30. sierpnia 1866. l. 7,697., weszły w ugodę przy odbiorze zarządu funduszem krajowym i stanowią, że skarb Państwa opłaca dyety, a fundusz krajowy właściwe koszta podróży (milowe — nie dyety) lekarzy urzędujących z powodu zarazy na bydło.

Wszakże i przytem jeszcze rozróżniano do ostatnich czasów, gdy fundusz krajowy pod zarządem władzy politycznej zostawał, dwojakie wypadki, a to, zarazy skonstatowanej i domniemanej, tj. która przy dochodzeniu lekarza nie sprawdziła się; i w tych ostatnich wypadkach asygnowało c. k Namiestnictwo z funduszu krajowego całkowite koszta podróży, dyety, i milowe dla lekarzy, i dopiero na przedstawienie Wydziału krajowego zgodziło się c. k. Namiestnictwo w odezwie swej z dnia 16 kwietnia 1867. l. 6,246. odstąpić od tej nieuzasadnionej, a dla funduszu krajowego niesprawiedliwej procedury. Od tego więc czasu z kosztów w sprawie stłumienia zarazy na bydło fundusz krajowy ponosił tylko koszta należytości milowego dla lekarzy urzędujących. Obecnie zaś co do ponoszenia przez fundusz krajowy kosztów w stłumieniu zarazy na bydło, księgosuszem zwanej, nowa ustawa z dnia 29. czerwca 1868. r. wprowadza wybitne dwie zmiany, a to:

1. Uwolnionym zostaje fundusz krajowy w wypadkach urzędowania z powodu księgosuszu od dawniejszego obowiązku ponoszenia kosztów należytości milowego dla lekarzy urzędujących. Pod urzędowaniem bowiem rozumie się tu działanie osobnej, ad hoc §fem 2. ustanowionej komisji weterynarno-policyjnej, do której jako stali członkowie wchodzą i lekarze, działający tu imieniem tej komisyi. Nadto uwolnienie to nie rozciąga się tylko na same wypadki księgosuszu, tj. tam, gdzie księgosusz został skonstatowanym, ale także i na inne wypadki domniemanych słabości, uzasadniających obawę zarazy księgosuszu, tj. w ogóle trzymając się postanowień samejże ustawy. Skarb Państwa (w myśl §. 27., 33. i 37.) ponosi nie tylko całkowite koszta urzędowania z powodu stłumienia i wstrzymania księgosuszu, ale także i koszta urzędowania z powodu dochodzenia, czy zaraza, o której urząd zawiadomionym bywa w skutek §. 18. ustawy, jest księgosuszem, czy nie, tj. i wówczas, gdyby w dochodzeniu na to doniesienie księgosuszu nie skonstatowano.

2 Natomiast druga zmiana, wywołana pomienioną ustawą w dawnem rozłożeniu obowiązku co do pokrycia kosztów z powodu zarazy na bydło jest ta, że §fem 33. tej ustawy włożono na kraj nasz koszta, jakich przedtem nie ponosił, a to koszta strzeżenia wojskiem granicy przeciw księgosuszowi w dwóch wypadkach:

a) na granicy od sąsiednich krajów koronnych, Szląska i Bukowiny,

b) na odgraniczeniach wewnątrz kraju.

Dotychczas od wejścia w życie pomienionej ustawy przeciw księgosuszowi nie urosły z tego powodu żadne wydatki Wszakże już z zasady, jak w przewidywaniu możebnych w przyszłości wypadków, jest rzeczą konieczną, ażeby Wysoki Sejm powziął formalną uchwałę co do stanowczego sposobu pokrywania tych kosztów, i w tej mierze zdaniem Wydziału krajowego nie pozostaje, jak koszta te przekazać na fundusz krajowy. Wydział krajowy wnosi przeto: Wysoki Sejm raczy powziąść następującą uchwałę:

Uchwała.

Ustawą państwową z dnia 29. czerwca 1868. r. (dz. p. p. z dnia 14. sierpnia 1868. l. 118.) włożone na kraj koszta strzeżenia wojskiem granic przeciw księgosuszowi pokrywane być mają z funduszu krajowego; i w szczególności ustanawia się, że odnośne wydatki preliminowane być mają w budżecie krajowym na rubrykę „wydatków sanitarnych.“

Marszałek krajowy:
Leon książe Sapieha w. r.

Sprawozdawca:
Franciszek Smolka w. r.

Z Rady Wydziału Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.
We Lwowie dnia 27. sierpnia 1869.

L. 6,833.

Alegat XIII.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego względem przyzwolenia do uznania austryacko-węgierskiego szpitala narodowego w Stambule jako zakładu publicznego.

Wysoki Sejmie!

C. k. Namiestnictwo udzieliło Wydziałowi krajowemu pismem z dnia 17. marca b. r. l. 12,776. reskrypt c. k. Ministra spraw wewnętrznych z d 7. marca b. r. l. 2,983., którym oznajmia, że dla austryackich poddanych założono w Stambule na przedmieściu Gałata szpital pod nazwą: «austryacko-węgierskiego szpitala narodowego«.

Powołanym reskryptem zawiadamia zarazem p. Minister, iż rzeczony szpital urządzono na wzór publicznych szpitali, istniejących w Austryackiem Państwie, a mianowicie stosownie do wymogów obowiązujących w tej mierze przepisów ministeryalnych z dnia 6. marca 1855. do l. 6,382. i z dnia 4. grudnia 1856. do l. 26,641.

Nowozałożony szpital w Stambule jest przeto właściwym zakładem leczenia, do którego się przyjmuje chorych z przestrzeganiem pewnych, do skonstatowania przynależności i stosunków majątkowych potrzebnych formalności prawnych; takowy pobiera za wyżywienie i pielęgnowanie chorych stałą, przez c. k. Rząd wymierzoną taxę, i zostaje pod zwierzchnym kierunkiem tamtejszego c. k. jen. konsulatu, tudzież pod należycie uregulowanym zarządem, który składa rachunki dochodów i wydatków, jakoteż kosztów leczenia, stosownie do obowiązujących w tej mierze przepisów prawnych.

Ze względu na poszczególnioną organizacyę szpitala, która daje dostateczną rękojmię, iż nie trzeba obawiać się jakichkolwiek, dla funduszu krajowego szkodliwych nadużyć, tudzież ze względu na humanitarny cel takowego, uprasza p. Minister o przyzwolenie do uznania rzeczonego szpitala zakładem publicznym.

Uznanie podobne przysłużało dawniej wyłącznie c. k. Rządowi; zaś z oddaniem funduszów krajowych pod zawiadowstwo Wydziału krajowego postanowiono na mocy wzajemnych rokowań, że ogłoszenie innych szpitali, prócz istniejących, zakładami publicznemi nie nastąpi w przyszłości bez przyzwolenia reprezentacyi krajowej (ustęp III. §. 4. pisma Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 30. sierpnia 1866. l. 7,697.).

Żądane uznanie będzie miało tę doniosłość, że na fundusz krajowy przypadnie obowiązek wynagradzania szpitalowi w Stambule kosztów leczenia ubogich, zaś gminy będą obowiązane zwracać funduszowi krajowemu połowę dotyczących kosztów.

Przez rzeczone uznanie zostanie zabezpieczone i ustalone istnienie tego zakładu. Ustalenie szpitala w Stambule jest pożądanem i koniecznem, ponieważ w tem mieście zamieszkuje już teraz, bądź dla interesów handlowych, bądź dla zarobku, bardzo wiele austryackich poddanych, a między tymi też i znaczna ilość tutejszych krajowców, których w przyszłości tamże prawdopodobnie jeszcze więcej się osiedli, ponieważ coraz znaczniejszy ruch handlowy ku wschodowi, który z ukończeniem budowy rozpoczętych kolei żelaznych, tudzież z otwarciem kanału suezkiego jeszcze więcej się wzmoże, wywoła niezawodnie bardzo żywy napływ także i tutejszokrajowców do krajów tureckiego państwa.

Francya, a nawet i Rossya, założyły już dawniej w Stambule dla swoich poddanych szpitale; dla austryackich poddanych zaś nie uczyniono dotychczas nic w tej mierze, mimo to, że ich położenie w razie słabości, a zwłaszcza ubogich, jest bardzo trudnem i nieporadnem, gdyż miejscowe stosunki są tego rodzaju, że mimo istniejących tamże

200 tureckich szpitali, nie znajdują umieszczenia w takowych, bądź ze względów religijnych, bądź z powodu ich exterytoryalnego stanowiska jako obcych, którzy dla tej przyczyny nie mogą w podobnych wypadkach żądać i oczekiwać skutecznego wsparcia od tureckich władz, zaś c. k. konsulat nie jest w stanie udzielić żądanej pomocy dla braku stosownego zakładu.

Wydział krajowy kierowany przeto powyższemi względami powziął na posiedzeniu rady z dnia 25. maja b. r. uchwałę, w moc której oświadczył c. k. Namiestnictwu, iż nie ma nic do zarzucenia przeciw zamierzonemu uznaniu rzeczonego szpitala zakładem publicznym, a to w nadziei uzyskania pozwolenia na to Wysokiego Sejmu.

Wydział krajowy wnosi zatem:

Raczy Wysoki Sejm przychylić się do postanowienia wyrażonego w załączonej uchwale.

Lwów, 13. września 1869.

Marszałek krajowy:
Leon książe Sapieha w. r.

Sprawozdawca:
Franciszek Smolka w. r.

Uchwała

względem uznania szpitala w Stambule zakładem publicznym.

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego przyzwala na uznanie austryacko-węgierskiego szpitala narodowego w Stambule jako zakładu publicznego.

L. 10,357.

Alegat XIV.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego do projektu Ustawy względem zaniechania drogi krajowej Siwko-Halickiej.

Wysoki Sejmie!

Na ostatniem posiedzeniu Wysokiego Sejmu przedłożył Wydział krajowy sprawozdaniem swojem z dnia 11. sierpnia 1868. do l. 4,140. wniosek na zaniechanie niektórych dróg krajowych, a między temi na zaniechanie drogi Siwko-Halickiej, a to z powodu, że droga ta przez założenie kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowieckiej straciła swoją pierwotną ważność dla ogólno-krajowej komunikacyi i dogadza dzisiaj już tylko miejscowym stosunkom.

Jakkolwiek Wysoki Sejm przedstawienia tego uwzględnić nie raczył, widzi się Wydział krajowy spowodowany ponownie z wnioskiem na zaniechanie rzeczonej drogi przed Wysokim Sejmem wystąpić i do wyżskreślonych powodów dodać tylko więcej szczegółową charakterystykę tej drogi.

Droga Siwko-Halicka, zbudowana znacznym nakładem ze względu na chwilowe potrzeby państwowe, przechodzi równolegle do drogi Halicko-Bursztyńskiej i do kolei przez górzyste, bezludne lasy, nie łącząc żadnych punktów handlowych, nie skracając odległości przewozu produktów. Najlepszym dowodem, iż droga ta nie służy nawet do użytku okolicznych mieszkańców jest fakt, że pomimo upływu lat kilku od czasu jej zbudowania, dotąd nasypka jej żwirowa nieutarta w takim prawie jak od pierwszej chwili znajduje się stanie. Utrzymywanie tej drogi atoli jest kosztownem, znajdują się bowiem na niej trzy mosty, po kilkadziesiąt sążni długości mające, które ciągłych napraw i przebudowań wymagają, a bez najmniejszej dla ogółu korzyści fundusz krajowy do znacznych, a bezużytecznych pociągają wydatków.

Opierając się na tym wywodzie, przedkłada Wydział krajowy projekt odpowiedniej ustawy z wnioskiem:
Wysoki Sejm raczy załączoną ustawę uchwalić.

Marszałek krajowy:
Leon książe Sapieha w. r.

Sprawozdawca:
Gross w r.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 22. lipca 1869.

Ustawa

z dnia . . . .

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, względem zaniechania drogi krajowej Siwko-Halickiej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Droga krajowa, z Siwki do Halicza w długości 2 mil 1826 sążni wiodąca, będzie nadal jako droga krajowa zaniechaną.

L. W. 11,799.

Alegat XV.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego z propozycyą uznania pewnych dróg jako krajowych.

Wysoki Sejmie!

W ciągu ubiegłego od ostatniej sesyi sejmowej roku Wydział krajowy odebrał liczne od wydziałów powiatowych podania, domagające się budowy nowych, lub uznania za krajowe dróg już istniejących. Podania te spowodowane prawdopodobnie zostały tą okolicznością, iż Wysoki Sejm w roku przeszłym włożył na Wydział krajowy obowiązek wypracowania projektu ogólnej sieci dróg, w przyszłości w naszym kraju zbudować się mających, wydziały zatem powiatowe chciały podaniami swemi zwrócić uwagę Wydziału krajowego na drogi dla miejscowych potrzeb najodpowiedniejsze.

I rzeczywiście pod tym względem podania te za bardzo użyteczny materyał uważane być mogą. W roku jednak bieżącym Wydział krajowy nie mógł dopełnić ani włożonego nań obowiązku wypracowania projektu ogólnej sieci dróg, aniteż może przedstawić Wysokiemu Sejmowi do uwzględnienia podania rzeczonych wydziałów, a to z powodów następujących:

Najważniejszym środkiem komunikacyjnym dla każdego kraju są koleje żelazne, budowa ich zmienia istniejące poprzednio warunki ruchu, otwiera dla przemysłu i handlu nowe kierunki i nowe wywołuje potrzeby. Z tych przeto powodów drogi kołowe uważane być winny jako środki komunikacyjne pomocnicze dla kolei żelaznych, ułatwiające przystęp do nich z okolic odleglejszych, lub wreszcie zastępujące ich brak w okolicach kolei pozbawionych. Chcąc zatem nakreślić najwłaściwszy kierunek dla budować się mających dróg kołowych, potrzeba naprzód znać dokładnie kierunek całej sieci kolei żelaznych istniejących, lub w bliskiej przyszłości wykonać się mających. Wiadomo powszechnie, iż w obecnej chwili, przy obudzonym nieco w naszym kraju ruchu przemysłowym, powstała znaczna liczba projektów kolei żelaznych, w różnych kierunkach kraj przerzynać mających. Projekta jednak te, wychodzące pojedynczo z prywatnej inicyatywy, nie stanowią obejmującej potrzeby całego kraju całości, i z małym wyjątkiem nie otrzymały dotąd sankcyi prawem wymaganej; nie wiadomo zatem, które z nich wykonane w przyszłości, a które zaniechane zostaną. W podobnej chwili przechodowej ułożenie odpowiednego potrzebom projektu sieci dróg krajowych jest rzeczą niemożebną: kierunki bowiem, któreby dzisiaj najodpowiedniejszemi zdawać się mogły, w blizkiej przyszłości okazałyby się niewątpliwie bezużytecznemi. Z tegoto powodu Wydział krajowy włożonego na siebie obowiązku wypracowania projektu ogólnej sieci dróg krajowych dotąd wypełnić nie był w stanie, odkładając tę czynność aż do chwili, w której stanowcze decyzye co do budować się mających w naszym kraju najgłówniejszych kolei usuną wszelkie w tym względzie wątpliwości. Dodać tu jesteśmy obowiązani, iż opóźnienie to nie wpłynie szkodliwie na polepszenie środków komunikacyjnych krajowych: w roku bowiem bieżącym wszelkie rozporządzalne na ten cel fundusze użytemi być

muszą, albo na polepszenie dróg już istniejących, a bardzo zaniedbanych, albo na dalszą budowę dróg w tym roku rozpoczętych, albo na budowę części niewykończonych na drogach dawniej zbudowanych, na których roboty albo już rozpoczęte zostały, albo w roku przyszłym przeprowadzone być winny; przerwy bowiem podobne nie dosyć iż utrudzają komunikacye, ale nadto czynią bezużytecznemi i bezprocentowemi części już zbudowane. W roku zatem przyszłym przedewszystkiem następujące roboty podjętemi być winny:

1. Dalsza budowa i wykończenie drogi Krakowsko-Lubelskiej od Mogiły do Cła, na której roboty już w tym roku rozpoczęte zostały.
2. Dalsza budowa drogi Dembicko-Tarnowskiej, której części od Dembicy do Mielca i od Nagnajowa do Tarnobrzega w tym roku wykończone będą.
3. Wykończenie dwumilowej przerwy na drodze Stanisławowsko-Sandeckiej od Tymowy do Kątów, na której w tym roku roboty rozpoczęto.
4. Roboty przygotowawcze do dalszej budowy drogi Tarnowsko-Niedzickiej. Droga ta, od dawna w znacznej części zbudowana, nie została wykończoną i przerywa się we wsi Posadowie, zkąd do Tarnowa nie ma już zbudowanej drogi, przez co kilkunastumilowa przestrzeń drogi krajowej od Posadowa do Niedzicy nie oddaje dla handlu tych posług, jakie oddawaćby mogła, gdyby była wykończoną.

   Niezbudowana dotąd część tej drogi uznaną już jest za drogę krajową, lecz zachodzi teraz wątpliwość, czy kierunek, dawniej jeszcze przez władze rządowe wytknięty, a wymagający zbudowania sześciu mil drogi przez miejscowości trudne i niekorzystne, jest najodpowiedniejszym, lub czy nie dałby się korzystnie innym zastąpić. Rozstrzygnięcie tej kwestyi wymaga dokładnych technicznych studyów, których wyniki Wysokiemu Sejmowi na przyszłorocznej sesyi przedłożone będą.
5. Wykończenie części drogi Żółkiewsko-Mostowskiej od Bojacin do Wielkich Mostów, w roku bieżącym rozpoczętej.
6. Dalsza budowa i wykończenie drogi z Śniatyna do Horodenki, która już od lat kilku pod kierunkiem władz rządowych została rozpoczętą.
7. Budowa istniejącej dwumilowej przerwy na drodze Brzeżańsko-Mielnickiej pomiędzy Borszczowem a Krzywczem.
8. Dalsza budowa i wykończenie drogi Iwańsko-Mozorowskiej, na której w roku bieżącym część robót zostanie wykonaną.
9. Budowa wreszcie drogi Halicko-Manasterzyskiej, która w roku zeszłym przez Wysoki Sejm została zawotowaną, a roboty w roku bieżącym jedynie dla niepewności co do kierunku projektowanej kolei Husiatyńsko-Przemyskiej nie zostały rozpoczęte.

Prócz tego przedstawiamy Wysokiemu Sejmowi do uznania za krajowe następujące drogi, które, jakkolwiek dotąd uznania tego nie otrzymały, są jednak właściwie dopełnieniem tylko już istniejących, lub budujących się dróg krajowych, stanowią z niemi jedną całość i jako takie za krajowe uważane być winny.

Dróg takich jest trzy:

1. Z Tarnobrzega do Nadbrzezia, komory granicznej, naprzeciw Sandomierza nad Wisłą położonej.

   Droga ta jest koniecznem dopełnieniem budującej się drogi krajowej z Dembicy do Tarnobrzega. Pozostawienie tej części niezbudowaną zmniejsza o wiele pożytek całej drogi Tarnobrzesko-Dembickiej, czyni ją miejscową drogą komunikacyjną i odejmuje jej charakter drogi krajowej, który przez połączenie kolei Lwowsko-Krakowskiej z granicą Królestwa Polskiego zapewniony mieć będzie.

   Na części tej drogi roboty ziemne wykonane zostały pod kierunkiem komitetu powodziowego.

2. Droga z Żółkwi do Wielkich Mostów wtenczas tylko prawdziwie stać się może pożyteczną i przybrać charakter drogi krajowej, jeśli zostanie przedłużoną ku granicy Królestwa Polskiego.

Dwa się tu przedstawiają kierunki przez mieszkańców okolicznych popierane. Pierwszy prowadzi z Wielkich Mostów przez Krystynopol, Sokal do granicy Królestwa (w Uhrynowie, Dołhobyczowie), drugi z Wielkich Mostów do Bełza, gdzie alboby się droga ukończyć miała, albo zwracałaby się na prawo do Sokala, na lewo zaś do Bełzca. Tym sposobem nie jedną, lecz dwie drogi budowaćby należało, pierwszą z Mostów do Bełza, drugą z Sokala na Bełz do Bełzca. Nie zaprzeczając ważności tej ostatniej, na teraz pominąć ją jesteśmy zmuszeni; z dwóch zaś proponowanych kierunków na Krystynopol i Sokal lub na Bełz, pierwszy, jako krótszy, pod względem technicznym dogodniejszy i mniej kosztowny, na pierwszeństwo zasługuje. Z tych przeto powodów dalszą część drogi Żółkiewsko-Mostowskiej, prowadzącą na Krystynopol, Sokal do Dołhobyczowa, przedstawiamy Wysokiemu Sejmowi do uznania za krajową.

3. Droga z Brzeżan do Rohatyna, a w dalszym ciągu do kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Drogę tę już w roku zeszłym Wydział krajowy pomiędzy najważniejszemi dla kraju zamieścił. W rzeczywistości nie jest to nowa, oddzielna droga, lecz połączenie w jedną wielką linię dwóch dróg krajowych, Lwowsko-Rohatyńskiej i Brzeżańsko-Podwołoczyskiej, która w jednym nieprzerwanym kierunku połączy Lwów z granicą Cesarstwa Rossyjskiego.

Droga ta odda znaczne usługi przyległym powiatom, łącząc je z koleją Lwowsko-Czerniowiecką, a prócz tego podniesie ważność drogi Lwowsko-Rohatyńskiej, przez co znacznie się dochód z niej podniesie. Część tę więc drogi przedstawiamy również Wysokiemu Sejmowi do uznania za krajową.

Wydział krajowy stawia zatem następujące wnioski:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Dalszy ciąg drogi Dembicko-Tarnobrzeskiej do granicy w Nadbrzeziu uznaje się za drogę krajową.

II. Dalszy ciąg drogi z Żółkwi do Mostów w kierunku na Krystynopol, Sokal, do granicy w Dołhobyczowie uznaje się za drogę krajową.

III. Droga łącząca Brzeżany z Rohatynem i koleją Lwowsko-Czerniowiecką uznaje się za drogę krajową.

Marszałek krajowy:
Leon Książę **Sapieha** w. r.

Sprawozdawca:
Piotr **Gross** w. r.

L. 11,798.

Alegat XVI.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o zaprojektowanej zmianie istniejącego etatu osób i płacy służby przy drogach krajowych.

Wysoki Sejmie!

Etat osób i płac służby na drogach krajowych, Wysokiemu Sejmowi w roku przeszłym do zatwierdzenia przedłożony, opierał się już w swym układzie na tem przypuszczeniu, że Wysoki Sejm równocześnie z tym etatem uchwali zaproponowane przez Wydział krajowy zaniechanie znacznej, bo do 30 mil obejmującej części dróg krajowych. Tym czasem stało się inaczej: obok zmniejszonego etatu pozostawiono wszystkie dotychczasowe drogi krajowe, i oddano tym sposobem przestrzeń drogową długości 160 mil pod nadzór służby, która przy najkorzystniejszych warunkach ledwo dla nadzoru 120 mil wystarczyć może.

Prócz tego mylnego założenia wystąpiły jeszcze w praktycznem zastosowaniu etatu nowe trudności, które niedostateczność jego temci bardziej wykazać musiały.

W pierwszym rzędzie wystąpiła ta nieunikniona właściwość dróg krajowych, iż drogi te tylko gdzieniegdzie w całości większych rozmiarów się łączą, po największej części zaś oddzielne, szeroko po kraju porozrzucane odłamy formują. Oderwane te drogi, aczkolwiek krótkie, wymagają osobnego nadzoru, jak np. droga Gorlicko-Konieczniańska, Zimnowoda-Hoszańska, Żółkiewsko-Mosteńska, Husiatyńsko-Kopeczyniecka itp., a stają się wszelako powodem, iż wydzieleniem dla nich odrębnego nadzoru powiększa się przestrzeń, na resztę służby przypadająca, po nad przeciętną ilość mil, i nakłada się na też służbę niemożliwe do wykonania obowiązki. Pomnijmy dalej, iż działy dróg krajowych, pojedynczym członkom służby drogowej do nadzoru przydzielone, wynoszą w przecięciu około 8 mil. Podział ten dowodzi jasno, iż przy wymiarze pierwotnego etatu miano jedynie wzgląd na konserwacye dróg istniejących, nie zaś na wykonać się mające nowe budowy. Jeżeli jednak zważymy, jak znaczna jest ilość dróg, które za pośrednictwem tej samej służby drogowej budowane być mają, i że prawie wszystkie dotychczasowe drogi krajowe, przez długie lata systematycznie zaniedbywane, przebudowane być muszą; dalej jeżeli zważymy, iż budowy dróg nowych w przyszłości nie tylko ustać nie mogą ale z rozwojem materyalnym kraju naszego wzmagać się powinny, toć przyznać należy, iż niepodobna wykonać robót tych przy etacie 6 inżynierów i 20 nadzorców drogowych.

Z ukończeniem budowy dróg nowych przybywają zarazem nowe przestrzenie do konserwacyi i nadzoru: i tak przybędą w przyszłym roku najmniej 12 mil dróg krajowych, które bez nadzoru pozostawione być nie mogą. Ważnym nareszcie powodem, wykazującym niedostateczność dzisiejszego etatu służby drogowej jest uznana konieczność zmiany dotychczasowego systemu utrzymywania dróg w kraju naszym, systemu potępionego już od dawna wszędzie, gdzie tylko wydoskonalono technikę drogową. Nie materyał, lecz praca, nie liczne i kosztowne dostawy szutru, lecz oględne i troskliwe tegoż użycie są najwłaściwszym środ-

kiem dobrego dróg utrzymywania, a porównawcze doświadczenia udowodniły, iż pomnożenie nadzorców i stałych robotników, czyli drożników staje się tylko pozornym wydatkiem, w rzeczywistości zaś zaoszczędzeniem grosza publicznego.

Ze względu na wyłuszczone powody występuje Wydział krajowy z propozycyą powiększenia etatu osób służby drogowej o jednego inżyniera, 15 konduktorów i 20 drożników.

Co się tyczy etatu płacy dla służby drogowej, Wydział krajowy przedstawia następujące zmiany:

a) wnosi Wydział krajowy, by ryczałt objazdowy dla inżynierów okręgowych (powiatowych) pierwotnym etatem na 350 złr. ustalony, podwyższonym był do kwoty 500 złr.

Wedle przeciętnego obliczenia przypada wprowadzić na jednego inżyniera okręgowego blizko 25 mil dróg krajowych. Z powodu jednak, że drogi te nigdy jednego nie stanowią związku, tylko innemi drogami są poprzedzielane, a inżynier okręgowy w skutek tego dla odbycia jednorazowej wizyi nie 27 mil, ale, jak to doświadczenie nam wykazało, nieraz 80 mil przejeżdżać musi; z powodu, iż inżynierowie okręgowi, zajmując się zarazem budową dróg nowych najmniej połowę czasu swej służby na przejazdach przepędzają; z powodu nareszcie, iż ryczałt wymierzony nie tylko na utrzymanie koni lecz również na utrzymanie oderwanego od życia familijnego inżyniera i służby jego wystarczyć powinien, — wnosi Wydział krajowy wyżwykazane pomnożenie ryczałtu na objazdy;

b) co do ryczałtu objazdowego dla konduktorów, wnosi Wydział krajowy, aby minimum tego ryczałtu nie wynosiło jak dotąd 80 złr. tylko 100 złr., a spowodowanym jest do tego wniosku przekonaniem, iż suma pierwotnie oznaczona na zakupno i utrzymanie konia i furgonu wystarczyć nie może;

c) wnosi Wydział krajowy, by drożnicy, również jak konduktorowie, podzieleni byli na dwie klasy, i by pierwsza klasa tychże rocznie 150 złr. pobierała: podział ten bowiem i przyjęta w płacy różnica umożliwi Wydziałowi krajowemu uwzględnienie nie tylko różniących się w kraju naszym cen robotnika, ale zarazem uwzględnienie zasług przez pojedynczych drożników w wykonaniu swych obowiązków łożonych.

Zebrawszy wszystkie te zmiany w załączonym projekcie nowego etatu osób i płacy służby drogowej, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy przedłożonemu etatowi nadać moc obowiązującą.

Marszałek krajowy:
Leon książe Sapieha w. r.

Sprawozdawca:
Piotr Gross w. r.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 13. września 1869.

·|·

Projekt,

Etat osób i płac oddziału technicznego przy Wydziale krajowym, jakoteż służby na drogach krajowych.

§. 1.

Etat oddziału technicznego (budowniczego) przy Wydziale krajowym składać się będzie z jednego nadinżyniera, dwóch inżynierów, dwóch pomocników (asystentów) i zrysowników w miarę potrzeby.

§. 2.

Płacę roczną pobierać będzie:

1 nadinżynier	3,000 złr.
1 inżynier	1,800 „
z podwyższeniem po 10 latach służby do .	2,000 „
1 inżynier	1,600 „
z podwyższeniem po 10 latach służby do .	1,800 „
2 pomocników (asystentów) po	600 „

§. 3.

Liczbę przybrać się mających rysowników za dziennem wynagrodzeniem oznaczy Wydział krajowy.

§. 4.

Służbę przy drogach krajowych wypełniać będzie: 7 inżynierów okręgowych (powiatowych), 35 konduktorów dróg i mostów (nadzorców drogowych) i 220 dróżników.

§. 5.

Płace inżynierów okręgowych (powiatowych) są następujące:

1 inżynier w Krakowie	1,300 złr.
2 inżynierów po	1,100 „
4 „ po	1,000 „

Oprócz tego otrzymuje każdy inżynier okręgowy ryczałtowo na objazdy 500 złr.

§. 6.

Płace konduktorów dróg i mostów są następujące:

15 konduktorów klasy I. po	500 złr.
20 konduktorów „ II. po	400 „

Oprócz tego otrzymuje każdy konduktor dróg i mostów na konia kwotę ryczałtową 100 do 120 złr. w. a. stosownie do miejscowości.

§. 7

Drożnicy dzielą się na dwie klasy:

należący do I. klasy pobierają rocznie	150 złr.
należący do II. klasy „ „	120 „

§. 8.

Nadinżynier i inżynierowie przy oddziale technicznym (budowniczym) Wydziału krajowego są urzędnikami stałymi z wszystkiemi, tymże według ustanowy służby krajowej przysługującemi prawami; posady zaś asystentów (pomocników), rysowników, inżynierów okręgowych (powiatowych), i służby dróg krajowych nie są stałe i nie połączone z prawem do emerytury.

L. W. 12,012.

Alegat XVII.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o projekcie do ustawy o mytach na publicznych nieeraryalnych drogach, mostach i przewozach.

Wysoki Sejmie!

Odezwą z d. 20. grudnia 1868. l. 6,694. zawiadomiło nas c. k. Namiestnictwo, że Jego C. K. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z d. 13. grudnia 1868. nie raczył udzielić najwyższej sankcyi uchwalonej przez Wysoki Sejm ustawie o mytach na drogach nieeraryalnych z powodu, iż ustawa ta uchyla przysługujący Rządowi w myśl §§. 6. i 29. ust. drog. wpływ na zezwolenie myta i ustanowienie taryfy, tudzież na zezwolenie postawienia lub przeniesienia rogatek i na rozstrzyganie sporów co do uwolnienia od myta — c. k. Rząd zaś tego wpływu ze względów publicznych zrzec się nie może.

Brak odpowiedniej ustawy o mytach pozbawia Wydział krajowy wszelkiej swobody w spiesznym i należytym zarządzie, wywiera przezto nie tylko najszkodliwszy wpływ na stan i gospodarstwo znacznych, z poboru myta pojedynczym fundszom przypadających dochodów, ale staje się zbyt często powodem pokrzywdzenia stron lub korporacyj, które oglądając się na dotychczasową praktykę, w dobrej wierze przedmioty ogólnej komunikacyi własnym budowały kosztem.

W uznaniu, iż dotąd istniejący stan nieładu w zarządzie myt nadal pozostać nie może, przedkłada Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi ponownie projekt ustawy mytniczej, wszelako ze zmianami, które c. k. władzom rządowym oddają w tym względzie ingerencyę.

§. 18. zaprojektowanej ustawy przekazuje zgodnie z §. 29. ust. drog. rozstrzygnięcie wszelkich, co do uwolnień od opłaty myta zachodzących sporów władzom politycznym.

Odznaczenie miejsc stacyj mytniczych czynimy wedle §. 7. przedłożonego projektu zależnem od porozumienia się Wydziału krajowego z krajową władzą polityczną.

Powołany do zastępstwa i przestrzegania interesów krajowych, Wydział krajowy nie może w tym względzie być pozbawionym należytego wpływu; przy pozostawieniu bowiem §. 29. ust. drog. nie mógłby on na siebie wziąć odpowiedzialności w administracyi przedmiotu, którego punkt ciężkości poza zakresem jego działania byłby położonym.

Co się nareszcie tyczy zezwolenia na pobór myta, jakoteż oznaczenia taryfy, to już samem przedłożeniem niniejszej ustawy zostawiamy c. k. Rządowi cały wpływ, jaki mu §. 6. ust. drog. przyznaje; warunki bowiem zezwolenia na pobór myta, jakoteż wymiar taryfy będą ustawą ściśle unormowane, a ustawa ta obowiązywać będzie władze autonomiczne.

W nadziei, iż wyżwykazane zmiany odpowiedzą wymaganiom, przez c. k. Rząd stawianym, przedkłada Wydział krajowy załączony projekt z prośbą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić zaprojektowaną ustawę o mytach na publicznych nieeraryalnych drogach, mostach i przewozach.

Marszałek krajowy:

Leon książe **Sapieha** w. r.

Sprawozdawca:
Piotr **Gross** w. r.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 20. sierpnia 1869.

Projekt.

Ustawa

z dnia

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem,

o mytach na publicznych nieeraryalnych drogach, mostach i przewozach.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§. 1.

Na wszystkich drogach krajowych pobieraną będzie opłata myta za uchwałą Wydziału krajowego.

Na drogach powiatowych może być zaprowadzone myto za uchwałą rady powiatowej, potwierdzoną przez Wydział krajowy

Na drogach gminnych myto istnieć nie powinno, wyjątkowo atoli może być dozwolone na prośbę obowiązanych do prestacyj do tej drogi, po zasięgnięciu zdania wydziału powiatowego, za uchwałą Wydziału krajowego, jednak tylko na przeciąg lat 6., po upływie których pozwolenie na dalsze lata udzielonym być może.

§. 2.

Myta prywatne na drogach krajowych mają być zniesione.

Jeżeliby myta prywatne na jakiej drodze krajowej, lub na krajową zmienić się mającej, prawnie już istniały, mają one być zniesione, a przedmioty, na których myto zaprowadzone było, równie jak te, które do wykonywania poboru służyły, przechodzą na własność funduszu krajowego, a wynagrodzenie za nie nastąpi według przepisów o wywłaszczeniu.

§. 3.

Przedmioty na drogach powiatowych, do których prawo pobierania myta prywatnego przywiązane jest, mogą być nabyte za uchwałą rady powiatowej w drodze wywłaszczenia na fundusz tej drogi, na której myto istnieje.

Również przedmioty powyżwskazane na drogach gminnych mogą być nabyte w drodze wywłaszczenia na fundusz utrzymania tej drogi gminnej za uchwałą rady gminnej i za przyzwoleniem obszaru dworskiego.

§. 4.

Jeżeli droga przechodzi z niższej kategoryi w wyższą, lub odwrotnie, ustają na niej istniejące myta, a nadal nie mogą być ustanowione tylko wedle przepisów, odnoszących się do tej kategoryi dróg, w którą przechodzi.

§. 5.

Stacye myta drogowego będą ustanawiane zazwyczaj w odległości 2 do 3 mil. Myta mostowe i przewozowe mają być zwykle pobierane razem z mytem drogowem, w którymto celu stacya może być zmniejszoną nawet do jednej mili. — Nie należy jednakże łączyć poboru najwyższej należytości drogowego z poborem najwyższej należytości mostowego lub przewozowego.

§. 6.

Opłatę myta drogowego oblicza się całemi milami tak, iż nadwyżkę $^3/_4$ mili i więcej przyjmuje się za całą milę, a $^1/_4$ i niżej wcale się nie liczy. Ułamek od $^1/_4$ do $^3/_4$ mili będzie wliczonym do najbliższej linii mytniczej, a jeżeli linia ta nie ma żadnego ułamka do wyrównania, będzie całkiem z rachunku opuszczony.

§. 7.

Miejsca stacyi mytniczych, czy to pierwotnych, czy to przenieść się mających, oznacza przy drogach nieeraryalnych wszelkiej kategoryi Wydział krajowy w porozumieniu z krajową władzą polityczną; wszakże należy zachować zasadę, iż pierwsza stacya ustanawia się od granicy krajowej ku środkowi kraju.

§. 8.

Myto drogowe opłaca się tylko za przestrzenie zupełnie i bez przerwy zbudowane w długości przynajmniej jednej całej stacyi.

§. 9.

Myta mostowe mają być pobierane od mostów o więcej jak 10 sążni długości, a to według następujących klas:

I. od mostów do 20 sążni długości należytość, równającą się należytości za jedną milę.

II. do 40 sążni należytość za dwie, a

III. od mostów nad 40 sążni za 3 mile drogi.

Również oblicza się ilość wszystkich mostów, przynajmniej po 5 sążni długości mających, pomiędzy dwoma stacyami znajdujących się; a jeżeli wszystkich takich mostów długość razem wzięta najmniej 20 sążni wynosi, wymierza się należytość wedle ich ogółowej długości tak, aby najwyższa należytość mostowa na jednej stacyi dla wszystkich mostów razem, nie przekraczała taryfy jednego mostu najwyższej klasy.

§. 10.

Jeżeli się myto drogowe pobiera razem z mostowem, tedy ma się pobierać przy stacyi, gdzie takowe (według §. 7.) z góry może być pobierane.

§. 11.

Myta przewozowe dzielą się również na trzy klasy, wedle szerokości rzek i wedle tych samych stopniowań, jak myta mostowe, z tą różnicą, iż także od przewozów przez rzeki, mniej niż 10 sążni szerokości mających, należytość ma być opłaconą według najniższego wymiaru.

§. 12.

Jeżeli most, od którego się myto płaci, tymczasowo przewozem zastąpiony być musi, należytość opłacaną będzie nie przewozowa, lecz mostowa.

Jeżeli most, tymczasowo przewozem zastąpiony nie był omycony, natenczas przewóz przez rzekę jest bezpłatny.

§. 13.

Na każdej stacyi mytniczej, zewnątrz lokalności poboru, wywieszoną być winna taryfa w miejscu widocznem dla każdego i schronionem od zepsucia przez niepogodę.

Oprócz tego należy wręczyć poborcy myta zbiór przepisów, istniejących co do opłacania myta, co do częściowych ulżeń i uwolnień od tegoż, jakoteż co do obowiązków poborn względem publiczności. Poborca obowiązany jest okazać zbiór przepisów stronie na każde jej żądanie.

§. 14.

Dla każdej stacyi oznacza się tylko jedna wysokość należytości, którą każdy rogatkę przebywający, jeżeli prawnie nie jest wolny od opłaty, opłacać ma bez względu na kierunek, w jakim ją przebywa, lub też na przestrzeń drogi, którą przebył przed przestąpieniem rogatki.

§. 15.

Jeżeli w której miejscowości z jakichkolwiek przyczyn na tej samej drodze, lub przy stykających się kilku drogach, należących do tej samej kategoryi, kilka rogatek jest postawionych, opłaca się myto raz tylko.

Wydział krajowy stanowi zresztą tak w powyższych, jakoteż i w innych, niniejszem postanowieniem nieobjętych wypadkach, czy myto opłacane być ma przy każdej z kilku rogatek ustanowionych w miejscowości, czy też tylko przy jednej.

§. 16.

Myta drogowe i mostowe pobierane będą tylko od bydła, a przy przewozach także i od osób.

§. 17.

Jako pojedynczy wymiar taryfy dla dróg krajowych stanowi się za milę, za most i przewóz I. klasy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu dwa centy;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych jeden cnt;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego pół centa.

W szczególności przy przewozach od jednej osoby jeden cent.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydlęcia niesionego lub wozem wiezionego nie opłaca się żadna należytość.

Przy zezwoleniu na myta dla powiatowych i gminnych dróg, mostów i przewozów oznaczy Wydział krajowy w każdym poszczególnym wypadku taryfę poborową, która nie może przewyższać taryfy wyznaczonej dla dróg krajowych.

§. 18.

Wszelkie ulgi i uwolnienia od myta na drogach eraryalnych dla poszczególnych osób i przedmiotów wedle czasowych lub miejscowych okoliczności dotąd przepisane, stosują się także do myta na drogach krajowych, powiatowych i gminnych.

W powyższych wypadkach służy oprócz tego Wydziałowi krajowemu prawo zezwalania na inne zmniejszenia od opłat myta na drogach krajowych, powiatowych i gminnych; na tych atoli dwóch ostatnich na wniosek rady powiatowej.

Wszelkie co do uwolnień od opłaty myta zachodzące spory rozstrzygają władze polityczne.

§. 19.

Wszelkie względem dróg eraryalnych obecnie istniejące przepisy o wzajemnych obowiązkach publiczności i poborców myta, stosują się także do dróg krajowych, powiatowych i gminnych.

§. 20.

Dochód z myta należy podług kategoryi dróg, mostów i przewozów do funduszu krajowego, odnośnie powiatowego, a na drogach gminnych do funduszu prestujących, i ma być użyty na utrzymanie tychże przedmiotów.

Dochód z myt na drogach powiatowych, pobierany za przestrzeń drogi leżącej w kilku powiatach, rozdzielony być winien między dotyczące powiaty w stosunku długości drogi przechodzącej przez poszczególne powiaty.

Jeżeli na drodze powiatowej, przechodzącej przez dwa lub więcej graniczących między sobą powiatów, znajduje się kilka mostów, od których jedno tylko myto się opłaca, natenczas należy rozdzielić dochód mostowego w stosunku długości poszczególnych mostów.

§. 21.

Zniżenie taryfy odpowiednio do niniejszych postanowień nastąpi po upływie, albo po rozwiązaniu kontraktów dzierżawnych.

Zniżenie lub zniesienie taryfy na drogach powiatowych nastąpić może za uchwałą rady powiatowej.

§. 22.

Uprawnienie pojedynczych gmin, obszarów dworskich, korporacyj i osób do pobierania myta prywatnego, jako i dotyczące zobowiązania, trwają na przeciąg udzielonego prawa czyli przywileju do poboru myta, o ile przedłożenie prawa tego poboru myta, w sposób niniejszą ustawą (§. 1.) unormowane, uzyskane nie będzie.

§. 23.

Prawo karania wedle istniejących przepisów w wypadkach omijania rogatki, nieopłacania myta, nieprzyzwoitego obejścia się ze stronami, nieprzepuszczania stron o każdej godzinie w dzień i w nocy bez zwłoki, niepobierania należytości zewnątrz domu poborczego na drodze, niewywieszania dokumentu taryfy zewnątrz lokalności poboru w sposób dla każdego przebywającego widoczny, nieoświetlenia rogatki w nocnej porze, pobierania myta w wypadkach, w których się nie należy, albo wyższego myta, niż postanowione, i we wszelkich innych sprawach między poborcą myta a strona-

mi z powodu opłaty myta wynikłych, należy do naczelnika gminy, w której rogatka się znajduje, według postanowienia §. 60. ust. gm. z d. 12. sierpnia 1866.

Kara pieniężna do 10 złr. może być tylko w razie niemożności uiszczenia zamienioną na karę aresztu do 48 godzin.

§. 24.

Przez niniejszą ustawę znoszą się postanowienia §§. 6. i 29. ustawy drogowej z d. 18. sierpnia 1866.

L. 8,153.

Alegat XVIII.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego względem zniesienia krajowych zakładów podrzutków we Lwowie i w Krakowie.

Wysoki Sejmie!

Wydział rady powiatowej w Gródku wniósł do Wys. Sejmu pod d. 3. sierpnia z. r. petycyę o reorganizacyę lwowskiego zakładu podrzutków.

Wys. Sejm uchwalił na posiedzeniu z d. 5. października z. r. przesłać rzeczoną petycyę Wydziałowi krajowemu z poleceniem przedstawienia na najbliższej kadencyi Sejmu stosownego w tej mierze projektu.

Wydział krajowy, wywiązując się z danego mu polecenia, zdaje sprawę, jak następuje:

Zakłady podrzutków we Lwowie i Krakowie przeszły z d. 1. października 1866. pod zwierzchny zarząd Wydziału krajowego. Przy wzajemnych rokowaniach z c. k. Rządem względem odbioru tych zakładów obowiązał się Wydział krajowy zachować cele i przeznaczenie tych instytutów, oznaczone aktem fundacyjnym lub ustawą, niemniej statuta dyrektywy i unormowane urządzenia, a to tak długo, dopóki nie zostaną zmienione w drodze konstytucyjnej, tudzież że wykona zobowiązania funduszu krajowego i dotyczących funduszów zakładowych.

Krakowski zakład posiada wspólnie z zakładem położnic własny fundacyjny majątek, składający się z papierów publicznych i kapitałów hypotekowanych, tudzież z dóbr nieruchomych, w łącznej,
⅟. Alegat I. w załączonej ⅟. tabeli nr. I. poszczególnionej wartości 62,215 złr. Dochody tej fundacyi, wynoszące obecnie kwotę 2,888 złr. rocznie, są według aktu erekcyjnego księcia prymasa Michała Jerzego Poniatowskiego z d. 8. kwietnia 1788. przeznaczone na wychowanie podrzutków i sierot, tudzież na wyżywienie kobiet ciężarnych, przyjętych na utrzymanie i pielęgnowanie do szpitala Św. Łazarza.

Fundusze lwowskiego zakładu składają się z kapitału w kwocie 2,445 złr. w publicznych papierach i książeczkach kasy oszczędności. Fundusz ten powstał z datków dobroczynnych, uzbieranych przez Jej Excelencyę Maryę hr. Gołuchowską, i jest wyłącznie przeznaczony na wybudowanie domu podrzutków we Lwowie.

Krakowski zakład jest urządzony według statutu dla krakowskich szpitali z d. 23. grudnia 1839. wydanego przez były krakowski senat rządzący.

Według postanowień tego statutu służy prawo bezpłatnego przyjęcia do zakładu: dzieciom urodzonym na klinice położniczej bez różnicy wyznania i pochodzenia, dzieciom znalezionym lub takim, których rodzice w szpitalu zmarli, a nakoniec dzieciom nieprawego łoża. Za opłatą mogą być przyjęte wszystkie inne dzieci bez względu na pochodzenie.

Dzieci utrzymuje się bądź w szpitalu Św. Łazarza przy mamkach, bądź na wsiach u żywicielek. Koszta utrzymania dzieci i mamek w zakładzie wynoszą po 50 ct. dziennie, zaś taxy pielęgnowania podrzutków umieszczonych na wsiach wynoszą, a mianowicie za dzieci:

w 1. roku życia po 2 złr. 40 ct.;
„ 2. „ „ „ 2 „ —
od 3. do 5. roku życia po 1 złr. 40 ct.,
„ 6. „ 10. „ „ „ 1 „ —

miesięcznie.

Ilość podrzutków pielęgnowanych w krakowskim zakładzie w czasie od 1861. do włącznie 1868. jest wykazaną w załączonej ²/. tabeli nr. II., zaś wydatki funduszu krajowego na utrzymanie takowych w tymże czasie są poszczególnione w załączonej ³/. tabeli nr. III.

²/. Alegat II.
³/. Alegat

Lwowski zakład, który dawniej był gminnym zakładem i 20 do 30 podrzutków rocznie z funduszów miasta Lwowa utrzymywał, został w moc najwyższego postanowienia z d. 22. października 1818. jako zakład państwowy uznany, w skutek czego dalsze utrzymanie takowego na skarb Państwa przypadło.

Bezpośredni zarząd i kierownictwo tego zakładu poruczono dekretem Kancelaryi nadwornej z d. 27. grudnia 1832. l. 24,958. lwowskiemu magistratowi, który w skutek uchwały powziętej w r. 1862. przez sekcyę finansową rady gminnej odnośne czynności i nadal bezpłatnie załatwiać winien, zaś na umieszczenie kancelaryi zakładu i kasy funduszu podrzutków potrzebne lokalności w ratuszu bezpłatnie daje.

Dotyczące czynności urzędowe załatwia 2 lub 3 urzędników magistratualnych, płatnych z funduszów gminnych. Urzędników kasowych, tudzież potrzebną ilość pisarzy dziennych, dozorcę podrzutków i stręczycielkę żywicielek dla podrzutków opłaca w całości fundusz krajowy.

Urządzenie lwowskiego zakładu zostało przeprowadzonem stosownie do postanowień rozporządzenia c. k. Gubernium z d. 10. lipca 1830. do l. 22,213.

Według powołanego rozporządzenia służy prawo bezpłatnego przyjęcia dzieciom znalezionym; dzieciom nieprawego łoża, które się urodziły w szpitalu powszechnym na bezpłatnym oddziale położnic; dalej dzieciom, których matki naturalne są w więzieniu, a nakoniec wszystkim innym dzieciom nieprawego łoża ubogich rodziców. Za złożeniem przepisanej taxy mogą być przyjęte i nieślubne dzieci majętniejszych rodziców.

Dzieci przyjęte do zakładu oddaje się żywicielkom na utrzymanie bądź we Lwowie, bądź na wsiach powiatów lwowskiego i grodeckiego. Matkom służy prawo wskazania żywicielek. Dzieci innej, jak katolickiej religii, nie można przyjmować do zakładu. Z ukończeniem 10. roku życia wydala się podrzutków z zakładu, których dalszem zaopatrzeniem lwowski magistrat zająć się winien.

Taxa pielęgnowania podrzutków, wymierzona na bieżące półrocze, wynosi za dzieci

w 1. roku życia po 2 złr. 30 ct.,
„ 2. „ „ „ 2 „ —
zaś od 3. do 10. roku życia po 1 złr. 70 ct.

miesięcznie.

Wydatki funduszu krajowego na utrzymanie lwowskiego zakładu w czasie od 1863. do włącznie 1868., tudzież ilość pielęgnowanych w tymże czasie podrzutków, są uwidocznione w załączonej ⁴/. tabeli nr. IV.

⁴/. Alegat IV.

Ponieważ zakłady podrzutków były zakładami państwowemi, przeto wszelkie niedobory fundacyi krakowskiej, jakoteż wszystkie wydatki lwowskiego zakładu, ponosił w całości skarb Państwa.

W moc najwyższego postanowienia z d. 14. września 1852. zostały wszystkie zakłady podrzutków Państwa Austryackiego jako zakłady krajowe uznane, w skutek czego przypadł na fundusz krajowy obowiązek ponoszenia kosztów utrzymania tych zakładów, o ileby własne fundusze na to nie wystarczyły, a zatem obowiązek pokrywania wszelkich niedoborów. Dotacye funduszu krajowego dla lwowskiego i krakowskiego zakładu w ostatnich 6 latach są poszczególnione w załączonych tabelach nr. III. i IV.

Pierwotne przyczyny założenia podobnych zakładów były często zdarzające się wypadki podrzucania dzieci, tudzież dzieciobójstwa.

Powody dalszego utrzymywania takowych były te, iż mniemano, że zakłady podrzutków wpływają na umniejszenie wypadków dzieciobójstwa i podrzucania dzieci, że zabezpieczają fizyczne, umysłowe i moralne interesa podrzutków, tworzą dla nich nowe ogniska rodzinne w zastępstwie naturalnych związków familijnych, dają im przez odpowiednie wychowanie sposób do życia i przysposabiają ich na użytecznych członków społeczeństwa, tudzież że ochraniają dobrą sławę i cześć upadłych dziewcząt, nareszcie że się przyczyniają do ich moralnej rehabilitacyi.

Szczególny zaś powód utrzymania podobnych zakładów w Państwie Austryackiem był oprócz ogólnego humanitarnego celu też i ten, że od istnienia zakładów podrzutków uczyniono poniekąd zawisłem istnienie zakładów położniczych, które mają przeznaczenie dostarczania potrzebnych materyałów naukowych dla wykształcenia akuszerów i babek położniczych.

Ażeby podobny cel osięgnąć, wydano rozporządzenia, zachęcające do licznej frekwentacyi zakładów położnic.

Rzeczone zachęcenie polega w tem, że położnica, która się podda praktyce klinicznej w celach naukowych, ma prawo bezpłatnego umieszczenia dziecka w zakładzie podrzutków.

Powołany statut dla krakowskich szpitali stanowi w tej mierze, że wszystkie ubogie kobiety ciężarne, bez względu na stan i religię, mają prawo bezpłatnego przyjęcia do zakładu położnic, skoro są blizkiemi rozwiązania. Dzieci urodzone w tymże zakładzie mogą oddać do zakładu podrzutków, a gdy się poddały klinice praktycznej, lub przyjęły służbę mamek podrzutków, mają prawo żądania bezpłatnego przyjęcia dziecka do pomienionego zakładu. Rozporządzenia gubernialne z d. 7. marca 1836. l. 7,847., i z d. 20. października 1839. l. 67,259., które dotychczas są obowiązujące, wykluczają stanowczo zamężne kobiety od przyjęcia do zakładu położnic, a natomiast przyznają prawo podobne wyłącznie tylko ciężarnym kobietom wolnego stanu, które gdy się wykażą świadectwem ubóstwa i poddały się praktyce klinicznej, mogą dziecię nieprawego łoża umieścić bezpłatnie w zakładzie podrzutków. Wedle statutu dla krakowskich szpitali wolno położnicom, opuszczającym zakład, zabrać z sobą dziecko; zaś według powołanych rozporządzeń gubernialnych nie wolno jej z sobą dziecka zabrać, gdy nie jest w stanie wykazać się legalnem świadectwem, iż ma środki utrzymania dziecka, w przeciwnym razie winna takowe oddać do zakładu podrzutków.

Niestosowność urządzenia tutejszokrajowych zakładów podrzutków, a szczególnie brak należytej kontroli przy przyjmowaniu dzieci nieślubnych, tudzież kontroli żywicielek podrzutków, jakoteż inne niedogodności zwróciły uwagę Wydziału krajowego, który też wkrótce po odebraniu tych zakładów pod zwierzchni zarząd, albowiem już na posiedzeniu rady z d. 21. stycznia 1867. uznał potrzebę reorganizacyi takowych.

Po ściślejszem atoli rozpoznaniu tej sprawy nabył Wydział krajowy przekonania, że wszelkie reformy nie doprowadzą do pożądanego skutku, i że względy na moralność publiczną, tudzież na wygórowane wydatki funduszu krajowego wymagają raczej zniesienia tych zakładów.

Wydział krajowy postanowił zatem na posiedzeniu rady z d. 15. czerwca b. r. przedstawić Wys. Sejmowi stosowny w tej mierze wniosek. Potrzebę zniesienia tych instytutów, jako zakładów krajowych, uzasadnia Wydział krajowy, jak następuje:

Zakłady podrzutków, jako zakłady krajowe, nie zmniejszają wypadków dzieciobójstwa lub spędzania płodu, gdyż podobnych czynów dopuszczają się tylko takie dziewczęta, które pragną zataić tak brzemienność, jak i poród, i nie chcą lub wstydzą udawać się o pomoc do akuszerek lub lekarzy. Intencyom takich dziewcząt nie odpowiadają zakłady podrzutków, ponieważ takowe prowadzą do odkrycia tego, co właśnie ukryć pragną.

Takie dziewczęta zabijałyby nawet wtedy swoje dzieci, gdyby w samym zakładzie podrzutków mieszkały, i z pewnością nie korzystałyby z tej instytucyi. Zresztą kryminalna statystyka świadczy

dowodnie o tem, że mimo łatwości umieszczania dzieci w podobnych zakładach, zdarzają się bardzo często wypadki dzieciobójstwa.

Zakłady nie przyczyniają się do umniejszenia wypadków co do podrzucania dzieci. W czasie od 1799. do 1811. roku, w którym w Moguncyi nie było zakładu podrzutków znaleziono tylko 30 dzieci podrzuconych. Skoro tylko za rządów Napoleona I. założono w r. 1811. w tem mieście zakład, podskoczyła liczba podrzuconych dzieci w przeciągu 40 miesięcy do 516; ze zniesieniem tego zakładu zredukowały się wypadki podrzucania na 6 do 7 rocznie.

W Niemczech, gdzie nie ma podobnych zakładów, zdarzają się bardzo rzadko kiedy wypadki podrzucania dzieci. U nas zdarzają się podobne wypadki dość często, mimo to, że jest tak wielka łatwość umieszczania dzieci w tutejszokrajowych zakładach.

Według relacyi krakowskiego zakładu z d. 20. grudnia 1855. l. 64., wystosowanej do Rządu krajowego (l. kom. Nam. 25,382/56.) znaleziono w Krakowie podrzuconych dzieci:

1849	roku	36	dzieci,
1850	„	43	„
1851	„	32	„
1852	„	40	„
1853	„	32	„
1854	„	54	„
1855	„	39	„

Zakłady są przeto niejako zachętą do podrzucania dzieci.

Krajowe zakłady podrzutków pomnażają śmiertelność dzieci.

Jest statystycznie udowodnioną rzeczą, że śmiertelność dzieci nieprawego łoża jest większą, jak ślubnych, zaś śmiertelność podrzutków największą.

Śmiertelność dzieci ślubnych przed upływem 1. r. wynosi 25%, nieślubnych 30%, zaś podrzutków umieszczonych w najlepiej urządzonych zakładach 50 do 75%.

We Lwowie umarło mimo to, że dzieci są na wsiach umieszczone, w roku 1836., 1837. i 1839. na 4,300 podrzutków 588, zaś w czasie od 1841. do 1850. roku 3,325. — W krakowskim zakładzie umarło w r. 1868. z 2,000 dzieci 270.

Według nowszych dat umarło w paryskim zakładzie do 12. roku życia z 1,000 podrzutków 878 dzieci, zaś z przyjętych 108,000 w czasie od 1816. do 1837. r. umarło 82,000 dzieci. W Bordeaux umarło na 1,000 podrzutków w zakladzie do 10. roku życia 729, gdy na 1,000 dzieci całej ludności tylko 446 umiera.

Przyczyna tak wielkiej śmiertelności, nie stojącej w żadnej proporcyi z ogólną śmiertelnością dzieci, jest utrzymywanie bardzo znacznej ilości dzieci w samym zakładzie, tudzież zaniedbane utrzymanie fizyczne podrzutków oddanych żywicielkom.

Podobne instytucye są przeto niczem innem, jak zakładami, w których dzieci na koszt kraju umierają.

Zakłady podrzutków nie zabezpieczają fizycznych, umysłowych i moralnych interesów i stosunków podrzutków, a przeciwnie nawet uwłaczają tym interesom.

Zdrowie i życie ich, jak to wyżej powiedziano, jest narażone w podobnych zakładach.

Żeby umysłowe i moralne interesa podrzutków zabezpieczone być miały, o tem nawet pomyśleć nie można.

Dzieci oddane najemnikom, którzy tylko z spekulacyi je na utrzymanie przyjmują, nie mogą żadną miarą otrzymać moralnego wychowania od podobnych ludzi. Wprawdzie uczą niektóre dzieci w zakładzie krakowskim czytać i pisać, a dziewczęta nawet robót kobiecych. Również istnie-

ją przepisy, aby żywicielki posyłały do szkoły dzieci zakładu lwowskiego. Jednak rezultata osięgnięte nie stoją w żadnej proporcyi do kosztów wyłożonych na utrzymanie tych zakładów.

Przez lat 14, tj. od 1842. do 1855. roku pielęgnowano w krakowskim zakładzie przeszło 20,000 dzieci, z których zarząd zakładu umieścił tylko 96, zaś w r. 1868. z przeszło 2,600 dzieci tylko 4 podrzutków po ukończonym wieku normalnym u rzemieślników lub w służbie.

Cóż się stało z resztą dzieci? nie wiadomo; lecz z pewnością można twierdzić, że nie wszystkie poszły drogą pracy i cnoty.

Lwowski magistrat twierdzi kategorycznie w relacyi z d. 16. czerwca 1856. do l. 9,159, wystosowanej do Namiestnictwa, że wychowańcy lwowskiego zakładu dostarczają największego kontyngensu włóczęgów i żebraków, tudzież znacznej ilości mieszkańców dla miejskich, policyjnych i sądowych aresztów.

Są to moralnie umarli.

Pracą, jakiej kraj od nich ma prawo domagać się, nie wynagradzają kosztów wyłożonych na ch utrzymanie.

Co do zaniedbanego wychowania umysłowego i fizycznego tych dzieci należy odwołać się do pomienionej petycyi grodeckiego wydziału powiatowego, przedłożonej Wys. Sejmowi, w której przedstawiono opłakane położenie podrzutków umieszczonych w tamtejszym powiecie. Dotyczący ustęp petycyi brzmi dosłownie: „że dzieci zostają bez opieki moralnej i fizycznej, głodne, nagie, brudne, li tylko jako źródło zarobku przez żywicielki uważane, na urągowisko ludzkości snują się jako wychudłe mary po ulicach wiejskich, a żywicielki czyszczą i szurują je w cebrzykach i potokach dopiero w przededniu rewizyi z trzechmiesięcznego brudu i kału."

Również należy odwołać się do najświeższej relacyi lwowskiego magistratu z d. 30. maja 1869. l. 33,267., którą przedłożono Wydziałowi krajowemu do l. W. 8,017/69. wykazy odbytej rewizyi podrzutków w powiecie lwowskim.

Z tych wykazów, jakkolwiek pobłażliwie są ułożone, okazuje się, że żywicielki rzadko kiedy podrzutków posyłają do szkółek ludowych, tudzież że fizyczne ich utrzymanie jest po większej części zaniedbane, i że się źle obchodzą z temi dziećmi.

Dalsze utrzymywanie zakładu z funduszów krajowych, który tak mało odpowiada celowi, byłoby rozrzutnem i niczem nieusprawiedliwionem szafowaniem grosza publicznego.

Zakłady podrzutków zwalniają lub zupełnie niszczą naturalne węzły rodzinne, które matkę do dziecięcia wiążą, a nawet ułumiają zupełnie miłość macierzyńską, i dają rodzicom pośrednie prawo życia i śmierci nad dziećmi, umieszczając je w zakładach, w których tak wielka śmiertelność panuje.

Dowodem tego jest, że matki bardzo rzadko kiedy odbierają dzieci z zakładu.

W krakowskim zakładzie pielęgnowano od 1848. do 1853. roku 8,164 dzieci, z których tylko 39 przez matki naturalne odebrane zostały; w roku 1868. odebrano 20 dzieci.

Z lwowskiego zakładu odebrano w czasie od 1841. do 1850. z 25,118 pielęgnowanych podrzutków li tylko 685 dzieci.

Zakłady przyczyniają się bezpośrednio do pomnożenia dzieci nieślubnych, i są zachętą dla rodziców do coraz liczniejszego oddawania takowych do tychże zakładów.

Któż o tem wątpić może, że łatwość pozbycia się na drodze legalnej płodu niemoralności popiera rozwiązłość i rozpustę, a mianowicie w krajach, w których excedentów nie przymuszają ustawy do własnego utrzymania podobnych płodów. Statystyka daje nam świetne w tej mierze świadectwa.

W francuskich zakładach podskoczyła ilość podrzutków od 1809. do 1833. roku z 67,966 na 120,699, we Wiedniu od r. 1800. do 1850. z 18,401 na 63,150.

W krakowskim zakładzie pielęgnowano w r. 1793. w szpitalu Św. Łazarza 24, zaś na wsiach 50, razem 84 dzieci; w roku 1840. pielęgnowano 1,283, ilość ta wzmogła się do r. 1868. na 2,665 dzieci (patrz załączoną tabelę nr. II.).

W lwowskim zakładzie pielęgnowano w r. 1820. 63, 1830. 1,071, w r. 1840. 2,030. Ilość ich wzmogła się do 1868. r. na 3,192 (patrz załączoną tabelę nr. IV.).

Progresya co do pomnażania się ilości podrzutków jest u nas nierównie większą, jak w innych państwach, ponieważ gdzieindziej starano się przez różne reformy ograniczyć przyjęcie dzieci. U nas nie uczyniono zgoła nic w tej mierze. Normalne przepisy, jakie dla lwowskiego zakładu co do przyjmowania podrzutków wydano, nie są bynajmniej ograniczeniem, ale raczej kategorycznem wezwaniem rozpustnic, ażeby produkta swej niemoralności umieszczały na koszt kraju w zakładzie.

Według dotyczących norm, a mianowicie według powołanego rozporządzenia gubern. z dnia 10. lipca 1830. l. 22,213. mają prawo przyjęcia do zakładu wszystkie dzieci nieprawego łoża i dzieci ubogich bezpłatnie; zaś za złożeniem bardzo niskiej, do kosztów utrzymania w żadnym stosunku nie zostającej taxy, dzieci majętniejszych rodziców.

Powołany statut krakowskiego zakładu z r. 1839. zawiera jeszcze liberalniejsze postanowienia, albowiem nie tylko dzieci nieślubne, ale tez i dzieci każdego innego pochodzenia i bez różnicy wyznania można przyjmować do zakładu, bądź za złożeniem taxy, bądź z uwolnieniem od takowej.

Nakoniec zauważać należy, że według dotychczas obowiązującego rozporządzenia gub. z dnia 7. marca 1836. l. 7,847. nie wolno matkom nieślubnym zabierać swoich dzieci z zakładu położnic, skoro nie wykażą się świadectwem legalnem, iż są w stanie dziecko utrzymać. Ustawa ta zmusza poniekąd matkę do oddania dziecka do zakładu podrzutków.

Podobne normy skrzywiły pierwiastkową myśl założenia zakładów; cel został zupełnie chybiony, zakłady te przestały być schronieniem dla prawdziwego ubóstwa, a natomiast stały się ucieczką dla rozpusty, niemoralności i bezwstydnego natręctwa. Normy rzeczone odjęły tym zakładom charakter prawdziwie chrześciańskiej instytucyi.

Kwestya podrzutków stoi dziś na tym punkcie, że nie może być mowy o jakiejkolwiekbądź reformie tych zakładów, gdyż takowe do niczego nie doprowadzają, jak to przykład mamy na Francyi, która starała się na tej drodze usunąć wszelkie niedogodności tych zakładów. Jednak nie osięgnąwszy pomyślnych rezultatów, chwyciła się radykalniejszych środków, tj. zniesienia większej części zakładów; zaś Anglia zniesła jedyny zakład podobny, jaki w Londynie istniał, ponieważ parlament uznał, że ta kosztowna instytucya nie odpowiada celowi, a nadto popiera rozpustę, rozwiązłość i próżniactwo.

Te zakłady powinny być przeto zupełnie zniesione, gdyż tylko tem można tamę położyć wszelkim nadużyciom, jakich się dopuszczają pewne warstwy naszego społeczeństwa.

Powołana petycya grodeckiego wydziału powiatowego wykazuje, że niektóre żywicielki podrzutkami formalny handel prowadzą, gdyż umieją wyłudzić kilka świadectw w celu otrzymania kilkorga dzieci na wychowanie, których potem odstępują innym żywicielkom za połowę taxy, jaką z kasy funduszu podrzutków pobierają.

Namawianie zamożniejszych matek do oddawania dzieci do zakładu, umieszczanie dzieci ślubnych pod zmyślonemi nazwiskami nieślubnych, jest przedmiotem wielce rozszerzonego przemysłu akuszerek i innych osób.

Podobne nadużycia praktykują się i we Lwowie, a nawet były przedmiotem urzędowych dochodzeń.

Wprawdzie zaprowadzono w tej mierze kontrolę przez kwartalne i roczne rewizye podrzutków umieszczonych u żywicielek, jednak ta kontrola nie zawsze okazuje się skuteczną, bądź w skutek indolencyi urzędników przeznaczonych do przeprowadzenia dotyczących czynności, bądź w skutek złej organizacyi tej gałęzi służby publicznej, nareszcie w skutek trudności, jakie nastręczają rozrzucone mieszkania żywicielek, a zwłaszcza po przedmieściach lwowskich.

Z powodu specyalnego wypadku nadużycia, zarządziło Namiestnictwo rozporządzeniem z d. 7. września 1854. do l. 2,454. ścisłą rewizyę podrzutków we Lwowie. Rezultat tej w miesiącu lutym 1855. przeprowadzonej rewizyi okazał, że z 255 dzieci, umieszczonych u żywicielek we Lwowie znaleziono tylko 147 przy żywicielkach, i że reszta 108 dzieci już dawniej zmarła, albo została, odebraną przez rodziców. Należytość przypadająca za te 108 dzieci pobierały żywicielki ciągle.

Strata, jaką wtedy fundusz krajowy poniósł, wynosiła kwotę 5,285 złr. 45 kr. mon. konw. (akt Namiestnictwa do l. 1,101/58.). Dalsze rewizye wykryły, że wiele ślubnych dzieci było wpisanych do zakładu pod zmyślonem nazwiskiem, jako dzieci nieprawego łoża.

Zakłady podrzutków, jako zakłady krajowe naruszają ogólne zasady co do zaopatrywania ubogich, i stoją w sprzeczności z specyalnemi ustawami co do utrzymywania dzieci nieślubnych przez ojca naturalnego lub matkę i jej rodzinę (patrz §§. 166. do 171. austr. kod. cyw.), tudzież z ustawami, które wkładają na gminy obowiązek zaopatrywania swoich ubogich (patrz rozdział IV. ustawa z d. 3. grudnia 1863. nr. 105. dz. p. p. i §§. 27. lit. *i*), 35. 36. ust. gmin.).

Kraj nie powinien zajmować się zaopatrywaniem ubogich, co jednak czyni, podejmując się wychowania nieślubnych dzieci.

Kraj, przyjmując obowiązek utrzymywania podobnych dzieci, wspiera tem samem rodziców nieślubnych, lecz nie zawsze udziela wsparcia tam, gdzie prawdziwa potrzeba zachodzi. Przyjmując dzieci do zakładu, nie może zresztą ściśle dochodzić ubóstwa rodziców, skoro tylko pewne prawne formalności są zachowane.

Wsparcie ubogich powinno być zawsze zastosowanem do stopnia potrzeby.

Wsparcie nie polega tylko na datkach pieniężnych, ale też i na zarobku, jaki ubogim się daje.

Tylko gmina przynależna jest w stanie osądzić, w jaki sposób należy wesprzeć nieślubną matkę dziecka, czyli takowa na wsparcie zasługuje, tudzież czyli raczej ojciec naturalny lub rodzina matki nie są wstanie utrzymać i wychować dziecka nieślubnego.

Zaopatrywanie ubogich powinno przeto być wyłączną rzeczą gminy, a nie kraju.

Gdy gmina zajmie się utrzymaniem nieślubnego dziecka, natenczas uznają to z wdzięcznością rodzice, które teraz zakładów podrzutków nie uważają jako dobrodziejstwo, ale raczej jako obowiązek kraju.

Dalsze utrzymywanie zakładu z funduszów krajowych narusza przeto wszelkie moralne podstawy społecznego porządku.

Ze względu na poszczególniony obowiązek gmin co do zaopatrywania swoich ubogich, wkładają te instytucye, jako zakłady krajowe, na większą część gmin kraju niesłuszny obowiązek przyczyniania się do wydatków na utrzymanie nieślubnych dzieci, które nie są do nich przynależne.

Według dotyczących dat statystycznych rodzi się rocznie w Galicyi przeciętnie do 17,000 nieślubnych dzieci. Z tych przypada na lwowski powiat przeszło 1,600, zaś na krakowski do 900 dzieci rocznie, gdy przeciwnie nieślubne porody w innych powiatach nie dosięgają liczby 200 do 300, a w niektórych, jak w buczackim, bohorodczańskim, horodeńskim, śniatyńskim, zbarażskim i trembowelskim nawet i 100 nie dochodzą.

Mimo tak znacznej ilości nieślubnych porodów w kraju, korzystają z tutejszokrajowych zakładów przeważnie tylko nieślubne dzieci przynależne do Lwowa i Krakowa, lub pochodzące z napływowej, zresztą stale w tych miastach zamieszkałej ludności.

Lwowski i krakowski, jakoteż i sąsiednie powiaty korzystają już rzadziej z tych zakładów, zaś gminy odległe od stołecznych miast prawie nigdy.

Z podrzutków umieszczonych w lwowskim zakładzie, jest stale co roku jedna czwarta lub piąta część przynależnych do gminy lwowskiej.

Ażeby przeto wielkie miasta miały stosowne składy dla płodów rozpusty i rozwiązłości swoich mieszkańców, więc moralna część obywateli całego kraju musi w moc dotyczących ustaw utrzymywać własnym kosztem podobne instytuty.

Wydatki na utrzymanie zakładów podrzutków powiększają się coraz więcej, zaś osięgnięte cele, dla których podobne instytucye zaprowadzono, nie stoją w proporcyi z temi wydatkami.

Już powyżej udowodniono liczebnie, że zakłady nie umniejszają wypadków co do podrzucania dzieci i dzieciobójstwa, a natomiast powiększają śmiertelność podrzutków, zagrażają ich moralności, nie przyczyniają się do rehabilitacyi upadłych dziewcząt itp., i że przeto użyteczność tych zakładów nie sprawdziła się.

Że wydatki na utrzymanie tych zakładów podrzutków coraz więcej pomnażają się i pomnażać się muszą, na to nie potrzeba szczegółowych dowodów, skoro już poprzednio dowodnie wykazano, ze ilość podrzutków, których według teraźniejszego stanu rzeczy koniecznie do zakładu przyjąć należy, z każdym rokiem się pomnaża.

We Francyi kosztowały zakłady w r. 1810. tylko $1\frac{1}{2}$ miliona franków, w r. 1834. kosztowały już 12 milionów franków. To dało powód do zarządzenia różnych ograniczeń, o których już powyżej mowa była, a mianowicie zniesiono zupełnie wiele zakładów i udzielano zapomogi matkom, które dzieci na własne utrzymanie odbierały, tudzież zarządzono transferowanie dzieci w odległe departamenta, w skutek czego w r. 1837. z 36,493 przesadzonych dzieci 16,339 przez rodziców odebrane zostały, przezco skarb państwa 1.086,500 franków oszczędził. Te środki skutkowały rzeczywiście, chociaż nie wiele, gdyż teraz jeszcze wydaje Francya rocznie 10 milionów franków na te zakłady. Wiele departamentów, które przyczyniają się pewnemi datkami do utrzymania takowych, żalą się w licznych petycyach do rządu, że z powodu tych wydatków nie mogą zgoła nic uczynić dla oświaty, rolnictwa i dróg.

Według dekretu Kanceł. nadwor. z d. 29. marca 1830. l. 12,157. zamierzał c. k. Rząd odjąć lwowskiemu zakładowi charakter zakładu państwowego, a to w celu uwolnienia skarbu Państwa od ponoszenia tak znacznych kosztów na utrzymanie tego zakładu. Dla oszczędzenia funduszu krajowego ograniczyło c. k. Ministeryum rozporządzeniem z d. 4. grudnia 1865. l. 23,856. czas utrzymania podrzutków w wiedeńskim zakładzie z 10 na 6 lat.

Podobne ograniczenie zaprowadził też wyż. austr. Sejm w r. 1866. co do zakładu w Lincu.

W tutejszokrajowych zakładach nie wprowadzono żadnych zasadniczych reform, któreby zamierzały jakąś oszczędność publicznego grosza. Natomiast wydano co do przyjmowania nieślubnych dzieci do zakładów jak najliberalniejsze normy, w skutek czego powiększał się stan podrzutków z każdym rokiem, a w miarę tego i wydatki się pomnażały.

Wydatki skarbu publicznego na utrzymanie krakowskiego zakładu wynosiły za rządów wolnego miasta Krakowa od r. 1844. do 1847. tylko po 15,157 złp. 10 gr., czyli 3,608 złr. 53 kr. m. k. rocznie.

Od tego czasu wzmogły się takowe dziesięćkrotnie, a mianowicie wynosiły koszta:

za	1861.	rok	kwotę	18,363	złr.	74	ct.	w. a.
„	1862.	„	„	14,866	„	43	„	„
„	1863.	„	„	22,004	„	63	„	„
„	1864.	„	„	22,613	„	34	„	„
„	1865.	„	„	25,117	„	60	„	„
„	1866.	„	„	27,921	„	21	„	„
„	1867.	„	„	29,807	„	57	„	„
„	1868.	„	„	32,406	„	46	„	„

(patrz załączoną tabelę nr. III.).

Koszta utrzymania dzieci lwowskiego zakładu, nie wliczając w to kosztów administracyi, remuneracyj itp., wynosiły:

w 1820. roku kwotę	588	złr. m. k.
„ 1830. „ „	17,700	„ „
„ 1840. „ „	34,450	„ „
„ 1850. „ „	56,000	„ „
„ 1860. „ „	72,552	„ w. a.

Od czasu zawiadowstwa Wydziału krajowego tym zakładem wynoszą takowe, a mianowicie:

za 1867. rok kwotę	78,129	złr. w. a.
„ 1868. „ „	74,374	„ „

(patrz załączoną tabelę nr. IV.).

Ze względu przeto na wygórowane wydatki funduszu krajowego, zachodzi konieczność odjęcia tym instytutom charakteru zakładów krajowych.

Na dalsze utrzymanie tych zakładów nie może stanowczo wpłynąć ta okoliczność, że do takowych mają szczególne prawo przyjęcia dzieci, których matki poddały się praktyce klinicznej w zakładzie położniczym.

Wprawdzie podobne urządzenie ma na oku cele naukowe, o czem już powyżej mowa była, jednak użycie zakładów podrzutków, jako środka do osięgnięcia tego celu, jest uwłaczającem moralności publicznej, tudzież zanadto kosztownem.

Ten sam cel można osięgnąć mniej kosztownemi i moralności publicznej mniej uwłaczającemi środkami, a mianowicie przez zmianę odnośnych przepisów prawnych, które ograniczają prawo przyjęcia ciężarnych kobiet do zakładu położnic, tudzież czas pobytu ich w tymże zakładzie.

Powołany statut dla krakowskich szpitali postanawia wprawdzie, że do krakowskiego zakładu położnic można przyjmować bezpłatnie ubogie kobiety bez różnicy pochodzenia, stanu i religii, jednak dopiero wtedy, gdy są bliskiemi rozwiązania; natomiast przyzwala powołane rozporządzenie gubernialne z d. 7. marca 1836. l. 7,847. na przyjęcie ciężarnej już z upływem 7. miesiąca brzemienności, ogranicza atoli rzeczone przyjęcie tylko do osób ubogich wolnego stanu i wyklucza zupełnie zamężne kobiety. Nakoniec zauważa się, że położnica winna co najpóźniej dnia 9. po odbytym połogu zakład opuścić.

Ulżenia, jakieby w tej mierze zaprowadzić wypadało, byłyby te, żeby ubogie kobiety, tak zamężne, jako i wolnego stanu, przyjmowano bezpłatnie do zakładu położnic w 8. miesiącu ciężarności bez względu, czyli są bliskiemi rozwiązania lub nie; dalej żeby im wolno było po odbytym połogu pozostać w zakładzie wraz z dzieckiem jeszcze 4 tygodnie, nakoniec, żeby ze względów moralnych zamężne położnice, tudzież wdowy były od położnic wolnego stanu w zakładzie oddzielnie umieszczone, przyczem zauważa się, iż najgłówniejszym warunkiem pozostałby zawsze warunek poddania się praktyce klinicznej, tudzież w razie potrzeby, pełnienia służby mamek dzieci znajdujących się w zakładzie.

Zaprowadzenie podobnego urządzenia wpłynęłoby bardzo korzystnie na liczną frekwentacyę zakładu położnic, coby obfity materyał dla celów naukowych dostarczyło i usunęłoby wszelkie obawy, że zniesienie zakładów podrzutków mogłoby naruszyć istnienie zakładów położniczych, jako instytutów naukowych.

Rzeczone zmiany co do przyjmowania i czasu pobytu ubogich osób w zakładzie położniczym, mają dalszą praktyczną doniosłość ze względu na przeznaczenie specyalnych fundacyj dla podrzutków.

Lwoski zakład nie ma własnego majątku i jest utrzymywany wyłącznie kosztem funduszu krajowego. Inaczej ma się rzecz z krakowskim zakładem, który wspólnie z zakładem położniczym posiada własny, w załączonej tabeli nr. I. poszczególniony majątek.

Według powołanego aktu erekcyjnego księcia prymasa Poniatowskiego z d. 8. kwietnia 1788 jest dotycząca fundacya przeznaczoną na utrzymanie i pielęgnowanie sierót lub podrzutków, tudzież kobiet ciężarnych a to w miarę dochodów własnego majątku, na ich utrzymanie przeznaczonego.

Wnioskiem, żeby kobiety ciężarne już w 8. miesiącu brzemienności do zakładu położnic przyjmowano, tudzież żeby im wolno było jeszcze przez 4 tygodnie w tymże zakładzie bezpłatnie pozostać, osięgnie się to, iż nie naruszy się w niczem celu poszczególnionej fundacyi, a przeznaczenie takowej zostanie w duchu pomienionego aktu erekcyjnego zachowanem.

Gdy się dalej uwzględni, że fundusz krajowy na utrzymanie krakowskiego zakładu, a mianowicie na utrzymanie podrzutków na wsiach, rocznie przeszło 30,000 złr. (patrz załączoną tabelę nr. III.), zaś na wyżywienie i pielęgnowanie kobiet ciężarnych, mamek i dzieci, umieszczonych w szpitalu Św. Łazarza, przeszło 13,000 złr. (patrz budżet kraj. na r. 1869. str. 103. rubr. IX.), zatem rocznie przeszło 43.000 złr. wydaje, zaś na pokrycie tak znacznych wydatków tylko kwota 1,444 złr. z własnego majątku zakładowego wpływa (patrz załączoną tabelę nr. I.), więc nie ulega wątpliwości, że reprezentacyi krajowej służyć musi prawo zniesienia zakładu, który nie jest w stanie z własnych środków utrzymać się w obecnych rozmiarach.

Zauważa się zresztą, że przez zniesienie krakowskiego zakładu podrzutków istota rzeczy co do celu i przeznaczenia dotyczącej fundacyi zostanie nietkniętą, gdyż zamiast utrzymywania dzieci w osobnym zakładzie, będą takowe pielęgnowane i żywione w zakładzie położnic. Zmieni się zatem tylko forma, w jakiej na przyszłość zachowanem będzie przeznaczenie rzeczonej fundacyi.

Doświadczenie poucza, że zniesienie zakładów podrzutków, jako państwowych lub krajowych, w innych państwach, a nawet wtedy, gdy takowe doraźnie przeprowadzonem zostało, nie wywarło szkodliwych wpływów, a ze względów na moralność publiczną pociągnęły odnośne zarządzenia nawet bardzo zbawienne skutki.

Nie zachodzi przeto obawa, żeby też zniesienie tutejszokrajowych zakładów jakie niekorzystne wpływy wywrzeć mogło, a to tem mniej, że sprawa podrzutków w ogóle, jakkolwiek przestanie być sprawą krajową, przejdzie na autonomiczne gminy, tj. stanie się przedmiotem zwykłego zaopatrywania ubogich, któryto obowiązek w moc powołanej ustawy z d. 3. grudnia 1863. nr. 105. dz. p. p. na tę gminę przypadnie, do której naturalna matka dziecka przynależy, lub na gminę, której znalezione dziecko przydzielonem zostanie.

Reprezentacye innych krajów oświadczają się za zupełnem zniesieniem podobnych instytutów, jako zakładów krajowych, i przeciw tworzeniu podobnych nowych zakładów.

Sejm wyższo-austr. uchwalił w r. 1868. zniesienie zakładu podrzutków w Lincu.

W r. 1860. wniesiono petycye do pruskiej izby posłów o założenie podobnego zakładu. Komisya petycyjna oświadczyła w tej mierze, że możliwość narzucania własnych obowiązków rodzicielskich publicznej pieczołowitości, byłoby niczem innem, jak wyznaczeniem nagrody dla lekkomyślności i rozpusty, i że urządzenie zakładu podrzutków polega na zupełnem zamąceniu pojęć o moralnych podstawach społeczności.

Izba przeszła zatem nad tą petycyą do porządku dziennego.

Lubo wsparcie opuszczonych dzieci uważano zawsze i wszędzie jako obowiązek chrześciańskiej miłości bliźniego i ludzkości, krajowe zakłady podrzutków wszakże nie odpowiadają temu zadaniu w zupełności.

Pieczołowitość własnej matki jest najnaturalniejszą i najpewniejszą rękojmią odpowiedniego wychowania dziecka, które tem więcej narażone będzie na skrzywienie, im więcej oddalimy się od tego, naturą wskazanego źródła najodpowiedniejszego wychowania.

Następuje potem wychowanie i utrzymanie przez prywatne instytucye, wyłącznie w tym celu ustanowione, a w końcu przez gminę.

Kraj lub państwo nie powinny nigdy zajmować się bezpośrednio podobnemi sprawami. Pomoc udzielana przez kraj matkom nieślubnych dzieci miewała za zwyczaj jak najgorsze skutki w następstwie.

Przez urządzenie przytułku dla płodów rozpusty i rozwiązłości obyczajów, dopięto rzadko kiedy zamierzonej rehabilitacyi przestępców, a natomiast ułatwiono im możność dalszego prowadzenia lekkiego i rozpustnego życia, zaś ostatecznie włożono niesłusznie na część ludności, powodującą się zasadami moralności, ciężar wyżywienia i utrzymywania dzieci podrzuconych.

Dla przytoczonych powodów oświadcza się zatem Wydział krajowy za zniesieniem tych instytutów jako zakładów krajowych, a to przedewszystkiem ze względów moralnych, zaś następnie ze względu na wygórowane wydatki funduszu krajowego.

Wzgląd na rzeczone wydatki funduszu krajowego jest powodem, że Wydział krajowy przedstawia Wys. Sejmowi jednocześnie z projektem do ustawy o zniesieniu zakładów, też i projekt do uchwały, zamierzającej ograniczenie przyjęcia nieślubnych dzieci do tychże zakładów, a to z przyczyny, iż przez podobne ograniczenie można osięgnąć znaczne oszczędności w przeciągu czasu, nim zaprojektowana ustawa o zniesieniu zakładów sankcyonowaną i w życie wprowadzoną zostanie.

Wydział krajowy wnosi zatem:

Raczy Wysoki Sejm:

Alegat V. I. udzielić moc obowiązującą postanowieniom, wyrażonym w załączonej ¹/. uchwale względem przyjmowania podrzutków i nieślubnych dzieci do krajowych zakładów podrzutków we Lwowie i Krakowie, tudzież

Alegat VI. II. uchwalić załączoną ²/. ustawę krajową względem zniesienia rzeczonych zakładów, jako zakładów krajowych i równocześnie przychylić się do postanowień, wyrażonych w tejże ustawie, dotyczących bezpłatnego przyjmowania ubogich kobiet do tutejszokrajowych zakładów położniczych, tudzież co do utrzymywania położnic wraz z dziećmi w tychże zakładach.

Marszałek krajowy:

Leon książe Sapieha w. r.

Sprawozdawca:

Franciszek Smolka w. r.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 7. września 1869.

W y k a z

z majątku zarodowego, przypadającego wspólnie zakładowi położnic i podrzutków.

T a k o w y s k ł a d a s i ę	Wartość wal. austr. złr.	ct.	Dochód roczny złr.	ct.
1. z 5% obligacyj indemnizacyjnych nominalnej wartości	18570	—	975	97
2. z 5% kapitałów zahypotekowanych na dobrach ziem. i domach w kwocie 50,023 złp. 27 gr.	12505	$97\frac{1}{2}$	625	$30\frac{1}{2}$
3. ze wsi Krowodrzy, tudzież młyna na Prądniku białym w cenie szacunkowej	31140	—	1287	—
razem . . .	62215	$97\frac{1}{2}$	2888	$27\frac{1}{2}$

Uwaga. W myśl aktu fundacyi księcia prymasa Poniatowskiego z d. 8. kwietnia 1788. opędza się z tych dochodów przedewszystkiem koszta pielęgnowania położnic, następnie koszta utrzymywania podrzutków umieszczonych w szpitalu Św. Łazarza (koszta administracyi itp. opędza się z funduszów szpitala Św. Łazarza w ogóle).

Wszelki niedobór pokrywa fundusz krajowy, a szczególnie ponosi w całości koszta utrzymania podrzutków umieszczonych na wsiach (patrz tabelę III.).

Allegat II.

Tabela II.

Krakowski zakład.

W y k a z

mamek tudzież podrzutków pielęgnowanych w zakładzie i na wsiach w czasie od 1861. do włącznie 1868. roku.

W roku	I.	II.			III.			IV.			V.		
	Mamki	Dzieci przy mamkach w zakładzie			Dzieci w szkole zakładu			Dzieci chore w zakładzie (klinika)			Dzieci zostające na wsiach u karmicielek		
	liczba osób	chłopców	dziewcząt	razem	chłopców	dziewcząt	razem	chłopców	dziewcząt	razem	chłopców	dziewcząt	razem
1861	146	194	178	372	49	46	95	45	56	101	561	564	1125
1862	52	171	159	330	47	47	94	50	62	112	583	556	1139
1863	69	176	164	340	47	36	83	37	29	66	620	622	1242
1864	100	257	248	505	34	35	69	36	48	84	705	736	1441
1865	82	199	229	428	22	23	45	35	32	67	775	850	1625
1866	113	225	198	423	31	24	55	48	30	78	870	896	1766
1867	101	224	222	446	39	34	73	41	35	76	950	962	1912
1868	113	241	246	487	48	36	84	43	34	77	1035	1059	2094
razem .	776	1687	1644	8331	317	281	598	335	326	661	6099	6245	12344

Tabela III. Krakowski zakład.

Wykaz

dochodów tudzież wydatków na utrzymanie dzieci umieszczonych na wsiach za czas od 1861. do włącznie 1868. r.

W roku	Dochody						Wydatki					
	I.		II.		III.		IV.		V.		VI.	
	z majątku zakładowego		z tax za przyjęcie dzieci		z dotacyi funduszu krajowego		na utrzymanie mamek		na utrzymanie dzieci w zakładzie		na utrzymanie dzieci zostających na wsiach u karmicielek	
	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
1861	—	—	1771	87½	19712	77	—	—	—	—	18363	74
1862	—	—	2205	—	15432	55	—	—	—	—	14866	43
1863	—	—	1955	62½	23404	63	—	—	—	—	22004	63
1864	—	—	2808	75	23479	14	—	—	—	—	22613	34
1865	—	—	2316	60½	26532	66	—	—	—	—	25117	60
1866	—	—	1916	25	29572	72	—	—	—	—	27921	21
1867	—	—	2585	62½	31136	44	—	—	—	—	29807	57
1868	—	—	2980	67½	34044	7	—	—	—	—	32406	46
razem	—	—	18540	40½	203314	98	—	—	—	—	193100	98

Uwaga. Wydatków co do rubryki IV. i V. nie można szczegółowo wykazać, ponieważ siostry miłosierdzia dotyczące koszta wykazują wspólnie z kosztami pielęgnowania położnic, dzieci i mamek umieszczonych w szpitalu Św. Łazarza.

Według budżetu krajowego na r. 1869. „Oddziału położnic i podrzutków“ str. 103, rubr. IX. wynosiły dotyczące wydatki ryczałtowo za r. 1867. kwotę 13,081 złr., za r. 1868. kwotę 12,445 złr. w. a.

Wykaz

dochodów i wydatków za czas od 1863. do włącznie 1868. r.

L. porząd.	Przedmiot	1863 zł.	1863 ct.	1864 zł.	1864 ct.	1865 zł.	1865 ct.	1866 zł.	1866 ct.	1867 zł.	1867 ct.	1868 zł.	1868 ct.
	Dochody:												
1	Taxy od przyjęcia podrzutków	1984	43	2391	05	1371	50	1545	10	2092	50	2777	50
2	Dotacye z funduszu krajowego	84995	82½	93471	29	81033	05	81009	—	80980	13½	76917	46½
	Suma dochodów . .	86980	25½	95862	34	82404	55	82554	10	83072	63½	79694	96½
	Wydatki:												
1	Koszta zarządu	2987	54	3112	63½	3046	77½	3005	93½	3175	09½	3573	11
2	" podróży i dyety .	570	94	121	58	—	—	—	—	—	—	—	—
3	" leczenia	716	50½	481	90½	392	76	256	31½	209	33½	52	80
4	" utrzymania podrzutków	82058	82	91204	53½	77710	50½	78045	59½	78129	52½	74374	13½
5	Remuneracye i dary jednorazowe dla żywicielek	721	45	846	99½	1057	80	1168	17½	1308	—	903	95
6	Rozmaite wydatki . . .	—	—	120	85	9	20	1	33	37	30	190	18
	Suma wydatków . .	87055	25½	95888	50	82217	04	82477	35	82859	25½	79094	17½

Stan podrzutków

pielegnowanych w poszczególnych latach:

W roku:	Ilość dzieci:
1863	3048
1864	3074
1865	3140
1866	3402
1867	3338
1868	3192

Alegat V.

Uchwała

Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego,

względem przyjmowania dzieci do krajowych zakładów podrzutków w Krakowie i we Lwowie.

Art. I.

Do krajowych zakładów podrzutków w Krakowie i we Lwowie mogą z reguły być przyjmowane tylko dzieci, za które koszta utrzymania podług przepisanej taxy pielęgnowania uiszczone zostaną.

Art. II.

Prawo bezpłatnego przyjęcia do zakładu służy:

a) dzieciom znalezionym, których rodziców wyśledzić nie można;

b) dzieciom urodzonym w oddziale bezpłatnym zakładu położnic, których matki poddały się praktyce klinicznej w celach naukowych, lub przyjęły usługę mamek w zakładzie podrzutków.

Art. III.

Wyjątkowo może Wydział krajowy przyzwolić na stałe lub tymczasowe bezpłatne przyjęcie i innych dzieci do zakładu podrzutków, bez względu na pochodzenie i wyznanie.

Art. IV.

Niniejsza uchwała wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Ustawa

z dnia

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§. 1.

Krajowe zakłady podrzutków we Lwowie i Krakowie znoszą się. Od dnia 1. lipca 1870, nie będą podrzutki i nieślubne dzieci do zakładów tych więcej przyjmowane, a z dniem 30. czerwca 1880. występuje ostatni podrzutek z zakładu.

§. 2.

Od dnia zniesienia krajowych zakładów podrzutków, tj. od d. 1. lipca 1870, przyjmowane będą do zakładów położnic we Lwowie i Krakowie bezpłatnie kobiety brzemienne w 8. miesiącu ciężarności bez względu, czyli są bliskiemi rozwiązania, i bez różnicy czyli są zamężne, wdowy lub wolnego stanu, jeżeli wykażą się legalnem świadectwem ubóstwa.

Kobiety bezpłatnie w zakładzie położnic umieszczone, służyć będą dla praktyki klinicznej w celach naukowych, a w razie potrzeby pełnić winne służby mamek dzieci znajdujących się w zakładzie.

Położnice zamężne umieszczone będą w zakładzie oddzielnie od położnic stanu wolnego.

Każdej położnicy wolno po odbytym połogu pozostać wraz z dzieckiem jeszcze przez cztery tygodni w zakładzie.

§. 3.

Koszta utrzymania umieszczonych bezpłatnie w zakładach położniczych kobiet i dzieci ponoszą przedewszystkiem fundusze specyalne dla zakładów położnic i podrzutków, o ile zaś takowe nie wystarczają, ponosi te koszta fundusz krajowy.

§. 4.

Memu Ministrowi spraw wewnętrznych polecam wykonanie tej ustawy.

Ustawa

[illegible]

§ 1.

[illegible]

§ 2.

[illegible]

§ 3.

[illegible]

§ 4.

[illegible]

L. 11,676.

Alegat XIX.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o projekcie wybudowania gmachu krajowego dla obrad sejmowych i dla pomieszczenia Wydziału krajowego.

Wysoki Sejmie!

Dziewiąty rok już mija od czasu, jak reprezentacya krajowa powołaną została do obradowania nad sprawami kraju, a dotąd jeszcze obradować musi w sali najętej, niedogodnej i tylko w braku miejsca stosowniejszego przysposobionej na Izbę sejmową.

Wszakże przysposobienie to nie odpowiada bynajmniej potrzebie.

Na mownicy trzeba dobywać głosu z całej piersi, ażeby być słyszanym na wszystkich miejscach Izby.

Zaducha częstokroć nieznośna, brak światła dostatecznego, gwar uliczny nieustannie dolatujący, brak miejsca nietylko dla publiczności, stenografów i dziennikarzy, lecz nawet brak miejsc dogodnych dla członków Wysokiego Sejmu, to wszystko czyni salę teatralną, przysposobioną na Izbę sejmową, nieodpowiedną w najwyższym stopniu potrzebie rzeczywistej.

Nadto Izba sejmowa jest oddaloną od Wydziału krajowego, a pomieszkania tuż przy sali przeznaczone na bióra sekcyjne i pomocnicze są tak szczupłe, że komisye specyalne i koła poselskie nie mogą znaleść w nich pomieszczenia i odbywać muszą posiedzenia w Wydziale krajowym, a często nawet w pomieszkaniach prywatnych. Archiwum sejmowe nie ma stałej ubikacyi i przenoszone bywa z miejsca na miejsce. A przecież jest rzeczą nie tylko pożądaną, lecz nawet niezbędną, aby archiwum wszelkie umieszczone było w miejscu sklepionem, bezpiecznem od ognia.

Zważywszy te wszystkie okoliczności, przyznać wypada, że Wysoki Sejm obraduje jakby w podróży a nie w mieście, w którem ma siedzibę stałą.

Jeżeli sala sejmowa zupełnie nie odpowiada celowi, to Wydział krajowy z biórami i oddziałami pomocniczemi omal że nie gorzej jeszcze pomieszczony, mianowicie zaś archiwum, expedytura, oddział rachunkowy. Pokoje tam ciasne, niskie i niezdrowe. Dość powiedzieć, że w archiwum np. taka wilgoć, iż przez całe lato w piecach palić musiano. Wilgoć ta, jak podkopuje zdrowie ludzkie, tak też niszczy powoli papiere złożone, jak np. akta fundacyjne, metryki szlacheckie i inne bardzo ważne akta. W oddziale rachunkowym w ciasnych pokojach po sześć osób pracuje, a dla pomieszczenia mnożących się z dniem każdym aktów, rachunków i archiwaliów fizycznie brak miejsca tak, że stosy papierów walać się tam muszą pod stołami, a ztąd nieład wielki i niedogodności rozliczne.

Obrócono już przedpokoje na kancelarye, lecz i tem nie potrafiono zaradzić potrzebie, a tu ciągle mnożą się czynności, mnoży się liczba pracowników, przybywają fundusze nowe. Wkrótce ma być odebrany w zarząd fundusz indemnizacyjny. Przybędzie około 30 nowych pracowników i wiele aktów nowych. Wypadnie przeto nająć ubikacye osobne, poza Wydziałem krajowym, co znów wywołać musi nowe utrudnienia w załatwianiu czynności, w wykonywaniu nadzoru nad tak ważną gałęzią majątku krajowego.

A niedogodności te wszystkie opłacać potrzeba drogo.

Za ubikacye w gmachu teatralnym płaci się według kontraktu, zawartego z administracyą fundacyi Skarbkowskiej	3,000 złr. w. a.
Na umieszczenie Wydziału krajowego wynajęto dom za opłatą czynszu rocznego	6,000 „ „ „
Za oddział indemnizacyjny wypadnie zapłacić przynajmniej . .	2,000 „ „ „
ogółem	11,000 złr. w. a.

Tak znaczny czynsz płacićby wypadło w obecnym stanie rzeczy. Cóż dopiero, gdyby administracyi fundacyi Skarbkowskiej, lub też właścicielowi kamienicy podobało się pomieszkania wynajęte na użytek kraju wymówić, lub też zażądać po expiracyi kontraktów nierównie znaczniejszych czynszów. Pomieszkania we Lwowie z każdym dniem drożeją, w całem mieście nie ma drugiej sali, gdzieby Sejm mógł obradować, a także trudno byłoby znaleźć budynek, stosowny dla pomieszczenia Wydziału krajowego. Więc przyjśćby mogło nareszcie do tego, że reprezentacya krajowa przystaćby musiała na warunki podyktowane przez właścicieli ubikacyj niezbędnie potrzebnych.

Wszystkie zatem względy powyższe przemawiają zatem, aby kraj posiadał gmach własny, w którymby reprezentacya jego mogła obradować wygodnie i z całkowitą swobodą, a Wydział krajowy mógł znaleźć umieszczenie odpowiedne potrzebie rzeczywistej.

Wydział krajowy nie zapoznaje nasuwających się trudności przy urzeczywistnieniu wspomnionej budowy, zaprzeczyć bowiem nie można, że gdy fundusz krajowy nie jest uposażony w znaczniejsze własne zasoby, budowanie własnego budynku doprowadziłby musiało w końcu do podniesienia dodatków do podatków.

Zważywszy jednak, jak znaczne wydatki kraj teraz ponosić musi na płacenie czynszu;

zważywszy, że wydatki te, zwiększając się z rokiem każdym, dojśćby mogły, zwłaszcza z pomnożeniem czynności, niebawem podwójnej, a nawet potrójnej kwoty, opłacanej dziś tytułem czynszu dzierżawnego;

zważywszy, że uzyskanie funduszów potrzebnych na budowę środkiem pożyczki krajowej, lub innym środkiem odpowiednym, dałoby się wykonać;

zważywszy, że fundusz uzyskany w drodze pożyczki, dałby się kilkodziesięcio-letniemi ratami umorzyć, i niepowinienby doraźnie na kraj sprowadzić dotkliwego ciężaru, zwłaszcza że prawdopodobne koszta nie powinnyby przenosić złr. 500.000;

zważywszy, że po umorzeniu pożyczki nie potrzebowałby kraj już wcale żadnych kosztów ponosić na pomieszczenie Wysokiego Sejmu i Wydziału krajowego;

zważywszy, że gmach zbudowany byłby kapitałem krajowym, pewnym i ubezpieczonym, a nadto jak wszelkie gmachy krajowe, wolnym od podatku;

zważywszy to wszystko przyznać wypada, iż kwestya kosztów przedstawia się w wypadku niniejszym tak, że czemprędzej kraj przestanie płacić czynsz dzierżawny za pomieszczenie Wysokiego Sejmu i Wydziału krajowego, a zacznie umarzać dług zaciągnięty na wybudowanie gmachu sejmowego, tem więcej oszczędzi pieniędzy, tem prędzej zapobieże wydatkom nadmiernym.

Jest wreszcie jeszcze jeden wzgląd, którego pominąć nie można. Sejm Wysoki przedstawia kraj, jest wyrazem nie tylko jego życzeń i woli, lecz oraz jego powagi i godności. Słusznie zatem, by Sejm ten zbierał się w Izbie godnej jego znaczenia, a reprezentacya krajowa zajmowała budynek odpowiedny jej wysokiemu powołaniu.

Raczy przeto Wysoki Sejm uchwalić:

I. Ma być wybudowany gmach krajowy dla obrad Sejmu i dla pomieszczenia Wydziału krajowego.

II. Sejm przeznacza tymczasowo ku temu 25.000 złr. w. a., i upoważnia Wydział krajowy do przedsięwzięcia robót przygotowawczych, i w danym razie do zakupienia gruntu pod budowę.

III. Wydział krajowy obmyśli dalsze środki ku uzyskaniu funduszów potrzebnych na budowę i przedłoży Sejmowi na sesyi najbliższej wnioski odnośne wraz z planami budynku projektowanego.

Marszałek krajowy:
Leon książe **Sapieha** w. r.

Sprawozdawca:
Gross w. r.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie, dnia 17. września 1869.

Alegat XX.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o zmianach w sejmowej ordynacyi wyborczej.

Wysoki Sejmie!

Podług zawiadomienia c. k. Prezydyum Namiestnictwa Najjaśniejszy Pan postanowieniem z dnia 25. t. m. nie raczył udzielić najwyższej sankcyi uchwalonej przez Wysoki Sejm ustawie, zmieniającej §§. 11., 13. i 25. sejmowej ordynacyi wyborczej z powodu, iż powołany w tej ustawie §. 17. sejm. ord. wybor. został zniesiony ustawą z dnia 13. stycznia 1869.

Nagłość przedmiotu nie pozwala sprzeczać się z Rządem o pojmowaniu zadania i skutków ustawy krajowej z dnia 13. stycznia 1869., czy ustawa ta zniosła całkowicie §. 17. sejmowej ordynacyi wyborczej, lub czy tylko zmieniła postanowienia tego paragrafu. Ustawa z dnia 13. stycznia 1869. nie zniosła głównej zasady §. 17. sejmowej ordynacyi wyborczej, iż w pewnych okolicznościach utraca się prawo wybierania i wybieralności, wprowadziła tylko zmiany co do tych okoliczności. Wzgląd zaś, iż ustawa ta nie zmieniła liczb paragrafów ordynacyi wyborczej, a bez środkowego § 17. ordynacya stałaby się nie całkowitą i wadliwą, przemawia niezbicie za tem, iż postanowienia ustawy z dnia 13. stycznia 1869. wstąpiły w miejsce dawniejszych postanowień §. 17. sejmowej ordynacyi wyborczej jako nowe brzmienie tegoż paragrafu.

Aby jak najspieszniej uzyskać zmianę §. 11. sejmowej ordynacyi wyborczej, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy w myśl zapatrywania się c. k. Rządu przystać na powołanie w ustawie, zmieniającej §§. 11., 13. i 25. sejmowej ordynacyi wyborczej, zamiast §. 17. tejże ordynacyi, ustawy krajowej z dnia 13. stycznia 1869. o wykluczeniu od prawa wybierania i obieralności do Sejmu, i uchwalić ustawę tę w załączonym pod ·/. brzmieniu.

Lwów, dnia 30. września 1869.

Marszałek krajowy:
L. Sapieha w. r.

Sprawozdawca:
Grocholski w. r.

Ustawa

z dnia

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem,

zmieniająca §§. 11., 13. i 25. sejmowej ordynacyi wyborczej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Postanowienia §§. 11. i 13. sejmowej ordynacyi wyborczej z dnia 26. lutego 1861. w zmienionem ustawą z dnia 16. stycznia 1867. brzmieniu, tudzież §. 25. tejże sejmowej ordynacyi wyborczej, tracą moc obowiązującą w obecnej swej osnowie, i mają brzmieć, jak następuje:

§. 11.

Posłowie miast wymienionych w §. 2. sejmowej ordynacyi wyborczej wybierani będą przy przestrzeganiu postanowień ustawy krajowej z d. 13. stycznia 1869. (dz. ust. i rozp. kr. nr. 13.) o wykluczeniu od prawa wybierania i obieralności do Sejmu wprost przez pierwsze dwie trzecie części wszystkich, w moc ordynacyi wyborczej dla gmin z d. 12. sierpnia 1866. z tytułu opłaty podatków uprawnionych do wybierania rady gminnej spisanych porządkiem wysokości opłacanych przez nich w gminie rocznych podatków bezpośrednich, poczynając od opłacającego najwyższy podatek. Ci z uprawnionych do wybierania rady gminnej z tytułu opłaty podatków, którzy są wyborcami w klasie wielkich właścicieli gruntowych, nie mają być zamieszczeni na tych spisach. Jeżeli kilku uprawnionych opłacają równe kwoty podatkowe, starszy wiekiem ma poprzedzać młodszego.

Wraz z wyborcami z tytułu opłaty podatków głosują z równem prawem, jako wyborcy uprawnieni bez względu na opłatę podatków do wybierania rady gminnej w moc ordynacyi wyborczej dla gmin z dnia 12. sierpnia 1866., jeżeli nie są wyłączeni od prawa wybierania na mocy ustawy krajowej z dnia 13. stycznia 1869. (dz. ust. i rozp. kr. nr. 13.).

Postanowienia te stosują sie także do miast, które mają własne statuta gminne.

§. 13.

Wyborcy każdej gminy wybierani będą przy przestrzeganiu postanowień ustawy krajowej z d. 13. stycznia 1869. (dz. ust. i rozp. kr. nr. 13.) o wykluczeniu od prawa wybierania i obieralności do Sejmu przez pierwsze dwie trzecie części wszystkich, w moc ordynacyi wyborczej dla gmin z dnia 12. sierpnia 1866. z tytułu opłaty podatków uprawnionych do wybierania rady gminnej spisanych porządkiem wysokości opłacanych przez nich w gminie rocznych podatków bezpośrednich, poczynając od opłacającego najwyższy podatek. Ci z uprawnionych do wyboru rady gminnej z tytułu opłaty podatków, którzy są wyborcami w klasie wielkich właścicieli gruntowych, lub w miastach, nie mają być zamieszczeni na tych spisach. Jeżeli kilku uprawnionych opłacają równe kwoty podatkowe, starszy wiekiem ma poprzedzać młodszego.

Pełnoletni obywatele Państwa Austryackiego, zamieszkali na obszarach dworskich do gminy niewcielonych, którzy nie należą do wyborców z klasy większych właścicieli, lub do wyborców w miastach, są prawyborcami w tej gminie, z którą dotyczący obszar dworski stanowi jedną gminę katastralną, jeżeli nie są wyłączeni od prawa wybierania na mocy ustawy krajowej z d. 13. stycznia 1869. (dz. ust. i rozp. kr. nr. 13.), i w tym obszarze dworskim, lub w tej gminie od roku opłacają przynajmniej taki podatek bezpośredni, jaki w tej gminie płacą prawyborcy najniżej opodatkowani.

Wraz z wyborcami z tytułu opłaty podatków głosują z równem prawem, jako wyborcy uprawnieni bez względu na opłatę podatków do wybierania rady gminnej w moc ordynacyi wyborczej dla gmin z d. 12. sierpnia 1866., jeżeli nie są wyłączeni od prawa wybierania na mocy ustawy krajowej z d. 13. stycznia 1869. (dz. ust. i rozp. kr. nr. 13.).

§. 25.

Lista wyborców w każdem z miast, w §. 2. wymienionych, sporządzona być winna przez przełożonego gminy z ścisłem przestrzeganiem postanowień §. 11. ustawy krajowej z dnia 13. stycznia 1869. (dz. ust. i rozp. kr. nr. 13.) o wykluczeniu od prawa wybierania i obieralności do Sejmu, i wyłożoną do przeglądania najpóźniej na 14 dni przed terminem wyboru posła w miejscu urzędowania zwierzchności gminnej. Jednocześnie ma być wyłożenie list w gminie obwieszczone z oznaczeniem ośmiodniowego nieprzekraczalnego terminu do wnoszenia reklamacyj. Komisya złożona z przełożonego gminy i z czterech członków, przez radę gminną z swego grona do tego wybranych, winna w przeciągu dwudziestu czterech godzin rozstrzygać reklamacye wniesione przed upływem przepisanego terminu, i czynić natychmiast w liście wyborczej poprawki, uznane przez nią za prawnie uzasadnione. Przeciw odmownej uchwale komisyi przysługuje reklamującemu prawo odwołania się do przełożonego władzy politycznej, której miasto podlega. Odwołanie takie winno być wniesione w przeciągu 24 godzin od uwiadomienia reklamującego o uchwale odmownej do komisyi, która ma je przedłożyć niezwłocznie przełożonemu dotyczącej władzy politycznej. Rozstrzygnienie tegoż jest stanowczem co do wyboru, będącego w toku.

Zrektyfikowaną w ten sposób ostatecznie listę wyborców przedłoży przełożony gminy bezzwłocznie przełożonemu politycznej władzy, której miasto podlega, a ten podpisze listę z potwierdzeniem należytego sporządzenia.

Art. II.

Ustawa niniejsza wejdzie w wykonanie z dniem jej obwieszczenia.

Art. III.

Przeprowadzenie tej ustawy polecam Memu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Przedłożenie rządowe.

Alegat XXI.

Ustawa

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ustanawiająca termin ostateczny do zgłoszenia powinności podlegających indemnizacyi.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

§. 1.

Podlegające indemnizacyi, a dotychczas nieindemnizowane powinności poddańcze z gruntów rustykalnych, lub z takich gruntów dominikalnych, przez których nadanie utworzoną lub pomnożoną została dotacya poddańcza, niemniej powinności z gruntów starogromadzkich i chłopskich w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, mają uprawnieni podać do c. k. dyrekcyi funduszu indemnizacyjnego we Lwowie najpóźniej do ostatniego czerwca 1870. r., pod utratą prawa do żądania indemnizacyi.

Spóźnione zgłoszenia mają być z urzędu odrzucone.

Spory wytoczone względem powinności, do d. 30. czerwca 1870. r. niezgłoszonej, co do okoliczności, czy przez nadanie gruntu dotacya poddańcza utworzoną albo pomnożoną została, lub czy tylko stosunek doczesnej dzierżawy, albo jaki inny prawny stosunek ustanowiony został, rozstrzygać mają sądy w drodze zwykłego procesu.

§. 2.

Powinności z pustek rustykalnych, będących w posiadaniu dawnych dominiów, na których oddanie pretendentowi uprawniony dopiero po ostatnim kwietnia 1870. r. prawomocnie zasądzony został, winien uprawniony podać do indemnizacyi najpóźniej w przeciągu sześćdziesięciu dni po prawomocności wyroku sądowego, a to pod utratą prawa do indemnizacyi.

Jeżeli pozew, w skutek którego sąd oddanie pustki orzekł, dopiero po ostatnim czerwca 1870. r. wytoczony został, to wynagrodzenie za powinności, na gruncie ciężące, zażądane w oznaczonym terminie i przez organa indemnizacyjne wymierzone, już nie fundusz indemnizacyjny, lecz według postanowień ustępu drugiego następującego §. 3. winien posiadacz gruntu sam uprawnionemu bezpośrednio spłacić, a w razie potrzeby ma takowe w drodze sądowej być sciągnięte.

§. 3.

Wszelkie inne powinności, zniesione według przepisów indemnizacyjnych, mianowicie według §§. 4. i 6. patentu z d. 15. sierpnia 1849., dz. p. p. nr. 361. i §. 33. *a*) i *b*) patentu z d. 12. marca 1851. r., dz. p. p. nr. 89., za które obowiązane strony same spłacić miały wynagrodzenie, winne być podane do indemnizacyi przez uprawnionych lub obowiązanych do c. k. dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych we Lwowie najpóźniej do ostatniego czerwca 1870. r.

Po upływie tego terminu nie pośredniczą więcej fundusze indemnizacyjne w spłacie wykupu, lecz obowiązany spłaci bezpośrednio kwotę wykupu, przez władze indemnizacyjne według przepisów indemnizacyjnych wymierzoną, i to gotówką uprawnionemu, któremu przyznaje się prawo na mocy prawomocnego wyroku władz indemnizacyjnych spłatę w razie potrzeby od obowiązanego w drodze sądowej wyexekwować.

§. 4.

Wykonanie tej ustawy polecam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Przedłożenie rządowe.

Alegat XXII.

Projekt do ustawy

regulującej zakładanie i utrzymywanie szkół ludowych publicznych, oraz uczęszczanie do tychże szkół.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Dział I.

O zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych publicznych.

§. 1.

Szkołę publiczną ludową założyć należy tam, gdzie w jednej miejscowości, albo w kilku w jednomilowym okręgu położonych miejscowościach (osadach lub dziedzinach) znajduje się, według obliczonego przecięcia z lat pięciu, przynajmniej 40 dzieci do szkoły zdolnych, (któreby dłuższą niż półmilową drogę przebywać musiały, by zdążyć do szkoły). (Obacz §. 59. u. p. z dnia 14. maja 1869.)

§. 2.

Gdzie przystęp (uczęszczanie) do szkoły, chociaż w mniejszej niż półmilowej odległości, znacznie jest utrudniony z powodu miejscowych stosunków trwałych, lub peryodycznie się powtarzających, należy ustanowić pomocnika nauczycielskiego szkoły właściwej w odpowiednem miejscu na czas tej pory roku, która przystęp do szkoły utrudnia; lub gdy i tego nie można dokazać, wysyłać go przynajmniej trzy razy na tydzień do udzielania nauki w miejscu, zkąd dzieci do szkoły dostać się nie mogą. Ta tak zwana expozytura nauczycielska (stacya wycieczkowa) jest częścią tej szkoły, przy ktorej ów pomocnik nauczycielski jest umieszczony.

§. 3.

Skoro obowiązanemu do założenia i utrzymywania tej szkoły pozwolą środki materyalne, winien będzie zamiast expozytury, lub stacyi wycieczkowej szkolnej, założyć szkołę samoistną.

§. 4.

W miarę wystarczających środków należy, osobliwie w miejscach gęściej zaludnionych, starać się o to, by uczniów i uczennice dotychczasowych szkół mieszanych rozłączać według płci i ustanawiać osobne szkoły żeńskie. To nastąpić ma wszędzie, gdzie liczba ustawą przepisanych nauczycieli (§. 11. u. p. z dnia 14. maja 1869.) wynosi więcej niż sześciu.

§. 5.

W obszarze każdej reprezentacyi powiatowej, również w miastach Lwowie i Krakowie, założyć należy przynajmniej po jednej szkole tak zwanej miejskiej (§. 17. u. p. z dnia 14. maja 1869.).

§. 6.

Władze szkolne mają czuwać nad tem, by szkoły ludowe potrzebne (§. 1., 5. i 12.), gdzie ich jeszcze nie ma, bez niepotrzebnej zwłoki zakładano, i by im zapewniano warunki trwałego istnienia, jakoteż pomyślnego rozwoju.

§. 7.

Wszystkie okoliczności, mające wpływ na założenie i urządzenie szkoły, zbadać ma komisya złożona ze wszystkich interesowanych, a jeżeli tego potrzeba, sprawdzić je naocznie na miejscu. Protokół tej komisyi będzie podstawą dalszych orzeczeń.

§. 8.

Nie należy pozwalać takiego pomnażania szkół ludowych, któreby tylko kosztem stosownego urządzenia lub pomyślnego rozwoju szkół potrzebnych (§. 1., 5. i 12.) uskutecznić się dało.

§. 9.

Do każdej publicznej szkoły ludowej przydzielić należy pewny obwód, składający się z osad, ich części lub domów, do tej szkoły należących. To rozgraniczenie obwodów szkolnych zgadzać się powinno pospolicie z rozgraniczeniem gmin, jeżeli nie zachodzą takie okoliczności, że dla ułatwienia uczęszczania do szkoły stosowniej się okaże przydzielić niektóre części poszczególnych gmin do szkoły gminy sąsiedniej.

§. 10.

Rozgraniczenie obwodów szkolnych ma ten cel, by ułatwić i zapewnić przyjęcie do szkoły i regularny udział w nauce szkolnej wszystkim dzieciom, w pewnym obwodzie mieszkającym, które według wieku swego do szkoły chodzić są obowiązane.

§. 11.

Dzieci, mieszkające po za granicą pewnego obwodu szkolnego, tylko pod tym warunkiem przyjęte być mogą, że przez to nie nastąpi przepełnienie izb szkolnych.

Toż samo tyczy się przyjęcia tych dzieci, które nie skończywszy jeszcze szóstego roku życia, uzyskały od miejscowej władzy szkolnej nadzorczej pozwolenie wstąpienia do szkoły ludowej publicznej.

§. 12.

Szkoła, która przez pięć lat większą część swych rocznych stopni, czyli klas, na oddziały równorzędne dzielić musiała, po upływie tego czasu na dwie szkoły ma być podzielona.

§. 13.

Dom szkolny stawiać należy w miejscu suchem, ile możności w środku obwodu szkolnego. W wyborze miejsca pod dom szkolny unikać należy hałaśliwych targowisk i dróg, również sąsiedztwa łoskotliwych pracowni rękodzielniczych, lub takich, które nieprzyjemną, albo zdrowiu szkodliwą woń wydają, bliskości bagien, moczarów itp.

Zabudowanie szkolne, jeżeli jest niepiętrowe, ma być przynajmniej na dwie stopy nad poziom ulicy wzniesione, a okna w niem tak mają być urządzone, by zajścia, odbywające się po za domem

szkolnym, nie rozrywały uwagi dzieci. Z domem szkolnym nie należy łączyć domu przeznaczonego na mieszkanie prywatne.

§. 14.

Liczba izb szkolnych stosuje się do liczby nauczycieli, dla każdej szkoły potrzebnych (§. 11. u. p. z d. 14. maja 1869.). Izby te powinny mieć przynajmniej 12' wysokości, a po odtrąceniu dla każdego dziecka potrzebnej przestrzeni (6□') sześciu kwadratowych stóp, dostarczyć jeszcze dosyć miejsca na pomieszczenie pultu nauczycielskiego, szafy, tablicy, i na wolny przystęp do ławek; przyczem też i na prawdopodobne powiększenie liczby uczniów należyty wzgląd mieć należy. W zabudowaniach szkolnych wysoko położonych, i ze wszystkich stron otwartych można przyzwolić na zmniejszenie wysokości izb szkolnych aż do 10'. Wszystkie izby szkolne mają mieć podostatkiem światła i wentylacyę odpowiedną; żadna z nich nie ma się łączyć bezpośrednio z mieszkaniem nauczyciela.

§. 15.

Konstrukcya ławek szkolnych ma być taka, by dzieci w nich zajmować mogły postawę normalną, zdrowiu ich ciała nieszkodliwą, z należytem uwzględnieniem wieku i wzrostu dzieci każdej izby. Ławki, z przodu mające pult, mają mieć z tyłu poręcze do oparcia; urządzić je tak należy, by nogi dzieci spoczywały na podłodze, lub też na osobnych podnóżkach.

Siedzieć mają uczniowie w ławkach tak, by główne światło padało z lewej strony, lub z tyłu; twarzą zaś mają być zwróceni ku ścianie, w której nie ma okien, lecz przed nią znajduje się tablica i pult nauczyciela.

§. 16.

Schody i ganki mają być przestronne i jasne, szerokości przynajmniej sześciu stóp; schody na skręcie nie powinny mieć stopni klinowatych. Wychodki tak i w takiem miejscu urządzone być powinny, by schody, ganki i izby szkolne nie były przez to narażone na nieprzyjemne wyziewy.

Przy każdem zabudowaniu szkolnem ma być ze wszech stron kryty plac gimnastyczny; zaopatrzyć je także należy w dostateczną ilość wody do picia.

§. 17.

Bliższe postanowienia co do urządzenia zabudowań szkolnych i ich części, również jak i co do potrzebnych sprzętów szkolnych, wydane będą w osobnem rozporządzeniu Ministra wyznań i oświaty po wysłuchaniu Rady szkolnej krajowej.

Toż samo rozporządzenie orzecze także, w jaki sposób techniczne organa, władzom politycznym lub Wydziałowi krajowemu podległe, postępować mają w razach, gdy idzie o zatwierdzenie lub wykonanie planu budowli szkolnej, o dostarczenie sprzętów szkolnych, a nadzorowanie i utrzymywanie w należytym stanie zabudowań szkolnych wraz z całem ich urządzeniem.

§. 18.

Władza szkolna powiatowa ustanawia wydatki na opał, oświetlenie i czyszczenie szkolnych lokalności, ustanawiając dla każdej szkoły, ze względu na jej rozmiary, kubiczną przestrzeń i położenie, minimum poszczególnych powyższych wydatków, których zmniejszać nie należy.

§. 19.

Do nauczania chłopców, czy to w klasach osobnych, czy to pomieszanych z dziewczętami, nie należy używać nauczycielek, chyba tylko w czterech najniższych stopniach, czyli klasach.

§. 20.

Istniejącą publiczną szkołę ludową zwinąć można jedynie za zezwoleniem Ministra wyznań i oświaty, jeżeli już nie należy do kategoryi szkół potrzebnych (§§. 1., 5. i 12.).

Dział II.

O zabezpieczeniu frekwencyi dla szkoły ludowej publicznej.

§. 21.

Tuż przed rozpoczęciem każdego roku szkolnego sporządza władza szkolna miejscowa spisy wszystkich dzieci, w jej obwodzie zamieszkałych, które według wieku swego do szkoły chodzić powinny, bez względu na ich wyznanie religijne, lub na ich przynależność do tej lub owej gminy.

Kto z namysłu nie każe dziecka zapisać, lub o niem kłamliwe uczyni oświadczenie, podpadnie karze pieniężnej od 1 do 20 złr., a w razie, gdyby nie zdołał zapłacić, aresztowi od 1 do 4 dni.

§. 22.

W osobnych wykazach należy spisywać dzieci, które dla ułomności cielesnej lub umysłowej nie mogą uczęszczać do szkoły ludowej publicznej, które w domu lub zakładzie jakim prywatnym odbierają naukę, lub które już w wyższej szkole się znajdują; wykazy te bezzwłocznie władzy szkolnej powiatowej przedkładane być mają.

§. 23.

Toż samo tyczy się dzieci, które w fabrykach, rękodzielniach, kopalniach itp. są zatrudnione, a które w szkołach, przy tych fabrykach itd. założonych, otrzymują naukę.

§. 24.

Władza szkolna powiatowa ma prawo bliższego dochodzenia i sprawdzania okoliczności, w §§. 22. i 23. wyliczonych, uwalniających dzieci tam wyrażone od uczęszczania do publicznej szkoły ludowej.

§. 25.

Jeżeli dzieci nie uwolnione z przyczyn, w §§. 22. i 23. wyrażonych, w przeciągu pierwszych czternastu dni roku szkolnego nie zostały przyjęte do szkoły ludowej publicznej, natenczas władza szkolna miejscowa przypomnieć ma ten obowiązek rodzicom lub ich zastępcom. Jeżeli ci w przeciągu dalszych trzech dni nie doprowadzą do skutku przyjęcia dziecka do szkoły ludowej publicznej, podpadną karze pieniężnej, która między 1 i 5 złr. ma być wymierzoną, a w razie niemożności zapłacenia takowej, na karę aresztu aż do 24 godzin zamienioną.

§. 26.

Jeżeli władza szkolna miejscowa w ciągu roku szkolnego dowie się, że przeniosło się dziecko, które do szkoły chodzić powinno, z własnego jej obwodu do innego obwodu szkolnego, ma uczynić o tem doniesienie do właściwej władzy szkolnej miejscowej. Jeżeli zaś sama otrzyma wiadomość, że przybyło zkądinąd do jej obwodu dziecko, do szkoły chodzić obowiązane, ma je natychmiast wciągnąć w listę dzieci obowiązanych do odwiedzania szkoły, i postępować sobie dalej według §§. 22. — 25. niniejszej ustawy.

§. 27.

Miejscowa władza szkolna przegląda co pół miesiąca spisy uczniów, do szkoły nie chodzących, i natychmiast czyni potrzebne kroki przeciw niedbalstwu rodziców lub ich zastępców. Postępowanie jest to samo, jak wtenczas, gdy zaniedbano postarać się o przyjęcie dziecka do szkoły bez prawnych powodów uwolnienia (§. 25.). Zaniedbanie szkoły, które nie zostało należycie usprawiedliwione, uważać należy na równi z zupełnie nieusprawiedliwionem.

§. 28.

Wymiar kary może postąpić aż do 10 złr. a. w., lub dwudniowego arzesztu, jeżeli się okaże, że rodzice winnymi się stali zaniedbania szkoły z chciwości zysku.

§. 29.

Również karę podwyższyć można, jeżeli rodzice lub ich zastępcy, stawszy się już raz winnymi w sprawie zaniedbania szkoły ze strony swych dzieci (§§. 25., 27.), znowu po raz drugi tegoż zaniedbania stają się winnymi. W tym razie wymiar kary postąpić może aż do 20 złr., lub do aresztu czterodniowego.

Jeżeli tacy rodzice otrzymują wsparcie z kasy ubogich, lub z innego jakiego dobroczynnego zakładu, powinno im takowe od dotyczącej władzy być odjęte.

§. 30.

Właściciele fabryk, rękodzielni, kopalni itp., którzy nie pilnują, by dzieci u nich zatrudnione do szkoły regularnie uczęszczały, podpadną karom wyrażonym w §§. 25. i 27. — 29.

§. 31.

Dziecię do szkoły chodzić obowiązane, dopiero wtedy wymazane będzie z dotyczącej listy szkolnej, gdy stwierdzi świadectwem publicznej szkoły ludowej, że posiada najpotrzebniejsze wiadomości (§. 21. u. p. z d. 14. maja 1869.).

§. 32.

Od wykazania się dopiero wspomnionem świadectwem uwolnione są dzieci, które w tym właśnie czasie chodzą do szkoły wyższej, i takie, których stan umysłowy lub cielesny w żaden sposób nie pozwala mieć nadzieji, że z niemi da się osięgnąć cel szkoły ludowej.

§. 33.

Rodzice lub ich zastępcy, którzy prócz tych dwóch przypadków (§. 32.) odrywają dzieci od szkoły przed otrzymaniem owego świadectwa, podlegają tym samym zagrożeniom i karom, które są postanowione na winnych zaniedbania szkoły.

Toż samo tyczy się właścicieli fabryk, rękodzielni, kopalń itp., którzyby dzieci u siebie zatrudnione od uczęszczania do szkoły powstrzymywali.

§. 34.

Wymierzanie kar wyszczególnionych w §§. 21., 25., 27.—29., 30. i 33. przysłuża w pierwszej instancyi władzy szkolnej powiatowej. Postępowanie stosuje się do przepisów, które regulują dochodzenie i orzekanie co do przekroczeń, ogólną ustawą karną nieprzewidzianych.

§. 35.

Rekursa przeciw wyrokom w sprawie nierozpoczętego, lub zaniedbanego, lub przedwcześnie przerwanego uczęszczania do szkoły nie mają mocy wstrzymującej (odraczającego skutku, o ile się nie tyczą wymierzania kary.

§. 36.

Przeciw rodzicom, którzyby mimo ponownego ukarania uporczywie zaniedbywali swe obowiązki w sprawie chodzenia do szkoły swych dzieci, należy spowodować postępowanie według §§. 176. i 177. ogólnego kodexu cywilnego. Właściciele fabryk itp. już za powtórnem przekroczeniem tego przepisu można pozbawić prawa zatrudniania w swych zakładach dzieci, które do szkoły chodzić są obowiązane.

Dział III.

O wydatkach na szkoły ludowe publiczne i o środkach na opędzenie tych wydatków.

§. 37.

Zakładanie i utrzymywanie szkół ludowych potrzebnych (§§. 1., 5., i 12.) jest sprawą wspólną każdego obwodu szkolnego. Obwód szkolny ponosi koszta nie tylko na sprawienie wszystkich dla szkoły potrzebnych rzeczy, lecz dostarcza także nauczycielom płacy im przynależnej.

§. 38.

Dla zajmowania się wynikłemi ztąd sprawami pomnoży się władzę szkolną w tych obwodach szkolnych, które się z kilku gmin składają, ośmioma członkami z głosem stanowczym. Tych wybierają naczelnicy gmin zawartych w szkolnym obwodzie z pośród członków, do wyboru w gminie uprawnionych, bezwzględną większością głosów na lat sześć, bez wszelkiego za to wynagrodzenia.

§. 39.

Jeżeli obwód szkolny z jednej tylko gminy się składa, natenczas sprawy w §. 37. wyliczone załatwiać będzie zarówno z innemi sprawami gminy reprezentacya gminna i jej organa wykonawcze.

§. 40.

Na obwód szkolny przechodzą wszelkie obowiązki, które dotąd co do zakładania i utrzymywania szkół ludowych potrzebnych ciężyły na pojedynczych gminach szkolnych samych, albo w konkurencyi z innemi osobami lub korporacyami.

§. 41.

O ile ustawa lub umowa wkładała oprócz gminy szkolnej jeszcze na inne osoby lub korporacye obowiązek przyczyniania się pewnemi datkami do zaopatrzenia szkoły w rzeczy potrzebne, lub do płacy rocznej nauczycieli szkoły ludowej, zobowiązania te w całej zupełności mają być zachowane i utrzymane. To samo tyczy się zapisów i funduszów.

§. 42.

Jeżeli na mocy zapisu, lub z tytułu prawa prywatnego niektóre dopłaty dla pewnych szkół zostały przeznaczone, należy te dopłaty szkołom tym nadal utrzymać i zapewnić, zachowując, o ile być może, pierwotne ich szczegółowe przeznaczenie.

§. 43.

Tylko od tych zobowiązań, które wynikają z istniejącego dotąd patronatu szkolnego, może się uwolnić właściciel (patronatu), będący w używaniu własnowolności, przez samo tylko zrzeczenie się patronatu szkolnego. Prawa z patronatem połączone przechodzą natenczas na obwód szkolny.

§. 44.

Jeżeli obwód szkolny życzy sobie zniesienia istniejącego jeszcze patronatu szkolnego, przyjmując wszystkie ztąd wynikające ciężary na tenże obwód, i jeżeli sprawa ta w drodze dobrowolnej ugody z uprawnionym do patronatu załatwić się nie da, natenczas zniesienie patronatu ustawą krajową może być wypowiedziane.

§. 45.

Do kasy obwodu szkolnego wpływają wszystkie darowizny dla szkoły czynione, wszytkie legata i zapisy (z zachowaniem ile możności pierwotnego ich szczegółowego przeznaczenia), opłata szkolna i wszystkie szczególne dochody, na cele szkolne przeznaczone.

§. 46.

Co do wysokości opłaty szkolnej podzielone będą szkoły, stosownie do okoliczności majątkowych samychże gmin, na cztery klasy, a opłata szkolna wynosić będzie po 20, 15, 12 i 10 centów tygodniowo od każdego do szkoły chodzącego dziecka. Ubogim gminom III. i IV. klasy może władza szkolna krajowa w najniższych czterech stopniach (klasach) na jakiś czas znizyć opłatę szkolną az do 5 lub 6 centów tygodniowo od każdego do szkoły chodzącego dziecka.

§. 47.

Pobieranie opłaty szkolnej ma się odbywać bez pośrednictwa nauczyciela tygodniowo lub miesięcznie, a poborem tym zająć się ma przełożeństwo gminy. Na końcu każdego miesiąca należy kwoty zebrane składać w kasie obwodu szkolnego i wciągać je w zwyczajne rachunki kasowe. Zaległe opłaty szkolne ściągać należy według tych przepisów, które się tyczą ściągania zaległych dodatków gminnych.

§. 48.

Władzy szkolnej miejscowej przysłuża prawo zupełnego lub częściowego uwalniania od opłaty szkolnej dzieci ubogich rodziców, bez względu na ich postęp; również przysłuża jej prawo pozwolić na składanie mniejszej opłaty takim rodzicom, którzy równocześnie płacić mają opłatę szkolną od więcej niż trojga dzieci. Wynikły ztąd ubytek ma być pokryty z dochodów gminnych, jeżeli przynależna szkoła nie ma osobnych, zapisami jej przekazanych funduszów na zupełne lub częściowe pokrycie opłaty szkolnej.

§. 49.

Reprezyntacya gminna tego miejsca, w którem się szkoła znajduje, może uchwalić, aby kasa gminna przyjęła na siebie opłatę szkolną za wszystkie dzieci, do szkoły chodzące, w kwocie przypadającej pełnej (§. 46.), lub też w kwocie oznaczonej.

§. 50.

Również może władza szkolna krajowa dozwolić przełożonemu gminy, by pobierał opłatę szkolną od pojedynczych członków do niej obowiązanych, lecz by do kasy obwodu szkolnego oddawał sumę ryczałtową, obliczona z ostatnich trzech lat (§§. 47., 48.), którato cyfrę co trzy lata nanowo ustanawiać należy.

§. 51.

Oprócz opłaty szkolnej nie należy już wymagać żadnych innych opłat, ani za przyjęcie do szkoły, ani za udzielanie nauki w przedmiotach obowiązkowych, ani za używanie sprzętów szkolnych lub przyborów naukowych, własnością szkoły będących, ani za opał, oświetlenie lub czyszczenie lokalności szkolnych itp. Książek i innych do nauki potrzebnych podręcznych środków dostarczą dzieciom rodzice lub ich zastępcy, a w razie udowodnionego ubóstwa dostarczy im takowych gmina miejsca tego, w którem się szkoła znajduje.

§. 52.

Jeżeli te dzieci szkolne, którym udzielono częściowego lub zupełnego uwolnienia od opłaty szkolnej (§. 47.), lub dla których dostarczono potrzebnych materyałów i środków naukowych (§. 51.), nie są przynależnemi do tej gminy, w której się szkoła znajduje, może ta gmina żądać zwrotu owych wydatków od gminy ich przynależności.

§. 53.

Do potrzebnych wydatków obwodu szkolnego należą także:

a) dotacya biblioteki nauczycielskiej. Żądać można od nauczycieli, by się do niej przyczyniali dodatkiem półprocentowym od rocznej ich płacy;

b) koszta konferencyj nauczycielskich powiatowych, włącznie z zwrotem kosztów podróży dla jej członków;

c) zwrot kosztów podróży i dyety dla członków wybranych z pośród konferencyj nauczycielskich powiatowych do konferencyj nauczycielskich krajowych.

§. 54.

Jeżeli przewidzieć można, że dochody szkolne (§§. 41., 42., 45.) nie wystarczą na preliminowane wydatki obwodu szkolnego na rok następujący, natenczas na pokrycie reszty wypisać należy dodatki do podatków, które w miastach, mających własny statut, wybierane być mają zarówno z innemi dodatkami gminnemi; w innych zaś miejscach pobierać je należy równocześnie z dodatkiem do podatków bezpośrednich na potrzeby krajowe.

Przytem jednak dochody i wydatki każdego powiatu z własną reprezentacyą osobno wykazywać należy.

§. 55.

Gdyby dodatek na cele szkolne (§. 54.) przenosił 10% zwykłych podatków bezpośrednich w obwodzie szkolnym, natenczas pokrycie tej nadwyżki ma być opędzone z środków krajowych.

Postanowienia przejściowe.

§. 56.

Istniejące szkoły tymczasowe w ciągu dwóch lat po wejściu w wykonanie niniejszej ustawy mają być urządzone jak inne szkoły ludowe publiczne, albo też zwinąć je należy, jeżeli już nie są potrzebne.

§. 57.

Istniejący podział okręgów szkolnych, zaraz po wejściu w życie niniejszej ustawy, przez władze szkolne powiatowe rewizyi ma być poddany.

§. 58.

Rok po wejściu w życie niniejszej ustawy należy każdą miejscowość lub część miejscowości, każdą osadę lub dziedzinę, przydzielić do jakiego obwodu szkolnego.

Postanowienia końcowe.

§. 59.

Niniejsza ustawa wchodzi w wykonanie z początkiem roku szkolnego, następującego po jej ogłoszeniu.

§. 60.

Od czasu wejścia w wykonanie niniejszej ustawy tracą moc obowiązującą wszystkie ustawy i rozporządzenia, odnoszące się do tych samych przedmiotów, o ile się rozporządzeniom niniejszej ustawy sprzeciwiają, lub o ile je rozporządzeniami niniejszej ustawy zastąpić można.

§. 61.

Wykonanie tej ustawy i wydanie potrzebnych do tego instrukcyj polecam Mojemu Ministrowi wyznań i oświaty.

Projekt do ustawy

regulującej stosunki prawne stanu nauczycielskiego przy publicznych szkołach ludowych w Królestwie Galicyi i Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Królestwa Galicyi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego postanawiam, co następuje:

Tytuł I.

O obsadzeniu posad nauczycielskich.

§. 1.

O każdej opróżnionej posadzie nauczycielskiej przy publicznej szkole ludowej uwiadamia bezzwłocznie miejscowa władza szkolna powiatową władzę szkolną, która ogłasza konkurs.

§. 2.

W ogłoszeniu konkursu należy wymienić: rodzaj służby, miejsce opróżnionej posady, przywiązaną do niej najniższą płacę roczną z oznaczeniem sposobu możliwego i stopniowego jej podwyższenia, wyszczególnić dokumenta, które do podania mają być załączone, a kompetentom polecić, iż prośby swe mają przedłożyć dotyczącej władzy szkolnej miejscowej.

§. 3.

Konkurs ogłasza się w urzędowej gazecie krajowej i w jednym lub kilku, szczególnie fachowych organach prasy publicznej, które oznaczy, według uznania, powiatowa władza szkolna.

§. 4.

Do wniesienia podań wyznacza się najmniej sześciotygodniowy termin.

Nauczyciele, umieszczeni na posadach, wniosą podania swe na ręce przełożonej powiatowej władzy szkolnej, która ma dołączyć swą opinię.

Podania wniesione po upływie terminu, równie jak podania nieopatrzone należytemi dokumentami, choćby w terminie wniesione, nie mogą być uwzględnione.

§. 5.

Miejscowa władza szkolna zbiera podania i przedkłada w czterech tygodniach wniosek na obsadzenie opróżnionej posady.

§. 6.

Prawo prezentowania (mianowania), służące dotąd gminom, przechodzi na powiat szkolny, a wykonywać je będą te same organa, które są powołane do zawiadywania sprawami ekonomicznemi powiatu szkolnego (§§. 38. i 39. ust. kraj., dotyczącej uregulowania spraw zakładania i utrzymywania szkół, równie jak uczęszczania do publicznych szkół ludowych).

§. 7.

Przy szkole, której nie utrzymuje powiat, służy prawo prezentowania (mianowania) temu, który ją utrzymuje.

§. 8.

Prawo prezentowania, służące plebanowi, który nie jest obowiązanym do ponoszenia ciężarów patronatu, ustaje z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.

§. 9.

Jeżeli prawo prezentowania (mianowania) nie służy władzy tej, do której należy powiatowy nadzorca szkolny, natenczas winna powiatowa władza szkolna uprawnionemu do prezentowania (mianowania) przedłożyć o każdym kandydacie swą opinię, którą należy dołączyć do dokumentu prezentacyjnego (§. 10.).

§. 10.

Uprawniony do prezentowania (mianowania), nie wiążąc się do przedstawienia miejscowej władzy szkolnej, anitež do pewnego przez nią ułożonego porządku kandydatów (§. 5.), względnie do opinii powiatowej (§. 9.) władzy szkolnej, wybiera w czterech tygodniach tego, który wydaje się mu najodpowiedniejszym, i przedstawia go z przedłożeniem dotyczących aktów krajowej władzy szkolnej.

§. 11.

Do prezentowania nie może być żaden warunek przywiązany; wszelkie zobowiązanie się kandydata, sprzeciwiające się temu orzeczeniu, jest nieważne, i pod względem prawnym bezskuteczne.

§. 12.

Jeżeli krajowa władza szkolna widzi w prezentowaniu (mianowaniu) jaką trudność (§. 50. al. 4. ust. państ. z dnia 14. maja 1869.), natenczas należy całą sprawę z wyrażeniem powodów prawnych, stojących na przeszkodzie zamianowaniu, zwrócić uprawnionemu do prezentowania (mianowania), któremu pozostawia się do woli, uskutecznić prezentowanie w czternastu dniach w inny sposób, lub wnieść rekurs do Ministra wyznań i oświaty.

§. 13.

Jeżeli krajowa władza szkolna uzna prezentowanie (mianowanie) za dostateczne, natenczas powołując się na nie, wystawia dekret, asygnuje mianowanemu płacę, i poleca powiatowej władzy szkolnej, by, czy to przez delegata swego, czy przez przewodniczącego miejscowej władzy szkolnej, odebrała od mianowanego przysięgę i wprowadziła go do służby.

§. 14.

Uprawnionego do prezentowania (mianowania), należy wezwać do przeznaczenia zastępcy, który ma być obecnym przy składaniu przysięgi przez mianowanego i przy jego wprowadzeniu do służby.

§. 15.

Jeżeli uprawniony do prezentowania (mianowania), nie przedłoży w terminie, ustawą określonym (§§. 10. i 12.) prezenty (nominacyi), natenczas wchodzi w jego prawa krajowa władza szkolna.

§. 16.

Każde zamianowanie nauczyciela lub pomocnika nauczycielskiego, uskutecznione w myśl §§. 1. do 15., jest stałem.

Atoli obowiązkiem jest każdego umieszczonego w zawodzie nauczycielskim, jeżeli władza szkolna, czy to powiatowa, czy krajowa, zarządzi ze względów służbowych przeniesienie jego, poddać się wyrokowi, o ile w skutek tego w dochodach swych żadnego nie dozna uszczerbku.

§. 17.

Przy przeniesieniu takiem należy równie uwzględnić istniejące prawa przedstawiania i prezentowania.

§. 18.

O posunięciu, wypływającem z rangi służbowej, z niższej płacy do wyższej, niemniej o przyznaniu dodatku do płacy, przypadającego z prawa starszeństwa w służbie, orzeka powiatowa władza szkolna bez ogłoszenia konkursu.

§. 19.

Jeżeli nie chodzi o zwyczajne posunięcie według rangi służbowej, lecz gdy ma nastapić promocya z niższego stopnia płacy na wyższy, wtenczas należy przestrzegać tego samego postępowania, które wskazano przy obsadzeniu opróżnionej posady (§§. 1—15.).

§. 20.

Mianowanie nauczycieli nadobowiązkowych przedmiotów naukowych, równie jak nauczycielek dla kobiecych robót ręcznych, w wypadkach wskazanych §. 15. ustęp 2. i 3. ust. państ. z dnia 14. maja 1869. r., ma uskutecznić powiatowa władza szkolna tym samym sposobem, jak innych osób stanu nauczycielskiego, atoli bez ogłoszenia konkursu.

Tytuł II.

O dochodach nauczycieli.

§. 21.

W celu obmyślenia kwoty, która ma być przywiązaną do każdej posady nauczycielskiej, dzielą się gminy szkolne, według cen przeciętnych najważniejszych potrzeb życia i innych miejscowych stosunków, na cztery klasy.

Podział ten uskutecznia krajowa władza szkolna, i rewiduje go co dziesięć lat; nie wyklucza się jednak przez to możliwości sprostowania, gdyby się takowe w tym czasie potrzebnem okazało.

§. 22.

Najniższa stała płaca roczna nauczyciela w gminach klasy I. (najwyższej) wynosi 600 złr., klasy II. 500 złr., klasy III. 400 złr., klasy IV. (najniższej) 300 złr.

§. 23.

Dla posad nauczycielskich przy szkołach miejskich, nie rozróżniając klas wyżej wymienionych (§. 22.), ustanawia się najniższą płacę roczną nauczyciela w kwocie 600 złr.; atoli organa, powołane do zawiadywania ekonomicznemi sprawami powiatu szkolnego (§. 6.), mogą podnieść tę płacę do cyfry wyższej.

§. 24.

Wszelkie stałe dochody nauczyciela w gotówce, na mocy zobowiązania się osób pojedynczych, fundacyj itp. pobiera (z zastrzezeniem zużytkowania ich na ten cel w szczególności, na który są przeznaczone) gmina na rachunek powiatu szkolnego.

§. 25.

Niestałe dochody w gotówce należy, według przeciętnej z trzech lat ostatnich, zamienić na stałe na rachunek powiatu szkolnego; wszelkich poborów od pojedynczych mieszkańców, kolędy na nowy rok itp. wzbrania się na przyszłość.

§. 26.

Dopóki daniny w naturaliach nie zostaną usunięte, zamienia się je na stałą płacę w gotówce na rachunek powiatu szkolnego, według przeciętnych cen targowych z lat 1834. do 1863. (z wyłą-

czeniem lat o najwyższych i najniższych cenach), lub też, gdzie ceny targowe nie dadzą się oznaczyć, według oszacowania przez rzeczoznawców (z uwzględnieniem wymienionego wyżej czasu przeciętnego).

§. 27.

Użytkowanie gruntów, ogrodów (winnic), łąk lub lasów, których posiadanie przywiązane jest do posady nauczycielskiej, ocenia się w ten sposób, iż od czystego dochodu katastralnego każdej parceli odliczają się podatki na nich ciężące wraz z dodatkami.

§. 28.

Jeżeli kwota, wynikająca z ocenienia tego użytkowania (§. 27.), nie dosięga wysokości najniższej stałej płacy rocznej nauczycielskiej, natenczas mają uzupełnić powiat szkolny, i wypłacać niedobór gotówką w miesięcznych ratach z góry. Jeżeli zaś teraz już do której z posad nauczycielskich przywiązane są wyższe dochody, należy je w całości zatrzymać dla dotychczasowego posiadacza.

§. 29.

Dochody z ubocznego dozwolonego zatrudnienia nauczyciela, niemniej wartość czynszowa pomieszkania, lub wynagrodzenie za takowe, jeżeli go nie ma, lecz mu się należy — prócz tego remuneracye, zapomogi, dodatki itp. — nie wliczają się do stałej płacy rocznej nauczyciela.

§. 30.

Nauczyciele, którzy w stałej służbie przy publicznych szkołach ludowych w krajach reprezentowanych w Radzie Państwa byli czynnymi przez 5 lat bez przerwy z odpowiednym skutkiem, otrzymują z prawa starszeństwa w służbie dodatek, wypłacany w miesięcznych ratach z góry, wysokości 10% najniższej płacy rocznej (§§. 22. i 23.) tej gminy, na którą przypada dzień ukończonego piątego roku służby.

Pod temi samemi warunkami służy im prawo, po każdym upływie 5 lat służby aż do roku 30., do pobierania dalszego dodatku wysokości 10% najniższej płacy rocznej tej gminy, w której byli umieszczeni w dniu tym, gdy ukończyli dalsze 5 lat służby.

Nie należy jednak w dodatek ten wliczać nadwyżki, o którą pobierana płaca przewyższa najniższą ustanowioną płacę roczną.

§. 31.

Dozwala się powiatom szkolnym, by zamiast dodatków, przypadających z prawa starszeństwa w służbie, przyznawały nauczycielom prawo postąpienia albo promocyi do płacy wyższej, pod warunkiem takiego rozłożenia płacy na stopnie, iżby na każdy stopień zabezpieczono po każdem dziesięcioleciu aż do ukończonego 30go roku postąpienie o 20% najniższej płacy (§. 22).

§. 32.

Dyrektorowi lub nauczycielowi wyższemu należy się dodatek za kierownictwo, który w gminach I. i II. klasy wynosi dla pierwszego 300 złr., dla drugiego 200 złr.; w gminach klasy III. dla tamtego 200 złr., dla tego zaś 100 złr.; w gminach nareszcie klasy IV. dla tamtego 100 złr., dla tego 50 złr., i wypłaca się w równych ratach razem z płacą stałą. Gdzie istnieje stopniowanie w płacach, tam otrzymuje dyrektor lub nauczyciel wyższy na mocy mianowania swego płacę najwyższą.

§. 33.

Każdemu kierownikowi szkoły służy prawo do pomieszkania, składającego się z dwóch przynajmniej pokojów z potrzebnemi lokalnościami, które ile możności ma być umieszczone w budynku

szkolnym. Wrazie gdy nie ma takiego pomieszkania, należy się mu wynagrodzenie, które ma być wymierzone w gminach I. i II. klasy w wysokości 40%, w innych zaś gminach 30% od najniższej stałej płacy rocznej w dotyczącej gminie szkolnej.

§. 34.

Innym nauczycielom służy prawo do pomieszkania o tyle, o ile byli w jego posiadaniu w czasie, gdy ustawa niniejsza zaczęła wchodzić w życie.

To samo tyczy się także wynagrodzenia za pomieszkanie, w którego posiadaniu się znajdują wynagrodzenie to ma im również być przyznane, gdyby im odjęto pomieszkanie, które posiadali.

§. 35.

Posada nauczycielska, uposażona gruntami, nadaje prawo do posiadania i użytkowania potrzebnych budynków gospodarskich.

§. 36.

Płaca pomocnika nauczycielskiego ma być wymierzana w wysokości 60% najniższej stałej płacy rocznej w tej samej gminie (§. 22).

§. 37.

Pomocnikowi nauczycielskim wtenczas tylko służy prawo do pomieszkania, jeżeli je posiadał w czasie, gdy ustawa niniejsza zaczęła wchodzić w życie. To samo tyczy się także wynagrodzenia za pomieszkanie, które posiada; wynagrodzenie to ma mu być przyznanem w razie, gdyby mu odjęto pomieszkanie, które posiada.

§. 38.

Dopóki pomocnicy naucz. nie otrzymają posady stałej, potrzebują do zawarcia małżeństwa pozwolenia powiatowej władzy szkolnej.

§. 39.

Płace nauczycielek regulują się według zasad ustanowionych dla nauczycieli (§§. 22. — 38.); wszystkie jednak płace wymierzają się w wysokości 80% tej cyfry, która pod temi samemi warunkami miałaby być przyznaną nauczycielom.

§. 40.

Nauczyciele nadobowiązkowych przedmiotów naukowych, równie jak nauczycielki kobiecych robót ręcznych, w wypadkach, określonych §. 15. ustęp. 2. i 3. ust. państ. z dnia 14go maja 1869. r., otrzymują stałe wynagrodzenie, którego wysokość oznacza powiatowa władza szkolna według ilości godzin, udzielanych tygodniowo.

§. 41.

Wszystkie osoby stanu nauczycielskiego, umieszczone przy publicznych szkołach ludowych, czy to stale, czy tylko prowizorycznie, mają zaniechać wszelkich zatrudnień ubocznych, które się sprzeciwiają powadze i godności stanu, które zabierają czas kosztem ścisłego wypełniania obowiązków powołania, lub przy których jest uzasadnione przypuszczenie, iż mogą sprowadzić zawikłania w sprawowaniu urzędu nauczycielskiego.

§. 42.

Wszyscy członkowie stanu nauczycielskiego winni zaniechać udzielania tak zwanych korepetycyj, niemniej obowiązków organisty, zakrystyana (kościelnego, djaka itp.) od czasu, gdy nastąpi uregulowanie ich dochodów według §§. 22.—32. niniejszej ustawy.

§. 43.

W razie przekroczenia zakazu, wyrażonego w §. 42., winna powiatowa władza szkolna bezzwłocznie z urzędu postąpić sobie z wszelką surowością; gdy się przekona o naruszeniu zakazu, zawartego w §. 42., winna wyznaczyć dotyczącemu sześciotygodniowy termin, w którym ma zrzec się służby szkolnej lub zatrudnienia ubocznego.

Przeciw temu orzeczeniu służy prawo rekursu do krajowej władzy szkolnej, który należy wnieść w przeciągu dni 8 i załatwić go bezzwłocznie.

Tytuł III.

O postępowaniu karnem przeciw osobom stanu nauczycielskiego i o uwolnieniu ich od służby.

§. 44.

Wszelkie niezgodne z obowiązkami zachowanie się osób stanu nauczycielskiego, czy to stale, czy tylko tymczasowo umieszczonych, uważa się za przewinienie służbowe, które kierownik szkoły lub powiatowa władza szkolna powinna skarcić, czy to ustnie, czy na piśmie, wskazawszy na prawne skutki powtórnego uchybienia przeciw obowiązkom, lub wyznacza za nie krajowa władza szkolna karę dyscyplinarną.

§. 45.

Do kar dyscyplinarnych liczą się:

a) nagana;

b) odjęcie prawa postąpienia do wyższej płacy, lub odmówienie dodatku do płacy z prawa starszeństwa w służbie;

c) przeniesienie na inną posadę nauczycielską.

§. 46.

Nagana udziela się zawsze na piśmie, z zagrożeniem surowszego postępowania w razie powtórnego uchybienia obowiązkom. Po upływie trzechletniej nienagannej służby zganionego kara ta traci dalszą swą doniosłość.

§. 47.

Odjęcie prawa postąpienia do pewnej wyższej płacy (§. 31.), lub odmówienie dodatku do płacy z prawa starszeństwa w służbie, może rozciągać się do jednego lub więcej lat, a nawet na zawsze.

§. 48.

Usunięcie z urzędu nauczyciela wyższego lub dyrektora za karę i wynikająca ztąd degradacya takich osób do kategoryi nauczycieli może nastąpić ze zmianą miejscowości, lub też nawet bez tej zmiany.

§. 49.

Tak w tym wypadku, jak w razie przeniesienia za karę na inną posadę nauczycielską w tym samym powiecie, winien wyrok dyscyplinarny oznaczyć rangę, do której skazany ma być wliczonym w gronie nauczycieli tej miejscowości, w której ma służyć.

§. 50.

Przed wyznaczeniem kary dyscyplinarnej pewnej osobie stanu nauczycielskiego należy istotę czynu na podstawie aktów skonstatować, i obwinionemu w celu usprawiedliwienia się przedłożyć. Usprawiedliwienie ustne spisuje się protokolarnie. Gdy usprawiedliwienie (ustne czy pisemne) okaże się dostatecznem, należy o tem uwiadomić oskarzonego na pismie.

§. 51.

Krajowa władza szkolna nie jest obowiązaną przy wyznaczeniu kar dyscyplinarnych, wskazanych §. 45., do przestrzegania stopni według ich porządku.

§. 52.

Usunięcie od służby szkolnej może jednak w zasadzie wtenczas dopiero nastąpić, gdy mimo udzielonej poprzednio przynajmniej jednej z kar dyscyplinarnych dopuszczono się następnie znaczniejszego zaniedbywania i uchybień przeciw wypełnianiu obowiązków służbowych. Jedynie przeciw takiemu może być natychmiast orzeczone usunięcie od służby, który dopuścił się ciężkiego nadużycia chłosty, grubszego uchybienia przeciw religii i obyczajności, alboteż niezgodnego z jego stanowiskiem zachowania się obywatelskiego.

§. 53.

Uwolnienie od służby należy zarządzić bez orzeczenia dyscyplinarnego w skutek zasądzenia karnego, pociągającego za sobą wyłączenie dotkniętego od wybieralności do reprezentacyi gminnej (tyt. III. §. 48. ust. państ. z d. 14. maja 1869.).

§. 54.

O uwolnieniu od służby należy każdego razu uwiadomić Ministra wyznań i oświaty, który podaje to do wiadomości krajowych władz szkolnych w innych krajach, reprezentowanych w Radzie Państwa.

§. 55.

Zasuspendowanie od urzędu i dochodów, do niego przywiązanych, do czasu gdy trwa śledztwo sądowe lub dyscyplinarne, ma być orzeczone przez powiatową władzę szkolną, jeżeli powaga stanu nauczycielskiego wymaga bezzwłocznego usunięcia od służby będącego pod śledztwem.

§. 56.

Gdy się okaże, iż utrzymanie suspendowanego albo jego familii jest niemożliwe, natenczas winna powiatowa władza szkolna orzec równocześnie o wysokości jego alimentacyi, która wynosić ma najwięcej dwie trzecie płacy rocznej (§§. 22., 30., 31., 32.), pobieranej przez niego w czasie zapadłego zasuspendowania. Gdy nastąpi orzeczenie niewinności, to należy się mu zwrot tymczasowej utraty z jego płacy.

Tytuł IV.

O przeniesieniu osób zawodu nauczycielskiego w stan spoczynku, i zaopatrzeniu wdów i sierót po nich pozostałych.

§. 57.

Przeniesienie osoby zawodu nauczycielskiego w stan spoczynku ma nastąpić, gdy takowa po nienagannej służbie z powodu zbyt podeszłego wieku, z powodu ciężkich fizycznych lub duchowych ułomności, lub też dla innych uwzględnienia godnych stosunków stanie się niezdolną do pełnienia obowiązków. Przeniesienie to może być zarządzone, czy to na prośbę osoby dotyczącej, czy też bez takiej prośby z urzędu.

§. 58.

Dobrowolne zrzeczenie się służby, lub samowolne z niej ustąpienie pozbawia prawa do przeniesienia w stan spoczynku. Jako dobrowolne zrzeczenie się służby uważa się zamęzcie nauczycielki wyższej lub zwykłej, równie jak zawarcie małżeństwa bez zezwolenia powiatowej władzy szkolnej przez pomocnika, nie mającego stałej posady.

§. 59.

Wystąpienie z służby szkolnej w skutek dobrowolnego zrzeczenia się, lub w skutek przeniesienia w stan spoczynku może, bez osobnego zezwolenia władzy szkolnej, krajowej nastąpić jedynie z końcem roku szkolnego, w którymto czasie ma nastąpić również ustąpienie z pomieszkania służbowego i oddanie gruntów, których posiadanie przywiązane jest do tej posady nauczycielskiej, i o których użytkowaniu należy orzec według §. 78.

§. 60.

Wymierzenie alimentacyi (odprawy lub emerytury) zawisłem jest z jednej strony od płacy rocznej, z drugiej od czasu służby przeniesionego w stan spoczynku.

§. 61.

Jako płacę roczną, wchodzącą w rachunek, uważać należy tę, którą pobierał przeniesiony w stan spoczynku bezpośrednio przed tem przeniesieniem. Dodatki do najniższej płacy z prawa starszeństwa w służbie (§. 30.), gdzie nie istnieje prawo do promocyi na wyższy stopień płacy, równie jak dodatki za sprawowanie urzędu dyrektora lub nauczyciela wyższego, należy uważać za części płacy rocznej.

§. 62.

Jako czas służby, wchodzący w rachunek, należy uważać ten, który osoba zawodu nauczycielskiego przepędziła po złożeniu examinu kwalifikacyjnego do nauczycielstwa przy publicznej szkole (§. 56. ust. państ. z d. 14. maja 1869.).

Przerwa nie znosi wliczania czasu strawionego w służbie, jeżeli zostanie udowodnionem, iż się to stało bez winy i bez przyczynienia się do tego ze strony dotyczącej osoby zawodu nauczycielskiego.

§. 63.

Tym, którzy przy przeniesieniu w stan spoczynku nie dopełnili 10 lat służby (§. 62.), należy się jedynie odprawa, która wymierza się w wysokości półtorarocznej płacy, mającej się wliczyć (§. 61.).

§. 64.

Przeniesieni w stan spoczynku w czasie od jedynastego (§. 62.) do ukończonego 15., wliczyć się dającego roku służby, otrzymują trzecią część płacy rocznej, wliczyć się dającej, jako emeryturę. Po ukończonym 15. roku mają prawo do pobierania trzech ósmych, po ukończeniu każdego pięciulecia do dalszej ósmej części, a po ukończeniu 40. roku służby do pobierania całej płacy rocznej, wliczyć się dającej (§., 61.), jako emerytury.

§. 65.

Przeniesienie w stan spoczynku jest albo trwałe, albo czasowe. W ostatnim wypadku winien dotknięty po usunięciu przeszkody w działalności jego według zlecenia krajowej władzy szkolnej wstąpić do czynnej służby, albo zrzec się swej emerytury. W pierwszym wypadku ustaje prawo do pobierania emerytury, gdy przeniesiony na stały stan spoczynku wstąpi w służbę inną, dotowaną stałą płacą.

§. 66.

Wdowom i sierotom osób zawodu nauczycielskiego służy wtenczas tylko prawo do zaopatrzenia, gdy zmarły małżonek lub ojciec był uprawnionym do pobierania emerytury.

§. 67.

Wdowy i sieroty pomocników naucz., którzy posiadali świadectwo kwalifikacyi do nauczycielstwa, lecz zawarli małżeństwo bez należytego zezwolenia (§. 38.), nie mają prawa do zaopatrzenia.

§. 68.

Wdowa nauczyciela, który zmarł przed ukończeniem dziesięcin lat służby, dających się wliczyć (§. 62.), otrzymuje odprawę w wysokości jednej czwartej ostatniej zmarłego płacy rocznej, dającej się wliczyć (§. 61).

§. 69.

Gdy zmarły ukończył dziesiąty rok służby, dający się wliczyć (§. 62.), należy się wdowie jego pensya, która ma się wymierzyć w wysokości jednej trzeciej, ostatniej zmarłego płacy rocznej, dającej się wliczyć (§. 61).

§. 70.

Gdy małżeństwo zawartem zostało w czasie, gdy zmarły małżonek zostawał w stanie spoczynku, lub gdy w skutek sądowego rozwodu nastąpiło rozłączenie małżeństwa przed śmiercią małżonka, natenczas wdowa nie ma prawa do pobierania pensyi.

§. 71.

W razie powtórnego zamęzcia może małżonka na wypadek powtórnego owdowienia zastrzedz sobie pobieranie pensyi, lub przyjąć odprawę w wysokości dwuletniej pensyi.

§. 72.

Dla każdego dziecka po nauczycielu zmarłym, które ma wyżywić wdowa, uprawniona dla pobierania pensyi, należy się jej dodatek na wychowanie, który w ten sposób należy wymierzyć, iżby pensya jej z wszystkiemi dodatkami na wychowanie nie przekraczała wysokości ostatniej stałej płacy rocznej małżonka, dającej się wliczyć (§. 61).

§. 73.

Dodatek na wychowanie każdego dziecka ustaje z 20. rokiem jego wieku, lub z dniem otrzymanego pierwej zaopatrzenia.

§. 74.

Gdy po zmarłym nauczycielu nie pozostała wdowa, lub gdy takowa nie ma prawa do pobierania pensyi (§. 70.), natenczas należy się wszystkim niezaopatrzonym dzieciom zmarłego, które nie ukończyły 20. roku życia, ogółem w wypadku §. 68. taka sama odprawa, któraby wdowie miała być przyznaną; w razie zaś §. 69. określonym, pensya konkretalna, która ma być wymierzona w wysokości jednej szóstej, ostatniej przez zmarłego pobieranej stałej płacy rocznej, dającej się wliczyć.

§. 75.

Pensya konkretalna ustaje dopiero z dniem, gdy już nie ma żadnego po zmarłym niezaopatrzonego dziecka w wieku poniżej dwudziestu lat.

§. 76.

Gdy wdowa po nauczycielu wstąpi powtórnie w śluby małżeńskie, natenczas, miasto dodatków na wychowanie (§. 72.), przyznaje się dzieciom zmarłego pensya konkretalna (§. 74.); gdy wdowa zastrzeże sobie w razie powtórnego owdowienia dalsze pobieranie pensyi, natenczas zastrzeżenie to odnosi się również do dodatków na wychowanie, a pensya konkretalna ustaje w razie powyższego wypadku.

§. 77.

Wdowa i dzieci po nauczycielu zmarłym w służbie czynnej mają prawo do jego pomieszkania jeszcze przez jeden kwartał, lub do pobierania za takowe wynagrodzenia w gotówce przypadającego na zapadły następnie termin wypłaty.

§. 78.

Użytek z gruntu, należącego do dotacyi posady nauczycielskiej (§. 27.), przyznaje się spadkobiercom nauczyciela zmarłego w służbie czynnej wtenczas tylko, gdy śmierć nastąpiła między d. 1. czerwca a d. 31. października. W każdym innym wypadku mają spadkobiercy jedynie prawo do zwrotu wydatków, które włożono w celu uzyskania tego użytku.

§. 79.

Gdy ostatnia, dająca się wliczyć stała płaca roczna nauczyciela zmarłego w służbie czynnej nie przenosi 600 złr., a puścizna również nie wystarcza do opędzenia kosztów słabości i pogrzebu, natenczas przyznaje się spadkobiercom zmarłego jedna czwarta owej płacy rocznej, jako ćwierć pośmiertna.

§. 80.

Na alimentacye dla osób zawodu nauczycielskiego, które stały się niezdolnemi do służby, równie jak na zaspokojenie należytości w celu zaopatrzenia ich wdów i sierót, ustanawia się fundusz pensyjny, którym zawiaduje władza szkolna krajowa (§. 57. ust. państ. z d. 14. maja 1869.).

§. 81.

Wszystkie osoby stanu nauczycielskiego, które po złożonym examinie kwalifikacyjnym do nauczycielstwa otrzymały stałą posadę, obowiązane są do wpłacania do tego funduszu po uskutecznionem uregulowaniu dochodów, 10% od swej pierwszej, do alimentacyi dającej się wliczyć rocznej płacy stałej, równie jak od każdej kwoty przyznanego im później podwyższenia płacy, od dodatków

z prawa starszeństwa w służbie, lub dodatków za sprawowanie urzędu; prócz tego rocznie 2% od stałej płacy rocznej, dającej się wliczyć do alimentacyi.

§. 82.

Jako szczególne dochody funduszu pensyjnego przeznaczają się w szczególności:

1. owe wpłaty prawne od spadkobierstwa, które dotąd wpływały do funduszu normalnego;

2. nadwyżka należytości dla administracyi książek szkolnych, przypadająca na kraj;

3. interkalarya z opróżnionych posad nauczycielskich, o ile nie przypadają spadkobiercom zmarłego dyrektora, nauczyciela wyższego lub nauczyciela (§§. 78., 79.), lub nie są obrócone na remuneracyę dla pomocnika nauczycielskiego.

4. pieniądze karne, wpływające z kar wymierzonych przez władze szkolne.

§. 83.

Niedobór kwoty potrzebnej do pokrycia wydatków funduszu pensyjnego ma być pokryty z funduszów krajowych.

§. 84.

Nadwyżki dochodów rocznych funduszu pensyjnego (§. 81.—83.) należy skapitalizować i jedynie prowizyę ich wciągnąć do rachunków następnego roku.

§. 85.

Pensye, przypadające teraz już osobom stanu nauczycielskiego, lub wdowom ich i sierotom, mają być nadal także wypłacane przez tych, którzy zobowiązali się do tego.

Postanowienia przechodowe.

§. 86.

Władza szkolna krajowa przeprowadza natychmiast, skoro ustawa ta otrzyma moc obowiązującą, podział gmin szkolnych, przewidziany §. 21.

§. 87.

Na podstawie podziału tego, układa każda powiatowa władza szkolna kataster wszystkich posad nauczycielskich w powiecie, i ustanawia przytem dochód, przypadający z każdej dotychczasowemu posiadaczowi, według §§. 22.—40.

§. 88.

Przytem należy takim jedynie stale umieszczonym osobom stanu nauczycielskiego przyznać pierwszy, §. 30. określony dodatek z prawa starszeństwa w służbie, którzy już 15 lat służyli bez przerwy i z odpowiednym skutkiem przy publicznej szkole ludowej w krajach, reprezentowanych w Radzie Państwa.

Wszyscy inni mają otrzymać pierwszy dodatek z prawa starszeństwa w służbie dopiero po ukończeniu 15. roku służby.

§. 89.

Oparte na wyżej wymienionym katastrze (§. 87.) uregulowanie dochodów wszystkich osób stanu nauczycielskiego musi być przeprowadzone najdalej w jednym roku od czasu, gdy ustawa niniejsza zacznie mieć moc obowiązującą.

§. 90.

W przeciągu tego samego czasu ma się również rozpocząć czynność funduszu pensyjnego. Przy uregulowaniu dochodów każdej osoby stanu nauczycielskiego, należy wpisać w kasie powiatowej wysokość wkładki, do której każda z nich według §. 84. jest obowiązaną.

Postanowienia ostateczne.

§. 91.

Niniejsza ustawa obowiązuje z początkiem następującego po jej ogłoszeniu roku szkolnego.

§. 92.

Od czasu, gdy ustawa niniejsza zacznie obowiązywać, tracą wszelkie ustawy i rozporządzenia, tyczące się przedmiotów w niej zawartych, moc obowiązującą.

§. 93.

Do przeprowadzenia niniejszej ustawy i do wydawania potrzebnych instrukcyj upoważniony jest Minister wyznań i oświaty.

Alegat XXIV.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego względem ustanowienia rad szpitalnych i uregulowania nadzoru nad szpitalami powszechnemi i publicznemi, z wyjątkiem istniejących obecnie we Lwowie i Krakowie.

Wysoki Sejmie!

Oprócz szpitala głównego we Lwowie i szpitala Św. Łazarza i Św. Ducha w Krakowie, jest jeszcze 21 szpitali powszechnych i publicznych, rozrzuconych po kraju w miastach następujących:

1. w Białej.	2. w Bochni.	3. w Brodach.	4. w Brzeżanach.	5. w Drohobyczu.
6. « Jaśle.	7. « Kołomyi.	8. « Przemyślu.	9. « Rzeszowie.	10. « Nowym Sączu.
11. « Samborze.	12. « Sanoku.	13. « Śniatynie.	14. « Stanisławowie.	15. « Stryju.
16. « Tarnopolu.	17. « Tarnowie.	18. « Wadowicach.	19. « Zaleszczykach.	20. « Złoczowie.
21. « Żółkwi.				

Szpitale te nie mają cechy zakładów krajowych w myśl statutu krajowego, lecz są zakładami lokalnemi gminnemi, i jako takie pozostają pod bezpośrednim zarządem gmin miejscowych, z wyjątkiem szpitala:

a) w Tarnowie, którym zarządza dotychczas komisya instytutu ubogich i chorych, lecz na mocy rozporządzenia c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 6. lutego 1869. l. 486/pr. ma być oddanym w autonomiczny zarząd gminy miejscowej;

b) w Złoczowie, który tymczasowo polega na staraniu prywatnego przedsiębiorcy, lecz z funduszu, na ten cel przeznaczonego, ma stanąć nowo urządzony szpital we własnym, wybudować się mającym domu.

Drugą właściwością tych szpitali jest to, iż uznane są za szpitale powszechne i publiczne.

Uznanie to, polegające na rozporządzeniach ministeryalnych z dnia 6. marca 1855. l. 6,382. (okólnik guber. z dnia 19. kwietnia 1855. l. 8,880.) i z dnia 4. grudnia 1856. l. 26,641. (okólnik guber. z dnia 12. stycznia 1857. l. 50,700) wyróżnia te szpitale z pomiędzy innych zakładów gminnych i niekrajowych, a to przedewszystkiem przez stanowcze orzeczenie, że jako takie przestały być domami przytułku dla ubogich, dzieci, starców lub kalek, lecz służą tylko dla leczenia chorych, — są zakładami ściśle leczniczemi.

Dalej przeznaczenie i utrzymanie tych szpitali określone jest w następujących punktach:

1. że szpitale te są powszechnemi tj. przeznaczonemi, do leczenia wszelkich słabości bez wyjątku o tyle,

a) że dla chorych epidemicznych, w razie silnej epidemii, osobne szpitale tymczasowe mają być urządzone, i

b) że chorzy nieuleczalni, o ile to bez szkody ich zdrowia możliwem, co rychlej transferowani być winni bądź do domów przytułku dla starców i kalek, bądź do domów obłąkanych itp. zakładów;

2. że szpitale te są publicznemi, stojącemi otworem o każdym czasie dla wszystkich chorych bez względu na płeć lub wiek, na przynależność obywatelską i na wyznanie;

3. że szpitale te poddane są, mianowicie pod względem sanitarno-policyjnym, nadzorowi władzy politycznej;

4. że szpitalom tym według stałej taxy od dnia i osoby poręczonem zostaje na koszt funduszu krajowego wynagrodzenie za leczenie i pielęgnowanie każdego chorego, który nie jest w stanie sam zapłacić.

Widzimy więc, że uznanie szpitala zakładem powszechnym i publicznym polega na przywileju, którego treścią, celem i skutkiem zapewnić szpitalowi stałą exystencyę, co też osięgniętem zostaje przez poręczenie z funduszu krajowego kosztów pielęgnowania za chorych, którzy sami nie płacą. Jakkolwiek więc samo uznanie szpitala za powszechny i publiczny nie wpływa na zmianę właściwości jego pod tym względem, czy on jest państwowym, krajowym, powiatowym lub gminnym, to jednakowoż wynikające z tego uznania poręczenie kosztów leczenia z funduszu krajowego czyni, że pomienione 21 szpitali, jakkolwiek są zakładami gminnemi i bezpośrednio z funduszu krajowego nie otrzymują żadnej dotacyi, istnieją przecież przeważnym (dawniej wyłącznym prawie) kosztem funduszu krajowego. Zauważa się bowiem, że gminy, prócz nowoustanowionego zwrotu funduszowi krajowemu połowy kosztów leczenia swych ubogich, niczem zresztą więcej nie przyczyniają się do utrzymania tych zakładów gminnych; zaczem całe koszta utrzymania, prócz nieznacznych wpływów od płacących za siebie i nader rzadkich dochodów z majątku zarodowego, jaki szpital posiada, opędzane bywają z tax leczenia, rzeczywiście z funduszu krajowego płaconych.

1/. 2/. Pewniejszych w tym względzie wskazówek dostarczą załączone pod 1/. 2/. wykazy statystyczne co do stanu majątku i kosztów zarządu, tudzież co do frekwencyi chorych i wpływów z taxy leczenia, w namienionych, prócz Lwowa i Krakowa, szpitalach gminnych, powszechno-publicznych.

Widzimy ztąd, że znaczniejszy majątek zarodowy posiadają zaledwie trzy szpitale: w Tarnopolu, Tarnowie i Stanisławowie; że większa połowa nie posiada odpowiednych zabudowań na pomieszczenie zakładu; że szpitale w Brzeżanach, w Drohobyczy, w Wadowicach, w Sanoku, w Śniatynie i w Zaleszczykach prawie żadnego majątku zarodowego nie posiadają.

Z wykazów powyższych podnosimy dalej następujące dane:

1. ilość osób, w ciągu roku jednego leczonych, a to średnia z lat 1866., 1867., i 1868., wynosi przeszło	12,000
zaś w samym roku 1868. przeszło	13,000
2. dzienny stan chorych najwyższy	1,645
najniższy	560
średni nad	1,000
3. ogólna roczna ilość dni leczenia, a to średnia z lat 1866, 1867. i 1868., wynosi przeszło	370,000
w samym roku 1868. przeszło	373,000
4. ogólne wpływy roczne z taxy leczenia blizko	150,000
a na tę sumę wypłacono w roku 1868. z funduszu krajowego	126,000
reszta blizko	24,000
przypada na płacących za siebie; zaczem	

5. na koszta leczenia chorych w szpitalach powszechnych i publicznych 84% idzie z funduszu krajowego, a 16% tylko przypada na płacących za siebie.

Skutkiem ustawy z dnia 19. listopada 1868. r., która z dniem 5. marca 1869. r. weszła w życie i stanowi, że gminy obowiązane są zwracać funduszowi krajowemu połowę kosztów leczenia swoich ubogich w szpitalach publicznych, pomieniony wydatek z funduszu krajowego powinien się znacznie umniejszyć, wszakże z uwagi, że liczba ubogich chorych leczonych, w szpitalach publicznych, rokrocznie wzrasta, i że z leczonych pozostanie zawsze część znaczna niewyśledzonej, lub wątpliwej przynależności miejscowej, przypuszczać należy, że wydatek, uwzględniając li tylko należytość bieżącą, rocznie niżej kwoty 80,000 złr. w. a. nie zejdzie.

W każdym razie, czy to fundusz krajowy całkowicie, czy tylko w znaczniejszej części ponosić będzie te wydatki, pewną jest rzeczą, że takowe rocznie kwoty 150,000 złr. w. a. dochodzą, i że jeżeli już nie ma być mowy o zaoszczędzeniu z tej kwoty, to leży tak w interesie funduszu krajowego, jak i w interesie samychże leczonych ubogich — jak w ogóle w interesie dobra publicznego — mieć zapewnienie, że kwoty te jak najodpowiedniej zostaną użyte, i że dalej zakłady, o których tu mowa, w braku innych źródeł z tych datków rzeczywiście skuteczne i właściwe utrzymanie czerpią.

Zależy tu więc na ustanowieniu zarządu dobrego i nadzoru skutecznego.

Dotychczas, tj. po koniec roku 1868. zakłady te, jako gminne, zostawały (z wyjątkiem szpitala tarnowskiego) pod bezpośredniem zawiadowstwem gmin miejscowych. Naczelny kierunek administracyjny, nadzór sanitarno-policyjny i właściwa decyzya w wszelkich sprawach ważniejszych, ekonomicznego zarządu dotyczących, należały do władzy politycznej z tem zastrzeżeniem, że Wydziałowi krajowemu, prócz wpływu, jaki mu na zakłady gminne z mocy ustawy

gminnej przysługuje, przyznanym był z tytułu udziału funduszu krajowego w ponoszeniu kosztów leczenia wpływ doradczy na sprawy, ekonomicznego zarządu tych szpitali dotyczące; zaczem udzielane były Wydziałowi krajowemu do opiniowania:

1. sprawy dotyczące ustanowienia, raczej wymiaru taxy szpitalnej za leczenie;

2. akta licytacyjne względem dostawy rozmaitych potrzeb szpitalnych;

3. sprawy względem najmu, lub zakupna realności na pomieszczenie zakładu.;

4. sprawy względem zbycia, zamiany lub użycia na pewien cel nieruchomego majątku zakładowego i kapitałów zakładowych; wreszcie

3. sprawy dotyczące zmiany i uregulowania wewnętrznego zarządu, jakoteż organizacyi lub powiększenia służby szpitalnej.

W ogóle zresztą sprawy zarządu w §. 30. ustawy gminnej zastrzeżone obradom i uchwałom rad gminnych.

W tych warunkach, pomienione szpitale względnie do zarządu i nadzoru w szczególniejszem znajdywały się położeniu. Zawiadywały niemi gminy, dozorował wydział powiatowy, dozorował starosta i lekarz powiatowy, Wydział krajowy wpływał opinją, a ostatecznie decydowało Namiestnictwo. Mimo porozumienia i zgody, jaka w tych sprawach do niedawna jeszcze między c. k. Namiestnictwem a Wydziałem krajowym panowała, wpływ władz politycznych nie sprzyjał przecież częstokroć rozwojowi sprężystej i skutecznej działalności władz autonomicznych.

Słowem zarządy szpitali były nieodpowiedne, na Wydział krajowy spadała przeważna część pracy i znaczna część odpowiedzialności przy zupełnym braku właściwych środków do zapobieżenia złemu.

Z położenia tego wydźwignąć zarządy szpitalne było zadaniem ustawy, którą Wysoki Sejm na wniosek komisyi budżetowej w dniu 7. października 1868. r. uchwalić raczył, tj. ustawy względem oddania pomienionych szpitali pod nadzór Wydziału krajowego.

Wszakże ustawa ta według odezwy c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 6. lutego 1869. l. 486. nie uzyskała sankcyi najwyższej z powodu, że nadzór sanitarno-policyjny pozostać ma przy władzy rządowej.

Zarazem zawiadomiło nas Prezydyum c. k. Namiestnictwa, że według reskryptu Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 22. stycznia 1869. l. 360. szpitale wspomnione, o ile są zarazem zakładami gminnemi — z wyjątkiem szpitala we Lwowie i w Krakowie — podlegają pod względem ekonomicznego zarządu zawiadywaniu gminy dotyczącej, zaczem zarząd ekonomiczny, o ile z mocy §. 98. i 99. ust. gm. nie podlega wpływowi Wydziału powiatowego, należy bezwarunkowo do zakresu autonomicznego gminy. Uprzedzając też pomieniony reskrypt ministeryalny wydało Prezydyum c. k. Namiestnictwa jeszcze pod dniem 4. stycznia 1869. l. 105. okólnik do wszystkich starostw powiatowych, gdzie jakoby na zasadzie weszłej już w życie ustawy gminnej z dnia 12. sierpnia 1866. i zmienionych ztąd stosunków znosi dotychczasowy wpływ doradczy, jaki z mocy wzajemnych rokowań o odbiór funduszów i zakładów krajowych przyznanym był Wydziałowi krajowemu na wszelkie ważniejsze, ekonomicznego zarządu tych szpitali dotyczące sprawy.

Skutkiem tego okólnika pozostaje jedynie zastrzeżonem nadal.

a) że uznanie innych szpitali, prócz już istniejących, zakładami powszechno-publicznemi nie nastąpi bez zezwolenia Reprezentacyi krajowej, i

b) że taxy leczenia ustanawiane będą tylko za porozumieniem z Wydziałem krajowym.

Zważywszy, że wpływ Wydziału krajowego na sprawy ekonomiczne szpitali zastrzeżony był ze względu na udział funduszu krajowego w ponoszeniu kosztów leczenia, którychto stosunków ustawa gminna nie zmieniła i zmieniać nie mogła, skoro tam o stosunkach zakładów gminnych do funduszu krajowego mowy nie ma; zważywszy dalej, że bez tego wpływu właściwe opiniowanie w sprawie wymiaru taxy leczenia byłoby tylko złudzeniem, i jako takie bez żadnego znaczenia; zważywszy nakoniec, że pomieniony wpływ na sprawy ekonomiczne w moc ugody przy odbiorze zarządu funduszem krajowym, tylko w drodze ustawodawczej mógłby być zniesionym, a Prezydyum c. k. Namiestnictwa zniosło go bez naszego porozumienia w drodze administracyjnej — wystosowaliśmy przeciw temu przedstawienie do c. k. Namiestnictwa z żądaniem wyraźnego zastrzeżenia nam i nadal tego wpływu; atoli przedstawienie to pozostało bez skutku.

Dziś więc zarządy tych szpitali z pod dawniejszych wielorakich wpływów i opieki władz rządowych i autonomicznych przeszły w nieograniczony autonomiczny zakres gminy.

Jest to przejście z jednej ostateczności w drugą; a jakie tej zmiany skutki być mogą, nie trudna odpowiedź.

Oto, jak już nadmieniono, szpitale te, (z wyjątkiem tarnowskiego) pozostają pod bezpośrednim, a do tego nieograniczonym zarządem gmin miejscowych, i w najzwyklejszych sprawach, radzie gminnej niezastrzeżonych, wykonuje ten zarząd zwierzchność gminna przy pomocy jednego lub więcej urzędników szpitalnych, którzy częstokroć, a nawet po największej części są zarazem w służbie właściwego urzędu gminnego, i już z tego powodu, niemniej też z uwagi na szczupłe i skąpe remuneracye za usługi w szpitalu, służbę szpitalną uważają za dodatkową, uboczną i mniej ważną.

Z drugiej strony i same zwierzchności gminne, jak to z natury rzeczy wynika, przeważnie zajęte są innemi sprawami gminnemi, a przedewszystkiem zarządem właściwego majątku gminnego, zaczem zdarza się, że częstokroć mimo najlepszych chęci nie są nawet w stanie poświęcić należytej uwagi sprawom szpitalnym. Tak więc z małemi wyjątkami sprawy tych szpitali nie tyle może z umysłu lub nagannej niedbałości, ale po prostu dlatego, że inaczej nawet być nie może, traktowane są z strony samychże gmin i zwierzchności gminnych, po macoszemu. Z kilkuletniego wykonywania wpływu na sprawy gospodarcze tych szpitali przekonał się Wydział krajowy dowodnie, że żadna z zawiadujących temi szpitalami gmin nie ma należytego pojęcia o właściwości i stosunkach tych szpitali. I nie ma się temu co dziwić, skoro przy takiem zawiadowstwie gminnem, jak je powyżej skreślono, nie mogło się w gminie rozbudzić należyte o sprawy szpitala zainteresowanie; a śmiało twierdzić można, że w niektórych miejscach obojętność dla spraw szpitala doszła była do tego stopnia, że gdyby nie jakiś nadzwyczajny wypadek smutny: krzyczące nadużycie z strony przedsiębiorców, niższej służby, albo i urzędników szpitalnych i tym podobne wypadki rozgłośne, omal powątpiewaćby można, azali gmina o istnieniu tego szpitala wiedziała.

Cóż dopiero mówić o bezustannej i koniecznej, nawet w rzeczach pomniejszych, kontroli gospodarczej, która niezbędną jest w zakładach publicznych dla zdrowych, a nie dopiero w szpitalu, gdzie idzie o wygodę, pielęgnowanie i leczenie chorych.

I jak tu przy takim stanie rzeczy spodziewać się można podniesienia tych zakładów na stanowisko uznanych dziś wymagań nauki i umiejętności, jak wreszcie liczyć na zainteresowanie szerszej publiczności do ofiar dobroczynnych na rzecz tych zakładów. Dobroczynność prywatnych, dziś jakby uspiona, jest jednym z najpotężniejszych źródeł do ustalenia bytu zakładów szpitalnych; a właśnie szpitale, o których mowa, jakkolwiek mają exystencyę uprzywilejowaną, to do ustalonej i niezawisłej bardzo im daleko

A przecież nie idzie tu tylko o dobro i interes pewnej gminy, która szpitalem zawiaduje, ale przedewszystkiem o wygodę, życie i zdrowie najszerszej publiczności, gdyż w pomienionych 21 szpitalach rocznie leczy się przeszło 13,000 osób, a dzień na dzień (średnio biorąc) po 1,000 chorych stale przebywa. Zaś koszta pielęgnowania tych chorych dziś do 150,000 złr. w. a. rocznie wynoszą, z czego większa połowa przypadnie na fundusz krajowy, reszta na gminy, które w zarządzie szpitala żadnego nie mają udziału. Jest więc dalej prócz ogólnego dobra publicznego, dobra samych zakładów i interesu osobistego tysiecy leczonych w tych szpitalach chorych, także znacznej wagi interes materyalny funduszu krajowego i ogółu gmin wiejskich i miejskich.

Aby więc w pomienionych szpitalach osiegnąć urządzenia i gospodarstwa wzorowe, i w ogóle takie, któreby odpowiadały wszystkim wyżpomienionym interesom publicznym, i ażeby w całej tej gałęzi administracyjnej uzyskać wzorowy ład i ewidencyę, muszą być zaprowadzone zarządy jednoforemne, unormowane w sposób następujący:

I. Naczelny kierunek administracyjny, wpływ na ważniejsze sprawy ekonomiczne i prawo ustanawiania taxy szpitalnej, mają należeć do Wydziału krajowego.

II. Do bezpośredniej kontroli i opieki nad temi szpitalami ustanowić należy osobne organa miejscowe: «rady szpitalne», złożone z osób chętnych i poważanych, któreby urząd swój bezpłatnie pełniły. Rady szpitalne byłyby ciałem doradczem, opiekuńczem i kontrolującem, zaś samo wykonywanie zarządu szpitalnego pozostałoby, jak dotąd, przy gminie.

3/. 4/. Tym celem Wydział krajowy ma zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Sejmowi załączone pod 3/. 4/. projekta do ustaw:

I. względem nadzoru nad szpitalami, posiadającemi charakter szpitali powszechnych i publicznych,

II. względem ustanowienia rad szpitalnych.

Lwów, dnia 31. sierpnia 1869.

Marszałek krajowy:
Leon książe Sapieha w. r.

Sprawozdawca: **Franciszek Smolka** w. r.

Wykaz sta-

leczonych i dni leczenia w szpitalach

Liczba porządkowa	Miejscowość	Liczba leczonych w roku w latach 1865.	1866.	1867.	1868.	wprzecięciu z 3 lat	Dzienny stan najwyższy	najniższy
1	Biała	.	305	383	424	371	56	23
2	Bochnia	788	833	1030	1121	995	105	31
3	Brody	.	310	656	665	544	57	28
4	Brzeżany	413	555	338	393	429	60	20
5	Drohobycz	.	316	393	401	371	57	18
6	Jasło	.	540	632	761	845	83	27
7	Kołomyja	.	1168	550	493	730	61	33
8	Przemyśl	.	620	728	809	720	108	48
9	Rzeszów	750	781	782	836	800	93	35
10	Nowy Sącz	445	495	462	494	484	100	31
11	Sanok	327	410	296	273	327	37	9
12	Sambor	.	535	583	795	637	109	29
13	Śniatyn	313	762	284	247	417	48	11
14	Stanisławów	1076	2180	1070	1410	1410	150	70
15	Stryj	.	612	531	606	583	88	25
16	Tarnopol	839	839	835	672	782	70	22
17	Tarnów	1323	1410	1453	1680	1514	169	81
18	Wadowice	264	248	236	249	245	36	11
19	Zaleszczyki	358	615	171	189	290	38	18
20	Żółkiew	.	536	356	426	439	44	15
21	Złoczów	.	.	.	480	480	76	15
	razem . . .				13424	12413	1645	560

We Lwowie dnia

tystyczny

powszechno-publicznych w Galicyi.

chorych	Roczna liczba dni leczenia					Taxa od dnia i osoby	Roczny dochód na podstawie dwóch poprzed. rubryk	Z funduszu krajowego wypłacono w roku 1868.
	w latach				rocznie w przecięciu z 3 lat			
średni	1865.	1866.	1867.	1868.		cnt.	złr. w. a.	złr. w. a.
36	.	11364	12890	14116	12790	50	6395	5608
63	25294	23604	22452	23191	23080	42	9693	9963
34	.	10109	12716	14867	12560	35	4396	1898
50	17785	21907	15219	17292	18139	40 1/4	7300	3181
21	.	6134	7048	8370	7184	43 1/2	3125	1907
60	26203	20378	20253	25071	21900	38 1/2	8431	9681
50	.	29644	16906	17400	21320	40	8528	5160
60	28384	13556	14854	21688	16700	42	7014	6309
60	.	26192	25301	24869	25454	44	11200	7794
63	24165	21984	20461	23172	21870	37	8091	7404
22	8823	10519	7847	6922	8426	45	2991	4422
50	.	15473	15487	23471	18150	45 1/2	8158	6980
12	3604	7122	2784	3302	4344	32	1390	.
99	31635	42814	29381	34610	34610	38 1/2	13325	16410
48	20444	23943	20277	19065	21090	40	8436	7615
45	22559	19885	16614	14732	17080	35	5978	3532
123	48043	44066	45526	43517	44470	35	15565	14270
21	8737	9337	7330	7249	7772	40	3108	2321
21	7669	10366	4620	4960	7630	40	3052	1678
33	.	15224	9512	11856	12190	42	5120	3627
34	.	.	.	13650	13650	45	6142	6746
1005	.	.	.	373370	370400	.	147388	126506

25. lipca 1869. r.

Statystyka majątku 21 szpitali

(według wykazów

Liczba porządkowa	Miejsce	Stan czynny							Pa-
		w obligacyach imetalikach imiennej wartości	w kapitałach hypotecznych i w kasie oszczędności	w realnościach		wartość inwentarza i sprzętów	w zaległościach czynnych		z tytułu
				poszczególnienie	wartość		pewnych	niepewnych	
1	Biała	2050 zł.	.	własny dom	2300 zł.	650 zł.	1400 zł.	.	.
2	Bochnia	13346 „	3050 zł.	.	.	1345 „	1000 „	520 zł.	.
3	Brody	17680 „	.	własny dom	3300 „	594 „	3000 „	.	.
4	Brzeżany . . .	Nie ma żadnego majątku. Zaasygnowano z funduszu krajow. zaliczkę zwrotną w kwocie objęła szpital na własny zarząd z rąk przedsiębiorcy p. Einsenberga. Wydział							
5	Drohobycz . . .	.	fund. rezerw. 800 zł.	.	.	.	.	.	.
6	Jasło	200 zł.	.	własny dom	19500 zł.	1990 zł.	2000 zł.	2282 zł.	.
7	Kołomyja . . .	.	1260 „	dto	5300 „	480 „	2500 „	.	.
8	Przemyśl . . .	20617 „	1540 „	dto	.	880 „	500 „	618 „	.
9	Rzeszów . . .	.	2518 „	dto	1500 „	1030 „	4000 „	.	Zaległy czynsz za najem ubikacyj
10	Nowy Sącz . .	.	.	dto	10000 „	1440 „	.	.	.
11	Sambor	.	.	dto	6300 „	1400 „	19000 „	.	Zaliczka z kasy gminnej
12	Sanok	.	.	Łąka Łada	300 „	800 „	3000 „	.	.
13	Śniatyn	1520 „	168 „	.	.	1260 „	3400 „	.	.
14	Stanisławów . .	550 „	68 „	własny dom	39200 „	1280 „	15850 „	1696 „	.
15	Stryj	.	2518 „	.	.	4500 „	3700 „	1336 „	.
16	Tarnopol . . .	2746 „	.	własny dom	5000 „	1160 „	2800 „	.	zaliczka z funduszu krajowego
17	Tarnów . . .	5000 „	.	dto	49000 „	4000 „	.	.	zaległy czynsz za najem domu ubogich
18	Wadowice . . .	.	.	.	.	390 „	450 „	.	.
19	Zaleszczyki . .	52 „	.	1/6 Koliczówki własny dom	8000 „	340 „	4000 „	.	długi bieżące
20	Złoczów . .	Istnieje dostateczny fundusz na urządzenie szpitala w własnym, wybudować się komitetu zostawał, dziś pod dozorem wydziału							
21	Żółkiew . . .	.	.	własny dom	15900 zł.	780 zł.	3000 zł.	.	zaliczka z kasy gminnej

Lwów, dnia

powszechno-publicznych w Galicyi

za lata 1867 i 1868).

sywa	Roczne wydatki stałe				Dzienna taxa leczenia od jednej osoby		Uwaga
kwota	na lekarzy i pełnomocników	na urzędników zarządu i kancelaryi	dozór chorych i usługa	czynsz za ubikacye	starej	7-letn.	
.	.	.	.	.	50 ct.	.	zostaje od początku pod bezpośrednim zarządem gminy miejscowej.
.	1 300 zł.	1 360 zł.	600 zł.	1200 zł.	42 „	.	dto
.	.	.	.	.	35 „	.	dto
3000 zł. do rąk gminy miejscowej, która z dniem 1. maja 1869. r. powiatowy zamierzył założyć tamże osobny szpital powiatowy.					40¼ „	20 ct.	.
.	2 263 zł.	1 360 zł.	370 zł.	350 zł.	43½ „	21¾ „	od początku pod zarządem gminy miejscowej.
.	2 400 „	3 590 „	460 „	200 „	38½ „	.	dto
.	2 500 „	1 400 „	.	.	40 „	20 „	dto
.	1 126 „	2 400 „	550 „	.	42 „	21 „	dto
9000 zł.	1 300 „	2 800 „	600 „	800 „	44 „	22 „	dto
.	2 300 „	3 350 „	450 „	.	37 „	18 „	dto
20150 „	1 105 „	2 475 „	420 „	.	45½ „	22¾ „	dto
.	1 160 „	1 210 „	180 „	200 „	45 „	22½ „	dopiero z d. 1. stycznia 1869. r. przeszedł w zarząd gminny.
.	.	.	216 „	200 „	32 „	16 „	od początku pod zarządem gminy miejscowej.
.	2 500 „	2 500 „	800 „	.	38½ „	19¼ „	dtó
.	1 200 „	400 „	400 „	1020 „	40 „	20 „	dto
5400 zł.	2 420 „	2 665 „	220 „	.	35 „	17½ „	oczekuje wykończenia nowy budynek kosztem przeszło 70,000 zł. wniesiony.
3800 zł.	1550 zł.		715 „	840 „	35 „	17½ „	dotychczas jeszcze pod zarządem komisyi instytutu ubogich i chorych.
.	1 210 „	1 160 zł.	250 „	312 „	40 „	20 „	od początku pod zarządem gminy miejscowej.
5000 „	1 100 „	1 105 „	150 „	.	40 „	20 „	dopiero z d. 10. czerwca 1869. r. przeszedł w zarząd gminy.
mającym domu — fundusz ten dawniej pod zarządem osobnego powiatowego gminie miejscowej w zarząd oddany.					45 „	15 „	polega jeszcze na staraniu prywatnego przedsiębiorcy.
5500 zł.	1 200 zł.	1 200 zł.	150 zł.	.	42 „	.	od początku pod zarządem gminy miejscowej.

25. lipca 1869.

Ustawa

z dnia . . . .

względem ustanowienia rad szpitalnych dla szpitali powszechnych i publicznych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, rozporządzam co następuje:

§. 1.

Z wyjątkiem Lwowa i Krakowa w każdem mieście, gdzie istnieje szpital, ogłoszony za powszechny i publiczny, ma być ustanowioną rada szpitalna dla tegoż szpitala.

§. 2.

W odniesieniu do zakładu, dla którego jest ustanowioną, rada szpitalna jest organem doradczym i kontrolującym, a nie wykonawczym.

§. 3.

Do zakresu działania rad szpitalnych należy w ogóle bezpośrednie czuwanie, opieka i kontrola nad całym zarządem powierzonych ich pieczy szpitali tak pod względem lekarskim, jakoteż ekonomicznym. W szczególności zaś mają one:

a) pilnie czuwać nad wykonaniem obowiązujących przepisów i rozporządzeń władz wyższych, nad przyjmowaniem i należytem pielęgnowaniem chorych; tym celem przedsiębrać częste i, kiedy tylko okaże się potrzeba, niespodziane rewizye w szpitalu przez członków swoich;

b) czuwać nad całością funduszów i inwentarza zakładu, nad ściągnieniem czynszów z dzierżawy lub najmu, procentów od kapitałów, legatów i innych dochodów, i ażeby takowe użyte były na cel przeznaczony;

c) przestrzegać utrzymania należytego porządku domowego w zakładzie; nadzorować utrzymania budynków i sprzętów szpitalnych w dobrym stanie; zająć się w razie potrzeby wyszukaniem odpowiednych lokalności na pomieszczenie, lub rozszerzenie zakładu, i tym celem, z zastrzeżeniem wyższego zatwierdzenia, omówić przedugodne punkta kontraktu o zakupno lub najem; dbać o sprawienie potrzebnych sprzętów, bielizny nowej, instrumentów lekarskich, rekwizytów szpitalnych itp.

d) udzielać zdania swego co do warunków wydzierżawienia dóbr ziemskich i innych, do zakładu należących realności, względem elokacyi kapitałów szpitalnych, niemniej co do warunków i rezultatu licytacyj o dostawę rozmaitych potrzeb szpitalnych, i wykonanie zatwierdzonych robót, budowli i reparacyj, i tym celem dla należytego przestrzegania praw zakładu brać udział przez członków swoich nie tylko przy wszelkich licytacyach, czy to o wydzierżawienie dóbr i realności szpitalnych, o dostawę rozmaitych potrzeb, lub o wykonanie robót, budowli i reparacyj, ale i przy odbiorze znaczniejszych liwerunków i kolaudowaniu uskutecznionych robót, budowli i reperacyj;

e) czynić wnioski co do ustanowienia lub zmiany taxy pielęgnowania chorych; rozpoznawać corocznie budżeta i przeglądać składane przez zarząd rachunki szpitalne, i w tych rzeczach, przed odesłaniem takowych do właściwego ustanowienia, zatwierdzenia, lub sprawdzenia swoje uwagi robić;

f) czynić przedstawienia do władz dotyczących w sprawie obsadzenia posad, co do mianowania, ukarania, lub oddalenia lekarzy i urzędników szpitalnych, przy udzielaniu urlopów takowym i zarządzaniu potrzebnego zastępstwa, również przedstawiać zasłużonych i godnych do odznaczenia, udzielenia remuneracyi lub zapomogi;

g) brać inicyatywę w zaprowadzeniu potrzebnych reform i ulepszeń w administracyi i urządzeniu szpitali; wreszcie

h) z końcem każdego roku przedkładać Wydziałowi krajowemu sprawozdanie swych czynności i o stanie szpitala; na żądanie wyższej władzy udzielać w każdym razie zdania swego i wykonać specyalne polecenia w sprawach odnoszących się do powierzonego im zakładu.

§. 4.

Organa wykonawcze zarządów szpitalnych, a w szczególności zwierzchności gminne obowiązane są ułatwiać urzędowanie rad szpitalnych w powierzonym im zakresie.

§. 5.

Rady szpitalne mają także zajmować się zbieraniem datków dobroczynnych na cele szpitalne.

§. 6.

Rada szpitalna składa się z następujących członków:

a) z naczelnika (prezesa) miasta, lub tegoż zastępcy;
b) z c. k. lekarza powiatowego;
c) z jednego delegata wydziału powiatowego;
d) z trzech obywateli miejskich, wybranych przez radę gminną;
e) z naczelnego lekarza szpitalnego;
f) z rządcy szpitala, jako sekretarza.

Z wyjątkiem sekretarza, który ma tylko głos doradczy, wszyscy członkowie mają głos stanowczy.

§. 7.

Rada szpitalna wybiera sobie corocznie z swego grona przewodniczącego i jego zastępcę.

§. 8.

Urzędowanie delegata wydziału powiatowego i kół miejskich trwa rok jeden, a ustępujący może być na nowo obranym.

§. 9.

Posada członka rady szpitalnej jest bezpłatną. Jednak żądać mogą członkowie wynagrodzenia z funduszów szpitalnych za wydatki w gotowych pieniądzach, z ich urzędowaniem połączone. O sposobie i wysokości tego wynagrodzenia orzeka sama rada szpitalna.

§. 10.

Posiedzenia zwyczajne rady szpitalnej odbywają się raz na miesiąc. Wszakże na żądanie, czy to Wydziału krajowego, czy powiatowego, lub miejscowej zwierzchności gminnej, jakoteż na żądanie dwóch członków rady szpitalnej i w ogóle w wypadkach naglących, winien przewodniczący zwołać nadzwyczajne posiedzenie, ile razy okaże się tego potrzeba.

§. 11.

Do ważności uchwał potrzebną jest obecność przynajmniej pięciu członków.

Uchwały zapadają większością głosów; w razie równości rozstrzyga przewodniczący. Tenże rozdziela referaty pomiędzy członków, podpisuje wraz z sekretarzem protokoły posiedzeń i uchwały zapadłe, jakoteż expedycye.

§. 12.

Rady szpitalne korespondują zwyczajnie za pośrednictwem miejscowych zwierzchności gminnych. Wszakże w razie potrzeby, tudzież na żądanie dotyczących władz wyższych mogą z temi, jak i między sobą bezpośrednio znosić się.

§. 13.

Rady szpitalne prowadzą osobną księgę «dobroczyńców zakładu«, w którą imiennie wpisują tych, którzy czy to datkiem dobrowolnym, czy też inną bezpłatną usługą, przyczynili się do utrzymania, wzbogacenia i podniesienia zakładu. Imiona tych dobroczyńców corocznie do publicznej wiadomości mają być podane.

§. 14.

Ustawa ta wchodzi w życie z dniem . . . . . . i przeprowadzenie takowej polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Ustawa

z dnia . . . .

o nadzorze nad szpitalami, posiadającemi charakter szpitali powszechnych i publicznych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego rozporządzam co następuje:

Art. I.

Nadzór sanitarno-policyjny nad szpitalami powszechnemi i publicznemi, tj. temi, które pod tą nazwą już teraz istnieją, i temi, które za przyzwoleniem Sejmu za szpitale powszechne i publiczne uznane będą, o ile takowy dotychczas c. k. władzy politycznej przysłuża, pozostaje i nadal nienaruszony.

Art. II.

Natomiast ze względu na udział funduszu krajowego w opędzaniu kosztów pielęgnowania chorych, w tych zakładach leczonych, postanawia się:

1. Że ogłoszenie innych zakładów dla chorych, prócz już istniejących, zakładami powszechnemi i publicznemi nie nastąpi na przyszłość bez przyzwolenia reprezentacyi krajowej.

2. Wysokość należytości taxy za leczenie i pielęgnowanie chorych, jakoteż wszelkie zmiany tej należytości, ustanawia Wydział krajowy za porozumieniem się z c. k. polityczną władzą krajową.

3. O ileby niektóre z tych zakładów nie zostawały już pod bezpośrednim i wyłącznym zarządem Wydziału krajowego, to pod względem administracyjnym i ekonomicznym mają pozostawać pod naczelnym kierunkiem i nadzorem Wydziału krajowego, a mianowicie:

a) Wydziałowi krajowemu mają być przedkładane do zatwierdzenia coroczne budżety szpitalne;
b) wszelkie zmiany w urządzeniu, w organizacyi, tudzież w etacie płac i osób służby szpitalnej tak lekarskiej, jak i administracyjnej, zawisły od zatwierdzenia Wydziału krajowego;
c) bez zezwolenia Wydziału nie może nastąpić ani przedaż, ani zamiana, ani żadne stałe obciążenie zakładowego majątku szpitalnego tak ruchomego, jak nieruchomego.

Art. III.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem obwieszczenia, i wykonanie jej polecam Memu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Alegat XXV.

Sprawozdanie

komisyi konstytucyjnej, o wniosku posła Krzecznnowicza, względem nietykalności i nieodpowiedzialności posłów, i o przedłożeniu rządowem względem skutków prawnych kondemnaty za czyn karygodny, lub śledztwa karnego, zarządzonego przeciw członkowi Sejmu.

Uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 17. i 18. września 1869. przekazano komisyi konstytucyjnej:

1. wniosek posła Krzeczunowicza następującej treści:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą ustawę:

Ustawa

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, zawierająca dodatek do statutu krajowego, względem nietykalności i nieodpowiedzialności posłów na Sejm galicyjski.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego rozporządzam jako dodatek do statutu krajowego, co następuje:

Art. I.

Członek Sejmu krajowego nie może być nigdy pociągany do odpowiedzialności za głosowanie odbyte w wykonaniu powołania swojego; za zdania zaś w wykonaniu tego powołania wypowiedziane odpowiedzialnym jest tylko Sejmowi.

Członek Sejmu nie może być w czasie trwania sesyi bez zezwolenia Sejmu uwięzionym lub ściganym z wyjątkiem przypadku ujęcia go na gorącym uczynku.

Nawet w przypadku ujęcia na gorącym uczynku winien sąd uwiadomić natychmiast Marszałka krajowego o dokonanem uwięzieniu.

Jeżeli Sejm zażąda, musi uwięzienie ustać, lub ściganie na cały czas sesyi być odroczone.

Uwięzienie lub śledztwo przed rozpoczęciem sesyi przeciw członkowi Sejmu zarządzone ma ustać na cały czas sesyi, jeżeli Sejm tego zażąda.

2. przedłożenie rządowe projektu do ustawy, zawierającej postanowienia na wypadek, że członek Sejmu ulegnie kondemnacie sądowej, lub zostaje pod śledztwem karnem, treści następującej:

Poseł sejmowy, który za czyn karygodny ulegnie kondemnacie, pociągającej za sobą według ustaw utratę prawa wyboru i obieralności do Sejmu, traci tem samem i prawo uczestniczenia w Sejmie.

Podczas śledztwa karnego, nie może on wykonywać funkcyi członka sejmowego, jeżeli Sejm w myśl ustawy z dnia 3. października 1861. dz. p. p. nr. 98., nie zażąda odroczenia śledztwa i zdjęcia aresztu, jeśli takowy zarządzonym został.

Obydwa te wnioski już podczas zeszłorocznej sesyi były uchwalone, nie uzyskały jednak najwyższej sankcyi, a to:

pierwszy z dwóch powodów; raz że z ustawy uchwalonej w myśl uczynionego wniosku wynikałoby, iż równie jak uwięzienie z powodu czynu karygodnego, tak też i przytrzymanie dla zabezpieczenia (areszt prowizoryczny), o ile takowy miejsce mieć może według postanowień postępowania cywilnego, nie mogłoby być zarządzone przeciw członkowi Sejmu; powtóre, ponieważ przedmiot zaprojektowanej ustawy jest już jednolicie uporządkowanym ustawą państwa z dnia 3. października 1861. nr. 98. dz. p. p., która obowiązuje we wszystkich krajach reprezentowanych w Radzie Państwa;

drugi zaś dlatego, iż nie zostały udowodnione warunki przepisane w statucie krajowym co do uchwał względem zmian tegoż statutu.

Uzupełniwszy brak w pierwszej ustawie najpierw wytknięty, komisya konstytucyjna w istnieniu ustawy państwowej z d. 3. października 1861. nie upatruje powodu, któryby stał na przeszkodzie powtórnemu uchwaleniu ustawy krajowej o nietykalności i nieodpowiedzialności posłów, bo tak samo, jak Rada Państwa pomienioną ustawę z d. 3. października 1861. uzupełniła państwową ustawą zasadniczą z d. 21. grudnia 1867., i Wysokiemu Sejmowi służy prawo uzupełnienia statutu krajowego, azatem uchwalenia ustawy w mowie będącej jako części integralnej naszego statutu krajowego, zwłaszcza, że i przedłożenie rządowe, powyżej pod 2. wzmiankowane, będące z tą ustawą w jak najściślejszym związku, dąży właściwie do jej uzupełnienia, i dlatego też obydwa wnioski wyżej powołane w jedną całość zlać się powinny.

Komisya konstytucyjna wnosi więc:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następnjącą ustawę:

Przewodniczący: H. **Wodzicki.**

Sprawozdawca: **Kabat.**

Ustawa

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem,

zawierająca postanowienia o nietykalności i nieodpowiedzialności członków Sejmu galicyjskiego, tudzież postanowienia na wypadek, że członek Sejmu ulegnie kondemnacie sądowej, lub zostaje pod śledztwem karnem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam jako dodatek do statutu krajowego z d. 26. lutego 1861., co następuje:

Artykuł I.

Członek Sejmu krajowego nie może być pociągany do odpowiedzialności za głosowanie przy pełnieniu obowiązków powołania swojego; za zdania zaś przy tem objawione, odpowiada tylko Sejmowi.

Artykuł II.

W czasie trwania sesyi nie wolno członka Sejmu za czyn karygodny bez zezwolenia Sejmu ani ścigać sądownie, ani więzić, chyba że go schwytano na gorącym uczynku. Nawet w razie schwytania na gorącym uczynku, winien sąd natychmiast uwiadomić Marszałka krajowego o dokonanem uwięzieniu.

Jeżeli Sejm tego zażąda, uwięziony członek Sejmu ma być na cały czas sesyi na wolność wypuszczony, lub śledztwo do końca sesyi odroczone, bez różnicy, czy uwięzienie lub śledztwo zarządzone zostało w czasie trwania sesyi, lub przed jej rozpoczęciem.

Jeżeli Sejm nie zażąda odroczenia śledztwa i wypuszczenia na wolność w razie zarządzonego uwięzienia, członek Sejmu nie może podczas śledztwa karnego brać udziału w czynnościach sejmowych.

Artykuł III.

Członek Sejmu przestaje nim być, jeżeli go prawomocnym wyrokiem uznano winnym czynu karygodnego, który według ustaw pociąga za sobą utratę prawa wyboru i obieralności do Sejmu.

Artykuł IV.

Niniejsza ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

L. W. 11,797.

Alegat XXVI.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o projekcie ustawy o wywłaszczeniu na rzecz dróg krajowych, powiatowych i gminnych.

Wysoki Sejmie!

Już w roku 1862. wykazał był Wydział krajowy, przedkładając Wysokiemu Sejmowi projekt ustawy o wywłaszczeniu, iż istniejące pod tym względem, rozliczne administracyjne przepisy okazują się niedostarczającemi, często uciążliwemi i niezgodnemi z systemem dróg, zaprowadzić się mającym.

Projekt wniesiony nie przyszedł wprawdzie pod obrady Wysokiego Sejmu, wspomnione wadliwości atoli, natenczas tylko przewidywane, wystąpiły jaskrawo po wejściu w życie ustawy drogowej z dnia 18. sierpnia 1866. i po objęciu zarządu dróg krajowych i powiatowych przez władze autonomiczne.

Ustawa taka staje się dzisiaj temci potrzebniejszą, ile że sprawy wywłaszczenia nie tylko przy budowie dróg nowych, lub przy nabyciu kamieniołomów i szutrowisk na ich konserwacye ciągle powtarzać się muszą, ale i z tego powodu, że sprawy tego rodzaju, jak to mnogie, do Wydziału krajowego nadchodzące podania dowodzą, jeszcze z czasów konkurencyj drogowych wcale nie są załatwione.

Z uwagi więc, że tylko jasno określona ustawa zaradzić może niedogodnościom, spadającym na właścicieli, również jak i na wywłaszczającą administracyę drogową; z uwagi, iż akt odjęcia własności choćby na rzecz publiczną, w drodze administracyjnej wszelako wykonać się mający, ustawą naprzód unormowanym być winien,

wnosi Wydział krajowy:

„Wysoki Sejm raczy przedłożonemu ponownie projektowi ustawy o wywłaszczeniu nadać moc obowiązującą.“

Marszałek krajowy:
Leon książe Sapieha w. r.

Sprawozdawca:
Gross w. r.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 13. września 1869.

Projekt

do ustawy o wywłaszczeniu na rzecz dróg krajowych, powiatowych, lub gminnych.

§. 1.

Wywłaszczenie na rzecz dróg krajowych, powiatowych, lub gminnych jest albo

a) stałem, jeżeli własność gruntu właścicielowi się odejmuje, albo

b) czasowem, jeżeli bez odjęcia własności grunt pod drogę albo do wydobycia kamienia, szutru, ziemi, piasku, gliny, darnia, lub do składania materyałów, albo też do innej manipulacyi budowniczej czasowo się używa, a po ustaniu tego użycia właścicielowi się zwraca.

§. 2.

Wywłaszczenie wyrzeka przy drogach krajowych Wydział krajowy ostatecznie, przy drogach powiatowych i gminnych zaś wydział powiatowy, pozostawiając stronom prawo rekursu do Wydziału krajowego w przeciągu 14 dni od doręczenia im wyroku. Rekurs taki wstrzymuje wykonanie wyroku, wyjąwszy wypadki nie cierpiące zwłoki.

§. 3.

Wyrok wywłaszczania poprzedzony być winien wysłuchaniem stron, do których przedmiot, mający się wywłaszczyć, należy z tytułu własności lub dożywocia.

§. 4.

Tym celem wezwane będą owe strony, a to: jeżeli idzie o drogę krajową lub powiatową, przez wydział powiatowy, jeżeli zaś idzie o drogę gminną, przez wydział rady gminnej, aby w przeciągu pewnego, od przypadku do przypadku oznaczyć się mającego terminu, wszelako nie krótszego jak dni 8, a nie dłuższego jak dni 30, wyłożony u wzywającej władzy do przeglądu

publicznego wykaz przedmiotów wywłaszczyć się mających przejrzeli, i przedstawienia swoje, jeśli jakie czynić chcą, pisemnie lub do protokołu na ten cel przygotowanego wnieśli.

§. 5.

Wezwanie takie stron odbywa się albo przez doręczenie onegoż każdej stronie, albo przez ogłoszenie w każdej z tych gmin, w których obszarze wywłaszczenie potrzebnem się okazuje. Ogłoszenie to uskutecznia się w sposób do ogłoszeń urzędowych w gminie przepisany, i zawierać powinno imienny spis stron, które według §. 3. mają być wysłuchane.

§. 6.

Po upływie wyznaczonego do wysłuchania stron terminu (§. 4.), protokół i pisemne przedstawienia stron przedkładają się władzy, o wywłaszczeniu wyrokować mającej.

§. 7.

W wyroku wywłaszczenia winno być zawarte dokładne opisanie wywłaszczonego przedmiotu i oznaczenie, na czyją rzecz, tj. kraju, powiatu, lub gminy, według właściwości drogi wywłaszczenie nastąpiło.

Wyrok wywłaszczenia ma być bezwłocznie doręczony stronom, w §. 3. wskazanym.

§. 8.

Przy wywłaszczeniu stałem (§. 1. lit. a) wymierza się wynagrodzenie w jednej sumie kapitałowej.

§. 9.

Przy wywłaszczeniu czasowem (§. 1. lit. b) wymierza się wynagrodzenie, albo

a) w rocznej, przez cały czas użycia gruntu płacić się mającej rencie, jeżeli użycie gruntu ma trwać dłużej niż rok, albo też

b) w jednorazowej sumie, jeżeli użycie gruntu trwa króciej.

§. 10.

W wypadkach wywłaszczenia czasowego należy także wynagrodzenie za takie zmniejszenie wartości, ja-

kie w skutek użycia pokaże się przy zwrocie przedmiotu czasowo wywłaszczonego, o ile ono przy wyznaczeniu wynagrodzenia w §. 9. przewidzianego uwzględnionem nie było.

§. 11.

Celem wymiaru wynagrodzenia władza, funduszem dotyczącej drogi zawiadująca, uda się do sądu, który w tym względzie postąpi według przepisów, przy wywłaszczeniu na drogi eraryalne wydanych.

§. 12.

Władza, o wynagrodzeniu wyrokująca, może w razie uznanej przez nią potrzeby zarządzić przed wyrokiem wywłaszczenia zajęcie lub użycie gruntu, do zakładania, rozszerzenia, lub konserwacyi dróg potrzebnego.

§. 13.

W wypadkach, w których zwłoka grozi szkodą, może przy drogach gminych przełożony gminy, a przy drogach krajowych i powiatowych wydział powiatowy zarządzić przed wyrokiem wywłaszczenia czasowe zajęcie lub użycie cudzego gruntu.

§. 14.

Jeżeliby zajęcie lub użycie cudzego gruntu przed oszacowaniem mogło sprowadzić znaczne, i takie zmiany, iżby słuszne oszacowanie gruntu, lub wyrządzonej jego użyciem szkody mogło się stać niemożliwem, wtedy władza, zarządzająca zajęcie lub użycie gruntu, winna także zarządzić lokalną wizyę przez trzech wiarygodnych i bezstronnych ludzi, i opisanie ile można dokładne stanu, w którym grunt przed jego zajęciem lub użyciem znajdował się.

§. 15.

Jeżeli na gruncie, zająć się mającym, stoi budynek, wtedy zajęcie dopiero po sądowem oszacowaniu nastąpić może.

§. 16.

Rumacya budynku, czy to w drodze wywłaszczenia, czy dobrowolnej ugody na cele drogowe zająć się mającego, nastąpić musi najdalej w 8 dni po zażądaniu władzy zajmującej.

§. 17.

Wszelkie dokumenta, wyroki, protokoły, podania, i w ogólności wszelkie pisma, odnoszące się do wywłaszczenia na rzecz drogi, wolne są od stempli i portoryów, niemniej jak przeniesienia własności wolne od należytości rządowych.

Wniosek.

Alegat XXVII.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm zechce uchwalić:

1. Wybrać komisyę, złożoną z 5 członków, dla wypracowania i przedłożenia Sejmowi projektu do ustawy o policyi polowej.

2. Załączony ·/. projekt przesłać tejże komisyi do stosownego ocenienia.

Lwów, dnia 2. października 1869.

Leonard Wężyk, wnioskodawca.

Ed. Dzwonkowski.
Agopsowicz.
Ks. Barewicz.
Dr. Wajgel.
Ks. Stępek.
Kabat.
Niezabitowski.
Gnoiński.
Ks. Morgenstern.
Ks. Sulikowski
Szumańczowski.
Zborowski.
Polański.
Z. Sawczyński.

Samelson.
Baworowski.
M. Stuglik.
Włochowicz.
Podlewski.
Nalepa.
Kulik.
Dziubaty.
Dziewoński.
Szeleszczyński.
C. Haller.
Józef Szujski.
Zbyszewski.

(Projekt do ustawy o policyi polowej.)

Ustawa

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, tycząca się policyi polowej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

§. 1.

Nikt nie powinien bydła swego bez dozoru (wyjąwszy po zamkniętych podworcach i ogrodzonych placach) samopas rozpuszczać. Kto się tego dopuści, podpada karze pieniężnej od 25 cent. do 5 złr. wal. austr.

§. 2.

Kto bydło swoje wypędza na paszę, lub pasie bez dozoru zdolnego pastucha, podpada karze pieniężnej od 25 cent. do 5 złr. wal. austr.

§. 3.

Bydło napotkane na cudzym gruncie, bez zezwolenia na to właściciela gruntu, zajęte być może.

§. 4.

Do zajęcia bydła (§. 3.) są uprawnieni właściciel lub użytkujący z gruntu. W imieniu uprawnionego może zajęcie być wykonane przez tegoż dozorców polnych, rodzinę lub sługi.

§. 5.

Zajęcie tylko na gorącym uczynku i w chwili dokonanego przekroczenia uskutecznione być może.

§. 6.

Do uskutecznienia zajęcia nie wolno używać ani niebezpiecznej broni, ani psów kąsających.

§. 7.

Zajęte bydło stanowi zastaw i odpowiada za karę konwencyonalną, zrządzoną szkodę, żywienie i inne z zajęciem połączone wydatki.

§. 8.

Jeżeli na cudzym gruncie napotkaną została znaczniejsza ilość bydła, lub całe stado, to tyle tylko sztuk (jeżeli się to da wykonać) zająć należy, ile prawdopodobnie wystarczy na pokrycie w §. 7. wymierzonych należytości.

§. 9.

Pod karą konwencyonalną rozumi się taka kara pieniężna, jaką szkodnik obowiązany jest zapłacić poszkodowanemu, dlatego, iż dopuścił się czynu naruszenia lub nieposzanowania cudzej własności, bez względu na wysokość zrządzonej szkody.

§. 10.

Właściciel bydła obowiązany jest zapłacić poszkodowanemu karę konwencyonalną za każdą sztukę bydła, które weszło na grunt tego ostatniego, bez względu, czy zajęcie uskutecznione zostało, czy nie.

Kara konwencyonalna wynosi:

I. jeżeli bydło napotkane zostało na zasianem lub zasadzonem polu, w ogrodzie, w szkole drzew, w chmielniku, na stucznie założonej łące, lub na obsianem trawami pastwisku, na którem sam właściciel nie pasie, na groblach, stawach i wierzchowinie:

a) za każdego konia, osła, jak równie za każdą sztukę rogatego bydła, 1 złr. wal. austr.;

b) za każdą świnię, kozę, owcę, źrebię, ciele lub jałówkę, poniżej dwóch lat, 40 cent austr. wal.;

c) za każdą gęś lub kaczkę 10 cent. wal. aust.

II. we wszystkich innych wypadkach, do czego policzyć należy nieuprawnione paszenie po drogach i placach publicznych:

a) za każdego konia, osła, jak równie za każdą sztukę rogatego bydła, 25 cent. wal. austr.;

b) za każdą świnię, kozę, owcę, źrebię. ciele, lub jałówkę, niżej dwóch lat, 10 cent wal. austr.;

c) za każdą gęś lub kaczkę 5 cent. wal. austr.

§. 11.

Jeżeli znaczniejsza ilość bydła weszła na grunt cudzy, to kara konwencyonalna od wszystkich sztuk łącznie nie może przenosić:

a) za kategoryę bydła, stosownie do §. 10. nr. I. *a*), *b*), sumy 30 złr. wal. austr., a za kategoryę bydła, stosownie do §. 10. nr. II. *a*), *b*), sumy 7 złr. 50 cent. wal. austr.;

b) za gęsi i kaczki (§. 10. nr. I. *e*) sumy 3 złr. wal. austr., a wedle §. 10 nr. II. *e*) sumy 75 cent. wal. austr.

§. 12.

Ze względu na szczególne miejsowe stosunki mogą być cyfry w §§. 10. i 11. przez c. k. Namiestnictwo zmienione, a to dla całych powiatów na wniosek rady powiatowej, a dla pojedynczych gmin na wniosek rady gminnej.

§. 13.

Za źrebię, biegnące drogą publiczną za matką zaprzęgniętą lub wierzchiem, nie można żądać ani kary konwencyonalnej, ani wynagrodzenia szkody.

§. 14.

Kara konwencyonalna zastępuje wynagrodzenie za zdziałaną szkodę. Jeżeli jednak poszkodowany uważa karę tę za niedostateczną, to wolno mu w zamian takowej zażądać wynagrodzenia szkody. W takowym razie szkodnik płaci karę konwencyonalną do kasy gminnej, lub do kasy rady powiatowej — w pierwszym razie, jeżeli poszkodowany należy do związku gminnego, a w drugim, jeżeli zamieszkuje obszar dworski, wyłączony ze związku gminnego.

§. 15.

Kara konwencyonalna płaci się tylko raz jeden, bez względu, czy bydło weszło na grunt, należący do kilku osób, lub na grunta, należące do różnych właścicieli.

§. 16.

W wypadku przewidzianym §. 15. ten z poszkodowanych pobiera karę konwencyonalną, który zajął bydło, lub pierwszy doniósł o jego wejściu na grunt. Reszta zaś poszkodowanych ma prawo do wynagrodzenia szkody.

Jeżeli strażnik polowy, któremu dozór nad gruntami jest poruczony, dokonał zajęcia, lub zrobił doniesienie, to kara konwencyonalna rozdzieloną zostanie między wszystkich poszkodowanych w stosunku do objętości i gruntów, na których przekroczenie nastąpiło.

§. 17.

Jeżeli bydło wstąpiło na grunta, należące do różnej kategoryi (§. 10.), to kara konwencyonalna wymierzoną będzie wedle §. 10., nr. I., *a*), *b*), *c*).

§. 18.

Kto rozmyślnie, nie mając do tego uprawnienia, pasie na cudzym gruncie, płaci nie tylko karę konwencyonalną, ale prócz tego skazany będzie na karę pieniężną od 1 do 30 złr. wal austr.

Kara ta pieniężna może być podwojoną, jeżeli przekroczenie nastąpiło w nocy, w niedzielę, lub w uroczyste święto tej religii, którą większa część członków gminy wyznaje, jak również, jeżeli szkodnik już raz za podobny czyn w ciągu roku ukarany został.

§. 19.

Jeżeli przyjęty do paszenia zdolny pastuch powierzonego mu bydła sam nie dozoruje, i dozór nad niem innemu niezdolnemu powierza, płaci karę pieniężną od 50 centów do 5 złr. wal. austr.

§. 20.

Wolno jest kilku właścicielom bydła trzymać jednego zdolnego pastucha.

§. 21.

Jeżeli bydło powierzone zdolnemu pastuchowi wypadkiem, któremu zapobiedz niepodobna, wejdzie na grunt cudzy, nie należy się poszkodowanemu ani kara konwencyonalna, ani wynagrodzenie za zrządzoną szkodę. W takowym razie wtedy tylko poszkodowany byłby uprawniony tak do żądania kary konwencyonalnej, lub wynagrodzenia szkody, gdyby pastuch w przeciągu 24 godzin nie doniósł mu, lub do urzędu gminnego o zaszłym wypadku.

§. 22.

Jeżeli z winy zdolnego pastucha przeszło bydło na grunt cudzy, wtedy pozostawia się do woli poszkodowanego, czy kara konwencyonalna lub wynagrodzenie za szkodę ma być ściągnięte od pastucha, czy od właściciela bydła. W ostatnim wypadku przysługuje właścicielowi bydła regres do pastucha.

§. 23.

Jeżeli pastuch (§. 18.) rozmyślnie wpędził bydło na grunt cudzy, to podpada karze pieniężnej zagrożonej §. 18.; jeżeli zaś dopuścił się tego przez niedbalstwo, karze pieniężnej od 50 centów do 5 złr. wal. austr. Prócz tego w drugim wypadku może pastuch, a w pierwszym musi być wydalony ze służby, jeżeli w tym ostatnim wypadku poszkodowany lub urząd gminny tego zażąda.

§. 24.

Poczty, stafety i kuryery nie podpadają zajęciu.

§. 25.

W regule zająć tylko można bydło, lub inne ruchome przedmioty.

§. 26.

Osoby wtedy tylko mogą być przytrzymane, jeżeli zajęcie inaczej uskutecznić się nie da.

§. 27.

Nawet wtedy zajęcie bydła lub zaprzęgu nastąpić może, jeżeli kto nieuprawniony przejeżdża w zaprzęgu lub wierzchem, lub pędzi bydło po ugorach, skoszonych już łąkach lub pastwiskach; dopuszczający się tego czynu podpada karze konwencyonalnej wedle §. 10.

Tylko wtedy wolen jest jadący zaprzęgiem, wierzchem lub pędzący bydło tak od zapłacenia kary konwencyonalnej, jak i od wynagrodzenia szkody, jeżeli w skutek złego stanu drogi publicznej był do tego przymuszony.

§. 28.

Towary i inne przedmioty, znajdujące się na wozach podróżnych lub przeznaczonych do transportowania, nie mogą być zajęte bez zezwolenia właściciela.

§. 29.

Prawomocnie dokonanemu zajęciu nikt się nie może sprzeciwiać.

§. 30.

Kto usiłuje udaremnić zajęcie, winien karę konwencyonalną podwójnie, a kto takowego siłą nie dopuści, poczwórnie zapłacić. Wzwyżka przypada na korzyść kasy gminnej, jeżeli sprzeciwiający się należy do związku gminnego, a na korzyść kasy rady powiatowej, jeżeli zamieszkuje obszar dworski.

§. 31.

Kto bezprawnie dokonał zajęcia, musi zwrócić zajęte bydło lub przedmioty, jak równie wynagrodzić zrządzoną przez zajęcie szkodę. W tym razie, jeżeli się właściciel zajętych rzeczy tem zadawalnia, przyznaną mu być winna, jako wynagrodzenie, taka kara konwencyonalna, jakiejby podpadał, gdyby zajęcie prawnie dokonane zostało. Przysługuje mu oraz w zamian kary konwencyonalnej prawo do wynagrodzenia za zdziałaną zajęciem szkodę.

§. 32.

Wszystko co dotąd objęte było w poprzedzających paragrafach, odnosi się równie do stad wspólnie pasionych przez wspólnych pastuchów.

§. 33.

Za szkody, zrządzone przez wspólne stada, wszyscy wspólnicy obowiązani są solidarnie do zapłacenia kary konwencyonalnej, do wynagrodzenia szkody i do ponoszenia kosztów, połączonych z zajęciem. Między sobą rozdzielają jednak tę sumę w stosunku do ilości bydła, jaką każden w czasie zrządzenia szkody w wspólnem posiadał stadzie.

§. 34.

Urząd gminny czuwa nad tem, aby w gminach, w których w zwyczaju jest wspólne pasienie, dozór nad stadem powierzony był zdolnym pastuchom.

§. 35.

W gminach, w których we zwyczaju jest wspólne pasienie, każda gmina orzeka o liczbie pastuchów, ich wynagrodzenie i o sposobie rozkładu takowego.

§. 36.

Każdy obowiązany jest dognać bydło na miejsce wspólnego pasienia.

§. 37.

Na placach nieogrodzonych, a tak szczupłych, iż zachodzić może obawa, aby bydło nie przeszło na grunt cudzy, nie wolno paść go inaczej, jak przywiązane do kołków, silnie w ziemię wbitych, lub na postronkach.

Na postronkach równie prowadzone być winno bydło, jak przechodzi przez wązkie drogi między cudzemi polami położone. Przekraczający ten przepis podpada karze od 25 ct. do 5 złr. w. a.

§. 38.

Na nieogrodzonych placach, z których bydło łatwo przejść może na grunt cudzy, nie wolno paść w nocy. Nie wolno wyganiać bydła na paszę wcześniej jak godzinę przed wschodem słońca, a spędzać należy z paszy najpóźniej w godzinę po zachodzie słońca. Przekraczający powyższe przepisy, podpada karze od 25 ct. do 5 złr. w. a., chociażby bydło nie wstąpiło na grunt cudzy.

§. 39.

W miejscowościach, w których pasienie nocne jest we zwyczaju, i bez którego uprawnieni do tego obejść się nie mogą, może takowe i nadal być dozwolone, wydział jednakże gminny obowiązany jest wydać stosowne postanowienia, zabezpieczające cudze grunta od uszkodzenia. Postanowienia te winny być potwierdzone przez starostwo powiatowe.

§. 40.

Kara pieniężna, zagrożona §. 38., winna być w razie ponowienia czynu podwojoną, a jeżeli dalsze przekroczenie nastąpi, nawet w czwórnasób wymierzoną.

§. 41.

Jeżeli bydło wejdzie w nocy na cudzy grunt, to oprócz kary zagrożonej §§. 38. i 40., winien jest właściciel bydła zapłacić poszkodowanemu podwójną karę konwencyonalną.

§. 42.

Paszący w nocy bydło wspólnie, odpowiedzialni są solidarnie poszkodowanemu za karę konwencyonalną i za zrządzoną szkodę, między sobą jednak rozdzielają te wydatki w stosunku do ilości bydła, jaką każden z nich w czasie nocnego pasienia na paszy posiadał.

§. 43.

Pędzący stado bydła w nocy winien jest pod karą pieniężną od 50 ct. do 5 złr. w. a., nająć sobie dozorcę z gminy, przez której obszar stado przepędzać zamyśla.

§. 44.

W miejscowościach, gdzie tego potrzeba, winna urządzić gmina stajnie na przechowanie zajętego bydła.

§. 45.

Gołębie, kury i inne skrzydlate ptastwo, wyjąwszy gęsi i kaczki, napotkane na polach zasianych lub łąkach nieskoszonych, zanim produkta zwiezione zostały, staja się własnością tego, który je żywe lub zabite połapał.

§. 46.

Karze pieniężnej od 25 ct. do 5 złr. w. a. podpada każden nieuprawniony do tego:

1. kto zbiera po ogrodach owoc, a w polu kłóski lub inne produkta ziemne;

2. kto po trawnikach lub na płotach rozwiesza bieliznę dla suszenia, lub płótno dla bielenia;

3. kto po wodach prywatnych lub na cudzym polu moczy len, konopie, skóry, lub takowe w inny sposób zanieczyszcza;

4. kto używa cudzych narzędzi, pozostawionych w polu;

5. kto ścina trawę lub pasie po miedzach granicznych bez zezwolenia sąsiada;

6. kto zabiera nawóz z cudzych pól, łąk i pastwisk;

7. kto na cudzym gruncie kopie lub zbiera kości;

8. kto otwiera bramy, furtki, lasy, służące do zamknięcia podwórza lub innych miejsc ogrodzonych, i takowe za sobą nie zamyka;

9. kto wyrzuca kamienie, skorupy, szuter lub inne jakie nieczystości na grunt cudzy.

§. 47.

Podpada karze pieniężnej od 50 ct. do 30 złr. w. a. każden nieuprawniony do tego:

1. kto odłamuje gałęzie i zrywa liście z drzew, przy drogach lub po polach się znajdujących, jak równie z żywych płotów;

2. kto kradnie owoce z ogrodów lub z drzew, przy drogach i po polach się znajdujących, albo też kto przyswaja sobie produkta ziemne nie wielkiej wartości;

3. kto wycina, łamie, wyrywa, wykopuje lub kaleczy drzewa i krzaki, znajdujące się w ogrodach, przy drogach lub w polu, jak równie płoty i wszelkiego innego rodzaju ogrodzenia;

4. kto drzew swoich owocowych nie oczyści z gąsienic;

5. kto w bliskości zabudowań rozpala ogień lub strzela;

6. kto w lasach lub w bliskości tychże rozpala ogień;

7. kto przechodzi przez ogrody, ogrodzone miejsca, przez pola uprawne lub nieskoszone łąki.

§. 48.

Karze pieniężnej od 1 do 40 złr. podpada każden nieuprawniony do tego:

1. kto uszkadza lub niszczy mosty na drogach prywatnych i publicznych;

2. kto niszczy lub zabiera kamienie, tablice, znaki, rowy i inne przedmioty, służące do pomiaru, odgraniczenia lub zamknięcia gruntów, lub kto niszczy lub usuwa znaki, ostrzegające przy drogach;

3. kto odciąga wodę użytą do zawodnienia;

4. kto uszkadza lub niszczy rowy, groble, rynny, służące do sprowadzenia, odprowadzenia lub zatrzymania wody;

5. kto zaorywuje miedze graniczne i niszczy kopce graniczne, jak równie kto zaorywuje cudze pole;

6. kto z cudzego pola wynosi lub wywozi ziemię, piasek, glinę, margel, trawnik lub mineralia, do których kopania nie potrzeba uzyskania koncesyi.

§. 49.

Uprawnienie do poboru kary konwencyonalnej polega przedawnieniu, jeżeli w ciągu trzech miesięcy od chwili popełnienia przekroczenia poszkodowany nie doniósł o takowem do właściwej władzy.

§. 50.

Wszelkie kary pieniężne wpływają do kasy gminnej tej miejscowości, w której przekroczenie popełnione zostało.

Kary pieniężne za przekroczenia, popełnione na obszarze dworskim, nie wcielonym do gminy, wpływają do kasy rady powiatowej.

§. 51.

Jeżeli dla ubóstwa popełniającego przekroczenie kara pieniężna ściągniętą być nie może, to należy takową, wedle uznania władzy, której wymiar kary przysługa, zmienić na areszt lub robotę przymusową na cele gminne lub powiatowe. Jeden dzień roboty przymusowej równa się jednemu dniowi aresztu.

§. 52.

Przy zmianie kary pieniężnej na areszt lub robotę przymusową liczyć należy 2 złr. w. a. za jeden dzień aresztu lub roboty przymusowej.

Jeżeli kara pieniężna niżej dwóch reńskich orzeczoną została, to w razie niemożności ściągnięcia takowej zmienioną być winna na jeden dzień aresztu lub roboty przymusowej.

§. 53.

Rodzice, opiekunowie i służbodawcy odpowiadają za karę konwencyonalną, za wynagrodzenie za zdziałaną szkodę, za karę pieniężną i inne koszta, jeżeli dzieci, wychowańcy, pupille i słudzy wspólnie z nimi mieszkający, dopuścili się na ich korzyść przekroczenia.

§. 54.

O nastąpionem zajęciu należy w 24 godzinach uwiadomić urząd gminny lub starostwo powiatowe, któreto władze orzekają, czy zajmujący ma u siebie zatrzymać zajęte bydło, czy takowe do urzędu odstawić. Władze te orzekają równie, ile sztuk bydła (§. 8.) jako zastaw zatrzymać należy.

Kto doniesienia w oznaczonym wyżej terminie nie zrobi, nie traci wprawdzie prawa do przysługującego mu wynagrodzenia, może jednak na żądanie właściciela być zmuszonym do natychmiastowego wydania zajętego bydła, i utraca prawo do wynagrodzenia za dozór, utrzymanie i żywienie takowego.

§. 55.

Zajęte bydło musi natychmiast być wypuszczone, jeżeli właściciel tegoż składa inny odpowiedny zastaw, lub sumę pieniężną na pokrycie kary konwencyonalnej, wynagrodzenia za zdziałaną szkodę i innych z zajęciem połączonych wydatków.

O stosowności zastawu lub o wysokości pieniężnej kwoty orzeka w razie sporu urząd gminny lub starostwo powiatowe.

§. 56.

Orzeczenie o wysokości kosztów za dozór, utrzymanie i żywienie zajętego bydła, przysługa w razie sporu urzędowi gminnemu lub starostwu powiatowemu.

§. 57.

Jak tylko urząd gminny lub starostwo powiatowe otrzymają doniesienie o nastąpionem zajęciu lub o przekroczeniu, pociągającem za sobą karę konwencyonalną, obowiązani są zawezwać obie strony w terminie, o ile można najkrótszym, a to dla skonstatowania faktu, dla przesłuchania poszkodowanego, czy zadawalnia się karą konwencyonalną, i dla tentowania zgody.

Jeżeli nastąpi zgoda, to takowa jako ostatecznie spor kończąca uważaną być winna, i jak najkróciej protokolarnie spisaną.

W razie potrzeby może urząd gminny lub starostwo powiatowe zarządzić wizyę na miejscu; przysługuje im równie prawo przesłuchania świadków.

§. 58.

Właścicielom obszarów dworskich, niewcielonych do związku gminnego, lub zamieszkującym takowe, przysłuża wybór, czy doniesienie o uskutecznionem zajęciu lub o nastąpionem przekroczeniu wnieść mają do starostwa powiatowego, czy też do urzędu gminnego tej gminy katastralnej, do której z obszarem swoim należą. W tym ostatnim jednak razie poddają się bez apelacyi orzeczeniu urzędu gminnego we wszystkiem, co w poprzednich paragrafach o zajęciu, przyznaniu i wymierzeniu kary kowencyonalnej, i o połączonych z zajęciem kosztach powiedziane zostało. Urząd gminny nie może odrzucić doniesienia z tytułu niestosowności, ale winien jest spór rozstrzygnąć.

§. 59.

Do sądu powiatowego należy rozstrzygnięcie sporu:

a) jeżeli właściciel zajętego bydła lub przedmiotu zaprzecza prawomocności zajęcia lub żądania kary konwencyonalnej, a to z powodu, iż do czynności, której się dopuścił, sądzi, iż mu przysługuje prawo;

b) jeżeli poszkodowany nie zadawalnia się karą konwencyonalną, ale żąda wynagrodzenia za zrządzoną szkodę.

W takowym razie tak urząd gminny, jak i starostwo powiatowe obowiązane są natychmiast odesłać doniesienie do sądu powiatowego, któremu równie przysługuje orzeczenie o dokonanem zajęciu (§. 54. i 56.).

§. 60.

Jeżeli właściciel zajętego bydła lub przedmiotu nie stawi się na zawezwanie, to urząd gminny lub starostwo powiatowe orzekają mimo tego, po należytem zbadaniu stanu rzeczy, o wysokości kary konwencyonalnej i o kosztach. Następnie, jeżeli zajęcie dokonanem zostało, a właściciel bydła lub zajętego przedmiotu nie stawi się w ośmiu dniach dla zapłacenia poszkodowanemu przyznanej mu kwoty, to zajęte bydło lub przedmiot winny być przez publiczną licytacyę przedane, a z uzyskanego tym sposobem grosza przedewszystkiem poszkodowany zaspokojony, reszta zaś pieniędzy po odtrąceniu kosztów, przedaży do miejscowego złożona depozytu.

§. 61.

W podobny sposób należy sobie postąpić, jeżeli właściciela bydła lub przedmiotu dlatego, iż jego pobyt lub zamieszkanie jest nieznane, odszukać nie można.

§. 62.

Nawet wtedy, kiedy w zamian kary konwencyonalnej poszkodowany zażąda wynagrodzenia szkody i spór przychodzi pod rozstrzygnięcie sądu powiatowego (§. 59.), oszacowanie szkody przez urząd gminny lub starostwo powiatowe natychmiast uskutecznione być winno. Tak poszkodowany, jak i szkodnik winni być wczas zwołani, aby byli obecni przy oszacowaniu szkody. Dla niestawieństwa szkodnika, lub dla niemożności odszukania miejsca jego pobytu lub zamieszkania, czynność oszacowania odwleczoną być nie może.

§. 63.

Jeżeli szkoda popełnioną została na gruncie, należącym do obszaru gminnego, lub na obszarze dworskim, niewcielonym do gminy, a właściciel takowego, lub zamieszkujący tenże obszar zrobi o tem doniesienie do urzędu gminnego (§. 58.), to oszacowanie dokonanem być winno przez urząd gminny, z dobraniem zdolnych detaxatorów.

Jeżeli szkoda popełnioną została na obszarze dworskim, to oszacowania dokona starostwo powiatowe przez najbliższych detaxatorów powiatowych.

Jeżeli cała gmina jest interesowaną w sporze, to starostwo powiatowe wyznacza do oszacowania szkody lub inny sąsiedni urząd gminny, lub nie należących do gminy detaxatorów.

§. 64.

Odpowiedną potrzebie ilość detaxatorów gminnych wybiera urząd gminny, a detaxatorów powiatowych wydział powiatowy. Tak gminnych jak i powiatowych zaprzysięga starostwo powiatowe na czas ich urzędowania. W miastach, mających osobny statut, magistrat wybiera i zaprzysięga detaxatorów detaxator gminny może być jednocześnie detaxatorem powiatowym.

§. 65.

Koszta oszacowania zastępuje żądający oszacowania z regresem do szkodnika. Detaxatorom przysługuje prawo pobierania dyet i wynagrodzenia za podwody. Na wsi w regule dyeta dzienna dla detaxatora nie powinna przenosić podwójnej ceny jednego dnia najemnego.

§. 66.

Starostwo powiatowe może oznaczyć wysokość stałych dyet dla całego powiatu lub pojedynczych gmin, w pierwszym razie na wniosek wydziału powiatowego, w drugim na wniosek odpowiedniego urzędu gminnego.

§. 67.

Urząd gminny lub starostwo powiatowe, każden w swoim zakresie działania, orzekają o wysokości kary konwencyonalnej, kar pieniężnych i o kosztach. Każdej ze stron przysługuje prawo, w 8 dniach od ogłoszenia orzeczenia, wniesienia rekursu, a to od orzeczenia urzędu gminnego do starostwa powiatowego, a od orzeczenia starostwa powiatowego, jako pierwszej instancyi, do Namiestnictwa, któreto władze rozstrzygają ostatecznie. Odrzucenie w całości rekursu pociąga dla rekurującego karę pieniężną do wysokości 10 reńskich, którą władza, odrzucająca rekurs, jednocześnie orzeka bez apelacyi.

Jeżeli przez urząd gminny lub starostwo powiatowe, jako pierwszą instancyę, orzeczona została kwota, przenosząca 15 złr. w. a., to stronie mieniącej się być pokrzywdzoną, wolno jest zażądać dochodzenia i rozstrzygnięcia sądowego, ale tylko wtedy, jeżeli jeszcze przez nią rekurs wniesiony nie został.

§. 68.

Kary konwencyonalne, kary pieniężne i koszta, jeżeli dobrowolnie uiszczone nie zostaną, winny być przez starostwo powiatowe w taki sposób ściągane, jaki jest przepisany dla ściągania zaległych podatków rządowych.

§. 69.

W każdem starostwie powiatowem i w każdym urzędzie gminnym, zaprowadzoną zostanie na koszt skarbu lub gminy księga kar, w której zapisywane być winny w krótkości wszelkie orzeczenia, tyczące się kar polnych.

Starostowie powiatowi i naczelnicy gmin, odpowiedzialni są, pod karą aż do 10 złr. w. a., za ścisłe wykonanie tego przepisu.

§. 70.

Dla skutecznego wykonania powyższego prawa zaprowadzoną zostanie straż polowa zaprzysięgła.

§. 71.

Ilość potrzebnej straży polowej, ich płacę i wynagrodzenie orzeka w gminie na wniosek wydziału gminnego rada gminna, a na obszarach dworskich, wydzielonych ze związku gminnego, przełożony obszaru.

Właścicielom obszarów gruntowych, choćby nawet wcielonych do gminy, a wynoszących przynajmniej 100 morgów niższo-austryackich, wolno jest utrzymywać osobną straż polową zaprzysiężoną.

Wydział powiatowy, za porozumieniem się z starostwem powiatowem, może dozwolić właścicielom gruntowym, mniej niż 100 morgów gruntu posiadającym, zaprowadzenia u siebie straży polowej zaprzysiężonej, jeżeli uzna to za konieczne i stosowne.

§. 72.

Straż polowa podlega w gminie pod względem dyscyplinarnym naczelnikowi gminy, a wydziałowi powiatowemu przysłuża nad nią zwierzchniczy nadzór.

§. 73.

Naczelnik gminy może strażnika, nie pełniącego swe obowiązki pilnie i gorliwie, napominać, karać karą pieniężną aż do wysokości 5 zlr. w. a., a ostatecznie zawiesić w służbie, na jego zaś miejsce innego aż do zebrania się rady gminnej ustanowić. To samo winien uczynić na każde zawezwanie wydziału powiatowego.

§. 74.

Przełożony obszaru dworskiego, niewcielonego do związku gminnego, wtedy tylko zmuszony być może do zaprowadzenia straży polowej zaprzysiężonej, jeżeli do obszaru dworskiego wcielone są inne posiadłości gruntowe, należące do osób nie zostających z przełożonym obszaru w służbowym stosunku.

§. 75.

Oprócz zaprzysiężonej straży polowej gminnej, może być w razie potrzeby zaprowadzoną straż polowa powiatowa zaprzysiężona, a to przez wydział powiatowy, za porozumieniem się z starostwem powiatowem i przyzwoleniem rady powiatowej, która oznacza ilość i płacę straży powiatowej

§. 76.

Tak straż polowa gminna, jak i straż polowa powiatowa czuwają nad tem, aby przepisy niniejszego prawa o policyi polnej ściśle były przestrzegane, dokonywują one zajęć i czynią doniesienia do właściwych urzędów o nastąpionych przekroczeniach. Prócz tego straż polowa powiatowa nadzoruje straż polową gminną.

§. 77.

Jeżeli kto napotkanym będzie na uczynku kradzieży, lub na innem przekroczeniu niniejszego prawa, to może być przytrzymany przez straż polową, jeżeli nie jest jej znany. Równie przytrzymanie osoby nastąpić może, jeżeli zajdzie okoliczność przewidziana paragrafem 26.

§. 78.

Jeżeli osoba, którą wedle §. 77. przytrzymać należy, ucieka z miejsca, gdzie na uczynku przydybaną została, wtedy straż polowa winna ją ścigać nawet po za granicami obrębu strażniczego.

§. 79.

Tak pojedynczym gminom, jak i przełożonym obszarów wydzielonych z gminy, wolno łączyć się nie tylko między sobą, ale gminom wolno się łączyć z obszarami dworskiemi i nawzajem, w celu zaprowadzenia wspólnej straży polowej zaprzysiężonej.

§. 80.

Gdzie na to stosunki miejscowe dozwalają, może straż leśna pełnić obowiązki straży polowej, i nawzajem.

§. 81.

W regule na 2,000 morgów niższo-austryackich winien być ustanowiony jeden strażnik polowy gminny, a na 10,000 morgów jeden strażnik polowy powiatowy.

§. 82.

Jeżeliby rada gminna nie zaprowadziła w gminie straży polowej, lub zaprowadziła takową w ilości nieodpowiednej potrzebie, lub powołała do niej nie kwalifikujące się osoby, to wydział powiatowy, z porozumieniem się z starostwem powiatowem, dokona tego na koszt gminy.

§. 82.

Starostwo powiatowe zaprzysięga straż polową tak gminną, jak i powiatową, wedle następującej roty:

„Przysięgam, że nad powierzoną memu dozorowi własnością rolniczą zawsze z największą troskliwością i wiernością czuwać i bronić jej będę; że bez względu na osobę doniosę sumiennie o tych wszystkich, którzy ją w jakibądź sposób starają się uszkodzić, lub rzeczywiście uszkodzili; że zajęcie lub utrzymanie w prawny przedsięwezmę sposób; że niewinnego fałszywie nie oskarzę, ani podam w podejrzenie; że powstrzymam wszelką szkodę wedle możności, iż sumiennie dopełnię włożone na mnie obowiązki ustawą polową, a w końcu, iż pilnie czuwać będę, aby w powierzonym mi obrębie przepisy, tą ustawą objęte, ściśle przestrzegane i wykonywane były.

Tak mi Panie Boże dopomóż!“

§. 84.

Składający przysięgę strażnik polowy otrzyma pisemne zatwierdzenie, iż przysięgę złożył.

Zatwierdzenie to ma obejmować nazwisko gminy lub służbodawcy, i stanowi w razie potrzeby dowód legitymacyjny.

§. 85.

Do straży polowej zaprzysiężonej przyjęte być tylko mogą osoby nieposzlakowane, zdrowe, silnej budowy ciała i w wieku między 24 a 50 lat życia.

§. 86.

Straż polowa winna, jak najspieszniej można, donieść właścicielowi gruntu o każdym elementarnym wypadku, jakiby się na powierzonej jej dozorowi przestrzeni wydarzył; jej obowiązkiem jest równie (o ile to da się wykonać) przyczynić się czynnie do odwrócenia grożącego niebezpieczeństwa, lub do zmniejszenia złych skutków takowego.

§. 87.

Straż polowa zaprzysiężona może być uzbrojoną w broń sieczną, ale tylko w własnej obronie użyć jej wolno.

§. 88.

Straż polowa zaprzysiężona stoi na równi z strażą publiczną, i tej samej opieki prawa używa, co ta ostatnia.

§. 89.

Zeznania zaprzysiężonej straży polowej, z odwołaniem się na przysięgę służbową, złożone co do czynów lub okoliczności, odnoszących się do wykonywania ich służby i w pełnieniu tejże spostrzeżonych, mają moc dowodu odnośnie do §. 425. lit. c. procedury karnej z d. 29. lipca 1853.

§. 90.

Straż polowa zaprzysiężona nosi w służbie dla odznaki małą tarczę blaszaną na rzemieniu, przez ramię przewieszoną, na której wyryte są pierwsze zgłoski gminy i litery S. P. straż polowa, lub całe nazwisko gminy lub właściciela obszaru.

§. 91.

Ustawa niniejsza wchodzi w wykonanie w dni 30 po otrzymaniu najwyższej sankcyi.

§. 92.

Wykonanie tej ustawy polecam Ministrom spraw wewnętrznych i rolnictwa.

Alegat XXVIII.

Sprawozdanie

komisyi, do spraw drogowych wysadzonej, o wnioskach Wydziału krajowego, zmierzających do budowania niektórych dróg krajowych, tudzież do zaniechania drogi krajowej Siwko-Halickiej.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 9. października 1868. Wysoki Sejm polecił Wydziałowi krajowemu, przedłożyć na najbliższej kadencyi projekt do sieci najpotrzebniejszych dróg krajowych, oraz plan pożyczki krajowej, przeznaczonej wyłącznie na budowę tychże dróg.

Uchwała ta nie została dotąd wykonaną, a sprawozdanie Wydziału krajowego do l. 11,799., w dniu 22. zeszłego miesiąca Wysokiemu Sejmowi przedłożone, za główny powód niewykonania jej podaje tę okoliczność, że w roku bieżącym, przy obudzonym ruchu przemysłowym, powstała znaczna liczba projektów kolei żelaznych, kraj w różnych kierunkach przerzynać mających: urzeczywistnienie zaś, bądź całkowite, bądź częściowe tych projektów, musiałoby wpłynąć stanowczo na potrzebę budować się mających dróg i na ich kierunek.

Jakkolwiek komisya mniema, że wzgląd ten nie powinien był kierować postanowieniem Wydziału krajowego, a tem mniej kierować niem powinien na przyszłość, to znajduje ona zupełne usprawiedliwienie niewykonania uchwały w innej okoliczności, słusznie w sprawozdaniu podniesionej. Służba drogowa, która dopiero w kwietniu b. r. weszła w życie, miała i mieć musiała do walczenia z licznemi przeszkodami i trudnościami, od przejściowych urządzeń nieodłączonemi, a potrzeba obeznania się tej służby z pojedynczemi przedmiotami, jej pieczy powierzonemi, nie pozostawiła jej czasu niezbędnego do wykonania robót takiej doniosłości, i wymagających wszechstronnego obznajomienia się z stosunkami miejscowemi, stanowiącemi tak o kierunku, jak i o koszcie budowy dróg.

Komisya nabyła nadto przekonania, że etat służby drogowej w Wydziale krajowym tak ściśle jest wymierzonym, iż wypracowanie tego zadania siłami etatowemi z trudnością w ciągu jednego roku mogłoby być wykonane.

Nietrudno obliczyć, że roboty, częścią nowe, częścią konserwacyjne, na rok 1870. preliminowane, na przestrzeni około 170 mil dróg krajowych, po całym kraju rozrzuconych, wykonać się mające, wyczerpią cały czas nadinżyniera i sześciu inżynierów krajowych. Użycie zatem sił nadetatowych do pracy tej nadzwyczajnej i cały kraj obejmujacej, zdaje się być niezbędne.

Praca ta w ciągu roku 1870. winna być bez dalszej zwłoki wykonaną, a dalsze wyczekiwanie na urzeczywistnienie projektów kolejowych, zdaniem komisyi, ani jest potrzebne, ani wskazane. Projekta te powszechnie są znane, a prawdopodobieństwo urzeczywistnienia każdego z nich znalazłoby przy każdej pojedynczej uchwale Wysokiej Izby należyte uwzględnienie. Nadto prócz okolic, projektami

temi objętych, są i inne okolice komunikacyi pozbawione, które niezawiśle od tych projektów, już teraz mogłyby być uwzględnione. Projekta takie mogą się i w następnych latach ponawiaż, a oglądając się na takowe, nie tak prędko doszlibyśmy do wykonania uchwały z d. 9. października 1868

Wniosek zatem, przy końcu niniejszego sprawozdania umieszczony, dąży tak do usunięcia wątpliwości, pod tym względem przez Wydział krajowy podniesionych, jak i do zapobieżenia dalszym w ważnej tej i nagłej sprawie zawodom, mogącym być spowodowanemi niedostatkiem sił roboczych.

W obecnym stanie tej sprawy Wydział krajowy, zdaniem komisyi, słuszną postawił zasadę, że na teraz nie należy projektować nowych kosztowniejszych dróg, i że wypada ograniczyć się tylko do wykończenia niektórych dróg już istniejących, lub budujących się.

Wnioski Wydziału krajowego, w przedmiocie takiego wykończenia dróg, są następujące:

Wniosek I. „Dalszy ciąg drogi Dembicko-Tarnobrzeskiej do granicy w Nadbrzeziu uznaje się za drogę krajową.“

Okolica, którą droga ta przerzyna, jest w znacznej przestrzeni z wszelkich środków komunikacyjnych ogołoconą. Ważność szlaku Dembicko-Tarnobrzeskiego, przez Wysoką Izbę już jest uznaną. Uchwałą z d. 9. października 1868. kwota 80,000 złr. asygnowaną została na dalszą budowę tej drogi z funduszu drogowego Galicyi Zachodniej. Rzut oka na mapę wskazuje, że miasteczko Tarnobrzeg ostatecznym celem wybudowania tego szlaku być nie mogło, że przeciwnie punktu końcowego tego szlaku szukać należy u granicy kraju, od Tarnobrzega o 1 milę 3,500° odległej, w Nadbrzeziu, włości położonej naprzeciw miasta Sandomierza.

Niewątpliwie pożytek dla kraju z przestrzeni już wybudowanej zależy od wykończenia nieznacznego stosunkowo duktu między Tarnobrzegiem a Nadbrzeziem.

Dodać należy, iż na części tej ostatniej przestrzeni, mianowicie między Tarnobrzegiem a Zakrzówkiem, roboty ziemne już w roku 1866. przez komitet powodziowy zostały wykonane; roboty te marnieją: w następnym zatem roku pokładem kamiennym koniecznie pokryć je wypada. Część sumy 80,000 złr., w roku 1870. na drogę Dembicko-Tarnobrzeską preliminowanej, dostarczy funduszu potrzebnego na to pokrycie kamienne. Pod względem orzeczenia o prawnej właściwości tej drogi, komisya postanowiła przedłożyć Wysokiej Izbie projekt do ustawy, mającej uznać całą drogę z Dembicy do Nadbrzezia za drogę krajową.

Jakkolwiek na przeszłorocznej kadencyi Sejmu wyrzuconem zostało zdanie, że droga z Dembicy na Baranów do Nadbrzezia dziś już jako droga krajowa uważaną być winna, a to z powodu, że c. k. Namiestnictwo przy oddaniu zarządu dróg Wydziałowi krajowemu już takową, bez względu na jej stan faktyczny, za drogę krajową miało uważać, to jednak wniosek odpowiedny, aby „drogi, które przed oddaniem spraw drogowych w zarząd krajowy przez Rząd za drogi krajowe uznane były, jako takie i nadal były uważane“, nie uzyskał większości.

Wprawdzie uzyskał większość dalszy wniosek, „aby drogę Dembicko-Tarnobrzeską zpomiędzy dróg gminnych wyjąć, a włożyć między drogi krajowe w budżecie“, taka jednak uchwała przy obradach nad budżetem powzięta, zdaniem komisyi, o prawnej właściwości drogi dlatego nie przesądza, że §. 2. ustawy drogowej dla uznania drogi za drogę krajową wymaga ustawy krajowej.

Rząd krajowy uznał jeszcze w roku 1867. „konieczną potrzebę budowy drogi przez Mielec, Baranów, Tarnobrzeg do Nadbrzezia“, i przekonanie o tej potrzebie wyraził w piśmie, wystosowanem dnia 2. czerwca 1867. l. 31,741. do obywateli powiatu tarnobrzeskiego, a i obecnie przyzwoleniu właściwych władz na budowę tej drogi co do względów politycznych (§. 7. ust. drog.), według powziętej w krótkiej drodze wiadomości, nic nie stoi na przeszkodzie.

Od władz wojskowych formalnego przyzwolenia wprawdzie dotąd nie masz, z pertraktacyi jednak, w tym przedmiocie w roku 1857. z Ministeryum spraw wewnętrznych przeprowadzonych, należy

wnioskować, że władze wojskowe nie tylko w dobudowaniu tej linii do granicy kraju nie będą stawiały trudności, lecz przeciwnie, że wykończenie szlaku jest dla władz tych pożądane. W każdym razie obowiązkiem będzie Wydziału krajowego, ustawą wymaganym, niezwłoczne poczynić kroki celem uzyskania formalnego od właściwych władz przyzwolenia.

Komisya, pragnąc spiesznie i stale unormować stosunek prawny tej drogi, której wykończenie za nagłe uznała, wnosi:

Wysoki Sejm raczy nad załączonym pod 1/. projektem do ustawy powziąć przyzwalającą uchwałę.

Wydziału krajowego wniosek II. opiewa, jak następuje:

„Dalszy ciąg drogi z Żółkwi do Mostów w kierunku na Krystynopol, Sokal, do granicy w Dołhobyczowie uznaje się za drogę krajową".

Droga z Żółkwi w kierunku ku Sokalowi, przerzynająca obszerną i urodzajną ziemię bełzką, dotąd zupełny brak odpowiednych środków komunikacyjnych cierpiącą, w czasie odebrania jej przez Wydział krajowy od c. k. Namiestnictwa wybudowaną była tylko do Bojańca.

W roku zeszłym, na wniosek komisyi budżetowej, przyzwolone zostały przez Wysoki Sejm fundusze na wybudowanie przestrzeni z Bojańca do Wielkich Mostów. Budowa ta jest na ukończeniu, i w ciągu zimy zostanie do Mostów doprowadzona.

Droga ta wszakże z Żółkwi do Mostów, zdaniem komisyi, wtenczas stanie się pożyteczną i przybierze charakter drogi krajowej, jak zostanie przedłużoną:

bądź w kierunku północnym, do granicy kraju pod Uhrynowem;

bądź w kierunku zachodnim, do drogi krajowej Bełzecko-Jarosławskiej;

bądź nareszcie na teraz przynajmniej do Krystynopola, jako punktu, od którego droga wodna Bugiem dla handlu wywozowego — jakkolwiek warunkowo tylko — staje się przystępną.

W kierunku do Sokala dwa przedstawiają się szlaki, przez okolicznych mieszkańców popierane, pierwszy prowadzi w prostej linii na Krystynopol, drugi półkołem zbaczając ku zachodowi do Bełza, zkąd zwraca się napowrót w kierunku wschodnim ku Sokalowi.

W pierwszym kierunku długość drogi wynosiłaby około 3 mil i $^1/_2$, w drugim zaś wynosiłaby około 5 mil i $^1/_2$. Z tego zatem względu pierwszemu kierunkowi należałoby pierwszeństwo.

Natomiast zwolennicy drugiego kierunku podnoszą tę okoliczność, iż na wypadek prawdopodobnej ewentualności budowy drogi krajowej z Bełza ku zachodowi do drogi Bełzecko-Jarosławskiej koszt budowy przestrzeni z Bełza do drogi żółkiewskiej byłby zaoszczędzony. Podnoszą oni także, że na wypadek prawdopodobnej budowy kolei żelaznej do Królestwa Polskiego doliną Bugu droga na Krystynopol musiałaby ciągnąć się obok tejże kolei.

Za tym drugim kierunkiem przemawiają liczne petycye od roku 1868. do Wysokiego Sejmu i do Wydziału krajowego wnoszone, licznemi a ważnemi podpisami opatrzone.

Za kierunkiem pierwszym oświadcza się stanowczo reprezentacya powiatowa sokalska.

Zwolennicy pierwszego kierunku podnoszą ważność Krystynopola i Sokala pod względem handlowym, podczas gdy zwolennicy drugiego kierunku całą ważność handlową okolicy twierdzą być skoncentrowaną w Bełzie.

Podczas gdy pierwsi przeczą, ażeby ruch handlowy odbywał się przeważnie w kierunku zachodnim do Jarosławia, a drudzy zaprzeczają ważności ruchu handlowego między Królestwem Polskiem a Lwowem, zdaniem komisyi faktyczny stan rzeczy najtrafniej osądzonym został w podaniu, przez reprezentacye powiatowe rawską i sokalską wspólnie do Wydziału krajowego wniesionem, zawierającem wyznanie: „że równie jak Lwów dla powiatu sokalskiego jest punktem ważnym, ważnym także dla niego jest i Jarosław, leżący w głównym kierunku handlu europejskiego, a dowóz i wywóz w obydwóch tych kierunkach tak jest równo podzielony, iż trudno oznaczyć, który z tych kierunków tak w interesie powiatu, jak ogółu, jest więcej ważnym."

Komisya mniema, że w swoim czasie okaże się potrzeba, wybudowania tak linii do Uhrynowa, jak linii do Bełzca kosztem kraju; dziś wszakże, bacząc na zasadę sieci ogólnej, przez Wysoki Sejm uchwaloną, nie stawia wniosku o wybudowanie którejkolwiek z dwóch tych linij, zaczem i względnego ich pierwszeństwa nie widzi potrzeby stanowczo oceniać.

Pragnąc wszelako, aby wyłożone już fundusze w bliskim czasie jaką taką korzyść krajowi przyniosły, komisya postanowiła doradzić Wysokiej Izbie wykończenie przestrzeni 2 mil i $^1/_2$ długiej z Mostów do Krystynopola, jako punktu, mającego łączyć drogę krajową z drogą wodną.

Wniosek ten nie przesądzą późniejszym postanowieniom Wysokiej Izby, nawet bowiem na wypadek późniejszego uznania pierwszeństwa szlaku jarosławskiego odpowiedniejszem zapewne będzie połączenie Bełza z drogą żółkiewską pod Krystynopolem, aniżeli pod Mostami, a to z powodu, że między Mostami a Bełzem droga przerzynałaby okolice leśne i bezludne; dalej i z powodu, że droga z Bełza do Krystynopola, wpadając prostopadle na Bug, a tem samem i na drogę krajową (ewentualnie i na kolej żelazną) równolegle z Bugiem bieżącą, stanie się równie pożyteczną tak dla mieszkających po prawym, jak i po lewym brzegu drogi.

Koszt cały tej budowy, zdaniem bióra technicznego Wydziału krajowego, nie o wiele przeniesie sumę 35,000 złr., w budżecie krajowym na rok 1870. preliminowaną.

Droga z Żółkwi ku Sokołowi, pod względem stanowiska jej prawnego, w tychże samych istnieje warunkach, co i część drogi z Dembicy do Nadbrzezia. Równie jak ona przy oddaniu dróg pod zarząd Wydziału krajowego przez Rząd krajowy już była przyzwoloną. Z tychże samych zatem co i tam powodów komisya uznała za stosowne przedłożyć Wysokiej Izbie pod $^2/.$ załączony projekt do ustawy, który Wysoki Sejm uchwalić raczy.

Trzeci wniosek Wydziału krajowego opiewa następnie:

III. „Droga łącząca Brzeżany z Rohatynem i koleją Lwowsko-Czerniowiecką, uznaje się za drogę krajową".

Wydział krajowy wniosek o uznanie tej drogi za drogę krajową motywuje okolicznością, że droga ta, jakkolwiek nowa, łączyłaby w jedną wielką linię dwie drogi krajowe, mianowicie Lwowsko-Rohatyńską, i Brzezańsko-Podwołoczyską.

Jakkolwiek okoliczność ta nie może być zaprzeczoną, to jednak, zdaniem komisyi, takowa sama przez się za dostateczną do powzięcia postanowienia uznaną być nie może.

Przy pierwszych dwóch wnioskach, przez Wydział krajowy postawionych, rozstrzygającym dla komisyi powodem do uznania takowych za uzasadnione był zupełny brak środków komunikacyjnych na znacznych przestrzeniach, które drogi te mają przerzynać.

W obecnym wypadku powodu tego nie znaleźliśmy, a jakkolwiek nie chcemy zaprzeczać, iż droga Brzeżańsko-Rohatyńska w ogólnej sieci dróg krajowych miejsce znaleźć może, to nie uznaliśmy na teraz względnej nagłości tejże.

Komunikacya między Brzeżanami a Rohatynem, już teraz drogą eraryalną na Janczyn i Firlejów może się odbywać. Prajektowana linia skróciłaby wprawdzie drogę tę o mil trzy, lecz mamy

jeszcze wiele okolic w kraju, w których i takiej komunikacyi, jaka tu już istnieje, nie masz, a w których uchylenie tego braku daleko więcej musi być pożądane.

Z Brzeżan wiedzie droga eraryalna do Lwowa i do Stanisławowa; wiedzie dalej droga krajowa do Tarnopola, i inna jeszcze droga krajowa do Złoczowa. Rohatyn posiada dwie drogi murowane w kierunku ku Lwowu, i takąż drogę do stacyi kolei żelaznej pod Bursztynem.

Komisya sądzi, że przytoczone tu fakta dostatecznie usprawiedliwiają następujący wniosek, który ma zaszczyt Wysokiej Izbie do przyjęcia zalecić:

Wysoki Sejm raczy:

Nad wnioskiem Wydziału krajowego, o uznanie drogi, łączącej Brzeżany z Rohatynem za drogę krajową, przejść do porządku dziennego.

W końcu komisya z powodów, na wstępie niniejszego sprawozdania wyłuszczonych, uprasza Wysoką Izbę o powzięcie następujących uchwał:

1. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby w myśl uchwały z d. 9. października 1868. projekt do sieci najpotrzebniejszych dróg krajowych, oraz plan pożyczki, przeznaczonej wyłącznie na budowę tychże dróg, na następującej kadencyi bez dalszej zwłoki został przedłożonym.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do poniesienia z funduszu krajowego kosztów, jakieby się okazały potrzebne, na wypadek gdyby wypełnienie powyższej uchwały przez służbę krajową, normalnym etatem objętą, nie zdołało być wykonanem.

Uchwałą Wysokiej Izby z d. 22. z. m. przekazanym został komisyi dalszy wniosek Wydziału krajowego do l. 10,357. przedłożony, o zaniechaniu drogi krajowej Siwko-Halickiej.

Jakkolwiek wniosek o zaniechaniu tej drogi, równolegle z koleją żelazną bieżącej, z powodu tego jej kierunku już na przeszłej kadencyi przedłożonym, lecz uchwałą Wysokiej Izby uchylonym został, Wydział krajowy ponownie takowy przedkłada.

Komisya uznała nowe powody, przez Wydział krajowy przytoczone, za ponowieniem wniosku o zaniechaniu przemawiające, za słuszne i na rzeczywistości oparte.

Droga Siwko-Halicka, zbudowana ze względu na chwilowe potrzeby państwowe, bieży równolegle tak z koleją żelazną, jak z drogą Halicko-Bursztyńską, przerzynając bezludne i leśne okolice. Nasypka jej żwirowa dotąd nie utarta i trawą porosła, świadczy wymownie o bezużyteczności tej drogi.

Komisya zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego wnosi:

„Wysoki Sejm raczy załączoną pod ³/. ustawę uchwalić“.

Lwów, dnia 3. października 1869.

F. Paszkowski, przewodniczący. **Badeni**, sprawozdawca.

1/.

Ustawa

z dnia

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem,

względem uznania drogi z Dembicy do Nadbrzezia za drogę krajową.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Droga z Dembicy na Baranów, Tarnobrzeg do granicy kraju pod Nadbrzeziem uznaje się za drogę krajową.

Ministrowi Mojemu spraw wewnętrznych polecam wykonanie tej ustawy.

2/.

Ustawa

z dnia

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem,

względem uznania drogi z Żółkwi do Krystynopola za drogę krajową.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Droga z Żółkwi na Mosty Wielkie do Krystynopola uznaje się za drogę krajową.

Ministrowi Mojemu spraw wewnętrznych polecam wykonanie tej ustawy.

---

³/.

Ustawa

z dnia

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Droga krajowa, z Siwki do Halicza w długości 2 mil 1,826 sążni wiodąca, będzie nadal jako droga krajowa zaniechaną.

Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych polecam wykonanie tej ustawy.

Alegat XXIX.

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy następujący projekt do ustawy uchwalić:

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Artykuł I.

Techniczne szkoły średnie w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, mają być urządzone podług załączonego projektu ./.

Artykuł II.

Ustawa ta wchodzi w życie z początkiem roku szkolnego 1870/1871.

Artykuł III.

Przeprowadzenie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi wyznań i oświecenia.

Wnioskodawca:

Oktaw Pietruski.

Gniewosz, ks. Stępek, Leszek Borkowski, Kabat, Hausner, Leon Chrzanowski, Wiśniewski, Cieński, Torosiewicz, ks. Barewicz, Jabłonowski, Łoś, Paszkowski, Smolka, Sawczyński, Polanowski.

Wniosek.

Projekt do ustawy

o urządzeniu szkół technicznych średnich w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

I. Postanowienia ogólne.

§. 1.

Celem szerzenia średniego stopnia oświaty, z przeważnem uwzględnieniem potrzeb młodzieży, specyalnie do zawodów technicznych sposobić się zamierzającej, istnieć będą w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem szkoły techniczno-średnie, które oraz będą miały zadanie przygotowywać uczniów do wyższych zakładów naukowych technicznych.

§. 2.

Szkoły techniczne średnie będą utrzymywane albo z funduszów gminnych, powiatowych, krajowych, albo z funduszów prywatnych.

§. 3.

Dla szkół technicznych średnich krajowych utworzony będzie osobny fundusz, do którego wpływać mają:

a) dotacye z funduszu krajowego;

b) zasiłek z skarbu Państwa;

c) prywatne fundacye, zapasy, datki.

Funduszem szkół technicznych średnich zawiaduje Rada szkolna krajowa w porozumieniu z reprezentacyą krajową.

§. 4.

Szkoły techniczne średnie, utrzymywane z tego funduszu (§. 3.), mają być urządzone w myśl niniejszej ustawy i będą publiczne.

Innym, skoro dopełnią warunków w §. 44. wyrażonych, może Rada szkolna krajowa nadać charakter publiczny.

§. 5.

Szkoły techniczne średnie dzielić się będą na trzy **oddziały**, a mianowicie na:

I. oddział gramatyczny o trzech,

II. oddział realny o dwóch,

III. oddział techniczny o dwóch kursach rocznych.

Oddział gramatyczny przygotowuje do oddziału realnego, realny do oddziału technicznego.

Oddział gramatyczny i oddział techniczny istnieć mogą odrębnie same dla siebie, oddział zaś realny tylko w połączeniu z jednym lub drugim.

§. 6.

Dla uczniów, nie zamierzających oddawać się wyższym naukom technicznym, lecz pragnących wstąpić pierwej do zawodów praktycznego życia, mogą być w miarę potrzeby i rozporządzalnych funduszów urządzone przy szkołach technicznych średnich **kursa poboczne**, mające na celu podać tymże uczniom sposobność do zaokrąglenia swej wiedzy w kierunku, ich przyszłemu zawodowi odpowiadającym.

W tym duchu łączyć się będzie z oddziałem gramatycznym kurs dla przemysłowców, z oddziałem realnym kurs handlowy, z oddziałem technicznym nadzwyczajny kurs techniczny, również rolniczy.

§. 7.

Co do języka wykładowego w szkołach technicznych średnich tego kraju, obowiązywać będzie dotycząca go ustawa sejmowa.

II. Instrukcya.

§. 8.

Instrukcya szkół tecznicznych i średnich będzie nie tylko humanitarną jak w gimnazyach, ale oraz realną i techniczną, a to w ten sposób, że humanitarna przeważać będzie w niższych kursach, w miarę zaś umysłowego postępu uczniów coraz więcej ustępować technicznej.

§. 9.

I. Instrukcya humanitarna w szkołach technicznych średnich uwzględniona będzie przedewszystkiem w nauce religii i moralności, w nauce historyi, w nauce języków i ich literatury, z pomiędzy których obowiązkowymi będą:

język wykładowy, tj. polski, a względnie ruski;

język niemiecki;

język francuski.

naukę innych języków, a mianowicie drugiego krajowego, zaprowadzać się będzie w miarę potrzeby i możności.

II. Wiadomości realne podawać będą:

naukę matematyki, nauki przyrodnicze, a mianowicie: nauka historyi naturalnej, nauka chemii ogólnej, nauka fizyki, nauka geografii.

III. Instrukcya techniczna w szczególności obejmować będzie:

rysunki z wolnej ręki, rysunki geometryczne i początki geometryi wykreślnej, kaligrafię i stenografię, początki nauki budownictwa, mechaniki zastosowanej i chemii technicznej, wraz z demonstracyami technologicznemi, wycieczkami, naukowemi i ćwiczeniami w laboratoryach.

IV. Prócz tego obowiązujące będą ćwiczenia gimnastyczne dla wszystkich uczniów, których stan fizyczny zdrowia od nich nie wyklucza. Posiadający zdolności i zamiłowanie do muzyki, znajdą sposobność kształcić się w tej sztuce, o ile wystarczą na to fundusze zakładowi przekazane.

§. 10.

Do ułożenia programatu nauki religii w porozumieniu z władzami kościelnemi upoważniona jest Rada szkolna krajowa, która też ułoży programat dla reszty przedmiotów naukowych, w myśl podanych w następujących paragrafach wskazówek.

§. 11.

1. Nauka języków obowiązkowych zajmie w oddziale gramatycznym razem z stenografią przynajmniej połowę, w oddziale realnym przynajmniej dwie piąte, w oddziale technicznym przynajmniej jedną trzecią czasu, dla instrukcyi obowiązkowej w ogóle przeznaczonego.

2. Oddział gramatyczny poda we wszystkich trzech obowiązkowych językach (polskim, a względnie ruskim, niemieckim i francuskim), potrzebne do dalszego postępowania w nich początki, z szczególnem uwzględnieniem poprawności gramatycznej.

Oddział realny obznajomi uczniów w języku wykładowym z teoryą stylu i piśmiennictwa; w języku niemieckim i francuskim usposobi ich do poprawnego wyrażenia myśli. Oddział techniczny rozwijać będzie ich zdolności do wysłowienia myśli w formie więcej artystycznej, piśmiennie i ustnie, czytać i rozbierać utwory literackie celniejszych pisarzy.

3. Język francuski dopiero w drugim roku oddziału gramatycznego stanie się przedmiotem instrukcyi. Język włoski i łaciński nie prędzej, jak w pierwszym roku oddziału realnego, język angielski lub inne żyjące nie prędzej jak w pierwszym roku oddziału technicznego być może, i to tylko nadobowiązkowym przedmiotem nauki. Jedynie drugi język krajowy już w pierwszym roku oddziału gramatycznego może być podawany.

§. 12.

Osobnych wykładów historyi w oddziale gramatycznym nie będzie. Miasto nich znajdować się będą w rękach uczniów osobne wypisy, zawierające artykuły o najcelniejszych epokach historyi najważniejszych państw, a przedewszystkiem Polski, ile można ze znakomitych pisarzy wyjęte, które z nimi czytane i stosownie objaśniane będą. Nadto będzie nauczyciel geografii miał obowiązek uzupełniać swój wykład opowiadaniami biograficznej treści o osobistościach historycznych poszczególnych krajów i narodów.

W oddziale realnym wyłożonym będzie pokrótce cały przebieg historyi powszechnej, z szczególnem uwzględnieniem historyi polskiej, a w oddziale technicznym zarys historyi cywilizacyi europejskiej i historyi polskiej w ogóle.

§. 13.

Instrukcya matematyki ogranicza się w oddziale gramatycznym do samych rachunków w liczbach całkowitych i ułamkach, tak pospolitych, jakoteż dziesiętnych i ciągłych; obejmie naukę miar, wag i monet, naukę stosunków i proporcyi, naukę o potęgowaniu i wyciąganiu pierwiastków 2. i 3. stopnia, obliczanie powierzchni i bryłowatości ciał, regułę trzech, regułę spółki i mieszaniny, rachunek procentowy, pojedynczy i składany. Cwiczyć będzie uczniów tak w rachunku cyframi, jakoteż w rachunku z pamięci.

W oddziale realnym nastąpi wykład arytmetyki ogólnej elementarnej, tudzież elementarnej planimetryi, stereometryi i trygonometryi prostokreślnej i kulistej, z zastosowaniami, jakoteż początki geometryi nowszej.

Na oddział techniczny przypada teorya zrównań, początki geometryi analitycznej, jakoteż rachunku różniczkowego i całkowego.

§. 14.

Z nauk przyrodniczych oddział gramatyczny podawać będzie historyę naturalną (zoologię, botanikę i mineralogię), w sposób wiekowi uczniów najdostępniejszy, tudzież w klasie 3. ogólne wiadomości z fizyki; oddział realny zaś chemię ogólną i fizykę doświadczalną. W oddziale technicznym wykładać się będzie chemia specyalna, a wiadomości z fizyki, jakich uczniowie nabyli w oddziale realnym, zostaną uzupełnione wywodami, na dowodzeniach matematycznych opartami.

§. 15.

Nauka geografii obznajomi uczniów oddziału gramatycznego z ogólnemi geograficznemi stosunkami ziemi i jej części, przedewszystkiem zaś ziemi ojczystej, jakoteż znajdujących się w nich państw i krajów, z uwzględnieniem ich fizycznych własności i płodów. W oddziale realnym opisze dokładniej stosunki poszczególnych krajów wszystkich części świata, uwidoczniając mianowicie stosunki handlu i przemysłu, z uwzględnieniem komunikacyi handlowych dawnej Polski.

W oddziale technicznym zastąpi ją nauka statystyki Państwa Austryackiego, poczynając wykład od statystyki kraju ojczystego, a oparta na porównaniu z innemi państwami europejskiemi i na zasadzie praw o ruchu wielkich liczb, z zastosowaniem elementarnych prawideł rachunku prawdopodobieństwa.

§. 16.

Rysunku z wolnej ręki oddział gramatyczny poda pierwsze początki, ograniczając się zresztą do figur geometrycznych i ich kombinacyi, skończy zaś na rysunku ornamentów.

Oddział realny zajmie się rysunkiem głów, jakoteż innych części ciała ludzkiego i zwierzęcego, a w ogóle form organicznych. Oddział techniczny poprowadzi tę instrukcyę dalej, opierając ją głównie na wzorach plastyki starożytnej i połączy z nią względnie obowiązkową naukę modelowania.

§. 17.

Rysunek geometryczny rozpocznie się dopiero w drugim roku oddziału gramatycznego, w którym zajmować się będzie wyłącznie konstrukcyą linearną.

Oddział realny połączy z nim początki geometryi wykreślnej o rzucie, perspektywie i konstrukcyi cienia.

W oddziale technicznym zastosuje się rysunek geometryczny do potrzeb specyalnej instrukcyi w budownictwie, mechanice zastosowanej i miernictwie.

§. 18.

Instrukcya specyalna o początkach budownictwa i mechaniki zastosowanej, ograniczy się do oddziału technicznego. Udzielać się jej będzie przeważnie praktycznie na podstawie odpowiednych rysunków, nie wyłączając wszakże pomocniczego podawania wiadomości teoretycznych i historycznych, do wyjaśnienia lub uzasadnienia praktycznej instrukcyi potrzebnych.

Budownictwo, mechanika zastosowana i chemia specyalna będą w oddziale technicznym przedmiotami nauki, względnie obowiązkowemi, a to w tym duchu, że każdy uczeń przynajmniej jednego z nich winien będzie się uczyć, bez ścisłego obowiązku uczenia się równocześnie dwóch innych.

§. 19.

Do nabycia praktycznych wiadomości z mechaniki zastosowanej i budownictwa będą służyć demonstracye z technologii mechanicznej, z szczególnem uwzględnieniem technologii drzewa i użycia poprawnych narzędzi.

W nauce chemii osięgnięty ma być ten sam cel zapomocą ćwiczeń w laboratoryum chemicznem.

Prócz tego będą uczniowie z profesorami właściwych przedmiotów robić wycieczki do znakomitych pracowni i fabryk.

Z każdą szkołą techniczną średnią mają być połączone odpowiednie gabinety i laboratorya.

§. 20.

Programat lekcyi dla każdego oddziału szkoły technicznej średniej ma być tak ułożony, aby każdy rok następny odświeżał, uzasadniał i rozszerzał wiadomości, z poszczególnych przedmiotów nauki w poprzednim roku udzielone.

Liczba godzin, lekcyom obowiązkowym poświęconych, wynosi w oddziale gramatycznym najwięcej 26; w oddziale realnym najwięcej 28; w oddziale technicznym najwięcej 30 godzin tygodniowo, nie licząc w to godzin dla gimnastyki przeznaczonych.

§. 21.

Programat lekcyi dla kursów pobocznych przepisany zostanie od Rady szkolnej dla każdej szkoły technicznej średniej z osobna według potrzeb i życzeń powiatu lub miejsca, gdzie się szkoła znajduje, na podstawie odrębnych ustaw, dotyczących specyalnie edukacyi publicznej w zawodach przemysłowych.

III. Wstęp do szkoły, examina, promocye itp.

§. 22.

Do szkół technicznych średnich w ogóle, a względnie do oddziału gramatycznego przyjmowani będą uczniowie, co się wykażą w examinie wstępnym wiadomościami, jakich udziela elementarna szkoła ludowa.

Szkoła techniczna średnia będzie upoważniona, jednak nie obowiązana, zwalniać od examinu wstępnego tych uczniów, co ukończyli elementarną szkołę ludową w publicznym zakładzie z dobrym postępem i opatrzeni są w odpowiedne świadectwa.

Dla uczniów, co nie mają należytego do najniższej klasy szkoły technicznej średniej przygotowania, urządzone być mogą celem uzupełnienia tego braku kursa przygotowawcze.

§. 23.

Na podstawie examinu wstępnego może do każdej klasy być przyjętym uczeń, który przedtem przynajmniej przez dwa lata nie był zapisany do list żadnej publicznej szkoły technicznej, jeżeli okaże, że posiada potrzebne do odpowiedniego kursu przygotowanie.

Liczba uczniów jednej klasy nie ma przekraczać 50. Jeżeli się nad 50 uczniów do jednej klasy zgłosiło, ma nastąpić podział jej na równorzędne klasy.

§. 24.

Promocye uczniów z jednego oddziału do drugiego przedsiębrane będą na podstawie examinów promocyjnych, przez komisyę z nauczycieli zakładu pod przewodnictwem rektora odbywać się mających. Zresztą otrzymują uczniowie po upływie każdego ćwierćrocza poświadczenie postępu; promocyi wszakże nie będzie ani z jednego ćwierćrocza lub półrocza do drugiego, ani z jednego kursu do drugiego.

§. 25.

Po ukończeniu oddziału technicznego uczniowie będą się mogli poddać examinowi dojrzałości. Ci co przy nim obstaną, otrzymają patent dojrzałości, który ich upoważni do przejścia do odpowiedniej. akademii, lub wszechnicy technicznej.

§. 26.

Dla przedsiębrania popisów dojrzałości składać będzie Rada szkolna krajowa komisye examinacyjne z profesorów szkół technicznych średnich i innych ludzi specyalnej nauki, a przedewszystkiem z profesorów akademii technicznej, które wykonywać będą swe urzędowania w myśl wydać się mającego regulaminu pod przewodnictwem właściwego inspektora szkół, lub w jego zastępstwie innego delegata Rady szkolnej krajowej.

§. 27.

Tak do examinów promocyjnych, jakoteż do examinu dojrzałości, przystępować mogą także uczniowie, co w prywatnych zakładach lub w domu naukę pobierali.

Ci, co zdali examin promocyjny z tego lub owego oddziału, nie mogą przed upływem dwóch przynajmniej lat być przypuszczeni do następnego examinu promocyjnego, lub examinu dojrzałości.

§. 28.

Do kursów pobocznych szkoły technicznej średniej, mogą być przyjęci, oprócz byłych uczniów odpowiednych jej oddziałów, także inni uczniowie, którzy w examinie wstępnym, okażą potrzebne do nich przygotowanie.

Z uczniami oddziału gramatycznego równe pod tym względem prawo będą mieli uczniowie wyższej szkoły ludowej.

§. 29.

Opłaty szkolne w szkołach technicznych średnich uporządkują osobne przepisy.

IV. Nauczyciele i zarząd szkoły technicznej średniej.

§. 30.

Bezpośrednie kierownictwo każdej szkoły technicznej średniej będzie przy zgromadzeniu nauczycieli i profesorów, którzy pod naczelnictwem jednego z swojego grona, jako rektora szkoły, składać będą konferencye, rozstrzygającą w sprawach zakładu, jako pierwsza instancya, większością głosów. W razie równości głosów przeważy to zdanie, po którego stronie będzie głos rektora

Zastępcy, pomocnicy i nauczyciele przybrani mieć będą tylko głos doradczy.

Od uchwał zgromadzenia nauczycielskiego służy prawo odwołania się do Rady szkolnej krajowe.

§. 31.

Na rektorze w szczególności spoczywa odpowiedzialność za stan i rozwój szkoły, jakoteż za wykonanie ustaw i rozporządzeń władz przełożonych. On będzie miał prawo, za równoczesnem odwołaniem się do Rady szkolnej krajowej, zawieszać uchwały konferencyi, jeżeli mu się wydadzą niezgodne z dobrem szkoły, lub obowiązującemi przepisami, jakoteż prawo i obowiązek dozorowania instrukcyi i wychowania w zakładzie, w obrębie wydanych w tym względzie przez właściwe władze rozporządzeń.

Jemu-też w tym zakresie winni członkowie zgromadzenia nauczycielskiego posłuszeństwo i uszanowanie, jako swemu przełożonemu.

§. 32.

Etat zgromadzenia nauczycielskiego składa się, prócz nauczycieli religii, o których osobne wydane będą rozporządzenia:

1. z rektora,
2. z sześciu profesorów oddziału technicznego, a mianowicie:
   a) z dwóch profesorów języków i historyi;
   b) dwóch profesorów matematyki i nauk przyrodniczych;
   c) jednego profesora budownictwa i mechaniki zastosowanej;
   d) jednego profesora rysunków.
3. z czterech profesorów oddziału realnego, a mianowicie:
   a) dwóch profesorów języków i historyi;
   b) jednego profesora matematyki i geometryi wykreślnej;
   c) jednego profesora nauk przyrodniczych.
4. z pięciu nauczycieli dla oddziału gramatycznego, a mianowicie:
   a) trzech nauczycieli do języków;
   b) jednego nauczyciela do nauk przyrodniczych, geografii i rachunków;
   c) jednego nauczyciela rysunków.

Lekcye rysunków z wolnej ręki w oddziale realnym dawać będą nauczyciele rysunków dwóch innych oddziałów.

Rektor w każdym razie dawać będzie 4 do 5 godzin lekcyi w tym lub owym zawodzie według swojego ku temu usposobienia.

§. 33.

Prócz powyższych sił nauczycielskich będzie miała każda szkoła techniczna średnia dwóch asystentów do nauki rysunków, i w miarę potrzeby nauczycieli pomocniczych i przybranych.

§. 34.

Rektor szkoły technicznej średniej należy do klasy dyet VII., rektor szkoły technicznej o dwóch niższych oddziałach do klasy dyet VIII., tudzież profesorowie oddziału technicznego do klasy dyet VIII., a inni profesorowie i nauczyciele do klasy dyet IX. urzędników Państwa.

Płaca rektora szkoły technicznej średniej wynosi 1,600 do 1,800 złr. w. a., płaca rektora szkoły technicznej o dwóch niższych oddziałach i profesorów oddziału technicznego 1,300 do 1,500 złr. w. a., płaca rektora oddziału gramatycznego 1,200 do 1,400 złr. w. a., płaca profesora oddziału realnego 1,000 do 1,200 złr. w. a., płaca nauczyciela oddziału gramatycznego 900 do 1,100 złr. w. a. rocznie.

Nadto otrzymują tak rektorowie, jak profesorowie i nauczyciele, po każdem pięcioleciu odbytej w nauczycielstwie szkoły technicznej średniej ku zadowolnieniu przełożonych władz służby, stałe dodatki do płacy po 100 złr. w. a., które ewentualnie wliczone być mają do emerytury.

§. 35.

Prawo mianowania rektorów, profesorów i nauczycieli szkół technicznych średnich będzie przy Radzie szkolnej krajowej.

Prawo przyjmowania zastępców, nauczycieli pomocniczych i przybranych, tudzież asystentów, może być przeniesione na rektora zakładu, a względnie na zgromadzenie nauczycielskie.

§. 36.

Na rektorów, profesorów, nauczycieli i asystentów mogą być wybrani tylko tacy kandydaci, którzy się wykażą odpowiedną kwalifikacyą.

Kwalifikacya nauczycielska stopniuje się podług trzech oddziałów szkoły techniczcej średniej, i nabyta być może dla każdej z wymienionych w §. 32. gromad przedmiotów instrukcyi.

Profesorowie i nauczyciele języków nabyć muszą kwalifikacyę przynajmniej do dwóch języków, a w oddziale realnym i technicznym także do historyi. Kandydaci na rektorów odbędą colegium pro rectoratu.

§. 37.

W celu badania kwalifikacyi na rektorów, profesorów i nauczycieli szkoły technicznej średniej postanowione będą osobne komisye examinacyjne.

Profesorów i członków tych komisyj wybierać będzie Rada szkolna, która im także przepisze regulamin i oznaczy warunki, jakie wypełnić będą musieli kandydaci, aby im kwalifikacya w pewnym kierunku mogła być przyznana.

§. 38.

Naczelne kierownictwo szkół technicznych średnich należy do Rady szkolnej krajowej.

Ona wykonuje nadzór nad niemi, odbiera od ich zarządów i zgromadzeń nauczycielskich odnośne sprawozdania, i wydaje do nich właściwe rozporządzenia we względzie administracyjnym i umiejętnym.

§. 39.

Rada powiatowa, w której okręgu znajduje się szkoła techniczna średnia, wysadza z swego ramienia, a w miastach posiadających własny statut, w porozumieniu z radą gminną, deputacyę, któraby informując się o wewnętrznym stanie, rozwoju i potrzebach szkoły, pośredniczyła pomiędzy nią a swoimi mocodawcami w celu łatwiejszej wymiany obopólnych życzeń szkoły i korzystającej z niej ludności.

§. 40.

Członkowie deputacyi szkolnej powiatowej upoważnieni są odwiedzać lekcye i zakłady szkolne, i porozumiewać się z rektorem i nauczycielami. Wszakże nie wolno im mięszać się do wykładów lub examinów szkolnych podczas samychże lekcyj, albo dawać zakładowi i jego nauczycielom jakiekolwiek przepisy i wskazówki. Uwagi lub życzenia swoje, jakoteż mocodawców swoich, objawiać będzie deputacya poufnie przez swoich członków, lub urzędownie na konferencyach, w tym celu z delegatami zgromadzenia nauczycielskiego odbywać się mających, gdzie także poweźmie wiadomość o potrzebach i życzeniach szkoły wobec gmin, powiatu i rodziców uczącej się młodzieży.

§. 41.

Członkowie deputacyi szkolnej powiatowej użyją swojego obywatelskiego wpływu do szerszych kół w celu umoralnienia młodzieży i zjednania szkole poparcia, tak moralnego, jakoteż w razie potrzeby materyalnego, z strony właściwych reprezentacyj i całej ludności.

§. 42.

O wzmiankowanych w §. 40. konferencyach spisane będą protokoły, każdy w dwóch odpisach. Z tych jeden przesłany zostanie Radzie szkolnej krajowej do przejrzenia i wydania stosownych rozporządzeń, a drugi doręczony ze strony deputacyi radzie powiatowej, a względnie gminnej do odpowiedniego użytku.

V. Szkoły techniczne średnie prywatne.

§. 43.

Wolno każdemu zakładać szkoły techniczne średnie, byle ich urządzenie nie sprzeciwiało się w niczem ogólnym celom naukowym tych zakładów.

Aby taka szkoła mogła wejść w życie, potrzeba:

a) aby statut i programat nauk otrzymał zatwierdzenie Rady szkolnej krajowej;

b) aby kierownictwo powierzone było rektorowi, posiadającemu prawem przepisaną kwalifikacyę do tego urzędu.

§. 44.

Rada szkolna krajowa upoważnioną jest szkołom technicznym średnim, urządzonym przez gminy, korporacye lub osoby prywatne, nadać prawo wystawiania świadectw ważnych w całem Państwie Austryackiem; jeżeli programat nauk, w nich zaprowadzony, nie sprzeciwia się w głównych rzeczach programatowi nauk szkolnych technicznych krajowych, i jeżeli każda nominacya rektora, profesorów, nauczycieli i pomocników potwierdzona będzie od Rady szkolnej krajowej.

§. 45.

Rektor takiej szkoły technicznej odpowiedzialny jest za jej stan władzom szkolnym. Rada szkolna krajowa ma prawo zażądać usunięcia niezdolnego albo niegodnego swego urzędu nauczyciela, po poprzednim przeprowadzeniu przeciw niemu dyscyplinarnego śledztwa.

§. 46.

Rada szkolna krajowa może kazać zamknąć każdy zakład podobny, jeżeli znajdzie, że jego urządzenie przeciwne jest obowiązującym ustawom.

VI. Postanowienie dodatkowe.

§. 47.

Rada szkolna wyda potrzebne do przeprowadzenia tej ustawy szczegółowe rozporządzenia.

Przedłożenie rządowe. Alegat XXX.

Ustawa

o używaniu, prowadzeniu wód, tudzież o ochronie przeciw takowym.

Za zgodą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam na podstawie zasad, wypowiedzianych w ustawie wodnej państwowej z dnia 30. maja 1869. r. (nr. 93. dz. pr. p.), co następuje:

Artykuł. I.

Niniejsza ustawa o używaniu i prowadzeniu wód, tudzież o ochronie przeciw takowym, zacznie obowiązywać z dniem . . . .

Z dniem tym ustają obowiązywać wszystkie prawa i rozporządzenia, odnoszące się do przedmiotów, będących treścią tej ustawy, albo stojących z nią w sprzeczności.

Artykuł II.

Prawa używania wód, albo inne do stosunków wodnych odnoszące się prawa prywatne, nabyte na podstawie dawniejszych ustaw, pozostają nienaruszone.

O istnieniu i rozciągłości takich praw rozstrzygać należy według dawniejszych ustaw, co do wykonywania jednak takowych, jakoteż co do postępowania w sprawach wodnych, obowiązuje niniejsza ustawa.

Artykuł III.

Wykonanie tej ustawy poleca się Ministrowi rolnictwa, sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i handlu.

Rozdział pierwszy.

O prawnej istocie wód.

§. 1.

O prawnej istocie wód sądzić należy według zasad powszechnego prawa prywatnego, a przedewszystkiem według §§. 2. do 7. ustawy cywilnej (§. 1. ustawy państwowej).

§. 2.

Strumienie i rzeki, wraz ze swemi ramionami, są dobrem publicznem, począwszy od tego miejsca, gdzie zaczynają być spławnemi dla okrętów i galarów, a to nawet i wtedy, gdy chwilowo lub zupełnie nie były w użytku (§. 2. ustawy państwowej).

§. 3.

Publicznem dobrem są także przestrzenie strumieni i rzek, niedostępne dla okrętów i galarów, jakoteż strumyki, jeziora i inne płynące lub stojące wody, o ile w skutek prawnych postanowień, albo szczególnych tytułów prawnych, do nikogo nie należą.

Postanowienie to bynajmniej nie ogranicza przepisów powszechnego prawa prywatnego (§. 3. ustawy państwowej).

§. 4.

Następujące wody należą do właściciela gruntu, jeżeli się temu nie sprzeciwiają prawa nabyte przez inne osoby:

a) woda podziemna, na jego gruntach się znajdująca, tudzież woda na powierzchnię z tegoż wypływająca z wyjątkiem źródeł solnych, podlegających monopolowi solnemu, alboteż wody wapiennej, należącej do górniczego regale;

b) woda zbierająca się na jego gruncie z deszczu, śniegu, szronu itd.;

c) woda zamknięta w studniach, sadzawkach, cysternach i innych na gruncie właściciela znajdujących się basenach, alboteż w kanałach, rurach itd., założonych przez niego do prywatnego użytku;

d) odpływy z powyższych wód, dopóki takowe nie spływają do wody będącej cudzą, prywatną albo publiczną własnością, i nie opuszczą gruntu właściciela (§. 4. ustawy państwowej).

§. 5.

Strumyki prywatne, albo inne płynące prywatne wody, uważać należy za przynależność tych gruntów, na których albo pomiędzy któremi płyną, i to stosownie do długości brzegu każdego kawałka gruntu (§. 5. ustawy państwowej).

§. 6.

Rząd może podnieść płynące wody prywatne, przydatne do żeglugi albo spławiania galarów, do rzędu dóbr publicznych, zastosowując w tym celu przepis §. 365. p. u. c. (§. 6. ustawy państwowej).

Rozdział drugi.

O używaniu wód.

§. 7.

Używanie wód publicznych, w celach żeglugi albo spławiania galarów, będzie uregulowane specyalnemi ustawami i rozporządzeniami, zawartemi w osobnych, w tym celu wydanych aktach żeglarskich i aktach tyczących się spławiania galarów, tudzież osobnemi ordynacyami dla policyi flisów, policyi żeglugi i policyi rzek.

Do zakładania prywatnych przewozów w celu zysku na wodach prywatnych i publicznych, na wodach spławnych zaś nawet bez powyższego celu, potrzeba pozwolenia władz (§. 7. ustawy państwowej).

§. 8.

Właściciele brzegów obowiązani są cierpieć nadal bezpłatnie lądowanie i przymocowywanie okrętów i galarów w miejscach ku temu przez władzę przeznaczonych, o ile za to dawniej żadnego nie pobierali wynagrodzenia.

Jeżeli zaś do lądowania, albo przymocowywania okrętów i galarów użytą będzie część ich gruntu, dotąd w tym celu nie używana, natenczas mają prawo żądać za to wynagrodzenia.

Właściciele brzegów muszą następnie pozwalać osobom, przeznaczonym do policyjnego nadzoru wód, chodzić po brzegach, jakoteż muszą znosić bezpłatnie istniejące ścieżki na liny, a wyjątkowo tylko wtedy mogą żądać wynagrodzenia:

a) jeżeli żądanie to polega na osobnym tytule prawnym, albo

b) jeżeli do utrzymania istniejącej ścieżki na liny potrzebną będzie część gruntu, dotąd w tym celu nie używana.

Nabywanie gruntów potrzebnych do lądowania i przymocowywania okrętów i galarów, albo do zakładania nowych ścieżek na liny, dziać się będzie na podstawie powszechnego prawa prywatnego (§. 8. ustawy państwowej).

§. 9.

W razie potrzeby wolno lądować w każdem odpowiednem miejscu, jakoteż wyciągać na brzeg ładunek z galarów i okrętów, a nawet i same galary i okręty wyciągać aż do dalszego odpłynięcia, za co wolno właścicielowi brzegu żądać odpowiedniego wynagrodzenia w razie wyrządzonej mu szkody przez właścicieli galarów i okrętów, którym się zastrzega prawo dochodzenia mogącego im się należeć zwrotu kosztów od osób trzecich (§. 9. ustawy państwowej).

§. 10.

Właściciel wody prywatnej może jej według woli używać, tudzież innym jej używania dozwolić, z zastrzeżeniem wyjątków, opierających się na osobnych tytułach prawnych.

Używanie wody płynącej ogranicza się prawami innych osób, do wody tej prawa mających, jakoteż publicznemi względami, wynikającemi z połączenia i koniecznej potrzeby wody, a to odpowiednio do postanowień prawa.

W szczególności nie wolno prywatnemu właścicielowi czegokolwiek przedsiębrać, coby przez zanieczyszczenie wody, oddziaływanie na wstecz, wylew albo zatopienie cudzych gruntów, sprzeciwiało się prawu innych osób (§. 10. ustawy państwowej).

§. 11.

Właścicielowi gruntu nie wolno samowolnie zmieniać naturalnego odpływu wody, przez jego grunt płynącej, na niekorzyść poniżej leżącego gruntu.

Jakoż i właścicielowi niższego gruntu nie wolno na niekorzyść wyżej leżącego gruntu tamować naturalny odpływ wody (§. 11. ustawy państwowej).

§. 12.

Właściciel gruntu winien wodę, w bok sprowadzoną z wód prywatnych i niezużytą, wprowadzić napowrót w pierwotne koryto, zanim się takowa zetknie z cudzym gruntem, chyba że koryto to bynajmniej nie szkodziłoby innym osobom, mającym prawo do tej wody (§. 12. ustawy państw.).

§. 13.

Jeżeli właściciele kilku graniczących ze sobą brzegów połączą się w celu wspólnego używania albo prowadzenia wody, to grunta ich uważać należy wobec trzecich osób jako jedną całość (§. 13. ustawy państwowej).

§. 14.

Jezeli przeciwległe brzegi płynącej wody prywatnej do różnych należą właścicieli, to właściciele obydwóch brzegów mają prawo używać połowy przepływającej ilości wody, w miarę długości posiadanego brzegu (§. 14. ustawy państwowej).

§. 15.

Każdemu wolno w zwykły sposób, bez osobnych przyrządów, używać wody do kąpieli, mycia, pojenia, pławienia i czerpania, następnie do zbierania roślin, mułu, ziemi, piasku, szutru, kamieni i lodu, nie wykluczając innych osób od takiego używania wody, i o ile przez to nie narusza się biegu wody i brzegów, anitež nie uwłacza się cudzemu prawu, lub nie przynosi się komu szkody; to wszystko jednak wolno tylko czynić z zachowaniem policyjnych przepisów i na miejscach, na których podobne używanie albo zbieranie nie jest zabronione.

§. 16.

Do każdego innego, aniżeli w §. 15. wyszczególnionego używania publicznej wody, jakoteż do zaprowadzenia i zmienienia potrzebnych do tego przyrządów i zakładów, które wpływają na jakość i na bieg wody, albo na wysokość stanu wody, alboteż które naruszyć mogą brzegi, potrzeba zezwolenia powołanych do tego władz politycznych.

Pozwolenie potrzebne jest także co do wody prywatnej wtedy, jezeli jej używanie oddziaływa na cudze prawa, albo na jakość, bieg lub wysokość wody w wodach publicznych.

§. 17.

Do budowli wodnych, do których stawiania potrzeba według §. 16. pozwolenia kompetentnej władzy politycznej, należą przedewszystkiem budowle poruszane wodą i przyrządy do jej podniesienia.

Do każdej zmiany takowej potrzeba również pozwolenia kompetentnej władzy politycznej, o ile ta zmiana wpływa na bieg, spad albo zużycie wody.

§. 18.

W dokumencie, mocą którego władza polityczna udzielać będzie pozwolenia, wymienione musi być miejsce, miara i sposób używania wody. Przytem mogą być postawione według potrzeby osobne warunki, regulujące i zabezpieczające ogółowi używanie wody, a pozwolenie może być dane tylko na czas ograniczony, alboteż odwołalnie.

§. 19.

Miara używania wody, którą ma oznaczyć władza polityczna, stosować się winna z jednej strony do potrzeby starającego się, z drugiej zaś do tej nadwyżki wody, która pozostaje do rozrządzenia ze względu na zmienny stan wody.

Miara ta wszakże w żadnym razie tak dalece się posunąć nie może, aby gminom i miejscowościom w razie niebezpieczeństwa ognia, albo ze względu na cele gospodarskie zagrażał brak wody.

§. 20.

Właściciel winien w ten sposób wystawić i utrzymywać budowle i przyrządy, na które dostał pozwolenie, ażeby o ile możności nie przeszkadzały odpływaniu wody i lodu, nadto aby niepotrzebnie nie utrudniały, lub nie przeszkadzały rybołowstwu i innemu używaniu wody, tudzież aby się woda nie marnowała.

Jeżeliby osoba interesowana złożyła dowody, że temu rozporządzeniu zadość się nie dzieje natenczas w skutek jej podania winna władza polityczna naznaczyć odpowiedny termin do zniesienia nadużyć, a po bezskutecznie upłynionym czasie winna je znieść na koszt odciągającego się.

§. 21.

Jeżeli przez zagłębienie albo zmianę budowli wodnych można usunąć zbytne wezbranie wody, zatopienia albo uszkodzenia, powstałe w skutek owych budowli, to właściciele takowych muszą uskutecznić potrzebne zmiany.

Pytanie co do tego, kto koszta takich zmian ma ponosić, a względnie kto je ma zwrócić właścicielowi budowli, rozstrzygać należy według ogólnych zasad prawa cywilnego.

§. 22.

Przy wszystkich budowlach poruszanych wodą i przyrządach do tamowania, musi być oznaczony zapomocą pala (znak normalny, pal markujący), utrzymywanego na koszt właściciela tych budowli i zakładów, albo zapomocą innej miary, wskazującej wysokość wody, najwyższy dozwolony, a w razie zobowiązania utrzymywania wody w pewnej wysokości, także najniższy dopuszczalny stan wody. Znak taki musi być urządzony przy budowlach i zakładach wodnych, postawionych na podstawie tego prawa, zaraz przy stawianiu tychże; przy istniejących takich budowlach jednak, przy których takowy brakuje, w terminie dwuletnim od dnia wejścia w życie tej ustawy.

Miara, wskazująca wysokość wody, musi być postawiona i utrzymywana przez interesowanych w miejscu dostępnem, na którem ją łatwo spostrzedz można, tudzież sporządzona dokładnie według reguł sztuki, tak aby była ile możności zabezpieczona przed umyślnemi uszkodzeniami, jakoteż przed zniszczeniem przez czas i przypadek.

§. 23.

Skoro tylko woda wzbierze nad wysokość miarą oznaczoną, musi właściciel zakładu wodnego zapomocą otwarcia szluz, jakoteż w ogóle przez usunięcie wszystkich przeszkód, tak długo odpływ ułatwić, dopóki woda nie opadnie znów aż do zwykłej wysokości (Staubmasshöhe).

W razie zaniechania tych ostrożności, mogą wszyscy ci, co z tej przyczyny szkodę ponoszą, żądać, aby odpływ został uskuteczniony przez miejscową władzę policyjną na koszta ociągającego się właściciela zakładu wodnego, przyczem mu się pozostawia możność żądania zwrotu szkody.

§. 24.

Osobne rozporządzenia oznaczą kształt miary do oznaczenia wysokości wody i ostrożności, jakie przy ich stawianiu zachowywać należy.

§. 25.

Prawa do używania wody, które w dokumencie, zawierającym pozwolenie władzy nie zostały wyraźnie ograniczone na osobę starającego się o pozwolenie, przechodzą na każdoczesnego właściciela tych zakładów albo nieruchomości, dla których pozwolenie wydane zostało.

Oddzielenie praw takich od pierwotnych budowli i przeniesienie ich na inne zakłady, albo nieruchomości, może się stać tylko za pozwoleniem władzy, udzielającej w ogóle takie pozwolenia.

§. 26.

Jeżeli się z wód publicznych sprowadza wodę do kanałów, stawów lub wodociągów, urządzonych w celach prywatnych, to przy używaniu i zużywaniu tej wody obowiązują warunki danego w tym celu pozwolenia. Przyczem w razach wątpliwości ma być reguła, że pozwolenie i nabycie prawa używaniu wody ogranicza się li tylko na potrzebę przedsiębiorstw uprawnionej osoby, i że rozrządzanie nadwyżką potrzebnej wody należy do rządowej administracyi.

§. 27.

Chociaż nie ma warunków potrzebnych do wywłaszczenia według §. 365. p. u. c., można jednak w celu pożytecznego użycia wody, albo w celu usunięcia jej szkodliwych skutków, zarządzić w drodze admistracyjnej:

a) ażeby właściciel prywatnej wody płynącej, który jej nie potrzebuje i nie używa w terminie, który mu władza naznacza, odpowiednio do okoliczności odstąpił ją za odpowiednem wynagrodzeniem innym, którzy ją pożytecznie użyć mogą;

b) aby właściciele nieruchomości pozwolili za odpowiednem wynagrodzeniem założyć tego rodzaju służebność na swej własności, iżby przez ich grunt woda, do kogo innego należąca, z jednej do drugiej okolicy mogła być prowadzoną, i do tego stosowne budowle i zakłady mogły być tam postawione.

Od przyjęcia takiego służebnictwa mogą się właściciele gruntu uwolnić odstąpieniem potrzebnego gruntu do wybudowania wodociągu i innych budowli, za co im się odpowiedne należy wynagrodzenie.

Jeżeliby grunt w skutek założenia na nim wodociągu stracił dla właściciela odpowiedny celowi pożytek, natenczas ma dostać wynagrodzenie za cały kawałek gruntu (§. 15. ustawy państwowej).

§. 28.

Jeżeli się na podstawie powyższego paragrafu oddaje komu innemu do użytku wodę zbywającą właścicielowi, to przyjąć należy do pozwolenia wydanego przez Rząd według przepisu §. 18. także ten warunek, że z udzielonego pozwolenia, pod rygorem tegoż utracenia, użytek musi być zrobiony w odpowiednio oznaczonym przeciągu czasu.

Udzielone prawo używania gaśnie także wtedy, jeżeli uprawniony nie otrzyma oznaczonego wynagrodenia.

§. 29.

Ustawa górnicza postanawia, o ile się rozciągają prawa przedsiębiorców górnicznych na odpływającą wodę z szybów, i jakie im w ogóle przysługują wodne prawa.

§. 30.

Ustawa leśna i przepisy flisackie regulują używanie wody do spławiania drzewa, ustawa zaś o rybołowstwie używanie wody do łowienia ryb.

§. 31.

Przedsiębiorcy zakładów do nawodniania, jakoteż zakładów poruszanych wodą i przyrządów tamujących wodę, których zaprowadzenie z szczególną korzyścią dla gospodarstwa krajowego jest po-

łączone, mogą żądać, odpowiednio do postanowień §. 27. lit. *b* (§. 15. ustawy państwowej), ażeby im właściciel gruntu za odpowiednem wynagrodzeniem pozwolił na służebność na swoim gruncie, albo według upodobania odstąpił potrzebny im grunt do sprowadzania i odprowadzania wody, jakoteż do wystawienia potrzebnych tam, szluz i innych przyrządów.

Prawo to do przymusu nie rozciąga się jednak na budynki i należące do nich dziedzińce, tudzież ogrody, koło domu położone.

Gdyby grunt stracił odpowiedną celowi użyteczność dla właściciela w skutek powyższych budowli, natenczas może właściciel żądać zakupna całego gruntu.

§. 32.

Przy zakładaniu publicznych rowów i kanałów obowiązani są przedsiębiorcy, oprócz zobowiązań nałożonych im w skutek §. 491. o. u. c., wystawić i utrzymywać potrzebne do połączenia obydwu brzegów mosty i ławy, przy wysokich wodociągach i kanałach zaś także potrzebne przepusty, jakoteż zaprowadzić i utrzymywać środki w celu ochrony i bezpieczeństwa osób i mienia.

§. 33.

Właściciel gruntu, obciążonego służebnością na korzyść przedsiębiorstwa, ma prawo żądać wspólnego używania zakładu za odpowiedną, od ilości używanej wody zawisłą prestacyę do kosztów wystawienia i utrzymania, a to o tyle, o ile przez to cel zakładu nie będzie spaczony.

Jeżeli właściciel gruntu żąda wspólnego używania dopiero po rozpoczęciu albo ukończeniu budowli, to musi nadto przyjąć na siebie koszta potrzebnych zmian w budowli.

O wysokości prestacyi rozstrzyga kompetentna polityczna władza, jeżeli się strony nie zgodzą.

§. 34.

Podczas pozaru albo przejściowego gwałtownego braku wody, wolno miejscowej władzy policyjnej, a względnie przełożonemu zagrożonej gminy albo obszaru dworskiego wydać co do czasowego użycia wody prywatnej lub publicznej rozkazy, odpowiadające publicznemu dobru, i natychmiast te rozkazy wykonać.

§. 35.

Gdzie panuje stały brak wody do picia, gotowania, mycia, pojenia i innych gospodarskich potrzeb, albo do gaszenia ognia, a zaopatrywanie się w nią przechodzi siły pojedynczych członków gminy, tam dostarczenie wody jest rzeczą gmin i osad, odpowiednio do postanowień ustawy gminnej.

§. 36.

Gminy i osady, nie mające wody pod dostatkiem, mają prawo żądać wywłaszczenia właścicieli prywatnej wody i właścicieli praw używania wody, o ile takowa zbywa po zaopatrzeniu uprawnionych tych samych celów (§. 16. ustawy państwowej) w miarę potrzeby, za wynagrodzeniem, mającem się obliczyć według §. 37. (§. 16. ustawy państwowej).

§. 37.

W razach §§. 27. i 36. (§§. 15. i 16. ustawy państwowej) objętych, jeżeli się same strony nie zgodzą, zbadać i oznaczyć należy ilość wynagrodzenia w drodze administracyjnej; gdy zaś i tym sposobem strony się nie zadowolnią, oznaczyć ją należy zapomocą sądowego postępowania, zastosowując do obydwóch stron interesowanych zasady wywłaszczenia (§. 17. ustawy państwowej).

§. 38.

Postanowienia §§. 27., 28., 31. i 37. (§. 17 ustawy państwowej) odnoszą się także do zakładów służących do zaopatrywania w wodę takich obszarów dworskich, gmin i osad, jakoteż odosobnionych domostw, które w skutek swego położenia nie mogą korzystać z podobnych zakładów, należących do obszarów dworskich, gmin i osad.

§. 39.

Uprawnieni do rybołowstwa nie mają prawa zabronić wykonania cudzych praw do używania wody, ale mogą tylko żądać odpowiedniego wynagrodzenia, które oznaczy władza administracyjna, albo sądowa, gdyby interesowany wyrokiem tamtej się nie zadowolnił (§. 19. ustawy państwowej).

Rozdział trzeci.

O sprowadzaniu wody i ochronie przeciw takowej.

§. 40.

Do zakładów osuszających lub sprowadzających wodę ma być analogicznie wszystko to zastosowane co o zakładach nawodniających w §§. 27., 28., 31. do 33. i 37 (§. 17. ustawy państwowej) było powiedziane.

§. 41.

Do stawiania wszystkich budowli wodnych w wodach publicznych, mających na celu uregulowanie wody lub ochronę przeciw takowej, a nie stawianych przez Państwo, potrzeba zezwolenia kompetentnej władzy politycznej.

Pozwolenie władz tylko potrzebne jest do takich budowli w wodach prywatnych, jeżeli one oddziaływują na cudze prawa, albo na istotę, bieg lub wysokość wody w wodach publicznych.

§. 42.

Brzegi, groble, koryta i baseny, jakoteż zakłady na i w wodach płynących, należy w myśl §. 413. p. u. c. tak budować i utrzymywać, ażeby nie szkodziły cudzym prawom, i o ile możności przeszkadzały wylewom (§§. 16. i 20.).

§. 43.

Do utrzymywania i czyszczenia kanałów i stucznych rynien, jakoteż do utrzymywania w dobrym stanie zakładów do używania wody w ogólności, obowiązani są właściciele zakładów, z zastrzeżeniem prawnych zobowiązań innych osób.

Jeżeli właściciel jest niewiadomy, to obowiązek powyższy spada na tych, co zakładów używają, a mianowicie w miarę korzyści, jeżeli nie ma innego sposobu rozdzielenia pawinności.

§. 44.

Wystawienie i utrzymywanie w dobrym stanie przyrządów i budowli, następnie ochranianie brzegów, gruntów, domów, dróg, kolei żelaznych i innych zakładów w rzekach, strumieniach i potokach przed szkodliwemi wpływami wody, jakoteż usuwanie szkód, które woda już wyrządziła, należy przedewszystkiem do właścicieli zagrożonych albo uszkodzonych nieruchomości i zakładów, jeżeli w tej mierze nie istnieją inne prawne zobowiązania.

Jeżeli w skutek zaniedbania tej ochrony niebezpieczeństwo grozi cudzej własności, natenczas muszą ociągający się w każdym razie przedsięwziąć wykonanie potrzebnych środków na koszt tych, od których niebezpieczeństwo ma być odwrócone, albotéż na to wykonanie pozwolić i samym się przyczyniać do tego w miarę §§. 65. i 66.

§. 45.

Ustawodawstwo krajowe postanawia w każdym szczególnym wypadku o tem, czy należy w razach, gdzie osady i pola wystawione są na powtarzające się wylewy, albo inne szkody wodne, ustanowić stowarzyszenie przeciw woli interesowanych, albotéż w inny sposób starać się o wykonanie takich budowli, przedewszystkiem zapomocą subwencyj i zaliczek z funduszów krajowych i gminnych.

§. 46.

Jeżeli w obrębie stowarzyszenia, w celu ochrony przeciw wodzie i uregulowania takowej, znajdują się opuszczone grunta, to stowarzyszenia powyższe mają obowiązek do robót chroniących i regulujących na tych gruntach, jak długo takowe nie mają właściciela.

§. 47.

Grunt uzyskany w skutek budowli do uregulowania wody, w obrębie takowych się znajdujący, należy do tych, co ponoszą koszta przedsiębiorstwa; musi być jednak na żądanie za zwrotem wartości sąsiadom odstąpiony, jeżeli go przedsiębiorstwo nie potrzebuje do lepszego zabezpieczenia i umocnenia brzegu.

§. 48.

Na budowle stawiane w celach publicznego dobra do zabezpieczenia i regulowania brzegów, do osuszania, tudzież na inne wodne budowle, muszą właściciele odstąpić za stosownem wynagrodzeniem potrzebne grunta i inne nieruchomości, tudzież budowle i zakłady, jakoteż muszą zezwolić na zaprowadzenie potrzebnych służebności.

Wodociągi i kanały mogą być bez zezwolenia właścicieli i uprawnionych do używania wody zmienione, jeżeli tegó wymaga interes publiczny, i jeżeli się to może stać bez zaszkodzenia celowi tych zakładów wodnych. Koszta mają ponosić przedsiębiorcy tych zmian.

Właściciel może dostarczyć, za odpowiednem wynagrodzeniem, materyałów potrzebnych do przedsiębrania takich budowli wodnych, stawianych w celach publicznych, a znajdujących się na gruntach, które ochronione być mają.

§. 49.

Właściciele brzegów muszą za stosownem, według §. 87. obliczyć się mającem wynagrodzeniem o ile nie są do tego bezpłatnie obowiązani, pozwolić chodzić po brzegach i używać ich do wywozu i przywozu, tudzież do składania i obrabiania materyałów potrzebnych do stawiania i utrzymania robót, mających na celu ochronę od wody, jej uregulowanie, tudzież innych budowli wodnych.

Na wniosek właściciela brzegu może władza polityczna wyznaczyć stosowny termin przedsiębiorcy do ukończenia robót i wywiezienia materyału.

§. 50.

Jeżeli w celu zapobieżenia wielkiemu niebezpieczeństwu, mogącemu powstać w skutek przerwania brzegów lub grobli, albo w skutek wylewów, trzeba się szybkich chwycić środków zaradczych, to sąsiednie gminy i obszary dworskie są obowiązane, za stosownem wynagrodzeniem, dać potrzebną pomoc na żądanie władzy politycznej, albo gdy jej nie ma na miejscu niebezpieczeństwa, na żądanie przełożonego zagrożonej gminy, albo obszaru dworskiego.

Jeżeli za tego rodzaju pomoc gminy lub obszary dworskie żądają wynagrodzenia, to wymierzyć ma je władza polityczna podług wartości pieniężnej tej pomocy, i rozłożyć stosunkowo należące się wynagrodzenie na gminy, którym pomoc była niesiona.

§. 51.

Jeżeli się stawia budowle z funduszów państwowych albo krajowych w celu używania, prowadzenia wody, alboteż w celu wstrzymania takowej, i jeżeli te budowle przynoszą znaczną korzyść właścicielom graniczących nieruchomości, albo sąsiednich zakładów wodnych, albo też odwracają od nich znaczne szkody, to można zmusić w drodze administracyjnej tych właścicieli do przyczynienia się do kosztów budowy, nawet gdyby zasady §. 365. p. u. c. o wywłaszczeniu nie dały się tutaj zastosować.

W drodze administracyjnej należy zbadać i orzec, czy budowla przyniosła powyższym osobom wielką korzyść, albo odwróciła wielkie szkody, tudzież oznaczyć cyfry odpowiednej prestacyi, a w razie gdyby się strony nie zgadzały, odesłać je należy na drogę prawa (§. 26. ustawy państwowej).

Rozdział czwarty.

O stowarzyszeniach wodnych.

§. 52.

Do wystawienia budowli wodnych, mających na celu ochronę gruntu albo uregulowanie biegu wody, nadto do zaprowadzenia zakładów osuszających i nawodniających, mogą sie utworzyć wodne stowarzyszenia za wolnem porozumieniem się interesowanych, albo na podstawie uchwały większości interesowanych za rozporządzeniem kompetentnej władzy administracyjnej (§. 20. ustawy państwowej).

§. 53.

Jeżeli jest w drodze administracyjnej uznane, że budowa albo zakład, który większość interesowanych stawiać zamierza, niezaprzeczoną korzyść przyniesie, i że zakład ten bez rozszerzenia go na grunta mniejszości interesowanych odpowiednio celowi wykonać się nie da, to mniejszość może być zmuszoną przystąpić do stowarzyszenia, zawiązać się mającego w celu wykonania i używania zakładu.

Stosunek głosów oblicza się według obszaru uczestniczącego gruntu, a nie według głów.

Jednakowoż nie można zmusić do udziału właścicieli tych gruntów, których dotychczasowy sposób użycia był dla nich korzystniejszy, aniżeli sposób zamierzony przez wystawienie wodnych zakładów, zmusić (§. 21. ustawy państ.) ich jednak można do pozwolenia na zaprowadzenie służebności, albo do odstąpienia gruntu w myśl §§. 27., 36. i 37. (§§. 15., 16. i 17. ustawy państwowej).

§. 54.

To zobowiązanie mniejszości wtedy jednak dopiero następuje, jeżeli z zaprowadzeniem stowarzyszenia do przedsiębiorstwa zakładów nawodniających zgadza się najmniej dwie trzecie, a z zaprowadzeniem stowarzyszenia do przedsiębiorstwa budowli w celach nawodnienia, ochrony i regulowania wód, więcej jak połowa interesowanych.

§. 55.

Większość głosów, potrzebna do zawiązania takich stowarzyszeń, oblicza się przy przedsiębiorstwach zakładów do osuszania i nawodniania podług wielkości udział biorących gruntów; przy budowlach zaś, do ochrony i regulacyi przeznaczonych, według wartości własności, którą się ma ochraniać.

Przy szacowaniu tej ostatniej trzeba także brać w rachunek podwyższenie jej wartości przez te budowle.

§. 56.

Każde wodne stowarzyszenie musi mieć statuta, zarząd i przewodniczącego, który zastępuje na zewnątrz.

Prawne istnienie wodnego stowarzyszenia wobec prywatnych stosunków zawisło od uznania go przez kompetentną władzę administracyjną.

Dokument potwierdzający, statuta, wykaz członków i podpis osób podpisujących za przewodniczącego muszą być wykazane w osobnej księdze (księga wodna), a każda zmiana winna tam być zapisana.

Księga ta ma być w urzędzie prowadzona, i każdemu wolno do niej wglądać (§. 22. ustawy państwowej).

§. 57.

Do zarządu stowarzyszenia i załatwienia jego spraw wybierają członkowie zpośród siebie wydział absolutną większością głosów, które według §. 55. obliczać należy.

§. 58.

Wydział wybiera z pośród siebie absolutną, podług głów obliczać się mającą większością głosów przewodniczącego, który ma zastępować stowarzyszenie na zewnątrz, donieść o niem władzy politycznej i wpisać je w księgę wodną §. 56. (§. 22. ustawy państwowej).

Jeżeli w tym razie i w razie §. 57. nie będzie większości głosów, natenczas rozstrzygnie wybór ściślejszy, los zaś przy równości głosów.

§. 59.

Władze polityczne rozstrzygają reklamacye, tyczące się prawa wyborczego. Zbadanie zaś aktu wyborczego jest rzeczą wydziału stowarzyszenia, i przeciw jego orzeczeniu nie ma rekursu.

§. 60.

Stowarzyszenie ma w taki sam sposób (§. 57.) uregulować prawa i obowiązki swych członków, odnoszące się do przedsiębiorstw, w szczególe zaś miarę rozdzielenia kosztów, jakoteż ustanowić statutami swą administracyę, któreto statuta, równie jak wszelkie ich zmiany, muszą być podane do wiadomości politycznej władzy.

§. 61.

Kto nabywa grunt, należący do związku stowarzyszenia, staje się członkiem takowego, i jest obowiązany do prestacyj, wypływających z tego stosunku.

Obowiązek ten jest ciężarem gruntowym, ma pierwszeństwo przed innemi ciężarami rzeczowemi do wysokości trzechletnich zaległości zaraz po państwowych podatkach i publicznych opłatach, i gaśnie tylko po odpowiednem statutom wydzieleniu obciążonego gruntu z stowarzyszenia, albo po rozwiązaniu takowego (§. 23. ustawy państw.).

§. 62.

Stowarzyszenie obowiązane jest po zawiązaniu się przyjmować sąsiednie grunta, na żądanie właścicieli, za odpowiedną prestacyą, do kosztów budowy i utrzymania zakładów, jeżeli:

a) w ten sposób najodpowiedniej osięgnie się osuszenie lub nawodnienie tych gruntów, a względnie potrzebne budowle do ochrony i regulacyi dla takowych, i

b) jeżeli istniejący zakład albo wystawiona budowla wystarcza do zaspkojenia wspólnej potrzeby, bez szkody dotychczasowych przedsiębiorców.

Jeżeli przyjęcie sąsiedniego gruntu do związku stowarzyszenia możebnem jest tylku w skutek osobnych urządzeń i zmian zakładu albo budowli, to ten, kogo się przyjmuje, winien nadto zapłacić wszystkie koszta nowego urządzenia.

§. 63.

Wydzielenie pojedynczych gruntów ze związku jest możebne przeciw woli innych stowarzyszonych, jeżeli w odpowiednym terminie od ukończenia zakładu nie da się osięgnąć cel, do którego się dążyło.

Jeżeli członek z stowarzyszenia chce wystąpić, który później wstąpiwszy, dał powód do szczegółowych urządzeń i zmian (§. 62.), które się po jego wystąpieniu okazują szkodliwemi do osięgnięcia wspólnego celu, to jest on obowiązany na żądanie stowarzyszenia, zakład przywrócić na swój koszt do dawnego stanu, albo zarządzić, co potrzeba, w celu usunięcia szkody.

Jeżeli występujący właściciel gruntu był przymusowym członkiem stowarzyszenia, to może żądać od niego zwrócenia danych prestacyj i usunięcia zakładów wystawionych na jego gruncie, a stających się niepotrzebnemi w skutek jego wystąpienia, o czem rozstrzyga władza polityczna, w razie gdyby zgoda do skutku nie przyszła. Za to może większość obrachowana według §. 55. żądać w interesie całego zakładu wyłączenia pojedynczych gruntów, za wynagrodzeniem występujących członków, jeżeli takowe wyłącznie do osięgnięcia swych celów uzna za potrzebne.

§. 64.

Rozwiązanie stowarzyszenia może nastąpić większością głosów, skoro wypełni swe zobowiązania do osób trzecich (§. 24 ustawy państwowej).

Potrzebną do tego większość głosów oblicza się według postanowień §. 55.

§. 65.

Koszta stawiania i utrzymywania wspólnych zakładów do osuszania i nawodniania, mają być rozdzielone według miary oznaczonej statutem, albo też miary dobrowolnie umówionej.

Jeżeli dobrowolna ugoda co do miary rozłożenia kosztów nie da się osięgnąć, to rozstrzyga o tem władza polityczna na podstawie zdania rzeczoznawców.

Przy tem rozstrzygnięciu ma służyć za podstawę powierzchnia gruntów zabranych pod zakład wodny, a jeżeli korzyści, z zakładu na grunta spływające, bardzo się od siebie różnią, służy za podstawę podział gruntów na klasy, odpowiednio do większej lub mniejszej prestacyi.

§. 66.

Koszta wspólnych budowli wodnych do ochrony i regulowania ponoszą interesowani w stosunku korzyści, albo w miarę wielkości usuniętego niebezpieczeństwa, albo też, jeżeli się podział na tych

podstawach nie da uskutecznić, według wartości nieruchomości i zakładów udział biorących, jeżeli osobne ustawy statutu lub ugody o innej miarze podziału nie stanowią. W razie gdyby się interesowani nie zgodzili, rozstrzyga o tem władza polityczna, na podstawie zdania rzeczoznawców.

§. 67.

Jeżeli się pomiędzy stowarzyszonymi znajdą gminy i osady, to zbieranie prestacyi na nie wypadającej według §§. 65. i 66., jest sprawą gminną.

§. 68.

Zaległe prestacye do wspólnych zakładów osuszających i nawodniających, tudzież do budowli w celach ochrony i regulacyi, mogą być zebrane na żądanie stowarzyszenia w drodze politycznej exekucyi.

Rozdział piąty.

O przekroczeniach i karach.

§. 69.

Wszystkie uszkodzenia zakładów wodnych, jeżeli nie należą do powszechnego prawa karnego, będą sądzone jako przekroczenia polowe, według przepisów wydanych w celach ochrony pól.

Przyczem mają osoby, przeznaczone do pilnowania wód i zakładów do używania, sprowadzania i wstrzymywania wody, ten sam zakres działania, który prawo przepisuje dla polowych, pod warunkami i ostrożnościami, w prawie tem zastrzeżonemi.

§. 70.

Przekroczenia ustaw, regulujących prawo wodne, jakoteż wydanych rozporządzeń do przeprowadzenia takowego, przedewszystkiem zaś zakładanie budowli wodnych do ochrony i pożytku, jakotez używanie wody bez potrzebnego pozwolenia władzy, przestawienie albo samowolna zmiana miar do znaczenia wysokości wody, jakoteż szkodliwe zdrowiu zanieczyszczania wody, o ile te wykroczenia nie należą do powszechnego prawa karnego, podlegają karze pieniężnej od 5 złr. do 150 złr., albo karze aresztu od jednego dnia do jednego miesiąca, którą władza polityczna wymierzy.

§. 71.

Jeżeli z przyczyny ubóstwa winnego kara pieniężna ściągnięta być nie może, należy ją zamienić na areszt, przyczem pięć złr. liczy się za jeden dzień aresztu.

§. 72.

We wszystkich razach, w których prawo to wskutek jakiejś czynności albo zaniechania przekroczonem zostało, musi winny, pominąwszy zapłacenie kary i wynagrodzenie szkody, na koszt własny usunąć zmianę samowolnie zaprowadzoną, albo dokonać zaniechanych robót, jeżeli zagrożony albo poszkodowany tego wymaga, a dla dobra publicznego to jest z korzyścią.

Władza ma rzecz rozstrzygnąć jak najrychlej, i wyrok przeprowadzić w razie potrzeby w drodze politycznej exekucyi.

§. 73.

Kary pieniężne, nakładane w wykonaniu tej ustawy, wpływają do funduszu kultury krajowej.

§. 74.

Dochodzenie i karanie przekroczeń tej ustawy ulega przedawnieniu, jeżeli się wykraczającego nie pociągnie do śledztwa, odnośnie do czynności w §. 59. wymienionych, w trzech miesiącach, odnośnie zaś do przekroczeń przewidzianych w §. 70., w przeciągu sześciu miesięcy, od dnia popełnionego wykroczenia.

Przedawnienie nie rozciąga się na zobowiązania, które na przekraczającego wkłada §. 72., jakoteż na jego obowiązek do zwrotu szkody.

Rozdział szósty.

O władzach i ich postępowaniu.

§. 75.

Wszystkie sprawy, odnoszące się według tej ustawy do używania, prowadzenia i wstrzymania wody, należą do zakresu działania władz politycznych.

§. 76.

W myśl tej ustawy kompetentna jest władza polityczna tego powiatu, w którym się zakład znajduje, albo w którym ma być wystawiony.

Pozwolenie na zakłady i przewozy w miejscach wód płynących, używanych do żeglugi okrętów i spławiania galarów, należy do politycznej władzy krajowej.

Jeżeli gmina, mająca powierzoną sobie polityczną administracyę, sama występuje jako przedsiębiorca zakładu wodnego, to bez różnicy wody ma sprawę prowadzić bezpośrednio wyższa władza i rozstrzygać o przydatności zakładu.

Jeżeli zakłady rozciągają się na kilka okręgów administracyjnych kraju, albo na kilka krajów, to sprawę prowadzi i rozstrzyga władza, w której okręgu znajduje się główna część zakładu, w porozumieniu, a w razie potrzeby za współudziałem innej w tem udział biorącej władzy, albo jeżeli władze te z sobą się nie zgodzą, sprawę przedłożyć należy przełożonej wyższej władzy.

§. 77.

Jeżeli w celu wystawienia zakładów wodnych potrzebne są roboty przygotowawcze na cudzych gruntach, a właściciel tychże nie chce na nie zezwolić, to przedsiębiorca ma wyrobić sobie do tego pozwolenie u władzy politycznej, która może wyznaczyć stosowny termin do przedsiębrania robót, i uczynić pozwolenie zależnem od poprzedniego zabezpieczenia możebnego wynagrodzenia szkody.

§. 78.

Podania o udzielenie praw używania wody i o pozwolenie na zakłady do używania, prowadzenia i wstrzymania wody mają być oddane, według §. 76., kompetentnej politycznej władzy, a o ile jeden lub drugi cel przedsiębiorstw nie okazuje się zbyteczny w skutek tegoż natury, albo w skutek rozpo-

rządzenia władzy, gdzie prośba była podana, w takim razie muszą te podania wykazywać, oprócz wyjaśniających przez rzeczoznawców wykazanych planów i rysunków:

a) cel i zakres zakładu albo przedsiębiorstwa z podaniem wody, w której ma być zakład albo przedsiębiorstwo wykonane, jakoteż z podaniem potrzebnej ilości wody;

b) sposób wykonania na podstawie zrobionego planu;

c) wykazanie spodziewanych korzyści i niekorzyści, których się w razie zaniechania spodziewać można;

d) wyszczególnienie wszystkich uprawnionych do wody i innych interesowanych osób, których prawa będą naruszone, z potrzebnemi objaśnieniami;

e) wyszczególnienie gruntów i budowli wodnych, które muszą być odstąpione albo obciężone służebnościami, wraz z właścicielami takowych.

Nadto przy przedsiębiorstwach wykonanych,

f) nazwiska osób, mających przystąpić do takiego przedsiębiorstwa, i to przy zakładach do osuszania lub nawodniania z podaniem wielkości uczestniczących gruntów; przy budowlach w celach ochrony i regulacyi zaś z podaniem wartości własności chronić się mającej;

g) preliminarz kosztów na wystawienie i utrzymanie zakładu, zrobiony przez rzeczoznawcę, wreszcie

h) wyliczenie środków do pokrycia potrzebnych.

§. 79.

Jeżeli się nie okaże już z treści podania i jego alegatów w sposób niewątpliwy niedopuszczalność przedsiębiorstwa ze względów publicznych, w którymto razie podanie bez dalszego się wdawania w sprawę zwrócić należy, to władza polityczna ma w razie potrzeby nawet na miejscu zbadać przez rzeczoznawców zamierzone przedsiębiorstwo, i przy tem następujące rozjaśnić pytania:

a) czy i w jaki odpowiedny sposób jest przedsiębiorstwo wykonalne?

b) jakich ztąd korzyści lub niekorzyści oczekiwać należy?

c) czy potrzebna ilość wody jest rozporządzalna, bez ograniczenia istniejących już praw używanie wody, i czy może być w tym celu użyta bez zaszkodzenia publicznym interesom?

d) czy zamierzony zakład wodny, jeżeli jest przeznaczony na przedsiębiorstwo przemysłowe, nie sprowadziłby nieprzezwyciężonych przeszkód do używania wody w rolnictwie, i czyby ta sprzeczność interesów nie dała się znieść przez wyznaczenie innego miejsca na tej wodzie dla przemysłowego przedsiębiorstwa?

e) czy do tego jest potrzebne odstąpienie albo obciężenie cudzej własności, i czy do przedsiębiorstwa muszą być wciągnięte cudze grunta, nadto o ile za nie wynagrodzenie dawać należy?

§. 80.

Jeżeli się okażą wątpliwości, czy cel zamierzony w ogóle, albo przynajmniej we wskazany sposób może być osięgnięty, to należy udzielić tych wątpliwości przedsiębiorcom do objaśnienia.

§. 81.

Jeżeli takie wątpliwości albo publiczne interesa nie sprzeciwiają się podaniu, albo jeżeli proszący mimo podniesionych wątpliwości trwają przy swym planie, to ma nastąpić dalsze postępowanie, a mianowicie postępowanie przez edykta, lub też postępowanie sumaryczne.

§. 82.

Przy postępowaniu edyktalnym ma władza ogłosić w dotyczących albo sąsiednych gminach i obszarach dworskich; jakoteż przez trzechkrotne umieszczenie ogłoszenia w dziennikach krajowych, do tego przeznaczonych, krótki opis przedsiębiorstwa, z odniesieniem się do planu, który może być przejrzanym; przyczem ma być wyznaczony termin od czterech do sześciu tygodni do przeprowadzenia komisyonalnej pertraktacyi, przy której podnieść należy niepodniesione pierwej zarzuty, gdyż w przeciwnym razie uważaćby musiano interesowanych jako zgadzających się z zamierzonem przedsiębiorstwem i z potrzebnem do tego odstąpieniem albo obciężeniem własności gruntowej, i wyrok byłby wydany bez względu na późniejsze zarzuty.

Ogłoszenie powyższe ma być osobno doręczone podającemu i interesowanym, o których urząd ma wiadomość, jakoteż mającym zastawy na własności i dawniejszym uprawnionym do służebności na gruntach, które mają być odstąpione albo obciężone służebnościami, zaniechanie jednak tego uwiadomienia nie ma wpływać na przerwanie dalszego postępowania.

§. 83.

Jeżeli starający się o pozwolenie nie wymaga edyktalnego postępowania, a władza nie ma przyczyny. ze względu na małą wagę przedsiębiorstwa, nakazywać to postępowanie, to nastaje sumaryczne postępowanie, przy którem ma być zaniechane publiczne ogłoszenie w dziennikach krajowych, i ma tylko nastąpić ogłoszenie zapomocą zwięźle napisanego plakatu w odnośnych gminach, jakoteż zawezwanie przedsiębiorcy, równie jak innych znanych wspólników na komisyonalną rozprawę, mającą się zebrać najdalej za cztery tygodnie, pod rygorem następstw, z zastosowania §. 82. wypłynąć mogących.

W tym razie pozostaje tym wspólnikom, którzy nie zostali zacytowani do komisyonalnej rozprawy, albo którym cytacya przynajmniej ośm dni przed dniem rozprawy, nie wliczając tego ostatniego dnia, wręczoną nie została, i którzy zatem do rozprawy się nie stawili, droga prawa dla możebnych zarzutów, wypływających z prawa prywatnego nawet wtedy, jeżeli zarzuty te przy rozprawie nie zostały wniesione.

§. 84.

Przy komisyonalnej rozprawie działać przedewszystkiem należy w tym kierunku, aby podniesione pretensye w dobrej drodze zostały usunięte, i aby pomiędzy interesowanymi zgoda mogła być osięgniętą.

Jeżeli porozumienie nie przyjdzie do skutku, to zbadać należy dokładnie zarzuty przeciw przedsiębiorstwu, sposób jego wykonania, udział każdego z przedsiębiorców, jakoteż zamierzone wywłaszczenia albo służebności.

Jeżeli dalsze dochodzenia, co do powstających punktów spornych, potrzebnemi się okażą, to muszą być przedsięwzięte bezzwłocznie, w razie potrzeby z przywołaniem rzeczoznawców.

Wszystkie dochodzenia z stronami w tych sprawach mają się zwyczajnie ustnie odbywać, z dopuszczeniem prawniczych i fachowych pomocników, i z przyzwaniem według potrzeby z urzędu rzeczoznawców.

W sprawach mniej ważnych może władza polityczna wydelegować dotyczących przełożonych gmin do przedsiębrania pojedynczych czynności urzędowych.

Z całego dochodzenia ma być spisany protokół, który zawierać powinien rezultat osięgniętego porozumienia, albo gdy takowe nie przyszło do skutku, rezultaty ustnego wyłuszczenia sprawy z wyjaśnieniami stron sprzeciwiających się i z ich dowodami, wreszcie z możebnemi zarzutami wnoszących podanie.

§. 85.

Jeżeli przedsiębiorstwa do używania wody połączone są z przemysłowemi zakładami, to trzeba o ile możności przedsiębrać czynności urzędowe, tą ustawą przepisane, równocześnie z czynnościami przepisanemi ustawą przemysłową.

§. 86.

Po ukończeniu potrzebnych badań i rozpraw ma władza polityczna wydać wyrok motywowany o dopuszczalności, zakresie, jakości i warunkach przedsiębiorstwa, jakoteż o potrzebie i miarze służebności albo ustępowania gruntów, lub też, jeżeli to jej zakres przechodzi (§. 76.), przedłożyć ją władzom wyższym do rozstrzygnięcia.

Przy udzielaniu pozwolenia oznaczyć należy w każdym razie termin, w którym zakład ma być ukończony pod rygorem utraty nadanego prawa. Termin ten może być przedłużony z przyczyn godnych uwzględnienia.

§. 87.

W razie jeżeli nastąpi warunek wskazany w §. 37. (§. 17. ustawy państwowej) musi wyrok władzy politycznej zawierać postanowienie co do jakości i wielkości wynagrodzenia, które w razie braku zezwolenia od istniejących wierzycieli tabularnych ma być złożone w urzędzie tabularnym.

Jeżeli się interesowani tem nie zadowolnią, to oznaczyć należy kwotę wynagrodzenia zapomocą sądowego zdania, powołując obydwie strony.

Wykonaniu służebności jednak albo wywłaszczeniu nie można przeszkadzać, skoro tylko orzeczenie władzy politycznej ma moc prawa, tymczasowo zaś zbadana kwota wynagrodzenia albo odkupna sądownie jest złożona, albo też zapewnionem jest roczne wynagrodzenie.

§. 88.

Jeżeli przeciw przedsiębiorstwu, przeciw któremu z publicznych względów nic mieć nie można, został podniesiony zarzut, polegający na prywatnym prawnym tytule, o którym rozstrzygać według tej ustawy władza polityczna nie jest powołana, to winna ona się starać zarzut ten w dobrej drodze załagodzić. Jeżeli się to nie uda, to władza polityczna ma li tylko wydać orzeczenie, że przedsiębiorstwo ze względów publicznych jest dopuszczalne.

Do podnoszenia prywatno-prawnych zarzutów pozostaje otwarta droga prawa.

§. 89.

Jeżeli co do celu, zakresu albo sposobu wykonania wspólnego przedsiębiorstwa do osuszania, lub nawodniania gruntów, albotež do sprowadzania wody i regulowania, nie przyszło do porozumienia pomiędzy interesowanymi, to każdy z pojedynczych udział biorących, jakotež każda gmina lub obszar dworski, w obrębie którego przedsiębiorstwo ma być wykonanem, może podawać do kompetentnej władzy politycznej o rozstrzygnięcie, czy i co do których nieruchomości mają obowiązek przystąpić ci, co przeciw temu głosują.

Podanie to musi być opatrzone planem wykonanym przez rzeczoznawców, tudzież kosztorysem przedsiębiorstwa, i musi odpowiadać innym wymaganiom §. 78.

Koszta, które podający musieli ponieść z przyczyny podania i dochodzenia musi im na żądanie zwrócić stowarzyszenie, o ile to władza polityczna uzna za potrzebne.

§. 90.

Władza ma oznaczyć, które nieruchomości i w jakiej objętości mają być uważane za przystępujące do stowarzyszenia (§. 53.), nadto zbadać plan i kosztorys w miarę §. 79., i jeżeli uzna, że plan nie stoi w sprzeczności z powszechnym interesem, pozwolić w nim zmiany, za potrzebne albo korzystne uznane, powołując do tego wszystkich interesowanych, i oznaczyć zakres przedsiębiorstwa po zupełnem wyjaśnieniu wszystkich dotyczących stosunków.

§. 91.

Po oznaczeniu wspólnego przedsiębiorstwa należy zbadać stosunek za i przeciw niemu odebranych głosów, przyczem ci, co się zupełnie, albo nie wyraźnie oświadczyli, mają być doliczeni do tych co przeciw przedsiębiorstwu głosują, albo mają być nieuwzględnieni, jeżeli przystąpienie ich do stowarzyszenia uznane za niepotrzebne.

§. 92.

Jeżeli za wspólnem przedsiębiorstwem nie ma potrzebnej większości głosów, albo jeżeli się okaże, że pomimo prawem przepisanej większości głosów nie ma wymagań §. 53. (§. 21. ustawy państwowej), a tym sposobem przymus przeciw mniejszości nie jest usprawiedliwiony, to dalsze postępowanie ma ustać, a orzeczenie władzy ma się ograniczyć do motywowanego wyroku, ze strony nie chcące brać udziału w przedsiębiorstwie, do tego zmuszone być nie mogą.

Jeżeli się jednak wobec istniejącej prawnej większości głosów za przedsiębiorstwem użycie przymusu przeciw mniejszości okaże ugruntowanem w prawie, to władza ma pertraktacye dalej prowadzić podług §§. 81., 82., 83. i 84., i orzec w wyroku, zapaść mającym, zarazem o powinności przystąpienia do stowarzyszenia.

§. 93.

Jeżeli żądania przedsiębiorców się sprzeciwiają, to w następujący sposób udział w używaniu wody uregulować należy (pozostawiając w swej mocy §§. 340. i 341. p. u. c.):

a) jeżeli nowe przedsiębiorstwa wchodzą w kolizyę z zakładami już istniejącemi, to przedewszystkiem należy zapewnić prawu odpowiedne żądania ze względu na zakłady już istniejące, i dopiero potem według możności zaspokoić nowe żądania;

b) jeżeli nowe przedsiębiorstwa w ogóle, albo istniejące przedsiębiorstwa wejdą z sobą w kolizye z przyczyny nadwyżki wody, to pierwszeństwo należy się temu przedsiębiorstwu, które ma większe znaczenie dla gospodarstwa krajowego.

Jeżeli co do tego jest wątpliwość, to rozdzielać należy istniejącą wodę, ze względu na słuszność, przedewszystkiem przez oznaczenie pewnej pory do użytku wody, albo innych warunków regulujących jej używanie w sposób odpowiedny celowi, tak aby każde żądanie o ile możności było zaspokojone przy odpowiednem i ekonomicznem urządzeniu zakładów.

Jeżeli wszyscy starający się nie mogą być obdzieleni, to uważać należy przedewszystkiem na te żądania, które mają to za sobą, że zdają się najprędzej osięgnąć cel zamierzony i najmniej są uciążliwe dla osób trzecich.

Zasady te mają być analogicznie zastosowane także w tych razach, gdzie z przyczyny braku wody już istniejące pretensye do używania wody nie mogą być w zupełności zaspokojone; przyczem zresztą przedewszystkiem chronić należy istniejących umów i osobnych praw nabytych, o czem w razie nieporozumienia zwykły sędzia ma rozstrzygać.

§. 94.

Rekurs od orzeczeń politycznej władzy powiatowej idzie do politycznej władzy krajowej, rekurs od orzeczeń tej ostatniej do Ministeryum rolnictwa; jeżeli jednak rekurs wymierzony jest przeciw orzeczeniu kary, do Ministeryum spraw wewnętrznych.

Każdy rekurs ma być wniesiony na piśmie albo ustnie w przeciągu 14 dni od jego ogłoszenia u tej władzy politycznej, która sprawę w pierwszej instancyi prowadziła.

§. 95.

Rekurs wniesiony w stosownym czasie ma skutek odraczający. W razach jednak grożącego niebezpieczeństwa może władza polityczna, bez względu na założony rekurs, pozwolić na przedsiębranie koniecznie potrzebnych robót, w celu usunięcia niebezpieczeństwa.

§. 96.

Wykonanie wszystkich zakładów, potrzebujących pozwolenia stosownie do niniejszej ustawy, ma być nadzorowane przez władze polityczne.

Władze te mają się przekonać po ukończeniu zakładów, czy się takowe zgadzają z danem pozwoleniem; przy budowlach wodą poruszanych, albo wodę podnoszących, przedewszystkiem zaś o stosownem i odpowiednem osadzeniu miary, do oznaczenia stanu wody przeznaczonej, i zarządzić usunięcie spostrzeżonych błędów i odmian od planu.

§. 97.

Bezpośredni nadzór nad wszystkiemi zakładami do używania, prowadzenia, i wstrzymywania wody mają władze policyjne miejscowe, które mogą w razach naglących bezzwłocznie zarządzić to, co leży w interesie publicznego bezpieczeństwa; gdzie jednak nie ma naglącego niebezpieczeństwa, mają się udać przedtem po instrukcyę do kompetentnej władzy politycznej.

Jeżeli obowiązani nie uczynią zadość w terminie naznaczonym poleceniu miejscowej władzy policyjnej, to władza ta jest upoważnioną przeprowadzić potrzebne roboty na koszt ociągających się.

§. 98.

Koszta komisyjnych badań i pertraktacyj w sprawach, strony obchodzących, ponosi ta strona, która prosiła o zarządzenie badania, alboteż sprowadziła je własną winą, a przedewszystkiem nieugruntowanemi zarzutami.

Władza polityczna ma orzec, w jaki sposób koszta te mają być rozłożone pomiędzy strony we wspólnym ich interesie, i o ile zasądzony obowiązany jest do zwrotu kosztów postępowania swemu przeciwnikowi.

Koszta badania, z przyczyny przekroczenia ustawy, płacą uznani za winnych.

§. 99.

Każda władza polityczna powinna prowadzić księgę wodną wraz z mapami wodnemi, na których mają być uwidocznione wszystkie w powiecie już istniejące, i na podstawie tej ustawy nowonabyte prawa do używania wody, jakoteż wszystkie daty co do wysokości miar wodnych, co do zachodzących zmian w tym względzie, na podstawie wydanych orzeczeń.

Co do zapisywania stowarzyszeń wodnych, musi się nadto uważać na postanowienia §. 56. (§. 22. ustawy państwowej).

Każdemu wolno przeglądać księgę wodną i powołane tam urzędowe pertraktacye, jakoteż i mapy wodne, tudzież za złożeniem przepisanej kwoty zażądać odpisu takowych.

§. 100.

Urządzenie i prowadzenie ksiąg i map wodnych będzie uregulowane w drodze rozporządzeń.

Przedłożenie rządowe.

Alegat XXXI.

Ustawa

o ochronie pól od gasienic, chrząszczy, i innych owadów.

Za zgodą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

§. 1.

Wszyscy właściciele, użytkowcy i dzierżawcy gruntów są obowiązani do końca marca każdego roku, albo w terminie, który przełozony gminy najdalej do końca kwietnia przedłużyć może, oczyścić swe drzewa owocowe i ogrodowe, krzewy, klaby, żywe płoty i ściany na domach, w ogrodach, na polach i łąkach od oprzedzionych gasienic, jaj, owadów i od poczwarek, i spalić albo w inny sposób zniszczyć nazbierane gniazda gąsienic i jaja.

W taki sam sposób należy wyniszczyć w terminie, co roku przez przełożonego gminy zapomocą publicznego ogłoszenia (§. 10.) oznaczonym, gąsienice i poczwarki, jak się tylko pokażą na wiosnę na drzewach, krzewach i roślinach ogrodowych.

Jeżeli się ścina drzewa, albo gałęzie obsiadłe gąsienicami, to nie wolno pozostawić ich nieobrane z gasienic, ale trzeba je oczyścić albo natychmiast spalić.

§. 2.

Te same osoby (§. 1.) mają obowiązek w terminie, przez przełożonego gminy publicznem ogłoszeniem oznaczonym, niszczyć gąsienice i poczwarki innych, aniżeli tych szkodliwych owadów, które w §. 1. były wyliczone, jeżeli one pojawiają się w jednej z pór roku na polach i łąkach w ilości wzbudzającej obawę.

W tych razach obowiązany jest przełożony gminy wcześnie wydać stosowne rozporządzenia i polecić zaradcze środki; zarazem ma on prawo żądać wykonania każdego rodzaju robót, o ile one są potrzebne do usunięcia grożącego niebezpieczeństwa, i przymusić do tego każdego przydatnego członka gminy, a nawet i obcych.

W razach jednak, jeżeli do odwrócenia niebezpieczeństwa nie wystarczają siły, któremi gmina rozporządza, winien naczelnik gminy bezzwłocznie donieść o tem wydziałowi powiatowemu.

§. 3.

Powyższe osoby (§. 1.) mają obowiązek w terminie, do tego przez naczelnika gminy oznaczonym, codziennie, osobliwie w rannych godzinach otrząsać, niszczyć, albo używać do celów gospodarskich podczas rojenia się chrząszczów znajdujących się na drzewach owocowych i ogrodowych, krzewach, tudzież drzewach szpalerowych, nadto na drzewach na kraju lasów stojących, tam gdzie lasy tak blizko powyżej wymienionych drzew się znajdują, że przez zaniechanie otrząsania przeprowadzenie wszystkich środków zaradczych byłoby bezużytecznem.

Na roli należy wybierać za pługiem motyką lub rydlem pędraki, i także je natychmiast niszczyć.

§. 4.

Przełożony gminy ma nad tem czuwać, aby wszyscy właściciele, użytkowcy i dzierżawcy powyższe obowiązki (§§. 1 do 3.) wypełniali.

W braku polowego ma naczelnik gminy na czas potrzeby przyjąć kilku dozorców, których należy płacić z kasy gminnej, gdzie tego zajdzie potrzeba.

W razach, gdyby zaniechano zbierania oprzędzionych gąsienic najdalej do końca marca każdego roku, albo nakazanego w innej porze roku powszechnego zbierania gąsienic, albo niszczenia chrząszczów i pędraków, albo innych roślinom chodowanym szkodliwych owadów do terminu oznaczonego, to należy wydać nakaz zbierania takowych na koszt ociągających się.

§. 5.

Oprócz tego winien przełożony gminy z dwoma radnymi wymierzyć na ociągających się karę pieniężną, funduszowi kultury krajowej płacić się mającą, od 1 do 10 złr. w. a., a w razie powtórnego zaniechania, do 20 złr. w. a., albo w razie niemożności zapłacenia, karę aresztu od 12 godzin do 4 dni.

§. 6.

Wyrok, skazujący na karę, wręczyć należy za rewersem na piśmie stronie zasądzonej, albo ogłosić jej takowy w kancelaryi gminnej wobec dwóch świadków. W tym razie świadkowie winni na wyroku potwierdzić, że został ogłoszony, i dzień, w którym ogłoszenie nastąpiło.

§. 7.

Od wyroku przełożonego gminy i dwóch radnych założyć można rekurs w przeciągu czternastu dni po ogłoszeniu i doręczeniu wyroku, na karę skazującego, do władzy politycznej, wnieść go zaś należy na piśmie albo ustnie u zwierzchności gminnej.

Przeciw dwóm równobrzmiącym wyrokom nie ma rekursu.

§. 8.

Drzewa, krzewy i kląby, znajdujące się na gruntach, będących własnością gminy, przez nią samą uprawianych, albo na publicznych drogach, lub w bliskości takowych, należy oczyszczać z gąsienic i chrząszczy na koszt gminy.

§. 9.

Dla zachęcenia w zbieraniu chrząszczów i pędraków będzie się dawać każdemu, kto mierzycę takowych odniesie do odpowiedniej gminy, stosowne wynagrodzenie, które co roku wymierzy Namiestnik w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Wynagrodzenie to ma ponosić kasa gminna a w połowie fundusz krajowy.

Naznoszone chrząszcze i pędraki natychmiast niszczyć należy.

§. 10.

Ustawę tę winien przełożony gminy dwa razy w roku ogłaszać, a mianowicie z początkiem października i z początkiem lutego, i ma przy tej lub innej sposobności dokładnie oznaczyć termin do przedsiębrania pojedynczych czynności.

§. 11.

Wydziały powiatowe mają nad tem czuwać i przekonywać się, czy gminy, w ich obrębie się znajdujące, ustawę tę dokładnie wykonują.

Wydziały mają także pouczyć gminy swego powiatu o najodpowiedniejszych metodach wytępiania owadów, i o sposobach, jakich gmina w tym celu używać winna.

§. 12.

Jeżeli gmina zaniedbuje wykonanie tej ustawy, albo jeżeli nie odpowiada obowiązkom na niej ciążącym, jako na właścicielce gruntu (§. 8.) to wydział ma przedsięwziąć potrzebne środki zaradcze na koszt gminy.

Zaniedbanie obowiązków, które ta ustawa nakłada na przełożonego gminy, karać będzie polityczna władza powiatowa kara 10 do 12 złr. w. a. na korzyść funduszu kultury krajowej.

§. 13.

C. k. żandarmerya, dróżnicy i polowi są obowiązani donosić o każdem spostrzeżonem przekraczaniu tej ustawy naczelnikowi gminy, albo jeżeli ten ostatni jest winnym, politycznej władzy powiatowej.

§. 14.

Postanowienia zawarte w poprzednich paragrafach stosują się także do wyłączonych obszarów dworskich.

Przełożeni obszarów dworskich mają wziąć na siebie obowiązki i prawa, przysługujące naczelnikom gmin, prawo karania jednak, ustanowione w §. 5., służy w tym razie politycznej władzy.

Przekroczenia tej ustawy, których się dopuszczą na obszarze dworskim osoby w §. 1. wyszczególnione, mają być karane karami, przepisanemi w §. 5.; przekroczenia zaś tego rodzaju ze strony przełożonego obszaru dworskiego, karami przepisanemi w §. 12.

§. 15.

Wszystkie dawniejsze ustawy, rozporządzenia i przepisy, będące w sprzeczności z postanowieniami tej ustawy, niniejszem się znosi.

§. 16.

Wykonanie tej ustawy polecam Memu Ministrowi spraw wewnętrznych i rolnictwa.

Alegat XXXII.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego względem podwyższenia płac urzędników przy zarządach szpitali Św. Łazarza i Św. Ducha w Krakowie.

Wysoki Sejmie!

Polepszenie płac urzędników i sług przy zarządach szpitali Św. Łazarza i Św. Ducha w Krakowie stało się sprawą uznanej konieczności już z chwilą odbioru zarządu tych szpitali przez Wydział krajowy w r. 1866.

Na liczne prośby interesowanych, już to bezpośrednio do Wydziału krajowego wniesione, już przez Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia przekazane, Wydział krajowy w uchwale z dnia 7. lutego 1867. r. do l. 4,991/66. uznał, że potrzeby zaprowadzenia zmian i ulepszeń w zarządzie pomienionych szpitali krakowskich nie zapoznaje, i że przystępując do takowych, będzie się starał także uregulować odpowiedniej płace lekarzy i urzędników tamtejszych. Uchwała ta była odroczeniem załatwienia tej sprawy na później, a jednym z głównych powodów tego odroczenia była okoliczność, że w pierwszych chwilach objęcia zarządu nie mógł mieć Wydział krajowy dokładnego przeświadczenia, jakie zmiany pod względem podwyższenia płac byłyby najodpowiedniejsze. Wydział krajowy nabył z czasem nie tylko przekonania, że płace urzędników administracyjnych, jakie dotychczas są ustanowione, są bardzo szczupłe i niewystarczające, ale nadto uzyskał przeświadczenie o rzetelnej, gorliwej i wzorowej, i w ogóle na pochwałę zasługującej służbie pomienionych urzędników.

Odpowiadając tym rzetelnym względom

a) niedostateczności płacy;

b) wzorowej i pochwały godnej aplikacyi pełniących służbę, czuł się Wydział krajowy spowodowanym rozdzielić między tych urzędników:

w r. 1867. tytułem remuneracyi kwotę	258	złr.	50	ct. w. a.
w r. 1868. tytułem dodatku z powodu drożyzny kwotę	265	„	37	„ „ „
w roku 1869. tytułem remuneracyi i zapomogi kwotę	655	„	—	„ „ „
Rozdano więc w ciągu trzech lat od objęcia zarządu na polepszenie płac urzędników administracyjnych kwotę	1178	„	87	„ „ „

tj. blizko 400 złr. rocznie.

Lecz co do stalszego uregulowania oznajmiono interesowanym, iż w swoim czasie nie omieszka Wydział krajowy z własnej inicyatywy przedłożyć Sejmowi wniosku odpowiednego. (Wniosek ten zapowiedziany jest i w sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego za r. 1869. str. 27.)

Za przyspieszeniem tego przedłożenia przemawia świeżo dyrekcya tych szpitali, wykazując, iż byłoby niesłusznie i z wielką dla interesowanych krzywdą sprawę polepszenia płac urzędników administracyjnych odkładać aż do reorganizacyi szpitala, która odniesioną być musi aż do chwili wybudowania gmachu nowego, w którym obydwa szpitale, Św. Łazarza i Św. Ducha, mają być pomieszczone.

Chwila ta nie jest wprawdzie zbyt daleka, skoro sprawa budowy sprowadzoną jest ku rychłemu urzeczywistnieniu, wszakże bliska być nie może dla tych, którzy już lat cztery bezskutecznie czekają, a czekają przy niedostatku prawie, bo płace ich przy dzisiejszych stosunkach są faktycznie niedostateczne.

Jeśli nadto zważy się, że interesowani z drugiej strony zasługują na odszczególnienie w pełnieniu swej służby, to rzeczywiście byłoby conajmniej niesłusznością, sprawę ich bytu i zasłużonego opatrzenia spychać do nieoznaczonej, aczkolwiek może bliskiej przyszłości.

Chodzi nateraz jedynie o uregulowanie płac służby administracyjnej, bo lekarze, jak dyrekcya słusznie zauważa, i lepiej są postawieni, i mają wolność praktyki prywatnej, która im czyni dochody; lecz urzędnicy zarządu nie mają czasu oddać się ubocznemu zarobkowaniu, będąc całkowicie, bo i w godzinach pozaurzędowych w usługach zakładu, a płace ich przy dzisiejszej drożyznie zaledwie zabezpieczają od głodu.

Za podwyższeniem płac urzędników zarządów szpitalnych przemawia i należyty wzgląd na pomnożenie czynności, skutkiem:

a) nowej ustawy o pokrywaniu kosztów leczenia z dnia 19. listopada 1868.;

b) spodziewanego objęcia zarządu kliniki położniczej w domu Brodowicza;

c) projektowanej budowy nowego gmachu szpitalnego;

d) będącego w toku ściągania kapitałów hypotecznych;

e) częściowej corocznej sprzedaży i zaprowadzenia systematycznego gospodarstwa w lesie raczańskim, będącym w własnej administracyi.

$^1/_1$ Załączając pod $^1/_1$ wykazem uwidoczniony dotychczasowy etat osób i płac pomienionej służby administracyjnej,

$^2/_2$ Wydział krajowy ma zaszczyt w dalszem załączeniu pod $^2/_2$ przedłożyć Wysokiemu Sejmowi projekt polepszenia tego etatu na czas od d. 1. stycznia 1870. roku.

Według tego projektu mają pobierać:

I. Przy szpitalu Św. Łazarza:

1. Rządca płacę 800 złr. w. a., z dodatkiem pomieszkania w naturze z opałem;
2. kontrolor (zamiast kancelisty) płacę 600 złr. w. a., z dodatkiem na pomieszkanie 100 złr.
3. kancelista (pisarz) płacę 400 złr. bez dodatków;
4. sługa kancelaryi płacę 300 złr. w. a. bez dodatków.

Coby powiększyło dotychczasowe wydatki o roczną kwotę 770 złr. w. a., a natomiast odpadłyby koszta za 16 funtów świec łojowych.

II. Przy szpitalu Św. Ducha.

5. Rządca płacę 700 złr. w. a., z dodatkiem na pomieszkanie 120 złr. w. a.;

6. kancelista w miejsce pisarza dziennego płacę 500 złr. w. a., z dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 80 złr. w. a.;

7. sługa kancelaryi płacę 300 złr. w. a. bez dodatków.

Toby powiększyło dotychczasowy wydatek o 530 złr. w. a., a natomiast zaoszczędzonoby koszta za 36 funtów świec łojowych.

Wysoki Sejm raczy powyższemu projektowi nadać moc obowiązującą. Zaś co do formalnego traktowania tej sprawy wpływającej na zmianę przedłożonego na r. 1870. projektu budżetu krajowego, Wydział krajowy wnosi o przekazanie takowej sejmowej komisyi budżetowej.

Marszałek krajowy:
Leon książę Sapieha w. r.

Sprawozdawca:
Smolka w. r.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 30. września 1869.

Etat teraźniejszy.

	Posady	Osoby	Kwalifikacye	Płace złr. w. a.	Dodatki
	Przy zarządzie szpitala Św. Łazarza:				
1	Rządca	Napoleon Jędrzejowski	celująco zdatny, w pełnieniu służby bardzo pilny, służy 38my rok	500 złr.	pomieszkanie z opałem w naturze i 16 funtów świec łojowych
2	Kancelista	Karol Nycz	zdatny, bardzo pilny, służy 10ty rok	400 złr.	na pomieszkanie 80 złr.
3	Pełniący obowiązki kancelisty, sługa kancelaryjny	Ludwig Osiński	na kancelistę zdatny, bardzo pilny, służy 22gi rok	250 złr.	bez dodatków
4	Sługa kancelaryjny	Dominik Gurgiel	służy wzorowo 2gi rok	200 złr.	bez dodatków
			razem . . .	1350 złr.	80 złr.
	Przy zarządzie szpitala Św. Ducha i kancelaryi dyrektora szpitali:				
5	Rządca	Ignacy Świerzbiński	bardzo zdatny i bardzo pilny, służy 10ty rok	375 złr.	na pomieszkanie 180 złr. na opał 50 złr., 36 ℔ świec
6	Pisarz dzienny	Wiktor Wojciechowski	bardzo zdatny i bardzo pilny, służy 8my rok	za dyetami po 1 złr. (365 złr.)	bez dodatków
7	Sługa kancelaryjny	Jan Huczko	służy wzorowo	200 złr.	bez dodatków
			razem . .	940 złr.	230 złr.

Projekt ku polepszeniu na czas od d. 1. stycznia 1870.

	Posady	Osoby	Płace złr. w. a.	Dodatki	Uwaga.
	Przy zarządzie Św. Łazarza:				
1	Rządca	Napoleon Jędrzejowski	800 złr.	z pomieszkaniem i opałem w naturze	bez dodatku świec
2	Kontrolor	Karol Nycz	600 złr.	na pomieszkanie 100 złr.	
3	Kancelista	Ludwik Osiński	400 złr.	bez dodatków	
4	Sługa kancelaryjny	Dominik Gurgiel	300 złr.	bez dodatków	
		razem . .	2100 złr.	100 złr.	więcej o 770 złr. w. a.
	Przy zarządzie szpitala Św. Ducha i kancelaryi dyrektora szpitali:				
5	Rządca	Ignacy Świerzbiński	700 złr.	na pomieszkanie 120 złr.	bez innych dodatków
6	Kancelista	Wiktor Wojciechowski	500 złr.	na pomieszkanie 80 złr.	
7	Sługa kancelaryjny	Jan Huczko	300 złr.	bez dodatków	
		razem . .	1500 złr.	200 złr.	więcej o 530 złr. w. a.

Alegat XXXIII.

Sprawozdanie

względem przedaży młyna na Prądniku Białym.

Wysoki Sejmie!

Fundusz szpitala Św. Łazarza w Krakowie, a mianowicie oddziału położnic i podrzutków, posiada między innemi także młyn na Prądniku Białym, a to na mocy dekretu erekcyjnego księcia prymasa Michała Poniatowskiego z dnia 8. kwietnia 1783. r.

Realność ta składa się:

1. z młyna na rzece Białusze położonego;

2. z odpowiednych budynków gospodarczych, a mianowicie stodoły i stajni;

3. z gruntu oznaczonego liczbami katastralnemi 37., 38., 59., 60., 61., 62., 63., 101., 102. i 103. w ogólnej rozległości 6 morgów 750□ sążni.

Historya dotychczasowej administracyi młyna prądnickiego przedstawia smutny obraz zarządu. Stosownie do §. 58. statutu, urządzającego szpitale w mieście Krakowie, z dnia 23. grudnia 1839. r. młyn ten, jak wszystkie dobra ziemskie i grunta należące do szpitalów, puszczany bywał zazwyczaj w dzierżawę.

O ile z aktów przedmiotowych, nie sięgających dalej wstecz, jak do roku 1852. powziąć można, dzierżawa onego, za czasów administracyi ogólnej dyrekcyi szpitali i szczegółowej rady administracyjnej szpitala Św. Łazarza, oddaną była Janowi Meresińskiemu. Gdy tenże zmarł, okazało się, że pozostał winien funduszowi szpitalnemu czynsz po koniec października 1852. r. w ogólnej kwocie 435 złr. $7^2/_4$ kr. m. k, czyli 456 złr. 88 ct. w. a, któräto zaległość z braku funduszów następnie rozporządzeniem c. k. rządu krajowego z dnia 29. maja 1860. l. 12,277. odpisaną być musiała.

Po śmierci Meresińskiego objął dzierżawę Walenty Kanarek na mocy kontraktu z dnia 7. września 1853. r. za rocznym czynszem w kwocie 555 złr. m. k, czyli 582 złr. 75 ct. w. a. na 12 lat tj. na czas od d. 1. listopada 1852. po koniec października 1864. r. Kanarek zmarł jednak już w r. 1855. Na przedstawienie Aleksandra Kołodziejczyka, zięcia i opiekuna pozostałych nieletnich dzieci Kanarka, zwolnił c. k. rząd krajowy uchwałą z dnia 28. kwietnia 1858. l. 6,199. sukcesorów jego od powyższego kontraktu z dnia 1. czerwca 1858. r.

Celem wydzierżawienia młyna na czas dalszy rozpisano licytacyę, lecz pomimo dwukrotnego ogłoszenia nie zgłosił się żaden licytant. Nareszcie przyjęto ofertę Ludwika Wadowskiego i zawarto z nim kontrakt na trzy lata za czynszem rocznym o 420 zł. w. a, począwszy od d. 1. listopada 1858., a właściwie od d. 1. maja 1859 r.

Wadowski pozostał przy dzierżawie tej aż do końca października 1863. r., opłacając za ostatni rok czynsz już nie w kwocie 420 złr. lecz tylko 250 złr. w. a., co przyjąć musiano, ponieważ oprócz niego nie zgłosił się żaden inny oferent.

Następna licytacya miała skutek o tyle korzystniejszy, iż nowy dzierżawca Aloizy Majer zaoferował wyższy czynsz w kwocie 437 złr. w. a.

Po objęciu zarządu szpitala Św. Łazarza z dnia 1. października 1866 r., Wydział krajowy przekonawszy się dowodnie z aktów, że dzierżawca Majer należący się czynsz tylko za rok pierwszy uiścił, zaś z dalszemi ratami ciągle zalega, zarządził corychlej ściągnienie takowych nie tylko na drodze administracyjnej, lecz i sądowej; a gdy

się nadto okazało, że Majer naruszył inne warunki zawartego z nim na lat sześć kontraktu, uznał go następnie uchwałą z dnia 19. grudnia 1868. l. 13,495. za łamiącego kontrakt, orzekł rozwiązanie tegoż kontraktu i zarządził zarazem rozpisanie nowej licytacyi na koszt i stratę zawodnego dzierżawcy.

Przy licytacyi tej stanął w osobie Wacława Tumy, poddzierżawcy Majera, jedyny licytant, ofiarując za cały czas dzierżawy aż do expiracyi kontraktu z Majerem, tj od d 1. grudnia 1868. aż do końca października 1869. r. łączną kwotę 180 złr. 83 ct. w. a.

Gdy rozpisanie nowej licytacyi ze względu na zbyt krótki czas dzierżawy, tudzież z powodu, iż młyn sam znajduje się w stanie bardzo podupadłym, a nadto budynki gospodarcze, to jest stodoła wraz ze stajnią, w nocy z $^{19}/_{20}$ października 1868. przez pożar zniszczone zostały, żadnej nie rokowało nadziei na osięgnięcie korzystniejszego rezultatu, przeto nie pozostawało nic innego, jak przyjąć ofertę Tumy.

Reskryptem z dnia 17. sierpnia b. r. l. 10,526. polecono dyrekcyi szpitali rozpisanie nowej licytacyi na jeden dalszy rok, tj. na czas od d. 1. listopada b r. do końca października 1870. Rezultat jej był ten, że znowu nie zgłosił się żaden licytant, a złożoną została tylko jedna deklaracya przez Józefa Mandla, który ofiarował czynsz w kwocie 250 złr. w. a. Wydział krajowy widział się zniewolonym przyjąć tę ofertę, albowiem wedle raportu dyrekcyi z powtórnej licytacyi korzystniejszego skutku bynajmniej spodziewać się nie można.

Uchwałą więc z dnia 18. b. m l. 11,660. polecił dyrekcyi, by z Mandlem kontrakt zawarła i do zatwierdzenia przedłożyła.

Otóż takito jest obecny stan rzeczy co do młyna na Prądniku Białym. Przy licytacyach brak licytantów, a
A. jeżeli który obowiąże się do cokolwiek wyższego czynszu, to straci niezawodnie. Wedle dołączonego rachunku A ⁒. za czas od r. 1854. do końca r. 1868., azatem za lat 15 uzyskano z tej realności tytułem czynszów dzierżawnych kwotę . . . . 3,427 złr. 50 ct. w. a.
zaś wydatki połączone z własnością i utrzymaniem młyna na Prądniku Białym wynosiły
B. w powyższym okresie czasu wedle rachunku B ⁒. kwotę . . . . . . 4,047 „ 62 ½ „ „ „
z porównania okazuje się przeto niedobór w kwocie . . . . 620 złr. 12 ½ ct. w. a.

Na pokrycie tego niedoboru zalegają wprawdzie czynsze dzierżawne w kwocie 3,731 złr. 18. ct. (patrz rachunek A), o których odebranie stosowne poczyniono kroki.

Wątpić jednak należy, że powyższa kwota całkowicie ściągnioną zostanie, zwłaszcza, iż zaległości owe należą się od dzierżawców, którzy oprócz złożonej na ubezpieczenie dzierżawy kaucyi żadnego innego nie posiadają majątku.

Tak tedy młyn na Prądniku Białym nie niesie prawie żadnego dochodu, a ze względu na mnogie z administracyą onegoż połączone czynności jest raczej ciężarem dla funduszu szpitalnego.

Że młyn ów nie odpowiada celowi i prawie żadnych nie przynosi intrat, pochodzi ztąd, że takowy wystawiony został wedle dawnej konstrukcyi, i nie może wytrzymać konkurencyi z 6 innemi młynami, położonemi w najbliższem sąsiedztwie na rzece Sułoszówce i Białusze, z których jeden postawiony jest na sposób amerykański.

Tożsamo przyczyniają się do upadku tego młyna młyny parowe większych rozmiarów, w Krakowie, Podgórzu, Krzesławicach i Krzeszowicach istniejące.

Co więcej, młyn prądnicki postawiony z materyału drewnianego, chyli się szybko ku upadkowi; ściana zaś murowana od strony wodnej, gdzie urządzoną jest cała maszynerya, mocno popękała i nie obiecuje trwałości.

W tym składzie rzeczy nasuwają się dwa środki zaradcze, a to:

a) młyn w Prądniku Białym odbudować na system amerykański lub inny poprawny,

b) sprzedać takowy.

Urządzenie młyna wedle nowszej konstrukcyi wymagać będzie znacznego nakładu pieniężnego, a to tem więcej, iż obecnie także regulacya rzeki Sułoszówki i Białuchy jest w toku (l. W. 13,287/68).

Zresztą fundusz szpitala Św. Łazarza nie mógłby na budowę młyna użyć swych rozporządzalnych kapitałów, które są już przeznaczone na budowę nowego gmachu szpitalnego w Krakowie.

Gdy dalej wybudowanie młyna poprawnej konstrukcyi nie zapewniłoby funduszowi szpitalnemu, jako osobie moralnej takich korzyści, jakie osięgają posiadacze prywatni, przeto Wydział krajowy wnosi;

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Upoważnia się Wydział krajowy do przedania młyna na Prądniku Białym, stanowiącego własność funduszu „położnic i podrzutków w szpitalu Św. Łazarza w Krakowie, tudzież do przeprowadzenia uchwały tej stosownie do „§. 20. statutu krajowego.“

Marszałek krajowy:
Leon książe Sapieha w. r.

Sprawozdawca:
Franciszek Smolka w. r.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Lwów, dnia 28. września 1869.

Rachunek A.

dochodów z młyna w Prądniku Białym, należącego do funduszu szpitala Św. Łazarza w Krakowie, za czas od roku 1854. po koniec r. 1868.

Liczba porząd.	Poszczególnienie	Za czas	Należytość w mon. kon. zł.	Należytość w mon. kon. kr.	Uiszczenie: artykuł dziennika	Uiszczenie: datum	Uiszczenie w mon. kon. zł.	Uiszczenie w mon. kon. kr.	Zaległość w mon. kon. zł.	Zaległość w mon. kon. kr.	Uwaga
1	Meresiński czynsz dzierżawny (rozporząd. ogólnéj dyrekcyi szpit. z d. $^{6}/_{11}$ 1852. l. 900.) . . .	po koniec r. 1852	435	$7^{2}/_{4}$	.	.	.	.	435	$7^{2}/_{4}$	do poz. 1. Odpisano na mocy rozporządz. c. k. Rządu krajowego w Krakowie z d. $^{29}/_{5}$ 1860. l. 12,227.
2	Kanarek Walenty czynsz dzierżawny (rozp. ogólnej dyrekcyi szpit. z d. $^{6}/_{11}$ 1852. l. 900.—10.) .	1854	555	.	1	$^{14}/_{11}$ 1853	555	.	.	.	
3	detto	1855	555	.	1	$^{3}/_{11}$ 1854	555	.	.	.	do poz. 7. Młyn w Prądniku Białym wydzierżawiono Ludwikowi Wadowskiemu od d. 1. listop. 1858. r. począwszy. Atoli z powodu przedsięwziętych w tymże młynie znaczniejszych reparacyj zezwolił były krakowski c. k. Rząd krajowy rozporządzeniami z d. 26. października 1858. do l. 26982. i z d. 6. września 1859. do l. 22,149., ażeby czynsz dzierżawny z tegoż młyna o rocznych 426 zł. w. a. dopiero w 6 miesięcy po oddaniu takowego dzierżawcy tj. od d. 1. maja 1859. przypisanym i uiszczonym został.
4	detto	1856	555	.	113	$^{5}/_{5}$ 1857	100	.	455	.	
5	detto	1857	555	.	.	.	.	.	555	.	
6	detto	1858	555	.	.	.	.	.	555	.	
	razem . . .	.	3210	$7^{2}/_{4}$	.	.	1210	.	2000	$7^{2}/_{4}$	
	lub w wal. austr.	.	3370	63	.	.	1270	50	2100	13	
7	Wadowski Ludwik czynsz dzierżawny (rozp. c. k. Rządu krajowego z d. $^{6}/_{9}$ 1859. l. 22,149.)	od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{10}$ 1859	210	.	223	$^{20}/_{9}$ 1859	210	.	.	.	
8	detto	1860	420	.	156	$^{15}/_{6}$ 1860	210	.	.	.	
					66	$^{8}/_{1}$ 1862	210	.	.	.	
9	detto	1861	420	.	„	„	420	.	.	.	
10	detto	1862	420	.	„	„	210	.	.	.	
11	detto	.	.	.	99	$^{16}/_{6}$ 1864	145	85	.	.	Z końcem r. 1868. pozostaje zaległość a) dzierżawcy Walentego Kanarka w kwocie 1,983 złr. $18^{1}/_{2}$ ct. b) dzierżawcy Aloizego Majera w kwocie . . . . . 1,748 złr. O zapłacenie tych zaległości pozwano sądownie odnośnych dzier-
	rozp. c. k. komisyi namiestn. z d. $^{18}/_{10}$ 1862. l. 64,718. . .	1863	250	.	106	$^{4}/_{7}$ „	314	15	.	.	
12	Majer Aloizy, czynsz dzierżawny	.	.	.	73	$^{14}/_{4}$ „	218	50	.	.	
	(c. k. komis. namiestn. w Krakowie z d $^{23}/_{2}$ 1864. l. 3,735.) .	1864	437	.	153	$^{21}/_{9}$ „	218	50	.	.	
13	detto	1865	437	.	.	.	.	.	437	.	

Liczba porząd.	Poszczególnienie	Za czas	Należytość w wal. austr.		Uiszczenie				Zaległość w wal. austr.		Uwaga
			zł.	ct.	artykuł dziennika	datum	w wal. austr. zł.	ct.	zł.	ct.	
14	Majer Aloizy, jak wyżej . . .	1866	437	.	.	.	.	.	437	.	żawców i zarządzono przedaż obligacyj złożonych jako kaucye na ubezpieczenie dzierżawy.
15	detto	1867	437	.	.	.	.	.	437	.	
16	detto	1868	437	.	.	.	.	.	437	.	
17	W skutek wyroku sądowego do l. W. 28,20/68 powiększa się zaległość Kanarka	.	339	93½	.	.	.	.	339	93½	
	razem . . .	.	7615	56½	.	.	3427	50	4188	6½	
	potrąciwszy od tego odpisaną zaległość	.	.	.	.	.	.	.	456	88	
	pozostaje właściwa zaległość . .	.	.	.	.	.	.	.	3731	18½	

Lwów, dnia 20. sierpnia 1869.

Rachunek B.

wydatków połączonych z własnością i utrzymaniem młyna w Prądniku Białym, należącego do funduszu szpitala Św. Łazarza w Krakowie za czas od roku 1854. po koniec roku 1868.

Pozycya	Poszczególnienie	Artykuł dzien. kasy	Datum	Kwota wydatków złr.	ct.	Uwaga
	I. Podatki i daniny:					
1	podatek dochodowy w skutek rozporząd. c. k. Rządu krajowego z d. $^{8}/_{5}$ 1857. l. 11,574.	412	$^{27}/_{11}$ 1857	22	15	
	razem . . .	.	.	22	15	
	czyli w wal. aust.	.	.	23	36	
2	podatek dochodowy w skutek rozporz. Rządu kraj. z d. $^{11}/_{1}$ 1859. l. 37,867.	138	$^{23}/_{2}$ 1859	14	90	
3	podatek domowo - klasyczny i dochodowy	130	$^{22}/_{2}$ 1860	95	27	
4	podatek dochodowy, Namiestn. $^{10}/_{6}$ 1861. l. 37,096.	299	$^{12}/_{8}$ 1861	34	2	
5	podatek dochodowy „ $^{20}/_{6}$ 1861. l. 38,413. „ $^{2}/_{11}$ 1861. l. 71,578.	301	$^{12}/_{8}$ 1861	33	71	
6	podatek dochodowy „ $^{27}/_{9}$ 1860. l. 44,831.	129	$^{23}/_{3}$ 1861	18	90	
7	podatek dochodowy i domowo-klasyczny, Namiestn. $^{26}/_{7}$ 1862. l. 44,653.	344	$^{22}/_{10}$ 1862	40	68	
8	podatek dochodowy i domowo - klasyczny	142 i 252	$^{25}/_{3}$ i $^{22}/_{7}$ 1863	17	33	
9	ekwiwalent za czas od $^{15}/_{5}$ 1850. do $^{31}/_{10}$ 1863.	139	$^{25}/_{3}$ 1863	188	74	
		255	$^{22}/_{7}$ „	5	28	
		326	$^{10}/_{10}$ „	5	28	
10	podatek dochodowy i domowo - klasyczny	252	$^{22}/_{7}$ „	41	10	
11	podatek dochodowy i domowo - klasyczny	76 240	$^{16}/_{1}$ i $^{27}/_{7}$ 1864	65	60½	
12	ekwiwalent za r. 1864.	73 152 237 325	$^{16}/_{1}$ 1864 $^{26}/_{4}$ „ $^{27}/_{7}$ „ $^{19}/_{10}$ „	25	37	
	do przeniesienia . . .			609	54½	

Pozycya	Poszczególnienie	Artykuł dzien. kasy	Datum	Kwota wydatków zlr.	ct.	Uwaga
	z przeniesienia . . .	.	.	609	54½	
13	ekwiwalent za I. kwartał 1865.	88	$^{9}/_{4}$ 1865	6	34	
14	podatek dochodowy i domowo-klasyczny	286 297	$^{1}/_{12}$ "	64	17½	
15	ekwiwalent za II. kwartał 1865.	181	$^{15}/_{7}$ "	6	34	
16	ekwiwalent za III. i IV. kwartał 1865.	281	$^{1}/_{11}$ "	12	68	
17	podatek gruntowy, dochodowy i domowo-klasyczny	257	$^{29}/_{8}$ 1866	63	58	
18	ekwiwalent	290	$^{24}/_{9}$ "	25	37	
19	podatki wraz z dodatkami	160	$^{23}/_{7}$ 1867	64	54	
20	ekwiwalent	159	$^{23}/_{7}$ "	25	37	
21	podatki wraz z dodatkami	245	$^{11}/_{11}$ 1868	78	71	
22	ekwiwalent	106 180 245	$^{19}/_{5}$ " $^{10}/_{8}$ " $^{11}/_{11}$ "	12 6 6	68 34 35	
	razem			982	2	
	II. Utrzymanie budynków:					
23	Wadowski Ludwik za reperacye budynków; Rząd kraj. $^{6}/_{9}$ 1859. l. 22,149.	353	$^{19}/_{9}$ 1859	525	.	
24	Wadowski Ludwik, dzierżawca młyna, na reperacye budynków; Rząd kraj. $^{5}/_{6}$ 1860. l. 11,560.	267	$^{15}/_{6}$ 1860	700	.	
25	Wadowskiemu resztę z powodu reperacyi budynków	95½	$^{8}/_{2}$ 1862	939	68	
26	Wadowski Ludwik za reperacyę młyna a conto kom. namiestn. $^{5}/_{11}$ 1863. l. 26,234.	16	$^{9}/_{11}$ 1863	350	.	
27	temuż resztę za reperacyę młyna; kom. namiest. $^{30}/_{4}$ 1864. l. 9,081.	224	$^{1}/_{7}$ 1864	314	15	
28	Kołodziejski za reperacyę stodoły w Prądniku Białym	113	$^{11}/_{4}$ 1866	51	69	
	razem			2880	52	
	III, Dyety i koszta podróży:					
29	dr. Ludwik Myczkowski, praktykant Prokuratoryi skarbowej, z powodu oględzin stanu budynków; Rząd kraj. $^{21}/_{2}$ 1859. l. 19,941.	158	$^{1}/_{3}$ 1859	3	54	
30	Ziembicki, c. k. komisarz obwodowy, tytułem kosztów podróży . .	388	$^{15}/_{10}$ 1859	4	34	
31	rzeczoznawcom Gebhardtowi i Ertlowi z powodu oględzin stanu budynków po 5 złr. 35 ct. rząd krajowy $^{23}/_{9}$ 1850 l. 24670 .	9 101	$^{1}/_{11}$ " $^{22}/_{1}$ 1860	5 5	25 25	

Pozycya	Poszczególnienie	Artykuł dzien. kasy	Datum	Kwota wydatków zł.	ct.	Uwaga
32	Spławińskiemu, adjunktowi sądowemu, z tego samego powodu; Rząd krajowy $^{31}/_{1}$ 1860. l. 37,264.	155	$^{8}/_{3}$ 1860	5	16	
33	Piskacek, inżynier, z powodu kolaudacyi reperacyj; Rząd krajowy $^{5}/_{6}$ 1860. l. 12,358.	303	$^{8}/_{7}$ „	11	20	
34	Bauer, c. k. inżynier, tytułem dyet i kosztów podróży; Rząd kraj. $^{23}/_{7}$ 1860. l. 19,856.	317	$^{28}/_{7}$ „	4	55	
35	Reichersdorfer, c. k. inżynier, detto; Namiestn. $^{22}/_{9}$ 1860. l. 45,420.	443	$^{15}/_{10}$ „	6	27½	
36	Jędrzejewski, z powodu obalenia stodoły i stajni przez wiatr, koszta podróży, kom. namiestn. $^{20}/_{4}$ 1863. l. 93,53.	296	$^{12}/_{9}$ 1863	3	44	
37	Strauss, c. k. inżynier, z powodu kolaudacyi stodoły, koszta podróży; kom. namiestn. $^{11}/_{3}$ 1866. l. 5,766.	80	$^{23}/_{3}$ 1866	5	25	
38	Nycz Karol dyety i koszta podróży; W. kr. $^{31}/_{3}$ 1868. l. 2,608. .	80	$^{9}/_{4}$ 1868	5	24	
39	Wiśniewski Szczepan, c. k. oficyał sądowy, detto; W. kr. $^{9}/_{7}$ 1868. l. 6,293.	155	$^{27}/_{7}$ 1868	4	36	
	razem			63	85½	
	IV. Rozmaite wydatki:					
40	na sprawienie rekwizytów od ognia; Nam. $^{13}/_{7}$ 1861. l. 44,937. . .	10	$^{8}/_{11}$ 1861	26	50	
41	krakowskiemu c. k. urzędowi powiatowemu dodatek konkurencyjny, z powodu budowy mostu i rynien młyńskich w Zielonkach; W. kr $^{7}/_{10}$ 1868. l. 9,611. i $^{8}/_{11}$ 1867. l. 1,0990.	249	$^{25}/_{11}$ 1867	94	73	
	razem			121	23	
	Rekapitulacya:					
I.	podatki i daniny			982	2	
II.	utrzymanie budynków			2880	52	
III.	dyety i koszta podróży			63	85½	
IV.	rozmaite wydatki			121	23	
	razem			4047	62½	

Lwów, dnia 20. sierpnia 1869.

L. W. 12.365.

Alegat XXXIV.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o ustawie, zakazującej chwytania, zabijania i przedawania: a) ptaków użytecznych w gospodarstwie krajowem, b) nietopierzy i jeżów.

Wysoka Izbo!

Wysoki Sejm uchwalił na posiedzeniu z d. 5. października 1868. ustawę, zakazującą łapania i przedawania ptaków spiewających, owadożerczych. C. k. Prezydyum Namiestnictwa uwiadomiło nas odezwą z dnia 5. sierpnia b. r. do l. 4,613. iz Najjaśniejszy Pan nie raczył tej ustawie udzielić najwyższej sankcyi, z powodu niedokładnej osnowy projektu, i z powodu niedokładnego i nieodpowiednego uporządkowania ptaków, w opiekę wziąć się mających.

W skutek tego udał się Wydział krajowy do komisyi fizyograficznej c. k. Towarzystwa naukowego krakowskiego z wezwaniem o podanie projektu ustawy zmodyfikowanej w myśl uwag, przez c. k. Ministerstwo rolnictwa zrobionych.

Projekt ten, wyrobiony przez ciało, najlepszą znajomość tego przedmiotu posiadające, nie trzyma się wprawdzie ślepo wskazówek danych przez c k. Ministerstwo rolnictwa, jest jednak poparty tak gruntownym wywodem, iż Wydział krajowy nie wahał się przyjąć go w całości i przedłożyć go Wysokiej Izbie z wnioskiem:

„Wysoki Sejm raczy dołączony projekt ustawy uchwalić.“

Marszałek krajowy:
Leon książe Sapieha w. r.

Sprawozdawca:
Haller w. r.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 30. września 1869.

Ustawa

z dnia

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem,

obejmująca zakaz chwytania, zabijania i przedawania: *a*) ptaków użytecznych w gospodarstwie krajowem, *b*) nietopierzy i jeżów.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§. 1.

Zakazuje się wybierania i psucia jaj i gniazd wszystkich ptaków dziko żyjących, a nieszkodliwych.

Szkodliwemi są:

Z orłów: przedni (Aquila fulva L., Steinadler);
zys (Aquila chrysaetos L., Goldadler);
bielik (Aquila albicilla L., weissschwänziger Seeadler);
rybitw (Aquila haliaetos L., Flussadler);
Kania wielka (Falco milons L., rother Milan, Gabelweihe);
„ czarna (F. ater Gm., schwarzbrauner Milan);
Sokół raróg (F. laniarius L., Wurgfalke, Blaufuss);
„ wędrowiec (F. peregrinus L., Wanderfalke);
„ drzemlik (F. desalon L., Zwergfalke, Merlin);
„ kobuz czyli kobiec (F. subbuteo L., Baum- oder Lerchenfalke);
„ jastrząb (F. pulumbarius L., Habicht, Hühnergeier);
„ krogulec (F. nisno L., Sperber);
„ błotnik (F. rufus Gm., Rohr- oder Sumpfweihe);
Puhacz (Strixbubo, Uhu);
Srokosz (Lanio excubitor L., grosser Würger);
Kruk (Corvus corax L., Kohlrabe).

§. 2.

Z wyjątkiem gatunków wymienionych w §. 1., zakazuje się chwytania i zabijania ptaków w porze lęgu, to jest od d. 1. lutego do końca sierpnia każdego roku.

§. 3.

W porze pozalęgowej, tj. od d. 1. września do d. 1. lutego, zakazuje się chwytania i zabijania ptaków wymienionych w dodatku *A*). Jedynie w celach naukowych władza polityczna upoważnić może do chwytania pomienionych ptaków w niewielu okazach, wydając potrzebną do tego legitymacyę, do czego wszakże jest jeszcze potrzebnem pismienne zezwolenie właściciela gruntu poprzednio lub następnie uzyskane, w obu razach wyrażone, przez zwierzchność miejscową na karcie legitymacyjnej, wydanej przez władzę polityczną.

Pozwolenia tego nie mogą otrzymać obcokrajowi, z krajowców zasię z niego korzystać mogą tylko osoby, zajmujące się naukami przyrodniczemi. Ta karta obejmować powinna imię i stan osoby, dla której ją wydano, czas, na jaki służy, i miejsce, na którem łów dozwolono.

§ 4.

Handlu ptakami, tak żywemi jak zabitemi, a chwytanemi w porze niedozwolonej niniejszą ustawą, zakazuje się.

Ptasząt wyliczonych w dodatku *A*) ani w porze lęgu, ani w pozalęgowej, nie wolno przedawać.

§. 5.

Zabrania się chwytania na lep lub w sidła ptaków nieobjętych dodatkiem *A*).

§. 6.

Zakazuje się przedawania oskubanych ptaków nieżywych, aczkolwiek nieobjętych dodatkiem *A*).

§. 7.

Zarówno zabrania się chwytania i zabijania nietopierzy i jeżów, tudzież przedawania tychże.

§. 8.

Przekroczenia powyższych przepisów zwierzchności gminne karać będą grzywnami od 1 do 10 złr. w. a., a w razie niemożności uiszczenia kary pieniężnej, aresztem od 2 do 7 dni.

Nadto mają być zniszczone przyrządy do chwytania ptaków wraz z klatkami, ptaki zasię zabrane, a gdyby były żywe, natychmiast puszczone na wolność.

§. 9.

Kary pieniężne wpływać będą do kasy gminnej na rzecz miejscowych ubogich tej gminy, w której przydybano przestępcę.

§. 10.

Przeciw karze zawyrokowanej przez zwierzchność gminną odwołać się można do urzędu politycznego w przeciągu trzech dni po ogłoszeniu i otrzymaniu wyroku, składając rekurs na ręce naczelnika gminy. Przeciw dwom wyrokom równobrzmiącym dalsze odwoływanie się nie ma miejsca.

§. 11.

Na zwierzchności gminne, c. k. żandarmeryę, zaprzysiężone straże leśne i polowe, i na wszystkie inne straże publiczne, wkłada się obowiązek czuwania nad przestrzeganiem niniejszej ustawy.

§. 12.

Nauczyciele szkół ludowych winni są uczniom, tak zwyczajnym jak niedzielnym, wyjaśniać szkodliwość wybierania gniazd, chwytania i zabijania ptactwa pożytecznego, mianowicie winni są szczegóły niniejszej ustawy przedstawić uczniom corocznie przed rozpoczęciem lęgu ptasząt.

§. 13.

Ustawa niniejsza obowiązuje od dnia ogłoszenia takowej.

Wykonanie tej ustawy polecam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i rolnictwa.

Dodatek A. do §. 3.

Spis ptaków,

których chwytania, zabijania i przedawania, zabrania się bezwzględnie:

Kos (Turdus merula L. Amsel, Szwarzdrossel);
Drozd spiewak (Turdus musicus L., Singdrossel);
Opoczniki, czyli podkamiouki (Saxicolat, Steinschmätzer);
Płohacze (Accentor L., Heckenbranndle);
Pokrzywki (Lusciola, L. Erdsänger), do których należy: słowik rdzawy (Lusciola luscinia Lath., Nachtigall), i słowik szary (Lusciola philomela Becht. Sprosser);
Rudogonki (Ruticilla L., Rötling);
Gajówki (Silvia Kod., Grasmücke);
Trzciniczki (Salicaria M. et B., Rohrsänger);
Mucharki (Ficedula Kod., Laubvogel, Spotter);
Strzyżyk, czyli mysikról (Troglodytes parvulus L., Launkönig);
Świergotki (Anthus L., Pieper);
Pliszki (Motacilla L., Bachstelze);
Jaskułki (Hirundo L., Schwalbe);
Muchołówki (Muscicapa L., Fliegenschnapper);
Dzierżby mniejsze (Lanius L., Dorndreher, Würger);
Ponuwnik, czyli mentel (Tichodroma muraria L., rothflügeliger Mauerläufer);
Pełzacz, czyli zaskórnik (Certhia familiaris L., Baumläufer);
Barget, czyli kowalik (Sitta europaea L., Spächtmeise);
Króliki (Regulus L., Goldhännchen);
Sikory (Parus L., Meise);
Łuszczaki (Fringilla L., Fink), mianowicie: pestkogryz, czyli grubodziób (Fr. cociothraustes Temm., Kernbeisser); jer (Fr. monlifringilla L., Bergfink); zięba (Fr. coelebs L., Buchfink); dzwoniec (Fr. chloris L., Grünhänfling); makolągwa (Fr. cannabiua L, Bluthänfling); czeczotka (Fr. linaria L., Leinfink); czyż (Fr. spinus L., Zeisig); szczygieł (Fr. carduelis L., Stiglitz); mazurek (Fr. montana L., Feldsperling); wróbel (Fr. domestica L., Haussperling); kulczyk (Fr. serinus L., Girlitz) i gil (Fr. pyrrhula Gm., Gimpel);
Krzywodzióby (Loxia L. et Bechst., Kreuzschnabel);
Poświerki (Emberiza L., Ammer);
Skowronki (Alanda L., Lerche);
Szpak (sturnus vulgaris L., Staar);

Kawka (Corvus monedula L., Dohle);
Gawron (Corvus frugilegus L., Saatkrähe);
Wilga (Oriolus galbula L., Pirol);
Krzykacze (Clamatores L.), mianowicie: kozodój (Caprimulgus europaeus L., Ziegenmelker, Nachtschwalbe); gerzyk (Cypselus apus Gm., Mauersegler); dudek (Upupa epops L., Wiedehopf); krasnowronka (Coracias garrula Brünn., Mandelkrähe);
Z łażących (Scansores L., Klettervögel): kukułka (Cuculus canorus L., Kukuk); wągłów (Yunx torguilla L., Wendehals), i dzięcioły (Picus L., Specht);
Sowy (Strix L., Eule), z wyjątkiem puhacza;
Sokół pustułka (Falio tinenculus L., Tnrmfalke);
„ pustułeczka (F. cenchris Frisd., Rötelfalke);
„ kobczyk (F. rufipes Beseke, Abendfalke);
„ myszołów (F. buteo L.; Mäusebussard);
„ włochacz (F. lagopus L., rauhfüssiger Bussard);
„ pszczolarz (F. apivorus L., Wespenbussard).

L. W. 10,528.

Alegat XXXV.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego nad projektem reformy w przedmiocie służby lekarskiej w lwowkim szpitalu głównym, a mianowicie:

a) względem powiększenia liczby specyalnych oddziałów szpitalnych,

b) względem powiększenia liczby lekarzy,

c) względem podwyższenia płac lekarzy.

Wysoki Sejmie!

W petycyi, na ręce posła dr. Hoszarda w zeszłorocznej sesyi (pod d. 12. września 1868. r.) do Wysokiego Sejmu wniesionej, i następnie Wydziałowi krajowemu do załatwienia przekazanej, towarzystwo lekarzy galicyjskich we Lwowie, w sprawie reorganizacyi spitala głównego lwowskiego wykazując niedostateczność służby lekarskiej, przedstawia potrzebę następujących reform:

1. Że naglącą byłoby potrzebą oddzielić prymaryaty od profesur, których połączenie w jednej osobie przynosi uszczerbek służbie lekarskiej szpitalnej.

2. Ażeby zwiększyć liczbę prymaryuszów w tym stosunku do liczby chorych, jak w szpitalu na Wideniu w Wiedniu.

3. Oddzielić oddział słabości kiłowych, czyli syfilitycznych, od oddziału chorób skórnych, którymto sposobem zakład zyskałby jednego prymaryusza więcej.

4. Powiększyć liczbe sekundaryuszów na wzór szpitala na Wideniu w Wiedniu, i na posady te mianować samych graduowanych doktorów medycyny.

5. Dla załatwienia spraw lekarskich ustanowić przy Wydziale krajowym osobnego referenta, doktora medycyny, któryby jako fachowy w tych rzeczach ułatwiał władzom autonomicznym czuwanie nad interesami sanitarnemi.

Do podania powyższego przybyła prośba prymaryuszów szpitala lwowskiego, raportem dyrekcyi szpitala z d. 31. maja 1869. r. poparta, względem podwyższenia płac.

Wreszcie temi samemi względami niedostateczności służby lekarskiej przy lwowskim szpitalu głównym powodowani lekarze: dr. Widmann, asystent kliniki medycznej, i dr. Molendziński, sekundaryusz oddziału chirurgicznego, uzyskawszy dla swych zdolności i rzeczywistych zasług na polu praktyki lekarskiej w szpitalu lwowskim zaszczytne i zasłużone uznanie od dyrekcyi szpitala i przełożonych pp. prymaryuszów, wnieśli prośbę o nadanie im posad bezpłatnych prymaryuszów na dru-

gorzędnych (paralelnych) oddziałach dla chorób wewnętrznych (medycznych) i zewnętrznych (chirurgicznych), których urządzenie, zdaniem proszących, jest niezbędnie potrzebnem.

Zważywszy, że stanowcze oddzielenie prymaryatów od profesur przesądzałoby teraźniejszemu urządzeniu połączonej z szpitalem medyczno-chirurgicznej szkoły klinicznej, do czego dopiero po dokładnem porozumieniu z wysokim Rządem przystąpićby można, i że za ustanowieniem osobnego przy Wydziale krajowym referenta dla spraw szpitalnych nie przemawia konieczność żadna, jak długo nadzór sanitarno-policyjny nad szpitalami służy jedynie wysokiemu Rządowi, i w tym stanie rzeczy dla spraw bezpośrednio przez Wydział krajowy zarządzanych szpitali we Lwowie i w Krakowie instytucye dyrekcyj szpitalnych uważać należy za dostateczne,

to z pominięciem 1. i 5. punktu projektowanych przez towarzystwo lekarzy galicyjskich reform, główna sprawa zaradzenia niedostateczności służby lekarskiej, według przedstawień pomienionego towarzystwa lekarzy i dyrekcyi szpitala, redukuje się do zmian w kierunkach następujących:

a) do zmiany w wewnętrzem urządzeniu lwowskiego szpitala ze względu na obsługę lekarską; już też dalej jako do naturalnego ztąd następstwa,

b) do powiększenia liczby lekarzy ordynujących, samoistnych i pomocników, a wreszcie

c) do podwyższenia płac lekarzy.

Te sprawozdaniem niniejszem objęte zmiany przedstawiają się istotnie jako naglące i konieczne, jeżeli się zważy, że prymaryusz, mający sobie przydzielonych 200 do 260 łóżek, nie jest w stanie odpowiedzieć powołaniu; bo gdyby tylko minutę przy każdem łóżku zabawił, potrzebowałby dziennie 4 do 5 godzin, co dla jednego jest wręcz niemożliwem, jeżeli zresztą taki stan rzeczy porówna się z praktyką w innych wzorowo urządzonych szpitalach.

Do tego porównania służy tak towarzystwu lekarzy galicyjskich, jak i dyrekcyi szpitala lwowskiego, szpital publiczny na Wideniu w Wiedniu, który, zdaniem pomienionych przedstawicieli, nie może być jeszcze zaliczony do pierwszorzędnych tego rodzaju zakładów europejskich, a w którym przecież na oddział, nie więcej nad 100 łóżek, przypada czterech lekarzy, tj. prymaryusz i trzech sekundaryuszów.

Dla lepszego uwidocznienia, mamy zaszczyt przedłożyć Wysokiej Izbie załączony ·/. wykaz porównawczy etatu osób i płac lekarzy przy szpitalach:

a) na Wideniu w Wiedniu,

b) głównym we Lwowie.

Z tego porównania przekonać się można, że szpital wiedeński pod względem urządzenia dla służby lekarskiej jest wobec lwowskiego wzorem doskonałości. Szpital na Wideniu nie posiada ani zakładu położniczego, ani zakładu obłąkanych, jest tylko szpitalem dla chorych (z wyłączeniem słabości skórnych i ocznych) i nie ma żadnych klinik, co znacznie ułatwia pracę prymaryuszów, którzy, nie mając wykładów klinicznych, oddani są całkiem celom szpitalnym leczenia.

W tych tedy warunkach szpital na Wideniu ma wprawdzie szczuplejszy zakres działania pod względem rodzajów słabości, które leczy, bo wykazuje tylko trzy działy: medyczny, chirurgiczny i sifilitycznych, lecz w tych granicach jest wzorowo urządzony.

Przy stałem bowiem urządzeniu na 800 łóżek, liczy VII oddziałów.

Cztery medyczne, dwa chirurgiczne i jeden dla sifilitycznych. Średnio biorąc, każdy oddział ma 144 łóżek, i do tego czterech lekarzy: prymaryusza i trzech sekundaryuszów.

Na 29 łóżek przypada jeden lekarz, i to już w czasie największego napełnienia, bo przy średnim stanie chorych (650) dziennie przypada na jeden oddział tylko 95 chorych, tj. na jednego lekarza 23 łóżek.

Do tego urządzenia zaledwie zbliża się urządzenie przy lwowskim zakładzie położnic, gdzie dla zakładu tego, wraz z kliniką i oddziałem chorób kobiecych (należącym właściwie do szpitala chorych, a nie do zakładu położnic) jest łóżek stałych 78, które przy najwyższym stanie chorych są wprawdzie zajęte, niemniej przeto średni stan dzienny liczy tylko 45 osób, i na to jest prymaryusz (oraz profesor) asystent i sekundaryusz.

Natomiast bez porównania zadziwiający stan rzeczy pod względem służby lekarskiej przedstawia się w zakładzie obłąkanych, gdzie na 260 łóżek stałych, z których co najmniej 240 zawsze są zajęte, jest tylko jeden prymaryusz i dwóch sekundaryuszów.

Nie o wiele lepiej, jak w zakładzie obłąkanych, ubezpieczona jest służba lekarzy w właściwym szpitalu dla chorych we Lwowie.

I tak:

Oddział medyczny (chorób wewnętrznych), ma łóżek 200, a wraz z kliniką 216 łóżek. Rzeczywisty stan chorych na tym oddziale przy najszczęśliwszych dla stanu zdrowia stosunkach, schodzi czasami w miesiącach letnich niżej 100, lecz bardzo wyjątkowo, w miesiącach zimowych, jesiennych i wiosennych średni stan dzienny liczy 160 do 200 osób, a w czasach panujących epidemij (tyfusu, katarów płucowych itp.), liczba chorych na tym oddziale bardzo wzrasta; w r. 1866 było dziennie i po 300 chorych. Lekarzy jest tylko dwoch, prymaryusz (będący oraz profesorem, i jako taki przy pomocy asystenta zawiadujący kliniką) i sekundaryusz. Zwyczajnie więc 70 do 80, a są chwile, że po 100 i 150 łóżek przypada na jednego lekarza.

W miesiącach lutym i marcu 1869 r. dzienny stan chorych wynosił przeszło 150 do 165, i koniecznością było rozdzielić ten oddział na dwa, przyjmując na ten czas drugiego prymaryusza, którą to funkcyę pełnił bezpłatnie dr. Widmann.

Nie lepiej przedstawia się stan rzeczy na oddziale chirurgicznym, mającym 100 łóżek dla szpitala i 16 dla kliniki.

Zwykły stan dzienny chorych wynosi 50 do przeszło 70. Na to także tylko jeden prymaryusz (oraz profesor) i sekundaryusz.

Przy tak znakomitych, zdolnych i zręcznych operatorach, jakich szpital dziś posiada w osobach prymaryusza i profesora dra. Nagla, i sekundaryusza dra. Molendzińskiego, brak pomocy lekarskiej nie jest jeszcze tak dotkliwie widocznym, wszelako już przy dziennym stanie chorych 60, okazuje się konieczna potrzeba drugiego samoistnego ordynaryusza, jak tylko większe i mozolne operacye są potrzebne, co się prawie zawsze zdarza.

Zauważać bowiem należy, że w zasadzie liczba 100 chorych w oddziale chirurgicznym równa się co najmniej zajęciu lekarskiemu przy 200 chorych w oddziale medycznym i pod względem czasu i mozołu, jakiego wymaga oddział chirurgiczny.

A przytem i to podnieść należy, że zazwyczaj 20% leczonych tamże słabości są przedmiotem procesów w sądzie karnym, którato okoliczność nadzwyczaj obciąża zwykłą czynność ordynujących w szpitalu lekarzy.

Oddział oftalmiczny ma łóżek 50 i jednego samoistnego ordynaryusza (bezpłatnego).

Wreszcie oddziały:

a) dla syfilitycznych na 140 łóżek;

b) dla chorób skórnych 60 łóżek, razem 200 łóżek, zazwyczaj prawie całkiem napełnione, bo zwyczajnie 160 do 180 chorych razem liczące, mają jednego dla siebie prymaryusza i jednego sekundaryusza.

Nic więc bardziej naglącego, jak w myśl wniosku towarzystwa lekarzy galicyjskiego i dyrekcyi szpitala, oddział syfilityczny oddzielić od oddziału chorób skórnych, i ten ostatni powierzyć osobnemu samoistnemu ordynaryuszowi.

Co zaś do płac lekarzy, to w szpitalu na Wiedniu prymaryusze pobierają conajmniej 1,200 złr. w. a., z dodatkiem 300 złr. na pomieszkanie, co razem 1,500 złr. w. a. wynosi, a sekundaryusze biorą adjuta po 450 i po 300 złr. bez dodatków.

Przy szpitalu głównym we Lwowie prymaryuszów płacą po 630 złr. w. a., z dodatkiem na fiakra po 105 i po 63 złr. w. a.; a prymaryusz oddziału oftalmicznego jest bezpłatny.

Sekundaryusze zaś pobierają adjuta jedno na 400 złr., reszta po 360 złr., z dodatkiem na oświetlenie 10 złr. i wolne opalone pomieszkanie, które conajmniej na 150 złr. wal. aust. ocenić można.

Płace prymaryuszów przy lwowskim szpitalu są więc nadzwyczaj niskie i nie odpowiedne.

Przyczyny tego szukać w tem, że posady prymaryuszów, ustanowione w czasie między r. 1830. a 1843., gdzie szpital o połowę mniej chorych liczył, i pieniądz także conajmniej podwójną jak dziś miał wartość. Zresztą zasługują tu jeszcze na uwagę inne okoliczności, a mianowicie, że prymaryusze oddziałów medycznego i chirurgicznego i zakładu położniczego są zarazem, i to przedewszystkiem, profesorami, i jako tacy pobierają osobną płacę z funduszu edukacyjnego; faktycznie więc nie stoją tak źle, i płace jakie pobierają z funduszów szpitalnych za obowiązki prymaryatu, jako za czynność dodatkową, uważaćby można jeszcze i na dzisiejsze stosunki za dostateczne, z uwagi na fakta:

a) że są oni przedewszystkiem zajęci profesurą i kliniką, a dopiero w dodatku prymaryatem, i

b) że prymaryatem szpitalnym zawiadują tylko przez 9 miesięcy, gdyż od lipca do października, przez czas feryj szkolnych, użytkują z urlopów, których im odmówić nie można, zaczem całe leczenie za osobnem za ten czas wynagrodzeniem polega na sekundaryuszach i uproszonych substytutach.

Niemniej przeto nie można wymagać, aby za dotychczasowem wynagrodzeniem mieli być tak przeciężeni, jak to dziś ma miejsce.

Zasługuje na szczególne wyświecenie płaca prymaryusza (profesora) w zakładzie położnic wynosząca 210 złr. Otóż zauważa się, że płaca ta niższa od innych (dla prymaryuszy profesorów), kosztem funduszu położnic nie może być podwyższoną z powodu, że fundusz zakładu położnic opłaca jeszcze i sekundaryusza, gdy tymczasem w Krakowie i w innych zakładach położniczych w Austryi prymaryuszów i sekundaryuszów opłaca fundusz edukacyjny (kliniczny), a nie zakładu położniczego.

Zestawienia powyższe uzasadniają potrzebę, i to naglącą, reformy etatu służby lekarskiej przy lwowskim szpitalu głównym, a mianowicie:

a) zależy na powiększeniu liczby oddziałów szpitalnych, mających być przydzielonemi pewnej liczbie lekarzy; zależy dalej

b) na powiększeniu liczby lekarzy, gdyż dotychczasowa jest niedostateczna, a wreszcie

b) słusznem jest zwrócić należytą uwagę na odpowiedne podwyższenie płac lekarzy prymaryuszów.

Mając więc sobie za zadanie projekt odpowiedniej reformy przedłożyć Wysokiemu Sejmowi do zatwierdzenia, Wydział krajowy pozwala sobie zwrócić uwagę Wysokiej Izbie, iż w ułożeniu projektu nie spuszcza z oka następujących względów:

1. Że konieczność wzmiankowanej reformy dotyczy tylko właściwego szpitala dla chorych i zakładu obłąkanych, a nie zakładu położniczego, gdzie i liczba lekarzy i płace ich, z funduszu położnic płynące, są dostateczne.

2. Że i w tuż pomienionych zakładach stanowcza i radykalna reforma nie jest dziś jeszcze na czasie z powodów następnych:

a) ponieważ właściwa reforma w zakładzie obłąkanych nastąpić musi i powinna w drodze osobnego statutu urządzającego dla tego zakładu w niedalekiej już chwili, gdy zakład ten przeniesionym będzie do osobnego domu w Kulparkowie, gdzie istnieć będzie odrębnie bez żadnej spólności z innemi oddziałami i funduszami lwowskiego szpitala głównego;

b) ponieważ chwila przeniesienia zakładu obłąkanych jest oraz najsposobniejszą do przeprowadzenia kardynalnych reform w szpitalu dla chorych, gdyż tym sposobem szpital ten uzyska lokalności zajęte dziś na 260 łóżek, a któremi wówczas dopiero będzie można snadnie rozporządzić; ważną też jest okoliczność, że z przeniesieniem zakładu obłąkanych do Kulparkowa fundusz z szpitalu dla chorych uzyska zaoszczędzenie rocznego wydatku 6,400 złr. w. a., które dziś łoży na najem dwóch filij w domach Höflicha i Hofmana, a tym sposobem będzie się mieć wolniejszą rękę w stanowieniu zmian, pociągających za sobą niechybne powiększenie dotychczasowych wydatków; gdy dalej

c) przy radykalnej reformie w szpitalu dla chorych nie można pominąć głównego punktu, podniesionego w przedstawieniu tow. lekarzy gal., „ażeby posady prymaryuszy oddzielone były od posad nauczycielskich, czyli ażeby profesorom jako takim tylko kliniki oddano, nie zaś właściwe oddziały szpitalne“, a wprowadzenie tej reformy, za którą ważne przymawiają powody, jeszcze zawisłem jest od specyalnych rokowań i porozumienia się z Rządem — ograniczamy więc podniesione tu reformy w obecnej chwili tylko do zmian koniecznych i zwłoki niecierpiących.

Z tego też stanowiska powinno być zrozumiałem — jeśli wreszcie

3. w projekcie nie uwzględnia się prośba prymaryuszy profesorów o podwyższenie płacy za oficya prymaryszów.

Panowie profesorowie bowiem nie są tak źle postawieni, jeśli, prócz stanowiska i płacy profesorskiej z funduszu edukacyjnego, za dodatkową służbę w charakterze prymaryuszów za czas 9 miesięcy otrzymują z funduszów szpitalnych po 630 złr. w. a. (z dodatkiem na fiakra, dla jednego 63 złr. w. a.). Mają przytem rozległą praktykę prywatną, której zdaje się i na wypadek podwyższenia płac z funduszów szpitalnych nieporzuciliby, a w każdym razie szukać mogą u wys. Rządu, jako właściwej ich władzy przełożonej, odpowiedniego podwyższenia płac, gdyż Wydział krajowy ani tych panów nominuje, ani też faktycznej władzy dyscyplinarnej nad nimi nie dzierży; a z podwyższenia płac nie może oczekiwać z ich strony gorliwszej służby, skoro to przy znanych stosunkach dla kumulacyi obowiązków byłoby niemożebnem nawet.

Przy podwyższeniu płac uwzględniono więc tylko prośby prymaryuszów nie profesorów, którzy też całkiem od Wydziału krajowego są zależnymi również, tych, którzy, jak prymaryusze oddziału oftalmicznego, pełnią dotychczas służbę prymaryuszów bezpłatnie. Zaś panom prymaryuszom profesorom w miejsce podwyższenia płac za prymaryaty, obmyślano ulgę w niestosunkowym nadmiarze przekazanego im zajęcia przez urządzenie oddziałów paralelnych, obsługiwanych przez osobnych samoistnych ordynaryuszów, z zastrzeżeniem prawa dla prymaryuszów profesorów co do korzystania z nadarzających się do celów klinicznych przedmiotów.

W myśl powyższych wskazówek i wyjaśnień sporządzony i w załączonym ⁄. wykazie obok teraźniejszego stanu uwidoczniony projekt reformy względem rozdziału służby lekarskiej, podwyższenia płac i pomnożenia liczby lekarzy przy lwowskim szpitalu głównym, a mianowicie:

a) w właściwym szpitalu dla chorych, i

b) w zakładzie obłąkanych

do wprowadzenia od dnia 1. stycznia 1870. r., i według którego

A) w szpitalu dla chorych:

1. zamiast 4 ma być 7 oddziałów;
2. „ 4 „ „ 7 prymaryuszów;
3. „ 3 „ „ 5 sekundaryuszów;
4. przybyłoby 2 praktykantów lekarskich z adjutum po 150 złr. w. a.

zaś koszta większe następujące:

a) z tytułu podwyższenia płacy jednego prymaryusza nie profesora (dla oddz. V.) o . . . . 185 złr. w. a.

b) z tytułu remuneracyi dla bezpłatnego dotąd prymaryusza (dla oddz. VII.) o 600 złr. „

c) z tytułu remuneracyi dla trzech nowych prymaryuszów (dla oddz. II., IV. i VI. o . . . . 1800 złr. „

d) z tytułu adjutum dla dwóch nowych sekundaryuszów o . . . . . . 700 złr „

i dla dwóch praktykantów lekarskich o . . . . 300 złr. „

razem więcej o . . . . 3,605 złr. w. a.

B) w zakładzie dla obłąkanych:

przybywa jeden oddział i jeden prymaryusz, a powiększenie wydatków wynosi:

a) z tytułu podwyższenia płacy teraźniejszego prymaryusza . . . . . 227 złr. w. a.

b) z tytułu płacy dla nowego prymaryusza . . . . 820 złr. „

razem więcej o . . . . 1,047 złr. w. a.

Wydział krajowy ma zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Sejmowi do łaskawego zatwierdzenia; a że pożądana w tej mierze uchwała Wysokiego Sejmu musi wpłynąć na zmianę przedłożonego na rok 1870. projektu budżetu krajowego, więc co do formalnego traktowania tej sprawy Wydział krajowy wnosi o przekazanie takowej do sejmowej komisyi budżetowej.

Marszałek krajowy:

Leon książe **Sapieha,** w. r.

Sprawozdawca:

Franciszek **Smolka,** w. r.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 30. września 1869.

I.

Wykaz porównawczy etatu

osób i płac lekarzy

a) w szpitalu na Wideniu w Wiedniu,

b) w szpitalu głównym we Lwowie.

Szpital	Oddziały szpitalne	Liczba stałych łóżek	Roczna ilość dni leczenia		Średni stan dzienny		Pry- ilość
Na Widniu w Wiedniu	I. Oddział medyczny	136	według wykazu za rok 1867. 233,848		w roku 1867. = 650		jeden
	II. „ „	115					„
	III. „ „	115					„
	IV. „ „	96					„
	V. oddział chirurgiczny	104					„
	VI. „ „	74					„
	VII. oddział syfilityczny	160					„
	Ogółem (VII.) . .	800		233,848		650	7
Szpital główny we Lwowie	Szpital chorych.						
	I. a) chorób wewnetrz.	200	w r. 1866.	186,665	w r. 1866.	518	jeden oraz profesor
	I. b) klinika	16	w r. 1867.	173,283	w r. 1867.	482	
			w r. 1868.	151,854	w r. 1868.	422	detto
	II. a) chirurgiczny	100					
	II. b) klinika	16	zaś średnia według danych z powyższych trzech lat		zaś średni według danych z powyższych trzech lat		
	III. a) syfilitycznych	140					jeden nieprofesor
	III. b) skórnych	60		170,601		476	
	IV. chorób ocznych	50					jeden
	Ogółem (IV.) . .	582		170,601		476	4

maryusze		Sekundaryusze			Uwaga.
płaca	dodatki	ilość	płaca	dodatki	
Są trzy kategorye płac: dla dwóch po 1,600 złr. w. a. dla dwóch po 1,200 " " dla trzech po 1,400 " " (więc w przecięciu dla każdego po 1,400 złr.)	dodatek na pomieszkanie bez różnicy dla każdego po 300 złr. w. a. rocznie	jeden na dwóch po detto detto detto detto detto	450 złr. 300 złr. detto detto detto detto detto	— — — — — — —	Nie ma klinik, a więc ani asystentów klinicznych, a panowie prymaryusze nie trudnią się wykładami profes. na klinikach.
9,800	2,100	21	7,350		
630 złr.	na fiakra 63 złr.	1	360 złr.	pomieszkanie w naturze z opałem i światłem	1. Prymaryusze w szpitalu chorych (z wyjątkiem prymaryuszów oddz. chorób kiłowych i skórnych) i w zakładzie położnic, pełnią zarazem funkcyę profesorów na uniwersytecie i mają wykłady na klinikach, za któreto czynności płatni są z funduszu edukacyjnego, jakoteż na koszt tego funduszu do pomocy klinicznej mają sobie dodanych osobnych lekarzy, asystentów, tak więc każdy prymaryusz profesor ma sekundaryusza i asystenta.
(płaca z funduszu edukacyjnego i asystent kliniczny)					
z fund. szpital. 441 z fund. obłąk. 189 } 630	—	1	360 złr.	pom. w nat. z opałem i światłem	
(płaca profesorska z funduszu edukacyjnego i asystent kliniczny)					
630 złr.	na fiakra 105 złr.	1	360 złr.	pomieszkanie w naturze z opałem i światłem	
bezpłatny		—	—	—	
1,890 złr.	168 złr.	3	1,080 złr.	480 złr.	

Szpital	Oddziały szpitalne	Liczba stałych łóżek	Roczna ilość dni leczenia	Średni stan dzienny	Pry- ilość
Szpital główny we Lwowie.	**Zakład położnic.**				
	a) Oddział kobiecych b) klinika	70	w r. 1866. = 14,552 w r. 1867. = 14,774 w r. 1868. = 17,903 zaś średnia według danych z powyższych trzech lat	w r. 1866. = 41 w r. 1867. = 42 w r. 1868. = 50 zaś średni według danych z powyższych trzech lat	jeden oraz profesorem
	c) chorób kobiecych	8	15,743	45	
	ogółem . .	78	15,743	45	1
	Zakład obłąkanych.		w r. 1866. = 82,902 w r. 1867. = 84.942 w r. 1868. = 90,338 średnia	w r. 1866. = 231 w r. 1867. = 236 w r. 1868. = 251 średni	jeden nie profesor
		260	86,060	240	
	ogółem . .	260	86,060	240	1

maryusze		Sekundaryusze			Uwaga.
płaca	dodatki	ilość	płaca	dodatki	
210 złr.	—	1	360 złr.	pomieszkanie w naturze z opałem i światłem	2. Sekundaryusze, pobierają relotum na świece w rocznej kwocie 10 złr. w. a., a licząc pomieszkanie z opałem na 150 złr. w. a., wynosi dodatek dla każdego rocznie 160 złr. w. a.
(płaca z funduszu edukacyjnego i asystent kliniczny)					
210 złr.	—	1	360 złr.	160 złr.	
630 złr.	na fiakra 63 złr.	jeden à 1 detto à 1	400 złr. 360 złr.	pomieszkanie w naturze z opał. i światłem	
630 złr.	63 złr.	2	760 złr.	320 złr.	

II.

Projekt reformy

względem rozdziału służby lekarskiej, podwyższenia płac i powiększenia liczby lekarzy

przy

lwowskim szpitalu głównym

a mianowicie:

a) w właściwym spitalu dla chorych,

b) w zakładzie obłąkanych,

do wprowadzenia od 1. stycznia 1870.

Stan teraźniejszy.

Oddziały (chorób)	Stała liczba łóżek	Posady lekarzy: prymaryuszów — ilość osób	prymaryuszów — płace, remuneracye	prymaryuszów — dodatek na fiakra	sekundaryuszów — ilość osób	sekundaryuszów — adjutum	sekundaryuszów — dodatek wolnego pomieszkania z opałem i światłem
	+ — plus minus		złr. w. a. rocznie	złr. w. a. rocznie		złr. w. a. rocznie	w ocenieniu złr. w. a. rocznie
A. Szpital							
I. *a*) medyczny . .	200	jeden profesor	630	63	jeden	360	z dodatkiem ut supra
b) klinika . . .	16						
II. *a*) chirurgiczny .	100	jeden profesor	630	—	jeden	360	z dodatkiem ut supra
b) klinika	16						
III. *a*) chorób kiłowych	140	jeden nie profesor	630	105	jeden	360	z dodatkiem ut supra
b) chorób skórnych	60						
IV. oftalmiczny . . :	50	jeden	bezpłatny	—	—	—	—
cztery razem . . .	582	4	1890	168	3	1080	(à 160 złr.) 480
B. Zakład							
I. oddział	260	jeden nie profesor	630	63	jeden jeden	. 400 . 360	z dodatkiem ut supra
jeden razem . .	260	1	630	63	2	760	320 złr.

Stan zreformowany od dnia 1. stycznia 1870.

Oddziały (chorób)	Stała liczba łóżek	Posady lekarzy					
		prymaryuszów			sekundaryuszów		
		ilość osób	płace, remuneracye	dodatek na fiakra	ilość osób	adjutum	dodatek wolnego pomieszkania z opałem i światłem
	+ — plus minus		złr. w. a. rocznie	złr. w. a. rocznie		złr. w. a. rocznie	w ocenieniu złr. w. a. rocznie
chorych							
I. *a*) medyczny . .	100	jeden profesor	630	63	jeden	360	bez dodatku
b) klinika	16						
II. medyczny	100	jeden nieprofesor	remuner. 600	—	jeden	360	z dodatkiem ut supra
III. *a*) chirurgiczny .	50	jeden profesor	630	—	jeden	360	bez dodatku
b) klinika . . .	16						
IV. chirurgiczny . .	50	jeden nieprofesor	remuner. 600	—	jeden	360	z dodatkiem ut supra
V. chorób kiłowych .	140	„	800	120	jeden	360	z dodatkiem ut supra
VI. chorób skórnych .	60	„	remuner. 600	—	+ jeden	. . . 150	+ praktykant 7.
VII. oftalmiczny . . .	50	„	remuner. 600	—	+ jeden	. . . 150	+ praktykant 8. (à 160)
siedm	582	7	4460	183	5 i 2 praktykantów płatnych	2100	480
obłąkanych							
I. oddział	140	jeden nieproferor	800	120	jeden	400	z dodatkiem ut supra
II. oddział	120	„	700	120	jeden	360	„
dwa	260	2	1500	240	2	760	320 złr.

Alegat XXXVI.

Sprawozdanie

komisyi dla spraw drogowych, o projekcie Wydziału krajowego do ustawy o mytach na publicznych nieeraryalnych drogach, mostach i przewozach.

Wysoki Sejmie!

Komisya dla spraw drogowych, rozpoznawszy przekazany jej przez Wysoką Izbę projekt Wydziału krajowego, o mytach na publicznych nieeraryalnych drogach, mostach i przewozach, przedkłada Wysokiemu Sejmowi zestawienie poczynionych przez nią zmian w tym projekcie, który przy pierwszem czytaniu każdego doszedł posła, a w niektórych tylko zmieniony ustępach, służyć może za podstawę obradom Wysokiego Zgromadzenia.

Najważniejszą przez komisyę zaleconą zmianą jest zmiana §. 1. projektu Wydziału krajowego, albowiem zmiana ta jest zasadniczą, i przyjęcie jej powoduje dalsze odmiany w projekcie Wydziału krajowego.

Komisya wnosi dwa nowe pragrafy w miejsce §. 1. projektu, w którym Wydział krajowy, wyjmując ustanowienie prawa do pobierania opłaty mytniczej z pod ustawodawstwa krajowego, do którego dotąd zezwolenie na myta i przepisanie taryfy należy, oddaje tę atrybucyę Sejmu autonomicznym władzom administracyjnym.

Wydział krajowy motywuje swój wniosek tem, że już samem uchwaleniem projektowanej przez niego ustawy mytniczej, działanie ustawodawcze, co do zaprowadzenia w kraju opłaty myta, wyczerpanem zostało.

Komisya nie może pogodzić swojego przekonania z tem zapatrywaniem się Wydziału krajowego, ponieważ uznaje, że istota działania władz ustawodawczych w sprawie rzeczonej leży właśnie w nadaniu komuś prawa do pobierania opłaty, nie zaś w ustanowieniu warunków, pod któremi, i sposobu, jakim nadanie tego prawa nastąpić może.

Opłata myta jest albowiem rodzajem podatku pośredniego; podobne opłaty zaś według zasad konstytucyjnych tylko za współudziałem Reprezentacyi krajowej, tj. w drodze ustawodawczej zaprowadzonemi być mogą.

Prawo zezwalania na pobór datków publicznych jest jednem z najgłówniejszych prerogatyw Reprezentacyj krajowych, którego przeniesienia, choćby i na władze autonomiczne, nie może komisya doradzać Wysokiemu Zgromadzeniu, zwłaszcza w chwilach, kiedy Wysoki Sejm stara się o roz-

szerzenie swego zakresu działania; a powody, przytoczone przez Wydział krajowy w sprawozdaniu z dnia 23. czerwca 1868. dla poparcia swego projektu, w zeszłorocznej sesyi Wysokiej Izbie przedłożonego, nie usprawiedliwiłyby, według zdania komisyi, odstąpienia od powyższej zasady.

W sprawozdaniu powołanem podnosi Wydział krajowy, że przy nieregularnem zbieraniu się Sejmu krajowego, musiałyby naglące sprawy często zalegać latami (?), a kosztowne budowy krajowe, powiatowe i gminne pozbawione byłyby przez dłuższy czas dochodu z myt, co niekorzystnie oddziaływałoby na stan dotyczących funduszów przy zatrzymaniu postanowienia §. 6. ustawy drogowej z dnia 18. sierpnia 1866. r. Wydział krajowy, jako organ wykonawczy, byłby pozbawiony swobody szybkiego działania, jak to już i w obecnym dzieje się czasie, gdzie wiele spraw mytniczych niezałatwionych, z powodu ograniczonej działalności, zalega w Wydziale krajowym.

Pominąwszy, że zaleganiu spraw mytniczych można było zaradzić przedłożeniem Sejmowi, już po drugi raz od ogłoszenia ustawy drogowej zebranemu, wniosków do ustaw odpowiednych, komisya sądzi, że właśnie uchwaleniem już teraz w ustawie mytniczej przyznania krajowemu funduszowi drogowemu prawa do pobierania w całym kraju, na wszystkich drogach krajowych, opłaty myta, najwłaściwiej i stanowczo można uchylić powody obawy, przez Wydział krajowy objawionej. Na podstawie takiej ustawy i ustawy drogowej (§. 24.) będzie mógł albowiem Wydział krajowy, jako organ wykonawczy, zaprowadzać na drogach krajowych stacye mytnicze, skoro tylko wypełnione będą warunki ku temu przepisane.

Komisya uważa zaprowadzenie opłaty myta jąko „malum necessarium“, i tylko w przeświadczeniu o konieczności użycia tego środka celem zasilenia funduszów drogowych w ogóle, a w szczególności krajowego funduszu drogowego; dalej że sposób pobierania myta, jakoteż taryfy przez Wydział krajowy zalecone, nie przeciężą obrotu handlowego na drogach krajowych, a co do dróg powiatowych i gminnych przy każdorazowem nadawaniu zezwolenia na myta pobieranie tej opłaty uregulowanem być moze, — doradza komisya Wysokiej Izbie uchwalenie ustawy mytniczej i orzeczenia w niej zasady w ogóle, że opłata myta w kraju może być dozwoloną, poszczególnie zaś, że już zarazem zaprowadza się w całym kraju opłatę za użytkowanie krajowych dróg, mostów i przewozów.

Względem dróg powiatowych i gminnych nie moze mieć miejsca takie ogólne zezwolenie, ponieważ co do każdej drogi powiatowej lub gminnej i na nich znajdujących się mostów i przewozów nie jest udowodnioną konieczność i stosowność zezwolenia na pobór myta, a to udowodnienie jest tem potrzebniejszem, że czem mniejszem jest koło użytkujących drogi i mniejsza liczba uprawnionych, tem ogledniej postępować należy w udzielaniu praw wyjątkowych, które stać się mogą przywilejem dla ogółu szkodliwym, zwłaszcza jeżeliby onegoż nadanie oddało się w ręce najwięcej interesowanych. Zresztą nie można narzucać nikomu praw, a nierówny stan funduszów pojedynczych powiatów i gmin, jakoteż tychże różnorodne stosunki gospodarskie, handlowe i przemysłowe równego nie dozwalają traktowania.

Obawy, przez Wydział krajowy podniesione, wyżej przytoczone, także i tu nie mogą być uwzględnionemi i nie usprawiedliwiłyby zrzeczenia się przez Wysoką Izbę prawa stanowienia w tym przedmiocie, gdyż na drogach niegdyś obwodowych, jakoteż od mostów i przewozów, nie należących do kategoryi mostów i przewozów krajowych, po największej części myto już jest zaprowadzone; udzielenie zaś nowych zezwoleń, lub przedłużenia dawniejszych, jeszcze w tej sesyi na wniosek Wydziału krajowego nastąpićby mogło, a na przyszłość, gdy i tak wypełnienie warunków do udzielenia takiego przyzwolenia na myto dłuższego czasu wymaga, pozostawienie ustawodawstwu przysługującego mu co do myt prawa nie może narażać ani powiatów, ani gmin na straty, jeżeli tylko w czas uzasadnione swoje życzenia w drodze właściwej Sejmowi przedłożą.

Komisya sądzi, że nie tylko nie wolno nam powątpiewać o możności normalnego działania Sejmu, ale że nie może być nawet naszem zadaniem ani regulować na przypadek, gdyby Sejmu nie było w czasie właściwym; owszem nie uważa tego za złe, aby w organizmie kraju wszystkie kółka stanęły w razie niezwołania w czasie właściwym Reprezentacyi krajowej, gdyż w tem mieścić się będzie jedna więcej rękojmia dla naszych praw konstytucyjnych.

Z wyłuszczonych tu powodów komisya dla spraw drogowych wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić ustawę o mytach na nieeraryalnych drogach, mostach i przewozach według projektu Wydziału krajowego z zmianami, przez komisyę zaprowadzonemi, w alegacie wykazanemi.

Lwów, 30. września 1869.

Paszkowski, przewodniczący.

Gniewosz, sprawozdawca.

Zmiany przez komisyę drogową proponowane.

§. 1. odmienić następnie:

§. 1.

Na drogach krajowych ma być pobieraną opłata myta drogowego, mostowego i przewozowego. Równie pobieranem będzie myto od mostów i przewozów, za krajowe uznanych (§. 5. ustawy drogowej z d. 18. sierpnia 1866.).

Na żądanie rady powiatowej, lub gdy fundusz krajowy wspiera powiatowy fundusz drogowy, może być zaprowadzone myto drogowe, jakoteż mostowe i przewozowe, od mostów i przewozów, do drogi powiatowej należących, lub za powiatowe uznanych (§. 5. ust. drog. z d. 18. sierpnia 1866.).

Na drogach gminnych ani myto drogowe, ani mostowe lub przewozowe istnieć nie powinno; wyjątkowo atoli może być dozwolone myto na prośbę obowiązanych do utrzymania drogi, mostu, lub przewozu, jeżeli to utrzymanie znacznych wymaga nakładów, albo jeżeli idzie o pobieranie myta na dłuższej przestrzeni drogi, lub na drodze do obszerniejszego ruchu handlowego służącej.

Po tym §. 1. następuje nowy §. 2.

§. 2.

Zezwolenie na myta dla powiatowych i gminnych dróg, mostów i przewozów, jakoteż i ustanowienie w każdym poszczególnym wypadku taryfy poborowej, nastąpi w drodze ustawodawstwa krajowego.

Pobieranie myta dozwolonem będzie powiatom i gminom tylko na przeciąg lat sześciu, po upływie których za każdym razem Wydział krajowy upoważnionym jest przedłużyć na nowy termin sześcioletni, za porozumieniem z krajową władzą polityczną.

Po przyjęciu §. 2. zmieni się porządkowa liczba reszty paragrafów.

W §. 17. opuszczono ostatnią alineę: „Przy zezwol.“ aż do końca.

W §. 22. powołano zamiast §. 1. §. 2.

Po §. 24., a względnie §. 25. przyjdzie §. 26.

§. 25.

Ustawa niniejsza wejdzie w wykonanie z dniem jej ogłoszenia.

§. 26.

Przeprowadzenie tej ustawy polecam Mojemu ministrowi spraw wewnętrznych.

Alegat XXXVII.

Ustawa

o nadzorach miejscowych i powiatowych nad szkołami ludowemi,

ważna dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Za zgodą Sejmu krajowego Moich Królestw Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

I. Rada szkolna miejscowa.

§. 1.

Szkoły ludowe, utrzymywane w całości albo częściowo z funduszów państwowych, krajowych, powiatowych lub gminnych, stoją pod nadzorem Rady szkolnej miejscowej.

§. 2.

W miejscowościach, które mają jednę lub kilka szkół ludowych, nadzór szkolny nad temi szkołami wykonywa Rada szkolna miejscowa.

§. 3.

Rada szkolna powiatowa może, gdzie się tego okaże potrzeba, dla szkół kilku gmin jednę Radę szkolną miejscową utworzyć.

§. 4.

Rada szkolna miejscowa składa się z zastępców kościoła, szkoły i gminy. Prócz tego patron szkolny ma prawo wstąpić jako członek do Rady szkolnej miejscowej, i brać udział osobiście albo przez zastępcę w obradach, z prawem głosowania.

§. 5.

Zastępcami kościoła w Radzie szkolnej miejscowej są plebani młodzieży, przydzielonej do szkoły.

Gdzie się znajduje dwóch lub więcej plebanów tego samego wyznania, tam wyznacza wyższa władza kościelna plebana, mającego być członkiem Rady szkolnej miejscowej.

W celu strzeżenia religijnych interesów młodzieży izraelickiej, o ile ona do szkoły lub szkół uczęszcza, wstępuje do Rady szkolnej miejscowej zastępca, wyznaczony przez gminę wyznaniową.

§. 6.

Przewodnik szkoły jest jej zastępcą w Radzie szkolnej miejscowej. (Nauczyciel szkoły, a w razie, gdy w tej samej szkole jest kilku nauczycieli, dyrektor lub pierwszy nauczyciel).

W razie, gdy kilka szkół podlega Radzie szkolnej miejscowej, to wstępuje do niej, jako członek, przewodniczący szkoły najwyżej stojącej co do stopnia, albo jeżeli szkoły są tego samego stopnia, przewodniczący najstarszy w służbie.

Mimo to wszakże przewodniczący innych szkół biorą udział w obradach, ich szkół się tyczących, z głosem doradczym.

§. 7.

Zastępców gmin w Radzie szkolnej miejscowej wybiera reprezentacya gminna, w razie zaś, gdy do tej samej szkoły więcej gmin całych lub częściowo należy, zgromadzenie udział biorących reprezentacyj gminnych.

Zastępców może być najmniej dwóch, najwięcej pięciu.

Ilość zastępców oznacza Rada szkolna powiatowa, uważająca na to, aby każde wyznanie w Radzie szkolnej miejscowej mogło być zastąpione.

Wybór następuje absolutną większością głosów i ważnym jest na lat sześć. Po trzech latach wszakże ustępuje połowa; w razie nieparzystej ilości, większa liczba członków. Wybór powtórny dopuszcza się.

Nadto reprezentacya gminna wybiera dwóch zastępców.

§. 8.

Wybranymi być mogą do Rady szkolnej miejscowej wszyscy ci członkowie gminy, których można wybierać do reprezentacyi gminnej jednej z gmin, przydzielonych Radzie szkolnej miejscowej. Utrata tego prawa wyborczego pociąga za sobą wykluczenie z Rady szkolnej miejscowej.

Odrzucić wybór do Rady szkolnej miejscowej może tylko ten, kto ma prawo odrzucić wybór do reprezentacyi gminnej, albo kto w ostatnich sześciu latach był członkiem Rady szkolnej miejscowej. Nieusprawiedliwione odrzucenie wyboru ukarze Rada szkolna powiatowa grzywną od 50—300 złr.

Grzywien użyć należy na cele szkolne.

§. 9.

Reprezentacya gminna, za zezwoleniem Rady szkolnej powiatowej, może podzielić miejscowości, w których kilka szkół istnieje, na kilka szkolnych okręgów.

W tym razie dla każdego okręgu szkolnego należy utworzyć osobną Radę szkolną miejscową, uwzględniając powyższe przepisy.

§. 10.

Rada szkolna miejscowa ma dbać o dokładne wykonywanie ustaw szkolnych i rozporządzeń wyższych władz szkolnych.

W szczególności winna Rada szkolna miejscowa:

1. dbać o to, aby nauczyciele otrzymywali płace w odpowiedny sposób, w należytym czasie i bez uszczerbku; przyjmować zażalenia nauczycieli o zatrzymywanie lub nieregularne uiszczanie płacy; wchodzić, o ile takowe są uzasadnione, a po wyczerpnięciu (bezskutecznem użyciu) środków pojednania popierać te zażalenia u właściwych władz;
2. administrować fundusz szkolny miejscowy, jeśli istnieje, tudzież majątek zakładowy szkolny, o ile co do tego nie ma innych postanowień w aktach fundacyjnych;
3. nadzorować budynek szkolny, grunta szkolne i sprzęty szkolne, tudzież prowadzić potrzebny inwentarz;
4. rozstrzygać o uwolnieniu od opłaty szkolnej;
5. starać się o książki szkolne i inne środki pomocnicze dla ubogich uczniów, tudzież starać się o zakupno i utrzymanie sprzętów szkolnych, jakoteż potrzebnych rekwizytów i innych potrzeb naukowych;
6. układać roczny preliminarz dotacyi i innych potrzeb szkolnych, o ile do tego inne władze nie są ustanowione, przedkładać preliminarz reprezentacyi gminnej i składać rachunek z otrzymanych pieniędzy;
7. przechowywać papiery wartościowe, dokumenta, fasye itd., własnością szoły będące;
8. sporządzać roczny opis szkoły, i na wszelki możebny sposób zachęcać do posyłania do szkoły, tudzież stawiać wnioski do Rady szkolnej powiatowej względem ukarania za zaniedbywanie szkoły;
9. naznaczać czas nauki z uwzględnieniem przepisanej ilości godzin;
10. czuwać nad udzielaniem przepisanej nauki;

11. czuwać nad prowadzeniem się grona nauczycielskiego, nad szkolną karnością, jakoteż nad zachowaniem się młodzieży po za szkołą;
12. wspierać o ile możności nauczycieli w ich urzędowem działaniu;
13. łagodzić o ile możności spory nauczycieli pomiędzy sobą, z gminą albo z pojedynczemi członkami gminy (o ile spory te wynikają ze stosunków szkolnych);
14. podawać wyjaśnienia i sprawozdania do reprezentacyi gminnej i władz przełożonych, do których Rada szkolna miejscowa każdego czasu jest upoważniona przedkładać swe wnioski.

Następnie przechodzą do Rady szkolnej miejscowej szkolne sprawy, przydzielone mocą ustawy krajowej z 12. sierpnia 1866 r. wydziałom szkolnej konkurencyi.

Rada szkolna miejscowa jest organem uchwalającym i nadzorującym; przewodniczący, organem wykonującym.

§. 11.

Z pod władzy Rady szkolnej miejscowej wyjęte są szkoły ćwiczenia, połączone z zakładami do kształcenia nauczycieli; tam tylko, gdzie szkoły ćwiczenia w całości lub częściowo utrzymywane są z środków gminnych, ma nad niemi Rada szkolna miejscowa władzę określoną w §. 10. w ustępie 1 — 7.

§. 12.

Członkowie Rady szkolnej miejscowej, o której ukonstytuowaniu się reprezentacyi gminnej i Radzie szkolnej powiatowej donieść należy, wybierają z pomiędzy siebie absolutną większością głosów przewodniczącego i jego zastępcę na przeciąg trzech lat.

Dyrektorowie i nauczyciele szkół nadzorowanych nie mogą być przewodniczącymi.

W razie, jeżeli przewodniczący, jakoteż jego zastępca przeszkodzeni są, przewodniczy posiedzeniom najstarszy z członków Rady szkolnej miejscowej.

§. 13.

Rada szkolna miejscowa zbiera się najmniej raz w miesiąc na posiedzenia zwyczajne.

Przewodniczący może jednak każdego czasu zwołać nadzwyczajne posiedzenie, musi zaś zwołać, jeżeli dwóch członków tego zażąda.

§. 14.

Ażeby Rada szkolna miejscowa mogła powziąć uchwałę, potrzeba do tego obecności przynajmniej trzech członków.

Do powzięcia uchwały, potrzeba absolutnej większości głosów.

Przy równości głosów rozstrzyga przewodniczący, który także ma prawo zawiesić przeprowadzenie uchwał, sprzeciwiających się według jego zdania ustawie albo interesom szkoły, i przedłożyć sprawę Radzie szkolnej pawiatowej do rozstrzygnięcia.

Zażalenia przeciw uchwałom i rozporządzeniom Rady szkolnej miejscowej idą do Rady szkolnej powiatowej. Wnosić je należy w Radzie szkolnej miejscowej i one mają moc odraczającą, o ile są wniesione w czternastu dniach po ogłoszeniu wyroku, przeciw któremu strona się żali.

§. 15.

Żaden członek Rady szkolnej miejscowej nie może brać udziału w obradach i głosowaniu nad sprawami, tyczącemi się jego osobistych interesów.

§. 16.

W sprawach tak pilnych, że nie można z niemi czekać do przyszłego posiedzenia zwyczajnego, a nie można zwołać posiedzenia nadzwyczajnego, może przewodniczący sam rozporządzić, musi jednak bezzwłocznie i najpóźniej na następnem posiedzeniu zasięgnąć zatwierdzenia Rady szkolnej miejscowej.

§. 17.

Do nadzorowania dydaktyczno - pedagogicznego stanu szkoły, Rada szkolna powiatowa ustanowi fachowego członka Rady szkolnej miejscowej, jako miejscowego inspektora szkolnego.

Inspektor szkolny miejscowy ma się ciągle znosić z dyrektorem szkoły.

Jeżeli przytem między nimi powstanie różnica zdań, to każda strona jest upoważnioną udać się do Rady szkolnej powiatowej po rozstrzygnięcie.

W szkołach, gdzie jest więcej nauczycieli, inspektor szkolny miejscowy ma prawo być przytomnym konferencyom nauczycielskim.

Gdzie czynność Rady szkolnej miejscowej rozciąga się na więcej szkół, tam można ustanowić do dydaktyczno-pedagogicznego nadzoru tych szkół dwóch inspektorów szkolnych miejscowych.

Inni członkowie Rady szkolnej miejscowej mają także prawo odwiedzania szkół, aby się przekonać o ich stanie. Prawo wprowadzania potrzebnych zarządzeń nie służy wszakże pojedynczemu członkowi, tylko całości Rady.

§. 18.

Członkowie Rady szkolnej miejscowej nie mogą żądać wynagrodzenia za sprawowanie swych czynności.

Połączone z tem wydatki gotówką zwrócone im będą z środków gminnych.

II. Rada szkolna powiatowa.

§. 19.

Bezpośrednio wyższy nadzór nad szkołami ludowemi sprawuje Rada szkolna powiatowa.

§. 20.

Okręgi szkolne mają się zgadzać co do obszaru z okręgami politycznemi.

Miasta, rządzące się własnym statutem, tworzą osobne okręgi szkolne.

§. 21.

Rada szkolna powiatowa składa się zazwyczaj:

a) z naczelnika politycznej władzy powiatowej, jako przewodniczącego;

b) z duchownego każdego wyznania, liczącego w powiecie więcej jak 2,000 dusz. Mianowanie duchownego służy władzy dyecezalnej, a względnie senioratowi.

Zastępcę religii izraelickiej wybierają przełożeni gmin wyznaniowych w powiecie;

c) z dwóch ludzi fachowych w nauczycielstwie. Jednego z nich wybiera zgromadzenie nauczycieli powiatu. Jako drugi członek fachowy wstępuje dyrektor zakładu do kształcenia nauczycieli, jeżeli się taki zakład w powiecie znajduje; w przeciwnym razie dyrektor szkoły średniej, w powiecie się znajdującej, a jeżeli i tej nie ma, dyrektor szkoły głównej powiatowej. Jeżeli w powiecie jest więcej szkół tego samego rodzaju, to Rada szkolna krajowa rozstrzyga, który z dyrektorów do Rady szkolnej powiatowej wstąpić ma. Jeżeli w powiecie nie ma zakładu naukowego powyższych rodzajów, wtedy zgromadzenie nauczycielskie wybiera obydwóch ludzi fachowych;

d) z dwóch członków, wybranych przez reprezentacyę powiatową, lub gdzie jest kilka reprezentacyj powiatowych, z tylu członków, ile jest reprezentacyj powiatowych, gdzie zaś nie ma reprezentacyj powiatowych; z dwóch członków wybranych przez Wydział krajowy. Obieralnymi są wszyscy ci, którzy do reprezentacyi gminnej jednej z gmin, w szkolnym okręgu się znajdujących, obranymi być mogą. Utrata tej obieralności sprowadza za sobą wykluczenie z Rady szkolnej powiatowej.

Przewodniczący przeznacza swego zastępcę z grona Rady szkolnej powiatowej.

§. 22.

Dla miast rządzących się własnym statutem, stanowią się co do składu Rady szkolnej powiatowej

następujące wyjątki od przepisów, wskazanych paragrafem 21.:

a) przewodniczącym jest burmistrz; zastępcę przewodniczącego wybiera Rada szkolna powiatowa większością głosów z swego grona;

b) każde wyznanie, skoro tylko liczy więcej jak 500 dusz, musi być zastąpione w Radzie szkolnej powiatowej przez swego duchownego; gmina zaś izraelicka wyznaniowa, o ile powyższą liczbę dusz przewyższa, przez swego naczelnika;

c) postanowienie §. 21. lit. *d)* niema tutaj zastosowania, natomiast Reprezentacya gminna wybiera z pośród siebie, albo z pośród innych osób wybieralnych do reprezentacyi gminnej dwóch członków do Rady szkolnej powiatowej. Utrata prawa wybieralności do reprezentacyi gminnej pociąga za sobą wystąpienie z rady szkolnej powiatowej.

§. 23.

Do strzeżenia religijnych interesów tych mieszkańców powiatu, do których wyznania żaden z członków Rady szkolnej powiatowej nie należy, wybiera Rada szkolna powiatowa dla każdego z wyznań osobnego doradcę.

§. 24.

Wszystkie w §§. 21.—23. wyszczególnione mianowania i wybory, muszą być zatwierdzone przez Namiestnika, i ważne są na lat sześć.

§. 25.

Minister wyznań i oświaty może na wniosek Rady szkolnej krajowej zezwolić na połączenie dwóch lub trzech powiatów politycznych w jeden powiat szkolny tam, gdzie z doświadczenia okaże się tego potrzeba.

W takim razie ma naczelnik politycznej władzy powiatowej, gdzie jest siedziba Rady szkolnej powiatowej, połączonemu okręgowi przewodniczyć i nim kierować.

§. 26.

Rada szkolna powiatowa ma, ze względu na wszystkie szkoły ludowe publiczne i wszystkie należące do jej okręgu zakłady naukowe prywatne, tudzież szkoły specyalne, wreszcie ze względu na ochronki dla dzieci, w powiecie się znajdujące, ten sam zakres działania, który według dotychczasowych przepisów przysłużał politycznym władzom powiatowym i okręgowym nadzorcom szkolnym.

W szczególności winna Rada szkolna powiatowa:

1. zastępywać na zewnątrz sprawy okręgu szkolnego; mieć dokładny przegląd stanu szkolnictwa w powiecie, tudzież starać się o prawny porządek w szkolnictwie i polepszenie tegoż o ile możności, w ogóle i w każdej szkole z osobna;

2. starać się o ogłaszanie ustaw i rozporządzeń wyższych władz szkolnych, wychodzących w sprawach szkolnych, tudzież o przeprowadzenie tych ustaw i rozporządzeń;

3. prowadzić pertraktacye co do regulowania i rozszerzania szkół istniejących, tudzież co do zakładania nowych szkół; rozstrzygać w pierwszej instancyi o przyłączeniach do związku i wyłączeniach ze związku szkolnego i nadzorować budowle szkolne, o ile na te budowle nie są użyte fundusze krajowe; sprawiać sprzęty i inne potrzeby do lokalności szkół ludowych; sprawdzać i potwierdzać fasye szkolne;

4. wykonywać prawo opieki państwowej nad funduszami i zapisami szkolnemi miejscowemi, o ile do tego nie są przeznaczone osobne organa, albo o ile te czynności nie są zastrzeżone wyższej władzy;

5. opiekować się szkołami i nauczycielami pod każdym względem ekonomicznym i policyjnym; rozstrzygać w pierwszej instancyi zażalenia w sprawach płac (dotacyi), opłat emerytalnych, o ile tych opłat — nie ponoszą fundusze państwowe lub krajowe, — tudzież w sprawach środków naukowych;

6. używać środków przymusowych w razach ustawą oznaczonych;

7. tymczasowo obsadzać opróżnione posady przy szkołach i współdziałać w stanowczem obsadzaniu posad, względnie zaś w posuwaniu nauczycieli na wyższe płace;

8. przeprowadzać śledztwa w przekroczeniach dyscyplinarnych nauczycieli, i co do innych usterek w szkole; rozstrzygać o tem w pierwszej instancyi, albo w razie potrzeby stawiać wnioski do Rady szkolnej krajowej;

9. starać się o dalsze kształcenie grona nauczycielskiego, urządzać powiatowe konferencye nauczycielskie, nadzorować biblioteki szkolne i nauczycielskie;

10. wystawiać świadectwa kwalifikacyjne nauczycielom;

11. czynić przygotowania do konstytuowania Rad szkolnych miejscowych, wspierać i nadzorować ich działania;

12. urządzać nadzwyczajne inspekcye szkół;

13. po wysłuchaniu Rady szkolnej miejscowej naznaczać odpowiedny miejscowym okolicznościom czas do prawem przepisanych feryj w szkołach elementarnych;

14. udzielać objaśnień, sprawozdań; robić wnioski i peryodyczne sprawozdania do wyższych władz szkolnych.

§. 27.

Rada szkolna powiatowa zbiera się przynajmniej raz w miesiąc na zwyczajne obrady.

Przewodniczący może według potrzeby, a musi na wniosek dwóch członków zwołać nadzwyczajne zgromadzenie.

Wszystkie sprawy, o których trzeba rozstrzygać, robić o nich sprawozdania, lub stawiać wnioski, muszą być kolegialnie traktowane.

§. 28.

Do stanowienia uchwał potrzebną jest obecność więcej, jak połowy członków.

Uchwały zapadają absolutną większością głosów. Przy równości głosów rozstrzyga przewodniczący, który jest także uprawnionym wstrzymać przeprowadzenie uchwał, sprzeciwiających się według jego zdania ustawie, i zasięgnąć decyzyi Rady szkolnej krajowej.

Przy obradach i głosowaniu nad sprawami, tyczącemi się osobistych interesów jednego z członków, członek ten udziału brać nie może.

Zażalenia przeciw uchwałom Rady szkolnej powiatowej idą do Rady szkolnej krajowej.

Wnosić je należy w Radzie szkolnej powiatowej, i one mają moc odraczającą, jeżeli zostały wniesione w czternastu dniach po ogłoszeniu uchwały.

§. 29.

W sprawach wymagających pospiechu (§. 16.) chociażby te sprawy kolegialnie miały być traktowane, może przewodniczący wydać bezpośrednie rozporządzenia, musi jednak bezzwłocznie, a najpóźniej na najbliższem posiedzeniu zasięgnąć zatwierdzenia Rady szkolnej powiatowej.

§. 30.

Minister wyznań i oświaty mianuje inspektora szkolnego dla każdego powiatu, a tam gdzie szczególnie tego wymagają okoliczności, może zamianować także kilku inspektorów.

Mianowanie następuje na lat sześć na podstawie terny przedstawionej przez Radę szkolną krajową.

Jeżeli inspektor szkolny powiatowy nie jest mianowany z grona członków Rady szkolnej powiatowej, to staje się stałym jej członkiem w skutek swej nominacyi.

Naukę religii nie nadzoruje inspektor szkolny powiatowy, lecz wyższa władza kościelna.

§. 31.

Dyrektorowie szkół ludowych i nauczyciele, mający udzielać nauk w klasie, mogą być powołanymi na urząd inspektora powiatowego szkół tylko za ze-

zwoleniem utrzymujących dotyczącą szkołę. W tym razie dodaje im się według potrzeby, na czas sprawowania inspektorskich czynności, do tymczasowej pomocy w nauczaniu zastępujący go niższy nauczyciel na koszt funduszu szkolnego normalnego.

§. 32.

Powiatowy inspektor szkół ma obowiązek perydycznie odbywać inspekcyę i wizytacyę szkół.

Jest on upoważnionym w dydaktyczno-pedagogicznym względzie udzielać rad i zaradzać spostrzeżonym w tej mierze niedostatkom przez udzielanie na miejscu ustnych wskazówek.

Jemu także przysługa kierownictwo powiatowych konferencyj nauczycielskich.

Przy wizytacyi przydzielonych mu publicznych szkół ma powiatowy inspektor szkół przedewszystkiem uważać:

1. czy inspektorowie szkolni miejscowi wypełniają swe obowiązki co do nadzorowania szkół;
2. czy przy przyjmowaniu i wydalaniu dzieci prawne przepisy są zachowane;
3. na biegłość, pilność, na zachowanie się nauczycieli w ogóle, na panującą w szkole karność, porządek, czystość;
4. na trzymanie się planu nauk, na metodę naukową i postępy dzieci w ogóle i w pojedynczych przedmiotach;
5. na zaprowadzone środki do nauki służące i środki pomocnicze, tudzież na wewnętrzne urządzenie szkoły;
6. na stosunki ekonomiczne szkoły; w szczególności na dotacyę nauczycieli, czy nauczyciel otrzymuje regularnie zapewniony mu dochód, czy i jakiem ubocznem trudni się zajęciem.

Przy wizytacyi prywatnych zakładów szkolnych i wychowawczych winien inspektor szkolny powiatowy na to uważać, czy zakłady te odpowiadają warunkom, pod któremi założone zostały, i czy nie przekraczają granic swego uprawnienia.

§. 33.

Inspektorowie szkolni powiatowi mają robić sprawozdania o swych czynnościach do Rady szkolnej powiatowej, z dołączeniem potrzebnych wniosków i wykazaniem wskazówek, których na miejscu udzielili.

Sprawozdania te muszą być przedłożone wraz z uchwałami, w skutek nich powziętemi, Radzie szkolnej krajowej, która czyniąc sprawozdania szkolne Ministrowi wyznań i oświaty, ma mieć na nie należyty wzgląd.

§. 34.

Doradcy Rady szkolnej powiatowej (§. 23.) mają prawo zwiedzać w powiecie znajdujące się szkoły swego wyznania, chcąc się o ich stanie przekonać; tudzież mają prawo być przytomnymi peryodycznym inspekcyom i wizytacyom tychże przez inspektorów szkolnych powiatowych dokonywanym; wreszcie mają prawo donosić o zrobionych spostrzeżeniach Radzie szkolnej powiatowej, i stawiać wnioski w celu polepszenia rzeczonych szkół.

Rada szkolna powiatowa ma zasięgać zdania doradców we wszystkich pytaniach, do nich się odnoszących.

Doradcy mogą brać udział w dotyczących obradach Rady szkolnej powiatowej osobiście z głosem decydującym.

§. 35.

Radzie szkolnej powiatowej i inspektorom szkolnym powiatowym przysłuża tytuł „cesarsko-królewski."

Przewodniczący przydziela wpływające sprawy członkom do wyrobienia, i z udziałem urzędników c. k. władzy powiatowej załatwia bieżące czynności.

W potrzeby kancelaryjne zaopatruje Radę szkolną powiatową, władza powiatowa.

W miastach, rządzących się własnym statutem gminnym, daje Radzie szkolnej powiatowej reprezentacya gminna potrzebne do pomocy indywidua, a kancelaryjne potrzeby będą opędzane ze środków gminnych.

Inspektorowie szkolni powiatowi otrzymują z funduszów państwowych dla odbywania peryodycznych wizytacyj szkół wynagrodzenie kosztów podróży i dyety w kwocie ryczałtowej.

Drukiem K. Pillera 1869.

L. 6000. Pr.

Alegat XXXVIII.

Jaśnie Oświecony Książe!

W celu przeprowadzenia ustawy z dnia 24. maja 1869. o regulacyi podatku gruntowego p stanowił pan Minister skarbu, porozumiawszy się poprzednio z Wydziałem krajowym, ustanowić dl Galicyi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, komisyę krajową we Lwowie i dwie podkomisy krajowe, mianowicie jedną w Krakowie a drugą w Tarnopolu.

W załączonym przeglądzie ·/. oznaczone są powiaty polityczne, które każdej z tych komisy przekazane będą. Komisya krajowa we Lwowie ma się składać, oprócz prezydującego, z 10 członków, zaś podkomisye krajowe w Krakowie i w Tarnopolu, oprócz prezydujących, każda z 8 członków.

W myśl §. 8. wzmiankowanej ustawy, ma zatem wybierać Rząd do komisyi krajowej we Lwowie pięciu członków, z tych trzech z opłacających podatek gruntowy w kraju, a pięciu członków wybiera Reprezentacya krajowa. Do rzeczonych podkomisyj krajowych w Krakowie i w Tarnopolu wybierać ma Rząd i Reprezentacya krajowa do każdej po czterech członków.

W takiej samej liczbie wybrani być mają zastępcy członków do każdej z tych komisyj ze strony Rządu i ze strony Reprezentacyi krajowej.

Z polecenia pana Ministra skarbu mam zaszczyt upraszać Jaśnie Oświeconego Księcia Marszałka o postawienie wyborów członków i zastępców tychże do rzeczonych komisyj, podług powołanej ustawy Wysokiemu Sejmowi krajowemu przysłużających, na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń sejmowych i o uwiadomienie mnie o wyniku tych wyborów.

Zechciej Jaśnie Oświecony Książe przyjąć przy tej sposobności zapewnienie o mojem najwyższem poważaniu.

We Lwowie dnia 11. października 1869.

Possinger w. r.

Do

Jaśnie Oświeconego Księcia

Leona Sapiehy,

Marszałka Sejmu krajowego

w miejscu.

Przegląd

okręgów ustanowić się mających komisyj krajowych w Galicyi, w celu przeprowadzenia ustawy o regulacyi podatku gruntowego z dnia 24. maja 1869.

Liczba porządkowa	Powiat polityczny	Liczba porządkowa	Powiat polityczny
A. Okręg komisyi krajowej we Lwowie			
1	Krosno	14	Jaworów
2	Sanok	15	Cieszanów
3	Lisko	16	Rawa
4	Bircza	17	Sokal
5	Brzozow	18	Kamionka Strumiłowa
6	Jarosław	19	Żółkiew
7	Przemyśl	20	Gródek
8	Sambor	21	Lwów wraz z miastem Lwowem
9	Staremiasto	22	Bóbrka
10	Turka	23	Żydaczów
11	Drohobycz	24	Stryj
12	Rudki	25	Dolina
13	Mościska	26	Kałusz
B. Okręg podkomisyi krajowej w Tarnopolu			
1	Bohorodczany	13	Kossów
2	Stanisławów	14	Śniatyn
3	Rohatyn	15	Kołomyja
4	Przemyślany	16	Horodenka
5	Złoczów	17	Zaleszczyki
6	Brody	18	Borszczów
7	Tarnopol	19	Czortków
8	Brzeżany	20	Husiatyn
9	Podhajce	21	Trembowla
10	Buczacz	22	Skałat
11	Tłumacz	23	Zbaraż
12	Nadwórna		

Liczba porządkowa	Powiat polityczny	Liczba porządkowa	Powiat polityczny
C. Okręg podkomisyi krajowej w Krakowie			
1	Żywiec	14	Gorlice
2	Biała	15	Tarnów
3	Chrzanów	16	Dąbrowa
4	Kraków i miasto Kraków	17	Mielec
5	Wadowice	18	Pilzno
6	Wieliczka	19	Jasło
7	Myślenice	20	Ropczyce
8	Nowytarg	21	Rzeszów
9	Limanowa	22	Kolbuszowa
10	Bochnia	23	Tarnobrzeg
11	Brzesko	24	Nisko
12	Nowy Sącz	25	Łańcut
13	Grybów		

L. 361/S.

Alegat XXXIX.

Sprawozdanie

komisyi edukacyjnej w przedmiocie Rady szkolnej krajowej.

Wysoki Sejmie!

Liczne podania rad powiatowych i podanie Towarzystwa pedagogicznego, w przedmiocie Rady szkolnej krajowej, jej składu, organizacyi i czynności dokonanych, komisya edukacyjna z tem pilniejszą i gruntowniejszą uwagą rozbierała, iż z własnego początkowania czuła się z obowiazku powołaną, w tym tak ważnym przedmiocie szczegółowe sprawozdanie, jak i z rozbioru kwestyi wynikające wnioski przedłożyć pod światłe obrady i uchwały Wysokiego Sejmu.

Nikomu tajnem nie jest, że połowiczna, niedokończona a w samem przeprowadzeniu jeszcze do tego zwichnięta organizacya Rady szkolnej nie zaspakaja słusznych życzeń naszych, co gorsza, nie dozwala tej instytucyi rozwinąć całej swej działalności, a tem samem zadość uczynić potrzebom wychowania publicznego w kraju. Przebieg tej sprawy, tak blisko obchodzącej i teraźniejsze i przyszłe dobro ojczyzny, dostatecznie tłómaczy niedostatki, jakie dziś w niej napotykamy.

Wśród obaw i nadziei, które kolejno od lat kilku tak silnie wpływały na nasze postanowienia, w głębokiem atoli poczuciu, że z wszystkich zadań to najważniejsze zwłoki nie znosi, uchwalił Wysoki Sejm w formie petycyi do Najjaśniejszego Pana pierwszy zarys przyszłej władzy szkolnej krajowej. Był to pierwszy krok stawiony, w którym myśl zasadnicza jasno była wyrażona, ale w którym równie jasno wskazanem było, że rozwinięcie ostateczne zasadniczej myśli ściśle się łączyło z ogólnym politycznym organizmem, jaki w swych autonomicznych dążeniach kraj uzyskać zdoła, i bez którego, śmiało to rzec możemy, ani władze szkolne krajowe, ani samo wychowanie publiczne niezbędnych warunków jedności w obranym kierunku, sprężystości w działaniu, spokoju acz żywego, mieć nie mogą. Uznając słuszność i ważność objawionych sobie życzeń, raczył Najjaśniejszy Pan przychylić się do prośby Wysokiego Sejmu, i postanowieniem Swem z d. 25. czerwca 1867. r. najmiłościwiej przyzwolić na ustanowienie Rady szkolnej. Zauważyć jednak musimy, że w tem postanowieniu zaszły dwie ważne zmiany, nie mało uszczuplające doniosłość i znaczenie przez Sejm uchwalonego projektu dla Rady szkolnej.

Zmiany te usunęły z organizacyi dyrektora, który obok Namiestnika miał być naturalnym przewodnikiem Rady, i artykuł znoszący wszystkie przepisy, sprzeciwiające się atrybucyom nowej władzy. W końcu kiedy Rada Państwa uchwaliła w prawie z d. 25. maja 1868. r. zasady nowej organizacyi wychowania publicznego w szkołach średnich i ludowych, zostawiając krajowym Sejmom dalsze rozwinięcie tych zasad, odrębne i wyjątkowe stanowisko Królestwa Galicyi pod wszemi temi względami uznanem zostało.

Dalsze więc rozwinięcie instytucyi, zarządzającej u nas wychowaniem średniem i ludowem, ściślejsze określenie jej stanowiska, a w końcu nadanie jej charakteru stanowczego, na prawnej podstawie upartego, jest zadaniem wypływającem z całego poprzedniego biegu wypadków, i które od

samego założenia jako późniejsza konieczność przewidzianem było. Lecz nietylko te słuszne względy przemawiają za tem, aby Wysoki Sejm zajął się teraz tą żywotną dla kraju sprawą. Poczuwając się do obowiązku, ma Sejm po temu najwyraźniejsze prawo. Rada Państwa, postanawiając ogólne zasady organizacyi władz szkolnych, pozostawiła, jakieśmy wyżej nadmienili, Sejmom krajowym bliższe zastosowanie tych zasad i rozszerzenie takowych w specyalnych prawach. Dla Królestwa Galicyi uznano wyjątkowe stanowisko, lecz zaprawdę, uznanie to tylko na korzyść a nie na krzywdę samorządu kraju naszego tłómaczonem i zrozumianem być może. Jeżeli więc ciaśniejsze ramy zasad ogólnych naszego działania nie ścieśniają w moc wyraźnego na rzecz naszą wykazanego wyjątku, to bezsprzecznie na równi z innemi Sejmami mamy prawo i obowiązek objęcia w ustawę organizacyi naszych władz szkolnych krajowych.

W tem zrozumieniu stanowiska naszego, obowiązków i wyraźnego prawa Wysokiego Sejmu, w obec istotnej potrzeby przez wszystkich uznanej i tak licznych a poważnych głosów z kraju, dopominających się o spieszne zaspokojenie tej potrzeby, komisya edukacyjna poczuwa się do obowiązku poddania pod rozbiór Wysokiego Sejmu wniosku do ustawy określającej stanowczą organizacyę Rady szkolnej krajowej. Słuszny wzgląd na ścisłą łączność, jaka wiąże poszczególne sprawy, z których się składać winien polityczny i społeczny samorząd naszego kraju, nie mógł być i nie był obcym Waszej komisyi edukacyjnej; — niemniej jednak nie waha się ona sprawę wychowania publicznego, odłącznie od innych do Sejmu wprowadzić, w celu prędszego jej załatwienia. Jeżeli bowiem zdobycze hardziej politycznej natury, zmieniające ustrój rządowy, wymagają zwykle długiej i wytrwałej walki, w której walczący raczej przybiera sił, aniżeli je traci, w sprawie wychowania każda przewłoka odbija się zgubnie w postępach i wykształceniu całego pokolenia, i dla wielu o całej ich przyszłości rozstrzyga. Takiego interesu na niepewną szansę prędszego lub późniejszego osiągnięcia politycznych naszych celów wystawiać się nam nie godzi, i komisya z ufnością polega, że to zapatrywanie i Wysoki Sejm podzieli. Lecz jeżeli wobec znaczenia i świętości zadania i dla jego załatwienia szukamy i obieramy najkrótsze drogi, równie spodziewać się mamy prawo, że i c. k. Rząd dla ostatecznego uporządkowania tej sprawy kierować się będzie nie zamiarem rozszerzenia wpływów władzy centralnej, ale szczerą chęcią podniesienia i ożywienia oświaty krajowej i wychowania publicznego.

Komisya edukacyjna poddaje więc pod rozbiór i uchwałę Wysokiego Sejmu wniosek do ustawy dla Rady szkolnej krajowej. Zmieniając, o ile się dało najmniej, pierwotny zarys statutu organizacyjnego, zamierzyła komisya Wasza edukacyjna uwydatnić jednak we wniosku swoim następujące punkta:

nadanie, mocą ustawy istnienie Rady szkolnej, podstawy stałej i prawnej;

uzupełnienie zakresu działania Rady szkolnej;

ustalenie jej samoistności i znaczenia jako władzy rządowo-krajowej, powróceniem jej składowi, zgodnie z pierwotną uchwałą sejmową, dyrektora, jako bezpośredniego jej naczelnika, i zarazem w przewodniczeniu Radzie zastępcy Namiestnika;

uwolnienie Rady szkolnej od nienaturalnej zawisłości biór Namiestnictwa w załatwieniu i expedycyj spraw i uzupełnienie jej organizacyi przez orzeczenie w samej ustawie, o utworzeniu osobnego biora i służby;

wzmocnienie składu Rady szkolnej i nadanie mu większej jednolitości i stałości, w końcu

zaprowadzenie ścisłych i obowiązkowych stosunków bezpośrednich Rady szkolnej z reprezentacyą krajową, a tem samem nadanie tej instytucyi niezbędnej cechy konstytucyjnej.

Szczegółowy rozbiór wniosku poda komisyi edukacyjnej i jej sprawozdawcy sposobność bliższego wyjaśnienia i uzasadnienia powyższych punktów i wyłuszczania powodów, dla których niektóre zmiany pierwotnego statutu za potrzebne i słuszne uznano. Dla uzupełnienia jednak organizacyi władzy szkolnej krajowej trzeba, żeby ona sama wyrobiła, w moc służącego jej prawa, projekt wewnętrznego swego urządzenia i budżet swojego etatu, i te prace pod rozbiór i uchwałę Sejmu poddała. Pokrycie wydatków tym budżetem objętych odnosić się musi częścią do skarbu Państwa, dopóki te-

raźniejszy ustrój stosunków politycznych trwać będzie, częścią do skarbu krajowego. Niemniej uważa komisya za warunek słuszny i konieczny, aby cały budżet w Sejmie był rozbieranym. Dotacya państwowa będzie albo stałą summą na ten cel przeznaczoną, albo przedmiotem rokowań corocznych dla delegacyi krajowej przy Radzie Państwa. Takie rozumienie stosunków jest jedynie odpowiednie potrzebie i stanowisku krajowej władzy szkolnej, wypływa ono także z przepisów prawa z d. 25. maja 1868.

Chęć połączenia słusznego zadośćuczynienia potrzebom kraju, z uwzględnieniem prawnego dziś położenia, a to aby uniknąć wszelkiej zwłoki w uporządkowaniu krajowych stosunków wychowania publicznego, przewodniczyła całej pracy komisyi. Jeżeli więc komisya zaniechała ściślej w ustawie określić, jakiej natury jest odnoszenie się Rady szkolnej do wyższych władz, i pod tym względem poprzestała na ogólnikowych wskazówkach statutu organizacyjnego, to dlatego, że wobec niewyraźnych, ściśle jeszcze nie oznaczonych i w każdym razie zmian wymagających stosunków kraju do Państwa, organizm każdego z osobna szczegółu musi w pewnym kierunku pozostawać niejasnem i niezupełnem. Niemniej jednak pojęła komisya edukacyjna, że pomimo ważności przedmiotu i prędkiego jego załatwienia, i przy starannej chęci unikania wszystkiego, coby w uzyskaniu Monarszego potwierdzenia mogło stać się utrudnieniem, nie można jej było w układzie niniejszej ustawy stanąć w jakiejkolwiek sprzeczności z zajętem przez Sejm politycznem stanowiskiem. Celem więc było komisyi nadać Radzie szkolnej krajowej organizacyę, która mieszcząc się w ciaśniejszych ramach teraźniejszości, mogłaby, pozostając niezmienioną, złączyć się z rozszerzonym ustrojem samorządu krajowego.

W poczuciu, iż temu zadaniu zadość uczyniła, komisya edukacyjna wnosi:

Wys. Sejm raczy uchwalić załączony ./. projekt do ustawy dla Rady szkolnej krajowej.

Upomnienia się o zmiany i o rychłe przeprowadzenia zmian w organizacyi Rady szkolnej krajowej powstały niewątpliwie z poczucia w kraju dosyć powszechnego, że jak dotąd instytucya ta, z zaprowadzeniem której tyle się wiązało oczekiwań i sprawiedliwych nadziei, nie zdołała stworzyć nowej ery w sprawach wychowania publicznego, jej pieczy poruczonego. Wspomnienie komisyi edukacyjnej, zbawiennej jej działalności, świetnych rezultatów osiągniętych w Warszawie, Wilnie i Krakowie, których ślad aż do naszych przechował się czasów, pozostaje żywe i niezatarte wspomnienie i sercu Polaków. Nie dziw więc, że przy podobnych poniekąd okolicznościach, a przy żywszem niż kiedykolwiek uznaniu, iż mianowicie zdrowa oświata, na nauce oparta, przysparza obywateli krajowi i wiernych synów ojczyźnie, stawiane Radzie szkolnej wymagania są wielkie, i nie dadzą się zmierzyć zwykłą miarą służącą do osądzenia gorliwości innych urzędów.

W pierwszej części niniejszego sprawozdania, wyłożyliśmy niedostatki samej organizacyi Rady szkolnej, które niezaprzeczenie udaremniły, nie w jednym razie, najlepsze chęci i starania władzy szkolnej. Wspomnieć też musimy tu bardziej szczegółowo o niezwykłym zaprowadzonym stosunku między Radą szkolną a biórem Namiestnictwa. Rada szkolna, nie mająca jak dotąd swojego składu urzędników, była znagloną pozostawić wyrabianie i expedycyę wszystkich bieżących spraw, tak pedagogicznych jak i administracyjnych, urzędowi w Namiestnictwie, a mianowicie referentowi do tych czynności przeznaczonemu, który przez to samo, a wbrew myśli statutu, stał się faktycznym naczelnikiem tej autonomicznej magistratury. Przypuszczając nawet gorliwą pracę urzędu Namiestniczego i jego szczerą chęć popierania zamysłów Rady szkolnej, pozostaje jednak niewątpliwem, że przy szczupłej liczbie urzędników w Namiestnictwie, przy nawale różnorodnych prac, załatwienie spraw Rady szkolnej, w roku przeszło 15,000 numerów wynoszących, z natury swojej wymagających specyalnych i wielostronnych wiadomości, nie mogło być ani spieszne ani dostateczne. Rada zaś szkolna po powziętej uchwale pozostawać musiała obcą dalszemu przebiegowi sprawy, bez możebnego nadzoru i kontroli nad właściwem wykonaniem jej postanowień, i tem samem traciła charakter wyraźnie w statucie wypowiedziany, władzy nadzorującej i wykonawczej.

Dobitniej jeszcze usprawiedliwioną okazuje się niemoc Rady szkolnej w stosunku do szkół ludowych i wychowania niższego, w którym to stosunku bezpośrednio nic zdziałać nie może, a dotąd żadnych posiłkowych i pośredniczących organów uzyskać nie mogła. Pomimo ważności przedmiotu, i tak często u władz centralnych głoszonych chęci rozszerzania, choćby przymusem, oświaty ludnwej, ustawa sejmowa o nadzorach szkolnych, uchwalona roku zeszłego, aż do tych ostatnich czasów pozostała bez odpowiedzi, to jest ani potwierdzona, ani też odrzucona. Stworzony tą odwłoką zamęt tem jest zgubniejszy, że wobec zapowiedzianych i niewątpliwie nastąpić mających zmian, dawniejsza organizacya duchownych nadzorów przestała być czynną, jakkolwiek władze dyecezalne, z wyjątkiem gr. kat. Metropolii lwowskiej, nie zrzekły się swojego prawa, a tem samem odjęły możność zaprowadzenia tymczasowych prowizorycznych nadzorów. Dopóki więc w tej sprawie nie będzie załatwienia, wpływu żadnego na istnienie i rozwój szkół ludowych Rada szkolna wywrzeć nie zdoła.

Dodawszy do tego, iż wobec niejasnych stosunków i niewątpliwej dążności z góry ścieśniania praw i atrybucyi krajowej Rady szkolnej, obrona przez Sejm powierzonego jej stanowiska była ciężką troską antonomicznych członków Rady, i że w tej jałowej pracy dużo sił i czasu zużyto z uszczerbkiem dla właściwych zadań; poznamy wielkie trudności, z któremi Radzie szkolnej przyszło się spotykać, a które, krępując jej swobodniejsze w wielu kierunkach działanie, wzbudziły może pewne zwątpienie i zniechęcenie w najgorliwszych nawet jej członkach, i stały się głównie powodem różnych niedostatków, jakie w sprawach wychowania publicznego spostrzegać się dają.

W pojęciu Waszej komisyi edukacyjnej, pierwszem i głównem zadaniem Rady szkolnej przy objęciu kierownictwa nad szkołami było podnieść sprawę wychowania do rzędu najważniejszych w kraju, postawić ją jakoby na porządku dziennym publicznego zajęcia, skierować ku niej umysły i serca, i tem samem zjednać sobie w opinii ogólnej, w rodzicach i samej młodzieży sprzymierzeńców i pomocników. Jak bowiem we wszystkich zadaniach publicznych, tak przedewszystkiem w sprawach wychowania, rozpadających się na tyle drobnych szczegółów, działanie pojedynczych osób lub władz zorganizowanych nie będzie prawdziwie skutecznem, jeżeli nie znajduje w samej publiczności chętnego i licznego poparcia, a kierunkowi danemu od góry nie odpowiada skrzętna pomoc wielu rąk chętnych i serc gorących.

Dla czego tego zapału, tego powszechnego udziału nie widzimy obudzonego w kraju? Pytanie to znajduje w znacznej części odpowiedź w przywiedzionych powyżej trudnościach. Czyli zaś wszelkie braki z tego jedynie źródła wywodzićby należało, komisya Wasza rozstrzygnąć tego nie może. O chęci i gorliwości członków Rady szkolnej bynajmniej ona nie wątpi; o ile jednak ta instytucya rzeczywiście wyczerpnęła środki w możności jej będące, — do ścisłego i bezstronnego ocenienia tego już dla tego komisyi brakuje podstawy, że zastrzeżone statutem zdanie sprawy z czynności Rady i przebiegu spraw wychowania w kraju jeszcze dokonanem nie zostało.

Komisya edukacyjna czuła się obowiązaną zwrócić na tę okoliczność uwagę Wysokiego Sejmu. Z tego więc powodu a niemniej w przekonaniu, że reprezentacya kraju jest powołaną do niesienia ciągłej i czynnej opieki wychowaniu publicznemu, uległemu jej ustawodawstwu; że oprócz tego do niej należy nadzór nad organami w ścisłej łączności będącemi z samorządem krajowym; z uwagi wreszcie na przepis objęty w punkcie 7. art. III. statutu organizacyjnego, wnosi: Wysoki Sejm raczy wydać następującą uchwałę:

Sejm wzywa Radę szkolną krajową, aby zgodnie z przepisami statutu organizacyjnego zdawała sprawę z corocznego przebiegu spraw wychowania publicznego w kraju.

Powyższym wnioskiem raczy Wys. Sejm podania rad powiatowych gorlickiej, żydaczowskiej, tarnobrzeskiej, wadowickiej, chrzanowskiej, pilznińskiej, kosowskiej, żywieckiej, krakowskiej, łańcuckiej, wielickiej, bocheńskiej i Towarzystwa pedagogicznego za załatwione uważać.

Lwów, 9. października 1869.

Przewodniczący: **Dr. Majer.**

Sprawozdawca: **Adam hr. Potocki.**

Ustawa

dla Rady szkolnej krajowej w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

§. 1.

Rada szkolna krajowa jest w sprawach szkół średnich, seminaryów nauczycielskich i szkół ludowych najwyższą władzą nadzorczą i wykonawczą kraju.

§. 2.

Do jej czynności należą:

1. Zarząd administracyjny i umiejętny szkół i zakładów naukowych, w §. 1. wymienionych, w obrębie ustaw obowiązujących.

2. Przedstawienie do nominacyi przez Najj. Pana inspektorów szkolnych.

3. Z zastrzeżeniem szczególnych praw słnżących gminom, korporacyom i osobom prywatnym, mianowicie: dyrektorów i nauczycieli szkół średnich, seminaryów nauczycielskich i szkół ludowych wszelka nad niemi jurysdykcya służbowa.

Wpływ biskupów na nominacyę nauczycieli religii pozostaje nadal niezmieniony.

4. Układanie i bezpośrednie przedkładanie Sejmowi ogólnych projektów naukowych (systemów naukowych), jak i częściowych projektów dla szkół średnich, seminaryów nauczycielskich i szkół ludowych, w wykonanie wejść mających w drodze ustawodawstwa krajowego.

Co do nauki religii obowiązują istniejące ustawy.

5. Wskazywanie wzorowych textów naukowych dla szkół ludowych i zatwierdzanie książek wykładowych dla szkół średnich i dla seminaryów nauczycielskich.

Udział biskupów w zatwierdzaniu książek do nauki religii będzie ten sam, jaki dotąd zastrzegały ustawy.

6. Układanie i bezpośrednie wnoszenie do uchwały sejmowej każdorocznego budżetu szkół i zakładów naukowych, utrzymywanych lub zasilanych z funduszu krajowego i z funduszów edukacyjnych za krajowe uznanych, tudzież układanie i bezpośrednie podawanie do wiadomości Sejmu każdorocznego budżetu szkół średnich, seminaryów nauczycielskich i szkół ludowych, utrzymywanych lub zasilanych kosztem skarbu Państwa.

7. Ogłaszanie i przedkładanie Sejmowi corocznego sprawozdania w przedmiocie publicznego wychowania w kraju.

§. 3.

Rada szkolna krajowa przedłoży bezpośrednio Sejmowi do zatwierdzenia projekt wewnętrznego swego urządzenia; corocznie zaś przedkładać będzie Sejmowi do uchwały swój etat wraz z wydatkami, tytułem remuneracyj przyznać się mającej za czynności bądź powołanych specyalnych komisyj, bądź pojedynczych osób, wezwanych do prac pomocniczych.

§. 4.

Rada szkolna krajowa pod przewodnictwem Namiestnika składa się:

1. Z dyrektora Rady szkolnej krajowej, przez Najj. Pana mianowanego, z pośród trzech kandydatów przedstawionych przez Wydział krajowy. Dyrektor jest zarazem w Radzie zastępcą przewodniczącego.

2. Z delegowanego przez Namiestnictwo.

3. Z czterech inspektorów szkolnych krajowych.

4. Z dwóch duchownych, przez Najj. Pana powołanych.

5. Z członka Wydziału krajowego przez Wydział wydelegowanego.

6. Z dwóch reprezentantów miast głównych Lwowa i Krakowa, wybranych przez Wydział krajowy z pośród kandydatów przedstawionych, trzech przez radę miejską lwowską, trzech przez radę miejską krakowską.

7. Z czterech osób zaszczytnie znanych w zawodzie naukowym lub nauczycielskim, przez Wydział krajowy przedstawionych, a przez Najj. Pana mianowanych.

Dyrektor Rady szkolnej krajowej mianowany jest na lat sześć, po których ponownie mianowanym być może. Członek Wydziału krajowego urzędnje przez czas trwania mandatu od Wydziału otrzymanego, reprezentanci miast, członkowie z zawodu naukowego lub nauczycielskiego urzędują przez lat sześć, po których upływie mogą być na nowo powołani.

§. 5.

Dla załatwienia spraw i ich expedycyj utworzone będzie przy Radzie szkolnej krajowej osobne bióro złożone z dwóch sekcyj, jednej pedagogicznej, drugiej administracyjnej, z których każda będzie miała za naczelnika osobnego referendarza.

Referendarze z charakterem c. k. urzędników mianowani będą przez Najj. Pana na przedstawienie przewodniczącego w Radzie szkolnej krajowej. Inni urzędnicy, równie z charakterem c. k urzędników, mianowani będą przez Radę szkolną.

Referendarze sekcyjni biorą udział przy posiedzeniach Rady z głosem doradczym. Gdyby członek Rady był zarazem referendarzem, zachowuje w Radzie głos swój stanowczy.

§. 6.

Uchwały zapadają większością głosów, w razie równości rozstrzyga przewodniczący.

Do ważności uchwał potrzebna jest obecność przynajmniej ośmiu członków.

§. 7.

Przewodniczącemu służy prawo wstrzymać wykonanie uchwał, gdyby się te, zdaniem jego, sprzeciwiały ustawom obowiązującym.

§. 8.

W stosunkach z Sejmem z ustawy wypływających zastępuje Radę szkolną krajową wobec Sejmu Dyrektor Rady, lub delegowany przezeń członek Rady szkolnej krajowej.

§. 9.

Od czasu wejścia w wykonanie niniejszej ustawy tracą moc obowiązującą wszelkie przeciwne jej dotychczasowe przepisy.

§. 10.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi oświecenia publicznego.

Alegat XXXX.

Sprawozdanie

Komisji dla reform w ustawie gminnej, względem nadania statutu dla król. stołecznego miasta Lwowa.

Wysoki Sejmie!

Podług reskryptu c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 11. kwietnia 1867. l. 3,352 uchwalony na posiedzeniach Wysokiego Sejmu z dnia 29. i 30. grudnia 1866. statut dla królewskiego stołecznego miasta Lwowa nie otrzymał Najwyższej sankcyi cesarskiej, a to z powodów:

a) że statut ten nie zawiera postanowienia, jako gmina w swym obrębie załatwiać winna wszystkie sprawy, należące do zakresu działania politycznej władzy powiatowej i utrzymywać potrzebne na ten cel urządzenia i zakłady; tudzież

b) że stali urzędnicy miejscy mają być wydaleni ze służby dla tych samych przyczyn, dla których urzędnicy Państwa przy władzach administracyjnych ulegają wydaleniu ze służby;

c) wreszcie, że w tym statucie nie zastosowano się do postanowienia artykułu XI. ustawy z dnia 5. marca 1862. l. 18. Dz. p. P., wymagającego przy wyborze rady gminnej uwzględnienia interesów wyżej upodatkowanych wyborców.

Rada miejska lwowska, której wspiomnione powody odmówienia najw. sankcyi zostały udzielone, porobiła roku przeszłego w wziętym nanowo pod obradę projekcie statutu żądane zmiany, z tym jedynie wyjątkiem, iż co do tworzenia kół wyborczych rada pozostała przy pierwotnej swej uchwale by do przeprowadzenia wyborów nie trworzyć kół wyborczych.

Projekt ten statutu został przedłożony Sejmowi dnia 27. sierpnia 1866. l. 98., nie przyszedł jednak w kadencyi roku 1868. pod rozpoznanie Wysokiej Izby.

Z tego powodu wniosła gmina miasta Lwowa obecnie pod dniem 16. września r. b. za l. 79. ponowną petycyę o nadanie miastu statutu, a to wedle załączonego do tej petycyi projektu, który rada miejska ostatecznie dnia 26. sierpnia 1869. uchwaliła. W tym projekcie zachowano postanowienia dawniejszego projektu i zmieniono tylko to, co nie odpowiadało wydanym w ciągu tego czasu nowym ustawom, jak mianowicie ustawom o równouprawnieniu wyznań.

Komisya wziąwszy obecnie ów projekt pod rozpoznanie, poczyniła w nim — prócz sprostowań stylistycznych — także w niektórych artykułach zmiany, jakie dla usunięcia sprzeczności, lub dla uniknienia dwuznacznego tłumaczenia przy zastosowaniu tej ustawy konieczne się okazały; niemniej poczyniła dodatki, jakie dla uzupełnienia niektórych postanowień za potrzebne uznała.

Zmiany te i uzupełnienia będą Wysokiej Izbie w ustnem sprawozdaniu przedstawione i usprawiedliwione.

W tem miejscu ogranicza się komisya na przedstawieniu Wysokiemu Sejmowi powodów, które ją skłoniły do zatrzymania w ordynacyi wyborczej postanowienia o przeprowadzeniu wyborów do rady miejskiej bez tworzenia kół wyborczych.

Przedewszystkiem zauważać musi komisya, że Wysoka Izba już w upłynionej kadencyi na posiedzeniu dnia 29. grudnia 1866. w uwzględnieniu słusznych życzeń gminy lwowskiej i uzasadnionych powodów, przez radę miejską w jej podaniu z dnia 23. grudnia 1866. l. 738. przedstawionych, powzięła wbrew wnioskowi ówczesnej komisyi sejmowej uchwałę, że wybory do rady miejskiej lwowskiej przeprowadzone być mają bez tworzenia kół wyborczych; — obok czego także, zgodnie z projektem rady miejskiej uchwaliła, że warunkiem prawa wybierania do rady miejskiej z tytułu opłaty podatków, ma być pewna wysokość podatku w gminie opłacanego (census). Postanowienie takie nie uważała Wysoka Izba jako sprzeczne z artykułem XI. ustawy z dnia 5. marca 1862.

Treść bowiem tego artykułu nie wymaga wyraźnie tworzenia kół wyborczych, lecz tylko stanowi, „że przy wyborach do reprezentacyi gminnej winny być uwzględnione interesa wyżej upodatkowanych;“ — warunek zaś opłaty pewnej kwoty podatkowej (census) daje już sam przez się najlepszą i skuteszniejszą, niż podział na koła wyborcze rękojmię interesom wyborców; opłacających wyższe podatki.

Obecnie przy zaszłych zmianach w konstytucyi lutowej nawet sam powołany artykuł XI. ustawy z dnia 5. marca 1862. w drodze ustawodawstwa krajowego zniesiony być może.

Ustawa bowiem zasadnicza z dnia 21. grudnia 1867. l. 141. Dz. u. p. przyznaje ustawodawstwo w sprawach gminnych wyłącznie i w całej pełni, bez żadnego ograniczenia i zastrzeżenia, Sejmowi krajowemu, który w sprawach gminnych jedyną jest teraz władzą ustawodawczą. Władza ustawodawcza krajowa, jako obecnie dla spraw gminnych wyłącznie kompetentna, może zatem samodzielnie stanowić przepisy, dotyczące przeprowadzenia wyborów do rady miejskiej, a względnie zmienić ona może normy dotychczas istniejące; a gdy to nastąpi, artykuł ustawy z dnia 5. marca 1862., gdyby nawet istotnie przepisywał tworzenie kół wyborczych przy wyborze do rady miejskiej, jako warunek konieczny, straci w tych wypadkach moc obowiązującą, ponieważ wedle ogólnej reguły każda ustawa obowiązywać przestaje, skoro ją władza ustawodawcza bądź wyraźnie zniesie, bądź przez później wydaną ustawę zmieni.

Nie ma przeto obecnie żadnej przeszkody, aby Wysoki Sejm przy szczegółowych stosunkach w mieście Lwowie i przy wyrażonych powtórnie życzeniach gminy tego miasta uchwalił dla Lwowa postanowienie, że wybory do rady miejskiej odbywać się mają bez tworzenia kół wyborczych.

Komisya wnosi zatem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić dla królewskiego stołecznego miasta Lwowa statut miejski podług załączonego projektu.

Lwów dnia 4. października 1869.

Grocholski,
przewodniczący.

Czajkowski,
sprawozdawca.

Ustawa

z dnia . . . .

nadająca statut miejski królewskiemu stołecznemu miastu Lwowu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Art. I.

Królewskiemu stołecznemu miastu Lwowu nadaję załączony statut miejski.

Art. II.

Postanowienia tego statutu o składzie, o wyborze i o urządzeniu Rady miejskiej wejdą w wykonanie zaraz po jego ogłoszeniu.

Art. III.

Skoro Rada miejska się ukonstytuuje statut ten stanie się w całości obowiązującym.

Art. IV.

Równocześnie z działalnością tego statutu tracą moc obowiązującą dotychczasowe rozporządzenia i przepisy, dotyczące urządzenia gminnego miasta Lwowa.

Art. V.

Przeprowadzenie tej ustawy polecam mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

STATUT

królewskiego stołecznego miasta Lwowa.

A.

Ustawa gminna.

DZIAŁ I.

O gminie w ogólności.

§. 1.

Obręb gminy.

Obręb gminy miasta Lwowa, obejmuje wszystkie w katastrze podatkowym lub w księgach gruntowych miasta zapisane realności.

§. 2.

Zmiana granic.

Do zmiany granic miasta potrzeba przyzwolenia Wydziału krajowego, które udzielonem być może tylko za poprzedniem oświadczeniem politycznej władzy krajowej, iż przeciw temu ze względów publicznych nie ma nic do zarzucenia.

DZIAŁ II.

O członkach gminy.

§. 3.

Członkowie gminy i obcy.

Członkami gminy są:

a) Osoby mające w gminie miasta Lwowa prawo przynależności (przynależni do gminy);

b) uczestnicy, tj. osoby nie mające w tej gminie prawa przynależności, jeżeli w obrębie tej gminy majątek nieruchomy posiadają, lub jeżeli od przedsiębiorstwa zarobkowego, samoistnie wykonywanego, albo od dochodu bezpośredni podatek w gminie miasta Lwowa opłacają.

Pod temi warunkami należą do uczestników gminy także korporacye, stowarzyszenia, zakłady i fundacye.

Wszystkie inne osoby w gminie są obcemi.

§. 4.

Przynależność do gminy.

Stosunki przynależności do gminy określone są ustawą z dnia 3. grudnia 1863. (Dz. p. P. l. 105.).

Za nadanie prawa przynależności do gminy (przyjęcie do związku gminy) może gmina pobierać opłatę nieprzewyższającą sumy 30 złr. w. a.

§. 5.

Obywatele miejscy.

Członkowie gminy, mający prawo obywatelstwa miejskiego, są obywatelami miasta.

Prawo obywatelstwa miejskiego nabywa się jedynie mocą uchwały Rady miejskiej.

Od tej uchwały nie ma dalszego odwołania się.

Obywatelstwo miejskie nadawane być może tylko osobom płci męzkiej, przynależnym do gminy miasta Lwowa, które:

a) mają prawo rozrządzać osobą swoją i majątkiem;
b) prowadzą życie nienaganne;
c) posiadają majątek nieruchomy, czy to jako właściciele, czy jako dożywotnicy, albo wykonują przedsiębiorstwo podatkowi zarobkowemu ulegające, albo mają inne środki dostateczne utrzymania siebie i swej rodziny.

§. 6.

Opłata za nadanie obywatelstwa.

Kto na własną prośbę obywalelstwo miejskie otrzymuje, winien zapłacić do kasy gminnej taxę, w ilości jaką Rada miejska od czasu do czasu oznaczy, i dopiero po zapłaceniu tej taxy może używać praw, przysługujących obywatelom miejskim.

Radzie miejskiej służy prawo uwolnienia od taxy.

§. 7.

Przyrzeczenie.

Otrzymujący obywatelstwo miejskie złoży w obecności Prezydenta miasta i delegatów Rady miejskiej uroczyste przyrzeczenie, że obowiązki obywatela miejskiego sumiennie pełnić, i dobro gminy, o ile w jego możności, popierać będzie.

§. 8.

Utrata prawa obywatelstwa.

Obywatel miejski traci obywatelstwo:

a) z utratą przynależności do gminy miasta Lwowa;
b) przez wyraźne zrzeczenie się;
c) jeżeli uznany jest winnym zbrodni, przekroczenia, lub przestępstwa popełnionego z chęci zysku lub przeciw obyczajności publicznej;
d) jeżeli po ogłoszeniu upadłości jego majątku, lub po rozpoczęciu postępowania ugody z wierzycielami

w skutek przeprowadzonego śledztwa będzie uznany winnym;

e) jeżeli w skutek czynu popełnionego z chęci zysku, lub przeciw obyczajności publicznej w drodze postępowania dyscyplinarnego utracił urząd lub posadę.

§. 9.

Obywatel miejski może także uchwałą Rady miejskiej pozbawionym być prawa obywatelstwa:

a) jeżeli przekonany jest o czyn popełniony z umysłu na szkodę gminy;

b) jeżeli bez dostatecznej przyczyny wzbrania się pełnić obowiązki urzędu lub posady, do których wyborem gminy jest powołanym.

Skutki utraty obywatelstwa miejskiego, w wypadkach w §. 8. lit. *c*, *d*, *e*, i w tym §. wskazanych, dotykają tylko tracącego to prawo, przeto ani jego żony, ani dzieci predtem spłodzonych.

Obywatelstwo honorowe.

§. 10.

Obywatelom Państwa Austryackiego, którzy się Państwu, krajowi lub miastu zasłużyli, może gmina, bez względu na miejsce ich zamieszkania i przynależność do innej gminy, nadawać obywatelstwo honorowe. Obywatelstwo honorowe nadaje wszelkie prawa obywatelstwa miejskiego, ale nie wkłada żadnych obowiązków, i nie wpływa na zmianę przynależności do gminy.

Obywatelstwo honorowe utraca się w wypadkach, w §. 8. lit. *b*, *c*, *d*, *e*, i w §. 9. lit. *a* wskazanych.

Prawa członków gminy i obcych w ogólności.

§. 11.

Każdy w gminie przebywający ma prawo:

a) do opieki i bezpieczeństwa swej osoby i własności, znajdującej się w obrębie gminy;

b) do korzystania z przedmiotów i zakładów na publiczny użytek przeznaczonych, stosownie do ich urządzeń.

Prawa członków gminy.

§. 12.

Członkom gminy służy prawo:

wybierania i obieralności do Rady miejskiej, i prawo udziału w zawiadywaniu sprawami gminy, według postanowień niniejszego statutu. Przynależni do gminy mają nadto

a) prawo do stałego zamieszkania w obrębie gminy;

b) w razie zubożenia i nieudolności do pracy, prawo do wsparcia z funduszów gminy, stosownie do urządzeń istniejących dla ubogich.

Prawa obywateli miejskich.

§. 13.

Prawo obywatelstwa miejskiego obejmuje w sobie wszystkie prawa, przysługujące członkom gminy, a nadto jeszcze prawo korzystania z tych fundacyj i urządzeń, które dla obywatel i miejskichi ich rodzin są przeznaczone.

Obowiązki członków gminy i obcych w ogólności.

§. 14.

Obowiązkiem członków gminy i obcych jest:

a) stosować się do rozporządzeń wydanych przez gminę w zakresie działania, jakie jej z ustaw przysłuża;

b) przykładać się do ciężarów gminy podług przepisów, w tym względzie obowiązujących.

Obowiązki obywateli miejskich.

§. 15.

Prócz obowiązków w §. 14. wymienionych, ma nadto obywatel miasta Lwowa szczególny obowiązek pełnienia urzędu, do którego wyborem gminy powołany będzie.

Szczególne stosunki uczestników gminy i obcych.

§. 16.

Uczestnicy gminy mają prawo do swobodnego pobytu w gminie, dopóki nie stają się ciężarem dobroczynności publicznej.

Obcym, którzy się z swej przynależności do pewnej gminy wykażą, lub przynajmniej dowiodą, iż potrzebne kroki ku wykazaniu swej przynależności poczynili, nie może gmina wzbronić pobytu w swym obrębie, jak długo wraz z rodziną życie nienaganne prowadzą, i nie stają się ciężarem dobroczynności publicznej.

Uczestnik gminy lub obcy, któremu gmina wzbrania pobytu w swym obrębie, ma prawo odwołać się do naczelnej politycznej władzy krajowej.

Rządowa władza bezpieczeństwa winna udzielać gminie potrzebnych objaśnień, względem uczestników gminy i obcych.

Spisy członków gminy.

§. 17.

Gmina prowadzi dokładne spisy członków gminy, których przejrzenie każdemu dozwolone.

Stosunki prawne prywatne.

§. 18.

Niniejszy statut nie narusza ani prywatnych stosunków prawnych w ogóle, aniteż w szczególności praw własności i użytkowania, służących bądź pojedynczym częściom gminy lub jej członkom, bądź całym klasom mieszkańców, stowarzyszeniom lub korporacyom.

DZIAŁ III.

o reprezentacyi gminnej.

Reprezentacya gminy.

§. 19.

Gminę miasta Lwowa reprezentuje we wszystkich jej sprawach Rada miejska.

Rada miejska zawiaduje sprawami gminy sama, lub przez Magistrat i inne urzędy miejskie.

Na czele Rady miejskiej, Magistratu i innych urzędów miejskich stoi Prezydent miasta.

Skład i wybór Rady miejskiej.

§. 20.

Rada miejska składa się ze stu członków (Radnych miejskich).

Członków Rady miejskiej obiera gmina z grona swojego.

Bliższe postanowienia o uprawnieniu do wyboru, o obieralności i postępowaniu przy wyborach zawiera ordynacja wyborcza dla miasta Lwowa.

Wybór prezydenta, wiceprzezydenta i delegatów miejskich.

§. 21.

Prezydenta, pierwszego wiceprezydenta i delegatów wybiera Rada miejska z grona swojego.

Przy wyborze delegatów miejskich oznaczy Rada miejska także ich liczbę, która nie ma przenosić 20 członków.

Bliższe postanowienia o wyborze Prezydenta, wiceprezydenta i delegatów miejskich, zawiera ordynacya wyborcza dla miasta Lwowa.

Przyjęcie wyboru.

§. 22.

Kto w ciągu dni trzech po zawiadomieniu go o padłym nań wyborze przyjęcia wyboru wyraźnie nie odmówił, uważanym będzie za przyjmującego wybór.

Peryod wyborczy.

§. 23.

Radni miejscy, Prezydent i wiceprezydent obierani będą na lat trzy. Wszakże po upływie tego czasu, pozostają oni w urzędzie aż do ukonstytuowania się nowej reprezentacyi gminnej.

Delegatów miejskich obiera Rada na rok jeden.

Ustępujący członkowie Rady mogą być nanowo wybrani, jeżeli przeszkoda prawna nie zachodzi.

Prezydent i pierwszy wiceprezydent obejmują urząd z dniem złożenia przysięgi, delegaci miejscy od dnia ich wyboru.

Członek Rady miejskiej nie może być związany żadną instrukcyą.

Wybory uzupełniające.

§. 24.

W razie opróżnienia w ciągu peryodu wyborczego posady Prezydenta lub pierwszego wiceprezydenta winna Rada najpóźniej do dni 14 wybrać w jego miejsce innego na czas jeszcze pozostały.

Gdyby przed końcem peryodu wyborczego ubyło 20 Radnych, wtedy dla uzupełnienia Rady rozporządzi się na podstawie ostatniej listy wyborczej, według postanowień ordynacyi wyborczej, nowy wybór na dalszy ciąg peryodu wyborczego.

Zatwierdzenie i przysięga Prezydenta.

§. 25.

Wybór Prezydenta wymaga zatwierdzenia cesarskiego.

Skoro zatwierdzenie nastąpi, Prezydent w obecności Rady miejskiej i radnego ciała Magistratu złoży przysięgę do rąk Namiestnika kraju na wierność i posłuszeństwo Monarsze, stosowanie się do ustaw, i sumienne pełnienie swoich obowiązków.

Pierwszy wiceprezydent składa taką samą przysięgę do rąk Prezydenta na zgromadzeniu Rady miejskiej.

Płaca.

§. 26.

Członkowie Rady miejskiej, licząc w to także pierwszego wiceprezydenta, urzędują bezpłatnie. Za sprawowanie interesów gminy poza jej obrębem mogą żądać wynagrodzenia.

Płace i inne emolumenta Prezydenta ustanawia Rada miejska na cały czas jego urzędowania.

Prezydentowi, który przez lat 12 nieprzerwanie urząd Prezydenta piastował, może Rada miejska, po jego ustąpieniu z urzędu, wyznaczyć stosowną emeryturę.

Gdyby pierwszy wiceprezydent lub delegat miejski przez czas dłuższy zastępywał Prezydenta, Rada miejska wyznaczy mu stosowne wynagrodzenie.

§. 27.

Prezydent i pierwszy wiceprezydent muszą mieć we Lwowie stałe zamieszkanie.

Ustąpienie z posady.

§. 28.

Prezydent i pierwszy wiceprezydent jakoteż delegaci, nie mogą bez zezwolenia Rady złożyć urzędowania swojego.

Prezydent, pierwszy wiceprezydent i delegat, niemniej Radny miejski traci swój urząd, jeżeli zajdzie lub wiadomą się stanie okoliczność, którąby pierwotnie jego obieralności na członka Rady stała na przeszkodzie.

Jeżeli który z nich popadnie w śledztwo z powodu jednego z czynów karygodnych, w §§. 3. i 11. ordynacyi wyborczej dla miasta Lwowa wskazanych, lub jeżeli do jego majątku konkurs ogłoszony, albo postępowanie ugodne zarządzone zostanie, wtedy nie będzie mógł sprawować swego urzędu, dopóki trwa to postępowanie karne, krydalne lub ugodne.

Pierwszy wiceprezydent i delegaci miejscy mogą być także suspendowani lub usunięci z urzędu, jeżeli się okażą winnymi zaniedbania obowiązków urzędowych.

O takiem suspendowaniu lub usunięciu wyrokuje Rada miejska ostatecznie.

Radnych, którzy bez ważnych powodów przez trzy miesięcy na posiedzenia nie przybywają, może Rada miejska uznać za występujących.

DZIAŁ IV.

O zakresie działania gminy.

Rozdział pierwszy.

O zakresie działania gminy w ogólności.

§. 29.

Zakres działania gminy jest:

a) własny, i
b) poruczony.

Własny zakres działania.

§. 30.

Własny zakres działania, tj. zakres, w którym gmina z zachowaniem ustaw samodzielnie zarządzać i rozporządzać może, obejmuje w ogóle wszystko, co bezpośrednio dotyczy interesu gminy, i w jej granicach własnemi jej siłami załatwionem i przeprowadzonem być może.

W myśl tego należą do własnego zakresu działania gminy w szczególności:

a) wolny zarząd majątkiem gminnym i załatwienie spraw, odnoszących się do związku gminy;
b) czuwanie nad bezpieczeństwem osób i ich mienia;
c) staranie o zakładanie i utrzymanie gminnych dróg, mostów, ulic i placów, niemniej o bezpieczeństwo i łatwość komunikacyi po drogach i wodach,
d) policya polowa;
e) policya żywności, tudzież nadzór nad targami, nad miarami i wagami;
f) policya zdrowia;
g) policya nad czeladzią i wyrobnikami, niemniej wykonywanie przepisów o czeladzi służebnej;
h) policyjny dozór nad obyczajnością publiczną;
i) sprawy ubogich, opieka nad zakładami dobroczynnemi gminy; zapobieganie żebractwu;
k) policya ogniowa, policya budownictwa, tudzież utrzymanie porządku budowniczego i udzielanie policyjnego pozwolenia na budowy;
l) ustawami oznaczyć się mający wpływ na szkoły średnie, przez gminę utrzymywane i na szkoły ludowe; staranie o zakładanie, uposażenie i utrzymywanie szkół ludowych, tudzież staranie o szkoły specyalne i fachowe, z uwzględnieniem istniejących jeszcze patronatów szkolnych i przepisów konkurencyi do szkół;
m) jednanie stron w sporze będących przez mężów zaufania z gminy wybranych;
n) przedsiębranie dobrowolnej przedaży ruchomości drogą licytacyi.

*

Z wyższych względów Państwa mogą pewne czynności policyi miejscowej w gminie, w drodze ustawy przekazane być osobnym organom rządowym.

Poruczony zakres działania.

§. 31.

Ustawy określają poruczony zakres działania gminy, tj. jej obowiązek do współdziałania w sprawach publicznej administracyi.

Według tych ustaw załatwia gmina w swym obrębie wszystkie sprawy należące do zakresu działania politycznej władzy powiatowej, i utrzymuje tym celem potrzebne urządzenia i zakłady.

§. 32.

Językiem urzędowym jest język polski.

Rozdział drugi.

O zakresie działania Rady miejskiej.

§. 33.

Rada miejska jest w sprawach gminy organem uchwalającym i nadzorującym.

Władza wykonawcza jej nie przysłuża.

Rada miejska zastępuje gminę w wykonywaniu jej praw i obowiązków, wydaje w granicach, ustawami oznaczonych, imieniem gminy postanowienia obowiązujące i uchwala sposób ich wykonania.

Ona jest władzą zwierzchnią miasta we wszystkich sprawach gminy, obowiązaną strzedz dobra gminy i starać się o zaspokojenie jej potrzeb.

§. 34.

Rada miejska uchwala i orzeka we wszystkich sprawach administracyjnych gminy.

W szczególności uchwala i orzeka Rada miejska w tych sprawach administracyjnych, które jej decyzyi zastrzeżone są w niniejszym statucie, tudzież w tych, które sama swojej decyzyi zastrzeże, lub które w drodze odwołania przedłożone jej będą.

Sprawy zastrzeżone decyzyi Rady miejskiej.

§. 35.

Do spraw zastrzeżonych decyzyi Rady miejskiej należą:

a) ustanawianie zasad zarządu, tudzież sposobu użytkowania majątku i dobra gminy;

b) nabywanie nieruchomości lub praw takich, które według ustaw uważane są za nieruchomość, zbywanie majątku gminy, przyjmowanie zobowiązań wieczystych, przyjmowanie obowiązków służebnictwa, zastawu i poręczenia, zaciąganie pożyczek i operacye kredytowe.

W sprawach w tym ustępie (b) określonych, uchwała aby miała ważność, musi być powzięta na dwóch, nie prędzej jak w ośm dni po sobie następujących posiedzeniach, odbytych w obecności przynajmniej trzech czwartych części członków całej Rady miejskiej.

Nadto potrzeba zatwierdzenia Wydziału krajowego do ważności uchwały, przyzwalającej na zbywanie nieruchomości, lub praw za nieruchomość uważanych, jeżeli wartość tej nieruchomości lub takiego prawa przenosi kwotę 10,000 złr. — tudzież uchwały, przyzwalającej zaciąganie pożyczek i przyjęcie poręczenia, jeżeli pożyczka lub suma, poręczoną być mająca, z doliczeniem długów gminę już obciążających, przenosi sumę rocznego dochodu gminy, wedle przecięcia ostatnich lat sześciu obliczoną;

c) lokowanie kapitałów;

d) przyjęcie lub zrzeczenie się spadku lub legatu;

Gdyby wartość spadku lub legatu przenosiła 10,000 złr., wtedy uchwała na zrzeczenie się zapaść musi w sposób, wyżej pod *b)* wskazany;

e) stawianie kosztem gminy nowych budowli, lub przekształcenie albo znoszenie istniejących; tudzież inne przedsiębiorstwa, nakładem gminy wykonać się mające;

f) zaprowadzanie nowych zakładów, gminnych albo zwinięcie już istniejących;

g) zawieranie, rozwiązywanie i zmiany kontraktów najmu i dzierżaw;

h) zawieranie, rozwiązywanie i zmiany innych kontraktów, o ile Rada miejska nie uzna rzeczą stosowną czynności te poruczyć Prezydentowi lub Magistratowi;

i) zezwalanie na rozpoczęcie procesu, lub na odstąpienie od takowego i na zawieranie ugód w sprawach rozpoczętych;

k) uchwalanie budżetu rocznego i środków pokrycia;

l) przyzwalanie na wydatki, budżetem przewidziane, o ile takowe instrukcyą Rady miejskiej Prezydentowi lub Magistratowi poruczone nie będzie; tudzież przyzwalanie na wszelkie wydatki budżetem nieprzewidziane;

m) rozpoznawanie i załatwianie rachunków rocznych;

n) umarzanie należytości wątpliwych, lub takich, które ściągnięte być nie mogą; niemniej darowanie należących się gminie zwrotów i uchybień rachunkowych;

o) organizacya urzędów miejskich (magistratu); oznaczenie liczby urzędników i sług miejskich, oraz wszystkich osób przez gminę płatnych; wydawanie przepisów dyscyplinarnych dla urzędników i sług miejskich, niemniej określenie ich uzdolnienia i obowiązków;

p) oznaczenie płac pensyj i innych emolumentów dla urzędników i sług miejskich, dla ich wdów i sierot;

r) mianowanie, jakoteż uwolnienie od służby urzędników i sług miejskich, udział przy mianowaniu lub uwolnieniu od służby przełożonych i nauczycieli w szkołach i innych zakładach naukowych miejskich, według istniejących przepisów, i przyznawanie emolumentów dla ich wdów i sierót.

Mianowanie niższych urzędników i sług może jednakże Rada miejska poruczyć Prezydentowi lub Magistratowi;

s) udzielanie zaliczek, na płace, i przyznawanie niesystemizowanych emolumentów, oznaczenie dyet i kosztów podróży, zapomóg i nagród dla urzędników i sług miejskich, niemniej dla innych osób, używanych w służbie gminy;

t) opuszczanie zaliczek, na płacę danych urzędnikom lub sługom miejskim.

u) udzielanie urlopów Prezydentowi i wiceprezydentowi, dozwalanie urlopów innym urzędnikom i sługom miejskim na czas dłuższy, niż sześć tygodni.

§. 36.

Sprawy policyi miejscowej.

O ile sprawowanie policyi miejscowej nie jest przekazane mocą ustawy organom rządowym, może Rada, w granicach istniejących ustaw, wydawać obowiązujące w obrębie gminy przepisy, tyczące się policyi miejscowej, i za przekroczenie tychże zagrażać karą pieniężną aż do wysokości 100 złr., lub w razie niemożności uiszczania kary pieniężnej, karą aresztu do 20 dni.

Rada winna uchwalać środki pieniężne na utrzymanie zakładów i urządzeń policyi miejscowej, i jest odpowiedzialną za wszelkie zaniedbanie w tej mierze, pochodzące z jej winy.

§. 37.

Zaopatrywanie ubogich.

Rada czuwa nad tem, aby ubodzy w miarę ustaw zaopatrzeni byli.

Gdyby zakłady i fundusze na ten cel przeznaczone nie wystarczały, Rada postara się o potrzebne środki i oznaczy sposób ich użycia.

§. 38.

Udzielanie zdania.

Rada miejska ma na żądanie politycznej władzy krajowej lub Wydziału krajowego, udzielać swojego zdania.

§. 39.

Rozstrzyganie zażaleń.

Rada miejska rozstrzyga wszystkie zażalenia w sprawach własnego zakresu działania, zaniesione do niej przeciw rozporządzeniom Prezydenta, Magistratu i innych organów gminy.

W jakich przypadkach takie zażalenia polityczna władza krajowa rozstrzyga, stanowi §. 109.

§. 40.

Wykonywanie kontroli.

Rada miejska czuwa nad tem, ażeby wszystkie sprawy były załatwiane stosownie do jej uchwał i do istniejących ustaw.

Ona kontroluje czynności Magistratu i innych urzędów miejskich w sprawach tak własnego, jak i poruczonego zakresu działania. *

Wszystkie organa gminy podlegają jej nadzorowi.

Rada miejska ma prawo wglądać nieprzerwanie w działanie tych organów, żądać złożenia aktów, dokumentów, rachunków i raportów, a w szczególnych wypadkach własnego zakresu działania zastrzegać sobie decyzyę.

Rada miejska zarządza skontrowanie kas miejskich, a w razie potrzeby likwidacyę onych.

§. 41.

Zakłady gminne.

W sprawach dotyczących zakładów i funduszów, zostających pod zarządem gminy, ma Rada miejska taki sam zakres działania, jak w sprawach gminy, o ile fundacye lub umowy nie postanawiają inaczej.

§. 42.

Inne sprawy należne do zakresu działania Rady miejskiej.

Do zakresu działania Rady miejskiej należą jeszcze sprawy następujące:

a) wybor Prezydenta miasta i pierwszego wiceprezydenta;
b) nadawanie prawa przynależności do gminy; nadawanie obywatelstwa miejskiego i honorowego, tudzież rozstrzyganie względem utraty obywatelstwa (§. 9.); ustanawianie opłaty za nadanie prawa przynależności i obywatelstwa miejskiego, niemniej uwolnienie od niej (§§. 4. i 6.);
c) czuwanie nad dokładnem prowadzeniem metryk gminy i spisu wyborców;
d) wykonanie przysługującego gminie prawa patronatu lub prezentowania, tudzież rozdawanie stypendyów jakoteż innych miejsc fundacyjnych;
e) zawiadywanie, nadzorowanie, zakładanie i utrzymywanie szkół ludowych i średnich w granicach, ustawą oznaczonych;
f) wybór mężów zaufania do jednania stron; (§. 30. m);
g) uchwalanie wniosków do zmian statutu miejskiego, lub zmiany granic miasta (§. 2.).

Taka jednak uchwała aby była ważną, musi być powziętą na dwóch nie prędzej jak w ośm dni po sobie następujących posiedzeniach. Zmiany statutu jedynie w drodze ustawodawstwa krajowego nastąpić mogą;

§. 43.

Sposób załatwienia spraw.

Rada miejska załatwia sprawy, swojej decyzyi zastrzeżone, na walnych zgromadzeniach.

Wolno jej jednak poruczyć załatwianie niektórych spraw swoim sekcyom (wydziałom), lub szczegółowym przez Radę mianowanym komisyom, lub też Prezydentowi albo Magistratowi.

Zwoływanie rady.

§. 44.

Rada miejska zgromadza się na walne posiedzenia, ile razy zajdzie tego potrzeba.

Liczbę i czas zwyczajnych posiedzeń ustanowi Rada miejska.

Na te posiedzenia zgromadzają się członkowie Rady miejskiej nawet bez uprzedniego zwołania.

Nadzwyczajne posiedzenia odbywać się mogą tylko na zwołanie Prezydenta miasta lub jego zastępcy.

Na pisemne żądanie czterech Radnych winien Prezydent zwołać nadzwyczajne posiedzenie najdalej w ciągu dni trzech.

Komplet do uchwał.

§. 45.

Do powzięcia uchwał konieczną jest obecność przynajmniej czterdziestu Radnych, o ile w statucie niniejszym nie ma odmiennego postanowienia.

O komplecie rady, potrzebnym do wyboru Prezydenta, stanowi ordynacya wyborcza dla miasta Lwowa.

Przeszkody uczestniczenia w obradach.

§. 46.

Żaden członek rady miejskiej nie może byc obecny przy rozprawach i głosowaniu, jeżeli przedmiot obrady dotyczy jego osoby, jego żony albo osób, z nim w pierwszym lub w drugim stopniu spokrewnionych lub spowinowaconych.

Przewodniczenie na posiedzeniach.

§. 47.

Posiedzeniom Rady miejskiej przewodniczy Prezydent miasta, a w razie przeszkody jego zastępca.

Posiedzenie bez takiego przewodnictwa odbyte jest nieważne.

Przewodniczący zagaja i zamyka posiedzenie, kieruje rozprawami, i przestrzega porządku w zgromadzeniu.

Warunki ważności uchwał.

§. 48.

Do ważności uchwał Rady miejskiej konieczną jest bezwzględna większość głosów obecnych na posiedzeniu jej członków, o ile statut niniejszy inaczej nie postanawia.

Przewodniczący nie głosuje.

W razie równości głosów wniosek upada.

Głosowanie odbywa się jawnie, wolno jednak jest Radzie uchwalić głosowanie tajne.

Przy wyborach i w sprawach, tyczących się osobistości, głosowanie musi być tajne.

Jawność posiedzeń.

§. 49.

Posiedzenia Rady miejskiej odbywają się publicznie.

Na przedstawienie jednak przewodniczącego, lub

na wniosek przynajmniej dziesięciu radnych, może Rada miejska uchwalić posiedzenie tajne.

Posiedzenie, na których predmiotem obrad są budżet lub rachunki gminy, muszą w każdym razie odbywać się publicznie.

Gdyby publiczność zachowaniem się swojem obradom przeszkadzała, lub wcale wolność onych naruszała, przewodniczący po bezskutecznem napomnieniu do porządku, zarządzi usunięcie publiczności z miejsca posiedzeń.

§. 50.

Protokół posiedzeń.

Z posiedzeń Rady miejskiej spisuje się protokół który przewodniczący i dwaj członkowie obecni na posiedzeniu, od zgromadzenia do tego upoważnieni, podpisują.

Protokół ten zachowuje się w archiwum miejskiem.

§. 51.

Regulamin.

Rada ma prawo w granicach ustaw uchwalić porządek czynności i postępowania dla siebie i dla urzędów miejskich.

Rozdział trzeci.

O zakresie działania Prezydenta miasta.

§. 52.

Prezydent miasta jest w sprawach gminy organem zarządzającym i wykonawczym.

§. 53.

Władza prezydenta i jego zastępcy w ogólności.

Prezydent jest przełożonym Magistratu i Urzędów miejskich, kieruje ich czynnościami i nadzoruje takowe.

W razie przeszkody zastępuje Prezydenta pierwszy wiceprezydent, a tego jeden z miejskich delegatów, którego Rada przeznaczy.

§. 54.

Władza dyscyplinarna.

Prezydentowi podlegają urzędnicy i słudzy miejscy; on sprawuje władzę dyscyplinarną nad nimi.

W wykonywaniu tej władzy mocen jest Prezydent zarządzić zawieszenie płacy, a nawet tymczasowe usunięcie od służby, ma jednak przedstawić rzecz tę Radzie miejskiej na najbliższem posiedzeniu do ostatecznej decyzyi.

§. 55.

Reprezentacya na zewnątrz. Wydawanie dokumentów.

Prezydent reprezentuje gminę na zewnątrz.

Dokumenta, mocą których gmina przyjmuje zobowiązania względem trzecich osób, podpisuje Prezydent i trzech członków Rady miejskiej.

§. 56.

Wykonywanie i zawieszanie uchwał.

Prezydent przygotowuje przedmioty przeznaczone pod rozpoznanie Rady.

Uchwały Rady miejskiej, powzięte zgodnie z ustawami, winien Prezydent wykonać w sposób przez nią wskazany.

Jeżeli jednak Prezydent mniema że powzięta przez Radę uchwała jest w sprzeczności z ustawami, lub gminę o znaczną szkodę przyprawić może, wtedy jest obowiązanym wstrzymać wykonanie uchwały, i przedłożyć sprawę Radzie miejskiej na najbliższem zwyczajnem posiedzeniu do powtórnego rozpoznania.

Gdyby zaś Rada miejska od swej uchwały odstąpić nie chciała, Prezydent przedstawi rzecz niezwłocznie, a najdalej w przeciągu dni ośmiu, naczelnej politycznej władzy krajowej do rozstrzygnięcia, i Radę miejską na najbliższem posiedzeniu, obok wyłuszczenia powodów zawieszenia, o tem zawiadomi. Obowiązkiem zaś będzie naczelnej politycznej władzy krajowej wydać to rozstrzygnienie ile możności jak najspieszniej i równocześnie zawiadomić o niem Wydział krajowy, jeżeli sprawa należy do własnego zakresu działania gminy.

Prezydent mocen jest także zawieszać i przedstawiać Radzie miejskiej do decyzyi uchwały sekcyi (wydziału) Rady, komisyi szczegółowych (§. 43.), jeżeli takowe uchwałom Rady miejskiej lub też ustawom sprzeciwiają się.

W sprawach należących do zakresu działania Magistratu, których załatwienie według instrukcyi, przez Radę miejską wydanej, nie wymaga obrad kolegialnych, może Prezydent samodzielnie decydować.

§. 57.

Skontrowanie kas.

Prezydent winien zarządzać od czasu do czasu skontrowanie kas miejskich, tudzież kas wszystkich pod nadzorem gminy zostających zakładów i funduszów, i brać udział w tej czynności.

W razie uznanej potrzeby winien on zarządzić likwidacyę tych kas.

§. 58.

Sprawowanie policyi miejscowej.

Prezydent jest obowiązanym zarządzić wszystko, czego wymaga wykonanie policyi miejscowej, i postarać się o potrzebne do tego środki pieniężne.

W nagłych wypadkach nieszczęścia, np. przy pożarach lub powodziach itp., ma Prezydent prawo zarządzić wykonanie robót wszelkiego rodzaju, o ile są niezbędne do usunięcia niebezpieczeństwa chwilowego, i zmusić do tych robót każdego zdolnego do nich członka gminy, a nawet i obcych.

Gdyby środki policyi miejscowej w gminie nie były dostateczne do zabezpieczenia dobra publicznego, (jak

np. w razie epidemii), lub gdyby własne siły gminy nie wystarczały do odwrócenia grożącego niebezpieczeństwa, Prezydent winien zawiadomić o tem natychmiast polityczną władzę krajową.

§. 59.

Zagrażanie karami.

Prezydent ma wyjątkowo prawo zagrożenia karą pieniężną do 10 złr., lub w razie niemożności uiszczenia tej kary, karą aresztu do 48 godzin, jeżeli tego wymaga wykonanie przepisu tymczasowego policyi miejscowej, niedopuszczającego zwłoki.

§. 60.

Poruczony zakres działania.

Sprawy należące do poruczonego zakresu działania gminy załatwia Prezydent w sposób ustawami przepisany, lub przez władze wskazany. Jeżeli oznaczenie sposobu wykonania pozostawione jest w całości lub częściowo gminie, Prezydent winien zastosować się w tym względzie do uchwały Rady.

Wszakże w razach nadzwyczaj nagłych, gdyby uchwała Rady bez szkody lub niebezpieczeństwa poprzednio nie mogła być zasięgniętą, może Prezydent działać według własnego zdania; winien jednak następnie w jak najkrótszym czasie uzyskać od Rady zatwierdzenie tego, co zarządził.

Rząd może polecić załatwienie spraw należących do poruczonego zakresu działania w całości lub w części na swój koszt organom własnym.

§. 61.

Przeszkody do urzędowania.

Prezydent lub jego zastępca, tudzież urzędnik miejski nie może brać udziału w załatwieniu sprawy dotyczącej jego własnych interesów prywatnych, lub też interesów jego żony, albo osób z nim w pierwszym lub drugim stopniu spokrewnionych lub spowinowaconych.

§. 62.

Odpowiedzialność.

Prezydent odpowiada za czynności urzędowe, tak własne, jak i urzędów miejskich Radzie miejskiej, a za czynności w poruczonym zakresie działania także Rządowi.

Obok tej odpowiedzialności Prezydenta pozostaje nienaruszoną odpowiedzialność względem Rady miejskiej innych członków Magistratu i urzędów miejskich za zaniedbanie lub nienależyte wykonanie czynności przez Prezydenta im przekazanych.

Pretensye gminy do wynagrodzenia szkód, pochodzące z odpowiedzialności orzeczonej w tym paragrafie, mają być poszukiwane zwykłą drogą prawa.

*

Rozdział czwarty.

O zakresie działania Magistratu i innych urzędów miejskich.

W ogólności.

§. 63.

Magistrat składa się z Prezydenta, pierwszego i drugiego wiceprezydenta, delegatów miejskich, z Radców Magistratu i urzędników pomocniczych.

Prezydent, pierwszy wiceprezydent i delegaci miejscy, wchodząc w skład Magistratu, nie pozostają być członkami Rady miejskiej.

Pod kierownictwem Prezydenta zarządza Magistrat bezpośrednio sprawami gminy i zostających pod jej zarządem zakładów i funduszów, i załatwia czynności bieżące w sprawach jemu przekazanych.

W sprawach poruczonego zakresu gminy, mianowicie w sprawach administracyi politycznej, jest Magistrat pod przewodnictwem Prezydenta pierwszą instancyą w obrębie miasta.

Kolegialnym posiedzeniom w Magistracie przewodniczy Prezydent, lub jego zastępca.

Bez przewodnictwa Prezydenta, lub jego zastępcy Magistrat ważnej uchwały powziąć nie może.

Zarząd majątku.

§. 64.

Magistrat obowiązany jest zarządzać jak najkorzystniej majątkiem gminy i zakładów gminy, przyczem winien trzymać się ściśle budżetu i uchwał Rady miejskiej, i zasięgać upoważnienia Rady co do wydatków, których przyzwolenie jej jest zastrzeżone.

Do wydatków niezbędnych, w budżecie nieprzewidzianych, winien Magistrat uzyskać przyzwolenie Rady miejskiej.

Magistrat zawiaduje zakładami gminnemi i nadzoruje gminne zakłady, własny zarząd mające, o ile akt fundacyi lub umowa nie zawierają innych postanowień.

Przedsiębranie dobrowolnej przedaży ruchomości.

§. 65.

Magistrat zezwala na przedsiębranie dobrowolnej przedaży ruchomości drogą licytacyi, i czuwa nad zachowaniem i ścisłem wypełnianiem istniejących w tej mierze przepisów.

Sprawowanie policyi miejscowej.

§. 66.

Pod przewodnictwem i odpowiedzialnością Prezydenta wykonywa Magistrat, stosownie do ustaw i przepisów, policyę miejscową, o ile pojedyncze czynności tejże nie są przekazane w drodze ustawy organom rządowym.

Wykonanie władzy karnej.

§. 67.

O ile w ustawach i przepisach, które dotyczą policyi miejscowej, należącej do zakresu działania gminy

(§. 30.), wyrzeczoną jest sankcya karna, i o ile przekroczenia tych ustaw i przepisów nie podlegają ustawie karnej, służy Magistratowi, pod przewodnictwem Prezydenta, prawo orzekania kar za takie przekroczenia.

W ten sam sposób mają być także orzekane kary zagrożone przez Radę miejską, lub przez Prezydenta (§§. 36. i 59.).

Tylko kary pieniężne, lub w razie niemożnosci ich uiszczenia, kary aresztu mogą być orzekane.

Sprawy dotyczące osądzania przestępstw i wykonywania prawa karania muszą być kolegialnie załatwiane.

Orzeczenie kary zapada większością głosów.

W nagłych przypadkach może Prezydent sam orzec karę, jednak tylko karę pieniężną.

Wszelkie orzeczenia kar mają być w osobną księgę wpisywane.

§. 68.

Tok instancyj.

Od orzeczeń wydanych podług §. 67. odwołać się można do politycznej władzy krajowej.

§. 69.

Przeznaczenie kar pieniężnych.

Kary pieniężne, orzeczone podług §§. 67. i 68., wpływają do kasy miejskiej na rzecz ubogich miejscowych. Sposób użycia tychże oznacza Rada miejska.

§. 70.

Stanowisko delegatów miejskich w Magistracie.

Delegaci miejscy biorą kolejno udział w obradach i uchwałach Magistratu z głosem stanowczym, referują przydzielone im od Prezyderta sprawy, i pomagają Prezydentowi w nadzorowaniu i załatwianiu spraw, podług otrzymanej od Rady miejskiej instrukcyi i szczególnych poleceń Prezydenta.

§. 71.

Izba obrachunkowa.

Izba obrachunkowa podlega Radzie miejskiej i Prezydentowi. Ona jest organem pomocniczym Rady miejskiej w czynnościach kontroli, i organem pomocniczym Magistratu w załatwianiu spraw rachunkowych.

§. 72.

Mianowanie urzędników.

Rada miejska mianuje drugiego wiceprezydenta jakoteż wszystkich urzędników izby obrachunkowej na przedstawienie Prezydenta, innych zaś urzędników gminy i zakładów gminnych na przedstawienie Magistratu.

Drugi wiceprezydent, radcy Magistratu, naczelnik urzędu budowiczego, naczelnik izby obrachunkowej i kasyer są stałymi urzędnikami.

Rada miejska postanowi, jakie inne posady służbowe mają być stałymi urzędnikami obsadzone.

Stali urzędnicy miejscy złożą do rąk Prezydenta w obecności ciała radnego Magistratu przysięgę na wierność

i posłuszeństwo Monarsze, stosowanie się do ustaw i na sumienne pełnienie swoich obowiązków.

Drugi wiceprezydent, radcy Magistratu, naczelnik urzędu budowniczego, naczelnik izby obrachunkowej i kasyer nie mogą być w stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa między sobą aż do czwartego stopnia włącznie.

W takimże stosunku nie mogą także zostawać między sobą i ze swymi podwładnymi naczelnicy biór urzędów pomocniczych.

Konceptowi urzędnicy Magistratu, używani do załatwienia spraw poruczonego zakresu działania, muszą się wykazać z odbytych examinów praktycznych, jakie dla urzędników Państwa tej kategoryi są przepisane.

§. 73.

Uwalnianie od służby.

O uwolnieniu od służby (pensyowaniu, kwieskowaniu, suspendowaniu lub wydaleniu) urzędników i sług miejskich orzeka Rada miejska. Od orzeczenia Rady wolno stronie odwołać się do Wydziału krajowego.

Stali urzędnicy miejscy mają być wydaleni ze służby dla tych samych powodów, dla których urzędnicy Państwa przy władzach administracyjnych ulegają wydaleniu ze służby.

§. 74.

Oznaki służbowe.

Rada miejska ustanowi zewnętrzne oznaki służbowe dla Prezydenta, wiceprezydentów, delegatów i urzędników miejskich, jakoteż sposób umundurowania dla sług gminy.

DZIAŁ V.

O gospodarstwie gminnem i o nakładaniu ciężarów na gminę.

§. 75.

Inwentarz majątku.

Wszelka ruchoma i nieruchoma własność, niemniej wszelkie prawa i przywileje gminy miasta Lwowa i jej zakładów, winny być utrzymywane w ciągłej widoczności za pomocą dokładnego inwentarza.

Inwentarz ten ma być sporządzonym w ciągu pierwszego roku po zaprowadzeniu niniejszego statutu; każda następna zmiana ma być w nim uwidoczniona.

Każdemu członkowi gminy wolno jest przejrzeć ten inwentarz.

§. 76.

Utrzymywanie majątku.

Majątek i dobro gminy i jej zakładów mają być utrzymywane w całości i w dobrym stanie.

Podział majątku lub dobra gminy między jej członków jest wzbroniony.

§. 77.

Użytkowanie z majątku gminnego.

Majątek gminy i jej zakładów, dochód przynosić mogący, ma być w ten sposób administrowanym, aby przyniósł o ile można największy trwały dochód.

Nadwyżki roczne mają być użyte do pokrycia potrzeb w roku następnym; o ile by zaś na ten cel nie były potrzebne, należy je ulokować pożytecznie i do majątku przyłączyć.

§. 78.

Użytkowanie z dobra gminnego.

Co do tego, komu i w jakim rozmiarze służy udział w pożytkach dobra gminnego, trzymać się należy dotychczasowego niezaprzeczonego zwyczaju.

Jeżeli i o ile nie istnieje taki niezaprzeczony zwyczaj, Rada miejska z uwzględnieniem istniejących specyalnych tytułów prawnych uchwali postanowienia regulujące to uczestnictwo, przyczem może ustanowić opłatę za użytkowanie z dobra gminnego.

Nadwyżka dochodu z dobra gminnego, pozostająca po zaspokojeniu osób uprawnionych, wpływa do kasy gminnej.

§. 79.

Rok administracyjny.

Rok administracyjny gminy zaczyna i kończy się równocześnie z rokiem admininistracyjnym Państwa.

§. 80.

Budżet i rachunki roczne.

Magistrat winien corocznie ułożyć budżet gminy i zakładów gminnych na następny rok administracyjny i przedłożyć takowy Radzie miejskiej na trzy miesiące przed rozpoczęciem tego roku.

Rada ma ten budżet rozpoznać i uchwalić na podstawie inwentarzy i rachunków najpóźniej na miesiąc przed rozpoczęciem roku.

Rachunki z przychodów i wydatków gminy i zakładów gminnych, zaopatrzone właściwemi dowodami, winien Magistrat najpóźniej w trzy miesiące po upływie roku administracyjnego przedłożyć Radzie do rozpoznania i załatwienia.

Tak budżet, jak i rachunki roczne, zanim Radzie do rozpoznania przedstawione zostaną, winny być poprzednio najmniej przez dwa tygodnie złożone do przejrzenia przez członków gminy. Spostrzeżenia członków gminy będą przy rozpoznaniu wzięte pod rozwagę.

W razie dostrzeżonych uchybień w rachunkach, wyrokuje Rada miejska przeciw osobom za nie odpowiedzialnym, z zastrzeżeniem dalszego postępowania podług istniejących przepisów.

§. 81.

Przy zawiadywaniu majątkiem należy trzymać się ściśle uchwalonego budżetu.

Na wydatki, które odłożyć się nie dadzą, a w dotyczącej rubryce budżetu nie znajdują całkowicie lub w części pokrycia, potrzebne jest przyzwolenie Rady.

W razach bardzo nagłych, w których poprzednie przyzwolenie bez wielkiej szkody i bez niebezpieczeństwa nie może być uzyskane, może Prezydent opędzić potrzebny wydatek, winien jednak pod własną odpowiedzialnością wyjednać w przeciągu ośmiu dni zatwierdzenie Rady.

§. 82.

Pokrycie wydatków. 1. Z dochodów.

Wydatki na cele gminne mają być przedewszystkiem pokrywane z dochodów gminy.

§. 83.

Z majątku osobnego.

Jeżeli na pokrycie pewnych wydatków przeznaczony jest osobny majątek, należy przedewszystkiem dochody z tego majątku na ten cel obracać.

Przeznaczenie tych dochodów nie może być zmienionem.

§. 84.

Wydatki połączone z posiadaniem dobra gminnego.

Podatki i inne opłaty, tudzież koszta dozoru i utrzymania i inne z posiadaniem i użytkowaniem dobra gminnego połączone, o ile do ich pokrycia dochody dobra gminnego, do kasy miejskiej wpływające nie wystarczają, mają być ponoszone przez uczestniczących w pożytkach z dobra gminnego, a to w miarę tego uczestnictwa.

§. 85.

Wydatki odrębne.

Wydatki, dotyczące tylko interesu pojedynczych miejscowości, części gminy, klas mieszkańców lub pojedynczych posiadaczy gruntu, domu, mają być ponoszone przez same tylko strony interesowane, o ile nie istnieją inne urządzenia obowiązujące.

§. 86.

2. Z dodatków do podatków i innych opłat.

O ile dochody w §. 82. oznaczone nie wystarczają do pokrycia wydatków na cele gminne, może Rada nakładać:

a) dodatki do podatków bezpośrednich, lub do podatku konsumcyjnego;

b) inne opłaty nie należące do kategoryi dodatków do podatków.

Do ważności uchwały dotyczącej, bądź nakładania dodatków do podatków, bądź zaprowadzenia nowych, lub podwyższenia istniejących opłat gminnych, potrzeba aby taka uchwała była powzięta na dwóch, nie prędzej jak w ośm dni po sobie następujących posiedzeniach.

§. 87.

a) Dodatki do podatków.

Dodatki do podatków bezpośrednich mają być zazwyczaj rozkładane na wszystkie w gminie miasta Lwowa

przepisane podatki bezpośrednie, i to na wszystkie równo (podług tej samej stopy procentowej).

Dodatki te mają być rozkładane równo w całym obrębie gminy.

Wyjątki od tych przepisów objęte są w §§. 91 i 92.

§. 88.

Dodatkiem do podatku konsumcyjnego można obciężać tylko konsumcyę w obrębie miasta Lwowa; nie można nim obciężać produkcyi i obrotu handlowego.

§. 89.

Do nałożenia dodatków, przenoszących 20% podatków bezpośrednich, lub 40% podatku konsumcyjnego, potrzebne jest pozwolenie Wydziału krajowego.

Dodatki przenoszące 30% podatków bezpośrednich, lub 60% podatku konsumcyjnego, mogą być nakładane tylko na mocy ustawy krajowej.

b) Inne opłaty.

§. 90.

Do zaprowadzenia opłat nie należących do kategoryi dodatków do podatków bezpośrednich lub do podatku konsumcyjnego, jakoteż do podwyższenia istniejących już tego rodzaju opłat, niemniej do zaprowadzenia podatku czynszowego, mającego się pobierać od ilości podatku czynszowego, nakładane w miarę opłacanego przez mieszkańców czynszu mieszkalnego, lub od oszacowanej wartości tego czynszu, jeżeli ten podatek czynszowy przenosi 10 krajcarów od każdego reńskiego czynszu — potrzeba ustawy krajowej.

Wypływające z prawa propinacyi opłaty od przywozu, wyrobu i wyszynku trunków propinacyjnych, nie mogą być uważane jako dodatki do podatku konsumcyjnego.

Wyjątki.

§. 91.

Do opłacenia dodatku do podatków bezpośrednich, nie mogą być pociągani:

a) urzędnicy i słudzy Dworu, Państwa, kraju, gminy, zakładów krajowych i gminnych, nauczyciele publiczni, wojskowi, jakoteż wdowy i sieroty tych osób, co do ich płac służbowych i pochodzących ze stosunku służbowego pensyj, prowizyj, zapomóg i innych poborów;
b) pasterze dusz co do ich kongruy.

§. 92.

Do rozkładu dodatków na podatki bezpośrednie podług rozmaitej stopy procentowej, potrzebne jest przyzwolenie Wydziału krajowego.

Ogłaszanie uchwał, dotyczących dodatków i opłat.

§. 93.

Uchwała Rady, dotycząca dodatków do podatków, lub innych opłat (§. 86. *a*, *b*), musi być w gminie ogłoszoną.

Jeżeli taka uchwała potrzebuje wyższego zatwierdzenia, wolno natenczas każdemu członkowi gminy wnieść względem niej w ciągu ośmiu dni uwagi, które przy zasięganiu wyższego zatwierdzenia przedłożone być mają.

Pobór dodatków i opłat.

§. 94.

Dodatki do podatków mają być pobierane przez te same organa, i ściągane zapomocą tych samych środków, co podatki.

Inne należytości pieniężne, mające się uiszczać na cele gminne, na podstawie ustawy lub prawomocnej uchwały Rady miejskiej, niemniej kary pieniężne, orzeczone podług niniejszego statutu, pobiera Magistrat przez swoje organa, a w razie nieuiszczenia, ściąga je w drodze exekucyi na ruchomości w taki sam sposób, jak zaległości podatkowe.

Konkurencye.

§. 95.

Konkurencya do budowli kościelnych, parafialnych i szkolnych, tudzież do budowy dróg jest przedmiotem osobnych ustaw.

Konkurencye do pewnych potrzeb, oparte na specyalnych tytułach prawnych, pozostają w swej mocy.

DZIAŁ VI.

O zawiadywaniu specyalnemi sprawami ludności chrześciańskiej i izraelickiej.

Prawa ludności chrześciańskiej i izraelickiej.

§. 96.

W gminie miasta Lwowa pozostaje tak chrześciańska jak i izraelicka ludność przy własności, posiadaniu i użyzaniu zakładów i funduszów, przeznaczonych wyłącznie na jej własne cele religijne, naukowe i dobroczynne, i opędza z własnych zasobów wydatki na takie zakłady i inne cele religijne, naukowe i dobroczynne, w których wyłączny udział tylko jej samej przysługuje.

O ile jednak te wydatki dotychczas opędzane były, z ogólnych dochodów gminy, powinny one i nadal z tychże dochodów być opędzane.

Zawiadywanie specyalnemi sprawami ludności chrześciańskiej.

§. 97.

Specyalne sprawy ludności chrześciańskiej, o ile zawiadywanie niemi podług ustaw należy do Rady miejskiej zawiadywane będą przez tę Radę podług przepisów niniejszego statutu, z tem jednak ograniczeniem, że izraeliccy członkowie Rady miejskiej w głosowaniu nad temi sprawami i ogółem w załatwianiu tych spraw udziału mieć nie będą.

Ggyby między członkami Rady miejskiej nie znachodziło się najmniej ośmdziesięciu (80) radnych religii chrześciańskiej, natenczas utworzoną będzie według posta-

nowień §. 24. ordynacyi wyborczej, rada administracyjn chrześciańska, która według przepisów niniejszego statutu zawiadywać ma specyalnemi sprawami ludności chrześciańskiej, w §. 98 poszczególnionemi.

Do ważności uchwał w sprawach tego rodzaju potrzebną jest obecność więcej niż połowy chrześciańskich członków Rady miejskiej, a względnie rady adminiatracyjnej chrześciańskiej, i bezwzględna większość głosów tychże członków.

§. 98.

Do specyalnych spraw ludności chrześciańskiej należą:

a) sprawy kościołów i innych miejsc religijnych, sprawy obrzędowe, wykonywanie prawa patronatu, prezentowanie lub mianowanie pasterzy dusz, nauczycieli religii i sług kościelnych,

b) sprawy zakładów, fundacyj, stypendyów i innych funduszów, przeznaczonych dla chrześcian lub na cele, w których tylko chrześcianie udział mają;

c) sprawy majątku, stanowiącego wyłączną własność ludności chrześciańskiej, lub przeznaczonego wyłącznie dla tej ludności, lub też zostającego w jej wyłącznem używaniu.

Zawiadywanie specyalnemi sprawami ludności izraelickiej.

§. 99.

Zawiadywanie specyalnemi sprawami ludności izraelickiej pozostaje przy dotychczasowej zwierzchności religijnej tej ludności.

Do tychże spraw należą:

a) sprawy bożnic, cmentarzy, sprawy obrzędowe, mianowanie rabinow, kaznodziei, nauczycieli religii i sług obrzędowych;

b) sprawy zakładów, fundacyj, stypendyów i innych funduszów, przeznaczonych dla Izraelitów, lub na cele, w których tylko Izraelici udział mają;

c) sprawy majątku, stanowiącego wyłączną własność ludności izraelickiej, lub przeznaczonego wyłącznie dla tej ludności, lub też zostającego w jej wyłącznem używaniu,

Prawo reprezentacyi gminy.

§. 100.

Prawo Reprezentacyi gminy do nadzoru, o ile takowe służy jej w ogóle na mocy ustaw, pozostaje nienaruszonem także względem przedmiotów w §§. 98. i 99. wymienionych.

§. 101.

Nakładanie dodatków do podatków, jakoteż innych opłat na członków gminy, na cele w §§. 98. i 99. wskazane, nastąpić może tylko za przyzwoleniem Rady miejskiej, o ile ustawy specyalne nie stanowią inaczej.

Przeciw uchwałom Rady w tej mierze służą te same środki prawne, co i przeciw innym jej uchwałom.

DZIAŁ VII.

O nadzorze nad gminą.

§. 102.

Gmina miasta Lwowa podlega w sprawach własnego zakresu działania bezpośrednio Wydziałowi krajowemu, w sprawach zaś poruczonego zakresu działania stoi ona pod naczelnym Rządem krajowym.

Wydział krajowy czuwa nad tem, aby majątek miasta, niemniej majątek zakładów miejskich w całości nienadwerężony był utrzymywanym.

§. 103.

Niniejszy statut zawiera postanowienia, w których sprawach gminy potrzeba przyzwolenia Wydziału krajowego, lub ustawy krajowej.

§. 104.

Uchwały Rady miejskiej, do których ważności potrzeba ustawy krajowej, mają być podawane do Wydziału krajowego, który je wraz ze swojem zdaniem Sejmowi przedłoży.

§. 105.

Rekurs do Wydziału krajowego.

Wydział krajowy rozstrzyga rekursa przeciw uchwałom Rady miejskiej we wszystkich sprawach gminie od Państwa nieporuczonych.

Przeciw dodatkom do podatków rekurs o tyle zanoszonym być może, o ile dodatki te przechodzą wysokość ustawą dozwoloną, lub o ile w granicach tej wysokości nastąpił niestosowny rozkład.

Rekurs ma być wnoszony przez Magistrat w nieprzekraczalnym terminie 14 dni od dnia obwieszczenia uchwały lub zawiadomienia o niej.

§. 106.

Władza dyscyplinarna nad prezydentem i jego zastępcą.

Wydział krajowy może na Prezydenta lub jego zastępcę, przekraczającego lub zaniedbującego swój obowiązek w sprawach własnego zakresu działania gminy, nakładać karę do 200 złr. Kary te wpływają do kasy miejskiej.

W razie cięższego przekroczenia lub ciągłego zaniedbywania obowiązków może Prezydent lub jego zastępca po uprzedniem przeprowadzeniu śledstwa dyscypli-

uarnego być złożonym z urzędu przez Namiestnika w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Prawo Rządu do nadzoru i do wstrzymywania uchwał.

§. 107.

Rządowi służy prawo nadzoru nad gminą w tym kierunku, aby takowa swego zakresu działania nie przekraczała i nie działała wbrew ustawom.

To prawo nadzoru wykonywa naczelna polityczna władza krajowa.

W tym celu może ona żądać udzielenia sobie uchwał Rady miejskiej i potrzebnych wyjaśnień.

§. 108.

Naczelna polityczna władza krajowa ma prawo i obowiązek zakazać wykonania uchwały, powziętej przez Radę miejską, jeżeli ta uchwała przekracza zakres działania Rady, lub sprzeciwia się ustawom.

Przeciw takiemu zakazowi służy rekurs do Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Jeżeli sprawa należy do własnego zakresu działania gminy, winna naczelna polityczna władza krajowa o wydanym zakazie zawiadomić równocześnie Wydział krajowy.

§. 109.

Naczelna polityczna władza krajowa ma także rozstrzygać zażalenia przeciw rozporządzeniom Prezydenta i Magistratu, naruszającym lub mylnie zastosowującym ustawy, o ile te rozporządzenia nie są oparte na takich uchwałach Rady miejskiej, względem których rozstrzyganie rekursu należy do Wydziału krajowego.

W sprawach poruczonego zakresu działania rekurs w każdym razie ma być wnoszony do naczelnej politycznej władzy krajowej.

Środki zaradcze na koszt gminy.

§. 110.

Jeżeli Rada miejska zaniedbuje albo wzbrania się dopełnić obowiązków, w moc ustaw na gminie ciężących, naczelna polityczna władza krajowa, ma na koszt i stratę gminy zarządzić środki zaradcze.

Jeżeli sprawa należy do własnego zakresu działania gminy, a nie zachodzi przypadek nagłego niebezpieczeństwa, naczelna polityczna władza krajowa winna przed zarządzeniem środków zaradczych porozumieć się z Wydziałem krajowym.

§. 111.

Naczelna polityczna władza krajowa ma prawo nałożyć na Prezydenta lub jego zastepcę, przekraczającego lub zaniedbującego swe obowiązki w sprawach poruczonego zakresu działania, karę aż do 200 złr.

Kara ta wpływa do kasy miejskiej.

Jeżeli uchybienie obowiązków jest tego rodzaju, że sprawowanie czynności poruczonego zakresu działania nie

może być dłużej zostawione Prezydentowi lub jego zastępcy bez narażenia dobra publicznego, i jeżeli Rada miejska na wezwanie temu nie zaradzi, może natenczas naczelna polityczna władza krajowa na czas trwania tego stanu ustanowić na koszt gminy inny organ do sprawowania rzeczonych czynności.

Tak w tym razie, jak i w razach wskazanych w §. 110., należy postępywać z wszelką możliwą oszczędnością tak, aby gmina więcej nad konieczną potrzebę obciężoną nie była.

Rozwiązanie Rady miejskiej.

§. 112.

Namiestnik może rozwiązać Radę miejską.

Gminie służy rekurs do Ministerstwa spraw wewnętrznych. Rekurs ten nie ma mocy wstrzymującej.

Najdalej w sześć tygodni po rozwiązaniu nowy wybór rozpisanym być musi.

Namiestnictwo w porozumieniu się z Wydziałem krajowym zarządzi co potrzeba dla tymczasowego załatwiania spraw, aż do wprowadzenia nowej Rady miejskiej.

Zanim wybór nowej Rady miejskiej dokonanym będzie, Prezydent i wiceprezydent pozostają na swych posadach, sprawują bieżące interesa gminy i wykonywują służące Radzie miejskiej przy wyborach prawa.

Rada miejska, którą Namiestnik rozwiązał, może, lecz tylko celem wniesienia rekursu, zgromadzić się na posiedzenie tajne.

DZIAŁ VIII.

Postanowienia przechodnie.

Wybór i ukonstytuowanie pierwszej Rady miejskiej.

§. 113.

Skoro statut niniejszy otrzyma moc obowiązującą, zarządzi dotychczasowy burmistrz wybory nowej Rady miejskiej, a istniejąca Rada pełnić będzie przy tych wyborach czynności, w niniejszym statucie Radzie miejskiej przekazane.

Po ukończeniu wyborów, skoro przynajmniej trzy czwarte części nowowybranych wybór przyjmą, otrzyma każdy z nich od dotychczasowego burmistrza poświadczenie padłego nań wyboru, które mu daje wstęp do Rady miejskiej.

Jednocześnie z zebraniem się trzech czwartych części nowowybranych Radnych ustępuje dotychczasowa Rada miejska.

Nowa Rada ukonstytuuje się pod kierownictwem dotychczasowego burmistrza.

Skoro ważność wyborów przynajmniej trzech czwartych części nowowybranych Radnych uznaną zostanie,

przystąpi Rada miejska do wyboru Prezydenta, pierwszego wiceprezydenta i delegatów miejskich według postanowień niniejszego statutu.

§. 114.

O sposobie załatwienia spraw.

Do chwili wydania nowych instrukcyj urzędowych i nowego regulaminu będą wszelkie sprawy w Radzie miejskiej, w Magistracie i w innych urzędach miejskich załatwiane w sposób dotychczas używany; jeżeliby zaś takowy był w sprzeczności z niniejszym statutem, wyda Rada miejska natychmiast stosowne rozporządzenia.

B.

Ordynacya wyborcza dla gminy król. stoł. miasta Lwowa.

DZIAŁ I.

O wyborach członków Rady miejskiej.

Rozdział pierwszy.

O prawie wybierania i obieralności.

§. 1.

Prawo wybierania.

Prawo wybierania Radnych miejskich mają następujące osoby, jeśli są obywatelami Państwa Austryackiego:

1. Obywatele miejscy i honorowi miasta Lwowa.

2. Przynależni do gminy i uczestnicy (§. 3. u. gm.), o ile wchodzą do jednej z następujących kategoryj:

a) ci, którzy czy to jako właściciele, czy jako dożywotnicy w obrębie miasta posiadają odziedziczoną, lub najmniej przed rokiem nabytą nieruchomość (grunt lub dom), podatkowi gruntowemu lub domowemu podlegającą;

b) ci, którzy w obrębie miasta prowadzą zatrudnienie, podlegające podatkowi zarobkowemu, i z niego od roku przynajmniej 8 złr. rocznego stałego podatku bez dodatków opłacają;

c) ci którzy z jakichkolwiek innych tytułów od roku przynajmniej 12 złr. stałego podatku rocznego we Lwowie opłacają;

d) duchowieństwo wyższe, dalej proboszczowie, administratorowie parafij, kapłani miejscowi i katecheci, tudzież pomocnicy duchowni wszystkich prawnie uznanych wyznań chrześciańskich, jakoteż przełożeni klasztorów.

e) kaznodzieje lwowskiej ludności izraelickiej, jakoteż rabin, do prowadzenia metryk upoważniony;

f) czynni, pensyonowani lub kwieskowani urzędnicy Dworu, Państwa, kraju lub gminy, niemniej urzędnicy zakładów krajowych i gminnych, przynajmniej od roku w gminie stale zamieszkali;

g) adwokaci, notaryusze, doktorowie wszystkich fakultetów, magistrowie chirurgii i farmacyi, główni redaktorowie pism czasowych treści politycznej i naukowej;

h) przełożeni, profesorowie i nauczyciele wszystkich w obrębie miasta istniejących, kosztem Państwa, kraju lub gminy utrzymywanych szkół i publicznych zakładów naukowych;

i) oficerowie i do wojskowości należące osoby z tytułem oficerskim, jeżeli się znajdują w stanie stałego spoczynku, lub jeżeli z zastrzeżeniem charakteru wojskowego dymisyę wzięli.

3. Państwo, kraj, tudzież te korporacye, zakłady i fundusze publiczne, których główny zarząd ma siedzibę we Lwowie, jeżeli z własnego majątku lub dochodu opłacają w gminie od roku stałego podatku, bez dodatków, przynajmniej 250 złr. rocznie.

4. Stowarzyszenia i spółki przemysłowe, których zarząd ma siedzibę we Lwowie, jeżeli z własnego majątku lub dochodu opłacają stałego podatku najmniej 50 złr. rocznie.

Wyjątek.

§. 2.

Wyłączeni od prawa wybierania są;

a) oficerowie w służbie będący, osoby wojskowe z tytułem oficerskim w służbie zostające, tudzież osoby wojskowe, należące do niższych stopni i szeregowcy, z wyjątkiem jednak rezerwistów niepowołanych.

b) słudzy i osoby żyjące z dziennego lub tygodniowego zarobku;

c) ci, którzy jako ubodzy pobierają wsparcie z funduszów, na cele dobroczynne przeznaczonych.

Wykluczenie w skutek czynów karygodnych.

§. 3.

Dopóki ustawą karną postanowionem nie będzie, czyli i na jak długo wyrokiem karnym orzeczoną ma być utrata prawa wybierania i obieralności, zostaje wykluczonym od prawa wybierania:

a) kto został uznany winnym zbrodni;

b) kto z powodu zbrodni został pociągniętym do śledztwa, dopóki śledztwo trwa;

c) kto został uznany winnym przestępstwa kradzieży, oszustwa, przeniewierzenia, lub udziału w jednym z tych przestępstw, (§§. 460., 461. i 464. ustawy karnej).

Wykonanie prawa wybierania.

§. 4.

Uprawnieni do wybierania głosują osobiście.

Wyjątki od tego prawidła są następujące:

1. Za osoby nie mające własnowolności głosują ich prawni zastępcy.

2. Za żonę żyjącą z mężem, głosuje mąż lub pełnomocnik, za inne niewiasty głosują ich pełnomocnicy.

3. Osoby nieobecne w gminie z powodu poruczonych im gminnych lub innych publicznych spraw mogą głosować przez pełnomocników.

4. Posiadacze realności lub przedsiębiorstwa zarobkowego mogą, jeżeli są w innej gminie osiedleni, upoważnić do głosowania w ich imieniu ustawionego przez nich pełnomocnika.

§. 5.

Państwo, kraj, zakłady i fundusze publiczne głosują przez osoby, które dotycząca władza administracyjna do tego upoważni.

§. 6.

Za korporacye, stowarzyszenia i spółki głosują ich prawni, lub statutami oznaczeni zastępcy, albo mianowani przez nie pełnomocnicy.

§. 7.

Współposiadacze jednej nieruchomości mają wszyscy razem jeden tylko głos.

Również spółce handlowej lub przemysłowej służy tylko jeden głos, bez względu na ilość wspólników.

Nieruchomość uważa się jako jedna, jak długo w księgach gruntownych jedno stanowi ciało.

Współposiadacze jednego domu lub gruntu, celem wykonania prawa głosowania, miannją wspólnego pełnomocnika.

Jeżeli współposiadaczami są małżonkowie z sobą żyjący, prawo wybierania wykonuje mąż.

Warunki zastępstwa.

§. 8.

Zastępcą ani pełnomocnikiem być nie może, kto nie jest obywatelem Państwa austryackiego, lub nie używa własnowolności, alboteż jest wyjętym lub wyklnczonym od prawa wybierania (§§. 2. i 3.).

Pełnomocnik może jednego tylko zastępywać uprawnionego, i winien wykazać się pełnomocnictwem.

Obieralność.

§. 9.

Obieralnymi na członków Rady miejskiej są członkowie gminy płci męzkiej jeżeli mają prawo wybierania, 30. rok życia ukończyli i używają własnowolności.

Wyjątki.

§. 10.

Nie mogą być obranymi:

a) urzędnicy przełożonej władzy politycznej i urzędującej w gminie rządowej władzy policyjnej;
b) urzędnicy i słudzy miejscy i zakładów gminnych, dopóki w służbie zostają, a po wystąpieniu ze służby, dopóki nie zostaną załatwione rachunki przez nich w skutek stosunku służbowego zdawane;

c) osoby mające spór sądowy z gminą;
d) dłużnicy gminy, u których należytości zalegają;
e) dzierzawcy realności i dochodów gminnych.

§. 11.

Wykluczenie w skutek czynów karygodnych.

O wykluczeniu od prawa obieralności z powodu kondemnaty stanowi ustawa z dnia 15. listopada 1867. Dz. p. P. nr. 131.

Oprócz osób w tej ustawie, tudzież osób w §. 3. oznaczonych wykluczone są od obieralności także osoby:

a) do których majątku ogłoszono konkurs, lub względem których majątku zarządzono postępowanie ugodne, dopóki trwa postępowanie konkursowe lub ugodne, a po ukończeniu takiego postępowania, jeżeli dłużnik został uznany winnym przekroczenia podług §. 486. ustawy karnej;
b) złożone z urzędu lub oddalone ze służby publicznej za przekroczenie dyscyplinarne, popełnione z chciwości.

Rozdział drugi.

O przygotowaniu do wyborów.

§. 12.

Spisy wyborców.

Dla wyboru Rady miejskiej winien Magistrat ułożyć dokładny spis wszystkich wyborców.

Spisy wyborców zawierać mają imiona i nazwiska wyborców, jakoteż oznaczenie tytułu, na którym ich prawo głosowania jest oparte.

§. 13.

Reklamacye.

Spisy wyborców mają być najpóźniej na sześć tygodni przed wyborami złożone w Magistracie. Każdemu członkowi gminy służy prawo przeglądania takowych.

Wyłożenie spisów do przeglądania ma być jednocześnie w gminie obwieszczonem z oznaczeniem czternastodniowego terminu do wnoszenia reklamacyj.

Komisya złożona z Prezydenta miasta, jako przewodniczącego, i czterech członków, przez Radę miejską z swego grona wybranych, winna w przeciągu trzech dni rozstrzygać reklamacye przed upływem przepisanego terminu wniesione, i czynić niezwłocznie w spisach wyborczych poprawki przez nią za stosowne uznane.

Przeciw odmownej uchwale komisyi przysłuża reklamującemu prawo odwołania się do Rady miejskiej.

Odwołanie takie winno być wniesione do komisyi w przeciągu trzech dni od uwiadomienia reklamującego o uchwale odmownej, i ma być przez komisyę niezwłocznie przedłożone Radzie miejskiej.

Co do wyborów w toku będących, rozstrzygnienie Rady miejskiej jest stanowcze.

Stosownie do zapadłych prawomocnych orzeczeń nastąpi niezwłocznie sprostowanie spisu wyborców.

W ostatnim tygodniu przed wyborami żadnej poprawki w listach wyborczych przedsięwziąć niewolno. Zgromadzenia przedwyborcze odbywać się mogą w ostatnich trzech tygodniach, przed wykonaniem wyborów.

§. 14.

Obwieszczenie terminu wyborów.

Prezydent miasta rozpisuje wybory, przynajmiej na trzy tygodnie przed wykonaniem onych, i w ogłoszeniu oznaczy czas i miejsce wyborów, oraz zawiadomi o tem równoczesnie polityczną władzę krajową i Wydział krajowy.

Rozdział trzeci.

O przedsiębraniu wyborów.

§. 15.

Komisya wyborcza.

Przy wyborach przewodniczy komisya wyborcza, złożona z Prezydenta miasta lub jego zastępcy, jako przewodniczącego, i z sześciu członków.

Członków komisyi wybiera Rada miejska, trzech z własnego grona, a trzech z wyborców warunki obieralności mających.

§. 16.

Jawność. Zagajenie wyborów.

Wybory odbywają się publicznie. Przed rozpoczęciem głosowania przewodniczący komisyi wyborczej, wyłuszczy zgromadzonym wyborcom postanowienia o warunkach obieralności w §§. 9., 10. i 11. niniejszej ordynacyi, objaśni przepisy względem głosowania i obliczania głosów, i wezwie wyborców, ażeby według własnego przekonania, niezawiśle od wszelkich pobocznych względów i tak głosowali, jak tego według ich sumiennego zdania dobro gminy wymaga.

§. 17.

Głosowanie.

Każda dzielnica miasta Lwowa może, jeśli tego lepszy wymaga porządek, głosować osobno. Najpierw głosują ci członkowie komisyi wyborczej, którzy są uprawnieni do wybierania, potem jeden z członków komisyi powołuje do głosowania wyborców według porządku, w jakim są zapisani na liście wyborczej.

Wyborca nieobecny podczas wywołania jego nazwiska może dopiero po odczytaniu całej listy wyborczej głosować, i ma w tym celu zgłosić się do komisyi wyborczej.

W razie zachodzącej wątpliwości głosujący winien złożyć dowód tożsamości swej osoby przez świadków komisyi znanych.

§. 18.

Głosowanie ustne lub pisemne.

Każdemu wyborcy wolno głosować ustnie lub pisemnie.

Wyborca ustnie głosujący ma wymienić nazwiska stu osób, których na radnych wybiera.

Wyborca głosujący pisemnie, poda na kartce spisane nazwiska stu osób, mających według jego życzenia zostać radnymi.

Nazwiska przenoszące liczbę radnych, nie będą uwzględnione przy obliczaniu głosów.

§. 19.

Zapisywanie głosów.

Przy ustnem głosowaniu trzymający pióro wpisze do listy głosujących natychmiast w obecności wyborcy obok jego nazwiska, nazwiska przez niego wymienione.

Równocześnie, wymienione przez głosujących nazwiska wpisywane będą do innej listy, w ten sposób, iż nazwisko pierwszy raz wymienione będzie do niej wpisane, a za każdem następnem tego nazwiska wymienieniem, dodaną do niego będzie porządkowa liczba 2. 3. itd.

Przy głosowaniu kartkami trzymający pióro oznaczy w liście głosujących obok nazwiska wyborcy, iż tenże kartkę oddał.

Kartki mają być aż do obliczenia głosów zachowane w urnie, do której je wyborcy składają.

§. 20.

Zamknięcie głosowania, obliczenie głosów.

Po odebraniu głosów od wszystkich obecnych wyborców, przewodniczący w komisyi wyborczej ogłosi, że głosowanie jest ukończone; poczem komisya porówna co do ustnego głosowania, obie prowadzone listy, — co do głosowania kartkami, liczbę oddanych kartek z listą głosujących; komisya rozstrzygnie natychmiast wątpliwości powstałe z dostrzeżonych może pomyłek i przystąpi do obliczenia głosów.

W celu obliczenia głosów, pisemnie podanych, jeden z członków komisyi odczyta nazwiska na kartkach spisane, drugi zaś zapisze każde pierwszy raz wymienione nazwisko, a za każdem powtórnem tego nazwiska wymienieniem doda liczbę porządkową 2. 3. itp.

Wynikłość obliczenia ma być zapisana na liście głosujących, którą przewodniczący i członkowie komisyi podpiszą.

§. 21.

Wybranymi są ci, którzy uzyskali bezwględną większość głosów wyborców głosujących. Jeśliby takiej większości głosów za pierwszem głosowaniem nie osięgnięto, wtedy przystępuje się do powtórnego ściślejszego wyboru między osobami, które po wybranych przy pierwszem głosowaniu najwięcej głosów otrzymały.

Do ściślejszego wyboru przedstawia komisya dwa razy tyle kandydatów, ile członków jest jeszcze do wybrania. W razie równości głosów rozstrzyga losowanie, kto przy ściślejszym wyborze ma być na kandydata przedstawiony.

Głos dany osobie nieprzedstawionej na kandydata przy ściślejszym wyborze jest nieważny.

W razie równości głosów przy ściślejszym wyborze rozstrzyga los.

§. 22.

Zamknięcie czynności wyborczych — ukonstytuowanie Rady.

Skoro wybory dokonane zostały, przedłoży komisya wyborcza Radzie miejskiej spisany z tego aktu protokół wraz z wszelkiemi dowodami; — Prezydent miasta ogłosi ukończenie wyborów i nazwiska wybranych, których zarazem o tem zawiadomi.

Skoro przynajmniej trzy czwarte części nowowybranych wybór przyjmą, Prezydent zawezwie ich do ukonstytuowania Rady miejskiej.

Ukonstytuowanie nastąpi pod przewodnictwem dotychczasowego Prezydenta, który ukonstytuowanej Radzie, aż do potwierdzenia wyboru nowego Prezydenta przewodniczyć będzie wyjąwszy wypadek w §. 26. przewidziany.

§. 23.

Sprawdzanie, unieważnianie i uzupełnienie wyborów.

Ukostytuowana Rada miejska rozpoznaje akt wyborów, i rozstrzyga ostatecznie o ważności tego aktu, jakoteż o ważności pojedynczych wyborów, tudzież o reklamacyach przeciw wyborom, które w terminie nieprzekraczalnym dni ośmiu, licząc od dnia ogłoszenia wyborów, do niej wniesione być mają.

Dla uzupełnienia miejsc opróżnionych w skutek nieważności lub nieprzyjęcia wyborów, rozpisze Prezydent niezwłocznie nowy wybór na podstawie spisów dla poprzedniego wyboru sporządzonych.

Bliższe przepisy o postępowaniu przy wyborach zawierać będzie regulamin wyborów, który Rada miejska za każdym razem ułoży i ogłosi.

§. 24.

Gdyby między wybranymi członkami Rady miejskiej nie znachodziło się najmniej ośmdziesięciu (80) Radnych religii chrześciańskiej, natenczas Prezydent miasta rozpisze niezwłocznie, na podstawie spisu wyborców chrześciańskich, dla poprzednich wyborów Rady miejskiej sporządzonego, wybór tyłu członków chrześciańskich, prawo obieralności mających, ile do uzupełnienia liczby ośmdziesięciu Radnych brakuje — a ci nowowybrani tworzą natenczas z pierwej wybranymi Radnymi chrześciańskimi, radę administracyjną chrześciańską.

§. 25.

Po uznaniu ważności wyborów trzech czwartych części Radnych nowa Rada miejska przystępuje do wyboru Prezydenta miasta i pierwszego wiceprezydenta, a w razie §. 32. przewidzianym rada administracyjna chrześciańska do wyboru przewodniczącego.

DZIAŁ II.

O wyborze Prezydenta miasta, wiceprezydenta i delegatów miejskich.

Wezwanie do wyboru.

§. 26.

Na wezwanie dotychczasowego Prezydenta zbiorą się w oznaczonym dniu i w oznaczonej godzinie członkowie nowowybranej Rady miejskiej pod przewodnictwem najstarszego z nich wiekiem, w celu wybrania Prezydenta miasta, pierwszego wiceprezydenta i delegatów miejskich,

Wezwanie to powinno nastąpić w przeciągu dni ośmiu po uznaniu ważności wyborów trzech czwartych części członków nowowybranej Rady.

Do wyboru Prezydenta mają być wezwani wszyscy członkowie Rady miejskiej,

Członek, któryby na wezwanie do tego wyboru nie przybył, lub przed tegoż ukończeniem się oddalił, jeżeli nieobecności swej lub oddalenia się nie usprawiedliwi, traci swój mandat i przed upływem lat trzech do Rady miejskiej wybranym być nie może.

§. 27.

Duchowny jakiejkolwiek religii lub wyznania Prezydentem miasta być nie może.

Warunki ważności wyboru. (Głosowanie).

§. 28.

Do ważności wyboru Prezydenta konieczną jest obecność przynajmniej trzech czwartych części całej ilości członków Rady miejskiej i bezwzględna większość głosów całej ilości członków tejże Rady.

Głosowanie odbywa się kartkami.

Przy zapisywaniu i obliczaniu głosów należy zastosować przepisy objęte §§. 19. i 20.

§. 29.

Jeżeli przy pierwszem głosowaniu nikt nie otrzymał większości głosów, w §. 28. wymaganej, należy przedsięwziąć powtórne głosowanie; a jeżeli i przy powtórnem głosowaniu taka większość nie zostanie osięgniętą, należy przystąpić do ścislejszego wyboru między dwoma.

Przy wyborze między dwoma wolno tylko na tych dwóch głosować, którzy przy powtórnem głosowaniu otrzymali największą ilość głosów.

Przy równości otrzymanych głosów, rozstrzyga los, który z nich ma być do wyboru między dwoma przedstawionym.

Głos przy trzeciem głosowaniu dany członkowi, do wyboru nie przedstawionemu, jest nieważnym.

W razie równości głosów przy wyborze między dwoma rozstrzyga los.

§. 30.

Nieważność wyboru.

Jeżeli Prezydentem wybrany został, kto według §. 27. wybranym być nie może, wybór jest nie ważny, i nowy wybór ma być natychmiast przedsięwzięty.

§. 31.

Wybór wiceprezydenta i delegatów miejskich.

Po dokonanym wyborze Prezydenta, Rada miejska przystąpi do wyboru pierwszego wiceprezydenta i delegatów miejskich.

Pierwszego wiceprezydenta i delegatów miejskich wybiera Rada bezwzględną większością głosów, obecnych na posiedzeniu członków Rady miejskiej.

§. 32.

Gdyby wybrany Prezydent nie był religii chrześciańskiej, natenczas przy obradach czy to Rady miejskiej, czy to rady administracyjnej chrześciańskiej nad sprawami specyalnemi ludności chrześciańskiej przewodniczy pierwszy wiceprezydent, a gdyby i ten nie był religii chrześciańskiej, natenczas członkowie chrześciańscy Rady miejskiej, a względnie członkowie rady adminisiracyjnej chrześciańskiej, wybiorą w sposób, dla wyboru Prezydenta przepisany, z grona swojego przewodniczącego, który w sprawach specyalnych ludności chrześciańskiej ma ten sam zakres działania, jak Prezydent w ogólnych sprawach gminy.

§. 33.

Ogłoszenie aktu wyborczego.

Wybór Prezydenta i pierwszego wiceprezydenta ma być bezzwłocznie podany do wiadomości publicznej.

Spisany akt wyboru Prezydenta i pierwszego wiceprezydenta, stwierdzony podpisami przewodniczącego przy wyborze, równie jak i wszystkich głosujących Radnych — przechowany będzie w archiwum miejskiem.

Rezultat wyboru Prezydenta i pierwszego wiceprezydenta ma być podany do wiadomości naczelnej politycznej władzy krajowej i Wydziału krajowego.

Z drukarni Instytutu Stauropigiańskiego,
pod zarządem: St. Huczkowskiego.

L. 2467.

Alegat XLI.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie udzielania prawa poboru myta drogowego lub mostowego poszczególnym powiatom, obszarom dworskim lub gminom na drogach powiatowych lub gminnych.

Wysoki Sejmie!

Przed wejściem w życie ustawy drogowej z dnia 18. sierpnia 1869. udzielały władze polityczne, a mianowicie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych i c. k. Namiestnictwo, prawo poboru myta drogowego, mostowego i przewozowego na drogach krajowych, powiatowych i gminnych.

Koncesye te zawisłe były od różnych warunków, mianowicie:

A) co do myta drogowego udzielano prawo poboru tegoż stronom, do budowy dróg krajowych i powiatowych konkurującym, tam tylko, gdzie drogi te budowane były według norm, oznaczonych rozporządzeniami c. k. Namiestnictwa z dnia 13. marca 1855. l. 9,001. i z d. 5. grudnia 1857. l. 34,461.;

B) koncesye zaś na pobór mostowego i przewozowego zależne były:

a) od długości,

b) od kosztów budowy, nareszcie

c) od kosztów utrzymania omycić się mającego przedmiotu, przyczem szczególnie na to zwracano uwagę, czyli ten pzzedmiot prędszemu podlegał zepsuciu, lub więcej narażonym był na zniszczenie; długość mostu wszelako musiała wynosić najmniej 10 sążni.

Wychodząc z zasady, że kwota uzyskana zmyt nie powinna być źródłem dochodów prywatnych, lecz służyć winna na pokrycie wydatków budowy i utrzymania omyconych przedmiotów, udzielano prawo poboru myta zwykle na lat 5, przedłużano atoli zezwolony termin jeszcze na dalsze lata.

W taryfach rozróżniano dwie kategorye, jedną dla dróg, mostów i przewozów krajowych i powiatowych, drugą dla mostów i przewozów na drogach gminnych (myto prywatne), i wymierzano opłatę mytowego w sposób następujący:

I. na drogach krajowych i powiatowych za każdą milę drogi, od mostu 10 do 20° długiego i od przewozu opłacano od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu . . . . 2 cnt.

od każdej sztuki bydła pociągowego, luzem idącego . . . . 1 „

od pędzonego bydła ciężkiego i koni wierzchowych . . . . 1 „

od każdej sztuki pędzonego bydła drobnego . . . . $^1/_2$ „

w szczególności zaś przy przewozach od jednej osoby . . . . . . 2 „

od osoby z taczkami lub z wózkiem . . . . 4 „

Od mostów do 40 sążni długich pobierano podwójną, nad 40 sążni długich potrójną należytość powyższej klasy; tak samo i od przewozów w miarę powiększającej się szerokości rzeki.]

II) dla myt prywatnych następnjąca istniała taryfa:

	I. klasa	II. klasa	III. klasa
a) mostowa:			
od konia, rosłego bydlęcia rogatego, osła, muła w zaprzęgu lub luzem idącego	1	2	$2^1/_2$
od 5 świń lub cieląt, od 10 owiec	1	1	1
b) przewozowa:			
od konia w zaprzęgu, wierzchem lub luzem idącego, od wołu, krowy i jednej sztuki jałownika nad 2 lata	2	$2^1/_2$	
od źrebięcia i bydlęcia do dwóch lat, od świni karmnej, barana, owcy, kozy	1	1	
od jednej osoby pieszej, lub jadącej powozem lub wierzchem	1	1	

Według tych ogólnikowo określonych zasad postępowały władze polityczne przy udzielaniu prawa poboru myta.

Ustawa drogowa z dnia 18. sierpnia 1868., której §. 6. wyraźnie orzeka, że zezwolenie na myto, jakoteż ustanowienie taryfy, należy do ustawodawstwa krajowego, zmieniła zupełnie ten stan rzeczy i wywołała potrzebę uregulowania stosunków mytniczych na danej nowej podstawie. Uznając tę konieczność, uchwalił Wysoki Sejm na przeszłorocznej sesyi odpowiednią ustawę o mytach, która niestety nie uzyskała najwyższej sankcyi.

Tymczasem budowano tak na drogach powiatowych, jakoteż i gminnych, wiele kosztownych przedmiotów, których budowa i dalsze utrzymanie w stanie należytym przewyższały znacznie siły do tychże prestacyj obowiązanych; w wielu miejscach upłynął również termin udzielonej na pobór myta koncesyi, a tem samem odpadły dochody umożliwiające utrzymanie i naprawę omyconych dawniej przedmiotów.

Z tychto powodów nadchodziły mnogie prośby do Wydziału krajowego zezwolenia na pobór myta, lecz prośby te nie mogły wobec §. 6. ustawy drogowej ani przez władze autonomiczne, aniteż rządowe w drodze administracyjnej być załatwione.

Dzisiaj przedstawia je Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi w myśl §. 6. ustawy drogowej, a uwzględniwszy wszystkie warunki i okoliczności, które nie tylko wedle dawniej istniejących prze-

pisów politycznych, ale zarazem według przedłożonego Wysokiemu Sejmowi 'projektu ustawy o mytach, na ocenienie poszczególnych próśb wpłynąć mogą — wnosi:

Wysoki Sejm raczy załączone ustawy ·/. uchwalić.

Marszałek krajowy:
Leon książe **Sapieha** w. r.

Sprawozdawca:
Piotr Gross w. r.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 20. września 1869.

I.

Ustawa

o udzieleniu prawa poboru mostowego gminie miasta Dobczyc.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam, co następuje:

Art. I.

Gminie miasta Dobczyc nadaje się na lat sześć, od wejścia w wykonanie tej ustawy, prawo pobierania myta od mostu w Dobczycach na rzece Rabie, pod warunkiem utrzymywania własnym kosztem pomienionego mostu.

Art. II.

Opłaty myta należy pobierać według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 3 (trzy) cnt.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) cnt.;

c) od każdej sztuki pędzonego bydła drobnego, tj.: cieląt, źrebiąt, owiec, kóz i świń $^1/_2$ (pół) cnt.

II.

Ustawa

o udzieleniu prawa poboru mostowego obszarowi dworskiemu w Radawie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam, co następuje:

Art. I.

Obszarowi dworskiemu w Radawie nadaje się na lat sześć, od wejścia w wykonanie tej ustawy, prawo pobierania myta od mostu na rzece Lubaczówce, należącego do drogi gminnej z Cetuli do Cieńkiego, pod warunkiem utrzymywania własnym kosztem tak pomienionego mostu, jakoteż i mostku na ramieniu Lubaczówki.

Art. II.

Opłatę myta należy pobierać według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 1 (jeden) cnt.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) cnt.;

c) od 5 świń lub cieląt, od 10 owiec 1 (jeden) cnt.

Art. III.

Oprócz wyjątków, co do uiszczania opłaty myta przepisanych dla dróg krajowych, uwalnia się nadto mieszkańców gminy Radawy od tej opłaty, wyjąwszy najęte furmanki z tej gminy.

III.

Ustawa

o udzieleniu prawa poboru mostowego gminie Babina.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam, co następuje:

Art. I.

Gminie Babina nadaje się na lat sześć, od wejścia w wykonanie tej ustawy, prawo poboru myta od mostu na rzece Strwiążu, należącego do drogi gminnej, prowadzącej przez Brzegi do Rudek, pod warunkiem utrzymywania w dobrym stanie pomienionego przedmiotu.

Art. II.

Opłatę myta należy pobierać według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 1 (jeden) cnt.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) cnt.;

c) od 5 świń lub cieląt, od 10 owiec 1 (jeden) cnt.

IV.

Ustawa

o udzieleniu prawa poboru mostowego gminie Podmanasterek.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam, co następuje:

Art. I.

Gminie Podmanasterek nadaje się na lat sześć, od wejścia w wykonanie tej ustawy, prawo poboru myta od mostu na rzece Bystrzycy, na drodze gminnej między Samborem i Podbużem, z warunkiem utrzymywania w dobrym stanie pomienionego przedmiotu.

Art. II.

Opłatę myta należy pobierać według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 1 (jeden) cnt.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych ½ (pół) cnt.;

c) od 5 świń i cieląt, od 10 owiec ½ (pół) cnt.

V.

Ustawa

o udzieleniu prawa poboru mostowego gminie Haczowa.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam, co następuje:

Art. I.

Gminie Haczów nadaje się na lat sześć, od wejścia w wykonanie niniejszej ustawy, prawo poboru myta od mostu na rzece Wisłoku, należącego do drogi komunikacyjnej Brzozowsko-Rymanowskiej, pod warunkiem utrzymywania własnym kosztem pomienionego przedmiotu.

Art. II.

Opłatę myta należy pobierać według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 1 (jeden) cnt.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) cnt.;

c) od 5 świń lub cieląt i od 10 owiec 1 (jeden) cnt.

VI.

Ustawa

o udzieleniu prawa poboru mostowego gminie miasta Bełz.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam, co następuje:

Art. I.

Gminie miasta Bełz nadaje się na lat sześć, od wejścia w wykonanie niniejszej ustawy, prawo pobierania myta od trzech mostów na rzece Zatoki i na drodze komunikacyjnej z Bełza na Prusinów do Mostów Wielkich, pod warunkiem utrzymywania w dobrym stanie pomienionych przedmiotów.

Art. II.

Opłatę myta od wszystkich trzech mostów należy pobierać według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 1 (jeden) cnt.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych $^1/_2$ (pół) cnt.;

c) od 5 świń lub cieląt, od 10 owiec 1 (jeden) cnt.

Art. III.

Oprócz wyjątków co do uiszczania opłaty myta przepisanych dla dróg krajowych, uwalnia się nadto obszary dworskie i gminy w Górze i Prusinowie od opłaty myta.

VII.

Ustawa

o udzieleniu prawa poboru mostowego gminie miasta Kamionka Strumiłowe.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam, co następuje:

Art. I.

Gminie miasta Kamionka Strumiłowa nadaje się na lat sześć, od wejścia w wykonanie niniejszej ustawy, prawo pobierania myta od mostu na rzece Bugu na przedmieściu Zabużu, pod warunkiem utrzymywania w dobrym stanie pomienionego przedmiotu.

Art. II.

Opłatę myta należy pobierać według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu $2\frac{1}{2}$ (dwa i pół) cnt.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych $2\frac{1}{2}$ (dwa i pół) cnt.;

c) za 5 sztuk świń lub cieląt, za 10 owiec 1 (jeden) cnt.

Art. III.

Oprócz wyjątków co do uiszczania opłaty myta przepisanych dla dróg krajowych, uwalnia się nadto obszar dworski w Kamionce i oficyalistów tegoż obszaru od opłaty myta w myśl zawartej ugody.

VIII.

Ustawa

o odzieleniu prawa poboru mostowego od trzech mostów w Kamionce Strumiłowej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam, co następuje:

Art. I.

Gminie miasta Kamionka Strumiłowa nadaje się na lat sześć, od wejścia w wykonanie niniejszej ustawy, prawo poboru myta od każdego z trzech mostów na rzece Kamionce, a mianowicie:

1. od mostu przy Podzamczu,
2. od mostu na bełzkiem przedmieściu;
3. od mostu obok Krzywulanki;

pod warunkiem utrzymywania w dobrym stanie pomienionych mostów.

Przytem ustanawia się, iż według dotychczasowej używalności każdy przebywający wszystkie trzy mosty w jednej i tej samej jeździe opłatę myta tylko raz uiszcza.

Art. II.

Opłatę myta należy pobierać przy każdym z trzech wymienionych mostów według następnego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 1 (jeden) cnt.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) cnt.;

c) od 5 świń lub cieląt, od 10 owiec 1 (jeden) cnt.

Art. III.

Oprócz wyjątków co do uiszczania opłaty myta przepisanych dla dróg krajowych, uwalnia się nadto obszar dworski w Kamionce i oficyalistów tegoż obszaru od opłaty myta w myśl zawartej ugody.

IX.

Ustawa

o udzieleniu prawa poboru mostowego obszarowi dworskiemu w Zręcinie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam, co następuje:

Art. I.

Obszarowi dworskiemu w Zręcinie nadaje się na lat sześć, od wejścia w wykonanie niniejszej ustawy, prawo poboru myta od mostu na rzece Jaściółce, należącego do drogi komunikacyjnej między Krosnem i Żmigrodem, pod warunkiem utrzymywania w dobrym stanie pomienionego przedmiotu.

Art. II.

Opłatę myta należy pobierać według następującego wymiaru:

a) od każdej sztnki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) cnt.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) cnt.;

c) od każdej sztuki pędzonego bydła drobnego, tj. cieląt, źrebiąt, owiec, kóz i świń $\frac{1}{2}$ (pół) cnt.

Art. III.

Oprócz uwolnień od opłaty myta przepisanych dla dróg krajowych, a obowiązujących przy mostowem w Zręcinie, uwalnia się nadto mieszkańców gminy Świerzowej, udających się do kościoła parafialnego w celach religijnych.

X.

Ustawa

o udzieleniu prawa poboru mostowego gminie Jasionce wraz z obszarem dworskim.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam, co następuje:

Art. I.

Obszarowi dworskiemu w Jasionce wspólnie z gminą nadaje się na lat sześć, od wejścia w wykonanie niniejszej ustawy, prawo poboru myta od dwóch mostów na drodze gminnej z Rzeszowa na Jasionkę do Sokołowa, pod warunkiem utrzymywania wspólnym kosztem pomienionego przedmiotu.

Uzyskany dochód z myta przypada w równych częściach obszarowi dworskiemu i gminie.

Art. II.

Opłatę myta należy pobierać jedną za oba mosty według następującego wymiaru:

a) od każdej sztnki bydła pociągowego w zaprzegu 1 (jeden) cnt.;
b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i i koni wierzchowych 1 (jeden) cnt.;
c) od 5 świń lub cieląt, od 10 owiec 1 (jeden) cnt.;

XI.

Ustawa

o udzieleniu prawa poboru mostowego obszarowi dworskiemu w Gniewczynie Łańcuckiej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam, co następuje:

Art. I.

Obszarowi dworskiemu w Gniewczynie Łańcuckiej nadaje się na lat sześć, od wejścia w wykonanie niniejszej ustawy, prawo poboru myta od mostu na rzece Młeczka, należącego do drogi gminnej między Przeworskiem, Leżajskiem i Sieniawą, pod warunkiem utrzymywania w dobrym stanie pomienionego przedmiotu.

Art. II.

Opłatę myta należy pobierać według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) cnt.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) cnt.;

c) od 5 świń lub cieląt, od 10 owiec 1 (jeden) cnt.

XII.

Ustawa

o udzieleniu prawa poboru mostowego obszarowi dworskiemu w Łososinie Górnej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam, co następuje:

Art. I.

Obszarowi dworskiemu w Łososinie Górnej nadaje się na lat sześć, od wejścia w wykonanie niniejszej ustawy, prawo poboru myta od mostu na rzece Łososinie, należącego do drogi powiatowej Bocheńsko-Sowlińskiej, pod warunkiem utrzymywania w dobrym stanie pomienionego przedmiotu.

Art. II.

Opłatę myta należy pobierać według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) cnt.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) cnt.;

c) od 5 świń lub cieląt, od 10 owiec 1 (jeden) cnt.

XIII.

Ustawa

o udzieleniu prawa poboru mostowego obszarowi dworskiemu w Stanisławczyku.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Krolestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam, co następuje:

Art. I.

Obszarowi dworskiemu w Stanisławczyku nadaje się na lat sześć, od wejścia w wykonanie niniejszej ustawy, prawo poboru myta od mostu na rzece Styrze, pod warunkiem utrzymywania w dobrym stanie pomienionego przedmiotu.

Art. II.

Opłatę myta należy pobierać według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) cnt.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) cnt.;

c) od 5 świń lub cieląt, od 10 owiec 1 (jeden) cnt.

Ustawa

o udzieleniu prawa poboru mostowego obszarowi dworskiemu w Sądowej Wiszni.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam, co następuje:

Art. I.

Obszarowi dworskiemu w Sądowej Wiszni nadaje sie na lat sześć, od wejścia w wykonanie niniejszej ustawy, prawo poboru myta od dwóch mostów na rzece Wiszni, należących do drogi gminnej z Sądowej Wiszni do Dmytrówki, pod warunkiem utrzymywania w dobrym stanie pomienionych przedmiotów.

Art. II.

Opłatę myta należy pobierać jedną za oba mosty według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) cnt.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) cnt.;

c) od 5 świń i cieląt, od 10 owiec 1 (jeden) cnt.

XIV.

Ustawa

[illegible]

[illegible]

Art. I.

[illegible]

Art. II.

[illegible]

XV.

Ustawa

o udzieleniu prawa poboru mostowego w Słupcu na rzecz funduszu powiatowego Dąbrowskiego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam, co następuje:

Art. I.

Radzie powiatowej w Dąbrowie, jako zastępcy funduszy powiatowego, nadaje się prawo poboru myta od mostu na rzece Brniu w Słupcu na drodze Nadwiślańskiej, prowadzącej ze Szczucina do Otależy, pod warunkiem utrzymywania pomienionego przedmiotu kosztem funduszu powiatowego.

Art. II.

Opłatę myta należy pobierać według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) cnt.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) cnt.;

c) od każdej sztuki pędzonego bydła drobnego, tj.: cielat, źrebiąt, owiec, kóz i świń $1/2$ (pół) cnt.

Ustawa

o udzieleniu prawa poboru przewozowego obszarowi dworskiemu w Sinkowie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam, co następuje:

Art. I.

Obszarowi dworskiemu w Sinkowie nadaje się na lat sześć, od wejścia w wykonanie niniejszej ustawy, prawo poboru myta od przewozu, urządzonego własnym kosztem na Dniestrze między Sinkowem i Brodkiem, pod warunkiem utrzymywania w dobrym stanie pomienionego przewozu wraz z przyrządami

Art. II.

Opłatę myta należy pobierać według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) cnt.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 3 (trzy) cnt.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, tj.: cieląt, źrebiąt, owiec, kóz i świń 1 (jeden) cnt.;

d) od jednej osoby pieszej, jadącej powozem lub wierzchem 2 (dwa) cnt.

XVII.

Ustawa

o udzieleniu prawa poboru przewozowego obszarowi dworskiemu w Podlesianach.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam, co następuje:

Art. I.

Obszarowi dworskiemu w Podlesianach nadaje się na lat sześć, od wejścia w wykonanie niniejszej ustawy, prawo poboru myta od przewozu na rzece Wisłoce pomiędzy Mielcem i Podlesianami, pod warunkiem utrzymania w dobrym stanie pomienionego przewozu wraz z przyrządami.

Art. II.

Opłatę myta należy pobierać według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) cnt.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego, nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) cnt.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, tj.: cieląt, źrebiąt, owiec, kóz i świń 1 (jeden) cnt.;

d) od jednej osoby pieszej, jadącej powozem lub wierzchem 1 (jeden) cnt.

XVIII.

Ustawa

o udzieleniu prawa poboru przewozowego obszarowi dworskiemu w Baliczach Podróżnych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam, co następuje:

Art. I.

Obszarowi dworskiemu w Baliczach Podróżnych nadaje się prawo poboru myta od przewozu na rzece Swiecy między Baliczami Podróżnemi a Podgórzem na lat 6, od wejścia w wykonanie tej ustawy pod warunkiem utrzymywania w dobrym stanie pomienionego przewozu wraz z przyrządami.

Art. II.

Opłatę myta należy pobierać według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu $2^1/_2$ (dwa i pół) cnt.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych $2^1/_2$ (dwa i pół) cnt.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, tj.: cieląt, źrebiąt, owiec, kóz i świń 1 (jeden) cnt.

d) od jednej osoby pieszej, jadącej powozem lub wierzchem 1 (jeden) cnt..

XIX.

Ustawa

o omyceniu części drogi powiatowej Tarnowsko - Czyżowskiej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam, co następuje:

Art. I.

Radzie powiatowej tarnowskiej, w zastępstwie fundnszu drogowogo tegoz powiatu, nadaje się prawo pobierania myta drogowego od dwóch wybudowanych mil drogi powiatowej Tarnowsko-Czyżowskiej, pod warunkiem utrzymywania tej przestrzeni drogi wraz z dotyczącemi przedmiotami kosztem funduszu powiatowego.

Art. II.

Pobór myta odbywać się będzie tylko na jednej oznaczyć się mającej stacyi mytniczej.

Art. III.

Opłata myta na tejże stacyi wynosić będzie:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) cnt.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) cnt.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, tj.: cieląt, źrebiąt, owiec, kóz i świń 1 (jeden) cnt.

Art. IV.

Wszystkie dla dróg krajowych istniejące przepisy, co do uiszczania opłaty mytniczej i co do uwolnienia od tejże, stosują się także do opłaty tego myta drogowego.

Nadto uwalnia się od opłaty myta delegatów, inspektorów i urzędników wydziału powiatowego, przebywających tę drogę w jej interesie.

Ustawa

[illegible]

[illegible]

Art. I.

[illegible]

Art. II.

[illegible]

Art. III.

[illegible]

1) [illegible]

2) [illegible]

3) [illegible]

Art. IV.

[illegible]

[illegible]

XX.

Ustawa

o omyceniu drogi powiatowej Jarosławsko-Pruchnickiej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam, co następuje:

Art. I.

Radzie powiatowej w Jarosławiu, w zastępstwie funduszu drogowego tegoż powiatu, nadaje się prawo pobierania myta drogowego od wybudowanej w długości dwóch mil 2,000 sążni drogi powiatowej Jarosławsko-Pruchnickiej, pod warunkiem utrzymywania tej przestrzeni drogi wraz z dotyczącemi przedmiotami kosztem funduszu powiatowego.

Art. II.

Pobór myta ma być wykonanym w stacyi mytniczej na Mokry za dwie mile, a w stacyi pod Jarosławiem za jedną milę.

Art. III.

Opłata myta wynosić będzie:

I. na stacyi mytniczej na Mokry:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) cnt.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) cnt.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, to jest: cieląt, źrebiąt, owiec, kóz i świń 1 (jeden) cnt.;

II. Na stacyi mytniczej pod Jarosławiem:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) cnt.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) cnt.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, to jest: cieląt, źrebiąt, owiec, kóz i świń $^1/_2$ (pół) cnt.

Art. IV.

Na stacyi pod Jarosławiem opłacać winni myto tylko ci, którzy się nie wykażą pokwitowaniem z rogatki na Mokry, i to tylko przy wjeździe do Jarosławia, wyjeżdżający zaś z Jarosławia są uwolnieni od opłaty myta na tejże stacyi.

XXI.

Ustawa

o omyceniu drogi powiatowej baligrodzkiej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam, co następuje:

Art. I.

Radzie powiatowej w Lisku, w zastępstwie funduszu drogowego tegoż powiatu, nadaje się prawo pobierania myta drogowo-mostowego od wybudowanej w długości trzech mil i 3,912° części drogi powiatowej baligrodzkiej i od należących do tejże drogi mostów nr. 80., 102. i 108., łącznej długości 32°, pod warunkiem utrzymywania tej przestrzeni drogi wraz z dotyczącemi przedmiotami kosztem funduszu powiatowego.

Art. II.

Pobór myta odbywać się będzie:

1. na stacyi mytniczej w Hoczwi za pierwsze dwie mile drogi.

2. na stacyi mytniczej w Baligrodzie za drugie dwie mile drogi i za mosty nr. 80., 102. i 108., w łącznej długości 32°.

Art. III.

Opłata myta wynosić będzie:

1. na stacyi mytniczej w Huczwi:
   - *a*) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) cnt.;
   - *b*) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) cnt.;
   - *c*) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, tj.: cieląt, źrebiąt, owiec, kóz i świń 1 (jeden) cnt.;
2. na stacyi mytniczej w Baligrodzie:
   - *a*) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 6 (sześć) cnt.;
   - *b*) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 4 (cztery) cent.;
   - *c*) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, tj.: cieląt, owiec, kóz i świń 2 (dwa) cnt.

XXII.

Ustawa

o omyceniu drogi powiatowej Głogoczowskiej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa, Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam, co następuje:

Art. I.

Radzie powiatowej w Myślenicach, w zastępstwie funduszu drogowego tegoż powiatu, nadaje się prawo pobierania myta drogowo-mostowego od wybudowanej w długości jednej mili 529° części drogi powiatowej Głogoczowskiej i mostów nr. 14. i 22. na tejże drodze, łącznej długości 18°, pod warunkiem utrzymywania tej przestrzeni drogi wraz z dotyczącemi przedmiotami kosztem funduszu powiatowego.

Art. II.

Pobór myta odbywać się będzie na jednej stacyi, która później oznaczoną będzie.

Art. III.

Opłata myta na tejże stacyi wynosić będzie:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) cnt.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) cnt.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego tj.: cieląt, źrebiąt, owiec, kóz i świń 1 (jeden) cnt.

XXIII.

Ustawa

o omyceniu drogi powiatowej Kamienica-Stopnickiej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam, co następuje:

Art. I.

Radzie powiatowej Limanowskiej, w zastępstwie funduszu drogowego tegoż powiatu, nadaje się prawo pobierania myta drogowo-mostowego za wybudowaną w długości jednej mili i 2,400° części drogi powiatowej Kamienicko-Stopnickiej i za należące do tejże drogi mosty nr. 8. i 13., łącznej długości 48°, pod warunkiem utrzymywania pomienionej drogi wraz z dotyczącemi przedmiotami kosztem funduszu powiatowego.

Art. II.

Pobór myta odbywać się będzie na jednej oznaczyć się mającej stacyi mytniczej.

Art. III.

Opłata myta drogowo-mostowego na tejże stacyi wynosić będzie:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) cnt.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego i koni wierzchowych 2 (dwa) cnt.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, tj.: cieląt, źrebiąt, owiec, kóz i świń 1 (jeden) cnt.

XXIV.

Ustawa

o omycaniu drogi powiatowej Tarnów-Tuchów-Gromnik.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam, co następuje:

Art. I.

Radzie powiatowej tarnowskiej, w zastępstwie funduszu drogowego tegoż powiatu, nadaje się prawo poboru myta od zbudowanej w długości trzech mil 3,700° drogi powiatowej Tarnów-Tuchów-Głomnik, i od 45° długiego mostu na rzece Białej pod Tuchowem, pod warunkiem utrzymywania pomienionej drogi z należącemi do niej przedmiotami kosztem funduszu powiatowego.

Art. II.

Pobór myta odbywać się będzie w następnych stacyach mytniczych:

a) w Tarnowie myto drogowe za dwie mili,

b) w Tuchowie myto drogowe za jedną milę i mostowe II. klasy, równające się opłacie za dwie mile,

c) w Siedliskach myto drogowe za jedną milę.

Art. III.

Opłata myta wynosić będzie:

1. na stacyi mytniczej w Tarnowie:
   - *a*) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgn 4 (cztery) cnt.;
   - *b*) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) cnt.;
   - *c*) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, tj.: cieląt, źrebiąt, owiec, kóz i świń 1 (jeden) cnt;
2. na stacyi mytniczej w Tuchowie:
   - *a*) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 6 (sześć) cnt.;
   - *b*) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 4 (cztery) cnt.;
   - *c*) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, tj.: cieląt, źrebiąt, owiec, kóz i świń 2 (dwa) cnt.;
3. na stacyi mytniczej w Siedliskach:
   - *a*) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) cnt.;
   - *b*) od każdej sztnki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) cnt.;
   - *c*) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, tj.: cieląt, źrebiąt, owiec, kóz i świń $^1/_2$ (pół) cnt.

XXV.

Ustawa

o omyceniu drogi powiatowej Grzymałowsko-Smykowieckiej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam, co następuje:

Art. I.

Radzie powiatowej skałackiej, w zastępstwie funduszu drogowego tegoż powiatu, nadaje się prawo poboru myta drogowego na zbudowanej w długości dwóch mil 3,500° drogi powiatowej Grzymałowsko-Smykowieckiej, pod warunkiem utrzymania pomienionej drogi z dotyczącemi przedmiotami kosztem funduszu powiatowego.

Art. II.

Pobór, obliczony za dwie mile myta drogowego, odbywać się będzie na jednej oznaczyć się mającej stacyi.

Opłata myta drogowego na tejże stacyi wynosić będzie:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) cnt.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) cnt.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, tj.: cieląt, źrebiąt, owiec, kóz i świń 1 (jeden) cnt.

XXVI.

Ustawa

o omyceniu drogi powiatowej Żmigrodzko-Grabskiej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam, co następuje:

Art. I.

Radzie powiatowej w Krośnie, w zastępstwie funduszu powiatowego, nadaje się prawo poboru myta na drodze powiatowej Żmigrodzko-Grabskiej, wybudowanej w długości trzech mil i 3,000 sążni, na rzecz funduszu powiatowego, pod warunkiem utrzymania pomienionej drogi wraz z dotyczącemi przedmiotami kosztem funduszu powiatowego.

Art. II.

Pobór myta drogowego odbywać się będzie na dwóch oznaczyć się mających stacyach mytniczych.

Art. III.

Opłata myta na każdej z tych dwóch stacyj wynosić będzie:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) cnt.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) cnt.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, tj.: cieląt, źrebiąt, owiec, kóz i świń 1 (jeden) cnt.

Alegat XLII.

Sprawozdanie

komisyi konstytucyjnej o wniosku posła Hönigsmana.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z d. 25. września b. r. Wysoka Izba przekazała komisyi konstytucyjnej do rozpoznania wniosek posła Hönigsmana następującej treści:

„Sejm uchwali jako dodatek do §. 8. statutu krajowego:

Z zastrzeżeniem postanowienia ustępu drugiego §. 10. stat. kraj. Sejm, o ile czynności jego nie będą wyczerpane, rokrocznie przynajmniej trzy miesiące obradować będzie.“

Komisya konstytucyjna jednomyślnie przyjęła ten wniosek.

Zbyt krótkie trwanie naszych sesyj sejmowych stawia nas w niemożności rozwinięcia takiej działalności, jakiej dobro kraju wymaga, a co gorsza nie zostawia nawet czasu do załatwienia niezbędnych przynajmniej spraw ustawodawczych i administracyjnych. Dotychczas na jednej tylko sesyi roku 1865. mogliśmy z całą swobodą zająć się sprawami krajowemi, na innych sesyach przystępujemy do obrad pod przykrym naciskiem rychłego zamknięcia Sejmu. I tak sesya roku 1866. trwała tylko od 19. listopada do końca grudnia, w roku 1867. od 18. lutego do 2. marca, w roku 1868. od 22. sierpnia do 10. października. Natomiast wzmagają się czynności sejmowe. I tak na sesyi z roku zeszłego weszło do Sejmu 439 petycyj, przedłożeń rządowych 11 z dwoma preliminarzami indemnizacyjnemi, przedłożeń Wydziału krajowego 29 z dwoma preliminarzami funduszów krajowych, wniosków poselskich 25, wszystkie przedłożenia razem zawierały 368 paragrafów, a wszystkie druki sejmowe, nie licząc sprawozdań stenograficznych, wynosiły 181 arkuszy druku. Rozumie się samo z siebie, że Sejm dla braku czasu nie był w stanie wszystkim tym czynnościom podołać. Pozostało przeto na ostatniej sesyi niezałatwionych petycyj 180, wniosków rządowych 3, Wydziału krajowego 3, wniosków poselskich 12. Na tegorocznej sesyi nawał czynności jest równie wielki, jeżeli nawet nie większy, przedłożenia rządowe, jak np. ustawa wodna, weszły dopiero w trzecim tygodniu Sejmu, jeżeli przeto bieżąca sesya będzie zamknięta w tak krótkim przeciągu czasu, jaki jej pogłoski naznaczają, sprawy najważniejsze będą musiały pozostać niezałatwione. Interesa kraju cierpią na tem dotkliwie, Sejm traci znaczenie polityczne, a w kraju wzmaga się coraz więcej zatrważające przekonanie, że Sejm nie może się stać ową dobroczynną instytucyą, jaką ją mieć chciano.

Z tych powodów komisya przychyliła się do wniosku posła Hönigsmana. §. 8. statutu krajowego brzmi: „Sejm krajowy zbierać się ma wskutek najwyższego zwołania, w powszechności raz w roku, a to w głównem mieście Lwowie, jeżeli Cesarz nic innego nie postanowi.“

Do tego paragrafu uchwaliła komisya dodatek:

„Sejm będzie obradował przynajmniej przez trzy miesiące, jeżeli czynności swoich wcześniej nie załatwi, lub Cesarz go nie rozwiąże.“

Tak wygotowany projekt do ustawy komisya przedkłada Wysokiej Izbie pod ·/. i wnosi jej przyjęcie.

Za przewodniczącego:
Jerzy Czartoryski.

Sprawozdawca:
Dr. Zyblikiewicz.

Ustawa

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zawierająca dodatek do §. 8. statutu krajowego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Postanowienia §. 8. statutu krajowego z dnia 26. lutego 1861. będą uzupełnione następującym dodatkiem:

Sejm będzie obradował przynajmniej przez trzy miesiące, jeżeli czynności swoich wcześniej nie załatwi, lub Cesarz go nie rozwiąże.

Alegat XLIII.

Sprawozdanie

Komisyi konstytucyjnej o wniosku posła Krzeczunowicza względem zachowania ustanowionych krajową ordynacyą wyborczą okręgów i miejsc wyboru posłów z gmin wiejskich.

Wysoki Sejmie!

Rozgraniczenie okręgów wyborczych dla gmin wiejskich według §. 5. ordynacyi wyborczej z roku 1861. zgadzało się z ówczesnym podziałem kraju na powiaty administracyjne o tyle, iż każdy okręg wyborczy obejmował dwa lub trzy powiaty. Ta jednak zgodność podziału i w jednym i w drugim kierunku, jakkolwiek była dogodną pod względem praktycznym, to jednak nie stanowiła i nie mogła stanowić zasady. W naszej ordynacyi ustanowienie ogólnej liczby posłów z gmin wiejskich i rozłożenie tej liczby na pewne obszary kraju czyli okręgi, szuka dla siebie podstawy w równowadze interesów. Przy ustanowieniu zaś ilości powiatów administracyjnych i ich obszarów równowaga interesów nie ma żadnego znaczenia i rozstrzygają względy zupełnie innego rodzaju. Ilość okręgów wyborczych i ich rozgraniczenie nie mogą być zmienione, jeśli nie ma być zwichniętą owa równowaga. Administracyjny podział kraju przeciwnie musi ulegać zmianie za każdą zmianą systemu administracyi. Dlatego też owa przypadkowa zgodność podziału kraju na okręgi wyborcze i na powiaty trwała u nas zaledwie lat kilka i znikła przy pierwszej reformie administracyi rządowej.

Okoliczność ta, która zresztą przy każdej reformie administracyi powtarzać się może, nie podaje bynajmniej w wątpliwość postanowień ordynacyi wyborczej. Ordynacya nie mogła wiązać ustroju wyborczego do ustroju administracyjnego, rzeczy stałej i zasadniczej do rzeczy zmiennej i względom utylitarnym podległej. Ordynacya użyła tylko skreślenia podówczas powszechnie znanego i nie wątpliwego na oznaczenie tych okręgów, które w swoim urządzała zakresie. Terytorya przeto, w §. 5. ordynacyi wyborczej według ówczesnych powiatów oznaczone, tworzą zawsze jeszcze, i to bez żadnej zmiany, okręgi wyborcze, pomimo iż wiele powiatów w §. 5. wymienionych dziś już nie istnieje.

Gdyby inaczej było, to jest, gdyby podział w zakresie wyborczym musiał zgadzać się z podziałem w zakresie administracyjnym, to w niektórych okręgach wybory posłów nie mogłyby wcale przyjść do skutku, mianowicie w tych okręgach, w których zostały zniesione wszystkie powiaty, wspólny stanowiące okręg, jak w okręgach: Łąka-Medenice, Mikołajów-Żurawno, Załośce-Zborów, Leżajsk-Sokołów-Ulanów, Tyczyn-Strzyżów, Stary Sącz-Krynica. Wszak okręgi wyborcze dla posiadaczy dóbr ziemskich, podobnież w §. 1. ordynacyi wyborczej oznaczone są tylko jako obwody, a przecież nikt nie wątpi, iż obszary dawnych obwodów nie przestały tworzyć okręgów wyborczych dla tej klasy wyborców, pomimo iż obwody administracyjne zostały zniesione.

W najściślejszym związku z oznaczeniem obszaru okręgu wyborczego jest oznaczenie miejsca, w którem ma się akt wyboru odbywać. Rozumie się samo przez się, iż miejsce wyboru powinno się znaj-

dować się wewnątrz okręgu wyborczego i że akt ten powinien się odbywać, o ile to być może, w najznaczniejszej gminie okręgu.

Według §. 6. ordynacyi wyborczej miasto powiatowe w punktacyi §. 5. na pierwszem zawsze miejscu położone, powinno być miejscem wyboru. Miasta w ten sposób ustawą oznaczone odpowiadają zupełnie obudwu powyższym wymaganiom, a podobnie jak okręgi, zostały one oznaczone określeniem podówczas powszechnie znanem i niewątpliwem. Gdyby w moc ordynacyi akt wyboru miał być stale przywiązanym do siedziby władzy administracyjnej, to znajdowałby się w ordynacyi ogólny i wyraźny przepis, iż wybory tylko w miejscu siedziby władzy powiatowej odbywać się mogą. Takiego jednak orzeczenia ordynacya wcale nie zawiera, a §. 6. nie kładzie wcale nacisku na istnienie władzy powiatowej, nie osłabia w niczem owej zasady w naturze rzeczy leżącej, zasady niezawisłości ustroju wyborczego od ustroju administracyjnego, posługuje się tylko tym ustrojem do wyraźnego a zwięzłego oznaczenia tych miast, w których chce, aby się odbywały wybory i odwołuje się do §. 5, aby w §. 6. nie powtarzać siedmdziesiąt cztery nazw miejscowych.

Gdyby wbrew tej zasadzie i dziś jeszcze wybory miały koniecznie odbywać się w siedzibach władzy powiatowej, to musiałyby się chyba odbywać poza granicą okręgu, są bowiem, jak wyżej przytoczono, takie okręgi wyborcze, na których obszarze żadna władza administracyjna swej siedziby nie ma.

Analogia §. 1. ordynacyi wyborczej powyżej powołana, rzuca takie światło na §. 6. W §. 1. miejsca wyboru nie są także imiennie nazwane, i zostały tylko oznaczone jako miasta obwodowe. Po zniesieniu władz obwodowych miasta owe przestały być obwodowemi, a jednak nikt nie wątpi, iż wybory z klasy posiadaczy dóbr ziemskich powinny się odbywać w tych samych miejscach, w których się odbywały pierwotnie.

Komisya przeto nie widzi w ordynacyi wyborczej żadnej takiej wątpliwości, któraby wymagała interpelacyi w drodze ustawodawczej, nie widzi też potrzeby zmiany w tej ordynacyi. Widzi ona tylko obowiązek Sejmu przestrzegania, aby ordynacya, jedna z najważniejszych ustaw, bo normująca skład Reprezentacyi kraju, jak najściślej wykonywaną była, i widzi potrzebę, aby Sejm, do którego ostatecznie należy orzekanie o ważności wyborów, podczas gdy ich przeprowadzenie do Rządu należy, objawił Rządowi swoje zapatrywanie na doniosłość ordynacyi wyborczej. Tym sposobem tylko usunięte być może to równie dla Sejmu, jak i dla Rządu niemiłe położenie, iżby wybory przeprowadzane z pominięciem wyraźnych i jasnych postanowień ordynacyi wyborczej, nie mogły być przez Sejm uznawanemi za ważne.

Dla tego komisya konstytucyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przy wyborach posłów gmin wiejskich zachowane były te same okręgi wyborcze, które ustanowione zostały krajową ordynacyą wyborczą z dnia 26. lutego 1861., i żeby wybory tych posłów odbywały się w tem miejscu, które w dniu wydania krajowej ordynacyi wyborczej było siedliskiem politycznego urzędu powiatowego tego politycznego powiatu, który w §. 5. tejże ordynacyi przy ustanowieniu każdego okręgu wyborczego najpierwej jest wymienionem.

Jerzy Czartoryski,
zastępca przewodniczącego.

Smarzewski,
sprawozdawca.

Z drukarni Instytutu Stauropigiańskiego 1869.

Allegat 44.

Fundusz

Szkolny galicyjski

Preliminarz

na rok słoneczny

1870.

Dochody

Liczba porządkowa	Wyszczególnienie rubryk	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. Rady szkol. krajowej	Wniosek na rok 1870. Wydziału specyalnego	Uchwała Sejmu	Rozkład rubryk poszczególnych znajduje się na stronicy
		Złote austryackie				
I	Odsetki od kapitałów . .	12401	12392			
II	Dochód z dóbr, realności i praw służebnych	6	6			
III	Opłaty szkolne . . .	250	50			
IV	Dodatki	1831	2534			
V	Zysk z przedaży książek szk.	4846	3453			
VI	Zapisy i darowizny . .	5200	5100			
VII	Rozmaite dochody . .	10	10			
VIII	Dodatek ze skarbu . .	.	30553			
	Suma dochodów	24544	54098			
	W porównaniu z potrzebami .	.	83339			
	okazuje się niedobór w kwocie który w myśl §. 66. ustawy dla szkół ludowych z dnia 14. maja b. r. pokryty być winien z funduszów krajowych.	.	29241			

Wydatki

Liczba porządkowa	Wyszczególnienie rubryk	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. Rady szkol. krajowej	Wniosek na rok 1870. Wydziału specyalnego	Uchwała sejmu	Rozkład rubryk poszczególnych znajduje się na stronicy	
		Złote austryackie					
I	Płace nauczycieli . . .	24030	9714				
II	Dodatek do płac nauczycieli .	1521	1180				
III	„ na pomieszkanie .	678	578				
IV	Płace sług	547	487				
V	Zasiłki dla szkół ludowych .	635	.				
VI	Substytucye . . .	610	610				
VII	Adjuta	2940	5500				
VIII	Uposażenia korporacyi naukow.	1274	3228				
IX	Fundacye i stypendya . .	2911	71				
X	Dodatki zmienne . . .	12000	30000				
XI	Czynsze najmu . . .	2803	2462				
XII	Potrzeby szkolne i urzędowe	558	534				
XIII	Remuneracye i zapomogi .	10306	5914				
XIV	Utrzymanie budynków .	890	900				
XV	Podatki i daniny . .	173	173				
XVI	Koszta zarządu . . .	1806	1356				
XVII	Wynadgrodzenia za lustr. szkół	5000	5000				
XVIII	Koszta podróży i dyety .	.	500				
XIX	Pensye dla nauczycieli . .	8971	9759				
XX	„ „ wdów . .	3850	3972				
XXI	„ i zaopatrzenia . .	82	132				
XXII	Prowizye	233	168				
XXIII	Dary z łaski . . .	948	1001				
XXIV	Rozmaite wydatki . .	100	100				
	Suma potrzeb .	82866	83339				

Fundusz szkolny galicyjski.

Rozkład rubryk pojedynczych						
Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	Wniosek na rok 1870. ogół	Uzasadnienie
	POKRYCIE.					
	I. Odsetki od kapitałów.					
1	Od 5% obligacyj oprocentowanych w monecie konwencyjnej: *a*) od obligacyi indemnizacyjnej z dnia 1. listopada 1854. nr. 8184. na . . . . . 150 zł. — 7 zł. 87½ *b*) od obligacyi indemnizacyjnej nr. 8379. L. A. . . 350 „ — 18 „ 37½ *c*) od obligacyi indemnizacyjnej nr. 5258. L. A. . . 2150 „ — 112 „ 87½ *d*) od obligacyi pożyczki narodowej z dnia 1. września 1858. nr. 65248. 40 „ — 1 „ 68 *e*) od zapisu długu stanu z dnia 1. lipca 1832. nr. 86353. . . . . 100 „ — — „ — *f*) od obligacyi pożyczkowej z dnia 1. kwietnia 1858. nr. 12311. . . 6900 „ — 289 „ 80 *g*) od obligacyi do losowania z dnia 1. maja 1858. nr. 34273. . . 178.901 zł. 14 — 7513 „ 84 *h*) od asygnacyi na obligacyę do losowania z dnia 1. stycznia 1822. nr. 476. . . . . 26 „ 29 — — „ — 188.517 zł. 43	.	.	7944		Do pozycyi 1. *d*), *f*), *g*) 2—3 *a*) Odsetki wykazano po odtrąceniu podatku od kuponów. Do pozycyi 1. *e*) Odsetki nie preliminują się, albowiem tę obligacyę odstąpiono w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa wyz. i oświaty z d. 23. sierpnia b. r. do l. 5799. Rządowi bukowińskiemu jako własność tamtejszego funduszu szkolnego w myśl rozporządzenia Namiestn. z d. 22. września 1869. l. 40399.
2	Od 4% obligacyj oprocentowanych w. m. k. Probostwo obrz łac. w Krośnie płaci od obligacyi długu Państwa z dnia 1. listopada 1832. nr. 18368. na . 695 zł.					
	do przeniesienia .	.	.	7944		

Pokrycie.

Rozkład rubryk pojedynczych						
Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1863.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	Wniosek na rok 1870. ogół	Uzasadnienie
	z przeniesienia .	.	.	7944		
	zapisanej na rzecz tamtejszego probostwa wypadające odsetki od części kapitału, przynależnej funduszowi szkolnemu rocznie . . . . 54 ct.	.	.	1		
3	Od 5% obligacyj oprocentowanych w walucie austryackiej: *a)* od zapisu długu Państwa z dnia 1. lutego 1863. nr. 7021. na . . . 110.300 zł. — 4400 zł. 97 *b)* od asygnacyi na obligacyę do losowania z dnia 1. grudnia 1865. nr. 2419. . . . . 27 zł. 9 — — „ — 110.327 zł. 9	.	.	4401		Do pozycyi 3 *a)* W tej obligacyi na 110.300 zawierają się oraz kapitały legowane przez Betańskiego biskupa przemyskiego na rzecz szkół ludowych w Brzozowie, Jaśliskach i Tyczynie dla każdej po 5 zł. od których wprawdzie wypadające odsetki preliminują się równocześnie, jednak ten przychód uwzględniono przy rubryce rozchodów fundacyi i stypendya.
4	Od 5% kapitałów ulokowanych na hypotekach prywatnych, a mianowicie: *a)* od kapitału bractwa jarosławskiego u Św. Anny (dłużnik Schönheit Poesie) w kwocie . 75 zł. w. w. — 1 zł. 57½ *b)* od kapitału literatorów w Mościskach, zabezpieczonego na realnościach w Mościskach n. d. 40—48 7 zł. 30 — — „ 15½ Rozp. gubr. z dnia 21. marca 1848. l. 47472. *c)* od kapitału literatorów w Mościskach, zabezpieczonego na realnościach w Mościskach n. d. 40—48 106.202 zł. 31 „ 15 — — „ 65½ *d)* od kapitału dla bractwa różańcowego w Godowie, zabezpieczonego na dobrach Gdów 187 „ 30 — 3 „ 94					
	do przeniesienia 300 zł. 75 ct. % 6 zł. 32 ½	.	.	12346		

Pokrycie.

Rozkład rubryk pojedynczych						
Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	Wniosek na rok 1870. ogół	Uzasadnienie
	z przeniesienia 300 zł. 75 ct. %₀ 6 zł. 32½	.	.	12346		
	rozpor. gub. z dnia 20. października 1838. l. 55165. z dnia 5. listopada 1845. l. 62028.					
	e) od kapitału bractwa różańcowego w Dobczynie zabezpieczonego na dobrach Stojanówce 125 zł. — 2 zł. 62½ rozp. guber. z dnia 31. stycznia 1838. l. 1313. i 11. lutego 1845. l. 73103.					
	f) od kapitału bractwa szkaplerzowego Bocheńskiego (dłużniczka Katarzyna Śliwińska) . . . . . 50 „ — 1 „ 5 rozp. guber. z dnia 19. maja 1847. l. 20474.					
	g) od kapitału bractwa Niepokalanego Poczęcia N. P. M. w Łukowicy (dłużnik Sędzimir Marcin) . . . . 50 „ — 1 „ 5					
	h) dtto dtto dtto dtto dtto dtto . . 62 zł. 30 — 1 „ 31½ rozporz. wyżej.					
	i) od kapitału bractwa różańcowego w Brusniku (dłużniczka Karolina Fihauser) . 250 zł. — 5 „ 25 rozp. gub. z dnia 1. listopada 1849. l. 36610 i władzy szkolnej krajowej z dnia 12. czerwca 1852. l. 3291.					
	do przeniesienia 838 zł. 5 ct. %₀ 17 zł. 61½	.	.	12346		

Pokrycie.

Liczba porządkowa	Rozkład rubryk pojedynczych — Przedmiot	Wynikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	Wniosek na rok 1870. ogół	Uzasadnienie
	z przeniesienia 838 zł. 5 ct. % 17 zł. 61½	.	.	12346		
	k) od kapitału bractwa Pocieszenia P. M. w Tuchowie zabezpieczonego na dobrach Siedliskach własności konwentu pp. Benedyktynek w Tuchowie . 990 zł. — — 20 zł. 79 rozp. gub. z dnia 11. maja 1790. l. 10844.					
	l) od kapitału bractwa św. Magdaleny z Brzysku zabezpieczonego na dobrach Wola Lubicka . . . 267 „ 30 — 5 „ 62					Do pozycyi *l*). Kapitał ten zabezpieczono w myśl rozporząd. c. k. Namiestnictwa z d. 28. lutego 1867. l. 5059. na dobrach Wola Lubicka własności Alexandra Służewskiego.
	m) od kapitału bractwa Pocieszenia P. M. w Pryszowie (dłużnik Żuk Skarzewski) . . . 125 „ — — 2 „ 62½ rozp. gub. z dnia 18. listopada 1798. l. 33866. i z dnia 19. września 1832. l. 60744.					
	n) od kapitału bractwa różańcowego i Bożego Ciała w Starym Sączu (dłużnik obywatel miejski w Sączu) . . . — „ — — — „ —	.	.	46		
	suma rubryki I. .	13926	12401	12392	12392	
	II. Dochody z realności i innych praw.					
5	Czynsz z dzierżawy: *a*) za ogród własności bractwa różańcowego w Dunajówce . . . . 1 zł.					
	do przeniesienia . 1 zł.					

Pokrycie.

Liczba porządkowa	Rozkład rubryk pojedynczych Przedmiot	Wynikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	Wniosek na rok 1870. ogół	Uzasadnienie
	z przeniesienia 1 zł. rozp. gub. z dnia 2. lutego 1789. l. 2500. *b*) za ogród własności bractwa Bożego Ciała we Lwowie . . . . . . 1 „ rozp. gub. 29. kwietnia 1813. l. 14999., rozp. gub. z dnia 18. kwietnia 1821. l. 16783. i rozp. Namiest. z dnia 2. maja 1865. l. 3571. *c*) za ogród własności bractwa Serca Jezusowego wydzierżawiony probostwu krukienickiemu . 2 „ *d*) za ogród własności bractwa różańcowego w Bieczu . . . . . . 1 „ $57^1/_2$ razem 5 zł. $57^1/_2$	3	6	6	6	
6	**III. Opłaty szkolne**	97	250	50	50	Do pozycyi III. Według przecięcia z ostatnich trzech lat w zaokrąglonej kwocie: wynikłość z roku 1866 44 zł. „ „ 1867 47 „ „ „ 1868 47 „ razem . 137 zł. przecięcie . . 46 „ Przyzwolona kwota na rok 1869. z tych przyczyn różni się od wniosku 200 zł. albowiem w tejże zawierają się oraz preliminowane opłaty szkolne od uczniów nauczycielskich seminaryów, które jednak w tym roku w życie nie weszły.
	IV. Dodatki.					
7	*a*) od lwowskiej kasy miejskiej jako dodatek do płac grona nauczycielskiego przy tutejszej szkole wzorowej obrz. łac. tudzież jednego stypendyum dla kandydata stanu nauczycielskiego przy tymże zakładzie	.	1817	1817		Do pozycyi 7. *b*) Przeniesione na zasoby tamtejszej gminy.
	b) od gminy Zaleszczyckiej jako dodatek do potrzeb kancelaryjnych dla tamtejszej szkoły głównej	.	14			
8	*c*) od skarbu salin trzecią część pensyi dla nauczycieli i nauczycielek głównej, tudzież szkoły panieńskiej w Wieliczce	.	.	717		Do pozycyi 8. Płace w czynnej służbie zostających nauczycieli szkoły głównej i szkoły panieńskiej w Wieliczce, przeniesione z dniem 1. września 1867. na zasoby gminne. Pensye zaś w stanu spoczynku przeniesionych nauczycieli i nauczycielek w łącznej kwocie 2150 zł. w. a. opłaca i nadal fundusz szkolny, z którejto należytości jednak skarb salin trzecią część w kwocie 716 zł. $66^1/_3$ ct. w. a. obowiązany jest zwrócić funduszowi szkolnemu w myśl rozporz. c. k. Namiestnictwa l. 12097. z r. 1869.
	suma rubryki IV .	3336	1831	2534	2534	

Pokrycie.

Liczba porządkowa	Rozkład rubryk pojedynczych: Przedmiot	Wynikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	ogół	Uzasadnienie
	V. Zyski z sprzedaży książek szkolnych.					
9	Wypadająca część zysku z nakładu książek szkolnych w Wiedniu, przedanych w królestwie Galicyi z wyjątkiem W. Księstwa Krakowskiego	3978	4846	3453	3453	Do pozycyi 9. Wniosek zasadza się na reskrypcie c. k. Ministerstwa wyzn. i oświaty z dnia 10. lipca 1869. do l. 4501.
	VI. Zapisy i darowizny.					
10	Dobrowolne datki, i datki prawne ze spadków dekretem dziedzictwa przyznanych	5356	5200	5100	5100	Do pozycyi 10. Według przecięcia z ostatnich trzech lat w zaokrąglonej kwocie; wynikłość z roku 1866 4563 zł. „ „ 1867 5315 „ „ „ 1868 5356 „ razem . 15234 zł przecięcie . 5078 „
11	**VII. Różne dochody**	1	10	10	10	Do pozycyi 11. Wedle przecięcia wynikłość z roku 1866 12 zł. „ „ 1867 1 „ „ „ 1868 1 „ razem . 14 zł. przecięcie . 5 „ ponieważ jednak trzechletniego przecięcia, jako zbyt nieznacznego, nie można przyjąć za podstawę, przeto preliminuje się kwota przyzwolona na rok 1869.
12	**VIII. Dodatek ze skarbu Państwa** dla funduszu szkolnego galicyjskiego w myśl §. 66. ustawy szkolnej z dnia 14. maja 1869.	.	.	.	30553	Do pozycyi 12. Wniosek zasadza się na reskrypcie c. k. Ministerstwa oświaty i wyznań z dnia 29. września b. r. do l. 6865.

Potrzeby.

Liczba porządkowa	Rozkład rubryk pojedynczych — Przedmiot	Wynikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	Wniosek na rok 1870. ogół	Uzasadnienie
	POTRZEBY.					Do poz. I. Stałe płace preliminują się wedle istniejącego etatu.
	I. Płace nauczycieli.					
1	*1) Rz. kat. główna szkoła wzorowa we Lwowie.*					Do poz. 1. Mniej o 1.995 zł. albowiem w myśl §§. 58. i 67. ustawy z dnia 14. maja 1869. płace przeznaczone dla nauczycieli przy semi- uaryum nauczycielskiem wyłączono i przeniesiono na fundusze państwowe.
	a) Dyrektorowi 630 zł. — ct.					
	b) 3 nauczycielom po 420 zł. 1.260 „ — ct.					
	c) 1 nauczycielowi 315 „ — „		4200	2205		
2	*2) Gr. kat. główna szkoła wzorowa we Lwowie.*					Do poz. 2. Mniej o 1942 zł. z powodu pod, pozycyą 1. wymienionego.
	a) Dyrektorowi 630 zł. — ct.					
	b) 3 nauczycielom po 420 zł. 1.260 „ — „					
	c) 1 nauczycielowi 210 „ — „					
	d) 1 nauczycielowi 157 „ 50 „		4200	2258		
3	*3. Główna szkoła w Przemyślu* (drugą połowę płac ponosi kasa miejska.)					Do poz. 3. Mniej o 1.527 zł. z powodu pod poz. 1. wymienionego.
	a) 2 nauczycielom po 262 zł. 50 ct. 525 zł. — ct.					
	b) 1 nauczycielowi 210 „ — „					
	c) 2 nauczycielom po 157 zł. 50 ct. 315 „ — „					
	d) 1 nauczycielowi 105 „ — „		2682	1155		
4	*4) Główna szkoła w Jarosławiu.*					Do poz. 4. Mniej o 1.500 zł. z powodu pod poz. 1. wymienionego.
	a) 1 nauczycielowi 420 zł. — ct.					
	b) 1 „ 367 „ 50 „					
	c) 1 „ 315 „ — „					
	d) 1 „ 210 „ — „		2813	1313		
5	*5) Główna szkoła w Tarnowie.*					Do poz. 5. Mniej o 1.000 zł. z powodu pod poz. 1. wymienionego.
	a) 2 nauczycielom po 525 zł. 1.050 zł. — ct.					
	b) 2 nauczycielom po 420 zł. 840 „ — „					
	c) 1 nauczycielowi 367 „ 50 „					
	d) „ 315 „ — „					
	e) „ 210 „ — „		3783	2783		
	do przeniesienia . . .		17678	9714		

Potrzeby.

Liczba porządkowa	Rozkład rubryk pojedynczych Przedmiot	Wynikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	Wniosek na rok 1870. ogół	Uzasadnienie
	z przeniesienia . .		17678	9714		Do poz. od 6. do 10. Kwota ustawą finansową dla szkół głównych: w Brzeżanach, Zaleszczykach, Rzeszowie, Jaśle i Sanoku, zezwolona nie preliminuje się, albowiem koszta utrzymania tych szkół w myśl rozporządzenia namiest. 29/6. 1867. l.38240. rsk. 22/1. 1869. do l. 335. N. 11/7. 1867. do l. 38.424. rsk. 14/8. 1868. l. 5.203. rsk. 31/10. l. 8324. przeniesiono na fundusze gminne.
	6) Główna szkoła w Brzeżanach.	.	1312			
	7) " " " Zaleszczykach.	.	1260			
	8) " " " Rzeszowie.	.	1260			
	9) " " " Jaśle.	.	1260			
	10) " " " Sanoku.	.	1260			
	Suma rubryki I.	15228	24030	9714	9714	
6	**II. Dodatki do płac nauczycieli.** *a)* Schützowi Janowi, nauczycielowi przy szkole głównej w Jarosławiu 105 zł. — ct. *b)* Aroniemu Franciszkowi, dyrektorowi przy szkole głównej w Nowym-Sączu 75 " — " *c)* Abaszkiewiczowi Szczęsnemu, nauczycielowi przy szkole głównej w Nowym-Sączu 100 " — " *d)* Pospischillowi Janowi, dyrektorowi przy szkole głównej w Tarnowie 200 " — " *e)* Zażkiewiczowi Józefowi, nauczycielowi przy szkole głównej w Jaśle 100 " — " *f)* Jurkiewiczowi Filemonowi, dyrektorowi gr. kat. głównej szkoły wzorowej we Lwowie 100 " — " *g)* Mańkowskiemu Janowi, nauczycielowi gr. kat. głównej szkoły wzorowej we Lwowie 100 " — " *h)* Dylińskiemu Tytusowi nauczycielowi gr. kat. głównej szkoły wzorowej we Lwowie 100 " — " *i)* Fedorowiczowi Adamowi, nauczycielowi gr. kat. głównej szkoły wzorowej we Lwowie 100 " — " *k)* Mochnackiemu Józefowi, nauczycielowi gr. do przeniesienia 980 " — "					Do poz. 6. Preliminuje się mniej o . . . . 341 zł., ponieważ dodatek na nauczyciela szkoły głównej w Jarosławiu, Jana Schütza, z powodu podwyższenia stałej płacy zmniejszono w myśl rozporządzenia k. R.sz. z dnia 3. października 1868. l. 7672. o . . 210 zł. tudzież dodatek dla nauczyciela tejże szkoły, Rachlewicza Franciszka, w kwocie . . . 105 zł. z powodu przeniesienia go w stan spoczynku z końcem września 1868. w myśl powyższego rozporządzenia k. R. sz., a dodatek dla Ignacego Szelestaka nauczyciela szkoły ludowej w Muszynie w kwocie 26 zł. w myśl rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 23 stycznia 1868. do l. 69.500. z końcem grudnia 1867. zamknięto w księdze funduszu szkolnego.

Potrzeby.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	Wniosek na rok 1870. ogół	Uzasadnienie
	z przeniesienia 980 zł. — ct.					
	kat. głównej szkoły wzorowej we Lwowie 100 „ — „					
	l) Swidnickiemu Ignacemu, nauczycielowi gr. kat. głównej szkoły wzorowej we Lwowie 100 „ — „	.	.	1180		
	Suma rubryki II.	1040	1521	1180	1180	
	III. Dodatek na pomieszkanie dla nauczycieli.					Do rubr. III. Z powodu przeniesienia kosztów utrzymania szkoły głównej w Zaleszczykach na zasoby gminne, odpada także dodatek na pomieszkanie dla dyrektora wspomnionej szkoły w kwocie 100 zł. w myśl rozporządzenia krajowej Rady szkolnej z dnia 22. stycznia 1869. l. 335.
7	*1) Rz. kat. główna szkoła wzorowa we Lwowie.*					
	a) Dyrektorowi			210		
8	*2) Gr. kat. główna szkoła wzorowa we Lwowie.*					
	a) Dyrektorowi 210 zł. — ct.					
	b) Nauczycielowi 157 „ 50 „			368		
	Suma rubryki III.	680	678	578	578	
	IV. Płace sług.					Do rubr. IV. Z powodu pod rubryką III. wymienionego odpada także . . . 60 zł. dla sługi szkolnego w Zaleszczykach.
9	*1) Rz. kat. szkoła główna wzorowa we Lwowie.*					
	a) Dla sługi szkolnego 151 zł. — ct.					
	b) dla stróża 84 „ — „	.	.	235		
10	*Gr. kat. główna szkoła wzorowa we Lwowie.*					
	a) Dla sługi szkolnego 151 zł. — ct.					
	b) Dla stróża 101 „ — „			252		
	Suma rubryki IV.	400	547	487	487	
	V. Zasiłki dla szkół ludowych, utworzyć się mających	.	635			Do rubr. V. Nic nie preliminuje się, albowiem na te wydatki obmyślono przy rubr. X. dodatki zmienne.
	Suma rubryki V.	1044	635			
11	**VI. Substytucye**	347	610	610		
	Suma rubryki VI.	347	610	610	610	

Potrzeby.

Rozkład rubryk pojedynczych

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	Wniosek na rok 1870. ogół
12	**VII. Adjuta.**				
	Dla kandydatów i kandydatek stanu nauczycielskiego, a mianowicie: *a)* dla 10 po 200 zł. 2.000 zł. — ct. *b)* „ 10 „ 150 „ 1.500 „ — „ *c)* „ 20 „ 100 „ 2.000 „ — „	.	2940	5500	
	Suma rubryki VII.	2620	2940	5500	5500
	VIII. Uposażenie korporacyj naukowych.				
13	*1) Stałe.*				
	a) Siostrom miłosierdzia we Lwowie 52 zł. 50 ct. *b)* Siostrom miłosierdzia w Czerwonogrodzie 157 „ 50 „ *c)* w Rozdole 26 „ 25 „	.	236	236	
14	*d)* OO. Bazyljanom w Ławrowie 70 „ $87\frac{1}{2}$ ct. *e)* w Buczaczu 70 „ $87\frac{1}{2}$ „	.	142	142	
	2) Zmienne.				
15	Dla pp. Benedyktynek obrz. orm. we Lwowie 1.050 zł. — ct. nadzwyczajna subwencya 800 „ — „	.	896	1850	
16	Dla pp. Benedyktynek obrz. łac. w Przemyślu jako nadzwyczajną subwencyę	.	.	1000	
	Suma rubryki VIII.	197	1274	3228	3228
	IX. Fundacye i stypendya.				
17	*1) Fundacya biskupa Betańskiego dla nauczycieli i szkół następujących ludowych:*				
	a) w Brzozowie 18 zł. 37 ct. *b)* w Radymnie 17 „ — „ *c)* w Jaśliskach 17 „ — „ *d)* w Tyczynie 18 „ 37 „	.	71	71	
	do przeniesienia . .	.	71	71	

Uzasadnienie

Do rubr. VII.

Z uwagi, iż dotychczasowa liczba adjutów w stosunku do występujących corocznie z preperand nauczycielskich kandydatów zbyt była małą, że nadto adjuta w dotychczasowej wysokości 105 zł. i 84 zł. nie tylko nie są wystarczające do utrzymania się kandydatów, lecz nie zapewniają mu nawet tyle czasu po za obrębem prywatnych lekcyj ile jest niezbędnie potrzeba, aby mógł z pożytkiem w szkole publicznej praktycznie do swego zawodu się przysposabiać, i z uwagi w końcu, że wedle kwalifikowania się na nauczycieli niższych lub wyższych szkół ludowych, niższą lub wyższą powinnaby być kwota stanowiąca adjutum, że zresztą ma również wpływ na wysokość kwoty różnica w kosztach utrzymania wedle tego, czy kandydat w stolicy, większem lub mniejszem mieście, praktykę swoją odbywa, wnosi się o 2.565 zł. więcej i dzieli się adjuta na trzy kategorye: po 200, 150 i 100 zł. bez względu na to, o ile one kandydatom lub kandydatkom stanu naucz. będą udzielone.

Do rubr. VIII. poz. 15 i 16.

Aby dać pomoc dobrze urządzonym i z pożytkiem dla publiczności rozwijającym się szkołom żeńskim, których brak w kraju bardzo się czuć daje, wyznaczono nadzwyczajną subwencyę utrzymującym

Potrzeby.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	Wniosek na rok 1870. ogół	Uzasadnienie
	z przeniesienia .	.	71	71		szkoły, a nie mającym żadnych większych dochodów postronnych konwentom pp. Benedyktynek obrz. orm. we Lwowie w kwocie 800 zł. i pp. Benedyktynek obrz. łac. w Przemyślu w kwocie 1000 zł. w. a. Sprawozdania lustracyjne przedstawiają obie te szkoły pod każdym względem w bardzo dobrym świetle, w skutek czego spodziewać się należy, iż udzielenie pomocy z funduszu szkolnego przyczyni się tylko do podniesienia i rozwinięcia zbawiennej działalności obu tych zakładów.
	2) *Stypendya.*					Osobno postanowiona kwota subwencyjna dla pp. Benedyktynek obrz. orm. we Lwowie podniesioną została w myśl rozp. c. k. Namiest. z d. 26. czerwca 1869 do l. 29.726. o 154 zł. w. a., i stanowi $^1/_3$ część ogólnej subwencyi, której $^2/_3$ części winue być opłacane z funduszu religijnego na cele edukacyjne, zaś $^1/_3$ część z funduszu szkolnego na cele edukacyjne, a to w myśl roz. gub. z dnia 13. lipca 1840. l. 45.956.
	a) Dla 5 uczennic kursu pedagogicznego we Lwowie, tudzież dla 2 uczennic w Przemyślu i dla 2 uczennic w Staniątkach po 60 zł. — 540 zł. — ct.					Do pozycyi 17. 2.
	b) Dla 5 kandydatów stanu nauczycielskiego po 100 zł. 500 zł — ct.					Mniej o 2840 zł. ponieważ zezwolone w budżecie na rok 1869. stypendya dla kandydatów stanu nauczycielskiego w wyżokreślonej kwocie wyłączono w myśl §§. 58. i 67. ustawy z d. 14. maja 1869. i przeniesiono na fundusze państwowe.
	c) Dla 30 kandydatów stanu nauczycielskiego po 60 złr. 1.800 „ — „		2840			
	Suma rubryki IX.	1022	2911	71	71	

Potrzeby.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	Wniosek na rok 1870. ogół	Uzasadnienie
	X. Dodatki zmienne.					Do rub. X. Uzasadnienie wniosku obacz osobną stronnicę.
18	Gminom na utrzymanie szkół głównych i ludowych	.	12000	30000		
	Suma rubryki X.	.	12000	30000	30000	Do rub. XI. Z powodu przeniesienia kosztów utrzymania szkół głównych w Rzeszowie i Jaśle na zasoby gminne, odpada także czynsz najmu za umieszczenie pierwszej z wyżwymienionych szkół w kwocie . . . 276 zł. a drugiej, w kwocie 71 „
	XI. Czynsze najmu.					
19	Za umieszczenie tutejszej gr. kat. głównej szkoły wzorowej . . .	.	.	1700		
20	Za umieszczenie gr. kat. szkoły głównej w Zaleszczykach	.	.	400		
21	Za umieszczenie gr. kat. szkoły głównej w Przemyślu	.	.	315		
22	Za umieszczenie gr. kat. szkoły głównej w Tarnowie	.	.	47		
	Suma rubryki XI.	2210	2803	2462	2462	Do poz. 20. Czynsz najmu za umieszczenie szkoły głównej w Zaleszczykach ponosi fundusz szkolny zaliczkowo w myśl rozp. c. k. Namiestnictwa z dnia 29. czerwca 1867. do l. 38.165.
	XII. Potrzeby szkolne i urzędowe.					
23	1) *Stałe.*					Do poz. 23. Zezwoloną na opędzenie potrzeb kancelaryjnych dla kursu pedagogicznego w Jarosławiu kwotę . . . . 20 zł. przeniesiono w myśl ustawy z dnia 14. maja 1869. §§. 58. i 67. na fundusze państwowe, a dla szkoły głównej w Zaleszczykach w kwocie . . . 21 zł. na zasoby gminne, zatem łącznie mniej o . 41 zł. natomiast przyrosły podobne wydatki dla szkoły ludowej w Rozdole w kwocie . . . . 17 zł. zatem preliminuje się mniej o . . . 24 zł.
	a) Dla gr. kat. głównej szkoły wzorowej we Lwowie 20 zł. — ct.					
	b) Dla rz. kat. głównej szkoły wzorowej we Lwowie 20 zł. — ct.					
	c) Dla szkoły panieńskiej w Bochni 2 „ — „					
	d) Dla szkoły ludowej w Trzcianie 5 „ — „					
	e) Dla szkoły ludowej w Rozdole 17 „ — „					
	f) Dotacya nieupauszalowana dla gr. kat. głównej szkoły wzorowej we Lwowie 70 „ — „	.	158	134		
24	2) *Zmienne.* Na druki, obwieszczenia i sprzęty kancelaryjne	.	400	400		
	Suma rubryki XII.	199	558	534	534	

Potrzeby.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	Wniosek na rok 1870. ogół	Uzasadnienie
	Rozkład rubryk pojedynczych					
	XIII. Remuneracye i zapomogi.					Do rub. XIII. 1. Mniej o 2192 zł. albowiem w myśl ustawy z dnia 14. maja 1869. §§. 58. i 67. wyłączono remuneracye stałe, przeznaczone dla nauczycieli za udzielanie nauk przy preparandach i przeniesiono na fundusze państwowe.
	1) Stałe.					
25	Gerusowi Janowi za udzielanie nauki rysunków przy gr. kat. głównej szkole wzorowej we Lwowie	.	.	54		
26	Hoszowskiemu Mikołajowi za udzielanie nauki języka ruskiego przy szkole głównej u OO. Dominikanów we Lwowie	.	.	200		
27	Skrowaczewskiemu Stanisławowi za zastępstwo dyrektora w Sanoku . .	.	.	53		
28	Kropiwnickiemu Michałowi za zastępstwo dyrektora w Przemyślu . .	.	.	105		
29	Schützowi Janowi za zastępstwo dyrektora w Jarosławiu . . .	.	.	105		Do pozycyi 38. Wedle przecięcia wynikłość wynosiła w roku 1866 3613 zł. " " 1867 3534 " " " 1868 4747 " razem . 11894 zł. przeciętnie . . 3965 " Gdy jednak przeciętna suma corocznie nie wystarcza na zupełne pokrycie tychże wydatków, przeto preliminuje się ze względu na wzmagającą się drożyznę i nędzę w kraju, wynikłość z roku 1868. w kwocie zaokrąglonej. W porównaniu z przyzwoloną na rok 1869. kwotą mniej o . 2200 zł. albowiem wydzielono z trzechletniego przecięcia remuneracye zmienne dla nauczycieli za udzielanie nauk przy kursach pedagogicznych.
30	Pospischillowi Janowi za zastępstwo dyrektora w Tarnowie . . .	.	.	105		
31	Konwentowi pp. Benedyktynek w Staniątkach, za udzielanie nauki przy tamtejszej szkole panieńskiej . . .	.	.	105		
32	Borowiczowi Antoniemu w Niepołomicach w uznaniu gorliwości . .	.	.	20		
33	Dębickiemu Kazimierzowi, nauczycielowi szkoły ludowej w Brzozdowcach za udzielanie nauki powtarzania . .	.	.	26		
34	Kryście Franciszkowi nauczycielowi szkoły ludowej w Zawiji za udzielanie nauki powtarzania	.	.	25		
35	Rudnickiemu Mateuszowi nauczycielowi szkoły ludowej w Dobrze za udzielanie nauki powtarzania	.	.	30		
36	Martusiewiczowi Jędrzejowi, nauczycielowi szkoły ludowej w Bobowie, za udzielanie nauki powtarzania . . .	.	.	30		
37	Orłowskiemu Wiktorowi, nauczycielowi szkoły ludowej w Pruchniku, za udzielanie nauki powtarzania . .	.	.	26		
38	Balbrzyńskiemu Stanisławowi, nauczycielowi szkoły ludowej w Bruchenthalu za udzielanie nauki powtarzania .	.	.	30		
	razem	1110	3106	914		
39	Remuneracye zmienne i zapomogi	4747	7200	5000		
	Suma rubryki XIII.	5857	10306	5914	5914	

Potrzeby.

Rozkład rubryk pojedynczych						
Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1869.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	Wniosek na rok 1870. ogół	Uzasadnienie
	XIV. Utrzymanie budynków. reparacye przedzimowe.					
39	Wedle wniosku oddziału technicznego przy c. k. Namiestnictwie na zabudowaniach, gdzie się mieszczą następujące szkoły główne, a mianowicie: *a*) w Tarnowie 600 zł. — ct. *b*) w Rzeszowie 200 „ — „ *c*) w domu narodnym 100 „ — „	.	.	900		
	Suma rubryki XIV.	251	890	900	900	
	XV. Podatki i daniny.					
40	*a*) Podatek od gruntów szkolnych	.	160	160		Do pozycyi 41.
41	*b*) Podatek dochodowy od kuponów z obligacyi indemn. w kwocie 133 zł. 87½ ct.		13	13		Podatek obliczono według istniejących przepisów.
	Suma rubryki XV.	593	173	173	173	
	XVI. Koszta zarządu					
42	na sprawienie sprzętów szkolnych .	.	500	270		Do pozycyi 42 i 43.
43	na opał	.	1300	1080		Wedle przecięcia wynosiła wynikłość w roku: 1866 ad a) 422 zł. ad b) 1.260 zł. ad c) 6 zł. 1867 „ „ 360 „ „ „ 1.066 „ „ „ 6 „ 1868 „ „ 36 „ „ „ 928 „ „ „ 6 „ razem : „ 818 „ „ „ 3.254 „ „ „ 18 „ przec. „ 272 „ „ „ 1.085 „ „ „ 6 „
44	kominowe	.	6	6		
	Suma rubryki XVI.	970	1806	1356	1356	Wykazane przecięcia przyjmuje się w zaokrąglonych kwotach jako prawdopodobną potrzeb na rok 1870. W porównaniu z przyzwoloną na rok 1869. kwotą mniej o 450 zł. w. a., albowiem wyłączono wydatki przeznaczone dla seminaryów nauczycielskich.
45	**XVII. Wynagrodzenie za lustracye szkół ludowych**	.	5000	5000		Do poz. 45.
	Suma rubryki XVII.	1545	5000	5000	5000	Preliminuje się zezwolona na rok 1869. kwota . . 5.000 zł. ponieważ w celu krzewienia oświaty ludowej, częstsze lustracye szkół stają się niezbędnemi.
46	**XVIII. Koszta podróży i dyety**	.	.	500	500	

Potrzeby.

Rozkład rubryk pojedynczych						
Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	Wniosek na rok 1870. ogół	Uzasadnienie
47	**XIX. Dla urzędników i nauczycieli.**					
	1) Bobownikowi Janowi, byłemu naczycielowi szkoły wzorowej we Lwowie. 630 zł. — ct.					
	2) Szczepkowskiemu Janowi, byłemu dyrektorowi szkoły głównej w Stanisławowie. 315 „ — „					
	3) Boreckiemu Adamowi, byłemu nauczycielowi szkoły głównej. 175 „ — „					
	4) Buchelt Filipinie, byłej nauczycielce w Tarnowie. 157 „ — „					
	5) Ilnickiemu Mikołajowi, byłemu nauczycielowi szkoły głów. w Stryju. 122 „ 50 „					
	6) Kindeforskiemu Romualdowi, byłemu dyrektorowi szkoły głównej w Brodach. 467 „ 50 „					
	7) Starosolskiemu Piotr., byłemu nauczycielowi trywialn. w Samborze. 105 „ — „					
	8) Krausowi Tomaszowi, byłemu nauczycielowi szkoły tryw. w Sanoku. 100 „ — „					
	9) Kudasowi Tomaszowi, byłemu nauczycielowi szkoły tryw. w Wadowicach. 210 „ — „					
	10) Wereszczyńskiemu Mikołajowi, byłemu nauczycielowi szkoły tryw. w Kołomyi. 140 „ — „					
	11) Mykityńskiemu Teod., byłemu nauczycielowi szkoły tryw. w Kołomyi. 122 „ 50 „					
	do przeniesienia 2544 „ 50 „					

Potrzeby.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	Wniosek na rok 1870. ogół	Uazasadnienie
	Rozkład rubryk pojedynczych					
	z przeniesienia 2544 zł. 50 ct.					
	12) Rewakowiczowi Jan., byłemu nauczycielowi szkoły tryw. w Przemyślu. 183 „ 75 „					
	13) Dobrzańskiemu Szczepanowi, byłemu nauczycielowi szkoły tryw. w Przemyślu. 231 „ 25					
	14) Chromemu Antoniemu, byłemu dyrektorowi szkoły głównej w Jarosławiu. 630 „ — „					
	15) Rachlewiczowi Franciszkowi, byłemu nauczycielowi szkoły głównej w Jarosławiu. 367 „ 50 „					
	16) Prottungowi Frydryk., byłemu nauczycielowi szkoły wzorowej we Lwowie. 525 „ — „					
	17) Szmiszkiewiczowi Ant., byłemu nauczycielowi w Tarnopolu. 245 „ — „					
	18) Witkowskiemu Michałowi, byłemu nauczycielowi w Tarnopolu. 367 „ 50 „					
	19) Kisielewskiemu Fel., byłemu nauczycielowi w Tarnopolu. 157 „ 50 „					
	20) Sługarowskiemu Jan., byłemu nauczycielowi w Wieliczce. 210 „ — „					
	21) Sadowskiemu Janowi, byłemu nauczycielowi w Myślenicach. 315 „ — „					
	22) Uhma Agnieszce, byłej nauczycielce w Wieliczce. 262 „ 50 „					
	do przeniesienia 6039 „ 50 „					

Potrzeby.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	Wniosek na rok 1870. ogół	Uzasadnienie
	Rozkład rubryk pojedynczych					
	z przeniesienia 6039 zł. 50 ct.					
	23) Kalamanowiczowi Szczepanowi 420 „ — „					
	24) Szczepkiewiczowi Janowi, byłemu nauczycielowi w Tarnowie. 300 „ — „					
	25) Podgórskiej Salomei 26 „ 60 „					
	26) Konckiemu Józefowi, byłemu dyrektorowi szkoły głów. w Jaśle. 472 „ 50 „					
	27) Gołąbowi Józefowi, byłemu nauczycielowi w Wadowicach. 183 „ 75 „					
	28) Stefanidesowi Piotr., byłemu dyrektorowi w Wieliczce. 472 „ 50 „					
	29) Górnikowi Janowi, byłemu nauczycielowi w Myślenicach. 315 „ — „					
	30) Bobakiewiczowi Dominikowi, byłemu nauczycielowi w Myślenicach. 321 „ 56½ ct.					
	31) Łatinikowi Anton., byłemu nauczycielowi w Tarnowie. 105 „ — „					
	32) Mohnhauptowi Jan., byłemu nauczycielowi w Wieliczce. 420 „ — „					
	33) Gregorskiemu Stanis., byłemu nauczycielowi w Wieliczce. 367 „ 50 „					
	34) Babiczowi Jakóbowi 315 „ — „	775·23½	8971	9759	9759	Preliminuje się według istniejącego etatu.

Potrzeby.

Liczba porządkowa	Rozkład rubryk pojedynczych Przedmiot	Wynikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	ogół	Uzasadnienie
48	**XX. Pensye wdów po nauczycielach.**					
	1) Oliwa Annie, wdowie po nauczycielu szkoły wzorowej we Lwowie. 140 zł. — ct.					
	2) Milskiej Józefie, wdowie po nauczycielu w Tarnopolu. 122 „ 50 „					
	3) Stobieckiej Józefie, wdowie po nauczycielu w Przemyślu. 175 „ — „					
	4) Zachaczewskiej Maryi, wdowie po nauczycielu we Lwowie. 50 „ 40 „					
	5) Veit Katarzynie, wdowie po nauczycielu we Lwowie. 122 „ 50 „					
	6) Błażowskiej Anieli, wdowie po nauczycielu w Samborze. 52 „ 50 „					
	7) Piętak Brygicie wdowie po nauczycielu w Przemyślu. 52 „ 50 „					
	8) Tuziekiewiczowej Eleo. wdowie po nauczycielu w Samborze. 61 „ 25 „					
	9) Serwackiej Ludwice, wdowie po nauczycielu w Brzeżanach. 105 „ — „					
	10) Prokopowiczowej Bar., wdowie po nauczycielu w Brzeżanach. 140 „ — „					
	do przeniesienia 1021 „ 65 „					

Potrzeby.

Liczba porządkowa	Rozkład rubryk pojedynczych Przedmiot	Wynikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	ogół	Uzasadnienie
	z przeniesienia 1021 zł. 65 ct.					
	11) Naumowiczowej Maryi, wdowie po nauczycielu w Zaleszczykach. 105 „ — „					
	12) Mustianowiczowej Apol., wdowie po nauczycielu szkoły głównej. 105 „ — „					
	13) Dębickiej Teresie, wdowie po nauczycielu szkoły głównej w Samborze. 61 „ 25 „					
	14) Charkiewiczowej Zofii, wdowie po nauczycielu szkoły głównej w Kołomyi. 35 „ — „					
	15) Mardzińskiej Anton., wdowie po nauczycielu szkoły głównej w Jarosławiu. 100 „ — „					
	16) Kawke Rozalii, wdowie po nauczycielu szkoły głównej Jarosławiu. 105 „ — „					
	17) Słomińskiej Annie, wdowie po nauczycielu szkoły głównej w Sanoku. 122 „ 50 „					
	18) Pankiewiczowej Ant., wdowie po dyrektorze szkoły głównej w Przemyślu. 105 „ — „					
	19) Fakuła Justynie, wdowie po nauczycielu w Stanisławowie. 87 „ 50 „					
	20) Runie Maryi, wdowie po nauczycielu w Kołomyi. 35 „ — „					
	21) Preyer Annie, wdowie po nauczycielu w Stanisławowie. 52 „ 50 „					
	do przeniesienia 1935 „ 40 „					

Potrzeby.

Liczba porządkowa	Rozkład rubryk pojedynczych — Przedmiot	Wynikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	Wniosek na rok 1870. ogół	Uzasadnienie
	z przeniesienia 1935 zł. 40 ct.					
	22) Hadziewiczowej Win., wdowie po nauczycielu we Lwowie 105 „ — „					
	23) Borowskiej Rozalii, wdowie po nauczycielu w Brzeżanach. 122 „ 50 „					
	24) Bulik Annie, wdowie po nauczycielu w Niemirowie. 105 „ — „					
	25) Kraus Karolinie, wdowie po nauczycielu w Zaleszczykach. 122 „ 50 „					
	26) Kordik Karolinie, wdowie po nauczycielu w Wieliczce. 61 „ 25 „					
	27) Serda Justynie, wdowie po dyrektorze szkoły głównej. 105 „ — „					
	28) Gutowskiej Anieli, wdowie po nauczycielu w Bochni. 70 „ — „					
	29) Webersfeld Ludwice, wdowie po nauczycielu w Rzeszowie. 122 „ 50 „					
	30) Ziębie Salomei, wdowie po nauczycielu szkoły głównej. 122 „ 50 „					
	31) Lechowskiej Ludwice, wdowie po nauczycielu szkoły normalnej. 122 „ 50					
	32) Heinlein Katarzynie, wdowie po nauczycielu w Biale. 122 „ 50 „					
	33) Kurowskiej Annie, wdowie po nauczycielu w Tarnowie. 105 „ — „					
	34) Mrniak Elżbiecie, wdowie po nauczycielu w Tarnowie. 175 „ — „					
	do przeniesienia 3396 „ 65 „					

Potrzeby.

Rozkład rubryk pojedynczych						
Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	Wniosek na rok 1870. ogół	Uzasadnienie
	z przeniesienia 3396 zł. 65 ct.					
	35) Zawiszy Joannie, wdowie po nauczycielu w Wadowicach. 105 „ — „					
	36) Wyndyka Antonii, byłej nauczycielce w Myślenicach. 42 „ — „					
	37) Protzner Annie, wdowie po nauczycielu w Myślenicach. 122 „ 50 „					
	38) Grudzińskiej Amalii, wdowie po nauczycielu w Wadowicach. 61 „ 25 „					
	39) Trusz Katarzynie, wdowie po dyrektorze szkoły głównej. 122 „ 50 „					
	40) Kropiwnickiej Annie 122 „ 50 „	½ 3938·66	3850	3972	3972	Preliminuje się według istniejącego etatu.
	XXI. Pensye i zaopatrzenia sierotom.					
49	1) Błażowskiej Adeli, sierocie po nauczycielu w Samborze. 6 zł.					
	2) Ludwikowi i Emilii sierotom po nauczycielu szkoły głównej Webersfeld po 25 zł. — 50 „					
	3) Mrniak Rudolfowi, sierocie po nauczycielu w Tarnowie. 20 „					
	4) Michał., Wład., Ignacemu i Elżbiecie, sierotom po nauczycielu Grudzińskim po 14 „ — 56 „	½ 123·71	82	132	132	Równie jak do rubryki pensyj.
50	**XXII. Prowizye.**					Do l. p. XXII., 2 i 3. Przyzwolono do końca sierpnia 1870. R. M. W. i d. 14/10. 1865. do l. 9.001 c. k. Namiest. 25/10. do l. 57.059.
	1) Dworkowskiej Teresie z 5 sierotami 50 zł. — „					
	do przeniesienia 50 „ — „					

Potrzeby.

Rozkład rubryk pojedynczych						
Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	Wniosek na rok 1870. ogół	Uzasadnienie
	z przeniesienia 50 zł. — ct.					
	2) Kutyńskiej Wilhelminie z rocznych 25 zł. 55 c. — 17 „ $3^1/_2$ „ 3) Kutyńskiej Emilii z rocznych 6 zł. $38^1/_2$ ct. — 4 „ 26 „ sierotom po nauczycielu szkoły trywialnej w Zarwanicy. 4) Seniow Agacie, wdowie po nauczycielu szkoły trywialnej w Sołotwinie 38 „ $32^1/_2$ „ 5) Seniow Grzegorzowi, sierocie po tymże nauczycielu 12 „ $77^1/_2$ „ 6) Zarskiej Maryi, wdowie po nauczycielu szkoły trywialnej w Chorostkowie z rocznych 51 zł. 10 ct. — 45 zł. 28 „	234·62	233	168	168	Do l. p. XXII. 6. Przyzwolono do 19. listopada 1870. R. M. W. i 25/8. 1868. do l. 6.203. R. sz. kr. 6/9. 1868. do l. 6.151. Równie jak do rubryki pensyi.
51	**XXIII. Dary z łaski.**					
	a) Wdowom i sierotom po nauczycielach: 1) Schmiritz Józefie sierocie po nauczycielu szkoły głównej w Krakowie. 31 zł. 50 ct. 2) Olender Józefie sierocie po nauczycielu w Złoczowie. 50 „ — „ 3) Hołubowiczowej Petroneli, wdowie po nauczycielu. 63 „ — „ 4) Klesiewiczowej Julii 36 „ — „ 5) Kołodrosińskiej Zofii 80 „ — „ 6) Klos Franciszce 35 „ — „ 7) Klos Honoracie 35 „ — „ sierotom po nauczycielu w Zaleszczykach. 8) Theil Annie, sierocie po dyrektorze szkoły głównej. 52 „ 50 „					
	do przeniesienia 383 „ — „					

Potrzeby.

Rozkład rubryk pojedynczych						
Liczba porządkowa	Przedmiot	Winikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	Wniosek na rok 1870. ogół	Uzasadnienie
	z przeniesienia 383 zł. — ct. 9) Prokopowiczowej Emilii 30 „ — „ 10) „ Ludwice 30 „ — „ sierotom po dyrektorze szkoły głównej. 11) Praszłowiczowej Maryi 40 „ — „ 12) „ Adeli 40 „ — „ 13) Konopnickiej Katar., 105 „ — „ sierocie po nauczycielu w Jaśle. 14) Potockiej Waleryi i Maryi 31 „ 50 „ 15) Preyerowi Franc. 30 „ — „ 16) Runie Leokadyi, 12 „ — „ sierocie po nauczycielu szkoły normalnej. 17) Kraus Emilii 30 „ — „ 18) Mikiewiczowej Eleon., 20 „ — „ sierocie po nauczycielu szkoły głównej. 19) Gabryel Leopoldynie 42 „ — „ 20) Dubil Amalii, 63 „ — „ sierocie po dyrektorze szkoły normalnej. 21) Scynglarskiej Waleryi, 31 „ 50 „ sierocie po nauczycielu w Jarosławiu. 22) Filipowskiej Joannie 52 „ 50 „ 23) Schlegel Ernestynie 20 „ — „ 24) Sieniczańskiej Józefie, 40 „ — „ sierocie po nauczycielu w Nowym-Sączu.	1016 22 1/2	948	1001	1001	Do „Dary z łaski.“ Równie jak do rubryk pensyi.
52	**XIV. Rozmaite wydatki.** Na rozmaite zmienne wydatki	.	100	100	100	Do poz. 52. Przyzwoloną na rok 1869. kwotę przyjęto jako wniosek na rok 1870.

Possinger w. r.

Karasinski w. r. **Lustig** w. r.

Uzasadnienie do rubryki X. Dodatki zmienne.

Preliminuje się o 18,000 złr. więcej, a to z następujących powodów:

Do roku 1867. utrzymywał fundusz szkolny, oprócz wymienionych powyżej w rubryce I. szkół głównych, jeszcze inne, jak np. w Brzeżanach, Jaśle, Rzeszowie, Sanoku, Zaleszczykach i wspierał znaczną liczbę szkół trywialnych.

Rozporządzeniem Minist. wyznań i oświaty, z dnia 7. lutego r. 1867. l. 694. polecono przenieść wydatki utrzymania szkół, z któremi nie miały być połączone seminarya nauczycielskie, na gminy, a uzyskane tym sposobem oszczędności obrócić na utworzenie seminaryów nauczycielskich. Ponieważ się jednak okazało, że wiele gmin dotąd subwencyonowanych nie byłoby w stanie ponieść w całości nowego ciężaru, tak nagle na nie spadającego, przeto umieszczono w budżecie zeszłorocznym kwotę 12,000 złr. i upoważniło Ministerstwo oświaty dekretem z dnia 15. maja 1868. l. 4028. szefa kraju, ażeby z tego kredytu udzielał rzeczonym gminom subwencye, o ile tego wymagać będzie konieczna potrzeba. W skutek tego, asygnowano niektórym gminom nadzwyczajną pomoc z funduszu szkolnego, aby uchronić szkoły od upadku.

Później zapadła ustawa z 14. maja b. r., która oddaje fundusz szkolny w administracyę kraju, zaś koszta utrzymania seminaryów nauczycielskich (obecnie jeszcze preparand połączonych ze szkołami głównemi) przekazuje na skarb Państwa, przeto ustaje potrzeba czynienia dalszych w tej mierze oszczędności i okazuje się przeciwnie konieczność, przyjść w pomoc szkołom w sposób dosadniejszy, i od dotychczasowego odpowiedniejszy.

Preliminując na ten cel sumę 30,000 złr. zamiast dotychczasowych 12,000 złr., Rada szkolna krajowa ma na uwadze nader opłakany stan majątkowy większej części naszych gmin z jednej, a pomnażającą się w niezwykłych proporcyach liczbę uczącej się dziatwy z drugiej strony. Nad pierwszym rozwodzić się byłoby zbytecznem, gdyż jest on wszystkim aż nadto wiadomy, wzrastająca zaś liczba szkolnej młodzieży, osobliwie po miastach i miasteczkach wymaga, *a)* polepszenia stanu istniejących obecnie 44 szkół tak zwanych głównych (czteroklasowych), *b)* stopniowego rozszerzania szkół trywialnych (trzyklasowych) na główne (4 klas) przynajmniej po miastach powiatowych, *c)* nareszcie wspieranie i innych szkół trywialnych i parafialnych.

Co do pierwszego zadania okazuje się przedewszystkiem niezbędnem polepszenie dotacyi nauczycieli. Panująca po miastach a nawet i miasteczkach drożyzna, zmusza tych ludzi szukać po za szkołą zarobku z uszczerbkiem dla szkoły, i odejmuje im wszelką chęć oddawania się z zamiłowaniem swemu zawodowi i pracowaniu nad dalszem swem wykształceniem, ich nędza zaś odstrasza zdolniejszych i wykształceńszych ludzi od tak niewdzięcznego zawodu. Mając zamiar, jak tylko żądany kredyt przez wysoki Sejm przyzwolony będzie, oznaczyć minimum płacy tych nauczycieli w ten sposób, ażeby dotychczasowa przeciętna płaca każdego podwyższyła się o 100 złr. rocznie, oblicza Rada szkolna wydatek ten na 44 szkoły główne z normalnym etatem 176 nauczycieli na 17,600 zł. Ponieważ się jednak spodziewać należy, że niektóre gminy będą w stanie wziąć to podwyższenie bądź w całości, bądź w części na siebie, prócz tego zaś okażą się przez interkalarya itp. niejakie zaoszczędzenia, przeto zamierza Rada szkolna to, co w ten sposób z owej sumy 17,600 złr. zbędzie, jakoteż dalsze 2,400 zł. użyć na stopniowe rozszerzanie szkół trywialnych po miastach powiatowych na szkoły głó-

wne. — Reszta żądanego w tej rubryce kredytu tj. 10,000 złr. użyta będzie na wspieranie innych szkół trywialnych i parafialnych. Że się na szkoły główne oblicza stosunkowo większy wydatek, jak na inne, znajduje w tem swoje usprawiedliwienie, że do pierwszych stosunkowo daleko więcej dzieci uczęszcza, i że miasta te są ogniskami, w których się skupiają zarazem interesa poblizkich wsi, i że stosunkowo bardzo liczna ludność wiejska posyła swe dzieci do tych miasteczek do szkoły.

Zresztą też jest ludność miasteczek stosunkowo uboższa od ludności wiejskiej, a cała nadzieja podniesienia jej bytu polega właśnie na lepszem wykształceniu.

Projektowane w ten sposób ulepszenia nie przesądzają bynajmniej przyszłemu urządzeniu szkół ludowych na podstawie ustawy z d. 14. maja, i mających się uchwalić dalszych ustaw wykonawczych tem mniej, że te ostatnie i tak nie weszły tak prędko w życie.

Fundusz

szkolny krakowski.

Preliminarz funduszu szkolnego krakowskiego

na rok słoneczny

1870.

Dochody

Liczba porządkowa	Wyszczególnienie rubryk	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. Rady szkol. krajowej	Wniosek na rok 1870. Wydziału specyalnego	Uchwała Sejmu	Rozkład rubryk poszczególnych znajduje się na stronicy
		Złote austryackie				
I	Odsetki od kapitałów . .	1500	1500			
II	Dochód z dóbr, realności i praw służebnych	360	160			
III	Opłaty szkolne . . .	1600	1300			
IV	Dodatki	722	722			
V	Zapisy i darowizny . .	180	140			
VI	Zysk z przedaży książek szk.	186	133			
VII	Dodatek ze skarbu . .	.	24390			
	Suma .	4548	28345			
	W porównaniu z potrzebami .	.	28705			
	okazuje się niedobór w kwocie który w myśl §. 66. ustawy dla szkół ludowych z dnia 14. maja b. r. pokryty być winien z funduszów krajowych.	.	360			

Wydatki

Liczba porządkowa	Wyszczególnienie rubryk	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. Rady szkol. krajowej	Wniosek na rok 1870. Wydziału specyalnego	Uchwała sejmu	Rozkład rubryk poszczególnych znajduje się na stronicy
		Złote austryackie				
I	Płace nauczycieli . . .	9627	8160			
II	Dodatki na pomieszkanie .	453	53			
III	Płace sług	487	487			
IV	Należytości zastęp. nauczycieli	200	200			
V	Adjuta	210	1100			
VI	Uposażenia korporacyi naukow.	3543	3952			
VII	Fundacye i stypendya . .	900	.			
VIII	Dodatki	6851	6851			
IX	Czynsze najmu . . .	3780	2862			
X	Potrzeby szkolne i urzędowe	376	276			
XI	Remuneracye i zapomogi .	2512	1740			
XII	Utrzymanie budynków .	450	550			
XIII	Podatki i daniny . .	251	181			
XIV	Koszta zarządu . . .	1297	771			
XV	Koszta podróży i dyety .	.	100			
XVI	Należytości za lustracye szkół	200	200			
XVII	Pensye emerytów . .	1102	1102			
XVIII	Dary z łaski . . .	40	120			
	Suma .	32279	28705			

Fundusz szkolny krakowski.

Rozkład rubryk pojedynczych						
Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	Wniosek na rok 1870. ogół	Uzasadnienie
	POKRYCIE. **I. Odsetki od kapitałów.**					
1	Od obligacyj oprocentowanych w monecie konwencyjnej: *a*) od obligacyi indemnizacyjnej nr. 3. lit. A. z dnia 1. maja 1855. na 6430. m. k. po 5%. . . . . 337 zł. 57 *b*) od obligacyi pożyczki narodowej nr. 15,815. z dnia 1. października 1856. na 870. zł. m. k. 36 „ 54 374 „ 11	.	374	374		Do pozycyi I. b. Odsetki obliczono po odtrąceniu 20 procentowego podatku od kuponów.
2	Od kapitałów oprocentowanych w walucie polskiej po 5% a na hipotekach prywatnych lokowanych, a mianowicie: *a*) od kapitału 5.000 złp. zabezpieczonego na dobrach Branice własności Badeniego . . . . 62 zł. 50 *b*) od kapitału 28.712 złp. 22 gr. zabezpieczonego na dobrach Dojazdowce własności Tańskich . . . . . 358 „ 91 *c*) od kapitału 17.418 złp. 5. gr. zabezpieczonego na dobrach Głębówka własności Lubowickich . . . . . 217 „ 73 *d*) od kapitału 16.966 zł. 12. gr. zabezpieczonego na dobrach Mieszczó-					
	do przeniesienia 68.097 złp. 19 g. 643 złp. 4 g.	.	374	374		

Pokrycie.

Rozkład rubryk pojedynczych							
Liczba porządkowa	Przedmiot		Wynikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870.		Uzasadnienie
					szczegół	ogół	
	z przeniesienia 68.097 złp. 9 g.	639 zlr. 14 ct.	.	374	374		
	wce własności Radowskiego . . .	212 „ 8½					
	e) od kapitału 2815 złp. 22 gr. zabezpieczonego na realności w Krakowie n. d. 73 (now.) I-90 własności Gralewskiego . . .	35 „ 20½					
	f) od kapitału 1435 złp. 18 gr. dito dtto . . .	17 „ 94½					
	g) od kapitału 1388 złp. 27 gr. dtto dtto . . .	17 „ 36					
	h) od kapitału 2815 zł. 14 gr. . zabezpieczonego na domu w Krakowie n. d. 141-I. 194-II. własności Węgierskiej	35 „ 19					
	i) od kapitału 132 złp. 10 gr. . zabezpieczonego na realności w Krakowie nr. domu 93-I. 203-II. własności Kieresa . . .	1 „ 66					
	k) od kapitału 3387 złp. 15 gr. zabezpieczonego na realności w Krakowie nr. d. 151-I. 224-II. własności Goebla	42 „ 34					
	l) od kapitału 4000 złp. dtto dtto . . .	50 „					
	m) od kapitału 1196 złp. 11 gr. zabezpieczonego na realności n. d. 208.I.						
	do przenies. 85.269 złp. 6 g.	1050 zł. 91½ ct.	.	374	374		

Pokrycie.

Liczba porządkowa	Rozkład rubryk pojedynczych Przedmiot	Wynikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	Wniosek na rok 1870. ogół	Uzasadnienie
	z przenies. 85.269 złp. 6 g. 1050 zł. 91½ ct.	.	374	374		
	334 IV. własności Świątkowkiego. . 14 „ 94½					
	n) od kapitału 949 złp. 13 gr. zabezpieczonego na realności w Krakowie nr. d. 342-I. 521-IV. własności Schwarza . . . 11 „ 86½					Do pozycyi I. *g*. Odsetki w kwocie 5. zł. 28 c. w. a. należą najstarszemu z księży u P. Maryi jako nadzorcy szkoły ludowej w Bronowicach.
	o) od kapitału 3483 złp. 4 gr. zabezpieczonego na realności n. d. 328. VIII. 193-IV. własności Riedmülera. 43 „ 54					Oprócz obok wykazanych kapitałów należą do narodowego majątku tegoż funduszu następujące jeszcze kapitały, od których jednak odsetki nie wpływają, a mianowicie:
	p) od kapitału 389 złp. 10 gr. zabezpieczonego na realności w Krakowie dtto . . . . 4 „ 86½					*a*) od kahału starozakonnych w Krakowie kapitał zabezpieczony na realnościach starozakonnych w Krakowie w kwocie 196125 zł. 26. g.
	q) od kapitału 421 złp. 26 gr. zahipotekowanego na realności w Krakowie n. d. 171-I. 256-I. własności Placera . . . . 5 „ 28					*b*) dtto 32139 „ 26. g.
	łącznie 90.512. zł. 29. gr. — 1131 „ 42	.	1126	1126		*c*) od kahału starozak. włodzikowskich w Królestw. Polsk. gubernii kieleckiej w kwocie . 4000 „ „
	suma rubryki I.	1514	1500	1500	1500	razem 232265 zl. 22 g.
	II. Dochody z realności i innych praw.					
3	Czynsze najmu za wydzierżawienie lokalności w dawnym budynku szkolnym przy plebanii u Panny Maryi pod nr. 608/402.					Do pozycyi 3. Czynsz najmu nie preliminuje się, albowiem według rozporządzenia c.
	do przeniesienia .	.	200			

Pokrycie.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	Wniosek na rok 1870. ogół	Uzasadnienie
	R o z k ł a d r u b r y k p o j e d y n c z y c h					
	z przeniesienia .	.	200	.		
4	Czynsze za wydzierżawione grunta, należące do uposażenia nauczycieli szkół trywialnych. *a)* — mg. 413 sążni u P. Maryi. *b)* 2 „ — „ w Węgrzych. *c)* 2 „ — „ „ Rusocicach. *d)* 2 „ — „ „ Czułowie. *e)* 2 „ — „ „ Bronowicach. *f)* 2 „ 405 „ „ Rączce. *g)* 2 „ — „ „ Debie. *h)* 2 „ — „ „ Widaczu. *i)* 2 „ — „ „ Luboczu. *k)* 1 „ — „ „ Brzeciu nar. *l)* 2 „ — „ „ Luszowicy. *m)* „ „ 150 „ „ Rakowicach. *n)* 2 „ — „ „ Zielonkach. *o)* 2 „ — „ „ Olszanicy. *p)* 4 „ — „ „ Zagórzu.	.	160	160	•	k. Namiestnictwa z d. 19 sierpnia b. r. l. 37,970. poczyniono odpowiednie kroki względem oddania tej realności w posiadanie fizyczne i użytkowanie gminy miasta Krakowa. Do pozycyi 4. Czynsze zestawiono wedle kontraktów zawartych z dotyczącemi stronami.
	suma rubryki II.	226	360	160	160	
	III. Opłaty szkolne.					
5	Czesne od uczniów trzech szkół głównych, tudzież od uczennic szkoły panieńskiej w Krakowie.	1083	1600½	1300	1300	Do pozycyi 5. Według przecięcia z ostatnich trzech lat w zaokrąglonej liczbie Wynikłości z r. 1866-1343 „ „ 1867-1458 „ „ 1868-1083 razem 3884 przecięcie 1294 Przyzwolona kwota na r. 1869 z tych przyczyn różni się od wniosku o 300 zł., albowiem w tejże zawierają się oraz preliminowane opłaty szkolne od uczniów nauczycielskiego seminaryum, które jednak w tym roku w życie nie weszło.
	IV. Dodatki.					
6	Od gminy chrześciańskiej miasta Chrzanowa na utrzymanie tamtejszej szkoły głównej 302.40	.	302	302	.	
	Od gminy starozakonnej Chrzanowa na te same cele	.	420	420	.	
	suma rubryki IV.	761	722	722	722	

Pokrycie.

Rozkład rubryk pojedynczych						
Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	Wniosek na rok 1870. ogół	Uzasadnienie
	V. Zapisy i darowizny.					
8	Dobrowolne datki i datki prawne ze spadków dekretem dziedzictwa przyznanych	143	180	140	140	Do pozycyi 8. Według przecięcia z ostatnich trzech lat w zaokrąglonej liczbie: Wynikłość z r. 1866—135 " " 1867—126 " " 1868—143 razem 404 przecięcie 134
	VI. Zyski z przedaży książek szkolnych.					
9	Wypadająca część zysku z nakładu książek szkolnych przedanych w Wielkiem Księstwie Krakowskiem	153	186	133	133	Do pozycyi 9. Wniosek zasadza się na reskrypcie c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z 10. lipca 1869. do l. 4,501.
10	**VII. Dodatek ze skarbu Państwa** dla funduszu szkolnego krakowskiego w myśl § 66. ustawy szkolnej z d. 14. maja 1869.	.	.	.	24390	Do pozycyi 10. Wniosek zasadza się na reskrypcie c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z d. 29. wrześ. 1869. do l. 6,865.

Potrzeby.

Rozkład rubryk pojedynczych						
Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	Wniosek na rok 1870. ogół	Uzasadnienie
	POTRZEBY. **I. Płace nauczycieli.**					Do pozycyi I. Stałe prace preliminują się podług istniejącego etatu.
1	1) *Główna szkoła wzorowa w Krakowie.* a) Dyrektorowi rocznych . . . 630 zł. b) 3 nauczycielom po 525 . . 1575 „ c) 1 nauczycielowi . . . 420 „ d) pomocnikowi . . . 210 „	.	4302	2835		Do pozycyi 1. Mniej o 1467 zł., ponieważ zezwolone w budżecie na rok 1869. płace przeznaczone dla nauczycieli przy seminaryum nauczycielskiem wyłączono i w myśl §. 58. i 67. ustawy z dnia 14. maja b. r. przeniesiono na fundusz państwowy.
2	2) *Druga szkoła główna w Krakowie.* a) Dyrektorowi rocznych 420 zł. b) 3 nauczycielom a mianowicie: 1 . . . . 420 zł. 1 . . . . 367·50 „ 1 . . . . 315 „ 1102·50 „ c) pomocnikowi . . . . 157·50 „	.	1680	1680		
3	3) *Trzecia szkoła główna w Krakowie.* a) Dyrektorowi . . . . 420 zł. b) 3 nauczycielom a mianowicie: 1 . . . . 420 zł. 1 . . . . 367·50 „ 1 . . . . 315 „ 1102·50 „ c) pomocnikowi . . . . 157·50 „	.	1680	1680		Do pozycyi 4. Na wypłatę obok wykazanych należytości z z funduszu szkolnego przyzwoliło wysokie Ministerstwo oświaty i wyznań reskryptem z dnia 5. maja 1868. r. do l. 4028. li tylko po koniec roku szkolnego 1869/70.
4	4) *Szkoła główna w Chrzanowie.* a) Dyrektorowi . . . . 600 zł. b) 3 nauczycielom a mianowicie: 1 . . . . 367·50 zł. 1 . . . . 315 „ 1 . . . . 262·50 „ 945 „	.	1545	1545		Uwzględniając jednak przykre stosunki majątkowe gminy Chrzanowa preliminują się takowe po koniec grudnia 1870. r. Zauważa się oraz, że na częściowe pokrycie tychże wydatków opłaca gmina chrześciańska w Chrzanowie rokrocznie dodatek 302 zł. 40 ct. w. a. (Obacz dział pokrycia nr. poz. 6.)
	do przeniesienia .	.	9207	7740		

Potrzeby.

Liczba porządkowa	Rozkład rubryk pojedynczych — Przedmiot	Wynikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	Wniosek na rok 1870. ogół	Uzasadnienie
	z przeniesienia .	.	9207	7740		
5	5) *Szkoła panieńska w Chrzanowie.* 2 nauczycielkom a mianowicie: 1 . . . . . 262·50 zł. 1 . . . . . 157·50 „	.	420	420		Do pozycyi 5. Wydatki te ponosi fundusz szkolny w myśl rozporządzenia byłej c. k. komisyi namiestniczej w Krakowie z dnia 17. października 1866. do l. 25,275. li tylko w zastępstwie tamtejszej gminy starozakonnej, albowiem taż gmina uiszcza na pokrycie tychże rokrocznie dodatek w równej kwocie. (Obacz dział pokrycia nr. poz. 7.)
	suma rubryki I. .	7989	9627	8160	8160	
	II. Dodatki na pomieszkanie.					
6	Dla dyrygującego nauczyciela w Chrzanowie	.	.	53		
	suma rubryki II. .	73	453	53	53	Do pozycyi II. Z powodu przeniesienia dodatku na pomieszkanie dla dyrygujących nauczycieli przy drugiej i trzeciej szkole głównej w Krakowie na zasoby gminne odpada kwota 400 zł. w. a. W myśl rozporządzenia R. sz. k. z dnia 15. sierpnia 1868. do l. 5,486.
	III. Płace sług.					
7	*a)* Dla sługi przy szkole wzorowej w Krakowie	.	151	151		
8	*b)* dla sługi przy 2. szkole głównej w Krakowie	.	126	126		
9	*c)* dla sługi przy 3. szkole głównej w Krakowie	.	126	126		
10	*d)* dla sługi przy szkole głównej w Chrzanowie	.	84	84		
	suma rubryki III .	487	487	487	487	
	IV. Należytości zastępców nauczycieli.					
11	Dla szkół ludowych	.	.	200		
	suma rubryki IV. .	.	200	200	200	
	V. Adjuta.					Do rubryki V.
12	Dla kandydatów i kandydatek stanu nauczycielskiego, a mianowicie: *a)* dla 2 po 200 zł. = 400 zł. *b)* „ 2 „ 150 „ = 300 „ *c)* „ 4 „ 100 „ = 400 „	.	210	1100		O 890 zł. w. a. więcej na podstawie tych samych motywów, które przy pozycyi VII. w preliminarzu funduszu szk. galic. przytoczono.
	suma rubryki V. .	226	210	1100	1100	

Potrzeby.

Rozkład rubryk pojedynczych						
Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	ogół	Uzasadnienie
	VI. Uposażenia korporacyi naukowych *niestałe.*					
13	Konwentowi pp. Prezentek u Św. Jana w Krakowie: *a)* na utrzymanie szkoły panieńskiej rocznie 12.330 złot. pols.	.	3057	3057		Do pozycyi 13. *a)* Wydatek ten przyzwolono reskryptem Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 16. lipca 1858. do l. 9,955. tymczasowo z funduszu szkolnego, dopóki ta szkoła nie będzie mogła być utrzymywaną z zasobów gminnych miasta Krakowa.
	b) pauszale kancelaryjne	.	13			Do pozycyi 13. *b.* Pauszale kancelaryjne dla dyrygującego katechety kursu pedagogicznego nie preliminuje się, albowiem wydatek ten w myśl ustawy z dnia 14. maja r. b. przeniesiono na skarb Państwa.
14	*c)* na utrzymanie klasy elementarnej . .	.	250	250		
15	*d)* na opał	.	223	145		Do pozycyi 15. O 78 zł. w. a. mniej, ponieważ koszta opału dla kursu pedagogicznego przeniosiono na fundusze państwowe.
16	Kowentowi pp. Franciszkanek u Św. Jędrzeja w Krakowie jako nadzwyczajną subwencyę	.	.	500		Do pozycyi 16. Preliminuje się na podstawie tych samych motywów, które przytoczono przy rubryce VIII. preliminarzu funduszu szkolnego galicyjskiego.
	suma rubryki VI. .	3493	3543	3952	3952	
	VII. Fundacye i Stypendya dla kandydatów i kandydatek stanu nauczycielskiego	.	900			Do rubryki VII. Na fundacye i stypendya nie preliminuje się, albowiem te wydatki zostały przeniesione na fundusze państwowe.
	suma rubryki VII. .	.	900			

Potrzeby.

Liczba porządkowa	Rozkład rubryk pojedynczych Przedmiot	Wynikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	ogół	Uzasadnienie
	VIII. Dodatki.					
	1. *Stałe.*					
	Dla konwentu panien Augustynek u Św. Katarzyny w Krakowie					Do pozycyi 17., 18. i 19. W myśl reskryptu byłej Rady zawiadowczej w Krakowie z dnia 20. kwietnia 1847. do l. 322.
17	*a)* na utrzymanie szkoły panieńskiej . .	.	250	250		
18	*b)* na opał . . . . : . .	.	46	46		
19	*c)* pauszale kancelaryjne	.	5	5		
20	*d)* na utrzymanie ochronki w Krakowie .	.	550	550		Do pozycyi 20. W myśl reskryptu Ministerstwa wyz. i oświaty z dnia 4. czerwca 1849. do l. 3,963.
	2. *Zmienne.*					
21	*e)* Subwencye dla gmin na utrzymanie szkół ludowych	.	6000	6000		Do pozycyi 21. Gminom na utrzymywanie szkół ludowych 2000 zł. w. a. do polepszenia płac nauczycieli głównych i ludowych 4000 zł. w. a.
	suma rubryki VIII. .	2507	6851	6851	6851	
	IX. Czynsze najmu.					
22	*a)* za umieszczenie szkoły głównej wzorowej w Krakowie	.	2754	1836		Do pozycyi 22. Mniej o 918 zł. w. a., ponieważ czynsz najmu dla seminaryum nauczycielskiego przyzwolony, w myśl §. 58. i 67. ustawy przeniesiono na fundusze państwowe.
23	*b)* za umieszczenie 3. szkoły głównej w Krakowie	.	816	816		
24	*c)* za umieszczenie szkoły panieńskiej w Chrzanowie	.	210	210		
	suma rubryki IX. .	2704	3780	2862	2862	
	X. Potrzeby szkolne i urzędowe.					
	1. *Stałe.*					
25	*a)* Dla głównej szkoły wzorowej w Krakowie	.	200	100		Do pozycyi 25. Mniej o 100 zł., ponieważ zezwolone w budżecie na rok 1869. wydatki dla seminaryum nauczycielskiego przeniesiono na fundusze państwowe.
26	*b)* dla drugiej i trzeciej szkoły głównej w Krakowie po 31 zł. 50 ct. w. a.	.	63	63		
27	*c)* na rekwizyta potrzebne dla szkoły w Chrzanowie	.	13	13		
	razem stałe .	176	276	176		
	2. *Zmienne.*					
28	Na opędzenie kosztów druku i na opędzenie kosztów dla szkół ludowych .	.	100	100		
	suma rubryki X. .	176	376	276		

Potrzeby.

Rozkład rubryk pojedynczych

Liczba porządkowa	Przedmiot	Wynikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	Wniosek na rok 1870. ogół	Uzasadnienie
	XI. Nagrody i zapomogi.					Do pozycyi XI. 1. Mniej o 72 zł. w. a., albowiem zezwoloną w budżecie na rok 1869. remuneracyę stałą za udzielanie metodyki w kwocie 105 zł. przeniesiono na fundusze państwowe, natomiast przyrosła remuneracya, pod pozycyą 35 uwidoczniona w kwocie 32 zł. w myśl rozporządzenia R. sz. k. z dnia 2. stycznia do l. 3,364. ex 1868.
	1. *Stałe.*					
29	*a)* Tarczyńskiemu Henrykowi za udzielanie nauki w pisaniu przy szkole wzorowej w Krakowie	.	.	263		
30	*b)* Eberbarlowi Franciszkowi za zastępstwo dyrektora przy drugiej szkole głównej w Krakowie	.	.	105		
31	*c)* Niemczykowi Karolowi za granie na organach podczas nabożeństwa . . .	.	.	25		
32	*d)* Kopaczowi Stanisławowi za zastępstwo dyrektora przy trzeciej szkole głównej w Krakowie	.	.	105		
33	*e)* Bukowskiemu Julianowi, katechecie, za zastępstwo dyrektora przy szkole panieńskiej u Św. Jana w Krakowie. .	.	.	105		
34	*f)* Petryce Klaudyuszowi za zastępstwo dyrektora przy szkole głównej w Chrzanowie	.	.	105		
35	*g)* Rudnickiemu Tomaszowi za nadobowiązkowe czynności przy szkole trywialnej u Św. Floryana w Krakowie .	.	.	32		
	razem stałe .	844	812	740		
	2. *Zmienne.*					
36	Remuneracye i zapomogi	1752	1700	1000		Do pozycyi 36. Według trzechletniego przecięcia wynikłość wynosiła; w roku 1866. 600 zł. " " 1867. 645 " " " 1868. 980 " razem . 2225 zł. przeciętnie . 742 " Że względu jednak na wzmagającą się drożyznę i nędzę w kraju preliminuje się wynikłość z r. 1868. w kwocie zaokrąglonej. W porównaniu z przyzwoloną na r. 1869. kwotą mniej o 700 zł. albowiem wydzielono z trzechletniego przecięcia remuneracye zmienne dla nauczycieli za udzielanie nauk przy kursie pedagogicznym.
	suma rubryki XI. .	2596	2512	1740		
	XII. Utrzymanie budynków.					Do pozycyi XII. Według wniosku oddziału technicznego c. k. Namiestnictwa. W myśl rozporządzenia c. k. Namiestnictwa do l. 12,494. ex 1869.
	Reparacye przedzimowe					
37	na budynku br. Larischa, gdzie się mieści i szkoła główna	.	.	200		
38	na budynku Św. Barbary, gdzie się mieści 2. szkoła główna	.	.	200		
39	na budynku hr. Stadnickiego gdzie się mieści 3. szkoła główna	.	.	150		
	suma rubryki XII. .	84	450	550	550	

Potrzeby.

Liczba porządkowa	Rozkład rubryk pojedynczych: Przedmiot	Wynikłość z roku 1868.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	Wniosek na rok 1870. ogół	Uzasadnienie
	XIII. Podatki i daniny.					
	a) Podatek domowy z realności pod liczbą 402/608, położonej w Krakowie .	.	70			Do pozycyi XIII. *a)* Podatek domowy nie preliminuje się, albowiem według rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 19. sierpnia b. r. do l. 37,970. poczyniono odpowiedne kroki względem oddania tej realności w posiadanie fizyczne i użytkowanie gminy miasta Krakowa.
40	*b)* Podatek z wydzierżawionych gruntów szkolnych	.	34	34		
41	*c)* 10% podatek dochodowy z odsetek obligacyi indemnizacyjnej i z wypożyczonych kapitałów	.	147	147		
	suma rubryki XIII. .	115	251	181	181	
	XIV. Koszta zarządu.					
	1. *Stałe.*					
	(węgli cetn. / drzewo sągi)					
42	*a)* koszta opału dla szkoły wzorowej w Krakowie . . . — węgli 560, drzewo 7					Do pozycyi 42. Preliminuje się mniej o 222 zł. z powodu pod pozycyą I. 1. wymienionego.
	b) dla drugiej szkoły głównej — węgli 300, drzewo $3^{6}/_{8}$					
	c) dla trzeciej szkoły głównej — węgli 300, drzewo $3^{6}/_{8}$					
	razem . — węgli 1160, drzewo $13^{4}/_{8}$					
	Policzywszy powyższą ilość węgli i drzewa według ceny przeciętnej a mianowicie za cetnar węgli po 36 ct. w. a. a za sąg drzewa po 8 zł. 10 ct. wynosi potrzebna kwota na opał razem . . .	.	757	535		
43	*a)* na opał głównej szkoły w Chrzanowie jako pauszalo	.	74	74		Do pozycyi 44. Mniej o 4 zł. z powodu pod pozycyą XIII. *a)* wymienionego.
44	*b)* kominowe od budynku, gdzie się mieści szkoła u Św. Barbary 12 zł. 50 ct.	.	16	12		
	razem stałe .	669	847	621		Do pozycyi 45. Według trzechletniego przecięcia. W porównaniu z przyzwoloną na rok 1869. kwotą mniej o 300 zł., albowiem wydzielono z trzechletniego przecięcia wydatki dla kursu pedagogicznego poczynione.
	2. *Zmienne.*					
45	*a)* na sprawienie sprzętów i na czyszczenie ubikacyi szkolnych	74	450	150		
	suma rubryki XIV .	743	1297	771	771	

Potrzeby.

Liczba porządkowa	Rozkład rubryk pojedynczych — Przedmiot	Wynikłość z roku 1869.	Sprawdzona kwota z roku 1869.	Wniosek na rok 1870. szczegół	Wniosek na rok 1870. ogół	Uzasadnienie
	XV. Koszta podróży i dyety . . .	.	.	100	100	
	XVI. Należytości za lustracye szkół.					
46	Za lustracye szkół ludowych . . .	.	200	200		
	suma rubryki XVI.	113	200	200	200	
	XVII. Pensye emerytów.					
47	Brykowskiemu Antoniemu, byłemu nauczycielowi szkoły trywialnej w Krowodrzu	.	52	52		
48	Bartmańskiemu Franciszkowi, byłemu dyrektorowi 2. szkoły głównej w Krakowie	.	420	420		
49	Seredyńskiemu Hipolitowi, byłemu dyrektorowi szkoły wzorowej w Krakowie	.	630	630		
	suma rubryki XVII .	1106	1102	1102	1102	
	XVIII. Chleb z łaski.					Do pozycyi 51.
50	1) Rogozińskiej Józefie, sierocie po ś. p. nauczycielu trywialnym	.	40	40		Więcej o 80 zł., albowiem chleb z łaski dla Karoliny Elsnerówny na mocy najwyższego postanowienia z dnia 7. marca 1869. zaasygnowano, począwszy od d. najwyższego stanowienia w myśl rozporządzenia R. sz. k. z dnia 2. kwietnia 1869. do l. 2,501. ex 1869.
51	2) Elsnerównej Karolinie, byłej nauczycielce przy szkole panieńskiej w Chrzanowie	.	.	80		
	suma rubryki XVIII. .	40	40	120	120	

Possinger w. r.

Karasinski w. r. **Lustig** w. r.

Uwagi

do preliminarzy funduszu szkolnego galicyjskiego i krakowskiego na rok 1870.

Obydwa te preliminarze ułożyła c. k. Rada szkolna krajowa stosując się do postanowień statutu swego, zawartych w art. III. p. 6.

Preliminarz galicyjskiego funduszu szkolnego obejmuje poszczególnione potrzeby wszystkich szkół ludowych w całej Galicyi z wyjątkiem Wielkiego Księstwa Krakowskiego, tudzież dokładnie poszczególnione dochody wpływające i przeznaczone na rzecz szkół ludowych, istniejących w pomienionej powyżej części kraju.

Preliminarz krakowskiego funduszu szkolnego zawiera natomiast potrzeby szkół ludowych, istniejących w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, jakoteż dochody wszelkiego rodzaju, na rzecz tych szkół wpływające.

Odrębne nieco stosunki szkół ludowych W. Księstwa Krakowskiego, mianowicie względem utrzymania onych, tudzież co do wysokości i rodzaju dochodów, przeznaczonych na pokrycie potrzeb tych zakładów naukowych, spowodowały i uzasadniły tę okoliczność, iż rozróżniano dotąd ściśle wymienione dwa krajowe fundusze szkolne, a Rada szkolna, układając budżet krajowych szkół ludowych, zastosowała się do tego rozdziału funduszów najzupełniej, tem bardziej, że kwotę subwencyjną z ogólnych funduszów państwowych wymierzono dla obydwóch w naszym kraju istniejących funduszów szkolnych zupełnie odrębnie.

Subwencyę, którą fundusze państwowe w myśl §. 66. ustawy z dnia 14. maja b. r. (Dz. p. P. nr. 62.) dostarczać będą, wstawiono do preliminarzy pomiędzy dochody funduszów szkolnych, które obliczono na rok 1870, względem funduszu galicyjskiego na . . . . 54.098 złr. w. a.
zaś względem funduszu krakowskiego na . . . . 28.345 „

Istniejące i wzmagające się coraz więcej potrzeby szkół ludowych spowodowały krajową Radę szkolną do zażądania znacznego, jakkolwiek li nieodzownie potrzebnego kredytu na pokrycie wydatków rzeczonych szkół, mianowicie dla galicyjskich szkół ludowych w kwocie . . . . . 83.339 złr. w. a.
zaś dla krakowskich w kwocie . . . . 28.705 „

Przy porównaniu dochodów z wydatkami, które w pojedynczych rubrykach preliminarza szczegółowo wykazano i należycie uzasadniono, pokazuje się zatem niedobór na rok 1870. względem funduszu galicyjskiego w kwocie . . . . 29.241 złr. w. a.
zaś względem funduszu krakowskiego w kwocie . . . . 360 „

Niedobór przedstawia zatem li tylko względem funduszu galicyjskiego znaczniejszą kwotę. Wziąwszy atoli wzgląd na to, że potrzeby szkół naszego kraju ograniczają się dotąd do skromnych jeszcze rozmiarów, i że pod tym względem należy spodziewać się na przyszłość większych, a nie mniejszych wydatków, nie można wątpić bynajmniej, że ów niedobór funduszu galicyjskiego na rok 1870. nie przekracza granic naglącej potrzeby.

Odwołując się zresztą w tej mierze do uwag Rady szkolnej krajowej, poczynionych do rubryki X. preliminarza, spodziewać się można, że wys. Sejm zechce obmyśleć środki, by tej potrzebie zaradzić, i pokryć niedobór funduszów szkolnych zgodnie z zasadami wyrzeczonemi w ustawie z dnia 14. maja b. r. z funduszów krajowych.

Skreśliwszy te ogólne uwagi nadmienić jeszcze należy tę nader ważną okoliczność, że przyzwolenie zażądanych od wys. Sejmu kwot, wyszczególnionych w pojedynczych rubrykach wydatków, tak bardzo pożądane, nie przyniosłoby zresztą dla krajowych szkół ludowych i nauczycieli możebnych pełnych korzyści, gdyby Radzie szkolnej nie przyznano oraz prawa przenoszenia i użycia oszczędności jednej rubryki na pokrycie potrzeb, w innych rubrykach objętych. Wymogi, które preliminują się w rubrykach wydatków niestałych, nie dadzą się obliczyć z taką pewnością, ażeby kwota przyzwolona w dotyczącej rubryce wystarczyła zawsze na pokrycie wydatków, tą rubryką objętych w takich rozmiarach, w jakich w przeciągu roku nagromadzą się rzeczywiście.

Koniecznem jest zatem, ażeby pozostała możebność pokrycia niedoboru takiej rubryki oszczędnościami, o ile takowe w innych rubrykach zmiennych wydatków będą zrobione.

Rada szkolna krajowa postanowiła więc, zażądać upoważnienia do przenoszenia oszczędności rubryk wydatków niestałych tak, jak tego będzie wymagała istotna potrzeba, tudzież by ogólna kwota, przyzwolona w tych rubrykach, nie została przekroczoną.

Rubryki wydatków, względem których Rada szkolna o przyznanie jej prawa przenoszenia kredytu (virements) uprasza, są następujące: VI. rubryka (substytucye), X. rubryka (dodatki zmienne), XII. rubryka (potrzeby szkolne i urzędowe), XIII. (renumeracye i zapomogi), XIV. (utrzymanie budynków), XV. (podatki i daniny), XVI. (koszta zarządu), XVII. (wynagrodzenia za lustracje szkół), XVIII. (koszta podróży i dyety), XXIV. (rozmaite wydatki).

Z drukarni Kornela Pillera 1869.

Alegat XLV.

Sprawozdanie

komisyi administracyjnej o wnioskach posłów: ks. Stępka i Wolnego, co do zniesienia ustawy z 2. lutego 1867. stanowiącej utworzenie funduszu zapasowego w każdej parafii wyznania katolickiego; oraz co do petycyj kilkudziesięciu gmin w tymże przedmiocie wniesionych do Sejmu.

Wysoki Sejmie!

Już na przeszłorocznej sesyi sejmowej, więc w rok po zapadłej sankcyi, pojawiły się niektóre petycye o zniesienie ustawy z 2. lutego 1867., tyczącej się funduszu zapasowego parafialnego, i postawionym został samoistny wniosek posła Minkowicza a komisya administracyjna zeszłoroczna wygotowała w tym przedmiocie sprawozdanie swoje do Wysokiego Sejmu, lecz sprawozdanie to z powodu zamknięcia sesyi sejmowej, nie przyszło pod obrady Wysokiej Izby.

W skutek dwóch wniosków, dążących do tegoż samego celu zniesienia ustawy z 2. lutego 1867. na terazniejszej sesyi sejmowej stawianych przez posłów ks. Stępka i Wolnego, widział się Wysoki Sejm spowodowanym do polecenia komisyi administracyjnej niezwłoczne załatwienie tej sprawy.

Wywiązując się z zadania tego komisya rozbierała najprzód powody, które służyły za podstawę tak wyżwymienionym wnioskom, jakoteż i petycyom.

Główne z pomiędzy tych powodów, są następujące:

1) Nazwa „pogłówne“, jaką nasz lud wiejski zwykł nadawać wszelkim do osoby przywiązanym daninom, a z którą wiążą się wstrętne wspomnienia z przeszłości dziejowej, odnoszące się do napadów Turków i Tatarów, niemniej do podatku pogłównego istniejącego za rządów austryackich w pierwszych dwóch decenniach bieżącego stulecia.

2) Równe rozłożenie składek na fundusz zapasowy, bez względu na położenie majątkowe parafian.

3) Błędne mniemanie, że wobec utworzonego funduszu zapasowego, ustanie obowiązek patronatu udziału w konkurencyi parafialnej; nareszcie

4) Postanowienie artykułu V. tej ustawy, że składki wpływające muszą być lokowane w kasach oszczędności, lub w innych zakładach kredytowych.

Komisya administracyjna w żadnym z wymienionych powodów nie mogła znaleźć słusznej przyczyny do tego, by Wysokiemu Sejmowi doradzać zniesienie ustawy w mowie będącej, albowiem:

Nie mogła oprzeć się na tem wyobrażeniu, iż opłata 10 centowa na fundusz parafialny, stanowi „pogłówne“; wyobrażenie to bowiem samo, pochodzące ze wspomnienia przypadków zupełnie różnych od obecnego, nie może słusznie stosować się do datku nader drobnego, mającego być składanym przez wszystkich; wszyscy bowiem zarówno do kościoła swej parafii należą, i w dobrodziejstwach kościoła i cerkwi zapewniony mają udział, a nierówność majątkowa wobec tego ostatniego względu i wobec drobnego datku, od którego ubodzy jeszcze mocą ustawy uwolnionymi zostali, nie może tu mieć stanowczego znaczenia. — Mylnem zupełnie jest zdanie, że

przy zastosowaniu użycia funduszu zapasowego, tak jak je wskazuje ustawa, ustałby obowiązek patronatu udziału w konkurencyi, gdyż według ustawy z dnia 15. sierpnia 1866. o konkurencyi do kościołów, a mianowicie według §§. jej 5. i 6. cytowanych w ustawie o funduszu zapasowym Art. VI. najwyraźniej: patrona ponoszenia obowiązek $^1/_6$ kosztów wydatku, idzie pierwej, niż wszelkie użycie funduszu zapasowego parafialnego. Lokowanie nareszcie funduszu parafialnego bezpieczne i pożytek niosące, jest tylko w interesie samegoż tego funduszu.

Komisya administracyjna przeszła następnie do zbadania samejże ustawy z dnia 2. lutego 1867. Przejęta tym względem uszanowania dla prawa istniejącego, aby zniesienie takowego po dwóch dopiero latach istnienia i w skutku żądań nie wielkiej, w stosunku do ogółu, ilości głosów podniesionych, nie miało na sobie cechy zbytnej pochopności w postępowaniu prawodawczem, musiała jednakże komisya uznać, że w samejże ustawie, znajdują się postanowienia trudne do pogodzenia ze ścisłą słusznością, i z tego powodu spotykają one może w zastosowaniu znaczne trudności i rzeczywiście na opór nawet natrafiają. Główną taką niesłusznością jest ta okoliczność, że fundusz zapasowy parafialny z datków 10 centowych zebrany, powołanym jest według §. VI. ustawy z dnia 2. lutego 1867. do ponoszenia wydatków kościelnych pierwej, niż wszelkie składki konkurencyjne na podstawie podatków, a więc według stosunkowej zamożności majątkowej, uiszczać się mające. Poprzedza wprawdzie według §. 1—7. ustawy konkurencyjnej użycie właściwego majątku kościelnego i innych środków, pomiędzy któremi i konkurencya patrona się mieści; jeżeli jednak środki te niewystarczającemi się okażą, dalsze wydatki następywać mają najprzód z funduszu zapasowego, potem dopiero ze składek konkurencyjnych.

W tym stanie rzeczy tem później do składek tych, według majątku rozłożonych, się przystępuje, im więcej fundusz zapasowy w danym razie dostarczy wątku na wydatki budowli kościelnych, przez co zabezpieczonemi od cięższych składek konkurencyjnych przez pewien przeciąg czasu zostać mogą zamożniejsi parafianie, za pośrednictwem opłat ciężących na wszystkich bez wyjątku, więc na niezamożnych rodziną obarczonych, w znacznej części w parafii się znajdujących.

Oprócz tego znajduje się zaród niesłuszności w samymże sposobie powstania funduszu zapasowego, już względnie samychże niezamożnych parafian, albowiem pomiędzy jednakowo niezamożnymi ten, który obarczonym jest liczną rodziną, w znacznie większym stopniu bierze udział w spłatach przez pewną liczbę lat po sobie idących, niżeli ten, który tak obarczonym nie jest. Jakkolwiek komisya administracyjna jest zdania, że fundusz zapasowy parafialny jest w istocie potrzebny, jednakże ze względu, że tego rodzaju opłaty ogólne, jakkolwiek dobroczynne, bo z nader małych stosunkowo datków tworzą znaczne fundusze do użycia, w danym razie powinny raczej być przedmiotem umów dobrowolnych lub dobroczynnych ofiar, niż przedmiotem prawa publicznego

ze względu, że na teraz, odpowiednio do dzisiejszego stanu naszego kraju i odpowiednio do obyczajów ludu naszego, ustawa sama o konkurencyi kościelnej już zapewniła wszystkie potrzeby ciągłych większych i mniejszych wydatków na utrzymanie budowli kościelnych, pozostawiając zresztą dalszemu czasowi ulepszenie tejże ustawy, komisya administracyjna wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy ustawę, znoszącą ustawę z dnia 2. lutego 1867. według dołączonego projektu do ustawy.

Lwów dnia 18. października 1869.

J. Paszkowski.
Przewodniczący.

Fr. Torosiewicz.
Sprawozdawca.

Ustawa

znosząca ustawę z dnia 2. lutego 1867. o utworzeniu w każdej parafii wyznania katolickiego, funduszu zapasowego na pokrycie kosztów stawiana i głównych reparacyj budynków kościelnych i parafialnych.

Zgodnie z Uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowsklem, rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Ustawa z dnia 2. lutego 1867. o utworzeniu w każdej parafii wyznania katolickiego, funduszu zapasowego na pokrycie kosztów stawiania i głównych reparacyj budynków kościelnych i parafialnych, znosi się.

Art. 2.

Fundusze zapasowe parafialne, które na mocy ustawy z 2. lutego 1867. powstały i istnieją, zostają pod zarządem komitetów parafialnych i użytemi będą do pokrycia kosztów stawiania i głównych reparacyj budynków kościelnych i parafialnych właściwej parafii, o ile nie wystarczają środki wykazane w §§. 1. aż włącznie do 7. ustawy o konkurencyi kościelnej z dnia 15. sierpnia 1866.

Drukiem Instytutu Stauropigiańskiego we Lwowie, 1869
Pod zarządem Stefana Huczkowskiego.

Alegat XLVI

Sprawozdanie

komisyi administracyjnej, dotyczące wniosku Wydziału krajowego o zniesienie krajowych zakładów podrzutków we Lwowie i w Krakowie.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu swojem dnia 28. września b. r. przekazała Wysoka Izba Sejmowa wnioski Wydziału krajowego, o zniesieniu domu podrzutków we Lwowie i w Krakowie, komisyi administracyjnej do rozpoznania.

Komisya administracyjna, po wtórem i ścisłem badaniu rzeczy i czterech nad tym przedmiotem odbytych posiedzeniach, mimo trafnych miejscami wywodów, któremi Wydział krajowy swoje sprawozdanie uzasadnił, doszła do przekonania, że Wysokiej Izbie wniosków Wydziału krajowego do przyjęcia zalecić nie może.

Pominąwszy bowiem okoliczność, że Wydział krajowy nie o to był wezwany uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 5. października 1868. r., iżby przedstawił wnioski co do zwinięcia domu podrzutków we Lwowie i w Krakowie, ale jedynie o to, iżby skutkiem podania Rady powiatowej z Gródka, domagającej się reorganizacyi zakładu podrzutków we Lwowie, stosowny w tej mierze wygotował projek zamierzonet, zwinięcie domu podrzutków we Lwowie, a szczególniej w Krakowie — zdaniem komisyi, jest co najmniej przedwczesne, nim dobroczynność prywatna nie rozwinie swego działania w pomienionym kierunku i nim wątpliwości usunięte nie będą, czy wobec fundacyi pierwotnych wolno jest w ogóle, już pod względem prawa prywatnego i szanowania woli założycieli i zapisodawców, zwinąć zakłady w mowie będące.

Wydział krajowy wychodził ze stanowiska, że wobec wątpliwych korzyści, a wielkich nadużyć w rzekomych zakładach się zdarzających, fundusz krajowy narażony jest na nadzwyczajne co rok wydatki, któreby z wielką dla budżetu ulgą oszczędzone być mogły. Komisya administracyjna nie przeczy, że organizacya domu podrzutków jest wadliwą, i że gorszące zdarzają się nadużycia, które usunąć należy; pojmuje w końcu zgoła: że Wydział krajowy pragnął wnioskiem swoim uwolnić fundusz krajowy od ponoszenia tak wielkich ciężarów; przeczy wszelako, aby to zwinięcie zakładu podrzutków, mianowicie w Krakowie, bez naruszenia celu pierwotnych fundacyj, nastąpić mogło.

Dawny szpital krakowski Św. Ducha był niejako szpitalem ogólno-krajowym dla kobiet chorych i ciężarnych, niemniej dla podrzutków. Założył go w roku 1244. Prandota z Białoczowa, biskup Krakowski, uprzedzając tem pod względem dobroczynnym — z wyjątkiem Rzymu — całą niemal ówczesną Europę. Fundacyę tę zatwierdzili następnie przywilejami w latach 1409. i 1449. Władysław Jagiełło, w r. 1520. Zygmunt I. a w roku 1788. ordynacya księcia Prymasa Michała Poniatowskiego, z powodu przeniesienia sióstr miłosierdzia i domu podrzutków, tudzież położnic i chorych do dziesiejszego szpitala Św. Łazarza. Majątek tego zakładu wspólnie z domem położnic wynosi — jak sam Wydział przyznaje — 62,215 złr. w papierach publicznych, kapitałach hypotekowanych i dobrach nieruchomych, a jak nowszemi już czasy fundusz krakowski zapisami ś. p. Jakóba Kirchmajera, Jana Kantego Wenzla i innych pomnożony został, tak z drugiej strony zakład lwowski, z darów dobroczynnych, uzbieranych przez zabiegi J. E. hr. Maryi Gołuchowskiej, sumę 2,445 złr. z wyłącznem przeznaczeniem na wybudowanie domu podrzutków we Lwowie ma sobie fundowaną.

Sam zaś Wydział krajowy w swem sprawozdaniu przyznał, że przy wzajemnych rokowaniach z c. k. Rządem przy odbieraniu tych zakładów (1. października 1866. r.), pod zarząd krajowy Wydział wyraźnie zobowiązał się do zachowania celu i przeznaczenia tych instytutów; przyznał również, że według aktu erekcyi księcia Poniatowskiego dochody tej fundacyi przeznaczone są na wychowanie podrzutków i sierót! Przeznaczenia tego z lepszem uposażeniem domu położnic, w którymby dzieci przez 4 tygodnie wraz z matkami przebywać mogły, identyfikować jednak nie można, oddział położnic w Krakowie jest bowiem zakładem naukowym, (kliniką położniczą dla uniwersytetu), dóm podrzutków zaś — z przeznaczenia swego — jest zakładem humanitarnym, publicznym.

Te to względy ludzkości stoją zaś na zawadzie, zamierzonemu przez Wydział krajowy zniesieniu zakładów podrzutków we Lwowie i w Krakowie, póki z postępem oświaty i moralności, nie zmniejszy się godny politowania w stosunkach społecznych pojaw, pozbywania się noworodków przez podrzucanie.

Komisya administracyjna uważała zaś złe, tą chorobą społeczną zrządzone, a poniekąd konieczne, za stosunkowo mniejsze, od następstw, jakieby zniesienie domu podrzutków przed ustaleniem się u nas pomyślniejszych stosunków moralności i szerzenia się zakładów humanitarnych za sobą przyniosło, któreby hojnością uposażone i prywatnej dobroczynności pozostawione tej klęsce społecznej skuteczniej zaradziły.

Na gminy obowiązku tego wkładać nie można, jest temu przeciwny i Rząd i słuszność; nadto ani Lwów, a tém mniej Kraków wydatkom tak znacznym podołaćby nie mógł. Jest to przedmiot ogólno-krajowy, przedmiot publiczny, którym dawniej opiekował się Rząd; a który dziś nie po to wszakże przeszedł w ręce autonomicznych organów krajowych, iżby te na samym wstępie znieść miały to, co przez wieki — jak w Krakowie — istniało i co macoszy nawet Rząd dawniejszy utrzymywać kosztem skarbowym uważał sobie za obowiązek.

Od tego obowiązku i fundusz krajowy uchylić się snadnie nie może, nie powinien.

Gdy wszelako wydatek na ten cel z funduszu krajowego przypadający, a w sprawozdaniu Wydziału krajowego przadstawiony, jest rzeczywiście dotkliwym; a nadużycia popełniane — rażące, komisya administracyjna nie może, jak tylko wnieśc:

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

I. Nad wnioskami Wydziału krajowego z dnia 7. września b. r. co do zniesienia zakładów podrzutków we Lwowie i Krakowie, oraz nad projektami nstawy przejściowej wraz z uchwałą co do czasowego przyjmowania dzieci do tychże domów po rok 1870, przechodzi się do porządkn dziennego.

II. Wzywa się Wydział krajowy do przedłożenia wniosku stosownego przeobrażenia i reorganizacyi zakładów podrzutków we Lwowie i Krakowie przy ścisłem oznaczeniu warunków, dających rękojmię: że bez naruszenia humanitarnego zadania tychto domów nadużycia usunięte zostaną, dla uwolnienia funduszu krajowego od przeciężenia, jakiego dotąd doznaje.

H. Wodzicki,
przewodniczący.

Dr. Weigel,
sprawozdawca.

Z drukarni Instytutu Stauropigiańskiego 1869.

Alegat XLVII.

Sprawozdanie

komisyi budżetowej nad projektami Wydziału krajowego o ustanowieniu rad szpitalnych i uregulowaniu nadzoru nad szpitalami powszechnemi z wyjątkiem szpitali we Lwowie i Krakowie.

Wysoki Sejmie!

Na przeszłej sesyi sejmowej, komisya budżetowa z dniem $^{7}|_{10}$ przedłożyła W. Sejmowi wniosek dążący do uregulowania nadzoru nad szpitalami powszechnemi. Wysoki Sejm przychylając się do tego wniosku uchwalił był ustawę według projektu komisyi budżetowej, ta jednakowoż najwyższej sankcyi nie otrzymała. Zamierzając na innej drodze dojść do uporządkowania spraw, dotyczących szpitali powszechnych, Wydział krajowy na sesyi obecnej przedkłada projekta dwóch ustaw, a mianowicie: ustawy względem ustanowienia Rad szpitalnych dla szpitali powszechnych i publicznych, oraz ustawy o nadzorze nad szpitalami, posiadającemi charakter szpitali powszechnych i publicznych.

Że stan tych szpitali jest jak najgorszy, a warunki tego rodzaju, że wszelkie działanie dążące do polepszenia tego stanu, natrafia na trudności, a często na przeszkody nie do przezwyciężenia, o tem komisya budżetowa jak najsilniej jest przekonaną; wszakże składa ona się z małemi wyjątkami z tych samych osób, które na przeszłej sesyi sejmowej za obowiązek swój poczytywały, objaśnić Wysoki Sejm w tej mierze, wskazać jak znaczne fundusze krajowe rokrocznie, z małym stosunkowo pożytkiem łożone być muszą, a przedewszystkiem wynaleźć drogę, na której możnaby zdążyć do skutecznej reformy w zarządzie zakładów tak kosztownych a przeznaczeniu swojemu dotychczas tak mało odpowiednych.

Komisya budżetowa tedy z całą sumiennością zastanowiała się nad projektami przez Wydział krajowy wypracowanemi i z najlepszą wiarą szukała w nich środków zaradczych na złe istniejące. Po dokładnem jednak rozpatrzeniu się i zasięgnięciu zdań różnostronnie, komisya doszła do przekonania, że projektowane ustawy nie zawierają w sobie istotnych warunków, odpowiadających potrzebom, a w niektórych szczegółach przesądzają na przyszłość już, i normują stosunki, które same przez się, wszelkie usiłowania do prawdziwie skutecznego i odpowiedniego załatwienia spraw, szpitali tych dotyczących, na niemoc skazują.

I tak co do pierwszego projektu o radach szpitalnych:

Już komisya budżetowa z roku zeszłego starała się wykazać, że złe w zarządzie tych szpitali polega na rozlicznych władzach koordynowanych i subordynowanych, które wykonując odrębne prawa w zarządzie lub nadzorze tych szpitali, wzajemnie hamują działalność swoję, i wszelką reformę stanowczą uniemożebniają. Rzeczywiście bowiem, szpitale powszechne, będące zarazem zakładami gminnemi, pozostają pod bezpośrednim zarządem gminy, a zarazem stosują się do nich ogólne przepisy, stanowiące prawa rad powiatowych do nadzoru nad zakładami gminnemi. Z drugiej strony znowu, jako nad szpitalami, posiadającemi charakter publicznych i powszechnych, Rząd wykonuje prawo nadzoru sanitarno-policyjnego, a Wydziałowi krajowemu przysługują osobne prawa w moc sum łożonych corocznie z funduszów krajowych na koszta leczenia ubogich chorych.

Przy tem pomięszaniu władz i ich atrybucyj, po większej części nie jasno określonych, nie możliwą jest jakakolwiek swoboda ruchów, a wszelkie usiłowania jednej z władz administrujących lub nadzorujących natrafiają na tyle przeszkód, a przynajmniej na taką zwłokę, że dobra wola i gotowość poswięcenia wkrótce zużywają się bezpożytecznie, ustępując miejsce zobojętnieniu i apatyi. Z takiego stanu rzeczy korzystają ci tylko, którym zależy aby zbyt niestety rozpowszechnione nadużycia jak najdłużej nie ustawały, a przeciwko skutecznemu zapobieżeniu im mają tysiączne środki na zawołanie.

Otóż projekt ustawy Wydziału krajowego tym stronom ujemnym wcale nie zapobiega, tylko obok czterech władz już wykonujących prawa zarządu i nadzoru względem szpitali powszechnych stanowi władzę piątą: rady szpitalne, jako organa doradcze i kontrolujące, a nie wykonawcze (§. 2.).

Skład tych rad ma (§. 6.) być ustanowiony:

a) z naczelnika miasta,
b) z c. k. lekarza powiatowego,
c) z delegata wydziału powiatowego,
d) z trzech obywateli miejskich wybranych przez radę miejską,
e) z naczelnego lekarza szpitalnego,
f) z rządcy szpitalnego.

Komisya budżetowa nie może się zgodzić ani na skład tej komisyi, ani na jej atrybucye.

Rady szpitalne byłyby złożone z trzech ludzi fachowych i pięciu niefachowych; z tych lekarz rządowy jest i tak zwykle organem, przez który Rząd wykonuje swój nadzór, a jak doswiadczenie uczy, organem nader niedostatecznym. Trzej delegaci rady miejskiej są członkami owego ciała, który ma wykonywać zarząd szpitalai gdyby więc rady gminne posiadały w swoim składzie ludzi dostatecznie uzdolnionych i chętnych do poswięcenia się temu zadaniu, siły ich i zdolności byłyby niezawodnie spożytkowane w sprawie głównej, tj. zarządu szpitalem. To samo powiedzieć można o delegacyi wydziału powiatowego, gdyż przypuścić nie można, aby którykolwiek wydział, a mianowicie w powiecie posiadającym szpital powszechny, nie był zamianował referenta spraw szpitalnych.

Jeżeli więc te osoby są kompetentne i dobrej woli, siły ich i bez organu rad szpitalnych w całej pełni byłyby spożytkowane, w przeciwnym razie rada szpitalna będzie tylko narzędziem w ręku lekarza szpitalnego i rządcy szpitala, którzy jako ludzi fachowi i z wszystkiemi, a zwłaszcza z zakulisowemi sprawami szpitala doskonale obznajomieni, zawsze głosowanie na swoję stronę przychylić zdołają.

Gdyby przynajmniej rady szpitalne organami wykonawczemi być mogły, to korzyści, uproszczenia i ześrodkowania spraw zarządu, przeciwważyłyby stronom ujemnym, lecz to jest niemożliwem bez naruszenia praw gmin do tychże szpitali, jako zakładów gminnych. Nadzór i kontrola także nie będą stanowiły wyłącznej atrybucyi rady szpitalnej, gdyż podług projektowanej ustawy ani Rząd, ani Wydział krajowy, ani wydziały powiatowe bynajmniej nie zarzekają się praw swoich na rzecz nowo utworzyć się mających organów. Zdaniem więc komisyi budżetowej, ustawa o radach szpitalnych nie tylko nie uprości sprawy zarządu i nadzoru nad szpitalami powszechnemi, lecz przeciwnie bardziej ją zkomplikuje i utrudni na przyszłość odpowiedne jej rozwiązanie.

W drugiej ustawie przez Wydział krajowy przedłożonej art. I. stanowi: Nadzór sanitarno-policyjny nad szpitalami powszechnemi, tj. temi, które pod tą nazwą już teraz istnieją i temi, które za przyzwoleniem Sejmu za szpitale powszechne i publiczne uznane będą, o ile takowy dotychczas c. k. władzy politycznej przysłuża, pozostaje i nadal nienaruszony.

Na myśl w artykule tym zawartą komisya budżetowa w żadnym razie zgodzić się nie może. Przedewszystkiem komisya nie sądzi niepodobnem, aby z czasem skłonić było można Rząd do zrzeczenia się atrybucyj swoich na korzyść organów autonomicznych. W odpowiedzi donoszącej o odmowie sankcyi dla ustawy w roku zeszłym uchwalonej, c. k. Rząd powołuje się jedynie na to, że nadzór sanitarno-policyjny do władz rządowych należy. Oczywiście, gdyby tak nie było, Sejm nie byłby uchwalał ustawy do usunięcia tego prawa władzom rządowym. Należy więc drogą porozumienia dojść do swiadomości warunków, pod jakiemi Rząd odstąpiłby od wykonywania praw przysługujących mu, lub w ogólności zgodził się na urządzenie stosunków w sposób odpowiedny warunkom dobrej i sprężystej administracyi tych zakładów.

W każdym razie jednak dzisiejszy stan rzeczy nie jest dostatecznie jasny i określony, aby godziło się, i to za inycyatywą Sejmu, normować go ustawą.

W następującym artykule ustawa projektowana stanowi przedewszystkiem, że na przyszłość żadne szpitale, prócz już istniejących, bez zezwolenia Sejmu zakładami publicznemi i powszechnemi ogłoszone nie będą. Zasada jest słuszną, ale że i Rząd zapatruje się tak samo na tę sprawę, już to dowodzi, że zażądano od ustawo-

dastwa krajowego zezwolenie na uznanie szpitala w Stambule dla poddanych austryackich za publiczny. Zresztą w dotyczącem sprawozdaniu Wydział krajowy wyraźnie powiada, że na mocy wzajemnych rokowań odtąd ogłoszenie żadnych innych szpitali, prócz już istniejących, zakładami publicznemi, bez zezwolenia Reprezentacyi krajowej nie nastąpi. Nagłości więc ani grożącego niebezpieczeństwa w tej mierze z pewnością nie ma.

Inne ustępy artykułu tego normują prawa Wydziału krajowego w sprawie nadzoru nad szpitalami powszechnemi, które Wydział krajowy ma wykonywać bądź sam, bądź wspólnie i w porozumieniu z c. k. polityczną władzą krajową.

Otóż komisya budżetowa jest przekonaną, że ostateczne rozstrzygnięcie spraw tych na dzisiaj jest niemożebne, połowiczne zaś załatwienie gorszem od pozostawienia istniejącego prowizoryum, i na mocy tego przekonania wnosi:

1. Wysoki Sejm raczy nad projektami ustaw, przedłożonemi przez Wydział krajowy o radach szpitalnych i nadzorze nad szpitalami, posiadającemi charakter publicznych i powszechnych, przejść do porządku dziennego.
2. Wysoki Sejm raczy uchwalić: wzywa się Wydział krajowy;
   a) do wystosowania okólnika do rad powiatowych, w których obrębie znajdują się szpitale powszechne, z poleceniem jak najgorliwszego zajęcia się sprawą tych szpitali w granicach przysługującego im prawa— i składania z czynności swoich w tym zakresie Wydziałowi krajowemu rocznych raportów;
   b) do przeprowadzenia z c. k. urzędem rokowań o odstąpienie na rzecz Wydziału krajowego praw swoich do nadzoru nad szpitalami, za powszechne i publiczne uznanemi, a w każdym razie przynajmniej o scisłe określenie pojęcia tego nadzoru i dokładne rozgraniczenie praw i obowiązków, jakie w tej mierze władzom rządowym z jednej, a z drugiej strony organom autonomicznym przysługują.

Lwów dnia 19. października 1869.

L. Skrzyński,
przewodniczący.

Ludwik Wodzicki,
sprawozdawca.

Drukiem Instytutu Stauropigiańskiego we Lwowie, 1869
Pod zarządem Stefana Huczkowskiego.

Alegat XLVIII. a

Sprawozdanie

komisyi sejmowej w przedmiocie wykupna prawa propinacyi, a zarazem uregulowania i zabezpieczenia propinacyjnego prawa wyszynku.

Sprawa wykupna propinacyi od dawna już zwraca na siebie baczną uwagę całego kraju; w ostatnich czasach stawiana na porządku dziennym każdej sesyi sejmowej, była ona przedmiotem wielu wniosków, rozpraw i narad obieranych kolejno komisyj sejmowych, Wydziału krajowego, a wreszcie komisyi posejmowej, przeszłoroczną uchwałą Sejmu, a staraniem Wydziału krajowego zebranej.

Bogactwo tym sposobem zgromadzonych materyałów bynajmniej nie ułatwiało zadania, przeciwnie sama obfitość wniosków, po części naszkicowanych tylko, a wcale nie rozwiniętych w kierunku praktycznego ich przeprowadzenia, stanowiła nie małą trudność już samym wyborem wniosku mającego służyć za podstawę obrad.

Wnioski wspomnionej komisyi pozasejmowej zdawały nam się lepszemi od innych, a do ich przyjęcia za punkt wyjścia skłonił nas i ten wzgląd, że za niemi oświadczyła się przeważna większość obywateli z różnych okolic kraju do tej komisyi powołanych, którym wszystkie inne projekta już były znane.

Wnioski jednak komisyi pozasejmowej przez Wydział krajowy przedłożone były raczej zestawieniem zasad i pojęć, niżeli projektem, mającym cechę niezbędną dla każdej ustawy, wykończenia i dokładności we wszystkich kierunkach.

W przekonaniu o niezbędnej potrzebie stanowczego załatwienia sprawy propinacyjnej komisya nasza starała się, — pomimo krótkości czasu, w jakim pracę swoją ukończyć musiała i rozlicznych trudności, z jakiemi miała do walczenia — ułożyć taki projekt do ustawy, któryby stanowił podstawę działania dodatniego i praktycznego dla urzeczywistnienia wykupna prawa propinacyi, i któryby z jednej strony wymierzał słuszne wynagrodzenie dotychczasowym właścicielom tego prawa, a z drugiej strony nie narażał na niebezpieczeństwo funduszu krajowego, wynagrodzenie gwarantującego.

Uwzględniając teraźniejszą wartość kapitałową prawa propinacyi i tę okoliczność, że w chwili obecnej lokowanie kapitałów w wielu pewnych papierach przynosi około siedm od sta rocznie, mniemała komisya, zgodnie ze zdaniem komisyi pozasejmowej, iż słusznym byłby kapitał wynagrodzenia, równający się tylko trzynastorazowemu czystemu dochodowi z propinacyjnego prawa wyszynku, wywłaszczyć się mającego, pod warunkiem jednak, że kapitał ten przynosić będzie siedm od sta, więc nie o wiele mniej od propinacyjnego czystego dochodu, i że będzie zaraz wypłacony w obligach przez kraj gwarantowanych, które w razie ich zrealizowania przyniósłby mogły wywłaszczonemu kapitał, od imiennej wartości obligów nie wiele się różniący.

W przekonaniu, że w ubogim kraju naszym nie można znaleźć innych funduszów na płacenie procentów od obligów wspomnionych i na umorzenie tych obligów, projektuje komisya, zgodnie

z komisyą pozasejmową, aby z wykupionego propinacyjnego prawa wyszynku utworzony był fundusz propinacyjny, pod zarządem Wydziału krajowego zostający, którego dochody na spłatę obligów i kuponów byłyby przeznaczone.

Komisya nie widziała dostatecznych powodów, przemawiających za wykupieniem w chwili obecnej prawa propinacyi od gmin, które prawo to posiadają i dochodów z niego na potrzeby gminne używają. Dla ogółu jest to rzeczą obojętną, czy w tych gminach posiadać będzie prawo propinacyi gmina sama, czy też fundusz do spłacenia obligów propinacyjnych przeznaczony; może więc prawo propinacyi bez najmniejszej szkody dla ogółu pozostać tak długo przy tych gminach, jak długo propinacyjne prawo wyszynku w innych wszystkich gminach będzie w posiadaniu funduszu propinacyjnego. Tymczasem zebrane będą doświadczenia, które wskażą, o ile wykupno prawa propinacyi od gmin jest potrzebnem, i jakie w razie wykupna dane być może wynagrodzenie, lub jakim innym sposobem ubywający gminom dochód z prawa propinacyi może być zastąpionym.

Nadwerężane częstokroć prawo wyszynku propinacyjne potrzebuje w ogóle zabezpieczenia i uregulowania w drodze ustawodawczej. Potrzeba ta będzie tem większą, gdy dochód z prawa rzeczonego będzie funduszem przeznaczonym na spłatę obligów propinacyjnych, przez kraj zagwarantowaną. W jednym projekcie do ustawy objęła komisya postanowienia o wykupnie propinacyi i postanowienia do zabezpieczenia propinacyjnego prawa wyszynku się odnoszące, z obawy przed niebezpieczeństwem, jakieby przy odmiennem postępowaniu (tj. przy uchwalaniu dwóch ustaw, jak proponował Wydział krajowy) zagrażało funduszowi krajowemu w tym przypadku, gdyby ustawa o wykupnie propinacyi otrzymała najwyższą sankcyę, a ustawa o jej zabezpieczeniu tej sankcyi nie uzyskała.

Przedkładając Wysokiej Izbie projekt do ustawy, komisya nie sądzi potrzebnem motywować poszczególnie wszystkie zmiany i uzupełnienia, jakie do projektu, przez Wydział krajowy wniesionego, wprowadzić uznała za konieczne. Dyskusya wyświeci wątpliwości, jakie w tej mierze zachodzićby mogły.

Komisya nie tając sobie, że przy wykonaniu projektowanej ustawy może okazać się potrzeba uzupełnić ją jeszcze osobnemi postanowieniami, sądzi jednak, że przyjęciem ustawy tej sprawa wykupna propinacyi uzyska istotną podstawę, i w tej myśli poleca komisya Wysokiej Izbie do uchwalenia:

1. Projekt do ustawy o wykupnie prawa propinacyi i o uregulowaniu i zabezpieczeniu propinacyjnego prawa wyszynku;

2. wniosek, aby wynagrodzenie za propinacyę, jakoż wszelkie pisma i czynności, do wykupna prawa propinacyi się odnoszące, wolne były od podatków i wszelkich innych opłat państwowych.

Lwów, dnia 17. października 1869.

Przewodniczący i sprawozdawca:
Krzeczunowicz.

Ustawa

z dnia   dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zawierająca postanowienia o wykupnie prawa propinacyi, tudzież o uregulowaniu i zabezpieczeniu propinacyjnego prawa wyszynku.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Dział pierwszy

o wykupnie prawa propinacyi.

I. Ogólne postanowienia.

§. 1.

Propinacyjne prawo wyłącznego wyrobu i wyszynku trunków, przysługujące czy to właścicielom dóbr tabularnych, czy też innym osobom, bądź pojedynczym, bądź zbiorowym, z wyjątkiem jednak gmin, ma być wykupione w drodze wywłaszczenia.

§. 2.

Po wywłaszczeniu propinacyjnego prawa wyłącznego wyrobu trunków staje się ten wyrób przedmiotem wolnego przemysłu.

§. 3.

Wywłaszczone propinacyjne prawo wyszynku będzie własnością funduszu propinacyjnego aż do zupełnej amortyzacyi obligów, wywłaszczonym na wynagrodzenie tego prawa wydanych.

Gdyby dochód z tego prawa nie wystarczał do pokrycia potrzeb funduszu propinacyjnego, i kraj przyczyniał się zaliczkami do pokrycia tych potrzeb, wtedy propinacyjne prawo wyszynku będzie tak długo własnością funduszu propinacyjnego, jak długo zaliczki takie nie będą zwrócone sposobem w §§. 28., 29. i 33. określonym.

§. 4.

Po upływie czasu w §. 3. oznaczonego ustaje propinacyjne prawo wyszynku jako takie, i będzie przedmiotem przemysłu koncesyonowanego, na rzecz kraju opodatkowanego.

§. 5.

Dotychczasowi właściciele prawa propinacyi, którzy podług §. 1. mają być wywłaszczeni, otrzymają tytułem wynagrodzenia kapitał w obligach propinacyjnych, przynoszący siedm od sta rocznie i

równający się trzynastorazowemu czystemu dochodowi z propinacyjnego prawa wyszynku, obliczonemu z przecięcia lat sześciu, od 1864. do 1869. r. włącznie.

II. O wynagrodzeniu i odebraniu prawa propinacyi.

Komisye, wymierzające wynagrodzenie.

§. 6.

Celem wymierzenia kapitału wynagrodzenia (§. 5.) postanowione będą komisye okręgowe i komisya krajowa we Lwowie. Wydział oznaczy liczbę komisyj okręgowych i okręgi, przydzielić im się mające.

§. 7.

Komisya okręgowa złożoną będzie z trzech członków, z których jednego mianuje c. k. Rząd krajowy, drugiego, jako zastępcę funduszu krajowego, wybiera Wydział krajowy, trzeciego zaś wybierają ci, którzy są w okręgu właścicielami prawa propinacyi, wywłaszczeniu ulegającego.

Członkowie komisyi okręgowej będą mieć i zastępców, tym samym sposobem, jak członkowie sami, mianowanych.

Komisya okręgowa obiera przewodniczącego z grona swojego.

Uchwały zapadają w komisyi bezwzględną większością głosów.

Członkowie przez Wydział krajowy i przez posiadających prawo propinacyi obrani, pobierać będą za czas urzędowania dyety po 3 złr. dziennie i wynagrodzenie kosztów podróży po 1 złr. od mili.

§. 8.

Komisya krajowa złożoną będzie z przewodniczącego w Wydziale krajowym, który będzie przewodniczył komisyi, i z sześciu członków, z których trzech obiera Sejm krajowy, jednego mianuje c. k. Rząd krajowy, jednego c. k. lwowski sąd krajowy wyższy, jednego zaś Wydział krajowy

Członkowie komisyi będą mieli zastępców, tym samym sposobem, jak członkowie sami, mianowanych.

Do powzięcia uchwał potrzebną jest obecność przewodniczącego i przynajmniej czterech członków komisyi.

Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów.

Członkowie przez Sejm i Wydział krajowy obrani pobierać będą za czas urzędowania wynagrodzenie po 200 złr. na miesiąc.

Wymiar wynagrodzenia.

§. 9.

Czysty dochód propinacyjnego prawa wyszynku wyśledzony będzie przez komisyę okręgową, która obliczy także kapitał wynagrodzenia (§. 5.).

Tak uprawnionemu do wynagrodzenia, jak i zastępcy funduszu krajowego, przez Wydział krajowy na członka komisyi okręgowej mianowanemu, służy prawo wniesienia reklamacyi przeciw obliczonemu kapitałowi wynagrodzenia do komisyi krajowej. Reklamacya ma być wniesioną na ręce komisyi okręgowej w nieprzekraczalnym terminie dni trzydziestu, licząc od dnia doręczenia uprawnionemu orzeczenia tej komisyi.

Komisya krajowa rozpoznaje z urzędu orzeczenia komisyi okręgowej, niemniej reklamacye, zarządza w razie potrzeby dochodzenia uzupełniające i ustanowi ostatecznie cyfrę kapitału wynagrodzenia.

§. 10.

Za podstawę do obliczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku przyjętą będzie przeciętna cyfra dochodu z lat sześciu, od r. 1864. do 1869. włącznie, który służył do wymiaru podatku od tego prawa.

Gdzie podatek dochodowy wymierzony był od dochodu z prawa wyszynku w połączeniu z innemi dochodami, jak np. z dochodem z młyna, cegielni, z zajazdu itp., komisya orzeknie na podstawie fasyj, lub gdyby fasye nie wykazywały każdego dochodu z osobna, na podstawie dochodzeń szczegółowych, ile w dochodzie ogólnym mieści się innych dochodów, a ile pozostaje jako dochód z propinacyjnego prawa wyszynku.

Gdzie przy wymierzeniu podatku dochodowego od dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku nie uwzględniono i nie potrącono czynszu za dodane do wykonywania wyszynku budynki, lub za dodane arędarzowi albo szynkarzowi pola lub pastwiska, albo wreszcie wartości jakichkolwiek innych dodatków, komisya orzeknie na podstawie szczegółowych dochodzeń, o ile te dodatki są skompensowane wzajemnemi dodatkami, które miał właściciel, a które nie były uwzględnione i dodane do dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku przy wymiarze podatku od tego prawa. Jeżeli zaś skompensowanemi nie są, orzeknie komisya, ile z tego tytułu należy potrącić od przyjętego dla wymierzenia podatku czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku.

Wyjątkowo może komisya, gdy się przekona z dostatecznych dowodów, że dochód, który służył za podstawę do wymiaru podatku, z rzeczywistym się nie zgadza, cyfrę takowego zmienić.

Od obliczonego tym sposobem dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku ma być potrącony podatek z dodatkiem krajowym i indemnizacyjnym od tego dochodu opłacany, podług przecięcia z lat 1864. do 1869. obliczony.

Pozostający po odtrąceniu podatku dochód, stanowi czysty dochód z propinacyjnego prawa wyszynku.

§. 11.

Przyznany kapitał wynagrodzenia należy się uprawnionemu z procentem, od tego dnia liczyć się mającym, w którym własność propinacyjnego prawa wyszynku odebraną mu będzie (§. 20.).

Sposób wypłaty. Obligi propinacyjne.

§. 12.

Kapitał wynagrodzenia spłacony będzie obligami, noszącemi nazwę „obligów propinacyjnych Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem“, wystawionemi na okaziciela, przynoszącemi siedm od sta rocznie, opatrzonemi w kupony półrocznie z dołu płatne i opiewającemi na 20, 100, 500, 1,000, 5,000 i 10,000 złr. wal. austr.

Za kwotę mniejszą od 20 złr. otrzyma uprawniony oblig na 20 złr. i winien zwrócić resztę gotowemi pieniądzmi.

Przywileje obligów propinacyjnych.

§. 13.

Obligom propinacyjnym służą wszystkie przywileje papierów rządowych.

W Królestwie Galicyi i Lodomeryi i w Wielkiem Księstwie Krakowskiem mogą te obligi być przyjmowane na kaucye i służyć do lokowania kapitałów, należących do sierót, do osób pod kuratelą zostających, do kas oszczędności, niemniej kapitałów kościelnych i innych funduszowych.

Postępowanie przy wypłacie.

§. 14.

Jeżeli prawo propinacyi jest przedmiotem ksiąg tabularnych (hypotecznych), lub połączone jest z posiadaniem przedmiotu w tych księgach zapisanego, prawomocny wyrok o wysokości kapitału wynagrodzenia udzielonym będzie przez Wydział krajowy równocześnie z zarządzeniem odebrania propinacyjnego prawa wyszynku (§. 20.) właściwemu sądowi dla uwidocznienia kapitału wynagrodzenia w dotyczącej księdze.

Uwidocznienie to będzie miało ten skutek prawny, że w miejsce wywłaszczonego prawa propinacyi wejdzie wymierzony zań kapitał wynagrodzenia.

§. 15.

Przy przekazywaniu i wypłacie kapitału wynagrodzenia będą analogicznie zastosowane przepisy ces. patentu z d. 8. listopada 1853. (dz. ust. p. nr. 237.).

Pretensye, na kapitał wynagrodzenia przekazane, powinny być obliczone w wal. austr. według obowiązujących przepisów.

§. 16.

Wydział krajowy, jako zarządzajacy funduszem propinacyjnym, mianuje zastępców tego funduszu do czynności, w sądach przeprowadzić się mających, i wypłaca kapitał wynagrodzenia.

Certyfikaty tymczasowe, uprawniające do pobierania procentu.

§. 17.

W przypadkach, w których potrzebnem jest przekazanie kapitału wynagrodzenia przez sąd, zatrzyma Wydział krajowy obligi wynagrodzenia aż do prawomocnego orzeczenia sądowego w swoim depozycie na rzecz wywłaszczonego, i wyda mu certyfikat tymczasowy, poświadczający wysokość przyznanego kapitału.

Za tym certyfikatem będzie wywłaszczony pobierał półrocznie z dołu procent od kapitału wynagrodzenia aż do dnia, od którego procent od obligów przekazanym będzie orzeczeniem sądowem osobom, obligi te odebrać mającym.

Wynagrodzenie nie ulega podatkowi.

§. 18.

Przyznany kapitał wynagrodzenia i procent, na mocy certyfikatu (§. 17.) pobierany, niemniej obligi propinacyjne i ich kupony, są wolne od stempli i wszelkich podatków i dodatków.

Gwarancya kraju.

§. 19.

Kraj gwarantuje wypłatę kapitału wynagrodzenia i procentu od certyfikatów (§. 17.), a niemniej wypłatę kuponów od obligów propinacyjnych i umorzenie tych obligów.

Odebranie prawa propinacyi.

§. 20.

Po ostatecznem zawyrokowaniu o wysokości kapitału wynagrodzenia może propinacyjne prawo wyszynku w każdym pojedynczym przypadku być odebranem na własność funduszu propinacyjnego.

Najdalej w trzech latach po ostatecznem orzeczeniu o wysokości kapitału wynagrodzenia w całym kraju powinno wywłaszczone propinacyjne prawo wyszynku być odebranem na własność rzeczonego funduszu.

Odebranie to uskuteczni Wydział krajowy i obejmie odebrane prawo imieniem funduszu propinacyjnego w swój zarząd.

Przy odebraniu propinacyjnego prawa wyszynku zarządzi Wydział krajowy wypłatę kapitału wynagrodzenia, a w przypadkach przewidzianych w §. 17., wydanie certyfikatu.

§. 21.

Równocześnie z odebraniem propinacyjnego prawa wyszynku na rzecz funduszu propinacyjnego ustaje wyłączne prawo wyrobu trunków propinacyjnych, wywłaszczonemu służące (§. 2.).

Postanowienia względem dzierżaw.

§. 22.

Jeżeli prawo propinacyi jest wydzierżawione, a dzierżawa podług umowy dzierżawnej trwaćby miała dłużej, niż do dnia odebrania prawa propinacyi (§§. 20. i 21.), winien dzierżawca ustąpić z tym dniem z dzierżawy tego prawa, i nie może ani on, ani wydzierżawiający rościć ztąd sobie pretensyi do funduszu propinacyjnego.

Stosunki między wydzierżawiającym a dzierżawcą.

§. 23.

Jeżeli propinacyjne prawo wyszynku wydzierżawione jest samo, lub tylko z przedmiotami do jego wykonania służącemi, albo odrębnego dochodu nie przynoszącemi, kontrakt dzierżawny z dniem odebrania tego prawa uważanym będzie za rozwiązany, a dzierżawca zapłaci wydzierżawiającemu czynsz dzierżawny, w miarę czasu dzierżawy aż do dnia rozwiązania kontraktu przypadający.

Jeżeli zaś propinacyjne prawo wyszynku z innemi przedmiotami, dochód przynoszącemi, lub też propinacyjne prawo wyłącznego wyrobu trunków, bądź samo, bądź z innemi przedmiotami, jest wydzierżawione, ma dzierżawca najdalej w rok po ogłoszeniu niniejszej ustawy oświadczyć, że od dzierżawy odstępuje. W razie takiego oświadczenia nastąpi rozwiązanie kontraktu dzierżawnego z końcem tego roku dzierżawnego, w którym oświadczenie było dane. Gdyby dzierżawca nie złożył takiego oświadczenia w terminie rzeczonym, lub gdyby kontrakt dzierżawny zawarty był po dniu, w którym niniejsza ustawa stanie się obowiązującą, kontrakt dzierżawny zostaje w swej mocy, a dzierżawca za odebrane prawo wyłącznego wyrobu trunków (§. 21.) nie otrzyma żadnego wynagrodzenia, za odebrane zaś propinacyjne prawo wyszynku otrzyma od wydzierżawiającego wynagrodzenie, które ma się równać procentowi od dotyczącego kapitału wynagrodzenia, przypadającemu za czas od dnia odebrania propinacyjnego prawa wyszynku do dnia ukończenia dzierżawy. Gdyby kapitał wynagrodzenia nie był oddzielnie obliczonym za propinacyjne prawo wyszynku, które jest przedmiotem dzierżawy, komisya krajowa (§. 8.) na żądanie jednego z interesowanych orzeknie ostatecznie o wysokości tego kapitału.

Innych pretensyj z powodu odebrania prawa propinacyi, lub z powodu przewidzianego w tym §. rozwiązania kontraktu dzierżawnego nie mogą wzajemnie do siebie rościć dzierżawca i wydzierżawiający.

Postanowienia tego §. mają być zastosowane o tyle, o ile między dzierżawcą a wydzierżawiającym na przypadki, tym §. objęte, nie ma innej umowy.

III. Umorzenie i spłata obligów propinacyjnych.

§. 24.

Umorzenie obligów propinacyjnych rozpocznie się najpóźniej w dwa lata po odebraniu w całym kraju wywłaszczonego propinacyjnego prawa wyszynku na rzecz funduszu propinacyjnego, i ma być ukończone najdalej w 35 latach.

Umorzenie będzie się odbywało podług załączonego planu w połowie przez losowanie, w drugiej połowie przez zakupno podług kursu, lub przez losowanie w miarę tego, jak pierwszy lub drugi z tych sposobów umorzania okaże się korzystniejszym dla funduszu propinacyjnego.

Umorzenie obligów nad plan może nastąpić w przypadkach, przewidzianych w §§. 31. i 33.

§. 25.

Wypłata obligów wylosowanych nastąpi w 6 miesięcy po ich wylosowaniu za zwrotem obligów wraz z kuponami do tego czasu nie zapadłemi; brakujące kupony nie zapadłe potrącone będą od kapitału.

Z dniem upłynienia terminu wypłaty obligów wylosowanych ustaje dalsze ich oprocentowanie. Kupony wylosowanych obligów będą wprawdzie i nadal wypłacane, jednak kwota wypłaconych takich kuponów potrąconą zostanie od kapitału.

Kupony zapadłe podlegają przedawnieniu po upływie 6 lat, wylosowane zaś obligi, po upływie 30 lat od dnia ich zapadłości.

IV. O funduszu propinacyjnym.

Utworzenie funduszu.

§. 26.

Z wywłaszczonego prawa wyszynku propinacyjnego utworzony będzie krajowy fundusz propinacyjny Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Dochody z tego prawa będą specyalnie przeznaczone na pokrycie potzeb funduszu propinacyjnego, mianowicie:

na administracyę, na podatki z dodatkami (§. 27.), na wypłatę procentów pobieranych z mocy certifikatów (§. 17.), na wypłatę kuponów od obligów propinacyjnych i umorzenie tych obligów, nakoniec na zwrócenie zaliczek udzielanych z funduszów krajowych (§§. 28., 29. i 33.).

Podatki od dochodów z propinacyjnego prawa wyszynku.

§. 27.

Dochody z propinacyjnego prawa wyszynku, które stanowi własność funduszu propinacyjnego, podlegają podatkom państwowym, niemniej dodatkom krajowym i indemnizacyjnym; nie podlegają zaś dodatkom powiatowym i gminnym.

Zaliczki z funduszów krajowych.

§. 28.

Potrzeby funduszu propinacyjnego (§. 26.), o ile dochody tego funduszu na ich pokrycie nie wystarczają, pokryte będą zaliczkami z funduszów krajowych.

Zaliczki te będą krajowi zwrócone z funduszu propinacyjnego z procentem, po sześć od sta rocznie liczyć się mającym, a gdyby na ten cel zaciągnioną była pożyczka krajowa, zwróci takową fundusz propinacyjny z procentem od niej rzeczywiście opłaconym i z wszystkiemi kosztami, które z jej powodu wynikną.

§. 29.

Dyety i wynagrodzenia podróży członków komisyj okręgowych i komisyi krajowej (§§. 7. i 8.), niemniej inne koszta, wymierzaniem i wypłatą kapitału wynagrodzenia, tudzież odbieraniem propinacyjnego prawa wyszynku spowodowane, pokryte będą z funduszów krajowych tytułem zaliczek, które mają być zwrócone sposobem w §. 28. określonym.

Fundusz rezerwowy.

§. 30.

Z nadwyżek dochodów funduszu propinacyjnego, pozostających po pokryciu potrzeb tego funduszu (§. 26.), utworzony będzie fundusz rezerwowy, przeznaczony przedewszystkiem na pokrycie możliwych niedoborów funduszu propinacyjnego.

Fundusz rezerwowy ma być korzystnie używany, a dochód z tego użycia będzie do tegoż funduszu przyłączony.

Dochody funduszu rezerwowego nie podlegają podatkom, ani dodatkom.

§. 31.

Gdyby fundusz rezerwowy przenosił sumę do pokrycia półrocznych potrzeb funduszu propinacyjnego potrzebną, wtedy nadwyżka ta może za uchwałą Sejmu krajowego być użytą na wykupno obligów propinacyjnych podług kursu, lub na ich wykupno w wartości imiennej przez losowanie nad plan umorzenia. Obligi tym sposobem wykupione zostaną umorzone.

§. 32.

Pozostałości funduszu rezerwowego, jakie się okażą po umorzeniu wszystkich obligów propinacyjnych i zaspokojeniu wszystkich potrzeb funduszu propinacyjnego, staną się własnością krajową.

Wykupno obligów z innych funduszów krajowych.

§. 33.

Ustawą krajową mogą być przeznaczone inne fundusze krajowe na wykupno obligów, w obiegu zostających, podług kursu, lub przez losowanie nad plan umorzenia.

Sumy, na takie wykupno z funduszów krajowych wydane, uważane będą także jako zaliczki na rzecz funduszu propinacyjnego, i zwrócone zostaną z tego funduszu w sposób w §. 28. określony.

V. Administracya.

Władze administracyjne.

§. 34.

Wydział krajowy zawiaduje wszystkiemi czynnościami administracyjnemi, do wywłaszczenia prawa propinacyi odnoszącemi się, i zarządza funduszem propinacyjnym.

Wydział krajowy może pod własną odpowiedzialnością ustanowić osobną dyrekcyę krajową do administracyi propinacyjnego prawa wyszynku.

Bliższe instrukcye, do administracyi odnoszące się, wydawać będzie Wydział krajowy.

Administracya funduszu propinacyjnego ma prawo żąda przy zarządzie propinacyjnego prawa wyszynku spółdziałania od wydziałów powiatowych i zwierzchności gminnych.

Wykonanie propinacyjnego prawa wyszynku.

§. 35.

Administracya funduszu propinacyjnego może wykonywać propinacyjne prawo wyszynku na rachunek własny, albo przez wydzierżawianie, alboteż przez czasowe konsensa propinacyjne (do propinacyjnego wyszynku trunków uprawniające), za opłatą roczną udzielane.

Konsensa takie nie podlegają opłatom na rzecz skarbu Państwa.

Szczegółowe uprawnienia administracyi.

§. 36.

W razie, gdyby dzierżawca propinacyjnego prawa wyszynku, lub posiadający konsens propinacyjny dopuścił się czynu lub zaniedbania, pociągającego za sobą podług warunków ugody dzierżawnej lub konsensu utratę dzierżawy lub konsensu, służyć będą administracyi propinacyjnego prawa wyszynku te same środki i ta sama procedura, jakie z mocy cesarskiego patentu z 31. grudnia 1800. służą administracyi dóbr skarbowych.

§. 37.

Wszystkie spory sądowe między administracyą propinacyjnego prawa wyszynku, będącego własnością funduszu propinacyjnego, a dzierżawcami tego prawa lub posiadającymi konsensa propinacyjne wytaczane będą wyłącznie w sądach lwowskich, a mianowicie w tym sądzie lwowskim, do którego spór podług przedmiotu swojego należy.

VI. Postanowienia dodatkowe.

Pomoc władz.

§. 38.

C. k. władze rządowe i sądowe, niemniej reprezentacye powiatowe i gminne, winny są użyczyć pomocy organom powołanym do przeprowadzenia przepisów o wywłaszczeniu prawa propinacyi, niniejszą ustawą wydanych.

Uwolnienie od stempli i opłat.

§. 39.

Wywłaszczenie prawa propinacyi, niemniej wszelkie do przeprowadzenia tego wywłaszczenia, do wymiaru i wypłaty wynagzodzenia za to prawo odnoszące się podania, protokoły, dokumenta, wpisy hypoteczne, orzeczenia i inne pisma lub czynności sądowe i pozasądowe, wpisy hypoteczne i inne czynności, wolne są od stempli, należytości bezpośrednich i opłat depozytowych.

Dział drugi

o uregulowaniu propiaacyjnego prawa wyszynku.

§. 40

Z zastrzeżeniem postanowień zawartych w §§. 43. i 44. przysłuża właścicielowi propinacyjnego prawa wyszynku wyłącznie prawo podrobnej przedaży trunków propinacyjnych, jakoto: piwa, trunków miodowych, wódki i innych trunków spirytusowych, i prawo podrobnej przedaży, bez szczegółowej koncesyi, wszelkich innych trunków goracych.

§. 41.

Szynkujący trunki propinacyjne na rachunek właściciela propinacyjnego prawa wyszynku lub jego prawonabywcy, to jest dzierżawcy lub posiadającego konsens od właściciela, mają być uważani jako jego słudzy.

Stosunek służbowy między szynkującym a właścicielem propinacyi, lub jego prawonabywcą podlega ogólnym przepisom o sługach, obowiązującym w kraju.

Szynkujący gorące trunki, który twierdzi, że prawo wyszynku zadzierżawił, lub na to otrzymał konsens, winien udowodnić to twierdzenie pisemnym kontraktem lub konsensem, inaczej będzie uważany, jeżeli szynkuje z woli właściciela propinacyi lub jego prawonabywcy, za sługę, w przeciwnym zaś razie za utrzymującego szynk pokątny.

§. 42.

Posiadaczom gorzelni, browarów i miodosytni, tudzież fabrykantom spirytusów nie wolno przedawać swoich wyrobów inaczej, jak tylko hurtem (§. 44.)

§. 43.

Fabrykom trunków słodzonych, tojest: araku, rumu, ponczowej esencyi, rosolisów i likierów, przyrządzonych w drodze chemicznej i w sposób fabryczny, wolno przedawać wyrób swój w własnych składach w butelkach zapieczętowanych, zawierających przynajmniej pół masy płynu.

Za szczególnem pozwoleniem c. k. urzędu powiatowego, wydanem w porozumieniu z wydziałem powiatowym, mogą handle korzenne, a na prowincyi także i handle towarów mięszanych, przedawać w ten sam sposób wymienione wyżej trunki słodzone, również jak piwa sprowadzane z zagranicy: ale, porter. Kramarzom pozwolenie to nie może być udzielane.

§. 44.

Podrobnej przedaży wymienionych w §. 43. trunków na kieliszki lub w inny, jak tamże oznaczony sposób, pozwalać mogą c. k. urzędy powiatowe w porozumieniu z wydziałem powiatowym tylko traktyerniom, kawiarniom i cukierniom, a podrobnej przedaży ale i porteru, z zagranicy sprowadzonego, także handlom korzennym, a na prowincyi handlom mieszanym, jako zarobkowości dodatkowej, i tylko po ścisłem zbadaniu i wykazaniu rzeczywistej miejscowej potrzeby, i po przekonaniu się, że właściciel propinacyi, względnie dzierżawca lub posiadający konsens, nie zaspokaja tej potrzeby.

§. 45.

Do prowadzenia handlu hurtownego gorącemi trunkami nadaje pozwolenie c. k. urząd powiatowy w porozumieniu z wydziałem powiatowym, tylko właściciele gorzelni, browarów i fabryk nie potrzebują do hurtownej przedaży swego wyrobu żadnego pozwolenia. W handlu hurtowym przedawane mogą być trunki propinacyjne tylko w beczkach pod obręczami, zawierających przynajmniej jedno niższo-austryackie wiadro trunku.

§. 46.

O udzieleniu zastrzeżonego w §§. 43, 44. i 45. c. k. urzędom powiatowym pozwolenia zawiadomi c. k. urząd powiatowy zawsze jednocześnie właściciela propinacyjnego prawa wyszynku i jego prawonabywcę.

Przeciw orzeczeniu c. k. urzędu powiatowego, czy to udzielającemu, czy odmawiającemu pozwolenia, przysłuża stronom prawo odwołania się do c. k. Namiestnictwa, które rozstrzyga ostatecznie. Rekurs powinien być wniesiony do c. k. urzędu powiatowego w nieprzekraczalnym terminie sześciu tygodni od dnia doręczenia orzeczenia, i ma moc wstrzymującą, jeżeli pozwolenia udzielono.

§. 47.

Podrobna przedaż gorących trunków słodzonych w zapieczętowanych butelkach półmasowych przez osoby, ustawą niniejszą do tego nieupoważnione, bez uzyskania szczegółowego pozwolenia (§. 43.) karaną będzie grzywnami od 50 do 200 złr. w. a.; a jeżeli przekroczenia tego dopuścił się handel korzenny lub handel towarów mieszanych, albo kramarz, utratą nadto przy trzecim razie prawa dalszego utrzymywania prowadzonego handlu.

§. 48.

Podrobna przedaż trunków słodzonych na kieliszki lub w butelkach niezapieczętowanych, albo chociażby w butelkach zapieczętowanych w mniejszej ilości, jak pół masy, bez uzyskania wymaganego pozwolenia na tę przedaż (§. 44.) ma być karaną grzywnami od 50 do 200 złr. w. a. Nadto traci właściciel handlu korzennego lub towarów mieszanych, który miał pozwolenie do przedawania tych trunków w zapieczętowanych półmasowych butelkach, a fabrykant słodzonych trunków, w którego sklepie lub składzie popełnionoby to przekroczenie, przy trzecim razie prawo przedawania tych trunków w zapieczętowanych butelkach; a w razie ponownego przekroczenia traci właściciel handlu korzennego lub handlu towarów mieszanych prawo dalszego utrzymywania handlu, a fabrykant słodzonych trunków, prawo dalszego utrzymywania fabryki.

Właściciel handlu korzennego lub towarów mieszanych, który nie miał pozwolenia do przedawania tych trunków w zapieczętowanych butelkach, tudzież kramarz, utracą przy trzeciem tego rodzaju przekroczeniu prawo dalszego utrzymywania prowadzonego handlu.

§. 49.

Każda podrobna przedaż trunków propinacyjnych, bez wyraźnego pozwolenia właściciela propinacyi lub jego prawonabywcy, jest szynkowaniem pokątnem bez względu, czy wzięto za trunek gotowe pieniądze lub inny przedmiot, mający jakąkolwiek wartość, lub czy dano trunek na borg, i czy go dano w własnym domu, lub po za domem.

§. 50.

Szynkowanie pokątne ma być karane, jako przekroczenie, grzywnami od 50 do 200 złr. w. a. Właściciel handlu hurtownego gorącemi trunkami, tudzież upoważniony w moc tej ustawy do podrobnej przedaży trunków słodzonych, bądźto w półmasowych zapieczętowanych butelkach, bądź na kieliszki, ulegną tej karze, jeżeli, czy to sami, czy tez którykolwiek z ich domowników lub sług, dopuszczą się tego przekroczenia; a za trzeciem przekroczeniem utracą nadto prawo dalszego prowadzenia handlu lub zarobku.

Oprócz tego ulegnie w każdym razie cały przydybany zapas trunku wraz z naczyniami i przyrządami do szynkowania konfiskacie.

§. 51.

Za okoliczność szczególnie obciążającą przy pokątnem szynkowaniu poczytane będzie przedawanie wódki na zimno farbowanej, zaprawionej lub osłodzonej, jakoby słodzonego trunku fabrycznego, przyrządzonego w drodze chemicznej. Tłumaczenie się, iż pobierano wódkę tę z upoważnionej fabryki gorących trunków, nie może ani uniewinniać, ani zmniejszać winy.

W razie wątpliwości, czy przedany trunek jest rzeczywiście słodzonym trunkiem fabrycznym, lub tylko na zimno przyprawionym spirytusem albo wódką, zasięgnie orzekający c. k. urząd technicznego zdania znawcy na koszt strony, której twierdzenie okaże się fałszywem.

§. 52.

Posiadanie gorących trunków w większej ilości, jak wymagać może pokrycie potrzeby według osobistych stosunków lub chwilowych okoliczności posiadacza, tudzież posiadanie naczyń lub przyrządu do wyszynku, nie stanowią wprawdzie same przez się dowodu popełnionego przekroczenia pokątnego szynkowania, są jednakże silnym dowodem podejrzenia; a obok którejkolwiek z tych okoliczności zeznanie jednego już tylko świadka wystarczy do całkowitego dowodu.

§. 53.

Wprowadzanie trunków propinacyjnych do okręgu propinacyjnego dozwolone jest tylko uprawnionym do szynkowania lub do handlu temi trunkami, niemniej na użytek własnego przedsiębiorstwa przemysłowego, gospodarstwa lub domu. Wprowadzanie tych trunków na użytek trzecich osób, pod pozorem użytku własnego, karane będzie utratą trunków, tym sposobem wprowadzonych, i grzywnami od 10 do 100 złr. w. a.

§. 54.

Zasądzane według niniejszej ustawy grzywny, przypadają w połowie donosicielowi, jeżeli nim nie był zaprzysiężony strażnik propinacyjny, w drugiej zaś połowie wpływają do kasy tej gminy. A jeżeli to przekroczenie popełnione zostało na obszarze dworskim, do kasy tej gminy, z którą obszar dworski tworzy jedną gminę katastralną, w której popełniono przekroczenie. Tejże samej przypadają przedmioty podług §. 50. skonfiskowane. Jeżeli nie było donosiciela, wpływają grzywny całkowicie do kasy rzeczonej gminy.

W razie udowodnionej zupełnej niemożności zapłacenia grzywn, takowe będą zmieniane na odpowiedny areszt, licząc jeden dzień aresztu za 2 złr. w. a.

§. 55.

Dochodzenie i karanie wszystkich w ustawie tej określonych przekroczeń, przysłuża dotyczącym urzędom powiatowym, a w drugiej i ostatniej instancyi Namiestnictwu. Tylko przeciw orzeczonej utracie prawa dalszego prowadzenia handlu lub zarobku można odwołać się do właściwego Ministerstwa.

Dochodzenie powinno nastąpić nie tylko na żądanie właściciela propinacyi, lecz także i na żądanie jego prawonabywcy.

Orzeczenia co do przekroczeń powinny być doręczane zawsze i dotyczącemu właścicielowi propinacyi i jego prawonabywcy, jako stronom interesowanym, którym zarówno z obżałowanym przysłuża prawo rekursu tak co do orzeczenia o winie, jak i przeciw wymiarowi kary.

§. 56.

Przy śledzeniach przekroczeń, w tej ustawie skreślonych, mogą być świadkowie zaprzysiężeni.

§. 57.

W razie poszlak szynkowania pokątnego winien urząd powiatowy, lub zwierzchność miejscowa zarządzić rewizyę domową, wykonać się mającą według przepisów ustawy karnej dla przestępstw skarbowych.

§. 58.

Określone w tej ustawie przekroczenia ulegają przedawnieniu, jeżeli od chwili popełnionego przekroczenia upłynęło sześć miesięcy, a w ciągu tego czasu nie pociągnięto obżałowanego do odpowiedzialności, lub nie przedsięwzięto przeciw niemu we względzie dochodzenia popełnionego przekroczenia żadnego urzędowego kroku, a w szczególności nie wystosowano do niego zawezwania.

§. 59.

Właścicielowi propinacyjnego prawa wyszynku wolno utrzymywać dla skuteczniejszej obrony praw swoich zaprzysiężoną straż propinacyjną.

Prawo zaprzysięgania straży propinacyjnej przysłuża urzędowi powiatowemu. Przepisy rozporządzenia z d. 30. stycznia 1860. (dz. u. p. nr. 28.) co do zaprzysięgania straży polowej, mają być zastosowane także do zaprzysięgania straży propinacyjnej.

Zaprzysięganie ma się odbywać podług następującej roty:

„Przysięgam, że będę strzegł powierzonego memu nadzorowi propinacyjnego prawa wyszynku z jak największą pilnością i wiernością od wszelkiej szkody, że doniosę natychmiast o każdem nieprawnem ukróceniu tego prawa, że nie będę fałszywie nikogo ani oskarżał, ani podawał w podejrzenie, że jednakże o każdym, którył w jakibądź sposób nieprawnie ukracał prawo wyszynku, doniosę sumiennie, bez żadnych osobistych względów, podług mego najlepszego przekonania, tak mi Boże dopomóż!“

Zaprzysiężona straż propinacyjna uważana będzie przy wykonywaniu swej służby jako straż publiczna, i używać ma wszystkich praw, przysługujących pod tym względem na mocy ustaw osobom urzędowym i publicznej straży cywilnej.

Obowiązki zaprzysiężonej straży propinacyjnej określa rota przysięgi.

Zeznanie zaprzysięgłego strażnika propinacyjnego, uczynione z powołaniem się na służbową przysięgę, o czynach lub okolicznościach, wchodzących w zakres jego obowiązkowej służby, stanowi prawny dowód według określeń §. 427. lit e) ustawy o postępowaniu karnem z d. 20. czerwca 1853.

§. 60.

Zwierzchności gminne mają z obowiązku czuwania w gminie nad bezpieczeństwem mienia przestrzegać zachowywania zawartych w tej ustawie postanowień, i udzielać właścicielowi propinacyi, a względnie prawonabywcy, w każdym razie skutecznej pomocy ku obronie ich praw.

§. 61.

Ustawy i przepisy, odnoszące się do przedmiotów niniejszą ustawą objętych, o ile się z nią nie zgadzają, znoszą się.

§. 62.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministerstwu.

Plan umorzenia obligów propinacyjnych.

Rok	Półrocze	Kapitał do umorzenia			Półrocznie przypada na: odsetki			umorzenie kapitału			razem		
		złr.	ct.	1/4	złr.	ct.	1/4	złr.	ct.	1/4	złr.	ct.	1/4
1	I.	1000	—	—	35	—		3	46	—	38	46	—
	II.	996	54	—	34	88		3	58	1	38	46	1
2	I.	992	95	3	34	75		3	71	—	38	46	—
	II.	989	24	3	34	62		3	84	1	38	46	1
3	I.	985	40	2	34	49		3	97	—	38	46	—
	II.	981	43	2	34	35		4	11	1	38	46	1
4	I.	977	32	1	34	21		4	25	—	38	46	—
	II.	973	7	1	34	6		4	40	1	38	46	1
5	I.	968	67	—	33	90		4	56	—	38	46	—
	II.	964	11	—	33	74		4	72	1	38	46	1
6	I.	959	38	3	33	58		4	88	—	38	46	—
	II.	954	50	3	33	41		5	5	1	38	46	1
7	I.	949	45	2	33	23		5	23	—	38	46	—
	II.	944	22	2	33	5		5	41	1	38	46	1
8	I.	938	81	1	32	86		5	60	—	38	46	—
	II.	933	21	1	32	66		5	80	1	38	46	1
9	I.	927	41	—	32	46		6	—	—	38	46	—
	II.	921	41	—	32	25		6	21	1	38	46	1
10	I.	915	19	3	32	3		6	43	—	38	46	—
	II.	908	76	3	31	81		6	65	1	38	46	1
11	I.	902	11	2	31	57		6	89	—	38	46	—
	II.	895	22	2	31	33		7	13	1	38	46	1
12	I.	888	9	1	31	8		7	36	—	38	46	—
	II.	880	73	1	30	82		7	64	1	38	46	1
13	I.	873	9	—	30	56		7	90	—	38	40	—
	II.	[illegible]65	19	—	30	28		8	18	1	38	46	1
14	I.	857	—	3	30	—		8	46	—	38	46	—
	II.	848	54	3	29	70		8	76	1	38	46	1
15	I.	839	78	2	29	39		9	7	—	38	46	—
	II.	830	71	2	29	7		9	39	1	38	46	1
16	I.	821	32	1	28	74		9	72	—	38	44	—
	II.	811	60	1	28	41		10	5	1	38	46	1
17	I.	801	55	—	28	5		10	41	—	38	46	—
	II.	791	14	—	27	69		10	77	1	38	46	1
18	I.	780	36	3	27	31		11	15	—	38	46	—

Rok	Półrocze	Kapitał do umorzenia			Półrocznie przypada na: odsetki			umorzenie kapitału			uazem		
		złr.	ct.	1/4	złr.	ct.	1/4	złr.	ct.	1/4	złr.	ct.	1/4
18	II.	769	21	3	26	92		11	54	1	38	46	1
19	I.	757	67	2	26	52		11	94	—	38	46	—
	II.	745	73	2	26	10		12	36	1	38	46	1
20	I.	733	37	1	25	67		12	79	—	38	46	—
	II.	720	58	1	25	22		13	24	1	38	46	1
21	I.	707	34	—	24	75		13	71	—	38	46	—
	II.	693	63	—	24	28		14	18	1	38	46	1
22	I.	679	44	3	23	78		14	68	—	38	46	—
	II.	664	76	3	23	27		15	19	1	38	46	1
23	I.	649	57	2	22	73		15	73	—	38	46	—
	II.	633	84	2	22	18		16	28	1	38	46	1
24	I.	617	56	1	21	61		16	85	—	38	46	—
	II.	600	71	1	21	2		17	44	1	38	46	1
25	I.	583	27	—	20	41		18	5	—	38	46	—
	II.	565	22	—	19	78		18	68	1	38	46	1
26	I.	546	53	3	19	13		19	33	—	38	46	—
	II.	527	20	3	18	45		20	1	1	38	46	1
27	I.	507	19	2	17	75		20	71	—	38	46	—
	II.	486	48	2	17	2		21	44	1	38	46	1
28	I.	465	4	1	16	29		22	17	—	38	46	—
	II.	442	87	1	15	50		22	96	1	38	46	1
29	I.	419	91	—	14	69		23	77	—	38	46	—
	II.	396	14	—	13	86		24	60	1	38	46	1
30	I.	371	53	3	13	—		25	46	—	38	46	—
	II.	346	7	3	12	11		26	35	1	38	46	1
31	I.	319	72	2	11	19		27	27	—	38	46	—
	II.	292	45	2	10	23		28	23	1	38	46	1
32	I.	264	22	1	9	24		29	22	—	38	46	—
	II.	235	—	1	8	23		30	23	1	38	46	1
33	I.	204	77	—	7	16		31	30	—	38	46	—
	II.	173	47	—	6	7		32	39	1	38	46	1
34	I.	141	7	3	4	94		33	52	—	38	46	—
	II.	107	55	3	3	76		34	70	—	38	46	—
35	I.	72	85	3	2	55		35	91	—	38	46	—
	II.	36	94	3	1	29		36	94	3	38	23	3

2).

Uchwała.

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem stawia wniosek:

1. aby kapitał wynagrodzenia, za wywłaszczone prawo propinacyi przyznany, i procenta od tego kapitału, niemniej obligi propinacyjne na spłatę tego kapitału wydane i kupony od tych obligów, wolne były od podatków państwowych i od stempli;

2. aby dochody funduszu rezerwowego, który ma być utworzony przy funduszu propinacyjnym, na spłatę wynagrodzenia za wywłaszczone prawo propinacyi przeznaczonym, wolne były od podatków państwowych;

3. aby konsensa propinacyjne, wyszynk trunków uprawniające, przez administracyę funduszu propinacyjnego wydawane, wolne były od opłat państwowych;

4. aby wywłaszenie prawa propinacyi, niemniej wszelkie do przeprowadzenia tego wywłaszczenia, do wymiaru i wypłaty wynagrodzenia za to prawo odnoszące się podania, protokoły, dokumenta, wpisy hypoteczne, orzeczenia i inne pisma lub czynności sądowe i pozasądowe wolne były od stempli, należytości bezpośrednich i opłat depotowych .

Do l. W. kr. 12,054.

Alegat XLIX.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o rokowaniach z c. k. Rządem w przedmiocie odbioru funduszów indemnizacyjnych w zarząd Reprezentacyi krajowej.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą wysokiego Sejmu z dnia 9. października 1868. upoważnionym został Wydział krajowy do dalszych rokowań z c. k. Rządem o odebranie funduszów indemnizacyjnych galicyjskich i krakowskiego w zarząd Reprezentacyi krajowej.

Na mocy tej uchwały przystąpiliśmy do rokowań po uprzedniem porozumieniu się z c. k. Prezydyum Namiestnictwa, które nas również pismem z dnia 16. stycznia 1869. l. 266 o otrzymanem w tym względzie upoważnieniu od c. k. Ministerstwa spraw wewnetrznych zawiadomiło.

Wyznaczono komisyę, złożoną z delegatów rządowych i Wydziału krajowego.

W toku rokowań podali delegaci rządowi według otrzymanej od c. k Ministerstwa instrukcyi następujące punkta, jako podstawę do zawarcia ugody względem oddania funduszów indemnizacyjnych:

1. Skarb Państwa wypłacać będzie krajowi tytułem bezzwrotnej subwencyi dla funduszów indemnizacyjnych kwotę 2,625 000 złr. rocznie.

2. Kraj winien opłacać rocznie kwotę, jaka się okaże po obliczeniu maximum opłacanego teraz przez kraj dodatku, biorąc po 51 cent. od każdego złotego w. a. opłacanych stałych podatków skarbowych, (co wynosi w przybliżeniu 2,856.000 złr.).

3. Niedobór, wynoszący obecnie w przybliżeniu 332,000 złr. w. a. rocznie, pokryty będzie osobną dotacyą ze skarbu Państwa, którą kraj tytułem oprocentowanej pożyczki otrzymywać, a po ukończeniu amortyzacyi obligów indemnizacyjnych z prowizyą 5% zwrócić będzie obowiązany.

4. Na wypadek zaprowadzenia wyższej stopy procentowej w opłacie podatków rządowych, zniżyłby się dodatek 51 ct. w odpowiednym stosunku tak, ażeby kraj ogółem nie opłacał większej sumy dodatków na fundusze indemnizacyjne nad sumę pod 2. wyrażoną, — jednakże

5. na nowe przedmioty opodatkowania, któreby w przyszłości powstały, powinien być nałożony dodatek odpowiadający teraźniejszym dodatkom po 51 ct., a dochód ztąd wpływałby dla kraju na pokrycie niedoboru pod 3. pomienionego.

Delegaci Wydziału krajowego kierując się zasadą wypowiedzianą w ustępie 2. wyżpowołanej uchwały: «iżby we własnym zarządzie funduszów indemnizacyjnych kraj nie był zmuszonym na potrzeby tychże funduszów większych ponosić ciężarów, jak dotąd ponosi« — nie podzielali zdania delegatów rządowych i z tego powodu nie objawili wobec komisyi stanowczo swego zapatrywania na propozycyę rządową, lecz poddali wpierw pod decyzyę Wydziału krajowego pytanie: czyli pod wyrazem: «ciężary jakie kraj dotąd ponosi», rozumieć należy sumę ogólną, jaką kraj teraz opłaca na fundusze indemnizacyjne; (dodatki do podatków po 51 ct. spłaty dziesięcin, czynszów emfiteutycznych itd.) czyli ogólną sumę opłacaną w skutek poboru po 51 ct., dodatków od każdego złotego podatków stałych; czyli nakoniec tylko teraźniejszą stopę dodatku po 51 ct. Decyzya ta miałaby posłużyć delegatom za wskazówkę, jak sobie postąpić wobec wniosku rządowego, aby dotacya dawana na pokrycie niedoborów, zwróconą była Rządowi po ukończeniu amortyzacyi obligów z prowizyą. Obowiązek taki byłby bowiem nowym ciężarem dla kraju, chociażby tylko w przyszłości.

Niedobór, który obecnie wynosi w przybliżeniu 332.000 zł. znacznie się z czasem zwiększy, ponieważ potrzeby na amortyzacyę będą aż do roku 1897. jednakowe, zaś od roku 1877., w którym ustaje spłata stron za wykupno dziesięciny itd. ubędzie dla funduszu amortyzacyjnego około 100.000 złr.

Z przyjęcia takiego warunku wynikłoby zatem, że kraj po skończonej amortyzacyi pozostałby dłużnym skarbowi Państwa zwyż 11 milionów złr. w. a., nie licząc do tego prowizyi, którą sobie skarb Państwa zastrzega.

W radzie Wydziału krajowego podzieliły się zdania co do żądanego przez delegatów wyjaśnienia w ten sposób, iż Wydział krajowy widzi się spowodowanym względem rozstrzygnienia tej kwestyi odnieść się do Wysokiego Sejmu.

Wprawdzie przeważało zdanie, iż pod ciężarami rozumiećby należało ogólną kwotę wyrachowaną na podstawie podatku z r. 1868., w którym wys. uchwała powzięta była

Rozdział tej kwoty należeć powinien do Reprezentacyi kraju, a nowe przedmioty opodatkowania, jakieby w przyszłości powstały, przynosić powinny dochód na korzyść kraju, a względnie ulgę opodatkowanym.

Za przyjęciem ogólnej w powyższy sposób wyrachowanej kwoty przemawia i to, że Wysoki Sejm wotował za zaprowadzeniem podatku kwocyjnego.

Zatem jedynym obowiązkiem kraju byłoby opłacać corocznie aż do ukończenia amortyzacyi długu indemnizacyjnego, kwotę pomienioną, wszelkie zaś inne potrzeby powinien opłacać skarb Państwa bez regresu do kraju.

Do takiego obowiązku winien być skarb Państwa pociągnięty, ponieważ kraj domaga się tego z tytułów prawnych na ustawach opartych, które o obowiązku skarbu Państwa spłacenia uprawnionym przypadającej indemnizacyi wyraźnie stanowią, co też przez obie Izby Rady Państwa przy sposobności rezolucyi o spieszne załatwienie sprawy indemnizacyjnej w Galicyi uznaném zostało.

Wreszcie kraj tem mniej może być pociągniety do ponoszenia większych ciężarów, ponieważ wyłączną jest winą Rządu, że plan amortyzacyi za późno i nieodpowiednio został ułożony.

Należałoby także zażądać od Rządu gwarancyi, iż zaległości czynne funduszów indemnizacyjnych zostaną ściągnięte.

Według tego zdania byłoby zatem zawarcie ugody z Rządem tylko na tej podstawie możliwém, a gdyby Ministeryum do takich warunków przystąpić nie chciało, natenczas należałoby odwołać się o rozstrzygnienie spornej sprawy do Trybunału Państwa (w myśl art. 3. ust. o kompetencyi Trybunału Państwa), gdyż tylko on, a nie Ministeryum jako strona, miałby do tego kompetencyę.

Wszakże obok powyższego zdania znalazło równe poparcie i zdanie drugie, według którego za podstawę ugody nie należałoby brać kwoty ogólnej, lecz w ogólności stopę dodatku po 51 ct. od 1 złr. podatków.

Według tego zdania wypływałaby ztąd korzyść dla pojedynczych kontrybuentów na wypadek ubytku podatków, czy to z powodu odpisania takowych, czyli też z powodu, iż niektóre przedmioty opodatkowania istniećby przestały.

Wobec zachodzącej wątpliwości, które z powyższych zdań przypada bardziej w myśl uchwały Wysokiego Sejmu, Wydział krajowy przedkłada rzecz tę wysokiemu Sejmowi, oświadczając się za zdaniem pierwszem i stawia następujący wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: ustęp drugi uchwały sejmowej z dnia 9. października 1868. »iżby pod własnym zarządem funduszów indemnizacyjnych kraj nie był zmuszonym na potrzeby tych funduszów większych ciężarów ponosić jak dotąd ponosi« — tłumaczy się w ten sposób, iż pod ciężarami rozumieć należy ogólną kwotę dodatków indemnizacyjnych, wyrachowaną na podstawie podatku opłacanego w roku 1868.

Marszałek krajowy:
Leon ks. Sapieha w. r.

Sprawozdawca:
Ławrowski w. r.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 20. września 1869.

Alegat L.

Sprawozdanie

komisyi propinacyjnej o wniosku posła Wolnego względem zniesienia prawa propinacyi.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą na dniu 13. października 1869. powziętą, przekazał Wysoki Sejm wniosek posła Wolnego o zniesieniu propinacyi komisyi propinacyjnej, nie w celu rozpoznawania i poczynienia wniosków, lecz w celu odparcia wywodów prawnych i historycznych, które tak we wniosku samym, jak i w przemówieniu były przytoczone.

Komisya propinacyjna, wywiązując się z tego zadania i rozpatrzywszy się w wywodach, jak z jednej strony nie mających ani żadnego loicznego związku, ani żadnej podstawy, tak z drugiej strony nacechowanych zachciankami jaskrawego komunizmu, musi wniosek ten uważać za zamach na prawo własności, na ten węgielny kamień społecznego porządku, którego naruszenie całą społeczeńską wywraca budowę.

Przystępując do odparcia wywodów, z mętnego zaczerpiętych źródła, komisya czuje się w obowiązku, te pseudo-historyczne wywody z historyi polskiej kilkoma głównemi rysami w całej wykazać nagości.

Prawo propinacyjne, zawierające prawo właścicieli dóbr ziemskich, miast, korporacyj, a niekiedy i pojedynczych wyjątkowo uprawnionych osób—prawo do wyłącznego wyrobu i wyszynku trunków propinacyjnych, miało w dawnej Polsce swe źródło w nadaniach królewskich, utwierdzone zwyczajem kilkowiekowym i konstytucyami, między innemi z roku 1496., 1677., 1678,, 1764., 1768. Objętość tego prawa oznacza konstytucya z r. 1496., iż prawo to rozciągało się do wyrobu, przedaży i wyszynku wszelkiego rodzaju gorzałki, piwa i likierów „cerevisias, crematum et liquores faciendi et epocilandi“.

Konstytucye z ostatnich czasów za Króla Stanisława Augusta wydane, jak konstytucya z roku 1768. (Vol. leg. VII. pag. 599. i 608.) orzeka o przysługującem właścicielowi głównemu prawie propinacyi na gruntach wieczysto-dzierżawnych; z roku 1768. (Vol. leg. VII. pag. 808.) stanowi o wyłączeniu od tego prawa sołtysów i wybrańców we wsiach starościańskich, królewskich i stołowych; z roku 1775. (Vol. leg. VIII. pag. 144.) o przyznaniu prawa propinacyi miastom królewskim i duchownym, a poddaniu miast poddańczych ich dominiom pod względem tego prawa. Z dziwną nieświadomością rzeczy wskazuje wnioskodawca na statut Jana Olbrachta z roku 1496., właśnie na ten dokument historyczny, w którym po raz pierwszy w prawodawstwie polskiem określone jest bliżej prawo propinacyi słowami: „wolność sprzedawania, warzenia piwa i palenia, i szynkowania wódki“ (circa libertatem mercendi, braxandi, destilandi et epocilandi).

Wszakże przytoczone przez wnioskodawcę z tego statutu słowa: „iż w niektórych starostwach przymuszają poddanych naszych duchownych i świeckich do brania na domowe użycie i do karczem piwa z miasteczek naszych do starostw należących“, i zgromienie tego nadużycia nie mają żadnego z prawem propinacyi związku, bo tu nie idzie o wyłączne prawo wyrobu i wyszynku, lecz o przymus brania na własną potrzebę i wyszynk napojów z browarów i gorzelń miast królewskich — ten sam przymus, który w niemieckich prowincyach Austryi do niedawna jeszcze miał prawną podstawę, a który naszym stosunkom prawnym w Galicyi jest zupełnie obcym, gdyż według cyrkularza z dnia 21. marca 1788., ogłoszonego powtórnie w skutek najwyższego postanowienia z d. 18. stycznia 1832. r. wolno „każdemu poddanemu nabywać napoje w terytoryum swojej lub obcej zwierzchności gruntowej, od kogo mu się podoba, jednakowo to prawo służy tylko do sprowadzania napojów, na własny użytek domowy przeznaczonych, nie jest jednak wolno, napoje nabyte w jakibądź sposób szynkować“.

Gdy Galicya przeszła pod panowanie austryackie, Rząd austryacki zatwierdził to prawo propinacyi, właścicielom dóbr, miastom i niektórym korporacyom przysługujące, całym szeregiem patentów i postanowień cesarskich. Dość będzie przytoczyć: patent z d. 19. sierpnia 1775. r., zaprowadzający podatek zwany czopowym od gorzałki i piwa, któryto patent się wyraża: „aby nic nie ujmować zwierzchnościom i dziedzicom dóbr ziemskich z przynależnych im z tego źródła przychodów dominikalnych“; uniwersał z d. 1[illegible]. czerwca 1786.; postanowienie cesarskie z d. 21. marca 1788., z d. 21. marca 1789. i z d. 21. września 1789.; dekret kancelaryi nadwornej z d. 22. listopada 1798.; najwyższe postanowienie z d. 5. czerwca 1800., nareszcie cesarskie pismo gabinetowe z d. 28. listopada 1837.

Sam Rząd wykonywał i wykonuje to prawo wyłączne propinacyi w dobrach kameralnych, przedawał i przedaje dobra te wraz z prawem propinacyi, a ostatniemi czasami wyprzedawał w dobrach kameralnych prawo propinacyi osobno od gruntów, i wiele gmin przyszło w ten sposób w posiadanie prawa propinacyi.

Idąc za wnioskiem posła Wolnego, i gminy włościańskie, a jest ich więcej, które są w posiadaniu prawa propinacyi tak na mocy dawnych nadań, jak i na mocy nowszych kontraktów kupna, musiałyby prawa swoje do propinacyi, pod powagą ustaw nabyte, bez wynagrodzenia utracić.

A cóż dopiero powiedzieć o miastach, które Rząd austryacki do kupna praw propinacyi, po miastach prywatną własnością będących, zachęcał.

Wszakże sam Rząd, jako dawniejszy zwierzchniczy opiekun miast, pozwalał na lokowanie funduszów miejskich w kupnie prawa propinacyi, rozpoznawał i zatwierdzał kontrakty kupna. To też wiele miast, Tarnów, Rzeszów, Jarosław, Tarnopol, Sambor, Śniatyn, Kołomyja, Złoczów ponabywało prawo propinacyi w drodze kontraktów kupna, przez c. k. Rząd zatwierdzonych; a miasto Sambor nawet na prawie propinacyjnem zabezpieczyło tabularnie z upoważnienia Rządu obowiązek utrzymywania szkół, a mianowicie obowiązek dopłacania corocznie do utrzymania nauczycieli kwoty 1000 złr. w. a. Miałyżby te miasta z niezaprzeczonej, pod powagą praw i za upoważnieniem Rządu nabytej własności bez wszelkiego wynagrodzenia być wyzute?

A w cóż się obrócą prawa wierzycieli hypotecznych, którzy w dobrej wierze nie tylko na gruntach tabularnych, lecz także na ich przynależności nieodłącznej, tj. na prawie propinacyi szukali i znaleźli zabezpieczenie? Mająż i ci przez uszczuplenie hypoteki być pokrzywdzeni?

Przejdźmy teraz do wywodów prawnych, przez wnioskodawcę na patentach z dnia 15. maja i 7. września 1848. osnutych.

Wnioskodawca twierdzi, iż powołanemi patentami „pańszczyzna i wszelkie przywileje dworskie na gruntach włościańskich i mieszczańskich za wynagrodzeniem zniesione zostały.“ Tymczasem w powyższych patentach oprócz zniesienia pańszczyzny za wynagrodzeniem nie ma żadnej wzmianki o znie-

sieniu jakichkolwiek innych przywilejów dworskich z gruntów włościańskich. Prawo propinacyi nie jest zresztą wynikiem prawa zwierzchności gruntowej i stosunku poddańczego, z którymby razem upaść miało, gdyż prawo propinacyi istnieje w wielu miejscach, a mianowicie po gminach miejskich, gdzie nie było żadnego stosunku poddańczego.

Prawo propinacyi nie ciężyło i nie ciąży na gruntach włościańskich, i nie ma z gruntami włościańskiemi żadnego związku. Zupełne pomięszanie pojęć przebija się tak z wniosku, jak i z przemówienia wnioskodawcy. Owoż patent z 17. kwietnia 1848. (nie z 15. maja 1848.) stanowi dosłownie: „Wszystkie robocizny i inne poddańcze powinności tak gospodarzy gruntowych, jakoteż chałupników i komorników ustać mają z dniem 15. maja 1848.“ W patencie zaś z dnia 7. września 1848. ustęp 3. brzmi dosłownie:

„Wszelkie ze stosunku poddaństwa wynikające, do poddańczego gruntu przywiązane ciężary, służebności i daniny wszelkiego rodzaju, niemniej wszelkie z tytułu zwierzchniej własności gruntowej, z dziesięcin, władzy opiekuńczej wójtowskiej, z winnic, górnictwa i ze zwierzchnictwa wiejskiego pochodzące, od posiadłości gruntowych lub od osób dotąd w naturaliach, robociznie lub pieniądzach składane, zostają odtąd uchylone“;

zaś w ustępie 11. postanowiono:

„Uchyla się także przymus pobierania piwa i wódki, tudzież zobowiązania z tymże połączone.“ O zniesieniu zaś prawa propinacyi nie masz żadnego orzeczenia. Przeciwnie postanowienie cesarskie z dnia 4. października 1850. (nr. 1. i 36. dz. rząd. kraj. dla Galicyi z r. 1851.) stanowi dosłownie: „orzeczenie co do wykupna i regulacyi wyłącznego prawa wyrabiania i szynkowania trunków, kontraktowego zobowiązania się szynkarzów do pobierania trunków od stron do propinacyi w Galicyi uprawnionych, pozostawia się oddzielnej wyjść mającej ustawie.“ Również i ustawa zarobkowa, przemysłowa z dnia 20. grudnia 1859. w ustępie VIII., ustawę tę wprowadzającym, orzeka: „iż istniejące prawa propinacyjne nie mają przez zaprowadzenie ustawy przemysłowej doznawać uszczerbku.“

Wszystkie tedy prawne wywody posła Wolnego wobec dosłownego brzmienia powołanych ustaw, okazują się czczym wymysłem. Komisya nie może jeszcze pominąć jednego „zważywszy“ w wniosku posła Wolnego, który z całą naiwnością twierdzi, „że każdy od zniesienia pańszczyzny dochód propinacyjny kilka razy się pomnożył, a kapitał w przeciągu 20 lat przynajmniej podwaja się, a przeto już same propinacyę wykonujące strony, jeśliby nawet jakie prawo do tejże mieli, już dawno zostali całkowicie zaspokojeni“. Wszakże według tej loiki każden właściciel gruntu, młyna, domu, musiałby po upływie 20 lat z swojej własności ustąpić, gdyż według twierdzenia posła Wolnego, pobierając przez lat dwadzieścia dochody, odebrał już cały kapitał, całkowite wynagrodzenie.

Zaprawdę, nie wiedzieć, czemu się dziwić, czy tej naiwności, z jaką poseł Wolny wygłasza swoje komunistyczne zdania, czy też brakowi wszelkich pojęć o prawie własności.

Poseł Wolny powołuje się na kraj szląsko-morawski, w którym miano uznać dochód wyszynku z karczem jako nieistniejący. Wprawdzie poprawia się wnioskodawca, mówiąc: „iż reprezentanci z Szlązka uznali, że jeżeli kto buduje browary, ma pewien kapitał na wynagrodzenie prawa propinacyjeego złożyć“. Owoż w sejmie szląskim ustawą z dnia 23. maja 1869. w §. 1, zniesiono prawo wyłącznego wyrobu, a w §. 4. zniesiono przymus brania piwa i wódki od uprawnionych do prawa propinacyi, o ile ten przymus na umowie był oparty. I kiedy projekt komisyi propinacyjnej w interesie gospodarstwa krajowego i ożywienia produkcyi znosi prawo wyłącznego wyrobu bez wynagrodzenia, ów sławiony przez wnioskodawcę sejm szląski nie znosi bezpłatnie kontraktowego przymusu brania piwa i wódki od uprawnionych do propinacyi, lecz stanowi w §. 9. powołanej ustawy wynagrodzenie, a mianowicie piętnaście, a względnie dziesięć procent czystego dochodu z powołanego prawa przymusu — i tenże

sam obowiązany, który się chce z tego prymusu uwolnić, musi się sam wykupić i wynagrodzenie uprawnionemu z własnej kieszeni złożyć. Wszakże i na Szląsku, który wnioskodawcy za wzór służy, muszą mieć pojęcie o równouprawnieniu, autonomii i konstytucyi, tej potężnej trójcy, w imię której wnioskodawca wywraca prawo własności.

Jednakże pomimo te trzy potęgi każą na Szląsku nawet za zniesienie przymusu pobierania piwa wódki od uprawnionych płacić wynagrodzenie temu, który się chce z tego przymusu uwolnić.

Odeprzeć jeszcze należy zarzut, jakoby prawo propinacyi dlatego bez wynagrodzenia ustać powinno, ponieważ prawo to służyło na pokrycie kosztów jurysdykcyi, a gdy jurysdykcya dominikalna ustała, i to prawo propinacyi ustać powinno, Snać, nie wiadomo wnioskodawcy, iż właściciele nie otrzymali za pańszczyznę całkowitego wynagrodzenia, i że im trzecią część z kapitału potrącono za uchylenie z byłych dominiów różnych ciężarów, a między innemi za uchylenie obowiązku utrzymywania jurysdykcyi. Błędnem więc jest zapatrywanie wnioskodawcy; i dopuścić nie można, aby Rząd, który zniósł w r. 1848. jurysdykcyję dominikalną, mógł ochraniać i utrzymywać prawo propinacyi aż do tej chwili, gdyby to prawo w uchyleniu kosztów utrzymywania jurysdykcyi wynagrodzenie znalazło. Najnowsza ustawa państwowa zasadnicza z dnia 21. grudnia 1867. uznaje istnienie prawa propinacyi, przekazując w §. 11. lit. e) ustawodawstwo o prawie propinacyi Sejmom krajowym.

Komisya musi z całą grozą potępić podsuwanie Wydziałowi krajowomu zamiaru, jakoby w projekcie swoim chciał „miljony ciężaru na kraj włożyć.“

Niemniej potępienia godnem jest chęć obałamucenia nieświadomych, jakoby Wydział krajowy lub komisya, znosząc prawo propinacyi za wynagrodzeniem, zamierzała kilkadziesiąt milionów nałożyć „dodatków do podatków, albo jeszcze jakichś dodatków do dodatków.“ Ani w projekcie Wydziału, ani w projekcie komisyi nie masz śladu takiej myśli, takiego zamiaru. Przeciwnie, zniesienie prawa propinacyi przechodzi na fundusz propinacyjny, i z tychże samych dochodów, jakie dziś niesie prawo propinacyi, ma być utworzonym fundusz na wynagrodzenie dotychczasowych właścicieli. Kraj, ani gminy, ani nikt z mieszkańców tego kraju nie będzie się przyczyniał jakimkolwiek nałożyć się mającym podatkiem lub dodatkiem do utworzenia funduszu wynagrodzenia (§§. 26. i 28. projektu komisyi). Insynuacyę tę przewrotną, nie mającą jak się wykazuje z powyższych wywodów innego celu, jak chęć obałamucenia ludu, musi komisya z całą stanowczością odeprzeć.

Pozostawiając dla krótkości czasu ustnemu wywodowi sprawozdawcy wykazanie nicości innych jeszcze tu nietkniętych punktów, — komisya wnosi:

Sejm raczy uchwalić:

„Sejm przechodzi nad wnioskiem posła Wolnego o zniesieniu prawa propinacyi do porządku dziennego.

Przewodniczący: **Krzeczunowicz.**

Sprawozdawca: **Kamiński.**

Alegat LI.

Sprawozdanie

komisyi budżetowej względem przeniesienia kosztów szczepienia ospy i kosztów sanitarnych z funduszu krajowego na c. k. skarb Państwa.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu z dnia 9. października 1868. Wysoki Sejm na wniosek komisyi budżetowej uchwalił wykreślenie z budżetu krajowego kosztów:

a) szczepienia ospy w rubryce IV. na rok 1869. preliminowanych w kwocie . . 22,000 złr.
b) sanitarnych, a względnie kosztów podróży i dyet lekarzy z powodu epidemii i zarazy na bydło w rubryce V. na rok 1869. preliminowanych w kwocie . . 20,000 złr.

Budżet funduszów krajowych otrzymał wprawdzie zatwierdzenie monarsze pod dniem 10. stycznia 1869., lecz zarazem uwiadomiło c. k. Prezydyum Namiestnictwa Wydział krajowy na dniu 23. stycznia 1869. l. 404. że uchwalone przez Wysoki Sejm wykreślenie powyżej wzmiankowanych kosztów, nie uwalnia funduszu krajowego od ponoszenia tych wydatków, zwłaszcza że postanowienia pisma cesarskiego z dnia 14. września 1852., co do ponoszenia kosztów sanitarnych i szczepienia ospy zostają nienaruszone tak długo, dopóki w drodze ustawodawczej nie zostaną zmienione lub całkiem zniesione.

Także żądanie Wydziału krajowego, aby c. k. skarb Państwa pomienione koszta aż do odpowiedniego w tej mierze postanowienia Wysokiego Sejmu zaliczał, zostało bez skutku; a to, jak się c. k. Namiestnictwo w odezwie z dnia 9. stycznia 1868. l. 66,235. wyraziło, raz dla braku uposażenia skarbu Państwa, powtóre iż c. k. Rząd nie czuje się do tego powołanym, skoro fundusz krajowy z wszystkiemi nań ciężącemi obowiązkami został oddany Reprezentacyi krajowej w administracyę, i że nakoniec w razie dalszego wzbraniania się płacenia kosztów rzeczonych z fundnszu krajowego c. k. Namiestnictwo zarządziłoby po prostu odbiór tych należytości z dochodów funduszu krajowego w c. k. kasie rządowej.

Na tak stanowcze orzeczenie nie pozostało Wydziałowi krajowemu na razie nic innego, jak zapłacić zalikwidowane koszta z zaoszczędzonych pieniędzy; lecz zamiast wypracowania i przedłożenia Sejmowi obecnemu wniosku motywowanego o uwolnienie funduszu krajowego od ponoszenia tych wydatków i przeniesienia takowych na c. k. skarb Państwa Wydział krajowy złożył na stół sejmowy sprawozdanie z dnia 27. sierpnia r. b. l. 2,667. wręcz przeciwne uchwale sejmowej z dnia 9. października 1868., bo domagające się wstawienia napowrót do budżetu krajowego kosztów sanitarnych i szczepienia ospy.

Koszta sanitarne i szczepienia ospy już z natury swojej należą do zakresu działania państwowego, a ustawy grudniowe zastrzegły całe ustawodawstwo sanitarne dla Rady Państwa; — fundusz krajowy ponosi te wydatki, a nie ma wpływu żadnego na dział administracyjny tej gałęzi, zarządzanej wyłącznie przez organa rządowe; — z tych więc powodów, jakoteż ze względu iż koszta pomienione corocznie się wzmagają, pomimo iż

data statystyczne wykazują zmniejszenie ludności, komisya budżetowa powtórnie orzeka, iż koszta sanitarne i szczepienia ospy nie z funduszu krajowego, lecz ze skarbu Państwa ponoszone być winny.

Ponieważ rok 1870. się zbliża, a Wydział krajowy w razie opóźnienia sankcyi monarszej dla uchwały uwolnić mającej fundusz krajowy od tych kosztów, nie miałby środków na pokrycie wydatków tej gałęzi, komisya budżetowa wnosi;

Wysoki Sejm raczy uchwalić iż:

wydatki preliminowane na rok 1870. a mianowicie rubrykę IV. w kwocie 21,126 złr.

i rubrykę V. w kwocie . . . . 15,126 „

przyjmuje się, a zarazem wzywa Wydział krajowy, aby przy najbliższej sesyi sejmowej przedłożył odpowiedny wniosek uwolnienia na przyszłość funduszu krajowego od ponoszenia tych kosztów w drodze ustawodawczej.

Lwów, dnia 23. października 1869.

Skrzyński,
przewodniczący.

L. Wodzicki,
sprawozdawca.

Z drukarni Instytutu Stauropigiańskiego 1869.

Alegat LII.

Sprawozdanie

komisyi budżetowej o wnioskach Wydziału krajowego względem podwyższenia płacy i reorganizacyi służby lekarskiej w szpitalach krakowskim i lwowskim.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył w tym roku trzy wnioski odrębne, dotyczące podwyższenia płac i reorganizacyi służby lekarskiej przy dwóch szpitalach krakowskich i szpitalu głównym we Lwowie. W razie przyjęcia tych wniosków, preliminarz budżetu na rok 1870. pierwotnie przez Wydział krajowy przedłożony, uległby następującym zmianom:

Preliminarz szpitala głównego we Lwowie byłby zwiększony.

Przez podwyższenie płacy trzech magazynierów o	100	złr.
Przez podwyższenie płacy 6 pisarzy o	210	„
Przez podwyższenie płacy prymaryusza o	170	„
Przez podwyższenie płacy 1. prymaryusza w oddziale obłąkanych o	170	„
Dodatek na pomieszkanie dla 1. prymaryusza	57	„
Podwyższenie dodatku na fiakra prymaryuszowi	15	„
Nowy dodatek na pomieszkanie 2go prymaryusza	120	„
Ustanowienie czterech nowych stałych renumeracyj dla prymaryuszów	2400	„
Przez ustanowienie dwóch nowych adjutów dla sekundaryuszów	700	„
Przez utworzenie dwóch nowych adjutów dla praktykantów o	300	„
Przez ustanowienie nowej posady w oddziale obłąkanych o	700	„
razem więc o sumę ryczałtową	4962	złr.

W szpitalu Św. Łazarza w Krakowie podwyższenie płac przez Wydział krajowy projektowane, wynosi sumę ryczałtową	970	złr.
W szpitalu Św. Ducha podwyższenie to wynosi sumę 1005 złr., że zaś równocześnie odpadłby dodatek na pomieszkanie dla rządzcy w kwocie 60 złr., suma podwyższenia przy szpitalu Św. Ducha wynosi razem	945	„
W ogólności więc preliminarz wydatków w budżecie na r. 1870. przyjęciem wniosków, przez Wydział krajowy przedłożonych, zwiększyłby się o sumę . . .	6877	złr.

Sumy te zestawiła komisya z trzech przedłożeń Wydziału krajowego, które kolejno, pierwsze w dniu 17. września, następne zaś w dniach 11. i 13. października, komisyi budżetowej przekazanemi były.

Komisya budżetowa zwraca uwagę Wysokiego Sejmu, że na przeszłorocznej sesyi sejmowej preliminarze budżetu krajowego, przez Wydział krajowy na rok 1869. pierwotnie przedłożone, również uległy zmianom w skutek wniosków, w ciągu sesyi sejmowej przez Wydział krajowy kolejno przedkładanych.

Komisya budżetowa w roku zeszłym, sądząc zapewne, iż Wydział krajowy spowodowany trudnością ułożenia budżetów z dwóch lat jednocześnie wyjątkowo tylko użył tego sposobu postępowania, przyjęła wnioski Wydziału krajowego i takowe Wysokiemu Sejmowi do uchwalenia zaleciła; zdaniem komisyi do spraw budżetowych w tej sesyi sejmowej wybranej przedkładanie tego rodzaju wniosków osobno, wśród rozpoczętych już obrad Sejmu i komisyi budżetowej nie odpowiada celowi, a o ile takowe wyjątkowemi względami usprawiedliwić się nie da, bez zastrzeżenia pominiętem być nie powinno. Nasamprzód utrudnia ono pracę komisyi, która nie tylko o całości budżetu, ale nawet o pojedynczych wnioskach zdania sobie wyrobić nie może, jak długo grożą jej znaczne zmiany za inicyatywą tak poważną, jakiemi są przedłożenia Wydziału krajowego.

Następnie sumienne zbadanie spraw administracyjnych nie jest możebnem bez rozpatrzenia się w całości zmian projektowanych, komisya nie sądzi bowiem, aby takie zmiany doraźnie, lub pod naciskiem pojedynczych potrzeb, lub zgoła nalegań przedkładanemi być miały, lecz winny one stanowić części składowe organicznego systemu, do którego zupełnego urzeczywistnienia w miarę środków i możności zdążać należy.

Wreszcie i to rozważyć trzeba, że komisya budżetowa może czuć się w obowiązku dokładniejszego zbadania sprawy przez zasięgnięcie zdania rzeczoznawców lub przeprowadzić się mające korespondencye, a na to nie starczy czasu, jeżeli wnioski dotyczące w połowie lub już na ukończeniu sesyi sejmowej przedkładane bywają.

Z tych wszystkich powodów komisya budżetowa była zdania, że nie należy jej wyżej wymienionych wniosków Wysokiemu Sejmowi do uchwalenia polecać.

Z uwagi jednak, że wedle zdań zasiągniętych podwyższenie płacy urzędników i służby lekarskiej przy szpitalu lwowskim i szpitalach krakowskich jest w niektórych pozycyach koniecznością; że komisya administracyjna wyraziła swoje zdanie, przychylając się do wniosku Wydziału krajowego względem reformy służby lekarskiej przy lwowskim szpitalu głównym; że zatem zupełne odrzucenie wniosków Wydziału krajowego, mogłoby wywrzeć szkodliwe skutki w sprawach zarządu szpitala lwowskiego i szpitali krakowskich —

komisya budżetowa przedkłada Wysokiemu Sejmowi następujące wnioski do uchwały:

I. Sejm przechodzi nad wnioskami Wydziału krajowego o podwyższeniu płac urzędników i służby lekarskiej przy szpitalu lwowskim i szpitalach Św. Ducha i Sw. Łazarza w Krakowie, oraz nad projektem reformy służby lekarskiej przy szpitalu głównym we Lwowie — do porządku dziennego.

II. W rubryce XIII. budżetu krajowego na rok 1870. — Rozmaite — pod liczbą porządkową 61. zamieszcza się suma 6000 złr. do rozporządzalności Wydziału krajowego na jednorazowe zapomogi dla urzędników i służby lekarskiej przy szpitalu głównym we Lwowie i szpitalach krakowskich, lub też na tymczasowe utworzenie i obsadzenie nowych, utworzyć się mających posad przy tychże szpitalach.

III. Wzywa się Wydział krajowy, aby na następnej sesyi sejmowej, a to na jednem z pierwszych posiedzeń, przedłożył projekta tak pod względem zmian w zarządzie i urządzeniu służby lekarskiej, w szpitalu głównym we Lwowie i w szpitalach Św. Ducha i Św. Łazarza w Krakowie zaprowadzić się mających, a zarazem stałego unormowania pensyi i płac dla urzędników i sług przy tych szpitalach, zestawione i ułożone w jedną systematyczną całość.

Tem samem zechce Wysoki Sejm petycyę do l. 127. urzędników i sług szpitali Św. Łazarza i Św. Ducha w Krakowie uważać jako załatwione.

L. Skrzyński,
przewodniczący.

Ludwik Wodzicki,
sprawozdawca.

Z drukarni Instytutu Stauropigiańskiego we Lwowie, 1869.

Alegat LIII.

Sprawozdanie

komisyi sejmowej konstytucyjnej do wniosku p. Dr. Pfeiffera w przedmiocie postępowania co do projektów ustaw krajowych znacznej objętości.

Od kilku lat pojawiają się na każdej sesyi Wysokiego Sejmu wnioski do ustaw krajowych znacznej objętości, które z powodu krótkości sesyi sejmowej należycie opracowane i do ostatecznego załatwienia sejmowego doprowadzone być nie mogą.

Wskazujemy tu w szczególności na sprawę ksiąg hypotecznych i na cały szereg spraw, które rokrocznie niezałatwione schodzą z jednej sesyi sejmowej na drugą, a przy krótkości takowych i przy nawale innych przedmiotów nie ma nawet żadnej możliwości, aby wyznaczone dla nich komisye sejmowe mogły przedmioty tak znacznej objętości należycie rozpatrzyć i przygotować do obrad sejmowych.

Oprócz tych spraw znacznej objętości, są i inne sprawy, które chociaż mniejszej objętości, są jednakże sprawami niezmiernej doniosłości, gdyż tyczą się najżywotniejszych interesów kraju.

Cały kraj domaga się usilnie rewizyi ustawy gminnej, dalej rewizyi sejmowej ordynacyi wyborczej, wreszcie rewizyi ustawy drogowej. Również poruszane są żądania o komasacyę gruntów i w ustawodawstwie szkolnem pozostaje nader wiele do uzupełnienia.

Wymienione sprawy traktowane być winny z największą rozwagą i oględnością, z najzupełniejszem poświęceniem się przedmiotowi, z dojrzałem wglądnięciem we wszystkie stosunki krajowe, wreszcie z najdokładniejszą kodifikacyą — wymagają zatem niezbędnie dłuższego czasu do opracowania.

Sejm krajowy trwa co roku — jak nas uczy kilkuletnie doświadczenie — po kilka tylko tygodni; komisye sejmowe, w czasie zebrania Sejmu działające, nie są w stanie podołać swemu zadaniu, a to z przyczyny krótkości sesyi, gdyż czas działania jest tak krótkim, iż nie tylko o rozpatrzeniu przedmiotów znacznej objętości ani mowy być nie może, ale nie wystarcza faktycznie do opracowania innych, choć krótszych przedmiotów, które jednakże są wielkiej wagi i doniosłości, a na których załatwienie kraj cały z niecierpliwością i z prawdziwem czeka upragnieniem!

W tem położeniu musimy koniecznie szukać środków zaradczych, i wskazuje nam takowe praktyka parlamentarna. Albowiem prawie wszystkie ciała prawodawcze traktują przedmioty znacznej objętości według odmiennego sposobu, który nie będąc w sprzeczności z formami parlamentarnemi, przyczynia się do tem większej gruntowności i umożliwia szybkie załatwienie spraw.

Głównym celem odmiennego tego postępowania jest czynność ustanowionych komisyj sejmowyah w czasie po zamknięciu sesyi Sejmu lub jego odroczenia.

Rozważywszy dokładnie wszelkie z tego postępowania wypływające korzyści, zgadzamy się z myślą zasadniczą wniosku Dr. Pfeiffera; zmieniamy jednakże po części ten wniosek, dążąc do tego, aby myśl kierująca tegoż wniosku osiągniętą i jej skuteczność jak najdosadniej zabezpieczoną została.

A najprzód z uwagi na stosunki nasze krajowe i na liczne sprawy, które najrychlejszego wymagają załatwienia, rozszerzamy wniosek ów na sprawy naglące wielkiej doniosłości.

Mamy dalej uzasadnioną nadzieję, iż z ustanowienia komisyj nie ustających, które działać będą bez przerwy w czasie po zamknięciu sesyi Sejmu lub jego odroczenia, wypłyną dla nas następujące korzyści:

Komisya taka, która do ustaw znacznej objętości lub wielkiej doniosłości z ludzi fachowych złożoną być winna, będzie miała dostateczny czas do najdojrzalszej rozwagi; w charakterze komisyi sejmowej będzie miała zastrzeżone sobie wszystkie prawa, członkom Sejmu w czasie jego zebrania przysługiwające; komisya taka może się przeto postarać u władz rządowych w kraju o wszelkie potrzebne wyjaśnienia i dochodzenia; może wreszcie według potrzeby zaprosić na swe posiedzenia rzeczoznawców i przysporzyć sobie jak najdokładniejsze materyały.

Nie ulega więc żadnej wątpliwości, iż traktowanie rzeczy w takiej komisyi fachowej prowadzić będzie do dojrzalszej gruntowności.

Pomimo tego zaś parlamentaryzm nie dozna tutaj żadnego uszczerbku, gdyż wolno każdemu posłowi być obecnym przy posiedzeniach komisyi, a nawet wolno mu stawiać pisemnie sformułowane i, które komisya rozważyć i nad niemi głosować musi; wykluczyliśmy wprawdzie stawianie ustnych wniosków, a to z powodu, iż utrudniałoby bardzo obrady komisyi, gdyby każdy poseł mięszał się do dyskusyi z wnioskami ustnemi, które zwykle nie są tak dokładnie rozważone; pisemne sformułowanie wniosków zmusza do rozwagi dojrzalszej, a zresztą wolno każdemu posłowi popierać ustnie lub pisemnie takie sformułowane wnioski.

Wskazać dalej musimy, iż prawa parlamentarne są tu nawet o tyle rozszerzone, iż każdy poseł stawiający wnioski w komisyi nie ustającej, nie potrzebuje do nich żadnego poparcia, jakiego wymaga regulamin sejmowy.

Można zatem mieć uzasadnioną nadzieję, iż powierzone komisyi nie ustającej przedmioty rozbierane z takiem rozszerzeniem praw parlamentarnych w czasie zamknięcia sesyi Sejmu lub jego odroczenia, dojrzeją niezawodnie do najstaranniejszego opracowania i przedłożone zostaną z całem wykończeniem zaraz na pierwszem posiedzeniu nowozebranego Sejmu.

Z tych powodów upraszamy:

I. Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony pod *A.* ⁄. projekt do ustawy.

II. Odnośnie zaś do art. 10. powyższego projektu do ustawy wnosimy:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną pod *B.* ⁄. uchwałę, orzekającą o wynagrodzeniu członków komisyi nie ustającej.

III. Ponieważ jednakże brak komisyi kodyfikacyjnej dotkliwie czuć nam się daje, a z powodu niedokładnej kodyfikacyi niektóre ustawy nie otrzymały sankcyi cesarskiej, inne zaś ustawy, chociaż sankcyonowane, wymagają usilnie rychłej rewizyi, jesteśmy spowodowani do postawienia trzeciego jeszcze wniosku.

Dobra kodyfikacya jest zaletą każdej ustawy, gdyż inaczej myśl kierująca będzie zboczoną lub zupełnie zwichniętą, i okażą się w praktyce tysiączne wątpliwości i spory nad zrozumieniem przepisów ustawy.

Dla osiągnięcia dobrej kodyfikacyi trzeba dobierać ludzi biegłych i fachowych, którzy poświęcać się muszą przedmiotowi z najzupełniejszem oddaniem.

Chcąc tej niezbędnej potrzebie zadość uczynić, upraszamy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączoną pod *C* ./· uchwałę jako dodatkową do instrukcyi dla Wydziału krajowego w dniu 1. marca 1866. uchwalonej, a upoważniającą Wydział krajowy, aby według potrzeby ustanawiać mógł komisyę z biegłych dla kodyfikowania projektów do ustaw krajowych.

Lwów, dnia 23. października 1869.

Przewodniczący:
H. Wodzicki.

Sprawozdawca:
Ławrowski.

A.

Ustawa

o postępowaniu co do projektów do ustaw krajowych znacznej objętości lub doniosłości.

Zgodnie z uchwałą Sejmu ‚Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. 1.

Sejm może uchwalić, że wybrana lub wybrać się mająca komisya dla opracowania pewnego przedmiotu znacznej objętości lub doniosłości, należącego do ustawodawstwa krajowego lub do zakresu działania Sejmu, pozostaje w swej funkcyi i obradować ma także po zamknięciu sesyi Sejmu lub podczas jego odroczenia.

Do ważności takiej uchwały potrzeba zatwierdzenia Cesarza, któremu służy także prawo zamknąć posiedzenia tej komisyi, lub je odroczyć, z zastrzeżeniem powtórnego jej zwołania.

Art. 2.

Do ważności uchwał takiej komisyi nie ustającej potrzebna jest obecność przynajmniej $^2/_3$ części jej członków.

Art. 3.

Każdy członek Sejmu może być obecnym przy posiedzeniach tej komisyi.

Również może każdy członek Sejmu wnosić do niej pisemnie sformułowane wnioski, które może popierać ustnie lub pisemnie.

Komisya winna wziąć te pisemne wnioski pod rozwagę i ma nad niemi głosować.

Art. 4.

Komisya może za pośrednictwem Marszałka krajowego, lub jego zastępcy w Wydziale krajowym, zaprosić na swe posiedzenia osoby, mogące dać potrzebne wyjaśnienia, również może im wyznaczyć, w porozumieniu z Wydziałem krajowym, stosowne wynagrodzenie.

Komisya ma również prawo znosić się za pośrednictwem swego przewodniczącego z naczelnikami rządowych Władz krajowych i żądać od nich potrzebnych dochodzeń i wyjaśnień.

Art. 5.

Przed złożeniem ostatecznego sprawozdania ma komisya prawo, a jeżeli Sejm tego zażąda, obowiązek, przedłożyć Sejmowi do uchwalenia zasady, na podstawie których ustawa lub uchwała wypracowaną być ma.

Art. 6.

Regulamin sejmowy obowiązuje przy obradach i uchwałach komisyi nie ustającej, o ile Sejm nic innego nie postanowi.

Art. 7.

Członkowie tej komisyi pozostają w swej funkcyi także podczas nowozebranego Sejmu, jeżeli takowy inaczej nie postanowi.

W miejsce członka komisyi, który przestał być członkiem Sejmu, wybierze Sejm nowego członka.

Art. 8.

Komisya nie ustająca po ukończeniu swych obrad przedłoży Sejmowi sprawozdanie z wnioskami do zwykłego postępowania według regulaminu sejmowego.

Art. 9.

Członkom komisyi nie ustającej w czasie jej funkcyi służy tak, jak posłom w czasie zebrania Sejmu, prawo nietykalności i nieodpowiedzialności.

Art. 10.

O wynagrodzeniu członków komisyi nie ustającej uchwala Sejm.

Art. 11.

Ustawa niniejsza może być zastosowaną także do uchwał, które Sejm powziął w myśl art. 1. jeszcze przed jej ogłoszeniem.

Art. 12.

Przeprowadzenie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

B.

Uchwała.

W czasie zamknięcia sesyi Sejmu lub jego odroczenia, pobiera członek komisyi nie ustającej dyety po ośm złotych w. a. dziennie przez cały czas, w którym bierze udział w pracach komisyi.

Członkowie komisyi nie ustającej, poza miejscem zebrania sejmowego mieszkający, otrzymują wynagrodzenie kosztów podróży po jednym złotym w. a. od mili.

C.

Uchwała.

W dodatku do uchwalonej w dniu 1. marca 1866. instrukcyi dla Wydziału krajowego, wydaje Sejm krajowy następujące postanowienie:

Wydział krajowy może dla kodyfikowania projektów do ustaw krajowych ustanawiać odrębne komisye, złożone z biegłych, którzy wypracują przydzielone im projekta.

Członkowie takich komisyi mają na żądanie Wydziału krajowego brać udział w jego obradach nad opracowanemi przez te komisye projektami z głosem doradczym.

Wydział krajowy przyznawać może dla członków takich komisyj stosowne wynagrodzenie.

Alegat LIV.

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Art. I.

Postanowienia ogólne.

Mieszkańcy kraju koronnego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem polskiej i ruskiej narodowości są pod każdym względem równouprawnionymi.

Tak jedni, jak drudzy mają prawo w tym wspólnym ojczystym kraju pielęgnować i rozwijać swoją narodowość.

Art. II.

Napisy urzędowe w miejscowościach i powiatach, przez ludność mięszaną zamieszkałych, winny być polskie i ruskie, a to według używanej w odnośnym języku nazwy urzędów, władz, miast, gór, rzek itd.

W pismach urzędowych i publicznych aktach nazwiska rodzin i osób tak polskie w ruskim, jak ruskie w polskim języku zachowane być winny.

Narodowe zwyczaje, obrzędy, starożytności, pamiątki i wszelkie znamiona narodowości obu plemion doznają wspólnej całego kraju opieki.

Art. III.

Język.

Sprawy tyczący się języka pod względem gramatykaluym, lexykalnym, tudzież pod względem zewnętrznych form pisma i pisowni nie są przedmiotem ustawodawstwa.

Art. IV.

Każdemu obywatelowi kraju wolno używać języka polskiego lub ruskiego we wszystkich stycznościach z władzami tak rządowemi, jakoteż autonomicznemi, a władzy te ustnie i pisemnie odpowiadać powinny w tymże samym języku.

Wszelkie obwieszczenia urzędowe i odezwy publiczne w miejscowościach i okręgach, przez mięszaną ludność zamieszkałych, wydają się w obydwu językach.

Protokoły ze stronami spisują się w tychże języku.

W odezwach urzędowych bądź to osób moralnych, bądź fizycznych używany będzie ich język.

Art. V.

Namiestnictwo krajowe jak i cała administracya krajowa (z wyjątkiem duchownych i wojskowych władz), wyższe sądy krajowe, sądy krajowe obwo-

dowe, tudzież Wydział krajowy używać mają w wewnętrznej służbie języka polskiego.

Odpowiednio zaś większości mieszkańców polskiej albo ruskiej narodowości ma być język polski albo ruski językiem urzędowym dla sądów powiatowych, jakoteż sądów pokoju tudzież dla urzędów powiatowych w ich służbie wewnętrznej.

Językiem urzędowym w służbie wewnętrznej władz autonomicznych ma być język polski albo ruski, wedle własnego postanowienia dotyczącej reprezentacyi.

Art. VI.

Każdy urzędnik i nauczyciel mianować się mający w miejscowościach, przez mięszaną ludność zamieszkałych, winien wykazać się zupełną znajomością obydwu języków krajowych, ich pisma i pisowni.

Art. VII.

Wszyscy już mianowani urzędnicy tak rządowych, jak i autonomicznych władz w miejscowościach przez mięszaną ludność zamieszkałych winny w przeciągu jednego roku wykazać się dostateczną znajomością obydwu języków krajowych, pisma i pisowni tychże; w przeciwnym bowiem razie podlegają przepisom dyscyplinarnym.

Art. VIII.

Krajowe ustawy obwieszczają się w języku polskim i ruskim za pośrednictwem dziennika ustaw krajowych.

Obydwa texty mają zarówno obowiązującą moc.

W razie wątpliwości rozstrzyga text polski.

Tłumacz dla textu ruskiego winien udowodnić dokładną znajomość języka ruskiego i sporządza tłumaczenia pod nadzorem członka Wydziału krajowego lub zastępcy tegoż, zupełnie świadomych języka ruskiego (XXVII.).

Art. IX.

Szkoły.

Język polski i ruski są w szkołach językami wykładowemi w rozmiarach oznaczonych.

Art. X.

O języku wykładowym w szkołach ludowych stanowią ci, którzy szkołę utrzymują.

Art. XI.

Jeśli szkoła ludowa pobiera subwencyę z publicznych funduszów, natenczas prawo stanowienia, który z języków, czy polski czyli też ruski, ma być wykładowym, wykonuje gmina wspólnie z krajową Radą szkolną w ten sposób, że orzeczenia gminy ulegają zatwierdzeniu krajowej Rady szkolnej.

Jeżeli zaś w miejscowosciach z mięszaną ludnością, w których już istnieją ludowe szkoły, mają być zaprowadzone paralelne (równorzędne) klasy, albo założone nowe szkoły, także z publicznych funduszów zasilane, natenczas w tych paralelnych (równorzędnych) klasach, a względnie przynajmniej w jednej z wspomnionych szkół powinien być zaprowadzony język wykładowy ten z języków mięszanej narodowości — polski albo ruski — który dotychczas w szkołach gminy wykładowym nie był.

Art. XII.

We wszystkich miejscowościach kraju, przez mięszaną ludność zamieszkanych, będzie w trzeciej (3) klasie ludowych szkół z wykładowym językiem ru-

skim, wykładany język polski; zaś w szkołach z wykładowym językiem polskim, wykładać się język ruski — jako przedmiot nauki dla wszystkich nczniów.

Zacząwszy od czwartej (4) klasy wszystkich ludowych szkół, jest język niemiecki obowiązkowym przedmiotem nauki.

Art XIII.

W celu kształcenia kandydatów na nauczycieli dla szkół ludowych wiejskich i miejskich w stronach mięszanej narodowości założone będą trzy seminarya nauczycielskie (preparandorya) 1. we Lwowie, 2. w Przemyślu a 3. w Stanisławowie z wykładowym językiem ruskim we wszystkich przedmiotach naukowych.

Nauka języka polskiego będzie przedmiotem obowiązkowym dla wszystkich kandydatów w tych trzech seminaryach tak, jak nauka języka ruskiego będzie przedmiotem obowiązkowym dla kandydatów w tych seminaryach nauczycielskich, które w miarę potrzeby, w miejscowościach mięszanej narodowości z wykładowym językiem polskim założone będą.

Art. XIV.

W średnich szkołach, utrzymywanych wyłącznie prywatnym funduszem bądźto gminy, bądź fizycznych albo moralnych osób, będzie wykładowym językiem ten język, za którym oświadczą się dostarczający funduszu na szkołę.

Art. XV.

W średnich szkołach, w części lub zupełnie z publicznych funduszów utrzymywanych, jest językiem wykładowym język polski lub ruski, a mianowicie:

1. Począwszy od szkolnego roku 1871. ruski język

a) we wszystkich klasach i przedmiotach akademickiego gimnazyum we Lwowie z wyjątkami wspomnionemi w artykułach XVII., XVIII., XIX. i XX.

b) we wszystkich przedmiotach stale urządzić się mających paralelnych (równorzędnych) klas niższego gimnazyum w Przemyślu, Stanisławowie, Samborze, Brzeżanach i Tarnopolu, a to począwszy od 1. klasy i co roku o jedną klasę wyżej;

c) w stałych paralelnych kursach wyższego gimnazyum w Przemyślu, Samborze, Stanisławowie, Brzeżanach i Tarnopolu dla greckiego języka, geografii, powszechnej historyi i historyi naturalnej;

2) w miarę jak i w innych już istniejących, albo urządzić się mających gimnazyach w tej częci kraju, gdzie jest mięszana narodowość, rodzice albo opiekunowie przynajmniej dla 25 uczniów zażądają wykładów w języku ruskim, utworzą się paralelne klasy dla wszystkich, albo paralelne kursa dla poszczególnych przedmiotów z wykładem w ruskim języku;

3) Polski język jest wykładowym we wszystkich innych klasach gimnazyów pod lit. b) wyrażonych, we wszystkich innych przedmiotach gimnazyów pod lit. c) wskazanych i we wszystkich innych gimnazyach, z zastrzeżeniami jednak pod 2) przytoczonemi.

Art. XVI.

W realnych szkołach, w części albo zupełności z publicznych funduszów utrzymywanych, i to w miejscowościach z mięszaną narodowością, obydwa języki krajowe będą wykładowemi w ten sposób, że w ruskim języku wykładać się będzie geografia, powszechna historya, i historya naturalna, zaś wszelkie inne przedmioty w języku polskim.

Art. XVII.

W miejscowościach z mięszaną narodowością będzie we wszystkich średnich szkołach nauka obydwu języków przedmiotem obowiązkowym; zaś w gimnazyum Nowo Sądeckiem będzie nauka ruskiego języka przedmiotem nadzwyczajnym.

Art. XVIII.

Dla nauki języka polskiego jest wykładowym językiem język polski, dla nauki języka ruskiego, język ruski.

Art. XIX.

Niemiecki język jest obowiązującym przedmiotem we wszystkich klasach szkół średnich, i co do tej nauki mają być zastosowane przepisy najwyższego postanowienia z dnia 20. lipca 1859. (D. u. p. z. r. 1859. l. 150.).

Art. XX.

Co do języka wykładowego nauki religii istniejące przepisy pozostają niezmienne.

Art. XXI.

Uczniom, a względnie ich rodzicom i opiekunom zostawia się do woli wybór szkół, klas lub kursów tak, że uczniowie bez względu na narodowość mogą słuchać polskich albo ruskich wykładów.

Art. XXII.

We wszystkich swoich czynnościach winna krajowa Rada szkolna trzymać się tej zasady, żeby interesa obydwu narodowości, polskiej i ruskiej, pod względem publicznego wychowania, obydwu języków krajowych, szkolnych książek i obsadzenia posad nauczycielskich, były uwzględnione i zabezpieczone.

Art. XXIII.

Dla rozpoznania i probowania szkolnych książek ruskich pod względem językowym, ustanawia się osobna komisya, zostająca pod kierownictwem krajowej Rady szkolnej.

W skład tej komisyi wchodzą:

1) delegat krajowej Rady szkolnej, jako przewodniczący;

2) profesor lub suplent języka ruskiego i pismiennictwa na wszechnicy lwowskiej;

3) po jednemu delegatowi z rusko-narodowego instytutu „Narodnyj Dom“, Instytutu Stauropigiańskiego i „Hałycko-ruskoj Matycy“ we Lwowie;

4) komisya sama wybiera 2 mężów z prac swoich literackich powszechnie znanych i tychże zastępców.

Ciała moralne pod 3. wymienione wybierają swoich delegatów i tychże zastępców z grona swego, lub z pomiędzy osób poza obrębem tegoż będących.

W razie przeszkodzenia którego z delegatów wchodzi w miejsce tegoż zastępca.

Art. XXIV.

Na lwowskiej akademii technicznej mają być wykładane w języku ruskim:

a) mechanika zastosowana do budownictwa;

b) gospodarstwo;
c) leśnictwo i

oprócz tego język ruski, jako przedmiot nauki.

Art. XXV.

Na lwowskiej wszechnicy odbywają się wykłady w języku polskim i ruskim:

1. Jak na teraz mają być zaprowadzone katedry z ruskim wykładem:

a) na wydziale prawniczym dla wszystkich przedmiotów należących do państwowego examinu sądowniczego;

b) na wydziale filozoficznym dla ruskiego języka i ruskiej literatury, filozofii, klasycznej filologii, powszechnej i krajowej historyi, matematyki fizyki i historyi naturalnej.

Profesorowie dla katedr z wykładowym językiem ruskim mianowani, otrzymują rangę i płacę profesorów zwyczajnych lub nadzwyczajnych, według obowiązujących w ogóle w tym względzie postanowień i przepisów.

2) Wszystkie do świeckich wydziałów należące przedmioty, tudzież wszystkie przedmioty wykładane w obecnie istniejącym chirurgicznym wydziale, wykładają się w języku polskim; jednakże w miarę potrzeby mają być zaprowadzone wykłady pojedynczych przedmiotów także w języku ruskim.

Wykłady teologicznego wydziału normują dotyczące ordynaryaty.

Art. XXVI.

Examina państwowe, jakoteż ścisłe examina w celu osięgnięcia stopnia doktorskiego odbywają się w języku polskim; w przedmiotach zaś, dla których są katedry z wykładem w ruskim języku, także w tym języku, jeśli tego zażąda examinowany albo rygorozant.

Art. XXVII.

Polityczne stosunki.

Dotychczasowe postanowienia względem używania języków polskiego i ruskiego w Sejmie pozostają w swej mocy.

Jednakowoż rota przyrzeczenia posłów ma być czytaną według życzenia tychże po polsku, albo po rusku, a protokoła posiedzeń sejmowych mają być czytane w obydwóch językach, lub na przemian raz w polskim, drugi raz w ruskim.

Art. XXVIII.

Między członkami Wydziału krajowego i ich zastępcami, wybranymi z całego Sejmu, powinien być jeden członek i jeden zastępca ruskiej narodowości, zabierający głos w Sejmie po rusku.

Tenże członek albo zastępca ma czuwać nad wiernością textu ruskiego ustaw krajowych i pism od Wydziału krajowego wychodzących (Art. VIII.).

Art XXIX.

Przy udzielaniu stypendyów i innych zapomóg z funduszów krajowych mają być tak Polacy jak i Rusini według zasady słuszności zarówno uwzględnionymi.

Art. XXX.

Ruski teatr we Lwowie, obecnie pod zarządem administracyjnym wydziału ruskiej Besidy zostający, pobiera z funduszu krajowego zasiłek, budżetem krajowym oznaczyć się mający.

Dyrekcya tego teatru pozostaje pod taką samą kontrolą Wydziału krajowego, jaką tenże wykonuje nad dyrekcyą polskiego teatru we Lwowie.

Art. XXXI.

W razie przejścia prawa najwyższego nadzoru nad zakładami i fundacyami krajowemi na Wydział krajowy, zabezpiecza się ruskim zakładom i fundacyom dotychczasowy zupełny samorząd z wszelkiemi prawami im przysługującemi na podstawie statutów, dokumentów zapisowych i fundacyj, a Wydziałowi krajowemu przysługiwać będzie tylko taka władza, jaką rząd obecnie wykonuje.

Art. XXXII.

Wszelkie postanowienia z tą ustawą nie zgodne znoszą się, a natomiast wchodzą odpowiednie dodatki lub nowe ustawy.

We Lwowie, dnia 23. października 1869.

Julian Ławrowski, wnioskodawca.

Naumowicz — Kowalski — Pawlikow — Malinowski — Dzerowicz — Guszalewicz — Kocko — Pietruszewicz — Minkowicz — Iszczuk — Pilipow — Sycz — Kowbasiuk — Koroluk — Kierniczny — Łepkaluk — Gulak — Makowicz — Manasterski — Dziubaty — Bodnar — Sapruka — Papczuk — Zyńczak — Ławrynowicz — Janowski — Dr. Krzyżanowski — Kulczycki — Bazylewicz.

Drukiem Instytutu Stauropigiańskiego we Lwowie, 1869
Pod zarządem Stefana Huczkowskiego.

WNIOSEK.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, by przedsięwziął stosowne kroki, ażeby

1) realne prawo patronatu kościelnego zniesione zostało;

2) aby prawo nadawania prebend kościelnych w ten sposób urządzono, iżby zgromadzenia dyecezalne spis najgodniejszych kandydatów układały, a reprezentacya gminna właściwego obrządku przedstawiała jednego z podanych do otrzymania prebendy kandydatów, nakoniec

3) ażeby obowiązki patronów, ustawą z dnia 15. sierpnia 1866. D. u. k. l. 28. w §. 5. wyszczególnione, na gminy przelane zostały.

We Lwowie, dnia 23. października 1869.

Julian Ławrowski, wnioskodawca.

Naumowicz — Kulczycki — Kowalski — Pawlikow — Malinowski — Dr. Krzyżanowski — Pietruszewicz — Dzerowicz — Ozarkiewicz — Halka — Krasicki — Guszalewicz — Kocko — Janowski — Makowicz — Iszczuk — Koroluk — Papczuk — Pilipow — Łepkaluk — Sycz — Gulak — Kierniczny — Kowbasiuk — Bodnar — Zyńczak — Minkowicz — Dziubaty — Manasterski — Ławrynowicz.

WNIOSEK.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Dla teatru ruskiego we Lwowie, stojącego pod zarządem wydziału zarządzającego „Besidy ruskiej“ we Lwowie, wyznacza się na rok 1870. zapomoga w sumie 4.000 złr. z funduszu krajowego.

Wykonanie tej uchwały poleca się Wydziałowi krajowemu.

Lwów, dnia 25. października 1869.

Julian Ławrowski, wnioskodawca.

Bazyli Kowalski
Naumowicz
Zyńczak
Bodnar
Sycz
Manasterski
Makowicz
Iszczuk
Gulak
Kierniczny
Minkowicz
Hałka
Kocko
Krasicki
Dzerowicz
Ozarkiewicz

Alegat LV.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie wykupna mesznego, proskurnego, skopczyny i innych tej natury danin kościelnych.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu Wysokiego Sejmu z dnia 7. października 1868. stanęła uchwała treści następującej: „Poleca się Wydziałowi, ażeby wygotował na przyszłą sesyę sejmową projekt do ustawy normującej ostatecznie przeprowadzenie wykupna mesznego, skopczyny, proskurnego i innych tej natury danin kościelnych.“

Wywiązując się z tego polecenia, Wydział krajowy przedkłada w załączeniu ·/. dotyczący projekt do ustawy i prosi o jego przyjęcie. ·/.

Marszałek krajowy:
Leon ks. Sapieha.

Członek Wydziału krajowego:
Oktaw Pietruski.

1.

U s t a w a

z dnia . . . .

tycząca się dodatkowego wykupna danin uiszczanych w naturaliach kościołom i plebaniom, a polegających na osobnych od dziesięciny niezawisłych tytułach.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam, co następuje:

A r t. I.

Stronom mającym chęć wykupna powinności w naturaliach, nie w skutek prawa do dziesięciny jako pewna część przychodu gruntowego w plonie, lecz jako niezmienne daniny dla kościołów i plebanij na podstawie osobnych tytułów uiszczanych, które ustawą z dnia 7. września 1848. wprawdzie nie zostały zniesione, wszelako podług patentu z dnia 15. sierpnia 1849. (§. 5.) mają być wykupione, wyznacza się niniejszem do wnoszenia podań, mających na celu wykupno rzeczonych powinności termin dwuletni, a to licząc od dnia w którym ustawa niniejsza zacznie obowiązywać, z tem jednak obostrzeniem, że podania wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

A r t. II.

Wykupienie tych powinności nastąpić może tylko wtenczas, kiedy albo uprawniony do ich pobierania, albo gmina do ich uiszczania obowiązana, lub jeśli obowiązanie nie zawisło od związku gminnego, większość obowiąwiązanych zażąda wykupna w terminie na ten cel wyznaczonym.

Wykupna powinności obowiązujących gminę żądać mają prawni ich zastępcy. Żądanie wykupna powinności niezawisłych od związku gminnego będzie ważnem, jeśli je wniesie większość obowiązanych, podług głów obliczona, przyczem pozostali w mniejszości uważani będą za oświadczających się za dalszem trwaniem powinności.

A r t. III.

Podanie o wykupno rzeczonych powinności, wnosić należy na pismie w terminie powyżej oznaczonym do c. k. dyrekcyi funduszu uwolnienia gruntów.

Art. IV.

Przepisy sprzeciwiające się niniejszej ustawie znoszą się.

Art. V.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Z drukarni Instytutu Stauropigiańskiego 1869.

Alegat LVI.

Sprawozdanie

komisyi budżetowej o preliminarzach funduszów indemnizacyjnych królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na rok 1870.

Wysoki Sejmie!

Preliminarze rządowe funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego przedstawiają w sumarycznem zestawieniu preliminowanych dochodów i wydatków na rok 1870. następujący rezultat:

A. Wydatki.

a) dla Galicyi Wschodniej
b) „ „ Zachodniej
c) „ Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

1. na koszta zarządu	*a)* 97.862 złr.	
	b) 51.307 „	
	c) 2.302 „	151.471 złr.
2. na spłatę kapitałów przez losowanie . . .	*a)* 867.300 złr.	
	b) 499.800 „	
	c) 49.350 „	1,416.450 „
3. na kwoty wyrównawcze przy *a)* kapitałach . .	*a)* 1.375 złr.	
	b) 1.300 „	
	c) 150 „	2.825 „
„ „ *b)* rentach . .	*a)* 850 złr.	
	b) 1.000 „	
	c) 50 „	1.900 „
4. na renty dla uprawnionych to jest na wypłatę kuponów	*a)* 2,685.454 złr.	
	b) 1,556.100 „	
	c) 157.054 „	4,398.608 „
		razem 5,971.254 złr.

B. Dochody.

1. Wpłaty kapitałów od obowiązanych	*a)* 66.377 złr.	
	b) 89.450 „	
	c) 48.190 „	204.017 złr.
2. Wpłata rent to jest odsetków . . ; .	*a)* 13 668 złr.	
	b) 30.200 „	
	c) 5.000 „	48.868 „
	do przeniesienia	252.885 złr.

	Z przeniesienia	252.885 złr.
3. Odsetki za zwłokę	*a*) 19.843 złr.	
	b) 10.585 „	
	c) 2.500 „	32.978 „
4. Subwencya od Rządu	*a*) 1,457.073 złr.	
	b) 1,167.927 „	2,625.000 „
		razem 2,910.813 złr.

Od wydatków w kwocie . . . . 5,971.254 „
odciągnąwszy dochody . . . . 2,910.813 „
okazuje się niedobór . . . . 3,060.441 złr.
któryto niedobór dodatkami do podatków pokrytym być ma. W preliminarzach rządowych wykazaną jest kwota przez kraj pokryć się mająca w sumie 3,077.391 z której przypada na Galicyę Wschodnią . . . 2,095.880 złr.
„ „ Zachodnią . . . 811.345 „
„ Księstwo Krakowskie . . 170.166 „
razem 3,077.391 złr.
preliminowano zatem we funduszu Wielkiego Księstwa Krakowskiego za wiele o 16.950 złr. i takowe jako aktivum tego funduszu do ulokowania przeznaczono.

Co do pojedynczych pozycyj budżetów indemnizacyjnych na rok 1870. zwraca komisya uwagę wysokiej Izby, że takowe są dwojakiego rodzaju, raz prawdopodobne, których wysokość z dokładnością oznaczyć się nie da, a temi są: koszta zarządu i kwoty wyrównawcze po jednej, a wpłata kapitałów, rent i odsetków za zwłokę po drugiej stronie — i ściśle obliczone. Do ostatnich należy subwencya rządowa w kwocie 2,625.000, dla funduszów Galicyi Wschodniej i Zachodniej, spłata kapitałów w r. 1870. wylosować się mających i wypłata kuponów w r. 1870. wynikające z planów amortyzacyjnych.

Dla ocenienia pozycyj prawdopodobnych, nie mających zresztą stanowczego wpływu na wysokość dodatków do podatków, posłużyć może porównanie rzeczywistych wyników w r. 1868. z preliminowanemi kwotami na r. 1870. I tak wynosiły rzeczywiste wydatki na zarząd w r. 1868. dla Galicyi Wschodniej . . . . 94.214 złr.
„ „ Zachodniej . . . . 57.503 „
„ Księstwa Krakowskiego . . . 3 044 „
razem 154.761 złr.
gdy na rok 1870. preliminowano . . . . 151.471 „
azatem mniej o . . . . 3 290 „
z powodu zwinięcia niektórych komisyj lokalnych.

Wpłaty kapitałów i rent, tudzież odsetki za zwłokę wynosiły w dochodach w r. 1868.
dla Galicyi Wschodniej . . . . 124 069 złr.
„ „ Zachodniej . . . . 160.342 „
„ Księstwa Krakowskiego . . . . 75.907 „
razem 360.318 złr.
gdy na rok 1870. tylko . . . . 285 813 „
preliminowano azatem o . . . . 74.505 „
mniej jak w r. 1868.

Opierając się na powyższem zastosowaniu z uwzględnieniem cyfry podatkowej 6,112.824 złr. komisya wnosi:
Wysoki Sejm raczy uchwalić.

Dodatek krajowy do podatków na rzecz funduszów indemnizacyjnych ustanawia się na r. 1870. w kwocie 50 ct. od 1 złr. podatków stałych bez wojennego i nadzwyczajnych dodatków.

Przewodniczący:
L. Skrzyński.

Sprawozdawca:
D. Koczyndyk.

Alegat LVII.

Sprawozdanie

komisyi budżetowej o administracyi funduszów krajowych i o zamknięciu rachunków za r. 1868.

Wysoki Sejmie!

Przedłożone Wysokiej Izbie zamknięcie rachunkowe wszystkich pod zarządem Wydziału krajowego zostających funduszów, znalazła komisya budżetowa po dokładnem zbadaniu szczegółowych rachunków funduszów, tak co do obrotu jako też co do stanu majątkowego tychże i ostatecznych zapasów kasowych z końcem r. 1868, zupełnie zgodne ze sprawozdaniem i księgami Wydziału krajowego

Osiągnięte zaoszczędzenia wyszczególnione w sprawozdaniu Wydziału krajowego są wymownym dowodem, że Wydział krajowy nie szafuje rozrzutnie groszem publicznym i że nawet tam, gdzie miał kwotę 30.000 złr. do własnej rozporządzalności daną, zaoszczędził 27.295 złr. Jeżeli zatem przy wydatkach szpitalnych i sanitarnych przekroczyć musiał preliminowane kwoty, to przekroczył je z nieuniknionej konieczności w skutek powiększenia się liczby chorych, położnic i innych wydatków, budżetem nieprzewidzianych. Komisya nie może pominąć milczeniem i tej okoliczności, że tylko z należytą energią Wydziału krajowego przeprowadzane ściąganie zaległości umożliwiło kasie krajowej pokrycie z każdym dniem mnożących się potrzeb krajowych, i że nadto zaoszczędził Wydział krajowy taką kwotę, która podniesienie dodatków na potrzeby krajowe na rok 1870. uczyniła niepotrzebnem. Komisya wnosi zatem: Wysoka Izba raczy uchwalić absolutoryum dla Wydziału krajowego za rok 1868. w myśl §. 12. instrukcyi.

L. Skrzyński
przewodniczący.

D. Koczyndyk
sprawozdawca.

Alegat LVIII.

Sprawozdanie

komisyi sejmowej w przedmiocie uregulowania i obniżenia opłat od przewozu drogami żelaznemi.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu sejmowem w dniu 11. października r. b. Sejm przekazał oddzielnej komisyi Swojej do rozbioru wniosek posła księcia Sanguszki następującej osnowy: „Wysoki Sejm zechce uchwalić: Wydział krajowy, w imieniu Sejmu, wypracuje i poszle przedstawienie do c. k. Ministerstwa handlu, i przedłoży mu konieczność, aby na kolejach galicyjskich, a mianowicie na kolei „Karola Ludwika", taryfy były przynajmniej zrównane z taryfami kolei węgierskich i nie mogły od tychże nigdy być wyższe". Odesłał także Wysoki Sejm do tej komisyi kilkanaście petycyj, żądających obniżenia taryf przewozu na drogach żelaznych galicyjskich, i dwie petycye odmiennej treści, lecz które tyczą się także dróg żelaznych. Sejm, przekazując komisyi swojej te wnioski i petycye, polecił jej ich roztrząsnienie i przedłożenie stosownych wniosków.

Komisya, pragnąc zadaniu swemu odpowiedzieć, badała całą sprawę uregulowania i obniżenia opłat od przewozu drogami żelaznemi. W skutek tego uznała, że środek proponowany we wniosku jej przekazanym nie jest dostateczny do osiągnienia zamierzonego celu w terazniejszem położeniu tej sprawy. Przedstawiając Wys. Sejmowi położenie sprawy obniżenia taryf kolejowych, przedkłada komisya wnioski, które według jej przekonania wypływają naturalnie z położenia tego i doprowadzić mogą do zamierzonego celu, to jest do uregulowania i obniżenia opłat od przewozu tak na kolejach galicyjskich, jak i na innych drogach żelaznych austryackich, któremi płody i wyroby kraju naszego prowadzone są na wielkie targowiska europejskie.

Powszechnie jest znanem i uznanem, iż najwyższe prawie w Europie taryfy przewozowe na kolejach żelaznych są w Austryi, a z pomiędzy wszystkich kolei w Państwie Austryackiem, najwyższe opłaty od przewozu pobierane są na drogach żelaznych galicyjskich.

Z tego powodu tysiączne skargi, petycye, przedstawienia, memoryały i wnioski przedkładane były od lat kilkunastu przez towarzystwa rolnicze, izby handlowe i prywatne osoby Rządowi, Radzie Państwa i Sejmom krajowym, a między innymi Sejmowi naszemu. Możnaby już utworzyć małe bi-

blioteki z memoryałów tych, petycyj i przedstawień, udowodniających najwidoczniej i najpewniej, bo cyframi, że taryfy przewozowe na drogach żelaznych w Austryi, a przedewszystkiem na kolejach galicyjskich, są bardzo wysokie, niesłusznie i ze szkodą handlu krajowego uklasyfikowane, a nie tylko uciążliwe dla produkcyi rolniczej i przemysłowej, ale nawet krępują jej rozwój, powstrzymują ruch osób i towarów i wszelki obrót handlowy. Słowem, przedstawienia te i memoryały udowodniły dostatecznie, że te kolejowe taryfy, wysokie i niesłusznie ułożone, są głównym powodem, iż drogi żelazne w Austryi, a szczególnie w kraju naszym, nie osiągnęły celu, dla którego Państwo przyłożyło się do ich zbudowania, już to przez poręczenie procentu od kapitału na ich budowę wyłożonego, już to w inny sposób, zaciągając ciężkie nawet na skarb publiczny zobowiązania, które kosztem ogółu podatkujących obywateli ściśle dopełnia.

Zbytecznem więc byłoby rozszerzać się dzisiaj w dowodzeniu rzeczy dokładnie już udowodnionej, tj. wykazywać szkodliwą dla handlu, przemysłu i rolnictwa wysokość, i złe uklasyfikowanie taryf kolejowych w całej Austryi, a szczególnie w kraju naszym, o czem i Rząd i ciała ustawodawcze są przekonane, jak to wyraźnie oświadczały. Starać się raczej należy o skuteczne środki zaradzenia znanemu już złemu.

Przytoczymy tu tylko kilka dat taryfowych jako przykład wygórowanych opłat od przewozu drogami żelaznemi galicyjskiemi, w porównaniu z innemi wysokiemi nawet taryfami kolejowemi. Od przewozu cłowego cetnara zboża na jedną milę geograf. opłaca się na kolei galicyjskiej „Karola Ludwika“, według taryfy najnowszej (nieco już obniżonej w porównaniu z dawniejszemi) w obrocie wewnątrz kraju, 1·87 centa, jeżeli dodamy ażyo od srebra, wynoszące 20% (gdyż opłata w srebrze wynosi teraz 1·56 centa, a gdy ażyo na tej opłacie wynosi 0·31 centa, przeto opłata w banknotach jest rzeczywiście 1·87 centa); opłata w obrocie zewnętrznym jest wprawdzie niższa, ale tylko w przesyłkach skierowanych na kilka dróg żelaznych zagranicznych, mianowicie: do Wrocławia, Szczecina, Gdańska. Na kolei „północnej cesarza Ferdynanda“, którą znaczna część płodów galicyjskich wywożoną jest na targowiska europejskie — czy to przez Oświęcim, czy to przez Bogumin (Oderberg) — lub do Wiednia, naznaczona jest opłata $1\frac{1}{2}$ ct. od cłowego cetnara zboża na milę. Na drodze żelaznej, tak zwanej państwowej (Staats-Bahn), którą prowadzone są z Pesztu płody węgierskie na zagraniczne place targowe, opłaca się już tylko 1·03 centa od cetnara zboża na milę. Lecz taryfa na tej kolei państwowej, jakkolwiek nizka w porównaniu z taryfami kolei galicyjskich, jest jeszcze bardzo wysoką w stosunku do opłat na wielu drogach żelaznych pruskich, jak to górno- i dolno szląskich, kolońskiej i belgijskich, na których opłata od przewozu cetnara zboża na milę wynosi od pół do jednego centa.

Z powody wysokiej taryfy na kolejach „Karola Ludwika“ i „północnej“, przewóz cetnara zboża ze Lwowa do Hamburga, mil 166, kosztował w r. b. 2 złr. 41 ct.; gdy od przesyłki cetnara zboża z Pesztu do Hamburga, koleją 172 mil długą, opłacano tylko 1 złr. 59 ct. Jakże więc trudno płodom galicyjskim współubiegać się z węgierskiemi na targu hamburskim lub londyńskim.

Przecięciowo wynosiła opłata w r. z. od przewiezienia cłowego cetnara wszelkiego towaru jedną milę geograf. na drogach żelaznych austryackich 1·41 centa, na pruskich 0.91 centa, a na belgijskich 0·74 centa; od przewiezienia zaś jednej osoby, milę, klasą drugą opłacano na kolejach żelaznych austryackich 32 ct., na pruskich 22 ct., na belgijskich 12 ct.

W taryfach dróg żelaznych galicyjskich i „północnej“ opłaty od przewozu wielu towarów, mających, stosunkowo do ciężaru, małą wartość, wynoszą po 4, a nawet $4\frac{1}{2}$ centa od cetnara cłowego na milę (np. od cetnara machin rolniczych 4·68 centa na kolei „Karola Ludwika“, a 3·90 centa na kolei „północnej“). Obrachowania zaś statystyczne wykazują, iż opłata od przewozu towarów na osi po zwykłych drogach bitych wynosi tylko 2 do 3 centy od cetnara na milę! Czyż to nie jest uderzającym dowodem, iż wysokość taryf kolejowych zwichnęła zupełnie jeden z głó-

wnych celów, dla którego koleje były zbudowane, a przynajmniej dla którego skarb publiczny przyczyniał się w różny sposób i przyczynia się do ich zbudowania i utrzymania?

Albowiem gdy toczyła się lub toczy się sprawa o zbudowanie dróg żelaznych w którymkolwiek kraju austryackim a nawet w Galicyi, Państwo współdziałało i współdziała w ich założeniu i utrzymaniu, ciężkie nawet na skarb publiczny zaciągając obowiązki, a to w przekonaniu, że celem założenia tych kolei żelaznych jest ułatwić i uczynić tańszym przewóz osób, płodów i wyrobów, przez to rozwinąć ruch handlowy i ułatwić wszelkie między ludźmi stosunki, otworzyć produktom krajowym łatwy przystęp na wielkie targowiska europejskie i uczynić przedaż ich tem korzystniejszą dla producenta, podnieść w skutek tego produkcyę rolniczą, przemysłową i w ogóle bogactwo narodowe. Mając na oku ten cel dróg żelaznych, poręczyło państwo założycielom wszystkich prawie kolei austryackich wysoki procent od kapitału wyłożonego na budowanie tych dróg. Z tego powodu dopłacał i dopłaca jeszcze skarb publiczny wielkie nawet sumy założycielom dróg żelaznych, jeżeli dochód z kolei nie pokrywa poręczonego procentu. Naprzykład do dziś dnia skarb publiczny z funduszów składanych przez ogół podatkujących dopłaca corocznie, w skutek poręczenia procentu do 806,000 złr. towarzystwu kolei żelaznej „Rudolfa“, a towarzystwu drogi żelaznej lwowsko-czerniowieckiej płaci z tego powodu 700,000 do miliona złt. reńsk. rocznie; albowiem poręczony przez Państwo procent od kapitałów, przeznaczonych na budowę tak jednej jak drugiej kolei żelaznej, wynosi o dopłacaną sumę więcej, niżeli coroczne dochody z tych dróg żelaznych.

Pełniąc tak ciężkie i kosztem wszystkich podatkujących wykonywane zobowiązania, ma Państwo, a także kraj nasz prawo i obowiązek starania się, aby drogi żelazne spełniły cel, dla którego, z pomnożeniem ciężarów publicznych, były zbudowane.

Rząd w skutek wszechstronnych przedstawień i skarg na wysokość i niesłuszne ułożenie taryf kolejowych wyznaczył w roku 1864. przy Ministeryum handlu oddzielną komisyę taryfową, do której zawezwał reprezentantów dróg żelaznych austryackich. Komisyi tej nadesłały izby handlowe i towarzystwa rolnicze wiele gruntownie opracowanych memoryałów i wykazów. W ten sposób zgromadziła komisya bogaty zasób materyałów i dowodów, wykazujących: jak wygórowane i źle uklasyfikowane są opłaty od przewozu na drogach żelaznych we wszystkich krajach austryackich; jak zgubny wpływ wywiera to na ruch handlowy i wszelką produkcyę; nakoniec, jak obniżone i uregulowane być powinny taryfy kolejowe, aby odpowiadały dobru ogółu, bez krzywdy właścicieli dróg żelaznych. Na podstawie tych obrachowań i dowodów prowadziła komisya układy z zarządami dróg żelaznych.

Jednak te prace i układy „nie doprowadziły do żadnego rezultatu i wszystko pozostało po dawnemu“, — jakto otwarcie wyznał Minister handlu, p. Plener, na posiedzeniu Izby deputowanych dn. 6. maja 1868. r. — Rząd już w ówczas przyszedł do przekonania, według oświadczenia tegoż Ministra, ze wszelkie układy z zarządami dróg żelaznych nie doprowadzą i w przyszłości do pomyślnego rezultatu, dopóki układom tym nie będzie służyła za podstawę wola ustawodawcy“; to jest, dopóki układy nie będą się toczyć na podstawie ustawy, dającej Rządowi środki do przymusowego uregulowania i obniżenia taryf przewozu na drogach żelaznych, jednak z zabezpieczeniem praw właścicieli tych dróg, czyli z zapewnieniem im słusznego wynagrodzenia, gdyby w skutku jedynie obniżenia taryf stratę ponieśli.

Lecz trzy lata upłynęło, zanim to teoretyczne uznanie przez Rząd konieczności ustawy, regulującej taryfy przewozu drogami żelaznemi, objawiło się pierwszym jego czynem. Albowiem dopiero d. 6. maja 1868. r. przedłożył Rząd Izbie deputowanych Rady Państwa projekt żądanej przez niego samego ustawy. Dodać tu należy, że krok ten uczynił Rząd na wezwanie Izby deputowanych, która na posiedzeniu swojem d. 20. kwietnia 1868. r. uchwaliła rezolucyę, aby „Rząd jeszcze w ciągu

bieżącej sesyi przedłożył projekt ustawy co do skutecznego uregulowania, zniżenia i jednostajnego o ile możności uklasyfikowania taryf przewozu na wszystkich drogach żelaznych.“

Minister handlu, p. Plener, uzasadniając na posiedzeniu Izby deputowanych d. 6. maja r. z. przedłożony jej przez Rząd projekt ustawy, wypowiedział najwyraźniej, iż Rząd jest przekonany: że opłaty od przewozu na drogach żelaznych są nie tylko bardzo wysokie, ale nadto klasyfikacya taryf niestosowna, niesłuszna i uciążliwa dla ruchu handlowego; że „trwanie takiego stanu rzeczy nie zgadza się z niezbędnemi potrzebami rolnictwa i przemysłu“; „że uregulowanie i obniżenie taryf kolejowych jest wielką zasadą gospodarstwa narodowego, której przeprowadzenia wymaga koniecznie dobro ogółu“; że „jednak wszelkie w tym względzie usiłowania Rządu i układy jego z dyrekcyami dróg żelaznych nie doprowadzą do żadnego pomyślnego rezultatu, dopóki układom tym za podstawę nie będzie służyć ustawa, której projekt właśnie przedkłada“, gdyż wówczas będzie mógł Rząd znaglić towarzystwa dróg żelaznych do słuszniejszego uklasyfikowania i obniżenia taryf, mając zarazem środki wynagrodzenia właścicieli tych dróg za straty poniesione wyłącznie w skutek uregulowania i obniżenia opłat.

Na podstawie tego projektu rządowego Izba deputowanych uchwaliła d. 27. maja 1868. ustawę „o uregulowaniu taryf przewozu na drogach żelaznych i o nadzorze ruchu na tych drogach“. Izba wyższa przyjęła w dniu 17. czerwca 1868. r. tę uchwaloną przez Izbę deputowanych ustawę, jednak czyniąc w niej kilka zmian, na które zgodziła się ostatecznie Izba deputowanych na posiedzeniu w dniu 19. czerwca 1868. r. Obecny wówczas w Izbie Minister handlu nie sprzeciwiał się tym zmianom i oświadczył, że pomimo nich ustawa prowadzi do celu, w którym Rząd projekt jej przedłożył.

Przeto istnieje od szesnastu miesięcy ustawa przez obie Izby Rady Państwa najformalniej uchwalona na podstawie projektu rządowego, zawierająca przepisy i skuteczne środki uregulowania i obniżenia taryf kolejowych, czego wymaga dobro ogółu, a oznaczająca sposób wynagrodzenia właścicieli dróg żelaznych, gdyby z powodu obniżenia taryf straty ponieśli.

Lecz chociaż Ministeryum głosem swego reprezentanta przyznało wobec ciała ustawodawczego: że utrzymanie teraźniejszych wysokich i niesłusznie ułożonych taryf przewozu na drogach żelaznych sprzeciwia się potrzebom produkcyi i przemysłu, a uregulowanie i zniżenie tych taryf jest wielką zasadą gospodarstwa narodowego, której wykonania wymaga dobro ogółu; chociaż Ministeryum przyznało, że przeprowadzenie tej zasady ekonomicznej nastąpić może jedynie, jeżeli układy z zarządami dróg żelaznych toczyć się będą na podstawie ustawy podającej przepisy i środki obniżenia opłat od przewozu drogami żelaznemi, bez pokrzywdzenia praw ich właścicieli; chociaż wreszcie przyznało, że ustawa uchwalona przez obie Izby Rady Państwa daje żądaną podstawę, przepisy i środki — jednak do dnia dzisiejszego Ministeryum nie przedłożyło do zatwierdzenia cesarskiego ustawy, tak zbawiennej i niezbędnej, według zdania samego Ministeryum.

Mniemaćby można, że ta ustawa, uchwalona przez obie Izby Rady Państwa na przedłożenie rządowe, i droga, którą sam Rząd uważał za jedynie prowadzącą do skutecznego zniżenia i uregulowania taryf kolejowych, wymaganego przez dobro ogółu, jest środkiem nadzwyczajnym, surowym i niepraktykowanym w żadnym kraju. Lecz jeżeli przypatrzymy się, jakie koleje przechodziła we wszystkich krajach sprawa uregulowania taryf przewozowych na drogach żelaznych, przekonamy się, że prawie wszędzie postępowano tą drogą, ale szybciej i energiczniej, i że wszędzie podobne, ale radykalniejsze, że tak powiem, wydawano ustawy. We Francyi za pośrednictwem ustawy przeprowadzonem zostało nie tylko zniżenie, ale unifikacya taryf kolejowych. W Prusach użyto także wpły-

wu Państwa dla obniżenia i ujednostajnienia opłat przewozowych na kolejach. Ustawy zasadnicze Związku Północno-Niemieckiego w rozdziale VII. §. 48. przyznały władzy związkowej nadzór i wpływ na taryfy kolejowe itd. Ustawa uchwalona w Państwie Austryackiem jest nawet daleko łagodniejszą od praw obowiązujących pod tym względem w wielu krajach (czego zresztą nie można jej mieć za złe), gdyż zamiast bezwzględnego przymusu, przepisuje tylko drogę układów, którym jednak skutek zabezpiecza.

Nie ma także obawy, aby wykonanie ustawy o obniżeniu i uregulowaniu taryf kolejowych, naraziło skarb publiczny na znaczne ofiary. Albowiem tak teorya ekonomii politycznej, jak doświadczenia dowodzą, że zniżenie opłat od przewozu drogami żelaznemi — tak konieczne dla ożywienia handlu, a następnie dla wzrostu produkcyi — powiększa zarazem dochody z dróg żelaznych. Obrazowo to okazują dokładne wykazy rocznych dochodów z dróg żelaznych, na których najniższe prawie w Europie zaprowadzono stopniowo taryfy przewozowe; z wykazów tych przekonać się można, jak corocznie w miarę zniżenia opłat, wzrasta dochód. Przeto zastrzeżone w uchwalonej ustawie wynagrodzenie strat, jakieby ponieśli właściciele dróg żelaznych w skutek zniżenia taryfy, nie może nałożyć na skarb publiczny żadnych nowych ciężarów. Przeciwnie, zniżenie opłat od przewozu, zwiększając dochody z dróg żelaznych, może spowodować, że skarb publiczny nie będzie obowiązany płacić wielkich sum właścicielom niektórych dróg żelaznych, założonych za poręczeniem przez Państwo procentu od kapitału wydanego na ich zbudowanie. To jeszcze jedna zasada prawna ustawy dążącej do obniżenia taryf kolejowych. To jest zarazem nowy powód, aby Rząd, obowiązany najoszczędniej szafować groszem publicznym, przedsięwziął jak najprędzej na podstawie tej ustawy skuteczne układy o uregulowanie i obniżenie opłat od przewozu na tych drogach żelaznych, których właścicielom Państwo poręczyło procent od kapitału zakładowego. Takiemi właśnie są wszystkie koleje galicyjskie.

Nakoniec, towarzystwa dróg żelaznych, z których dochód nie dorównywa procentowi poręczonemu przez Państwo, mając w skutek tego poręczenia zapewniony w każdym razie dobry procent od swojej własności (bo o ile droga żelazna, z powodu wysokiej, niesłusznie ułożonej, i niektóre prywatne interesa protegującej taryfy, nie przyniesie dochodu, o tyle skarb publiczny musi towarzystwu dopłacić), nie potrzebują nawet starać się o pomnożenie rzeczywistych przychodów z drogi żelaznej przez powiększenie i ułatwienie ruchu na niej, co osiągnęłyby obniżeniem i lepszem uklasyfikowaniem taryfy. Lecz tem więcej obowiązek starania się o to cięży na Rządzie, który powinien strzedz tak dobra ogółu, jak dobra skarbu publicznego.

Z całego przedstawionego tu Wysokiemu Sejmowi stanu sprawy o zniżenie i jednostajne o ile możności uregulowanie opłat od przewozu drogami żelaznemi galicyjskiemi i innemi kolejami w Państwie Austryackiem, któremi płody kraju naszego są wywożone, osądzić musiała komisya sejmowa, że najskuteczniejszy, jeżeli nie jedyny sposób przeprowadzenia tej sprawy, tak żywotnej dla handlu i produkcyi krajowej, jest wprowadzenie w życie ustawy uchwalonej przez Radę Państwa 17. i 19. czerwca 1868. r. lub w ogóle wydanie ustawy, dającej podstawę do skutecznego działania w celu obniżenia i uregulowania taryf przewozowych na drogach żelaznych, a następnie jak najszybsze zostosowanie przez Rząd tej ustawy do kolei galicyjskich i „północnej“. Sejm mający prawo i obowiązek czuwania nad dobrem kraju, ma zasadę i powinność o to się upominać.

Z tych powodów komisya wnosi:

Sejm powziąć raczy następujące uchwały:

1. Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem oświadcza, że dobro i pomyślność tego kraju wymaga, aby jak najrychlej przyszła do skutku na drodzé konstytucyjnej ustawa, dająca podstawę do skutecznego działania w celu uregulowania i obniżenia taryf przewozowych na drogach żelaznych.

2. Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wzywa Ministeryum, aby, jak tylko stanie się prawomocną ustawa o uregulowaniu i obniżeniu taryf kolejowych, przystąpiło niezwłocznie na jej podstawie do jednostajnego o ile możności uregulowania i obniżenia wysokich i niezgodnych z potrzebami handlu i produkcyi i z dobrem ogółu opłat od przewozu drogami żelaznemi „Karola Ludwika", lwowsko-czerniowiecką i „północną".

3. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przedsięwzięcia wszelkich kroków, które za stosowne uzna, aby dwie powyżej wyrażone uchwały sejmowe jak najprędzej skutek otrzymały.

Przekazane komisyi naszej do roztrząsnienia petycye: komitetu towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego; rad powiatowych: samborskiej, nowosądeckiej, dąbrowskiej, żółkiewskiej, chrzanowskiej, kossowskiej, turczańskiej, mościskiej; oddziału gospodarskiego buczacko-czortkowsko-zaleszczyckiego, przedstawiają, że niezbędne potrzeby produkcyi i handlu, słowem dobro ogółu wymagają uregulowania i zniżenia taryf przewozowych na drogach żelaznych galicyjskich, i upraszają, aby Wysoki Sejm przedsięwziął stosowne kroki dla osiągnienia tego celu. Przeto komisya wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uważać petycye te załatwionemi przez powyższe uchwały.

Petycye wydziału rady powiatowej łańcuckiej, i wydziału rady powiatowej gródeckiej tyczą się wprawdzie dróg żelaznych, ale treść ich jest całkiem odmienną. Te wydziały powiatowe upraszają Wysoki Sejm, o poczynienie odpowiednych kroków w celu wyjednania, aby towarzystwo kolei „Karola Ludwika" płaciło uchwalony przez radę powiatową na potrzeby powiatu dodatek do podatku dochodowego, albo w stosunku długości kolei w powiecie, albo w stosunku dochodów ze stacyj kolejowych, znajdujących się w jego obrębie.

Wspomnimy tu naprzód, że już poprzednio Wydział krajowy pismem z d. 30. lipca b. r. odsunął żądanie takie, wniesione do niego przez wydział rady powiatowej łańcuckiej, uznawszy je nieuzasadnionem; a ten wydział powiatowy odwołał się teraz do Wysokiego Sejmu w podaniu swojem z d. 27. września r. b.

Jednak komisya sejmowa musiała także uznać wymienione żądania obu wydziałów powiatowych za niesłuszne i nieuzasadnione, a to z powodów następujących. Z brzmienia §. 3. prawomocnej ustawy z d. 8. maja r.b. najwyraźniej wypływa, że od d. 1. stycznia 1870. r., 10% podatku dochodowego, płaconego przez towarzystwo kolei „Karola Ludwika", ma być pobierane w siedzibie zarządu tejże kolei, tj. w Wiedniu, a 90% tegoż podatku ma być przepisane do podatków ściąganych w kraju naszym, w którego obrębie kolej ta się znajduje, i pobierane wyłącznie w miejscu, w którem jest zarząd ruchu na kolei, lub w stolicy kraju, to jest we Lwowie.

Zatem jak od wszystkich stałych podatków w kraju pobieranych, tak od tych 90 części podatku dochodowego przez towarzystwo „Karola Ludwika“ w kraju płaconych, dodatki krajowe do podatków, oznaczone przez Sejm, należą wyłącznie do fundszu krajowego używanego na potrzeby całego kraju. W obrębie zaś powiatów łańcuckiego lub gródeckiego, towarzystwo kolei „Karola Ludwika“ nie opłaca żadnego podatku dochodowego, a tylko od podatków w obrębie powiatu pobieranych ma prawo rada powiatowa naznaczać i pobierać dodatki na potrzeby powiatu.

Z tych powodów komisya wnosi, aby Wysoki Sejm raczył przejść do porządku dziennego nad petycyami wydziałów powiatowych gródeckiego i łańcuckiego.

We Lwowie, dnia 23. października 1869.

Przewodniczący:
W. ks. Sanguszko.

Sprawozdawca:
Leon Chrzanowski.

Alegat LIX.

Sprawozdanie

komisyi konstytucyjnej o petycyach żądających zaprowadzenia sądów pokoju.

Wysoki Sejmie!

Sprawa zaprowadzenia w kraju naszym instytucyi sędziów pokoju zostaje już po raz trzeci poruszoną w Wysokim Sejmie.

W roku 1866. postawił poseł Hubicki dnia 22. marca wniosek o zaprowadzenie sądów pokoju. Sejm odesłał wniosek ten dla sprawozdania do komisyi gminnej, a w skutek przedłożonego sobie sprawozdania powziął dnia 26. marca 1866. następującą uchwałę:

„Sejm wzywa c. k. Rząd, aby na najbliższej kadencyi Sejmu przedłożył projekt do ustawy o instytucyi sędziów pokoju.“

Uchwała ta odeszła do c. k. Prezydyum Namiestnictwa przy piśmie Marszałka krajowego z dnia 27. marca 1866. do l. sejm. 2,516. pozostała jednakże nie tylko bez skutku, ale i bez odpowiedzi.

W roku 1868. rady powiatowe w Dąbrowie i w Bochni wniosły do Wys. Sejmu petycye o zaprowadzenie sądów pokoju. Petycye te przekazał Wys. Sejm przy zamknięciu sesyi wraz z innemi niezałatwionemi petycyami Wydziałowi krajowemu. Wydział krajowy udał się w skutek tego dnia 9. grudnia 1868. do l. 11,326. do c. k. Prezydyum Namiestnictwa z zapytaniem, jak c. k. Rząd załatwił uchwałę sejmową z dnia 26. marca 1866. i dotyczące pismo marszałkowskie wyżej powołane, i z jakich powodów przedłożenie rządowe projektu ustawy o instytucyi sędziów pokoju nie nastąpiło podczas kadencyi sejmowej w roku 1868., oraz zawezwał c. k. Prezydyum Namiestnictwa na podstawie §. 17. statutu krajowego, aby ten projekt rządowy wniesiony był na najbliższej kadencyi sejmowej.

Odpowiedź na tę odezwę odebrał Wydział krajowy dopiero dnia 11. października b. r. W piśmie z tej daty wystosowanem z powodu ogłoszonej ustawy państwowej z dnia 21. września b. r. o warunkach, pod któremi ugody zawarte przed mężami zaufania z gmin mogą otrzymać exekucyę, żąda c. k. Prezydyum Namiestnictwa od Wydziału krajowego z polecenia pana Ministra spraw wewnętrznych wskazania owych okoliczności, które przy układaniu projektu do ustawy krajowej, względem przedmiotów zastrzeżonych w ustawie państwowej ustawodawstwu krajowemu, wymagają wedle tutejszokrajowych stosunków szczególnego uwzględnienia, oraz donosi, że zdaniem pana Ministra projektowanie tej ustawy krajowej należeć powinno w pierwszym rzędzie do Wysokiego Sejmu, a w końcu oświadcza, że pismem tem zostaje załatwiona odezwa Wydziału krajowego z dnia 9. grudnia 1868. do l. 11,326.

Przedmiot jednakże pisma tego nie tyczy się bynajmniej instytucyi sędziów pokoju. Ustawa państwowa z dnia 21. września b. r. zawiera tylko postanowienia co do warunków pod jakiemi ugody zawarte przed mężami zaufania z gminy mogą otrzymać exekucyę i nazywa wyraźnie instytucyę takich mężów zaufania urzędami pojednawczemi. Wysoki Sejm nie mógł mieć takiej instytucyi na oku, domagając się zaprowadzenia sądów pokoju, bo ta instytucya zastrzeżona już jest gminom w §. 27. lit. m) ustawy gminnej. A jakkolwiek teraźniejsza ustawa państwowa nadaje instytucyi tej większej doniosłości przyznaniem prawa exekucyi ugodom zawartym przed urzę

dami pojednawczemi, nie przetwarza ona ich przez to w sądy pokoju. Główny charakter tychże ten, że sądzą, brakuje zawsze urzędom pojednawczym, a o to właśnie przedewszystkiem chodzi. Gdybyż jeszcze przed wytoczeniem pozwu był obowiązek wnoszenia sprawy do urzędu pojednawczego, zastępowałby on może choć w małej części instytucyę sędziów pokoju, ale tak jak go urządzono nie zaspokaja on w niczem potrzeby łej instytucyi.

W petycyach rady powiatowej dąbrowskiej i wydziału powiatowego bocheńskiego wniesionych do Wysokiego Sejmu, które są przedmiotem niniejszego sprawozdania, żądają petenci wyraźnie zaprowadzenia sądów pokoju, któreby w trudniejszych sprawach stanowczo wyrokowały.

Aby więc zaprowadzenie sądów pokoju, tej dla naszego kraju tak żywotnej instytucyi, o ile możności przyspieszyć, a równie ze względu, iż instytucya ta wtenczas tylko będzie mogła przynieść spodziewane korzyści, eżeli jej zakres działania i urządzenia zastosowane będą pod każdym względem do tutejszo-krajowych stosunków, co tylko przy dokładnej tychże znajomości jest możliwem, komisya konstytucyjna czyni wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu aby wypracował i przedłożył Sejmowi na najbliższej kadencyi projekt do ustawy o sądach pokoju dla spraw spornych i niespornych.“

Lwów dnia 18 października 1869.

L. Wodzicki,
przewodniczący.

Grocholski,
sprawozdawca.

Z drukarni Instytutu Stauropigiańskiego 1869.

Alegat LX.

Sprawozdanie

komisyi administracyjnej o projekcie rządowym (przedłożeniu) ustanawiającym termin ostateczny do zgłoszenia powinności podlegających indemnizacyi.

Wysoki Sejmie!

Projekt (przedłożenie) rządowy do ustawy, ustanawiającej termin ostateczny do zgłoszenia powinności podlegających indemnizacyi, przekazała Wysoka Izba komisyi administracyjnej celem zdania sprawy.

Z polecenia tego się wywiązując komisya administracyjna ma zaszczyt przedstawić następujące sprawozdanie.

Przedmiot ten nieraz już w Wysokim Sejmie poruszony był, a w przeszłej kadencyi Rząd wniosek do niego się odnoszący przedłożył, który atoli z powodu zamknięcia posiedzeń sejmowych załatwionym nie został.

Komisya w roku przeszłym stawiała wniosek przejścia nad projektem rządowym do porządku dziennego — z powodu

„Że uprawnieni przez ustanowienie ostatecznego terminu do zgłoszenia z powinnościami, podlegającemi indemnizacyi, mogliby być pozbawionemi prawa żądania takowej — bez własnej winy!“

Projekt obecnie Wysokiemu Sejmowi przedstawiony uwzględnił okoliczność tę w projekcie zeszłorocznym pominiętą, w projekcie bowiem obecnym znajdujemy w §. 1. zmianę duchowi uwag w roku zeszłym czynionych odpowiedną.

Gdy zaś załatwienie stanowcze spraw indemnizacyjnych jest kwestyą żywotną, bo nawet celem odebrania funduszów indemnizacyjnych przez Wydział krajowy, niezbędną jest znajomość cyfry należytości przypadającej.

Czas jest, by po 20 przeszło latach do stanowczego dojść obliczenia;

gdy atoli z drugiej strony we wniosku, przez Rząd nam przedstawionym, zachodzić jeszcze mogłaby wątpliwość, czy spory o grunta, z których uiszczają się powinności §. 3. objęte, winny być rozstrzygane przez sądy, już zaś zachodzi obawa, by władze administracyjne rozstrzyganie o sporach tych sobie nie chciały windykować — zwłaszcza, że §. ten dotyczy pytania: „czyli grunt, z którego się uiszcza powinność jest dzierżawą czasową, czy emfiteutyczną, czyli też wieczystą“;

gdy prócz tego oddanie spraw jednych władzom sądowym, innych władzom administracyjnym, sprowadziłoby jedynie zamęt o kompetencyę, co ani do wymiaru sprawiedliwości, ani też, do rychlejszego zakończenia sporów przyczynić się nie może;

gdy nareszcie ustawa niniejsza ma na celu zabezpieczenie funduszu indemnizacyjnego celem stanowczego uregulowania takowego, celem położenia przeto tamy wątpliwości;

Komisya administracyjna postanowiła do §. 3. proponowanej ustawy dodać ustęp 3. w osnowie:

„Spory o tytuł prawny, na którym powinności indemnizować się mające polegają, rozstrzygane będą w drodze zwykłego procesu —"

ustawę zaś z tym dodatkiem przedstawia i zaleca Wysokiemu Sejmowi do przyjęcia.

H. Wodzicki,
przewodniczący.

Samelson,
sprawozdawca.

1.

Ustawa

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ustanawiająca termin ostateczny do zgłoszenia powinności, podlegających indemnizacyi.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§. 1.

Podlegające indemnizacyi, a dotychczas nieindemnizowane powinności poddańcze z gruntów rustykalnych, lub z takich gruntów dominikalnych, przez których nadanie utworzoną lub pomnożoną została dotacya poddańcza, niemniej powinności z gruntów starogromadzkich i chłopskich w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, mają uprawnieni podać do c. k. dyrekcyi funduszu indemnizacyjnego we Lwowie najpóźniej do ostatniego czerwca 1870 r., pod utratą prawa do żądania indemnizacyi.

Spóźnione zgłoszenia mają być z urzędu odrzucone.

Spory wytoczone względem powinności, do d. 30. czerwca 1870. r. niezgłoszonej, co do okoliczności, czy przez nadanie gruntu dotacya poddańcza utworzoną albo pomnożoną została, lub czy tylko stosunek doczesnej dzierżawy, albo jaki inny prawny stosunek ustanowiony został, rozstrzygać mają sądy w drodze zwykłego procesu

§. 2.

Powinności z pustek rustykalnych, będących w posiadaniu dawnych dominiów, na których oddanie pretendentowi uprawniony dopiero po ostatnim kwietnia 1870. r. prawomocnie zasądzony został, winien uprawniony podać do indemnizacyi najpóźniej w przeciągu sześćdziesięciu dni po prawomocności wyroku sądowego, a to pod utratą prawa do indemnizacyi.

Jeżeli pozew, w skutek którego sąd oddanie pustki orzekł, dopiero po ostatnim czerwca 1870. r. wytoczony został, to wynagrodzenie za powinności, na gruncie ciężące, zażądane w oznaczonym terminie i przez organa indemnizacyjne wymierzone, już nie fundusz indemnizacyjny, lecz według postanowień ustępu drugiego następującego §. 3. winien posiadacz gruntu sam uprawnionemu bezpośrednio spłacić, a w razie potrzeby ma takowe w drodze sądowej być sciągnięte.

§. 3.

Wszelkie inne powinności, zniesione według przepisów indemnizacyjnych, mianowicie według §§. 4. i 6. patentu z d. 15. sierpnia 1849., dz. p. p. nr. 361. i §. 33. *a*) i *b*) patentu z d. 12. marca 1851. r., dz. p. p. nr. 89., za które obowiązane strony same spłacić miały wynagrodzenie, winne być podane do indemnizacyi przez uprawnionych lub obowiązanych do c. k. dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych we Lwowie najpóźniej do ostatniego czerwca 1870 r.

Po upływie tego terminu nie pośredniczą więcej fundusze indemnizacyjne w spłacie wykupu, lecz obowiązany spłaci bezpośrednio kwotę wykupu, przez władze indemnizacyjne według przepisów indemnizacyjnych wymierzoną, i to gotówką uprawnionemu, któremu przyznaje się prawo na mocy prawomocnego wyroku władz indemnizacyjnych spłatę w razie potrzeby od obowiązanego w drodze sądowej wyexekwować.

Spory o tytuł prawny, na którym powinności indemnizować się mające polegają, rozstrzygane będą w drodze zwykłego procesu.

§. 4.

Wykonanie tej ustawy polecam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i sprawiedliwości,

Drukiem Instytutu Stauropigiańskiego we Lwowie, 1869

Pod zarządem Stefana Huczkowskiego.

Alegat LXI.

Sprawozdanie

komisyi administracyjnej o projekcie (przedłożeniu) rządowym, co do ponoszenia kosztów pertraktacyi, przedsięwziętych w skutek opóźnionego zgłoszenia się z prawami, według §. 4. patentu z dnia 5. lipca 1853. podlegającemi z urzędu wykupowi lub regulacyi.

Wysoki Sejmie!

Projekt do ustawy przez Rząd przedstawiony, komisyi administracyjnej przekazany został do zbadania.

Jeszcze w roku 1861. sprawa jak najrychlejszego załatwienia spraw, służebności dotyczących, poruszoną w Wysokim Sejmie została, a to nie tylko wnioskami posłów, Drohojewskiego, Ławrowskiego, Kazimierza Hr. Wodzickiego, Rogalskiego, Ziemiałkowskiego, z których każdy miał na celu przedstawienie sposobu jak najspiesznieiszego załatwienia i rozwiązania tej kwestyi — lecz prócz tego nader licznemi petycyami z kraju, któremi domagano się, by raz stanowczo sprawę służebności załatwić; na skutek czego Wysoki Sejm uchwałą z dnia 24. kwietnia 1861. polecił Wydziałowi krajowemu, wypracowanie projektu do ustawy i przedłożenie takowej Sejmowi.

Następnie rzecz ta przy każdem prawie zebraniu Wysokiej Izby poruszaną była — co dostatecznie wykazuje, ile sprawa ta kraj obchodzi.

Celem załatwienia przedmiotu tego — na ostatniej kadencyi Wysokiego Sejmu zamierzono wyznaczyć termin ostateczny do zgłoszenia służebności — sprawa ta atoli dla braku czasu załatwiono nie została.

Obecnie rząd przedstawia projekt — dążący do wyznaczenia terminu ostatecznego do zgłoszenia służebności, z urzędu wykupowi ulegających.

Komisya administracyjna z uwagi, że ostateczne uregulowanie służebności jest jedną z żywotnych spraw w kraju;

że załatwienie onej wpłynie nie tylko na usunięcie szkodliwej niepewności stosunków własności; ale nadto najniezawodniej zbawienny wywrze wpływ na gospodarstwo i kulturę krajową;

że ostateczne załatwienie spraw służebności jedynie przez zakreślenie terminu zniewalającego strony do zgłaszania takowych osiągnięty być może;

że czas nareszcie, by kraj raz wyszedł ze stanu anormalnego, w jakim się znajduje;

że wreszcie ustawa przez Rząd projektowana jako jedyny rygor za niezgłoszenie stawia ponoszenie kosztów przez stronę, która zgłoszenia w terminie zaniedbała — co z jednej strony wpłynie na wcześniejsze zgłoszenie, z drugiej zaś uwolni kraj od ciężaru, który ponosi dla lekkomyślności lub niedbalstwa nie zgłaszających się;

Komisya administracyjna ma zaszczyt polecić projekt rządowy Wysokiej Izbie do przyjęcia w zupełności z niektóremi jedynie zmianami stylistycznemi.

H. Wodzicki,
przewodniczący.

Samelson,
sprawozdawca.

I.

Ustawa

z dnia . . . .

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

o ponoszeniu kosztów pertrakcyj, przedsięwziętych w skutek opóźnionego zgłoszenia się z prawami, według §. 6. patentu z d. 5. lipca 1853., podlegającemi z urzędu wykupowi lub regulacyi.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, postanawiam, zmieniając §. 42. patentu z dnia 5. lipca 1853. (dz. p. p. nr. 130).

§. 1.

Wszelkie prawa, które według §. 6. patentu z dnia 5. lipca 1853. podlegają z urzędu wykupowi lub regulacyi, a z któremi dotychczas się nie zgłoszono, powinny być podane najdalej po koniec czerwca 1870. do wiadomości c. k. Namiestnictwa we Lwowie, jako komisyi krajowej.

Jeżeli zaś zgłoszenie się z temi prawami, lub wystąpienie z takowemi nastąpi dopiero po upływie powyższego terminu, wtedy strony, które zawiniły nie ogłoszeniem lub niewystąpieniem z pretensyami ponosić mają koszta z powodu zarządzonej pertraktacyi, a orzekać o tem będą władze powołane do przeprowadzenia wyżprzytoczonego patentu.

§. 2.

Polecam Memu Ministrowi spraw wewnętrznych wykonanie tej ustawy.

Alegat LXII.

Sprawozdanie

komisyi administracyjnej, dotyczące petycyi towarzystwa gospodarczego galicyjskiego.

Dwie petycye towarzystwa gospodarczego galicyjskiego przekazane zostały komisyi administracyjnej, z powodu ważności przedmiotu.

Komisya administracyjna wnosi:

„Wysoki Sejm raczy projekt załączonej ustawy uchwalić.“

Przewodniczący:

H. Wodzicki.

Sprawozdawca:

Szym. Samelson.

U s t a w a

rozciągająca postanowienia o wykupnie lub regulacyi z urzędu na pobory roślin z cudzych gruntów stawowych i na pobory drzewa z cudzych gruntów.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Wykupowi lub regulacyi z urzędu podług postanowień patentu z dn. 5. lipca 1853., l. 1,647., mają podlegać także następujące prawa:

1. Wszelkie pobory traw, szuwarów lub innych roślin rosnących na cudzych stawach lub wierzchowinach tychże stawów.

2. Wszelkie pobory drzewa z cudzych gruntów, nieprzeznaczonych do uprawy leśnej.

Art. II.

Z dniem wejścia w życie tej ustawy, mają obowiązywać pod względem kompetencyi władz do rozstrzygania sporu o wyżwymienione prawa, lub o posiadanie tych praw przepisy rozdziału III., ustępu II., punktów 5., 6., 7. edyktu lwowskiej c. k. komisyi krajowej dla spraw odkupu i regulacyi ciężarów gruntowych z dn. 17. marca 1857., tudzież równobrzmiące przepisy rozdziału III., ustępu II., punktów 5., 6., 7. edyktu krakowskiej c. k. komisyi krajowej dla spraw odkupu i regulacyi ciężarów gruntowych z dn. 20. marca 1857., wreszcie przepisy rozporządzeń Ministerstwa spraw wewnętrznych z dn. 17. maja 1860. (nr. 128. dz. u. p.), i rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu z dn. 24. października 1860. (nr. 249. dz. u. p.).

Art. III.

Ustawa ta wejdzie w wykonanie z dniem jej ogłoszenia.

Art. IV.

Wykonanie tej ustawy polecam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Alegat LXIII.

Sprawozdanie

komisyi do spraw gminnych o wnioskach Wydziału krajowego do zmian w ustawie o gminach i w ustawie o reprezentacyach powiatowych, tudzież o przydzielonych jej petycyach w tym samym przedmiocie.

Wysoki Sejmie!

Wnioski Wydziału krajowego do zmian w ustawie o gminach i w ustawie o reprezentacyach powiatowych obejmują po części takie postanowienia, które bez względu na wewnętrzny ustrój organów autonomicznych i na ich terazniejszy, albo inny zakres działania, w życie wejść mogą i powinny, po części zaś postanowienia takie, które zmieniłyby sam ustrój i zakres działania rzeczonych organów, bądźto uzupełniając treść ustaw obecnie obowiązujących, bądź też uchylając niektóre w nich postanowienia i zastępując takowe innemi.

Komisya nie zapoznaje bynajmniej potrzeby zmian w ustawie o gminach i o reprezentacyi powiatowej.

Wskazują na tę potrzebę liczne w tym kierunku podane petycye, wskazują także doświadczenia zrobione przez Wydział krajowy, przez reprezentacye powiatowe i gminne. Ale w miarę, jak tych doświadczeń przybywa, wzmaga się i rozszerza w kraju ta opinia, iż nie dość jest rzeczone ustawy w niektórych tylko szczegółach poprawić i braki uzupełnić, ale iż należy przedewszystkiem samą zasadę organizacyi autonomicznej wziąć pod ścisły rozbiór. Między petycyami, zwłaszcza przez reprezentacye powiatowe podawanemi, coraz więcej takich przybywa, które się do tej myśli przychylają. Komisya sądzi, iż wobec tej żywotnej dla kraju kwestyi należy dać pole wyrabiającej się w kraju opinii o potrzebie gruntownego przeobrażenia instytucyj powiatowych i gminnych, aby Sejm oprzeć mógł swe zdanie na danych, zebranych z bezpośredniego doświadczenie tych osób, które w tych instytucyach czynny biorą udział.

W tym duchu przedstawia komisya Wysokiemu Sejmowi pod I. załączony wniosek do uchwały

Wydział krajowy w sprawozdaniu swojem podniósł słusznie wzgląd na powagę ustaw, która na częstych zmianach mogłaby ucierpieć. Wzgląd ten, który komisya także podziela, mówi raczej przeciw, niż za przedsiębraniem zmian przez Wydział krajowy zaprojektowanych, zmian, które dotykają kilkudziesiąt artykułów ustaw w mowie będących i nie ograniczających się wcale do szczegółów podrzędnych, ale sięgają głęboko do rdzeni obecnego ustroju.

W każdym razie zdawało się komisyi rzeczą niemożliwą, przeprowadzić na tej krótkiej sesyi sejmowej zmiany, które czy to w myśl Wydziału krajowego, czy w myśl opinii dalej idącej, pociągnęłyby za sobą potrzebę skodyfikowania kilkudziesiąt artykułów ustawy.

Z tych powodów komisya poprzestaje na przedstawieniu Wysokiemu Sejmowi dwóch pod II. i III. załączonych wniosków do ustaw, które nie przesądzają w niczem utrzymania albo zmiany obecnej organizacyi, a potrzebnemi są według dotychczasowych doświadczeń.

Przewodniczący: **Grocholski.**

Sprawozdawca: **Smarzewski.**

I.

Uchwała.

1. Po zamknięciu sesyi sejmowej Wydział krajowy zwoła komisyę zasejmową w celu zbadania praktycznych skutków ustawy o gminach i ustawy o reprezentacyach powiatowych, niemniej w celu podania sposobów zaradzenia niedogodnościom, wynikającym z obecnego urządzenia organów autonomicznych.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do opędzenia kosztów komisyi zasejmowej z funduszu krajowego.

II.

Ustawa

z dnia dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem,

o przyznaniu organom autonomicznym charakteru organów władzy publicznej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Członkowie zwierchności gminnej i delegaci (§. 53. ust. gm.), tudzież urzędnicy i słudzy gminni, którzy służbową przysięgę wykonali, uważani być mają w swych urzędowych czynnościach za organa władzy publicznej.

Art. II.

Członkowie wydziału powiatowego i ci delegaci i urzędnicy powiatowi, którzy złożyli przyrzeczenie w miejsce przysięgi, mają być uważani w swych urzędowych czynnościach za organa władzy publicznej.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy polecam Memu Ministrowi spraw wewnętrznych.

II.

Ustawa

z dnia [illegible] dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem,

o [illegible] organów władzy politycznej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

[illegible] na organa władzy politycznej.

Art. II.

[illegible] na organa władzy politycznej.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

III.

Ustawa

z dnia
dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem,
o zarządzeniu exekucyi przez c. k. władze polityczne, celem wykonania uchwał reprezentacyj powiatowych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Wydział powiatowy ma prawo wezwać polityczną władzę powiatową o zarządzenie exekucyi celem wykonania uchwały, przez reprezentacyę powiatową powziętej.

Polityczna władza powiatowa winna na takie wezwanie w przeciągu dni 14 zarządzić exekucyę, jeśli wykonanie uchwały nie jest wstrzymanem w myśl §. 51. ustawy o reprezentacyach powiatowych.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy polecam Memu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Alegat LXIV.

Sprawozdanie

komisyi budżetowej o budżetach funduszów krajowych w ściślejszem i obszerniejszem znaczeniu, tudzież funduszów samoistnych, na rok 1869.

Wysoki Sejmie!

Budżet krajowy, przedłożony Wysokiej Izbie przez Wydział krajowy, wykazuje ogół dochodów wraz z zapasem gotówki rozporządzalnej, z roku 1868. pozostałej . .	502.338 złr.
Ponieważ z pomienionego zapasu gotówki Wydział krajowy wydał już podczas trwania obecnego Sejmu kwotę	25.000 „
przeto komisya budżetowa zniża sumę ogólna dochodów na kwotę . .	477.338 złr.
Ogół wydatków preliminowany przez Wydział krajowy na . . .	1,490.257 „
komisya budżetowa zniża do sumy	1,473.349 „

pomimo, iż w niektórych rubrykach wydatki znacznie zostały popodwyższane. — Koszta reprezentacyi kraju zniżono z 111.900 złr. na 96.900 złr.; — wydatki na drogi z kwoty 564.600 złr. na 549.000 złr. — Z pryjemnością zaś zapisuje komisya, iż była w stanie wydatki na cele naukowe podnieść z 56.110 złr. na 59.310 złr. — Dodać w ogóle należy także, iż niektóre rubryki wydatkowe budżetu na rok 1870. w porównaniu z budżetem roku 1869. znacznie podwyższone zostały, jak np.: zasiłki dla zakładów publicznego wychowania o 19.556 złr.; — wydatki na drogi krajowe o 180.800 złr.; koszta powiększonej służby lekarskiej w głównych szpitalach we Lwowie i w Krakowie o 6.662 złr., a pomimo tego dodatki do podatków na rok 1870. podwyższone nie beda i pozostanie jeszcze nadwyżka na rok następny w kwocie 12.705 złr.

Dla oszczędzenia kosztów druku, komisya kazała przedrukować te tylko części preliminarza Wydziału krajowego, w których odstępuje od projektu Wydziału, — w innych zaś częściach powołuje się na pomieniony, w rekach każdego posła znajdujacy się preliminarz.

L. Skrzyński,
przewodniczący.

Zyblikiewicz,
sprawozdawca.

Dział I.

Fundusze i zakłady pobierające dotacye z funduszu krajowego.

Preliminarz specyalny

funduszu krajowego w ściślejszem znaczeniu.

Dochody.

(Stronica 12.)

Referent p. Dr. Zyblikiewicz.

I. Odsetki od obligacyj.

Pozycya 1.	Fundusz krajowy posiadał z końcem 1868. r. kapitał w papierach publicznych, uzbierany na budowę dróg krajowych w zachodniej części Galicyi. Z tej sumy przedał Wydział krajowy w skutek uchwały sejmowej z dnia 7. października 1868. r. część efektów w imiennej wartości		198.698 złr. 11 cnt.
			88,698 „ 11 „
	i uzyskaną z tej przedaży kwotę 79,796 złr. 26 cnt. użył w ciągu 1869. r. na wydatki budowy drogi Dembicko-Tarnobrzeskiej. Pozostało przeto w efektach będących własnością funduszu drogowego		110,000 „ — „
	Dalej posiada fundusz krajowy efekta nabyte w latach 1867. do 1869. z zaoszczędzeń, a mianowicie:		
	książkę kasy oszczędności na . . .	10,641 złr. 82 cnt.	
	listy zastawne galicyjskie imiennej wartości	25,200 „ — „	
	razem .		35,841 „ 82 „

Wydział krajowy postawił wniosek, ażeby cały zapas tych efektów przedanym i na cele właściwe użytym został. Przedaż ta nastąpi prawdopodobnie dopiero w drugiej połowie 1870. r., przeto odsetki od tych efektów, z wyjątkiem książki kasy oszczędności, od której procenta bywają kapitalizowane, preliminowano tylko za pierwsze półrocze 1870. w kwocie . . . . . . 2,704 złr.

Komisya budżetowa zgadza się z tym projektem i wnosi:

Wysoka Izba uchwali: Dochód z odsetków od obligacyj ma być na budżecie r. 1870. zamieszczony w kwocie . . . . 2,704 „

II. Przedaż efektów.

Pozycya 2. lit. a), b), c). Stosownie do wyżwspomnionego wniosku, zamieścił Wydział krajowy jako dochód z przedaży efektów, obliczoną wedle kursu z miesiąca sierpnia 1869. r. wartość realną tychże efektów w kwocie łącznej . . . . 140,606 złr.

Komisya budżetowa preliminuje tę pozycyę bez zmiany.

III. Rozmaito przypadkowe.

Pozycya 3.	Z odnajmu ubikacyj sejmowych	700 złr.
„ 4.	Odsetki od lokowanych pieniędzy obrotowych . . .	6.300 „

Obiedwie te pozycye preliminuje się wedle wniosku Wydziału krajowego bez zmiany.

Suma dochodów . 150,310 złr.

Wydatki.

Rub. I. Koszta reprezentacyi krajowej.

(Stronica 13.)

Sprawozdawca poseł Wł. Niezabitowski.

A. Sejm krajowy.

Preliminarz Wydziału krajowego przyjmuje trzechmiesięczne trwanie Sejmu.

Komisya po rozpoznaniu i sprawdzeniu poszczególnych pozycyj wnosi, ażeby zamieścić na budżecie:

1.	czynsz najmu sali i lokalności sejmowych	3,000 złr.
2.	koszta podróży pp. posłów	6,600 „
3.	dyety dla 143 „ „ na 3 miesiące	39,000 „
4.	koszta druków dla Sejmu	7,200 „
5.	spisywanie stenograficznych sprawozdań sejmowych . . .	5,400 „
6.	urządzenie sali sejmowej	400 „
7.	pisarze dzienni, służba, oświetlenie, opał itd.	3,200 „
8.	ubranie kołkowe dla portjera sejmowego	300 „

B. Wydział krajowy.

9.	a) Marszałek krajowy	4,200 złr.
	b) sześciu członków Wydziału po 2,100 złr.	12,600 „
	c) dla zastępców	5,000 „

C. Zakupno realności.

10. Na zakupienie realności celem wybudowania ubikacyj na pomieszczenie Sejmu z biórami i Wydziału krajowego, a właściwie na wydatki przedwstępne, wedle uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 14. października r. b. . . . . 10.000 „

Suma kosztów reprezentacyi krajowej . 96.900 złr.

II. Koszta Zarządu.

(Stronica 14 — 17.)

Referent p. Wł. Niezabitowski.

Koszta zarządu preliminował Wydział krajowy w ogólnej sumie . . 100,314 złr. na podstawie etatu przez Wysoki Sejm zatwierdzonego w łatach 1866. — 1868. Wyjątek stanowi pozycya lit. F. (na stron. 16), gdzie na rok 1870. preliminowano większą liczbę dyurnistów, których Wydział krajowy z powodu ciągle wzrastającej czynności na mocy przysługującego mu wedle §. 58. instrukcyi

prawa przyjąć musiał, tudzież pozycya 13. lit. f) na stronie 17., gdzie preliminowana pierwotnie przez Wydział krajowy kwota . . . . 10,680 złr.

na mocy tegorocznej uchwały sejmowej z dnia 9. października r. b. zmienioną została na kwotę . . . . 10,010 „

Wedle tych odmian wynoszą sprawdzone pozycye tej rubryki:

Pozycya 11.	Płace urzędników A. konceptowych	17,000	„
	B. rachunkowych	16,400	„
	C. kasowych	5,000	„
	D. technicznych	7,600	„
	E. manipulacyjnych	9,500	„
	F. dyurnistów:		
	rachunkowych	4,745	„
	technicznych	1,200	„
	manipulacyjnych	3,650	„
Pozycya 12.	Zasługi stróżów i frotera	930	„
„ 13.	Emolumenta	10,496	„
„ 14.	Czynsz za najem pomieszkania dla Wydziału krajowego	6,000	„
„ 15.	Remuneracye stałe	840	„
	„ niestałe	2,000	„
„ 16.	Potrzeby kancelaryjne	7,500	„
„ 17.	Koszta podróży i dyety	4,000	„
„ 18.	Pensye i zaopatrzenia	2,653	„
„ 19.	Dary z łaski	330	„
	Suma Rubr. II.	99,844	złr.

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoka Izba raczy preliminowane w rubryce II. koszta zarządu w kwocie 99,844 złr. przyjąć.

Rub. III. Koszta leczenia ubogich chorych.

(Stronica 19.)

Sprawozdawca p. Ludwik hr. Wodzicki.

Pozycya 21. Preliminowane przez Wydział krajowy kwoty:

a) dla szpitali w ogóle	130.000	złr.
b) na zaległe koszta leczenia głównego szpitala we Wiedniu	20,000	„
c) na zaległe należytości innych szpitali	20,000	„
razem	170,000	złr.

Komisya budżetowa proponuje bez zmiany do przyjęcia.

Rub. IV. i V. Koszta szczepienia i sanitarne.

(Stronica 21.)

Referent p. Ludwik hr. Wodzicki.

Pozycya 21. Remuneracya dla chirurga miejskiego we Lwowie, za utrzymywanie i odświeżanie krowianki, preliminuje się zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego w kwocie . . . . 126 złr.

„ 22. i 23. Koszta podróży i dyety lekarzy za szczepienie ospy i z powodu czynności sanitarnych, w roku upłynionym wykreślone zostały z budżetu uchwałą Wysokiego Sejmu z d. 9. października 1868.; lecz c. k. Rząd nie zgodził się na podobne usunięcie wydatków. — W tej mierze komisya budżetowa osobny wniosek złożyła na stół sejmowy, a nie mogąc Wydział krajowy pozostawić aż do rozstrzygnięcia tej sprawy bez odpowiedniego kredytu na pokrycie kosztów bieżących, preliminu'e na rok 1870. obliczona wedle przecięcia trzechletniego, kwotę potrzeby na koszta szczepienia 21,000 „

na koszta sanitarne . . . . 15,000 „

Pozycya 23. b) Na pomieszkanie dla akuszerek obwodowych w Stryju, Bochni i w Rzeszowie preliminuje się zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego i na podstawie dawniejszych uchwał sejmowych . 126 „

Suma rubryki IV. i V. . . . . 36.252 złr.

Rub. VI. Zasiłki dla zakładów dobroczynności.

(Stronica 22.)

Referent p. Dr. Zyblikiewicz.

Pozycya 24. Dla domu ubogich i sierot w Krakowie . . . . . 5,424 złr.

„ 25. „ zakładu sióstr miłosierdzia w Czerwonogrodzie . . . 158 „

„ 26. Subwencya na budowę nowego szpitala w Krakowie przy zakładzie Św. Łazarza . . . . 15,000 „

Te trzy pozycye preliminuje komisya budżetowa zgodnie z projektem Wydziału krajowego, — nadto wnosi jeszcze zamieszczenie do preliminarza kwoty . . . . 100 „

jako zasiłek dla stowarzyszenia zawiązanego we Wiedniu ku wsparciu chorych uczniów.

Suma tej rubryki wynosić będzie przeto razem . . 20,682 złr.

Rub. VII. Zasiłki dla zakładów naukowych i wychowania publicznego.

(Stronica 22.)

Referent p. Dr. Zyblikiewicz.

Pozycya 27. A. Stypendya:

lit. a) dla 20 kandydatów pedagogii po 100 złr. . . .		2.000 złr.
„ b) dla 2 uczniów weterynaryi po 200 „ .	400 złr.	
i na koszta podróży dla tychże z powrotem do kraju	60 „	460 „
„ c) dla uczniów szkoły rolniczej w Dublanach . .		1.000 „

proponuje komisya do przyjęcia, i z odwołaniem się do powziętej w roku upłynionym uchwały (z d. 7. października 1868.) wnosi: „Wysoka Izba raczy stypendya pedagogiczne w obecnie zwiększonym stanie uznać jako stałe.“ Dalej wnosi komisya do zamieszczenia na budżecie:

Pozycya 28. B. Zasiłki dla zakładów:

lit. a) szkole rolniczej w Czernichowie	5,000 złr.
„ b) szkole rolniczej w Dublanach	5,000 „
„ c) zakładowi głuchoniemych we Lwowie	1,050 „
„ d) zakładowi ciemnych we Lwowie	1,000 „

C. Na cele naukowe i wychowania:

lit. e) komisyi fizyograficznej w Krakowie	1,500 „
„ f) dla teatru polskiego w Krakowie	5,000 „
„ g) dla teatru polskiego we Lwowie	4,200 „
„ h) dla towarzystwa muzycznego we Lwowie . . .	1,000 „
„ i) dla 6. członków Rady szkolnej po 1,200 złr. płacy . .	7,200 „
„ k) nagrody dla odszczególniających się nauczycieli szkół ludowych	22,200 „

wszystkie te pozycye oparte są na uchwałach Wysokiego Sejmu z lat upłynionych, tylko przy pozycyi lit. d) podwyższono dotacyę dla zakładu ciemnych o 500 złr., zaś przy pozycyi lit. k) na wynagrodzenie dla odszczególniających się nauczycieli podwyższono o 14,800 złr. Jako nowe pozycye w tym dziale zamieszcza komisya budżetowa w tej rubryce i zaleca Wysokiej Izbie do przyjęcia:

lit. l) subwencya dla pedagogicznego czasopisma „Szkoła“ .	500 „
„ m) „ „ wyższego zakładu naukowego żeńskiego p. Selingerowej we Lwowie	500 „
„ n) subwencya dla zakładu pedagogicznego żeńskiego Św. Jana w Krakowie	200 „
„ o) subwencya dla szkoły dramatycznej we Lwowie . .	1,000 „
„ p) „ „ czasopisma pedagogicznego „Uczytel“ .	500 „
Suma rubryki VII.	59,310 złr.

Rub. VIII. Utrzymanie pomników historycznych.

(Stronica 23.)

Referent p. Dr. Zyblikiewicz.

Pozycya 29. lit. a) na restauracyę pomników historycznych w ogóle . .	9,000	złr.
„ b) na wydatki nieprzewidziane	500	„
razem .	9,500	złr.

preliminuje komisya budżetowa zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego.

Rub. IX. Zwrot do funduszu

zapomogi, rozdawanej w roku 1866.

Referent p. Dr. Zyblikiewicz.

Pozycya ta uwidoczniona jest w budżecie krajowym tylko dla wykazania zeszłorocznej wynikłości. Potrzeb na rok 1870. się nie preliminuje, ponieważ dług ciężący na funduszu krajowym został spłacony w roku 1869.

Rub. X. Kwaterunkowe żandarmeryi.

(Stronica 23.—25.)

Referent p. T. Wiśniewski.

Przedewszystkiem zgadza się komisya z pozycyami 31.—47. w budżecie krajowym zamieszczonemi i przyjmuje preliminowaną w nich sumę na koszta kwaterunku żandarmeryi w kwocie . . . . 29,467 złr.

Gdy atoli, już po wydrukowaniu preliminarza, zaprowadzonych zostało nowych sześć stacyj posterunkowych, mianowicie: w Uściu Solnem, Baranowie, Pomorzanach, Alwerni, Skale i Dubiecku, z których cztery pierwsze pociągną za sobą stosownie do przedłożonego kosztorysu koszt . . . 734 „

dwa zaś ostatnie posterunki dla których dotąd kosztorysy nieprzedłożono, kosztować będą w przybliżeniu . . . . 266 „

komisya wnosi do uchwalenia Wysokiej Izbie: na pokrycie kosztów kwaterunku żandarmeryi na rok 1870. sumę ogólną . . . . . 30,467 „

Rub. XI. Podatki i daniny.

(Stronica 25.)

Na tę rubrykę obecnie nic się nie preliminuje, ponieważ dodatek dochodowy od odsetków obligacyjnych został odtrącony przy Rub. I. dochodów. W budżecie zamieszczono tę pozycyę tylko dla uwidocznienia wynikłości z roku ubiegłego.

Rub. XII. Drogi krajowe.

(Stronica 26.—27.)

Referent p. L. Skrzyński.

A. Koszta zarządu.

Na koszta zarządu, które obejmują:

a) płacę urzędników według przyjętego etatu służby na drogach krajowych;

b) koszta podróży na obowiązkowe zwiedzanie dróg, ryczałtowo obliczone;

c) wydatki na instrumenta i naczynia potrzebne dla oddziału technicznego i dla nadzorców drogowych.

Preliminuje Wydział krajowy wogólnej sumie 63,700 złr., az dodatkiem uchwalonej przez Sejm d. 21. b. m. kwoty 1,000 na remuneracye dla urzędników drogowych . . . . 64,700 złr.

Pozycya ta jest uzasadnioną, komisya przeto wnosi, aby ją w budżecie zamieścić.

B. Nowe budowy dróg krajowych.

Na nowe budowy dróg krajowych, wyszczególnionych w projektowanym budżecie na rok 1870., preliminuje Wydział krajowy . . . . . 290,000 złr.

Strąciwszy z tej ogólnej sumy kwotę 10,000 złr., preliminowaną na drogę Rohatyńsko-Brzeżańską, która odpada przez nieuznanie tej drogi za krajową, pozostaje . . . . 280.000 „

Komisya wnosi, aby pozycyę tę jako uzasadnioną w budżecie zamieścić.

C. Na przebudowanie dróg krajowych.

Mianowicie na niezbędnie potrzebne przebudowania drogi z Gorlic do Konieczny na przestrzeni Imiłowej, i wystawienie na tejże drodze siedmiu nowych mostów, oraz na budowę mostu na Dunajcu w Kadczy, preliminuje Wydział krajowy 49,000 „

Komisya wnosi, aby tę pozycyę jako uzasadnioną w budżecie zamieścić.

D. Utrzymanie dróg krajowych.

Na koszta utrzymania dróg krajowych, których długość 161 mil wynosi, preliminuje Wydział krajowy 217,100 złr., a po otrąceniu dochodu z myt w preliminowanej kwocie 100,200, pozostającą sumę . . . . 116,900 złr.

Dochód z myt obliczony na podstawie kontraktów zawartych z dzierżawcami wynosi w ogólnej sumie 107,373 złr. 56½ cnt., a po strąceniu następnie z opuszczonej kwoty 1,300 złr. . . . . 106,073 „ 56 cnt.

Zważywszy, iż w przychodzie kontraktami zapewnionym nic można i nie należy przypuszczać stałego niedoboru, a tem mniej na podstawie takiego przypuszczenia dochód obliczać, komisya sądzi, iż przyjąć należy obowiązkowy dochód z myt w okrągłej sumie . . . . 106,000 „

Co do kosztów podanych na utrzymanie poszczególnych dróg, to tych we wszystkich szczegółach dokładnie sprawdzić nie było możności, komisya jednak uwzględniając tę okoliczność, iż drogi krajowe po większej części w tak złym stanie oddane zostały, iż znacznych napraw i dodatkowych robót wymagają, a przeto iż na utrzymanie onych w pierwszych latach większe niż zwykłe koszta utrzymania ponoszone być muszą, przyszła do przekonania, że suma ogólna, na ten cel preliminowana, nie jest za wysoką, lecz że w następnych latach koszta utrzymania będą mogły znacznie być obniżone. Komisya zatem wnosi, aby przyjąć na koszta utrzymania preliminowane przez Wydział krajowy kwotę 217,160 złr., a strąciwszy z niej wyżsprawdzony dochód z myt w kwocie 106,000 złr., zamieścić w budżecie na ten cel sumę . . 111,100 „

E. Na budowę dróg powiatowych.

Tytułem zasiłku preliminuje Wydział krajowy . . . 15,000 złr.

Komisya wnosi, aby pozycyę tę w budżecie zamieścić.

F. Na budowę dróg gminnych.

Jako zasiłek preliminuje Wydział krajowy . . . . . 30,000 złr.

Komisya wychodząc z tego przekonania, iż odpowiednie w potrzebie subwencyonowanie dróg gminnych w myśl ustawy drogowej, może jedynie w wielu miejscowościach umożebnić tychże dróg budowę, i że tym sposobem małym stosunkowo wydatkiem znacznie rozszerzone i ułatwione mogą być środki komunikacyjne, wnosi, aby pozycya ta jako uzasadniona w budżecie zamieszczoną była.

Budżet zatem drogowy na rok 1870., przez komisyę budżetową przyjęty, byłby:

1. koszta zarządu	64,700 złr.
2. na budowę dróg krajowych	280,000 „
3. na przebudowanie dróg krajowych	49.000 „
4. na utrzymanie	111,100 „
5. zasiłek dla dróg powiatowych	15,000 „
6. zasiłek dla dróg gminnych	30,000 „
ogółem .	549,800 złr.

Komisya wnosi, aby wydatek na drogi w ogólnej sumie 549,800 złr. był w budżecie zamieszczony.

Komisya zarazem uznała potrzebę przedłożenia w Izbie następujących wniosków:

I. Zważywszy, iż z końcem roku 1868. w dochodzie z myt na drogach krajowych kontraktami zapewnionym wykazany został w sprawozdaniu Wydziału krajowego niedobór w kwocie 14,891 złr. 25½ cnt., tj. przeszło 14% kontraktowej należytości rocznej, i że ten niedobór na niektórych drogach wynosił przeszło 25% umówionego czynszu, przez co fundusz krajowy obciążony być musiał w sposób, który usprawiedliwić się nie da — komisya wnosi: Wys. Sejm raczy polecić Wydziałowi krajowemu, by w umowach z dzierżawcami myt starał się odpowiednemi warunkami skuteczniej fundusz drogowy od strat z niedoborów pochodzących zabezpieczyć.

II. Co do zaległości konkurencyjnych i zwrotu zaliczek zwrotnych przez c. k. Namiestnictwo udzielonych z funduszu krajowego na budowę dróg krajowych, wnosi komisya: Wysoki Sejm raczy uchwalić: Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby ponownie upomniał się u c. k. Namiestnictwa:

1. O ostateczne przeprowadzenie i przedłożenie rachunków z wszystkich zaległości konkurencyjnych.

2. O zwrot reszty zaliczek zwrotnych udzielonych przez c. k. Namiestnictwo z funduszu krajowego na budowę dróg krajowych.

III. Komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby o zwrot kosztów, wyłożonych z funduszu krajowego na budowę mostu na Dunajcu pod Czorsztynem ponownie upomniał się u c. k. Węgierskiego Ministerstwa.

Rub. XIII. Rozmaite.

(Stronica 27.)

Referent p. ks. Halka.

Komisya budżetowa zamieszcza zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego:

Pozycya 57.	do rozporządzalności Wydziału krajowego	30,000 złr.
„ 58.	na utrzymanie i ustawienie słupów granicznych	300 „
„ 59.	na uiszczenie zaległych należytości za cechowanie miar i wag .	300 „
„ 60.	na zaległe należytości dopłat na podwody dla wojska . .	500 „
	Dalej zamieszcza tu jeszcze komisya budżetowa, z odwołaniem się do osobno zreferowanych trzech wniosków Wydziału krajowego względem podwyższenia płac urzędników, lekarzom i sługom szpitali krakowskich i lwowskiego, ryczałtową kwotę do rozporządzalności Wydziału krajowego, wedle uchwały sejmowej z d. 27. października 1869.	6,662 „
Pozycya 62.	dla sierót po śp. naczelniku powiatowym i referencie spraw serwitutowych Nowakowskim	400 „
„ 63.	zaliczka na restauracyę kościoła Ś. Anny w Krakowie, od c. k. Rządu zwrócić się mająca	2,000 „
	Suma Rub. XIII.	40,162 złr.

Preliminarze specyalne

funduszu krajowego w obszerniejszem znaczeniu.

2. Szpital główny we Lwowie.

(Stronica 30.)

Referent p. Lud. hr. Wodzicki.

Ogół dochodów wynosi wedle preliminarza	82,672 złr.
„ wydatków „ „ „	96,571 „
Suma niedoboru, z funduszu krajowego pokryć się mającego . .	13,899 złr.

Komisya budżetowa wnosi na przyjęcie tych kwot.

3. Fundusz położnic we Lwowie.

(Stronica 44.)

Referent p. Lud. hr. Wodzicki.

Dochody tego funduszu wynoszą razem	664 złr.
Wydatki „ „ „ „	8,674 „
Niedobór, z funduszu krajowego pokryć się mający . . .	8,010 złr.

Komisya budżetowa wnosi:

„Wysoka Izba raczy przyjąć preliminarz funduszu położnic w kwotach powyższych.“

4. Fundusz obłąkanych.

(Stronica 54.)

Referent p. Lud. hr. Wodzicki.

Wydział krajowy preliminuje dochody tego zakładu ogółem na .	7,553 złr.
„ wydatki „ „ „ . .	45,989 „
„ niedobór pokryć się mający z funduszu krajowego	38,436 „

Komisya wnosi: „Wysoka Izba zechce preliminarz tego funduszu w powyżwykazanych kwotach przyjąć.“

5. Fundusz podrzutków.

(Stronica 64.)

Referent p. Lud. hr. Wodzicki.

Preliminowane przez Wydział krajowy dochody tego funduszu wynoszą razem	2,000 złr.
Preliminowane wydatki razem	81,617 „
Niedobór, z funduszu krajowego pokryć się mający	79,617 złr.

W funduszu podrzutków uchwalił Wysoki Sejm na d. 23. października r. b. zmianę normy co do przyjmowania podrzutków do zakładu. Nie mogąc naprzód oznaczyć, o ile ta uchwała przyczyni się do zmiany cyfry dochodów i wydatków, komisya budżetowa wnosi: „Wysoka Izba raczy przyjąć preliminarz funduszu podrzutków na rok 1870. w kwotach pierwotnie przez Wydział preliminowanych a powyżej wymienionych.“

6. Fundusz policyjny.

(Stronica 72.)

Referent p. Dr. Zyblikiewicz.

Zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego komisya budżetowa przedstawia do przyjęcia preliminarz funduszu policyjnego, a mianowicie:

Dochody w sumie	5,505 złr.
Wydatki w sumie	4,635 „
Nadwyżkę w sumie	870 złr.

8. Szpital Św. Łazarza w Krakowie.

(Stronica 78.)

Referent p. Ludwik hr. Wodzicki.

a) Oddział chorych.

Dochodów suma wynosi	43,768 złr.
Wydatków „ „	39,051 „
Nadwyżka dochodów wynosi	4,717 złr.

b) Oddział położnic i podrzutków.

(Stronica 88.)

Dochodów suma wynosi	15,733 złr.
Wydatków „ „	53,411 „
Niedobór wynosi	37,678 złr.

Komisya budżetowa wnosi: „Wysoka Izba raczy preliminarze obydwóch oddziałów szpitala Św. Łazarza w Krakowie, w powyżwymienionych kwotach przyjąć.“

7. Szpital Św. Ducha w Krakowie.

Referent p. Ludwik hr. Wodzicki.

a) Oddział syfilitycznych.

(Stronica 98.)

Dochodów suma wynosi	14,474 złr.
Wydatków „ „	19,614 „
Niedoboru „ „	5, 140 złr.

b) Oddział obłąkanych.

(Stronica 106.)

Suma dochodów wynosi	6,259 złr.
„ wydatków „	10,870 „
„ niedoboru „	4,611 złr.

Komisya budżetowa wnosi: „Wysoka Izba raczy preliminarze obudwóch oddziałów szpitala Św. Ducha w Krakowie w powyżwymienionych kwotach przyjąć.“

Preliminarz sumaryczny.

dochodów i wydatków funduszu krajowego na rok 1870.

Wysoka Izba zechce przyjąć następujący sumaryczny preliminarz dochodów i wydatków funduszu krajowego.

Dochody:

A. Fundusz krajowy w ściślejszem znaczeniu:	
Własne dochody	150,310 złr.
B. „ „ w obszerniejszem znaczeniu:	
1. Główny szpital we Lwowie	
a) Oddział chorych	82,672 złr.
b) „ położnic	664 „
c) „ obłąkanych	7,553 „
2. Fundusz podrzutków	2,000 „
3. „ policyjny	5,505 „
4. Szpital Św. Łazarza w Krakowie	
a) Oddział chorych sporadycznych	43,768 „
b) „ położnic i podrzutków	15,733 „
5. Szpital Św. Ducha w Krakowie:	
a) Oddział obłąkanych	6,259 „
b) „ syfilitycznych	14,474 „
Suma dochodów . .	328,938 „

Do tego zapas gotówki pozostałej z roku 1868., po odtrąceniu wydanej podczas trwania obecnego Sejmu kwoty 25,000 złr.	148,400 „
razem . .	477,338 złr.

Wydatki.

A. Fundusz krajowy w ściślejszem znaczeniu:

I.	Koszta reprezentacyi kraju	96,9[illegible]	złr.
II.	„ zarządu	99,844	„
III.	„ leczenia ubogich chorych	170,000	„
IV.	„ szczepienia ospy	21,126	„
V.	„ sanitarne	15,126	„
VI.	Zasiłki dla zakładów dobroczynności	20,682	„
VII.	„ „ naukowych	59,310	„
VIII.	Utrzymanie pomników historycznych	9,500	„
IX.	Zwrot pożyczki krajowej z r. 1866.	—	„
X.	Kwaterunkowe dla żandarmeryi	30,467	„
XI.	Podatki i daniny	—	„
XII.	Drogi krajowe	549,800	„
XIII.	Rozmaite	40.162	„
	razem	1.112,917	złr.

B. Fundusz krajowy w obszerniejszem znaczeniu:

2. Szpital główny we Lwowie:		
a) Oddział chorych	96,571	złr.
b) „ położnic	8,674	„
c) „ obłąkanych	45,989	„
3. Fundusz podrzutków	81,617	„
4. „ policyjny	4,635	„
5. Szpital Św. Łazarza w Krakowie:		
a) Oddział chorych sporadycznych	39,051	„
b) „ położnic i podrzutków	53,411	„
6. Szpital Św. Ducha w Krakowie:		
a) Oddział obłąkanych	10,870	„
b) „ syfilitycznych	19,614	„
Suma ogólna wydatków	1.473,349	„
W porównaniu z sumą dochodów	477.338	„
okazuje się niedobór	995,911	złr.

Niedobór ten należy pokryć dodatkami do podatków, wynoszących wraz z podatkami dochodowemi od kolei żelaznych: . . . . . . 6,112.825 złr.

Jeden cent dodatku przynosi 61.128 złr.; — komisya przeto przedkłada Wysokiej Izbie do uchwalenia następujące wnioski:

„Uchwała finansowa o pokrycie niedoboru funduszu krajowego na rok administracyjny 1870.

I. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego na rok administracyjny 1870. uchwala Sejm dodatki do podatków stałych z dodatkiem $^1/_2$ części po $16^1/_2$ centów od każdego złotego austryackiego.

II. Upoważnia się Wydział krajowy wyjątkowo na rok 1870. do przenoszenia oszczędności jednej rubryki na potrzeby rubryki innej".

Na skutek tej uchwały pozostałaby suma 12.705 złr., jako przewyżka dochodowa na rok 1871.

Dział drugi,

Fundusze samoistne nie pobierające dotacyi z funduszu krajowego.

Referent p. Dr. Zyblikiewicz.

1. Fundusz domestykalny.

(Stronica budżetu 116—119.)

Majątek tego funduszu składa się z obligacyj przynoszących dochodu rocznego wraz z ażyem . . . . 3.097 złr.

Wydatki wynoszą po odtrąceniu preliminowanej przez Wydział krajowy dotacyi dla szkoły weterynaryi, stosownie do uchwały sejmowej z dnia 9. października r. b.:

a) na wydawnictwo dzieł starożytnych z archiwum bernardyńskiego 1.200 złr.

b) stemple i inne nieprzewidziane . . . . . . 10 „ 1.210 „

Okazuje się nadwyżka dochodów, która użyta będzie na zakupno nowych obligacyj dla majątku zarodowego 1.887 „

Komisya wnosi: Wysoka Izba raczy dochody i wydatki funduszu domestykalnego w powyższych kwotach uchwalić.

2. Fundusz kultury krajowej.

(Stronica 122—125.)

Dochody tego funduszu wynoszą ogółem . . . . 4.039 „

Wydatki: a) z zwroty kar polowych . . . . . 6 złr.

b) na stypendya dla uczniów rolnictwa i weterynaryi, tudzież na nieprzewidziane wydatki . . . . . . 2.273 „

razem . . . . 2.279 „

Z porównania okazuje się nadwyżka, która użytą będzie na pomnożenie majątku zarodowego . . . . 1.760 „

Komisya wnosi: Wysoka Izba raczy uchwalić budżet funduszu kultury krajowej w powyżwyrażonych kwotach.

3. Fundusz szkoły weterynaryi.

(Stronica 128—131.)

Preliminarz sporządzony przez Wydział krajowy dla funduszu szkoły weterynaryi uległ znacznej zmianie, ponieważ w skutek uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 9. października r. b. odpadły w dochodach projektowane przez Wydział krajowy dotacye z funduszu domestykalnego i kultury krajowej, zaś w wydatkach wykreślono pozycye: zakupna zbiorów naukowych, warstatowych itp. — dalej płace urzędników i sług, a nakoniec koszta opału i utrzymania kancelaryi. W skutek tych zmian budżet tego funduszu na rok 1870. będzie następujący:

Dochody:

1. Z przedaży efektów	35.640 złr.
2. Odsetki od tychże efektów przed przedażą przypadłe i od lokowanych chwilowo pieniędzy	2.784 „
3. Zasiłek od gminy miasta Lwowa	2.000 „
Suma dochodów . .	40.424 „

Wydatki:

1. Zakupno i urządzenie realności	36.000 „
2. Podatki i daniny	200 „
3. Utrzymanie budynków	300 „
4. Rozmaite inne	100 „
Suma wydatków . .	36.600 „
Z porównania okazuje się nadwyżka w dochodach	3,824 „

Komisya wnosi: Wysoka Izba raczy przyjąć preliminowane kwoty funduszu szkoły weterynaryi.

4. Fundusz stanowy Sierociński.

(Stronica 132—135.)

Komisya wnosi przyjęcie preliminarza powyższego funduszu wedle projektu Wydziału krajowego bez zmiany, a mianowicie:

w dochodach	1,450 „
w wydatkach	1.360 „
w nadwyżce	90 „

5. Fundusz zapomogi z roku 1866.

(Str. 138. — 143.).

Referent p. A. Bocheński.

Rachunek ogólny funduszu zapomogi głodowej z r. 1866. został sprawdzony w ubiegłym roku na posiedzeniu Wysokiego Sejmu z dnia 9. października 1868. i za rzetelny uznany. Preliminarz na rok 1870. jest przeto tylko dalszym ciagiem wykonania tak powyższej uchwały sejmowej, jakoteż ustawy z dnia 6. stycznia 1866. i kontraktu zawartego w skutek tejże ustawy z domami bankowemi.

Po dokładnem zbadaniu preliminarza, komisya budżetowa uznała takowy we wszystkich rubrykach za odpowiedny, i wnosi:

Wysoka Izba raczy przyjąć do wiadomości i zatwierdzić preliminarz funduszu zapomogi głodowej na rok 1870., a mianowicie:

1.	w dochodach sumę ogólną	714,375 złr.
2.	w wydatkach sumę ogólną	772,044 „
	w niedoborze z własnych zasobów funduszu tego pokryć się mającym .	57,669 złr.

5. Fundusz zapomogi z roku 1866.

(Nr. 118. — 1871.)

Referent p. A. Machnicki.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

1. w [illegible] suma ogólna . . . . 114.472 złr.

2. w [illegible] suma ogólna . . . . 772.714 "

w [illegible] . . . . 57.809 złr.

Alegat LXV.

Sprawozdanie

komisyi podatkowej o podatku gruntowym i budynkowym, niemniej o przedłożeniu rządowem, wzywającem do wyboru członków komisyi i podkomisyi krajowych, które w myśl ustawy z dnia 24. maja 1869. o regulacyi podatku gruntowego mają być ustanowione.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą na posiedzeniu dnia 18. września b. r. powziętą, polecił Wysoki Sejm komisyi, aby zbadała ustawę państwową z 24. maja 1869. o regulacyi podatku gruntowego pod względem jej oddziaływania na kraj nasz i na prawa Wysokiemu Sejmowi z mocy §. 24. statutu krajowego służące, i aby przedłożyła Wysokiemu Sejmowi stosowne wnioski odnoszące się do podatku gruntowego i budynkowego.

Uchwałą zaś z dnia 16. b. m. odesłał Wysoki Sejm do komisyi odezwę prezydyalną Namiestnictwa z 11. b. m. l. 6.000., w której zawarte jest wezwanie do wyboru członków komisyi krajowej lwowskiej i dwóch podkomisyi krajowych, które w myśl ustawy z d. 24. maja b. r o regulacyi podatku gruntowego mają być w Galicyi ustanowione.

W dopełnieniu tych poleceń rozpoznawaliśmy najpierw ustawę państwową o regulacyi podatku gruntowego, która w Radzie państwa została uchwaloną i zdanie nasze o niej zamieściliśmy w załączonym rozbiorze *A*/. W tym rozbiorze wykazaliśmy, że nowa ustawa poleca zbierać jeszcze więcej dat niż dawny kataster o cenach ziemiopłodów, robocizny i różnych przedmiotów nakładu, poleca także zbierać daty o przychodzie w naturze. Nie zważano więc na doświadczenia przy dawnym katastrze nabyte, które jasne stawiały dowody, że w naszym szczególnie kraju jest niepodobieństwem zebrać daty należyte o tych czynnikach i ustanawiać dla nich cyfry stosowne, i że niepodobieństwem jest również, dla kombinacyi tych czynników i dla ocenienia wpływu każdego z nich na dochód, obmyśleć prawidła także, któreby dały się bez niesprawiedliwości zastosować do różnych stosunków miejscowych. Podług postępowania tą ustawą obmyślanego mają być daty o cenach ziemiopłodów i robocizny w taki sposób zbierane i w przeciętnych cyfrach obliczane, iż wnioski z tych dat jedynie tylko na szkodę kraju naszego wypaść mogą, tem bardziej, że obok tych dat, które ustawa uwydatnia i na które największą kładzie wagę, nie będą mogły być uwzględnione a przynajmniej nie przyjdą do należytego znaczenia inne ważne czynniki, dla których ustawa nie poleca wyśledzać cyfr przeciętnych i które po części nawet cyframi wyrazić się nie dadzą. Te inne czynniki wypływają jednak właśnie ze stosunków klimatycznych i ekonomicznych, które gorsze są u nas niż w krajach koronnych zachodnich. Do nieuwzględniania najważniejszej części tych czynników prowadzą już nawet, jak to wykazujemy w rozbiorze *A*/. pozytywne przepisy ustawy, dyskusyami w Radzie państwa wyjaśnione, które także pod wieloma innemi względami są do kraju naszego niestosowne, i prowadzić mogą tylko do oszacowania gruntów nierównego a wyższego u nas niż w krajach koronnych zachodnich. Wykazaliśmy dalej w rozbiorze *A*., iż datom o cenach zamiennych gruntów (cenach kupna i czynszach dzierżawnych) przeznaczyła ustawa zna-

czenie podrzędne, chociaż ceny zamienne gruntów są właśnie ostatecznym wyrazem wszystkich czynników na dochód wpływających, a przeciętne rezultaty dat o tych cenach, i osądzona podług nich wartość gruntów zamienna, są jedynym środkiem do ocenienia rezultatów szacowania w ich wzajemnym między krajami stosunku. Usiłowania reprezentantów naszych w Radzie państwa do wprowadzenia w ustawie zmian, naszym stosunkom odpowiednich, a szczególnie do przyznania wartosci zamiennej gruntów większego wpływu, nie osiągnęły skutku; ich poprawki w tym kierunku stawiane zostały w obu Izbach Rady państwa odrzucone.

Gdy ani przy wyrobieniu projektu do ustawy, ani przy jej uchwalaniu nie zostały uwzględnione stosunki naszego kraju, żądał jeden z delegatów naszych w Radzie Państwa, aby przynajmniej instrukcye do wykonania tej uchwały były wydawane po naradzie z biegłymi, z różnych części państwa powołanymi, i po zasiągnieniu zdania komisyi krajowej. Lecz i to żądanie zostało odrzucone. Możemy więc słuszną mieć obawę, że błędy ustawy będą w wykonaniu innemi jeszcze błędami powiększone. Obawa ta znajduje uzasadnienie w doświadczeniach nabytych przy dawnym katastrze, a nabytych już pod rządami teraźniejszego ministerstwa; znajduje uzasadnienie w niektórych przemówieniach p. Ministra skarbu przy dyskusyi w Radzie państwa nad tym przedmiotem; znajduje nakoniec uzasadnienie w rozpoczętych już czynnościach przygotowawczych, mianowicie w zbieraniu dat o cenach ziemiopłodów i przedmiotów nakładu, które w skutek rozporządzeń Ministerstwa skarbu już się odbywa przez urzędy polityczne i odbywa się, jak wykazaliśmy w rozbiorze naszym, w sposób dla kraju naszego najniestosowniejszy. Rozpoczęte zostały czynności przygotowawcze, chociaż nie zostały jeszcze ustanowione komisye powiatowe i krajowe, i chociaż podług ustawy zdawaćby się powinno, że wszystkie czynności a więc i przygotowawcze odbywać się mają pod dozorem komisyi krajowej, która na mocy §. 8. ustawy całe dzieło szacowania dozorować jest obowiązaną.

W obec tego stanu rzeczy narażeni jesteśmy na niebezpieczeństwo nierównego wewnątrz kraju opodatkownia, a szczególnie na takie gruntów naszych opodatkowanie, które w ogóle, w stosunku do rzeczywistych dochodów i wartości gruntów, byłoby u nas wyższe niż w bogatszych zachodnich krajach koronnych. Skutkiem tego musi być także znaczne w kraju naszym w powszechności powiększenie podatku gruntowego, który już teraz jest nadto uciążliwy.

Co do podatku budynkowego nie uchwaliła Rada państwa nowej ustawy, lecz prawdopodobnie zechce tę sprawę zakończyć już w przyszłej sesyi, gdyż Wydziałpodatkowy Izby niższej już na sesyi poprzedniej zajmował się projektem rządowym, de tego podatku się odnoszącym.

Zdanie nasze o tym projekcie zamieściliśmy w rozbiorze załączonym pod *B/.* Projekt ten chce wprowadzić w podstawie podatku domowo-czynszowego dla miast zmianę taką, która zmiejszy w powszechności procent na koszta utrzymania i amortyzacyę budynków podług dotychczasowych przepisów potrącany, chociaż procent dotychczasowy z powodu stosunków najmowych, klimatycznych, i przy naszym sposobie stawiania budynków był w kraju naszym jeszcze za mały.

W gminach miejskich, które nie mają ulegać podatkowi domowo-czynszowemu, niemniej we wszystkich gminach wiejskich chce prejekt rządowy wprowadzić zmianę jeszcze donośniejszą; chce zaprowadzić szacowanie rocznej wartości użytkowej budynków, które ma być odnawiane co 5 lat i służyć za podstawę do rozkładu podatku budynkowego.

W załączonym rozbiorze tego projektu wykazaliśmy, że zawarte w nim prawidła do szacowania wartości użytkowej są dla kraju naszego niestosowne i mogą sprowadzić tylko podwyzszenie podatku, rozkład nierówny wewnątrz kraju, niemniej opodatkowanie budynków w stosunku do ich wartości rzeczywistej w naszym kraju wyższe niż w innych krajach koronnych zachodnich.

Tu dość będzie wspomnieć, że projekt rzędowy stawia równe dla wszystkich krajów prawidła do ustanowienia procentów na koszta utrzymania i amortyzacyi budynków, i że na te koszta dla miast podatkowi domowo-czynszowemu ulegających ustanawia pewne procenta od czynszu dzierzawnego, dla gmin innych zaś ustanawia maxymalną na te koszta cyfrę 30% od rocznej wartości użytkowej. Dla krajów koronnych zachodnich może to być dostatecznem lecz u nas dostatecznem nie jest, gdy rzeczone koszta, przy naszym klimacie i przy sposobie stawiania budynków, szczególnie po wsiach, 3 do 10% od kapitału wynoszą.

Już podatki pośrednie dotkliwsze są w kraju naszym, niż w krajach koronnych zachodnich; podług jednakowej bowiem w ogólności stopy pobiera się we wszystkich krajach koronnych podatek od trunków, tytoniu, mięsa i od soli, potrzebnej do produkcyi tańszych u nas płodów zwierzęcych. Ta jednakowość stopy właśnie sprawia, że uboższy kraj nasz, w stosunku do sił swoich majątkowych, znacznie więcej, niż bogatsze prowincye zachodnia podatkami pośredniemi jest obciążony.

Do tej krzywdy nie należy dodawać krzywdy nowej przez większe obciążanie kraju naszego podatkami bezpośredniemi, tem bardziej, gdy kraj ten więcej niż bogatszr kraje zachodnie jest obciążony dodatkami krajowemi, pewiatowemi i gminnemi, które u nas dla tego są większe, iż przy braku przemysłu, przy mniej żywym handlu, przy daleko mniejszej zamożności mieszkańców, ciężary te spadają prawie w zupełności na posiadaczy gruntów i domów, gdy przeciwnie w bogatszych krajach zachodnich rozdzielają się one na inne, obfitsze źródła dochodu, do których to źródeł przyczynia się także Galicya; bo Galicya ponosi ciężar procentów od obligacyj Państwa, których posiadaczami nie są mieszkańcy Galicyi, lecz właśnie w najznaczniejszej części mieszkańcy krajów koronnych zachodniach, — bo także z tych krajów pobiera Galicya prawie wszystkie wyroby przemysłowe, i długie jeszcze lata pobierać je będzie, gdyż związaną jest jednym systemem cłowym z temi krajami, w których przedsiębiorstwa przemysłowe od dawna powstałe i cłami chronione, rozkrzewiły się i wzmocniły tak, że początkujące przedsiębiorstwa w Galicyi konkurencyi z niemi wytrzymać nie są w stanie.

Przy różnorodnych stosunkach, krajów koronnych, lub grup krajów w skład Państwa wchodzących, niepodobieństwem jest do rozkładu podatków bezpośrednich na pojedyncze powiaty, gminy i na pojedyńczych kontrybuentów, obmyśleć takie prawidła, któreby do wszystkich krajów mogły być zastósowane.

Ustawa o regulacyi podatku gruntowego w myśl projektu rządowego uchwalona i projekt rządowy o podatku budynkowym, dostatecznym są dla nas dowodem, że nawet rządowa władza skarbowa, administracją podatków we wszystkich krajach się trudniąca, nie była w stanie obmyśleć takich zasad szacowania gruntów i domów, któreby odpowiadały stosunkom kraju naszego, i że Rada państwa, przeważnie z reprezentantów krajów zachodnich złożona, nie jest w stanie nieznane tym reprezentantom stosunki kraju naszego ocenić należycie, i uchwalić do rozkładu podatków bezpośrednich w ogólności, a podatków gruntowego i budynkowego w szczególności, prawidła takie, podług których podatki mogłyby w naszym kraju sprawiedliwie być rozłożone. Przeważna większość reprezentantów krajów zachodnich w Radzie państwa, chcąc uwzględnić stosunki krajów swoich, musi przez to samo uchwalać prawidła, niestosowne dla kraju naszego, który ma stosunki klimatyczne i ekonomiczne tak bardzo od stosunków w tamtych krajach się różniące.

Musimy więc najsilniej przemawiać za tem, aby ustawą państwową ustanawiane były dla Galicyi tylko kwoty podatków bezpośrednich (czy to w pewnej stałej cyfrze, czy też w pewnym do ogólnej sumy podatkowej stosunku), i aby ustanowienie prawideł, podług których te kwoty wewnątrz kraju mają być rozłożone, pozostawione było ustawodawstwu krajowemu.

Takie postępowanie odpowiadałoby także zakresowi działania Sejmu krajowego, już w statucie krajowym przewidzianemu, o którego to zakresu rozszerzenie a nie uszczuplenie Sejm nasz się upominał.

Albowiem §. 24. statutu krajowego mówi: „Współdziałający i nadzorujący wpływ Sejmu na sprawy podatkowe, mianowicie względem rozkładu i poboru bezpośrednich podatków monarchicznych ustanowiony będzie osobnemi przepisami".

Równie jak współudział Rady państwa w ustawodawstwie w sprawach jej zastrzeżonych, tak i współdziałający wpływ w rozkładzie podatków bezpośrednich, zastrzeżony. Sejmowi krajowemu, który jest jednym czynnikiem ustawodawstwa krajowego, nie może być zrozumiany inaczej, jak tylko, iż Sejmowi należy współudział w ustawodawstwie o rozkładzie tych podatków.

§. 24. statutu krajowego nie może pozostać czczym frazesem, a jednak byłby nim, gdyby można jakiemikolwiek przepisami uchylić współdziałający i nadzorujący wpływ Sejmu jako takiego na rozkład podatków bezpośrednich. Uchyla go jednak ustawa z 24. maja 1869. o regulacyi podatku gruntowego i pragnie go uchylić projekt rządowy o podatku budynkowym; bo przyznają reprezentacyi krajowej tylko prawo wyboru mniejszości komisyi krajowej, która ma podlegać innej władzy centralnej i ma być tylko powołaną do spółdziałania przy wykonaniu ustawy państwowej, która stanowi już prawidła do rozkładu podatku wewnątrz kraju na pojedyncze gminy i na pojedynczych kontrybuentów; prawidła takie, które bez współudziału Sejmu były ustanowione i bez jego nadzorującego wpływu wykonać się mają.

Nawet w centralistycznej Francyi ustanawia władza centralna ustawodawcza tylko kwoty ogólne podatków bezpośrednich na departamenta, a Rady departamentowe i kantonalne mają daleko znaczniejszy wpływ na rozkład podatków w swoich okręgach, niż przyznaje ustawa z 24. maja 1869. Sejmom i niż go chcą przyznać projekta rządowe o innych podatkach bezpośrednich.

Bo też we Francyi umieją korzystać z doświadczeń, i na ich podstawie uznano, iż Rady wspomnione, ze stosunkami miejscowemi obeznane, mogą lepiej niż władze centralne spełnić takie zadanie. W Austryi jednak, gdzie różnica stosunków ekonomicznych między krajami jest wielką i są statuta krajowe które większą autonomię gwarantują, chce centralizm posunąć się jeszcze dalej, niż we Francyi, chce uchylać prawa statutami krajom zastrzeżone, chce z Wiednia regulować rozkład podatków w krajach, powiatach i gminach.

Tak więc ze względu na prawa Sejmowi służące jak i ze względu na materyalny interes kraju musimy obstawać przy tem, aby ustawodawstwo centralne orzekało tylko o kwotach ogólnych, jakie kraj nasz w podatkach bezpośrednich ma opłacać. Kwota ta powinna być względnie do innych krajów ustanowioną podług stosunku rzeczywistych sił majątkowych.

Co do szczegółów ustanowienia kwot takich ogranicza komisya dzisiaj przedstawienie swoje na podatek gruntowy i budynkowy, gdyż tylko względem tych podatków Wysoki Sejm wnioski sobie przedstawiać ją upoważnił.

Za podstawę do wymierzania kwoty krajowej podatku gruntowego i budynkowego, nie może służyć szacowanie, z czynników na dochód wpływających kombinowane, przeważnie od organów wykonujących zawisłe, dla którego niema ani materyałów, ani prawideł, któreby dały się zastosować do stosunków rozmaitych. Za podstawę do wymierzania kwoty powinien być przyjęty materyał taki, który może być czerpany ze źródeł pewniejszych niż inne, którego rezultaty jak najmniej zwichnięte być mogą zdaniami osobistemi, którego obrobienie i przedstawienie jak najmniej ulegać może dowolności. Takim materyałem są ceny zamienne gruntów i budynków rzeczywiście osiągnięte, z dokumentów strony obowiązujących czerpane. W tych cenach znajdują wyraz wszystkie na wartość i dochód wpływające okoliczności. Ceny te są według nauk ekonomistów najpewniejszemi okazicielami wartości. Chociaż ceny te mogą w pojedyńczych przypadkach różnić się od wartości zwyczajnej, to jednak różnice takie wyrównywują się w przecięciach wielkich, obliczonych z dłuższego przeciągu lat dla całego kraju koronnego. Przecięcia te więc są jedyną możliwą i sprawiedliwą podstawą do oznaczenia podatkowej kwoty krajowej, lub do wyrównania nierówności które między kwotami krajowemi zachodzą. Obok tej głównej podstawy powinny znaleść także uwzględnienie ciężary krajowe i inne publiczne, na posiadaczy gruntów i budynków spadające, aby kraj, w którym ciężary te są zbyt wielkie, doznał ile być moze ulżenia w podatkach państwowych.

Komisya sądzi, że dla podatku gruntowego i budynkowego razem wziętych pawinna być ustanowioną jedna kwota krajowa. Podatki te bowiem w ścisłym z sobą zostają związku, już dla tego, że w naszym szczególnie kraju największa część budynków połączoną jest z posiadłościami wiejskiemi i że ustawodastwo krajowe najlepiej także zdoła rozstrzygnąć jaki między temi dwoma rodzajami podatków ma istnieć stosunek. Za jedną kwotą krajową dla obu tych podatków przemawia nadto i ta ważna okoliczność, że jedynym jak powiedzieliśmy materjałem do ocenienia kwoty krajowej mogą być ceny zamienne gruntów i budynków, a z nabytych już doświadczeń wiemy, że bardzo wielka, może największa część przypadków kupna i dzierzaw, z których mogą być czerpane te ceny zamienne, obejmuje grunta razem z budynkami; gdyby więc chciano stanowić na podstawie dat o tych cenach osobne kwoty dla podatku gruntowego i budynkowego, to musianoby wykazywać osobną wartość dla gruntów a osobną dla budynków, więc musianoby w przypadkach rzeczonych odłączać budynki od gruntów i osobno ich wartość ustanawiać. Takie jednak postępowanie, jak wiemy z nabytych już doświadczeń podlega trudnościem zwyciężyć się nie dającym, a nadto otwiera pole dla dowolności, której wymowne przykłady przytoczyliśmy w załączniku *A/.*, a której ile możności tamę położeć należy.

Komisya chciała zająć się także wypracowaniem projektów do ustaw o rozkładzie podatków gruntowego i budynkowego w kraju naszym; z braku jednak czasu była w stanie wziąść pod obradę tylko projekt o podatku gruntowym, który przedkłada pod *C/.* nie pozwala sobie jednak polecić go do uchwalenia Wysokiemu Sejmowi z powodu, iż krótkość czasu i nawał prać innych nie dozwoli, aby członkowie Wysokiego Sejmu dokładnie rzecz tak wielkiej wagi rozważyć i uchwalać o niej byli w stanie. Projekt ten jednak może być dla posłów przedmiotem rozpoznania po zamknięciu Sajmu.

Co do przedłożenia rządowego o wyborze członków komisyi i podkomisyi krajowych, zauważyć musi komisya najpierw, że ustanowienie podkomisyi, które w okręgach im przydzielonych mają mieć taki sam zakres działania jak komisya krajowa i mają bezpośrednio podlegać władzy centralnej, sprzeciwia się politycznej i administracyjnej jedności kraju naszego, za którą kraj ciągle obstawał. Podkomisye z takim zakresem działania mogą być tylko przeszkodą do równego szacowania gruntów w kraju naszym, które osiągniętem być może tylko pod bezpośrednim i stanowczo rozstrzygającym kierunkiem jednej komisyi krajowej, złożonej z członków, którzy znają dokładnie stosunki wszystkich części kraju.

Pomimo to i pomimo że ustawa o regulacyi podatku gruntowego ogranicza prawa Sejmu i nie odpowiadając stosunkom kraju naszego nie może doprowadzić do pożądanego równego rozkładu podatków, — większość komisyi jednak sądzi że Wysoki Sejm nie może uchylić się do wyboru członków rzeczonych komisyi, aby i na tej drodze przyczynić się do obrony interesów krajowych.

Gdy od wyboru członków komisyi wiele zależyć może, bo tylko ludzie, którzy fachowo są uzdolnieni i cały czas swój tej sprawie poświęcić są wstanie, mogą spełnić ważne zadanie, które im przypadnie w udziale, sądziła większość komisyi, że najstosowniejszem będzie polecić wybór ten wydziałowi krajowemu, który będzie miał czas do zasiągnienia w razie potrzeby zdań towarzystw gospodarskich i do zniesienia się z obywatelami, którzy urząd taki przyjąć będą w stanie.

Z wyłożonych powodów poleca komisya Wysokiemu Sejmowi następujące dwie uchwały:

I.
Uchwała.

Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. ks. Krakowskiego czyni na mocy §§. 19 i 24 statutu krajowego

Wniosek:

1. Aby ustawa państwowa z d. 24. maja 1869. o regulacyi podatku gruntowego przestała obowiązywać w królestwie Galicyi i Lodomeryi i W. ks Krakowskiem;
2. aby ustawą państwową tylko kwota ogólna podatków państwowych, gruntowego i domowego razem wziętych, w pewnym do całej sumy tych podatków w Państwie opłacanych stosunku, była ustanowioną dla królestwa Galicyi i Lodomesyi z W. ks. Krakowskiem, na podstawie dat o cenach kupna gruntów i budynkow i o czynszach dzierżawnych, które mają być zbierane we wszystkich krajach koronnych, pod nadzorem Ministerstwa, przez komisye krajowe i powiatowe, złożone w sposób w ustawie z d. 24. maja 1869 obmyślany;
3. aby ustanawianie prawideł, podług których kwota podatkowa dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskim oznaczona wewnątrz kraju ma być rozłożoną, pozostawionem było ustawodastwu krajowemu.

II.
Uchwała.

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem poleca Wydziałowi krajowemu starać się o to, aby tylko jedna komisya krajowa w myśl ustawy z d. 24. maja 1869. o regulacyi podatku gruntowego była ustanowioną, i upoważnia Wydział krajowy do wyboru członków komisyi krajowej i ich zastępców, a w razie ustanowienia podkomisyi także do wyboru członków podkomisyi i ich zastępców.

Szumańczowski
przewodniczący.

Krzeczunowicz
sprawozdawca.

Alegat A.

do sprawozdania komisyi podatkowej o podatku gruntowym i budynkowym.

Rozbiór

ustawy państwowej z dnia 24. maja 1869. o regulacyi podatku gruntowego.

Ustawa powołuje wprawdzie reprezentantów podatkujących do spółdziałania z głosem rozstrzygającym przy komisyach krajowych i powiatowych które mają się ustanowić do szacowania gruntów.

Komisye takie, wzajemnie się kontrolujące mogłyby wydawać sąd stosowny o wartości i czystym dochodzie z gruntów, gdyby miały sąd ten opierać jedynie na praktycznych wiadomościach swoich i uzasadniać orzeczenia swoje datami o pospolitej wartości gruntów, w których wszystkie czynniki na dochód wpływające ostateczny swój wyraz znajdują. Lecz nowa ustawa krępuje te komisye przepisami niestosownemi i poleca im rozpoznawać, prostować, i oceniać masę dat i materyałów o czynnikach pojedynczych.

Takie postępowanie może tylko utrudniać operacye szacunkowe, czynić je rozwlekłemi, sztucznemi i niezrozumiałemi, i wprowadzić członkow komisyi na tory błędne.

Doświadczenia przy dawnych operacyach katastralnych nabyte, powinny były już nauczyć, że w naszym szczególnie kraju nie mogą być nawet zebrane materyały do należytego ustanowienia pojedynczych czynników, jakoto: przychodu w naturze, cen produktów, cen przedmiotów nakładu, kosztów uprawy ziemi i innych wydatków gospodarskich. Szacowanie gruntów, kombinacyi między temi czynnnikami wymagające, jeżeli nie jest stałemi prawidłami uregulowane, otwiera jedynie pole do sztucznego a dowolnego składania cyfr; jeżeli zaś jest stałemi prawidłami uregulowane, może tylko prowadzić do rezultatów błędnych i nierównych; bo nikt nie jest w stanie obmyśleć takie pod tym względem prawidła, któreby z równą własnością zastosowane być mogły do najrozmaitszych stosunków miejscowych. Pomimo tskich doświadczeń poleca nowa ustawa zbierać masę dat i materyałów o pojedynczych czynnikach szacowania, poleca zbierać ich więcej, niż zbierano dla katastru dawnego.

Dla dawnego katastru rozpoczęte były przygotowania w r. 1825. i 1826. zbieraniem dat z r. 1824. o cenach produktów i robocizny. Dla cen głównych gatunków zboża przyjmowano ceny targowe, mylnie wykazywane, których potem nie można było sprostować w sposób stosowny. Do podawania cen przedmiotów innych powołane były dominia i gminy. Z ich podań spisano foliały aktów, które jednak uznane zostały za nieużyteczne, a urzędnicy katastralni oznaczyli nakoniec ceny tych przedmiotów podług zdania własnego. W skutek skarg licznych poleciło Ministerstwo skarbu w r. 1863. zbadać w Galicyi wschodniej powtórnie ceny siana i dla oznaczenia stosunku tych cen do cen zboża brać za podstawę daty o cenacn miejscowych, praktykowanych w gminach, z ostatnich lat trzech. Z tych śledzeń okazało się znowu, że ustne podania gmin nie mogły być stosowną do orzeczenia podstawą, a znalezione tu i owdzie rachunki gospodarskie wykazywały kupna lub przedaże siana w zbyt małych ilościach, odbywane prawie wszędzie na sążnie, stożki, kupice lub sterty rozmaitej wielkości, ktorych objętosci i wagi nikt nie był w stanie podać, lub nawet w przybliżeniu oznaczyć.

Po takich doświadczeniach poleca nowa ustawa znowu brać ceny targowe za podstawę do orzeczenia cen głównych gatunków zboża, a wyśledzać ceny miejscowe dla liczniejszych jeszcze niż w dawnym katastrze ziemiopłodów i przedmiotów nakładu, i to z piętnastu lat ostatnich. Śledzenia te odbywają się właśnie w tej chwili przez powiatowe urzędy polityczne.

Z §. 24. ustawy, który ceny normalne ziemiopłodów i robocizny z ostatnich lat piętnastu, z wyłączeniem pięciu lat najdroższych, obliczać i dla każdego dystryktu klasyfikacyjnego ustanawiać nakazuje, a więcej jeszcze z dyskusyi w Izbie niższej Rady państwa nad tym przedmiotem jest widocznem, że wielką do tych cen przywiązywano wagę w tym kierunku, iż ceny te normalne mają mieć wpływ na sąd o stosunkach rezultatów szacowania między pojedynczemi dystryktami i miedzy pojedynczemi krajami Z tego powodu przedmiot ten obszerniej rozebrać mniemaliśmy naszym obowiązkiem.

Za podstawę do oznaczenia cen głównych gatunków zboża mają służyć jedynie ceny targowe, które podług §. 22. ustawy będą wykazane także i dla innych przedmiotów, więc mogą wpływać także na ustanowienie cen tych innych przedmiotów.

Gdyby nawet ceny targowe jak najdokładniej bywały zapisywane i wykazywane, to zastosowanie ich jako czynnika do oceniania rezultatów szacunku, lub też pieniężnego dochodu surowego, bez znacznej tych cen modyfikacyi, stosunkom miejscowym odpowiedniej, prowadziłoby do wielkiej nierówności w tem ocenieniu. Stosunek bowiem ceny targowej do ceny czystej, jaką rolnik po strąceniu kosztów dowozu i przedaży otrzymuje, jest bardzo nierównym. Innym jest ten stosunek w okolicach ludnych, zamożnych, industryjnych. nadwyżki zboża zwykle nie produkującej, w której więc rolnik nie potrzebuje wozić ziemiopłodów swoich na targi odległe, i przedaje takowe nawet na miejscu produkcyi z łatwością za cenę równą lub wyższą od ceny w miejscu targowem; innym zaś będzie rzeczony stosunek w okolicach ubogich w pieniądze, prodokujących więcej ziemiopłodów niżeli potrzebują, w których rolnik przedaje produkt z trudnością, z dowozem na targi nieblizkie, często dopiero po parokrotnem jeżdżeniu na targi, na mniejszych targach nawet nie w całej przywiezionej na furze ilości lub podobno ze stratą całego dnia lub paru dni, a nadto część znaczną produktu, od konsumcyi w okolicy zbywającą, przedaje handlarzom, którzy wyprowadzają produkta w inne okolice i kraje. Nikt nie jest w stanie ocenić należycie, jaki wpływ rzeczone okoliczności wywierają i o ile dla każdej z tych okoliczności wypadałoby przeciętną cenę targową zmodyfikować (tj. podnieść lub zniżyć), aby się zbliżyć do ceny czystej, jaka producentowi dostaje cię w udziale. Nikt nie jest w stanie, szczególnie w Państwie wielkiem, ocenić zastosowanie *tych* modyfikacyj w sposób taki, któryby mógł znacznym zapobiedz nierównościom.

Przy dyskusyi w Izbie niższej Rady państwa stawiał poseł Grocholski do §. 24. lit. a. poprawkę, aby przy ustanowieniu cen głównych gatunków zboża podług cen targowych, dla każdego dystryktu uwzględniono przynajmniej rzeczywiste przeciętne koszta dostawy, które oczywiście w jednych dystryktach są żadne lub małe, w innych zaś, właśnie naszych w ogóle, są wielkie. *) Lecz tę poprawkę Izba odrzuciła.

Obok wspomnionych wyżej trudności zachodzi jeszcze w naszym kraju ta okoliczność, że nie mamy należytych i wiarygodnych wykazów o cenach targowych rzeczywistych. Nie mieliśmy nigdy stosownych przepisów do należytego zbierania i wykazywania tych cen. Z wyjątkiem paru miast, nie było nigdzie stosownej policyi targowej, ani wag na ziemiopłody. Na targach używane były miary najrozmaitsze, a ceny notowano za miary i wagi niższo-austryackie, na targach nieużywane i mało znane, a nikt się o redukcyę miar przy notowaniu cen nie troszczył i rzadko nawet który z tak zwanych komisarzy targowych taką redukcyę zrobić był w stanie.

Były u nas przepisy, które polecały ustanawiać komisyę targową z urzędnika targowego i dwóch członków gminy bezstronnych, rzetelnych i zaprzysiężonych, i zapisywać w księgi, podług pewnego formularza ułożone, na każdym dniu targowym pojedyncze przedaże produktów z nazwiskami kupujących i przedających, z tych przedaży obliczać przecięcia, a wszystkie te zapiski powinny były być podpisywane przez trzech członków komisyi i przez przełożonego gminy (rozporządzenie gubernialne z 27. kwietnia 1815., z 1. czerwca 1822, z 13. stycznia 1829. i rozporządzenie namiestn. z 2. lutego 1856.). Lecz jak zachowywano te przepisy? Oto nawet w mieście Lwowie wpisy w księgę targową nie bywały podpisywane przez obranych i zaprzysiężonych członków gminy. Na wezwanie Wydziału krajowego przysłano w r. 1863 z 23. miast sprawozdania o sposobie prowadzenia ksiąg targowych wraz z wyciągami z tych ksiąg.

Z tych sprawozdań okazało się, że nawet formularze ksiąg targowych co do rubryk nie były jednostajnemi, że przepis, aby wpisy do tych ksiąg były podpisywane przez przełożonego gminy, nie był zachowany, — że na rzeczonych 23 miast, tylko 8 było takich, w których zaprzysięgano członków gminy przy zapisywaniu cen współdziałających, — że w trzech z tych miast podpisywał wpisy tylko urzędnik targowy, a w 6. miastach nikt, — że tylko w 4. miastach zapisywano zaledwie po parę pojedynczych przedaży, i tylko co do czterech głównych gatunków

*) Stenograficzne sprawozdanie z 186. posiedzenia Izby niższej Rady państwa str. 5622.

zboża, i z tych przedaży obliczano przecięcia; w innych zaś 19. miastach nie zapisywano ani pojedynczych przedaży, ani nazwisk kupujących i przedających, chociaż właśnie te zapiski jedynie mogły dawać jakąkolwiek rękojmię prawdziwości ceny i mogły czynić kontrolę możliwą. Były nawet i takie księgi targowe, które nie miały ani pojedynczych przedaży, ani podpisów wymaganych, ani nawet dni targowych i cen z tych dni, lecz miały tylko jednę cyfrę ceny, raz na miesiąc zapisaną, która nie wiedzieć na jakiej podstawie tam się wzięła.

Gorzej niż w sprawozdaniach do Wydziału krajowego, miała się ta sprawa w rzeczywistości. W sprawozdaniu do Wydziału krajowego z dnia 3. czerwca 1863. powiedziała Izba handlowa brodzka: że prowadzenie ksiąg targowych nie odbywa się w sposób przepisany, że w postępowaniu organów targowych widać w tym względzie obojętność i lekceważenie, że czynność ta zwykle poruczoną bywa osobom, które podane sobie data lub w braku tychże dowolnie przyjęte cyfry, jako cenę targową bez dalszej kontroli zapisują. Dobitniej jeszcze wyraziła się Izba handlowa lwowska w sprawozdaniu z dnia 28. listopada 1863. r., popartem porównaniami cen targowych w najnowszym czasie wykazywanych, które w tak rażącej między sobą zostawały sprzeczności, iż Izba handlowa słuszny wniosek czyniła, że w jednym czasie lub mieście notowano cenę na jednę, w innym na inną miarę; w jednym podług przedaży w sklepie lub w oberży, w innym zaś nawet zapisywano chyba cenę za całą furę produktu, zamiast ceny jednego cetnara itp. Na podstawie tych dowodów dała Izba handlowa lwowska zdanie swoje, że zapisy cen targowych w ogóle, nie zbliżają się nawet do rzeczywistości, że wykonane ceny targowe są zupełnie błędne i za podstawę do ważnych działań administracyjnych służyć nie mogą. Liczne dowody braku wiarygodności i błędów w wykazach cen targowych i niemożności ich użycia przy szacowaniu gruntów, przytoczył także komitet galicyjskiego towarzystwa gospodarskiego w sprawozdaniu do Wydziału krajowego z 21. grudnia 1863., które załączone zostało do memoryału tegoż Wydziału, przesłanego c. k. Ministerstwu skarbu w styczniu 1864. r. *)

Zaprawdę trudno pojąć, że Ministerstwo skarbu, które nie zadawało sobie pracy w kontroli nad księgami targowemi i nie czuwało nad należytem ich prowadzeniem, chciało jednak ignorować fakt oczewisty i mogło w projekcie swoim do ustawy regulującej podatek gruntowy proponować, aby błędne wykązy o cenach targowych mogły być jednym z ważniejszych czynników przy szacowaniu gruntów.

Obok cen targowych mają być dla podrzędnych ziemiopłodów z roli, dla siana i przedmiotów nakładu, wyśledzone ceny miejscowe, praktykowane w pojedynczych gminach. Aż 66 przedmiotów zapisanych jest w formularzu, których ceny wyśledzają teraz urzędy polityczne, za każdy rok z piętnastu lat ostatnich. Między temi przedmiotami są nawet takie, (jak n. p. gnój, ściółka) których ceny pieniężnej nikt stosownie oznaczyć nie może, których nawet wartość gospodarską zaledwie rolnicy teoretycznie wykształceni, i to tylko dla pewnych danych gospodarstw podać są w stanie.

Co do cen ziemiopłodów podrzędnych z roli i cen siana, musimy zauważyć, że gdyby nawet rzeczywiste miejscowe ceny przedażne tych płodów mogły być z wszelką dokładnością wyśledzone, to one jednak nie mogą przedstawiać ogólnego pieniężnego z tych płodów pożytku. Albowiem największa część tych płodów (n. p. rośliny okopowe i siano) z powodu ich wagi i objętości, niedozwalającej wywozu w dalsze okolice i z powodu ich użycia na potrzeby gospodarskie, nie bywa przedawaną lecz zużywaną do tworzenia płodów zwierzęcych. Przy tym sposobie użycia przynoszą ziemiopłody wspomniony mniejszy pożytek pieniężny niż ich cena przedażna, a pożytek ten jest w stosunku do ich ceny daleko mniejszy w okolicach, które mają stosunki ekonomiczne gorsze, niż w okolicach innych, w których wszystkie płody zwierzęce mają odbyt dobry i łatwy.

---

*) Przytoczymy tu parę przykładów, wyjętych ze sprawozdania komitetu gal. towarzystwa gospodarskiego. W mieście Kutach wykazaną była, tak jak w innych wielu miastach, cena targowa siana z r. 1824., której niepodobna było dać wiary; znalazł się jednak tylko w Kutach ten, który prowadził podówczas księgi targowe i szczęściem chciał przyznać się, że nie zapisywał ceny centnara lecz cenę fury siana w rubryce, która wykazywała cenę centnara. W kilku miasteczkach Galicyi wschodniej wykazane były ceny siana przeciętne z lat 1860. do 1862. znacznie wyższe jak we Lwowie, a nawet znacznie wyższe jak w Wiedniu. Za całe lata 1859. do 1862. wykazywane były w Mikołajowie ceny owsa o parę procentów, a ceny siana o dwadzieścia kilka procentów wyższe, niż te ceny, za które liwerant dostawiał owies i siano dla wojska, chociaż liwerant przy dostawach takich musi pokryć znaczne koszta i mieć zysk jeszcze. W Nadwórnie, gdzie na targu prawie nikt siana nie kupuje, wykazane były w r. 1862. przeciętne ceny targowe siana o 75% wyższe od cen blizkiego a większego miasta Stanisławowa, i o 58% wyższe od ceny, za którą liwerant dostawiał wiązane siano w Nadwórnie dla wojska. W latach 1860. do 1862. dostawiali liweranci dla wojska we Lwowie, Żółkwi i Stryju owies i wiązane siano w ilościach wielkich za ceny, które były przeciętnie znacznie niższe od cen wykazanych z ksiąg targowych.

Jeżeli więc przy ustanowieniu cen tych ziemiopłodów nie będzie uwzględniony pożytek pieniężny, jaki one przynoszą przez ich użycie na tworzenie płodów zwierzęcych, to postępowanie takie musi wypaść na szkodę krajów uboższych, a więc na szkodę Galicyi.

Jeden z delegatów naszych (poseł Wężyk) starał się naprawić złe chociaż częściowo i stawiał do §. 24. lit. b. w Izbie niższej Rady państwa poprawkę, aby przy ustanowieniu cen tych ziemiopłodów miany był wzgląd na sposób ich użycia. Izba jednak i tę poprawkę odrzuciła. *)

Zauważyć także musimy, że u nas nikt nie jest w stanie wyśledzić stosownej ceny przedażnej, przeciętnej, lokalnej, praktykowanej w gminach, za podrzędne ziemiopłody z roli i za siano. Nie posłużą do takiego wyśledzenia błędne wykazy cen targowych; nie posłużą także podania zastępców gmin i obszarów dworskich, których urzędy polityczne do współdziałania przy tych śledzeniach powołują. Znajdują się wprawdzie tu i owdzie u większych właścicieli rachunki gospodarskie, lecz rachunki te rzadko są dokładne, rzadziej jeszcze sięgają na 15 lat wstecz. Większy właściciel rzadko kupuje lub przedaje rzeczone płody, i w tak małych zwykle ilościach, iż z tąd o przeciętnej cenie produktu wniosków czynić nie można. Dodać jeszcze potrzeba, że przedaże lub kupna takie odbywały się w regule na różne miary (n. p. kartofle na rozmaite miary większe z dosypem, siano na stożki i sterty), których objętość i redukacya na miary niższo-austryackie nie bywała w rachunkach zapisywaną, których więc nikt nie jest w stanie wyśledzić nawet w przybliżeniu. O stosownych wyjaśnieniach co do cen tych płodów od wójtów i innych włościan myśleć nawet nie można.

Żaden z tych włościan nie ma rejestrów, rzadko który czytać i pisać umie. Jeden lub drugi przypomni sobie cenę, jaką uzyskał w pewnym czasie za produkt sprzedany; z lat ostatnich będzie widział więcej, z lat dawniejszych mniej, a z pamięci mówiąc, pomięsza lata. Gdy włościanie przedają zwykle na targu, powołany więc włościanin może tylko pamiętać, że kiedyś wywiózł pewne produkta na targ, czasem parę razy z niemi jeździł, nakoniec przedał po pewnej cenie, może małemi częściami, na worki, dziżki, fury, wiązki lub inne miary, których objętość pamiętać nie jest w stanie, i stracił czas przy dowozie i przy przedawaniu. Jakie można z takich przedaży wysnutych z pamięci, przy których nawet miara lub waga nie jest dokładnie wiadomą, wydedukować cenę czystą, więc z potrąceniem dowozu i straty czasu, cenę lokalną, w miejscu produkcyi przypadającą? Jak można z niewielu takich przedaży, pamiętnych kilku powołanym włościanom, wysnuć cenę miejscową roczną przeciętną i to na każdy rok od 1835. do 1869?

Również niepodobnem jest w naszym kraju wyśledzić przeciętną a zwyczajną w gminach cenę najmu robocizny wiejskiej za każdy rok od 1864. do 1869., bo te ceny w gminach nie są zapisywane, a włościanie nasi, prócz pieniędzy dawanych najemnikowi, dodają mu zwykle trunki i jadło, których wartości za tyle lat oznaczyć nikt nie jest w stanie. Lecz gdyby nawet niemożliwe stało się możliwem i przeciętna roczna cena najmu robocizny pieszej i ciągłej mogła być należycie wyśledzoną, to z niej jednak nie mogą być ocenione wnioski stosowne na koszt najmu robocizny gospodarskiej.

W naszym bowiem kraju robotnik wiejski z braku przemysłu znajduje zarobek właściwie tylko w czasie żniw i innych ważniejszych robót polowych, i w tym czasie musi zarobić tyle, aby miał z czego żyć w innych porach roku. Także i z tego powodu, że ważne roboty polowe przez trzy lub cztery miesiące razem się zchodzą, cena najmu robocizny jest w tym czasie kilka razy droższą, niż w innych porach roku. W tym czasie gospodarz wiejski najmuje najwięcej robotników; w innych porach roku nie najmuje albo najmuje bardzo mało. Przecięcie więc ceny najmu z całego roku wzięte musi się różnić, a mianowicie być znacznie mniejszem od rzeczywistego kosztu najmu. Zauważyć także należy, że cena najmu robocizny, którą nowa ustawa (§§. 22. i 24.) do głównych dat pomocniczych policza, same przez się do fałszywych tylko prowadzić może wniosków, gdyż nakład na robociznę nie tylko od ceny jej najmu, lecz także od skutku roboty zależy. Weźmy np. że dla pewnego dystryktu szacunkowego w Galicyi Wschodniej wyśledzoną będzie cena parokonnego dnia ciągłego na 1 zł. 50 c., a w innym dystrykcie, morawskim lub niższo-austryackim, na 4 fl.; wynikałby ztąd wniosek, że robocizna ciągła jest w pierwszym dystrykcie $2^2/_3$ razy tańszą niż w drugim. Inaczej rzecz się przedstawi, gdy uwzględniony będzie skutek roboty. Oto przypuśćmy, że przy odstawie drzewa o dwie mile potrzebują fury do tego użyte dnia całego; lecz w owym dystrykcie galicyjskim ładuje się sąg na trzy fury, które razem kosztują 4 zł. 50 c., więc odstawa sąga na milę kosztuje 2 zł. 25 c., zaś w owym dystrykcie morawskim lub niższo-austryackim ładuje się $1^1/_2$ sąga na jedną furę, która kosztuje 4 zł. więc dostawa sąga kosztuje na milę 1 zł. 33 c. przeto nie więcej, ale o 40% mniej niż w rzeczonym dystrykcie galicyjskim.

*) Stenograficzne sprawozdanie z posiedzenia 186. Izby niższej str. 5623.

Podobne różnice w skutkach roboty zachodzić będą mniej więcej przy wszystkich robotach, szczególnie ciągłych, a to z powodu różnicy w stosunkach klimatycznych i gospodarskich.

Lecz ustawa nie poleca zbierać dat o skutkach roboty. Aby mieć jakikolwiek punkt oparcia do osądzenia cen robocizny z uwzględnieniem stutku roboty, żądał poseł Grocholski przy dyskusyi w Izbie niższej Rady państwa, aby przynajmniej w opisaniu stosunków ekonomicznych każdego dystryktu zamieszczono daty o wynagrodzeniu robocizny pieszej i ciągłej za pewne roboty wymiarowe np. za żniwo, za uprawę ziemi podług przestrzeni, za dostawę pewnej ilości produktów z uwzględnieniem odległości itp. Lecz tę poprawkę posła Grocholskiego Izba odrzuciła, po przemówieniu sprawozdawcy, który chciał, aby w celu jednolitości w obrachowaniu tylko cyfra ceny jednodniowego najmu robocizny była wyśledzaną.

Możemy więc być przekonani, że co do kosztów najmu robocizny tylko cena najmu dni roboczych z wszystkich prowincyj będzie komisyi centralnej, ostatecznie rozstrzygającej, przedłożoną i przy ocenaniu rezultatów szacowania do porównywania między prowincyami użytą, co tylko na szkodę kraju naszego wypaść może.

Nie chcemy przeczyć, że zbieranie dat o skutkach roboty jednego dnia roboczego przy różnych robotach gospodarskich i wyrażenie tych skutków cyframi nieprzezwyciężonym ulega trudnościom. W dawnym katastrze układano do tego masę tablic, nazwanych szematami kultury, napchanych cyframi; układano te tablice dowolnie, bo nikt nie był w stanie jakąkolwiek z tych cyfer uzasadnić, lub nawet tylko w przybliżeniu ocenić ją z należytem uwzględnieniem jakości sił roboczych, zwyczajów miejscowych i przeszkód klimatycznych.

Doświadczenia te właśnie dowodzą że niepodobieństwem jest oceniać należycie wszystkie pojedyncze czynniki, od których zależą koszta gospodarskie na robociznę, i że uwzględnienie jednej tylko części tych czynników prowadzić musi do rezultatów fałszywych i nierównych.

Takich jedynie rezultatów spodziewać się możemy zdat o cenach ziemiopłodów i robocizny, o których teraz spisują już urzędy polityczne większe jeszcze, niż przy dawnym katastrze foliały aktów. Te foliały mają być później rozpoznawane przez komisye powiatowe, które przy tej czynności tracić będą czas drogi i mogą tylko być obałamucone mnogością cyfr uzbieranych.

Doświadczenia przy dawnym katastrze nabyte wskazują, że pospolity przychód w naturze, z wszystkiemi swojemi podczynnikami, w sposób zbliżający się do rzeczywistości nie może być wyśledzonym.

Stan kultury gruntów, trawę rodzących, i stosunki klimatyczne sprawiają, że nawet jakość trawy jest w jednych latach znacznie gorszą niż w innych, a ocenienie jakości przeciętnej jest prawie niepodobnem, z wyjątkiem rzadkich w Galicyi gospodarstw; siano zebrane nie waży się i nie zapisuje w rachunkach gospodarskich na centnary, lecz na stogi, styrty i sążni rozmaitej objętości i wagi. Przy takich stosunkach nie jest podobieństwem wykombinować ilości przychodu przeciętnej na pewną wagę. Gorzej jeszcze rzecz się ma z przychodem w naturze z ról, którego nie można wykombinować bez uwzględnienia trybu gospodarskiego, tj. perjodu rotacyjnego, następstwa płodów i stosunków przestrzeni, na pojedyncze płody użytej. Tryb pospolity gospodarstwa nie mógł być przy dawnym katastrze dla pojedynczej gminy, a tem mniej może być dla całego dystryktu obmyślany w sposób taki, któryby odpowiadał trybowi rzeczywistemu, na większości, lub przynajmniej na znacznej części gruntów praktykowanemu; bo na każdem gospodarstwie większem lub mniejszem, jest sposób gospodarowania inny. W pojedynczych nawet gospodarstwach włościańskich, do których należy większa część ról, nie ma stałego trybu gospodarowania, lecz każdy posiadacz gnoi co roku tyle, ile może, i co roku inną część gruntu tym lub owym obsiewa produktem. Zupełna niemożność stosownego i do prawdy tylko przybliżonego oznaczenia czynników przychodu w naturze i pospolitego trybu gospodarstwa, doprowadziła do tego, że czynniki te ustanawiano w operatach dawnego katastru dowolnie, w sposób z rzeczywistością niezgodny, a często nawet wpisywano w operaty taki tryb gospodarstwa, który przy stosunkach gospodarskich i klimatycznych naszego kraju zupełnie jest niemożliwy. Przy rozprawach w Sejmie naszym przytaczano np. operaty katastralne, w których przyjęty były rotacye trzyletnie, bezugorowe, z powracającem co trzy lata gnojeniem, i z takiem płodów następstwem, iż po zbożu w jednem lecie zebranem, następowało w tem samem lecie gnojenie i posiew zboża ozimego, co oczywiście niemożliwem jest w kraju naszym, gdzie żniwa zchodzą się z obsiewami zboża ozimego, gdzie oranie pod siew przed żniwami lub w czasie żniw się odbywa, gdzie więc o gnojeniu i sianiu zboża ozimego w tym samym roku i na tem samem polu, na którem zebrano zboże, myśleć nawet nie można.

Takie doświadczenia powinny być przecież nauką i doprowadzić do tego, aby nie obstawano uporczywie przy wyśledzeniu takich czynników, których w sposób stosowny i do prawdy przybliżony oznaczyć jest niepodobieństwem. Pomimo tych doświadczeń poleca jednak nowa ustawa zbierać daty o przychodzie w naturze, a podług ustępu 5. dołączonego do ustawy wzoru do opisania okręgu szacunkowego mają być w każdym okręgu wykazane różne stosunki przychodu w naturze ilościowo na morg różnych gatunków kultury. O uchylenie tego ustępu starali się w Izbie niższej Rady państwa poseł Grocholski, w Izbie zaś wyższej hr. Gołuchowski, lecz obie Izby były temu uchwaleniu przeciwne.*)

Według §§. 23. i 24. ustawy ma być wyśledzaną cena drzewa za niższo-austryacki sąg o 3 calowych polanach, któryto sąg w kraju naszym nie jest ani znany ani używany. Za taki sąg wyśledzane i zapisywane były w moc rozporządzeń wiedeńskich władz centralnych, ceny drzewa w operatach prowizoryum podatkowego z r. 1820., później w operatach z r. 1826. dla stałego katastru, nakoniec także w operatach przez urzędników katastralnych nowszemi czasy sporządzanych. Pokazało się, że tych rozporządzeń wiedeńskich w naszym kraju nikt nie rozumiał. Ceny operatów jozefińskich za sągi o 36. calowych polanach wykazywane przenosiły urzędy do operatów podatkowych z r. 1820. bez żadnej redukcyi, chociaż w tych ostatnich operatach w dotyczących rubrykach był napis „cena niższo-austryackiego sąga drzewa o 30. calowych polanach.“ Podobnież działo się przy sporządzaniu operatów z r. 1826; dominia i urzędy obwodowe nie zrozumiały przepisu i zapisywały ceny przez strony za rozmaite sągi podawane jako ceny niższo-austryackiego sąga o 30. calowych polanach. Takież błędy powtarzały się także w nowszych operatach katastralnych. Mając liczne tych błędów dowody, komisya krajowa do rewizyi operatów katastralnych w r. 1867. ustanowiona, żądała, aby cena drzewa wyśledzaną była według miary miejscowej w lesie używanej i aby dymensye tej miary, (wysokość, szerokość i długość polan) była najdokładniej w dotyczącym operacie zapisaną i dopiero po dokończonem ze stronami wyśledzeniu cen miały być ceny za miarę miejscową przez organa rzecz znające na cenę sąga niższo-austryackiego o 30. calowych polanach redukowane. Zamiast trzymać się tego postępowania, nakazano znowu w moc rozporządzenia ministeryalnego urzędom politycznym, z tą rzeczą nieobeznanym, wyśledzać i wpisywać w formularze im do tego dane cenę drzewa za nieznany w kraju niższo-austryacki sąg o 30. calowych polanach. Możemy więc być przekonani, że ponowią się w tych operatach dawne błędy. Mamy w tem dowód, że od wiedeńskich władz centralnych nie możemy się spodziewać nie tylko takich przepisów, które byłyby do ekonomicznych stosunków naszego kraju zastosowane, ale nawet takich, które dla mieszkańców kraju naszego byłyby zrozumiałe.

Idąc w ślad za dawnemi przepisami katastralnemi nie uwzględnia nowa ustawa (§. 29.) większej wartości drzewa wyrobowego (budulcowego, materyałowego itp.) i znacznej części użytków pobocznych. Postępowanie to musi prowadzić również do rezultatów fałszywych i w stosunku do rzeczywistego dochodu nierównych. Albowiem w jednych lasach jest drzewo materyałowe lub budulcowe, w innych go nie ma; w jednych znaczniejsza część drzewa może być użytą na rózne wyroby, w innych mniej znaczna lub żadna; w jednych są użytki poboczne znaczne (np. przedają się nawet szpilki z drzew spadające) w innych zaś takich użytków nie ma. Wiemy już z doświedczeń, przy dawnem szacowaniu katastralnem nabytych, że w kraju naszym, w skutek rzeczonego postępowania, szacowano w jednej i tej samej okolicy lasy bukowe — z przyczyny większej wartości opałowej buczyny — wyżej niż lasy dębowe lub szpilkowe, chociaż te ostatnie kilkakroć wyższą miały wartość i większy przynosiły dochód niż lasy bukowe, które szczególnie w okolicach lesistych małej są wartości a często żadnego czystego dochodu nie przynoszą. Znaczniejsze jeszcze nierówności wyniknąć muszą w skutek takiego postępowania między okolicami, mającemi ludność małą lub ubogą i nie posiadającemi żadnych przedsiębiorstw przemysłowych, a takiemi, w których ludność większa i przedsiębiorstwo przemysłowe dozwalają użyć znaczniejszej części drzewa z korzyścią daleko większą na wyroby rozmaite. O lasach położonych w takich okolicach, wspomina np. Towarzystwo ekonomiczne pragskie w piśmie do naszego Wydziału krajowego z 18. sierpnia 1866. W tych to lasach sortuje się drzewo na wyrobowe i opałowe, a tylko odpady od kloców (Stämme) i gorsze sortymenta używane bywają na opał. Podobne stosunki znajdą się zapewne także w szczęśliwszych okolicach innych krajów koronnych zachodnich. Lasy w takich okolicach miałyby znaczną korzyść z nieuwzględnienia większej wartości drzewa wyrobowego i korzyść tę osiągnęłyby ze szkodą lasów innych,

*) Sprawozdanie stenograficzne 186. posiedzenia Izby niższej str. 5613. i 72. posiedzenia Izby wyższej str. 1995.

w których daleko mniej drzewa na wyrób użytem być może, a do tych ostatnich lasów należą właśnie prawie wszystkie lasy w Galicyi.

Cena drzewa, do kombinacyi z przychodem w naturze służąca, ma być podług ustawy obliczoną z przecięcia lat 15, z wyłączeniem pięciu lat najdroższych. Miano tu na oku owe lasy, biórom ministeryalnym i niemieckim członkom Rady Państwa więcej znane, w których roczny przyrost drzewa rocznie w całości się zużywa, a przedaż na sągi pewnej stałej miary wykonywana w rachunkach lasowych dokładnie jest zapisywaną. Inne jednak stosunki są u nas, szczególnie w całym łańcuchu gór i na podgórzu karpackiem, niemniej w innych okolicach lesistych. Z wyjątkiem lasów skarbowych i nie wielu innych, przedaże drzewa nie są dokładnie zapisywane. W znacznej liczbie lasów przedaje się drzewo po części z odstawą, po części bez odstawy; przedaże nie odbywają się na jednę miarę, lecz na rozmaite miary, i to albo każdy gatunek drzewa na inną miarę, albo jeden i ten sam gatunek drzewa według żądania kupującego raz na tę, drugi raz na inną miarę, której dymensye nie bywały zapisywane. Bardzo często przedaje się drzewo całemi morgami lub sekcyami W takich lasach niepodobna wyśledzić piętnastoletnich cen drzewa za sąg pewnej stałej miary. W znacznej liczbie lasów przedaje się przez przeciąg lat kilku tylko bardzo mała część drzewa konsumentom miejscowym, którzy muszą płacić więcej, gdyż kupno drzewa tańszego z dalszych lasów, z powodu kosztów przywozu więcej by ich kosztowało. Po takich latach następuje czasem rok, w którym zdarzy się, że spekulant zakupuje kilkaset razy tyle, ile się przedawało w latach poprzednich, lecz zapłaci kilka razy mniej, niż płacili konsumenci miejscowi, w takich lasach przecięcie cen drzewa obliczone podług lat, musi prowadzić do fałszywych rezultatów.

Według udzielonych komisyi sejmowej w kwietniu 1866. od zarządu dóbr skarbowych wiadomości, zużytkowaną była podówczas w lasach skarbowych Galicyi Wschodniej w ogóle tylko jedna trzecia część tej ilości drzewa, jaką lasy te rocznie produkować mogły; w lasach zaś dawniejszych zużytkowaną bywała część jeszcze mniejsza. Wiele lasów prywatnych w Galicyi ma jeszcze gorsze stosunki od tych lasów skarbowych, z których część znajdowała odbyt na drzewo w żupach solnych. Najwięcej lasów mamy takich, w których mniejsza lub większa część drzewa nie może być użytą, w których np. gałęzie, wierzchy i wszystkie gorsze gatunki drzewa nie mają odbytu, lub tylko drzewo budulcowe się wyrębuje, opałowe zaś prawie całe zostaje bez użytku. W takich lasach najczęściej żadnej ceny za sąg drzewa opałowego z lat 15 wyśledzić, a wyśledzonej nawet ceny do całego przyrostu bez oczywistej niesprawiedliwości zastosować nie można.

Ogromna pod wspomnionemi względami błędność przepisów dotychczasowego katastru powiększoną jest jeszcze w nowej ustawie, która co do przychodu w naturze i co do cen rozróżnia tylko drzewo twarde od drzewa miękkiego, gdy dawne przepisy rozróżniały także pojedyncze gatunki drzewa tak twardego jak miękkiego, przez co dozwalały choć w części uwzględnić takie miejscowe stosunki, wśród których gatunki gorsze małą lub żadnej wartości nie mają, I tak np. jeżeli osika nie miała żadnego odbytu, jak to u nas w wielu lasach bywa, to można było dla niej według dawnych przepisów przyjąć cenę znacznie niższą od ceny innych gatunków drzewa miękkiego; według nowej zaś ustawy miałaby cena tych innych gatunków, mających odbyt, zastosowaną być także do osiki.

Możnaby wprawdzie utrzymywać, że szacunkowe komisye powiatowe nie będą obowiązane trzymać się dat o pojedynczych czynnikach i że uwzględniając wszystkie okoliczności oprą swój wyrok głównie na wiadomościach praktycznych o czystym dochodzie. Lecz (pominąwszy nawet, że komisye te mogą także dać się obałamucić datami błędnemi) daty te będą dla nas głównie z tej przyczyny szkodliwe, iż przecięcia tych dat zostaną użyte przy ocenianiu stosunków w rezultatach szacowaniu między krajem naszym, a krajami innemi.

Wiele mamy w kraju naszym lasów takich, w których drzewo przedaje się zwykle całemi przestrzeniami lasu, morgami lub sekcyami. Cena przy takich przedażach uzyskiwana przedstawia już cały przychód pieniężny surowy, tj. przychód w naturze i wartość drzewa. Daty z takich przedaży czerpane byłyby bardzo cenne nie tylko do osądzenia przychodu surowego w tych lasach, w których przedaże takie się odbywają, lecz mogłyby z nich czynione być stosowne wnioski na lasy inne. Z tej przyczyny komisya krajowa, która do rewizyi dawnego katastru była ustanowioną poleciła zbierać daty rzeczone. Przy dyskusyi nad nową ustawą w Izbie niższej Rady Państwa wniósł poseł Torosiewicz poprawkę, aby pomiędzy datami, które ustawa zbierać poleca, były także daty o wspomnionych przedażach drzewa, i popierał poprawkę swoją właśnie tem, że zbieranie dat takich w naszym kraju tem jest potrzebniejszem, gdy dla znacznej liczby lasów w kraju naszym (z powodu braku dat stosownych) ceny drzewa za sąg niższo-austryacki

o 30 calowych polanach nie będą mogły być należycie wyśledzone*) Lecz Izba tę poprawkę odrzuciła, bo się jej oparł sprawozdawca, ze stosunkami naszego kraju nieobeznany.

Takie decyzye Izby i powody tych decyzyj wskazują więcej jeszcze niż sama ustawa, że władze centralne nie chcą uwzględniać stosunków kraju naszego i że szacowanie gruntów wtrącone będzie znowu w błędny kierunek dawnego katastru, w którym więcej kładziono wagi na cyfry dla niektórych pojedynczych czynników ustanowione, niż na wartość i dochody gruntów rzeczywiste.

Kierunek ten zmanifestował się jeszcze więcej przy dyskusyi nad jednym ustępem §. 22., który poleca zbierać wyciągi z rachunków gospodarskich o przychodzie w naturze i o wydatkach na kulturę, pod któremito wydatkami, jak się okazało z dyskusyi, nie rozumiano w cale wszystkich wydatków gospodarskich, lecz tylko niektóre z nich, podobnie jak w dawnym katastrze. Poseł Grocholski wniósł do tego paragrafu w Izbie niższej poprawkę, aby wyciągi z rachunków tak lasowych jak innych obejmowały przychód w naturze i wszystkie wydatki gospodarskie, niemniej dochód pieniężny surowy i dochód czysty**); wyciągi bowiem odnoszące się tylko do niektórych czynników, a wypuszczające czynniki inne, mogą według nabytych już przy dawnym katastrze doświadczeń, prowadzić tylko do wniosków najbłędniejszych. Izba niższa jednak odrzuciła tę poprawkę.

Do czynników, przy szacowaniu lasów uwzględnić się mających, nie chciano w ustawie policzyć kosztów administracyi, które i w dawnym katastrze nie były uwzględnione. Koszta te nie tylko są wielkie, lecz w stosunku do dochodu bardzo nierówne. Nikt nie jest w stanie zaprzeczyć, że w stosunku do dochodu, daleko mniejsze koszta administracyi są tam, gdzie 100 morgów lasu przynosi 1.000 złr. niż tam, gdzie 500, 1.000 lub 10.000 morgów taki sam dochód przynoszą. Koszta administracyi mogą wynosić w jednych lasach tylko 5%, w innych mogą przynosić 90% od dochodu. Nieuwzględnienie tych kosztów musi więc samo przez się prowadzić do takich rezultatów, iż w stosunku do czystego dochodu jeden las kilkakroć wyżej będzie oszacowany, niż drugi. Urośnie ztąd znowu krzywda właśnie dla lasów, mniej dochodu w stosunku do przestrzeni przynoszących, więc w regule dla lasów galicyjskich, które jak wykazaliśmy, już i przy zastosowaniu cen byłyby skrzywdzone. Nie można wątpić że takie lasy, przy postępowaniu, w nowej ustawie obmyślonem, mogą być w stosunku do czystego dochodu, jaki przynoszą, 2, 5 i 10 razy wyżej szacowane i opodatkowane, niż lasy inne.

Reprezentanci nasi w Radzie Państwa stawiali poprawki, aby koszta administracyi były uwzględnione tak przy lasach, jak i przy innych gruntach, bo te koszta istnieją nie tylko przy gospodarstwach większych, ale także przy gospodarstwach mniejszych, gdyż włościanin posiadający grunta wprawdzie nie trzyma urzędników gospodarskich, lecz czas swój poświęca na to, aby utrzymał w porządku gospodarstwo swoje. Izba niższa jednak, równie jak wyższa odrzuciły uwzględnienie kosztów zarządu gospodarskiego***).

Nowa ustawa stawia w §. 5. zasadę że związek gospodarski między gruntami nie ma być uwzględniony.

Zasada ta jest wręcz przeciwną rzeczywistości; w regule bowiem (w naszym kraju prawie bez wyjątku) nikt nie gospodaruje na pojedynczych kawałkach gruntu, lecz na posiadłościach, złożonych z gruntów różnych rodzajów uprawy. Podług rzeczonej zasady i innych skazówek, w ustawie zawartych (§§. 19., 22., 29.) ma stan kultury ról przyjęty być według zwyczajnego trybu gospodarowania, a przyjęty jako czynnik przychodu w naturze, ma być osobno uwzględniony dla ról, a osobno dla gruntów trawę rodzących (łąk i pastwisk). Jednakże prawie wszystkie posiadłości w kraju naszym mają i role i grunta trawę rodzące, a przychód z tych ostatnich, prawie w zupełności do żywienia bydła użyty, z powodu taniości i trudności odbytu płodów zwierzęcych, w małej tylko części odpłaca się pożytkiem z bydła, w większej zaś części gnojem, który właśnie służy do utrzymania stanu kultury ról i przychodu z nich. Odrębne więc uwzględnianie przychodu w naturze z ról i przychodu w naturze z gruntów trawę rodzących, musi prowadzić do wyższego oszacowania tak jednych jak i drugich, a nadto do szacowania nierównego, mianowicie do szacowania gruntów wyższego w tych gminach i okolicach, które przy stosunkowo większej ilości gruntów trawę rodzących, lub mniejszym z nich przez produkcyę płodów zwierzęcych bezpośrednim pożytku, więcej przychodu z nich obracają jako wydatek na rolę.

---

*) Sprawozdanie stenograficzne, posiedzenie 186., str. 5612.

**) Sprawozdanie stenograficzne Izby niższej posiedzenie 185. str. 5596.

***) Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia 185. Izby niższej str. 5597. i z posiedzenia 72. Izby wyższej str. 2004.

Związek gospodarski między gruntami i wpływ jego na dochód jest także pod innemi względami rozmaitym. Albowiem w jednych krajach, okolicach i gminach posiadłości wiejskie złożone są z gruntów więcej zaokrąglonych, dostępnych i blizkich, w innych zaś złożone są gorzej. W najznaczniejszej liczbie gmin galicyjskich posiadłości wiejskie, które aż do roku 1869. na mocy ustaw były niepodzielnemi, są najczęściej złożone z parcel na znacznym obszarze gminy porozrzucanych, często ½ do 3 mil od wsi odległych. Taki skład gospodarstw nie tylko utrudnia dozór i powiększa znacznie wydatki gospodarskie, lecz sprawia nadto w okolicach mniej ludnych, że część takich parcel zostaje albo bez użytku, albo tylko częściowo użytą być może. Między gminami, blizko siebie położonemi, zachodzą w kraju naszym w składzie posiadłości takie różnice, że grunta, równej pod innemi względami jakości jedynie z powodu lepszego lub gorszego składu posiadłości w jednej gminie kilkakroć mniejszą mają wartość i mniejszy dochód, niż w gminie innej. Zasada więc nieuwzględniająca związku gospodarskiego między gruntami, musi prowadzić do błędnego i nierównego szacowania gruntów, a nadto musi krzywdzić kraj nasz w ogólności wobec tych bogatszych krajów zachodnich, w których albo skład gospodarstwa jest w ogólności lepszym, albo nawet i mniej dostępne lub odległe grunta mogą z większą łatwością i korzyścią być użyte, przedane lub wydzierżawione.

Poseł Grocholski żądał w Izbie niższej Rady Państwa uchylenia w §. 5. tego przepisu, który nie dozwala uwzględniać związku gospodarskiego między gruntami; przytaczał przykłady gmin galicyjskich, w których włościanie parcel swoich od wsi odległych nigdy nie gnoją i na gruntach, z powodu ich odległości, lepiej gospodarować nie mogą; wskazywał dalej, że nawet przy dawnym katastrze stosunki te po części były uwzględnione przez zamieszczanie takich gruntów do klas niższych*).

Sprawozdawca Izby niższej odpowiedział jednak delegatowi naszemu: że w ustawie przyjęty jest system szacowania parcelowego, że czysty dochód parceli ma być wyśledzonym, że więc skład gospodarstwa i odległość gruntów od posiadacza nie mogą być uwzględnione; że właśnie zamiarem jest zakazać komisyom szacunkowym uwzględnienia takich stosunków.

Podobne zdania wypowiedział także p. Minister skarbu, dowodził wyższości parcelowego systemu szacowania, oświadczył, że nie może być przyjętą taka zasada, któraby uwzględniała złe gospodarstwo, że uwzględnienie składu gospodarstw i odległości gruntów nie można zostawić sądowi komisyj szacunkowych, lecz w ustawie stanowczo potrzeba orzec, iż te stosunki nie mają być uwzględnione; bo głównym celem ustawy jest równość szacowania, równość postępowania we wszystkich krajach.

Argumenta te wskazują, że tym panom mieszkańcom Niższej Austryi nie szło o zastosowanie przepisów do rzeczywistości lecz o utrzymanie zasady teorytycznej, której skutki może w Niższej Austryi nie są szkodliwe, lecz u nas muszą być najszkodliwszemi. Biórowe wyobrażenie o potrzebie równości postępowania, które przy dawnym wyrobiło się katastrze, odniosło zwycięztwo, bez względu na to, że właśnie równe postępowanie w ocenianiu pojedynczych momentów na dochód wpływających, musi, wobec nierówności stosunków rzeczywistych, prowadzić do najnierówniejszych rezultatów.

Izba niższa odrzuciła poprawkę delegata naszego, a zasada nieuwzględnienia związku gospodarskiego, objaśniona dyskusyami tej Izby, wprowadza rzecz tę na drogę jeszcze gorszą niż w dawnym katastrze; bo z oświadczeń p. Ministra skarbu okazuje się, iż on zamierza komisyom zakazać uwzględnienia składu gospodarstw, podczas gdy w dawnym katastrze wprawdzie nie uwzględniono specyalnie większych kosztów kultury przy gruntach odległych, lecz zamieszczono je przecież do klas niższych, z powodu iż przy gorszej uprawie mniejsze plony przynoszą.

Z wspomnionej zasady muszą wyniknąć znaczne nierówności w szacowaniu gruntów wewnątrz kraju naszego i skrzywdzenie tego kraju wobec krajów innych.

W § 19 i 21. ustawy postawione są wprawdzie zasady, że powinien być ustanowiony średni dochód czysty tj. taki, jaki w przypuszczeniu pospolitego trybu gospodarstwa i po odtrąceniu wszystkich potrzebnych kosztów gospodorskich się okaże, a wszystkie momenta, które na dochód czysty wpływają, mają być rozważone i uwzględnione. Lecz w innych paragrafach dane są wskazówki o tem, jakie materyały i względem jakich czynników mają być zbierane i jakie momenta mają być szczególnie uwzględnione (§§. 22. 23. 24. 27. 29.) Wskazówki te, wbrew zasadom w §§ 19. i 21. wypowiedzianym, opuszczają najważniejsze koszta gospodarskie, uchylają ważne momenta na dochód wpływające i wprowadzają rzecz na tory, z rzeczywistością niezgodne.

---

*) Sprawozdanie stenograficzne Izby niższej, posiedzenie 182. str. 5553.

Wspomnieliśmy już, iż podług tej ustawy, objaśnionej dyskusyami Rady Państwa, nie ma być uwzględniony związek gospodarski między gruntami i nie mają być uwzględnione koszta zarządu gospodarskiego. Izba odrzuciła poprawkę posła Grocholskiego, żądającą zbierania dat o kosztach zarządu. Między powodami do odrzucenia poprawki delegata naszego, dążącej do uwzględnienia tych kosztów, przytoczył sprawozdawca izbowy, źe uwzględnienie tych kosztów, nie byłoby zgodnem z systemem szacowania parcelowego, który szacuje porcelę bez względu na jej związek z innemi gruntami*) Mniemano więc, że przy tym systemie nie mogą być uwzględnione wydatki, odnoszące się do całego gospodarstwa, z drugiej jednak strony ma być uwzględniony taki stan kultury gruntów i przychód w naturze, jaki się okazuje z całego gospodarstwa, a w §. 22. poleca nawet wyraźnie zbierać o tym przychodzie daty z rejestrów gospodarskich, które właśnie wykazują rezultaty całego gospodarstwa.

Za tym idąc kierunkiem odrzuciła Izba niższa Rady państwa poprawkę w której poseł Grocholski żądał zbierania dat o wydatkach na budynki gospodarskie, celem uwzględnienia tych wydatków.**) Sprawozdawca izbowy, przemawiając przeciw tej poprawce, odwoływał się także do ustawy pruskiej, i mniemał, że gdy budynki gospodarskie nie ulegają podatkowi od budynków to chociaż są ciężarem gospodarskim, jednak ich utrzymanie nie powinno być jako ciężar policzone i uwzględnione. Dziwną była ta argumentacya a odwołanie się do przykładu w Prusach było mylnem, bo tam właśnie uwzględniano i wydatki na budynki i koszta zorządu gospodarskiego.

Z mylnej zasady, że przy katastrze parcelowym nie mogą być uwzględnione wydatki do całego gospodarstwa się odnoszące, wypływałoby także, iż nie mają być uwzględnione koszta c a ł o r o c z n e g o utrzymania sił roboczych w gospodarstwie. Ustawa nie poleca nawet zbierać dat o tych kosztach, lecz ogranicza się na daty o cenie najmu d n i roboczych, które jak wskazaliśmy powyżej, prowadzić muszą do fałszywych wniosków już z powodu niemożności należytego uwzględnienia skutków roboty, a wnioski te będą jeszcze fałszywsze, gdy nie będzie uwzględnionym koszt całorocznego utrzymania odpowiednych gospodarskich sił roboczych.

Nikt bowiem zaprzeczyć nie może, iż każdy gospodarz musi utrzymywać przez c a ł y r o k potrzebną ilość sił roboczych, i że wydatek na ich całoroczne utrzymanie jest jednym z największych wydatków gospodarskich. Jakość gruntów, ich mniejsza lub większa dostępność sprowadzają znaczną różnicę w potrzebie sił roboczych, a więc i w wydatku na ich utrzymanie. Wiadomym także i w dziełach ekonomistów uznanym jest wpływ stosunków klimatycznych na potrrebę sił roboczych do gosdodarstwa wiejskiego. Przy stosunkach, pod wszystkiemi innemi względami zupełnie równych, potrzeba w klimacie lepszym do robót gospodarskich wiejskich np. 4 koni i 4 ludzi tam, gdzie w klimacie gorszym potrzeba 6, 7, 8 koni i tyleż ludzi; bo w klimacie lepszym roboty polowe rozdzielają się na większą część roku do tych robót stosowną, w klimacie zaś gorszym na część mniejszą. Daleko większą ilość sił roboczych potrzeba utrzymywać w ogóle w Galicyi, niż w prowincyach, które lepszy klimat mają, gdyż w Galicyi czas do robót polnych jest krótszy, a zbiór i zwożenie produktów styka się z oraniem, włóczeniem i siewem oziminy, więc gospodarz siłę roboczą, przynajmniej ciągłą, przez cały rok musi utrzymywać taką, aby mu do uskutecznienia tych robót razem przychodzących wystarczyła. Nadto w klimacie gorszym zwiększa się wydatek na utrzymanie sił roboczych jeszcze i tem, że zapasy w opale i w żywności na dłuższe miesiące zimowe muszą być większe. Nie dość, że w klimacie gorszym, koszta utrzymania większych sił roboczych są większe, lecz jeszcze możność ich zużycia jest już dla samych stosunków klimatycznych mniejszą. Najświeższe mamy w tym względzie doświadczenia przeszłej zimy. Możność pożytecznego użycia sił roboczych zależy także od stosunków ekonomicznych pojedynczych krajów i okolic. Siły bowiem robocze, w gospodarstwie utrzymywane, znajdują przy niem zatrudnienie przez pewną ilość dni w roku, większą w klimacie lepszym, mniejszą w klimacie gorszym. Gdzie są przedsiębiorstwa przemysłowe, gdzie ludność bogatsza, ruch handlowy żywszy, tam siły robocze przy gospodarstwie wiejskiem utrzymywane, mogą w dniach, w których do tego gospodarstwa nie są potrzebne, użyte być w sposób inny, za wynagrodzeniem takiem, które pokryje koszt ich utrzymania w tych dniach, a najczęściej jeszcze i zysk przyniesie. Gdzie zaś stosunki ekonomiczne są gorsze, tak jak u nas w Galicyi, tam pożyteczne użycie rzeczonych sił roboczych w dniach, w których przy gospodarstwie nie są potrzebne, będzie albo bardzo małe, albo żadne Możność użycia sił roboczych wpływa także na ich zdolność do roboty. Jest to prawdą, przez ekonomistów uznaną, której nikt zaprzeczyć nie może, że robotnik, który znajduje nieprzerwanie zarobek i pracę, jest do niej zdolniejszy i robi więcej. Toż samo stosuje się do bydląt roboczych, które i lepszej będą jakości, i lepiej żywione i zdolniejsze do pracy tam, gdzie jest możność ciągłego i pożytecznego ich użycia, niż tam, gdzie ta możniość jest mniejszą.

*) Sprawozdanie sten. Izby niższej, posiedz. 185 str. 3601.

**) Sprawozd. sten Izby niższej posiedz. 186 str. 5515 do 5619.

Różnice te w rezultatach są wielkie. Nieuwzględnienie tych różnic musi prowadzić do szacowania gruntów wyższego w okolicach, które mają gorsze ekonomiczne stosunki, a więc do szacowania wyższego w Galicyi, niż w krajach koronnych zachodnich.

Oprócz wspomnionych w tem piśmie czynników, które podług ustawy dyskusyami Rady państwa wyjaśnionej nie znajdą należytego uwzględnienia, są jeszcze inne (np. z oddziaływania industryi i bogactwa mieszkańców na rolnictwo wpływające), które także już z powodu niemożności ujęcia cyfry i należytego ich ocenienia będą posunięte lub nie będą miały takiego wpływu, jaki rzeczywiście wywierają na dochód gruntowy. Już ta okoliczność powinna być dostatecznym dowodem, iż należy porzucić system szacowania, który się opiera na czynnikach pojedynczych, a jednak należycie wszystkich uwzględnić nie może, który więc musi do błędnych i nierównych prowadzić rezultatów, który nakoniec wymaga massy materyałów i cyfr a szkodliwym jest już z tego powodu, że wprowadza pewną sztuczność, niezrozumiałą dla ludzi w tę sztuczność niewprawnych. Przy takim systemie będzie przewaga zawsze przy referentach podług ustawy przez Rząd mianowanych, którzy dyrygowani będą przez urzędników wyższych i mogą sami jedni być wprawieni w sztuczne kombinowania licznych cyfr i materyałów.

Przy takim systemie przeważy zawsze forma nad istotą rzeczy.

Najważniejszym materyałem przy szacowaniu gruntów są daty o cenach kupna gruntów i o czynszach dzierżawnych należycie osądzone, i wartość zamienna gruntów na podstawie tych dat oceniona. W tej wartości zamiennej bowiem znajdują wyraz wszystkie czynniki, które na dochód wpływają. Daty przeciętne o cenach zamiennych są jeszcze i z tego powodu najlepszym środkiem do ocenienia rezultatów szacunku gruntów, że mogą być z większą od dat o pojedynczych czynnikach pewnością zbierane z kontraktów pisemnych, strony obowiązujących. Zachodzą wprawdzie między cenami zamiennemi w pojedynczych przypadkach różnice znaczne, które powstają z różnych okoliczności bądź na zniżenie, bądź na podwyższenie ceny wpływających, lecz różnice te znajdują wyrównanie w przecięciach czerpanych z wielkiej ilości tych dat, w każdej prowincyi ze znaczniejszego szeregu lat mogą być zebrane. Dlatego też przecięcia tych dat są jedynym materyałem do osądzenia równości rezultatów detaxacyi gruntów między całemi krajami koronnemi.

Nie sztuczne oszacowania dochodów, lecz wartość kapitałowa lub czynsz dzierżawny służy w najpraktyczniejszych krajach, w Zjednoczonych Stanach Ameryki północnej i w Anglii, za podstawę do rozkładu ciężarów publicznych na grunta. Za tym przykładem poszło W. Ks. Badeńskie w najnowszem ustawodawstwie swojem. We Francyi uznano błędy katastralnego szczegółowego szacowania dochodu z gruntów i już przed 40 laty użyte tam zostały głównie daty o wartości zamiennej za podstawę do wyrównania kwot podatkowych między departamentami. Także i najnowsza ustawa pruska z r. 1861. przyznała pospolitej wartości gruntów i datom o cenach zamiennych zebranym znaczny wpływ na szacowanie gruntów.

Chociaż głoszono, że ustawa pruska miała służyć za wzór ustawie austryackiej, to jednak ustawa w Radzie Państwa uchwalona przyznaje datom o wartości gruntów wpływ bardzo mały na szacowanie, daleko mniejszy, niż ustawa pruska, a nawet mniejszy, niż dawny katester. Albowiem przepisy dawnego katastru polecały wyraźnie u w z g l ę d n i a ć przy klasyfikacyi gruntów ich w a r t o ś ć i porównywać daty o cenach kupna i czynszach dzierżawnych z rezultatami szacowania dla u z a s a d n i e n i a i u s p r a w i e d l i w i e n i a, w danych przypadkach także dla prostowania tych rezultatów *); nowa zaś ustawa poleca wprawdzie zbierać te daty, lecz nie nakazuje wyraźnie używać ich do uzasadnienia, usprawiedliwienia lub korygowania rezultatów szacunku, tylko mimochodem niemal wskazuje, że przy rozpoznawaniu stosowności taryfy klasyfikacyjnej przez m o ż l i w e porównanie (durch allfällige Vergleichung) z datami o cenach kupna i czynszach dzierżawnych daty te jedynie t y l k o jako środek k o m b i n a c y j n y mogą być użyte (§. 26).

Usiłowania reprezentantów kraju naszego w obu Izbach Rady Państwa, aby cenom zamiennym gruntów dać w ustawie większe znaczenie, spełzły na niczem; ich poprawki, w których żądali przyjęcia przynajmniej postanowień ustawy pruskiej do tego przedmiotu się odnoszących zostały odrzucone, a przeciwnicy tych poprawek wyraźnie

*) Instrukcya katastralna szacunkowa §§. 79. do 84, 117, 186, 213, 214. Instrukcya dla przełożonych gmin itd. §§. 25 i 34.

w mowach swoich wypowiadali, że właśnie chcą, aby daty o cenach zamiennych większego nie nabyły znaczenia. Najważniejszą pod tym względem poprawkę stawiał poseł Grocholski w Izbie niższej, gdy żądał, aby w §. 37. zamieszczone było postanowienie, że komisya krajowa po ukończeniu operacyj szacunkowych w kraju jest obowiązaną zarządzić porównanie dat o cenach kupna i czynszach dzierżawnych z oszacowanym czystym dochodem; bo wynikłości takiego porównania dat z całego kraju byłyby jedynym stosownym materyałem dla komisyi centralnej do ocenienia równości szacowania między krajami. Lecz i ta poprawka została odrzuconą. **)

Między datami pomocniczemi do szacowania gruntów wymienione są w §. 22. oszacowania sądowe i przyznane im jest znaczenie równorzędne z datami o cenach kupna i czynszach dzierżawnych. Ceny kupna i czynsze dzierżawne są wynikiem dwóch spierających się interesów i dlatego uznane są wszędzie za najstosowniejszy materyał do ocenienia wartości. Inaczej rzecz się ma z oszacowaniami sądowemi, które są wynikiem osobistego zapatrywania detaxatora sądowego, niekontrolowanego przez interes przeciwny, lecz owszem ulegającego najczęściej wpływowi jednostronnemu. W kraju szczególnie naszym na nieszczęście detaxacye sądowe nie bywają stosownie uskuteczniane. Do tych detaxacyi należą także detaxacye przy wywłaszczeniach, które zwykle wykazują wartość kilka i kilkanaście razy większą od rzeczywistej. Ten kto u nas kupuje posiadłość gruntową, nie patrzy na detaxacyę sądową, lecz sam wartość ocenia. Nasze instytuty kredytowe hypoteczne nie przyjmują detaxacyi sądowej za podstawę przy wymierzaniu pożyczek. Przy licytacych najczęściej przedają się posiadłości wiejskie daleko niżej od wartości przez detaxacyę sądową obliczonej. Użycie więc tych detaxacyi jako materyału pomocniczego przy szacowaniu gruntów dla podatku może tylko do błędnych prowadzić wniosków. Ani dawny kataster, ani nowa ustawa pruska, która austryackiej ustawie za wzór służyć miała, nie policza detaxacyi sądowych do dat pomocniczych. Powstawali przeto poseł Grocholski w Izbie niższej i hr. Gołuchowski w Izbie wyższej Rady Państwa przeciw policzeniu tych detaxacyj do dat pomocniczych, lecz i to ich żądanie pozostało bezskutecznem. ***) Będą więc detaxacye sądowe jako materyał użyte, z drugiej jednak strony ceny zamienne gruntów przy licytacyach w drodze exekucyjnej uzyskiwane, któreby mogły przynajmniej przeciwważyć tym detaxacyom nie mogą być użyte, gdyż §. 22. nie dozwala zbierać dat o cenach zamiennych z przypadków kupna lub dzierżaw w drodze przymusowej zdziałanych.

Rząd pruski, zanim wypracował projekt do ustawy o regulacyi podatku gruntowego, czuł się obowiązanym zasięgać zdania ludzi ze stosunkami gospodarskiemi różnych części państwa obeznanych, a projekt do ustawy pruskiej ułożony był na zebraniu rzeczoznawców z całego Państwa. Również i Rząd Węgierski zarządził w roku przeszłym obszerną do wyświecenia tej sprawy ankietę. U nas jednak bez ankiety i bez zasiągnienia zdań rzeczoznawców z różnych krajów koronnych, ułożono projekt do tak ważnej ustawy w biórach ministerjalnych i uchwaliła go Rada Państwa, której większość także nie znała stosunków kraju naszego i takowych, jak wskazaliśmy, nie uwzględniła. Aby więc przynajmniej instrukcye, które do wykonania ustawy wydać się mają, nie były gorsze od ustawy samej i mogły po części złagodzić jej błędy, żądał poseł Grocholski w Izbie niższej Rady Państwa zamieszczenia w ustawie przepisu, ażeby rozporządzenia i instrukcye, które mają być wydane do wykonania ustawy i odnosić się będą do właściwego szacowania lub do obrabiania i oceniania dat pomocniczych, były układane po naradzie z rzeczoznawcami z różnych części Państwa powołanymi, a dla każdego kraju były wydane dopiero po zasiągnieniu zdania komisyi krajowej.****) Izba jednak i tę poprawkę odrzuciła; sprzeciwił się jej bowiem sprawozdawca i Minister skarbu, dlatego że proponowane przez delegata naszego postępowanie sprowadziłoby zwłokę w wykonaniu ustawy i że mogłoby doprowadzić do przepisów niejednostajnych. Minister skarbu kładł główny nacisk na jednostajne we wszystkich krajach postępowanie i mniemał, że jeżeli jaki przepis wydanym będzie, to właśnie dla utrzymania tej jednostajności i będzie musiał we wszystkich krajach równo być wykonanym.

Już ustawa sama zawiera przepisy, które dlatego, iż je chciano mieć równe dla wszystkich krajów, nie odpowiadają stosunkom naszym. Takich tylko przepisów możemy się spodziewać w instrukcyach, które do wykonania usta-

*) Sprawozdanie stenograficzne Izby niższej, posiedzenie 186 str. 5632 i 5634 — i Izby wyzszej, posiedzenie 72. str. 1999.
**) Sprawozdanie stenograficzne Izby niższej, posiedzenie 188 str. 5678.
***) Sprawozdanie Izby niższej posiedzenia 185. str. 5598 i Izby wyższej posiedzenia 72. str. 1988
****) Sprawozdanie stenograficzne posiedzenia 188. str. 5682.

wy mogą być wydane. Mamy już przykład w instrukcyach, które teraźniejszy minister Skarbu wydał w roku 1868. dla rewizyi operatów dawnego katastru w kraju naszym. Projekt dla tej instrukcyi wypracowany był przez komisyę krajową dla rewizyi ustanowioną, która musiała się już trzymać przepisów dawnych i tylko starała się takowe ile możności dla kraju naszego zastosować. Ministerstwo jednak zmieniło pod ważnemi względami ten projekt. Jako przykład przytoczymy jedną przez ministerstwo nakazaną zmianę i skutki, jakie ona sprowadziła.

Przy obliczaniu wartości kapitałowej gruntów z przypadków kupna i dzierżaw potrąca się z jednej strony od ceny kupna lub dzierżawnej wartość przedmiotów razem z gruntami nabytych, z drugiej zaś strony dodaje się do tej ceny wartość ciężarów, które kupiciel lub dzierżawca razem z gruntami przejął, a to z tego powodu że kupiciel lub dzierżawca zapłaciłby za grunt więcej, gdyby tych ciężarów nie przejął. Do tych ciężarów należą także podatki. Komisya krajowa proponowała, aby dodawać do ceny zamienne wartości podatków i dodatków krajowych, lecz nie mogła proponować dodawania wartości ciężarów gminnych w naturze najczęściej uiszczanych, niemniej ciężarów konkurencyjnych (do drog, szkół i kościołów); bo wszystkie te ciężary są bardzo zmienne, ich cyfra do wyśledzenia trudną, a nadto są one tej natury, iż znajdują kompensacyę w korzyściach bezpośrednich, które z nich wypływają, poczęści zaś nawet nie ciężą na gruntach, lecz na osobach. O ciężarach gminnych, w najrozmaitszy sposób rozkładanych nie mają gminy nasze dat dokładnych, a te ciężary potrzebne są do utrzymania urządzeń, bez których grunta miałyby właśnie wartość mniejszą. Konkurencye na drogi są wydatkiem, który się korzyścią z drogi kompensuje, i nie można utrzymywać, że nabywający grunt zapłaciłby zań więcej, gdyby nie przykładał się do dróg, a przeto i drogi żadnej nie miał. Konkurencye nakoniec do szkół i kościołów są więcej ciężarami osobistemi, osobom także korzyść przynoszącemi, a konkurencye szczególnie kościelne już w moc ustaw nie ciężą u nas na gruntach, lecz na osobach parafian.

Ministerstwo Skarbu jednak nie zważając na zdanie komisyi krajowej poleciło uwzględniać wszystkie ciężary gminne i konkurencyjne i dawać ich wartość do ceny gruntów kontraktem umówionej. Podług tego polecenia ministerjalnego miały rzeczone ciężary być obliczone z lat trzech, które zawarcie kontraktu kupna bezpośrednio poprzedzają, a obliczone roczne przecięcie miało być skapitalizowane i do ceny kupna dodane. Postępowanie takie już nie tylko zasadniczo jest błędem, jak wyżej wskazaliśmy, lecz nawet pod względem formalnym do najbłędniejszych musi prowadzić rezultatów. Gdyby bowiem nawet można przypuścić, że wszystkie wydatki konkurencyjne cięża na gruntach, co u nas nie zgadza się z prawdą, i gdyby można przypuścić, że kupujący uwzględnia przy kupnie wszystkie wydatki konkurencyjne, a nie uwzględnia korzyści, któremi wydatki te się kompensują, to jednak uwzględniałby oczywiście nie te wydatki, które ponosił jego poprzednik, lecz te, które jego samego czekają w przyszłości; zapłaciłby więc za posiadłość gruntową więcej, gdyby jego poprzednik znaczne był łożył wydatki i zostawił drogi, budynki parafialne i szkolne w dobrym stanie; zapłaciłby zaś mniej, gdyby jego poprzednik nic nie był łożył i zostawił drogi i budynki rzeczone w złym stanie. W moc przepisu ministerjalnego miałoby się dziać wręcz przeciwnie; bo podług tego przepisu miałaby się dodawać do ceny kupna wartość kapitałowa rzeczonych wydatków większa, jeżeli wydatki te w ostatnich trzech latach były większe, a mniejsza lub żadna, jeżeli wydatki te w tych latach były mniejsze lub jeżeli ich nie było; przepuszcza więc ten przepis, że ten kto kupił posiadłość zapłacił za nią więcej, jeżeli znalazł drogi i budynki szkolne i parafialne w złym stanie, a zapłacił mniej, jeżeli znalazł te drogi i budynki w stanie dobrym*)

Skutki tego rozporządzenia ministeryalnego już wyszły na jaw przy rozpoznawaniu operatów katastralnych okręgu krakowskiego w komisyi krajowej w r. b. Gminy nie miały rejestrów o rocznych ciężarach gminnych i konkurencyjnych. Pytano więc wójtów o cyfry tych ciężarów. Wójtowie nie podali w niektórych gminach żadnych ciężarów, więc tam nie dodawano wartości tych ciężarów do ceny gruntu przy obliczaniu wartości gruntów. W przeważnej zaś części gmin podawali wójtowie te ciężary za lata 1855. do 1864. z pamięci i podawali takowe w cyfrach bardzo wysokich, bo wynoszących 50, 100, 200, 300 i nawet 400% od podatków zwyczajnych Wójtowie czynili takie podania może w mylnem mniemaniu, że poskarzenie się na wysokie ciężary dobre tylko może odnieść skutki. Trudno było

*) Objaśnimy tę rzecz przykładem. W r. 1857. kupiono za 100.000 złr. majątek ziemski, w którym sprzedający wydał w ostatnich trzech latach 1854.—1856. 3.000 złr., więc przeciętnie na rok po 1.000 złr. na konkurencyę do drogi krajowej lub powiatowej podówczas budowanej i do budynków parafialnych, które zostawił w dobrym stanie. Podług przepisu ministeryalnego ma być ta suma 1.000 złr. kapitalizowaną na 4%, więc wypływa z niej kapitał 25.000 złr., który ma być dodany do ceny kupna i wypadnie ztąd wartość kapitałowa majątku na 125.000 złr. Ta suma 25.000 złr. dodaną jest z powodu, że przedający łożył rzeczone wydatki, a gdyby nie był łożył żadnych i zostawił drogi i budynki w stanie najgorszym, to rzeczona suma nie byłaby dodana i wartość kapitałowa majątku byłaby obliczona tylko na 100.000 złr.

sprawdzić prawdziwość podań wójtowskich, bo dat do tego brakowało. Że jednak podania te były mylne i że w nich zawierały się ciężary z lat różnych pomieszane, które tylko wójtom na myśl przyszły, dowodzi już ta okoliczność, iż w podaniach wydatków na lata 1855. do 1864. były zamieszczone dodatki na Rady powiatowe, które w tych latach nawet nie istniały. Wydatki przez wójtów podane, zostały jednak kapitalizowane i wypadał ztąd kapitał, do ceny kupna dodawany, który wynosił w pojedynczych przypadkach nawet 20 do 300% od tej ceny. Przez to dodawanie wyrachowywano wartość kapitałową gruntów o 10, 50 a nawet do 200% wyższą, niż była rzeczywista cena kupna!!! *)

Do takich rezultatów prowadzą instrukcye z biur ministeryalnych, które tylko fiskalistyczne względy mając na oku, nie baczą ani na zasadniczą stronę sprawy, ani na stosunki krajowe, ani na nielogiczność i niesłuszność rezultatów.

Podobnych instrukcyj i rezultatów obawiać się możemy także i przy tem szacowaniu gruntów, które podług nowej ustawy ma być zdziałane. Mamy już na to dowód w przytoczonem powyżej przemówieniu p. Ministra skarbu, który mniemał iż potrzeba nakazać komisyom, aby nie uwzględniały ważnego u nas czynnika, tj. związku gospodarskiego między gruntami i odległości gruntów; mamy dowód w przemówieniach w Radzie państwa, które z zasady systemu parcelowego nie chcą dopuszczać uwzględnienia wydatków do całego gospodarstwa się odnoszących; mamy dowód w pierwszych rozpoczętych już czynnościach co do zbierania dat o cenach rozmaitych przedmiotów, które to zbieranie odbywa się w sposób jak tylko być może dla kraju naszego najniestosowniejszy.

Najważniejszy dla obrony kraju naszego materyał z cen kupna i czynszów dzierżawnych, który już w ustawie na mało znaczące rozmiary został zredukowany, zepsutym jeszcze będzie w wykonaniu ustawy, gdyż podobnemu jak przy dawnych operacyach katastralnych ulegnie procederowi, w skutek instrukcyj ministeryalnych i w skutek przepisów samej ustawy, która w §. 26. pozwala przebierać pomiędzy przypadkami kupna i dzierżaw, a w §. 22. poleca, aby cena kupna i dzierżaw nie przez komisye powiatowe lub krajowe, lecz pszez urzędy podatkowe, pod władzami skarbowemi stojące, były zbierane, obliczane i wykazywane. Nie może nas zaspokoić postanowienie §. 24., które poleca komisyi powiatowej rozpoznawać, prostować i uzupełniać daty jej przedłożone, gdyż komisye te będą bez wątpienia przez Ministerstwo skarbu do pośpiechu zniewolone i braknie im czasu do należytego a trudnego rozpoznania dat o cenach gruntów, tem bardziej, gdy ich zadaniem będzie także rozpoznawać masę innych niepotrzebnych i obałamucających materyałów. Celem zabezpieczenia komisyom należytego wpływu na rozpoznanie dat o cenach gruntów i przyznania im prawa żądania materyałów do tego potrzebnych, stawiał hr. Gołuchowski w Izbie wyższej Rady państwa poprawkę, aby komisye powiatowe same obliczały ceny gruntów z pojedynczych przypadków kupna i dzierżaw, i aby tym komisyom na ich żądanie udzielane były przez urzędy wszelkie akta do tego potrzebne.*) Po krótkiem przemówieniu sprawozdawcy, który nie zadał sobie pracy, odpowiedzieć na powody przez hr. Gołuchowskiego przytoczone, Izba tę poprawkę odrzuciła

---

*) Ażeby lepiej uwidocznić, jak i pod innemi względami obrabiane były w urzędach daty o cenach zamiennych gruntów w r. 1868. i 1869., przytoczymy przykłady z okręgu krakowskiego. Oto najpierw przebierano pomiędzy przypadkami kupna i dzierżaw; często odrzucano przypadki takie, w których cena była mniejszą. Przy obliczaniu wartości kapitałowej gruntów z przypadków kupna miała być potrącaną wartość przedmiotów razem z gruntami nabytych. Wartość kapitałową propinacyi obliczano, mnożąc dochód przez 10 lub 12, i nie baczono na to, że w biurach skarbowych, które wymierzają należytość prawną od przeniesienia własności, oblicza się wartość kapitałowa propinacyi mnożeniem dochodu przez 20. Przy kupnach posiadłości włościańskich z budynkami, potrącano od ceny kupna np. tylko 30, 20, 10 i 7 złr. za budynki. Były przypadki, w których na wartość kapitałową domu, która miała być od ceny kupna potrącona, przyjmowano kwotę mniejszą od tej kwoty za użytek dożywotni tegoż samego domu obliczonej, która jako wartość ciężaru, przez nabywcę przyjętego, była do ceny kupna dodaną. Przy posiadłości w Krowodrzy, którą kupił krakowski prezes apelacyjny na mieszkanie letnie, potrącono od ceny kupna za willę i za cztery budynki gospodarskie 500 złr., a w przypadku dzierżawnym folwarku w gminie Grębałów 114 morgów mającego, oszacowano na 2.250 złr. koszt budowania jednej szopy, który jako ciężar przez dzierżawcę przyjęty do czynszu dzierżawnego został dodany. Następujący przykład z gminy Jałas da obraz całego postępowania. W tej gminie było wykazanych 11 przypadków kupna; z tych wykluczono 10, pomiędzy niemi 3 bez słusznej przyczyny. Te trzy przypadki obejmowały 28 morgów gruntu, a z nich okazywała się renta gruntowe mała. Odrzucono je więc a wybrano tylko jeden przypadek, który właśnie nie był przydatny, bo w nim sprzedano posiadłość mającą tylko 1/4 morga gruntu i dwa budynki. Cena kupna tej posiadłości była 40 złr. 50 kr. w. a.; z tego potrącono 8 złr. za chałupę a 2 złr. za szopą; zostało więc 30 złr. 50 kr., czyli w mon. konw. 29 złr. 3 kr.; do tego dodano 20 złr. 41 ks. m. k. za skapitalizowane podatki i dodatki i wypadło 49 złr. 44 kr. m. k. za 419 sążni kwadr. gruntu; ztąd wydedukowano wartość kapitałową jednego morga na 189 złr. 48 kr. m. k. a roczną rentę na 7 złr 34 kr. m. k. i tą rentą usprawiedliwiono szacunek katastralny, który wykazywał dochód z morga na 3 złr. 22 kr. m. k.!!!

**) Sprawozdanie stenograficzne Izby wyższej, posiedzenie 72., str. 1999.

Chociażby komisye powiatowe mogły się podjąć pracy prostowania wszystkich materyałów, chociażby w jednej lub drugiej komisyi znalazła się większość za referentem skarbowym nie idąca, — chociażby taka komisya nie dała się w błąd wprowadzić wspomnionemi powyżej i innemi jeszcze przepisami ustawy, z rzeczywistością sprzecznemi, ani instrukcyami ani też massą cyfr niedokładnych i niestosownych, które jej będą co do pojedynczych czynników szacunku przedłożone, chociażby postępując należycie swoich tylko praktycznych trzymała się wiadomości i według nich o dochodzie czystym z gruntów sądziła, to jednak możemy być przekonani, ze w takiej komisyi referent skarbowy, inspektorowi przez Ministra skarbu mianowanemu podległy, zapisze przynajmniej swoje zdanie, większości komisyi przeciwne, a zdanie to właśnie na przepisach, instrukcyach i na datach w ustawie wskazanych oparte przeważy w komisyi krajowej, w której administracya skarbu łatwo postarać się może o większość, za referentem skarbowym głosującą, a gdyby nawet i w tej komisyi zdanie władzy skarbowej nie przeważyło, to zwycięży ono w komisyi centralnej, w której na 36 członków Galicya może tylko trzech mieć będzie; bo taką tylko reprezentacyę możemy podług ustawy mieć w tej komisyi, chociaż przestrzeń gruntowa w Galicyi wynosi $^1/_4$ część przestrzeni całego Państwa.

Niebezpieczeństwo dla kraju naszego z samego składu komisyi centralnej powstające będzie tem większe, gdy materyały w ustawie wskazane i uwydatnione, na których ta komisya ostateczne swoje rozstrzygnienie opierać może i będzie, na naszą wobec innych krajów szkodę przemawiać będą. Ceny kupna i czynsze drzierżawne gruntów, które jak wskazaliśmy mogłyby stanowić najsprawiedliwszą podstawę do ocenienia rezultatów szacowania w ich stosunku między krajami. nie przyjdą do komisyi centralnej w całej swojej pełni; bo Izba niższa odrzuciła właśnie poprawkę posła Grocholskiego do tego zmierzającą, lecz przedłożone jej zostaną tylko wynikłości z tych dat według §. 26. przebieranych i według instrukcyi władzy skarbowej obrabianych. Przyjdą natomiast do komisyi centralnej w całej pełni krajowe przecięcia cen produktów, cen robocizny i przedmiotów nakładu, dla których §. 24 ustawy ceny normalne wszędzie obliczać i ustanawiać poleca. Przecięcia tych dat w pewnych cyfrach wyrażone z podobnemi przecięciami innych krajów porównane, muszą (jak wykazaliśmy powyżej) prowadzić w komisyi centralnej do wnioskow dla kraju naszego niesłusznych. Doprowadzą one do takich wnioskow tem łatwiej, gdy wiele innych stosunków ekonomicznych i klimatycznych, które bardzo znaczny, a daleko gorszy u nas wpływ na dochód gruntowy niż w innych prowincyach wywierają, nie będą komisyi centralnej przedstawione w przeciętnych cyfrowych tj w takich rezultatach, któreby z podobnemi datami w innych prowincyach mogły być porównane; bo ani ustawa przedłożenia takich przeciętnych dat nie żąda, ani też stosunki rzeczone nie mogą być należycie w cyfrach wyrażone.

W §. 41. ustawy znajdujemy postanowienie, że kataster gruntowy ma być co lat 15 rewidowany, a więc co lat 15 ma odbywać szacowanie nowe i rozkład podatku ma być zmieniony.

Każda zmiana podstawy i rozkładu podatków od nieruchomości, choćby najlepiej wykonana, już sama przez się przynosi szkodę, bo sprowadza wstrząśnienie stosunków majątkowych i kredytowych. Szkoda ta jest tem większą, im większą jest stopa podatkowa, a ta właśnie w Państwie Austryackiem już jest zbyt wielką Peryodyczne zmiany rozkładu podatku usprawiedliwiéby się dały tylko konieczną potrzebą słusznego wyrównania podatku, aby podatek wysoki ile możności zastosowany był do rzeczywistego dochodu i przeto stawał się mniej uciążliwym dla pojedynczych kontrybuentów. Mamy w innych państwach przykłady rewizyi podatków, czestszej nawet, niż proponuje projekt rządowy. Np. w Anglii nastepuje rozkład ciężarów publicznych z nieruchomości co roku Lecz tam rozkładają się tym sposobem ciężary tylko na pokrycie potrzeb mniejszych okręgów (hrabstw), a rozkład ten wykonywa się przez ludzi, ze stosunkami takiego okręgu najlepiej obeznanych, i to na podstawie czynszów dzierżawnych lub wartości dzierżawnej, trzymanej w ciągłej ewidencyi, tak, że tam podstawa podatku i jego rozkład stosuje sie w najmożliwszem przybliżeniu do rocznego dochodu rzeczywistego.

Taki przykład nie da się oczywiście zastosować do nas, gdzie podatki państwowe mają być rozkładane, a tem bardziej nie da się pogodzić z ustawą z dnia 24. maja 1869., która zawiera prawidła prowadzące do nierównego oszacowania i opodatkowania; peryodyczna więc takiego rozkładu podług tych samych prawideł rewizya mogłaby sprowadzać tylko niesłuszne przelewanie wysokiego podatku z jednych posiadaczy na drugich i powtarzanie klęski wstrząsania stosunkami majątkowemi i kredytowemi. Niktby nie wiedział jaką wartość posiada. Kupujący posiadłość wiejską lub pożyczający na nią, nie wiedziałby, czy przy nastąpić mającej za lat kilka rewizyi niespadnie na nią niesłuszne, bo rzeczywistym dochodom i rzeczywistej wartości nieodpowiadające podwyższenie podatku o 20, 40 lub więcej procentów.

Nie pojmujemy jak Rada Państwa mogła przychylić się do postanowienia w §. 41. zawartego, które przesądza przyszłym reprezentacyi ludów uchwałom; dopuszcza bowiem, że gdyby w ciągu 15 lat nie nastąpiła zmiana ustawy, za współdziałaniem wszystkich czynników ustawodawstwa zdziałana, Rząd mógłby przeprowadzić rewizyę katastru nie odnosząc się do władzy ustawodawczej i przeprowadził by ją podług przepisów tej samej ustawy, która przecież w tym przeciągu czasu nietylko u nas ale i w innych krajach koronnych może okazać się niestosowną. Dla naszego kraju paragraf ten jest tem szkodliwszy, gdy już dziś uznać musimy, że ustawa o regulacyi podatku jest dla tego kraju niestosowną i szkodliwą.

Rozbiór

projektu rządowego o podatku budynkowym.

W miejscowościach, w których liczba wynajmowanych części mieszkalnych (Wohnbestandtheile) równą jest lub wyższą od liczby, która jest w używaniu właścicieli samych, ma podług projektu rządowego służyć za podstawę do ocenienia dochodu surowego czynsz najmu, który właściciel rzeczywiście otrzymuje, lub któryby za lokalności przez niego używane w razie ich wynajęcia otrzymać mógł.

W innych zaś miejscowościach — w których dotąd przy budynkach wynajmowanych służył za podstawę czynsz najmu, inne zaś budynki podlegały podatkowi klasowemu — ma podług projektu rządowego oszacowaną być roczna wartość użytkowa wszystkich budynków, i ta wartość ma być przyjętą jako dochód surowy (§. 1.). Co do oszacowania wartości użytkowéj, postawioną jest (w §. 13. lit. a.) główna zasada, że wartość użytkowa ma być liczbowo reprezentowaną tem oszczędzeniem czynszu najmowego, jakie posiadacz budynku osięga przez własne onego użycie. Zasada ta możeby doprowadziła do rezultatów w przybliżeniu słusznych, gdyby się dała ściśle według myśli swojej przeprowadzić, gdyby więc wartość użytkowa budynku nienajmowanego mogła być ściśle ocenioną podług czynszu najmu, jakiby posiadacz budynku płacić musiał za najęcie budynku, potrzebom i stosunkom swoim odpowiadającego, Lecz zasada ta już jest złamaną prawidłami, w innych ustępach tego §. zawartemi, podług których inne także momenta mają służyć za podstawę do osądzenia wartości użytkowej budynków nienajmowanych.

Między innemi poleca ustęp b), aby w miejscowościach, w których znaczniejsza część budynków jest najmowaną, przyjmować zwyczajny czynsz najmu jako pewny punkt oparcia do ocenienia wartości użytkowej wszystkich budynków, więc i tych, które się najmują. Postanowienie to może do niesłusznych prowadzić wyników. Posiadacz domu odziedziczonego, kupionego lub przez siebie w innych okolicznościach postawionego, nie jest winien, jeżeli dom ten mu niepotrzebny lub na jego potrzeby za wielki, nie może być w całości lub w części wynajęty, ani za stosowną cenę przedany. Jakże można od niego żądać, aby płacił podatek znaczny od budynków lub od części budynków, które pożytku nie przynoszą? Łatwo w tym względzie pomyśleć sobie przykłady w oczy bijące. Mieliśmy w r. 1866. w Galicyi 187 miast powiatowych, w których mieszkańcy stawiali i najmowali budynki na pomieszczenie urzędów i urzędników. Od r. 1866. zredukowano rzeczone urzędy na $^1/_4$, więc 113 miast przestało być powiatowemi, a pozostałe budynki, przedtem najmowane mogą w tych miastach ubogich, niemających zwykle przemysłu, pozostawać w znacznej części bez użytku. Czyż można żądać, aby posiadacz także od tych części opłacał podatek znaczny, większy niż terazniejszy klasowy, i wymierzony naprzód na lat 5 (§. 16.), wśród których nie może nastąpić zmiana w przypisanym mu podatku? Posiadacz takiego domu byłby w gorszem położeniu, jak posiadacz domów w miastach, podlegających podatkowi domowoczynszowemu, w których od pomieszkań próżno stojących nie ma się wymierzać podatku, a przy zmniejszonym czynszu, ma być zmniejszony równocześnie podatek (§. 22.). Posiadacz wspomnionego domu mógłby uwolnić się od podatku tylko rozebraniem domu, lub części onego bez użytku stojącej. Wprawdzie wiadome nam są pojedyncze w kraju naszym przypadki, w których właściciele stajen w miastach, dla uniknienia kwaterunku koni wojskowych i napraw które im władze uskuteczniać kazały, rozbierali stajnie. Mniemamy jednak, że ani słusznem, ani stosownem byłoby takie ustawodawstwo podatkowe, któreby nie zostawiało posiadaczowi domu innego przeciw fiskalnym wymaganiom ratunku, jak tylko zniszczenie wartości, która, jeżeli w danej chwili nie przynosi pożytku, może doczekać się czasu lepszego.

Również do niesłusznych wynikłości może doprowadzić postanowienie §. 13. lit. c), które poleca, aby w miejscowościach, w których najem budynków tylko w pojedynczych przypadkach się zdarza, obok uwzględnienia różnych okoliczności zważano (dla uzyskania cyfrowego punktu oparcia) także na czynsze najmu innych miejscowości pobliższych, mających stosunki podobne, w których najmowania się zdarzają. Postanowienie to zagraża znacznem i niesłusznem podwyższeniem podatku we wszystkich wsiach, w których także i mieszkalne budynki, z rzadkiemi w kraju naszym wyjątkami, są tylko częścią składową posiadłości wiejskich. Ledwie kilka mamy fideikomisów i mało tak bogatych właścicieli ziemskich, którzyby posiadłości swoje przez dyrektorów lub radców gospodarskich administrowali; w powszechności zarządzają u nas właściciele sami dobrami swojemi, więc ich własne mieszkania nie są pałacami lub willami zbytkowemi, lecz są dla samego gospodarstwa wiejskiego potrzebnemi, równie jak mieszkania oficyalistów gospodarskich i chałupy włościan, w których mieszka posiadacz z rodziną i czeladką, koło gruntu pracującą.

Wprawdzie §. 2. postanawia, że do budynków wolnych od podatku budynkowego, należą także budynki do prowadzenia gospodarstwa wiejskiego potrzebne. Lecz §. 13. lit. d) odstępuje od tego postanowienia i wskazuje, że podatkowi budynkowemu mają podlegać także wszelkie budynki mieszkalne, do posiadłości wiejskich należące. Z drugiej zaś strony, ustawa z d. 24. maja b. r. o regulacyi podatku gruntowego nie każe uwzględniać przy szacowaniu gruntów ani procentów od kapitału w budynki gospodarskie włożonego, ani nawet kosztów amortyzacyi tego kapitału, ani też wartości użytkowej tych budynków, chociaż budynki te do gospodarstwa niezbędnie są potrzebne, i bez nich nie może być uzyskany tak: dochód z gruntów, jaki ma służyć za podstawę do wymiaru podatku gruntowego.

Jest rzeczą oczywistą, że wszystkie budynki, do gospodarstwa wiejskiego należące, więc i mieszkalne, powinny być albo od podatku budynkowego uwolnione, albo jeżeli temu podatkowi ulegają, powinny być przy oszacowaniu gruntów jako wydatek gospodarski uwzględnione, i to podług rezultatów tego samego szacowania, które służyć będzie za podstawę do wymiaru podatku budynkowego, inaczej bowiem jeden i ten sam przedmiot uległby podwójnemu ciężkiemu podatkowi, z nieruchomości opłacanemu.

Wprawdzie i teraz podlegają gospodarskie budynki mieszkalne podatkowi domowemu, chociaż wydatek na nie przy dawnem szacowaniu gruntów nie był uwzględniony. Lecz podatek dawniejszy, mniejszy i znośny, stawał się mniej znośnym przez powiększanie dodatkami, i będzie jeszcze nieznośniejszym przy zamierzonem nowem onego podniesieniu, a każda niesprawiedliwość w wymiarze podatku stanie się przy wyższym onego wymiarze dotkliwszą.

W §. 13. lit. e) jest wyrzeczone prawidło, że roczna wartość użytkowa jednej części mieszkalnej nie może, przy budynkach o jednej izbie mieszkalnej, przyjętą być niżej jak 6 złr,, a przy bndynkach innych jak 5 złr. Od tej reguły dopuszczony jest niby wyjątek, dozwalający ustanawiać dla galicyjskich Rohrhütten (o których nie wiemy co mają oznaczać) wartość użytkową mniejszą. Zdaje się iż uważano wyjątek ten za dostateczny do uwzględnienia specyalnych stosunków galicyjskich. Wyjątek ten jednak prawdopodobnie nie będzie nigdzie zastosowany, bo nie znamy okolicy, w którychby cała chałupa była za czynsz mniejszy od 6 złr. albo izba w chałupie niżej 5 złr. na rok wynajmowaną, lub w których podług prawideł projektu rządowego wartość użytkowa mogłaby oszacowaną być niżej.

Lecz najgłówniejszą okoliczność, najbardziej w naszym kraju uwzględnienia godną, zapoznał projekt rządowy zupełnie, przy ustanowieniu cyfry kosztów utrzymania budynków i amortyzacyi kapitału, w budynki włożonego.

Bez należytego względu na zachodzące między pojedynczemi krajami i między pojedynczemi okolicami różnice w stosunkach klimatycznych, w stosunkach użycia budynków, w kosztach i sposobie ich budowania, bez względu szczególnie na stosunki naszego kraju, chce projekt ministeryalny, aby w miejscowościach, w których budynki mają być szacowane podług wartości użytkowej, koszta na utrzymanie i amortyzacyę oznaczone były wprawdzie dla każdego budynku z osobna, lecz aby nie przekraczały nigdzie 30% od oszacowanej wartości użytkowej; zaś dla każdej miejscowości, w których czynsz najmu wzięty będzie za podstawę, chce projekt rządowy, aby cyfra rzeczonych kosztów ustanowioną była podług wyśledzonego przez urząd podatkowy przeciętnego surowego dochodu czynszowego, jaki przynosi jedna część mieszkalna, a mianowicie: tam gdzie rzeczony dochód dosięga 45 złr., ma się potrącać na koszta wspomnione 15%; gdzie dochód ten przenosi 15 złr. a nie dosięga 45 złr., 20%; gdzie dochód przenosi 5 złr. a nie dosięga 15 złr., 25%; zaś gdzie dochód wynosi 5 złr. lub mniej, ma się potrącać na wspomnione koszta 30% od rzeczonego dochodu surowego. (§. 18.).

W skutek tych postanowień potrącanoby dla wszystkich budynków w miastach Lwowie, Krakowie i Brodach na koszta utrzymania i amortyzowania budynków 15% jak dotąd. Wiadomo jednak, że w tych miastach

są budynki najrozmaitsze i że, właśnie z powodu małego na rzeczone koszta przyjętego procentu, dochód czysty za podstawę do wymiaru podatku służący, był większym od rzeczywistego, a podatek tym sposobem wymierzany tak wielkim, iż domy przedawały się w regule daleko niżej od sumy podatkowej stokrotnie wziętej, chociaż nabywcy małym zwykle procentem z domów się kontentowali.

Dalszym skutkiem wspomnionych postanowień projektu rządowego byłoby, że we wszystkich innych miastach i miasteczkach naszych, które teraz podatkowi domowo-czynszowemu podlegają, w których dotąd potrąca się 30% od czynszu na rzeczone koszta, potrąconoby w regule już tylko 20% a rzadko gdzie 25%; bo prawie we wszystkich tych miastach i miasteczkach będzie przeciętny surowy dochód z jednej części mieszkalnej wynosić więcej niż 15 złr. a nigdzie 5 złr. lub mniej.

Kto zna stosunki naszego kraju, nie będzie mógł sumiennie zaprzeczyć, że wspomnione procenta nie mogą wystarczyć w rzeczonych miastach i miasteczkach, i że tem bardziej nie mogą wystarczyć w innych miejscowościach te procenta, które projekt rządowy na koszta utrzymania i amortyzacyi ustanowić pragnie.

Po wsiach bowiem naszych i po małych miasteczkach znajduje się (i to nie wszędzie) dwór czyli dom większego właściciela murowany, gątem pobity, rzadziej parę innych budynków tegoż właściciela murowanych; czasem murowany kościół lub mieszkanie plebańskie, — zresztą wszystkie inne budynki w powszechności drewniane, lepione, słomą poszyte, nawet bez kominów murowanych.

Właściciel większy, jeżeli chce murować parę budynków, musi dla potrzebnych do tego kilkudziesięciu lub parękroć stotysięcy cegieł mieć piec, szopy, budynek dla majstra, opłacać drogo majstra, złe wypalającego cegły, bo przy małej ilości cegieł, w kraju się wypalających, lepszych majstrów mało, a ci lepsi nie idą na wieś, musi więc właściciel kontentować się cegłą złą i drogą. Przy bardzo małej ilości stawiających się lepszych budynków nie ma zapasów w suchych materyałach drewnianych, nie ma także dobrych murarzy, cieśli, stolarzy itp. Budynek, z takiego materyału murowany, gątem lub słomą pokryty, przez takich majstrów stawiany, nie może trwać długo i częstszej naprawy potrzebuje.

Do krótkiego trwania budynku i jego składowych części przyczynia się jeszcze znacznie nasz klimat, który sprawia, że dach drewniany, długo pod śniegiem stojący i w ogóle kilka miesięcy mokry, prędzej gnije, — że nawet zdarzający się czasem dach żelazem lub cynkiem droższym, bo sprowadzanym z innych krajów, pokryty, prędzej się psuje, — że tynk pęka i odlatuje, — że mur prędzej się psuje, — że rynny, a nawet kamienie od mrozu pękają.

Krócej jeszcze niż murowane, trwają oczywiście budynki drewniane, w regule trochę lepsze u właścicieli większych, gorsze u włościan, bardzo liche u włościan uboższych.

Przy lepszych naszych budynkach wiejskich, murowanych, gątem pokrytych, trzeba (uwzględniając części murowane i drewniane przeciętnie), liczyć najmniej 2, przy budynkach gorszych i najgorszych zaś 3 do 9% od kosztów ich stawiania na samą amortyzacyę kapitału w ich stawianie włożonego, a nadto zostają właścicielowi koszta dozoru i pomniejszych naprawek, które się często powtarzają. Przy lepszych więc budynkach będą koszta amortyzacyi i utrzymania wynosić około 40% od rocznej wartości użytkowej, a przy budynkach taniej i gorzej stawianych, których surowa roczna wartość użytkowa (lub surowy czynsz najmu) w stosunku do kosztów stawiania jest najwyższą i wynosi 15, 20 a nawet 25% od tych kosztów, będą koszta utrzymania i amortyzacyi pochłaniać 50, 60 i 70% od wartości użytkowej, zatem daleko więcej od 30%, które projekt rządowy chce stawiać jako cyfrę maksymalną.

Podobne stosunki zachodzą także i w tych miastach lub miasteczkach naszych, które podlegać mają podatkowi domowo-czynszowemu, gdyż i tam w domach murowanych materyał jest w regule nie wiele lepszy jak po wsiach, wpływ klimatu podobny, a nadto są i tam (nawet we Lwowie i Krakowie) po przedmieściach w znacznej części budynki drewniane, często także słomą pokrywane i mające ściany lepione. I w tych więc miastach i miasteczkach nie byłaby uchyloną niesprawiedliwość, wyrządzana im dotąd wymiarem małego procentu na koszta utrzymania i amortyzacyi budynków, lecz owszem byłaby ta niesprawiedliwość jeszcze zwiększoną przez proponowane w projekcie rządowym dla największej liczby tych miast obniżenie rzeczonego procentu. Gdy nadto projekt rządowy chce, aby w każdem z tych miast i miasteczek ustanowiony był procent, do potrącania od czynszu najmu dla wszystkich budynków jednakowy, procent ten zaś jest w rzeczywistości, z powodu rozmaitego sposobu stawiania tych budynków, bardzo nierówny, więc nawet w jednej i tej samej miejscowości podatek nie będzie mógł być sprawiedliwie wyrównany.

Przy wskazanych tu stosunkach naszego kraju, musi projekt rządowy prowadzić jedynie do podwyższenia i do niesłuszniejszego niż dotąd rozkładu podatku budynkowego.

Nikt także nie będzie w stanie zaprzeczyć, że podług projektu rządowego budynki w kraju naszym w powszechności byłyby w stosunku do ich rzeczywistej wartości opodatkowane znacznie wyżej, niż w krajach koronnych zachodnich, już z tego powodu, że projekt rządowy postanawia prawidła dla obliczenia procentu na koszta utrzymania i amortyzacyi dla wszystkich krajów równe, chociaż koszta te są u nas w powszechności znacznie wyższe niż w tamtych krajach, które oprócz lepszych stosunków klimatycznych mają budynki lepiej stawiane i trwalsze.

Lepiej nie zmieniać dotychczasowego systemu, niż zmieniając go bez dostatecznych do osądzenia tej zmiany materyałów i wiadomości, wprowadzać nowe niesprawiedliwości.

Alegat LXVI.

Sprawozdanie

komisyi konstytucyjnej o wnioskach posła Zyblikiewicza i posła Chrzanowskiego.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu w dniu 21. września 1869., przekazał Wysoki Sejm komisyi konstytucyjnej do sprawozdania wniosek posła Zyblikiewicza, opiewający:

„Zważywszy, że Sejm przeszłoroczny, oceniając konstytucyę i ustawy zasadnicze z grudnia 1867., uchwalił w dniu 24. września wnioski do zmiany tychże w celu nadania krajowi naszemu w składzie Monarchii stanowiska, jego potrzebom odpowiednego;

zważywszy, że te uchwały Sejmu żadnego dotąd nie odniosły skutku,

Wysoki Sejm uchwali:

Komisya, z 9 członków wybrać się mająca, zbada stan sprawy i przedłoży Sejmowi odpowiedne wnioski."

tudzież wiosek posła Chrzanowskiego w następującem brzmieniu:

„Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Zważywszy, że uchwała sejmowa na poprzedzającej sesyi w dniu 24. września r. z. powzięta, a żądająca, aby krajowi naszemu przyznany był samorząd narodowy w zakresie odpowiednym jego potrzebom i odrębnym stosunkom, nie odniosła dotychczas pożądanego skutku,

Sejm ponawia tę uchwałę w całości."

Obydwa te wnioski tyczą się jednego i tego samego przedmiotu, i ta tylko różnica zachodzi między niemi, że kiedy wniosek posła Zyblikiewicza pozostawia komisyi zaprojektowanie postanowień i uchwał, któreby Wysoki Sejm miał powziąć, wniosek posła Chrzanowskiego uchwałę taką od razu formułuje.

Na przeszłorocznej sesyi powziął Wysoki Sejm dnia 24. września 1868. następującą

uchwałę:

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem oświadcza na mocy §. 19. statutu krajowego:

że stworzony państwowemi ustawami zasadniczemi z dnia 21. grudnia 1867. ustrój Monarchii, nie dając naszemu krajowi tyle ustawodawczej i administracyjnej samodzielności, ile mu się należy ze względu na jego historyczno-polityczną przeszłość, odrębną narodowość, stopień cywilizacyi i rozległość, nie odpowiada ani życzeniom, ani warunkom rozwoju narodowego, aniteż rzeczywistym potrzebom naszego kraju; a dłuższe trwanie tego stanu, wywołując powszechne niezadowolenie, musi oddziaływać zgubnie na pomyślność naszego kraju i na dobro całego Państwa.

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem czyni na mocy tego samego §. 19. statutu krajowego następujący wniosek:

„Królestwu Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przyznany będzie samorząd narodowy w zakresie odpowiednym jego potrzebom i odrębnym stosunkom. Przedewszystkiem:

1. Sejm stanowić będzie wyłącznie o sposobie wyboru do Rady Państwa.

2. Delegacya Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem będzie brała udział w czynnościach Rady Państwa tylko w sprawach wspólnych temuż Królestwu z innemi częściami Monarchii, w Radzie Państwa reprezentowanemi.

3. Następujące przedmioty, o ile się tyczą Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, mają być wyjęte z zakresu działania Rady Państwa, oznaczonego państwową ustawą zasadniczą, i przejdą w myśl §. 12. tej ustawy w zakres działania Sejmu tegoż Królestwa:

a) urządzenie izb i organów handlowych,

b) ustawodawstwo względem zakładów kredytowych i zabezpieczenia banków i kas oszczędności, z wyjątkiem banków emitujących znaki pieniężne;

c) ustawodawstwo o przynależności;

d) ustanawianie zasad nauczania w szkołach ludowych i gimnazyach, i ustawodawstwo o uniwersytetach;

e) ustawodawstwo w przedmiotach prawa karnego i policyi karnej, ustawodawstwo prawa cywilnego i górniczego;

f) ustawodawstwo o głównych zarysach organizacyi władz sądowych i administracyjnych;

g) ustawy, mające się wydać w celu przeprowadzenia zasadniczych ustaw Państwa o powszechnych prawach obywateli, o władzy sędziowskiej i o władzy rządowej i wykonawczej w tychże ustawach powołane;

h) ustawodawstwo o przedmiotach, odnoszących się do obowiązków i do stosunków naszego kraju do innych krajów Monarchii;

i) ustawodawstwo gminne bez ograniczenia wypływającego z art. 4. zasadniczej ustawy o powszechnych prawach obywateli.

4. Na pokrycie wydatków administracyi, sądownictwa, wyznań, oświaty, bezpieczeństwa publicznego i kultury krajowej w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wydzielona będzie z funduszu Państwa do rozporządzenia Sejmu suma, rzeczywistym potrzebom odpowiedna, i suma ta będzie wyjęta co do szczegółów jej użycia z zakresu działania Rady Państwa.

5. Dobra krajowe Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zwane kameralne, przyłączone zostaną do funduszu krajowego tegoż Królestwa jako własność kraju.

6. Żupy solne (kopalnie i warzelnie) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem nie będą mogły być ani przedane, ani zamieniane, ani obciążone bez zezwolenia Sejmu tegoż Królestwa.

7. Królestwo Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem będzie miało w kraju swój własny sąd najwyższy i kasacyjny.

8. Królestwo Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem otrzyma zarząd odpowiedzialny przed Sejmem w sprawach administracyi wewnętrznej, sprawiedliwości, oświaty, bezpieczeństwa publicznego i kultury krajowej oraz Ministra w Radzie korony."

Uchwała ta nie odniosła, jak powszechnie wiadomo, pomyślnego skutku.

Komisya konstytucyjna uchwaliła przeto zalecić Wysokiemu Sejmowi ponowienie wniosku zawartego w uchwale z d. 24. czerwca 1868., bo jakkolwiek każda uchwała Wysokiego Sejmu, nie potrzebująca najwyższej sankcyi, stoi i stać musi niewzruszenie, dopóki jej Wysoki Sejm sam nie zmieni, sądziła przecież komisya, że należy ponowną uchwałą Wys. Sejmu dać żądaniom w tym wniosku zawartym nowy nacisk i skuteczniejsze poparcie.

Nacisk ten jest tem potrzebniejszy, ile że obecny Rząd stanowczo się oświadcza przeciw żądaniom Wys. Sejmu, a nadto doświadczenie ubiegłego roku pokazało, że konstytucya grudniowa nie zabezpiecza nam nawet tej autonomii, jaka z jej słusznego wykładu wypływać powinna, a tak niezadowolnienie w kraju, z powodu nieuwzględniania jego potrzeb i odpowiadających tym potrzebom życzeń, coraz więcej się wzmaga. Nie da się nawet zaprzeczyć pewne z tego względu rozdrażnienie, oddziaływające szkodliwie tak na pomyślność naszego kraju, jak na dobro całego Państwa.

Komisya konstytucyjna wygotowała przeto załączony pod **A.** projekt do uchwały ponowienia przeszłorocznych naszych wniosków, tudzież projekt adresu do Najjaśniejszego Pana pod **B.** załączony, i prosi o ich przyjęcie.

Przewodniczący:	Sprawozdawca:
H. Wodzicki.	**Dr. Zyblikiewicz.**

A.

Uchwała.

Wysoki Sejm uchwali:

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, obstając przy uchwale swojej z d. 24. września 1868. r., wniosek w niej zawarty na mocy §. 19. statutu krajowego w całości ponawia."

B.

Najjaśniejszy Panie, Najmiłościwszy Cesarzu i Królu!

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, składając u stóp Tronu hołd czci i wiernych swoich uczuć, nie może pominąć sposobności, jaką mu do tego daje obecne jego zebranie, żeby nie złożył Waszej Ces. Król. Apostolskiej Mości wyrazu tych przekonań, które nie raz już wypowiadał. Dziś je powtórzyć ma sobie za tem większy obowiązek, że okoliczności, w których się kraj nasz i Państwo znajduje, z każdym niemal rokiem, coraz silniej i coraz dobitniej stwierdzają słuszność i prawdę tych przekonań i zasad, którym Sejm nasz zawsze dawał świadectwo.

Od roku 1861., od czasu jak nam wolno było głos zabierać, stale objawialiśmy przekonanie, że tylko samorząd narodowy zdoła zapewnić trwałą pomyślność krajowi naszemu, przez długie lata w rozwoju swoim krępowanemu, i że jedynie zasada autonomii narodowej, doprowadzona do stałego uznania, dać może Monarchii nową siłę, bezpieczeństwo i rzetelną podstawę.

Przyjmowaliśmy też z radością i tak rozumieliśmy wskazane tylekroć przez Ciebie samego, Najjaśniejszy Panie, uznanie historycznych indywidualności i oparte na niem pojednanie, jako jedyną trwałą podwalinę do organicznego uporządkowania Monarchii.

Uznaliśmy następnie przywrócenie dawnych praw narodowi Węgierskiemu jako czyn, który w mądrości Twej, Najjaśniejszy Panie, w tym samym kierunku wykonać raczyłeś, czyn, którego skutkiem jest zadowolenie, świetny rozwój wewnętrzny i załatwienie nieporozumień między krajami korony Św. Szczepana.

Z tego też samego przekonania wypłynęło, iż, gdy zasadnicze ustawy zdnia 21. grudnia 1867. nie odpowiedziały najistotniejszym potrzebom naszym, i nie dokonały rzetelnej organizacyi Państwa, poczuwaliśmy się w roku zeszłym do obowiązku oświadczenia o tem uroczyście zdania naszego, a zarazem czyniąc użytek ze służącego nam prawa, uchwaliliśmy na dniu 24. września r. 1868. w formie wniosku takie żądania, które dla naszego kraju, jako składowej części Państwa, za odpowiedne stosunkom naszym uznaliśmy.

Przedstawiliśmy je ze świadomością tego, iż do ich spełnienia potrzeba zmian w istniejącej konstytucyi; liczyliśmy na to, że wyższe względy polityczne wskażą to za rzecz słuszną, aby głos pięciumilionowego kraju pominiętym nie został; owszem tuszyć sobie mogliśmy, iż gdy w żądaniach naszych nie ma nic niezgodnego z bezpieczeństwem Monarchii i nic przeciwnego niczyim interesom w tem Państwie, że wnioski nasze pojętemi zostaną, jako dążące do tego uporządkowania organizacyi Państwa, którego konstytucya należycie nie dopełniła.

Wnioski nasze, uchwalone na przeszłorocznej sesyi, nie odniosły pożądanego skutku, a nadto ustawy są wykonywane i rozwijane w duchu niezgodnym z naszemi już nabytemi prawami autonomicznemi. Nieustanne a systematyczne dążenia centralistyczne tamują statecznie wzrost sił naszych narodowych i wstrzymują ten rozwój pomyślności i siły, bez którego nie przyniesie ten kraj prawdziwego pożytku Państwu, do którego wedle zrządzenia opatrzności należy.

Okoliczności te wywołały w kraju zniechęcenie, a ciągłe postępowanie Rządu w rzeczonym kierunku potęguje to wrażenie i wywołuje rozstrój w asposobieniu umysłów.

Nie pod wrażeniem atoli doznanego zawodu i żalu z zaszłych wypadków, lecz z głęboką rozwagą nad tem, co czynić może i czynić powinien wierny interesowi kraju i zasadzie, którą dla siebie i dla Państwa za zbawczą uznaje, Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na terazniejszej sesyi sejmowej powziął postanowienie, obstawać przy żądaniach swoich w uchwale z dnia 24. września 1868. wyrażonych.

Nie usuwaliśmy się dotąd od żadnej formy konstytucyjnego życia w Austryi. Dążąc do obrony i spełnienia żądań naszych, w uchwale owej zawartych, pomimo doznanego zawodu, nie usuwamy się od tej formy i teraz w nadziei, że nie staniemy co do najżywotniejszych potrzeb naszego kraju w obec księgi ustaw, zawartej już i niezmiennej.

Do Waszej Ces. Król. Mości zaś, jako do sternika Państwa i nad wszelkie stronnictwa wzniesionego łącznika między narodami berłu Twojemu podległemi, zwracamy się z tem zaufaniem, jakie wśród chwiejnych okoliczności wzbudzać może jedynie nie wzruszona stałość Tronu i Twa Monarsza powaga. Tem powodowani zaufaniem, a wdzięcznie pamiętni Twych, Najjaśniejszy Panie, względnych dla nas i życzliwych chęci, oddajemy powtórnie sprawę samorządu naszego pod szczególną Waszej Ces. Król. Mości opiekę.

Obawialibyśmy się ciężkiej winy wobec Ciebie, Najjaśniejszy Panie, w obec dziejów, które nas sądzić będą, i wobec tylekroć a szczerze głoszonych związków między narodem naszym a Tronem Waszej Ces. Król. Mości, gdybyśmy z całą siłą przekonania nie wskazali na zasadę uznania praw narodowych i samorządu, jako na tę, w której jedynie Państwo znaleźć może czerstwość i siłę.

Składając u stóp Tronu zwykły nasz i szczery hołd wierności, prosimy Boga, aby Waszą Ces. Król. Apost. Mość strzedz i pomocą swą wspierać raczył!

Alegat LXVII.

Sprawozdanie

komisyi edukacyjnej z wniosku rządowego o nadzorach dla szkół ludowych.

Wysoki Sejmie!

Na przeszłorocznej sesyi uchwalił Wysoki Sejm ustawę o władzach nadzorczych szkolnych. Ustawa ta nie dostała sankcyi najwyższej, z powodu, jak się wyraża c k. Namiestnictwo w zawiadomieniu swojem do JO. Marszałka Sejmu przesłanem, że „zachodzą w niej zasadnicze różnice od dotyczącego przedłożenia rządowego".

Równocześnie złożył c k. Rząd do laski marszałkowskiej nowy wniosek o nadzorach dla szkół ludowych, a wniosek ten przekazał Wysoki Sejm na 16. posiedzeniu swojem z dnia 14. października r. b., komisyi edukacyjnej do ściślejszego rozpoznania.

Pierwszem zadaniem komisyi wobec takiego polecenia, było, dojść w czem tkwią te zasadnicze różnice zeszłorocznej ustawy od projektów rządowych, ażeby następnie, zbadawszy sprawę, ustąpić wczem można i zbliżyć się do wniosku rządowego tak, iżby zapewnić sankcyę ustawie tak ważnej i potrzebnej.

Różnic znaczniejszych, których jednak zasadniczemi nigdy nazwać nie może, dostrzegła komisya miedzy zeszłoroczną ustawą Wysokiego Sejmu, a obecnym wnioskiem rządowym, dwie.

Pierwsza jest ta, że wniosek rządowy, dzisiejszy jak przeszłoroczny, zaprowadza nadzory szkolne powiatowe i zamyka je ściśle w granicach jednego powiatu, kiedy ustawa sejmowa łączyła powiaty w dwanaście większych okręgów szkolnych, i dla tak połączonych stanowiła wspólne rady szkolne okręgowe.

Wysoki Sejm raczy sobie przypomnieć, dla jakichto powodów przychylił się w roku zeszłym na wniosek komisyi edukacyjnej do myśli utworzenia większych okręgów szkolnych. Powodów tych, głównych, było trzy. Pierwszy i najważniejszy, że w obrębie i w składzie dzisiejszych powiatów, nie zawsze znalazłyby się siły dostateczne do rzeczywistego i skutecznego nadzoru szkół ludowych pod względem dydaktycznym i pedagogicznym; drugi, że trudno byłoby znaleźć tylu zdolnych wizytatorów szkolnych, ile mamy w kraju powiatów; trzeci wreszcie, że siedmdziesiąt cztery okręgi szkolne kosztowałyby sześć razy więcej, jak projektowane roku zeszłego przez komisyę edukacyjną, a przez Wysoki Sejm uchwalone, okręgów takich dwanaście. Do tych powodów dodać jeszcze możemy nadzwyczajne utrudnienie w znoszeniu się Rady szkolnej krajowej z tak rozdrobnionemi nadzorami.

Rząd atoli uznał za rzecz stosowną pominąć te wszystkie względy, i w dzisiejszym wniosku swoim powracając do myśli swej pierwotnej stosuje okręgi szkolne do granic administracyjnych powiatów. Mniejsza o to, że pomiędzy ludnością jednego powiatu nie zawsze znajdą się siły do sprężystego i umiejętnego prowadzenia takiej instytucyi; mniejsza o to, że prowadzona nieumiejętnie nie przyniosłaby pożytku a pomnożyłaby tylko liczbę martwych lub niedołężnych instytucyj; mniejsza o to, że o ile mniej pożyteczna, o tyle więcej byłaby kosztowną, byle okręgi szkolne przypadały symetrycznie do administracyjnych powiatów.

Komisya edukacyjna nie może zgodzić się z zapatrywaniem Rządu i dlatego jeszcze, że wniosek ten nie zgadza się z prawem. Przesądza on (w §. 20.), że okręgi szkolne co do obszaru mogą się zgadzać z powiatami politycznemi, kiedy ustawa z d. 25. maja 1868., regulująca stosunek szkoły do kościoła stanowi wyraźnie, że „na okręgi szkolne dzieli kraj ustawodawstwo krajowe" (die Eintheilung des Landes in Schulbezirke erfolgt durch die Landesgesetzgebung);

Sejm więc, i tylko sejm ma prawo zakreślać okręgom szkolnym granice, a komisya edukacyjna mniema, że prawa tego zrzekać się nie należy w dobrze zrozumianym interesie szkół ludowych w kraju.

Gdy prócz tego, zdaniem komisyi, byłoby źle, gdyby okręgi szkolne do administracyjnych się stosować i od nich zależyć miały; gdy doświadczenie uczy, że administracyjny podział kraju zmienia się często, a z nim zmieniaćby się musiały i okręgi szkolne, gdyby od niego były zawisłe; gdy nadto nie zmieniły się od roku zeszłego te wszystkie intelektualne i materyalne warunki, te względy dydaktyczne, pedagogiczne i ekonomiczne, dla których Wysoki Sejm przed rokiem obszerniejsze okręgi szkolne zaprowadzić był uchwalił: komisya edukacyjna uznała za jedynie stosowne utrzymać tę myśl Wysokiego Sejmu, i we wniosku swoim niniejszym z tych samych względów okręgowe rady szkolne Wysokiemu Sejmowi do zatwierdzenia podaje.

Z uwagi jednak iż podzieliwszy kraj na okręgów dwanaście, otrzymalibyśmy okręgi tak obszerne, że nadzór nad szkołami mógłby być trudniejszym, a niekiedy może niedostatecznym; z uwagi nadto, że tworząc okręgi mniejsze zbliży się do projektów i chęci Rządu, proponuje komisya okręgów takich dwadzieścia.

Komisya sądzi, że w ustawie przez nią Wysokiemu Sejmowi podanej Rząd nie znajdzie nic sprzecznego z zasadami swojemi, skoro sam wniosek rządowy (w §. 25.) przypuszcza połączenie dwóch lub więcej powiatów w jeden okręg szkolny. Wprawdzie wniosek ten czyni połączenie takie zależnem od zezwolenia Ministra oświaty, co się wręcz sprzeciwia przytoczonemu już raz §. 10. ustawy z d. 25. maja 1868, ale, pomimo tego zastrzeżenia, pokazuje on przecież wyraźnie, że Rząd nie jest w zasadzie przeciwny większym okręgom szkolnym.

Drugą znaczniejszą różnicą, jakiej komisya edukacyjna dopatrzeć się zdołała pomiędzy uchwaloną w roku zeszłym ustawą, a tegorocznym wnioskiem rządowym o nadzorach szkolnych, jest ta, że kiedy ustawa oddawała przewodnictwo rad szkolnych okręgowych kuratorom mianowanym przez Radę szkolną krajową, to podług wniosku rządowego przewodniczącym każdej rady szkolnej powiatowej miałby być polityczny naczelnik każdego powiatu.

Ta różnica jest może zasadniczą, ale i w tej mierze komisya edukacyjna z zapatrywaniem Rządu zgodzić się nie może. Co więcej, trudno jej zaprawdę odgadnąć, na jakiej zasadzie prawnej opiera Rząd swój wniosek, a ustawie Wysokiego Sejmu odmawia zatwierdzenia. Wszakże w moc rozporządzenia rządowego, obowiązującego w Galicyi, Rada szkolna krajowa „jest najwyższą władzą nadzorującą i wykonawczą w sprawach szkół ludowych i średnich", a jakże mogłaby ona wykonywać ten nadzór i ten zarząd, gdyby w myśl wniosku rządowego odjęty jej był wszelki wpływ na skład i czynności nadzorów pośrednich?

Nie dość na tem, w ustawie z d. 25. maja 1868. stoi wyraźnie, że dotychczasowa działalność władz politycznych powiatowych w sprawach szkolnych przechodzi na nadzory szkolne: a coby przejście to znaczyło, gdyby w tych nadzorach nie kto inny, tylko znów władze polityczne powiatowe miały wyłączne kierownictwo i samo wykonanie czynności nadzorów?

I w tej więc mierze sprzeciwia się wniosek rządowy obowiązującym prawom: a jeżeli Rząd ze względu na skład Rad szkolnych okręgowych nie podał zeszłorocznej ustawy do sankcyi, to stanął znowu w widocznej i rażącej sprzeczności z tą samą ustawą z d. 25. maja 1868., która mówi (§. 12.), że skład rad szkolnych miejscowych i powiatowych zależy od ustawodawstwa krajowego, „die Zusammensetzung der Bezirks- und Ortsschulräthe wird durch die Landesgesetzgebung festgestellt".

Wobec więc tak jasnego i niewątpliwego prawa nie śmiałaby komisya edukacyjna Wysokiemu Sejmowi doradzać, żeby ustępując w tej mierze poświęcił prawa bądźto swoje, bądź Rady szkolnej krajowej. Lecz z drugiej strony, chcąc zostawić Rządowi należny mu zakres wpływu w radach szkolnych okręgowych, a przez to może ułatwić zatwierdzenie ustawy o nadzorach szkolnych, proponuje komisya wprowadzić delegatów władzy politycznej przez c. k. Namiestnictwo mianowanych nie tylko do rad szkolnych okręgowych, ale do ich wykonawczych wydziałów.

We wniosku swoim wprowadza komisya edukacyjna stałych wizytatorów okręgowych: odstępuje ona w tej mierze od wniosku rządowego, który zaprowadza wprawdzie powiatowych inspektorów, ale urząd ten wkłada na nauczycieli w czynnej służbie, obarczonych innemi czynnościami, a przeto nie mogących w ciągłej inspekcyi szkół widzieć głównego zadania swego życia. Z tego powodu sądziła komisya edukacyjna, że obowiązek ten powierzyć należy ludziom którzyby jemu wyłącznie byli oddani. Zresztą w całej osnowie załączonego wniosku swego trzymała się komisya jak mogła najbliżej wniosku rządowego, stosowała podług niego wszystkie niemal szczegółowe rozporządzenia i przepisy, w tej chęci, żeby jak najmniej było różnic, a przez to jak najmniej powodów do odrzucenia ustawy. Ustawa ta bowiem ma wielką wagę, a na zatwierdzeniu jej i spiesznem wejściu w życie wiele zależy. Rada szkolna krajowa, bez takich pośrednich organów nie może działać na szkoły wiejskie, i nie ma związku z tem co jest właśnie warstwą podstawną oświaty w kraju: szkoły ludowe, pozbawione umiejętnych i sprężystych nadzorów, pozbawione związku organicznego ze swoją najwyższą władzą i kierunkiem, dozorowane w najlepszym razie nie systematycznie i nie w jednolity sposób przez prywa-

tną dobrą wolę i gorliwość, nie rzadko zaś wszelkiego istotnego i skutecznego dozoru pozbawione, nie mogą stać się tą podstawą oświaty, którą być powinny, ani przyczynić się do jej rozszerzenia i postępu.

Pomiędzy szkołami ludowemi, a najwyższą ich władzą nie ma dziś łączącego ogniwa. Ogniwem tem nie może być nic innego, jak rady szkolne okręgowe i miejscowe dozory, które komisya Wysokiemu Sejmowi do przyjęcia poleca. Tworząc je, miała ona na względzie ile możności wszystkie interesa i potrzeby, starała się pogodzić wpływ Rządu z prawami Sejmu i kraju, odpowiednie urządzenie nadzorów szkolnych z tym pospiechem, do którego skłaniać nas powinna nagła i nieodzowna ich potrzeba

W dopełnieniu więc poleconego sobie zadania komisya edukacyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączoną ustawę o nadzorach dla szkół ludowych.

Petycye Rady powiatowej w Kosowie o utworzenie okręgów szkolnych l. 109., raczy Wysoki Sejm uważać za załatwioną.

Przewodniczący:
A. Majer.

Sprawozdawca:
St Tarnowski.

Ustawa

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o władzach nadzorczych dla szkół ludowych.

Za zgodą Sejmu mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Tytuł I.

Rada szkolna miejscowa.

§. 1.

Szkoły ludowe, utrzymywane w całości lub częściowo z funduszów Państwa, kraju, lub gminy zostają pod nadzorem Rad szkolnych miejscowych.

§. 2.

W miejscowościach, które mają jedną lub kilka szkół ludowych, nadzór szkolny nad temi szkołami wykonywa Rada szkolna miejscowa.

§. 3.

Rada szkolna okręgowa może utworzyć dla szkół kilku gmin jedną Radę szkolną miejscową, gdzie się tego potrzeba okaże.

§. 4.

Rada szkolna miejscowa składa się z reprezentantów kościoła, szkoły i gminy. Prócz tego patron szkolny ma prawo wstąpić jako członek do Rady szkolnej miejscowej, i brać udział w obradach z prawem głosowania, czy to osobiście, czy przez swego zastępcę.

§. 5.

Zastępcami kościoła w Radzie szkolnej miejscowej są plebani młodzieży przydzielonej do szkoły, lub w braku plebanów administratorowie odnośnych parafij.

Gdzie się znajduje dwóch lub więcej plebanów tego samego wyznania, tam wyższa władza kościelna wyznacza tego, plebana który ma być członkiem Rady szkolnej miejscowej.

W celu strzeżenia relgijnych interesów młodzieży izraelickiej, o ile ona do szkoły lub szkół uczęszcza, wstępuje do Rady szkolnej miejscowej jeden reprezentant gminy wyznaniowej, którego ona sama wyznaczy.

§. 6.

Przewodnik szkoły jest jej reprezentantem w Radzie szkolnej miejscowej (nauczyciel szkoły, a w razie gdy w tej samej szkole jest kilku nauczycieli, dyrektor lub pierwszy nauczyciel).

W razie gdy kilka szkół podlega Radzie szkolnej miejscowej, to wstępuje do niej jako członek przewodniczący szkoły najwyższej co do stopnia, albo, jeżeli szkoły są tego samego stopnia, przewodniczący najstarszy w służbie.

Mimo to wszakże przewodniczący innych szkół biorą udział w obradach tyczących się ich szkół, z głosem doradczym.

§. 7.

Reprezentantów gminy wybiera do Rady szkolnej miejscowej reprezentacya gminna; w razie zaś gdy do tej samej szkoły należy gmin więcej, w całości lub częściowo, wybiera ich zgromadzenie wszystkich reprezentacyj gminnych, które w tej Radzie szkolnej miejscowej udział brać mają.

Reprezentantów gminy lub gmin w Radzie szkolnej miejscowej może być najmniej dwóch, najwięcej pięciu.

Ilość ich oznacza Rada szkolna (okręgowa) z uwagą na to, by każde wyznanie miało swego reprezentanta w Radzie szkolnej miejscowej.

Wybór dokonywa się absolutną większością głosów na lat sześć. Po trzech latach wszakże ustępuje z Rady szkolnej miejscowej połowa reprezentantów gminy, a jeżeli liczba ich jest nieparzystą, większa połowa. Wybór powtórny jest dozwolony.

Oprócz członków Rady szkolnej miejscowej, wybiera także reprezentacya gminna dwóch ich zastępców.

§. 8.

Wybranym do Rady szkolnej miejscowej może być każdy, komu służy toż samo prawo względem Rady gminnej. Utrata prawa wyborczego pociąga za sobą wykluczenie z Rady szkolnej miejscowej.

Od obowiązku przyjęcia wyboru do Rady szkolnej miejscowej wolnym być może tylko ten, komu służy to prawo względem wyboru do reprezentacyi gminnej, albo kto w ostatnich sześciu latach był członkiem Rady szkolnej miejscowej. Nieusprawiedliwione nieprzyjęcie wyboru karać może Rada szkolna okręgowa grzywnami od 20 do 100 złr., któreto grzywny użyte być mają na cele szkolne.

§. 9.

Reprezentacya gminy może za zezwoleniem Rady szkolnej okręgowej podzielić miejscowości, w których jest kilka szkół, na kilka dzielnic szkolnych.

W tym razie dla każdej dzielnicy szkolnej należy utworzyć osobną Radę szkolną miejscową, zachowując powyższe przepisy.

§. 10.

Rada szkolna miejscowa ma dbać o dokładne wykonywanie ustaw szkolnych i rozporządzeń wyższych władz szkolnych.

W szczególności winna Rada szkolna miejscowa:

1. przestrzegać aby nauczyciele odbierali płacę w odpowiedny sposób, w należytym czasie i bez uszczerbku; przyjmować zażalenia nauczycieli o zatrzymywanie lub nieregularne uiszczenie płacy; sprawdzać ich słuszność, a wyczerpawszy środki pojednawcze popierać te zażalenia u właściwych władz;

2. zarządzać funduszem szkolnym miejscowym, jeżeli takowy istnieje, tudziez majątkiem zakładowym szkolnym, o ile co do tego nie ma innych postanowień w aktach fundacyjnych;

3. dozorować budynek szkolny, grunta i sprzęty szkolne, utrzymywać potrzebny inwentarz własności szkolnej;

4. rozstrzygać o uwolnieniu od opłaty szkolnej;

5. starać się o książki szkolne i inne środki pomocnicze dla ubogich uczniów, o zakupno i utrzymanie sprzętów szkolnych, jakoteż rekwizytów i innych potrzeb naukowych;

6. układać roczny preliminarz dotacyi i innych potrzeb szkolnych, o ile do tego innych władz ustanowionych nie ma, przedstawiać preliminarz reprezentacyi gminnej, i składać rachunek z otrzymanych pieniędzy;

7. przechowywać papiery wartościowe, dokumenta fasye itp., własnością szkoły będące;

8. sporządzić corocznie wykaz dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły, a porównywając go z wykazem dzieci rzeczywiście uczęszczających, którytо wykaz nauczyciel co tydzień ma podawać, wpływać drogą zachęty i rady na rodziców i opiekunów, aby dzieci do szkoły posyłali; przyjmować i sprawdzać wniesione w tym względzie tłómaczenia, na trwających zaś w nieusprawiedliwionej niedbałości lub niechęci wzywać pomocy władz właściwych;

9. naznaczyć czas nauki z przestrzeganiem przepisanej ilości godzin;

10. czuwać nad udzielaniem przepisanej nauki;

11. czuwać nad prowadzeniem się nauczycieli, nad szkolną karnośsią, jakoteż nad zachowaniem się młodzieży po za szkołą;

12. wspierać ile możności nauczycieli w ich urzędowem działaniu;

13. wpływać na zagodzenie sporów nauczycieli bądź to pomiędzy sobą, bądź z gminą, bądź z pojedynczemi członkami gminy (o ile spory te wynikają ze stosunków szkolnych);

14. podawać wyjaśnienia i sprawozdania do reprezentacyi gminnej i władz przełożonych, których Rada szkol-

na miejscowa wnioski swe każdego czasu przedstawiać ma prawo.

Następnie przechodzą do Rady szkolnej miejscowej szkolne sprawy, przydzielone mocą ustawy krajowej z d. 12. sierpnia 1866. r. wydziałom szkolnej konkurencyi.

Rada szkolna miejscowa jest organem uchwalającym i nadzorującym; przewodniczący organem wykonawczym.

§. 11.

Z pod władzy Rady szkolnej miejscowej wyjęte są szkoły połączone z zakładami do kształcenia nauczycieli: tam tylko gdzie szkoły takie w całości lub częściowo utrzymywane są z środków gminnych, ma nad niemi Rada szkolna miejscowa władzę określoną w §. 10. ustęp 1—7.

§. 12.

Członkowie Rady szkolnej miejscowej wybierają z pomiędzy siebie absolutną większością głosów przewodniczącego i jego zastępcę na przeciąg lat trzech.

Dyrektorowie i nauczyciele szkół dozorowanych nie mogą być przewodniczącymi.

W razie jeżeli przewodniczący, jakoteż jego zastępca nie są obecni przy posiedzeniu, przewodniczy najstarszy wiekiem z obecnych członków Rady szkolnej miejscowej.

Rada szkolna miejscowa, skoro się ukonstytuowała, donieść o tem winna reprezentacyi gminnej i Radzie szkolnej okręgowej.

§. 13.

Rada szkolna miejscowa zbiera się najmniej raz w miesiąc na posiedzenia zwyczajne.

Przewodniczący może jednak każdego czasu zwołać nadzwyczajne posiedzenie, musi zaś zwołać je, jeżeli dwóch członków Rady tego zażąda.

§. 14.

Do ważności uchwały potrzebna jest obecność przynajmniej trzech członków i absolutna większość głosów.

Przy równości głosów rozstrzyga przewodniczący, który ma także prawo zawiesić przeprowadzenie uchwał, sprzeciwiających się według jego zdania ustawie albo interesom szkoły, i sprawę przedstawić do rozstrzygnięcia Radzie szkolnej okręgowej.

Zażalenia przeciw uchwałom i rozporządzeniom Rady szkolnej miejscowej idą do Rady szkolnej okręgowej. Wnosić je należy w Radzie szkolnej miejscowej, i mają one moc odraczającą, o ile są wniesione w czternastu dniach po ogłoszeniu wyroku, przeciw któremu strona się żali.

§. 15.

Żaden członek Rady szkolnej miejscowej nie może brać udziału w obradach i głosowaniu nad sprawami tyczącemi się jego własnych interesów.

§. 16.

W sprawach tak pilnych, że nie można z niemi czekać do przyszłego posiedzenia zwyczajnego, a nadzwyczajnego zwołać nie można, może przewodniczący sam wydać rozporządzenie: musi jednak bezwłocznie i najpóźniej na następnem posiedzeniu zasięgnąć zatwierdzenia Rady szkolnej miejscowej.

§. 17.

Do nadzorowania dydaktyczno-pedagogicznego stanu szkoły, Rada szkolna okręgowa ustanowi jednego członka Rady szkolnej miejscowej miejscowym dozorcą szkolnym.

Dozorca szkolny miejscowy ma się znosić z przewodniczącym szkoły.

Jeżeli powstanie między nimi różnica zdań, to każda strona ma prawo udać się do Rady szkolnej okręgowej po rozstrzygnienie.

W szkołach, gdzie jest więcej nauczycieli dozorca szkolny miejscowy ma prawo być obecnym konferecyom nauczycielskim.

Inni członkowie Rady szkolnej miejscowej mają także prawo odwiedzania szkół, aby się przekonać o ich stanie. Prawo wprowadzenia potrzebnych zarządzeń nie służy wszakże pojedynczemu członkowi, tylko całej Radzie.

§. 18.

Członkowie Rady szkolnej miejscowej nie mają prawa do wynagrodzenia za sprawowanie swych czynności.

Połączone z niem wydatki zwrocone im będą gotówką z funduszów gminnych, z których także odpędzać się będą niezbędne koszta kancelaryjne.

§. 19.

Plebani lub administratorowie parafii, do Rad szkolnych miejscowych należący, prócz wspólnego im z innymi członkami Rady szkolnej miejscowej prawa nadzorowania mają szczegółowe prawo nadzorowania nauki religii; w szkole udzielanej.

§. 20.

W razie opróżnienia posady nauczyciela w szkole miejscowej, Rada szkolna miejscowa zarządzi bezwłocznie tymczasowe zastępstwo. Równocześnie zawezwie Radę szkolną okręgową do rozpisania konkursu dla stałego obsadzenia posady.

Po upływie terminu nastąpi z listy ukwalifikowanych kandydatów, przez Radę szkolną okręgową, Radzie szkolnej miejscowej udzielonej, wybór stałego nauczyciela (przez uprawnionych do tego dokonać się mający). O wyborze tym zawiadomi Rada szkolna miejscowa Radę szkolną okręgową i podda go pod zatwierdzenie Rady szkolnej krajowej.

§. 21.

Szkoły utrzymywane przez członków pewnego wyzna-

nia lub obrządku religijnego czyli konfesyjnego otrzymają, osobne Rady szkolne miejscowe konfesyjne.

Te pod kierunkiem właściwych pasterzy dusz, lub ich zastępców, składane będą z członków wybranych przez zgromadzenie współwyznawców. Zakres czynności takich Rad, odpowiada zupełnie kompetencji Rad szkolnych miejscowych, z tym jedynie wyjątkiem, że stosunek do gminy miejscowej zmieni się na stosunek do gminy konfesyjnej wedle zasad osobnemi przepisami objętych.

Tytuł II.

Rada szkolna okręgowa.

§. 22.

Bezpośrednio wyższy nadzór nad szkołami ludowemi sprawuje Rada szkolna okręgowa.

§ 23.

Ustanawia się dwadzieścia okręgów szkolnych, których siedziby oznaczają się w Krakowie, Wadowicach, Bochni, Nowym Sączu, Jaśle, Tarnowie, Rzeszowie, Sanoku, Jarosławiu, Przemyślu, Samborze, Stryju, Lwowie, Brzeżanach, Żółkwi, Złoczowie, Tarnopolu, Stanisławowie, Czortkowie i Kołomyi.

Granicy okręgów oznaczy Rada szkolna, przestrzegając jednak, żeby w granicach okręgów szkolnych mieściły się całkowite powiaty. Zmiany co do liczby okręgów szkolnych, jakoteż co do siedziby Rad okręgowych szkolnych, nastąpić mogą tylko w skutek ustawy krajowej.

Miasta rządzące się własnym statutem mogą być wyjęte z pod tego nadzoru, i tworzą w takim razie osobne okręgi szkolne.

§. 24.

Rada szkolna okręgowa składa się:

a) z Prezesa mianowanego przez Radę szkolną, jako przewodniczącego;

b) z delegowanego władzy politycznej mianowanego przez c. k. Namiestnictwo;

c) z duchownego każdego wyznania liczącego w okręgu więcej niż 2.000. dusz.

Mianowanie duchownego członka Rady szkolnej okręgowej, należy do władzy dyecezalnej, a względnie do senioratu. Reprezentanta religii izraelickiej wybierają przełożeni gmin konfesyjnych i izraelickich w okręgu;

d) z dwóch reprezentantów zawodu nauczycielskiego; jednego z nich wybiera zgromadzenie nauczycieli z właściwych powiatów, drugim jest dyrektor zakładu do kształcenia nauczycieli, jeżeli się zakład taki w okręgu znajduje; w przeciwnym razie dyrektor jednej ze szkół średnich w

odnośnych powiatach znajdujących się, którego wyznaczy Rada szkolna krajowa;

e) z delegatów reprezentacyj powiatów, okręgiem szkolnym objętych; a to w ten sposób, że każdy powiat ma jednego reprezentanta w Radzie szkolnej powiatowej;

f) z wizytatora mianowanego przez Radę szkolną krajową.

Przewodniczący wyznacza swego zastępcę z grona Rady szkolnej okręgowej.

§. 25.

Delegowani Rad szkolnych i stanu nauczycielskiego będą obierani na trzy lata. Delegowani władz duchownych pozostaną na swoim urzędzie dopóty, dopóki nie zostaną odwołani przez swoich mocodawców.

§. 26.

Rada szkolna krajowa może mianować Prezesem jednego z członków Rady szkolnej okręgowej, w §. 24. l. *b. c. e.* wymienionych.

§. 27.

Dla miast rządzących się własnym statutem stanowią się co do składu Rady szkolnej okręgowej następujące wyjątki od przepisów objętych paragrafem 24.:

a) Prezydent miasta albo burmistrz przewodniczy w Radzie szkolnej okręgowej miejskiej. Zastępcę jego wybiera Rada większością głosów ze swego grona;

b) każde wyznanie, które liczy więcej jak 500. dusz w mieście powinno, być reprezentowane w Radzie szkolnej okręgowej miejskiej przez swego delegata;

c) postanowienie paragrafu 24. lit. *e.* nie ma tutaj zastosowania. Natomiast wybiera reprezentacya gminna z pośród siebie albo z pośród innych osób wybieralnych do reprezentacyi gminnej, dwóch członków do Rady szkolnej okręgowej miejskiej. Utrata wybieralności do reprezentacyi gminnej pociąga za sobą wystąpienie z Rady szkolnej miejskiej okręgowej.

Jeżeli miasto rządzące się osobnym statutem, przyłączy się do okręgu szkolnego, w którym jest położone, natenczas Rada miejska wysyła jednego delegata do wspólnej Rady szkolnej okręgowej.

§. 28.

Do strzeżenia religijnych interesów tych mieszkańców szkolnego okręgu, do których wyznania żaden z członków Rady szkolnej okręgowej nie należy, wybiera taż Rada dla każdego z wyznań osobnego doradzcę.

§. 29.

Wszystkie w paragrafie 24., 27. i 28. wyszczególnione mianowania i wybory potrzebują zatwierdzenia Rady szkolnej krajowej.

§. 30.

Rada szkolna okręgowa ma, ze względu na wszystkie szkoły ludowe publiczne i wszystkie należące do jej okręgu zakłady naukowe prywatne, niemniej na szkoły specyalne początkowe, na znajdujące się w okręgu ochronki dla dzieci i na szkoły konfesyjne, ten sam zakres działania, jaki według dotychczasowych przepisów służył politycznym władzom powiatowym i okręgowym nadzorcom szkolnym.

W szczególności winna Rada szkolna okręgowa:

1) zastępować na zewnątrz sprawy okręgu szkolnego, mieć dokładny przegląd stanu szkół w okręgu, tudzież starać się o prawem przepisany porządek w szkołach i o polepszenie, o ile to być może, tak w ogóle, jak co do każdej szkoły z osobna;

2) starać się o ogłaszanie ustaw w rozporządzeniu wyższych władz szkolnych w przedmiocie spraw szkolnych, tudzież o przeprowadzenie tych ustaw i rozporządzeń;

3) prowadzić pertraktacye co do regulowania i rozszerzenia szkół istniejących, tudzież co do zakładania nowych szkół; rozstrzygać w pierwszej instancyi o przyłączeniach do związku i wyłączeniach ze związku szkolnego; nadzorować budowle szkolne, sprawiać sprzęty i inne potrzeby, sprawdzać i potwierdzać fasye szkolne;

4) opiekować się funduszami i zapasami szkolnemi miejscowemi, o ile do tego nie są przeznaczone osobne organa, albo o ile te czynności nie są zastrzeżone dla wyższej władzy;

5) opiekować się nauczycielami, niemniej pod względem ekonomicznym i policyjnym budynkami szkolnemi; rozstrzygać w pierwszej instancyi zażalenia w sprawach płac dotacyj, opłat emerytalnych, o ile tych opłat nie ponosi skarb Państwa lub kraju, tudzież w sprawach środków pomocniczych do nauki;

6) używać środków przymusowych w razach ustawą oznaczonych;

7) tymczasowo obsadzać opróżnione posady przy szkołach, współdziałać w stanowczem obsadzaniu posad, względnie zaś w posuwaniu nauczycieli na wyższe płace;

8) przeprowadzać śledztwa w przekroczeniach dyscyplinarnych nauczycieli i co do usterek w szkole; rozstrzygać o tem w pierwszej instancyi, albo w razie potrzeby czynić wnioski do Rady szkolnej krajowej;

9) starać się o dalsze kształcenie nauczycieli, urządzać konferencye nauczycielskie, nadzorować biblioteki szkolne i biblioteki dla nauczycieli;

10) zawiązywać Rady szkolne miejscowe, oznaczać ich granice i siedzibę;

11) zarządzać nadzwyczajne inspekcye szkół, gdzie się okaże potrzeba;

12) po wysłuchaniu Rady szkolnej miejscowej naznaczać odpowiedny miejscowym okolicznościom czas do prawem przepisanych feryj w szkołach elementarnych;

13) udzielać objaśnienia sprawozdań, robić wnioski i peryodyczne sprawozdania do wyższych władz szkolnych.

§. 31.

Rada szkolna okręgowa zbiera się przynajmniej raz w miesiąc na zwyczajne obrady.

Przewodniczący może według potrzeby, a winien na wniosek dwóch członków, zwołać nadzwyczajne zgromadzenie.

Wszystkie sprawy o których trzeba rozstrzygać, robić sprawozdania lub wnioski, mają być kolegialnie traktowane.

W porozumieniu z Radą szkolną krajową nada sobie Rada okręgowa regulamin czynności i określi bliżej kompetencyę wydziału wykonawczego.

§. 32.

Do stanowienia uchwał potrzebna jest obecność więcej niż połowy członków.

Uchwały zapadają absolutną większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący, który ma także prawo wstrzymać przeprowadzenie uchwał, sprzeciwiających się według jego zdania ustawie, i zasięgnąć decyzyi Rady szkolnej krajowej.

Przy obradach i głosowaniu nad sprawami tyczącemi się osobistych interesów jednego z członków, członek ten udziału mieć nie może.

Zażalenia przeciw uchwałom Rady szkolnej okręgowej idą do Rady szkolnej krajowej.

Wnosić je należy w Radzie szkolnej okręgowej i one mają moc odraczającą, jeżeli zostały wniesione w czternastu dniach po ogłoszeniu uchwały.

§. 33.

W sprawach wymagających pospiechu (§. 16.), chociażby te sprawy kolegialnie miały być traktowane, może przewodniczący wydać bezpośrednie rozporządzenia, winien jednak bezwłocznie, a najpóźniej na najbliższem posiedzeniu zasięgnąć zatwierdzenia Rady szkolnej okręgowej.

§. 34.

Rada szkolna krajowa mianuje wizytatora szkolnego dla każdego okręgu szkolnego.

Naukę religii pod względem dogmatycznym nadzoruje władza duchowna.

§. 35.

Okręgowy wizytator ma obowiązek peryodycznie odbywać wizytacyę szkół.

Jest on upoważniony w dydaktyczno-pedagogicznym względzie udzielać rad i zaradzać spostrzeżonym w tej mierze niedostatkom, przez udzielanie na miejscu ustnych wskazówek.

Jemu także służy przewodnictwo na okręgowych konferencyach nauczycielskich.

Podczas wizytacyi powierzonych sobie szkół publicznych ma wizytator okręgowy przedewszystkiem uważać:

1) czy dozorcy szkolni miejscowi wypełniają swe obowiązki co do dozorowania szkół;

2) czy przy przyjmowaniu i wydalaniu dzieci prawne przepisy są zachowane;

3) na biegłość, pilność, na zachowanie się nauczycieli w ogóle, na panującą w szkole karność, porządek i ochędóstwo;

4) na trzymanie się planu nauk, na metodę naukową i na postępy dzieci w ogóle i w pojedynczych przedmiotach;

5) na zaprowadzone środki do nauki służące i na środki pomocnicze, tudzież na wewnętrzne urządzenie szkoły;

6) na stosunki ekonomiczne szkoły, w szczególności na dotacyę nauczycieli, czy nauczyciel otrzymuje regularnie zapewniony mu dochód, czy, i jakiem trudni się ubocznem zajęciem.

Przy wizytacyi prywatnych zakładów szkolnych i wychowawczych, winien wizytator szkolny okręgowy na to uważać, czy zakłady te odpowiadają warunkom, pod któremi były założone, i czy nie przekraczają granic swego uprawnienia.

§. 36.

Wizytatorowie szkolni okręgowi mają robić sprawozdania o swych czynnościach do Rady szkolnej okręgowej z dołączeniem potrzebnych wniosków i wskazówek, których na miejscu udzielili.

Sprawozdania te mają być przedłożone wraz z uchwałami w skutek nich zapadłemi Radzie szkolnej krajowej, która czyniąc sprawozdania szkolne Sejmowi, powinna mieć na nie wzgląd należyty.

§. 37.

Doradzcy Rady szkolnej okręgowej (§. 28.) mają prawo zwiedzać znajdujące się w okręgu szkoły swojego wyznania, tudzież mają prawo być obecnymi przy peryodycznych wizytacyach tychże przez wizytatorów szkolnych okręgowych; wreszcie mają prawo donosić Radzie szkolnej okręgowej o zrobionych przez siebie spostrzeżeniach, i czynić wnioski w celu polepszenia rzeczonych szkół.

Rada szkolna okręgowa ma zasięgać zdania doradców we wszystkich przedmiotach, zostających w związku z ich powołaniem.

Doradzcy mają prawo uczestniczyć w dotyczących obradach Rady szkolnej powiatowej osobiście, z głosem stanowczym.

§. 38.

Przewodniczący w Radzie szkolnej okręgowej przydziela członkom Rady wpływające sprawy do zreferowania.

W miastach rządzących się własnym statutem gminnym potrzeby kancelaryjne Rady szkolnej opędzane będą z funduszów gminnych.

§. 39.

Wizytatorowie szkolni są urzednikami Państwa w klasie dyet VIII. i pobierają płacę 1000 złr. z prawem postąpienia o 100 złr. po każdych pięciu latach odbytej w tym zawodzie służby. Oprócz tego otrzymują z funduszow Państwa dla odbywania peryodycznych wizytacyj szkół, wynagrodzenie kosztów podrózy i dyety w kwocie ryczałtowej.

§. 40.

Rada szkolna powiatowa załatwiać będzie bieżące czynności swoje przez wydział wykonawczy do którego należą:

a) prezes,
b) jego zastępca,
c) delegat władzy politycznej,
d) wizytator szkolny okręgowy.

Nieobecność któregobądź z członków wydziału wykonawczego, o ile nie była spowodowana winą przewodniczącego, nie wstrzymuje czynności tegoż wydziału.

§. 41.

Wydział wykonawczy Rady szkolnej okręgowej jest w miejscu swego urzędowania stale obecnym i załatwia sprawę administracyi szkolnej. Dla tego winien ten wydział wykonawczy mieć własną osobną kancelaryę. W potrzeby kancelaryjne zaopatruje go władza polityczna tego powiatu, w którym jest siedziba Rady szkolnej okręgowej; taż władza posta.a się także o stosowne pomieszczenie rzeczonej kancelaryi.

Wykonywa uchwały Rady pełnej, niemniej polecenia Rady szkolnej krajowej.

Jeżeli którybądź z członków tego wydziału uzna za potrzebne w sprawie przedmiotem narady będącej odnieść się do postanowienia pełnej Rady szkolnej okręgowej, lub wedle okoliczności — Rady szkolnej krajowej, to do żądania tego zastosować się należy z wyjątkiem wypadków naglących, lub gdyby zwłoka stronom interesowanym bezpośrednio szkodę przynieść mogła. Wtenczas prezes ma prawo rozporządzić, co uzna za stosowne z własnego ramienia, zdając równocześnie sprawę Radzie szkolnej krajowej.

§ 42.

Prezes i delegat władzy politycznej i następujący członkowie Rady szkolnej okręgowej mają prawo zwiedzać osobiście szkoły ludowe całego okręgu; delegaci Rad powiatowych, szkoły swego powiatu; delegaci władz duchownych, szkoły służące dzieciom ich wyznania lub obrządku.

Mogą oni z poczynionych spostrzeżeń swoich zdawać sprawę swoim mocodawcom, nie mają atoli prawa udzielać ich bezpośrednio nauczycielom.

§. 43.

Rada szkolna okręgowa sporządzi wykazy potrzebnych dla każdej szkoły z osobna zasiłków z funduszów powiato-

wych lub w ogóle publicznych i przedstawi je właściwym władzom lub zgromadzeniom do uwzględnienia i stosownego użytku.

§. 44

Rada szkolna okręgowa pełna nadaje powszechnym zgromadzeniom nauczycieli okręgu stosowne urządzenia i czuwa nad ich postępem.

§. 45.

Rada szkolna okręgowa ogłaszać będzie co lat trzy drukowane sprawozdania o stanie edukacyi ludowej w okręgu.

§. 46.

Sejm postanowi o wynagrodzeniu prezesów Rad szkolnych okręgowych i ich zastępców.

§. 47.

Dotychczasowe przepisy o nadzorach szkolnych miejscowych i powiatowych znoszą się niniejszą ustawą.

Alegat LXVIII.

Sprawozdanie

komisyi edukacyjnej o preliminarzu funduszów szkolnych galicyjskiego i krakowskiego.

Wysoki Sejmie!

Preliminarz funduszów szkolnych tak galicyjskiego, jakoteż krakowskiego, przedłożono obecnie po raz pierwszy Wys. Izbie, a to na podstawie uchwalonej przez Radę Państwa ustawy szkolnej z dnia 14. maja 1868. roku, a mianowicie na zasadzie 2. ustępu §. 66. tejże ustawy.

Preliminarz rzeczony, będący w ścisłym związku z pomienioną ustawą szkolną, ma na celu wykonanie owego jej postanowienia, które wkłada na kraj nasz — jak to cyfry niedoboru świadczą — nowy ciężar w kwocie . . . . 29.601 złr. wal. austr.

Zważywszy atoli, że ustawa ta, określająca ogólne zasady urządzenia szkół ludowych dotąd przez ustawodawstwo krajowe uzupełnioną nie została, chociaż to powinno było przedewszystkiem nastąpić;

zważywszy, że znaczna i przeważna część instytucyj, należących do organizacyi szkół ludowych jako to: nadzory szkolne i seminarya nauczycielskie, a z których ostatnie wedle §. 67. ust. szk. mają być opłacane ze skarbu Państwa — nie weszły dotąd w wykonanie;

zważywszy, że majątek zakładowy funduszów szkolnych nie został dotąd oddany Wydziałowi krajowemu ani w przechowanie, ani w zarząd, chociaż tego wymaga wyraźnie §. 66. ustawy pomienionej;

zważywszy nareszcie, że dodatek, jaki skarb Państwa, na mocy tejże ustawy, dotyczącym funduszom szkolnym ma udzielać, jest wprawdzie w preliminarz wciągnięty, wszelako cyfra jego postawioną została bez sprawdzenia wszelkiego:

poczytuje sobie komisya edukacyjna za obowiązek: naprzód oświadczyć, że przedłożone preliminarze mogą być uważane tylko za prowizoryczne; powtóre zmodyfikować pojedyncze cyfry w tych preliminarzach tak, aby przed ostatecznem zorganizowaniem szkół ludowych i instytucyj, zostających z temiż w związku, nie spadł żaden ciężar na fundusz krajowy; a w końcu przedłożyć Wysokiemu Sejmowi takie wnioski do uchwalenia, któreby zawarowały należycie prawa służące reprezentacyi krajowej.

Przystępujemy więc najpierw do ocenienia preliminarzy, a mianowicie:

I. Wykazanych dochodów funduszu szkolnego galicyjskiego.

Dochody te są następujące:

1. Dochody funduszu zakładowego szkół normalnych, wykazane w poz. I. i II. Pozycye te może Wysoki Sejm uznać tylko tymczasowo czyli prowizorycznie, póki nie nastąpi likwidacya, a na jej podstawie oddanie funduszu zakładowego Wydziałowi krajowemu.

Komisya wnosi zatem:

a) Wysoki Sejm raczy zatwierdzić tymczasowo wykazane w preliminarzu dochody z majątku zakładowego, mianowicie:

Odsetki od kapitałów w kwocie . . . . 12.392 złr.

i dochód z dóbr, realności i praw służebnych w kwocie . . . . . 6 „

b) Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wzywa Wydział krajowy do odbioru i przechowania funduszu szkół normalnych galicyjskich na podstawie likwidacyi dotychczasowego obrotu tegoż funduszu.

Wnioski, postawione przez komisyę, uzasadnia najdobitniej §. 66. ustawy szkolnej, stanowiący, że fundusze szkół normalnych przechodzą z zastrzeżeniem praw prywatnych i użycia onychże na cele szkolne w administracyę dotyczących krajów w dzisiejszym rzeczywistym swym stanie.

2. Dochody administracyjne, wykazane w pozycyi III. i V. a obliczone wedle przeciętnego dochodu z tych źródeł.

Komisya wnosi:

Wysoki Sejm zatwierdza

opłaty szkolne (poz. III.) w kwocie . . . . 50 złr.

tudzież zysk z sprzedaży książek (poz. V.) w kwocie . . . . . . 3453 złr.

3. Pozycya IV. „Dodatki“ obejmuje naprzód wpłaty uiszczane przez lwowską kasę miejską w kwocie . . . . 1817 złr.

powtóre kwotę . . . . 717 złr.

którą skarb salin wielickich jako trzecią część emerytury nauczycieli wysłużonych funduszowi normalnemu wypłaca.

Przed dniem 1. września 1867. otrzymowała szkoła normalna w Wieliczce nie tylko subwencyę ze skarbu Państwa, lecz nadto opłacał skarb salin wielickich — jak słuszna — trzecią część jej kosztów. Od tego czasu zaś przeniesiono te wydatki na zasoby gminne i włożono na fundusz salin jedynie obowiązek zwracania funduszowi szkolnemu trzeciej części pensyi przypadających dla emerytów i to tylko przez czas, póki ci emeryci żyć będą. Zachodzi tu pytanie, jaki jest stosunek prawny zarządu salin do szkoły wielickiej i jaki obowiązek cięży na tymże zarządzie.

Komisya wnosi przeto:

a) tymczasowe przyjęcie pozycyi „Dodatki“ w kwocie . . . . 2534 złr.

b) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu bliższe zbadanie prawnego stosunku zarządu salin wielickich do tamecznej szkoły, tak zwanej normalnej.

4. Dochody prawne nazwą „zapisy i darowizny“ objęte, pochodzą po największej części ze spadków dekretem dziedzictwa przyznanych, a poniekąd także z darowizn. Nie wchodząc w rozbiór rodzaju tych datków, które wedle zdania komisyi należy uregulować ustawodawstwem krajowem, komisya wnosi nateraz przyjęcie preliminowanej pozycyi „zapisy i darowizny“ wedle trzechletniego przecięcia w kwocie . . . . . 5100 złr.

5. Pozycyę dalszą „rozmaite dochody“ raczy Wys. Sejm przyjąć w niezmienionej kwocie 10 złr.

6. Najznaczniejszą rubrykę dochodów stanowi wykazany w pozycyi VIII. dodatek ze skarbu Państwa w kwocie . . . . 30553 złr.

Nie ulega wątpliwości, że na Państwie, czerpiącem swe dochody z podatków, ściąganych od ludności, cięży obowiązek poświęcenia części tych dochodów na cele oświaty ludowej, „Oświata jest potęgą“, każde więc państwo powinno dążyć do tej potęgi, jeżeli istnieć pragnie.

Ustawa szkolna z 14. maja 1869. r. orzeka w tym względzie, „że do funduszu szkolnego tych krajów, które dotąd od Państwa, dodatek otrzymywały, ma i na przyszłość być wypłacana suma, która wypadnie z przeciętnego obliczenia kwot wypłacanych tytułem dodatków, w latach 1866., 1867. i 1868. dotyczącym funduszom normalnym z ogólnych dochodów Państwa.

Wedle budżetów przez Radę Państwa uchwalonych wynosiły te dodatki:

	dla Galicyi		dla W. Księstwa Krakowskiego	
w roku 1866	57076 złr.		27359 złr.	
„ „ 1867	47074 „		27277 „	
„ „ 1868	51644 „		27750 „	
Suma za wszystkie trzy lata .	155794 „		82386 „	
zatem przeciętnie	51931 „		27462 „	
Preliminarz zaś Wysokiej Izbie przedłożony wykazuje tylko .	30553 „		24390 „	
Zatem mniej o	21378 „	czyli 41%₀	3072 „	czyli 11%

Z powyższego zestawienia okazuje się, że i tak już szczupłe dodatki preliminowane w budżetach Rady Państwa w preliminarzu przedłożonym obecnie przez Rząd nie zostały wzięte za podstawę.

I kiedy delegacya nasza wszelkiemi siłami dopominała się podwyższenia tejże dotacyi, i kiedy nareszcie w dobrej wierze wotowała za cyframi w budżecie wykazanemi: Rząd przeznacza teraz jeszcze mniejszą dotacyę. Przyczyną tego znacznego i dla kraju naszego tak wielce szkodliwego zmniejszenia dodatku z funduszów państwowych jest głównie ta okoliczność, że władze krajowe fundusze przeznaczane przez Radę Państwa, i zamieszczane w budżetach państwowych jako dodatki do funduszów normalnych uszczuplały, a to w ten sposób, że w drodze administracyjnej zwalały na gminy pojedyncze wszystkie koszta utrzymania szkół ludowych i nie wydawały z funduszu państwowego tyle, ile wydawać można było. Ta oszczędność dokonywana kosztem gmin, a poniekąd i kosztem oświaty, to skąpienie grosza na cele produkcyjne podawało władzom krajowym sposobność wykazywania mniejszych wydatków, a niżeli kwoty preliminowane. A te kwoty mniejsze, przez Rząd wydane, wzięte zostały teraz za podstawę do obliczenia kwoty przeciętnej, wykazanej w preliminarzu przedłożonym.

Komisya sądzi zatem, że Wysoki Sejm postawioną w preliminarzu cyfrę dodatku ze skarbu Państwa tylko tymczasowo przyjąć może, i to jedynie dlatego, aby nie przerywać czynności dzisiejszego zarządu szkół krajowych — i wnosi:

a) Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego przyjmuje wykazany w poz. VIII. dodatek ze skarbu Państwa w kwocie . . . . 30553 złr. z zastrzeżeniem tymczasowości;

b) Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księztwem Krakowskiem poleca Wydziałowi krajowemu, aby za pomocą rokowań z c. k. Rządem postarał się o podwyższenie dodatku ze skarbu na rzecz funduszu szkolnego, stosownie do preliminowanych dotąd kwot i odpowiednio rzeczywistym potrzebom kraju naszego.

Suma dochodów wynosi zatem na podstawie preliminarza, który cały uważać należy za prowizoryczny, tylko . . . . 54098 złr.

II. Wydatki funduszu szkolnego galicyjskiego.

Ze względu na prowizoryum całego preliminarza funduszu szkolnego, wobec niedokonanej jeszcze organizacyi szkół i władz temiż szkołami kierujących, wobec niewprowadzenia w życie seminaryów nauczycielskich i nadzorów szkolnych, kraj żadnych nowych ciężarów ponosić nie może. Komisya uważała przeto za stosowne zmienić lub wykreślić zupełnie następujące na rok 1870. podwyższone pozycye wydatków:

1. Wykreślić pod l. VII. adjuta w kwocie . . . . 5500 złr.

Adjuta te zastępują bowiem wedle zdania komisyi owe stypendya, które wedle §. 37. i 67. ust. szkoln. wypłacane być mają z funduszów Państwa.

2. Wykreślić wykazane pod l. XVII. wynagrodzenia za lustracye szkół w kwocie . 5000 złr.

3. Zniżyć wykazane pod l. X. dodatki zmienne z kwoty 30000 złr. na sumę . . 11.259 złr.

Komisya nie tai bynajmniej potrzeby podwyższenia płac nauczycieli, jakoteż wspierania szkół ludowych — wszelako ma to przekonanie, że w chwili dzisiejszej, kiedy jeszcze organizm szkół ludowych wcale nie został urządzony, a stosunek kraju do Państwa w tym względzie nie jest jasno określony, wydatki te tylko wedle stanu dzisiejszego funduszu szkolnego wymierzone i przyjęte być mogą.

Komisya edukacyjna wnosi zatem:

a) wykreślenie poz. VII. „adjuta“ w kwocie . . . . 5500 złr.
b) wykreślenie poz. XVII. wynagrodzenia za lustracyę szkół w kwocie . . . . . 5000 złr.
c) zmniejszenie preliminowanej poz. X. kwoty na „dodatki zmienne“ z 30000 złr. na . : 11.259 „
d) przyjęcie reszty wydatków w kwotach preliminowanych. a mianowicie:

I.	Płace nauczycieli	9714	złr.
II.	Dodatek do płac nauczycieli . .	1180	„
III.	„ na pomieszkanie . . .	578	„
IV.	Płace sług	487	„
VI.	Substytucye	510	„
VIII.	Uposażenie korporacyj naukowych .	3228	„
IX.	Fundacye i stypendya	71	„
XI.	Czynsze najmu	2462	„
XII.	Potrzeby szkolne i urzędowe . .	534	„
XIII.	Remuneracye i zapomogi . . .	5914	„
XIV.	Utrzymanie budynków . . .	900	„
XV.	Podatki i daniny	173	„
XVI.	Koszta zarządu	1356	„
XVIII.	Koszta podróży i dyety . . .	500	„
XIX.	Pensye dla nauczycieli . . .	9759	„
XX.	„ „ wdów	3972	„
XIX.	„ i zaopatrzenia	132	„
XXII.	Prowizye	168	„
XXIII.	Dary , ...	1001	„
XXIV.	Rozmaite wydatki	100	„

Suma wydatków w sposób powyższy zrektyfikowana zrówna się z dochodami funduszu szkolnego tak, że je fundusz szkolny pokryje w zupełności.

Komisya edukacyjna nie mogąc atoli ukrywać, że wobec takiego stanu finansowego stan szkół ludowych nietylkoby się nie podniósł, lecz owszem bardziej jeszcze upaśćby musiał, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyznacza celem zapomożenia szkół ludowych z funduszu krajowego sumę . . . . 22200 złr. wykazaną w budżecie krajowym poz. 28. C. lit. k) i upoważnia Wydział krajowy do wypłaty kwoty powyższej w miarę potrzeby wykazanej przez Radę szkolną, a uznanej przez Wydział krajowy.

III. Dochody funduszu szkolnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Opierając się na poglądzie wyłuszczonym przy ocenieniu preliminarza funduszu szkolnego galicyjskiego komisya edukacyjna wnosi:

1. Wysoki Sejm raczy dochody wyszczególnione w preliminarzu krakowskiego funduszu szkolnego zatwierdzić prowizorycznie z zastrzeżeniem atoli postawionem przez komisyę w preliminarzu galicyjskiego funduszu szkolnego, a mianowicie:

I.	Odsetki od kapitałów	1500	złr.
II.	Dochód z dóbr, realności i praw służebn.	160	„
III.	Opłaty szkolne	1300	„
IV.	Dodatki	722	„
V.	Zapisy i darowizny	140	„
VI.	Zysk z przedaży książek szkolnych .	133	„
VII.	Dodatek ze skarbu	24390	„
	Ogółem . .	28345	złr.

2. Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wnioski stawiane przez komisyę przy zatwierdzaniu funduszu szkolnego galicyjskiego odnoszą się zarazem do funduszu szkolnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

IV. Wydatki funduszu szkolnego Krakowskiego.

Wykazane w preliminarzu wydatki przewyższają dochody o . . . . 360 złr.

Wychodząc z zasady, że wobec dzisiejszych nieokreślonych stosunków fundusz krajowy żadnych nie powinien przyjmować na siebie ciężarów i zważywszy, że pozycya V. „Adjuta“ w kwocie 210 złr. sprawdzona na kwotę . . . . 1100 złr. podwyższoną została: komisya edukacyjna wnosi:

1. Wysoki Sejm raczy pozycyę V. „Adjuta“ zatwierdzić w zmniejszonej kwocie . . 740 złr.

2. Wysoki Sejm raczy resztę pozycyj wydatkowych prowizorycznie zatwierdzić wedle preliminarza przedłożonego, a mianowicie:

I.	Płace nauczycieli	8160	złr.
II,	Dodatki na pomieszkanie . . .	53	„
III.	Płace sług	487	„
IV.	Należytości zastęp. nauczycieli . .	200	„
V.	Uposażenie korporacyj naukowych . .	3952	„
VI.	Dodatki	6851	„
VII.	Czynszy najmu	2862	„
VIII.	Potrzeby szkolne i urzędowe . . .	276	„
IX.	Remuneracye i zapomogi	1740	„
X.	Utrzymanie budynków	550	„
XI.	Podatki i daniny	181	„
XII.	Koszta zarządu	771	„
XIII.	Koszta podróży i dyety	100	„
XIV.	Neleżytości za lustracye szkół . . .	200	„
XV.	Pensye emerytów	1102	„
XVI.	Dary	120	„
	Ogółem .	28705	„

Wniosek co do użycia sumy 22.200 złr. z funduszu krajowego odnosi się również do szkół ludowych W. Księstwa Krakowskiego.

Lwów, dnia 4. listopada 1869.

Przewodniczący:
Dr. Majer.

Sprawozdawca:
Gross.

Drukiem Instytutu Stauropigiańskiego we Lwowie, 1869
Pod zarządem Stefana Huczkowskiego.

Alegat LXIX.



Sprawozdanie

komisyi edukacyjnej o projektowanej reorganizacyi wyższych zakładów naukowych technicznych we Lwowie i Krakowie.

Wysoki Sejmie!

Kraj nasz posiada w obecnej chwili dwa wyższe zakłady naukowe techniczne, akademię techniczną we Lwowie i instytut techniczny w Krakowie. Oba te zakłady zawdzięczają swą organizacyę dawniejszym czasom, w których i potrzeby kraju były skromniejsze, i zasady naukowe nie do tego stopnia jak dzisiaj rozwinięte, i wyobrażenia o przeznaczeniu podobnych szkół cokolwiek odmienne. Pomimo znakomitych zasług, jakie one położyły dla powszechności naszej, już nie odpowiadają wszechstronnie wymaganiom teraźniejszości, owszem, jeżeli mają one odpowiedzieć, potrzebują gruntownego w swym wewnętrznym ustroju przekształcenia.

Akademia teczniczna powstała w r. 1844. tym sposobem, że do istniejącej już podówczas we Lwowie akademii handlowej i szkoły realnej, przekształconej na kursa przygotowawcze, dodano oddział techniczny. Kursa przygotowawcze odpadły w r. 1856., przeszły bowiem w skład utworzonej odrębnie w pomienionym roku wyższej szkoły realnej, a pozostały przy akademii tylko dwa oddziały, pierwotny handlowy i późniejszy techniczny. W oddziale technicznym utworzono katedry dla matematyki, dla fizyki, jako nauk ogólnych, dla chemii, budownictwa i mechaniki, jako nauk specyalnych, z których każda z postępem czasu stała się podstawą lub ułamkiem systematów wiedzy, reprezentowanych w innych krajach w osobnych szkołach specyalnych. Tym szkołom wobec ich organizacyi i rozwoju akademia techniczna we Lwowie nie mogłaby dotrzymać kroku.

Nie w lepszem też położeniu znajduje się instytut techniczny w Krakowie. Założony w r. 1833. pod wpływem komisyi reorganizacyjnej, przez trzy dwory opiekuńcze wydelegowanej, służył on według sił i okoliczności, w pewnych względach nawet chlubnie, skromnym potrzebom byłej Rzeczypospolitej Krakowskiej. W skutek organizacyi, przepisanej mu r. 1853. od c. k. Ministerstwa oświaty, otrzymał oddział techniczy i dwa kursa przygotowawcze realne, obok czego zostawiono jeszcze przy nim szkołę sztuk pięknych i szkołę muzyczną. Oddział techniczny, urządzony mniej więcej na wzór lwowskiego, dostał jego zalety i wady w udziale, z tym jeszcze dodatkiem, że pro-

wizoryczny stan zakładu, przedłużony w oczekiwaniu obiecywanego stanowczego rozwoju, nie pozwalał wyposażyć go stale w odpowiedne siły nauczycielskie. W tym zatem stanie, w jakim byt swój przedłuża dotychczas od roku do roku, nie odpowiada on zamiarowi swego założenia i rzeczywistym potrzebom naszego kraju.

Łatwo się przekonać, że rozwój stosunków produkcyi i obrotu dóbr materyalnych w ogóle, popycha nasz kraj coraz z większą siłą do czynnego uczestniczenia w powszechnym ruchu ekonomicznym. Od stopnia i kierunku tego uczestnictwa zawisł jego dobrobyt, jego wzrost i przyszłość.

Od kilka lat prawie przecięły naszę prowincyę koleje żelazne na przeszło stomilowej przestrzeni. Wyrób spirytusów, piwa i cukru już dzisiaj stanowi ważną część gospodarstwa krajowego. Obok tych gałęzi produkcyi oczekują jeszcze inne powołania do bytu, aby zużytkować skarby przyrody, ukryte w łonie naszej ziemi, i pomnożyć tym sposobem bogactwo i zamożność jej mieszkańców. Aby się wszakże to stać mogło, potrzeba nie tylko gorących serc, miłujących dobro pospolite, lecz potrzeba także oświeconych umysłów do przewodniczenia tej pracy, potrzeba umiejętnych rąk do jej wykonania. Do wykształcenia zaś takich umysłów i rąk nieodzowne są wyższe szkoły techniczne czyli akademiczne, według wymagań czasu i sztuki urządzone.

Jak głęboko w naszych stosunkach tkwi potrzeba sił umysłowych, w technicznym kierunku wykształconych, dowodzi względnie poważna, a mimo niedostateczną organizacyę instytutów technicznych we Lwowie i w Krakowie wzrastająca liczba uczniów do nich uczęszczających. W r. 1866. liczyła techniczna akademia we Lwowie 180 uczniów w technicznym, 27 w handlowym oddziale, w ogóle 207; instytut teczniczny w Krakowie 181 w technicznym, 21 w handlowym oddziale, w ogóle 202 uczniów. Było więc razem 409 uczniów, poświęcających się wyższym naukom technicznym. W tym samym roku uczęszczało na uniwersytet Lwowski 666, a na uniwersytet krakowski 275 zwyczajnych uczniów; co daje ogół 941 uczniów zwyczajnych uniwersyteckich. Uczniów nadzwyczajnych było w obu uniwersytetach razem 179, azatem uczniów uniwersyteckich obydwóch kategoryj w ogóle 1,120. Ztąd się okazuje, że prawie trzecia część młodzieży krajowej, oddającej się wyższym naukom, kształci się w kierunku technicznym; stosunek wcale znakomity, jeżeli się zważy, że wielu z niej prócz tego szuka potrzebnego sobie wykształcenia w szkołach poza krajem będących, i że bądź co bądź produkcya techniczna nie jest u nas jeszcze tak dalece rozwinięta, iżby jej rozwój odpowiadał zasobom i żywotności kraju. Mimoto oskarżaliśmy się i oskarżamy przy każdej sposobności na brak ludzi w tym zawodzie specyalnie wykształconych.

Zwróciły tez na te wszystkie okoliczności uwagę nie tylko oświeceńcze warstwy naszego społeczeństwa, ale i władza, w skutek czego poczęto myśleć o reorganizacyi wyższej instrukcyi technicznej w kraju podług wzorów równoczesnych, mających za sobą doświadczenie i uznanie ludzi światłych. Po długich rokowaniach powzięto nareszcie na chwilę zamiar, założyć w tym duchu na obszerniejszą skalę instytut techniczny we Lwowie; w Krakowie zaś zaprowadzić przedewszystkiem szkołę średnią tego rodzaju, jakiej tam dotąd nie ma, z dodaniem jej niektórych kursów specyalnych, stosownie do potrzeb miejscowych.

Stanowczo jednak Kraków podniósł głos przeciw takiemu projektowi, który zdawał się ubliżać jego tradycyom i godności, naruszać jego interesa, w tym przypadku zgodne z powszechnemi interesami kraju. Po tylu klęskach, niepowodzeniach, a nawet upośledzeniach, domagał się ten starożytny gród królewski, aby mu przynajmniej pozostawiono zaszczyt, zostać i nadal przybytkiem wyższej oświaty krajowej w każdym kierunku, której niegdyś w Polsce był głównym krzewicielem głównym opiekunem. Zamierzone zepchnięcie instytutu technicznego w Krakowie do rzędu niższego szkoły średniej nie tylko uwłaczało tym jego widokom, ale zdawało się prócz tego

nadwerężać nabyte jego prawa, burząc lub uszczuplając instytucye, które on w czasie różnorodnych przejść i cierpień o własnych siłach i własną u siebie utworzył pracą; prócz tego co najważniejsza, podnoszono nie bez podstawy, że dla pewnych gałęzi technicznej wiedzy, jak np. dla architektury i górnictwa nie ma w kraju stosowniejszego na wyższą szkołę miejsca nad Kraków, mogący w pomnikowych swych budowach i w jego sąsiedztwie znajdujących się zakładach górniczych dostarczyć potrzebnego do ożywienia i uwidocznienia tych studyów materyału. Powstała ztąd myśl zaprowadzenia w Krakowie przynajmniej tych wyższych szkół, któreby jego właściwemu odpowiadały charakterowi i położeniu, nie przeszkadzając w niczem rozwojowi akademii technicznej lwowskiej.

W duchu pogodzenia na korzyść powszechności kraju wszystkich, ile możności, zachodzących tu interesów, polecił Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 6. października 1868. r. Wydziałowi krajowemu złożyć komisyę, w którejby miały być reprezentowane zakłady naukowe krakowskie i lwowskie, i przedłożyć sobie na podstawie orzeczeń tej komisyi projekt do reorganizacyi tak akademii technicznej we Lwowie, jakoteż instytutu technicznego w Krakowie.

Wydział krajowy wywiązał się z tego polecenia, przedstawiając Wysokiej Izbie na posiedzeniu z dnia 16. września 1869. r. projekt do ustawy o reorganizacyi zakładów technicznych we Lwowie i w Krakowie, łącznie z projektami do statutów, według których obie te szkoły miałyby być urządzone. Wysoka Izba raczyła je przekazać komisyi sejmowej, dla spraw edukacyjnych wysadzonej.

Komisya, zbadawszy przekazane sobie materyały, podaje niniejszem rezultat swych obrad i prac pod światłą rozwagę i uchwałę Wysokiego Zgromadzenia.

Wysoka Izba raczy powziąć ztąd przekonanie, że komisya edukacyjna przyjąwszy zasadę wyposażenia obydwu stolic kraju w odpowiednie ich stanowisku, położeniu i potrzebom wyższe zakłady techniczne, odstąpiła w niektórych punktach od wniosku wydziałowego. Sądzi wszakże, że uczyniła to w dobrze zrozumianym interesie nauki i w interesie przedmiotu samego.

Wasza komisya, panowie, nie mogła się zgodzić na myśl, aby przyszły zakład techniczny w Krakowie miał zajmować stanowisko połowiczne, nieokreślone pomiędzy szkołami średniemi a wyższemi, nie będąc ani jedną ani drugą. Zajmowałby je wszakże, gdyby miał przyjmować uczniów w chłopięcym prawie wieku, po ukończeniu niższych szkół realnych lub gimnazyalnych, a wykładać im nauki wymagające większej dojrzałości umysłu i rozwinięcia, jakie nadać tylko mogą wyższe szkoły średnie. Komisya uznała przeto za nieodzowne, postawić zaproponowany kurs przygotowawczy na wysokości istniejących powszechnie w wyższych instytutach technicznych oddziałów nauk ogólnych. Zadaniem tych oddziałów jest wykład przedmiotów, które we względzie naukowym wspólne są przeważnej części zawodów technicznych. Bez takiego oddziału ogólnego zakład wyższy techniczny ani w Krakowie, ani we Lwowie obejść się nie może, jeżeli jeden i drugi ma swojemu odpowiedzieć przeznaczeniu. Dodany do niego kurs przygotowawczy uwzględnia potrzeby tych uczniów, co nie nabyli w szkołach średnich dostatecznego przygotowania, iżby ze skutkiem korzystać mogli z wykładów wyższej szkoły technicznej. Umożebnia przystęp do tych szkół, i w związku z niemi będących zawodów tej części młodzieży, która przedtem w innem aniżeli technicznym, albo realistycznym kierunku odbierała wychowanie. W Krakowie istnieć będzie prócz tego prowizorycznie kurs przedwstępny dopóty, aż się nie powiększy w kraju w odpowiedniej mierze liczba szkół średnich technicznych (wyższych realnych), któraby zabezpieczała szkole krakowskiej dostateczny kontyngens należycie usposobionych uczniów.

Na podstawie oddziału nauk ogólnych otrzymałby Kraków według projektu komisyi przedewszystkiem dwie szkoły specyalne, które tak bardzo odpowiadają zasobom i warunkom jego poło-

żenia, to jest szkołę architektury i szkołę dla górników i hutników. Stanęłaby obok nich szkoła mechaniki, ze względu na potrzeby przemysłu okolicy, zmuszonego pomagać sobie obecnie obcemi siłami, i dotychczasowe pod tym względem wyposażenie teraźniejszego instytutu technicznego w Krakowie. Utworzenia szkoły inżynieryi, chemii, szkoły gospodarczo-leśniczej i innych, komisya Wysokiemu Sejmowi nie może doradzać, gdyż obok zaprowadzenia tych nauk we Lwowie, nie byłaby w stanie obecnie uzasadnić dostatecznie jego naglącej potrzeby w Krakowie, a nadewszystko możności ze względu na potrzebne fundusze.

Zakład techniczny w Krakowie mógłby otrzymać ogólną nazwę akademii technicznej, zakład techniczny we Lwowie, otrzymując stanowczo obszerniejszą organizacyę, stałby się rzeczywiście szkołą główną techniczną (technische Hochschule) w kraju.

W tej to szkole głównej byłyby oprócz niezbędnego w takim instytucie oddziału nauk ogólnych, przedewszystkiem trzy szkoły specyalne techniczne; a mianowicie: szkoła inżynieryi (école des ponts et des chaussées), szkoła mechaniki i szkoła chemii technicznej; szkoły dla trzech zawodów, będących dzisiaj postawą całego życia technicznego. Przytem szkoła chemiczna (école de la chemie appliquée) ma być założona na rozleglejszych nieco aniżeli gdzie indziej podstawach, bo ma podawać uczniom, prócz potrzebnych im głównie wiadomości chemicznych, także encyklopedyczne wiadomości z budownictwa i mechaniki, aby ich usposobić ewentualnie do samodzielnego urządzania zakładać się mających fabryk i ich zarządu.

W dalszem rozwinięciu organizacyi szkoły głównej technicznej we Lwowie, komisya oświadczyła się za utrzymaniem przy niej kursu handlowego. Zważywszy bowiem, że ten kurs był pierwotnie zawiązkiem dzisiejszej i w przyszłości utworzyć się mającej instytucyi, sądziła, że istnienie jego we Lwowie opiera się na rzeczywistej potrzebie tego miasta i kraju.

Przeciwnie nie mogła nabyć przekonania, aby zaproponowane we wniosku Wydziału krajowego utworzenie szkoły gospodarstwa rolniczego przy rzeczonej szkole głównej, już teraz było wskazane. Komisya nie widziała przyszłości dla szkoły tgo rodzaju, jeżeliby nie można było obok niej równocześnie zaprowadzić gospodarstwa wzorowego, aby podać uczniom sposobność do sprawdzenia w praktyce nabytych w szkole wiadomości teoretycznych. Zdawało się też, że konkurencya, jakąby taka szkoła robiła istniejącej już szkole agronomicznej w pobliżu Lwowa w Dublanach, nie wyszłaby na korzyść ani jednej ani drugiej, ani nareszcie kraju.

Nie chciano nadto przesądzać przyszłej organizacyi instrukcyi rolniczej w naszym kraju, jakaby się z dalszym postępem stosunków naszych okazała potrzebną lub użyteczną.

Wszystkie te względy atoli nie przemawiały przeciw możebnej szkole leśnictwa. Owszem, wiele powodów przedstawiało się komisyi, popierających myśl takiej szkoły. Galicya posiada lasy na 3,419.502 morgach, a w nich zasób bogactwa krajowego, który dotąd nie był tak zużytkowany, iżby przynosił krajowi wszystkie te korzyści, jakieby przynieść mógł w razie umiejętnego gospodarstwa leśnego. Dostarczyć potrzebnych do tego sił, byłoby zadaniem szkoły leśnictwa. Komisya nie wahała się przeto połączyć kursu leśnego z przyszłą szkołą techniczną we Lwowie. Zadała ona sobie pytanie, czyliby Kraków nie był odpowiedniejszą siedzibą takiej szkoły? Ważne jednak względy rozstrzygnęły za Lwowem, a mianowicie większa stosunkowa jej potrzeba w tej części kraju, dogodne dla celów nauki położenia rozległych lasów z okolicy Lwowa, a nareszcie obszerniejsza, jak się już rzekło, organizacya szkoły głównej technicznej lwowskiej.

Komisya starała się odgadnąć w poleconym sobie kierunku wszystkie, ile możności potrzeby naszego kraju, i podaje w swoim projekcie środki, któreby im najsnadniej mogły zaradzić. Roczny

nakład, którego reorganizowane oba zakłady na przyszłość będą wymagały, obecnie nie da się ściśle cyframi oznaczyć. Wszelako przybliżone obliczenie przekonywa, że nie może przekroczyć o wiele sumy 100,000 złr. w. a., a nie dosięgnie w żadnym przypadku sumy 120,000 złr. w. a. Jestto suma wcale nie wielka w porównaniu z korzyściami, jakie te zakłady przynieść muszą krajowi i Monarchii. Według silnego przekonania komisyi będzie to wydatek rzeczywiście produkcyjny; zresztą wydatek, który ponosić winien według dotychczasowej praktyki, budżet Państwa, a który dotąd mimo wadliwej i nie odpowiedniej organizacyi obu instytutów wynosił 47,574 złr., tj. blizko 50,000 złr. w. a.

Komisya edukacyjna uprasza, aby Wysoka Izba przedstawiony sobie niniejszem projekt reorganizacyi pomienionych zakładów uchwalić raczyła.

We Lwowie, dnia 28. października 1869.

Przewodniczący: **Dr. Majer.**

Sprawozdawca: **Dr. E. Czerkawski.**

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] Dr. [illegible] Dr. M. [illegible]

Ustawa

o reorganizacyi wyższych zakładów technicznych we Lwowie i Krakowie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

C. k. akademia techniczna we Lwowie zreorganizowana ma być w myśl załączonego pod *A.* statutu i otrzymać nazwę szkoły głównej technicznej.

Art. II.

C. k. instytut techniczny w Krakowie zreorganizowany ma być w myśl załączonego pod *B.* statutu i otrzymać nazwę akademii technicznej.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi wyznań i oświecenia.

A.

Statut

szkoły głównej technicznej we Lwowie.

Tytuł I.

Postanowienia ogólne.

§. 1.

Szkoła główna techniczna we Lwowie ma zadanie, podawać swym wychowańcom całkowite teoretyczne, a o ile to może uczynić szkolna instrukcya, także praktyczne wykształcenie w zawodach inżynieryi, mechaniki, chemii technicznej, leśnictwa i handlu.

Nadto znajdą w niej przyszli technicy innych zawodów sposobność do nabycia wielostronnych potrzebnych im wiadomości, do rozszerzenia lub uzupełnienia w odpowiednych kierunkach swej wiedzy.

§. 2.

Szkoła główna techniczna we Lwowie obejmuje cztery główne oddziały techniczne, a mianowicie:

1. oddział nauk ogólnych;
2. oddział inżynieryi;
3. oddział mechaniki;
4. oddział chemii, i prócz tego połączony będzie ze szkołą techniczną
5. wyższy kurs leśnictwa, i
6. wyższy kurs handlowy.

Tytuł II.

Organizacya naukowa.

§. 3.

Oddział nauk ogólnych zajmuje się wykładem teoretycznych wiadomości, będących wspólną, we względzie naukowym, podstawą rozmaitych specyalnych zawodów technicznych.

Oddział ogólny obejmuje trzy kursa roczne.

§. 4.

Pierwszy kurs roczny tego oddziału jest przygotowawczym dla tych, którzy nie przynieśli ze szkół średnich dostatecznego usposobienia do wyższych nauk technicznych.

Nauka w tym kursie obejmuje algebrę; algebraiczną analizę, trygonometryę płaską i kulistą, geometryę analityczną na płaszczyznie i jej początki w przestrzeni, obliczenia planimetryczne i stereometryczne; nadto elementarną fizykę i mechanikę, ogólną elementarną chemię, początki geometryi wykreślnej, rysunek linearny i rysunek z wolnej ręki, a mianowicie tak zwany figuralny.

§. 5.

Dwa następne kursa tworzą właściwy oddział szkoły głównej technicznej.

Przedmiotami nauki, w nich udzielanej, są: wyższa matematyka, analityczna mechanika, fizyka ogólna i techniczna, chemia ogólna, geometria wykreślna, geodezya i początki astronomii, mineralogia, geologia, rysunek linearny i z wolnej ręki (mianowicie figuralny), kamieniarka, statystyka, ekonomia polityczna.

§. 6.

Oddział (szkoła) inżynieryi obejmuje: całą sztukę inżynierską co do budowy dróg, kolei żelaznych, mostów i budownictwa wodnego, usposabiając do niej drogą teoretycznej nauki i podając sposoby do praktycznego jej wykonywania. Kształci zatem inżynierów cywilnych i urzędników technicznych dla przedsiębiorstw kolejowych, jakoteż dla całej administracyi budownictwa drogowego i wodnego.

§. 7.

Nauka w tym oddziale rozłożona jest na trzy lata i obejmuje: mechanikę budowniczą, ogólną teoryę machin, ogólne budownictwo, a mianowicie naukę konstrukcyi; budownictwo wodne, fundamentacyę budowli wodnych, budowę tuneli z nawigacyą, regulacyę rzek; konstrukcyę dróg i kolei żelaznych; budowę mostów, rysunki każdej z pomienionych gałęzi odpowiednie; geodezyę wyższą, trasowanie i niwelacyę; do tego rysunki odpowiedne topograficzne: petrografię, technologię mechaniczną i chemiczną, naukę o ustawach administracyjnych i budowniczych; rachunkowość zastosowaną.

§. 8.

Oddział (szkoła) mechaniki usposabia do budowy machin w rozmaitych gałęziach przemysłu i w rolnictwie potrzebnych, jakoteż do zarządu fabryk, których układ wymaga wiadomości matematycznych i mechanicznych. Prócz teoretycznej nauki, podaje wskazówki do wykonania prac mechanicznych, bądź w czasie samejże instrukcyi naukowej, bądź przy pomocy praktycznych ćwiczeń. Kształci konstruktorów machin, jakoteż dyrektorów warsztatów mechanicznych i ruchu fabryk, znamości machin wyciągających.

§. 9.

Nauka w tym oddziale, rozłożona na trzy lata, obejmuje mechanikę techniczną; teoryę machin i naukę o budowie machin z ćwiczeniami konstrukcyjnemi z jej zakresu; rysunki machin, technologię mechaniczną, technologię chemiczną ze szczególnem uwzględnieniem materyałów budowniczych; ogólne budownictwo cywilne z odpowiednemi ćwiczeniami; encyklopedyę budowy mostów i kolei żelaznych, modelowanie, naukę o ustawach budowniczych, rachunkowość zastosowaną.

§. 10.

Oddział (szkoła, chemii technicznej usposabia do tych gałęzi fabrycznego przemysłu, które wymagają wiadomości z nauk przyrodniczych w ogóle, a z chemii w szczególności.

Nauka w tym oddziale opiera się tak na teoretycznych wykładach, jakoteż na ćwiczeniach w wykonywaniu chemicznych operacyj.

§. 11.

Przedmiotami instrukcyi w oddziale (szkole) chemii, na trzy lata rozłożyć się mającej, są: chemia ciał nieorganicznych, chemia ciał organicznych, chemia analityczna, praktyczne ćwiczenia analityczne, technologia chemiczna i urządzenie fabryk; chemiczno-techniczna produkcya w labor-toryum, chemia rolnicza, botanika ogólna, gospodarcza i techniczna, zoologia, technologia mechaniczna, nauka o machinach ogólna, mechanika budownicza, budownictwo ogólne, projekt budowy w ogóle, z fabryk w szczególności, rachunkowość zastosowana.

§. 12.

Kurs leśnictwa podaje wszystkie do racyonalnego gospodarstwa lasowego i nadzorczej jego administracyi potrzebne wiadomości, przedewszystkiem teoretyczne, usposabiając uczniów także praktycznie do tego zawodu, o ile się to da uskutecznić w przystępnych do zamierzonego celu okolicznych lasach.

§. 13.

Instrukcya w tym kursie, rozdzielona na dwa lata, obejmuje systematykę, historyę i literaturę, naukę o siedzibie lasów (o glebie i klimacie), naukę o roślinności leśnej (botanikę leśna, anatomię, fizyologię, geografię); naukę o zwierzętach lasom użytecznych i szkodliwych, jakoteż o zwierzętach będących przedmiotem myśliwstwa (zoologię leśną); naukę o uprawie i hodowli lasów; naukę o użytkowaniu lasów; naukę o ochronie lasów; urządzenie, szacowanie i ocenienie lasów; administracyę leśną ze względem na statystykę leśną; ekonomię polityczną i ustawodawstwo; technologię leśną (mechaniczną i chemiczną); zarys myślictwa; stylistykę i manipulacyę urzędową; miernictwo, niwelacyę, budownictwo i mechanikę w ścisłem zastosowaniu do budowli, narzędzi i machin leśnych, rysunki linearne, sytuacyjne i z wolnej ręki.

Z instrukcyą naukową połączone być mają repetytorya z matematyki, z fizyki, z chemii ogólnej i historyi naturalnej, jakoteż wycieczki naukowo-leśnicze i ćwiczenia w oszacowaniu.

§. 14.

Kurs handlowy jest trzyletnim i obejmuje wykłady matematyki elementarnej, zoologii, botaniki, mineralogii, geologii, ogólnej fizyki, ogólnej chemii, towaroznawstwa, prawo handlowe i wexlowe, ustawy przemysłowe, ustawy o cłach i monopolach; geografię i historyę handlową; ekonomię polityczną; naukę języka polskiego, niemieckiego i francuskiego, naukę kaligrafii; rachunkowość i korespondencyę kupiecką, buchhalteryę wespół z ćwiczeniami w kantorze wzorowym.

Prócz tego będzie według możności podana uczniom sposobność uczenia się innych języków, jakoto: włoskiego, angielskiego itd.

§. 15.

Władze edukacyjne, którym poruczony jest zarząd naukowy szkoły głównej technicznej we Lwowie, ułożą na podstawie wytkniętych w poprzedzających paragrafach zasad, szczegółowe programata nauk dla pojedynczych oddziałów z rozkładem poszczególnych lekcyj na kursa, tygodnie i godziny, i przepiszą instrukcyę o przebiegu i sposobie nauki, tak teoretycznej jakoteż praktycznej w każdym z jej przedmiotów.

W zakreślonym powyższemi paragrafami obrębie będą mogły programat ścieśniać lub rozszerzać, według potrzeb czasu i okoliczności.

§. 16.

Językiem wykładowym w szkole głównej technicznej we Lwowie jest język polski. Wyjątki od tej zasady dopuszczone być mogą tylko na drodze ustawodawstwa krajowego.

Tytuł III.

Uczniowie.

§. 17.

Uczniowie szkoły głównej technicznej we Lwowie, są albo zwyczajni albo nadzwyczajni.

Uczniami zwyczajnymi są ci, którzy dopełniwszy warunków wpisu na którykolwiek rok, tak oddziału ogólnych nauk, jakoteż oddziałów specyalnych, kursu leśnictwa albo handlowego, słuchają wszystkich wykładów dla tego roku przepisanych.

Uczniami nadzwyczajnymi są ci, którzy dla jakichkolwiek powodów tylko na wykłady pojedynczych przedmiotów nauki uczęszczają. Uczniowie nadzwyczajni nie mogą otrzymać ani dyplomów, ani stypendyów.

Wszyscy uczniowie podlegają zarówno przepisom karności dla szkoły ustanowionych.

§. 18.

Jako uczniowie zwyczajni przyjęci mogą być do oddziału nauk ogólnych, i na kurs leśnictwa c

a) co ukończyli z dobrym postępem szkołę średnią, techniczną (szkołę wyższą realna), i otrzymali w niej patent dojrzałości;

b) co ukończyli 17. rok życia i złożyli examin wstępny.

§. 19.

Przedmiotami pomienionego examinu wstępnego, osobnym regulaminem bliżej określić się mającego, są nauki dla kursu przygotowawczego oddziału nauk ogólnych przepisane. Kto więc nie zda tego examinu z dobrym postępem, ma być odesłany do kursu przygotowawczego, po którego ukończeniu nanowo podda się examinowi.

Kto zaś nawet tyle wiadomości nie okaże, iżby mógł na kurs przygotowawczy z dobrym postępem uczęszczać, nie może wcale przyjęty być jako uczeń zwyczajny szkoły głównej technicznej.

Taxa od examinu wstępnego przypadająca ustanawia się w ilości sześciu złr. a. w., którą kandydat winien złożyć przed przystąpieniem do examinu, a którą według osobnych przepisów regulaminowych, rozdzielają między siebie examinatorowie.

§. 20.

Na kurs handlowy i przygotowawczy ogólny będą przyjmowani jako uczniowie zwyczajni ci, co ukończyli rok 16. życia, i wykażą się potrzebnemi do korzystania z nauk jego wiadomościami.

Osobny regulamin określi bliżej stopień wiedzy, jaki mieć winni wstępujący do tej szkoły uczniowie, i wyszczególni dalsze warunki przyjęcia.

§. 21.

Uczniem zwyczajnym oddziałów specyalnych inżynieryi, mechaniki i chemii technicznej zostać można tylko na podstawie odbytego przynajmniej z dostatecznym postępem ścisłego examinu z nauk oddziału ogólnego.

§. 22.

Kto chce wstąpić jako uczeń nadzwyczajny do któregokolwiek oddziału lub kursu, winien złożyć dowody albo w świadectwach z odbytych nauk, albo w examinie wstępnym, że posiada dostateczne do korzystania z wykładów, na które uczęszczać zamyśla, wiadomości.

Nadto wymaga się, aby uczniowie nadzwyczajni oddziału ogólnego i kursu leśnictwa ukończyli przynajmniej 17., uczniowie oddziałów specyalnych przynajmniej 20., a uczniowie kursu handlowego i przygotowawczego przynajmniej 16. rok życia.

Za examin wstępny należy się examinatorom od uczniów nadzwyczajnych taxa 2 złr. w. a. za każdy przedmiot examinu zosobna.

§. 23.

Należytość wpisowa wynosi 4 złr. w. a. Uwolnienie od niej udzielone być nie może. Dochód z należytości wpisowych przeznacza się na podwyższenie uposażenia gabinetów i bibliotek.

§. 24.

Opłata szkolna od ucznia zwyczajnego wynosi 20 złr. w. a., od ucznia nadzwyczajneg 15 złr. w. a.

Uiścić się z niej może uczeń albo całorocznie, albo półrocznie z góry.

Dochody z opłaty szkolnej wpływają do skarbu, który utrzymuje szkołę główną techniczną.

Za nadzwyczajne odczyty profesorów i docentów prywatnych opłaca się na ich rzecz czesne, w kwocie przez tychże profesorów lub docentów ustanowionej.

§. 25.

W razie udowodnionego ubóstwa i dobrych postępów mogą być uczniowie uwolnieni od opłaty szkolnej zupełnie, lub też do połowy, według ostatecznego orzeczenia zgromadzenia profesorów.

§. 26.

Za zezwoleniem właściwego profesora lub docenta, mogą uczęszczać na wykłady o poszczególnych przedmiotach jako goście osoby męzkiej płci, których stanowisko i inne przymioty pozwalają się spodziewać, że ich obecność w niczem nie uchybi celowi nauki.

Goście nie składają dowodów wiadomości przygotowawczych; nie płacą wpisowego, ani opłaty szkolnej; nie mogą też otrzymać świadectw publicznych.

§. 27.

Uczniowie zwyczajni winni są zastosować się do programatu nauk, przepisanego na pojedyncze kursa roczne poszczególnych oddziałów.

Wyjątkowo można im dozwolić, aby się kształcili według własnego, przez siebie ułożonego programatu, jeżeli przyjęte w nim następstwo przedmiotów naukowych nie sprzeciwia się zasadom nauki, a liczba przypadających na nie tygodniowych godzin wynosi przynajmniej dwanaście, w któremto wszakże obliczeniu dwie godziny rysunków lub innych ćwiczeń przyjmują się za jednę.

Ostatecznie o tych programatach rozstrzyga zgromadzenie profesorów.

§. 28.

Wolno jest uczniowi zwyczajnemu uczęszczać także na wykłady poza programatem oddziału, do którego należy, objęte, jeżeli posiada dostateczne do korzystania z nich naukowe przygotowanie.

Winien wszakże powzięte w tym względzie postanowienie oznajmić rektorowi szkoły zaraz z początkiem roku szkolnego.

§. 29.

Z końcem roku szkolnego otrzyma każdy uczeń zwyczajny poświadczenie, że i z jakim skutkiem uczęszczał na wykłady obowiązkowych przedmiotów. Dołączony będzie sąd o jego zachowaniu się w ciągu tego roku.

Równie wydawane będą tak uczniom zwyczajnym, jakoteż nadzwyczajnym, świadectwa o postępach w przedmiotach nieobowiązkowych.

Postęp określi się wyrazami: „celujący — dobry — dostateczny — niedostateczny“.

Zachowanie się zaś, wyrazami: „wcale dobre — dobre — nieodpowiednie.

Świadectwa, stwierdzające wyłącznie uczęszczanie na wykłady, bez ocenienia postępu, mogą być w zasadzie tylko uczniom nadzwyczajnym, a uczniom zwyczajnym jedynie co do przedmiotów nieobowiązkowych wydawane.

§. 30.

Podstawą ocenienia postępu uczniów w poszczególnych przedmiotach, będą examina ustne i piśmienne, tak w ciągu roku, jakoteż w razie uznanej przez nauczycieli potrzeby, w końcu roku szkolnego odbywać się mające; prace szkolne, jakoto: dokonane rysunki, wygotowane projekta, prace w laboratoryach, prace domowe itp.

Zgromadzenie nauczycielskie wydziałowe rozstrzyga, czyli uczeń ze względu na wypadek swych studyów może być posunięty na wyższy kurs roczny lub nie.

Jeżeli uczeń tylko w niektórych przedmiotach uczynił niedostateczne postępy, może według ostatecznego orzeczenia zgromadzenia wydziałowego być przypuszczony z początkiem następnego roku szkolnego do examinu poprawczego, za złożeniem taxy w kwocie 4 złr. w. a. od każdego przedmiotu examinu. Gdyby się nie poddał temu examinowi, lub nie zdał go z dobrym postępem, winien powtórnie uczęszczać przez rok następny na wykłady tych przedmiotów, a zgromadzenie wydziałowe przepisze mu dalszy programat nauk.

Uczęszczanie na wykłady poszczególnych, jakoteż w razie niedostatecznego postępu w ogóle, na wykłady wszystkich przedmiotów kursu rocznego, raz tylko powtórzone być może.

Tytuł IV.

Examina ściśle i zawodowe.

§. 31.

Uczniowie, którzy ukończyli oddział nauk ogólnych, mogą się starać o patent tego oddziału; ci zaś, którzy ukończyli jeden z oddziałów specyalnych, o dyplom, upoważniający ich do praktycznego wykonywania odnośnego zawodu.

§. 32.

W celu uzyskania patentu lub dyplomu mają się pomienieni uczniowie poddać przepisanym w tym względzie, a osobnym regulaminem bliżej określić się mającym ścisłym i zawodowym examinom.

W ogóle tak examina ściśle oddziału ogólnego, jakoteż zawodowe oddziałów specyalnych, dzielą się na dwie części, praktyczną — a względnie piśmienną i rysunkową — i teoretyczną czyli ustną. W części praktycznej mają być rozwiązywane zagadnienia i sporządzane prace odnoszące się do głównych przedmiotów oddziału, przeważnie praktyczne; w ustnej części złoży kandydat dowody przedewszystkiem swej teoretycznej wiedzy.

Kto praktycznej części examinu nie odbył z dobrym postępem, nie może być przypuszczony do ustnej.

§. 33.

Examin ścisły z oddziału nauk ogólnych obejmuje matematykę, geometryę wykreślną, fizykę, mechanikę, geometryę praktyczną, mineralogię i geologię; chemię ogólną.

§. 34.

Przedmiotami examinów zawodowych są:

1. Dla inżynierów: ogólne budownictwo; budownictwo wodne, fundamentacya budowli wodnych, budowa tuneli, nawigacya, regulacya rzek; konstrukcya dróg i kolei żelaznych; budowa mostów; ogólna teorya machin; wyższa geodezya.

2. Dla mechaników: mechanika techniczna; teorya machin i budowa; technologia mechaniczna; ogólne budownictwo cywilne.

3. Dla chemików technicznych: chemia ciał nieorganicznych, chemia ciał organicznych, chemia analityczna, botanika, zoologia, technologia chemiczna, budowa i urządzenie fabryk.

Do żadnego z powyższych examinów zawodowych nie może być nikt przypuszczony, kto się nie wykaże patentem z odbytego w oddziale ogólnych nauk examinu ścisłego.

§. 35.

Examin zawodowy w kursie leśnictwa odbywa się w dwóch działach; obejmuje zaś:

1. Dział pierwszy examinu: matematykę, miernictwo, mechanikę i naukę o machinach, encyklopedyę budownictwa, naukę o siedzibie lasów, zoologię leśną.

2. Dział drugi: naukę o uprawie i użytku lasów; technologię leśną, naukę o uchronie lasów, o oszacowaniu dochodów i wartości lasów, administracyę lasów, ekonomię polityczną, ustawodawstwo, rachunkowość.

Każdy z tych działów rozpada się na część piśmienną i ustną.

Jeżeliby uczeń przed wstąpieniem na kurs leśnictwa nie odbył przynajmniej dwuletniej praktyki leśnej, winien ją odbyć przed przystąpieniem do examinu zawodowego.

§. 36.

Examin zawodowy z kursu handlowego obejmuje rachunkowość kupiecką, buchhalteryę, towaroznawstwo, korespondencyę handlową, prawo handlowe i wexlowe, ustawę przemysłową, ustawę o cłach i monopolach, ekonomię polityczną, geografię i historyę handlową.

§. 37.

Patenta z examinu ścisłego w oddziale nauk ogólnych, jakoteż dyploma z odbytego examinu zawodowego, nie może otrzymać nikt, kto przynajmniej z dobrym postępem nie uczynił zadość examinom. Nieudały examin można powtórzyć tylko raz, i to w przeciągu czasu, jaki komisya examinacyjna oznaczy w każdym przypadku z osobna. Częściowe powtarzanie examinów ścisłych i zawodowych nie może być dozwolone.

§. 38.

Dozwolone jest zdawać examina zawodowe z kilku oddziałów specyalnych tym uczniom, którzy się wykażą, że wykładów dla tychże oddziałów przepisanych słuchali przynajmniej z dostatecznym postępem.

W takim przypadku może kandydat, za uchwałą komisyi examinacyjnej, uwolniony być od zdawania examinu z tych przedmiotów, z których obstał już w poprzedzających examinach zawodowych.

§. 39.

W celu przedsiębrania examinów ścisłych i zawodowych złożone będą dla każdego oddziału lub kursu specyalnego osobne komisye examinacyjne, do których wejdą prócz profesorów reprezentujących w szkole głównej przedmioty examinu, także inni specyaliści, na wniosek zgromadzenia profesorów przez wyższe władze edukacyjne examinatorami mianowani.

Przewodniczący w odnośnym oddziale kieruje także examinem.

Osobny regulamin określi bliżej szczegóły w mowie będących examinów.

§. 40.

Za każdy całkowity examin ścisły albo zawodowy opłaca kandydat z góry taxę w kwocie 60 złr. w. a., którą examinatorowie dzielą między siebie po równych częściach. Przewodniczącemu należy się dwa udziały, jeżeli oraz jest profesorem jednego z przedmiotów examinu.

Koszta wygotowania dyplomu opędza sam kandydat.

Tytuł V.

Grono nauczycielskie.

§. 41.

Grono nauczycielskie w szkole głównej technicznej we Lwowie składa się:

a) z profesorów zwyczajnych,

b) z profesorów nadzwyczajnych,

c) z docentów płatnych,

d) z nauczycieli,

e) z adjunktów,

f) z asystentów.

§. 42.

Profesorowie zwyczajni są, to profesorowie do pewnych, w skład szkoły głównej technicznej nieodzownie wchodzących katedr z tym tytułem mianowani i na etacie szkoły stale umieszczeni.

Otrzymują nominacyę od Cesarza na propozycyę Ministra oświecenia, który ją uczyni po wysłuchaniu zdania zgromadzenia profesorów.

Profesorowie zwyczajni szkoły głównej technicznej liczą się do siódmej klasy dyet urzędników Państwa i pobierają po 1,800 złr. w. a. rocznej pensyi. Po każdych pięciu latach służby, otrzymują dodatku, stale do pensyi wliczyć się mającego po 200 złr. w. a.

Po trzydziestu latach służby mogą otrzymać całą pensyę ze stałemi dodatkami do niej jako emeryturę.

§. 43.

Profesorowie nadzwyczajni są to profesorowie innych zakładów naukowych, w miejscu istniejących, do wykładów poszczególnych przedmiotów w szkole głównej technicznej zawezwani.

Ci pobierają wynagrodzenie, tyle razy po 80 złr. w. a. na rok szkolny wynoszące, ile godzin wykład tygodniowo zajmuje.

§. 44.

Jeżeli do wykładu o poszczególnych przedmiotach nie można pozyskać w miejscu profesorów nadzwyczajnych, poruczony on będzie docentom płatnym za wynagrodzeniem, tyle razy po 100 złr. na rok szkolnem wynoszącem, ile godzin wykład tygodniowy zajmuje.

§. 45.

Nauczyciele uczą tylko języków, rysunków z wolnej ręki, modelowania i kaligrafii.

Nauczyciel rysunków z wolnej ręki pobiera pensyę rocznych 1,000 złr. w. a. z prawem do pełnej emerytury po 30 latach służby; reszta nauczycieli tylko czasowe wynagrodzenie, tyle razy po 60 złr. w. a. wynoszące, ile godzin tygodniowo lekcyi udzielają.

§. 46.

Adjunkci, są to etatowi nauczyciele, do katedr głównych dodani, a mający sobie poruczony wykład poszczególnych części odnośnej nauki z obowiązkiem wyręczania w razie potrzeby zwyczajnych profesorów i odbywania z uczniami repetytoryów.

Liczą się do dziewiątej klasy dyet urzędników Państwa i pobierają po 1,000 złr. w. a. rocznej pensyi, z prawem posuwania się po każdych pięciu latach służby o 100 złr. w. a. wyżej. i prawem pełnej emerytury po 30 latach służby.

§. 47.

Asystenci pomagają profesorom w godzinach rysunkowych, ułatwiają uczniom wyrabianie zadań, i przewodniczą pracom w laboratoryach.

Asystentów powołuje zgromadzenie profesorów na wniosek właściwego porofesora, i przedstawia ich wyższej władzy edukacyjnej do zatwierdzenia. Nominacya opiewa na dwa lata, po których upływie na dalsze dwa lata może być przedłużona.

Asystenci pobierają po 500 złr. w. a. rocznego wynagrodzenia.

§. 48.

Utworzone być mają w szkole głównej technicznej lwowskiej stałe katedry z profesorami zwyczajnymi, przynajmniej dla następujących gałęzi nauk, a mianowicie:

1. dla matymatyki wyższej;

2. dla geometryi wykreślnej i rysunku technicznego;

3. dla fizyki ogólnej i technicznej;

4. dla geometryi praktycznej, wyższej geodezyi, astronomii i rysunku sytuacyjnego;

5. dla mechaniki analitycznej i nauki ogólnej o machinach;

6. dla chemii ogólnej, technicznej i analitycznej;

7. dla technologii chemicznej i towaroznawstwa;

8. dla technologii mechanicznej;

9. dla mineralogii, geologii i geognozyi;

10. dla budownictwa wodnego i dróg, jakotež budownictwa ogólnego;

11. dla budowy machin;

12. dla gospodarstwa lasowego.

W razie potrzeby utworzone mogą być stale jeszcze inne katedry z profesorami, bądź zwyczajnymi, bądź nadzwyczajnymi stałymi, z pensyą przez władze edukacyjne bliżej oznaczyć się mającą.

§. 49.

Następujące przedmioty wykładać będą profesorowie nadzyczajni w znaczeniu §. 43. wskazanem, względnie zaś docenci płatni:

1. zoologię;
2. botanikę;
3. administracyę austryacką; ustawodawstwo handlowe, wexlowe, przemysłowe i lasowe;
4. ekonomię polityczną w ogóle, a lasową w szczególności;
5. korespondencyę handlową, buchhalteryę; naukę o urządzeniu kantoru;
6. geografię i historyę handlową.

§. 50.

Adjunktów otrzymają katedry:

1. matematyki wyższej;
2. chemii;
3. budownictwa;
4. budowy machin;
5. technologii chemicznej;
6. leśnictwa.

Adjunkt matematyki wyższej będzie miał szczegółowy obowiązek wykładać matematykę elementarną i uczyć rachunkowości kupieckiej; adjunkt chemii, wykładać chemię rolniczą; adjunkt budownictwa, rachunkowość budowniczą i ogólne budownictwo, jakotež przepisy budownicze; adjunkt dla katedry budowy machin, mechanikę budowniczą; adjunkt technologii chemicznej, kierować chemiczno-techniczną analizą i produkcyą.

§. 51.

Asystentów mają profesorowie geometryi wykreślnej, fizyki, geometryi praktycznej, mechaniki analitycznej, chemii analitycznej, budowy machin, budownictwa, technologii mechanicznej.

§. 52.

W szkole głównej technicznej mogą być przypuszczeni do wykładów także docenci prywatni, a to pod warunkami w rozporządzeniu Ministerstwa oświaty z d. 19. grudnia 1848. r. (Tom dodatkowy d. dz. n. p. l. 37.) i z d. 13. lipca 1850. (dz. u. p. l. 335.). Miejsce dyplomu doktorskiego zająć może dyplom odnośnej szkoły specyalnej.

Tytuł VI.

Zarząd szkoły głównej technicznej.

§. 53.

Bezpośrednie kierownictwo szkoły głównej technicznej jest przy zgromadzaniu profesorów obradującem i uchwalającem, pod przewodnictwem rektora.

§. 54.

Zgromadzenie profesorów składa się z profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych szkoły.

Docenci płatni, nauczyciele i adjunkci tylko wtenczas przystępują do obrad zgromadzenia profesorów, gdy idzie o przedmioty powierzonych im wykładów. W tych przypadkach mają głos stanowczy.

Docenci prywatni obierają z pomiędzy siebie jednego zastępcę, który w ich imieniu na obradach zgromadzenia profesorów zasiada z głosem doradczym.

§. 55.

Zgromadzenie profesorów odbywa posiedzenia w oznaczonych regulaminem odstępach czasu, lub na wezwanie rektora, które wszakże winno nastąpić, jeżeli tego zażąda przynajmniej trzecia część członków.

Do ważności uchwały potrzebna jest obecność przynajmniej dwóch trzecich części członków. Uchwały zapadają absolutną większością głosów obecnych, stanowczy głos mających członków.

Wszyscy członkowie winni uczęszczać stale na posiedzenia, a jeżeli nie mogą zadosyć uczynić temu obowiązkowi, swą nieobecność w każdym przypadku usprawiedliwić.

Obecnym członkom nie wolno usuwać się od głosowania.

O posiedzeniach zgromadzenia profesorów spisują się wywody słowne (protokoły).

§. 56.

Zgromadzenie profesorów jest odpowiedzialne za stan nauki, karności i porządku ekonomicznego w szkole głównej.

Do niego należy układać programata nauk dla każdego oddziału i kursu szkoły, i wygotowywać instrukcyę w celu przeprowadzenia programatów. Jedne i drugie ulegają zatwierdzeniu wyższych władz edukacyjnych.

Zgromadzenie profesorów czyni z własnego początkowania, albo na wezwanie wyższych władz edukacyjnych, wnioski w przedmiocie rozwinięcia lub ulepszenia programatu nauk, utworzenia nowych katedr, lub zwinięcia istniejących, jakoteż w przedmiocie obsadzenia opróżnionych miejsc profesorów, docentów adjunktów, nauczycieli; zarządza ich zastępstwo i mianuje asystentów, zdając o jednem i drugiem sprawę wyższym władzom edukacyjnym.

Zgromadzenie profesorów czyni także propozycye co do obsadzenia posad bibliotekarza i urzędników kancelaryjnych.

Rozstrzyga też o uwolnieniu uczniów od opłaty szkolnej, a w drugiej instancyi także o ważniejszych wypadkach wykroczenia uczniów przeciw karności szkolnej.

§. 57.

Z końcem każdego roku szkolnego odbywa się walne zgromadzenie całego grona nauczycielskiego, przy uczestnictwie wszystkich profesorów, nauczycieli, docentów, adjunktów, suplentów i asystentów, celem rozważenia potrzeb zakładu pod względem nauki i karności.

Na podstawie sprawozdań, przez poszczególne zgromadzenia wydziałowe uczynionych, tudzież na podstawie spostrzeżeń, życzeń i wniosków pojedynczych członków zgromadzenia, sporządza zgromadzenie profesorów roczny raport o stanie szkoły, który rektor łącznie ze sprawozdaniami zgromadzeń wydziałowych i wywodem słownym (protokołem) zgromadzenia walnego przedkłada Ministrowi oświecenia.

§. 58.

Zgromadzenie profesorów wybiera co trzy lata z grona profesorów zwyczajnych zakładu rektora na okres trzyletni. Po upływie tego okresu ten sam rektor ponownie może być wybrany.

Wybór rektora potrzebuje w każdym razie zatwierdzenia Ministra oświaty.

§. 59.

Rektor jest reprezentantem całego zakładu, czuwa nad wypełnieniem obowiązków, tak grona nauczycielskiego, jakoteż uczniów; kieruje administracyą zakładu; zwołuje posiedzenia zgromadzenia profesorów, przedkłada, zdaje sprawę temuż zgromadzeniu z załatwionych czynności; odwiedza posiedzenia zgromadzeń wydziałowych, i ma prawo być przytomnym jakimkolwiek examinom odbywającym się w zakładzie.

Za swoje czynności pobiera roczny dodatek w kwocie 300 zlr. w. a.

W razie potrzeby zastępuje rektora jego poprzednik na tej godności (prorektor).

§. 60.

Profesorowie, docenci płatni, nauczyciele i adjunkci, wykładający w pewnym oddziale zakładu, tworzą razem zgromadzenie wydziałowe tegoż oddziału, które na swych posiedzeniach załatwia kolegialnie wszystkie czynności, do jego oddziału odnoszące się, a mianowicie, wyrokuje o pilności, postępie i promocyi uczniów.

§. 61.

Zgromadzenie wydziałowe wybiera z pomiędzy profesorów zwyczajnych swego grona przełożonego.

Urzędowanie przełożonego wydziałowego trwać będzie 3 lata, z możnością ponowienia wyboru.

§. 62.

Przełożony czuwa nad całym sobie powierzonym wydziałem lub oddziałem, nad wykładami, aby się odbywały ściśle według programatu i w zakresie przepisanym.

Jemu składają profesorowie i nauczyciele wykazy postępu, pilności i zachowania się uczniów. Do niego należy karcenie niepilnych, lub wykraczających przeciwko przepisom karności, wreszcie odnoszenie się w danym razie do rektora, a względnie do zgromadzenia profesorów.

Przełożony zwołuje posiedzenia zgromadzenia wydziałowego, według przepisów regulaminu, uznanej potrzeby; lub na żądanie przynajmniej dwóch członków zgromadzenia; utrzymuje krótki wykaz czynności i uchwał jego, oraz katalog pilności, postępu i zachowania się uczniów.

§. 63.

Najwyższy nadzór i kierownictwo szkoły głównej technicznej we Lwowie jest przy Ministrze oświaty, który w myśl niniejszego statutu bliżej określi stosunki i czynność wyżwymienionych zgromadzeń.

Tytuł VII.

Zbiory naukowe.

§. 64.

Przy szkole głównej technicznej we Lwowie istnieć będą następujące pomocnicze zbiory i gabinety naukowe ze stałem uposażeniem, którego wysokość osobne określą przepisy, a mianowicie:

1. Gabinet geometryi wykreślnej;
2. „ nauk przyrodniczych (mineralogiczno-geologiczny i zoologiczno-botaniczny);
3. „ fizyki;
4. „ mechaniki zastosowanej;
5. „ budowy machin;
6. „ geometryi praktycznej;
7. „ budownictwa wodnego i dróg;
8. „ „ lądowego;
9. „ technologii mechanicznej;
10. „ leśnictwa;
11. „ rysunków;
12. Laboratoryum chemii ogólnej;
13. „ technologii chemicznej;
14. Warsztat mechaniczny;
15. Biblioteka.

§. 65.

Wymienione w poprzedzającym paragrafie zbiory i laboratorya zostają pod kierunkiem i zarządem właściwych profesorów, odpowiedzialnych za użycie dotacyi zgromadzeniu profesorów i Ministrowi oświecenia.

Biblioteka zostaje pod zarządem osobnego bibliotekarza, dla którego, równie jak i dla przełożonych reszty zbiorów, wydane będą osobne instrykcye.

Tytuł VIII.

Kancelarya.

§. 66.

Do załatwiania spraw administracyjnych zakładu dodana będzie rektorowi kancelarya i służba, której etat i stosunki osobne określą przepisy.

B.

Statut

akademii technicznej w Krakowie.

Tytuł I.

Postanowienia ogólne.

§. 1.

Akademia techniczna w Krakowie jest szkołą wyższą techniczną, mającą na celu podać swym wychowańcom prócz wyższego naukowego wykształcenia, technikom różnych gałęzi wspólnie potrzebnego, także całkowite teoretyczne, jakoteż w miarę możności praktyczne, specyalne wykształcenie w zawodach architektury, mechaniki, górnictwa i hutnictwa.

§. 2.

Obejmuje przeto akademia techniczna w Krakowie cztery oddziały, a mianowicie:

1. oddział nauk ogólnych;
2. oddział architektury;
3. oddział mechaniki;
4. oddział górnictwa i hutnictwa.

Tytuł II.

Organizacya naukowa.

§. 3.

Oddział nauk ogólnych zajmuje się wykładem teoretycznych wiadomości, będących wspólną we względzie naukowym, podstawą rozmaitych specyalnych zawodów technicznych.

Oddział ogólny obejmuje trzy kursa roczne.

§. 4.

Pierwszy kurs roczny tego oddziału jest przygotowawczym dla tych, którzy nie przynieśli ze szkół średnich dostatecznego usposobienia do wyższych nauk technicznych.

Nauka w tym kursie obejmuje: algebrę algebraiczną, analizę, trygonometryę płaską i kulistą, geometryę analityczną na płaszczyznie i jej początki w przestrzeni, obliczenia planimetryczne i stereometryczne; nadto elementarną fizykę i mechanikę, ogólną elementarną chemię, początki geometryi wykreślnej, rysunek linearny i rysunek z wolnej ręki, a mianowicie tak zwany figuralny.

Czasowo aż do dalszych rozporządzeń, a mianowicie dopóki szkoły realne wyższe nie będą w kraju powszechniejsze, dodany będzie w Krakowie do kursu przygotowawczego rok jeden przedwstępny, dla dopełnienia nauki uczniów takich, mianowicie zaś gymnazyalnych, którzy nie posiadają jeszcze wiadomości potrzebnych do wstąpienia na kurs przygotowawczy oddziału ogólnego.

Osobne rozporządzenia wskażą cel i organizacyę tych nauk przedwstępnych.

§. 5.

Dwa następne kursa tworzą właściwy oddział szkoły głównej technicznej.

Przedmiotami nauki, w nich udzielanej, są: wyzsza matematyka, analityczna mechanika, fizyka ogólna i techniczna, chemia ogólna, geometrya wykreślna, geodezya i początki astronomii, mineralogia, geologia, rysunek linearny i z wolnej ręki (mianowicie figuralny), kamieniarka, statystyka, ekonomia polityczna.

§. 6.

Oddział (szkoła) architektury obejmuje cały zakres budownictwa cywilnego, wykładając nauki, na których się opiera wykonywanie tej sztuki, z przybraniem ćwiczeń, z temi naukami w związku będących. Daje przeto całkowito teoretyczne, a względnie praktyczne wykształcenie, specyalnie architektom cywilnym potrzebne.

§. 7.

Nauka w tym oddziale rozłożona na trzy lata, obejmuje: mechanikę budowniczą, technologię mechaniczną, budownictwo lądowe w całej swej rozciągłości, naukę konstrukcyi z rysunkami odpowiednemi, naukę kompozycyi z odpowiednemi ćwiczeniami w projektowaniu itp., nauke kosztorysów, architekturę czyli formy budownictwa starożytnego i średniowiecznego z rysunkami odpowiednemi; historyę sztuk pięknych w ogóle, a szczegółowo budownictwa; rysunki ornamentacyjne i modelowanie, rysunki krajowidoków i perspektywy; encyklopedyę budownictwa wodnego, dróg, mostów i kolei żelaznych; petrografię, chemiczną technologię materyałów budowniczych; naukę o ustawach budowniczych; rachunkowość zastosowaną.

§. 8.

Oddział (szkoła) mechaniki usposabia do budowy machin w rozmaitych gałęziach przemysłu i w rolnictwie potrzebnych, jakoteż do zarządu fabryk, których układ wymaga wiadomości matematycznych i mechanicznych. Prócz teoretycznej nauki, podaje skazówki do wykonania prac mechanicznych, bądź w czasie samejże instrukcyi naukowej, bądź przy pomocy praktycznych ćwiczeń. Kształci konstruktorów machin, jakoteż dyrektorów warsztatów mechanicznych i ruchu fabryk, znajomości machin wyciągających.

§. 9.

Nauka w tym oddziale, rozłożona na trzy lata, obejmuje mechanikę techniczną; teoryę machin i naukę o budowie machin z ćwiczeniami konstrukcyjnemi z jej zakresu; rysunki machin, technologię mechaniczną, technologię chemiczną ze szczególnem uwzględnieniem materyałów budowniczych; ogólne budownictwo cywilne z odpowiedniemi ćwiczeniami; encyklopedyę budowy mostów i kolei żelaznych, modelowanie, naukę o ustawach budowniczych, rachunkowość zastosowaną.

§. 10.

Oddział (szkoła) dla górników i hutników, obejmuje całą sztukę górnictwa i hutnictwa na naukowych podstawach opartą, w wykładach i zastosowanych do nich praktycznych ćwiczeniach. Jej zadaniem jest, kształcić inżynierów górniczych i dyrektorów hut, jakoteż urzędników technicznych, do nadzorowania i zarządu kopalń i hut potrzebnych.

§. 11.

Nauka w tej szkole, trzy lata trwać mająca, mieścić będzie w swym programacie górnictwo w całej swej objętości z rysunkami, jakoteż hutnictwo ogólne i szczegółowe, miernictwo górnicze, naukę o budowie machin i pieców, ogólne budownictwo lądowe, a mianowicie naukę konstrukcyi z rysunkami odpowiednemi, technologię w zastosowaniu do górnictwa; metalurgię, geologię w całej rozciągłości, łącznie z mineralogią i paleontologią; fizyografię minerałów; chemię nieorganiczną; naukę salinarną; prawo górnicze.

Z instrukcyą teoretyczną połącza się prócz prac w laboratoryach i rysunkowych, exkursye do hut i kopalń, i wyrabianie zadań geologicznych, według podanych programatów, nareszcie prace w samychże hutach i kopalniach, z którychto czynności uczniowie składać będą szczegółowe sprawozdania, odnośnie do kopalń i hut; sprawozdania o machinach i przyrządach. (Elaborata naukowe i rysunkowe.)

§. 12.

Władze edukacyjne, którym poruczony jest zarząd naukowy akademii technicznej w Krakowie, ułożą na podstawie wytkniętych w poprzedzających paragrafach zasad, szczegółowe programata nauk dla pojedynczych oddziałów z rozkładem poszczególnych lekcyj na kursa, tygodnie i godziny, i przepiszą instrukcyę o przebiegu i sposobie nauki, tak teoretycznej jakoteż praktycznej, w każdym z jej przedmiotów.

W zakreślonym powyższemi paragrafami obrębie będą mogły programat ścieśniać lub rozszerzać, według potrzeb czasu i okoliczności.

§. 13.

Językiem wykładowym w akademii technicznej w Krakowie jest język polski. Wyjątki od tej zasady dopuszczone być mogą tylko na drodze ustawodawstwa krajowego.

Tytuł III.

Uczniowie.

§. 14.

Uczniowie akademii technicznej w Krakowie są albo zwyczajni albo nadzwyczajni.

Uczniami zwyczajnymi są ci, którzy dopełniwszy warunków wpisu na którykolwiek rok, tak oddziału ogólnych nauk, jakoteż oddziałów specyalnych, kursu leśnictwa albo handlowego, słuchają wszystkich wykładów dla tego roku przepisanych.

Uczniami nadzwyczajnymi są ci, którzy dla jakichkolwiek powodów tylko na wykłady pojedynczych przedmiotów nauki uczęszczają. Uczniowie nadzwyczajni nie mogą otrzymać ani dyplomów, ani stypendyów.

Wszyscy uczniowie podlegają zarówno przepisom karności, dla szkoły ustanowionych.

§. 15.

Jako uczniowie zwyczajni oddziału nauk ogólnych mogą być przyjmowani ci:

a) co ukończyli z dobrym postępem szkołę średnią, techniczną (szkołę wyższą realną), i otrzymali w niej patent dojrzałości;

b) co ukończyli 17. rok życia i złożyli examin wstępny.

§. 16.

Przedmiotami pomienionego examinu wstępnego, osobnym regulaminem bliżej określić się mającego, są nauki dla kursu przygotowawczego oddziału nauk ogólnych przepisane. Kto więc nie zda tego examinu z dobrym postępem, ma być odesłany do kursu przygotowawczego, po którego ukończeniu nanowo podda się examinowi.

Czasowo obowiązywać jeszcze będzie w Krakowie przepis objęty ostatnim ustępem §. 4.

Taxa od examinu wstępnego przypadająca ustanawia się w ilości sześciu złr. a. w., którą kandydat winien złożyć przed przystąpieniem do examinu, a którą według osobnych przepisów regulaminowych rozdzielają między siebie examinatorowie.

§. 17.

Uczniem zwyczajnym oddziałów specyalnych architektury, mechaniki i górnictwa zostać można tylko na podstawie odbytego przynajmniej z dostatecznym postępem ścisłego examinu z nauk oddziału ogólnego.

§. 18.

Kto chce wstąpić jako uczeń nadzwyczajny do któregokolwiek oddziału lub kursu, winien złożyć dowody albo w świadectwach z odbytych nauk, albo w examinie wstępnym, że posiada dostateczne do korzystania z wykładów, na które uczęszczać zamyśla, wiadomości.

Nadto wymaga się, aby uczniowie nadzwyczajni oddziału ogólnego ukończyli przynajmniej 17., uczniowie nadzwyczajni oddziałów specyalnych przynajmniej 20. rok życia.

Za examin wstępny należy się examinatorom od uczniów nadzwyczajnych taxa 2 złr. w. a. za każdy przedmiot examinu zosobna.

§. 19.

Należytość wpisowa wynosi 4 złr. w. a. Uwolnienie od niej udzielone być nie może. Dochód z należytości wpisowych przeznacza się na podwyższenie uposażenia gabinetów i bibliotek.

§. 20.

Opłata szkolna od ucznia zwyczajnego wynosi 20 złr. w. a., od ucznia nadzwyczajnego 15 złr. w. a.

Uiścić się z niej może uczeń albo całorocznie, albo półrocznie z góry.

Dochody z opłaty szkolnej wpływają do skarbu, który utrzymuje szkołę główną techniczną.

Za nadzwyczajne odczyty profesorów i docentów prywatnych opłaca się na ich rzecz czesne, w kwocie przez tychże profesorów lub docentów ustanowionej.

§. 21.

W razie udowodnionego ubóstwa i dobrych postępów mogą być uczniowie uwolnieni od opłaty szkolnej zupełnie, lub też do połowy, według ostatecznego orzeczenia zgromadzenia profesorów.

§. 22.

Za zezwoleniem właściwego profesora lub docenta, mogą uczęszczać na wykłady o poszczególnych przedmiotach jako goście osoby męzkiej płci, których stanowisko i inne przymioty pozwalają się spodziewać, że ich obecność w niczem nie uchybi celowi nauki.

Goście nie składają dowodów wiadomości przygotowawczych; nie płacą wpisowego, ani opłat szkolnej; nie mogą też otrzymać świadectw publicznych.

§. 23.

Uczniowie zwyczajni winni są zastosować się do programatu nauk, przepisanego na pojedyncze kursa roczne poszczególnych oddziałów.

Wyjątkowo można im dozwolić, aby się kształcili według własnego, przez siebie ułożonego programatu, jeżeli przyjęte w nim następstwo przedmiotów naukowych nie sprzeciwia się zasadom nauki, a liczba przypadających na nie tygodniowych godzin wynosi przynajmniej dwanaście, w którem to wszakże obliczeniu dwie godziny rysunków lub innych ćwiczeń przyjmują się za jednę.

Ostatecznie o tych programatach rozstrzyga zgromadzenie profesorów.

§. 24.

Wolno jest uczniowi zwyczajnemu uczęszczać także na wykłady poza programatem oddziału, do którego należy, objęte, jeżeli posiada dostateczne do korzystania z nich naukowe przygotowanie.

Winien wszakże powzięte w tym względzie postanowienie oznajmić rektorowi szkoły zaraz z początkiem roku szkolnego.

§. 25.

Z końcem roku szkolnego otrzyma każdy uczeń zwyczajny poświadczenie, że i z jakim skutkiem uczęszczał na wykłady obowiązkowych przedmiotów. Dołączony będzie sąd o jego zachowaniu się w ciągu tego roku.

Równie wydawane będą tak uczniom zwyczajnym, jakoteż nadzwyczajnym, świadectwa o postępach w przedmiotach nieobowiązkowych.

Postęp określi się wyrazami: „celujący — dobry — dostateczny — niedostateczny".

Zachowanie się zaś, wyrazami: „wcale dobre — dobre — nieodpowiedne.

Świadectwa, stwierdzające wyłącznie uczęszczanie na wykłady, bez ocenienia postępu, mogą być w zasadzie tylko uczniom nadzwyczajnym, a uczniom zwyczajnym jedynie co do przedmiotów nieobowiązkowych wydawane.

§. 26.

Podstawą ocenienia postępu uczniów w poszczególnych przedmiotach, będą examina ustne i piśmienne, tak w ciągu roku, jakoteż w razie uznanej przez nauczycieli potrzeby, w końcu roku szkolnego odbywać się mające; prace szkolne, jakoto: dokonane rysunki, wygotowane projekta, prace w laboratoryach, prace domowe itp.

Zgromadzenie nauczycielskie wydziałowe rozstrzyga, czyli uczeń ze względu na wypadek swych studyów może być posunięty na wyższy kurs roczny lub nie.

Jeżeli uczeń tylko w niektórych przedmiotach uczynił niedostateczne postępy, może według ostatecznego orzeczenia zgromadzenia wydziałowego być przypuszczony z początkiem następnego roku szkolnego do examinu poprawczego, za złożeniem taxy w kwocie 4 złr. w. a. od każdego przedmiotu examinu. Gdyby się nie poddał temu examinowi, lub nie zdał go z **dobrym** postępem, winien powtórnie uczęszczać przez rok następny na wykłady tych przedmiotów, a zgromadzenie wydziałowe przepisze mu dalszy programat nauk.

Uczęszczanie na wykłady poszczególnych, jakoteż w razie niedostatecznego postępu w ogóle, na wykłady wszystkich przedmiotów kursu rocznego, raz tylko powtórzone być może.

Tytuł IV.

Examina ścisłe i zawodowe.

§. 27.

Uczniowie, którzy ukończyli oddział nauk ogólnych, mogą się starać o patent tego oddziału; ci zaś, którzy ukończyli jeden z oddziałów specyalnych, o dyplom, upoważniający ich do praktycznego wykonywania odnośnego zawodu.

§. 28.

W celu uzyskania patentu lub dyplomu mają się pomienieni uczniowie poddać przepisanym w tym względzie, a osobnym regulaminem bliżej określić się mającym ścisłym i zawodowym examinom.

W ogóle tak examina ścisłe oddziału ogólnego, jakoteż zawodowe oddziałów specyalnych, dzielą się na dwie części, praktyczną — a względnie piśmienną i rysunkową — i teoretyczną czyli ustną. W części praktycznej mają być rozwiązywane zagadnienia i sporządzane prace odnoszące się do głównych przedmiotów oddziału, przeważnie praktyczne; w ustnej części złoży kandydat dowody przedewszystkiem swej teoretycznej wiedzy.

Kto praktycznej części examinu nie odbył z dobrym postępem, nie może być przypuszczony do ustnej.

§. 29.

Examin ścisły z oddziału nauk ogólnych obejmuje matematykę, geometrye wykreślną, fizykę, mechanikę, geometryę praktyczną, mineralogię i geologię; chemię ogólną.

§. 30.

Przedmiotami examinów zawodowych są:

1. dla architektów: mechanika budownicza, technologia mechaniczna, budownictwo lądowe, architektura, czyli formy budownictwa starożytnego i średniowiecznego; historya sztuk pięknych, w ogóle z uwzględnieniem architektury, encyklopedya budownictwa wodnego, dróg, mostów i kolei żelaznych; technologia chemiczna;

2. dla mechaników: mechanika techniczna, teorya machin i budowa machin, technologia mechaniczna, ogólne budownictwo cywilne;

3. dla górników i hutników: górnictwo, hutnictwo, nauka o budowie machin i pieców; budownictwo lądowe; technologia górnicza; metalurgia; geologia łącznie z mineralogią i paleontologią; fizyografia minerałów; chemia nieorganiczna.

§. 31.

Patenta z examinu ścisłego w oddziale nauk ogólnych, jakoteż dyploma z odbytego examinu zawodowego, nie może otrzymać nikt, kto przynajmniej z dobrym postępem nie uczynił zadość examinom. Nieudały examin można powtórzyć tylko raz, i to w przeciągu czasu, jaki komisya examinacyjna oznaczy w każdym przypadku z osobna. Częściowe powtarzanie examinów ścisłych i zawodowych nie może być dozwolone.

§. 32.

Dozwolone jest zdawać examina zawodowe z kilku oddziałów specyalnych tym uczniom, którzy się wykażą, że wykładów dla tychże oddziałów przepisanych słuchali przynajmniej z dostatecznym postępem.

W takim przypadku może kandydat, za uchwałą komisyi examinacyjnej, uwolniony być od zdawania examinu z tych przedmiotów, z których obstał już w poprzedzających examinach zawodowych.

§. 33.

W celu przedsiębrania examinów ścisłych i zawodowych złożone będą dla każdego oddziału lub kursu specyalnego osobne komisye examinacyjne, do których wejdą prócz profesorów reprezentujących w szkole głównej przedmioty examinu, także inni specyaliści, na wniosek zgromadzenia profesorów przez wyższe władze edukacyjne examinatorami mianowani.

Przewodniczący w odnośnym oddziale kieruje także examinem.

Osobny regulamin określi bliżej szczegóły w mowie będących examinów.

§. 34.

Za każdy całkowity examin ścisły albo zawodowy opłaca kandydat z góry taxę w kwocie 60 złr. w. a., którą examinatorowie dzielą między siebie po równych częściach. Przewodniczącemu należą się dwa udziały, jeżeli oraz jest profesorem jednego z przedmiotów examinu.

Koszta wygotowania dyplomu opędza sam kandydat.

Tytuł V.

Grono nauczycielskie.

§. 35.

Grono nauczycielskie w akademii technicznej w Krakowie składa się:

a) z profesorów zwyczajnych,

b) z profesorów nadzwyczajnych,

c) z docentów płatnych,

d) z nauczycieli,

e) z adjunktów,

f) z asystentów.

§. 36.

Profesorowie zwyczajni są to profesorowie do pewnych, w skład akademiij technicznej nieodzownie wchodzących katedr z tym tytułem mianowani i na etacie szkoły stale umieszczeni.

Otrzymują nominacyę od Cesarza na propozycyę Ministra oświecenia, który ją uczyni po wysłuchaniu zdania zgromadzenia profesorów.

Profesorowie zwyczajni akademii technicznej liczą się do siódmej klasy dyet urzędników Państwa i pobierają po 1,800 złr. w. a. rocznej pensyi. Po każdych pięcin latach służby, otrzymują dodatku, stale do pensyi wliczyć się mającego po 200 złr. w. a.

Po trzydziestu latach służby mogą otrzymać całą pensyę ze stałemi dodatkami do niej jako emeryturę.

§. 37.

Profesorowie nadzwyczajni są to profesorowie innych zakładów naukowych, w miejscu istniejących, do wykładów poszczególnych przedmiotów w akademii technicznej zawezwani.

Ci pobierają wynagrodzenie, tyle razy po 80 złr. w. a. na rok szkolny wynoszące, ile godzin wykład tygodniowo zajmuje.

§. 38.

Jeżeli do wykładu o poszczególnych przedmiotach nie można pozyskać w miejscu profesorów nadzwyczajnych, poruczony on będzie docentom płatnym za wynagrodzeniem, tyle razy po 100 złr. na rok szkolny wynoszącem, ile godzin wykład tygodniowy zajmuje.

§. 39.

Nauczyciele uczą tylko języków, rysunków z wolnej ręki, modelowania i kaligrafii.

Nauczyciel rysunków z wolnej ręki pobiera pensyę rocznych 1,000 złr. w. a. z prawem do pełnej emerytury po 30 latach służby; reszta nauczycieli tylko czasowe wynagrodzenie, tyle razy po 60 złr. w. a. wynoszące, ile godzin tygodniowo lekcyi udzielają.

§. 40.

Adjunkci, są to etatowi nauczyciele, do katedr głównych dodani, a mający sobie poruczony wykład poszczególnych części odnośnej nauki z obowiązkiem wyręczania w razie potrzeby zwyczajnych profesorów i odbywania z uczniami repetytoryów.

Liczą się do dziewiątej klasy dyet urzędników Państwa i pobierają po 1,000 złr. w. a. rocznej pensyi, z prawem posuwania się po każdych pięciu latach służby o 100 złr. w. a. wyżej, i prawem pełnej emerytury po 30 latach służby.

§. 41.

Asystenci pomagają profesorom w godzinach rysunkowych, ułatwiają uczniom wyrabianie zadań, i przewodniczą pracom w laboratoryach.

Asystentów powołuje zgromadzenie profesorów na wniosek właściwego profesora, i przedstawia ich wyższej władzy edukacyjnej do zatwierdzenia. Nominacya opiewa na dwa lata, po których upływie na dalsze dwa lata może być przedłużona.

Asystenci pobierają po 500 złr. w. a. rocznego wynagrodzenia.

§. 42.

Utworzone być mają w akademii technicznej krakowskiej stałe katedry z profesorami zwyczajnymi, przynajmniej dla następujących gałęzi nauk; a mianowicie:

1. dla matematyki wyższej;
2. „ geometryi wykreślnej i rysunku technicznego;
3. „ fizyki ogólnej i technicznej;
4. „ geometryi praktycznej, wyższej geodezyi, miernictwa górniczego i rysunku sytuacyjnego;
5. „ mechaniki analitycznej i nauki ogólnej o machinach;
6. „ chemii ogólnej, technicznej, analitycznej i technologii chemicznej;
7. „ technologii mechanicznej i górniczej;
8. „ mineralogii, geologii, geognozyi, paleontologii;
9. „ budownictwa i architektury;
10. „ budowy machin;
11. „ górnictwa i hutnictwa.

W razie potrzeby utworzone mogą być stałe jeszcze inne katedry z profesorami bądź zwyczajnymi, bądź nadzwyczajnymi stałymi, z pensyą przez władze edukacyjne bliżej oznaczyć się mającą.

§. 43.

Następujące przedmioty wykładać będą profesorowie nadzwyczajni w znaczeniu §em 37. wskazanem, względnie zaś docenci płatni, a mianowicie:

1. historyę sztuk pięknych i architektury;
2. ustawodawstwo austryackie, a w szczególności prawo górnicze;
3. ekonomię polityczną.

§. 44.

Adjunktów otrzymają katedry:

1. matematyki wyższej;
2. chemii;

3. budownictwa;
4. budowy machin;
5. górnictwa.

Adjunkt matematyki wyższej będzie miał szczegółowy obowiązek wykładać matematykę elementarną i uczyć rachunkowości zastosowanej; adjunkt chemii wykładać technologię chemiczną, adjunkt budownictwa, encyklopedyę budownictwa wodnego, dróg i mostów, jakoteż przepisy budownicze; adjunkt dla katedry budowy machin, mechanikę budowniczą; adjunkt górnictwa, naukę salinarną.

§. 45.

Asystentów mają profesorowie geometryi wykreślnej, fizyki, geometryi praktycznej, mechaniki, chemii, budowy machin, budownictwa, technologii mechanicznej.

§. 46.

W akademii technicznej krakowskiej mogą być przypuszczeni do wykładów także docenci prywatni, a to pod warunkami w rozporządzeniu Ministerstwa oświaty z d. 19. grudnia 1848. r. (Tom dodatkowy d. dz. u. p. l. 37.) i z d. 13. lipca 1850. (dz. u. p. l. 335.). Miejsce dyplomu doktorskiegoi zająć może dyplom odnośnej szkoły specyalnej.

Tytuł VI.

Zarząd akademii technicznej.

§. 47.

Bezpośrednie kierownictwo akademii technicznej jest przy zgromadzaniu profesorów obradującem i uchwalającem, pod przewodnictwem rektora.

§. 48.

Zgromadzenie profesorów składa się z profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych akademi technicznej.

Docenci płatni, nauczyciele i adjunkci tylko wtenczas przystępują do obrad zgromadzenia profesorów, gdy idzie o przedmioty powierzonych im wykładów. W tych przypadkach mają głos stanowczy.

Docenci prywatni obierają z pomiędzy siebie jednego zastępcę, który w ich imieniu na obradach zgromadzenia profesorów zasiada z głosem doradczym.

§. 49.

Zgromadzenie profesorów odbywa posiedzenia w oznaczonych regulaminem odstępach czasu, lub na wezwanie rektora, które wszakże winno nastąpić, jeżeli tego zażąda przynajmniej trzecia część członków.

Do ważności uchwały potrzebna jest obecność przynajmniej dwóch trzecich części członków. Uchwały zapadają absolutną większością głosów obecnych, stanowczy głos mających członków.

Wszyscy członkowie winni uczęszczać stale na posiedzenia, a jeżeli nie mogą zadosyć uczynić temu obowiązkowi, swą nieobecność w każdym przypadku usprawiedliwić.

Obecnym członkom nie wolno usuwać się od głosowania.

O posiedzeniach zgromadzenia profesorów spisują się wywody słowne (protokoły).

§. 50.

Zgromadzenie profesorów jest odpowiedzialne za stan nauki, karności i porządku ekonomicznego w akademii technicznej.

Do niego należy układać programata nauk dla każdego oddziału i kursu akademii technicznej i wygotowywać instrukcyę w celu przeprowadzenia programatów. Jedne i drugie ulegają zatwierdzeniu wyższych władz edukacyjnych.

Zgromadzenie profesorów czyni z własnego początkowania, albo na wezwanie wyższych władz edukacyjnych, wnioski w przedmiocie rozwinięcia lub ulepszenia programatu nauk, utworzenia nowych katedr, lub zwinięcia istniejących, jakoteż w przedmiocie obsadzenia opróżnionych miejsc profesorów, docentów, adjunktów, nauczycieli; zarządza ich zastępstwo i mianuje asystentów, zdając o jednem i drugiem sprawę wyższym władzom edukacyjnym.

Zgromadzenie profesorów czyni także propozycye co do obsadzenia posad bibliotekarza i urzędników kancelaryjnych.

Rozstrzyga też o uwolnieniu uczniów od opłaty szkolnej, a w drugiej instancyi także o ważniejszych wypadkach wykroczenia uczniów przeciw karności szkolnej.

§. 51.

Z końcem każdego roku szkolnego odbywa się walne zgromadzenie całego grona nauczycielskiego, przy uczestnictwie wszystkich profesorów, nauczycieli, docentów, adjunktów, suplentów i asystentów, celem rozważenia potrzeb zakładu pod względem nauki i karności.

Na podstawie sprawozdań, przez poszczególne zgromadzeuia wydziałowe uczynionych, tudzież na podstawie spostrzeżeń, życzeń i wniosków pojedynczych członków zgromadzenia, sporządza zgromadzenie profesorów roczny raport o stanie akademii technicznej, który rektor łącznie ze sprawozdaniami zgromadzeń wydziałowych i wywodem słownym (protokołem) zgromadzenia walnego przedkłada Ministrowi oświecenia.

§. 52.

Zgromadzenie profesorów wybiera co trzy lata z grona profesorów zwyczajnych zakładu rektora na okres trzyletni. Po upływie tego okresu ten sam rektor ponownie może być wybrany.

Wybór rektora potrzebuje w każdym razie zatwierdzenia Ministra oświaty.

§. 53.

Rektor jest reprezentantem całego zakładu, czuwa nad wypełnieniem obowiązków, tak grona nauczycielskiego, jakoteż uczniów; kieruje administracyą zakładu; zwołuje posiedzenia zgromadzenia profesorów, przedkłada, zdaje sprawę temuż zgromadzeniu z załatwionych czynności; odwiedza posiedzenia zgromadzeń wydziałowych, i ma prawo być przytomnym jakimkolwiek examinom odbywającym się w zakładzie.

Za swoje czynności pobiera roczny dodatek w kwocie 300 złr. w. a.

W razie potrzeby zastępuje rektora jego poprzednik na tej godności (prorektor).

§. 54.

Profesorowie, docenci płatni, nauczyciele i adjunkci, wykładający w pewnym oddziale zakładu, tworzą razem zgromadzenie wydziałowe tegoż oddziału, które na swych posiedzeniach załatwia kolegialnie wszystkie czynności, do jego oddziału odnoszące się, a mianowicie, wyrokuje o pilności, postępie i promocyi uczniów.

§. 55.

Zgromadzenie wydziałowe wybiera z pomiędzy profesorów zwyczajnych swego grona przełożonego.

Urzędowanie przełożonego wydziałowego trwać będzie 3 lata, z możnością ponowienia wyboru.

§. 56.

Przełożony czuwa nad całym sobie powierzonym wydziałem lub oddziałem, nad wykładami, aby się odbywały ściśle według programatu i w zakresie przepisanym.

Jemu składają profesorowie i nauczyciele wykazy postępu, pilności i zachowania się uczniów. Do niego należy karcenie niepilnych, lub wykraczających przeciwko przepisom karności, wreszcie odnoszenie się w danym razie do rektora, a względnie do zgromadzenia profesorów.

Przełożony zwołuje posiedzenia zgromadzenia wydziałowego, według przepisów regulaminu, uznanej potrzeby; lub na żądanie przynajmniej dwóch członków zgromadzenia; utrzymuje krótki wykaz czynności i uchwał jego, oraz katalog pilności, postępu i zachowania się uczniów.

§. 57.

Najwyższy nadzór i kierownictwo akademii technicznej jest przy Ministrze oświaty, który w myśl niniejszego statutu określi bliżej stosunki i czynności wyżwymienionych zgromadzeń.

Tytuł VIII.

Zbiory naukowe.

§. 58.

Przy akademii technicznej w Krakowie znajdują się następujące pomocnicze zbiory i gabinety naukowe ze stałem uposażeniem, którego wysokość osobne określą przepisy, a mianowicie:

1. Gabinet geometryi wykreślnej;
2. „ nauk przyrodniczych;
3. „ fizyki;
4. „ mechaniki zastosowanej;
5. „ budowy machin;

6. Gabinet geometryi praktycznej;
7. „ budownictwa;
8. „ technologii mechanicznej;
9. „ górnictwa;
10. „ rysunków;
11. Laboratoryum chemii;
12. „ technologii chemicznej;
13. Warsztat mechaniczny;
14. Biblioteka.

§. 59.

Wymienione w poprzedzającym paragrafie zbiory i laboratorya zostają pod kierunkiem i zarządem właściwych profesorów, odpowiedzialnych za użycie dotacyi zgromadzeniu profesorów i Ministrowi oświecenia.

Biblioteka zostaje pod zarządem osobnego bibliotekarza, dla którego, równie jak i dla przełożonych reszty zbiorów, wydane będą osobne instrukcye.

Tytuł VIII.

Kancelarya.

§. 60.

Do załatwiania spraw administracyjnych zakładu dodana będzie rektorowi kancelarya i służba, której etat i stosunki osobne określą przepisy.



Alegat LXX.

Sprawozdanie

komisyi konstytucyjnej o wniosku posła Krzeczunowicza do zmiany §. 3. statutu krajowego i §. 2. i 3. sejmowej ordynacyi wyborczej.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 18. września b. r. odesłał Wysoki Sejm do komisyi konstytucyjnej wniosek posła Krzeczunowicza o uchwalenie dwóch ustaw, odnoszących się do powiększenia liczby posłów miejskich. Osnowa tych ustaw jest równobrzmiąca z osnową ustaw przez Wysoki Sejm w grudniu 1866. w tym przedmiocie nchwalonych.

Nie pierwszy to raz zajmnje się Wysoki Sejm projektami zmiany statutu krajowego i ordynacyi wyborczej w celu powiększenia liczby posłów z miast.

Już na pierwszej sesyi sejmowej w r. 1861. występywały wnioski względem zmiany składu Sejmu. Uchwałą z 25. kwietnia 1861. dał Sejm Wydziałowi krajowemu polecenie wypracowania wniosków do tej zmiany. W r. 1863. wniosło miasto Bochnia petycyę o prawo wyboru osobnego posła; miasto zaś Myślenice o wyłączenie z okręgu wyborczego wiejskiego. W skutek tych petycyj polecił Wysoki Sejm uchwałą z dnia 27. stycznia 1863. Wydziałowi krajowemu, ażeby wypracował wniosek do zmiany statutu krajowego, w celu powiększenia liczby posłów z miast.

Z powodu niespodziewanego zamknięcia Sejmu, nie mógł ten wniosek w r. 1863. być załatwiony. Przed i w czasie trzeciej sesyi, peryodu pierwszego, wniosły 20 miast petycye o posła dla każdego z tych miast osobnego; 22 miast o wyłączenie z okręgów wyborczych wiejskich i o połączenie z innemi miastami przy wyborze posła; 20 miast o powiększenie liczby posłów miejskich w ogóle. Lwów prosił, aby zamiast 4, wybierał osmiu posłów; miasto Kołomyja, które wybiera jednego posła, prosiło o prawo wybierania dwóch.

Na wspomnionej sesyi postawiony był także wniosek w Sejmie o powiększenie liczby posłów z miast. Uchwałą z dnia 16. lutego 1866. polecił Wysoki Sejm załatwienie tego wniosku Wydziałowi krajowemn. W skutek tej uchwały przedłożył Wydział krajowy Sejmowi projekt, wyłączając z okręgów wyborczych wiejskich główniejsze miasta i miasteczka, które nie mają dotąd prawa do wyboru osobnego posła, i przyznawał im czternastu posłów, z których każdy miał być wybierany z grupy złożonej z kilku gmin miejskich. Projekt ten zawierał w sobie zmianę §. 3. statutu krajowego, potrzebował więc $^2/_3$ głosów w Sejmie. Tej większości wprawdzie nie otrzymał, miał jednak znaczną za sobą większość absolutną; na 60. posiedzeniu sejmowem z 24. marca 1866. głosowało za nim 72. członkow Sejmu, przeciw 52.

Na sesyi czwartej, perjodu pierwszego wniosła komisya sejmowa projekt o powiększenie liczby posłów miejskich z powodu, że element miejski w Sejmie naszym nie tylko daleko słabiej jest reprezentowany, niż w innych krajach koronnych, lecz także daleko słabiej, niż mu się to słusznie w kraju naszym należy, przez wzgląd na

jego ważność, na siły intelektualne w miastach zebrane, a nawet na wysokość ciężarów, jakie gminy miejskie w stosunku do reszty kraju ponoszą; miasta bowiem mają w Sejmie na 141 posłów obieralnych tylko 20, więc $1/7$ część, cyfra zaś podatków, która przypada na gminy miejskie wynosi więcej niż $1/4$ część ogólnej cyfry tych podatków w kraju opłacanych*), a nadto we Lwowie i Krakowie istnieje opłata akcyzy od wprowadzania przedmiotów żywności, której nie ma w innych gminach.

W sprawozdaniu z 11. grudnia 1866. sądziła komisya sejmowa, że tu nie idzie o wyłączenie wszystkich lub znacznej części gmin miejskich od gmin wiejskich i o przyznanie pierwszym prawa wybierania posłów osobno, lecz głównie na tem zależyć powinno, aby elementowi miejskiemu dać w Sejmie należną mu wagę przez dopuszczenie nowych posłów z tych miast, w których element ten najbardziej jest rozwinięty.

Z tejto przyczyny nie poszła ówczesna komisya za wnioskiem Wydziału krajowego, przedłożonym Sejmowi w marcu 1866., który wyłączał 82 gmin miejskich od okręgów wyborczych wiejskich, łączył 5 do 9 gmin miejskich znacznie od siebie odległych, w jeden okręg wyborczy, a w skutek tego dla ułatwienia wyborów usuwał wybory bezpośrednie i wprowadzał mniej odpowiedne wybory dwustopniowe.

Komisya ówczesna wnosiła powiększenie liczby posłów miejskich o 12 i chciała, aby z tych posłów przypadło trzech na Lwów, a dwóch na Kraków, tak iżby Lwów miał do wybierania 7 posłów zamiast 4, a Kraków 5 posłów zamiast 3, których mu statut przyznaje. We Lwowie bowiem i w Krakowie skupia się nie tylko ruch przemysłu i handlu, lecz są te miasta także siedzibą sądów wyższych i urzędów, posiadają wszechnice i inne wyższe zakłady naukowe, są siedzibą instytutów naukowych i przedsiębiorstw przemysłowych, które mają na celu udoskonalenie różnych gałęzi wiadomości i industryi, są również siedzibą instytutów kredytowych i znacznych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Zbiegają się więc we Lwowie i Krakowie czynniki większych krajowych interesów, które obejmują stosunki i potrzeby całego kraju, stanowią szkołę praktyczną, gdzie dojrzewają i wyrabiają się cenne i takie siły, jakie w Reprezentacyi kraju do stosownego spełnienia jej zadania są potrzebne. Nawet ze względu na ciężary podatkowe, jakie Lwów i Kraków ponoszą, należy się tym miastom w stosunku do reszty kraju większa liczba posłów w Sejmie, niż ją mają**).

Oprócz powiększenia liczby posłów ze Lwowa i z Krakowa, wnosiła ówczesna komisya, aby prawo wybierania po jednym pośle przyznać 7 miastom, które po miastach, prawo wybierania posłów już mających, są najważniejszemi a mianowicie:

	Ludność	Ilość podatku bezpośredniego w r. 1860. Złr.	Liczba przemysłowców w r. 1860.
Śniatyn . .	11.380	8.450	935
Buczacz . .	9.050	10.584	570
Tyśmienica .	8,270	9 309	453
Gródek . . .	7.603	11.947	196
Brzeżany . .	7.506	10.657	356
Złoczów , .	5.897	14.791	630
Bochnia . .	5.766	8.474	203

*) Według sprawozdania komisyi sejmowej z 11. grudnia 1866. wynosiła ogólna cyfra podatków bezpośrednich z dodatkiem $1/3$ części w Galicyi i Wielkiem Księstwie Krakowskiem w r. 1860. około 5,880.000; z tego przypadało na miasta 1,561.000, więc 27½% cyfry ogólnej.

**) Z ogólnej sumy podatków bezpośrednich 5,880 000, jaką Galicya z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w roku 1860. opłacała, przypada na Lwów 377.000, na Kraków 194.000 złr., razem na obydwa te miasta 571,000 złr., więc blisko $1/10$ część od sumy ogólnej; miasta te zaś mają na 141 posłów obieralnych w Sejmie tylko 7, więc tylko $1/20$ część.

Najmniejsze z tych miast, Bochnia, ma z powodu przemysłu górniczego znaczenie i pewną odrębność, która zasługuje na reprezentacyę w Sejmie; zaś wszystkie te miasta są pod względem ludności i podatku po części znaczniejszemi, a po części mało się różniącemi od kilku miast, które juz dziś mają swoich posłów w Sejmie, jakoto:

	Ludność	Ilość podatku w r. 1860 złr.	Liczba przemysłowców w r. 1860.
Biała . . .	5.249	12.945	272
Nowy Sącz .	6.258	13.939	407
Jarosław . .	9.126	18.177	621
Stryj . . .	9.862	12.917	411

Wniosek komisyi wspomnionemi powodami poparty przyszedł pod obradę Sejmu na posiedzeniu z dnia 20. grudnia 1866. W tym wniosku przedłożone były projekta do dwóch ustaw, z których jedna zawierała zmianę §. 3. statutu krajowego, więc potrzebywała $^2/_3$ głosów, aby podług §. 38. statutu mogła być uchwaloną; druga zaś zawierała zmianę §, 2. i 3. sejmowej ordynacyi wyborczej, więc mogła być uchwaloną prostą większością głosów. Przy głosowaniu oświadczyło się za pierwszą ustawą w drugiem czytaniu 82 posłów przeciw 41, więc była większość $^2/_3$ głosów, statutem wymagana: przy trzeciem zaś czytaniu było za ustawą 82 głosów, przeciw niej zaś 42.

Na posiedzeniu z 29. grudnia 1866. uznał Wysoki Sejm, że uchwała rzeczona została powziętą, taką większością głosów, jaką wymaga statut.

Ustawy o zmianę §. 3. statutu i §§. 2. i 3. ordynacyi wyborczej w Sejmie uchwalone podane zostały do najwyższej sankcyi. Dopiero pismem z d. 9. kwietnia 1868. (l.2043.) zawiadomił c. k. Namiestnik Marszałka sejmowego, że Najjaśniejszy Pan postanowieniem z 14. maja 1867. nie raczył udzielić sankcyi rzeczonym ustawom w Sejmie uchwalonym, „gdyż ustawa zmieniająca §. 3. statutu krajowego nie została uchwaloną większością gło„sów, prawnie wymaganą, a zmiany §§. 2. i 3. sejmowej ordynacyi wyborczej, od tej ustawy są zawisłe, przeto „rzeczone uchwały sejmowe nie mogą stanowić przedmiotu do merytorycznego ocenienia.“

Na przeszłorocznej sesyi sejmowej wniósł Wydział krajowy ponownie projekt o powiększenie liczby posłów z miast, który jednak nie przyszedł pod obradę Wysokiego Sejmu.

Komisya konstytucyjna nie może zataić przekonania, że mniejsze lub większe pomnożenie liczby posłów z miast nie doprowadzi jeszcze do takiej zmiany w ordynacyi wyborczej i składu Sejmu, jakaby krajowi naszemu była potrzebną. O potrzebie jednak i sposobie radykalniejszej pod tym względem reformy, zdania jeszcze nie są dostatecznie wyrobione. W chwili obecnej dość będzie starać się o pomnożenie liczby posłów z miast, bo przy obecnym systemie reprezentacyi interesów, takie pomnożenie reprezentacyi interesu miejskiego sprawiedliwie mu należy, i nowi posłowie z miast powiększyliby w Sejmie te siły, które mogą być właśnie do radykalniejszej a stosowniejszej reformy skłonne,

Co do sposobu pomnożenia liczby posłów miejskich zgodziła się komisya konstytucyjna z powodów powyżej przytoczonych, a w sprawozdaniu komisyi sejmowej z 11. grudnia 1866. obszerniej wyłożonych, na to, aby doradzać Wysokiemu Sejmowi jedynie tylko ponowienie uchwał w grudniu 1866. powziętych, za któremi podówczas tak znaczna część posłów się oświadczyła. Ponowienie rzeczonych uchwał nada im silniejsze znaczenie, a nadzieja uzyskania sankcyi dla tych uchwał jest większą, niż dla uchwał innych w tym samym kierunku, gdyż ministerstwo w ogóle nie może sprzeciwiać się ustawie liberalnej, liczbę posłów miejskich pomnażającej, a w szczególności nie mogłoby sprzeciwiac się sankcyonowaniu uchwał, którym sankcya w r. 1868 odmówioną została jedynie z powodu, że nie otrzymała w Sejmie w trzeciem czytaniu większości $^2/_3$ głosów statutem wymaganej.

Komisyi konstytucyjnej przekazaną została także petycya do Wysokiego Sejmu, w której miasto Jasło prosi o przyznanie mu prawa wyboru osobnego posła. Proponując jednak z powodów powyżej przytoczonych jedynie ponowienie uchwał z grudnia 1866., które tylko największym miastom prawo wybierania osobnych posłów

przyznają, nie może komisya konstytucyjna doradzać, aby Wysoki Sejm przychylił się do rzeczonej petycyi miasta Jasła, tem bardziej, gdy Jasło liczy tylko 3000 mieszkańców, opłacało w r. 1860. tylko 3750 złr. w podatkach bezpośrednich z dodatkiem $1/_3$, jest więc znacznie mniejszem od tych, które teraz posłów wybierają i którym uchwała z grudnia 1866. prawo wyboru posłów przyznać chciała, a nawet mniejszem od wielu miast innych.

B. C. Z przytoczonych powodów wnosi komisya konstytucyjna, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić dwie ustawy A) i B) do powiększenia liczby posłów z miast się odnoszące, powziąć uchwałę pod C.), która zawiera przejście do porządku dziennego nad petycyą miasta Jasła.

Lwów, dnia 7. listopada 1869.

Przewodniczący:
H. Wodzicki,

Sprawozdawca:
Krzeczunowicz.

A.

USTAWA

z dnia . . . .

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem,

zmieniająca §. 3. statutu krajowego z d. 26. lutego 1861.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Postanowienia §. 3. statutu krajowego z d. 20. lutego 1861. i ustawy z d. 20. września 1866., zawierającej dodatek do §. 3. statutu krajowego (dz. ust. i rozp. kraj. nr. 22.) znoszą się.

§. 3. statutu krajowego ma brzmieć jak następuje:

§. 3.

Sejm krajowy składa się z stusześćdziesięciu trzech członków, mianowicie:

a) z trzech arcybiskupów lwowskich, biskupa krakowskiego, dwóch biskupów przemyskich, biskupa tarnowskiego i biskupa stanisławowskiego, a względnie aż do jego instalacyi z gr. kat. sufragana lwowskiego; w razie wakującej stolicy arcybiskupiej lub biskupiej, administrator dyecezyi jest członkiem Sejmu krajowego;

b) z rektorów uniwersytetów krakowskiego i lwowskiego;

c) z stupięćdziesięciu trzech posłów wybranych, a to:

I. z czterdziestu czterech posłów z klasy wielkich posiadaczy gruntowych;

II. z trzydziestu pięciu posłów miast, w ustawie wyborczej wymienionych, i izb handlowych i przemysłowych;

III. z siedmdziesięciu czterech posłów reszty gmin Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w moc obowiązującą od pierwszych po jej ogłoszeniu powszechnych wyborów do Sejmu.

B.

USTAWA

z dnia . . . .

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zmieniająca §§. 2. i 3. sejmowej ordynacyi wyborczej z d. 26. lutego 1861.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Postanowienia §§. 2. i 3. sejmowej ordynacyi wyborczej z d. 26. lutego 1861. znoszą się w ich obecnej osnowie, i mają brzmieć jak następuje:

§. 2.

Dla wyboru posłów z miast tworzą miasta:

a) Lwów, b) Kraków, c) Przemyśl, d) Stanisławów, e) Tarnopol, f) Brody, g) Jarosław' h) Drohobycz, i) Biała, k) Nowy Sącz, l) Tarnów, m) Rzeszów, n) Sambor, o) Stryj, p) Kołomyja, q) Śniatyn, r) Tyśmienica, s) Buczacz, t) Brzeżany, u) Złoczów, w) Gródek, x) Bochnia, każde jeden okręg wyborczy i są oraz miejscami wyborów.

§. 3.

Lwów wybiera siedmiu, Kraków pięciu posłów, a każde z innych w §. 2. wymienionych miast po jednym. Wszyscy do wyboru uprawnieni każdego miasta tworzą jedno ciało wyborcze.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w moc obowiązującą od pierwszych po jej ogłoszeniu powszechnych wyborów do Sejmu.

C.

UCHWAŁA

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przechodzi do porządku dziennego nad petycyą miasta Jasła o prawo wybierania osobnego posła do Sejmu.

Z drukarni Instytutu Stauropigiańskiego, 1869.
pod zarządem: St. Huczkowskiego.

Alegat LXXI.

Sprawozdanie

komisyi budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie rokowań z Rządem o wzięciu w zarząd Reprezentacyi kraju funduszów indemnizacyjnych.

Wysoki Sejmie!

Wedle przedłożenia Wydziału krajowego, Rząd skłania się do oddania funduszów indemnizacyjnych w zarząd Reprezentacyi kraju pod następującemi warunkami:

1. Skarb Państwa wypłacać będzie krajowi tytułem bezzwrotnej subwencyi dla funduszów indemnizacyjnych kwotę 2,625.000 złr. rocznie.

2. Kraj winien opłacać rocznie kwotę, jaka się okaże po obliczeniu maximum opłacanego teraz przez kraj dodatku, biorąc po 51 cent. od każdego złotego w. a. opłacanych stałych podatków skarbowych (co wynosi w przybliżeniu 2,856.000 złr.).

3. Niedobór, wynoszący obecnie w przybliżeniu 332.000 złr. w. a. rocznie, pokryty będzie osobną dotacyą ze skarbu Państwa, którą kraj tytułem oprocentowanej pożyczki otrzymywać, a po ukończeniu amortyzacyi obligów indemnizacyjnych z prowizyą 5% zwrócić będzie obowiązany.

4. Na wypadek zaprowadzenia wyższej stopy procentowej w opłacie podatków rządowych, zniżyłby się dodatek 51 cent. w odpowiednym stosunku tak, ażeby kraj ogółem nie opłacał większej sumy dodatków na fundusze indemnizacyjne nad sumę pod 2. wyrażoną, — jednakże

5. Na nowe przedmioty opodatkowania, któreby w przyszłości powstały, powinien być nałożony dodatek odpowiadający terazniejszym dodatkom po 51 ct., a dochód ztąd wpływałby dla kraju na pokrycie niedoboru pod 3. pomienionego.

W ważnej tej dla kraju sprawie kwestya zarządu funduszami indemnizacyjnemi stoi w drugim rzędzie, istotą sprawy jest, ile skarb Państwa, a ile kraj na potrzeby naszych funduszów indemnizacyjnych aż do amortyzacyi obligów indemnizacyjnych ma kontrybuować, wiadomo bowiem, że powinności urbaryalne zniesione zostały w Galicyi patentem z d. 14. kwietnia 1848. roku na koszt skarbu Państwa, że Rząd od przyjętego w roku 1848. na skarb Państwa obowiązku począł się w późniejszych czasach uchylać, że zamierzył cały ciężar wykupna powinności urbaryalnych na nasz kraj zwalić, że zaś obecnie skłania się do dobrowolnej komplanacyi z krajem.

Atoli rządowy projekt komplanacyi, na wstępie umieszczony, nie stawia Galicyi, w której powinności urbaryalne na koszt skarbu Państwa zniesione zostały, na równi nawet z innemi krajami Monarchii, chociaż w żadnym innym kraju powinności owe na koszt skarbu Państwa zniesione nie zostały. Inne bowiem kraje przyczyniają się do wykupna w mowie będących urbaryaliów tylko w $^1/_3$ części, na Galicyę zaś przypadłoby według owego projektu komplanacyi daleko więcej jak $^1/_3$. Aby Galicya stanęła w tej mierze na równi z innemi krajami, skarb Państwa powinienby wziąć na siebie subwencyę przynajmniej 2,896.500 złr. rocznie aż do ukończenia amortyzacyi obligów indemnizacyjnych, już wydanych i wydać się mających; tymczasem Rząd ofiaruje nam tylko 2,625.000 złr. rocznie.

Sejm przeszłoroczny, pragnąc sporną tę sprawę ostatecznie na drodze porozumienia z Rządem załatwić, polecił Wydziałowi krajowemu uchwałą z d. 9. października 1868. rokowania z Rządem o odebranie funduszów indemnizacyjnych w zarząd Reprezentacyi krajowej na podstawie:

„iżby pod własnym zarządem kraj nie był zmuszonym na potrzeby tych funduszów większych ciężarów ponosić, jak dotąd ponosi.“

A ponieważ przeszłoroczne ciężary kraju na potrzeby indemnizacyjne po 51 centów od jednego złotego stałych podatków skarbowych około 2,856.000 złr. wynosiły, przeto Sejm powołaną uchwałą swoją przyrzekał wziąć na siebie obowiązek płacenia na indemnizacyę aż do umorzenia obligów indemnizacyjnych około 2,856.000 złr. rocznie. Tem samem domagał się Sejm od Rządu dopłacenia reszty, która wedle przeszłorocznego stanu rzeczy wynosiłaby 2,625.000 + 332.000 złr., czyli razem 2,957.000 złr.

Biorąc na siebie około 2,856.000 złr. rocznie, a domagając się reszty ze skarbu Państwa, Sejm przeszłoroczny w uchwale swojej pragnął w kwestyi ciężaru wykupna powinności urbaryalnych stanąć mniej więcej na równi z innemi krajami Monarchii, brał on bowiem blisko $\frac{1}{3}$ część na kraj, a brał tę $\frac{1}{3}$ część na kraj, pomimo iż Rząd z roku 1848. zniósł u nas powinności włościańskie na koszt skarbu Państwa. Sejm przeszłoroczny, pomimo że miał prawo za sobą, powodował się jednak zasadą własności i analogią z innemi krajami.

Rząd w rokowaniach swoich z Wydziałem krajowym nie przyjął mimoto tej samej zasady słuszności. Jak dawniej tak i teraz ofiaruje on krajowi subwencyę tylko 2,625.000 złr. Subwencya ta wraz z kwotą w roku 1868. ze strony kraju dodatkami do podatków (po 51 centów) na potrzeby indemnizacyi dostarczoną, nie pokrywa jeszcze całości potrzeb funduszów indemnizacyjnych, lecz przedstawia wedle sprawozdania Wydziału krajowego niedobór 332.000 złr. Po roku 1877., kiedy ustanie wykupno dziesięciny, ubędzie dla funduszu indemnizacyjnego intrata około 100.000 złr. rocznie, a przeto niedobór ów powiększy się o 100.000 złr.

Na pokrycie tego równie jak i chwilowego niedoboru ofiaruje nam Rząd pożyczkę ze skarbu Państwa za opłatą 5% procentu. Pomimo tak twardego stanowiska Rządu względem kraju, komisya budżetowa zaleca Wys. Izbie, aby warując sobie jak zawsze stanowisko prawne, raczyła pójść jeszcze dalej jak w roku zeszłym w ustępstwach względem Rządu, byle raz ważną tę sprawę do załatwienia doprowadzić.

Oto komisya jest zdania, iż należy przyjąć pierwsze cztery punkta projektu komplanacyi, a rokowania dalsze ograniczyć jedynie do punktu piątego, który opiewa:

„na nowe przedmioty opodatkowania, któreby w przyszłości powstały, powinien być nałożony dodatek odpowiadający teraźniejszym dodatkom po 51 centów, a dochód ztąd wpływałby dla kraju na pokrycie niedoboru pod 3. pomienionego.“

W ustępie tym zawarte są dwie kwestye:

a) ile pożyczki ma Rząd krajowi na pokrycie niedoboru rocznie udzielać?

b) kiedy i w jaki sposób ma kraj pożyczkę tę Rządowi zwracać?

W tej mierze należy, zdaniem komisyi, domagać się:

do a) aby Rząd corocznie dawał krajowi taką kwotę tytułem pożyczki, ile przy dodatkach do podatków z roku 1868. (które wynosiły w przybliżeniu około 2,856.000), tudzież przy subwencyi rządowej 2,625.000 złr., niedobór każdego roku wynosić będzie;

do b) aby kraj opłacał tę pożyczkę wraz z procentami dopiero po zupełnej amortyzacyi obligów indemnizacyjnych.

Na tych dwóch kwestyach, a właściwie nawet na kwestyi drugiej, zatrzymały się rokowania Wydziału krajowego z Rządem. Rząd bowiem widząc, że intraty kraju nowemi źródłami podatków, a w szczególności opodatkowaniem nowych przedmiotów podnieść się mogą, że przeto intraty kra-

jowe na indemnizacye z czasem więcej jak w roku 1868., czyli więcej jak 2,856.000 złr. wynosić mogą, żąda, aby niedobory na podstawie roku 1868. obliczone, tą spodziewaną nadwyżką intrat, nie zaś pożyczką rządową pokrywane były, i w tym celu domaga się Rząd opodatkowania powstać mogących nowych przedmiotów. Rządowi zależy więc na tem, aby pożyczki jego na pokrycie niedoboru były ile możności jak najmniejsze. Natomiast interes kraju wymaga, aby spodziewane powiększenie intrat krajowych mogło być użyte bądź na ulgę dotychczasowych podatkujących przez zniżenie dodatku indemnizacyjnego, bądź też na inne cele produkcyjne. Używając nadwyżki intrat na te cele, pożyczka rządowa zwiększałaby się wprawdzie, atoli łatwiej przyjdzie krajowi opłacić tę pożyczkę po amortyzacyi obligów indemnizacyjnych, aniżeli pozostawać obecnie przy tak wygórowanych dodatkach indemnizacyjnych, które nie tylko że wycieńczają właścicieli gruntu, domów i zarobkniących, ale co gorsza, zamykają nam wszelkie źródła dochodów na cele produkcyjne, gdyż o podwyższeniu dodatku do podatków na cele produkcyjne w kraju naszym nawet mowy być nie może. Pożyczka rządowa na pokrycie niedoboru, chociaż nieco większa wypadnie, nie przyniesie skarbowi strat żadnych, gdyż kraj zwróci mu ja z procentem, natomiast użycie nadwyżki intrat spodziewanych na cele produkcyjne, a choćby nawet tylko na ulgę podatkujących, musi tak krajowi, jak i skarbowi Państwa znaczne przysporzyć korzyści. W takim składzie rzeczy niepodobna, aby Rząd nie zechciał się przychylić do pożyczek nieco większych.

Wydział krajowy w sprawozdaniu swojem uchwałą Wysokiej Izby z 23. października b. r. komisyi budżetowej do rozpoznania przekazanem, zapytuje Wysoką Izbę, jak przeszłoroczną uchwałę w tej materyi powziętą rozumieć należy; gdy jednakże komisya budżetowa jest zdania, iż celem odebrania funduszów indemnizacyjnych w nasz zarząd nowe jeszcze powyżej wytknięte ustępstwa Rządowi uczynić należy, przeto komisya nie widzi potrzeby interpretacyi przeszłorocznej uchwały. Natomiast przedkłada komisya następujące wnioski do uchwały.

„Wysoki Sejm uchwali:

Wydział krajowy przystąpi natychmiast do rokowań z Rządem o odebranie w zarząd Reprezentacyi krajowej fundnszów indemnizacyjnych:

W tym celu

a) zajmie się przedewszystkiem oblikwidacyą wzajemnych pretensyj;
b) nzna pierwsze cztery ustępy rządowego projektu komplanacyi za dopuszczalną podstawę do zawarcia ugody;
c) w kwestyi ustępu piątego zastosuje się do myśli w niniejszem sprawozdaniu powyżej przez komisyę wyrażonej.

Skrzyński,
Przewodniczący.

Zyblikiewicz,
Sprawozdawca.

Alegat LXXII.

Sprawozdanie

komisyi edukacyjnej o wnioskach posłów Pietruskiego i Wajgla względem urządzenia szkół technicznych średnich.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 9. i 20. października r. b. przekazał Wysoki Sejm komisyi edukacyjnej do zbadania dwa wnioski o urządzeniu szkół technicznych średnich, przedstawione przez pp. Pietruskiego i Wajgla.

Komisya edukacyjna rozpatrzyła oba wnioski, przyjęła za swój wniosek posła Pietruskiego z niektóremi zmianami i przedkłada sub ·|. projekt do ustawy o urządzeniu szkół technicznych średnich, przy którego ułożeniu kierowała się następującemi zasadami.

Przeznaczeniem szkół technicznych średnich jest szerzyć średni stopień oświaty, czyli innemi słowy dać młodzieży wykształcenie ogólne na podstawie nauki języków nowożytnych, tudzież nauk matematycznych i przyrodniczych. — Cel rzeczony, jako też i środki, które do niego prowadzą, wskazują szkołom technicznym średnim miejsce obok gimnazyów w organizmie szkolnym, i ten też charakter odrębny zastrzeżony jest dla szkół technicznych średnich w projekcie komisyi.

Jakkolwiek bowiem od czasu, gdy w skutek rozwoju literatury nowożytnej i postępu nauk matematyczno-przyrodniczych okazała się potrzeba zaprowadzenia obok gimnazyów szkół, którehy zadość czyniły wymaganiom z tąd wynikłym, czyniono doświadczenia mające na celu wprowadzić w życie system szkół średnich taki, iżby w nich młodzież w klasycznym i realnym kierunku wspólnie kształcić się mogła, to wyznać należy, że próby nie bardzo się powiodły, i musiano albo wrócić do systemu szkół średnich odrębnych, albo tam gdzie kombinacye ich istnieją, istnieją z wątpliwym skutkiem tak dla jednego jak i dla drugiego szkół rodzaju. Kombinacya szkół gimnazyalnych i technicznych jest w ogóle zadaniem bardzo trudnem do rozwiązania, i dlatego komisya edukacyjna, mając przy tem na uwadze fakta wspomnione, nie mogła się zgodzić na system podobny; byłoby to bowiem tyle, jak samą sprawę oświaty, a niemniej i fundusz publiczny wystawić na szkody niepowetowane w razie niepowodzenia, któreby według wszelkiego prawdopodobieństwa nastąpić musiało. I w tym względzie różni się projekt komisyi edukacyjnej od projektu przedłożonego przez posła Wajgla; projekt ten żąda takiego urządzenia szkół technicznych średnich (realnych), iżby młodzież od 10. do 14. roku życia zarówno w realnym jak i humanitarnym (klasycznym) kierunku wspólnie kształcić się mogła, i z tego powodu umieszcza między przedmiotami instrukcyi i naukę języka łacińskiego, którą na 4 kursy roczne jako przedmiot dla wszystkich uczniów obowiązkowy rozkłada. Komisya edukacyjna jest tego zdania, że system ten wprowadzony w życie przedłużyłby dla przyszłych gimnazyalistów naukę gimnazyalną o dwa całe lata; albowiem po 4. latach wspólnej nauki z realistami stanęliby pod względem znajomości języka łacińskiego na tym stopniu, na którym dziś stoją uczniowie po ukończeniu 2giej klasy gimnazyalnej; zaś dla przyszłych uczniów technicznych wyuczenie się form łacińskich i początków składni, nie przyniosłoby pod względem wykształcenia humanistycznego najmniejszej korzyści, a w najlepszym razie byłoby

połączone tylko ze szkodą dla ich właściwego wykształcenia — Z tych tedy przyczyn komisya edukacyjna do projektu posła Wajgla przychylić się nie mogła. — Komisya edukacyjna nie tai, że pożądaną byłaby nie pod jednym względem organizacya szkół średnich taka, aby młodzież w klasycznym i realnym kierunku wspólnie kształcić się mogła. — Aby to w przyszłości nastąpić mogło, i to bez szkody dla sprawy publicznej oświaty, pozostawiła komisya w postanowieniach o szkołach technicznych prywatnych osobom pojedynczym i korporacyom zupełną swobodę w urządzeniu tych szkół, byleby cel główny tych zakładów nie ucierpiał. Na tej drodze zbierać się będą doświadczenia, które może w swoim czasie posłużą do utworzenia szkół wspólnych, jakie w obecnej chwili komisya uważa jeszcze za niemożebne lub przedwczesne.

Według przepisów obowiązujących dotychczas w kraju naszym trwał czas nauki w szkołach średnich technicznych, czyli tak zwanych realnych, przez 6 lat — ztąd powstały skargi dość uzasadnione, że młodzież opuszczająca te szkoły nie jest należycie przysposobioną do zawodów życia praktycznego i nierozwiniętą w stopniu takim, jakby to w razie przejścia do szkół głównych technicznych być powinno. — Aby złemu zaradzić, rozciąga projekt komisyi naukę w szkołach technicznych średnich na 7 lat; do tego odróżnia projekt w organizmie szkół technicznych średnich trzy oddziały, jako trzy mniejsze całości: oddział gramatyczny, realny i techniczny, za którymto podziałem przemawiają najprzód względy dydaktyczno-pedagogiczne, gdyż zaprzeczyć się nie da, że rozwinięcie stopniowe umysłu młodzieży w przeciągu 7. lat odmiennego postępowania i odmiennej karmi umysłowej wymaga. Przemawia za tym podziałem wzgląd na młodzież samą, która bądź okolicznościami zmuszona, bądź brakiem uzdolnienia spowodowana zadowolnić się zechce niższym stopniem wykształcenia i przejść do zawodów życia praktycznego; przemawia za tym podziałem nareszcie i wzgląd na rodziców, w których interesie jest, aby ich synowie w razach, gdy będą spowodowani opuścić szkołę przed czasem, wynieśli z niej pewien stopień zaokrąglony wiedzy, któryby ich usposobiał do zajęcia stanowiska w towarzystwie niższego wprawdzie, lecz w miarę nabytej wiedzy zawsze poważnego.

Wzgląd na potrzeby życia praktycznego spowodował komisyę edukacyjną i do postanowień co do kursów specyalnych (kursów pobocznych) — jak je projekt zawiera. — Kursy specyalne przeznaczone są dla uczniów, którzy wcześniej zamierzają wstąpić do zawodów życia praktycznego i przeto nabyć w tym względzie wiadomości specyalniejszych, potrzebnych dla ich przyszłego zatrudnienia. — Komisya edukacyjna, jak z jednej strony z instrukcyi szkół technicznych średnich wszystkie one przedmioty wykluczyła, które według istoty tych szkół tu nie należą, a w razie najlepszym tylko z uszczerbkiem właściwej w tych szkołach nauki mogłyby być zaprowadzone, np. propedeutykę filozof., estetykę, któreto przedmioty projekt posła Wajgla w zakres nauki szkół technicznych średnich bez potrzeby wciąga, tak z drugiej strony i kursy specyalne, nie mające z szkołą techniczną średnią, jako szkołą ogólnego wykształcenia młodzieży, związku ścisłego, pozostawiła na boku, i uczyniła ewentualne ich zaprowadzenie zawisłem od potrzeb miejscowych i innych na uwagę zasługujących okoliczności. — Od tej zasady pozostawienia na boku kursów specyalnych pozwoliła sobie komisya odstąpić tylko w oddziale najwyższym, to jest w oddziale technicznym. — Uczyniła to komisya z uwagi na budzący się w tym wieku u młodzieży zwrot ku specyalności, któremu należy dać sposobność do zajęcia odpowiedniego zdolności. — Z tego powodu umieściła komisya w instrukcyi oddziału technicznego obok właściwych przedmiotów instrukcyę specyalną o początkach budownictwa i mechaniki zastosowanej, tudzież chemię specyalną: a ponieważ instrukcya ta ma być przeważnie praktyczną, i tylko jeden z tych przedmiotów specyalnych ma być dla uczniów względnie obowiązkowym, to komisya edukacyjna jest tego przekonania, że przyjęcie względne instrukcyi specyalnej do oddziału technicznego samejże szkoły na szkody nie narazi, a w każdym razie krajowi wobec braku ludzi specyalnie wykształconych istotny przyniesie pożytek.

Dobre urządzenie szkół technicznych średnich jest niezaprzeczoną potrzebą czasu; od niego oczekuje kraj nasz istotnej korzyści. — Aby te oczekiwania nie zawiodły, uznała komisya edukacyjna za rzecz konieczną wprowadzić dwie inne zasadnicze zmiany w praktyce dotychczasowej, z których jedna dotyka promocyi uczniów, druga etatu nauczycieli.

Dotychczas istniały w szkołach średnich promocye uczniów roczne na podstawie świadectw, które szkoła, oceniając postępy uczniów, wydawała. Nie dziw, że przy tej praktyce, jak i z tego powodu, że na świadectwo samo przedewszystkiem interesowani zważali, uczniowie uczyli się z małemi bardzo wyjątkami tylko dla szkoły, aby tylko świadectwo dobre otrzymać; dla życia nie wiele było ztąd pożytku. — Chcąc temu na przyszłość zapobiedz, uchyliła komisya edukacyjna promocye uczniów roczne w oddziale realnym

i technicznym, a proponuje natomiast examina promocyjne po ukończeniu całego oddziału realnego, tudzież examina dojrzałości po ukończeniu oddziału technicznego. — Tym sposobem zniewoloną będzie młodzież uczyć się tak, aby wiadomości nabyte, stawały się jej zupełną własnością, i spodziewać się należy, że przy metodzie racyonalnej nauczania, o której §. 20. projektu wspomina, nowość ta bez trudu, a mianowicie bez obciążenia młodzieży da się wprowadzić. — Rodzicom uczniów nie wyrządzi się krzywdy, gdyż z zaświadczeń, które uczniowie po każdem półroczu otrzymają, przekonają się, jak się ich synowie prowadzą, i będą mogli wcześnie złemu zaradzić — Tylko w oddziale gramatycznym pozostawiła komisya promocye roczne, do czego ją spowodował wzgląd na wiek młody uczniów, a ztąd i obawa, aby cała tych uczniów nauka nie stała się li pamięciową. — Gdy instytucya ta nowa się wżyje i rzeczywiste przyniesie korzyści, jak się tego komisya z pewnością spodziewa, będzie można o jej zaprowadzeniu i w oddziale gramatycznym pomyśleć.

Obaczenie nauczycieli godzinami szkolnemi wywierało dotąd wpływ szkodliwy na naukę; komisya sądzi, że pomnożenie liczby nauczycieli, jak je projekt przedstawia, tę niedogodność usunie. — Dotychczas obowiązani byli wszyscy nauczyciele szkół średnich nabywać kwalifikacyi najwyższej, jaka jest przepisana, bez względu na to, czyli są do tego uzdolnieni, czyli nie. — Niedogodności, jakie to zarządzenie ze sobą wprowadziło, wiadome są aż nadto tym, którzy w zawodzie szkolnym pracują — Chcąc te niedogodności uchylić, proponuje komisya przyjęcie różnicy rangi między nauczycielami szkół średnich technicznych stosownie do osiągniętego stopnia kwalifikacyi — i jest tego przekonania, że nauka szkolna na tem zyska, jeżeli każdy z nauczycieli zajmie w zakładzie to stanowisko, do jakiego według swej kwalifikacyi jest powołany, i jeżeli będąc i na niższym stopniu co do swej stabilizacyi spokojnym, będzie mógł zupełnie oddać się swemu zajęciu bez obawy o przyszły swój los i losy swojej rodziny.

Co się tyczy reszty postanowień projektu, uwagi byłyby zbyteczne, przeto komisya edukacyjna wnosi:

„Wysoki Sejm raczy ustawę o urządzeniu szkół technicznych średnich według projektu załą„czonego uchwalić."

Lwów, dnia 9. listopada 1869.

Przewodniczący:
Dr. **Majer.**

Sprawozdawca:
Polański.

1.

USTAWA

z dnia . . . .

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem,

o urządzeniu szkół technicznych średnich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego rozporządzam, co następuje:

Artykuł I.

Techniczne szkoły średnie w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, mają być urządzone podług załączonego statutu.

Artykuł II.

Ustawa ta wchodzi w życie z początkiem roku szkolnego 1870|1871.

Artykuł III.

Przeprowadzenie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi wyznań i oświecenia.

STATUT

o urządzeniu szkół technicznych średnich w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

I. Postanowienia ogólne.

§. 1.

Celem szerzenia średniego stopnia oświaty, z przeważnem uwzględnieniem potrzeb młodzieży, specyalnie do zawodów technicznych sposobić się zamierzającej, istnieć będą w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem szkoły techniczne średnie, które oraz będą miały zadanie przygotowywać uczniów do wyższych zakładów naukowych technicznych.

§. 2.

Szkoły techniczne średnie będą utrzymywane albo z funduszów gminnych, powiatowych, krajowych, albo z funduszów prywatnych.

§. 3.

Dla szkół technicznych średnich krajowych utworzony będzie osobny fundusz, do którego wpływać mają:

a) dotacye z funduszu krajowego;

b) zasiłek z skarbu Państwa;

c) prywatne fundacye zapasy, datki.

Funduszem szkół technicznych średnich zawiaduje Rada szkolna krajowa w porozumieniu z Reprezentacyą krajową.

§. 4.

Szkoły techniczne średnie, utrzymywane z tego funduszu (§. 3.), mają być urządzone w myśl niniejszej ustawy i będą publiczne.

Innym, skoro dopełnią warunków w §. 44. wyrażonych, może Rada szkolna krajowa nadać charakter publiczny.

§ 5.

Szkoły techniczne średnie dzielić się będą na trzy oddziały, a mianowicie na:

I. oddział gramatyczny o trzech (szkoła realna niższa),

II. oddział realny o dwóch (szkoła realna),

III. oddział techniczny o dwóch kursach rocznych.

Oddział gramatyczny przygotowuje do oddziału realnego, realny do oddziału technicznego.

Oddział gramatyczny i oddział techniczny istnieć mogą odrębnie same dla siebie, oddział zaś realny tylko w połączeniu z jednym lub drugim.

§. 6.

Dla uczniów, nie zamierzających oddawać się wyższym naukom technicznym, lecz pragnących wstąpić pierwej do zawodów praktycznego życia, mogą być w miarę potrzeby i rozporządzalnych funduszów urządzone przy szkołach technicznych średnich kursa poboczne, mające na celu podać tymże uczniom sposobność do zaokrąglenia swej wiedzy w kierunku, ich przyszłemu zawodowi odpowiadającym.

W tym duchu łączyć się będzie z oddziałem gramatycznym kurs dla przemysłowców, z oddziałem realnym kurs handlowy, z oddziałem technicznym nadzwyczajny kurs techniczny, również rolniczy.

§. 7.

Co do języka wykładowego w szkołach technicznych średnich tego kraju, obowiązywać będzie dotycząca go ustawa sejmowa.

II. Instrukcya.

§. 8.

Instrukcya szkół technicznych średnich będzie nie tylko humanitarną jak w gimnazyach, ale oraz realną i techniczną, a to w ten sposób, że humanitarna przeważać będzie w niższych kursach, w miarę zaś umysłowego postępu uczniów coraz więcej ustępować technicznej.

§. 9.

I, Instrukcya humanitarna w szkołach technicznych średnich uwzględniona będzie przedewszystkiem w nauce religii i moralności, w nauce historyi, w nauce języków i literatury, z pomiędzy których obowiązkowemi będą:

język wykładowy, tj. polski, a względnie ruski;

jezyk niemiecki;

język francuski;

naukę innych języków, a mianowicie drugiego krajowego, zaprowadzać się będzie w miarę potrzeby i możności.

II. Wiadomości realne podawać będą:

naukę matematyki, nauki przyrodnicze, a mianowicie: nauka historyi naturalnej, nauka chemii ogólnej, nauka fizyki, nauka geografii.

III. Instrukcya techniczna w szczególności obejmować będzie:

rysunki z wolnej ręki, rysunki geometryczne i początki geometryi wykreślnej, kaligrafię i stenografię, początki nauki budownictwa, mechaniki zastosowanej i chemii technicznej, wraz z demonstracyami technologicznemi, wycieczkami, naukowemi i ćwiczeniami w laboratoryach.

IV. Prócz tego obowiązujące będą ćwiczenia gimnastyczne dla wszystkich uczniów, których stan fizyczny zdrowia od nich nie wyklucza. Posiadający zdolności i zamiłowanie do muzyki, znajdą sposobność kształcić się w tej sztuce, o ile wystarczą na to fundusze zakładowi przekazane.

§. 10.

Do ułożenia programatu nauki religii w porozumieniu z władzami kościelnemi upoważniona jest Rada szkolna krajowa, która też ułoży programat dla reszty przedmiotów naukowych, w myśl podanych w następujących paragrafach wskazówek.

§. 11.

1. Nauka języków obowiązkowych zajmie w oddziale gramatycznym razem z stenografią przynajmniej połowę, w oddziale realnym przynajmniej dwie piąte, w oddziale technicznym przynajmniej jedną trzecią czasu, dla instrukcyi obowiązkowej w ogóle przeznaczonego.

2. Oddział gramatyczny poda we wszystkich trzech obowiązkowych językach (polskim, a względnie ruskim, niemieckim i francuskim), potrzebne do dalszego postępowania w nich początki, z szczególnem uwzględnieniem poprawności gramatycznej.

Oddział realny obznajomi uczniów w języku wykładowym z teoryą stylu i piśmiennictwa; w języku niemieckim i francuskim usposobi ich do poprawnego wyrażenia myśli. Oddział techniczny rozwijać będzie ich zdolności do wysłowienia myśli w formie więcej artystycznej, piśmiennie i ustnie, czytać i rozbierać utwory literackie celniejszych pisarzy.

3. Język francuski dopiero w drugim roku oddziału gramatycznngo stanie się przedmiotem instrukcyi. Język włoski i łaciński nie prędzej, jak w pierwszym rokn oddziału realnego, język angielski lub inne żyjące nie prędzej, jak w pierwszym roku oddziału technicznego być może, i to tylko nadobowiązkowym przedmiotem nauki. Jedynie drugi język krajowy jnż w piorwszym roku oddziału gramatycznego może być podawany.

§. 12.

Osobnych wykładów historyi w oddziale gramatycznym nie będzie. Miasto nich znajdować się będą w rękach uczniów osobne wypisy, zawierające artykuły o najcelniejszych epokach historyi najważniejszych państw, a przedewszystkiem Polski, ile można ze znakomitych pisarzy wyjęte, które z nimi czytane i stosownie objaśniane będą. Nadto będzie nauczyciel geografii miał obowiązek uzupełniać swój wykład opowiadaniami biograficznej treści o osobistościach historycznych poszczególnych krajów i narodów.

W oddziale realnym wyłożonym będzie pokrótce cały przebieg historyi powszechnej, z szczególnem uwzględnieniem historyi polskiej, a w oddziale technicznym zarys historyi cywilizacyi europejskiej i historyi polskiej w ogóle.

§. 13.

Instrukcya matematyki ogranicza się w oddziale gramatycznym do samych rachunków w liczbach całkowitych i ułamkach, tak pospolitych, jakoteż dziesętnych i ciągłych; obejmie naukę miar, wag i monet, naukę stosunków i proporcyi, naukę o potęgowaniu i wyciąganiu pierwiastków 2. i 3. stopnia, obliczanie powierzchni i bryłowatości ciał, regułę trzech, regułę spółki i mieszaniny, rachunek procentowany, pojedynczy i składany. Cwiczyć będzie uczniów tak w rachunku cyframi, jakoteż w rachunku z pamięci.

W oddziale realnym nastąpi wykład arytmetyki ogólnej elementarnej, tudzież elementarnej planimetryi stereometryi i trygonometryi prostokreślnej i kulistej, z zastosowaniami, jakoteż początki geometryi nowszej.

Na oddział techniczny, przypada teorya zrównań, geometrya analityczna i analiza algebraiczna.

§. 14.

Z nauk przyrodniczych oddział gramatyczny podawać będzie historyę naturalną (zoologię, botanikę i mineralogię), w sposób wiekowi uczniów najdostępniejszy, tudzież w klasie 3. ogólne wiadomości z fizyki; oddział realny zaś chemię ogólną, fizykę doświadczalną i mineralogię sposobem umiejętnym wyłożoną. W oddziale technicznym wykładać się będzie botanika i zoologia umiejętna, chemia specyalna, a wiadomości z fizyki, jakich uczniowie nabyli w oddziale realnym, zostaną uzupełnione wywodami, na dowodzeniach matematycznych opartemi.

§. 15.

Nauka geografii obznajomi uczniów oddziału gramatycznego z ogólnemi geograficznemi stosunkami ziemi i jej części, przedewszystkiem zaś ziemi ojczystej, jakoteż znajdujących się w nich państw i krajów, z uwzględnieniem ich fizycznych własności i płodów. W oddziale realnym opisze dokładniej stosunki poszczególnych krajów wszystkich części świata, uwidaczniając mianowicie stosunki handlu i przemysłu.

W oddziale technicznym zastąpi ją nauka statystyki Państwa Austryackiego, poczynając wykład od statystyki kraju ojczystego, a oparta na porównaniu z innemi państwami europejskiemi.

§. 16.

R y s u n k u z w o l n e j r ę k i oddział gramatyczny poda pierwsze początki, ograniczając się zresztą do figur geometrycznych i ich kombinacyi, skończy zaś na rysunku ornamentów.

Oddział realny zajmie się rysunkiem głów, jakoteż innych części ciała ludzkiego i zwierzęcego, a w ogóle form organicznych. Oddział techniczny poprowadzi tę instrukcyę dalej, opierając ją głównie na wzorach plastyki starożytnej i połączy z nią względnie obowiązkową naukę modelowania.

§. 17.

R y s u n e k g e o m e t r y c z n y rozpocznie się dopiero w drugim roku oddziału gramatycznego, w którym zajmować się będzie wyłącznie konstrukcyą linearną.

Odddział realny połączy z nim początki geometryi wykreślnej o rzucie, perspektywie i konstrukcyi cienia.

W oddziale technicznym zastosuje się rysunek geometryczny do potrzeb specyalnej instrukcyi w budownictwie, mechanice zastosowanej i miernictwie.

§. 18.

Instrukcya specyalna o początkach budownictwa i mechaniki zastosowanej, ograniczy się do oddziału technicznego. Udzielać się jej będzie przeważnie praktycznie na podstawie odpowiednych rysunków, nie wyłączając wszakże pomocniczego podawania wiadomości teoretycznych i historycznych, do wyjaśnienia lub uzasadnienia praktycznej instrukcyi potrzebnych.

Budownictwo, mechanika zastosowana i chemia specyalna będą w oddziale technicznym przedmiotami nauki, względnie obowiązkowemi, a to w tym duchu, że każdy uczeń przynajmniej jednego z nich winien będzie się uczyć, bez ścisłego obowiązku uczenia się równocześnie dwóch innych.

§. 19.

Do nabycia praktycznych wiadomości z mechaniki zastosowanej i budownictwa będą służyć demonstracyi z technologii mechanicznej z szczególnem uwzględnieniem technologii drzewa i użycia poprawnych narzędzi.

W nauce chemii osiągnięty ma być ten sam cel zapomocą ćwiczeń w laboratoryum chemicznem.

Prócz tego będą uczniowie z profesorami właściwych przedmiotów robić wycieczki do znakomitych pracowni i fabryk.

Z każdą szkołą techniczną średnią mają być połączone odpowiedne gabinety i laboratorya.

§. 20.

Programat lekcyi dla każdego oddziału szkoły technicznej średniej ma być tak ułożony, aby każdy rok następny odświeżał, uzasadniał i rozszerzał wiadomości, z poszczególnych przedmiotów nauki w poprzednim roku udzielone.

Liczba godzin, lekcyom obowiązkowym poswięconych, wynosi w oddziale gramatycznym najwięcej 26; w oddziale realnym i technicznym najwięcej 30 godzin tygodniowo, nie licząc w to godzin dla gimnastyki przeznaczonych.

§. 21.

Programat lekcyi dla kursów pobocznych przepisany zostanie od Rady szkolnej dla każdej szkoły technicznej średniej z osobna, według potrzeb i życzeń powiatu lub miejsca, gdzie się szkoła znajduje, na podstawie odrębnych ustaw, dotyczących specyalnie edukacyi publicznej w zawodach przemysłowych.

III. Wstęp do szkoły, examina, promocye itp.

§. 22.

Do szkół technicznych średnich w ogóle, a względnie do oddziału gramatycznego przyjmowani będą uczniowie, co się wykażą w examinie wstępnym wiadomościami, jakich udziela elementarna szkoła ludowa.

Szkoła techniczna średnia będzie upoważniona, jednak nie obowiązana, zwalniać od examinu wstępnego tych uczniów, co ukończyli elementarną szkołę ludową w publicznym zakładzie z dobrym postępem i opatrzeni są w odpowiedne świadectwa.

Dla uczniów, co nie mają należytego do najniższej klasy szkoły technicznej średniej przygotowania, urządzone być mogą celem uzupełnienia tego braku kursa przygotowawcze.

§. 23.

Na podstawie examinu wstępnego może do każdej klasy być przyjętym uczeń, który przedtem przynajmniej przez dwa lata nie był zapisany do list żadnej publicznej szkoły technicznej, jeżeli okaże, że posiada potrzebne do odpowiedniego kursu przygotowanie.

Liczba uczniów jednej klasy nie ma przekraczać 50. Jeżeli się nad 50 uczniów do jednej klasy zgłosiło, ma nastąpić podział jej na równorzędne klasy.

§. 24.

W oddziale gramatycznym przedsiębrane będą promocye uczniów roczne na podstawie postępów uczynionych w pierwszem i drugiem półroczu. W oddziale realnym i technicznym promocyi rocznych nie będzie, lecz promocye uczniów z oddziału realnego do technicznego przedsiębrane będą na podstawie examinów promocyjnych przez komisyę z nauczycieli zakładu pod przewodnictwem rektora odbywać się mających. Zresztą otrzymują uczniowie po upływie każdego półrocza poświadczenie postępu.

§. 25.

Po ukończeniu oddziału technicznego uczniowie będą się mogli poddać examinowi dojrzałości. Ci co przy nim obstaną, otrzymają patent dojrzałości, który ich upoważni do przejścia do odpowiednej akademii, lub wszechnicy technicznej.

§. 26.

Dla przedsiębrania popisów dojrzałości składać będzie Rada szkolna krajowa komisye examinacyjne z profesorów szkół technicznych średnich i innych ludzi specyalnej nauki, a przedewszystkiem z profesorów akademii technicznej, które wykonywać będą swe urzędowania w myśl wydać się mającego regulaminu pod przewodnictwem właściwego inspektora szkół, lub w jego zastępstwie innego delegata Rady szkolnej krajowej.

§. 27.

Tak do examinów promocyjnych z oddziału realnego, jakoteż do examinu dojrzałości, przystępować mogą także uczniowie, co w prywatnych zakładach lub w domu naukę pobierali.

Ci, co zdali examin promocyjny z oddziału realnego, a potem pobierają nauki prywatnie, nie mogą przed upływem dwóch przynajmn.ej lat być przypuszczeni do examinu dojrzałości.

§. 28.

Do kursów pobocznych szkoły technicznej średniej, mogą być przyjęci, oprócz byłych uczniów odpowiednych jej oddziałów, także inni uczniowie, którzy w examinie wstępnym, okażą potrzebne do nich przygotowanie.

Z uczniami oddziału gramatycznego równe pod tym względem prawo będą mieli uczniowie wyższej szkoły ludowej.

§. 29.

Opłaty szkolne w szkołach technicznych średnich uporządkują osobne przepisy.

IV. Nauczyciele i zarząd szkoły technicznej średniej.

§. 30.

Bezpośrednie kierownictwo każdej szkoły technicznej średniej będzie przy zgromadzeniu nauczycieli i profesorów, którzy pod naczelnictwem jednego z swojego grona, jako r e k t o r a szkoły, składać będą k o n f e r e n c y ę, rozstrzygającą w sprawach zakładu, jako pierwsza instancya większością głosów. W razie równości głosów przeważy to zdanie, po którego stronie będzie głos rektora.

Zastępcy, pomocnicy i nauczyciele przybrani mieć będą tylko głos doradczy.

Od uchwał zgromadzenia nauczycielskiego służy prawo odwołania się do Rady szkolnej krajowej.

§. 31.

Na rektorze w szczególności spoczywa odpowiedzialność za stan i rozwój szkoły, jakoteż za wykonanie ustaw i rozporządzeń władz przełeżonych. On będzie miał prawo, za równoczesnem odwołaniem się do Rady szkolnej krajowej, zawieszać uchwały konferencyi, jeżeli mu się wydadzą niezgodne z dobrem szkoły, lub obowiązującemi przepisami, jakoteż prawo i obowiązek dozorowania instrukcyi i wychowania w zakładzie, w obręcie wydanych w tym względzie przez właściwe władze rozporządzeń,

Jemu też w tym zakresie winni członkowie zgromadzenia nauczycielskiego posłuszeństwo i uszanowanie jako swemu przełożonemu.

§. 32.

Etat zgromadzenia nanczycielskiego składa się, prócz nauczycieli religii, o których osobne wydane będą rozporządzenia:

1. z rektora,
2. z sześciu profesorów oddziału technicznego, a mianowicie:
   a) z dwóch profesorów języków i historyi;
   b) dwóch profesorów matematyki i nauk przyrodniczych;
   c) jednego pryfesora budownictwa i mechaniki zastosowanej;
   d) jednego profesora rysunków.

3. z czterech profesorów oddziału realnego, a mianowicie:
   a) dwóch profesorów języków i historyi;
   b) jednego profesora matematyki i geometryi wykreślnej;
   c) jednego profesora nank przyrodniczych.

4. z pięciu nauczycieli dla oddziału gramatycznego, a mianowicie:
   a) trzech nauczycieli do języków;
   b) jednego nauczyciela do nauk przyrodniczych, geografii i rachunków;
   c) jednego nanczyciela rysunków.

Lekcye rysunków z wolnej ręki w oddziale realnym dawać będą nauczyciele rysunków dwóch innych oddziałów.

Rektor w każdym razie dawać będzie 4 do 5 godzin lekcyi w tym lub owym zawodzie według swojego ku temu usposobienia.

§. 33.

Prócz powyższych sił nauczycielskich będzie miała każda szkoła techniczna średnia dwóch asystentów do nauki rysnnków, i w miarę potrzeby nauczycieli pomocniczych i przybranych.

§. 34.

Rektor szkoły technicznej średniej należy do klasy dyet VIII., profesorowie i nauczycieli do klasy dyet IX. urzędników Państwa.

Płaca rektora szkoły technicznej średniej wynosi 1500 złr. w. a., płaca rektora o dwóch niższych oddziałach 1200 złr. w. a., płaca rektora oddziału gramatycznego 1000 złr. w. a., profesorowie oddziału technicznego pobierają 1200 złr. w. a., profesorowie oddziału realnego 1000 złr. w. a, a nauczyciele oddziału gramatycznego 800 złr. w. a. płacy.

Nadto otrzymują tak rektorowie, jak profesorowie i nauczyciele, po każdem pięcioleciu odbytej w nauczycielstwie szkoły technicznej średniej ku zadowolnieniu przełożonych władz służby, stałe dodatki do płacy po 100 złr. w. a, które ewentualnie wliczone być mają do emerytury.

§. 35.

Prawo mianowania rektorów, profesorów i nauczycieli szkół technicznych średnich będzie przy Radzie szkolnej krajowej.

Prawo przyjmowania zastępców, nauczycieli pomocniczych i przybranych, tudzież asystentów, może być przeniesione na rektora zakładu w porozumieniu ze zgromadzeniem nauczycielskiem.

§. 36.

Na rektorów, profesorów, nauczycieli i asystentów mogą być wybrani tylko tacy kandydaci, którzy się wykażą odpowiedną kwalifikacyą.

Kwalifikacya nauczycielska stopniuje się podług trzech oddziałów szkoły technicznej średniej; bliższe postanowienia w tej mierze wyda Rada szkolna krajowa.

Kandydaci na rektorów odbędą coloquium pro rektoratu.

§. 37.

W celu badania kwalifikacyi na rektorów, profesorów i nauczycieli szkoły technicznej średniej postanowione będą osobne komisye examinacyjne.

Profesorów i członków tych komisyj wybierać będzie Rada szkolna, która im także przepisze regulamin i oznaczy warunki, jakie wypełnić będą musieli kandydaci, aby im kwalifikacya w pewnym kierunku mogła być przyznana.

§. 38.

Naczelne kierownictwo szkół technicznych średnich należy do Rady szkolnej krajowej

Ona wykonuje nadzór nad niemi, odbiera od ich zarządów i zgromadzeń nauczycielskich odnośne sprawozdania., i wydaje do nich właściwe rozporządzenia we względzie administracyjnym i umiejętnym

§. 39.

Rada powiatowa; w której okręgu znajduje się szkoła techniczna średnia, wysadza z swego ramienia, a w miastach posiadających własny statut, w porozumieniu z radą gminną, deputacyę, którąby informując się o wewnętrznym stanie, rozwoju i potrzebach szkoły, pośredniczyła pomiędzy nią, a swoimi mocodawcami w celu łatwiejszej wymiany obopólnych życzeń szkoły i korzystającej z niej ludności.

§. 40.

Członkowie deputacyi szkolnej powiatowej upoważnieni są odwiedzać lekcye i zakłady szkolne, i porozumiewać się z rektorem i nauczycielami. Wszakże nie wolno im mięszać się do wykładów lub examinów szkolnych podczas samychże lekcyj, albo dawać zakładowi i jego nauczycielom jakiekolwiek przepisy i wskazówki. Uwagi lub życzenia swoje, jakoteż mocodawców swoich, objawiać będzie deputacya poufnie przez swoich członków, lub urzędownie na konferencyach, w tym celu z delegatami zgromadzenia nauczycielskiego odbywać się mających, gdzie także poweźmie wiadomość o potrzebach i życzeniach szkoły wobec gmin, powiatu i rodziców uczącej się młodzieży.

§. 41.

Członkowie deputacyi szkolnej powiatowej użyją swojego obywatelskiego wpływu do szerszych kół w celu umoralnienia młodzieży i zjednania szkole poparcia, tak moralnego, jakoteż w razie potrzeby materyalnego, ze strony właściwych reprezentacyj i całej ludności.

§. 42.

O wzmiankowanych w §. 40. konferencyach spisane będą protokoły, każdy w dwóch odpisach. Z tych jeden przesłany zostanie Radzie szkolnej krajowej do przejrzenia i wydania stosownych rozporządzeń, a drugi doręczony ze strony deputacyi radzie powiatowej, a względnie gminnej do odpowiedniego użytku.

V. Szkoły techniczne średnie prywatne.

§. 43.

Wolno każdemu zakładać szkoły techniczne średnie, byle ich urządzenie nie sprzeciwiało się w niczem ogólnym celom naukowym tych zakładów.

Aby taka szkoła mogła wejść w życie, potrzeba:

a) aby statut i programat nauk otrzymał zatwierdzenie Rady szkolnej krajowej;

b) aby kierownictwo powierzone było rektorowi, posiadającemu prawem przepisaną kwalifikacyę do tego urzędu.

§. 44.

Rada szkolna krajowa upoważnioną jest szkołom technicznym średnim, urządzonym przez gminy, korporacye lub osoby prywatne, nadać prawo wystawiania świadectw ważnych w całem Państwie Austryackiem; jeżeli programat nauk, w nich zaprowadzony, nie sprzeciwia się w głównych rzeczach programatowi nauk szkolnych technicznych krajowych, i jeżeli każda nominacya rektora, profesorów, nauczycieli i pomocników potwierdzona będzie od Rady szkolnej krajowej.

§. 45.

Rektor takiej szkoły technicznej odpowiedzialny jest za jej stan władzom szkolnym. Rada szkolna krajowa ma prawo zażądać usunięcia niezdolnego albo niegodnego swego urzędu nauczyciela, po poprzedniem przeprowadzeniu przeciw niemu dyscyplinarnego śledztwa.

§. 46.

Rada szkolna krajowa może kazać zamknąć każdy zakład podobny, jeżeli znajdzie, że jego urządzenie przeciwne jest obowiązującym ustawom.

VI. Postanowienie dodatkowe.

§. 47.

Rada szkolna wyda potrzebne do przeprowadzenia tej ustawy szczegółowe rozporządzenia.

Z drukarni Instytutu Stauropigiańskiego, 1869.
pod zarządem: St. Huczkowskiego.

Alegat LXXIII.

Sprawozdanie

komisyi administracyjnej o przedłożeniu rządowem, dotyczącem ustawy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, oznaczającej kompetencyą władz, odnośnie do ustawy z dnia 6. lutego 1869. r., dz. pr. P. nr. 18., orzec mających, czy przez zamianę gruntów ulepszy się stan gospodarstwa.

Wysoki Sejmie!

Komisya administracyjna po rozpoznaniu przedłożenia rządowego zgodziła się w ogólności na projekt rządowy; wszelako brzmienie tego projektu uległo zupełnej co do języka przeróbce; było bowiem dosłownem z niemieckiego tłumaczeniem, tak niepoprawnem i z duchem języka polskiego nie zgodnem, że dopiero na tle pierwopisu niemieckiego komisya doszła do zrozumienia myśli przedłożenia rządowego.

Tak przerobiony projekt ustawy rządowej, komisya przedkłada obok ·/. Wysokiej Izbie Sejmowej z następującemi uwagami do uchwały — szczegółowo zaś podnosi, że — trzymając się myśli projektu rządowego, jedynie w artykule III. znaczniejszą uczyniła poprawkę, mianowicie zastrzegła, że nie tylko w razie potrzeby dla wyjaśnienia sprawy, ale w każdym razie biegli w obecności stron do dania opinii o zamianie gruntów wezwani być mają.

W bliskim związku z powyższym przedmiotem o zamianie gruntów zostają dwie petycye, mianowicie wydziałów powiatowych w Bohorodczanach i Łańcucie (do l. 318. i 383. Dz. S.) o rychłe przeprowadzenie ogólnej i obowiązkowej komasacyi gruntów gospodarskich.

Gdy pożyteczność komasacyi gruntów i wpływ jej na wydatność i ulepszenie gospodarstw wiejskich żadnej wątpliwości nie ulega; gdy nadto w niektórych kraju okolicach z praktycznym skutkiem i prawdziwem powodzeniem — jak w ziemi rzeszowskiej i innych już skutkiem prywatnych zabiegów i usiłowań pomyślnie przeprowadzoną bywała, li o to chodzi: iżby ogólna i obowiązkowa komasacya gruntów wedle doświadczeń w innych krajach nabytych i z odpowiednem do naszego kraju zastosowaniem prawidłowo ujętą i ustawą krajową uporządkowaną została, komisya administracyjna więc wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: przekazuje się niniejsze petycye Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby na najbliższą sesyę sejmową wygotował projekt ustawy o przeprowadzeniu ogólnej i obowiązkowej komasacyi gruntów gospodarskich w kraju.

Lwów, dnia 12. listopada 1869.

Przewodniczący: **H. Wodzicki**,

Sprawozdawca: **Dr. Weigel**.

I.

USTAWA

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem,

oznaczająca właściwość (kompetencyą) władz — odnośnie do ustawy z dnia 6. lutego, 1869. (dz. Pr. P. n. 18). orzekać mających: czy przez zamianę gruntów ulepszy się stan gospodarstwa.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Moich Królestw Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Ocenienie i rozstrzygnienie kwestyi, czy zamiana gruntów gospodarskich, do uprawy rolniczej przeznaczonych — w myśl §-fu 9. ustawy z dnia 9. lutego 1869. r. dz. pr. P. n. 18 — wpłynie na ulepszenie posiadłości gospodarskich, należy do kompetencyi zwierzchności politycznej tego powiatu, w obrębie którego posiadłość gospodarcza, ulepszoną być mająca jest położoną. (§. 10. powołanej zwyż ustawy rządowej.)

W obrębie zaś gmin, własny swój statut posiadających, rozstrzyga o tem zwierzchność gminna.

Gdyby części składowe posiadłości, w dwóch lub w kilku powiatach politycznych leżały, władzę właściwą, o której zwyż mowa, sprawuje zwierzchność polityczna tego powiatu, gdzie jest obejście gospodarskie, a w braku jego, gdzie główna część składowa posiadłości leży.

Art. II.

Rozstrzygnienia powyższego żądać może każda ze stron, o zamianę się układających.

W podaniu należy dokładnie oznaczyć przedmiot zamierzonej zamiany, z załączeniem lub przytoczeniem dowodów, ulepszenie gospodarstwa wykazać mających.

Gdyby ze względu na położenie posiadłości, zamianie uledz mających, okazało się: że w tym przedmiocie dwie lub kilka władz politycznych powiatowych rozstrzygać mają, natenczas wolno jest wnieść podanie albo do każdej z osobna, albo — wedle wyboru — tylko do jednej z nich. W tym ostatnim razie władza, do której podanie wniesiono, winna jest swoje orzeczenie wraz z wszystkiemi aktami sprawy przesłać współkompetentnej władzy do dalszego urzędowego postąpienia.

Art. III.

Władza polityczna okoliczności i fakta na ocenienie sprawy i na orzeczenie stanowczo wpływające zbada z urzędu i zasięgnie w każdym razie opinii biegłych w gospodarstwie, w obecności stron. Przed wydaniem orzeczenia ma ona akta całego rokowania udzielić wydziałowi powiatowemu do opinii, wyjąwszy: gdyby posiadłość ta leżała w gminie wyłączonej ze związku powiatowego.

Art. IV.

Rekurs do Namiestnictwa w przeciągu dni 14 wnieść się mający służy tylko stronom, o zamianę się układającym; Namiestnictwo zaś wyda orzeczenie swoje za porozumieniem się z Wydziałem krajowym.

Jeśli porozumienie się między Namiestnictwem a Wydziałem krajowym do skutku nie przyjdzie, rekurs odmownie załatwionym będzie.

Art. V.

Gdyby zaś w powyższym przypadku Wydział krajowy uznał, iż są widoki ulepszenia gospodarstwa, okolicznośc ta winna być przytoczoną obok powodów decyzyi odmownej i w tym tylko razie wolno jest przeciw decyzyi drugiej instancyi odnieść się do Ministerstwa rolnictwa w przeciągu 4 tygodni.

Art. VI.

Wykonanie tej ustawy polecam Ministrom spraw wewnętrznych i rolnictwa.

Z drukarni Instytutu Stauropigiańskiego, 1869.
pod zarządem: St. Huczkowskiego.

Alegat LXXIV.

Sprawozdanie

komisyi edukacyjnej z projektu do ustawy o seminaryach nauczycielskich.

Wysoki Sejmie!

Na kadencyi przeszłorocznej Wysoki Sejm uchwalił był ustawę o seminaryach nauczycielskich w kraju naszym. Rok prawie cały czekaliśmy na jej zatwierdzenie, aż nareszcie podano do wiadomości Wysokiej Izby, iż ustawa ta nie otrzymała najwyższej sankcyi, ponieważ „we wielu postanowieniach nie zgadza się z ustawą państwową o szkołach ludowych z d. 14. maja b. r., a mianowicie ponieważ we wielu paragrafach przyznaje c. k. Radzie szkolnej krajowej prawo rozporządzania, które jej nie przysługa“. Otóż co do wymienionych powodów, dla których Rząd nie przedłożył ustawy przez Wysoki Sejm uchwalonej do najwyższej sankcyi, godzi się podnieść tu tę okoliczność że Wysoki Sejm uchwalił ustawę, o której mowa w jesieni 1868. r., ustawa zaś powszechna o szkołach ludowych ogłoszona została d. 14. maja 1869., a jeśli Wysoki Sejm nie czekał na wydanie ustawy powszechnej, jeno korzystając ze sposobności, pospieszył z uchwaleniem ustawy o seminaryach nauczycielskich, to żywił to przekonanie, iż dążąc do jak najrychlejszego załatwienia sprawy dla dobra kraju, a tem samem i Monarchii tak żywotnej i ważnej, zasłuży się dobrze tak około kraju, jakoteż i całości, do której ten kraj należy. Co do drugiego rodzaju przeszkód, które stanęły w drodze zatwierdzeniu ustawy o seminaryach nauczycielskich, przez Wys. Sejm uchwalonej, a mianowicie, iż ustawa ta w wielu paragrafach przyznaje c. k. Radzie szkolnej krajowej prawo rozporządzania, które jej nie przysługa, ustawa nasza przekazywała Radzie szkolnej krajowej, jako najwyższej władzy nadzorczej i wykonawczej, w sprawach szkół ludowych i średnich kraju tylko to, co według zdania Wys. Izby do takiej władzy należy, tylko to, co na miejscu przy dokładnej, bo z naocznego przeświadczenia się czerpanej znajomości stosunków jedynie stosownie i zgodnie z potrzebami kraju może być załatwionem.

Niniejszem podaje komisya edukacyjna pod uchwałę Wys. Izbie projekt do ustawy o seminaryach nauczycielskich, w niektórych punktach zmieniony, któreto zmiany objaśni bliżej sprawozdanie ustne, i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić projekt tu ./. załączony.

A. Majer,
przewodniczący.
Józef Majer

Zygmunt Sawczyński,
sprawozdawca.

/

Ustawa

o seminaryach nauczycielskich,

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§. 1.

W Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem założone będą seminarya nauczycielskie, jako osobne zakłady, mające na celu kształcenie kandydatów na nauczycieli dla szkół ludowych, wiejskich i miejskich, a to na teraz w liczbie dotychczasowych siedmiu preparand.

Seminarya te będą bądź wyższemi o trzech, bądź niższemi o dwu całorocznych kursach.

Podobnież będą założone seminarya o trzech kursach całorocznych dla kształcenia kandydatek na nauczycielki dla szkół żeńskich, a to tymczasem w liczbie czterech.

Rodzaj seminaryów męzkich, tudzież miejsca, w których będą umieszczone tak seminarya męzkie jak żeńskie, oznaczy Rada szkolna krajowa.

§. 2.

Dla odbywania ćwiczeń praktycznych w nauczaniu i nabywaniu wprawy, w obchodzeniu się z młodzieżą, tudzież dla obznajomienia seminarzystów i seminarzystek z urządzeniem, trybem i zawiadowaniem szkołą, połączona będzie z każdem seminaryum odpowiedna szkoła ludowa.

§. 3.

W seminaryach wyższych wykładane będą następujące przedmioty:

1. Nauka religii.
2. Język polski.
3. Język ruski.
4. Język niemiecki.

5. Arytmetyka z uwzględnieniem rachunków przemysłowo-rolniczych.

6. Geometrya.

7. Geografia i historya ze szczególnem uwzględnieniem kraju ojczystego.

8. Nauki przyrodnicze, przedewszystkiem w zastosowaniu do gospodarstwa wiejskiego, do technologii, tudzież zachowania zdrowia człowieka.

9. Psychologia, jako nauka przygotowawcza do

10. Pedagogiki w połączeniu z dydaktyką i nauką o szkolnictwie.

11. Wiadomości o konstytucyi krajowej ze szczególnem uwzględnieniem instytucyj autonomicznych.

12. Kaligrafia.

13. Rysunki.

14. Śpiew i muzyka.

15. Gimnastyka.

§. 4.

W seminaryach niższych wykładane będą przedmioty następujące:

1. Nauka religii.
2. Język polski.
3. Język ruski.
4. Język niemiecki.
5. Arytmetyka i geometrya, z uwzględnieniem zasad miernictwa praktycznego.
6. Geografia krajowa i powszechna, historya krajowa w połączeniu z wiadomością o konstytucyi krajowej i instytucyj autonomicznych.
7. Elementarne wiadomości z nauk przyrodniczych ze względem na zachowanie zdrowia człowieka.
8. Rolnictwo i ogrodnictwo praktyczne.
9. Powinności nauczyciela wiejskiego co do wychowania młodzi i udzielania nauki.
10. Kaligrafia i początki rysunku geometrycznego.
11. Śpiew i muzyka.
12. Gimnastyka.

§. 5.

Celem nastręczenia uczniom seminaryów, tak wyższych jak niższych, sposobności do ćwiczenia się praktycznego w gospodarstwie, przydzielony będzie do każdego seminaryum stosowny kawał ziemi.

Jeżeli w miejscu, gdzie jest seminaryum, znajduje się zakład głuchoniemych lub ślepych, seminarzyści obznajomić się mają z metodą udzielania tymże nauki. Również obznajomią się z urządzeniem ochronek dla małych dzieci, skoroby w miejscu nadarzała się do tego sposobność.

Nauka gry na organach, tudzież rytuałów kościoła gr. kat. będzie obowiązkową dla uczniów, którzy się na nią zapisawszy odpowiednie okażą zdolności.

§. 6.

W seminaryach żeńskich wykładane będą przedmioty następujące:

1. Nauka religii.
2. Język polski.
3. „ ruski.
4. „ niemiecki.
5. Arytmetyka i rachunki gospodarskie.
6. Nauki przyrodnicze ze szczególnem uwzględnieniem gospodarstwa domowego i zachowania zdrowia.
7. Główne wiadomości z pedagogiki i dydaktyki.
8. Kaligrafia.
9. Rysunki.
10. Śpiew.
11. Roboty ręczne.
12. Gimnastyka.
13. Język francuski.

Nauka dwu ostatnich przedmiotów zostawia się do woli uczennic.

Gdzie się do tego nadarzy sposobność, uczennice seminaryów mają się obznajomić z urządzeniem ochronek.

§. 7.

Co do języka ruskiego, wymienionego w szeregu przedmiotów wykładowych w planach naukowych seminaryów (§§. 3., 4. i 6.), każde seminaryum winno nastręczyć sposobność nauczenia się tego języka.

Każdy kandydat (kandydatka) do stanu nauczycielskiego udowodnić powinien zdolność udzielania nauki w tym języku, jeżeli chce być umieszczoonym przy szkole, w której język ten jest obowiazującym.

§. 8.

Seminarya publiczne, tak męzkie jak żeńskie, przystępne są dla uczniów i uczennic bez różnicy wyznań i obrządków.

Uczniowie i uczennice wyznań akatolickich pobierają naukę religii prywatnie, i obowiązani sa tak przy promocyach rocznych, jak i przy examinie po ukończeniu seminaryum, wykazać się świadectwem przełożonego swojego wyznania, że posiadają odpowiedne wiadomości religii.

Dla uczniów starozakonnych ustanawia się do nauki religii i języka hebrajskiego nauczyciela osobnego przy seminaryach wyższych. Uczniowie seminaryów niższych, tudziez uczennice seminaryów żeńskich, wykażą się świadectwami przełożonych jak akatolicy.

§. 9.

Szczegółowy rozkład nauk na kursy i godziny tygodniowe, tudzież zakres każdego przedmiotu naukowego, wskaże Rada szkolna krajowa w osobnej instrukcyi.

§. 10.

Do wykładów w seminaryach użyty będzie język polski i ruski w takim stosunku, jaki Rada szkolna krajowa dla każdego seminaryum uzna za odpowiedny.

§. 11.

Koszta założenia i utrzymywania seminaryów, tudzież zaopatrzenie ich w potrzebne przybory naukowe ponosi skarb Państwa.

§. 12.

Przy seminaryach nauczycielskich wyższych, tudzież przy seminaryach żeńskich, ustanawia się następujące posady:

Dyrektora, trzech nauczycieli i katechety;

przy seminaryach niższych posady:

Dyrektora, dwu nauczycieli i katechety.

Przy seminaryach nauczycielskich wyższych, tudzież przy żeńskich we Lwowie i Krakowie umieszczonych, pobierać będą:

Dyrektorowie	po	1,500	złr.	w. a.	płacy rocznej.
Nauczyciele	„	1,200	„	„	„
Katecheci	„	800	„	„	„

przy takich seminaryach w innych miastach:

Dyrektorowie	po	1,200	złr.	w. a.
Nauczyciele	„	1,000	„	„
Katecheci	„	700	„	„

przy seminaryach niższych pobierać będą:

Dyrektorowie	po	1,000	złr.	w. a.
Nauczyciele	„	800	„	„
Katecheci	„	600	„	„

Przy seminaryach o uczniach lub uczennicach różnych obrządków ustanowieni będą dwaj katecheci z równą, w powyższej skali oznaczoną płacą.

Do każdego seminaryum dodani będą według potrzeby pomocnicy, a względnie nauczyciele szkoły do seminaryum dołączonej, których liczbę i płacę oznaczy w każdym razie Rada szkolna krajowa.

Dyrektorowie i nauczyciele seminaryów pobierać będą w pierwszych dwudziestu latach od otrzymania stałej posady przy seminaryum, zacząwszy co pięć lat, dodatek w kwocie 100 złr. w. a.

§. 13.

Nauczyciele i katecheta (względnie katecheci) pod przewodnictwem dyrektora, pod którego zarządem zostaje i szkoła do seminaryum przyłączona, tworzą zgromadzenie nauczycielskie, którego prawa i obowiązki opisze Rada szkolna krajowa.

§. 14.

Seminarya należą do kategoryi szkół średnich, a dyrektorowie i nauczyciele przy nich stale umieszczeni liczą się do tej samej klasy dyet, co dyrektorowie i nauczyciele szkół średnich.

§. 15.

Mianowanie dyrektorów, nauczycieli, katechetów i pomocników przy seminaryach, tudzież ich czasowe lub stałe oddalenie i przenoszenie na stan spoczynku, należy do Rady szkolnej krajowej, jako najwyższej nad seminaryami władzy nadzorczej, dyscyplinarnej i wykonawczej.

Kwalifikacyę, jaką się wykazać mają dyrektorowie i nauczyciele przy seminaryach, określi Rada szkolna krajowa.

§. 16.

Uczeń, zgłaszający się o przyjęcie do seminaryum, powinien:

1. mieć ukończonych przynajmniej lat 16;

2. być wolnym od jawnych wad fizycznych, któreby przeszkadzały w przyszłym zawodzie;

3. wykazać się świadectwem moralności i skreślić przebieg życia, a wreszcie

4. poddać się examinowi wstępnemu.

Examin ten, ustny i piśmienny, który bliżej określi Rada szkolna krajowa, ma okazać stopień rozwoju umysłowego, na jaki prowadzi uczniów niższe gimnazyum, lub szkoła realna niższa.

Uczennice, chcące wstąpić do seminaryum, powinny mieć ukończonych przynajmniej lat 15 uczynić zadość warunkom w tymże §. pod 2., 3. i 4. wymienionym, z tą tylko różnicą, że przy examinie wstępnym wykazać się mają przygotowaniem, jakie udziela wyższa szkoła ludowa żeńska.

§. 17.

Przyjęcie do seminaryum odbywa się z początkiem roku szolnego; w ciągu roku zezwolić może na przyjęcie wyjątkowo Rada szkolna krajowa.

Kandydaci starsi, od lat 18 począwszy, i kandydatki, od lat 17, mogą być przyjęci na kurs wyższy do seminaryum na mocy examinu wstępnego i dopełnienia warunków pod l. 1., 2. i 3. §. 16go wymienionych.

Liczba uczniów lub uczennic w jednym kursie seminaryum nie powinna przewyższać 40. Nad nią pozwolić może na przyjęcie wyjątkowo Rada szkolna krajowa.

§. 18.

Nauka w seminaryach jest bezpłatną. Ubodzy uczniowie i uczennice, odznaczający się zdolnościami, mogą otrzymać stypendya ze skarbu Państwa, jeżeli się zobowiążą służyć w zawodzie nauczycielskim przynajmniej przez lat sześć.

§. 19.

Z końcem roku szkolnego postanawia zgromadzenie nauczycieli pod przewodnictwem dyrektora o promocyi uczniów i uczennic do kursu wyższego.

Uczniowie i uczennice, nie kwalifikujące się do promocyi, powtarzać mogą kurs tylko przez rok jeden.

§. 20.

Po ukończeniu ostatniego kursu seminaryum, uczeń lub uczennica podda się examinowi celem uzyskania świadectwa uzdolnienia na kandydata lub kandydatkę do stanu nauczycielskiego.

Examina, stanowiące o uzdolnieniu abituryentów i abituryentek, odbywają się przy każdem seminaryum z końcem roku szkolnego przed komisyą, mianowaną przez Radę szkolną krajową, w sposób, który ta Rada bliżej określi.

Uzdolnienie przyznane będzie abituryentom podług rodzaju seminaryum, w którem pobierali naukę.

§. 21.

Do składania examinów na kandydatów i kandydatki do stanu nauczycielskiego przypuszczeni będą nie tylko uczniowie i uczennice seminaryów, lecz prywatni aspiranci i aspirantki.

Prywatni uczniowie i uczennice, zgłaszający się do takich examinów, powinni mieć wiek odpowiedny, uczniowie ukończonych przynajmniej lat 18, a względnie 19, uczennice lat 17, wykazać się świadectwem moralności, a po złożonym z pomyślnym skutkiem examinie, odbyć w szkole do seminaryum przyłączonej przynajmniej trzechmiesięczną praktykę, poczem wydane im będzie świadectwo.

Duchowni lub ukończeni teologowie, wykazawszy się dobremi świadectwami nauk teologicznych, a zwłaszcza świadectwami pedagogiki, metodyki i katechetyki, mogą zostać pomocnikami lub tymczasowymi nauczycielami. Stałą posadę otrzymają po złożeniu examinu kwalifikacyjnego. (§. 22.)

§. 22.

Świadectwo uzdolnienia nadaje do posady pomocnika lub tymczasowego nauczyciela (pomocnicy lub tymczasowej nauczycielki).

Stałą posadę nauczycielską otrzymać można po złożeniu examinu kwalifikacyjnego, któremu winien będzie poddać się kandydat lub kandydatka po dwu, lub najpóźniej po trzech latach praktyki w zawodzie nauczycielskim.

Kandydaci (kandydatki), którzy po trzech latach praktyki w zawodzie nauczycielskim nie stawią się do examinu kwalifikacyjnego, tracą uzyskane na mocy pierwszego examinu prawo do tymczasowego nauczycielstwa.

Examin, tak uzdolnienia jak kwalifikacyjny, raz tylko powtarzać można.

§. 23.

Examina kwalifikacyjne odbywać się będą przed komisyami osobno na ten cel wyznaczonemi.

Świadectwa wydawane będą podług rodzaju seminaryów, w jakiem się kształcili kandydaci. Wszelako kandydat, mający świadectwo uzdolnienia po odbytem seminaryum wyższem, może, jeśli nie odpowie zupełnie wymaganiom przepisanym do examinów kwalifikacyjnych wyższych, a dostateczne uzdolnienie okazał do udzielania w szkołach ludowych niższych, otrzymać świadectwo kwalifikacyi stopnia niższego, którą będzie mógł uzupełnić przy examinie powtórnym.

§. 24.

Oprócz seminaryów nauczycielskich publicznych, zakładane być mogą seminarya prywatne przez osoby, które się wykażą potrzebnem do tego uzdolnieniem.

Zakłady tego rodzaju, jeśli w punktach zasadniczych zgadzają się z planem seminaryów publicznych, a dyrektorów i nauczycieli podadzą do zatwierdzenia Radzie szkolnej krajowej, mogą być uznane za publiczne z prawem wydawania świadectw.

Nadzór nad takiemi zakładami należy do Rady szkolnej krajowej.

§. 25.

Stan przejścia z dotychczasowych stosunków w stosunki nowe, jakie wynikną ze zaprowadzenia seminaryów, a w skutek tego i nowego trybu kształcenia nauczycieli, określi osobne rozporządzenie.

§. 26.

Wykonanie niniejszej ustawy polecam Memu Ministrowi oświecenia.

